

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 8

A-Z

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 8

A-Z

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron
Kraków 2025

ISBN: 978-83-67209-98-4

Recenzenci:

Prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

Prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Sylwia Mosińska

Korekta:

LIBRON

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

SPIS TREŚCI

7

WYKAZ HASEŁ

13

HASŁA

WYKAZ HASEŁ

Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania	13
Agentura	18
Agresja podprogowa	26
Aktywizm klimatyczny	32
Algorytmy predykcyjne	40
Antyekologia	45
Atak <i>brut force</i>	50
Bezpieczeństwo biologiczne	57
Bezpieczeństwo dematerializacji ekonomii	65
Bezpieczeństwo etnopolityczne	73
Bezpieczeństwo finansowe projektów OZE	81
Bezpieczeństwo komunikacyjne	89
Bezpieczeństwo paliwowe	98
Biała księga obrony Wielkiej Brytanii	108
Biała Księga w sprawie sztucznej inteligencji	113
Biała supremacja	118
Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Rozbrojenia (UNODA)	124
<i>Black Hornet Nano</i>	129
<i>Bloatware</i>	135
Blokada morska	140
Broń laserowa	144
Centrum Satelitarne Unii Europejskiej	151
<i>Child grooming</i>	156
Chiński międzykontynentalny pocisk balistyczny „nowej generacji” DF-41 (Dong Feng-41 / CSS-X-20)	162
Chińskie pociski przeciwokrętowe	165
Cyberbezpieczeństwo zrównoważonych finansów	171
<i>Cyberflashing</i>	179
Cyberodstraszanie	185
Cyfroza	191
Dataizm	199
Delta Information system (DIS)	206

WYKAZ HASEŁ

Demokracja bezpośrednia	211
Demokracja liberalna	218
Denazyfikacja	222
Doktryna polityczna	231
Dowództwo strategiczne USA	236
<i>Edge Data Centers</i>	243
Ekowandalizm	249
Eksperyment procesowy	257
Embargo	264
Energetyka jądrowa w Unii Europejskiej	272
Etyka sztucznej inteligencji	285
Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy	290
Europejska Agencja ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości	297
Europejska autonomia strategiczna	306
Europejska Sieć Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości	311
Europejska strategia przemysłu obronnego (EDIS)	321
Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością - EC ₃	327
Europejskie Centrum ds. Zwalczania Terroryzmu (ECTC) Europolu	335
Europejskie Centrum zwalczania Przemytu Migrantów (EMSC) Europolu	336
Europejski Instrument na Rzecz Pokoju (EPF)	338
Europejskie Siły Szybkiego Reagowania	346
Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych	353
Europejski Zielony Ład	366
Eurosceptycyzm	371
Fale technologii	377
Geoekonomia surowców krytycznych	383
Geoekonomia zrównoważonego rozwoju	394
Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji	402
<i>Greedflation</i>	408
<i>Greenflation</i>	420
Grupa Arraiolos	433

WYKAZ HASEŁ

Halucynacje sztucznej inteligencji	437
Hiperrealizm w mediach syntetycznych	444
Hiperwizor	449
Homo sovieticus	455
Imigracja	461
Instytut Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem (EUISS)	468
Integracja	473
Inteligentna obrona	478
Islamofobiczny populizm	486
Japońska Kultura Bezpieczeństwa	493
Kacap	501
Kapitalizm nadzoru	504
Kartel narkotykowy	508
Kompas Strategiczny UE	517
Koncepcja Pooling & Sharing (P&S)	519
Kontrola operacyjna	524
Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych	540
Lewicowy populizm	545
Majdan	551
Mass Casualty Incident (MCI)	557
Metody przesłuchania świadków	561
Mgła wojny	569
Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji	574
Międzynarodowy Legion Wywiadu Obronnego Ukrainy (DIU)	580
Międzynarodowy Trybunał Karny, MTK	586
Miękki euroceptycyzm	594
Model sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia	598
Mozaika kulturowa	603
Naród	609
Neonacjonalizm	618
Operacje militarne	625
Orwellizm	631
Osobliwość technologiczna	634
Państwo Islamskie Chorasanu	641
Państwo narodowe	647

WYKAZ HASEŁ

Partyzancki ruch oporu „Ateż”	654
<i>Patostream</i>	666
Pegasus	673
Poprawność polityczna	685
Prawica Chrześcijańska	691
Prawne aspekty rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku	696
Prokuratura Europejska	704
Przyczyny wojny rosyjsko-ukraińskiej	711
Rada ds. Ratownictwa Ochotniczego	725
Rada Stosunków Zagranicznych	730
Ratownictwo drogowe	735
Ratownictwo komunalne	741
Rezerwy wojskowe	746
Rozbrojenie	753
Ruch oporu ukraińskich kobiet „Wściekła Mawka”	758
Ruch 50501	767
Segregacja rasowa	775
Shahed-131	781
<i>Shitposting</i>	786
Siły Obronne Izraela	791
Siły sojusznicze w Polsce	807
Specjalna Operacja Wojskowa- Rosja	812
Spółeczna Krajowa Sieć Ratunkowa (SKSR)	820
Sprawność fizyczna żołnierzy	825
Stopień policyjny	831
„Storm-Z”	838
System reagowania kryzysowego NATO	843
Szkolenie doskonalące kwalifikowanych pracowników ochrony	850
Szkolenie kwalifikowanych pracowników ochrony	853
Sztab generalny	861
Szwedzka Służba Wywiadu Wojskowego i Bezpieczeństwa	867
Środki przymusu bezpośredniego	876
„Turbopatrioci”	885
Ukryta demokracja	895
Unia energetyczna	901

WYKAZ HASEŁ

<i>Vishing</i>	911
Watnik	917
Władza algorytmu	925
Wolnomularstwo	929
Woluntaryzm	938
Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE – WPZiB	944
Wykroczenie	949
Zachodnioeuropejska Grupa Zbrojeniowa	
/Zachodnioeuropejska Organizacja Zbrojeniowa	955
Zachowania autodestrukcyjne	966
Zagrożenia geoeconomiczne	973
Zatrzymanie osoby	981
„Zgnilizna mózgu”	990



AGENCJA UNII EUROPEJSKIEJ DS. SZKOLENIA W DZIEDZINIE ŚCIGANIA (EUROPEAN UNION AGENCY FOR LAW ENFORCEMENT TRAINING, CEPOL) – Geneza powstania Agencji Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (CEPOL) sięga 1999 r. Wówczas na szczycie Rady Europejskiej w Tampere podjęto decyzję o utworzeniu Europejskiego Kolegium Policyjnego (fr. Collège Européen de Police, CEPOL). Miało ono stać się miejscem szkoleń wyższych funkcjonariuszy sił policyjnych państw członkowskich UE. Formalnie Kolegium powstało na podstawie decyzji Rady z dnia 22 grudnia 2000 r. Jego siedziba znajdowała się w Bramshill, w Wielkiej Brytanii, która wówczas była członkiem UE. Status CEPOL został z kolei zmieniony w 2005 r. na podstawie decyzji Rady 2005/681/WSiSW. Od tego momentu CEPOL stał się unijną agencją. W 2014 r. na mocy rozporządzenia nr 543/2014 zmianie uległa siedziba agencji. Została ona przeniesiona z Bramshill do Budapesztu. Zmiana ta była podyktowana stanowiskiem Wielkiej Brytanii, która na przełomie 2012 i 2013 r. poinformowała CEPOL, iż nie jest dłużej zainteresowana tym, by jego siedziba znajdowała się na terytorium tego państwa. Warto zaznaczyć, że z końcem 2015 r. przyjęto także rozporządzenie nr 2015/2219, na mocy którego 1 lipca 2016 r. w miejsce Europejskiego Kolegium Policyjnego ustanowiono Agencję Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (CEPOL). Dokument ten stanowił rewizję zadań i mechanizmów współpracy w ramach CEPOL, co w praktyce dostosowywało je do bieżących wyzwań i potrzeb. Pomimo że w założeniu w działalność CEPOL miały zostać zaangażowane wszystkie państwa członkowskie UE, to jednak

Dania na podstawie protokołu nr 22 dołączonego do traktatu lizbońskiego nie jest związana ani nie stosuje wspomnianego rozporządzenia.

Podstawowym celem CEPOL jest wspieranie, opracowywanie, realizacja oraz koordynacja szkoleń przedstawicieli organów ścigania w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, która dotyczy co najmniej dwóch państw członkowskich. Szkolenia te mogą również dotyczyć zapobiegania i zwalczania terroryzmu, utrzymywania porządku publicznego, w szczególności podczas międzynarodowych operacji policyjnych towarzyszących ważnym wydarzeniom, a także planowania i zarządzania misjami UE. Działalność CEPOL jest zwłaszcza nastawiona na wspieranie państw członkowskich w prowadzeniu szkoleń, które przyczynią się do zwiększenia świadomości i szerzenia wiedzy na temat wdrażania oraz stosowania instrumentów międzynarodowych i unijnych w zakresie współpracy w dziedzinie ścigania, organów UE, w szczególności Europolu, Eurojust, Fronteksu i ich funkcjonowania, a także policyjnych i sądowych aspektów współpracy w dziedzinie ścigania i praktycznych umiejętności w kwestiach dostępu do kanałów wymiany informacji. Ponadto CEPOL wspiera państwa członkowskie w zakresie prowadzenia szkoleń, które dotyczą ścigania między państwami członkowskimi, organami UE i państwami trzecimi, co ma przyczyniać się do rozwijania regionalnej i dwustronnej współpracy między zainteresowanymi państwami. CEPOL odpowiada także za opracowanie, wdrażanie i koordynację szkoleń tematycznych, zwłaszcza w zakresie przestępczości i działalności policji, a także pomaga państwom członkowskim i organom UE w szkoleniu przedstawicieli organów ścigania w celu ich przygotowania do udziału w misjach UE oraz działaniach w zakresie budowania potencjału w dziedzinie ścigania w państwach trzeciego świata. Jednym z celów CEPOL jest również szkolenie instruktorów, a także unowocześnianie narzędzi i metod szkoleniowych.

Wyżej wspomniane cele CEPOL osiąga poprzez przygotowywanie wieloletnich analiz strategicznych potrzeb szkoleniowych i programów szkoleniowych, które mogą być realizowane w różnej formie; najczęściej są to kursy, seminaria, konferencje czy nauczanie zdalne w ramach e-learningu. Agencja, mając na uwadze konieczność modyfikacji programów szkoleniowych, przyczynia się także do rozwoju badań istotnych

dla szkoleń. Może w tym celu dokonywać odpowiednich przeglądów i tworzyć repozytoria badań oraz promować i ustanawiać partnerstwo z organami UE oraz z publicznymi i prywatnymi instytucjami naukowymi oraz zachęcać do tworzenia silniejszego partnerstwa między uniwersytetami i instytucjami szkoleniowymi w dziedzinie ścigania w państwach członkowskich. CEPOL współpracuje z państwami członkowskimi UE poprzez ich organy łącznikowe, tj. jednostki krajowe tworzone specjalnie na potrzeby kontaktu z CEPOL. Stanowią one sieci krajowych instytucji szkoleniowych zajmujących się szkoleniami przedstawicieli organów ścigania w państwach członkowskich.

W skład struktury administracyjnej i kierowniczej CEPOL wchodzi Zarząd i Dyrektor Wykonawczy. W stosownych przypadkach Zarząd może powołać Komitet Naukowy ds. Szkoleń oraz inne organy doradcze.

Zarząd liczy po jednym przedstawicielu z każdego państwa członkowskiego oraz przedstawiciela Komisji. Każdy członek Zarządu ma zastępcę, który zastępuje go pod jego nieobecność. Zarówno członkowie Zarządu, jak i ich zastępcy są powoływani na te funkcje z uwzględnieniem stanu ich wiedzy z zakresu szkoleń przedstawicieli organów ścigania. Muszą oni również posiadać kompetencje kierownicze, administracyjne i budżetowe. Kadencja członków Zarządu i ich zastępców trwa cztery lata, z możliwością przedłużenia. Spośród swojego grona Zarząd wybiera przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego Zarządu. Reprezentują oni grupę trzech państw członkowskich, które wspólnie przygotowały osiemnastomiesięczny program prac Rady. Zarówno kadencja przewodniczącego, jak i jego zastępcy trwa 18 miesięcy. Na Zarządzie ciąży obowiązek corocznego przyjmowania dokumentu zawierającego wieloletni program CEPOL oraz roczny program prac CEPOL, a także budżetu agencji. Zarząd przyjmuje również roczne, skonsolidowane sprawozdania z działalności CEPOL, które przekazuje Parlamentowi Europejskiemu, parlamentom narodowym, Radzie, Komisji i Trybunałowi Obrachunkowemu. Zarząd przyjmuje m.in. także przepisy finansowe, regulamin wewnętrzny i przepisy wewnętrzne dotyczące procedury wyboru Dyrektora Wykonawczego. Jest także odpowiedzialny za przyjmowanie wspólnych programów szkoleń, moduły szkoleniowe, metody nauczania oraz wszystkie inne instrumenty dydaktyczne.

Zarząd powołuje Dyrektora Wykonawczego na okres czterech lat, który przed nim odpowiada. Jest on prawnym przedstawicielem agencji i odpowiada za realizację jej zadań. Do jego najważniejszych kompetencji należy: bieżące administrowanie CEPOL, wykonywanie decyzji przyjętych przez Zarząd, opracowywanie projektu programu wieloletniego oraz rocznych programów prac i przekazywanie ich Zarządowi po zasięgnięciu opinii Komisji, realizacja programu wieloletniego oraz rocznych programów prac i informowanie Zarządu o ich realizacji, opracowywanie rocznego sprawozdania z działalności agencji i przedstawienie go Zarządowi itp.

Jeśli Zarząd zdecyduje się na powołanie Komitetu Naukowego ds. Szkoleń, to ten stanowić będzie niezależny organ doradczy, zapewniający wysoki poziom naukowy prac agencji w zakresie szkoleń. W jego skład będą wchodzić osoby o najwyższych kompetencjach akademickich oraz specjaliści w zakresie ścigania w konkretnych dziedzinach. Na Komitecie Naukowym ds. Szkoleń spoczywać będą takie zadania, jak doradzanie Dyktorowi Wykonawczemu przy przygotowywaniu programu wieloletniego, rocznych programów prac i innych dokumentów strategicznych, udzielanie Zarządowi niezależnych opinii i doradztwo, w tym na temat jakości programów szkoleń, metod nauki i rozwoju naukowego.

W skład CEPOL wchodzi również personel, do którego zalicza się m.in. Dyrektor Wykonawczy, a także wszyscy zatrudnieni pracownicy. CEPOL może korzystać jednocześnie ze wsparcia oddelegowanych ekspertów krajowych.

Działalność szkoleniowa CEPOL koncentruje się przede wszystkim na określonych obszarach tematycznych, do których należą: poważna i zorganizowana przestępczość, przestępstwa w cyberprzestrzeni, zwalczanie terroryzmu, ochrona praw podstawowych, współpraca w zakresie wymiany informacji, umiejętności przywódcze. Szkolenia z ww. dziedzin są również przeprowadzane przez krajowe jednostki CEPOL. Przykładowo w 2024 r. szkolenia z zakresu przeciwdziałaniu zorganizowanej przestępczości transgranicznej zostały zorganizowane przez jednostkę CEPOL w Austrii. Ponadto w tym samym roku CEPOL był organizatorem szkoleń z zakresu zwalczania nielegalnego handlu bronią oraz wzmocnienia zdolności w zakresie prowadzenia śledztw dotyczących przestępczości w cyberprzestrzeni. Oba szkolenia odbyły się na terytorium Bałkanów

Zachodnich, tj. odpowiednio w Serbii, a także Czarnogórze. CEPOL wyraża również spore zainteresowanie tematyką przestępstw wywołanych mową nienawiści (*hate crimes*). W maju 2024 r. w siedzibie CEPOL odbyła się konferencja poświęcona tej problematyce, w której uczestniczyło 80 ekspertów z 25 państw UE, Komisji, agencji unijnych, a także organizacji międzynarodowych, przedstawiciele uczelni wyższych i społeczeństwa obywatelskiego.

Od 2003 r. CEPOL organizuje również konferencje badawczo-naukowe. Formuła ta ma w założeniu zapewnić możliwość połączenia pomysłów i perspektyw zarówno praktyków, trenerów i edukatorów w dziedzinie policji i innych obszarów egzekwowania prawa z badaczami i naukowcami akademickimi z Europy i świata. Konferencje służą także wymianie informacji na temat nowych odkryć naukowych, prowadzonych projektów badawczych i wyzwań dla policji i jej działań. Referaty z konferencji są publikowane w specjalnym konferencyjnym wydaniu „The CEPOL Research Bulletin”. Dzięki temu zagadnienia poruszane na konferencjach mogą trafić do szerszego grona odbiorców, którzy są zainteresowani kwestiami roli organów ścigania we współczesnym świecie.

CEPOL angażuje się również w działalność wydawniczą. Publikuje roczne raporty podsumowujące swoją pracę, a także ukazujące skalę konkretnych problemów, jak np. handel ludźmi, przestępstwa ekologiczne, cyberprzestępczość itp.

Paulina Szelaąg

CEPOL, *Course on organized property crime delivered in Austria*, <https://www.cephol.europa.eu/newsroom/partners-news/course-organised-property-crime-delivered-austria> (dostęp 28.01.2025); CEPOL, *How to combat hate crime with vocational training? Experts meet in Budapest to discuss*, <https://www.cephol.europa.eu/newsroom/news/how-combat-hate-crime-vocational-training-experts-meet-budapest-discuss> (dostęp 28.01.2025); CEPOL, *Publications*, <https://www.cephol.europa.eu/publications> (dostęp 28.01.2025); CEPOL *Research and Science Conference*, <https://www.cephol.europa.eu/scientific-knowledge-research/cephol-research-science-conferences> (dostęp 28.01.2025); CEPOL, *Strengthening the fight against firearms trafficking in the Western Balkans*, <https://www.cephol.europa.eu/newsroom/news/strengthening-fight-against-firearms-trafficking-western-balkans> (dostęp 28.01.2025); CEPOL *Strengthens Cybercrime Investigation Skills*

in the Western Balkans, <https://www.cepola.europa.eu/newsroom/news/cepola-strengthens-cybercrime-investigation-skills-western-balkans> (dostęp 28.01.2025); A. Nitszke, *System agencji Unii Europejskiej*, Krakowska Oficyna Naukowa Tekst, Kraków 2017; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2219 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (CEPOL) oraz zastępujące i uchylające decyzję Rady 2005/681/WSiSW, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32015R2219> (dostęp 28.01.2025).

AGENTURA – pojęcie z zakresu czynności operacyjno-rozpoznawczych oznaczające ogół posiadanych zasobów w zakresie osobowych źródeł informacji, czyli utajonych współpracowników (tj. agentów). Owi współpracownicy niejawnie dostarczają informacje oraz realizują powierzone im zadania; są kontrolowani oraz szkoleni; prowadzi się niejawną ewidencję ich pracy; za swoje działania najczęściej uzyskują wynagrodzenie. Stosują pseudonimy, samokontrolę, maskowanie oraz zakonspirowane środki komunikowania, by uniknąć zidentyfikowania. Pojęcie agentury w przemożnej mierze związane jest z działalnością wywiadowczą, kontrwywiadowczą i szpiegostwem.

Dysponentem agentury mogą być służby specjalne lub też jednostki o charakterze policyjnym. Agentura może być ukierunkowana na działania wewnętrzne lub zewnętrzne danego państwa.

Celem każdej służby specjalnej jest budowa własnej agentury; może ona być oparta o obywateli własnego lub obcego państwa. Winna być ulokowana w kluczowych, z punktu widzenia bezpieczeństwa, sektorach i instytucjach, jak również w sferze mediów, nauki czy przedsiębiorstw. Najbardziej pożądane jest posiadanie agentury w służbach specjalnych przeciwnika, bowiem pozwala to na ich infiltrację i kontrolę poczynąń poprzez dezinformację czy inspirację. Jeśli zaś chodzi o jednostki o charakterze policyjnym, to te dążą do pozyskiwania i lokowania agentury w środowiskach przestępczych, by zdobyć wiedzę o ich zamierzeniach, strukturze czy zasobach.

To agentura najczęściej umożliwia dopływ najcenniejszych informacji o działalności innych państw lub grup mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jest też niezbędnym instrumentarium przy działaniach

nakierowanych na dezintegrację danych środowisk. Tworzenie agentury odbywa się poprzez działania werbunkowe.

Istnienie agentury jest tak stare jak funkcjonowanie działalności wywiadowczej. Historycznie rzecz ujmując, pierwotna działalność wywiadowcza bazowała na zwiadzie i działaniach agenturalnych.

Począwszy od XX w., w polskich instrukcjach pracy operacyjnej rozmaicie definiowano, kim jest agent. Różnie też go nazywano i typizowano. W międzywojennym opracowaniu pt. *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska* co do zasady wymiennie stosowano termin agent i wywiadowca. Niekiedy używano też określenia konfident czy szpieg. Dokonywano w szczególności następującej klasyfikacji:

1. Agenci stali, tj. będący obywatelami państwa, na terenie którego ma być prowadzony wywiad. Mogli nimi też jednak być „obywatele państwa prowadzącego wywiad, którzy się na terenie wywiadu na stałe osiedlają, wybierają sobie jakiś zawód, wykonują go rzeczywiście, a potem słuchają i patrzą na to, co się wokoło dzieje”.

2. Wywiadowcy lotni, tj. tacy, „którzy z własnego terenu udają się na teren wywiadu i powracają potem do miejsca, skąd ich wysłano”.

Podkreślano przewagę agentów ideowych nad „płatnymi”. Zdaniem autorów przywoływanego opracowania tych pierwszych nie trzeba było tak bardzo kontrolować i mieli lepsze wyniki pracy. Ci drudzy natomiast mogli mieć większą skłonność do zdrady. W konkluzji stwierdzano zatem, iż przy „wyborze konfidentów należy starać się o ludzi, którzy chcą pracować dla idei miłości ojczyzny czy nienawiści do wroga lub państwa, w którym żyją”.

W Instrukcji Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego o prowadzeniu ewidencji agentów i raportów organizacyjnych z 1931 r., wydanej przez szefa Oddziału II SG WP ppłk. dypl. Tadeusza Pełczyńskiego, odnaleźć można rozwinięcie powyżej przywołanych zagadnień. Miała ona niewątpliwie charakter porządkujący. Mianem agenta określała każdego „pracownika wywiadu pozostającego w kontakcie z oficerem wywiadu [...], bądź to pracującego aktywnie w kierunku zdobycia materiałów wywiadowczych, bądź też oddającego usługi pomocnicze, bez względu na czasokres pracy, pobudki, stopień zaangażowania się w pracę i wynagrodzenie”. Użycie terminu pracownik wywiadu mogło być mylące,

jednak niewątpliwie chodziło tu jedynie o współpracę, a nie pozostawianie w stosunku kadrowym ze służbą. Jednocześnie Instrukcja znosiła określenie „konfident” jako nieuzasadnione. Za agenta „pozyskanego”, a więc pozostającego w ewidencji i zasobach wywiadu, uznawano osobę zwierbowaną, względnie oferującą z własnej inicjatywy swe usługi. Warunkiem było zaznajomienie się z zasadami pracy wywiadowczej i ich akceptacja. Agent był również obarczany zadaniami wywiadowczymi „bez względu na sposób wywiązania się z tego zlecenia i bez względu na wynagrodzenie”.

Po II wojnie światowej komunistyczne organy bezpieczeństwa wydały wiele instrukcji pracy operacyjnej, w przemożnej mierze dotyczących pracy z agenturą, niezbędnej dla utrzymania narzuconej Polsce władzy. Wyznaczały one ramy postępowania dla podległych funkcjonariuszy. Współcześnie są zaś materiałem pozwalającym na przybliżenie spektrum działania owej agentury i jej zdefiniowania.

W Instrukcji (tymczasowej) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. zatwierdzonej przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza wskazywano, iż jeśli „jakiś osobnik zajmuje się przestępczą działalnością, to najszybsze i najpewniejsze dane o jego wrogiej działalności otrzymamy tylko w tym wypadku, jeżeli będziemy mieli przy nim wiernego, oddanego nam człowieka, tzw. agenta”.

W Instrukcji nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną wskazywano z kolei, iż

Organa bezpieczeństwa publicznego są powołane do ochrony usankcjonowanego przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustroju ludowo-demokratycznego i zwalczania wszelkiej działalności zmierzającej do podważenia lub osłabienia naszego Państwa.

Działające w ramach prawa ludowego organa bezpieczeństwa publicznego prowadzą nieugiętą walkę z agentami imperializmu, ze szpiegami, dywersantami, sabotażystami oraz z wszelką inną działalnością wroga klasowego wymierzoną przeciwko budownictwu socjalistycznemu w naszym kraju.

Głównym i niezbędnym orężem aparatu bezpieczeństwa w walce z podstępny, dwulicowym wrogiem jest sieć agenturalna.

Jednocześnie precyzowano, iż wspomniana sieć agenturalna składa się z agentów, informatorów oraz rezydentów. W myśl przywołanej instrukcji:

Agent jest to tajny współpracownik organów bezpieczeństwa, który dzięki swoim możliwościom i zdolnościom wykrywa i aktywnie rozpracowuje wszelką wrogą działalność (organizacje, grupy, jednostki).

Agent powinien posiadać bezpośrednie dotarcie do ośrodka, grupy lub osób uprawiających wrogą działalność, cieszyć się ich zaufaniem oraz posiadać możliwości rozpracowania. Agent musi być sprawdzany, szkolony, coraz bardziej związywany w toku pracy z aparatem bezpieczeństwa, by gotów był wykonać każde powierzone mu zadanie.

Z kolei kategoria informatora była charakteryzowana w następujący sposób:

Informator jest to tajny współpracownik organów bezpieczeństwa, który znajduje się lub posiada łączność ze środowiskiem interesującym organa bezpieczeństwa i ujawnia osoby prowadzące wrogą działalność. [...]

W odróżnieniu od agenta, informator nie posiada bezpośredniego dotarcia do wrogiej organizacji, siatki wywiadu, spisku, grupy, ale znajduje się w środowisku ludzi potencjonalnie [*sic!*] wrogich i podejrzanych. Informator obserwuje systematycznie przejawy wrogiej działalności, ujawnia osoby prowadzące wrogą działalność i może pomóc w dotarciu do organizacji lub wrogich grup.

Jeśli zaś chodzi o rezydenta, to był nim „tajny współpracownik, politycznie sprawdzony, który z polecenia aparatu bezpieczeństwa kieruje

pewną liczbą przydzielonych mu informatorów. Z uwagi na wykonywaną funkcję rezydent musi być wysoce zaufaną osobą odpowiadającą w zasadzie wymogom kadrowego pracownika bezpieczeństwa”.

W kolejnych instrukcjach, od roku 1960 te kategorie agentury zastępiono jednym terminem – tajnego współpracownika, który to stosowany był aż do kresu działalności Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa przewidywała bowiem, co następuje:

W toku pracy zmierzającej do rozpoznania i likwidacji wrogiej działalności powstają te sytuacje, w których musimy zapewnić sobie dopływ informacji w drodze pozyskania do współpracy współuczestnika wrogiej działalności lub też przez wprowadzenie już pozyskanej osoby do wrogiego ośrodka lub grupy. Ludzi tych nazywamy tajnymi współpracownikami służby bezpieczeństwa.

Zakres zleczanych im zadań operacyjnych może obejmować, stosownie do potrzeb wynikających z konkretnej sytuacji operacyjnej, zarówno zadania charakteru informacyjnego, jak też wykonywanie z ich pomocą różnych posunięć w stosunku do wroga, a nawet samodzielną realizację przez nich zleczonych przedsięwzięć operacyjnych. Stosownie do wagi i operacyjnego znaczenia zleczanych zadań niezbędnym jest dobór takiego tajnego współpracownika, który będzie mógł sprostać tym zadaniom. Jego poziom musi dorastać do poziomu zadań i osób, w stosunku do których ma te zadania wypełniać. Czasem niezbędnym okaże się również szczególne przeszkolenie operacyjne tajnego współpracownika i uprzednie sprawdzenie jego umiejętności operacyjnych, aby zapewnić właściwe wykonanie przez niego zwłaszcza tych zadań, które wypełniać będzie musiał nieraz zupełnie samodzielnie.

Praca z tajnymi współpracownikami jest podstawowym środkiem realizacji zadań służby bezpieczeństwa w walce z wrogą działalnością.

Jednakże w instrukcjach odnoszących się do działalności wywiadu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie zrezygnowano z terminu agent. W myśl Instrukcji o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW wprowadzonej w dniu 6 maja 1972 r. Zarządzeniem nr 0041/72 Ministra Spraw Wewnętrznych, która obowiązywała do końca lat 80. XX w.,

Agentem jest obywatel obcego państwa, bezpieczeństwa lub – w określonych przypadkach – obywatel polski stale zamieszkały za granicą, posiada potwierdzone możliwości wywiadowcze, pozyskany do współpracy w sposób zapewniający jej konspirację i który świadomie wykonuje zlecone mu zadania.

Warunkiem zakwalifikowania osoby związanej z wywiadem jako agenta jest:

- a) jej zgoda i pełna świadomość współpracy z wywiadem oraz podporządkowanie się dyspozycjom wywiadu w przedmiocie postępowania i realizacji zadań;
- b) przekazanie przez nią dokumentów lub informacji posiadających jednoznaczną wartość wywiadowczą; bądź
- c) realizowanie innych zadań wywiadowczych lub posiadanie perspektywicznych możliwości pracy dla wywiadu programowanych w zatwierdzonych założeniach wykorzystania agenta.

Jednocześnie stwierdzano, iż „metoda agenturalna jest podstawową metodą pracy wywiadu. Stanowi ona o istocie działalności wywiadowczej i jej wynikach. Metoda agenturalna polega na: doborze, opracowaniu, werbowaniu, a następnie optymalnym wykorzystaniu agentury jako podstawowego źródła tajnej informacji wywiadowczej z rozpracowywanych obiektów i zagadnień oraz podstawowego instrumentu realizacji innych zadań wywiadowczych”.

Jeśli zaś chodzi o kontrwywiad wojskowy, to wprowadzona Zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej Nr 003/MON z dnia 15 marca 1984

r. Instrukcja o działalności kontrwywiadowczej w siłach zbrojnych PRL przewidywała wykorzystanie jako osobowych źródeł informacji tajnych współpracowników. Definiowano ich jako osoby pozyskane do nieoficjalnej współpracy z kontrwywiadem.

W zakresie wywiadu wojskowego natomiast Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP z 15 grudnia 1976 r., analogicznie do przywoływanej już instrukcji wywiadu cywilnego, postrzegała agenta co do zasady jako obywatela obcego państwa. Przewidywała jednocześnie, że mógł być nim również bezpaństwowiec, a w niektórych wypadkach obywatel polski stale zamieszkały za granicą. Wymogiem, rzecz jasna, było, by agenta planowo i w sposób tajny pozyskać do współpracy z wywiadem. Zgodnie z Instrukcją warunkami kwalifikującymi przydatność agenta do pracy wywiadowczej były:

- zgoda i pełna świadomość współpracy z wywiadem;
- lojalność;
- możliwości zdobywania i przekazywania informacji lub materiałów posiadających określoną wartość wywiadowczą;
- posiadanie obiektywnych możliwości w zakresie wykonywania pomocniczych zadań wywiadowczych;
- ścisłe przestrzeganie zasad tajności pracy;
- podporządkowanie się dyspozycjom wywiadu w postępowaniu i realizacji zleczanych zadań.

W dalszej części przywoływanego dokumentu wskazywano, iż należy dążyć do poszerzania ich możliwości wywiadowczych, jak również „mocnego wiązania” agentów z siecią agenturalną, zabezpieczając ich współpracę z wywiadem, w tym zwłaszcza w czasie zagrożenia i wojny. Podkreślano konieczność sprawdzania lojalności i stopnia konspiracji agentów oraz dbałości o nieustanne ulepszanie form i metod ich pracy.

Całokształt tych zagadnień określany był mianem kierowania agentami, które realizowane było poprzez wykorzystanie łączności agenturalnej, czy to osobowej, czy bezosobowej. Instruowano, że kontakty osobowe sprzyjają lepszemu poznaniu i kontroli agentów. Z drugiej jednak strony, z uwagi na bezpieczeństwo wskazywano, że najczęściej stosowano łączność bezosobową.

Jak już wspomniano, wymogiem pozyskania agenta jest jego werbunek. Poprzedza go zawsze wnikliwe rozpracowanie wytypowanego kandydata. W jego wyniku przyjmuje się podstawę, na jakiej odbędzie się pozyskanie. Werbunek może być czynnością jednorazową lub też polegającą na wieloetapowym stopniowym wciąganiu do współpracy. Za Piotrem Wrońskim stwierdzić można, iż podstawowym rozróżnieniem pomiędzy funkcjonariuszem służby specjalnej czy jednostki o charakterze policyjnym a agentem jest kwestia podległości. Funkcjonariusz to kadrowy pracownik, zaś agent to źródło informacji pozostające w związku z funkcjonariuszem prowadzącym na podstawie werbunku. Co do zasady zatem agent nie jest kadrowym pracownikiem służby specjalnej czy jednostki o charakterze policyjnym.

Podsumowując, zauważyć można, iż formalne znaczenie terminu agent jest znacząco odmienne od terminologii używanej w języku potocznym czy publikacjach prasowych, która to nierzadko błędnie utożsamia go z funkcjonariuszem. Owo zamieszanie terminologiczne jest zwłaszcza zauważalne w kontekście działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Genezą tego stanu rzeczy jest fakt niefortunnnych sformułowań konsekwentnie przyjmowanych przez ustawodawcę w rozporządzeniach regulujących kwestie stanowisk służbowych w Biurze. W załączniku do obecnie obowiązującego Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 września 2021 r. w sprawie stanowisk służbowych w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym oraz wymagań w zakresie wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, jakie powinni spełniać funkcjonariusze na poszczególnych stanowiskach służbowych, przewidziano bowiem m.in. takie stanowiska funkcjonariuszy, jak

- młodszy agent;
- agent;
- starszy agent;

- agent specjalny.

Przyjęcie takiego nazewnictwa trudno uznać za uzasadnione; sankcjonuje ono błędne rozumienie terminu agent, który w rzeczywistości, jak już wskazywano, jest współpracownikiem służby zbierającym dla niej informacje oraz realizującym zlecone zadania, a nie jej kadrowym funkcjonariuszem.

Jakub Purchla

Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989), T. Ruzikowski (red.), Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2004; D. Koreś, *Instrukcja Oddziału II Sztabu Głównego WP o prowadzeniu ewidencji agentów i raportów organizacyjnych z 1931 r.*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, W. Skóra, P. Skubisz (red.), Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2015; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata*, Rytm, Warszawa 2017; Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. 2007, nr 11, poz. 110); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 września 2021 r. w sprawie stanowisk służbowych w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym oraz wymagań w zakresie wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, jakie powinni spełniać funkcjonariusze na poszczególnych stanowiskach służbowych (Dz. U. 2021, poz. 1683); W. Stępek, K. Chodkiewicz, *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925; P. Wroński, *Czas nielegalów. Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*, Fronda, Łódź 2016.

AGRESJA PODPROGOWA – określana także jako agresja poniżej progu wojny – z pojęciem agresji podprogowej należy łączyć wiele wrogich działań wojennych, których celem jest osiągnięcie zamierzeń agresora (w wymiarze indywidualnym bądź zbiorowym) poprzez skoordynowane dążenie do uzyskania stanu braku możliwości podjęcia konsensusowej decyzji w organach i instytucjach międzynarodowych struktur stojących na straży

bezpieczeństwa militarnego i politycznego. Jednoczesne osiągnięcie tzw. sytuacji trudnokonsensusowej wśród strategicznych oponentów (różnych uczestników stosunków międzynarodowych; zwłaszcza chodzi o organizmy państwowe lub sojusze i koalicje międzypaństwowe) oraz faktyczne nieprzekroczenie progu wojny przez agresora, daje podstawy do stwierdzenia, że agresja poniżej progu wojny jest specyficznym rodzajem przemocy polityczno-militarnej, która, z jednej strony, pozbawiona jest klasycznego manewru, natarcia, uderzenia czy konwencjonalnej ofensywy, a z drugiej – jej cechami charakterystycznymi są: celowość podejmowanych działań, niekonwencjonalność środków, hybrydowy charakter oraz ograniczony zasięg agresji pozwalający agresorowi na utrzymywanie odpowiedniego poziomu oraz skali działań bez przekraczania progu regularnej, otwartej, pełnoskalowej wojny. Koncepcję agresji podprogowej, używaną do analizy sytuacji międzynarodowej w odniesieniu do strategicznych priorytetów bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, skonstruował Stanisław Koziej. Wykładnią tej koncepcji w 2013 r. stała się Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, w której po raz pierwszy po 1989 r., w tak obszernej i powszechnej formie, przedstawiono polskiemu społeczeństwu spójną koncepcję bezpieczeństwa państwa opierającą się na poszczególnych elementach systemu bezpieczeństwa narodowego, biorąc pod uwagę interesy narodowe, cele strategiczne, zagrożenia i uwarunkowania strategicznego środowiska bezpieczeństwa Polski.

Choć pojęcie agresji podprogowej nie odnosi się bezpośrednio do ofensywnego, militarnego zaangażowania agresora w konflikt wojenny, to z przemocą o charakterze militarnym, w pewnym sensie, również się łączy. Zagrożenia militarne dla polskiego państwa mogą przybierać dwojaką formę: polityczno-militarnych zagrożeń kryzysowych oraz tych o charakterze wojennym. Pomijając ewentualność wybuchu realnego konfliktu zbrojnego o pełnoskalowym charakterze, kluczowe znaczenie w przypadku analizowanego zagadnienia będzie miało wykorzystywanie przez różne podmioty prawa międzynarodowego czynnika militarnego do wywierania realnej presji strategicznej w ramach prowadzenia bieżącej, codziennej polityki, właśnie bez przekraczania progu wojny. Z kolei presja militarna może przyjąć formę:

- stopniowej rozbudowy strategicznego potencjału militarnego, który narusza równowagę sił (np. poprzez rozwój i modernizację nowoczesnych systemów uzbrojenia, tj. myśliwców, śmigłowców bojowych, czołgów, bezzałogowych statków powietrznych, systemów rakietowych czy broni precyzyjnej; podwyższanie nakładów na wydatki obronne oraz usługi z zakresu B+R; inwestowanie w rozwój technologii informacyjnych wzmacniających domenę cyberbezpieczeństwa; poszukiwanie nowych rozwiązań bojowych wykorzystujących właściwości sztucznej inteligencji i możliwości współczesnej robotyki; reorganizację dotychczasowych struktur dowódczych i logistycznych w siłach zbrojnych; profesjonalizację armii poprzez organizowanie szkoleń, ćwiczeń i symulacji wojennych; wzmacnianie członkostwa w międzynarodowych sojuszach obronnych i organizowanie wspólnych manewrów; dbałość o odpowiedni poziom zabezpieczenia obiektów i urządzeń należących do systemu infrastruktury krytycznej);
- demonstracji siły w postaci ćwiczeń wojskowych (jest ona ważnym elementem presji militarnej, ale również nieodłącznym elementem strategii odstraszenia, odstręczenia od powzięcia przez agresora działań mogących mieć negatywne konsekwencje dla interesu narodowego i suwerenności terytorialnej poszczególnych państw; demonstracja siły ma za zadanie podkreślić gotowość obronną państwa w przypadku zbrojnej napaści oraz wskazać na zdolność do szybkiego reagowania w przypadku zagrożenia lub kryzysu; demonstracja siły może mieć wydźwięk pozytywny lub negatywny; przykładem tego typu działań mogą być ćwiczenia „Defender Europe” prowadzone przez NATO w zakresie reakcji i odparcia ewentualnej agresji na państwa tzw. „wschodniej flanki” NATO; ćwiczenia „Anakonda” podejmowane przez Polskę i kraje NATO jako największa skoordynowana akcja demonstracyjna wojsk sojuszników w rejonie Europy Środkowo-Wschodniej; ćwiczenia „Cold Response” organizowane w rejonie Arktyki przez Norwegię i państwa sojuszu NATO sprawdzające i przygotowujące

wojska do obrony terenu w trudnych warunkach atmosferycznych; brytyjskie ćwiczenia „Taranis” służące utrzymaniu siły odstraszania oraz testowaniu zdolności Wielkiej Brytanii do skutecznej obrony w dobie rosnących zagrożeń w cyberprzestrzeni i ich asymetrycznego charakteru);

- szantażu groźbą wybuchu konfliktu zbrojnego (wykorzystywanie groźby użycia siły militarnej w stosunkach międzypaństwowych jest formą przymusu stosowaną w celu wywierania nacisku politycznego i wymuszania na przeciwniku określonych, zgodnych z intencją agresora, ustępstw lub decyzji. Tego typu działania mogą się wiązać z wieloma problemami i zagrożeniami dla międzynarodowego ładu, przejawiającymi się destabilizacją sytuacji politycznej, eskalacją napięć w regionie, rozkładem więzi sojuszniczych na skutek różnych wizji rozwoju międzynarodowych struktur militarnych, a nawet wybuchem otwartego konfliktu zbrojnego; przykładem szantażu groźbą wybuchu konfliktu zbrojnego może być sytuacja napięcia pomiędzy Ukrainą i Federacją Rosyjską poprzedzająca wybuch wojny, kiedy to Rosja groziła otwartą konfrontacją, jako argument podając zbliżanie się Ukrainy do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego i obecność wojsk amerykańskich w krajach Europy Wschodniej; innym przykładem mogą być cyklicznie stosowane groźby użycia broni nuklearnej przez reżim północnokoreański w odpowiedzi na wspólne inicjatywy, ćwiczenia i manewry wojskowe Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej).

Agresja poniżej progu wojny określana jest także jako agresja niepełnoskalowa lub hybrydowa. Tego typu agresywne zabiegi, stosowane jako element strategii militarnej, politycznej czy gospodarczej, zmierzają do punktowego, sytuacyjnego wzrostu napięcia na wielu płaszczyznach funkcjonowania państwa i innych uczestników życia politycznego, a także destabilizują procesy zachodzące wewnątrz systemu bezpieczeństwa tych podmiotów. Skojarzenie z elementami działalności o charakterze hybrydowym jest tu nieprzypadkowe i zasadne. W pierwszym etapie wojny hybrydowej, określanym jako przygotowawczy, stosuje się bowiem

wiele środków pozamilitarnych, które mają przygotować ideologiczne, polityczne i militarne podłoże dla ewentualnej, przyszłej agresji. Chodzi tu m.in. o podejmowanie prób demoralizacji społeczeństwa, radykalizacji odśrodkowych grup społeczno-politycznych destabilizujących porządek publiczny i społeczny oraz wykorzystywanie służb specjalnych do infiltracji aparatu państwowego wrogiego podmiotu i podżeganie do wewnętrznej grupowej konfrontacji wśród społeczeństwa, powodującej wzrost napięć, sporów i konfliktów.

Podjęcie działań podprogowych, uwzględniających czynniki tożsamościowe, ekonomiczne, informacyjne czy cybernetyczne, połączone z ich nieregularnością i nieoficjalnym charakterem, pomimo braku jawnego wypowiedzenia wojny przez agresora może skutkować ogromną, wielowektorową skalą zagrożeń, jakie niesie za sobą ten hybrydowy rodzaj agresji. Subtelność podejmowanych w ten sposób działań jest elementem maskującym rzeczywiste intencje agresora, którego decyzje i podejmowane przez jego służby działania rozciągają się w czasie, powodując długofalowe skuteczne oddziaływanie przynoszące wymierne korzyści militarne, polityczne czy wojskowe. Przykładami agresji poniżej progu wojny mogą być: dążenie do uzyskania przewagi strategicznej nad przeciwnikiem (poprzez zastosowanie hybrydowych i wysoce zaawansowanych technologicznie metod wpływu społeczno-politycznego, np. inżynierii społecznej); stosowanie szantażu nuklearnego (mającego na celu permanentne zastraszanie i wywieranie presji); użycie nieformalnych grup zbrojnych do destabilizacji międzynarodowego ładu (chodzi o wykorzystanie najemników funkcjonujących pod fałszywą banderą i podejmujących działania o charakterze paramilitarnym); próba wywołania kryzysu gospodarczego (m.in. poprzez sankcje ekonomiczne, nakładanie embarga, wstrzymanie, kontrolowanie lub blokowanie dostaw surowców energetycznych mających kluczowe znaczenie dla gospodarki politycznej przeciwnika); niedotrzymywanie międzynarodowych uregulowań prawnych bądź dobrosąsiedzkich relacji (dzieje się tak w sytuacji zerwania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, niewywiązywania się z uregulowań traktatowych czy sojuszniczych); eskalacja napięcia przygranicznego z użyciem konwencjonalnych i niekonwencjonalnych narzędzi prowadzenia polityki (np. prowokowanie incydentów z wykorzystaniem ludności

cywilnej lub nielegalnych migrantów, wymiana ognia w pasie nadgranicznym, manewry wojskowe w pobliżu granic); wspieranie odśrodkowych ruchów separatystycznych w państwie przeciwnika (finansowanie szkolenia i działań ugrupowań ekstremistycznych na terytorium wroga oraz pomoc w organizacji takich czynności przy wykorzystaniu własnej mniejszości narodowej zamieszkującej „atakowane” terytorium); działania dezinformacyjne, manipulatorskie i propagandowe systemu medialnego (np. kontrola narracji medialnej, dezinformacja opinii publicznej, wywoływanie chaosu informacyjnego, rozpowszechnianie nieprawdziwych historii, oczernianie oponentów politycznych, indoktrynacja medialna); sabotaż z wykorzystaniem służb wywiadowczych (powodujący zakłócenia w funkcjonowaniu systemu infrastruktury krytycznej, tj. sieci energetycznej, wodociągowej, komunikacyjnej, informatycznej itd.); prowadzenie nowej/starej „zimnej wojny” (faktycznej rywalizacji o wpływy gospodarcze i na płaszczyźnie wyścigu zbrojeń). Piotr Orłowski wymienia następujące determinanty agresji poniżej progu wojny: działania „pod przykrywką” uwspólnianie z służbami specjalnymi, działanie w środowisku miejskim umożliwiające wtopienie się w lokalne środowisko operacyjne, działania wymagające zastosowania niekonwencjonalnych metod walki, konieczność posiadania multidyscyplinarnego przygotowania i umiejętności (np. językowych, znajomości kultury, odmiennych taktyk, technik i procedur), zdolność do zwalczania ugrupowań paramilitarnych (organizacji terrorystycznych, grup przestępczych czy prywatnych firm wojskowych), możliwość użycia niestandardowego sprzętu i wyposażenia taktycznego oraz podejście proaktywne.

Paweł Łubiński

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; <https://koziej.pl> (dostęp 12.01.2025); M. Fryc, *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33; T. Iwiński, *Zagrożenia globalne*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego*, A. Żukowski, M. Hartliński, W.T. Modzelewski, J. Więclawski (red.), Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2015; P. Orłowski, *Wojska specjalne w konflikcie poniżej progu wojny*, „Analiza KBN” 2022, nr 8 (103);

R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne państwa*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Zagrożenia hybrydowe jako wyzwanie dla środowiska bezpieczeństwa*, [w:] *Edukacja w świecie VUCA. Charakterystyka środowiska bezpieczeństwa*, D. Kaźmierczak, J. Ropski, O. Wasiuta, W. Zakrzewski (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; R. Wróblewski, *O definiowaniu wojny*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, M.J. Kubiak, R. Wróblewski (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018.

AKTYWIZM KLIMATYCZNY – zbiorowe i indywidualne działania podejmowane w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym oraz ich negatywnym skutkom środowiskowym, społecznym i gospodarczym. Działania te obejmują szeroki wachlarz aktywności: od edukacji i uświadamiania społeczeństwa, przez pokojowe protesty i naciski na decydentów politycznych, po promowanie zrównoważonego rozwoju i wspieranie innowacji ekologicznych. Aktywiści klimatyczni dążą do ochrony środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Celem aktywizmu klimatycznego jest przede wszystkim ograniczenie globalnego ocieplenia i adaptacja społeczeństw do już zachodzących zmian klimatycznych. Aktywiści dążą do redukcji emisji gazów cieplarnianych poprzez promocję energii odnawialnej i zmniejszenie uzależnienia od paliw kopalnych; wzmocnienia polityki ochrony środowiska na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym; mobilizacji społeczeństwa do proekologicznych działań, takich jak zmiana nawyków konsumpcyjnych czy promowanie gospodarki cyrkularnej.

Zakres działań jest dość szeroki, obejmuje m.in. organizację masowych protestów i strajków klimatycznych (np. Młodzieżowy Strajk Klimatyczny – Fridays for Future); działalność edukacyjną i informacyjną w szkołach, mediach i internecie; naciski na przedsiębiorstwa w celu podejmowania działań mających na celu ochronę klimatu i zasobów naturalnych.

Początki aktywizmu klimatycznego sięgają XIX w., kiedy to naukowcy po raz pierwszy zaczęli badać wpływ działalności człowieka na klimat. W XX stuleciu ruchy ekologiczne zyskały na znaczeniu, szczególnie w latach 60. i 70., wraz z rosnącą świadomością ekologiczną. Publikacje, m.in. książka *Granice wzrostu* (ang. *Limits to Growth*) wydana przez Klub

Rzymski w 1972 r., oraz pierwsze międzynarodowe konferencje środowiskowe przyczyniły się do postrzegania ochrony klimatu jako globalnego priorytetu.

W XXI w. ruchy klimatyczne zyskały nową dynamikę dzięki młodym aktywistom, takim jak Greta Thunberg, i wykorzystaniu mediów społecznościowych do mobilizacji milionów ludzi na całym świecie, co przyczyniło się do tego, że zmiany klimatyczne stały się tematem debaty publicznej i politycznej.

Nasilające się ekstremalne zjawiska pogodowe, topnienie lodowców i lądolodów, podnoszenie się poziomu mórz oraz coraz częstsze susze i pożary wpłynęły na zwiększenie poczucia pilności odpowiednich działań. Globalne wyzwania, takie jak nierówności w dostępie do zasobów naturalnych czy migracje klimatyczne, zmobilizowały społeczności na całym świecie do podejmowania aktywnych działań na rzecz ochrony środowiska.

Aktywizm klimatyczny nie jest już marginalnym ruchem – stał się jednym z najważniejszych zjawisk społecznych i politycznych współczesności, definiującym przyszłość planety.

Aktywizm klimatyczny przybiera różnorodne formy, które mają na celu mobilizację społeczeństwa, wpływanie na polityków i promowanie zmiany systemowej w obliczu postępujących zmian klimatycznych. Działania te obejmują zarówno masowe manifestacje, jak i kampanie internetowe, inicjatywy edukacyjne czy naciski na instytucje legislacyjne. Zróżnicowane metody działania pozwalają aktywistom dotrzeć do szerokiego grona odbiorców i skuteczniej realizować swoje cele.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przejawów aktywizmu klimatycznego są **protesty i strajki klimatyczne**. Międzynarodowe ruchy młodzieży, takie jak Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, który został zainspirowany przez Gretę Thunberg, czy międzynarodowy ruch Extinction Rebellion, zdobyły międzynarodowy rozgłos i mobilizują miliony ludzi na całym świecie. Ich działania obejmują akcje masowego obywatelskiego nieposłuszeństwa, pokojowe demonstracje, masowe marsze i symboliczne akty sprzeciwu, takie jak blokady dróg czy budynków rządowych. Celem tych działań jest zwrócenie uwagi na pilność kryzysu klimatycznego oraz zmuszenie decydentów politycznych i biznesowych do podjęcia działań

na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Wydarzenia te nie tylko skupiają uwagę mediów, ale także wzmacniają poczucie solidarności wśród osób zaangażowanych w ochronę środowiska.

Równolegle aktywiści klimatyczni coraz częściej wykorzystują potencjał **internetu i mediów społecznościowych** jako kluczowego narzędzia działań. Kampanie w sieci, takie jak #ClimateStrike czy #ActNow, osiągają globalny zasięg, mobilizując ludzi do działania na niespotykaną wcześniej skalę. Platformy społecznościowe, w tym X (dawniej Twitter), Instagram czy TikTok, umożliwiają szybkie rozpowszechnianie informacji, organizowanie wydarzeń i angażowanie młodego pokolenia. Dodatkowo dzięki internetowi aktywiści mogą nagłaśniać problemy pomijane przez tradycyjne media, takie jak wpływ zmian klimatycznych na społeczności marginalizowane czy zagrożenia dla bioróżnorodności w regionach trudno dostępnych.

Kolejną istotną formą działania jest **wpływ na procesy legislacyjne i naciski na decydentów politycznych**. Aktywiści angażują się w konsultacje publiczne, przygotowują petycje i opracowują analizy, które mają na celu wprowadzenie bardziej rygorystycznych regulacji środowiskowych. W wielu krajach ruchy klimatyczne prowadzą kampanie mające na celu wycofanie subsydiów dla przemysłu paliw kopalnych, wprowadzenie zakazów wydobywania węgla czy ustalenie celów neutralności klimatycznej. Dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz naukowcami aktywiści dostarczają decydentom rzetelnych danych i konkretne propozycje rozwiązań.

Edukacja ekologiczna odgrywa równie ważną rolę jako narzędzie aktywizmu klimatycznego. Poprzez warsztaty, prelekcje i materiały dydaktyczne aktywiści starają się zwiększyć świadomość społeczną na temat zmian klimatycznych i ich konsekwencji. Edukacja skierowana jest zarówno do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych, w tym liderów lokalnych społeczności. W szkołach na całym świecie organizowane są lekcje poświęcone kryzysowi klimatycznemu, podczas których uczniowie uczą się o znaczeniu działań proekologicznych, takich jak recykling, oszczędzanie energii czy ochrona bioróżnorodności. Działania te mają na celu kształtowanie postaw odpowiedzialności i solidarności ekologicznej wśród kolejnych pokoleń.

Różnorodność form i metod działania sprawia, że aktywizm klimatyczny pozostaje dynamicznym i skutecznym ruchem. Łącząc lokalne inicjatywy z globalnym zasięgiem, działania aktywistów stanowią istotny element walki ze zmianami klimatycznymi i dążenia do zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Aktywizm klimatyczny odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu współczesnej polityki oraz budowaniu społecznej świadomości na temat zmian klimatycznych i ich konsekwencji. W kontekście dynamicznego ruchu społecznego aktywizm działa nie tylko jako platforma sprzeciwu wobec nieodpowiedzialnych polityk środowiskowych, ale również katalizator wprowadzania zmian regulacyjnych, promujący nowe strategie ochrony klimatu na szczeblu lokalnym, krajowym i globalnym.

Aktywiści klimatyczni stali się istotnymi uczestnikami procesów politycznych, wpływając na wprowadzanie nowych przepisów i regulacji. Dzięki ich presji wiele państw przyjęło bardziej ambitne cele redukcji emisji gazów cieplarnianych, wprowadziło mechanizmy wspierające rozwój źródeł energii odnawialnej oraz zobowiązało się do osiągnięcia neutralności klimatycznej w określonym czasie. Na przykład działania ruchu Extinction Rebellion w Wielkiej Brytanii przyczyniły się do tego, że parlament brytyjski ogłosił klimatyczny stan wyjątkowy w 2019 r., co stanowiło fundament dla nowych polityk klimatycznych w tym kraju. Podobnie masowe protesty organizowane przez Młodzieżowy Strajk Klimatyczny w Europie wpłynęły na wzrost poparcia społecznego dla Europejskiego Zielonego Ładu, strategii mającej na celu przekształcenie gospodarki unijnej w neutralną klimatycznie do 2050 r.

Wpływ aktywizmu klimatycznego na świadomość społeczną jest równie znaczący. Kampanie społeczne i medialne ruchów klimatycznych skutecznie uwrażliwiły opinię publiczną na problematykę kryzysu klimatycznego, co znajduje odzwierciedlenie w rosnącym zainteresowaniu tematyką ochrony środowiska. Dzięki działaniom aktywistów społeczeństwo zaczęło postrzegać zmiany klimatyczne nie jako odległy problem, ale realne zagrożenie, które wymaga natychmiastowych działań. Z badań wynika, że młode pokolenie, wychowane w erze protestów klimatycznych, wykazuje szczególnie wysoką świadomość ekologiczną i jest bardziej

skłonne do podejmowania proekologicznych decyzji, takich jak ograniczanie konsumpcji czy wspieranie zrównoważonych marek.

Pomimo wielu sukcesów, ruchy klimatyczne napotykają również poważne wyzwania. W niektórych krajach ich działania spotykają się z oporem politycznym i społecznym. Na przykład w Stanach Zjednoczonych lobby przemysłowe i politycy związani z sektorem paliw kopalnych regularnie kwestionują naukowe podstawy zmian klimatycznych i blokują inicjatywy legislacyjne wspierane przez aktywistów. W krajach globalnego Południa, gdzie skutki zmian klimatycznych są najbardziej dotkliwe, ruchy klimatyczne borykają się z brakiem zasobów i wsparcia, co ogranicza ich zdolność do skutecznego działania.

Mimo tych trudności aktywiści osiągają konkretne sukcesy, które stanowią inspirację dla kolejnych pokoleń. Przykładem może być inicjatywa zapoczątkowana przez The Guardian „Keep it in the Ground”, która doprowadziła do odwołania wielu projektów wydobywania paliw kopalnych na całym świecie, czy też lokalne kampanie w Niemczech, gdzie grupy społeczne skutecznie wymusiły zamknięcie kopalń węgla brunatnego.

Aktywizm klimatyczny, choć różnorodny w swoich formach i metodach, pozostaje fundamentalnym narzędziem zmian systemowych. Oddziałując zarówno na procesy decyzyjne, jak i na postawy społeczne, kształtuje przyszłość polityki klimatycznej oraz zwiększa powszechną świadomość o konieczności ochrony naszej planety. To ruch, który w obliczu eskalacji kryzysu klimatycznego zyskuje na znaczeniu, inspirując ludzi na całym świecie do działania na rzecz lepszej przyszłości.

Aktywizm klimatyczny, choć w wielu przypadkach skuteczny i niezbędny w walce z kryzysem klimatycznym, nie jest wolny od kontrowersji. Różnorodne metody działania, od pokojowych demonstracji po bardziej radykalne formy protestu, wywołują zarówno podziw, jak i krytykę. W opinii publicznej aktywiści bywają postrzegani jako jedni z głównych obrońców przyszłości naszej planety, ale równocześnie nierzadko spotykają się z zarzutami radykalizmu, braku pragmatyzmu czy wręcz działania na szkodę społeczeństwa i gospodarki.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów aktywizmu klimatycznego są **ekstremalne formy protestów**. Działania takie jak blokady dróg, lotnisk czy instytucji rządowych, organizowane m.in. przez ruch

Extinction Rebellion, budzą skrajne reakcje. Zwolennicy tych metod argumentują, że są one konieczne, by zwrócić uwagę na pilność problemu i wyrzucić presję na decydentów. Z kolei krytycy wskazują, że takie akcje często dezorganizują życie codzienne, zrażając część społeczeństwa do ruchu klimatycznego i podważając jego moralność. Przykładem mogą być protesty, podczas których aktywiści przyklejali się do dzieł sztuki w muzeach – gesty te miały symbolizować nieodwracalność zniszczeń środowiskowych, ale w wielu przypadkach zostały odebrane jako prowokacja nieprzekładająca się na konstruktywny dialog społeczny.

Konflikty interesów pomiędzy przemysłem, polityką a społeczeństwem są kolejnym źródłem napięć wokół aktywizmu klimatycznego. Aktywiści często wdają się w konfrontacje z potężnymi lobby przemysłowymi, które postrzegają ich działania jako zagrożenie dla swojej działalności. Sektory ropy i gazu, transport czy przemysł ciężki regularnie inwestują ogromne środki w przeciwdziałanie inicjatywom legislacyjnym wspieranym przez ruchy klimatyczne. Równocześnie politycy, często uzależnieni od wsparcia finansowego tych sektorów, bywają niechętni wprowadzaniu reform proponowanych przez aktywistów. Konflikty te nie tylko opóźniają procesy decyzyjne, ale również prowadzą do narracji, w której aktywiści są przedstawiani jako przeciwnicy gospodarki, co może osłabiać ich poparcie społeczne.

Kwestia postrzegania aktywistów klimatycznych przez społeczeństwo stanowi odrębny, ale równie ważny problem. Aktywiści często balansują na granicy pomiędzy byciem uznawanymi za **radykałów** a odbieraniem ich jako obrońców przyszłych pokoleń. Dla wielu osób młodzieżowe ruchy prośrodowiskowe symbolizują nadzieję i konieczność działania w obliczu kryzysu klimatycznego, jednak bardziej radykalne działania, takie jak blokady strategicznych obiektów czy ataki na symbole kulturowe, budzą wątpliwości co do intencji aktywistów.

Pomimo kontrowersji i krytyki aktywizm klimatyczny odgrywa istotną rolę w walce o przyszłość planety. Choć niektóre jego metody budzą sprzeciw, a konflikty interesów mogą prowadzić do napięć, jego działalność nieustannie przypomina o konieczności podejmowania działań w obliczu rosnącego kryzysu klimatycznego. Postrzeganie aktywistów jako radykałów lub obrońców zależy w dużej mierze od perspektywy, ale nie sposób

zaprzeczyć, że to właśnie ich działania przyczyniły się do uwypuklenia problemu zmian klimatycznych w debacie publicznej. W obliczu eskalacji kryzysu społeczeństwo i politycy muszą wypracować bardziej konstruktywną współpracę z ruchami klimatycznymi, aby wspólnie stawić czoła największemu wyzwaniu XXI w.

Aktywizm klimatyczny stoi w obliczu rosnących wyzwań związanych z eskalacją zmian klimatycznych, ale także korzysta z nowych możliwości, jakie przynoszą postępy technologiczne i zmieniająca się dynamika społeczna. W nadchodzących latach przyszłość tego ruchu będzie zależeć od innowacyjnego wykorzystania technologii, zacieśniania współpracy międzynarodowej, odpowiedzi na rosnące potrzeby globalnych społeczności oraz aktywnego zaangażowania młodego pokolenia.

Nowe technologie stają się nieocenionym narzędziem wspierającym aktywizm klimatyczny. Internet rzeczy (IoT), sztuczna inteligencja (SI) oraz *big data* umożliwiają monitorowanie zmian klimatycznych w czasie rzeczywistym i dostarczają danych, które są kluczowe dla podejmowania decyzji. Platformy społecznościowe zrewolucjonizowały komunikację aktywistów, pozwalając na szybkie organizowanie protestów i szerzenie świadomości. Wirtualna rzeczywistość (VR) i rzeczywistość rozszerzona (AR) pozwalają na interaktywne przedstawianie skutków zmian klimatycznych, co ma ogromny potencjał w budowaniu empatii i mobilizowaniu ludzi do działania. Technologia *blockchain* może z kolei wspierać przejrzystość działań i finansowania ruchów klimatycznych, co zwiększa zaufanie społeczne i ułatwia globalną koordynację.

Współpraca międzynarodowa staje się fundamentem przyszłych globalnych ruchów klimatycznych. Problem zmian klimatycznych nie zna granic, dlatego skuteczna walka z ich skutkami wymaga zaangażowania wszystkich krajów. Inicjatywy takie jak porozumienie paryskie czy działania organizacji pozarządowych, przykładowo Greenpeace czy WWF, pokazują, że globalne działania przynoszą wymierne rezultaty. W przyszłości większy nacisk zostanie położony na integrację ruchów klimatycznych z krajów globalnego Południa, które najbardziej odczuwają skutki zmian klimatycznych. Koordynacja działań na skalę międzynarodową może prowadzić do powstania jednolitego globalnego ruchu klimatycznego,

który będzie w stanie efektywnie wywierać wpływ na rządy, korporacje i instytucje międzynarodowe.

W obliczu eskalacji zmian klimatycznych ruchy klimatyczne muszą przygotować się na różne scenariusze rozwoju. Jednym z możliwych kierunków jest dalsze zaostrzenie działań, zwłaszcza w odpowiedzi na brak adekwatnych reakcji ze strony decydentów. Może to oznaczać wzrost liczby radykalnych protestów i aktów obywatelskiego nieposłuszeństwa, ale również większy nacisk na działania legislacyjne i proekologiczne reformy gospodarcze. Innym scenariuszem jest coraz głębsza integracja aktywistów z decydentami i naukowcami, co pozwoli na bardziej systemowe podejście do rozwiązywania problemów klimatycznych. W obu przypadkach kluczowe będzie znalezienie równowagi między presją społeczną a konstruktywnym dialogiem.

Młode pokolenie odgrywa i będzie odgrywać kluczową rolę w dalszym rozwoju aktywizmu klimatycznego. Osoby dorastające w erze rosnącej świadomości ekologicznej i widocznych skutków kryzysu klimatycznego mają wyjątkową motywację, by działać na rzecz zmian. Młodzieżowe ruchy już teraz inspirują miliony ludzi na całym świecie. Młodzi aktywiści nie tylko przejmują pałeczkę w walce o klimat, ale również wprowadzają nowe perspektywy i pomysły, które mogą przekształcić tradycyjne formy aktywizmu. Ich zaangażowanie w politykę, edukację i technologię będzie kluczowe dla wprowadzenia innowacyjnych rozwiązań i zbudowania zrównoważonej przyszłości.

Przyszłość aktywizmu klimatycznego zależy od zdolności ruchów do adaptacji, integracji nowoczesnych narzędzi i współpracy na skalę globalną. Wspierane przez nowe technologie, międzynarodowe sojusze i energię młodego pokolenia ruchy klimatyczne mają szansę skutecznie odpowiedzieć na wyzwania związane z kryzysem klimatycznym, wpływając zarówno na politykę, jak i społeczną świadomość. W nadchodzących dekadach ich znaczenie będzie tylko rosło, stając się jednym z najważniejszych filarów globalnej walki o przyszłość planety.

Aleksander Wasiuta, Jakub Stanek

J. De Moor, M. De Vydt, K. Uba, M. Wahlström, *New Kids on the Block: Taking Stock of the Recent Cycle of Climate Activism*, „*Social Movement Studies*” 2021, vol. 20, no. 5; D.R. Fisher, S. Nasrin, *Climate Activism and Its Effects*, „*Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change*” 2021, vol. 12, no. 1; F. Garcia-Gibson, *The Ethics of Climate Activism*, „*Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change*” 2023, vol. 14, no. 4; R.W. Kühne, *Climate Change: The Science Behind Greta Thunberg and Fridays for Future*, 2019, <http://dx.doi.org/10.13140/RG.2.2.21256.78087>; *Psychologia aktywizmu klimatycznego*, [w:] „*Za pięć dwunasta koniec świata*”. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk, K. Jasikowska, M. Pałasz (red.), Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2022; P. Smółka, *Aktywizm klimatyczny w mediach. Studium przypadku Extinction Rebellion*, [w:] M. Pałasz, *Do serca. Zarządzanie zaangażowaniem społecznym przez media, muzykę i marketing*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2021; A. Svensson, M. Wahlström, *Climate Change or What? Prognostic Framing by Fridays for Future Protesters*, „*Social Movement Studies*” 2023, vol. 22, no. 1; H. Wallis, L.S. Loy, *What Drives Pro-Environmental Activism of Young People? A Survey Study on the Fridays For Future Movement*, „*Journal of Environmental Psychology*” 2021, vol. 74.

ALGORYTMY PREDYKCYJNE – zaawansowane systemy sztucznej inteligencji (AI), zaprojektowane w celu przewidywania przyszłych zdarzeń lub wyników na podstawie analizy danych historycznych i bieżących. Wykorzystują różnorodne metody statystyczne, uczenie maszynowe oraz głębokie uczenie, aby zidentyfikować wzorce w danych i na ich podstawie formułować prognozy. Ich podstawową funkcją jest analizowanie danych historycznych w celu przewidywania przyszłych wydarzeń lub wyników, co czyni je użytecznymi w wielu dziedzinach. Analityka predykcyjna zyskuje na znaczeniu dzięki coraz bardziej rozwiniętej architekturze przetwarzania dużych zbiorów danych oraz rosnącemu zapotrzebowaniu na operacyjne wykorzystanie danych w celu uzyskania wartości biznesowej.

Kluczowe znaczenie w budowie algorytmów predykcyjnych miały historyczne wydarzenia XIX w., takie jak stworzenie przez Adę Lovelace prac, które położyły fundamenty pod rozwój programowania, co w późniejszych latach przyczyniło się do rozwoju algorytmów. Warto nawiązać także do początków analizy predykcyjnej, kiedy badacze tacy jak Francis Galton i Karl Pearson wprowadzili pojęcia korelacji i regresji. W XX w. Alan Turing, poprzez swoje badania nad maszynami obliczeniowymi i teorią obliczeń, znacząco wpłynął na rozwój sztucznej inteligencji

oraz algorytmów predykcyjnych, definiując podstawy dla współczesnych komputerów poprzez użycie koncepcji „maszyny Turinga”. W latach 50. i 60. XX w. rozwój komputerów cyfrowych umożliwił dalszy postęp w tej dziedzinie. W latach 80. i 90. XX w. pojawiły się takie techniki, jak drzewa decyzyjne i sieci neuronowe. Rozwój sztucznej inteligencji w XXI stuleciu zwiększył jej potencjał, a jej zastosowania stały się szerokie i powszechne w różnych sektorach gospodarki. Dzisiejszy dynamiczny rozwój obliczeń równoległych oraz technologii chmurowych rewolucjonizuje przetwarzanie danych. Kluczowe w kontekście analizy *big data* stają się obliczenia równoległe, które umożliwiają jednoczesne przetwarzanie dużych zbiorów danych. Takie rozwiązania dają początek tworzenia bardziej złożonych modeli predykcyjnych, zdolnych do analizy danych w czasie rzeczywistym. Możliwości, jakie niosą natomiast technologie chmurowe, pozwalają na elastyczne skalowanie zasobów obliczeniowych oraz przechowywanie ogromnych ilości danych bez potrzeby inwestowania w kosztowną infrastrukturę.

Główna różnica między analityką predykcyjną a uczeniem maszynowym polega na tym, że w uczeniu maszynowym celem jest rozpoznanie i generalizacja wzorców w danych, natomiast analityka predykcyjna skupia się na generowaniu prognoz i ocen dla przyszłych danych, zwłaszcza w środowisku biznesowym. Choć techniki wykorzystywane w obu dziedzinach są podobne, w analityce predykcyjnej często kluczowe jest generowanie prognoz i podejmowanie decyzji opartych na danych historycznych. Modele predykcyjne, mogąc wykorzystywać techniki sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego, działają na zasadzie identyfikowania wzorców w danych i wykorzystywania ich do prognozowania zdarzeń, które wcześniej nie były znane. Na proces analizy predykcyjnej składa się: zbieranie i przetwarzanie danych – dane pochodzą z różnych źródeł, takich jak systemy transakcyjne, media społecznościowe, internet rzeczy. Zgromadzone dane są następnie oczyszczane, standaryzowane i integrowane w celu zapewnienia jakości; eksploracja danych – poprzez analizę wstępną danych możliwe jest zrozumienie ich struktury, identyfikacja wzorców oraz wykrycie anomalii; kolejno budowa modelu predykcyjnego oparta na stosowaniu różnych technik modelowania, takich jak regresja, drzewa decyzyjne, sieci neuronowe, maszyny wektorów

nośnych, klasteryzacja i klasyfikacja; oraz walidacja poprzez testowanie modelu za pomocą danych testowych, zastosowanie technik takich jak walidacja krzyżowa w celu oceny jego skuteczności. I końcowo proces wdrażania modelu, który po weryfikacji jest zintegrowany z systemami organizacyjnymi i wykorzystywany w rzeczywistych aplikacjach; a także interpretacja wyników oraz raportowanie, czyli prezentowanie wyników w sposób zrozumiały dla decydentów, co wspomaga podejmowanie decyzji. Wytrenowany model jest wykorzystywany do prognozowania wyników na nowych danych wejściowych. Do technik analitycznych należą: regresja, czyli modelowanie zależności pomiędzy zmiennymi; drzewa decyzyjne polegające na modelowaniu decyzji i ich konsekwencji; sieci neuronowe, czyli zaawansowane techniki inspirowane ludzkim mózgiem; maszyny wektorów nośnych umożliwiające klasyfikację poprzez optymalizację hiperpłaszczyzn; klastrowanie oznaczające grupowanie danych na podstawie podobieństw; oraz las losowy, czyli technika, która tworzy wiele drzew decyzyjnych w celu poprawy dokładności prognoz.

Algorytmy predykcyjne są szeroko stosowane w różnych dziedzinach. W prawie wykorzystywane są do przewidywania wyników spraw sądowych, dzięki analizie dotychczasowych orzeczeń, co poprawia efektywność pracy prawniczej. Pomagają one również w identyfikowaniu klauzul w umowach i analizowaniu zasadności decyzji sądowych, a także klasyfikacji tekstów prawnych. Zastosowanie takich algorytmów w procesach prawnych umożliwia szybsze i bardziej precyzyjne dokonywanie ocen prawnych. W medycynie algorytmy predykcyjne wykorzystywane są do prognozowania ryzyka chorób, personalizacji terapii oraz optymalizacji ścieżek leczenia, co pozwala na skuteczniejsze i bardziej spersonalizowane leczenie pacjentów. W finansach pomagają one przewidywać zmiany na rynkach finansowych, wykrywać oszustwa oraz analizować ryzyko kredytowe, co ułatwia podejmowanie decyzji finansowych i zarządzanie ryzykiem. W handlu i marketingu umożliwiają analizowanie preferencji klientów, przewidywanie popytu na produkty oraz optymalizację kampanii reklamowych, prowadząc do lepszego dopasowania oferty do potrzeb konsumentów. W logistyce wspierają planowanie tras transportowych, zarządzanie zapasami oraz przewidywanie opóźnień w dostawach, natomiast w zarządzaniu kryzysowym umożliwiają prognozowanie klęsk żywiołowych, ocenę skutków zmian

klimatycznych, wspierając podejmowanie decyzji. Algorytmy predykcyjne są także stosowane w zarządzaniu energią, zwłaszcza w kontekście mikro-sieci prądu stałego z instalacjami fotowoltaicznymi. W takich przypadkach algorytmy te pozwalają na optymalizację produkcji energii, jej zużycia przez urządzenia oraz prognozowanie cen na rynku, uwzględniając zmienność warunków pogodowych oraz ceny energii. Dzięki tym algorytmom możliwe jest bardziej efektywne zarządzanie energią w mikrosieciach, co poprawia stabilność i efektywność tych systemów.

Pomimo licznych korzyści algorytmy predykcyjne wiążą się z ryzykiem błędów, które mogą wynikać z różnych źródeł. Jednym z głównych zagrożeń jest niska jakość danych oznaczająca brakujące, niekompletne lub błędne informacje, które mogą prowadzić do nieprawidłowych prognoz; bias danych, czyli uprzedzenia w danych treningowych, które mogą prowadzić do powielania lub wzmacniania istniejących nierówności i dyskryminacji; *overfitting* oznaczający nadmierne dopasowanie modelu do danych treningowych, co może obniżyć skuteczność algorytmu w przypadku nowych danych; oraz nieprzewidywalność zdarzeń – algorytmy predykcyjne mogą bowiem mieć trudności w radzeniu sobie z sytuacjami, które nie mają odpowiedników w danych historycznych. Aby ograniczyć ryzyko błędów i uprzedzeń, konieczne jest stosowanie odpowiednich strategii. Zróżnicowanie danych pozwala na gromadzenie tych reprezentujących różnorodne scenariusze i grupy demograficzne, co zmniejsza ryzyko powielania biasu. Regularna walidacja modeli polegająca na ich testowaniu na aktualnych danych pozwala upewnić się, że ich prognozy są adekwatne. Transparentność i wyjaśnialność poprzez wykorzystanie idei *explainable AI* (XAI) pozwala na zrozumienie, w jaki sposób model podejmuje decyzje, co zwiększa zaufanie do algorytmów. Interdyscyplinarna współpraca ekspertów z różnych dziedzin w procesie projektowania i oceny modeli pomaga w eliminowaniu ryzyka związanego z błędami i uprzedzeniami.

Mając na uwadze ciągły i dynamiczny rozwój w tym obszarze, warto wspomnieć o kwantowych algorytmach predykcyjnych, które będą stanowiły przełomową technologię pozwalającą na znaczące zrewolucjonizowanie sposobów przetwarzania i analizy danych, oferując wyjątkowe możliwości w zakresie szybkości i złożoności obliczeń. Komputery kwantowe, w odróżnieniu do klasycznych, operują na kubitach, co oznacza, że

posiadają zdolność do reprezentacji jednocześnie wielu stanów. Dzięki temu mogą przetwarzać ogromne ilości danych równolegle, co umożliwia analizowanie skomplikowanych zbiorów w czasie znacznie krótszym niż w przypadku tradycyjnych metod. Taka zmiana w przyszłości może umożliwić rozwiązywanie niezwykle złożonych i nierozwiązywalnych dotąd problemów obliczeniowych. Algorytmy kwantowe, takie jak algorytm Shora czy algorytm Grovera, umożliwiają wprowadzenie nowych podejść do analizy danych i modelowania zjawisk, które w kontekstach analizy predykcyjnej mogą służyć do modelowania systemów o wielowymiarowych charakterystykach, prowadząc do rozwiązywania złożonych problemów optymalizacyjnych. W miarę postępu w rozwoju technologii kwantowych jej integracja z algorytmami predykcyjnymi może prowadzić do znaczących postępów w takich dziedzinach jak sztuczna inteligencja, analiza danych, prognozowanie rynkowe czy optymalizacja procesów logistycznych. Algorytmy kwantowe mają potencjał, by zrewolucjonizować obszary, w których kluczowe znaczenie mają szybkość i precyzja analizy, takie jak diagnostyka medyczna, modelowanie klimatyczne czy cyberbezpieczeństwo. Oczywiście do rozwiązania pozostają wciąż kwestie związane z zaspokojeniem potrzeb stabilnych urządzeń kwantowych, a przede wszystkim prowadzeniem prac pozwalających na opracowanie strategii integracji z istniejącymi systemami. Kluczowe jest jednak to, że postęp technologii kwantowej, i jej potencjalne zastosowanie w predykcji, może stać się jednym z najważniejszych kroków w ewolucji analizy danych.

Podsumowując, przyszłość algorytmów predykcyjnych wydaje się obiecująca dzięki dalszemu rozwojowi zarówno algorytmów hybrydowych, które łączą różne podejścia do analizy danych, jak i kwantowych algorytmów predykcyjnych zdolnych do przetwarzania ogromnych zbiorów danych. Te innowacje mogą przyczynić się do znacznej poprawy efektywności w różnych dziedzinach zastosowań. Należy jednak pamiętać, że wraz z licznymi korzyściami analiza predykcyjna wiąże się z wyzwaniami, takimi jak zapewnienie jakości danych, unikanie błędów w modelach (bias AI) oraz zapewnienie transparentności i zrozumiałości wyników dla decydentów (*explainable AI*).

Miłosz Horodyski, Edyta Sadowska

M. Araszkiewicz, *Jak algorytmy pozwalają klasyfikować teksty prawnicze i przewidywać rozstrzygnięcia sądów – szanse, wyzwania, rekomendacje*, 2021, https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/Inkubator/o6_MA.pdf (dostęp 31.01.2025); J.S. Breese, D. Heckerman, C. Kadie, *Empirical Analysis of Predictive Algorithms for Collaborative Filtering*, <https://arxiv.org/pdf/1301.7363> (dostęp 31.01.2025); E. Esposito, *The Future of Prediction: From Statistical Uncertainty to Algorithmic Forecasts*, <https://artificialcommunication.mitpress.mit.edu/pub/m8xpXiru/release/1> (dostęp 31.01.2025); D. McIlwraith, H. Marmanis, D. Babenko, *Inteligentna sieć. Algorytmy przyszłości*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2017; S. Mullainathan, A. Rambachan, *From Predictive Algorithms to Automatic Generation of Anomalies*, <https://arxiv.org/pdf/2404.10111> (dostęp 31.01.2025); O. Ylijoki, *Guidelines for assessing the value of a predictive algorithm: a case study*, „Journal of Marketing Analytics” 2018, no. 6 (2).

ANTYKOLOGIA – pojęcie, które można zinterpretować jako zbiór postaw, działań i idei sprzeciwiających się wartościom ekologii i ochrony środowiska. Chociaż nie jest to termin szeroko uznawany w literaturze naukowej, może być użyteczny w analizie współczesnych zjawisk społecznych i gospodarczych, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do degradacji środowiska naturalnego bądź nie sprzyjają zachowaniu równowagi w przyrodzie. Może odnosić się do postawy filozoficznej, czyli podejścia, które sprzeciwia się zasadom ekologii lub neguje znaczenie ochrony ekosystemów, bądź do praktycznego wpływu, tj. działań lub działalności niszczących środowisko.

Zaznaczyć należy, iż antyekologia może być rozważana wielowymiarowo. Jako ideologia obejmuje przekonania, które marginalizują znaczenie ochrony środowiska i działań proekologicznych na rzecz szybszego rozwoju ekonomicznego. Zwolennicy tego podejścia często argumentują, że ochrona środowiska jest kosztowna, opóźnia rozwój, blokuje inwestycje i ogranicza wolność działalności gospodarczej. W takim kontekście ochrona przyrody jest postrzegana jako zbędna przeszkoda, a nie wartość. Antyekologiczne ideologie mogą również przejawiać się w negacji wpływu człowieka na zmiany klimatyczne lub kwestionowaniu potrzeby działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Z kolei na poziomie praktycznym antyekologia przejawia się poprzez działalność gospodarczą, która ignoruje lub celowo lekceważy zasady zrównoważonego rozwoju. Przykładami są

tutaj przemysł wydobywczy, intensywna produkcja rolna z wykorzystaniem pestycydów, nadmierna eksploatacja lasów, emisja szkodliwych substancji do atmosfery, wód i gleby, a także działalność wielkich korporacji, które minimalizują koszty ze szkodą dla środowiska naturalnego. Takie działania często prowadzą do zanieczyszczeń, niszczenia ekosystemów i zmniejszenia bioróżnorodności.

Antyekologia może być także zjawiskiem społecznym, w którym grupy bądź ruchy sprzeciwiają się inicjatywom ekologicznym. Znaczny udział mają tutaj organizacje lub lobby wspierające paliwa kopalne, które walczą przeciwko regulacjom dotyczącym emisji CO₂ i ograniczaniu wydobywania ropy naftowej, węgla czy gazu ziemnego. W niektórych przypadkach grupy te stosują strategię podważania istotności nauki o klimacie, finansując badania lub kampanie medialne, które mają na celu obniżenie wiarygodności faktów dotyczących zmian klimatycznych. Często jako zjawisko społeczne antyekologia rozwija się dzięki różnorodnym mechanizmom, które pomagają jej zyskać poparcie i wpływ na obywateli. Są to np. kampanie dezinformacyjne, których celem jest wywoływanie sceptycyzmu i zniechęcanie opinii publicznej m.in. do zasadności stosowania odnawialnych źródeł energii. Tego rodzaju kampanie wywołują wrażenie, że ochrona środowiska to kwestia wyboru lub ideologii, a nie konieczność.

Pewne grupy społeczne mogą wspierać postawy antyekologiczne z różnych powodów. Jako przykład warto podać osoby zatrudnione w branżach, które są uznawane za szczególnie szkodliwe dla środowiska, jak przemysł wydobywczy czy produkcja stali. Z ich perspektywy dążenie do ekologicznych zmian wiąże się z ryzykiem utraty pracy. Antyekologia zyskuje również poparcie wśród osób, które nie czują bezpośredniego związku ze środowiskiem naturalnym lub które w codziennym życiu nie zauważają skutków degradacji ekologicznej. Co więcej, poprzez swoje oddziaływanie na społeczeństwo antyekologia może również przejawiać się na poziomie polityki państwowej. W niektórych krajach władze decydują się na priorytetyzację szybkiego rozwoju gospodarczego kosztem środowiska, sprzyjając inwestycjom w przemysł ciężki lub energetykę opartą na paliwach kopalnych. Często znoszą również regulacje środowiskowe bądź dostosowują ich brzmienie do aktualnej sytuacji rynkowej w celu przyciągnięcia nowych inwestycji. Polityka antyekologiczna niejednokrotnie

wynika z presji ekonomicznej lub chęci zdobycia poparcia określonych grup wyborców, dla których kwestie ekologiczne nie są dominujące.

Antyekolodzy w postaci aktywistów bądź polityków często używają specyficznych argumentów, aby ugruntować swoją postawę i popularyzować ją w najbliższym otoczeniu. Przede wszystkim twierdzą, że restrykcje ekologiczne i regulacje klimatyczne hamują rozwój gospodarczy, zmniejszają konkurencyjność i podnoszą koszty życia. Stoją na stanowisku, iż międzynarodowe porozumienia klimatyczne ograniczają suwerenność narodową i nakładają nieuczciwe ograniczenia na poszczególne państwa. Ponadto powołują się na kontrowersyjne lub niepewne wyniki badań, aby podważyć konsensus naukowy dotyczący zmian klimatycznych i potrzeby ochrony środowiska. Podkreślają prawo jednostki do samodzielnego wyboru i sprzeciwiają się regulacjom, które ograniczają możliwości konsumpcyjne lub gospodarcze, np. ograniczenia dotyczące emisji zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie ze strony antyekologii rozwijają się różne ruchy ekologiczne, które dążą do ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.

Organizacje takie jak Greenpeace, WWF czy Extinction Rebellion podejmują działania mające na celu zwiększenie świadomości społecznej, wywieranie presji na polityków oraz prowadzenie kampanii na rzecz zmiany postaw i regulacji środowiskowych. Aktywiści ekologiczni organizują protesty, edukują społeczeństwo i wspierają projekty prawne, które mają na celu zahamowanie niszczenia środowiska. Oczywiście istnieje wiele utartych mitów o ekologii, które pokazują, że rzeczywistość ochrony środowiska jest złożona, a proste odpowiedzi często nie oddają całego obrazu. Są one niestety używane często przez obie strony – ekologów i antyekologów. Aby rzeczywiście przyczynić się do ochrony planety, konieczne jest głębsze zrozumienie tych zagadnień, weryfikacja faktów oraz przyjęcie bardziej świadomego i zrównoważonego podejścia do konsumpcji i produkcji. Niejednokrotnie ludzie odczuwają negatywne emocje w związku z działaniami ekologów poprzez ich zachowanie. Przykładem mogą być przesadne protesty i blokady, które prowadzą do paraliżu lokalnej infrastruktury lub powodują zakłócenia życia codziennego. Zamknięcie autostrad, mostów czy siedzib firm wydobywczych może spowodować straty dla lokalnej gospodarki oraz wzbudzić frustrację

wśród społeczności. Podobnie działania mające na celu uniemożliwienie przejazdu służb i pojazdów ochrony zdrowia. Choć te zabiegi mają na celu zwrócenie uwagi na problem, często wywołują negatywne reakcje i wcale nie sprzyjają budowaniu poparcia dla spraw ekologicznych.

Innym aspektem jest hipokryzja ekologiczna. Niektórzy aktywiści ekologiczni, którzy publicznie nawołują do ograniczenia emisji dwutlenku węgla i zmniejszenia konsumpcji, sami prowadzą styl życia, który przeczy ich deklaracjom. Korzystanie z prywatnych odrzutowców, luksusowe wakacje w odległych miejscach czy posiadanie dużych domów generujących wysokie zużycie energii – to zachowania, które bywają krytykowane jako hipokryzja, ponieważ podważają wiarygodność ich przesłania. Ponadto w niektórych przypadkach organizacje ekologiczne wkraczają na tereny zamieszkałe przez społeczności lokalne lub rdzenną ludność, próbując ochronić przyrodę bez konsultacji z mieszkańcami. Może to prowadzić do napięć, ponieważ byt tych obywateli często zależy od zasobów naturalnych, które są im odbierane lub ograniczane. Zdarza się, że niektóre grupy ekologiczne ignorują lub kwestionują wyniki badań naukowych, jeśli nie zgadzają się one z ich poglądami. Odrzucają technologie, takie jak inżynieria genetyczna (GMO), która, choć budzi kontrowersje, może być stosowana w sposób bezpieczny i potencjalnie przynieść korzyści środowiskowe, np. zmniejszając użycie pestycydów.

Organizacje ekologiczne niejednokrotnie podejmują współpracę z dużymi korporacjami, które są odpowiedzialne za zanieczyszczanie środowiska, pomagając im poprawić wizerunek. Przykładem mogą być „certyfikaty ekologiczne”, które firmy kupują, aby budować bardziej ekologiczny wizerunek, mimo że ich działalność nadal przyczynia się do degradacji środowiska. Takie czynności są często krytykowane jako *greenwashing* i mogą podważać autorytet ruchów ekologicznych – należy je traktować jako przejaw antyeologii. Równowaga między skutecznością a etyką jest kluczowa dla budowania zaufania do społeczności ekologów i rzeczywistej ochrony środowiska.

Konsekwencje antyeologii są poważne i wieloaspektowe. Na poziomie środowiskowym działania antyeologiczne prowadzą do zmian klimatycznych, utraty bioróżnorodności, zanieczyszczenia powietrza, wód i gleby, a także destrukcji naturalnych ekosystemów. Na poziomie społecznym

przyczynia się do pogorszenia jakości życia, zwłaszcza w społecznościach, które są bezpośrednio narażone na skutki zanieczyszczeń i degradacji środowiska, a długoterminowo prowadzi do zagrożeń zdrowotnych, problemów z dostępem do zasobów naturalnych, takich jak czysta woda i żyzna gleba, oraz zwiększenia podatności na klęski żywiołowe spowodowane zmianami klimatycznymi. Antyekologia jest w istocie przeciwieństwem idei zrównoważonego rozwoju, który zakłada równowagę pomiędzy wzrostem gospodarczym, ochroną środowiska i dobrostanem społecznym.

W kontekście globalnych wyzwań antyekologia staje się coraz bardziej kontrowersyjnym podejściem, ponieważ reprezentuje postawy i działania krótkowzroczne, które szkodzą środowisku oraz są coraz częściej postrzegane jako nieodpowiedzialne i szkodliwe dla przyszłych pokoleń. Działania antyekologiczne mają również bezpośredni wpływ na zdrowie ludzi. Na przykład przemysłowe zanieczyszczenia powietrza przyczyniają się do wzrostu liczby przypadków astmy, chorób serca i nowotworów. Zanieczyszczone wody, zwłaszcza w regionach rozwijających się, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia, prowadząc do rozwoju chorób takich jak cholera czy tyfus. Wysokie poziomy toksyn w środowisku wynikające z działalności przemysłowej, która nie jest objęta odpowiednimi regulacjami, mają także negatywny wpływ na układ hormonalny i rozwój dzieci. W obliczu postępujących zmian klimatycznych antyekologia staje się jednak coraz bardziej krytykowana. Ruchy ekologiczne oraz wzrost społecznej świadomości ekologicznej wywierają presję na rządy i korporacje, dążąc do ograniczenia działań szkodliwych dla środowiska. Widzą też potrzebę mitygacji i adaptacji do zmian klimatu. Edukacja ekologiczna oraz kampanie informacyjne mogą odegrać kluczową rolę w przeciwdziałaniu antyekologii, gdyż mają na celu ukształtowanie społeczeństwa bardziej odpowiedzialnego i świadomego wobec konieczności ochrony przyrody dla przyszłych pokoleń. Antyekologia stanowi aktualnie istotne wyzwanie, jednak poprzez wiele negatywnych skutków degradacji i zmian klimatu oraz rosnącej świadomości roli człowieka istnieje szansa na zminimalizowanie jej wpływu i budowanie zrównoważonej przyszłości.

Karolina Baron

M. Ajl, *A People's Green New Deal*, 2021, <https://doi.org/10.2307/j.ctv1p3xjwp>;
 A.M. Bauer, M. Bhan, *Climate without Nature: A Critical Anthropology of the Anthropocene*, Cambridge University Press, Cambridge 2018, <https://doi.org/10.1017/9781108525633>; *Beef lobby to hone anti-ecology strategy; Cattle Commission: Final Edition*, „Edmonton Journal” 1989; W. Bołoz, *Aksjologiczne podstawy integralnej ochrony środowiska przyrodniczego i ludzkiego*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2006, nr 4 (1), <https://doi.org/10.21697/seb.2006.4.1.09>; N. Carter, *Politics of the Environment: Ideas, Activism, Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, <https://doi.org/10.1017/CBO9781139163859>; *Idee ekologii w świadomości społecznej*, K. Łastowski, M. Rafiński (red.), Wydawnictwo „Sorus”, Poznań-Daszewice 1992; P.J. Jacques, *Environmental Skepticism: Ecology, Power and Public Life*, Routledge, Burlington 2009, <https://doi.org/10.4324/9781315580050>; R. Leichenko, K. O'Brien, *Environmental Change and Globalization: Double Exposures*, Oxford University Press, Oxford 2008, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780195177329.001.000>; R.P. Lejano, S.J. Nero, *The Power of Narrative: Climate Skepticism and the Deconstruction of Science*, Oxford University Press, Oxford 2020; A. Papuziński, *Polityka – ekologia – kultura: społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2000; M. Ptak, *Antyekologiczne subwencjonowanie energii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2015; J. Salatin, *A New-Fashioned Food System*, „The Mother Earth News” 2014, no. 267; J.A. Smith, A. Wilson, *Reforming the philosophy of the Enlightenment: Chance as a second-order phenomenon and post-humanism*, [w:] *Radical Ecology in the Face of the Anthropocene Extinction*, Routledge 2024, <https://doi.org/10.4324/9781003399742-3>.

ATAK BRUTE FORCE (INACZEJ ZWANY ATAKIEM SIŁOWYM) – rodzaj techniki cyberprzestępczej używanej do dekodowania zaszyfrowanych danych. Agresja oparta jest o metodę tzw. prób i błędów, co oznacza, że atakujący sprawdza po kolei wszystkie możliwe kombinacje cyfr i liter oraz elementów kluczy, aż do ujawnienia żądanej danej. Najczęściej jest to hasło, kod PIN bądź klucze standardu szyfrowania danych. Duże znaczenie dla powodzenia tej metody ma moc obliczeniowa sprzętu, z którego następuje atak, oraz dostępny czas, gdyż tworzenie kolejnych kombinacji może być czasochłonne przy dłuższych frazach. Z tego powodu ataki *brute force* ewoluowały wraz z technologią, gdyż wzrost mocy obliczeniowej zwiększył zakres możliwości ich przeprowadzania. Zaznaczyć należy jednak, iż historycznie w kryptografii używano ich w momencie, gdy inne, bardziej

wyrafinowane techniki cyberprzestępcze zawodziły. Ataki bazują bowiem na podstawowych zasadach matematyki kombinatorycznej.

Istnieje kilka cech charakterystycznych wyróżniających te techniki:

- opierają się na surowej sile obliczeniowej (stąd nazwa);
- są zautomatyzowane i przeprowadzane za pomocą specjalnych programów, które mogą przetestować różne kombinacje w bardzo krótkim czasie;
- każda możliwa kombinacja jest sprawdzana bez względu na kontekst (w prostym rodzaju ataku);
- jest wykonywane wiele prób;
- im bardziej skomplikowane hasło (dłuższe, zawierające różne znaki), tym więcej czasu zajmuje jego złamanie;
- mogą być przeprowadzone wobec prawie wszystkich szyfrów symetrycznych i asymetrycznych;
- mogą spowodować naruszenie danych, które dotknie niezliczoną liczbę osób;
- są proste do zrozumienia i wdrożenia.

Warto posiadać wiedzę na temat przykładowego czasu łamania haseł. Przyjmuje się, iż średni czas sześcioliterowego hasła złożonego z samych małych liter może zostać ujawnione w kilka sekund, natomiast ośmioznakowe hasło zawierające małe i wielkie litery – już w kilka godzin lub dni. Z kolei złamanie dwunastoznakowego hasła z literami, cyframi i znakami specjalnymi może zająć lata przy użyciu standardowych metod *brute force*, ale czas ten może być skrócony przez wykorzystanie nowoczesnych technik i narzędzi. Zgodnie z prawem Moore’a moc obliczeniowa komputerów podwaja się co około 18–24 miesiące. Oznacza to, że ataki *brute force* stają się z każdym rokiem szybsze i bardziej efektywne, bo komputery są coraz potężniejsze. To zjawisko zmusza organizacje do tworzenia coraz bardziej skomplikowanych zabezpieczeń. Najdłuższe hasło złamane metodą *brute force* miało 55 znaków. Choć atak ten trwał kilka lat, jest dowodem na to, że przy odpowiednio dużej liczbie prób i mocy obliczeniowej niemal każde hasło da się ujawnić. Praktyczność takich ataków staje się wątpliwa, gdyż czas i zasoby potrzebne do złamania tak długiego hasła są ogromne, niemniej może być użyte, jeśli cel jest szczególnie istotny. Niektóre hasła są tak popularne i proste, że ataki *brute force* mogą je złamać w ułamku

sekundy. Do przyczyn najczęściej nieautoryzowanych wejść do systemów należą hasła takie jak „123456”, „password”, „qwerty” czy „abc123”. Co ciekawe, mimo wieloletnich ostrzeżeń te hasła wciąż są często używane przez użytkowników na całym świecie.

Wyróżnia się kilka rodzajów ataków *brute force*:

- prosty atak *brute force* – podstawowa forma, w której program systematycznie próbuje wszystkie możliwe kombinacje znaków, a czas potrzebny do złamania hasła zależy od jego długości i złożoności;
- słownikowy atak *brute force* – atakujący nie sprawdza wszystkich możliwych kombinacji, ale korzysta z predefiniowanego słownika haseł, tj. listy najczęściej używanych, co sprawia, iż są szybsze niż klasyczne *brute force*, ponieważ ograniczają liczbę sprawdzanych kombinacji do tych, które są najbardziej prawdopodobne, a często wykorzystywane w atakach na konta użytkowników, ponieważ wiele osób stosuje słabe i popularne hasła;
- hybrydowy atak *brute force* – łączy elementy ataku *brute force* oraz słownikowego i polega na próbowaniu kombinacji słów z listy słownikowej, ale z dodatkowymi modyfikacjami, takimi jak dodanie cyfr, symboli lub zmian wielkości liter, a jest on bardziej efektywny, ponieważ wielu użytkowników używa złożonych haseł, które jednak są przewidywalne;
- zoptymalizowany atak *brute force* (z wykorzystaniem GPU) – standardowy *brute force* wykorzystuje moc procesora (CPU), ale nowoczesne ataki często korzystają z kart graficznych (GPU), które mogą wykonywać dużo większą liczbę operacji na sekundę, są szczególnie skuteczne w atakach *brute force* na zaszyfrowane hasła, np. w przypadku algorytmów hashowania (takich jak MD5 czy SHA-1), gdzie potrzebne jest przetestowanie ogromnej liczby kombinacji;
- odwrócony atak *brute force* – zaczyna działanie od znanego hasła (lub małego zestawu haseł) i próbuje go na wielu nazwach użytkowników;
- rozproszone ataki *brute force* – w przypadku bardzo silnych zabezpieczeń atakujący może rozdzielić zadanie łamania haseł

na wiele komputerów (np. poprzez botnety) w celu zwiększenia mocy obliczeniowej i skrócenia czasu potrzebnego na złamanie hasła, co czyni tę metodę potencjalnie bardziej skuteczną.

Ataki siłowe mogą mieć miejsce w sferze online lub offline. Ataki siłowe online przeprowadzane są bezpośrednio przeciwko aktywnemu systemowi lub usłudze, często ograniczone przez polityki blokowania i systemy wykrywania, a **ataki siłowe offline** polegają na atakowaniu zaszyfrowanych plików lub danych offline, bez takich ograniczeń, zwykle po kradzieży danych.

W historii cyberbezpieczeństwa miało miejsce kilka znanych przypadków, w których ataki *brute force* odegrały kluczową rolę w łamaniu zabezpieczeń. W czasie II wojny światowej korzystano z metod podobnych do *brute force*, aby złamać szyfr Enigmy – niemieckiej maszyny szyfrującej. Choć nie był to klasyczny atak *brute force* (bo korzystano z analiz i przypuszczeń), to jednak wielu historyków twierdzi, że praca kryptologów była jednym z kluczowych przykładów siłowego podejścia do łamania szyfrów. Użytkownicy Enigmy również byli pewni, że bezpieczeństwo przekazu jest całkowite ze względu na olbrzymią liczbę możliwych połączeń ustawień maszyny, a jedyną techniką rozkodowania wiadomości jest metoda prób i błędów, poprzez sprawdzanie wszystkich możliwych kombinacji. Ostatecznie jednak opracowano niezwykle efektywne metody deszyfrowania Enigmy, wykorzystując w tym celu w sposób nowatorski istniejące teorie kombinatoryczne tzw. cykli i transpozycji.

Z kolei w 2014 r. odnotowano wejście na iCloud skutkujące wyciekiem prywatnych zdjęć celebrytów. Hakerzy wykorzystali atak *brute force* do odgadnięcia haseł znanych osób, używając specjalnych narzędzi, takich jak iBute, które automatycznie testowały różne kombinacje. Czynnikiem sprzyjającym była luka techniczna, gdyż firma Apple nie miała wtedy włączonego mechanizmu blokowania kont po wielu nieudanych próbach logowania, co umożliwiło nieograniczoną liczbę kombinacji sprawdzającej hasła. Wydarzenie to doprowadziło do debaty o bezpieczeństwie w chmurze oraz zachęciło Apple do wzmocnienia technik swoich zabezpieczeń, m.in. przez wprowadzenie dwuskładnikowego uwierzytelniania (MFA).

Innym przykładem może posłużyć się firma Yahoo, która przez wiele lat padała ofiarą ataków cybernetycznych, z których najbardziej znaczący

miał miejsce między 2012 a 2016 r. Chociaż główną techniką używaną przez hakerów było wykradanie danych za pomocą bardziej zaawansowanych metod, ataki *brute force* odegrały istotną rolę w uzyskaniu dostępu do kont użytkowników poprzez łamanie słabych haseł, gdyż wiele z nich było zabezpieczonych prostymi zabezpieczeniami, które były podatne na ataki opisywanego typu. W wyniku tego procederu wykradzono dane ponad 3 mld kont użytkowników, co czyni go jednym z największych naruszeń danych w historii.

Z kolei w 2018 r. odkryto, że hakerzy przeprowadzili ataki *brute force* na konta użytkowników Facebooka, wykorzystując narzędzia automatyzujące zgadywanie haseł. Chociaż Facebook miał zabezpieczenia, które ograniczały liczbę nieudanych prób logowania, hakerzy znaleźli sposób na obejście tych ograniczeń, korzystając z różnych adresów IP i omijając mechanizmy blokujące. W związku ze swoją popularnością WordPress, będący jedną z platform do tworzenia stron internetowych, jest częstym celem ataków *brute force*. Cyberprzestępcy, korzystając z botnetów, regularnie przeprowadzają zmasowane kampanie *brute force*, próbując odgadnąć dane logowania administratorów stron internetowych. W wyniku tych ataków tysiące stron internetowych zostało naruszonych, a ich zawartość – złośliwie zmieniona lub zainfekowana. Takie sytuacje mają miejsce cyklicznie i wymagają wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń.

Duże znaczenie na obecnym etapie rozwoju technologicznego ma zastosowanie cloud computing (chmury obliczeniowej). Umożliwia ona rozproszenie ataku *brute force* na wiele serwerów, co pozwala na złamanie haseł znacznie szybciej niż przy użyciu pojedynczego komputera. Usługi w chmurze, takie jak Amazon AWS czy Google Cloud, oferują ogromne zasoby obliczeniowe, które mogą być wynajmowane do legalnych celów, ale w rękach cyberprzestępców mogą posłużyć do zintensyfikowania ataków *brute force*. Co istotne, kryptowaluty opierają się na kryptografii, której odporność na *brute force* jest kluczowa dla bezpieczeństwa sieci. Jednym z najsłynniejszych narzędzi do przeprowadzania ataków *brute force* na hasła jest program John the Ripper. To darmowe oprogramowanie, pierwotnie stworzone do testowania bezpieczeństwa, które jest często używane do łamania haseł na różnych platformach operacyjnych (Linux, Windows,

macOS). Jego popularność wynika z tego, że może działać na zwykłym komputerze, a także wspierać bardziej zaawansowane ataki hybrydowe.

Należy wskazać, iż ataki *brute force* ze względu na prostotę realizacji, jak również niemałą skuteczność (w zależności od czasu) są nadal popularnym narzędziem stosowanym przez hakerów. Metodą obrony może stać się:

- polityka silnych haseł (stosowanie skomplikowanej mieszanki dużych i małych liter, cyfr oraz symboli);
- limit prób logowania (wprowadzenie blokady konta po określonej liczbie błędnych prób);
- opóźnienia między próbami (wydłużanie czasu pomiędzy kolejnymi próbami logowania po kilku nieudanych próbach);
- uwierzytelnianie wieloskładnikowe (wymaganie dodatkowego kroku, np. kodu SMS lub aplikacji, poza hasłem);
- stosowanie narzędzi CAPTCHA (metod weryfikacji botów służących ochronie przed niepożądanym ruchem generowanym automatycznie);
- wielokrotna zmiana haseł i tworzenie unikalnych ciągów dla każdej usługi.

Te elementy utrudniają złamanie zabezpieczeń. Co istotne, atak *brute force* można wykonywać bez świadomości ofiary przez dłuższy czas. Efektem takich działań jest nieautoryzowany dostęp do danych, kradzież poufnych informacji, zakłócenie działania systemu, a nawet instalacja złośliwego oprogramowania, które może stać się początkiem dalszych działań z zakresu cyberprzestępczości. Ze względu na swoje cechy pozostaje sporą częścią wszystkich naruszeń bezpieczeństwa cybernetycznego.

Karolina Baron

A.M. Abdul, A.A. K.Mohammad, M.K. Sastry, J. Bankapalli, *Brute Force Attack on Distributed data Hiding in the Multi-Cloud Storage Environment More Diminutive than the Exponential Computations*, „Ingénierie Des Systèmes d’Information” 2022, no. 27 (6), <https://doi.org/10.18280/isi.270607>; M. Ahmed, A. Abu Barkat, A. Pathan, *Security analytics for the internet of everything*, CRC Press 2020, <https://doi.org/10.1201/9781003010463>; R. Baloch, *Web Hacking Arsenal: A Practical Guide to Modern Web Pentesting*, CRC Press 2024; *Brute Force Attack*, [w:] *Rogue Money and*

the Underground Economy: An Encyclopedia of Alternative and Cryptocurrencies, Greenwood Publishing Group 2020; W. Buchanan, *Cryptography*, River Publishers 2017; H. Byun, J. Kim, Y. Jeong, B. Seok, S. Gong, C. Lee, *A Security Analysis of Cryptocurrency Wallets against Password Brute-Force Attacks*, „Electronics” (Basel) 2014, no. 13 (13), <https://doi.org/10.3390/electronics13132433>; P. Dharshini, J. Arokia Renjith, P. Mohan Kumar, *Screening the covert key using honey encryption to rule out the brute force attack of AES-a survey*, „Security and Communication Networks” 2016, no. 9 (18), <https://doi.org/10.1002/sec.1753>; Y. Diogenes, E. Ozkaya, *Cybersecurity, attack and defense strategies: infrastructure security with Red Team and Blue Team tactics*, Packt 2018; A. Jenkinson, *Ransomware and cybercrime*, CRC Press 2022; H.J. Jo, J.W. Yoon, *A New Countermeasure against Brute-Force Attacks That Use High Performance Computers for Big Data Analysis*, „International Journal of Distributed Sensor Networks” 2015, no. 6, <https://doi.org/10.1155/2015/406915>; A. Joux, *Algorithmic cryptanalysis*, CRC Press 2009, <https://doi.org/10.1201/9781420070033>; J.K. Lee, S.J. Kim, C.Y. Park, T. Hong, H. Chae, *Heavy-tailed distribution of the SSH Brute-force attack duration in a multi-user environment*, „Journal of the Korean Physical Society” 2016, no. 69 (2), <https://doi.org/10.3938/jkps.69.253>; O. Lisovets, D. Knichel, T. Moos, A. Moradi, *Let's Take it Offline: Boosting Brute-Force Attacks on iPhone's User Authentication through SCA*, „IACR Transactions on Cryptographic Hardware and Embedded Systems” 2021, no 3, <https://doi.org/10.46586/tches.v2021.i3.496-519>; A. Nabaa, F. Al-Shareefi, *A Comparative Study Between Two Cybersecurity Attacks: Brute Force and Dictionary Attacks*, „Journal of Kufa for Mathematics and Computer” 2024, no. 11 (2), <https://doi.org/10.31642/JoKMC/2018/110216>; J.J. Pauli, *The basics of web hacking : tools and techniques to attack the Web*, Syngress, Elsevier 2013; M.L. Pérez Gort, M. Oliario, A. Cortesi, *Relational data watermarking resilience to brute force attacks in untrusted environments*, „Expert Systems with Applications” 2013, no. 212, <https://doi.org/10.1016/j.eswa.2022.118713>; A. Rechavi, T. Berenblum, *What's in a Name? Using Words' Uniqueness to Identify Hackers in Brute Force Attacks*, „International Journal of Cyber Criminology” 2020, no. 14 (1), <https://doi.org/10.5281/zenodo.3766652>.

BEZPIECZEŃSTWO BIOLOGICZNE (BIOBEZPIECZEŃSTWO ALBO BIOASEKURACJA) – zespół działań mających na celu zapobieganie, minimalizowanie lub eliminowanie zagrożeń związanych z działalnością badawczą, produkcyjną, dydaktyczną, rozwojem technologicznym i świadczeniem usług mających na celu dbanie o zdrowie ludzi, zwierząt, ochronę środowiska i jakość wyników. To również zapobieganie utracie integralności biologicznej na dużą skalę, skupiając się zarówno na ekologii, jak i zdrowiu człowieka. Te mechanizmy zapobiegawcze obejmują przeprowadzanie regularnych przeglądów bezpieczeństwa biologicznego w warunkach laboratoryjnych, a także ścisłe wytyczne, których należy przestrzegać. Bezpieczeństwo biologiczne jest wykorzystywane do ochrony przed szkodliwymi incydentami.

Termin bezpieczeństwo biologiczne pojawił się w 1984 r., natomiast pojęcie bioasekuracja – później, w 2007 r., i chociaż ma wiele znaczeń i definicji, jest używany w wielu kontekstach i niesie ze sobą równie zróżnicowany zestaw znaczeń, w zależności od dyscypliny naukowej. Bioasekuracja to z kolei holistyczne pojęcie obejmujące zasady i regulacje mające na celu ochronę ludzi, żywności, rolnictwa i środowiska przed potencjalnymi zagrożeniami biologicznymi, których celem jest zaszkodzenie innowacjom, standardom i praktykom stosowanym w celu zabezpieczenia patogenów,

trucizn i nowoczesnych osiągnięć przed nieautoryzowanym dostępem, nadużyciami, kradzieżą lub celowym ich uwolnieniem.

Termin „bezpieczeństwo biologiczne” może przyjmować różne znaczenia w zależności od kontekstu – jest wieloznaczne. Ogólnie rzecz biorąc, bezpieczeństwo biologiczne odnosi się do środków, jakie należy podjąć w celu zabezpieczenia dziedzictwa biologicznego, które – w zależności od kontekstu – można sprowadzić do rolnictwa, leśnictwa, zdrowia ludzkiego lub rozszerzyć na biosferę. W kontekście zdrowia publicznego konotacje terminu „bezpieczeństwo biologiczne” są bliżej powiązane z definicją stosowaną w Konwencji o broni biologicznej.

W latach 90. XX w. zakres tego terminu został rozszerzony przez niektóre kraje, zwłaszcza USA, tak aby objąć nim również koncepcję terroryzmu biologicznego. Było to w dużej mierze odpowiedzią na pogląd, że cywilne projekty badawcze w medycynie mają potencjał (lub ryzyko) wykorzystania w zastosowaniach wojskowych. W tym kontekście Narodowe Akademie Nauk definiują biobezpieczeństwo jako ochronę „przed nieumyślnym, niewłaściwym lub celowym złośliwym lub złowrogim użyciem potencjalnie niebezpiecznych czynników biologicznych lub biotechnologii, w tym przed rozwojem, produkcją, gromadzeniem lub użyciem broni biologicznej, a także przed wybuchami nowo pojawiających się i epidemicznych chorób”.

Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) traktuje bezpieczeństwo biologiczne jako dyscyplinę związaną z bezpiecznym obchodzeniem się z mikroorganizmami zakaźnymi i niebezpiecznymi materiałami biologicznymi (w tym materiałami genetycznie modyfikowanymi) i ich powstrzymywaniem.

Według definicji z artykułu R5139-19 kodeksu zdrowia publicznego USA bezpieczeństwo biologiczne to zestaw środków i praktyk mających na celu zapobieganie ryzyku utraty, kradzieży, nielegalnego lub niewłaściwego wykorzystania całości lub części mikroorganizmów lub toksyn w celu spowodowania choroby lub śmierci ludzi. Jego angielski odpowiednik to *biosafety*. Natomiast angielski odpowiednik *biosecurity* w tym samym artykule odnosi się do środków i praktyk mających na celu ochronę ludzi i środowiska przed konsekwencjami związanymi z infekcją, zatruciem lub rozprzestrzenianiem się mikroorganizmów czy toksyn.

W niektórych krajach, takich jak Australia, parametry definicyjne tego terminu pozostały w dużej mierze niezmienione przez rząd. Plant Health Australia, organ odpowiedzialny za krajową koordynację współpracy rządu i przemysłu w zakresie bezpieczeństwa biologicznego roślin, zdefiniował ten termin w australijskim Emergency Plant Response Deed jako *„zestaw środków mających na celu ochronę upraw lub podgrupy upraw przed szkodnikami, o roślin na poziomie krajowym, regionalnym i poszczególnych gospodarstw rolnych”*.

WHO uznaje bezpieczeństwo biologiczne za zasady, technologie i praktyki ograniczania rozprzestrzeniania się, których celem jest zapobieganie kontaktowi z patogenami i toksynami oraz ich uwalnianiu. Natomiast wytyczne WHO opublikowane we wrześniu 2006 r. w kontekście ostrzegania i reagowania na pandemię (w szczególności wirus H5N1) przypominają, że wyrażenie to ewoluowało i dlatego jest używane inaczej w każdym z kontekstów.

Zgodnie z definicją Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) bioasekuracja to strategiczne i zintegrowane podejście obejmujące ramy polityki i regulacje, w tym obiekty fizyczne i zarządzanie hodowlą w celu analizowania i zarządzania ryzykiem w sektorach bezpieczeństwa żywności, dobrostanu zwierząt, szkodników roślin i zwierząt, chorób, organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) i produktów oraz inwazyjnych gatunków obcych i genotypów. FAO definiuje zatem bezpieczeństwo biologiczne jako środki ostrożności podjęte w celu zminimalizowania ryzyka wprowadzenia czynnika zakaźnego do populacji zwierząt (kontekst weterynaryjny).

Słowniczek Komisarza ds. Środowiska Nowej Zelandii definiuje bezpieczeństwo biologiczne jako wykluczenie, eliminowanie i skuteczne zarządzanie szkodnikami i organizmami niepożądanymi w Nowej Zelandii (kontekst rolniczy).

W przypadku Wysp Galapagos oznacza to ochronę wszystkich zasobów naturalnych przed niebezpieczeństwami związanymi z inwazją gatunków obcych (kontekst ekologiczny).

W oświadczeniu z 2014 r. w sprawie bezpieczeństwa biologicznego Niemiecka Rada Etyki definiuje: „Bioasekuracja odnosi się do systematycznej ochrony ludzi, zwierząt, roślin i środowiska przed zagrożeniami

związanymi z obchodzeniem się z czynnikami biologicznymi. W dalszej części termin czynniki biologiczne odnosi się do mikroorganizmów, toksyn i innych substancji biologicznych, które mogą uszkadzać ważne funkcje fizjologiczne. Centralnym obszarem bioasekuracji jest zatem mikrobiologia jako nauka o mikroorganizmach, w tym manipulacja genetyczna mikroorganizmami i sztuczna produkcja ich składników za pomocą inżynierii genetycznej i biologii syntetycznej, a także toksyny wytwarzane przez mikroorganizmy”.

Zgodnie z Drugim Projektem Przeglądowym Ustawy o bezpieczeństwie biologicznym Chin z 2020 r., które weszło w życie 15 kwietnia 2021 r., bezpieczeństwo biologiczne odnosi się do zdolności państwa do skutecznego reagowania na zagrożenie ze strony czynnika biologicznego i innych z nim powiązanych. Pod względem zakresowym Ustawa o bezpieczeństwie biologicznym reguluje wszelkie działania związane z bezpieczeństwem biologicznym:

- zapobieganie i zwalczanie nowych ognisk chorób zakaźnych oraz chorób zwierząt i roślin;
- badania, rozwój i zastosowanie biotechnologii;
- zarządzanie bezpieczeństwem biologicznym w laboratorium;
- zarządzanie ludzkimi zasobami genetycznymi i bezpieczeństwo zasobów biologicznych;
- zapobieganie inwazji gatunków obcych i ochrona różnorodności biologicznej;
- zarządzanie opornością mikroorganizmów;
- zapobieganie atakom bioterrorystycznym i przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z bronią biologiczną;
- inne działania związane z bioasekuracją.

Ustawa o bezpieczeństwie biologicznym, co jest szczególnie ważne dla podmiotów międzynarodowych, dodatkowo wzmacnia wagę, jaką Chiny przywiązują do zarządzania ludzkimi zasobami genetycznymi, potwierdzając suwerenność nad chińskimi zasobami genetycznymi i wzmacniając obecne przepisy dotyczące gromadzenia, przechowywania, wykorzystywania i udostępniania chińskich zasobów genetycznych na mocy obowiązującego rozporządzenia w sprawie zarządzania ludzkimi zasobami

genetycznymi, wydane przez Radę Państwa 10 czerwca 2019 r., które weszło w życie 1 lipca 2019 r.

Bioasekuracja ma na celu ustanowienie odpowiedniej zrównoważonej akwakultury, zapewnienie zdrowia publicznego, ochronę szerokiego zakresu środowiska i różnorodności dla zrównoważonego i zdrowego ekosystemu dla wszystkich żywych istot. Bioasekuracja jest zatem wdrażana jako holistyczna miara oceny całych procesów produkcji akwakultury i obiektów w celu ochrony wzrostu zwierząt gospodarskich w zdrowym, wolnym od chorób środowisku i – co ważne – uniknięcia wszelkich możliwych negatywnych skutków wynikających z wprowadzenia lub rozprzestrzeniania się patogenów ze znanych lub nieznanymi źródeł.

Główne cele bezpieczeństwa biologicznego obejmują zintegrowane podejście dla zapewnienia wprowadzenia wiarygodnego źródła zasobów zwierzęcych (np. nasion, jaj, larw i stada zarodowego) poprzez wstępne przesiewy i diagnozę potencjalnych chorób, stosowanie metod leczenia, dezynfekcję obiektów, przestrzeganie dobrych praktyk higienicznych i sanitarnych regulowanych przez politykę i przepisy.

Definicje te pokazują, że bezpieczeństwo biologiczne obejmuje relacje technologia–ryzyko–człowiek. Ryzyko biologiczne zawsze będzie wypadkową kilku czynników, dlatego jego kontrola uzależniona jest od działań w kilku obszarach, priorytetowych dla rozwoju i rozpowszechniania informacji oraz przyjęcia procedur odpowiadających dobrym praktykom bezpieczeństwa dla profesjonalistów, pacjentów i środowiska.

Bezpieczeństwo biologiczne pojawia się także w środowiskach, w których nie ma nowoczesnej biotechnologii, takich jak przemysł, szpitale, laboratoria zdrowia publicznego oraz analiz klinicznych, ośrodki krwiodawstwa, uniwersytety itp., w sensie zapobiegania zagrożeniom generowanym przez czynniki chemiczne, fizyczne i ergonomiczne, biorące udział w procesach, w których ryzyko biologiczne występuje lub nie. Jest to aspekt bezpieczeństwa biologicznego, który w rzeczywistości jest mylony z inżynierią bezpieczeństwa, medycyną pracy, zdrowiem pracowników, higieną przemysłową, inżynierią kliniczną i infekcjami szpitalnymi.

Protokół kartageński¹ o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia 2000 roku, dotyczy głównie bezpieczeństwa biologicznego w rolnictwie, jednak wiele grup obrońców praw człowieka dąży do jego rozszerzenia o zagrożenia postgenetyczne: nowe cząsteczki, sztuczne formy życia, a nawet roboty, które mogą bezpośrednio konkurować w naturalnym łańcuchu pokarmowym.

Bezpieczeństwo biologiczne obejmuje zatem wszelkie środki zapobiegawcze, które pozwalają uniknąć utraty integralności biologicznej, w szczególności w obszarach zdrowia ludzkiego i ekologii. Obejmuje następujące obszary:

- ochrona środowiska (dotycząca zagrożeń rozprzestrzeniania się form życia pomiędzy ekoregionami);
- rolnictwo: zmniejszenie zagrożenia obcymi genami wirusowymi, transgenicznymi, zmniejszenie ryzyka bakteryjnego skażenia żywności;
- medycyna: kontrola produktów pochodzenia biologicznego (narządy, tkanki), produkty terapii genetycznej, zagrożenie chorobami wirusowymi; kontrola laboratoriów;
- chemia (np. wpływ azotanów w wodzie na ekosystemy i zdrowie ludzi, negatywny wpływ PCB na płodność itp.);
- astrobiologia: dotyczy próbek dostarczanych/sprowadzanych na Ziemię np. z Marsa, które mogą zawierać ślady życia pozaziemskiego;
- egzobiologia (np. strategia NASA dotycząca możliwych mikroorganizmów pozaziemskich, które mogą występować w próbkach pobranych w kosmosie, tzw. „Poziom bezpieczeństwa biologicznego 5”);

¹ Protokół kartageński – międzynarodowe porozumienie w sprawie bezpieczeństwa biologicznego, którego celem jest ochrona różnorodności biologicznej przed potencjalnym ryzykiem związanym z GMO. Protokół ten opiera się na zasadzie ostrożności i umożliwia krajom zrównoważenie zdrowia publicznego z korzyściami ekonomicznymi wynikającymi z techniki transgenezy.

- biologia syntetyczna (ryzyko związane z praktyką laboratoryjną).

Jak dotąd bezpieczeństwo biologiczne obserwuje się głównie w odniesieniu do sektora rolnego, ale część naukowców proponuje rozszerzyć tę definicję na zagrożenia postgenetyczne: nowe cząsteczki, formy życia pozaziemskiego. Niektórzy uważają, że bezpieczeństwo biologiczne w rolnictwie, chemii, medycynie, astrobiologii i poza nią wymaga stosowania zasady ostrożności i że właściwa jest nowa definicja skupiająca się na biologicznym charakterze podmiotu zagrożonego, a nie na naturze zagrożenia.

Rozważając zagrożenie bronią biologiczną lub nowe, hipotetyczne niebezpieczeństwa (np. sztucznie wytworzone bakterie, roboty), zastosowane środki bezpieczeństwa biologicznego prawdopodobnie nie będą wystarczające z biologicznego punktu widzenia.

Bezpieczeństwo biologiczne staje się również kwestią globalną i wymaga wielopoziomowych zasobów oraz międzynarodowej współpracy w celu monitorowania, zapobiegania i korygowania wypadków spowodowanych niezamierzonym i złośliwym uwolnieniem, a także zapobiegania bioterrorystom w celu uzyskania dostępu do próbek biologicznych i stworzenia broni biologicznej masowego rażenia. Nawet osoby spoza sektora zdrowia muszą być zaangażowane, ponieważ w przypadku epidemii eboli wpływ, jaki miała ona na przedsiębiorstwa i podróże, wymagał, aby sektor prywatny, banki międzynarodowe wspólnie zobowiązały się do przekazania ponad 2 mld dolarów na zwalczanie tej choroby.

Wszystkie zainteresowane strony muszą starać się znaleźć równowagę między opłacalnością środków bezpieczeństwa a wykorzystaniem opartych na dowodach praktyk i zaleceń dotyczących bezpieczeństwa, mierzyć wyniki i stale ponownie oceniać potencjalne korzyści, jakie bezpieczeństwo biologiczne przedstawia dla zdrowia ludzkiego. Oznaczenia poziomów bezpieczeństwa biologicznego opierają się na zestawie cech projektowych, konstrukcji, obiektów zamkniętych, wyposażenia, praktyk i procedur operacyjnych wymaganych do pracy z czynnikami z różnych grup ryzyka.

Bezpieczeństwo biologiczne w medycynie i opiece zdrowotnej odnosi się konkretnie do prawidłowego obchodzenia się z organami lub tkankami pochodzenia biologicznego lub produktami terapii genetycznej, wirusami

w odniesieniu do środowiska w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracowników służby zdrowia, badaczy, personelu laboratoryjnego, pacjentów i ogółu społeczeństwa. Laboratoria mają przypisany poziom bezpieczeństwa biologicznego od 1 do 4 w oparciu o potencjalny poziom ryzyka zagrożenia biologicznego. Organ zatrudniający, za pośrednictwem dyrektora laboratorium, jest odpowiedzialny za zapewnienie odpowiedniego nadzoru nad zdrowiem personelu laboratoryjnego. Celem takiego nadzoru jest monitorowanie chorób nabytych zawodowo. Światowa Organizacja Zdrowia określa błąd ludzki i złą technikę jako główne przyczyny niewłaściwego obchodzenia się z materiałami biologicznie niebezpiecznymi.

Zagrożenie biologiczne jest ogólnym terminem określającym każdy materiał pochodzenia biologicznego, który może być niebezpieczny dla zwierząt lub ludzi mających z nim kontakt; planowanie bezpieczeństwa biologicznego lub bioizolacji może mieć na celu ograniczenie lub zapobieganie zakażeniom czy chorobom spowodowanym przez jakiegokolwiek zagrożenie biologiczne.

Sergiusz Wasiuta

Biosafety, <http://www.who.int/topics/biosafety/en/> (dostęp 2.02.2025); *Biosafety vs. Biosecurity: What is the Difference?*, Biot Report #629: June 28, 2009, http://www.semp.us/publications/biot_reader.php?BiotID=629 (dostęp 2.02.2025); C. Cao, *China's evolving biosafety/biosecurity legislations*, <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC8245076/> (dostęp 30.01.2025); *China's new PRC Biosecurity Law. Key implications for international players*, 10.02.2021, <https://www.simmons-simmons.com/en/publications/ckkz6vtxs14830a99hoxou5fo/china-s-new-prc-biosecurity-law> (dostęp 2.02.2025); M. Ciszek, *Bezpieczeństwo biologiczne w aspekcie zagrożeń ekologicznych oraz jako autonomiczny nurt bezpieczeństwa narodowego*, „DOCTRINA Studia Społeczno-Polityczne” 2010, nr 7; *Debevoise National Security and Life Sciences Update: The BIOSECURE Act*, <https://www.debevoise.com/-/media/files/insights/publications/2024/05/debevoise-national-security-and-life-sciences.pdf?rev=c1ea60cof44f4f95834057ef7615b9bf&hash=C92663B9C18D20967E24B3790263D260> (dostęp 30.01.2025); A.T. Khalil, I. Iqar, S. Bashir, M. Alil, A.H. Khalil, Z.K. Shinwari, *Preemptive and Proactive Strategies for Food Control and Biosecurity*, „Food Safety and Preservation. Modern Biological Approaches to Improving Consumer Health” 2018, <https://pdf.sciencedirectassets.com/318971/3-s2.0-C20170022292/3-s2.0-B9780128149560000032/>

main.pdf?X-Amz-Security-Token (dostęp 2.02.2025); King & Wood Mallesons, *Biosecurity Law – A Landmark Law to Be Released Soon*, 20.10.2020, <https://www.chinalawinsight.com/2020/10/articles/biolaw/biosecurity-law-a-landmark-law-to-be-released-soon/#page=1> (dostęp 30.01.2025); A. Liu, *House's updated biosecurity bill sets 2032 decoupling deadline for industry's work with WuXi AppTec, WuXi Biologics*, 10.05.2024, <https://www.fiercepharma.com/pharma/house-updates-biosecurity-bill-sets-decoupling-deadline-chinese-cdmo-end-2031> (dostęp 30.01.2025); W. Lin, *China passes first biosafety law following COVID-19 epidemic, raises level to national security*, 18.10.2020, <https://www.globaltimes.cn/page/202010/1203840.shtml> (dostęp 2.02.2025); *National People's Congress (NPC), The Biosafety/Biosecurity Legislation (in Chinese)*, <http://www.npc.gov.cn/npc/swaqlf/swaqlf.shtml> (dostęp 2.02.2025); Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Mont-realu dnia 29 stycznia (Dz. U. 2004, nr 216, poz. 2201).

BEZPIECZEŃSTWO DEMATERIALIZACJI EKONOMII – koncepcja odnosząca się do zapewnienia ochrony i stabilności w procesie transformacji gospodarki z modelu opartego na materialnych dobrach fizycznych do gospodarki skoncentrowanej na niematerialnych usługach, informacjach i cyfrowych produktach. Dematerializacja ekonomii wiąże się z redukcją zużycia surowców naturalnych poprzez zwiększenie znaczenia technologii cyfrowych, wirtualizacji procesów biznesowych oraz rozwoju usług opartych na wiedzy.

Bezpieczeństwo w kontekście dematerializacji ekonomii obejmuje kilka kluczowych aspektów:

- bezpieczeństwo cyfrowe: ochrona danych, systemów informatycznych i infrastruktury teleinformatycznej przed cyberzagrożeniami, takimi jak ataki hakerskie, kradzież danych czy *malware*;
- bezpieczeństwo ekonomiczne: zapewnienie stabilności finansowej przedsiębiorstw i gospodarki jako całości podczas przechodzenia na nowe modele biznesowe i struktury rynkowe, minimalizowanie ryzyka kryzysów ekonomicznych;
- bezpieczeństwo społeczne: zabezpieczenie interesów pracowników i konsumentów w obliczu zmian na rynku pracy, takich jak automatyzacja, zmiany w zatrudnieniu czy nowe formy

świadczenia usług, oraz przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu;

- bezpieczeństwo prawne: tworzenie odpowiednich regulacji i ram prawnych, które chronią prawa własności intelektualnej, dane osobowe oraz zapewniają uczciwą konkurencję na rynku cyfrowym;
- bezpieczeństwo środowiskowe: dbałość o to, by proces dematerializacji przyczyniał się do zrównoważonego rozwoju, redukcji emisji gazów cieplarnianych i minimalizacji negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

Celem bezpieczeństwa dematerializacji ekonomii jest stworzenie takich warunków, w których przejście do gospodarki niematerialnej odbywa się w sposób płynny, bezpieczny i korzystny dla wszystkich uczestników rynku, zapewniając jednocześnie ochronę przed różnorodnymi zagrożeniami związanymi z tym procesem.

Dematerializacja ekonomii to fundamentalna transformacja gospodarki, w której materialne zasoby i tradycyjne modele produkcji ustępują miejsca cyfrowym technologiom, danym oraz wiedzy. Oznacza to, że kluczowe procesy gospodarcze – od finansów po produkcję i usługi – są przenoszone do przestrzeni wirtualnej lub oparte na rozwiązaniach cyfrowych, takich jak sztuczna inteligencja, *blockchain* czy internet rzeczy (IoT).

Historyczny rozwój procesów dematerializacji:

- **cyfryzacja finansów:** początki dematerializacji można dostrzec w cyfrowych innowacjach finansowych, takich jak przejście od gotówki do elektronicznych form płatności czy powstanie kryptowalut;
- **przemysł 4.0:** automatyzacja, robotyzacja i integracja technologii cyfrowych w procesach produkcyjnych znacząco przyspieszyły tempo dematerializacji;
- **przemysł 5.0:** kolejny etap tej transformacji, w którym kluczowe znaczenie ma współpraca między ludźmi a inteligentnymi systemami, z naciskiem na zrównoważony rozwój i personalizację procesów.

Dematerializacja redefiniuje struktury gospodarcze, umożliwiając szybszy rozwój, większą efektywność i skuteczniejsze wykorzystanie

zasobów. Przynosi także nowe wyzwania, jak rosnące zagrożenie cyberbezpieczeństwa, dynamiczne zmiany na rynku pracy czy konieczność dostosowania międzynarodowych regulacji do cyfrowej rzeczywistości. W globalnym ujęciu proces ten napędza innowacje i zmniejsza zależność od surowców naturalnych, jednocześnie podnosząc poprzeczkę w zakresie zapewnienia sprawiedliwego i bezpiecznego dostępu do technologii.

Proces dematerializacji ekonomii, polegający na przejściu od gospodarki opartej na materialnych zasobach do gospodarki cyfrowej i informacyjnej, przynosi wiele korzyści, takich jak zwiększenie efektywności, redukcja kosztów czy szerszy dostęp do innowacyjnych usług. Jednocześnie niesie za sobą liczne wyzwania, z których kluczowe dotyczą bezpieczeństwa w wymiarze danych, systemów informatycznych oraz technologii finansowych. W obliczu rosnącej skali cyfryzacji gospodarki kwestie te stają się priorytetowe dla rządów, organizacji międzynarodowych i sektora prywatnego.

Bezpieczeństwo danych i informacji stanowi fundament dematerializacji ekonomii. Ochrona danych osobowych jest szczególnie istotna w dobie masowej analizy *big data*, gdzie dane użytkowników stają się jednym z najcenniejszych zasobów. Naruszenie prywatności, takie jak nieuprawniony dostęp do danych wrażliwych, prowadzi do poważnych konsekwencji zarówno dla jednostek, jak i organizacji. Podobnie ochrona danych korporacyjnych, w tym informacji handlowych i technologicznych, jest kluczowa dla utrzymania konkurencyjności przedsiębiorstw. Wreszcie dane państwowe, takie jak zasoby strategiczne, bazy obywateli czy systemy bezpieczeństwa narodowego, wymagają szczególnej ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z działań szpiegowskich czy ataków cybernetycznych.

Cyberbezpieczeństwo staje się jednym z największych wyzwań współczesnej dematerializacji ekonomii. Wzrost liczby cyberataków, takich jak *ransomware*, *phishing* czy ataki typu DDoS, zagraża stabilności zarówno indywidualnych podmiotów, jak i całych systemów gospodarczych. Przestępcy wykorzystują luki w zabezpieczeniach, aby uzyskać dostęp do poufnych informacji, zakłócając działanie systemów lub wymuszając okup. W tym kontekście kluczowe znaczenie mają systemy wczesnego ostrzegania, regularne audyty bezpieczeństwa oraz inwestycje w nowoczesne

technologie zabezpieczające, takie jak sztuczna inteligencja w detekcji zagrożeń czy zaawansowane szyfrowanie danych.

Technologie *blockchain* oraz kryptowaluty, które stanowią istotny element dematerializacji ekonomii, również wiążą się z unikalnym ryzykiem. Choć *blockchain*, dzięki swojej zdecentralizowanej strukturze, jest często postrzegany jako bezpieczny, nie jest wolny od potencjalnych luk. Przykładowo ataki typu „51%” (kontrola nad większością mocy obliczeniowej w sieci wydobywczej kryptowalut (lub *blockchain*)) czy manipulacje w smart kontraktach mogą prowadzić do ogromnych strat finansowych. Kryptowaluty jako alternatywne środki płatnicze są z kolei narażone na kradzieże z cyfrowych portfeli, pranie pieniędzy czy brak przejrzystości regulacyjnej, co utrudnia ich pełne zintegrowanie z tradycyjnymi systemami finansowymi. Problem ten wymaga nie tylko doskonalenia technologii zabezpieczeń, ale również współpracy międzynarodowej w zakresie tworzenia spójnych regulacji prawnych.

Zarządzanie bezpieczeństwem w procesie dematerializacji ekonomii to nieustanny wyścig z rosnącą liczbą zagrożeń. Obejmuje on zarówno kwestie technologiczne, jak i społeczne, wymagając od państw i organizacji kompleksowego podejścia, które pozwoli na ochronę interesów wszystkich uczestników cyfrowej gospodarki.

Dematerializacja ekonomii, związana z przejściem od materialnych zasobów do gospodarki cyfrowej i informacyjnej, znacząco wpływa na społeczeństwo i struktury ekonomiczne. Choć proces ten otwiera przed ludzkością nowe możliwości rozwoju, niesie również liczne wyzwania w wymiarze społecznym i ekonomicznym. Kluczowe zagadnienia dotyczą zmian na rynku pracy, problemu wykluczenia cyfrowego oraz konieczności odpowiednich regulacji i polityki publicznej, które powinny złagodzić negatywne skutki transformacji.

Jednym z najbardziej widocznych skutków dematerializacji jest transformacja rynku pracy. Automatyzacja procesów oraz wprowadzenie zaawansowanych technologii, takich jak sztuczna inteligencja czy robotyka, prowadzą do zaniku tradycyjnych miejsc pracy, zwłaszcza w sektorach wymagających powtarzalnych czynności. Przykłady te obejmują produkcję przemysłową, logistykę czy usługi finansowe. Jednocześnie powstają nowe formy zatrudnienia, oparte na pracy cyfrowej, takie jak programowanie,

analiza danych czy zarządzanie treściami online. Jednakże te zmiany wymagają od pracowników nowych umiejętności, co dla wielu jest barierą nie do pokonania. Brak odpowiednich programów szkoleniowych i wsparcia w adaptacji do nowych wymogów może prowadzić do zwiększenia bezrobocia, a tym samym do pogłębienia nierówności społecznych.

Wykluczenie cyfrowe stanowi kolejne zagrożenie, które bezpośrednio wpływa na równość społeczną i bezpieczeństwo ekonomiczne. Dostęp do nowoczesnych technologii, takich jak ultraszybki internet, komputery czy smartfony, nie jest równomiernie rozłożony, zarówno na poziomie globalnym, jak i lokalnym. Osoby z obszarów wiejskich, regionów o niższym poziomie rozwoju gospodarczego czy grupy społeczne o niższym statusie ekonomicznym mają ograniczony dostęp do narzędzi cyfrowych. Wykluczenie to nie tylko marginalizuje poszczególne grupy w sferze społecznej, ale również utrudnia im uczestnictwo w cyfrowej gospodarce, co prowadzi do dalszego pogłębiania nierówności.

W obliczu tych wyzwań kluczową rolę odgrywają regulacje i polityka publiczna. Rządy i organizacje międzynarodowe muszą działać na rzecz zrównoważonej transformacji gospodarczej, która nie tylko wspiera innowacje, ale także chroni pracowników i grupy szczególnie narażone na negatywne skutki dematerializacji. Istotne jest wprowadzanie programów reskillingu i upskillingu, które umożliwią pracownikom nabycie nowych kwalifikacji i adaptację do zmieniających się warunków rynku pracy. Równocześnie należy inwestować w infrastrukturę cyfrową, aby zapewnić powszechny dostęp do technologii, eliminując bariery geograficzne i ekonomiczne.

Polityki publiczne powinny również uwzględniać aspekty bezpieczeństwa socjalnego. Dematerializacja, choć prowadzi do wzrostu elastyczności form zatrudnienia, takich jak praca zdalna czy samozatrudnienie, osłabia tradycyjne systemy ochrony socjalnej oparte na stałych formach zatrudnienia, dlatego konieczne jest dostosowanie systemów podatkowych i ubezpieczeń społecznych do nowej rzeczywistości, aby zapewnić stabilność i bezpieczeństwo finansowe pracowników cyfrowej gospodarki.

Dematerializacja ekonomii niesie również istotne konsekwencje środowiskowe i etyczne. Choć digitalizacja jest często postrzegana jako narzędzie zmniejszające obciążenie środowiska naturalnego, proces ten wiąże

się również z szeregiem wyzwań, takich jak generowanie elektroodpadów czy kwestie etyczne związane z algorytmizacją decyzji. Świadome zarządzanie tymi aspektami staje się kluczowe dla zrównoważonego rozwoju w cyfrowej erze.

Jednym z najbardziej dyskusyjnych środowiskowych aspektów dematerializacji jest jej wpływ na redukcję śladu węglowego. Digitalizacja wielu procesów gospodarczych, takich jak praca zdalna, zautomatyzowane zarządzanie energią czy wirtualizacja usług, potencjalnie zmniejsza emisję gazów cieplarnianych. Przykładowo ograniczenie konieczności przemieszczania się do biur oraz zmniejszenie zużycia papieru w cyfrowej administracji przyczyniają się do ochrony środowiska. Niemniej jednak te korzyści są ograniczone przez rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną, zwłaszcza w centrach danych, które zasilają globalną infrastrukturę cyfrową. Intensywne wykorzystanie energii przez technologie *blockchain* czy obliczenia w chmurze podważa niektóre z ekologicznych korzyści dematerializacji, wymagając inwestycji w źródła energii odnawialnej i efektywność energetyczną.

Jednocześnie dematerializacja wiąże się z poważnym problemem elektroodpadów, który staje się jednym z najbardziej palących wyzwań ekologicznych XXI w. Szybkie tempo wymiany urządzeń elektronicznych, takich jak smartfony, laptopy czy serwery, prowadzi do wzrostu ilości odpadów elektronicznych, które często zawierają toksyczne substancje, takie jak ołów, rtęć czy kadm. Niewłaściwe zarządzanie tymi odpadami prowadzi do skażenia środowiska i zagraża zdrowiu ludzi. Kluczowe znaczenie ma rozwój strategii gospodarki o obiegu zamkniętym, obejmującej recykling surowców oraz projektowanie produktów, które są trwałe i łatwiejsze do naprawy. Rządy oraz organizacje międzynarodowe muszą wprowadzać skuteczne regulacje, które zmuszą producentów elektroniki do większej odpowiedzialności za cały cykl życia ich produktów.

Etyczne aspekty dematerializacji są równie istotne, szczególnie w kontekście prywatności, odpowiedzialności za algorytmy i automatyczne decyzje. Wraz z cyfryzacją gospodarki rośnie ilość gromadzonych danych osobowych, co rodzi obawy o ich niewłaściwe wykorzystanie lub nieautoryzowany dostęp. Przykładem są przypadki nieetycznego wykorzystywania danych w celach marketingowych czy politycznych, które naruszają prawa

użytkowników i podważają zaufanie społeczne. Ponadto automatyzacja decyzji oparta na algorytmach, takich jak modele scoringowe w bankowości czy selekcja kandydatów do pracy, rodzi pytania o odpowiedzialność za potencjalne błędy i dyskryminację. Brak przejrzystości w działaniu algorytmów może prowadzić do nieetycznych praktyk, które wpływają na życie milionów ludzi.

Aby przeciwdziałać tym wyzwaniom, konieczne są kompleksowe regulacje oraz działania etyczne ze strony zarówno rządów, jak i firm technologicznych. Obejmuje to wprowadzanie zasad przejrzystości w tworzeniu algorytmów, rozwój systemów ochrony danych osobowych oraz promocję zrównoważonych praktyk w przemyśle technologicznym. Świadomość społeczna i nacisk konsumentów na odpowiedzialne podejście firm do środowiska i etyki mogą również odegrać kluczową rolę w kształtowaniu zrównoważonej dematerializacji ekonomii.

W kontekście środowiskowych i etycznych implikacji dematerializacja jest zarówno szansą, jak i wyzwaniem. Zrównoważone podejście do cyfryzacji gospodarki wymaga jednak równoległego działania na rzecz minimalizacji jej negatywnego wpływu na środowisko i społeczeństwo, aby proces ten stał się fundamentem odpowiedzialnej transformacji globalnej gospodarki.

Dematerializacja ekonomii jest procesem, który nie tylko redefiniuje współczesne gospodarki, ale również wyznacza kierunki ich dalszego rozwoju. W nadchodzących dekadach trendy globalne, takie jak rozwój technologii sztucznej inteligencji, blockchaina czy internetu rzeczy (IoT), będą napędzać cyfrową transformację, otwierając nowe możliwości, ale i generując liczne zagrożenia. Kluczowym wyzwaniem pozostanie zapewnienie bezpieczeństwa cyfrowej gospodarki w obliczu rosnących zagrożeń technologicznych, społecznych i politycznych.

Jednym z głównych trendów w dematerializacji jest postępująca integracja technologii z różnymi aspektami życia gospodarczego i społecznego. W kontekście globalnym obserwujemy rozwój takich koncepcji, jak przemysł 5.0, gdzie współpraca między ludźmi a inteligentnymi maszynami ma zwiększać efektywność procesów produkcyjnych i usługowych. Coraz większe znaczenie zyskuje także gospodarka oparta na danych, w której informacje stają się kluczowym zasobem napędzającym innowacje. Jednak

wraz z tymi zmianami pojawiają się nowe zagrożenia, takie jak kradzież danych, manipulacje cyfrowe czy cyberataki wymierzone w kluczową infrastrukturę gospodarczą.

Scenariusze zagrożeń związanych z dematerializacją obejmują zarówno działania jednostek, jak i państw, które mogą destabilizować globalną gospodarkę. Przykładem są złożone ataki cybernetyczne na infrastrukturę energetyczną lub finansową, które mogą mieć katastrofalne skutki dla całych regionów. Kolejnym zagrożeniem jest rozwój złośliwego oprogramowania opartego na sztucznej inteligencji, które potrafi samodzielnie się rozwijać i znajdować nowe luki w systemach bezpieczeństwa. Aby przeciwdziałać tym zagrożeniom, konieczne jest wdrożenie zaawansowanych systemów wczesnego ostrzegania, które pozwolą na szybkie wykrywanie i neutralizowanie potencjalnych ataków. Rozwiązania technologiczne, takie jak kryptologia kwantowa i kryptografia postkwantowa czy systemy zabezpieczeń oparte na blockchainie, odegrają kluczową rolę w ochronie cyfrowej gospodarki.

Równocześnie istotne jest rozwijanie globalnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa dematerializacji. Cyfrowa gospodarka jest z natury transnarodowa, co oznacza, że zagrożenia jednego państwa mogą szybko rozprzestrzenić się na inne regiony, dlatego potrzebne są międzynarodowe porozumienia i wspólne inicjatywy, takie jak wymiana informacji o zagrożeniach, wspólne ćwiczenia z zakresu cyberobrony czy harmonizacja regulacji prawnych dotyczących ochrony danych i cyberbezpieczeństwa. Organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, OECD czy UE, odgrywają kluczową rolę w koordynowaniu tych działań i promowaniu standardów bezpieczeństwa.

Przyszłość dematerializacji będzie wymagała również zmian w podejściu społeczeństw do zagadnień związanych z prywatnością i odpowiedzialnością za wykorzystanie technologii. Edukacja w zakresie cyfrowego bezpieczeństwa powinna stać się priorytetem, aby zwiększyć świadomość obywateli i przedsiębiorstw na temat potencjalnych zagrożeń oraz sposobów ich unikania. Jednocześnie rozwój etycznych zasad wykorzystania technologii, takich jak sztuczna inteligencja, będzie kluczowy dla zapewnienia, że postęp technologiczny nie stanie się źródłem nowych nierówności czy naruszeń praw człowieka.

Podsumowując, przyszłość dematerializacji ekonomii niesie zarówno ogromny potencjał, jak i liczne wyzwania. Kluczem do sukcesu będzie stworzenie zrównoważonego ekosystemu, w którym innowacje technologiczne będą współlistniały z zaawansowanymi mechanizmami bezpieczeństwa oraz skuteczną współpracą międzynarodową. Tylko w ten sposób możliwe będzie zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa w erze cyfrowej transformacji.

Aleksander Wasiuta

J.H. Ausubel, P.E. Waggoner, *Dematerialization: Variety, Caution, and Persistence*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2008, vol. 105, no. 35; P. Bartelmus, *Dematerialization and Capital Maintenance: Two Sides of the Sustainability Coin*, „Ecological Economics” 2003, vol. 46, no. 1; T. Gore, D.J. Webber, *Dematerializing Economies and Local Growth: A Case for Ad Hoc Governance*, „European Governance”, Routledge, London 2017; S. Hadad, C. Bratianu, *Dematerialization of Banking Products and Services in the Digital Era*, „Management & Marketing” 2019, vol. 14, no. 3; R. Hannesson, *Are We Seeing Dematerialization of World GDP?*, „Biophysical Economics and Sustainability” 2021, vol. 6, no. 2; G. Kallis, *Radical Dematerialization and Degrowth*, „Philosophical Transactions of the Royal Society A: Mathematical, Physical and Engineering Sciences” 2017, vol. 375, no. 2095, <https://doi.org/10.1098/rsta.2016.0383>; A. Kander, *Baumol's Disease and Dematerialization of the Economy*, „Ecological Economics” 2005, vol. 55, no. 1; F. Müller, J. Kosmol, H. Keßler, M. Angrick, B. Rechenberg, *Dematerialization – A Disputable Strategy for Resource Conservation Put under Scrutiny*, „Resources” 2017, vol. 6, no. 4, <https://doi.org/10.3390/resources6040068>; A. Palmer, *The Dematerialization of Marketing in a Global Economy*, „Strategic International Marketing: An Advanced Perspective” 2017; H. Schandl, G.M. Turner, *The Dematerialization Potential of the Australian Economy*, „Journal of Industrial Ecology” 2009, vol. 13, no. 6; I.M. Sotnyk, O.S. Goncharenko, *Formation of Ecology and Economic Mechanism of Dematerialization at the Enterprise*, „Marketing and Management of Innovations” 2015, no. 2, <https://doi.org/10.21272/mmi.2015.2-22>; *Urban Dematerialization and Transitions Analysis*, [w:] *After Sustainable Cities?*, M. Hodson, S. Marvin (red.), Routledge, London 2014.

BEZPIECZEŃSTWO ETNOPOLITYCZNE – pojęcie to można zdefiniować jako stan, w którym grupy etniczne mogą pokojowo współlistnieć, współpracować i realizować swoje interesy, a także mieć zagwarantowane prawa,

bez obawy o prześladowania, marginalizację lub dyskryminację ze względu na pochodzenie etniczne. Bezpieczeństwo to dotyczy zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej, gdyż nierzadko interesy i sytuacja mniejszości etnicznych stają się obiektem zainteresowania innych państw lub organizacji międzynarodowych. Postrzeganie mniejszości etnicznych jako zagrożenia dla bezpieczeństwa jest często wynikiem dyskursu politycznego i medialnego. Teoria sekurytyzacji wyjaśnia, w jaki sposób pewne grupy mogą stać się „zagrożeniem” w oczach opinii publicznej w wyniku sposobu, w jaki są przedstawiane w przemówieniach politycznych i mediach. Może to prowadzić do represyjnych polityk, które ograniczają prawa mniejszości i eskalują napięcia społeczne. Przykładem może być retoryka wymierzona w migrantów lub mniejszości w niektórych krajach europejskich, gdzie są oni uznawani za odpowiedzialnych za problemy gospodarcze lub związane z bezpieczeństwem.

Termin „etnopolityka” jest szczególnie przydatny w analizie państw, w których czynnik etniczny odgrywa kluczową rolę. Oznacza to nie tylko reprezentowanie interesów określonej grupy etnicznej, ale także uwzględnienie tradycyjnych struktur etnopolitycznych, które mają duże znaczenie w tych relacjach. Tożsamość etniczna jest często powiązana z innymi czynnikami, takimi jak płeć, klasa społeczna lub religia, co wpływa na stopień dyskryminacji i marginalizacji, z którymi borykają się jednostki. Na przykład mniejszości etniczne, które znajdują się również w niekorzystnej sytuacji z powodu ubóstwa lub nierówności płci, mogą jednocześnie doświadczać wielu form ucisku. Ma to istotne implikacje dla polityki bezpieczeństwa, ponieważ rozwiązania konfliktów etnicznych powinny również uwzględniać szerszy kontekst społeczny i szczególne słabości różnych grup. Stosunki polietniczne w takich państwach są regulowane zarówno przez instytucje państwowe, jak i przez same grupy etniczne, partie, ruchy oraz organizacje, które reprezentują te wspólnoty. Etnopolityka kładzie nacisk na interakcje pomiędzy państwem a wspólnotami etnicznymi, a także relacje między różnymi grupami etnicznymi oraz wzajemny wpływ tych interakcji.

Definiując bezpieczeństwo etnopolityczne, określamy złożony system środków stosowanych przez państwo, umożliwiających zapobieganie konfliktom oraz ich rozwiązywanie. Państwo podejmuje działania

profilaktyczne i naprawcze w sytuacji konfliktów różnego typu: społecznych, etnicznych, politycznych czy konfesyjnych. Dylemat bezpieczeństwa etnicznego pojawia się, gdy wysiłki jednej grupy na rzecz zwiększenia własnego bezpieczeństwa prowadzą do postrzeganego zagrożenia ze strony innych grup, co z kolei może prowadzić do działań wyprzedzających i eskalacji konfliktu. Na przykład żądania większej autonomii lub praw językowych mogą być interpretowane jako dążenie do separatyzmu, co budzi obawy większości populacji i państwa. Mechanizm ten zaobserwowano np. w niektórych republikach postsowieckich, gdzie wysiłki mniejszości zmierzające do wzmocnienia praw kulturowych i politycznych były postrzegane jako zagrożenie dla jedności narodowej. Bezpieczeństwo etnopolityczne jest więc elementem całego systemu bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zakres bezpieczeństwa etnopolitycznego obejmuje:

- ochronę praw mniejszości etnicznych i narodowych – zgodnie z międzynarodowymi standardami mniejszości mają prawo do zachowania swojej tożsamości, języka, religii oraz kultury;
- zapobieganie konfliktom etnicznym – konflikty te mogą wynikać z dyskryminacji, braku równych szans, marginalizacji czy rywalizacji o zasoby;
- budowanie integracji społecznej – poprzez wspieranie dialogu międzykulturowego i rozwijanie polityk włączających, które uwzględniają potrzeby wszystkich grup społecznych;
- reagowanie na migracje i przesiedlenia – masowe migracje często prowadzą do napięć między osiedlonymi a nowo przybyłymi grupami etnicznymi. Migracja tworzy hybrydowe tożsamości, które łączą korzenie etniczne z kulturą krajów przyjmujących. Młode pokolenia migrantów często twierdzą, że mają „podwójną” tożsamość, co wpływa na integrację i etnopolitykę;
- zmiany klimatu – wpływają na napięcia etniczne, zwłaszcza na obszarach o ograniczonych zasobach. Susza i degradacja gruntów powodują migrację, która może prowadzić do konfliktów między nowymi i rdzennymi społecznościami, jak w przypadku koczowników w Rogu Afryki.

Zapewnienie bezpieczeństwa etnopolitycznego jest skutkiem przyjętej przez państwo optymalizacji metod i form współpracy między grupami społecznymi mającej na celu zwiększenie zdolności adaptacyjnej grup społecznych do zmian społeczno-gospodarczych i politycznych. Im bardziej skomplikowane są stosunki międzyetniczne, tym szerszy katalog wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego. Pojawiają się one głównie wtedy, gdy państwo nie potrafi zarządzać różnorodnością etniczną lub stosuje represje wobec mniejszości. Główne czynniki, które wpływają na napięcia na tle etnopolitycznym, to dyskryminacja i marginalizacja grup społecznych, co wiąże się z wykluczeniem lub uprzywilejowaniem jednej grupy etnicznej kosztem innej. Najczęściej do wybuchu konfliktu dochodzi w wyniku splotu uwarunkowań i przyczyn o charakterze historycznym, religijnym, etnicznym, terytorialnym, politycznym czy też związanym z rywalizacją o dominację ekonomiczną.

Rysunek 1 przedstawia uwarunkowania konfliktów etnopolitycznych w państwach wielonarodowościowych.

Rys. 1. Uwarunkowania konfliktów etnopolitycznych w państwach wielonarodowościowych

UWARUNKOWANIA HISTORYCZNE Historyczna ewolucja sprzeczności interesów o charakterze:			
Terytorialnym i ludnościowym	Spółeczno-ekonomicznym	Spółeczno-kulturowym	Politycznym
– złożona struktura etniczna obszaru (stan); – dynamiczne przemiany etniczno-demograficzne prowadzące do zachwiania równowagi etnoterytorialnej (proces).	– niski poziom rozwoju gospodarczego; – recesja gospodarcza;	– Ideologia (nacionalizm i etnonacionalizm); – sprzeczna interpretacja historii zapisana w pamięci zbiorowej;	– brak demokracji; – transformacja polityczna (proces); – transformacja polityczna (proces);

	– wysoki poziom nierówności społecznych na płaszczyźnie ekonomicznej; – dostępność zasobów naturalnych; – niski poziom powiązań gospodarczych.	– wrogie mitologie grupowe; – tożsamość narodowa (poczucie zagrożenia i chęć ochrony); – zróżnicowanie religijne; – dyskryminacja religijna.	– etnokracja, etniczacja ustroju politycznego; – brak autonomii terytorialnej; – dążenia niepodległościowe, separatystyczne i irredentystyczne mniejszości.

Źródło: A. Jakubowski, *Uwarunkowania konfliktów etnopolitycznych w państwach wielonarodowościowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 1, s. 5–22.

Państwa oraz organizacje międzynarodowe podejmują wiele działań mających na celu zarządzanie różnorodnością etniczną i przeciwdziałanie napięciom. Aby skutecznie zarządzać bezpieczeństwem etnopolitycznym, należy uwzględnić współpracę międzynarodową. Organizacje takie jak ONZ czy UE aktywnie działają na rzecz zapobiegania konfliktom etnopolitycznym, wspierając mediacje oraz monitorując sytuacje, w których dochodzi do eskalacji napięć. Chociaż ONZ i UE odgrywają kluczową rolę w monitorowaniu konfliktów etnicznych, organizacje regionalne są równie ważne. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) zajmuje się monitorowaniem praw mniejszości i zapobieganiem konfliktom na kontynencie europejskim. Unia Afrykańska (UA) zajmuje się konfliktami etnicznymi w Afryce Subsaharyjskiej, podczas gdy Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) – napięciami etnicznymi i religijnymi w Azji. Zaangażowanie tych organizacji w konflikty może przyczynić się do zwiększenia stabilności w regionie. Kolejnym czynnikiem jest dialog między grupami etnicznymi. Należy

organizować kampanie społeczne, tworzyć programy edukacyjne, które promują zrozumienie różnorodności etnicznej i kulturowej oraz organizować spotkania, warsztaty, imprezy okolicznościowe czy debaty, które miałyby na celu zacieśnianie więzi między grupami społecznościowymi i umożliwiłyby bezpośredni kontakt między nimi. Istotną kwestią jest również zabezpieczenie praw mniejszości, tj. ich ochrona (równouprawnienie) i zapobieganie marginalizacji. Należy również promować model wielokulturowego społeczeństwa i wspierać organizacje, które szerzą te koncepcje. Przeciwdziałanie konfliktom etnopolitycznym to proces długofalowy, który wymaga wszechstronnego podejścia. Kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa etnopolitycznego jest budowanie wzajemnego szacunku, wspieranie praw mniejszości, dbanie o integrację społeczną oraz przeciwdziałanie dyskryminacji. Inwestycje w edukację, dialog oraz współpracę międzynarodową mogą znacząco przyczynić się do stworzenia bardziej stabilnych i bezpiecznych społeczeństw, co nabiera szczególnego znaczenia w obliczu współczesnych, zróżnicowanych i wieloaspektowych zagrożeń dla bezpieczeństwa etnopolitycznego. Wśród najważniejszych współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa etnopolitycznego wymienia się:

- dyskryminację i marginalizację – nierówne traktowanie grup mniejszościowych przez instytucje państwowe, brak dostępu do edukacji, pracy czy opieki zdrowotnej;
- separatyzm i ruchy niepodległościowe – grupy etniczne dążące do autonomii lub secesji mogą destabilizować system polityczny i prowadzić do konfliktów zbrojnych;
- migracje i uchodźstwo – nagły napływ migrantów może prowadzić do napięć kulturowych oraz konkurencji o zasoby;
- radykalizację i ekstremizm – grupy etniczne lub religijne mogą być podatne na wpływy radykalnych ideologii w sytuacjach wykluczenia społecznego;
- brak skutecznych mechanizmów dialogu – gdy państwo nie wspiera integracji i dialogu, narasta frustracja i wzajemne uprzedzenia między grupami etnicznymi;
- cyberprzestrzeń wzmacniającą konflikty etniczne poprzez dezinformację i mowę nienawiści w mediach społecznościowych.

Manipulacja opinią publiczną zwiększa strach i nieufność wobec mniejszości, co może prowadzić do niepokojów. W niektórych krajach przyczyniło się to nawet do przyjęcia dyskryminujących przepisów.

Aby zapewnić bezpieczeństwo etnopolityczne, państwa i organizacje międzynarodowe stosują różnorodne strategie:

- prawo i polityka – wprowadzenie regulacji chroniących prawa mniejszości, takich jak Karta Narodów Zjednoczonych czy Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych;
- dialog międzykulturowy – tworzenie przestrzeni do współpracy i rozmowy między różnymi grupami etnicznymi;
- edukacja – promowanie edukacji antydyskryminacyjnej i wiedzy na temat różnorodności kulturowej;
- wspieranie integracji społecznej – rozwijanie programów społecznych wspierających mniejszości i umożliwiających im pełne uczestnictwo w życiu publicznym;
- mediacja i negocjacje – w przypadku konfliktów etnicznych kluczowe jest zaangażowanie mediatorów, którzy mogą pomóc w rozwiązywaniu sporów;
- budowanie odporności społecznej – wspieranie edukacji włączającej, polityki partycypacyjnej i integracji ekonomicznej mniejszości w celu zmniejszenia napięć i zapobiegania konfliktom.

Podsumowując, bezpieczeństwo etnopolityczne jest jednym z kluczowych wyzwań współczesnych państw, które muszą zarządzać różnorodnością i przeciwdziałać konfliktom etnicznym. W niektórych państwach autorytarnych mniejszości etniczne są postrzegane jako potencjalne zagrożenie i podlegają systematycznemu uciskowi. Przykłady obejmują prześladowania Ujgurów w Chinach, którzy są masowo przetrzymywani i poddawani przymusowej asymilacji, lub Rohingya w Mjanmie, którzy zostali poddani czystkom etnicznym. W innych przypadkach reżimy autorytarne wykorzystywały kwestie etniczne jako narzędzie do odwrócenia uwagi od problemów wewnętrznych lub legitymizacji środków represji. Występująca w wielu państwach niejednorodność etniczna sprawia, że kwestie pamięci

historycznej, tożsamości, religii, dostępu do dóbr i zasobów ekonomicznych czy też wpływu na działalność instytucji państwowych nabierają wyraźnego charakteru politycznego, istotnie zwiększając ryzyko wybuchu konfliktu społecznego. Aby uniknąć konfliktów, konieczne jest tworzenie polityki integracyjnej, przeciwdziałanie dyskryminacji oraz wspieranie dialogu międzykulturowego. Kluczowe jest też wykrywanie zagrożeń na możliwie najwcześniejszym etapie ich istnienia. W związku z tym ważne jest również budowanie odporności społecznej, która odgrywa kluczową rolę w zapobieganiu konfliktom etnicznym. Polityka integracyjna, edukacja i promowanie mediacji mogą złagodzić napięcia i wzmocnić spójność społeczną. Skuteczny dialog między społecznościami zmniejsza ryzyko eskalacji i przyczynia się do długoterminowej stabilności. Wczesne reagowanie jest równie ważne co właściwa i aktualizowana klasyfikacja zagrożeń bezpieczeństwa etnopolitycznego. Bezpieczeństwo etnopolityczne ma zatem ogromne znaczenie dla stabilności państw wieloetnicznych i multikulturowych.

Żanna Osikowicz, Jaroslav Ušiak

G. Babiński, *Mniejszości narodowe w Polsce w procesie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; P. Bajor, *Etnopolityka w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016; M. Barwiński, *Problemy narodowościowe i etniczne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013; B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1998; K. Chołaszczynski, *Etnopolityka – głos w dyskursie*, „Historia i Polityka” 2011, nr 6 (13); K. Dudzińska, *Bezpieczeństwo etnopolityczne w kontekście współczesnych migracji*, Instytut Studiów Wschodnich, Warszawa 2017; S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa 1996; A. Jakubowski, *Uwarunkowania konfliktów etnopolitycznych w państwach wielonarodowościowych*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 1; M. Karolak-Michalska, *Etnopolityka a bezpieczeństwo współczesnych państw Europy Wschodniej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, t. 19, z. 11; M. Karolak-Michalska, *Procesy etnopolityczne w państwach Europy Wschodniej a bezpieczeństwo subregionu*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2020, nr 14; M. Kowalski, *Bezpieczeństwo etniczne w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Strategiczny” 2017, t. 10; D. Lake, D. Rothchild, *The International Spread of Ethnic Conflict: Fear, Diffusion, and Escalation*, Princeton

University Press, Princeton 1998; J.P. Lederach, *The Little Book of Conflict Transformation*, Good Books, Intercourse 2003; J. McGarry, B. O'Leary, *The Politics of Ethnic Conflict Regulation*, Routledge, London 1993; T. Risse, *Governance Without a State? Policies and Politics in Areas of Limited Statehood*, Columbia University Press, New York 2011; D. Snow, *Cyberwarfare: Threats and Responses for Government and Business*, Routledge, London 2019; A. Urbanik, *Polityka etniczna jako przedmiot badań nauk społecznych. Różne podejścia teoretyczne*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2020, t. 29; A. Wimmer, *Ethnic Boundary Making: Institutions, Power, Networks*, Oxford University Press, Oxford 2013.

BEZPIECZEŃSTWO FINANSOWE PROJEKTÓW OZE – odnosi się do zapewnienia stabilności i pewności finansowej podczas planowania, realizacji oraz eksploatacji projektów związanych z źródłami energii odnawialnej (OZE). Obejmuje ono zarządzanie ryzykami finansowymi oraz tworzenie struktur finansowych, które gwarantują rentowność i trwałość ekonomiczną takich przedsięwzięć na różnych etapach ich cyklu życia.

Kluczowe elementy bezpieczeństwa finansowego projektów OZE to:

- dostęp do finansowania: zapewnienie odpowiedniego kapitału poprzez pozyskanie funduszy własnych, kredytów bankowych, inwestorów prywatnych czy dotacji i subsydiów rządowych. Ważne jest stworzenie atrakcyjnego modelu biznesowego dla inwestorów;
- stabilność przychodów: zabezpieczenie przewidywalnych i stałych strumieni przychodów, np. poprzez długoterminowe umowy na sprzedaż energii elektrycznej (Power Purchase Agreements – PPA), systemy taryf gwarantowanych lub udział w aukcjach energii odnawialnej;
- zarządzanie ryzykiem: identyfikacja i minimalizacja zagrożeń finansowych, takich jak zmiany cen energii, fluktuacje kursów walutowych, stóp procentowych czy ryzyka regulacyjnego i politycznego. Może to obejmować stosowanie strategii hedgingowych oraz dywersyfikację źródeł przychodów;
- analiza finansowa i *due diligence*: przeprowadzenie szczegółowych analiz finansowych obejmujących prognozy przepływów pieniężnych, oceny rentowności, wskaźniki ekonomiczne (NPV, IRR) oraz ocenę wiarygodności kontrahentów i dostawców;

- ubezpieczenia i gwarancje: wykorzystanie polis ubezpieczeniowych oraz gwarancji bankowych czy korporacyjnych w celu zabezpieczenia się przed nieprzewidywanymi zdarzeniami, takimi jak awarie techniczne, klęski żywiołowe czy niewypłacalność stron umów;
- zgodność regulacyjna: upewnienie się, że projekt spełnia wszystkie wymagania prawne i regulacyjne, co minimalizuje ryzyka finansowe, opóźnień czy dodatkowych kosztów związanych z niespełnieniem norm i standardów;
- efektywność kosztowa: optymalizacja kosztów inwestycyjnych i operacyjnych poprzez wybór odpowiednich technologii, dostawców oraz modelu zarządzania projektem.

Bezpieczeństwo finansowe projektów OZE jest kluczowe dla inwestorów i kredytodawców: zapewnia, że zainwestowane środki przyniosą oczekiwane zwroty przy akceptowalnym poziomie ryzyka; realizatorów projektów: umożliwia płynne przeprowadzenie wszystkich etapów projektu bez zakłóceń finansowych; stabilności sektora energetycznego: przyczynia się do niezawodności dostaw energii oraz wsparcia celów zrównoważonego rozwoju i transformacji energetycznej.

W obliczu globalnych wyzwań związanych ze zmianami klimatu oraz rosnącej roli odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym bezpieczeństwo finansowe projektów OZE staje się nie tylko kwestią ekonomiczną, ale również strategiczną, wpływającą na bezpieczeństwo energetyczne i ekologiczne państw oraz regionów.

Bezpieczeństwo finansowe w kontekście projektów OZE to kluczowy aspekt ich sukcesu i rozwoju. Oznacza ono stabilność struktury finansowania, zdolność do spełnienia zobowiązań finansowych, jak również odporność na zewnętrzne czynniki ryzyka, takie jak zmienność cen energii, zmiany polityczne czy nieoczekiwane koszty operacyjne. W obliczu znacznych kosztów początkowych, długich okresów zwrotu z inwestycji i potencjalnej zależności od subsydiów odpowiednie planowanie finansowe jest podstawą dla zapewnienia pomyślnego funkcjonowania projektów OZE.

Stabilność finansowa stanowi fundament rozwoju OZE, umożliwiając inwestorom, deweloperom oraz instytucjom finansowym realizację

długoterminowych celów środowiskowych i gospodarczych. Projekty OZE, takie jak elektrownie wiatrowe czy słoneczne, wymagają znacznych nakładów kapitałowych na etapie budowy oraz odpowiedniego zarządzania przepływami pieniężnymi w fazie operacyjnej. Stabilność finansowa pozwala na: zwiększenie zaufania inwestorów, redukcję kosztów kapitału poprzez zmniejszenie ryzyka inwestycyjnego, zabezpieczenie ciągłości produkcji energii w dłuższej perspektywie. Bez niej rozwój sektora mógłby być niemożliwy, a społeczne i ekologiczne korzyści wynikające z przejścia na zrównoważoną energetykę – znacznie ograniczone.

Sektor OZE rozwija się dynamicznie, jest napędzany przez rosnącą presję regulacyjną, potrzeby dekarbonizacji gospodarek oraz społeczne oczekiwania wobec zrównoważonego rozwoju. Globalne trendy obejmują: wzrost inwestycji w zielone obligacje i fundusze ESG (inwestorzy coraz częściej kierują kapitał w kierunku zrównoważonych projektów, co wspiera rozwój OZE); spadek kosztów technologii OZE (obniżenie kosztów produkcji paneli fotowoltaicznych i turbin wiatrowych zwiększa opłacalność projektów); wzrost popularności partnerstw publiczno-prywatnych (PPP) (te struktury pozwalają na dzielenie ryzyka między sektor publiczny i prywatny).

Jednocześnie sektor mierzy się z takimi wyzwaniami, jak: zmienność regulacji i polityk wsparcia w różnych krajach; konkurencja z tradycyjnymi źródłami energii, w tym paliwami kopalnymi; ryzyko finansowe wynikające z długiego okresu zwrotu inwestycji.

Podsumowując, bezpieczeństwo finansowe w projektach OZE nie tylko zabezpiecza interesy inwestorów, ale również przyczynia się do osiągnięcia globalnych celów klimatycznych.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych mechanizmów wspierających rozwój projektów OZE są narzędzia finansowania publicznego, takie jak dotacje, subsydia i ulgi podatkowe. Dotacje zapewniają bezpośrednie wsparcie finansowe dla deweloperów projektów, umożliwiając im pokrycie części kosztów budowy instalacji wiatrowych, fotowoltaicznych czy biogazowych. Subsydia natomiast obniżają koszt produkcji energii, czyniąc ją bardziej konkurencyjną w porównaniu do tradycyjnych źródeł, takich jak węgiel czy gaz ziemny. Ulgi, w postaci zwolnień z podatku VAT na technologie OZE lub odliczeń podatkowych dla firm inwestujących

w zrównoważoną energię, dodatkowo zwiększają opłacalność takich przedsięwzięć. Mechanizmy te mają szczególne znaczenie w regionach o ograniczonym dostępie do kapitału prywatnego, a ich skuteczność często zależy od stabilności polityki energetycznej i regulacji prawnych.

Prywatny kapitał odgrywa równie istotną rolę w finansowaniu projektów OZE, zapewniając niezbędne środki na rozwój i skalowanie wykorzystywania nowych technologii. Inwestycje kapitałowe pochodzące od funduszy inwestycyjnych, funduszy typu *venture capital* czy prywatnych inwestorów przyczyniają się do szybkiego rozwoju innowacyjnych technologii i wdrażania dużych projektów. Zielone obligacje stały się jednym z najpopularniejszych instrumentów finansowania projektów zrównoważonych, umożliwiając pozyskiwanie kapitału od szerokiej grupy inwestorów instytucjonalnych i indywidualnych. Emitowane przez rządy, przedsiębiorstwa lub instytucje finansowe obligacje te są przeznaczane wyłącznie na projekty wspierające zrównoważony rozwój, w tym OZE. Kredyty bankowe również odgrywają istotną rolę, szczególnie w finansowaniu dużych instalacji, takich jak farmy wiatrowe czy słoneczne. Specjalistyczne instytucje finansowe często oferują preferencyjne warunki kredytowania, korzystając z gwarancji publicznych lub funduszy międzynarodowych organizacji, takich jak Bank Światowy czy Europejski Bank Inwestycyjny.

Partnerstwa publiczno-prywatne stanowią innowacyjny model finansowania projektów OZE, łącząc zasoby i kompetencje sektora publicznego i prywatnego. Współpraca ta pozwala na efektywne dzielenie ryzyka, przyspieszając realizację dużych projektów infrastrukturalnych. Przykłady obejmują wspólne finansowanie budowy instalacji wiatrowych na morzu, instalacji fotowoltaicznych w przestrzeniach publicznych czy rozwoju infrastruktury do magazynowania energii. Sektor publiczny, zapewniając gwarancje finansowe lub ulgi podatkowe, zmniejsza ryzyko inwestycyjne, co przyciąga prywatny kapitał. Dzięki temu model PPP nie tylko mobilizuje większe środki finansowe, ale również pozwala na bardziej wydajne wykorzystanie zasobów w realizacji projektów OZE.

W ostatnich latach finansowanie społecznościowe (*crowdfunding*) zyskuje na popularności jako alternatywne źródło kapitału dla projektów związanych z OZE. Platformy crowdfundingowe umożliwiają zbieranie środków od wielu drobnych inwestorów, którzy chcą wesprzeć lokalne

inicjatywy związane z zieloną energią, powstaniem i rozwojem nowych technologii. *Crowdfunding* nie tylko zwiększa dostępność kapitału, ale również angażuje społeczności lokalne w realizację projektów, co przyczynia się do budowy społecznego poparcia dla energetyki odnawialnej. W przypadku projektów o mniejszej skali, takich jak instalacje fotowoltaiczne na dachach budynków mieszkalnych czy instalacje wiatrowe obsługiwane przez spółdzielnie, *crowdfunding* może być kluczowym narzędziem finansowania. Zróżnicowane źródła finansowania projektów OZE odzwierciedlają ich globalne znaczenie dla osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju. Połączenie środków publicznych, prywatnych i społecznościo- wych umożliwia dynamiczny rozwój sektora, wspierając jednocześnie transformację w kierunku gospodarki niskoemisyjnej.

Rozwój projektów związanych z OZE jest kluczowym elementem transformacji w kierunku zrównoważonej gospodarki. Jednak realizacja tych projektów wiąże się z licznymi zagrożeniami finansowymi, które mogą wpływać na ich stabilność i rentowność. Skuteczna identyfikacja oraz zarządzanie tymi ryzykami są niezbędne, aby zapewnić powodzenie inwestycji w dynamicznie zmieniającym się środowisku ekonomicznym i regulacyjnym.

W projektach OZE można wyróżnić cztery główne kategorie ryzyk finansowych:

- rynkowe: obejmuje zmienność cen energii na rynku, która wpływa na przychody z projektów OZE. Spadek cen rynkowych energii obniża rentowność inwestycji, szczególnie w przypadku projektów bez długoterminowych kontraktów sprzedaży energii. Dodatkowo wahania kursów walutowych i stóp procentowych zwiększają koszty obsługi zadłużenia lub zakupu technologii;
- polityczne: projekty OZE są często zależne od wsparcia rządowego w formie subsydiów, dotacji czy preferencyjnych regulacji. Zmiany polityczne, takie jak redukcja subsydiów czy niestabilność regulacyjna, znacząco wpływają na opłacalność przedsięwzięć. Ryzyko to jest szczególnie istotne w krajach, gdzie polityka energetyczna jest nieprzewidywalna;

- technologiczne: nowe technologie, mimo swojego potencjału, nie są w pełni przetestowane w długim okresie. Awaryjność systemów, problemy z integracją technologii z istniejącą infrastrukturą energetyczną czy konieczność kosztownej modernizacji negatywnie wpływają na wyniki finansowe projektów;
- operacyjne: dotyczy codziennego funkcjonowania instalacji OZE, w tym nieprzewidzianych przerw w produkcji energii spowodowanych awariami, warunkami atmosferycznymi czy błędami w zarządzaniu. Wysokie koszty utrzymania i napraw również wpływają na stabilność finansową projektu.

Skuteczne zarządzanie ryzykiem w projektach OZE wymaga zastosowania różnorodnych strategii, które muszą ograniczyć wpływ nieprzewidywalnych zdarzeń na wyniki finansowe:

- dywersyfikacja źródeł finansowania: pozyskiwanie kapitału z różnych źródeł, takich jak finansowanie publiczne, prywatne i społecznościowe, pozwala na zmniejszenie uzależnienia od jednego źródła środków finansowych. Dywersyfikacja obejmuje również inwestowanie w różne technologie OZE, co pozwala na ograniczenie ryzyka technologicznego i operacyjnego;
- *hedging*: zabezpieczenie się przed zmiennością cen energii oraz kursów walutowych poprzez stosowanie kontraktów terminowych lub opcji finansowych pozwala na stabilizację dochodów i kontrolę kosztów;
- ubezpieczenia: polisy ubezpieczeniowe chronią przed ryzykami związanymi z awariami, ekstremalnymi warunkami pogodowymi czy innymi zdarzeniami losowymi. Ubezpieczenia od utraty przychodów stanowią dodatkową formę ochrony przed ryzykiem operacyjnym.

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi zarządzania ryzykiem rynkowym w projektach OZE są długoterminowe kontrakty na sprzedaż energii elektrycznej (Power Purchase Agreements – PPA). Takie umowy pozwalają na ustalenie stałej ceny za dostarczaną energię na określony okres, często od 10 do 20 lat, co eliminuje ryzyko związane ze zmiennością cen na rynku energii. Dzięki PPA inwestorzy i deweloperzy projektów mogą przewidywać przyszłe przepływy pieniężne, co zwiększa atrakcyjność inwestycji

w oczach instytucji finansowych. Z kolei dla odbiorców energii, takich jak duże przedsiębiorstwa, PPA oferują przewidywalne koszty energii, co jest korzystne z punktu widzenia zarządzania budżetem. W ostatnich latach popularność tego modelu wzrosła, zwłaszcza w sektorze prywatnym, gdzie firmy technologiczne, takie jak Google czy Amazon, inwestując w OZE, zawierają długoterminowe kontrakty na dostawy zielonej energii.

Zarządzanie ryzykami finansowymi w projektach OZE wymaga kompleksowego podejścia, które uwzględnia specyfikę sektora oraz dynamikę otoczenia rynkowego. Dzięki zastosowaniu odpowiednich strategii minimalizacji ryzyka i narzędzi takich jak PPA możliwe jest nie tylko ograniczenie potencjalnych strat, ale również zwiększenie stabilności i atrakcyjności finansowej projektów, co wspiera ich dynamiczny rozwój na skalę globalną.

Polityka energetyczna państw odgrywa kluczową rolę w tworzeniu warunków sprzyjających inwestycjom w OZE. Stabilność regulacyjna, czyli przewidywalność i trwałość przepisów, jest szczególnie istotna dla przyciągania inwestorów. Wprowadzenie długoterminowych strategii energetycznych, które jasno określają cele udziału OZE w miksie energetycznym, minimalizuje ryzyko związane z niepewnością rynkową. Z kolei niespójne lub nagłe zmiany w polityce, takie jak wycofywanie subsydiów czy zmiany w systemach wsparcia, destabilizują sektor i zniechęcają potencjalnych inwestorów. Państwa, które wdrażają przemyślane polityki, takie jak obowiązek określonego udziału OZE w produkcji energii, przyczyniają się do stabilności finansowej i wzrostu konkurencyjności sektora.

Instrumenty finansowe odgrywają istotną rolę w kształtowaniu rynku energii i wspieraniu OZE. Jednym z najważniejszych mechanizmów jest system opłat za emisję CO₂, który zwiększa koszty produkcji energii z paliw kopalnych, czyniąc technologie odnawialne bardziej konkurencyjnymi. Przykładem może być unijny system handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), który nie tylko zmniejsza emisję, ale również generuje środki finansowe przeznaczane na rozwój zielonych technologii.

Systemy wsparcia, takie jak *feed-in-tariffs* (FIT) czy aukcje OZE, również skutecznie zmniejszają ryzyko finansowe. FIT zapewniają producentom stabilne dochody, co jest kluczowe dla nowych inwestycji, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Aukcje OZE natomiast promują

konkurencyjność, pozwalając na wybór najefektywniejszych projektów przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów wsparcia dla państw.

Sektor OZE odgrywa kluczową rolę w globalnej transformacji energetycznej, a jego dalszy rozwój zależy od dostępu do innowacyjnych i zrównoważonych źródeł finansowania. Postęp technologiczny i rosnąca świadomość ekologiczna przyczyniają się do ewolucji instrumentów finansowych, które wspierają inwestycje w OZE, zapewniając ich stabilność i efektywność.

Jednym z najbardziej obiecujących kierunków w finansowaniu OZE jest tokenizacja aktywów, która umożliwia dzielenie projektów na cyfrowe udziały reprezentowane przez tokeny na blockchainie. Dzięki temu inwestorzy indywidualni mogą uczestniczyć w finansowaniu projektów OZE, które wcześniej były dostępne jedynie dla dużych graczy instytucjonalnych. Tokenizacja zwiększa płynność kapitału, ułatwia transakcje i redukuje koszty administracyjne. Przykłady zastosowań obejmują sprzedaż tokenów reprezentujących udziały w farmach wiatrowych czy instalacjach fotowoltaicznych, co otwiera nowe możliwości finansowania i zwiększa dostęp do inwestycji.

Inwestycje oparte na kryteriach środowiskowych, społecznych i związanych z ładem korporacyjnym (ESG) zyskują na znaczeniu w globalnym krajobrazie finansowym. Coraz więcej funduszy inwestycyjnych uwzględnia kryteria ESG przy alokacji kapitału, co sprzyja napływowi środków do sektora OZE. Firmy działające w obszarze zielonej energii, które spełniają rygorystyczne standardy ESG, przyciągają inwestorów szukających nie tylko zysków finansowych, ale również pozytywnego wpływu na środowisko i społeczeństwo. Oczekuje się, że rosnąca rola ESG przyczyni się do wzrostu inwestycji w technologie niskoemisyjne oraz przyspieszy realizację celów zrównoważonego rozwoju.

Technologie takie jak *blockchain* i sztuczna inteligencja (SI) wprowadzają nową jakość w zarządzaniu ryzykiem finansowym oraz monitorowaniu projektów OZE. *Blockchain*, dzięki swojej transparentności i niezmienności danych, pozwala na tworzenie bezpiecznych systemów rejestrowania transakcji, monitorowania emisji CO₂ oraz certyfikacji energii odnawialnej. W połączeniu ze SI możliwe jest dokładne prognozowanie ryzyk związanych z finansowaniem projektów, takich jak zmienność cen

energii czy wpływ warunków pogodowych na produkcję energii. SI wspiera również optymalizację procesów zarządzania projektami, co zwiększa ich efektywność operacyjną i finansową.

Przyszłość finansowania OZE wymaga ścisłej współpracy między sektorem publicznym, prywatnym i technologicznym. Decydenci powinni koncentrować się na tworzeniu stabilnego środowiska regulacyjnego, które sprzyja wprowadzaniu innowacyjnych instrumentów finansowych, takich jak tokenizacja. Ważne jest również wspieranie badań i rozwoju technologii *blockchain* i SI, które mogą zrewolucjonizować zarządzanie projektami OZE. Inwestorzy natomiast powinni przywiązywać większą uwagę do kryteriów ESG i korzystać z nowych narzędzi technologicznych, które umożliwiają lepsze zarządzanie ryzykiem oraz większą przejrzystość finansowania. Wspieranie projektów, które integrują zaawansowane technologie z zasadami zrównoważonego rozwoju, pozwoli nie tylko na maksymalizację zysków, ale również na osiągnięcie trwałego pozytywnego wpływu na środowisko i społeczeństwo.

Aleksander Wasiuta

Z. Dobrowolski, G. Drozdowski, *Does the Net Present Value as a Financial Metric Fit Investment in Green Energy Security?*, „Energies” 2022, vol. 15, no. 1; G.E. Francés, J.M. Marín-Quemada, E.S. González, *RES and Risk: Renewable Energy's Contribution to Energy Security. A Portfolio-Based Approach*, „Renewable and Sustainable Energy Reviews” 2013, vol. 26; L. Kostyrko, *Financial Security of the Development of Energy Companies: Analysis, Evaluation, Priorities*, „Journal of Hygienic Engineering & Design” 2022, vol. 41; P. Krystosiak, *Odnawialne źródła energii w dobie kryzysu finansowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, t. 43; T. Motowidlak, *Wpływ kryzysu finansowego strefy euro na rozwój sektora energii odnawialnej UE*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2012, t. 273; K. Olczak, *Problematyka prawna instrumentów finansowych na rynku odnawialnych źródeł energii*, Wydawnictwo Instytutu De Republica, Warszawa 2024; B. Steffen, *The Importance of Project Finance for Renewable Energy Projects*, „Energy Economics” 2018, vol. 69.

BEZPIECZEŃSTWO KOMUNIKACYJNE (INACZEJ NAZYWANE BEZPIECZEŃSTWEM W RUCHU DROGOWYM) – wspólna odpowiedzialność wszystkich uczestników ruchu: kierowców, rowerzystów,

motocyklistów i pieszych. Każdego dnia na polskich jezdniach dochodzi do wypadków, których można by uniknąć, stosując się do przepisów. W przeciwdziałaniu przestępstwom drogowym kluczową rolę odgrywają adekwatne wyposażenie, znajomość prawa i jego stosowanie.

Każdy człowiek jest uczestnikiem ruchu drogowego – w charakterze pieszego, kierującego lub pasażera. Tym samym uczestnictwo w ruchu drogowym, oprócz zwiększonej mobilności, naraża człowieka na wiele zagrożeń, w tym utratę życia lub zdrowia. O tym, że zagrożenie to jest realne, świadczą policyjne statystyki wypadków drogowych. Polska na tle ogólnoeuropejskim plasuje się na czele państw o największej wypadkowości i ofiarochłonności. Na fakt zaistnienia wypadków drogowych mają wpływ trzy elementy, nazywane często tzw. trójkątem bezpieczeństwa. To człowiek, droga i pojazd. Jak pokazują analizy wypadkowości, największym problemem dla bezpieczeństwa komunikacyjnego jest człowiek, którego błędy przyczyniają się do największej ilości wypadków drogowych, w tym tych z najcięższymi skutkami – ze skutkiem śmiertelnym.

W Polsce diagnoza stanu bezpieczeństwa komunikacyjnego oparta jest na statystykach prowadzonych przez policję. Metodologia ich prowadzenia została określona w Zarządzeniu nr 31 Komendanta Głównego Policji z dnia 22 października 2015 r. w sprawie metod i form prowadzenia przez policję statystyki zdarzeń drogowych (Dz. Urz. KGP.2015.85 z późn. zm.). Dane te prowadzone są w policyjnym informatycznym Systemie Ewidencji Wypadków i Kolizji Drogowych. Jednostki policji rejestrują w Systemie Ewidencji Wypadków i Kolizji Drogowych informacje dotyczące zgłoszonych zdarzeń drogowych, zaistniałych lub mających początek na drodze publicznej, w strefie ruchu lub zamieszkania, w związku z ruchem przynajmniej jednego pojazdu. W systemie rejestruje się dane osobowe: kierującego pojazdem, uczestniczącego w zdarzeniu drogowym; pasażera pojazdu, jeżeli przyczynił się do powstania zdarzenia drogowego lub odniósł w nim obrażenia albo uczestniczył w innym zdarzeniu drogowym, które zostało zakwalifikowane jako zdarzenie z pasażerem; pieszego, jeżeli przyczynił się do zdarzenia drogowego lub odniósł w nim obrażenia albo uczestniczył w innym zdarzeniu drogowym, które zostało zakwalifikowane jako najechanie na pieszego; osoby poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch uczestniczącej w zdarzeniu

drogowym. Zarządzenie to wprowadza klasyfikację zdarzeń drogowych na wypadek drogowy oraz kolizję drogową. Zgodnie z tym wypadkiem drogowym jest zdarzenie drogowe, w wyniku którego była osoba zabita lub ranna, natomiast kolizją drogową – zdarzenie drogowe, w którym powstały wyłącznie straty materialne. Ofiara śmiertelna wypadku to osoba, która zmarła na miejscu wypadku drogowego lub w ciągu 30 dni od dnia wypadku drogowego na skutek doznanych w jego wyniku obrażeń ciała. Na podstawie policyjnych danych wypadkowości diagnozowane jest bezpieczeństwo komunikacyjne w Polsce.

W Polsce w 2023 r. odnotowano 20 936 wypadków drogowych, w których 1893 osoby zginęły, a 24 125 zostało rannych. Pomimo tych, wydawałoby się, zatrważających danych rok 2024 okazał się najbezpieczniejszym okresem na polskich drogach i to w sytuacji stale zwiększającej się liczby pojazdów na drogach. W roku 2014 zarejestrowanych było blisko 26,5 mln pojazdów, a śmierć w wypadkach drogowych poniosły aż 3202 osoby. W roku 2024 zarejestrowanych było już ok. 36 mln pojazdów, a tymczasem liczba zabitych na drogach była zdecydowanie mniejsza i wyniosła 1893. Jest to tym istotniejsze, że otwarcie granic i położenie naszego kraju na europejskim szlaku tranzytowym wschód–zachód generuje stale nasilający się ruch pojazdów wjeżdżających do naszego kraju.

Dane wypadkowości wskazują obszary najbardziej zagrożone, ale jednocześnie te, gdzie powinna być ukierunkowana aktywność służb i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo komunikacyjne państwa. Badanie przyczyn wypadków pokazuje, że głównymi zagrożeniami od lat są niska kultura jazdy i lekceważenie przepisów ruchu drogowego, głównie dotyczących prędkości jazdy, zakazu kierowania po spożyciu alkoholu (lub podobnie działających środków) i obowiązku stosowania pasów bezpieczeństwa. Wpływ na wypadkowość ma także, wprawdzie zdecydowanie poprawiająca się w ostatnim czasie, ale w dalszym ciągu niewystarczająca, jakość infrastruktury drogowej, w tym głównie brak segregacji ruchu pieszego i kołowego, przejścia dróg tranzytowych przez obszary zabudowane i niebezpieczne skrzyżowania. Głównymi sprawcami wypadków drogowych niezmiennie każdego roku w Polsce są kierujący pojazdami. W 2023 r. spowodowali 91% wszystkich wypadków drogowych. W 2023 r. z winy kierujących pojazdami powstało 19 058 wypadków, w wyniku

których śmierć poniosły 1622 osoby, a 22 328 zostało rannych. Głównymi przyczynami wypadków spowodowanych przez kierujących pojazdami było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków ruchu oraz nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych. Wśród kierujących pojazdami negatywnie wyróżniają się tzw. młodzi kierowcy, a więc osoby w wieku 18–24 lata, mający krótki staż i doświadczenie w kierowaniu pojazdami, a jednocześnie wykazujący dużą skłonność do ryzykownych zachowań w ruchu drogowym, często związanych ze znacznym przekraczaniem prędkości czy kierowaniem pod wpływem niedozwolonych używek. Wypadki powodowane przez tę grupę kierujących charakteryzują się najwyższym wskaźnikiem liczby wypadków na 10 tys. populacji. W 2023 r. byli oni sprawcami 2898 wypadków, w których zginęło 275 osób, a 3664 zostały ranne. Przyczyną 35,8% wypadków, które spowodowali młodzi kierowcy, było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Kolejną grupą sprawców wypadków drogowych byli piesi. W 2023 r. spowodowali oni 1007 wypadków (4,8% wszystkich wypadków), w wyniku których śmierć poniosło 206 osób, a obrażenia ciała – 820. Głównymi przyczynami wypadków powodowanych przez pieszych było wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym, wejście na jezdnię zza pojazdu, przekroczenia, a także na czerwonym świetle. W 2023 r. zdecydowana większość wypadków drogowych miała miejsce w obszarze zabudowanym, na drogach jednojezdniowych, dwukierunkowych, na prostych odcinkach dróg oraz skrzyżowaniach z drogą z pierwszeństwem przejazdu. Zderzenie się pojazdów w ruchu oraz potrącenie pieszego to najczęstsze rodzaje wypadków drogowych.

Poprawa bezpieczeństwa komunikacyjnego wymaga skoordynowanych działań wszystkich instytucji państwa. Podmiotem ustawowym określającym kierunki i koordynującym działania wszystkich podmiotów państwa w obszarze bezpieczeństwa komunikacyjnego jest powołana w 2002 r. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego działająca przy ministrze właściwym do spraw transportu jako międzyresortowy organ pomocniczy Rady Ministrów w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego. Do głównych zadań Rady w obszarze poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego należy proponowanie kierunków polityki państwa,

opracowywanie programów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i ocena ich realizacji, inicjowanie badań naukowych, zgłaszanie i opiniowanie projektów aktów prawnych oraz umów międzynarodowych, inicjowanie kształcenia kadr administracji publicznej, a także współpracy zagranicznej. Do zadań tych należy także współpraca z właściwymi organizacjami społecznymi i instytucjami pozarządowymi, inicjowanie działalności edukacyjno-informacyjnej; analizowanie i ocenianie podejmowanych działań oraz ustalanie średnich kosztów społeczno-ekonomicznych wypadków drogowych. Przewodniczącym Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z mocy ustawy jest minister właściwy ds. transportu, zaś jego zastępcami są: sekretarz lub podsekretarz stanu w ministerstwie właściwym ds. wewnętrznych oraz sekretarz lub podsekretarz stanu w ministerstwie właściwym ds. transportu. Członkami są przedstawiciele resortów, służb i instytucji mającej w zakresie swojego działania kompetencje w obszarze bezpieczeństwa komunikacyjnego. Jednostką wykonawczą Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego jest Sekretariat, który działa jako wewnętrzna jednostka organizacyjna ministra właściwego ds. transportu.

Biorąc pod uwagę rekomendacje Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wytyczne Unii Europejskiej, w Polsce na przestrzeni lat opracowano i realizowano wiele programów bezpieczeństwa, których wspólnym celem było ograniczenie liczby zabitych w wypadkach drogowych. Działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego nabrały szczególnego znaczenia po wejściu Polski w strukturę Unii Europejskiej. Wtedy na podstawie wytycznych unijnych zawartych w tzw. Białej Księdze Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z 2001 r. opracowano kompleksowy Krajowy Program Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2005–2007–2013 Gambit 2005, zakładający jako cel główny ograniczenie na przestrzeni dekady ilości zabitych w wypadkach drogowych o połowę w odniesieniu do roku 2003. Co istotne, w programie tym sformułowano po raz pierwszy tzw. wizję zero, a więc dążenie naszego kraju do całkowitego wyeliminowania ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. Założenia te były kontynuowane w Narodowym Programie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2013–2020 oraz w obecnie obowiązującym Narodowym Programie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2021–2030. Celem tego

ostatniego jest nie więcej niż 1455 ofiar śmiertelnych i 5317 ciężko rannych w Polsce w 2030 r. W kontekście spełnienia celów realizowanych programów bezpieczeństwa ruchu drogowego (ograniczenie ilości ofiar śmiertelnych i ciężko rannych) na podstawie analiz wypadkowości i doświadczeń innych państw unijnych można wskazać, że głównymi problemami dla bezpieczeństwa na polskich drogach w kontekście oddziaływania służb egzekwujących stosowanie się do zasad ruchu drogowego są od lat: nadmierna i niedostosowana prędkość pojazdów do warunków panujących na drodze, niebezpieczne zachowania młodych kierowców, niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa w pojazdach przez kierujących i pasażerów, znaczne zagrożenie niechronionych użytkowników dróg, zwłaszcza pieszych, którzy są najczęściej ofiarami wypadków, oraz kierowanie pod wpływem alkoholu lub środków działających podobnie. Skuteczne oddziaływanie w tych obszarach powinno przynieść najlepszy efekt ograniczający ilość śmiertelnych ofiar wypadków drogowych i w efekcie pozwolić na realizację celów programu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W Polsce zasady ruchu drogowego uregulowane są w przepisach rangi ustawowej, a także doprecyzowane w aktach wykonawczych niższego rzędu. Polskie przepisy ruchu drogowego są zgodne z ratyfikowaną 1 czerwca 1984 r. Konwencją o ruchu drogowym sporządzoną 8 listopada 1968 r. w Wiedniu. Ta międzynarodowa umowa określa ogólne zasady ruchu drogowego obowiązujące w krajach będących jej sygnatariuszami. Głównym aktem prawnym, w którym uregulowano ogólne zasady poruszania się po drogach, obowiązki uczestników ruchu drogowego oraz przepisy dotyczące organizacji ruchu drogowego, jest ustawa Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. Ustawa zwana potocznie kodeksem drogowym reguluje także kwestie związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, określa zasady i warunki dopuszczenia pojazdów do tego ruchu, a także działalność właściwych organów i podmiotów w tym zakresie, wymagania w stosunku do innych uczestników ruchu niż kierujący pojazdami, a także zasady i warunki kontroli ruchu drogowego. Zakres obowiązywania ustawy obejmuje drogi publiczne, strefy zamieszkania, strefy ruchu, a na pozostałych drogach (wewnętrznych) obowiązują tylko w ograniczonym zakresie, koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób oraz wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami stanowi dopełnienie przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym w zakresie określenia osób uprawnionych do kierowania pojazdami i wymagania w stosunku do nich, zasady uzyskiwania i cofania uprawnień do kierowania pojazdami oraz zatrzymywania dokumentów stwierdzających posiadanie uprawnień do kierowania pojazdami, zasad prowadzenia działalności w zakresie uzyskiwania uprawnień i badań psychologicznych związanych z kierowaniem pojazdami, zasad wykonywania badań lekarskich i psychologicznych kierowców, instruktorów i egzaminatorów oraz kandydatów na kierowców, instruktorów i egzaminatorów, a także zasad prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia ośrodka doskonalenia techniki jazdy. Wiele przepisów komunikacyjnych dookreślonych jest w regulacjach niższej rangi – rozporządzeniach odpowiednich ministrów doprecyzowujących uregulowane w ustawach zagadnienia prawne. Wśród nich wymienić można przykładowo, jako jedno z najistotniejszych, Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia czy też Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego.

Należy zaznaczyć, że sankcje prawne za naruszenie zasad i przepisów ruchu drogowego mogą przybierać formę wykroczeń, albo przestępstw w komunikacji. Naruszenia przepisów ruchu drogowego mających niską szkodliwość społeczną, polegających często na formalnym, bezskutkowym naruszeniu zasad ruchu drogowego, usankcjonowane są w Ustawie z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, w którym w rozdziale XI stypizowano wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Należą do nich m.in. przekroczenie prędkości, kierowanie w stanie po spożyciu alkoholu lub innego podobnie działającego środka, spowodowanie kolizji drogowej i wiele innych naruszeń porządkowych. Czyny o znacznej społecznej szkodliwości, związane niejednokrotnie z ciężkimi skutkami naruszenia zasad ruchu drogowego, stypizowano w Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. W rozdziale XXI ustawy określono przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji; należą do nich

m.in. spowodowanie wypadku drogowego, katastrofy drogowej, kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i inne.

W naszym kraju w obszarze bezpieczeństwa i porządku komunikacyjnego uprawnienia do kontroli przestrzegania przepisów ruchu drogowego posiada wiele służb i inspekcji. Należy do nich przede wszystkim policja, która ma uprawnienia kontrolne w pełnym zakresie, niezależnie, czy jest naruszenie porządkowe, czy też związane ze stwierdzonym zagrożeniem bezpieczeństwa. Policja również ma pełne uprawnienia do prowadzenia postępowań karnych i w sprawach o wykroczenia drogowe. W ograniczonym zakresie, wynikającym przede wszystkim z zakresu i obszaru funkcjonowania, do którego zostały powołane, mają uprawnienia inne służby i inspekcje. Do najistotniejszych działających w obszarze bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym należą Inspekcja Transportu Drogowego, straże gminne/miejskie, a także w mniejszym zakresie straże leśne, straże parków narodowych oraz przedstawiciele zarządcy drogi. Inspekcja Transportu Drogowego kontroluje przede wszystkim obszar związany z wykonywaniem przewozu drogowego w rozumieniu Ustawy z dnia 6 września 2001 r. w transporcie drogowym, Ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych oraz Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, a w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego w szczególności realizuje automatyczną kontrolę prędkości pojazdów za pomocą fotoradarów i odcinkowych pomiarów prędkości. Straże miejskie/gminne, na terenie gmin i miast (które je utworzyły) mogą podejmować kontrole drogowe wobec kierującego pojazdem niestosującego się do zakazu ruchu w obu kierunkach; uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu lub postoju pojazdów, ruchu motorowerów, rowerów, wózków rowerowych, hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego, pojazdów zaprzęgowych oraz o jeździe wierzchem lub pędzeniu zwierząt; ruchu pieszych oraz osób poruszających się przy użyciu urządzeń wspomagających ruch; ograniczeniu ruchu w strefie czystego transportu, a także nacisku osi. Na terenach lasów lub parków narodowych kontrola drogowa może być wykonywana przez strażników leśnych lub funkcjonariuszy Straży Parku. W ramach posiadanych kompetencji są oni uprawnieni do kontroli kierujących pojazdami niestosujących się do przepisów

lub znaków drogowych obowiązujących na terenach lasów lub parków narodowych dotyczących zakazu wjazdu, zatrzymywania się lub postoju pojazdów. Osoby działające w imieniu zarządcy drogi mogą wykonywać, w obecności funkcjonariusza policji lub inspektora Inspekcji Transportu Drogowego, kontrolę ruchu drogowego w stosunku do pojazdów w zakresie przestrzegania przepisów o wymiarach, masie lub nacisku osi; powodujących uszkodzanie lub niszczenie drogi; zanieczyszczających lub zaśmiecających drogę, natomiast w obecności strażnika gminnego (miejskiego) – kontrolę ruchu drogowego w stosunku do pojazdów w zakresie przestrzegania przepisów o nacisku osi. Kontrole te są istotnym aspektem dbania o bezpieczeństwo komunikacyjne kraju.

Bezpieczeństwo komunikacyjne to ważny obszar działań prewencyjnych państwa, który jest zbieżny nie tylko z wymogami unijnymi w zakresie ograniczania ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, ale przede wszystkim z oczekiwaniami społecznymi. W tym kontekście istotne są trzy elementy, które w efekcie przyczyniają się do skutecznego oddziaływania państwa w tym obszarze. Możemy do nich zaliczyć dobre prawo, edukację komunikacyjną oraz skuteczną egzekucję stosowania się do przepisów ruchu drogowego. Poprawa bezpieczeństwa komunikacyjnego wymaga kompleksowych i skoordynowanych działań wszystkich podmiotów, inspekcji i służb państwa.

Krzysztof Dymura

Biuro Ruchu Drogowego KGP, *Wypadki drogowe w Polsce w 2023 roku*, ITS, Warszawa 2024; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483); Konwencja o ruchu drogowym sporządzona 8 listopada 1968 r. w Wiedniu (Dz. U. 1988, nr 5, poz. 40); K. Neuman, *Die Bundeswehr in einer Welt im Umbruch*, Berlin 1994, [za:] B. Ferenz, *O bezpieczeństwie w Europie*, „Myśl Wojskowa” 1996, nr 2; Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. 2016, poz. 2022); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego (Dz. U. 2019, poz. 2141); Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. 2019, poz. 454); *Słownik języka polskiego, Bezpieczeństwo*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/Bezpiecze%C5%84stwo.html> (dostęp 12.12.2024); *Słownik*

terminów z zakresu Bezpieczeństwa Narodowego, J. Kaczmarek, W. Łepkowski, B. Zdrodowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2019, poz. 2141 z późn. zm.); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.); Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 1997, nr 98, poz. 602 z późn. zm.); Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. 2001, nr 125, poz. 1371 z późn. zm.); Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. 2024, poz. 1210); Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych (Dz. U. 2011, nr 227, poz. 1367 z późn. zm.); Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. 2013, poz. 21 z późn. zm.).

BEZPIECZEŃSTWO PALIWOWE (ANG. FUEL SECURITY) – pojęcie stosowane w ekonomii i naukach o bezpieczeństwie. Definiowane bywa jako stan wolny od zagrożeń dla gospodarki danego państwa/grupy państw w zakresie ropy naftowej, gazu ziemnego (wysokometanowego i zaazotanowego; w formie m.in. CNG i LNG); półproduktów ropy naftowej oraz wytworzonych z ropy wyrobów gotowych. Do tych ostatnich zalicza się m.in. benzynę silnikową, benzynę lotniczą, benzyny do silników odrzutowych, nafty, różne oleje napędowe, lekki olej opałowy i ciężki olej opałowy, kondensat gazu ziemnego, gaz płynny (LPG), benzynę lekką i lakową, asfalty, parafiny, smary. Są to w zdecydowanej większości substancje zaliczane do paliw płynnych.

Pojęcie bezpieczeństwo paliwowe jest stosowane zarówno w skali sojuszy militarnych i gospodarczych np. → NATO [t. 3] i UE, jak i odnośnie do poszczególnych państw, części sektora energetycznego państwa/bloku państw (np. bezpieczeństwo paliwowe elektrowni atomowych) czy jednostek i instytucji wojskowych danego państwa.

Powszechnie zakres omawianego terminu uznaje się za część składową → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1]. Traktowane bywa jako część bezpieczeństwa paliwowo-surowcowego (np. według Elżbiety Żywuckiej-Kozłowskiej) oraz bezpieczeństwa paliw i energii. Równocześnie można jednak podzielić bezpieczeństwo paliwowe na kilka węższych pojęć stosowanych w literaturze przedmiotu. Najważniejszym, które wchodzi w zakres terminu bezpieczeństwo paliwowe, jest, pojawiające się niekiedy np. w angielskojęzycznej literaturze naukowej, bezpieczeństwo naftowe (ang. *Oil Security*). Bywa ono analizowane zarówno z perspektywy globalnej,

jak i poszczególnych państw. Haiyu Xie redukuje je do nieprzerwanych i wystarczających dostaw ropy naftowej po akceptowalnych cenach do danego kraju/obszaru.

Inne pojęcie, które można zaliczyć do wchodzących w skład bezpieczeństwa paliwowego, to bezpieczeństwo gazowe (ang. *Gas Security*). Jest ono stosowane przez badaczy w odniesieniu do struktur ponadpaństwowych (np. bezpieczeństwo gazowe UE) lub konkretnego kraju (np. bezpieczeństwo gazowe Polski). Na koniec należy odnotować, że niekiedy pojęcie bezpieczeństwa paliwowe jest stosowane tylko i wyłącznie odnośnie do wyrobów gotowych wytworzonych z ropy naftowej.

Niektórzy badacze włączają w zakres bezpieczeństwa surowcowego przedział od wydobycia surowej ropy naftowej i gazu ziemnego, przez m.in. bezpieczeństwo dostaw ropy naftowej i wytworzonych z niej produktów, do konsumpcji gotowych paliw. Inni, np. Suhaila Abu Ghoush i Ahmad Sadaqa, słusznie zwracają uwagę na znaczenie m.in. dostępności geologicznej, dostępności geopolitycznej, przystępności ekonomicznej oraz akceptowalności społecznej i środowiskowej.

Decydenci polityczni i specjaliści powinni więc zmierzać do optymalizacji działań w wymienionych aspektach, biorąc pod uwagę m.in. zmiany w podaży ropy naftowej i gazu ziemnego; wahania krajowego ich zużycia; konieczność dostosowywania się państwa/bloku państw do zmieniających się relacji między mocarstwami; nowych odkryć geologicznych; zmieniających się cen ropy naftowej i gazu ziemnego oraz rosnącej wrażliwości społecznej na koszty ekologiczne związane z wykorzystywaniem produktów ropopochodnych w gospodarce.

Na podstawie ustaleń Viktorii Haustovej, Mykoly Kyzyma, Tetiany Salashenko oraz Iryny Hubariej można zaliczyć do bezpieczeństwa paliwowego państwa (lub grupy państw): ocenę dostępności złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w perspektywie krótko- i długoterminowej (skala, wydobycie i stan infrastruktury przesyłowej surowca wewnątrz kraju); potencjalną możliwość i skalę przetwarzania wymienionych surowców kopalnych na produkty gotowe na analizowanym obszarze geograficznym; konsumpcję końcową wyrobów wytworzonych na bazie ropy naftowej i gazu ziemnego; jakość i efektywność przetwarzania ropy naftowej i jej półproduktów w benzynę, olej opałowy itp.; możliwość importu ropy

i gazu oraz wymienionych już, powstałych z ropy, paliw z uwzględnieniem geografii dostaw; zależność gospodarki państwa/grupy państw od importu wymienionych; poziomu dywersyfikacji dostaw i przystępności cenowej; dostępność zagranicznych rafinerii ropy naftowej.

Nieprzypadkowo niektórzy polscy badacze podkreślają znaczenie bezpieczeństwa paliwowego dla zidentyfikowania i ustalenia ważności potencjalnych zagrożeń dla sektora naftowego poszczególnych państw. Przydatne jest do tego pojęcie: ocena bezpieczeństwa paliwowego (ang. *assessment of fuel security*). Co prawda, obecne, częściowo tylko poznane, zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego na ziemi teoretycznie starczą na wiele dziesięcioleci, niemniej rozmieszczenie ich złóż jest bardzo nierównomierne.

Jest to istotne m.in. z punktu widzenia obecnych przemian geopolitycznych. Problemy z zapewnieniem dostaw paliw (zarówno w wąskim, jak i szerokim znaczeniu tego pojęcia) są, z punktu widzenia państwa, zaliczane do najważniejszych → zagrożeń [t. 4]. Stopień zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego państwa/grupy państw bardzo poważnie wpływa np. na bezpieczeństwo transportu. Dodatkowo w skład bezpieczeństwa paliwowego wchodzi m.in. troska o bezpieczny transport ropy i paliw tankowcami na oceanach i morzach; ropociągami; koleją; samochodami; samolotami; statkami i barkami po rzekach (np. po Dunaju) i jeziorach.

Bezpieczeństwo paliwowe jest powiązane m.in. z pojęciami: → bezpieczeństwo w zakresie wydobycia surowców energetycznych [t. 6]; → bezpieczeństwo przesyłu i dystrybucji energii [t. 1]; sektor paliwowo-energetyczny; przemysł paliwowy; poziom dywersyfikacji importu paliw (ang. *concentration of motor fuel import*); baza paliwowo-energetyczna; struktura używanych przez państwo paliw i energii; dostępność → konwencjonalnych źródeł energii [t. 6]. oraz, odnośnie do paliw płynnych, ze → zbiorowymi środkami ochrony ludności [t. 4]. Bezpieczeństwo paliwowe w pewnej części pokrywa się z → bezpieczeństwem komunikacyjnym [t. 8]. Jest bardzo istotne dla funkcjonowania nawet → Krajowego Systemu Cyberbezpieczeństwa [t. 2].

Z tych powodów zapewnienie bezpieczeństwa paliwowego na poziomie państwa, regionu i lokalnym jest powiązane z → bezpieczeństwem wewnętrznym państwa [t. 1], w tym z bezpieczeństwem technicznym.

Stąd starania o bezpieczeństwo paliwowe bez uwzględnienia uwarunkowań i ograniczeń technicznych znacznie zwiększają ryzyko → katastrof technicznych [t. 2].

Opisany zakres omawianego pojęcia wynika m.in. z utrudnień w funkcjonowaniu łańcucha logistycznego dostaw ropy naftowej i paliw (zwanego też łańcuchem logistycznym paliw) czy np. łańcucha logistycznego dystrybucji LNG. Przykładowo ten pierwszy obejmuje sfery wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego, transportu (rurociągami, statkami, koleją itp.); przeróbki ropy na wyroby gotowe, a następnie dostarczenie paliw dla odbiorców końcowych. Stąd nie dziwi ściśle powiązanie bezpieczeństwa paliwowego z pojęciami: dystrybucja paliw płynnych i infrastruktura paliwowa. Część obiektów infrastruktury paliwowej wchodzi w skład → infrastruktury bezpieczeństwa państwa [t. 6] i → infrastruktury krytycznej [t. 2]. W skład tej infrastruktury wielu badaczy zalicza bowiem system zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa. Najwięcej użytkowników obiektów powiązanych z bezpieczeństwem paliwowym jest na terenie miast, stąd znaczenie ataków Rosji na infrastrukturę paliwową Ukrainy w czasie obecnej wojny między tymi państwami → urbicyd [t. 6]. Infrastruktura paliwowa pokrywa się równocześnie np. z → infrastrukturą wojskową [t. 2].

Mimo trwającej obecnie rewolucji energetycznej o skali wpływu bezpieczeństwa paliwowego na → bezpieczeństwo ekonomiczne [t. 1] i → bezpieczeństwo narodowe [t. 1] państw/bloków państw świadczy fakt, że w 2024 r. zapotrzebowanie na ropę naftową na świecie było rekordowe, największe w dziejach. Stąd znaczenie, jakie przykładają od lat władze państw i niektórych organizacji międzynarodowych do prowadzenia odpowiedniej polityki w zakresie bezpieczeństwa paliwowego.

Władze państw dążą m.in. do:

- odpowiedniej dostępności ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw po cenach możliwie przystępnych dla odbiorców;
- zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich ogniw wymienionego łańcucha logistycznego (ze stacjami paliw włącznie);
- małych strat na każdym etapie łańcucha logistycznego paliw;
- zapewnienia odpowiedniej jakości kadr zarządzających łańcuchem dostaw;

- stosowania nowoczesnych technologii i technik ułatwiających i obniżających koszty.

Za zapewnienie bezpieczeństwa paliwowego odpowiadają najczęściej władze państwa/bloku państw. Tworzą w tym celu odpowiednie ramy prawne oraz struktury administracji rządowej. Te ostatnie zajmują się planowaniem, inicjowaniem oraz koordynowaniem działań w zakresie bezpieczeństwa paliwowego. Aktywność władz w omawianym zakresie dotyczy m.in. eksportu, importu, wsparcia rozwoju nowych technologii i różnego rodzaju inwestycji w sferze paliw, zwiększenia wydajności oraz efektywności konsumpcji ropy naftowej i gazu ziemnego (→ bezpieczeństwo w zakresie efektywności energetycznej [t. 6]). Decyzje administracji rządowej muszą uwzględniać kryteria ekonomiczne oraz (w części państw) dążenie, by osiągnąć → zrównoważony rozwój [t. 4] np. → polityka Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego [t. 3].

Polityka bezpieczeństwa paliwowego znacznie różni się w zależności od tego, czy dane państwo jest importerem, czy eksporterem ropy naftowej, gazu ziemnego czy/i powstałych na ich bazie produktów gotowych. Zapotrzebowanie na różne gatunki ropy; uwarunkowania geograficzne; stan techniczny, skala rozbudowy i bezpieczeństwo infrastruktury transportowej; koszt wydobycia oraz skala eksportu surowców energetycznych powodują, że niekiedy państwo jest równocześnie eksporterem i importerem ropy naftowej i/lub (rzadziej) gazu ziemnego. Najważniejszym przykładem jest USA.

Stopień skuteczności działań władz państwowych w zakresie bezpieczeństwa paliwowego zależy m.in. od sytuacji wewnętrznej kraju, np. od sprawności organów państwa, poziomu korupcji, nastawienia obywateli, sytuacji gospodarczej itp.

Powiązany z bezpieczeństwem paliwowym jest, z reguły wspierany przez państwo, kompleks paliwowo-energetyczny (ang. *fuel and energy complex*). W wypadku niektórych ważnych eksporterów surowców (np. Rosji czy Arabii Saudyjskiej) część kompleksu paliwowo-energetycznego związana z ropą naftową i gazem ziemnym jest kluczową dźwignią rozwoju gospodarczego oraz bardzo ważnym instrumentem wykorzystywanym w polityce wewnętrznej (np. dostęp odbiorców krajowych do

paliw poniżej kosztów ich produkcji/pozyskania) oraz zagranicznej (np. → Nord Stream 2 [t. 2]).

Negatywnie na funkcjonowanie łańcucha dostaw produktów naftowych (ang. *Petroleum Supply Chain*) wpływają wymagania odnośnie do przechowywania, zarządzania i transportu zarówno ropy, jak i paliw. Wynikają one ze znacznej skali zagrożenia pożarami, wybuchami i skażeniami.

Należy jednak dla porządku odnotować, że bezpieczeństwo paliwowe można także definiować znacznie szerzej. Z punktu widzenia energetycznego i → bezpieczeństwa militarnego [t. 1] w naukowej literaturze przedmiotu poza paliwami płynnymi stosowane są bowiem też pojęcia: paliwa stałe (np. węgiel kamienny i brunatny); ciekłe (np. olej rzepakowy); syntetyczne; gazowe; grzewcze (opałowe) oraz paliwo jądrowe → konwencjonalne źródła energii [t. 6]. Z paliwem jądrowym związane jest pojęcie bezpieczeństwa paliwa jądrowego (ang. *nuclear fuel safety*) stosowane m.in. przez UE.

Można definiować bezpieczeństwo paliwowe jeszcze szerzej i powiązać je generalnie z zaopatrzeniem w energię i surowce energetyczne. Wówczas do paliw zalicza się energię wodną, energię wiatru, energię geotermalną i biomasę (→ odnawialne źródła energii [t. 6]).

W państwach importujących ropę naftową i/lub gaz ziemny i/lub paliwa są przygotowywane ramy prawne dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego, w tym plany interwencyjne na wypadek trudności z pozyskaniem ropy naftowej i bazujących na niej produktów gotowych. W Polsce bezpieczeństwa paliwowego dotyczy m.in. ustawa o rezerwach strategicznych z 17 grudnia 2020 r.

Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego wymusza na państwach zależnych od importu ropy i/lub gazu ziemnego i/lub paliw tworzenie rezerw tych substancji oraz ich magazynowania. Dotyczy to ropy, gazu ziemnego, półproduktów ropy naftowej oraz wyrobów gotowych (najczęściej benzyny silnikowej, benzyny lotniczej, benzyny do silników odrzutowych, nafty, oleju napędowego, lekkiego oleju napędowego, lekkiego oleju opałowego i ciężkiego oleju opałowego).

Posiadanie rezerw warunkuje bowiem stabilność produkcji przemysłowej i zabezpiecza funkcjonowanie transportu. Jak słusznie zauważył Jacek Stanisław-Kostka Woźniak, na wypadek zakłóceń w dostawach

rezerwy są konieczne nawet w wypadku optymalnie zdywersyfikowanego importu do danego państwa ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw. W wypadku państw importujących surowce bezpieczeństwo paliwowe jest w dużym stopniu uwarunkowane dynamicznie zmieniającą się sytuacją na międzynarodowych rynkach paliw i energii. Jest więc bezpieczeństwo paliwowe pośrednio powiązane z bezpieczeństwem międzynarodowym [t. 1].

Władze państwowe muszą brać jednak pod uwagę nie tylko czynniki geopolityczne. Zgromadzone zapasy ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw muszą bowiem uwzględniać ryzyko nieplanowanego wzrostu zapotrzebowania, przejściowego braku dostępności niektórych zapasów z przyczyn np. technicznych oraz strat powstałych w trakcie transportu zgromadzonych zapasów wymienionych substancji.

Przykładowo w trosce o bezpieczeństwo paliwowe poszczególne państwa członkowskie UE muszą przechowywać w granicach UE własne rezerwy produktów wytworzonych z ropy naftowej odpowiadające 90 dniom średniego dziennego przywozu netto lub (jeśli dany kraj jest znaczącym pośrednikiem w dostawach do innych państw) 61 dniom średniego dziennego zużycia krajowego. Jak wskazuje Jacek Stanisław-Kostka Woźniak, zgodnie z prawem znaczna część rezerw np. Polski musi być magazynowana na terenie kraju w postaci wyrobów gotowych spełniających określone wymagania.

Omawiane rezerwy mogą być przechowywane w obiektach stacjonarnych i ruchomych. Należą do nich m.in. podziemne magazyny ropy i paliw; → podziemne magazyny gazu [t. 2]); zbiorniki rafinerii ropy naftowej; terminale i magazyny należące do podmiotów zajmujących się handlem wymienionymi substancjami; zbiorniki i magazyny portowe; tankowce przycumowane w portach danego kraju; barki i statki żeglugi śródlądowej na terenie danego państwa.

Z punktu widzenia militarnego i → bezpieczeństwa ekologicznego [t. 1] istotna jest wrażliwość większości zbiorników, w których przechowywana jest ropa i paliwa, na awarie, ataki terrorystyczne czy → agresję [t. 1] wrogiego państwa. Stąd dbałość o bezpieczeństwo paliwowe wchodzi w zakres zainteresowań np. → Wysokiego Komitetu Planowania Cywilnego na Sytuacje Nadzwyczajnych Zagrożeń [t. 4].

Jak pośrednio wynika z powyższych rozważań, bezpieczeństwo paliwowe jest istotne też dla zapewnienia → bezpieczeństwa militarnego [t. 1], w tym efektywności działania sojuszy militarnych. Jest powiązane z bezpieczeństwem logistycznym w siłach zbrojnych poszczególnych państw i zaspokajaniem potrzeb logistycznych militarnego potencjału obronnego.

Niezależnie od tego, która z czterech wymienionych już, stosowanych w naukowej literaturze przedmiotu, definicji bezpieczeństwa paliwowego zostanie przyjęta, bezpieczeństwo paliwowe poważnie wpływa na poziom mobilności jednostek wojskowych i instytucji wojskowych na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Nieprzypadkowo w czasie wojny duże znaczenie dla wojska mają np. ochrona kolumn z paliwem, rurociągi polowe i polowe punkty tankowania.

Stąd wynika bardzo istotna dla wojska rola planowania zabezpieczenia paliwowego. W Polsce odbywa się ono w ramach planowania obronnego. Wchodzi m.in. w zakres Programu Mobilizacji Gospodarki i jego odpowiedników w innych krajach. Jest bardzo ważnym warunkiem ruchu technicznych środków walki wchodzących w skład → techniki wojskowej [t. 4].

W siłach zbrojnych wielu krajów sporządzany jest plan zaopatrywania w paliwa (np. w planie zaopatrywania w materiały pędne i smary) na okres całej operacji obronnej. Musi uwzględniać typ i czas wykonywanych przez jednostki wojskowe zadań, specyfikę jednostek wydelegowanych do zadania, rodzaj stosowanych norm, rzeczywistą ilość uczestniczących w działaniach żołnierzy, stan posiadanych zapasów, awizowane dostawy paliw oraz rzeczywiste dostępne możliwości magazynowe.

Stąd znaczenie dla sił zbrojnych pojęcia: prognoza potrzeb paliwowych. Jednym z wyzwań w tym zakresie jest oszacowanie tempa strat w sprzęcie wojskowym. Ich skala poważnie wpływa na ilość paliwa, które jest niezbędne do prowadzenia działań bojowych. W pewnych aspektach planowanie zabezpieczenia paliwowego jest powiązanie z → planowaniem cywilnym [t. 6].

Na współczesnym polu walki bezpieczeństwo paliwowe jest bardzo istotne dla zapewnienia dostaw zaopatrzenia wojskowego zarówno w zakresie umożliwienia działania jednostek frontowych (np. → wojska lądowe [t. 4]), jak i jednostek wsparcia logistycznego.

Jak słusznie zauważył Jacek Stanisław-Kostka Woźniak: „Zapewnienie ilościowych i terminowych dostaw paliw dla naszych wojsk staje się coraz bardziej skomplikowanym problemem i w konsekwencji wpływa na struktury sił [...], sposób ich rozpieszczenia oraz zabezpieczenia, szczególnie w przypadku operacji o charakterze ekspedycyjnym”.

Nie dziwi więc, że wymiana informacji i danych wywiadowczych w ramach → NATO [t. 3] dotyczy m.in. analizy bezpiecznych dostaw paliw w ramach posiadanej infrastruktury; ochrony części infrastruktury krytycznej państw tego sojuszu związanej z bezpieczeństwem paliwowym; zabezpieczenia szlaków morskich, którymi płyną dostawy ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw; prac nad bardziej wydajnymi paliwami (mającymi ułatwić logistykę w trakcie operacji wojskowych). W zakresie infrastruktury szczególną rolę pełni tu system rurociągów NATO (NATO Pipeline System), dzielący się na dziewięć systemów, w skład których wchodzi m.in. 14 500 km rurociągów, setki stacji pomp, składy, setki lotnisk wojskowych i cywilnych; części minimum kilkunastu portów morskich i niektóre rafinerie.

Obok surowców i materiałów paliwa są warunkiem utrzymania odpowiedniego poziomu → gotowości przemysłu obronnego [t. 2] i obiektów wojskowych do sprostania wymogom współczesnych konfliktów zbrojnych. Troska o bezpieczeństwo paliwowe jest równocześnie ściśle powiązana z dbałością o rezerwy mobilizacyjne państwa (→ mobilizacja [t. 3]) oraz rezerwy strategiczne.

Przy analizie działań w zakresie bezpieczeństwa paliwowego należy uwzględnić równoległe starania o → bezpieczeństwo klimatyczne [t. 4]. Jeśli przyjmiemy węższe definicje bezpieczeństwa paliwowego, wyzwaniem jest stymulowany przez władze UE i wielu państw, np. Chin, rozwój → odnawialnych źródeł energii [t. 6]. Wpływa on bardzo poważnie na wieloletnie perspektywy co do utrzymania dotychczasowej skali wykorzystania poszczególnych paliw w gospodarce i siłach zbrojnych państw i bloków militarnych. Zapewnienie bezpieczeństwa paliwowego (w węższych ujęciach tego pojęcia) w praktyce jest bowiem często sprzeczne z obniżaniem przez państwa skali emisji gazów cieplarnianych do atmosfery (→ dekarbonizacja [t. 5]). Wynika to nie tylko z toksyczności odpadów pozostających po wykorzystaniu produktów ropopochodnych, ale także z obecnie

stosowanych metod wydobycia oraz skali strat ponoszonych w trakcie np. transportu ropy naftowej, gazu ziemnego oraz bazujących na ropie wyrobów gotowych. Podważa to sensowność części z planowanych wieloletnich kosztownych inwestycji w infrastrukturę, co w kilkuletniej perspektywie może negatywnie wpłynąć na → bezpieczeństwo w zakresie wydobycia surowców energetycznych [t. 6] i – w efekcie – bezpieczeństwo paliwowe.

Tomasz Skrzyński

G. Bartnik, Z. Krzysiak, W. Samociuk, G. Łysiak, K. Plizga, M. Szmigielski, A. Nieoczym, Z. Kaliniewicz, F. Brumerčik, *Dokumentowanie spełniania wymagań w obszarze bezpieczeństwa technicznego na przykładzie dystrybucji paliw ciekłych*, „Przemysł Chemiczny” 2017, t. 96, nr 5; S.P. Brown, H.G. Huntington, *OPEC and world oil security*, „Energy Policy” 2017, vol. 108; V. Dergachova, M. Kravchenko, K. Kuznietsova, T. Kotsko, *Ukraine's energy policy: analysis and development strategy*, „Polityka Energetyczna” 2020, t. 23, z. 4; S.A. Ghoush, A. Sadaqa, *Strategies to Maintain Fuel Security in Palestine*, „Journal of the Arab American University” 2021, vol. 7, no. 2; X. Gong, Y. Sun, Z. Du, *Geopolitical risk and China's oil security*, „Energy Policy” 2022, vol. 163, no. 4, 112856; V. Khaustova, I. Hubarieva, T. Salashenko, D. Kostenko, *Identification of Risks, Sustainability and Problems of Fuel Security of Ukraine and the Countries of the European Area (Matrix Approach)*, „The Problems of Economy” 2024, vol. 3; V. Khaustova, M. Kyzym, T. Salashenko, I. Hubarieva, *Assessment of the Fuel Security of the European Countries and the Threat of Ukraine's Fall into the Trap of Fuel Dependence*, „Science and Innovation” 2024, vol. 20 no. 4; L. Liu, Z. Cao, X. Liu, L. Shi, S. Cheng, G. Liu, *Oil security revisited: An assessment based on complex network analysis*, „Energy” 2020, vol. 194, 116793; *Nuclear fuel safety*, https://joint-research-centre.ec.europa.eu/scientific-activities-z/nuclear-safety/nuclear-fuel-safety_en (dostęp 29.12.2024); M. Pawlisiak, *Czynniki determinujące wielkość i charakter potrzeb logistycznych militarnego potencjału obronnego*, [w:] *Potrzeby logistyczne potencjału obronnego*, M. Pawlisiak (red.), Adam Marszałek, Toruń 2020; A. Pohl, *Bezpieczeństwo gazowe Unii Europejskiej a potencjał państw Azji Centralnej*, [w:] *Unia Europejska wobec Azji Środkowej. Uwarunkowania regionalne i międzynarodowe*, T. Wallas, R. Fiedler (red.), Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2016; M. Ruszel, *Bezpieczeństwo gazowe Polski na wspólnym rynku energii Unii Europejskiej*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa w wymiarze globalnym, europejskim i krajowym. Uwarunkowania – koncepcje – działania*, P. Grata, M. Delong (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015; L. Wahg, S. Li, C. Liang, *Exploring the impact of oil security attention on oil volatility: A new perspective*, „International

Finance” 2024, vol. 27, no. 1; J.S.K. Woźniak, *Bezpieczeństwo paliwowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, WAT, Warszawa 2022; H. Xie, *The Multiple Impacts of the COVID-19 Pandemic on Chinas Oil. Security and the Rising Green Opportunities*, „International Business Research” 2021, vol. 14, no. 12; E. Żywucka-Kozłowska, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Prawne i gospodarcze podstawy bezpieczeństwa*, S. Kamosiński, T. Kuczur, J. Laskowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2015.

BIAŁA KSIĘGA OBRONY WIELKIEJ BRYTANII (ANG. DEFENCE INDUSTRIAL STRATEGY) – w brytyjskiej kulturze politycznej raport lub przewodnik, który zwięźle informuje opinię publiczną o istotnych problemach polityki zewnętrznej i obronnej Zjednoczonego Królestwa. Po opuszczeniu przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej kraj ten stanął przed nowymi wyzwaniami także w sferze szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Brexit rozluźnił współpracę przemysłu zbrojeniowego Zjednoczonego Królestwa prowadzoną do tej pory z Francją, Niemcami, a także Włochami i Hiszpanią, dlatego też 2 grudnia 2024 r. brytyjski rząd Partii Pracy zainaugurował Strategię Przemysłową na rzecz Obrony. Minister Obrony John Healey zaprosił inwestorów, przemysł i związki zawodowe do dyskusji, jak lepiej rozwijać brytyjski sektor obronny. Przemawiając do inwestorów na londyńskiej konferencji obronnej w londyńskim City, Healey uznał za cel zwiększenie liczby miejsc pracy w sektorze obronnym w „każdym kraju i regionie Wielkiej Brytanii”, zauważając, że silny sektor obronny może pomóc zapewnić „podstawę dla dekady odnowy narodowej”.

„Wraz ze wzrostem globalnych zagrożeń rządowa Strategia Przemysłu Obronnego umieści odstraszenie w centrum nowego podejścia, aby zapewnić, że przeciwnicy wiedzą, że Wielka Brytania ma bazę przemysłową, która może wprowadzać innowacje w wojennym tempie” – stwierdziło brytyjskie Ministerstwo Obrony (MoD) w komunikacie prasowym tego samego dnia.

Strategia Przemysłowa Obrony ma na celu uczynienie sektora obronnego motorem wzrostu Wielkiej Brytanii i wzmocnienie krajowych łańcuchów dostaw w kluczowych obszarach, takich jak półprzewodniki i stal. Nowy rząd zainwestował już w zakup fabryki półprzewodników obronnych w hrabstwie Durham. Ta strategia pokaże, w jaki sposób inwestycje

publiczne i długoterminowa pewność mogą pomóc w generowaniu miliardów prywatnych inwestycji w brytyjską obronę i „zmobilizować sektor prywatny do pomocy w stawieniu czoła globalnym zagrożeniom”, zgodnie z założeniami MoD.

Wielka Brytania stoi w obliczu poważnych i rosnących zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego: pełnowymiarowa inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i groźba jej eskalacji przeciwko sojusznikom z NATO; konflikt na Bliskim Wschodzie; napięcia w regionie Indo-Pacyfiku oraz rosnąca niestabilność geopolityczna. Pogarszające się środowisko bezpieczeństwa oznacza, że potrzeba nowej ery dla obronności: uzupełnienia sił zbrojnych na dziś i na przyszłość; uchwalenia głębokiej reformy zamówień Ministerstwa Obrony; nadania pilności i koordynacji wysiłkom na rzecz wsparcia Ukrainy oraz opracowania nowej strategii przemysłowej w dziedzinie obronności, która będzie dostosowana do rządowej misji wzrostu, stworzy nowe partnerstwa z przemysłem, innowatorami i sojusznikami oraz będzie dostosowana do pilności sytuacji.

W ramach skoordynowanych działań wspierających to podejście 2 grudnia BAE Systems (British Aerospace Electronic Systems – brytyjski wielonarodowy koncern przemysłu zbrojeniowego i lotniczego) ogłosiło, że rekrutuje ponad 2400 nowych praktykantów, studentów i absolwentów w 2025 r., co zaowocuje rekordową liczbą 6500 pracowników – ok. 15% siły roboczej w Wielkiej Brytanii – biorących udział w szkoleniach. BAE stwierdziło, że przewidywane inwestycje w edukację i umiejętności w wysokości 230 mln funtów (277 mln euro) w przyszłym roku zwiększą łączną kwotę wydaną na podnoszenie kwalifikacji ludzi w Wielkiej Brytanii od 2020 r. do ponad 1 mld funtów.

Podobnie 3 grudnia Babcock International (firma projektująca i produkująca sprzęt obronny, od okrętów wojennych i systemów obsługi broni po systemy obsługi przesyłu i magazynowania gazu płynnego) ogłosił, że w latach 2024–2025 utworzy prawie 1500 nowych stanowisk dla praktykantów i absolwentów. Po rekordowym przyjęciu w tym roku ponad 400 praktykantów Babcock wprowadzi do grupy kolejnych 500 praktykantów w ramach niedawno uruchomionego programu rekrutacyjnego. W 2025 r. liczba zatrudnionych osób na początku kariery zostanie uzupełniona

o 253 stanowiska dla absolwentów, po 285, którzy dołączyli do Babcock we wrześniu 2024 r.

Z kolei Rolls-Royce Submarines otworzył nowe biuro w Glasgow, finansowane przez brytyjskie Ministerstwo Obrony, które stworzy ponad 100 nowych miejsc pracy w Szkocji. Nowi pracownicy będą wspierać brytyjski program okrętów podwodnych Dreadnought i inne zamówienia ze strony Królewskiej Marynarki Wojennej, w tym prace wspierające trójstronną umowę bezpieczeństwa AUKUS Wielkiej Brytanii z Australią i Stanami Zjednoczonymi.

Rząd brytyjski stara się zatem rozwiązać niektóre z wcześniejszych problemów Wielkiej Brytanii, które hamowały wzrost wydajności i konkurencyjności w sektorze obronnym, w tym nieefektywne wydatki, niedobory umiejętności oraz brak koncentracji na eksporcie i długoterminowych partnerstwach. W centrum strategii znajduje się rządowa strategia wzrostu, zaprojektowana tak, aby przynieść korzyści każdemu regionowi i narodowi w Wielkiej Brytanii. Sektor obronny wspiera już jedno na 60 miejsc pracy w Wielkiej Brytanii: „434 000 dobrych, dobrze płatnych miejsc pracy, z których większość (67%) znajduje się poza Londynem i południowo-wschodnią częścią kraju”.

„Bezpieczeństwo narodowe jest podstawą stabilności i wzrostu kraju. Wysyłamy sygnał – podkreśla Ministerstwo Obrony – do rynku i naszych przeciwników: dzięki silnemu brytyjskiemu sektorowi obronemu sprawimy, że Wielka Brytania będzie bezpieczna w kraju i silna za granicą”. W ramach nowego podejścia rząd Partii Pracy powołuje również pełnoprawnego Krajowego Dyrektora ds. Uzbrojenia, którego zadaniem będzie zapewnienie, że brytyjskie siły zbrojne są odpowiednio wyposażone do obrony Wielkiej Brytanii, budowania brytyjskiego przemysłu obronnego i walki z marnotrawstwem.

Oświadczenie woli (Defence Industrial Strategy – Statement of Intent) opublikowane tego samego dnia, tj. 2 grudnia 2024 r. na stronie gov.uk nakreśla proponowane ramy, jak również priorytety tej strategii, które będą podstawą do szeroko zakrojonych konsultacji z sektorem obronnym.

Strategia przemysłowa została opracowana jako dziesięcioletni plan dla brytyjskiej gospodarki. Koncentruje się przede wszystkim na wzroście, ale wiąże się również z międzygospodarczymi czynnikami umożliwiającymi

wzrost, promując zerowe emisje netto, wzrost regionalny oraz bezpieczeństwo gospodarcze i odporność, pomagając wypełnić inne misje Partii Pracy (zwłaszcza w zakresie NHS, czyli Publicznej Służby Zdrowia).

W swoim manifestie rząd zadeklarował, że „przedstawi strategię przemysłową w dziedzinie obronności, dostosowując nasze priorytety w zakresie bezpieczeństwa i gospodarki. Zapewnimy silny sektor obronny i odporne łańcuchy dostaw, w tym stali, w całej Wielkiej Brytanii. Ustanowimy długoterminowe partnerstwa między biznesem a rządem, będziemy promować innowacje i poprawimy odporność. Będziemy priorytetowo traktować brytyjskie przedsiębiorstwa w zakresie inwestycji obronnych i zreformujemy zamówienia publiczne w celu ograniczenia marnotrawstwa. Będziemy wspierać przemysł w korzystaniu z możliwości eksportowych, zgodnie z solidnym systemem eksportu broni, zobowiązanym do przestrzegania prawa międzynarodowego”.

Ostatnią strategię przemysłu obronnego opublikowano w 2021 r., przed inwazją Rosji na Ukrainę na pełną skalę. Nowa zostanie dostosowana do Strategicznego Przeglądu Obronnego.

Strategia przemysłu obronnego będzie rozwijana w szybkim tempie – zostanie oparta na Strategicznym Przeglądzie Obronnym, ale pozostanie odrębna od niego, a jej zakres będzie obejmował okres do 2035 r. Będzie to plan sektorowy stanowiący część szerszej rządowej strategii przemysłowej.

Celem nowej rządowej Strategii Przemysłu Obronnego jest zapewnienie zgodności imperatywów bezpieczeństwa narodowego i szybko rozwijającej się gospodarki. Aby osiągnąć ten cel i przygotować sektor obronny na przyszłość, będzie opracowana nowa strategia przemysłu obronnego wokół sześciu priorytetów:

- priorytetyzacja brytyjskich przedsiębiorstw: zbadanie, jak najlepiej nadać priorytet i promować brytyjskie przedsiębiorstwa w zakresie inwestycji obronnych bez utraty korzyści płynących z konkurencji. Zreformowanie zamówień publicznych ma ograniczyć marnotrawstwo, wykorzystać inwestycje wewnętrzne, promować wiodącą pozycję Wielkiej Brytanii w powiązanych sektorach i technologiach;
- tworzenie partnerstw, nowych przedsięwzięć badawczych i przemysłowych między rządem a biznesem, aby poszerzyć

- spektrum możliwości i technologii. Współpraca z sojusznikami w celu identyfikacji wspólnych wymagań wojskowych, zwiększenia produkcji i wspierania mocnych stron w różnych częściach łańcucha wartości obronnych, odstraszania i wzmocnienia brytyjskiej dyplomacji obronnej;
- pewność i stabilność: poprzez swoją politykę i decyzje Ministerstwo Obrony wysyła sygnały, by przyciągnąć prywatne inwestycje wraz z pieniędzmi publicznymi, zmobilizować sektor prywatny do podjęcia wyzwania – nie tylko firmy zbrojeniowe, ale także małe i średnie przedsiębiorstwa, firmy technologiczne, innowatorów i kapitał prywatny;
 - wykorzystanie przeszłości: radykalne zwiększenie tempa zamówień publicznych, badań w dziedzinie obronności, innowacji i pozyskiwania nowych, czystych i powstających technologii. W związku z tym wspieranie bardziej zróżnicowanej grupy dostawców;
 - szerzenie dobrobytu: wykorzystywanie zamówień i inwestycji w dziedzinie obronności do aktywnego generowania dobrobytu, zwiększania potencjału eksportowego i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy we wszystkich krajach i regionach Wielkiej Brytanii;
 - odstraszanie: skuteczna strategia przemysłu obronnego nie tylko dostarczy niezbędny sprzęt, ale także zwiększy wiarygodność odstraszania przed agresją – konwencjonalną, nuklearną i gospodarczą – oraz wsparcie Wielkiej Brytanii w wypełnianiu zobowiązań NATO.

W oparciu o te sześć priorytetów nowa strategia przemysłu obronnego określiła długoterminowe perspektywy dla brytyjskiego przemysłu obronnego oraz wyniki do osiągnięcia przez sektor w nadchodzących latach. Rząd jest zdeterminowany, aby spełnić tę obietnicę złożoną brytyjskim przedsiębiorstwom i brytyjskiemu społeczeństwu. W związku z tym rządowa nowoczesna strategia przemysłowa uznała obronność za jeden z ośmiu priorytetowych sektorów wzrostu gospodarczego. Stwierdzono, że „obrona i bezpieczeństwo narodowe mają fundamentalne znaczenie dla wzrostu gospodarczego w Wielkiej Brytanii” i obiecano, że strategia

przemysłowa w dziedzinie obronności „zostanie zlecona przez sekretarza stanu ds. obrony i będzie planem sektorowym dla obronności w strategii przemysłowej”.

Anna Kochnowska

British Defence Policy Since 1945 (Documents in Contemporary History), Manchester University Press, Manchester 1994; T. Edmunds, *Complexity, strategy and the national interest*, Oxford University Press, Oxford 2014; <https://counterterrorismbusiness.com/news/02122024/new-defence-industrial-strategy-announced> (dostęp 4.01.2025); <https://hansard.parliament.uk/commons/2024-12-02/debates/24120221000010/DefenceIndustrialDevelopment> (dostęp 14.01.2025); <https://lordslibrary.parliament.uk/uk-defence-policy-and-the-role-of-the-armed-forces/#heading-10> (dostęp 15.01.2025); <https://www.gov.uk/government/publications/defending-britain/defending-britain-html> (dostęp 8.01.2025); R. Self, *Making British Defence Policy. Continuity and Change*, Routledge, London-New York 2022.

BIAŁA KSIĘGA W SPRAWIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI (ANG. ARTIFICIAL INTELLIGENCE – AI) – dokument opracowany i opublikowany 19 lutego 2020 r. przez Komisję Europejską, który ma na celu zaproponowanie strategicznych kierunków rozwoju i regulacji sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej. Opisuje podejście do rozwoju sztucznej inteligencji, które jest oparte na dwóch kryteriach: doskonałości i zaufaniu. Istotne jest, iż Biała Księga nie stanowi aktu prawa, lecz zbiór dobrych praktyk (również legislacyjnych) w myśl strategii rozwoju sztucznej inteligencji zorientowanej na człowieka, oraz wskazuje na planowane działania regulacyjne.

Biała Księga to rodzaj oficjalnego raportu, który prezentuje stanowisko, analizy oraz sugestie dotyczące przyszłych działań, ale bez jeszcze wiążącego charakteru prawnego. Zawiera propozycje, plany lub strategie dotyczące określonej polityki lub problemu. Ma na celu informowanie opinii publicznej na dany temat i jest podstawą do dalszych konsultacji społecznych. Ponadto wskazuje na konkretne propozycje działań w odpowiedzi na zidentyfikowane problemy. Wspiera tym samym decyzje polityczne i prawne, ale również biznesowe i inwestycyjne. W rozważanym zakresie należy stwierdzić, iż działanie systemów wykorzystujących sztuczną inteligencję może nieść ze sobą trudne do przewidzenia ryzyko,

dlatego technologia ta powinna być nadzorowana, zatem jest to problematyka niezwykle istotna w kontekście prawnym, społecznym, politycznym oraz ekonomicznym.

Komisja Europejska prezentuje podejście, które skupia się na zachęceniu obywateli do korzystania z nowych technologii, a co za tym idzie – długofalowo generuje wzmożone zainteresowanie przedsiębiorstw do jej rozwijania. Jednocześnie celem jest stworzenie bezpiecznych i etycznych warunków dla rozwoju AI, przy wspieraniu innowacyjności oraz konkurencyjności europejskiej gospodarki w tej dziedzinie. *Biała Księga w sprawie sztucznej inteligencji. Europejskie podejście do doskonałości i zaufania* na samym początku wskazuje na cechy charakterystyczne technologii cyfrowej oraz roli rozwoju sztucznej inteligencji w oparciu o wartości europejskie. Istotne jest, iż w dokumencie poruszone zostały społeczne kwestie obejmujące tę problematykę, pominięto natomiast rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji do celów wojskowych. Ponadto uwypuklono korzyści płynące z technologii AI dla ogółu i gospodarki.

Bezpieczny rozwój sztucznej inteligencji w Europie został zidentyfikowany w dokumencie na ekosystemie doskonałości i zaufania. Potrzeba stworzenia ekosystemu doskonałości koncentruje się na promocji współpracy pomiędzy państwami członkowskimi, środowiskiem akademickim oraz sektorem prywatnym, aby wspierać rozwój i badania nad technologią. Proponowane działania obejmują zwiększenie nakładów finansowych na innowacje w zakresie AI, aby Europa mogła konkurować z innymi regionami świata. Ponadto zachęcają do tworzenia partnerstw pomiędzy sektorem prywatnym, publicznym i instytucjami badawczymi w celu szybszego transferu technologii. Nade wszystko w zakresie działań wdrożeniowych stawia się na współpracę z państwami członkowskimi, gdyż rozwój technologii nie posiada granic administracyjnych, co wymusza niejako kreację skoordynowanego planu dla AI.

Zauważyć należy, iż w dokumencie poświęcono miejsce na uwzględnienie kwestii dobrostanu społecznego i środowiskowego jako kluczową zasadę w odniesieniu do sztucznej inteligencji. Ponadto wskazano na konieczność tworzenia centrów doskonałości i badawczych, które staną się przestrzenią łączącą inwestycje europejskie, krajowe i prywatne. Nie bez znaczenia pozostaje sfera umiejętności. Promocja najlepszych naukowców

oraz programów studiów z zakresu AI ma stanowić fundament dla rozwoju technologii i jej aspektów społecznych. Bezpośredni wpływ na ludzkość ma mieć również powszechność stosowania systemów sztucznej inteligencji w miejscu pracy przez pracowników i pracodawców. Ponadto włączenie sektora publicznego (administracja publiczna, szpitale, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i transportowe, organy nadzoru finansowego oraz podmioty działające w innych obszarach interesu publicznego) w codzienne użytkowanie AI w postaci wielu narzędzi ma za zadanie przybliżyć korzyści stosowania sztucznej inteligencji dla dobra ogółu. Ważne są również inwestycje w kluczową infrastrukturę obliczeniową, która daje możliwości rozwoju, ale również pozwoli na dyskusje UE o AI na arenie międzynarodowej. Natomiast celem długookresowym jest odpowiedzialny rozwój i stosowanie sztucznej inteligencji, która stanie się siłą napędową do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju i realizacji Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Kolejnym kluczowym filarem jest ekosystem zaufania, który ma na celu zapewnienie, że rozwój i stosowanie AI będą się odbywać w sposób zgodny z wartościami europejskimi, takimi jak prawa człowieka, prywatność i ochrona danych. Oznacza to nacisk na ochronę danych osobowych poprzez respektowanie unijnego Rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO) przez systemy AI, co ma przyczynić się do zachowania prywatności obywateli. Co więcej, kolejny postulat mówi, iż AI winna się rozwijać, lecz należy szczególnie zadbać o przestrzeganie norm etycznych, zwłaszcza w kontekście ochrony przed dyskryminacją i nierównościami. W dokumencie zaznaczono również wagę europejskiej strategii w zakresie danych, która z kolei ma na celu wyposażenie Europy w informacje umożliwiające podejmowanie lepszych decyzji i poprawę życia wszystkich obywateli.

Wytyczne w sprawie godnej zaufania sztucznej inteligencji (sformułowane przez ekspertów) skupiają się na kilku aspektach i dotyczą przewodniej i nadzorczej roli człowieka, technicznej solidności i bezpieczeństwa, przejrzystości, ochrony prywatności i zarządzania danymi, różnorodności, niedyskryminacji i sprawiedliwości, dobrostanu społecznego i środowiskowego oraz odpowiedzialności. Elementy te mają przyczynić się do utworzenia europejskich ram w zakresie godnej zaufania sztucznej inteligencji, które będą chronić wszystkich obywateli UE i pomogą stworzyć bezproblemowy

rynek dla rozwoju i upowszechnienia sztucznej inteligencji. Podstawą wypełnienia tego kryterium jest określenie potencjalnych zagrożeń wynikających z działania algorytmu, które jesteśmy jako ludzkość w stanie zidentyfikować już teraz, ale również wypracować mechanizmy radzenia sobie z nowymi zagrożeniami związanymi z bezpieczeństwem. Co istotne, w tym zakresie należy wystrzegać się stanu niepewności prawa, gdyż brak jasnych przepisów może działać na niekorzyść wszystkich interesariuszy i utrudniać egzekwowanie odpowiedzialności. Istniejące ramy i zbiór przepisów unijnych powinny również wedle autorów dokumentu zostać uporządkowane. *Sprawozdanie na temat wpływu sztucznej inteligencji, internetu rzeczy i robotyki na bezpieczeństwo i odpowiedzialność* to raport, na podstawie którego stwierdzono konieczność wprowadzenia nowych przepisów dotyczących właśnie sztucznej inteligencji. Biała Księga proponuje podejście do regulacji sztucznej inteligencji, które zależy od poziomu ryzyka związanego z danym zastosowaniem AI. W dokumencie wyróżnia się dwa główne typy:

- **AI o wysokim ryzyku** – w szczególności dotyczy to systemów używanych w takich obszarach, jak zdrowie, transport, administracja publiczna czy sądownictwo. W tych sektorach AI może mieć poważny wpływ na życie obywateli i ich prawa, dlatego konieczne są surowe regulacje oraz monitoring;
- **AI o niskim ryzyku** – w przypadku mniej krytycznych zastosowań AI, gdzie ryzyko jest mniejsze, regulacje mogą być bardziej elastyczne.

Ten drugi zbiór może, według autorów, poddać się systemowi dobrowolnego etykietowania. Z kolei dla AI o wysokim ryzyku w dokumencie zarekomendowano wprowadzenie obowiązku spełniania szczegółowych wymogów. Uwagę skupiono wokół nadzoru nad danymi. Systemy AI muszą być trenowane na wysokiej jakości danych, aby zapewnić ich dokładność i niezawodność, a także unikać stronniczości. Ponadto użytkownicy muszą być informowani, gdy wchodzi w interakcję z AI. Ma to na celu budowanie przejrzystości, zaufania i umożliwienie obywatelom zrozumienia, jak działa dany system. Ważnym aspektem jest również zapewnienie rozliczalności. Powinna zostać określona odpowiedzialność za funkcjonowanie systemów AI, tak aby w przypadku ich awarii lub nieprawidłowego działania można było zidentyfikować osoby lub organizacje nadzorujące. Warto zwrócić uwagę na

fakt, iż Biała Księga to dokument, który został przekazany do publicznych konsultacji. Miały one na celu uzyskanie opinii na temat proponowanych ram regulacyjnych, zebranie sugestii dotyczących ekosystemów oraz zrozumienie obaw związanych z etyką i podstawowymi prawami człowieka. Po zakończeniu procesu konsultacji Komisja Europejska opublikowała raport podsumowujący zgromadzone opinie. Najważniejsze wnioski z konsultacji obejmowały poparcie dla podejścia opartego na ryzyku, gdyż większość uczestników zgodziła się, że AI o wysokim ryzyku powinna podlegać surowym regulacjom. Wiele głosów podkreślało potrzebę zapewnienia, aby systemy AI były transparentne w swoich działaniach, a użytkownicy mieli jasność co do tego, jak algorytmy działają i podejmują decyzje przy procesach zautomatyzowanych. Powszechne były obawy dotyczące możliwej dyskryminacji, stronniczości algorytmów oraz wpływu AI na rynek pracy. Konsultacje Białej Księgi stały się istotnym narzędziem, które pozwoliło uwzględnić różnorodne perspektywy i wypracować rozwiązania odpowiadające zarówno na potrzeby gospodarki, jak i społeczeństwa. Co istotne, brały w nich udział różnorodne grupy interesariuszy, które mają istotny wpływ na kształtowanie polityki AI w UE, w tym firmy technologiczne, małe i średnie przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, obrońcy praw człowieka, środowiska akademickie oraz obywatele i konsumenci.

Jednym z kluczowych efektów Białej Księgi była inspiracja do dalszych działań legislacyjnych, takich jak propozycje regulacji AI, które pojawiły się później, m.in. Akt w sprawie sztucznej inteligencji (AI Act). 1 sierpnia 2024 r. opublikowany jako pierwsza w skali świata kompleksowa regulacja prawna (w formie rozporządzenia) dla systemów i modeli sztucznej inteligencji. Zaznaczyć należy, iż dokument zakłada także utworzenie jednolitego systemu nadzoru nad rozwojem sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej. Ma to na celu koordynację działań państw członkowskich oraz zapewnienie spójnych regulacji w całej Unii. Dokument Białej Księgi stanowi element szerszej strategii UE w zakresie cyfryzacji, gdzie sztuczna inteligencja postrzegana jest jako kluczowa technologia przyszłości, której rozwój należy odpowiednio ukierunkować i regulować w interesie społeczeństwa.

Karolina Baron

Brussels, 25.4.2018 COM(2018) 237 final, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów *Sztuczna inteligencja dla Europy*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52018DCo237>; Brussels, 19.2.2020 COM(2020) 65 final, *White Paper On Artificial Intelligence – A European approach to excellence and trust*, https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/commission-white-paper-artificial-intelligence-feb2020_en.pdf; R. Ćwiertniak, *Sztuczna inteligencja w organizacji: innowacje biznesowe w praktyce*, Helion, Warszawa 2024; P. Dolniak, T. Kuźma, A. Ludwiński, K. Wasik, *Sztuczna inteligencja w wymiarze sprawiedliwości: między prawem a algorytmami* (stan prawny na 10 sierpnia 2024 r.), Wolters Kluwer, Warszawa 2024; M. Kasperski, *Sztuczna inteligencja*, Helion, Warszawa 2003; F. Kurp, *Sztuczna inteligencja od podstaw*, Helion, Warszawa 2023; S. Larsson, *On the Governance of Artificial Intelligence through Ethics Guidelines*, „Asian Journal of Law and Society” 2020, no. 7 (3), <https://doi.org/10.1017/als.2020.19>; T. Lenzian, ChatGPT, *Sztuczna inteligencja w ogniu*, Novae Res, Gdynia 2024; V.V. Machusky, I.B. Machuska, V.M. Titova, O.S. Titova, *The white paper on artificial intelligence as a source for the formation of European Union legislation in the field of artificial intelligence*, 2024, 2, 226–230, <https://doi.org/10.24144/2788-6018.2024.02.39>; M. Suleyman, M. Bhaskar, *Nadchodząca fala: sztuczna inteligencja, władza i najważniejszy dylemat ludzkości w XXI wieku*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2024; B.A. Sypniewska, G. Gołębiowski, *Sztuczna inteligencja: dylematy etyczne*, „Przegląd Organizacji”, 2023, nr 3 (998), Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna, Warszawa, <https://doi.org/10.33141/po.2023.03.26>.

BIAŁA SUPREMACJA (ANG. WHITE SUPREMACY) – z jednej strony, jest to przekonanie czy zespół przekonań wskazujących na wyższość ludzi białych nad ludźmi należącymi do innych grup rasowych. Z tych przekonań wynika osąd, że biali powinni posiadać większą władzę i prawa niż pozostałe grupy oraz mieć nad nimi kontrolę. Z drugiej strony, jest to ideologia, ale też system polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturowy oraz zasady funkcjonowania np. organizacji lub społeczeństw, które opierają się na twierdzeniu, że ludzie biali są lepsi od ludzi należących do innych grup rasowych, które to przeświadczenia skutkują tym, że biali otrzymują więcej korzyści, np. w formie władzy, praw, przywilejów itp., a także umożliwiają im utrzymanie władzy nad jednostkami nienależącymi do tej grupy. System ten, a razem z nim świadome i nieświadomione idee białej wyższości narzucają zatem i utrzymują dominację ludzi białych,

a wymuszają podporządkowanie ludzi niebiałych w różnych obszarach życia: kulturowym, społecznym, politycznym, historycznym czy wreszcie instytucjonalnym.

Idea białej supremacji uznawana jako pewnik wśród przywódców politycznych i badaczy nauk społecznych pojawiła się w Europie i USA w XIX w., a jej głównym przedstawicielem był Arthur de Gobineau, jeden z twórców rasowo-antropologicznego kierunku w socjologii, głoszący tezę o wyższości rasowej i kulturowej Germanów, a uznawany za „ojca” rasizmu. Jego myśl powielana była także przez twórców literatury, którzy powtarzali, że biały człowiek jest tym, który przynosi cywilizację nieucywilizowanym niebiałym ludom poprzez dobroczynny imperializm. To przekonanie leżało również u podstaw europejskiego kolonializmu. W kolejnych latach próbowano potwierdzać wyższość białych nad niebiałymi, zarówno biologiczną, jak i intelektualną. Skutki imperializmu i kolonializmu prowadziły do instytucjonalizacji białej supremacji.

Historycznie wprowadzanie białej supremacji możliwe było zatem w różnych obszarach świata przez rozmaite mechanizmy natury prawnej i społeczno-ekonomicznej, np. handel niewolnikami, kolonializm, walkę o Afrykę i jej zasoby, → segregację rasową w USA (tzw. prawa Jima Crowa), przejmowanie i wykupywanie ziem Maorysów w Nowej Zelandii (Native Land Court), politykę Białej Australii. Przemocowe działania wynikające z białej supremacji kojarzone były szczególnie w latach 20. XX w. z funkcjonującym, głównie w Stanach Zjednoczonych, Ku Klux Klanem (KKK), czyli skrajnie prawicową i rasistowską organizacją istniejącą w USA z przerwami od 1865 r., która prowadziła swoją działalność w celu utrzymania białej supremacji, a przy okazji podejmowała działania na rzecz ograniczenia praw innych grup, przede wszystkim Afroamerykanów i Żydów. KKK, ewoluując z początkowego „klubu białych dżentelmenów” do coraz mniej elitarnej grupy, liczącej w szczytowym momencie ok. 4 mln członków, stał się organizacją działającą w postaci luźno podwiązanych ugrupowań do dziś.

Kolejne dziesięciolecia XX w. przyniosły pojawienie się w USA zdecydowanych przeciwników segregacji rasowej, zwolenników desegregacji i dekolonizacji (American Civil Rights: Civil Rights Act i Voting Rights Act), co pośrednio doprowadziło do odrodzenia białej supremacji w USA

pod koniec lat 50. XX w. i w kolejnych latach, wskazując na niezadowolenie z podejmowanych ówczesnie przez rząd USA inicjatyw, mających na celu zrównanie w prawach ludności białej i czarnej. Stany Zjednoczone nie były jedynym i ostatnim państwem, które w swoim XX-wiecznym ustawodawstwie formalnie zerwały z ideami „białej supremacji” – jako ostatnie dokonały tego Rodezja (dzisiaj Zimbabwe) i Republika Południowej Afryki (likwidująca → *apartheid*).

Przeciwieństwem białej supremacji jest „czarna supremacja”, odwołująca się w latach 30. XX w. do rastafarianizmu, a potępiana – na równi z białą supremacją – przez Martina Luthera Kinga, działacza na rzecz praw człowieka, w tym szczególnie równouprawnienia Afroamerykanów.

Współcześnie termin biała supremacja jest używany do opisanie niektórych grup wyznających doktryny ultranacjonalistyczne, rasistowskie lub faszystowskie, a odwołujących się do haseł takich jak *white power* (moc białych) czy *white pride* (biała duma). Grupy te często uciekają się do przemocy, aby osiągnąć swoje cele. Idee białej supremacji są także od lat 80. XX w. i współcześnie obecne jako doktryny populistyczne w anty-migranckich programach partii politycznych, szczególnie w Europie, także z powodu zmieniającej się w wyniku migracji struktury narodowo-etnicznej byłych państw kolonialnych, takich jak Francja (Front Narodowy), Niemcy (Republikanie), Austria (Wolnościowa Partia Austrii i Sojusz na rzecz Przyszłości Austrii).

Z kolei w drugim dziesięcioleciu XXI w. w USA jako odpowiedź na wydarzenia z 2013 r., uniewinnienie członka straży sąsiedzkiej, który w trakcie patrolowania okolicy zabił nieuzbrojonego czarnoskórego nastolatka, powstał międzynarodowy ruch społeczny Black Lives Matter (BLM). Jego przedstawiciele za cel swoich działań obrali walkę z rasizmem i przemocą wobec czarnych, szczególnie działań policji skierowanych wobec tej grupy. Sama nazwa grupy wskazuje, aby cenić „życie i człowieczeństwo czarnych w równym stopniu, jak ceni życie i człowieczeństwo białych”. Działalność ruchu aktywowała się po kolejnych zabójstwach czarnych obywateli USA (2014, 2020). Przy okazji wyborów prezydenckich, w których Donald Trump zwyciężył po raz pierwszy (2016 r.), uwidoczniły się działania jego stronników, a także zwolenników białej supremacji, np. Proud Boys – alt-rightowej i neofaszystowskiej organizacji politycznej

powstałej w tym samym roku. Dopiero rok po wydarzeniach w Charlottesville, w Wirginii w 2017 r. (atak na uczestników antyfaszystowskich kontrdemonstracji podczas demonstracji białych nacjonalistów) D. Trump potępił zło, jakim jest rasizm, i wszystkich tych, „którzy w imię rasizmu [...] uciekają się do przemocy, w tym Ku-Klux-Klan, zwolenników supremacji białej rasy, neonazistów i inne grupy nienawiści”, ale w kolejnym swoim wystąpieniu dodał, odwołując się do swoich wypowiedzi sprzed roku: „Agresywne poczynania były widoczne po obu stronach konfliktu”, i dodał, że po obu stronach są też „bardzo dobrzy ludzie”. W USA istnieją także inne organizacje supremacjonistyczne, np. najbardziej znana National Alliance, a także White Aryan Resistance (Opór Białych Aryjczyków) oraz Aryan Nations (Narody Aryjskie), niektóre uznane przez FBI za zagrożenie terrorystyczne.

Jak wynika z najnowszych badań prowadzonych w USA przez Donalda Yacovone’a (The Hutchins Center for African & African American Research na Uniwersytecie Harvarda), polegających na analizie amerykańskich podręczników od początku XIX w. pod kątem przejawów amerykańskiej białej supremacji i uprzedzeń rasowych, „autorzy podręczników przekazywali idee białej amerykańskiej tożsamości z pokolenia na pokolenie”, używając „bieli” jako dziedzictwa narodowego i sposobu „na zachowanie społecznej konstrukcji amerykańskiego życia oraz, jak na ironię, jego demokratycznych instytucji i wartości”, ignorując istnienie czarnych bohaterów historii USA. Prowadzone badania skupione były „na odpowiedzialności przywódców i pedagogów Północy za tworzenie i rozpowszechnianie białej supremacji oraz budowę «linii kolorów»”, o której mówił jeden z najważniejszych działaczy przeciwko segregacji rasowej William Edward Burghardt Du Bois. Jak podkreśla Yacovone, na początku minionego wieku w zdecydowanej większości podręczników szkolnych powielano „założenie Marshalla, że historia Stanów Zjednoczonych to historia białego człowieka, jego zmagania z rdzennymi Amerykanami (zwykle przedstawianymi jako «czerwoni dzikusy») i jego potrzeby kontrolowania życia Afroamerykanów. Historię kraju częściowo ukazano jako niezdolne wysiłki, by rzucić wyzwanie, a nawet zniszczyć «rasę wyższą». Jak wyjaśnił uczniom tekst z 1918 r., niezależnie od tego, co nieanglojęzyczni ludzie zrobili, aby pomóc w stworzeniu Stanów Zjednoczonych, «siłami, które

uksztaltowały to życie, byli Anglicy. Jak twierdzą książki, naród miał ustaloną tożsamość, odziedziczoną wyłącznie po Wielkiej Brytanii». Amerykańscy historycy, „którzy pomogli ukształtować charakter narodu i zinterpretować przeszłość dla tysięcy studentów, jak przemysłowiec James Ford Rhodes, który był prezesem Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego”, bazowali nie tylko na badaniach dawnych naukowców, jak Gobineau, ale także amerykańskich uczonych, których twierdzenia i idee były sprzeczne ze współczesną nauką (np. etnolog z Uniwersytetu Harvarda Louis Agassiz, twierdzący, że „czarni są albo odrębnym gatunkiem, albo znacznie gorszymi ludźmi, «leniwymi, figlarnymi, zmysłowymi, naśladowczymi, służalczymi, dobrodusznymi, wszechstronnymi, niestającymi w dążeniu do celu, oddanymi i czułym»»). Większość podręczników, a już na pewno te, które pojawiały się od początku XX w., przedstawiała czarnych jako obcy, odrażający element, niechcianą obecność, zło konieczne lub zagrożenie i zawsze, jak stwierdził jeden z podręczników z 1914 r., «problem, którego rozwiązanie zajęło wiele lat».

Zdaniem Yacovone'a największą i realną kwestią do rozwiązania był fakt utrzymywania się idei białej supremacji i jej negatywnych założeń: „Wolność i niewolnictwo, idee demokratyczne i biała supremacja istniały na długo przed założeniem narodu. Napięcia wytwarzane przez te konkurujące siły były osadzone w istocie amerykańskiej republiki i – jak napisał płodny i wpływowy historyk Ira Berlin – w «znaczeniu amerykańskiego doświadczenia»”. W teorii już z końcem XVIII w. rewolucjoniści (James Otis) rozumieli, „że wszyscy koloniści zgodnie z prawem natury są wolni, jak w istocie wszyscy ludzie, biali czy czarni”. Niestety, mimo wysiłków aktywistów i trwającej wiele dziesięcioleci wojny między Południem i Północą, „«pogląd Ameryki jako białej i chrześcijańskiej uparcie nie chce się rozprościć». Dusza narodu pozostaje biała”. Według Yacovone'a współcześnie Amerykanie postrzegają → rasizm jako wynik południowego niewolnictwa, co nie jest prawdą, ponieważ niewolnictwo istniało i na Południu, i na Północy, a ludzie, którzy mieli wpływ na kształtowanie się amerykańskiej tożsamości, byli właścicielami niewolników z Północy. Ojcem „białej” supremacji i obrońcą niewolnictwa oraz – jak określali go historycy – pierwszym profesjonalnym rasistą w historii Ameryki był John H. Van Evrie, Kanadyjczyk osiadły w Nowym Jorku. Twierdził

on bowiem, że proces kształtowania się amerykańskiej struktury klasowej wyglądałby zupełnie inaczej, gdyby nie niewolnicy – do USA byłaby przeniesiona struktura klasowa Europy, rozwinięta w koloniach amerykańskich. To obecność Afrykanów spowodowała, że dostrzeżenie różnic między białymi przestało być istotne, kiedy zaczęli oni porównywać się z Afroamerykanami.

Współczesne wydarzenia, np. w Kalifornii i Teksasie (strzelanina w Gilroy i El Paso) w 2019 r. w USA doprowadziły do uznania białej supremacji i białego ekstremizmu supremacjonistycznego jako jednego z poważniejszych zagrożeń w strategii antyterrorystycznej Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA.

Językoznawca John McWhorter (Uniwersytet Columbia) konfrontuje dwa terminy, „białą supremację” i „rasizm”, i uzasadnia zastępowanie tego drugiego pierwszym: „Seksista zastąpił szowinistę mniej więcej w tym samym czasie, w którym rasista zastąpił uprzedzonego, i z tego samego powodu potężne terminy wymagają odświeżenia, zwłaszcza gdy są intensywnie używane. Właśnie dlatego biała supremacja coraz bardziej wypiera rasizm. Było to tylko kwestią czasu, a słowniki powinny to zauważyć”. Ponadto podkreśla, że „socjopolityka już dawno temu wyciągnęła użycie słowa rasizm poza słownikową definicję i najwyższy czas, by nasze słowniki to zrozumiały”, o czym mówi przy okazji redefiniowania rasizmu na przykładzie jednego z bardziej znanych amerykańskich słowników wydawanych przez Merriam-Webster Inc.

Katarzyna Pabis-Cisowska

13 godzin, 29 zabitych. Krwawy weekend w USA, <https://tvn24.pl/swiat/usa-dwie-strzelaniny-w-ciagu-doby-w-el-paso-i-dayton-ra958420-ls2310977> (dostęp 29.01.2025); *Biała supremacja* [hasło], [w:] *Britannica Online Encyclopedia*, <https://www.britannica.com/topic/white-supremacy> (dostęp 29.01.2025); *Biała supremacja* [hasło], [w:] *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/white-supremacy> (dostęp 29.01.2025); *Biała supremacja* [hasło], [w:] *Merriam-Webster Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/white%20supremacy> (dostęp 29.01.2025); *Black Lives Matter*, <https://blacklivesmatter.com/about/#our-history> (dostęp 29.01.2025); *Black Lives Matter* [hasło], [w:] *Britannica Online Encyclopedia*, <https://www.britannica.com/topic/Black-Lives-Matter/>

Subsequent-protests-George-Floyd-Ahmaud-Arbery-and-Breonna-Taylor (dostęp 29.01.2025); *Department of Homeland Security strategy adds white supremacy to list of threats*, <https://www.nbcnews.com/news/us-news/department-homeland-security-strategy-adds-white-supremacy-list-threats-n1057136> (dostęp 29.01.2025); *Disturbing portrait emerges of Gilroy Garlic Festival shooter*, <https://www.latimes.com/california/story/2019-07-29/gilroy-garlic-festival-shooting-suspect> (dostęp 29.01.2025); *How white supremacy became part of nation's fabric*, <https://news.harvard.edu/gazette/story/2022/09/how-nations-schools-taught-white-supremacism/> (dostęp 29.01.2025); K. Kasiński, *Amerykański radykalny patriotyzm. Ku Klux Klan i naziści w społeczeństwie i kulturze USA*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2022; K. Kasiński, *The Nation of Joiners. The image of Ku Klux Klan in Polish press of 1920–1940's*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2021, t. 24, z. 2 (62); J. McWhorter, *The Dictionary Definition of Racism Has to Change*, „The Atlantic”, <https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2020/06/dictionary-definition-racism-has-change/613324/> (dostęp 29.01.2025); L. Mineo, *How textbooks taught white supremacy*, <https://news.harvard.edu/gazette/story/2020/09/harvard-historian-examines-how-textbooks-taught-white-supremacy/> (dostęp 29.01.2025); *Rasizm* [hasło], [w:] *Merriam-Webster Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/racism> (dostęp 29.01.2025); K. Surmiak-Domańska, *Ku Klux Klan. Tu mieszka miłość*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015; *Tragedia w Charlottesville*, <https://tvn24.pl/raporty/tragedia-w-charlottesville-rr1206-2595369> (dostęp 29.01.2025); *W rocznicę zejść w Wirginii Trump potępia rasizm i akty przemocy*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1525083%2CW-rocznice-zajsc-w-wirginii-trump-potepia-rasizm-i-akty-przemocy.html> (dostęp 29.01.2025).

BIURO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DS. ROZBROJENIA – merytoryczne oraz organizacyjne zaplecze dla wysiłków społeczności międzynarodowej w dziedzinie powszechnego rozbrojenia. Jeśli chodzi o genezę powstania Biura, to w 1982 r. rozpoczął działalność Departament ONZ ds. Rozbrojenia, który został utworzony na podstawie rekomendacji drugiej Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ ds. Rozbrojenia. Następnie w 1992 r. zmieniono jego nazwę na Centrum ds. Rozbrojenia, a w 1997 r. – na Departament ds. Rozbrojenia. W 2007 r. dokonano kolejnej zmiany nazwy na Biuro ONZ ds. Rozbrojenia (UNODA). Główna siedziba UNODA znajdują się w Nowym Jorku. Poprzez Biuro ustanawia się normy prawne w zakresie rozbrojenia i nieprolifracji. Ponadto promuje się rozbrojenie poprzez dialog, transparentność i budowanie zaufania

w kwestiach obronności, stymulując również regionalne inicjatywy zmierzające do ograniczenia zbrojeń. Wspierane instrumenty to m.in. Rejestr Broni Konwencyjnej ONZ oraz regionalne fora dyskusyjne. Praca UNODA odbywa się w kontekście wielu globalnych wyzwań, takich jak rosnące napięcia międzynarodowe, rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia czy nowe technologie militarne. Biuro stoi przed wyzwaniem adaptatywnej odpowiedzi na te zagrożenia, jednocześnie utrzymując i wzmacniając międzynarodowe normy rozbrojeniowe. Obecnie Biuro składa się z pięciu działów:

- Sekretariat Konferencji Rozbrojeniowej i Oddział Wsparcia Konferencji w Genewie zapewniają obsługę organizacyjną i merytoryczną Konferencji Rozbrojeniowej (Conference on Disarmament – CD), jedynemu wielostronnemu forum negocjacji rozbrojeniowych społeczności międzynarodowej, oraz jej doraźnym komitetom;
- Oddział Broni Masowego Rażenia (Weapons of Mass Destruction – WMD) zapewnia merytoryczne wsparcie w obszarze rozbrojenia broni masowego rażenia (broni jądrowej, chemicznej i biologicznej). Wspiera i uczestniczy w wielostronnych wysiłkach na rzecz wzmocnienia nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia i w związku z tym współpracuje z odpowiednimi organizacjami międzyrządowymi i wyspecjalizowanymi agencjami systemu Narodów Zjednoczonych, w szczególności z IAEA (International Atomic Energy Agency), OPCW (Organisation for the Prohibition of Chemical Weapons) i CTBTO PrepCom (The Preparatory Commission for the Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty Organization);
- Oddział Broni Konwencyjnej (Conventional Arms Branch – CAB) koncentruje swoje wysiłki na wszystkich rodzajach broni, które nie są uważane za broń masowego rażenia, w tym na broni strzeleckiej i lekkiej (Small Arms and Light Weapons – SALW). Jest odpowiedzialny za merytoryczne wsparcie konferencji w ramach Programu działań ONZ w zakresie broni strzeleckiej, procesu Traktatu o handlu bronią i rejestrów przejrzystości ONZ;

- Oddział Regionalny ds. Rozbrojenia zapewnia istotne wsparcie, w tym usługi doradcze, państwom członkowskim, organizacjom regionalnym i subregionalnym w zakresie środków rozbrojeniowych i powiązanych kwestii bezpieczeństwa. Dodatkowo nadzoruje i koordynuje działania trzech Regionalnych Centrów Pokoju i Rozbrojenia: Afryki, Azji i Pacyfiku oraz Ameryki Łacińskiej i Karaibów;
- Oddział Informacji i Współpracy (Information and Outreach Branch – IOB) organizuje szeroką gamę specjalnych wydarzeń i programów w dziedzinie rozbrojenia, wydaje publikacje UNODA (takie jak Rocznik Rozbrojenia i Okolicznościowe Dokumenty ODA), aktualizuje treść i projekt strony internetowej UNODA oraz utrzymuje bazy danych dla specjalistycznych obszarów (status i teksty traktatów rozbrojeniowych, Rezolucje i Decyzje Zgromadzenia Ogólnego oraz Biblioteka dokumentów UNODA);
- Biuro UNODA w Wiedniu zostało utworzone w celu ułatwienia bliższej współpracy i skutecznej interakcji we wszystkich obszarach rozbrojenia, nierozprzestrzeniania i kontroli zbrojeń z Biurem oraz organizacjami z siedzibą w Wiedniu i powiązanymi wyspecjalizowanymi agencjami, takimi jak IAEA, CTBTO i UNODC (United Nations Office on Drugs and Crime), a także z innymi odpowiednimi regionalnymi organizacjami międzyrządowymi, takimi jak OBWE.

Jedną z najważniejszych kwestii, którymi zajmuje się UNODA, jest nieprolifерacja broni jądrowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych od momentu swojego powstania intensywnie działa na rzecz eliminacji broni masowego rażenia, w tym broni jądrowej. Pierwsza rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1946 r. stworzyła Komisję, która miała za zadanie opracować propozycje kontroli energii atomowej i eliminacji broni atomowej z arsenałów narodowych. W następnych latach na forum międzynarodowym ustanowiono wiele traktatów mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania i testowania broni jądrowej. Do najważniejszych należą: Traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), Traktat o częściowym zakazie prób (PTBT), Traktat o całkowitym

zakazie prób jądrowych (CTBT) oraz Traktat o zakazie broni jądrowej (TPNW), który wszedł w życie 22 stycznia 2021 r. Te dokumenty są kluczowe w globalnych wysiłkach na rzecz denuklearyzacji i promowania pokoju. Organizacja Narodów Zjednoczonych odgrywa kluczową rolę w egzekwowaniu tych traktatów poprzez różne biura, takie jak UNODA, które koordynują działania w dziedzinie rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Ponadto regionalne organizacje międzyrządowe, jak OBWE, wspierają te inicjatywy w wymiarze lokalnym. Współpraca międzynarodowa oraz angażowanie organizacji dedykowanych kontroli rozbrojenia są kluczowe dla osiągnięcia długoterminowego celu, jakim jest świat pozbawiony broni jądrowej. UNODA ułatwia także negocjacje i implementację nowych międzynarodowych inicjatyw w dziedzinie rozbrojenia. Biuro prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne i informacyjne mające na celu zwiększenie świadomości publicznej i zrozumienia kwestii rozbrojenia. Organizuje konferencje, warsztaty i seminaria oraz publikuje materiały edukacyjne, które mają na celu promowanie kultury pokoju i bezpieczeństwa. UNODA współpracuje z różnymi podmiotami międzynarodowymi, w tym z innymi organami ONZ, organizacjami regionalnymi, społeczeństwem obywatelskim oraz sektorem prywatnym. Współpraca ta ma na celu wspieranie i wzmocnienie globalnych i regionalnych wysiłków na rzecz rozbrojenia. Inną funkcją UNODA jest monitorowanie postępów w realizacji międzynarodowych zobowiązań rozbrojeniowych i regularne udostępnianie raportów oraz aktualizacji, które są kluczowe dla oceny globalnego postępu w dziedzinie rozbrojenia. Ponadto UNODA oferuje pomoc techniczną i doradztwo dla państw członkowskich w zakresie wdrażania polityk rozbrojeniowych. Działania te mogą obejmować pomoc w budowaniu zdolności, wymianę informacji technicznych oraz wsparcie w negocjacjach międzynarodowych.

Misja i zadania UNODA są kluczowe dla utrzymania globalnego pokoju i bezpieczeństwa. Przez promowanie i wdrażanie międzynarodowych umów, edukację, współpracę międzynarodową oraz monitorowanie UNODA odegrała i nadal odgrywa niezastąpioną rolę w globalnych wysiłkach rozbrojeniowych. Wyzwania, które niesie współczesny świat, tylko podkreślają konieczność dalszego wsparcia i wzmacniają jego znaczenie w rozwijającym się międzynarodowym krajobrazie politycznym.

Istnieją różne inicjatywy międzynarodowe, takie jak Grupa Dostawców Jądrowych, Reżim Kontroli Technologii Rakietowych, Haski Kodeks Postępowania przeciwko Proliferacji Rakiet Balistycznych oraz Porozumienie z Wassenaar, które również przyczyniają się do kontroli rozpowszechniania tej kategorii broni. Regionalne Strefy Wolne od Broni Jądrowej (NWFZ) odgrywają kluczową rolę w umacnianiu globalnych norm dotyczących nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz rozbrojenia. Ich utworzenie stanowi istotny element konsolidacji międzynarodowych działań mających na celu promowanie pokoju i bezpieczeństwa. Poprzez wyznaczenie konkretnych regionów, które zobowiązują się do nieposiadania broni jądrowej, NWFZ przyczyniają się do budowania zaufania i stabilizacji na arenie międzynarodowej. Obecnie istnieje pięć stref wolnych od broni jądrowej: w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, na Południowym Pacyfiku, w Azji Południowo-Wschodniej, Afryce oraz Azji Środkowej. UNODA skupia się także na problemie broni biologicznej oraz chemicznej, co znajduje odzwierciedlenie w Konwencji o broni biologicznej (BWC) oraz Konwencji o broni chemicznej (CWC).

Innym obszarem zainteresowań Biura jest broń konwencjonalna, która nie jest definiowana jako broń masowego rażenia, a która stanowi kluczowy element współczesnych konfliktów zbrojnych. Według Karty Narodów Zjednoczonych posiadanie i używanie broni konwencjonalnej przez państwa członkowskie jest dozwolone pod warunkiem przestrzegania prawa międzynarodowego. Mimo to istnieje wiele międzynarodowych umów mających na celu regulację stosowania niektórych typów broni konwencjonalnej, aby zminimalizować ich potencjalne szkody humanitarne. Konwencja z 1980 r. oraz jej protokoły szczególnie skupiają się na ograniczeniach lub zakazach stosowania broni, która może powodować nadmierne obrażenia lub dostarczyć skutków trudnych do kontrolowania. Przykłady obejmują miny przeciwpiechotne, broń zapalającą, oślepiające bronie laserowe oraz inne urządzenia mogące mieć długotrwałe, destrukcyjne skutki w obszarach konfliktu. Wymienione regulacje są kluczowym elementem w globalnych wysiłkach na rzecz zapobiegania naruszeniom humanitarnym i zabezpieczenia ochrony cywilów w czasie konfliktów zbrojnych. W kontekście działań antyterrorystycznych UNODA wspiera te mające na celu pozbawienie terrorystów środków do przeprowadzania

ataków przy użyciu broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej i jądrowej oraz wzmocnienie zdolności państw do zapobiegania stosowaniu przez terrorystów broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia.

Aktualnie obowiązująca strategia UNODA na lata 2021–2025 wyróżnia kilka celów strategicznych do osiągnięcia przez Biuro oraz społeczność międzynarodową. Pierwszy z nich to wzmocnienie, przestrzeganie i wdrażanie norm, mechanizmów i instrumentów związanych z rozbrojeniem i kontrolą zbrojeń. W związku z tym UNODA dąży do zapewnienia organom eksperckiemu wsparcia na wysokim szczeblu, oferuje bezstronną przestrzeń do dialogu w celu przezwyciężenia podziałów, a także praktyczne rozwiązania dla wdrożenia zobowiązań już podjętych. Poprzez konsultacje i debaty UNODA zintensyfikuje swoje wysiłki na rzecz promowania powszechności instrumentów wielostronnych, w tym poprzez podejścia regionalne i subregionalne. Dodatkowo zakłada wzmocnienie koordynacji z istniejącymi organami traktatowymi i innymi wdrażającymi. Kolejnym celem jest zbudowanie skutecznych środków przewidywania i reagowania na nowe i rozwijające się wydarzenia związane z bronią i bezpieczeństwem międzynarodowym. Obejmuje to wsparcie w tworzeniu nowych zasad, norm i środków zapobiegawczych wobec występujących zjawisk i procesów w dziedzinie broni konwencjonalnej i niekonwencjonalnej. UNODA założyła również, że będzie w dalszym ciągu wdrażać dostosowane podejścia do zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego.

Dominika Trojanowska

B.G. Ramcharan, *United Nations Protection of Humanity and Its Habitat. A New International Law of Security and Protection*, BRILL NIJHOFF, Leiden, Netherlands 2016; *The Europa Directory of International Organizations 2021*, Routledge, London 2021; *United Nations Office for Disarmament Affairs (UNODA)*, <https://disarmament.unoda.org/about/> (dostęp 17.11.2024); *UNODA Strategic Plan. 2021–2025*, <https://front.un-arm.org/wp-content/uploads/2021/02/ODA-Strategic-Plan-2021-2025.pdf> (dostęp 16.11.2024).

BLACK HORNET NANO – niezwykle kompaktowy bezzałogowy statek powietrzny (UAV), który został zaprojektowany przez norweską firmę Prox Dynamics. Jego głównym celem było stworzenie nowoczesnego narzędzia

dla jednostek specjalnych, które mogłoby pełnić funkcję mobilnego dykretnego zwiadowcy w trudno dostępnych obszarach. Dzięki wyjątkowo małym rozmiarom dron Black Hornet Nano może operować w miejscach, do których tradycyjne UAV nie miałyby dostępu. Jednak rozmiar to nie jedyna cecha, która wyróżnia ten system na tle innych. Charakteryzuje go cicha praca silników, zaawansowane kamery oraz zdolność działania w ekstremalnych warunkach atmosferycznych, co sprawia, że jest wykorzystywany w operacjach wojskowych, ratunkowych oraz w monitoringu środowiskowym.

Historia Black Hornet Nano zaczyna się w 2003 r., kiedy to Prox Dynamics rozpoczęło prace nad projektem nowatorskiego UAV dla armii. Inżynierowie z Norwegii postawili sobie za cel zaprojektowanie drona o miniaturowych rozmiarach, który jednocześnie zapewniałby pełną funkcjonalność w misjach zwiadowczych w trudnych warunkach. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych materiałów kompozytowych Black Hornet Nano stał się jednym z najmniejszych dronów na rynku, ważąc tylko 33 g i mierząc 10 cm długości. Jego miniaturowa konstrukcja nie wpłynęła jednak na wydajność – jest wystarczająco wytrzymała, by działać w trudnych warunkach atmosferycznych, takich jak silny wiatr, deszcz czy zmienne temperatury.

Pierwsze prototypy Black Hornet Nano zaprezentowano w 2008 r., a cztery lata później dron przeszedł testy i rozpoczęło jego produkcję. Dzięki wyjątkowym właściwościom dron szybko zdobył uznanie wśród jednostek specjalnych, które dostrzegły jego potencjał w misjach zwiadowczych i rozpoznawczych. Niedługo po wprowadzeniu na rynek Black Hornet Nano trafił do armii brytyjskiej, amerykańskiej oraz innych państw, które doceniły jego skuteczność w trudnych i niebezpiecznych operacjach. Zasięg tego drona wynosi około 1,5 km, co pozwala na skuteczne monitorowanie terenu z odpowiedniej odległości. Czas lotu na jednym ładowaniu wynosi średnio 25 minut, co zapewnia wystarczający czas na zebranie potrzebnych danych. Dzięki cichej pracy silników Black Hornet Nano sprawdza się w misjach, gdzie inne drony mogłyby zostać wykryte. Dron jest zbudowany z lekkich, ale odpornych materiałów kompozytowych, które zapewniają mu wystarczającą sztywność i wytrzymałość, by działać w trudnych warunkach atmosferycznych. Black Hornet Nano

wyposażono w zaawansowane kamery o wysokiej rozdzielczości, które umożliwiają operatorowi monitorowanie misji na żywo. Dodatkowo dron posiada kamerę termowizyjną, która pozwala na wykonywanie zadań w nocy oraz przy ograniczonej widoczności. Dzięki tym technologiom operator ma pełną kontrolę nad sytuacją na polu bitwy. Wszystkie te cechy sprawiają, że Black Hornet Nano to jeden z najbardziej zaawansowanych technologicznie dronów miniaturowych, stanowiący niezastąpione narzędzie w rękach żołnierzy.

Największymi odbiorcami Black Hornet Nano są jednostki wojskowe, które odgrywają kluczową rolę w misjach zwiadowczych i rozpoznawczych. Jego niewielkie rozmiary sprawiają, że dron jest w stanie dotrzeć do miejsc, w których większe UAV nie mogą operować. Dzięki cichej pracy silników Black Hornet Nano może pełnić funkcję mobilnego zwiadowcy, dostarczając istotnych informacji wywiadowczych bez ryzyka wykrycia przez wroga. Współczesne konflikty zbrojne charakteryzują się intensywnym wykorzystaniem technologii UAV, a Black Hornet Nano znalazł szerokie zastosowanie w jednostkach specjalnych, takich jak brytyjski SAS, amerykański Navy SEALs czy inne jednostki wojskowe NATO.

Dzięki kamerom o wysokiej rozdzielczości oraz możliwości transmisji obrazu w czasie rzeczywistym Black Hornet Nano jest w stanie monitorować ruchy wroga, wykrywać zmiany w strukturze terenu oraz identyfikować cele, które mogą stanowić zagrożenie dla sił własnych. Choć Black Hornet Nano został pierwotnie zaprojektowany z myślą o użyciu wojskowym, jego niezwykle właściwości sprawiają, że znajduje także zastosowanie w różnych dziedzinach cywilnych. Jego miniaturyzacja sprawia, że może być wykorzystywany do zadań, które wymagają wglądu do trudno dostępnych miejsc. Black Hornet Nano znalazł zastosowanie w operacjach ratunkowych, takich jak poszukiwanie osób w trudnych terenach, np. w górach, lasach czy w rejonach dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Dodatkowo dzięki zastosowaniu kamer termowizyjnych dron jest w stanie wykrywać ciepło ciał ludzkich, co może być kluczowe podczas misji ratunkowych. W zakresie ochrony środowiska Black Hornet Nano jest wykorzystywany do monitorowania zmian w ekosystemach, śledzenia pożarów czy badania zanieczyszczeń powietrza. Jego zdolność do pracy w trudnych warunkach sprawia, że jest to doskonałe narzędzie w rękach

służb ratunkowych oraz organizacji zajmujących się ochroną środowiska. Bezzałogowy system Black Hornet Nano jest idealnym narzędziem do zastosowań wywiadowczych, szczególnie w operacjach wymagających dużej dyskrecji i mobilności. Jego małe rozmiary pozwalają na cichą infiltrację terenów trudno dostępnych, co stanowi przewagę w porównaniu do większych dronów, które łatwiej są wykrywane przez systemy radarowe i sensory przeciwnika. Z tego powodu Black Hornet Nano stał się niezwykle cennym zasobem w działaniach wywiadowczych, które wymagają szczególnej ostrożności i ukrycia. W praktyce wojskowej system ten wykorzystywany jest do gromadzenia informacji na temat ruchów nieprzyjaciela, analizowania struktury terenu, a także monitorowania sytuacji na polu bitwy.

Zastosowanie Black Hornet Nano w kontekście wywiadu wojskowego nabrało szczególnego znaczenia podczas operacji w terenach zabudowanych, w których większe systemy UAV mogłyby stanowić zbyt dużą przeszkodę. Dzięki swojej kompaktowej konstrukcji dron może zostać ukryty i uruchomiony w różnych lokalizacjach, co pozwala na skuteczne zbieranie informacji o ruchach wroga. Jego zastosowanie w operacjach typu *search and rescue* również przyciągnęło uwagę służb ratunkowych, które wykorzystują go do poszukiwania ofiar katastrof w trudnych warunkach, takich jak pożary lasów, trzęsienia ziemi czy powodzie. Black Hornet Nano jest w stanie szybko dostarczyć dane, które są kluczowe dla oceny sytuacji i efektywnego reagowania na kryzysy. Dron wyróżnia się zaawansowanymi technologiami, które umożliwiają jego skuteczne działanie w zróżnicowanych warunkach. Jedną z kluczowych cech, które czynią go wyjątkowym, jest zastosowanie technologii miniaturyzacji. Każdy element tego drona – od silnika po kamerę – został zaprojektowany z myślą o minimalizacji wagi, co pozwala na uzyskanie niewielkich rozmiarów bez utraty funkcjonalności. Dzięki temu Black Hornet Nano z powodzeniem działa w środowiskach, gdzie większe drony nie miałyby szansy na operowanie. Zaawansowane silniki elektryczne zapewniają mu płynność lotu i umożliwiają cichą pracę, co jest szczególnie ważne w operacjach wywiadowczych. Również systemy kamer, które są wykorzystywane w Black Hornet Nano, stanowią jeden z najważniejszych aspektów technologicznych tego UAV. Kamery te oferują szeroki zakres zoomu, co

pozwała na precyzyjne śledzenie celów z dużej odległości. Dodatkowo system termowizyjny umożliwia prowadzenie operacji w warunkach niskiej widoczności, takich jak noc, mgła czy dym. To sprawia, że Black Hornet Nano jest niezastąpionym narzędziem do działań w trudnych warunkach.

Innowacyjnym elementem technologii Black Hornet Nano jest również jego system łączności. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań w zakresie komunikacji bezprzewodowej dron może przysyłać dane w czasie rzeczywistym do operatora znajdującego się w odległości nawet kilku kilometrów. To oznacza, że operator nie musi znajdować się bezpośrednio w zasięgu wzroku drona, co zwiększa bezpieczeństwo misji i umożliwia zarządzanie operacjami na szeroką skalę. Ponadto system łączności pozwala na synchronizowanie kilku dronów, co daje możliwość realizowania bardziej złożonych misji zwiadowczych i analitycznych w terenie. Dzięki swoim niewielkim rozmiarom oraz zaawansowanej technologii Black Hornet Nano jest w stanie współpracować z innymi systemami UAV. Integracja tego drona z większymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które wykonują misje zwiadowcze na większą skalę, pozwala na tworzenie złożonych operacji wywiadowczych. W ramach takiej współpracy Black Hornet Nano może pełnić rolę drona zwiadowczego, który dostarcza precyzyjnych danych w czasie rzeczywistym, podczas gdy większe UAV koncentrują się na szerszym zakresie działań. Dzięki tej synergii armie i służby ratunkowe mogą zoptymalizować swoje operacje i reagować szybciej na zmieniające się warunki na polu bitwy lub w terenie objętym klęską żywiołową. Rozwój technologii bezzałogowych statków powietrznych oraz ich integracja w ramach jednolitego systemu operacyjnego stały się kluczowym aspektem nowoczesnych działań militarnych. Black Hornet Nano stanowi doskonały przykład na to, jak miniaturyzacja oraz zaawansowane technologie mogą wpłynąć na ewolucję współczesnych operacji wojskowych. Dzięki swojej mobilności, cichej pracy i precyzyjnej technologii kamer Black Hornet Nano jest idealnym narzędziem do prowadzenia działań na małą skalę, które są niezwykle trudne do realizowania za pomocą tradycyjnych systemów UAV.

Black Hornet Nano, choć obecnie wykorzystywany głównie w działaniach wojskowych, może mieć również coraz większe zastosowanie w cywilnych i komercyjnych dziedzinach. W miarę jak technologie dronów

stają się coraz bardziej dostępne, takie systemy jak Black Hornet Nano mają szansę stać się integralną częścią różnych gałęzi przemysłu. Możliwości, które oferują miniaturowe UAV, obejmują zarówno monitorowanie stanu środowiska, jak i realizację misji w przestrzeni miejskiej czy pomoc w operacjach ratunkowych. Z perspektywy cywilnej Black Hornet Nano może znaleźć zastosowanie w rolnictwie precyzyjnym, gdzie wykorzystywany będzie do monitorowania upraw i analizowania stanu środowiska. Dzięki kamerom wysokiej rozdzielczości oraz technologii termowizyjnej dron ten może z powodzeniem służyć do monitorowania zmian w ekosystemach, badania temperatury wód gruntowych czy identyfikowania zagrożeń w postaci pożarów czy powodzi. Zastosowanie tego typu dronów w rolnictwie czy ochronie środowiska jest więc naturalnym krokiem w rozwoju technologii UAV w cywilnym sektorze. Black Hornet Nano to jeden z najbardziej zaawansowanych technologicznie dronów o miniaturowych rozmiarach, który znalazł szerokie zastosowanie w operacjach wojskowych oraz cywilnych. Dzięki swoim właściwościom, takim jak cicha praca, małe wymiary oraz zaawansowane systemy kamer, Black Hornet Nano stanowi niezastąpione narzędzie w misjach zwiadowczych, ratunkowych oraz w monitoringu środowiskowym. Jego rozwój z pewnością nie kończy się na obecnym etapie – w miarę jak technologia bezzałogowych statków powietrznych staje się coraz bardziej zaawansowana, Black Hornet Nano może zyskać nowe funkcje i możliwości, zarówno w sektorze wojskowym, jak i cywilnym. Zastosowanie tego systemu w różnych dziedzinach życia udowadnia, jak duży potencjał tkwi w miniaturyzacji UAV, która staje się coraz bardziej kluczowa w przyszłości technologii dronów.

Aleksandra Gębacz

B. Głowacki, *Druga młodość K-MAX*, „Raport WTO” 2012, nr 1; P. Henski, *Nowy bombowiec dla USAF*, „Lotnictwo” 2014, nr 9 (162); T. Hypki, *Inteligentny rój*, „Raport WTO” 2012, nr 1; A. Kiński, *W Stalowej Woli znów głośno*, „Nowa Technika Wojskowa” 2011, nr 1 (236); M. Otterstad, J.J. Swift, *3D-modelling med Black Hornet 3*, „Norwegian University of Science and Technology” (NTNU), Faculty of Engineering, Department of Manufacturing and Civil Engineering, 2024; J. Raubo, *Nowi władcy przestworzy. Część I*, „Armia” 2012, nr 49; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Bezzałogowe statki powietrzne: wyzwania i zagrożenia*, „Wybrane Problemy Bezpieczeństwa” 2019, t. 6.

BLOATWARE – rodzaj niechcianego oprogramowania, które jest fabrycznie zainstalowane na urządzeniu i często zajmuje nadmiernie dużo miejsca oraz zużywa spore ilości zasobów systemowych. Zazwyczaj pozostaje nieużywane bądź nieświadomie wykorzystywane przez użytkownika. Może obejmować wersje próbne programów, oprogramowanie promocyjne lub niepotrzebne narzędzia systemowe, które spowalniają działanie urządzenia. *Bloatware* często występuje na nowych komputerach, smartfonach lub innych urządzeniach elektronicznych i czasami trudno jest je usunąć. Preinstalacja często sprawia, iż użytkownik nie jest czujny na możliwości takiego oprogramowania. Producent sprzętu niejednokrotnie otrzymuje pieniądze w zamian za instalację na swoich urządzeniach określonych aplikacji, które stanowią furtkę do danych gromadzonych na urządzeniu. Druga z możliwych dróg infekcji *bloatware* to odwiedzanie stron w sieci. W tym wypadku Potentially Unwanted Programs (inna nazwa dla *bloatware*) mogą być instalowane łącznie ze złośliwym oprogramowaniem, co stanowi większe niebezpieczeństwo. Termin *bloatware* pochodzi od angielskiego słowa *bloat*, co oznacza opuchliznę lub nadmiar i opisuje przeładowanie niepotrzebnymi funkcjami.

Zauważyć należy, iż oprogramowanie zaimplementowane jest w taki sposób, że wykorzystuje zasoby komputera, nieproporcjonalnie do znaczenia wykonywanego zadania. Często preinstalowane aplikacje nie czynią nic poza zbytecznym obciążeniem pamięci podręcznej. W skrajnych wypadkach mogą wręcz niemal całkowicie absorbować RAM urządzenia, co znacząco wpłynie na jego wydajność. Nie zawsze dzieje się to przy korzystaniu z danej usługi, bo działa ona nawet w tle. Wpływ *bloatware* na urządzenie jest ogromny, gdyż zajmują cenną przestrzeń na dysku, co jest odczuwalne przede wszystkim na sprzętach z mniejszą pojemnością. Skraca również czas pracy baterii. Ponadto może prowadzić do ogólnego spowolnienia urządzenia poprzez zużywanie pamięci. Nie bez znaczenia jest również ogólny poziom bezpieczeństwa urządzenia i systemu, gdyż nieaktualizowane lub przestarzałe oprogramowanie może być podatne na ataki hakerskie, zwłaszcza jeśli *bloatware* zawiera niepotrzebne, a potencjalnie atrakcyjne funkcje.

Bloatware jest często wynikiem umów marketingowych pomiędzy producentem urządzenia a twórcami oprogramowania. Ma ograniczoną

wartość dla użytkownika, gdyż może być przeznaczone do bardzo specyficznych zadań, których większość klientów nie potrzebuje, takich jak dodatkowe przeglądarki, menedżery plików czy gry, które są mało interesujące. Wiele takich programów jest niskiej jakości lub ma lepsze alternatywy dostępne bezpłatnie w oficjalnych sklepach z aplikacjami. *Bloatware* generuje liczne powiadomienia, które są natrętne i uciążliwe dla użytkowników. Mogą przyjąć postać przypomnień o aktualizacji do wersji płatnej, prośb o zakup subskrypcji lub też różnorodne reklamy. Co więcej, próbują przyciągnąć uwagę użytkownika poprzez dostępne aktualizacje kursu walut, pogody bądź najnowszych wiadomości ze świata. *Bloatware* w wielu wypadkach czyni także użytkownika bardziej podatnym na ataki hakerskie oraz niepotrzebnie ekspozuje jego prywatność, bo rejestruje preferencje i zachowania w sieci oraz świecie rzeczywistym, wykorzystując zdobyte informacje np. do targetowania treści. Dane te udostępniane są twórcom aplikacji, przez co cena urządzenia się obniża. Celem preinstalacji może być również wzmocnienie świadomości danej marki poprzez umieszczenie danych logotypów. Jako *bloatware* najczęściej instalowane są wersje demonstracyjne różnego typu oprogramowania. Już w latach 90. pojawiło się pierwsze *bloatware* w komputerach z systemem Windows, gdy producenci komputerów zaczęli instalować dodatkowe oprogramowanie, aby zarabiać na umowach z dostawcami technologii. Na początku było to akceptowane, ale z czasem zaczęło budzić frustrację użytkowników.

Aktualnie na rynku popularnych urządzeń istnieje wiele przykładów *bloatware*. Wśród nich wymienia się:

- McAfee, Norton Antivirus (wersje próbne) – programy antywirusowe, które są instalowane jako wersje testowe, a po pewnym czasie ich funkcje stają się ograniczone, chyba że użytkownik zdecyduje się na wykupienie pełnej wersji;
- Microsoft Office (wersje próbne) – choć Microsoft Office jest popularnym pakietem biurowym, to często nowy komputer ma zainstalowaną jedynie wersję próbną, która po kilku tygodniach wymaga subskrypcji;
- Dropbox (wersja próbna) – na niektórych komputerach można znaleźć preinstalowaną aplikację Dropbox, która proponuje

dodatkową przestrzeń na dane, ale po upływie okresu próbnego wymaga płatnej subskrypcji;

- CyberLink PowerDVD, Nero – aplikacje multimedialne lub do nagrywania płyt, które są fabrycznie instalowane, choć wielu użytkowników nigdy z nich nie korzysta;
- demo games – na niektórych konsolach i laptopach mogą być preinstalowane wersje demo gier, które użytkownik może chcieć odinstalować, jeśli nie planuje w nie grać;
- aplikacje streamingowe (np. Netflix, Hulu) – często preinstalowane, nawet jeśli użytkownik nie subskrybuje tych usług;
- Facebook, Instagram, X – te aplikacje społecznościowe są często preinstalowane na wielu telefonach, nawet jeśli użytkownik nie zamierza z nich korzystać.

Na niektórych urządzeniach *bloatware* obejmuje narzędzia do diagnostyki sprzętu, aktualizacji sterowników, tworzenia kopii zapasowych lub zarządzania energią. Na ekranie głównym telewizorów smart można znaleźć reklamy z poziomu systemu operacyjnego (np. promocje filmów, aplikacji). Takie oprogramowanie jest zazwyczaj trudne do usunięcia. Wraz z rozwojem systemów informacyjno-rozrywkowych w nowoczesnych samochodach *bloatware* zaczyna się pojawiać również w tej dziedzinie. Systemy nawigacyjne, aplikacje do rezerwacji serwisów samochodowych czy inne funkcje, które nie zawsze są potrzebne kierowcy, zaczynają zajmować miejsce w pamięci samochodowych systemów. Konsole do gier również nie są wolne od *bloatware*, wiele miało preinstalowane aplikacje i usługi multimedialne, nawet jeśli użytkownik nie planował z nich korzystać. Chiny były jednym z pierwszych krajów, który podjął walkę z *bloatware*, gdyż rząd wprowadził przepisy, które zobowiązywały producentów smartfonów do umożliwienia użytkownikom łatwego usuwania preinstalowanego oprogramowania. Miało to na celu ochronę konsumentów przed nadmiarem niechcianych aplikacji. Twórcy oprogramowania muszą się również rejestrować w celu monitoringu cyberbezpieczeństwa. W społecznościach technologicznych użytkownicy wspólnie usuwają niepotrzebne aplikacje ze swoich urządzeń i udostępniają porady dotyczące czyszczenia systemu. Jednak *bloatware* ewoluuje

i wyzwania, jakie stawia przed użytkownikami oraz producentami sprzętu i oprogramowania, są wciąż aktualne.

Niemniej jednak zauważyć należy, iż niektóre programy preinstalowane mogą być naprawdę użyteczne dla pewnej grupy użytkowników, zwłaszcza tych mniej zaawansowanych technologicznie. Przykład stanowią aplikacje do przeglądania plików czy oprogramowania antywirusowe mogące dostarczyć funkcji, których użytkownik potrzebuje od razu po uruchomieniu urządzenia. Gotowe narzędzia systemowe skracają czas adaptacji do nowego sprzętu. Ponadto wersje próbne niektórych programów dają możliwość przetestowania pełnych, często płatnych aplikacji i mogą pozwolić użytkownikowi zapoznać się z ich funkcjami, zanim zdecyduje się na zakup. Często poprzez preinstalację oprogramowania w wyniku umów między dostawcami cena samego urządzenia jest niższa. W niektórych regionach *bloatware* może promować lokalne usługi i produkty, co wspiera rynek. Użytkownicy jednak często nie mają możliwości wyboru, jakie oprogramowanie będzie zainstalowane na ich urządzeniach, i właśnie ten brak kontroli jest wskazywany jako główna wada *bloatware*. Co więcej, starsze, nieaktualizowane programy *bloatware* mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa systemu, ponieważ jeśli producent nie dba o regularne ich aktualizacje, mogą one otworzyć system na ataki, zwłaszcza jeśli działają w tle i mają dostęp do internetu. Zaznaczyć należy, iż *bloatware* to również część oprogramowania, która nosi tożsame cechy, lecz nie została stworzona w celu obciążenia. Dzieje się tak w sytuacji, gdy oprogramowanie działa nieefektywnie i do poprawnej pracy potrzebuje zbyt wiele zasobów systemowych, ale wynika z błędu programistów, braku testów lub tworzenia kodu, aby osiągnąć gotowość produkcyjną w jak najkrótszym czasie. Prawidłowa optymalizacja zasobów systemowych jest czasochłonna, więc niekiedy zostaje pominięta. W przyszłości możliwe są zmiany w przepisach dotyczących preinstalowanego oprogramowania, co może ograniczyć ilość *bloatware* na urządzeniach.

W celu usunięcia *bloatware* należy ręcznie odinstalować niechciane programy za pomocą narzędzi systemowych. Niektóre aplikacje mogą być łatwe do usunięcia, podczas gdy inne nierzadko wymagają bardziej zaawansowanych metod. Dobrą techniką jest również resetowanie urządzenia do czystej wersji systemu, gdyż wszelkie dodatkowe oprogramowanie

zostaje wówczas usunięte. Warto wiedzieć, iż istnieją narzędzia stworzone specjalnie do usuwania *bloatware*, które mogą pomóc w pozbyciu się trudnych do usunięcia aplikacji. Po uzyskaniu dostępu do rdzenia ustawień systemowych również można dokonać modyfikacji listy aplikacji, jednak nie jest to rozwiązanie dla przeciętnego użytkownika. *Bloatware* jest szczególnie powszechny w urządzeniach z systemem Android, ale także można go znaleźć w systemach Windows. W przypadku iOS użytkownicy często mają mniej problemów z *bloatware*, ponieważ Apple zazwyczaj nie instaluje wielu zbędnych aplikacji.

Bloatware może przyjąć formę niezagrażającą cyberbezpieczeństwu, ale wpływa na wygodę korzystania z urządzeń, dlatego użytkownicy coraz częściej preferują urządzenia z minimalną ilością preinstalowanych aplikacji lub systemami tzw. „czystymi”. Natomiast istnieją sytuacje, które sprawiają, że oprogramowanie, mając w sobie luki, pozwoli na działania przestępcze i wówczas niesie ryzyko utraty dostępu do urządzenia i danych. Coraz więcej producentów urządzeń zaczyna dostrzegać potrzebę ograniczenia *bloatware* i wraz ze świadomością o cyberbezpieczeństwie wzrasta także znaczenie użytkowników w decydowaniu o tym, jakie aplikacje chcą mieć na swoich urządzeniach.

Karolina Baron

L.H. Badman, *Smartphone Bloatware Is Bad For Everyone*, [w:] *Network Computing – Online*, 2011; S. Bhattacharya, K. Gopinath, D. Voigt, *Resource proportional software design for emerging systems*, CRC Press 2020; *Bloatware in video game distribution*, Uloop, Inc., University Wire, 2019; H. Elahi, G. Wang, J. Chen, *Pleasure or pain? An evaluation of the costs and utilities of bloatware applications in android smartphones*, „Journal of Network and Computer Applications” 2020, no. 157, <https://doi.org/10.1016/j.jnca.2020.102578>; J.C. Elias, *Bloatware is still a painful matter*, [w:] *TCA Regional News*, Tribune Content Agency LLC 2020; D. Markuson, *What Is Bloatware and How Can You Remove It? New devices can come with pre-installed bloatware that reduces performance and violates privacy*, „Software World” 2019, no. 50 (4); *Translated by Content Engine LLC, What is bloatware and how could it affect your cell phone?*, [w:] *CE Noticias Financieras*, ContentEngine LLC, a Florida limited liability company 2023; *Web apps challenge bloatware*, „Personal Computer World” 2007.

BLOKADA MORSKA (ANG. NAVAL BLOCKADE) – skuteczne zamknięcie portu, dostępu do części lub całego wybrzeża przeciwnika dla wszystkich statków handlowych przez siły zbrojne wojującego państwa. To rodzaj działań bojowych na morzu, których celem jest odcięcie wrogiego państwa od wszelkich kontaktów drogą morską z innymi krajami, izolacja jego sił morskich oraz sparaliżowanie komunikacji morskich. Działania te mogą być wykorzystywane jako ostateczna forma wymuszenia sankcji, a w czasie prowadzenia działań wojennych – jako sposób uniemożliwiający przeciwnikowi przeprowadzenie wzmocnienia sił i dostarczenia dla nich zaopatrzenia. Blokada to akt aktywnego uniemożliwiania krajowi lub regionowi otrzymywania lub wysyłania żywności, zaopatrzenia, broni lub środków komunikacji, a czasami ludzi, za pomocą siły militarnej. Blokada różni się od embarga lub sankcji, które są prawnymi barierami dla handlu, a nie barierami fizycznymi. Jest odmienna również od oblężenia, ponieważ zwykle skierowana zostaje na cały kraj lub region, a nie na twierdzę czy miasto, a celem nie zawsze może być podbój obszaru.

Siła blokująca może starać się odciąć cały transport morski z i do zablokowanego kraju, chociaż zatrzymanie całego transportu lądowego w kontekście danego obszaru może być również uważane za blokadę. Blokadą ograniczają prawa handlowe państw neutralnych, które muszą poddać się inspekcji w celu wykrycia przemytu. Siła blokująca może zdefiniować przemyt wąsko lub szeroko, czasami obejmując żywność i lekarstwa.

W XX w. siły powietrzne były również wykorzystywane do zwiększenia skuteczności blokad poprzez zatrzymanie ruchu lotniczego w zablokowanej przestrzeni powietrznej. Bliskie patrolowanie wrogich portów, w celu uniemożliwienia siłom morskim wyjścia na morze, jest również określane jako blokada. Kiedy miasta nadmorskie lub twierdze były oblegane od strony lądu, oblegający często blokowali również stronę morską. Ostatnio blokadą czasami obejmowały odcinanie komunikacji elektronicznej poprzez zagłuszanie sygnałów radiowych i przecinanie kabli podmorskich. Często skutkują głodem ludności cywilnej, zwłaszcza podczas blokady Niemiec w czasie I wojny światowej i blokady Białej w czasie wojny domowej w Nigerii.

Chociaż prymitywne blokady morskie były używane od tysiącleci, ich możliwości ograniczał czas, w którym statki mogły nieprzerwanie pozostawać na morzu. Pierwsze udane próby ustanowienia pełnej blokady morskiej zostały podjęte przez brytyjską Royal Navy podczas wojny siedmioletniej (1754–1763) przeciwko Francji. Po brytyjskim zwycięstwie morskim w zatoce Quiberon, które położyło kres wszelkiemu bezpośredniemu zagrożeniu poważnej inwazji na Wielką Brytanię, ustanowiła ona ścisłą blokadę wybrzeża francuskiego. Spowodowało to niedobór towarów w portach francuskich, co osłabiło gospodarkę tego kraju. Admirał Edward Hawke objął dowództwo nad flotą blokującą u wybrzeży Brestu i rozszerzył blokadę, aby objęła całe francuskie wybrzeże Atlantyku, od Dunkierki do Bordeaux, a także do Marsylii na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Strategiczne znaczenie blokady zostało pokazane podczas wojen o niepodległość Francji i wojen napoleońskich, kiedy Royal Navy skutecznie zablokowała Francję, co doprowadziło do poważnych zakłóceń gospodarczych. Blokada południowych portów przez Unię była głównym czynnikiem w amerykańskiej wojnie domowej. Podczas I wojny światowej alianci zablokowali państwa centralne, pozbawiając je żywności i innych materiałów strategicznych. Próba blokady U-Bootów przez Niemcy spowodowała pewne niedobory w Wielkiej Brytanii, ale ostatecznie się nie powiodła. Ten wynik powtórzył się podczas II wojny światowej. W jednym i drugim wypadku światowych konfliktów alianci zastosowali wobec Niemiec tzw. daleką blokadę zabronioną przez traktat paryski z 1856 r., kończący wojnę krymską.

Bliska blokada polegała na umieszczeniu okrętów wojennych w zasięgu wzroku od zablokowanego wybrzeża lub portu, aby zapewnić natychmiastowe przechwycenie każdego statku wchodzącego lub wychodzącego. Jest to zarówno najskuteczniejsza, jak i najtrudniejsza forma blokady do wdrożenia. Trudności pojawiają się, ponieważ statki blokujące muszą pozostawać stale na morzu, zwykle z dala od jakiegokolwiek wsparcia, narażone na sztormy, zagrożenia i nagły atak ze strony blokowanej, której statki mogą pozostać bezpieczne w porcie, dopóki nie zdecydują się z niego wyjść. Podczas II wojny światowej niemieckie okręty podwodne próbowały uniemożliwić dotarcie do Wielkiej Brytanii statkom przewożącym

żywność, zaopatrzenie i materiały. Był to przykład odległej blokady, kiedy to blokujący trzymają się z dala od zablokowanego wybrzeża i próbują przechwycić wszystkie statki wchodzące lub wychodzące. Może to wymagać większej liczby okrętów patrolujących dany akwen, ale zazwyczaj mogą działać bliżej swoich baz i są znacznie mniej narażone na ataki wroga. Było to prawie niemożliwe przed XVI w. ze względu na charakter używanych okrętów. Natomiast sprawdziło się w pełni podczas obu światowych konfliktów w XX stuleciu.

Tak zwana luźna blokada to określenie na sytuację, w której okręty blokujące są wycofane poza zasięg wzroku od wybrzeża (za horyzont), ale nie dalej. Jej celem jest zwabienie przeciwnika do wyjścia w morze, ale pozostanie wystarczająco blisko, aby uderzyć. Współcześnie – ze względu na rozbudowane środki obserwacji – jest w zasadzie niemożliwa do przeprowadzenia. Brytyjski admirał Horatio Nelson zastosował luźną blokadę w Kadyksie w 1805 r. Wówczas pojawiła się flota francusko-hispańska pod dowództwem admirała Pierre’a-Charlesa Villeneuve’a, co doprowadziło do bitwy pod Trafalgarem.

Twórcy strategii morskich – sir Julian Corbett i Alfred Thayer Mahan – stali na stanowisku, że konflikty morskie wygrywano przede wszystkim dzięki decydującym bitwom, ale także za sprawą blokady. Zwłaszcza brytyjski teoretyk był gorącym zwolennikiem odległej blokady (na wypadek wojny imperium brytyjskiego z Rzeszą Niemiecką), czemu dał wyraz w swej publikacji *Some Principles of Maritime Strategy* z 1911 r. Nie ulega wątpliwości, że brytyjska admiralicja swą strategię w I wojnie światowej oparła o poglądy Corbetta tam właśnie przedstawione.

Karta Narodów Zjednoczonych w art. 42 głosi, że Rada Bezpieczeństwa „może przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi lub lądowymi taką akcję, jaką uzna za konieczną dla utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja ta może obejmować demonstrację, blokadę i inne operacje sił zbrojnych, powietrznych, morskich lub lądowych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Współcześnie wyróżniamy dwa rodzaje blokad morskich:

- pokojową – przecięcie przez flotę wojenną państwa blokującego (bez wypowiedzenia wojny) komunikacji morskiej państwa blokowanego w celu zmuszenia go do przyjęcia stawianych żądań.

Jest sprzeczna ze współczesnym prawem międzynarodowym – może być uznana za akt agresji (np. kryzys kubański w 1962 r., kiedy to prezydent USA John F. Kennedy ogłosił 22 października 1962 r. wprowadzenie „kwarantanny” wokół Kuby, co w praktyce oznaczało blokadę morską mającą na celu zablokowanie dostaw sprzętu wojskowego do Kuby od Związku Radzieckiego). W przeciwieństwie do blokady morskiej wojennej nie daje ona możliwości konfiskaty statków naruszających blokadę;

- wojenną – zamknięcie przez siły zbrojne państwa blokującego połączenia z portami lub wybrzeżami nieprzyjaciela; przecięcie komunikacji morskiej w celu szkodenia nieprzyjacielowi w wojnie morskiej. Deklaracja paryska z 1856 r. i nieratyfikowana deklaracja londyńska z 1909 r. wymagały, aby blokada morska była rzeczywista, tzn. aby blokowane porty i wybrzeża były skutecznie strzeżone przez okręty państwa blokującego. Naruszenie blokady morskiej powoduje konfiskatę statku i ładunku. Blokada, która nie odpowiada wymogom rzeczywistości (nie jest skuteczna), nosi nazwę blokady fikcyjnej (gabinetowej, papierowej) i może być nieuznana przez państwa neutralne. Zasada rzeczywistości blokady morskiej nie była przestrzegana podczas I i II wojny światowej.

Blokadę morską stosowano też w konfliktach domowych, m.in. podczas wojny secesyjnej siły Unii ustanowiły bliską blokadę portów Konfederacji, aby zapobiec eksportowi bawełny i przemysłowi sprzętu wojennego w ramach planu Anaconda – strategii wojskowej zaproponowanej przez generała Unii Winfielda Scotta. Plan zakładał blokadę morską wybrzeża Konfederacji, natarcie w dół Missisipi i uduszenie Południa przez siły lądowe i morskie Unii – mimo że nie uznawały Konfederacji za odrębne państwo. Blokada ta skutecznie blokowała gospodarkę Konfederacji, będąc jedną z przyczyn jej upadku.

Blokada Niemiec podczas I wojny światowej całkowicie uniemożliwiła Rzeszy prowadzenie handlu zamorskiego, przyczyniła się do kryzysu niemieckiej ekonomiki wojennej, wreszcie niedobory żywności spowodowane tą blokadą były jedną z przyczyn wybuchu rewolucji 9 listopada 1918 r., która ostatecznie pogrążyła II Rzeszę. Pewnym rodzajem kontrblokady w I i II

wojnie światowej było proklamowanie przez Niemcy nieograniczonej wojny podwodnej oraz próby jej przełamania przez tzw. łamacze blokad.

Współcześnie prawo międzynarodowe – jak już wspomniano – dopuszcza blokadę morską w ściśle określonych warunkach. Jeżeli jej nałożenie łamie owe zasady, blokada morska może być uznana za *casus belli*.

Anna Kochnowska

M.I. Handel, *Corbett, Clausewitz and Sun Tzu*, „Naval War College Review” 2000, nr 4; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/blokada-morska;3878427> (dostęp 10.01.2025); <https://portalstoczniovy.pl/rosyjska-blokada-morska-i-jej-potencjalny-wplyw-na-eksport-zboza-z-ukrainy/> (dostęp 4.01.2025); A. Kochnowska, R. Kochnowski, K. Kubiak, *Mysł strategiczna Juliana Corbetta*, InfortEditions, Tarnowskie Góry 2025; L. Paine, *Morze i cywilizacja. Morskie dzieje świata*, PiW, Warszawa 2023; J.L. Stockesbury, *Navy & Empire. William Morrow and Company, INC*, New York 1983; B. Wilson, *Empire of the Deep. The Rise and Fall of the British Navy*, Weidenfeld & Nicolson, London 2013.

BRÓŃ LASEROWA – broń, która wykorzystuje wiązkę lasera o dużej mocy zamiast pocisku do zniszczenia celu, jeden z rodzajów broni energii skierowanej (Directed Energy Weapon – DEW) obok elektromagnetycznej, akustycznej i broni opartej na strumieniu cząstek. Jak stwierdził Ernest Volkman, laser był efektem wojennych badań mających na celu znalezienie zamiennika dla niemieckiego szkła optycznego, które w pierwszej połowie XX w. stanowiło kluczowy element przyrządów celowniczych. Badania nad jego zamiennikiem rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych, przynosząc wiele produktów ubocznych, np. włókien szklanych. Nowe rodzaje szkła zostały w następnej kolejności sprawdzone, czy będą nadawały się do transmitowania fal radiowych pod wodą w celu wykrycia okrętów podwodnych. W niektórych rodzajach szkła (najlepsze okazało się szkło rubinowe) odkryto wibrujące cząsteczki, które mogły emitować promienie mikrofalowe. Kolejnym krokiem okazało się dodanie do pewnych rodzajów szkła neodymu², dzięki czemu otrzymano silną wiązkę światła

² Neodym (*neodymium*) – pierwiastek chemiczny o symbolu Nd z szeregu lantanowców. Został odkryty w 185 r., obecnie wydobywany jest głównie w USA,

w procesie znanym jako „wzmocnienie światła w procesie wymuszonej emisji promieniowania” (Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation, czyli LASER).

Wiązka laserowa może przemieszczać się z prędkością 186 tys. mil (300 tys. km) na sekundę, co daje jej możliwość niszczenia zbliżających się pocisków, znajdujących się daleko od terytorium państwa. Tego rodzaju broń testowały Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych (U.S. Air Force), uzbrajając Boeingi 747 w Airborne Laser (laser używany w powietrzu). Nie jest to jednak broń idealna. Podobnie jak w przypadku innych tego typu systemów wątpliwości budzi wydajność, skuteczność, działanie w obliczu związków chemicznych w atmosferze oraz szkodliwość dla ludzi. Do najbardziej efektywnych laserów zaliczane są te półprzewodnikowe, z 20–50% skutecznością, jednak nie generują one wystarczającej ilości energii, aby można było używać ich jako broni. O zawodności świadczy eksperyment, jaki został przeprowadzony w Airborne Laser Laboratory (ALL) w 1983 r. Wówczas wiązka laserowa zniszczyła pięć pocisków kierowanych typu Sidewinder i trzy drony marynarki wojennej, co dawało jedynie 20–30% skuteczność³. Po raz pierwszy na szerszą skalę lasery zastosowano w czasie wojny w Wietnamie oraz operacji Pustynna Burza w 1991 r. Służyły one przede wszystkim do oświetlania celu i naprowadzania pocisków precyzyjnych (*precision-guided munition*). Stany Zjednoczone rozwinęły wówczas systemy nadzoru, umożliwiające lokalizację i śledzenie obiektu ataku, który znajdował się w bezpiecznej odległości od granic USA lub garnizonów amerykańskich rozmieszczonych w różnych miejscach na świecie. Niezbędnym elementem tego systemu był laser umieszczany w przestrzeni kosmicznej. Z czasem lasery pojawiły się także poza przestrzenią kosmiczną, na powierzchni Ziemi. I choć wciąż nie można zaliczyć ich do

Chinach, Brazylii, Indiach, Sri Lance i Australii. Zob. http://www.rp-photonics.com/neodymium_doped_gain_media.html (dostęp 12.09.2024).

- 3 Pociski typu Sidewinder należą do grupy pocisków kierowanych powietrze-powietrze. Zastosowane po raz pierwszy w 1950 r., okazały się niezwykle skuteczną bronią, o czym świadczy jej kopiowanie przez wojska radzieckie i używane jako K-13/AA-2 Atoll. Początkowo produkowane jako Sidewinder AIM-9B, z biegiem lat znalazły się w US Navy jako Sidewinders AIM-9D, G i H oraz US Air Force jako Sidewinders AIM 9-E, J i N.

broni umożliwiających niszczenie rakiet balistycznych, to jednak badania NASA mają na to pozwolić w najbliższej przyszłości.

Zdaniem Carlo Koppa geneza broni laserowej sięga okresu zimnej wojny, kiedy zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki prowadziły badania nad militarnym wykorzystaniem lasera. Po zakończeniu rywalizacji między blokami wschodnim i zachodnim, pomimo redukcji budżetów obronnych, zainteresowanie tego rodzaju bronią nie osłabło. Powodów było kilka. Po pierwsze, użycie broni laserowej jest znacznie tańsze niż pocisków kierowanych na cel. Przed rozpoczęciem każdej operacji militarnej prowadzonej przez państwa zachodnie pojawiają się pytania dotyczące jej przewidywanych kosztów. Szczególnie widoczne było to przed rozpoczęciem ataków lotniczych na Libię. Koszty spodziewanej operacji liczone były od ok. 30–100 mln dolarów na tydzień w ramach ustanowienia strefy zakazu lotów do 4 mld dolarów dziennie w razie wykorzystania amunicji precyzyjnej. Obecnie koszt użycia pocisków precyzyjnych zależy od jego rodzaju i waha się od 40 tys. dolarów (JDAM) do 1,45 mln dolarów za pocisk typu BGM-109 Tomahawk. Z drugiej strony, koszt strzału z lasera typu HEL (High Energy Laser) zamontowanym na przebudowanym okręcie desantowym Marynarki Wojennej USA USS Ponce to niecały dolar. Warto podkreślić również, że badania i testy Laser Weapons System (LaWS) prowadzone przez Marynarkę Wojenną USA kosztowały (tylko) 40–42 mln dolarów. Ponadto broń laserowa może być wykorzystywana przez wojsko, służby porządkowe oraz prywatne podmioty jako broń typu *non-lethal* (nieuśmiercająca). Przykładem jest urządzenie nazywane SMU-100 Laser Dazzler, zaprezentowane w 2013 r. przez brytyjską firmę BMS (Britannia Maritime Security). Intencją twórców tego rodzaju broni było stworzenie narzędzia umożliwiającego obronę statków handlowych przed piratami, nie powodując u napastników trwałych uszkodzeń ciała. Skutkiem działania wiązki laserowej w przypadku SMU-100 jest chwilo- wa ślepota połączona z nudnościami. Zasięg broni wynosi 800 m i jest osiągalny zarówno w dzień, jak i w nocy. O dużym znaczeniu połączenia technologii laserowej z ideą broni nieśmiercionośnej świadczy realizowany w ramach Departamentu Obrony USA Non-Lethal Weapons Program, w ramach którego powstał Green Laser Interdiction System. Urządzenie to może być wykorzystywane jako indywidualne wyposażenie żołnierza

pełniącego służbę w operacjach wymuszania lub utrzymania pokoju. Jego działanie jest podobne do SMU-100 Laser Dazzler i polega na odstraszeniu lub czasowym obezwładnieniu agresora, który chce naruszyć granicę terytorium wojskowego. Po trzecie, broń laserowa wymieniana jest jako przyszła powszechna forma obrony powietrznej. Zdaniem specjalistów będzie ona służyć do zwalczania pocisków balistycznych oraz rakietowych średniego i krótkiego zasięgu. Po czwarte wreszcie, lasery wojskowe mogą być wykorzystane zarówno na lądzie, morzu i powietrzu. Można użyć ich na poziomie taktycznym, taktyczno-operacyjnym, operacyjnym, jak również strategicznym. Są one zatem rozwiązaniem uniwersalnym, ofensywno-defensywnym podatnym na kolejne modyfikacje i ulepszenia.

Obecnie funkcjonuje kilka rodzajów broni laserowej. Richard J. Dunn III podzielił ją na lasery chemiczne, półprzewodnikowe i oparte na swobodnych elektronach. Największą mocą spośród wymienionych charakteryzuje się laser chemiczny, w niektórych przypadkach może on dochodzić nawet do 100 kW lub 1 MW. Umożliwia to neutralizację takich zagrożeń, jak pociski rakietowe czy artyleryjskie. Przykładem tego rodzaju broni jest wspomniany już ABL (Airborne Laser) – urządzenie wchodzące w skład uzbrojenia Boeinga 747-400F, mające według założenia służyć do niszczenia pocisków balistycznych oraz satelitów na niskiej orbicie. Testy kompletnie wyposażonego systemu odbyły się w 2009 i 2010 r., jednak ze względu na ograniczenia budżetowe dalsze prace zostały wstrzymane, a projekt badawczy zamknięty.

Jednym z pierwszych programów broni laserowej, nad którym badania prowadziły wojska lądowe Stanów Zjednoczonych, był Tactical High Energy Laser (THEL). Budowany we współpracy z Izraelem miał stanowić skuteczną obronę przez pociskami rakietowymi wystrzeliwanymi z wyrzutni typu Katiusza⁴. Prace rozpoczęły się w połowie lat 90. XX

4 Katiusza (*Kamioosa*) – radziecka (rosyjska) broń rakietowa kalibru 82 mm, 132 mm lub 310 mm. Użyta po raz pierwszy w czasie II wojny światowej w 1941 r. Na Bliskim Wschodzie używana często przez ugrupowania terrorystyczne atakujące Izrael. Zob. więcej: *Hamas Weapons Arsenal Continues to Grow*, <http://www.idfblog.com/hamas/2012/02/14/hamas-weapons-arsenal-continues-grow/> (dostęp 20.08.2024).

w., wraz z nasilającym się ostrzałem terytorium Izraela przez Hezbollah. Wówczas prezydent USA Bill Clinton i premier Izraela Szymon Peres podpisali porozumienie, na mocy którego zapewnione zostało finansowanie projektu. Badania prowadzone były m.in. w Massachusetts Institute of Technology. Pomimo że moc uzyskiwana z THEL jest mniejsza niż laserów chemicznych i gazowych, do jego sprawnego działania wymagany jest jedynie układ zasilania i system chłodzenia. Pierwsze próby przeprowadzono w latach 2000 i 2004, niszcząc 28 pocisków 122 mm i 160 mm rakiet Katiusza. Kolejne ulepszenia THEL miały na celu osiągnięcie mocy rzędu 100–150 kW, następnie 300 kW, aby ostatecznie osiągnąć parametr około 3 MW. Miało to pozwolić na natychmiastowe spalanie nadlatujących rakiet, bez konieczności długotrwałego naprowadzania wiązki laserowej na czuły punkt pocisku, taki jak zbiornik paliwa, układ optoelektroniczny czy powierzchnia sterowa. Pomimo początkowych sukcesów projekt anulowany został w 2005 r., kiedy jego budżet przekroczył 300 mln dolarów. Wśród głosów krytycznych pojawiły się opinie, że jego skuteczność jest ograniczona w sytuacji ataku z wykorzystaniem wielu pocisków rakietowych oraz w momencie dużego zachmurzenia.

Innym przykładem był LaWS (Laser Weapons System). System broni laserowej o mocy 30 kW i zasięgu od 2 tys. do 10 tys. m testowany przez Marynarkę Wojenną USA na okręcie USS Ponce. LaWS przeznaczony miał być do zwalczania celów powietrznych, jak również nawodnych. Jego działanie miało polegać na naprowadzaniu wiązki laserowej na wrogi obiekt i rozgrzanie go do takiej temperatury, która spowoduje zniszczenie struktury fizycznej obiektu lub wywoła eksplozję (np. głowicy bojowej lub paliwa). Pierwsze testy LaWS rozpoczęły się w 2009 r. i kontynuowane były do 2014 r. Polegały na niszczeniu poruszających się małych łodzi oraz zestrzeliwaniu bezzałogowych statków powietrznych (Scan Eagle). LaWS był jednak tymczasowym rozwiązaniem: w czasie testów okazało się, że ma problemy z identyfikacją małych dronów oraz wymaga ciągłego uzupełniania energii. Badania kontynuowano w ramach projektu HELIOS (High Energy Laser with Integrated Optical – dazzler and Surveillance). Motywacją była potrzeba opracowania kolejnego systemu laserowego, który umożliwi neutralizację dużej liczby dronów i pocisków przeciwokrętowych, jakimi dysponuje Chińska Republika Ludowa. Wyprodukowanie

lasera zlecone zostały firmie Lockheed Martin, a jego montaż na okrętach marynarki wojennej rozpoczął się w trzecim kwartale 2022 r. (niszczyciel Arleigh Burke klasy Fight IIA). Będzie on w stanie wystrzeliwać ponad 60 kW ukierunkowanej energii na cele oddalone o maksymalnie 5 mil. W przyszłości Amerykanie rozważają zwiększenie mocy lasera do 120 kW oraz jego integrację z innymi okrętami, takimi jak fregaty rakietowe klasy Constellation i niszczyciele rakietowe DDG.

Poza wymienionymi już systemami, Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich lat rozwijały bądź wciąż rozwijają kolejne lasery, takie jak SSHEL w ramach programu HEL TVD (High Energy Laser Tactical Vehicle Demonstration), MEHEL 2.0 (Mobile Expeditionary High Energy Laser), ATHENA (Advanced Test High Energy Asset), LADS (Laser Area Defense System), SHIELD (Self Protect High Energy Laser Demonstrator), LPLD (Low Power Laser Demonstrator), MMHEL (Multi-Mission HEL) czy MELMTT (High Laser Mobile Test Truck). Laser powstający w ramach programu HEL TVD ma posiadać moc 100 kW oraz ma być zamontowany na ciężarówkach rodziny FMTV (Family of Medium Tactical Vehicles). Jego zadaniem będzie obrona pododdziałów wojska przed rakietami oraz pociskami artyleryjskimi i moździerzowymi (C-RAM). Zadanie to mógłby wykonywać w ramach ochrony stałych baz bądź działać w trybie mobilnym. Amerykańscy wojskowi twierdzą również, że może zostać zaadaptowany do systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu (SHORAD) przed pociskami manewrującymi i bezzałogowymi statkami powietrznymi. Program MMHEL polega na skonstruowaniu lasera o mocy 50 kW, który zamieszczony miałby być na wozie bojowym Stryker, zapewniając brygadowym grupom bojowym obronę powietrzną krótkiego zasięgu. Jednym z najbardziej futurystycznych programów jest SHIELD rozwijany w ramach Sił Powietrznych USA. Jego celem jest opracowanie systemu bazującego na laserach, który służyłby do ochrony samolotów i zwalczania pocisków powietrze-powietrze.

Tomasz Wójtowicz

W.J. Broad, *U.S. and Israel Shelved Laser as a Defense*, <https://www.nytimes.com/2006/07/30/world/middleeast/30laser.html> (dostęp 12.11.2024); M. Dąbrowski, *Promienie śmieci – broń laserowa w realnym zastosowaniu*, „Nowa Technika

Wojskowa” 2019, nr 3; M. Dura, *Amerykanie wprowadzają broń laserową na okręty*, http://www.defence24.pl/news_amerykanie-wprowadzaja-bron-laserowa-na-okrety (dostęp 20.10.2024); M. Dura, *Niezabijająca broń laserowa skuteczna w walce z piratami?*, http://www.defence24.pl/news_niezabijajaca-bron-laserowa-skuteczna-w-walce-z-piratami-video (dostęp 19.10.2024); *Green Laser Interdiction System*, <http://jnlwp.defense.gov/CurrentNonLethalWeapons/GreenLaserInterdictionSystem.aspx> (dostęp 19.10.2024); *High energy laser air defence weapons*, <http://www.ausairpower.net/APA-DEW-HEL-Analysis.html> (dostęp 19.10.2024); C. Kopp, *High energy laser air defence weapons*, <http://www.ausairpower.net/APA-DEW-HEL-Analysis.html> (dostęp 19.10.2024); W.C. Martel, *The Technological Arsenal. Emerging Defense Capabilities*, Smithsonian Institution Press, Washington-London 2001; M. Roaten, *Navy Destroyer HELIOS Laser to Arsenal*, <https://www.nationaldefensemagazine.org/articles/2022/10/19/navy-destroyer-adds-helios-laser-to-arsenal> (dostęp 14.11.2024); *The High Cost of Precision Attack*, http://defense-update.com/20110506_precision_attack.html#.U_NLWmNde3g (dostęp 19.10.2024); L. Thompson, *The Real Cost Of U.S. In Libya? Two Billion Dollars Per Day*, <http://www.forbes.com/sites/beltway/2011/03/28/the-real-cost-of-u-s-in-libya-two-billion-dollars-per-day/> (dostęp 19.10.2024); *U.S. Army Weapons-Related Directed Energy (DE) Programs: Background and Potential Issues for Congress*, Congressional Research Service, <https://crsreports.congress.gov/product/pdf/R/R45098/4> (dostęp 1.09.2024); E. Volkman, *Nauka idzie na wojnę*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2003.

CENTRUM SATELITARNE UNII EUROPEJSKIEJ (EUROPEAN UNION SATELLITE CENTRE, SATCEN) – agencja UE do spraw wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Podobnie jak w przypadku EUISS, także działalność SatCen łączy się z funkcjonowaniem UZE, a konkretnie – z jej centrum satelitarnym, które było aktywne w strukturze UZE w latach 1992–2001. Na podstawie wspólnego działania Rady nr 2001/555/WPZiB457 z 20 lipca 2001 r. centrum satelitarne UZE zostało z dniem 1 stycznia 2002 r. włączone do struktur unijnych i przekształcone w Centrum Satelitarne Unii Europejskiej. Działalność agencji od tego czasu podlegała kontroli, co skutkowało zmianami wprowadzanymi dwukrotnie do wspólnego działania Rady z 2001 r. Pierwsza miała miejsce w 2006 r., natomiast druga – istotniejsza – w 2009 r. Wówczas Rada przyjęła wspólne działanie nr 2009/834/WPZiB459. Na jego podstawie wszystkie państwa członkowskie Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), a także państwa kandydujące do członkostwa w UE zostały upoważnione do tego, by brać aktywny udział w pracach SatCen. Należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z protokołem nr 22 załączonym do traktatu lizbońskiego Dania nie bierze udziału w działaniach agencji, które mają wpływ na kwestie polityczno-obronne. Ostatecznie w 2014 r. Rada przyjęła decyzję nr 2014/401/

WPZiB460, która uchyliła wspólne działanie nr 2001/555/WPZiB. Od tego czasu decyzja ta stała się podstawą funkcjonowania SatCen.

Mandat SatCen obejmuje wspieranie procesu podejmowania decyzji przez UE i jej działania w dziedzinie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB), a w szczególności wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO), w tym również misje i operacje zarządzania kryzysowego UE. Czyni to poprzez dostarczanie na wniosek Rady lub Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa (WP) usług pozyskanych w wyniku wykorzystania potencjału kosmicznego, do których należą zwłaszcza obrazy satelitarne i lotnicze. WP może zalecić dostarczenie ww. produktów lub usług na rzecz państwa członkowskiego UE, Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), Komisji albo agencji i organów UE, z którymi SatCen współpracuje, a także państw trzecich, które wyraziły zgodę na związanie się z odpowiednimi przepisami w zakresie uczestnictwa w działalności SatCen. Ponadto WP może zlecić także dostarczenie produktów i usług przez SatCen na wniosek Organizacji Narodów Zjednoczonych, NATO czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), jeśli te dotyczą WPZiB, a w szczególności WPBiO. Główna siedziba SatCen znajduje się w Torrejón de Ardoz, niedaleko Madrytu. Natomiast od 2014 r. SatCen posiada także Biuro Łącznikowe w Brukseli.

SatCen posiada osobowość prawną. Nadzór polityczny nad działalnością SatCen sprawuje pod kierownictwem Rady KPiB. Wydaje on również polityczne wytyczne w zakresie priorytetów agencji. Z kolei WP, działając w ramach swoich uprawnień w odniesieniu do WPZiB, a w szczególności WPBiO, wydaje agencji wytyczne operacyjne. Co najmniej raz na sześć miesięcy WP składa Radzie sprawozdanie z funkcjonowania SatCen, w tym również na temat oceny zarządu z zakresu wdrażania przez agendę wytycznych politycznych i operacyjnych.

W skład SatCen wchodzi Zarząd, Dyrektor i personel. Do głównych obowiązków Zarządu należy: zatwierdzanie corocznych i długoterminowych programów płac i budżetu, pełnienie forum do dyskusji na temat spraw będących w kompetencjach SatCen, ocenianie wdrażanych przez SatCen wytycznych politycznych i operacyjnych, przyjmowanie decyzji w zakresie realizacji misji SatCen. Na jego czele stoi WP lub jego

przedstawiciel; ma on za zadanie składać Radzie sprawozdania z prac Zarządu, w skład którego wchodzi po jednym przedstawicielu z każdego państwa członkowskiego oraz jeden przedstawiciel mianowany przez Komisję. Członkowie Zarządu mogą być jednak reprezentowani przez swoich zastępców, którzy nierzadko towarzyszą im podczas prac. Dodatkowo w posiedzeniach zarządu zwykle uczestniczy Dyrektor SatCen lub jego przedstawiciel; mogą w nim brać także udział: Przewodniczący Komitetu Wojskowego UE, dyrektor generalny Sztabu Wojskowego UE i cywilny dowódca operacji UE. Udział w posiedzeniach Zarządu jest także otwarty dla innych zaproszonych przedstawicieli organów Unii Europejskiej. Zarząd SatCen ustanawia swój regulamin, podejmuje także decyzje w zakresie tworzenia grup roboczych *ad hoc* lub stałych komitetów, które zajmują się określonymi tematami znajdującymi się w kompetencjach samego Zarządu i pod jego nadzorem. Zarząd zwoływany jest co najmniej dwa razy do roku (również na wniosek co najmniej jednej trzeciej jego członków).

Dyrektor SatCen jest wybierany i mianowany przez Zarząd, przed którym odpowiada, spośród obywateli państw członkowskich na podstawie zalecenia panelu doradczego. Jego kadencja trwa trzy lata z możliwością jednokrotnego przedłużenia o kolejne dwa. Kandydat na Dyrektora agencji powinien posiadać wieloletnie doświadczenie i fachową wiedzę w dziedzinie geoprzestrzennych informacji i obrazowania lub stosunków międzynarodowych i polityki obrony. Dyrektor jest przedstawicielem SatCen, odpowiada za rekrutację całego personelu agencji, mianuje również swojego zastępcę po zatwierdzeniu go przez Zarząd. Kadencja zastępcy Dyrektora również trwa trzy lata, z możliwością przedłużenia na kolejną trzyletnią kadencję za zgodą Zarządu. Do obowiązków Dyrektora SatCen należy: przygotowywanie prac Zarządu, bieżące administrowanie agencją, opracowywanie sprawozdania o dochodach i wydatkach oraz wykonanie budżetu agencji, sprawy bezpieczeństwa, wszystkie kwestie personalne, informowanie KPiB o rocznym programie prac, nawiązywanie kontaktów roboczych i współpracy z Komisją oraz agencjami lub organami UE, a także instytucjami państw członkowskich, państwami trzecimi i organizacjami lub podmiotami. Na Dyrektorze SatCen spoczywa również obowiązek przygotowania rocznego sprawozdania z działalności instytucji.

Personel SatCen oprócz Dyrektora obejmuje pracowników kontraktowych, którzy rekrutują się w największym zakresie spośród obywateli państw członkowskich, a także oddelegowanych ekspertów. Pracowników kontraktowych mianuje Dyrektor SatCen na podstawie osiągnięć oraz przejrzystych i sprawiedliwych procedur konkursowych. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku pracowników oddelegowywanych. Potrzeba ich oddelegowania jest ustalana przez Zarząd i po konsultacji z Dyrektorem SatCen. Zwykle do grona pracowników oddelegowanych zaliczają się eksperci z państw członkowskich i urzędnicy ESDZ, instytucji, agencji lub innych unijnych organów. Obejmują oni najczęściej stanowiska w strukturze organizacyjnej SatCen lub też uczestniczą w konkretnych zadaniach i projektach. Z kolei pracownicy kontraktowi mogą zostać oddelegowani na określony czas na stanowisko poza agencją.

Działalność SatCen można podzielić na trzy główne obszary, tj. wywiad geoprzestrzenny, szkolenia, rozwój możliwości agencji.

Z punktu widzenia misji SatCen wywiad geoprzestrzenny jest najważniejszym zadaniem agencji. Obejmuje on wykorzystywanie i analizę obrazów i informacji geoprzestrzennych w celu opisania, oceny i wizualnego przedstawienia cech fizycznych i geograficznie powiązanych działań na Ziemi. Wywiad geoprzestrzenny łączy w sobie kilka dyscyplin, takich jak mapowanie, tworzenie map, analiza obrazów i wywiad obrazowy. Ma on zastosowanie zarówno w sprawach wojskowych, jak i cywilnych. Jest on bowiem wykorzystywany w takich obszarach, jak telekomunikacja, transport, ochrona zdrowia, bezpieczeństwo publiczne.

SatCen prowadzi specjalistyczne szkolenia dla analityków obrazu, dzięki którym mają oni możliwość pogłębiać i aktualizować swoją wiedzę. Osoby, które uczestniczą w szkoleniach po raz pierwszy, zapoznają się z działalnością i procedurami SatCen. Tematyka szkoleń obejmuje wówczas podstawowy komponent teoretyczny, zawierający kursy na temat przetwarzania obrazów cyfrowych, charakterystykę satelitów i czujników, standardy i produkty wyjściowe SatCen oraz analizę obrazów różnych kategorii raportowania. Do tych kategorii należą: lotniska, porty i przystanie, linie komunikacyjne, instalacje przemysłowe i badania powierzchni. Praktyczne elementy szkoleń dotyczą zwłaszcza prezentacji elementów systemów komputerowych SatCen, a także oprogramowywania. Dla

pracowników SatCen z kolei są prowadzone szkolenia ustawiczne, które polegają na ich udziale w sympozjach i konferencjach, oraz wizyty w miejscach instalacji, a także szkolenia wewnętrzne, które są prowadzone najczęściej przez pracowników Działu Szkoleń SatCen lub też zaproszonych prelegentów, konsultantów czy wykładowców. Co ciekawe, kursy, które pierwotnie adresowane były jedynie do personelu agencji, są obecnie otwarte (w miarę wolnych miejsc) dla skierowanych na nie pracowników z państw członkowskich UE, którzy są zainteresowani programem szkoleniowym. Ponadto mogą w nich wziąć udział przedstawiciele państw trzecich i organizacji międzynarodowych, z którymi SatCen podpisało umowy o współpracy.

W ramach rozwoju możliwości własnych SatCen uczestniczy w konkretnych programach. Jednym z nich jest Copernicus, który jest unijnym programem obserwacji Ziemi i składa się ze złożonego zestawu systemów zbierających dane z wielu źródeł. Innym programem, w którym uczestniczy SatCen, jest RTDI (Research, Technology Development and Innovation). Ma on na celu zbadać nowe rozwiązania w całym łańcuchu danych geoprzestrzennych, które zostaną wdrożone w operacyjnym przepływie pracy.

Oprócz ww. obszarów funkcjonowania SatCen stara się promować agencję poprzez informowanie o jej działalności. Przykładowo w 2025 r. po raz pierwszy odbył się Dzień Otwarty SatCen. Był on skierowany do studentów i młodych profesjonalistów, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak IT, nauki geoprzestrzenne, bezpieczeństwo i obrona. Udział w tym wydarzeniu był transmitowany na żywo z Hiszpanii, dzięki czemu widzowie mogli uzyskać informacje na temat działalności agencji, jak i możliwości podjęcia w niej stażu czy też pracy.

Paulina Szeląg

Decyzja Rady 2014/401/WPZiB z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie Centrum Satelitarnego Unii Europejskiej i uchylecia wspólnego działania 2001/555/WPZiB w sprawie ustanowienia Centrum Satelitarnego Unii Europejskiej, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32014Do401> (dostęp 27.01.2025); A. Nitszke, *System agencji Unii Europejskiej*, Krakowska Oficyna Naukowa Tekst, Kraków 2017; SATCEN, *Capability Development Initiatives*,

https://www.satcen.europa.eu/page/capability_development_initiatives (dostęp 27.01.2025); SATCEN, *Geospacial Intelligence*, https://www.satcen.europa.eu/what-we-o/geospacial_intelligence (dostęp 27.01.2025); SATCEN, *News. SatCen to Host Its First University Open Days on February 7th – A Unique Experience of Opportunity and Expertise!*, <https://www.satcen.europa.eu/News/satcen-to-host-its-first-university-open-day-on-february-7th-a-unique-experience-of-opportunity-and-expertise> (dostęp 27.01.2025); SATCEN, *Training*, <https://www.satcen.europa.eu/page/training> (dostęp 27.01.2025).

CHILD GROOMING – długotrwały proces uwodzenia dziecka z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Wiele działań podejmowanych w celu zdobycia przyjaźni, nawiązania bliskiej więzi emocjonalnej, zmniejszenia oporów i późniejszego wykorzystania seksualnego dziecka przez osobę chętną do tej formy kontaktu. Długotrwały mechanizm polegający na doprowadzeniu małoletniego do udziału w pornografii dziecięcej lub prostytucji. *Grooming* to uwodzenie dzieci przez internet, elektroniczna korupcja małoletniego, nagabywanie seksualne małoletniego albo cyberpedofilia – odmiana pedofilii, której początek wywodzi się z sieci. Znaczenie etymologiczne pojęcia pochodzi z języka angielskiego, gdzie słowo *groom* oznacza pielęgnować, dbać, opiekować się, przysposabiać bądź przygotowywać. *Child grooming* jest procesem przeprowadzanym powoli i stopniowo, aż do momentu, w którym przestępca osiągnie zamierzony cel prowadzący do zaspokojenia seksualnego sprawcy. Proces ten można podzielić na kilka etapów:

- etap przygotowawczy;
- nawiązanie kontaktu z ofiarą;
- zdobycie przy użyciu technik manipulacyjnych zaufania ofiary;
- kalkulacja ryzyka;
- stworzenie relacji o podłożu seksualnym;

Okres działania sprawcy jest różnorodny i może trwać kilka dni, tygodni albo miesięcy. Zachowania sprawcy w poszczególnych etapach składają się z wielu czynności. Na początku przestępca zbiera informacje w celu wytypowania potencjalnej ofiary. Wyszukuje konkretne osoby w sieci, kategoryzuje małoletnich oraz przeprowadza analizę blogów i portali społecznościowych. Po zebraniu wszelkich informacji dokonuje selekcji dzieci najbardziej podatnych na manipulację. W tym celu wykorzystuje cechy

osobowościowe małoletnich, skupiając się na jednostkach niemających zaspokojonych potrzeb emocjonalnych, potrzebujących uwagi, odrzuconych przez rówieśników, mających niskie poczucie własnej wartości, ufnych, spokojnych, uległych bądź wychowujących się w rodzinie rozbitnej. Dodatkowo na tym etapie sprawca kreuje odpowiednio sfingowaną tożsamość poprzez stworzenie fałszywego profilu.

Następnie przestępca zaczyna komunikować się z ofiarą. Na początku relacje są prowadzone w bardzo ostrożny sposób, tak aby nie wzbudzały jakichkolwiek podejrzeń. W tym celu bardzo pomocnymi narzędziami są portale społecznościowe, komunikatory internetowe bądź serwisy randkowe. Kontakty tego rodzaju w początkowej fazie są realizowane na publicznych czatach, a następnie przenoszone na sferę prywatną. Pierwszy kontakt jest bardzo istotnym przedsięwzięciem, ponieważ sprawca musi umiejętnie prowadzić rozmowę, zainteresować ofiarę swoją osobą, znać wszystkie trendy środowisk młodzieżowych i w odpowiedni sposób zmanipulować i oszukać małoletniego. Zdobywanie zaufania w pierwszym stadium gwarantuje pomyślność przestępczych zamiarów.

Kolejny etap charakteryzuje się częstotliwością kontaktu. Przestępca coraz częściej i dłużej prowadzi rozmowy z ofiarą. Wykorzystuje zachowania o charakterze manipulacyjnym w celu zdobycia zaufania i osłabienia czujności małoletniego; stwarza atmosferę akceptacji i wyjątkowości dziecka. Następnie umiejętnie przechodzi do podejmowania rozmów na bardziej intymne i osobiste tematy, staje się wręcz przyjacielem, z którym zawsze o wszystkim można porozmawiać. Stosowane techniki manipulacyjne w konsekwencji przyczyniają się do zdobycia zaufania dziecka, które zaczyna rozmawiać z osobą nieznajomą o wszystkich swoich problemach.

Po zdobyciu zaufania ofiary przestępca przechodzi w stadium kalkulacji ryzyka. Wówczas podejmuje działania, w wyniku których usiłuje sprawdzić miejsce przebywania ofiary w trakcie prowadzonych rozmów, zdobyć informacje związane z rodzajem urządzenia, z jakiego dziecko korzysta, ustalić ewentualną możliwość obecności osób trzecich i kontrolę rodzicielską. W celu minimalizacji ryzyka manipuluje małoletnim, odizolowuje od osób trzecich i rodziców. Stara się zachować w tajemnicy ich relację i w niekorzystny sposób przedstawić rolę opiekunów, którzy mogą stwarzać zagrożenie dla ich przyjacielskich stosunków. Sprawca

może dodatkowo zaproponować inne formy komunikacji, które zapewnią pełną dyskrecję, a jednocześnie zakamuflują przestępczą działalność.

Ostatni etap wiąże się z prowadzeniem rozmów o tematyce seksualnej. Początkowe zachowania ukierunkowane są na pierwsze doświadczenia życiowe, pocałunki i ogólne zainteresowanie dziecka tą tematyką. Osoba małoletnia zaczyna odkrywać seksualny aspekt własnej cielesności, a przestępca wykorzystuje uczucie wstydu, poczucie winy, ciekawość i podekscytowanie dziecka. Następnie wciela się w postać doświadczonego przyjaciela, który oferuje pomoc zmanipulowanemu dziecku. Niejednokrotnie wykorzystuje w tym celu treści pornograficzne, które stają się narzędziami ilustrującymi czynności seksualne. W dalszej kolejności sprawca przechodzi do propozycji spotkania w świecie realnym. Małoletni zgadzający się na bezpośrednie spotkanie niejednokrotnie nie mają świadomości faktycznego zagrożenia. Ofiara najczęściej jest tak zmanipulowana, że wręcz wirtualną znajomość utrzymuje w tajemnicy. Niestety spotkanie ze sprawcą może okazać się tragiczne w skutkach.

Specyficznym środowiskiem, w którym występuje *grooming*, jest świat wirtualny. Przede wszystkim rozwój internetu wykreował nowe rodzaje zachowań dzieci i młodzieży, uwypuklił istnienie cech wiktymologicznych i różnych sposobów kontroli rodzicielskiej. Cyberprzestrzeń posiada szeroki zakres narzędzi i platform komunikacyjnych. Ich dostępność dla wszystkich bez ograniczeń stwarza doskonałe warunki do popełniania cyberprzestępstw. Poczucie bezkarności, łatwość nawiązywania kontaktów, anonimowość, brak bezpośredniego kontaktu oraz możliwość wykreowania dowolnej tożsamości przez sprawcę to niewątpliwie zasadnicze uwarunkowania zjawiska. Z drugiej strony, należy podkreślić coraz większą łatwość korzystania z sieci przez małoletnich i rodzaj ich aktywności. Rosnąca liczba nastolatków aktywnie zgłębia zasoby internetu. Dzieci i młodzież wykorzystują sieć nie tylko do nauki, ale także rozrywki. Portale internetowe, komunikatory i aplikacje oferują różnorodne usługi, które umożliwiają w łatwy sposób publikowanie dowolnych treści. Sposób korzystania z wymienionych narzędzi oraz zachowanie małoletnich w sieci intensyfikują wręcz prawdopodobieństwo kontaktu z cyberprzestępcą. Najmłodsi odbiorcy stają się więc najłatwiejszymi ofiarami dla cyberprzestępców. Perspektywa kryminologiczna

podkreśla jednak, że zjawisko uwodzenia dzieci powiązane jest zarówno z trybem *online*, jak i *offline*. W obecnych czasach rzeczywistość realna nie jest całkowicie odizolowana od świata wirtualnego. Sprawca po uprzedniej wirtualnej działalności przestępczej przechodzi do przestrzeni rzeczywistej, w której finalizuje założony cel i wykorzystuje osobę małoletnią. Istotne jest również to, że w przeszłości zachowanie sprawcy polegało na bezpośrednim nawiązaniu kontaktu z małoletnim. Przestępca systematycznie tworzył przyjacielską relację poprzez prowadzenie rozmów, zabawy oraz kupowanie słodyczy i prezentów. Bariera wiekowa była kolejnym utrudnieniem, która uniemożliwiała bezpośredni kontakt i w celu uniknięcia kontroli ze strony opiekunów sprawcy zaczepiali małoletnich w miejscach pozbawionych kontroli, np. placach zabaw, boiskach lub innych terenach przyszkolnych. Inną stosowaną metodą było zdobycie statusu przyjaciela rodziny. Jednakże te sposoby zdobywania zaufania były bardzo trudne, sprawca musiał bowiem wykazać się niezwykle umiejętnościami, sprytem, przebiegłością i zaangażowaniem.

Postęp technologiczny w tym przypadku okazał się przestrzenią dysponującą niezwykle wielkimi możliwościami. Sprawcy wraz z rozwojem technologii cyfrowej przenieśli się do internetu. Sieć ze względu na anonimowość i interaktywność umożliwiła sprawcom podejmowanie innowacyjnych działań, które wcześniej nie były możliwe do zrealizowania w świecie rzeczywistym. Oprócz nawiązania wirtualnego kontaktu, możliwości zdobywania zaufania i umawiania się na spotkanie, przestępca może dodatkowo wysyłać do potencjalnych ofiar zdjęcia i filmiki o treściach pornograficznych, a także stosować m.in. aluzję seksualną czy umieścić odpowiedni komentarz pod zdjęciem lub filmem małoletniego w mediach społecznościowych. Należy podkreślić, iż nie zawsze musi dojść do fizycznego kontaktu pomiędzy oprawcą a ofiarą. Przestępca bowiem może nakłaniać dziecko do tego, by wzięło udział np. w pornografii dziecięcej lub wysłało dwuznaczne zdjęcia. Zjawisko *groomingu* przyczynia się zatem do wykorzystania seksualnego dziecka w realnym świecie albo do produkcji nielegalnych treści z jego udziałem.

Rewolucja globalna zmieniła pogląd na temat problematyki o podłożu seksualnym, jak i pornografii dziecięcej. Świadomość społeczna,

szkodliwość zjawiska oraz reakcja organów państwowych i międzynarodowych przyczyniły się m.in. do penalizacji *groomingu* w polskim prawie karnym. Ustawą o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy, oraz niektórych innych ustaw wprowadzono nowy typ przestępstwa określony w art. 200a Kodeksu karnego:

Art. 200a. § 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 4 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Wprowadzenie wymienionego czynu zabronionego do Kodeksu karnego podkreśla istotę prawnokarnej ochrony dziecka i dostosowania norm prawa karnego do prawa międzynarodowego. Przepisy dostosowano do postanowień Konwencji Rady Europy z Lanzarote o ochronie dziecka przed seksualnym wykorzystaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych. Konwencja z Lanzarote jest pierwszym międzynarodowym aktem prawnym kompleksowo regulującym zwalczanie krzywdzenia dzieci na tle seksualnym, uwzględniając wszystkie formy przestępstw. Ponadto akt prawny bezpośrednio odwołuje się do zjawiska *groomingu*, wprowadzając jednocześnie obowiązek jego penalizacji. Przyczyną podpisania i wejścia w życie konwencji była eskalacja zjawiska wykorzystania seksualnego

dzieci w powiązaniu ze zwiększeniem korzystania z technologii cyfrowych zarówno przez małoletnich, jak i sprawców przestępstw. Jednym z najważniejszych postanowień aktu międzynarodowego było zawarcie zjawiska nagabywania dzieci do celów seksualnych. Regulacja nałożyła na wszystkie 47 państw członkowskich Rady Europy obowiązek podjęcia niezbędnych środków ustawodawczych w celu penalizacji umyślnego skłaniania przez osobę dorosłą za pośrednictwem technologii informacyjnych i komunikacyjnych propozycji spotkania i popełnienia któregośkolwiek z przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. W Polsce od 1 czerwca 2015 r. konwencja weszła w życie ustawą o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych i stanowi źródło powszechnie obowiązującego prawa polskiego.

Dariusz Hybś

M. Dąbrowska, *Grooming – wybrane aspekty prawnekarne i kryminologiczne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018; Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzona w Lanzarote dnia 25 października 2007 r. (Dz. U. 2015, poz. 608); S. Ost, *Child pornography and sexual grooming*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna ochrona dziecka przed seksualnym wykorzystaniem w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2019; E. Truskolaska, *Grooming, czyli uwodzenie małoletnich przez internet – aspekty kryminologiczne oraz prawne*, [w:] *Prawo w działaniu 47/2021 Sprawy karne*, Ł. Pohl (red.), Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 2024, poz. 17, 1228, 1907, 1965 z późn. zm.); Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009, nr 206, poz. 15892 z późn. zm.); Ustawa z dnia 26 września 2014 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r. (Dz. U. 2014, poz. 1623); G.M. Winters, E.L. Jeglic, *Sexual grooming, Integrating research, practice, Prevention, and policy*, Springer Nature, Cham 2022.

CHIŃSKI MIĘDZYKONTYNTENTALNY POCISK BALISTYCZNY „NOWEJ GENERACJI” DF-41 (DONG FENG-41/CSS-X-20) – opracowywany od 1986 r. w Chińskiej Akademii Technologii Pojazdów Rakietowych. Zadanie to określone zostało jako „Projekt nr 204”. Pierwsze testy przeprowadzone zostały w 1994 r., w 2010 r. natomiast gotowe pociski przekazane zostały siłom rakietowym. Kolejne testy, o których wiadomo, miały miejsce 13 grudnia 2013 i w grudniu 2014 r. Pociski wystrzelone zostały z centrum wyrzutni rakietowych Wuzhai, w prowincji Shaanxi, w północno-środkowej części państwa. Do końca 2018 r. przeprowadzono łącznie 10 testów terenowych. DF-41 ma prawdopodobnie 21–22 m długości, 2,25 m średnicy i waży 80 tys. kg. Zasięg waha się od 12 tys. do 15 tys. km, czyli jest największy wśród ICBM będących w posiadaniu Sił Rakietowych PLA. Decyzja polityczna o rozpoczęciu prac nad DF-41 wynikała z dwóch przyczyn. Pierwszą był rozwój amerykańskiej tarczy antyrakietowej oraz rozmieszczanie jej elementów w Azji Południowo-Wschodniej. Drugą – zasada nieużywania broni jądrowej jako pierwsza strona konfliktu. Rozwój amerykańskiej tarczy antyrakietowej skłonił kierownictwo polityczne i wojskowe Państwa Środka do opracowania pocisku balistycznego, dzięki któremu PLA byłaby w stanie przeprowadzić drugie uderzenie nuklearne, utrzymując tym samym wiarygodność mocarstwa atomowego. Chińska koncepcja odstraszania nuklearnego zakładała wówczas, że nie ma potrzeby posiadania wielu głowic atomowych pod warunkiem, że siły rakietowe będą w stanie przeprowadzić uderzenie odwetowe, a ich arsenał przetrwa atak przeciwnika. Gwarancji takiej nie dawały użytkowane od lat 80. XX w. ICBM DF-5. Zasilane na paliwo ciekłe, umieszczone w podziemnych silosach, były podatne na rozpoznanie przez amerykańskie satelity rozpoznawcze, a przygotowanie do startu pocisku – wydłużone. Ponadto rozmieszczenie i krótszy zasięg DF-5 ograniczały zdolności Chin wyłącznie do zaatakowania zachodniej części USA, dlatego wybór mobilnych wyrzutni typu TEL wydawał się rozsądny. Zasada nieużywania broni nuklearnej jako pierwsza strona konfliktu podkreślała z kolei konieczność przeprowadzenia kontrataku. Towarzyszyła jej strategia tworzenia niepewności – nieinformowania opinii międzynarodowej o dokładnej ilości głowic oraz wyrzutni, bądź celowe wprowadzanie jej w błąd. Chińczycy wychodzili z założenia, że

jeśli przeciwnik nie jest pewien wielkości potencjału PLA, nie jest w stanie określić, ile pocisków przetrwa pierwsze uderzenie i zostanie użytych przeciwko niemu. Za rozwojem lądowych międzykontynentalnych mobilnych pocisków balistycznych przemawiał również fakt długich cykli rozwoju morskiej części triady (strategiczne okręty podwodne).

Zdaniem chińskich mediów DF-41 może przenosić do 10 głowic atomowych MIRV o łącznej masie 2500 kg. Przypuszcza się, iż typowy ładunek obejmuje kilka MIRV i parę środków przeznaczonych do penetracji obrony przeciwrakietowej. Według niektórych ekspertów jest to jednak liczba zawyżona. Biorąc pod uwagę wielkość i kształt głowic, wymagałoby to „niewiarygodnych” technologicznych zdolności do ich miniaturyzacji. Bardziej prawdopodobna wydaje się liczba trzech głowic. Niezależnie od siły rażenia, zasięg 12 tys. km daje możliwość osiągnięcia celów nie tylko na zachodnim, ale także wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Pierwotnie pocisk miał zostać zaprezentowany na paradzie wojskowej w 1999 r., z różnych powodów nie udało się jednak tego zrealizować, a władze skupiły się na testach pocisków serii DF-31. Przypuszcza się, że jego możliwości przekroczyły zdolności chińskiego przemysłu wojskowego w latach 90. XX w. (niewystarczająca nośność, słaba struktura termiczna dyszy, wady techniczne połączeń itp.). Z czasem jednak inżynierom udało się opracować wiele ulepszeń, takich jak wysokoenergetyczne materiały pędne, nowe warstwy izolacji termicznej, wydłużone dysze czy rezygnacja z importowych surowców. Co istotne, DF-41 miał opierać się na paliwie stałym, a nie ciekłym. Dzięki temu miał być bezpieczniejszy w obsłudze, szybszy, można go było umieścić zarówno na platformach drogowych, jak również kolejowych.

Pierwsza oficjalna prezentacja miała miejsce w czasie parady wojskowej z okazji Święta Narodowego w 2019 r. Przedstawionych zostało wówczas 16 DF-41 TEL z dwóch brygad raketowych. Zakładając, że każda brygada wyposażona jest w taką samą ilość wyrzutni jak brygady DF-31, daje to łącznie 24 wyrzutnie. Jedna z nich została zidentyfikowana i wskazuje na to, że jest to 644. Brygada Rakietowa z Hanzhoug. Przed paradą wojskową w 2019 r. nie pojawiły się żadne oficjalne informacje na temat nowego pocisku balistycznego. Po jego przedstawieniu oceniano, że

jest „technologią czwartej generacji”, porównywalną z rosyjskim RT-2PM2 Topol-M i amerykańskim LGM-30G Minuteman III.

DF-41 wyrzeliwany jest z 8-osiowej wyrzutni transportera TEL SX-4320, skonstruowanej na podstawie rozwiązań stosowanych w przypadku DF-31AG. Według projektantów jej głównymi zaletami są przyczepność i szybkość. W przeciwieństwie do rosyjskich pojazdów typu TEL, które ze względu na wyższy środek ciężko przechylają się podczas wykonywania zakrętów, SX-4320 zachowują stabilność jazdy nawet przy wysokiej prędkości. Mając na uwadze dużą wagę pocisku, zrezygnowano z zimnego startu, czyli wypychania pocisku przez generator gazu. Z drugiej strony, gorący start nie wymaga dodatkowego mechanizmu wyrzutowego, a pocisk sam wysuwa się z rakiety za pomocą własnego silnika, dzięki czemu zaoszczędzono dodatkowe miejsce.

Zdjęcia satelitarne, jakimi dysponuje strona amerykańska, wskazują, że Chiny prowadzą badania nad wykorzystaniem silosów podziemnych oraz pociągów do ich wyrzeliwania. Test pocisku z wykorzystaniem wyrzutni kolejowej miał miejsce w grudniu 2015 r. Poinformował o nim „The Washington Free Beacon”, powołując się na źródła w amerykańskim Departamencie Obrony. Próba miała mieć miejsce w prowincji Shanxi, w środkowych Chinach, przy wykorzystaniu dwóch głowic ćwiczebnych typu MIRV. Był to pierwszy przypadek wyrzelenia pocisku balistycznego z wykorzystaniem wyrzutni kolejowej, jednak Chiny technologię tę rozwijały od początku lat 80. XX w., dzięki informacjom pozyskanym ze Związku Radzieckiego (pociągi 19P961 uzbrojone w rakiety Scalpel). Podobnie jak w Rosji, idea uzbrajania składów kolejowych w pociski balistyczne jest atrakcyjna ze względu na rozbudowywaną sieć linii kolejowych. W 2015 r. Państwo Środka posiadało 120 tys. km linii kolejowych, a do 2050 r. ma ich być aż 270 tys. km.

Pojawienie się DF-41 w Chinach skłoniło do postawienia pytania, czy Państwo Środka nie narzuca Stanom Zjednoczonym wyścigu zbrojeń w obszarze broni strategicznej. Oficjalne chińskie dokumenty rządowe przeczą temu. W Białej Księdze z 2019 r. zapisano, że ChRL nie bierze udziału w wyścigu zbrojeń nuklearnych i utrzymuje swoje zdolności na minimalnym poziomie wymaganym do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Biorąc pod uwagę motywację zbudowania nowego pocisku

balistycznego, zapis ten wydaje się autentyczny. Państwo Środka kieruje się strategią nuklearną mającą charakter samoobrony, czyli odstraszenia przeciwnika od groźby użycia broni masowego rażenia i utrzymania wiarygodności przeprowadzenia ataku odwetowego. Ponadto wątpliwe wydaje się, że DF-41 to *game changer* w wojskowej rywalizacji technologicznej między mocarstwami. Podważana jest jego największa zaleta, czyli zasięg. Jak podkreśliła M.S. Prathibha – analityczka z Institute for Fefence Studies and Analyses w New Delhi – zasięg przekraczający 12 tys. km ze względu na krzywiznę Ziemi powoduje zmniejszanie dokładności uderzeń pocisków balistycznych. Ponadto może on przenosić tylko trzy głowice nuklearne. Nie jest to ilość wystarczająca, aby dać gwarancję pokonania amerykańskiej obrony przeciwrakietowej. Chiny muszą w związku z tym rozwijać równocześnie pociski balistyczne na paliwo ciekłe oraz pociski balistyczne umieszczane w silosach podziemnych.

Tomasz Wójtowicz

China's Mobile ICBM Brigades: The DF-31 and DF-41, <https://www.aboyandhis.blog/post/china-s-mobile-icbm-brigades-the-df-31-and-df-41> (dostęp 2.05.2024); *DF-5*, <https://missilethreat.csis.org/missile/df-5-ab/> (dostęp 27.12.2024); *DF-41 (Dong Feng-41/CSS-X-20)*, <https://missilethreat.csis.org/missile/df-41/> (dostęp 12.05.2024); A. Hładij, *Chiny budują „atomowe pociągi”. Test pocisku balistycznego*, <https://space24.pl/chiny-buduja-atomowe-pociagi-test-pocisku-balistycznego> (dostęp 12.05.2024); M.S. Prathibha, *China's DF-41 Ballistic Missile Deployment and the Impact on its Nuclear Deterrence*, <https://www.idsa.in/system/files/jds/13-4-2019-china-df-41-ballistic-missile-ms-prathibha.pdf> (dostęp 27.12.2024); H. Shin, J. Smith, *What is North Korea's solid-fuel ICBM technology?*, <https://www.reuters.com/world/explainer-what-are-solid-fuel-missiles-why-is-north-korea-developing-them-2024-10-31/> (dostęp 27.12.2024)

CHIŃSKIE POCISKI PRZECIWOKRĘTOWE (ANTI-SHIP MISSILE, ASHM LUB ASM) – broń naprowadzana precyzyjnie, przeznaczona do niszczenia okrętów nawodnych i dużych łodzi. Wykorzystuje kombinację różnego rodzaju naprowadzania, od bezwładnościowego, po radarowe. Pociski przeciwokrętowe rozmieszczane są na okrętach nawodnych, podwodnych, bombowcach, myśliwcach, samolotach patrolowych, śmigłowcach, bateriach wyrzutni ochrony wybrzeża czy pojazdach lądowych. Mogą

być również wystrzeliwane z wyrzutni naramiennych przez żołnierzy piechoty. Pociski przenoszone przez okręty nawodne noszą nazwę pocisków typu okręt-okręt (*ship-to-ship missile*), wystrzeliwane z samolotu dalekiego zasięgu określane są jako LRASM (przeciwokrętowy pocisk manewrujący dalekiego zasięgu). Ponadto występują jeszcze w dwóch odmianach: przeciwokrętowe pociski balistyczne (*anti-ship ballistic missile*) oraz przeciwokrętowe pociski manewrujące (*anti-ship cruise missile*). W Chińskiej Republice Ludowej produkcja pocisków kierowanych typu woda-woda, podobnie jak innego rodzaju technologii militarnych, zależała od stosunków politycznych z innymi państwami, a szczególnie Związkiem Radzieckim. Po zerwaniu współpracy wojskowej między Pekinem a Moskwą, w latach 60. XX w., chiński przemysł musiał podjąć tytaniczne wysiłki celem uruchomienia samodzielnej produkcji większości rodzajów uzbrojenia. Pierwszymi rakietami, jakie zostały wyprodukowane, były kopie radzieckich P-15. Biorąc pod uwagę stan techniczny przemysłu chińskiego oraz brak zaplecza eksperckiego, były one znacznie gorsze od ich północnych odpowiedników. Oznaczone skrótem HY-1 (Hai Ying – „orzeł morski”) weszły do produkcji w 1964 r., jako broń stanowiły natomiast podstawowe wyposażenie kutrów raketowych – jedynej wówczas ofensywnej siły chińskiej marynarki. W ciągu kolejnych lat na wyposażeniu armii Państwa Środka pojawiały się kolejne pociski manewrujące. W 1967 r. uruchomiono produkcję rakiet SY-1 (Shui Ying – „wodny orzeł”). W 1976 r. przyjęto na uzbrojenie pociski HY-1A, dłuższe o kolejny metr i niemieszczące się w dotychczas montowanych na okrętach hangarach. Miały one zasięg zbliżony do pocisków P-15M, który wynosił ok. 70 km. W 1985 r. powstał pocisk HY-4, który zamiast raketowego silnika marszowego na ciekły materiał pędny otrzymał silnik turboodrzutowy. Zarówno HY-1, SY-1, jak również HY-4 stanowiły uzbrojenie kutrów raketowych proj. 021 i 024 (kopie radzieckich proj. 183R i 205), fregat proj. 053 (jedna lub dwie zdwojone wyrzutnie oryginalnej konstrukcji) i niszczyciel 051 (dwie potrójne wyrzutnie). Na pokładach większych okrętów zastąpiły one wyrzutnie torped.

Początek lat 90. przyniósł dalszy rozwój broni raketowej, w tym pocisków kierowanych typu woda-woda. Aircraft Industry Group Hongdu (HAIG) w Nanchang (prowincja Jiangxi) wyprodukowała pocisk SY-2

(kodowa nazwa NATO: CSS-N-5 Sabot), znany też jako Feilong-2 (Fl-2). Wyposażony w nowy silnik turboodrzutowy oraz paliwo stałe posiada znacznie większy zasięg, sięgający 130 km. Według niektórych źródeł pocisk SY-2 może być wyposażony w nawigację GPS i przeznaczony do zwalczania celów naziemnych jako rakietę typu LACMs (Land-Attack Cruise Missile). Ponadto może również służyć jako broń napadu powietrznego w myśliwcach bombardujących JH-7 lub bombowcach H-6. Szczególnym rodzajem pocisków przeciwokrętowych były YJ-1/C-101 o napędzie strumieniowym. Pod koniec lat 50. XX w. zaczęto odchodzić od tego rodzaju napędu na rzecz prostszych i tańszych silników rakietowych. Materiały dotyczące konstrukcji rakiet z napędem strumieniowym dotarły do Chin pod koniec lat 60. XX w. Od tego czasu pojawiło się kilka rodzajów tego typu broni. Po YJ-1/C-101 były to: HY-3/C-301, YJ-8/801, YJ-82/C-802, YJ-6, C-701, C-704, C-705 oraz YJ-12.

Chiny w ciągu ostatnich kilkunastu lat znacząco rozbudowały swój potencjał pocisków przeciwokrętowych, który pod wieloma względami przewyższa potencjał amerykański. Obecnie do głównych pocisków ASM wykorzystywanych przez PLA zalicza się:

- YJ-12 (pocisk przenoszony przez samoloty bombowe i wyrzutnie przybrzeżne);
- YJ-18 (pocisk przenoszony przez okręty nawodne i podwodne);
- YJ-83 (pocisk przenoszony przez samoloty wielozadaniowe i okręty nawodne mniejsze od niszczycieli);
- DF-21D (pocisk balistyczny przenoszony przez wyrzutnie lądowe);
- DF-26 (pocisk balistyczny przenoszony przez wyrzutnie lądowe).

Każda z wyżej wymienionych rodzajów broni poza YJ-83 jest stosunkowo nowoczesna i została wprowadzona do służby w ciągu ostatnich 10–15 lat. Niewiadoma jest jednak liczba pocisków. Strona chińska nie podała do publicznej wiadomości, ile poszczególnych ASM zostało wyprodukowanych. Znana jest natomiast liczba przeprowadzonych testów. Zdaniem Departamentu Obrony USA w 2021 r. ChRL 135 razy wystrzeliwała pociski balistyczne w celach testowych i szkoleniowych, co oznaczało, że przeprowadziła ich „więcej niż reszta świata razem wzięta”, wyłączając strefy konfliktów.

W 2020 r. liczba prób była jeszcze większa i wynosiła 250. Oznacza to, że nawet jeśli Chiny nie posiadają znacznych ilości pocisków przeciwokrętowych, ich baza przemysłowa jest rozbudowana i mogą w krótkim okresie czasu szybko uzupełnić braki.

Najstarszym i powszechnie używanym pociskiem, jakim dysponuje PLA, jest YJ-83, w zachodniej nomenklaturze wojskowej określany jako C-803. Znajduje się on na wyposażeniu sił powietrznych i marynarki wojennej. Przenoszony jest przez większość okrętów nawodnych: 32 fregaty typu 054/054A, ponad 70 lekkich fregat typu 056/056A, 83 kutry rakietowe typu 022, ale także niszczyciele typu 052, 052B i 051C. Na jednym okręcie można znaleźć się od czterech do 16 pocisków. Uderzenie YJ-83 może spowodować całkowitą utratę skuteczności bojowej okrętu przeciwnika, łącznie z jego zatonięciem. Zagrożona może być każda fregata o wyporności 3 tys. ton i niszczyciel o wyporności 5 tys. ton. Długość pocisku wynosi 5,1 m, masa – 600 kg, a prędkość przelotowa – 0,9–0,95 macha (1100 km/h). Wysokość przelotowa wynosi 20 m i może zostać obniżona do 10 m, a w końcowej fazie lotu nawet do 4–6 m. Swoim wyglądem przypomina amerykańskiego „Harpoona”, ponieważ jest bronią mniejszą, kompatybilną z wyrzutniami pionowymi. Obok okrętów przenoszony jest także przez samoloty wielozadaniowe. Mankamentem w tym przypadku jest jednak ograniczony zasięg. Aby go użyć, samoloty musiałyby się zbliżyć do teatru działań wojennych i tym samym narazić na strącenie przez wroga obronę przeciwlotniczą. Atak przy użyciu YJ-83 jest zasadny w przypadku użycia jak największej liczby samolotów.

YJ-18 jest wystrzeliwanym pionowo pociskiem manewrującym (ASCM), który opracowany został przez przedsiębiorstwo China Aerospace Science and Industry Corporation. Badania nad nim trwały od połowy lat 90. XX w., a wejście do służby miało miejsce w 2014 r. Osiąga prędkość 3 machów oraz zasięg do 540 km. Przenosi głowicę bojową o masie 300 kg, która może zniszczyć okręt wielkości niszczyciela i uszkodzić statek wielkości lotniskowca. Znajduje się na wyposażeniu niszczycieli typu 52D i krążowników typu 55, a wersja kompatybilna z wyrzutniami torped używana jest także na okrętach podwodnych (YJ-18 wariant B). Zaletą pocisku jest możliwość przyspieszania do prędkości naddźwiękowej w pobliżu celu, co znacząco utrudnia jego zniszczenie przez amerykańskie działa pokładowe oraz system

Aegis. Według niektórych źródeł pokonanie systemu Aegis było zasadniczym celem opracowania YJ-18. Swoim wyglądem przypomina rosyjski pociski 3M-54E Kalibr, choć jego fizyczne rozmiary nie są dokładnie znane. Obok wersji podstawowej opracowane zostały także warianty A i C. Wersja A przeznaczona jest do wyrzeliwania z wyrzutni pionowego startu (VLS), weszła do służby w 2015 r. i znajduje się na niszczycielach Luyang i krążownikach Renhai. Wersja C weszła do służby w marcu 2019 r., jest to wariant przeznaczony do przeprowadzania ataków na cele lądowe.

YJ-12 jest kolejnym nowoczesnym naddźwiękowym pociskiem typu ASM o zasięgu 400 km, który powstał w celu uzupełnienia i zastąpienia pocisków YJ-83 oraz YJ-62. Oba uznane zostały jako podatne na zniszczenie przez wrogą obronę przeciwlotniczą średniego i krótkiego zasięgu. YJ-12 wyglądem przypomina mniejsze ASM Kh-31A lub większe 3M80 Moskit. Wyposażony jest w radarowy system naprowadzania znajdujący się w jego przedniej części. Najprawdopodobniej ma on charakter zarówno pasywny, jak i aktywny. Pocisk naprowadzany jest na obszar docelowy za pomocą bezwładnościowego systemu nawigacyjnego, uzupełnionego o system Beidou. Opracowany został w trzech wersjach i wszystkie znajdują się obecnie na wyposażeniu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Wariant wyrzeliwany z powietrza przyjęty został do służby jako pierwszy w 2014 r. i przenoszony jest w różnych modelach bombowca H-6 i prawdopodobnie myśliwca J-16. YJ-12A wprowadzony został do służby w 2017 r. Wyrzeliwany jest z kontenerów pokładowych okrętów, ponieważ jest zbyt duży do zastosowania pionowego systemu startowego. YJ-12B pojawił się w PLA pod koniec 2018 lub 2019 r., a dokładnie – w wojskach ochrony wybrzeża. Trzy pociski przenoszone są przez 10-kołowy samochód typu TEL. Pojawiła się również wersja eksportowa oznaczona jako CM-302, która może być montowana zarówno na statkach, jak i samochodach typu TEL w wojskach ochrony wybrzeża. Pierwszy test przeprowadzony został w 2016 r. Szczególnie użyteczną wersją w czasie wojny może być przenoszony przez samoloty YJ-12. Zasięg chińskich bombowców sięgający 300 mil pozwoli na niszczenie okrętów przeciwnika daleko od lądu, dlatego opisywany jest jako „najniebezpieczniejszy pocisk przeciwookrętowy, jaki kiedykolwiek został wyprodukowany przez Chiny”. Ponadto YJ-12 i YJ-18 mają zdolność do przyspieszenia w ostatnim odcinku lotu do 2,5–3,0 machów. Ogranicza

to tym samym zdolność okrętów do wykonania jakiegokolwiek manewru i obrony za pomocą dostępnych systemów, takich jak Aegis i SM-2. Konieczne zatem z amerykańskiego punktu widzenia staje się zapewnienie ochrony statkom przez lotnictwo, które może strącać nadlatujące pociski ASM, zanim wejdą w ostatnią fazę lotu.

DF-21D jest jedną z pięciu odmian pocisków DF-21 wystrzeliwanych z platform lądowych, która zaprojektowana została do przenoszenia głowic konwencjonalnych i niszczenia okrętów wojennych. Do służby wszedł w 2006 lub 2010 r. Potocznie określany jest „zabójcą lotniskowców”, pociskiem, który zmieni zasady gry w każdym konflikcie zbrojnym, do jakiego doszłoby w Azji Północno-Wschodniej, gdzie stroną byłyby Chiny. Początkowo jego zasięg szacowany był aż na 2700 km, okazało się jednak, że była to nadinterpretacja chińskich analityków publikujących na łamach „China Daily”. W rzeczywistości wynosi on między 1450 a 1550 km. Do 2013 r. Chiny nie przeprowadziły testu polegającego na zniszczeniu poruszającego się po morzu okrętu. Jedyna próba miała miejsce na pustyni Gobi, a jej celem było zniszczenie makiety lotniskowca. Poważne ostrzeżenie przed DF-21D pojawiło się w raporcie Departamentu Obrony USA z 2023 r. *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China*, w którym zapisano, że daje on możliwość przeprowadzenia precyzyjnych uderzeń dalekiego zasięgu na okręty, w tym lotniskowce, na zachodnim Pacyfiku z kontynentalnych Chin. Nie jest znana dokładnie liczba pocisków DF-21D. W 2020 r. ChRL miała dysponować łącznie 18 wyrzutniami wszystkich odmian DF-21 oraz 36–72 głowicami.

DF-26 jest kolejnym chińskim pociskiem balistycznym, którego zasięg wynosi 4000 km, przez co stał się pierwszą bronią konwencjonalną, dzięki której PLA może uderzyć w amerykańską bazę wojskową na wyspie Guam. W 2020 r. zaprezentowana została jedyna jak do tej pory odmiana DF-26B będąca pociskiem typu ASM. W porównaniu do DF-21D, jej zasięg jest jednak znacznie większy i wynosi 2500 mil. Jest wystrzeliwana z mobilnej platformy lądowej, pojazdu przemieszczającego się z prędkością 40 mil na godzinę. Napędzana silnikiem na paliwo stałe, a ładunek, jaki przenosi, może ważyć do 4 tys. funtów. Kilka lat temu PLA przeprowadziła udany test, niszcząc ruchomy cel pomiędzy prowincją Hajnan a Wyspami Paracelskimi na Morzu Południowochińskim. Podobnie jak w przypadku

pozostałych pocisków balistycznych, bardzo trudno jest precyzyjnie określić ich dokładną liczbę. W 2023 r. Chiny miały posiadać 216 pocisków DF-26B, w tym 108 w Dowództwie Teatru Wschodniego i 108 w Dowództwie Teatru Północnego.

Tomasz Wójtowicz

Carrier-killer YJ-83 anti-ship missile "turning 90 degrees" video released, <https://www.china-arms.com/2021/01/yj83-anti-ship-missile-turning/> (dostęp: 14.11.2024); J.M. Cole, *The DF-21D or "Carrier Killer": An Instrument of Deception?*, <https://thediplomat.com/2013/04/the-df-21d-or-carrier-killer-an-instrument-of-deception/> (dostęp: 17.12.2024); *DF-21 (CSS-5)*, <https://missilethreat.csis.org/missile/df-21/> (dostęp: 17.12.2024); *DF-26*, <https://missilethreat.csis.org/missile/dong-feng-26-df-26/> (dostęp: 17.12.2024); D. Filipoff, *China's Anti-Ship Firepower and Mass Firing Schemes*, <https://cimsec.org/fighting-dmo-pt-8-chinas-anti-ship-firepower-and-mass-firing-schemes/> (dostęp: 14.11.2024); *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China*, <https://media.defense.gov/2023/Oct/19/2003323409/-1/-1/1/2023-MILITARY-AND-SECURITY-DEVELOPMENTS-INVOLVING-THE-PEOPLES-REPUBLIC-OF-CHINA.PDF> (dostęp: 17.12.2024); L. „Sid” Trevethan, *The PLA Rocket Force's Conventional Missiles*, <https://www.usni.org/magazines/proceedings/2023/april/pla-rocket-force-s-conventional-missiles> (dostęp: 17.12.2024); *SY-2 Anti-ship missile*, SinoDefence.com, <http://www.sinodefence.com/navy/navalmissile/sy2.asp> (dostęp: 5.06.2025); T. Szulc, *Chińskie pociski kierowane „woda-woda”*, „Technika Wojskowa” 2013, nr 4; *YJ-12*, <https://weaponsystems.net/system/1221-YJ-12> (dostęp: 13.12.2024); *YJ-18*, <https://missiledefenseadvocacy.org/missile-threat-and-proliferation/todays-missile-threat/china/yj-18/> (dostęp: 14.11.2024); *YJ-18*, <https://missilethreat.csis.org/missile/yj-18/> (dostęp: 14.11.2024); H. Zhang, *China's nuclear weapons strategy and modernization program*, <http://inesglobal.net/wp-content/uploads/2021/10/Section-14-Zhang.pdf> (dostęp: 17.12.2024).

CYBERBEZPIECZEŃSTWO ZRÓWNOWAŻONYCH FINANSÓW – dziedzina obejmująca ochronę systemów, danych i procesów finansowych związanych z inicjatywami zrównoważonego rozwoju przed zagrożeniami cybernetycznymi. Polega na stosowaniu praktyk, technologii oraz regulacji mających na celu zapewnienie poufności, integralności i dostępności informacji finansowych w sektorze zrównoważonych finansów. Ma na celu zabezpieczenie infrastruktury finansowej wspierającej ekologiczne

inwestycje, odpowiedzialne społecznie modele biznesowe i działania zgodne z zasadami ładunku środowiskowego, społecznego i korporacyjnego (ESG).

Celem cyberbezpieczeństwa zrównoważonych finansów jest zapewnienie integralności, poufności i dostępności danych oraz ciągłości działania usług finansowych wspierających zrównoważony rozwój. W kontekście rosnącej cyfryzacji usług finansowych i znaczenia zielonych inwestycji dziedzina ta skupia się na identyfikacji i minimalizacji ryzyka związanego z cyberatakami, oszustwami, kradzieżą danych oraz nieautoryzowanym dostępem do systemów finansowych związanych z działalnością proekologiczną i społecznie odpowiedzialną.

Cyberbezpieczeństwo zrównoważonych finansów jest kluczowe dla budowania zaufania inwestorów, instytucji finansowych oraz społeczeństwa do instrumentów finansowych wspierających zrównoważony rozwój. Zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa cyfrowego sprzyja stabilności rynków finansowych, promuje transparentność oraz wspiera efektywne alokowanie kapitału na cele zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważone finanse to sposób zarządzania kapitałem, który uwzględnia aspekty ekologiczne, społeczne oraz związane z ładem korporacyjnym (ESG). Ich nadrzędnym celem jest promowanie projektów i inwestycji przyczyniających się do ograniczenia negatywnego wpływu działalności człowieka na środowisko oraz budowania sprawiedliwego, trwałego systemu gospodarczego. Wspierają one transformację w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, odpornej na zmiany klimatu i społecznie odpowiedzialnej, co wymaga współpracy sektora publicznego, prywatnego i technologicznego.

Technologie cyfrowe są nieodłącznym elementem zrównoważonych finansów. Platformy *fintech*, *blockchain*, sztuczna inteligencja oraz *big data* umożliwiają dokładniejszą ocenę ryzyka, efektywniejsze alokowanie zasobów oraz zwiększają przejrzystość procesów inwestycyjnych. Na przykład *blockchain* może zapewnić weryfikowalność i niezmiennosc danych dotyczących ESG, budując zaufanie inwestorów i interesariuszy. W praktyce technologie te przyczyniają się do efektywnego zarządzania zasobami i wzmacniania odpowiedzialności finansowej.

Cyfryzacja finansów, choć kluczowa dla zrównoważonego rozwoju, niesie za sobą wzrost zagrożeń cybernetycznych. Sektor finansowy, będący jednym z najbardziej atrakcyjnych celów dla cyberprzestępców, jest narażony na ataki phishingowe, *ransomware* czy włamania do systemów transakcyjnych. W kontekście zrównoważonych finansów dodatkowym zagrożeniem jest manipulacja danymi ESG, które mogą być celem dezinformacji lub fałszerstw, podważając zaufanie do całego sektora. Dlatego cyberbezpieczeństwo staje się fundamentem skutecznego zarządzania finansami w erze cyfrowej, zapewniając zarówno ochronę inwestorów, jak i integralność procesów.

Zrównoważone finanse, będące kluczowym elementem globalnej transformacji gospodarczej, coraz częściej opierają się na cyfrowych technologiach. Rozwój ten, choć przynosi liczne korzyści, otwiera także nowe pola do działań cyberprzestępczych, które mogą zakłócić stabilność finansową i podważyć zaufanie do działań związanych z ESG.

Sektor finansowy jest jednym z głównych celów cyberprzestępców, co wynika z jego strategicznego znaczenia oraz wrażliwości danych. W kontekście zrównoważonych finansów szczególnie groźne są ataki typu *phishing*, *ransomware* oraz DDoS. *Phishing* polegający na wyłudzeniu poufnych informacji może skutkować kompromitacją danych inwestycyjnych, a nawet całych procesów decyzyjnych dotyczących alokacji kapitału w projekty zrównoważone. *Ransomware*, które szyfruje dane w celu wymuszenia okupu, może sparaliżować funkcjonowanie instytucji finansowych, a w przypadku danych ESG – opóźnić wdrażanie kluczowych inicjatyw środowiskowych i społecznych. Z kolei ataki DDoS (Distributed Denial of Service), blokujące dostęp do platform finansowych, mogą skutkować nie tylko utratą zaufania inwestorów, lecz także destabilizacją rynków związanych ze zrównoważonymi finansami.

Wykorzystanie innowacyjnych technologii, takich jak *blockchain*, internet rzeczy (IoT) oraz sztuczna inteligencja (SI), otwiera nowe możliwości, ale również wprowadza określone zagrożenia. *Blockchain*, często postrzegany jako narzędzie zwiększające bezpieczeństwo dzięki swojej transparentności i decentralizacji, może być celem ataków na poziomie inteligentnych kontraktów (*smart contracts*), w których błędy programistyczne mogą być wykorzystane przez cyberprzestępców. IoT, integrując

różnorodne urządzenia w systemach finansowych, zwiększa powierzchnię ataku – każde nieodpowiednio zabezpieczone urządzenie może stać się punktem wejścia dla hakerów. Sztuczna inteligencja, choć umożliwia zaawansowaną analizę ryzyka i prognozowanie trendów, może być również narzędziem w rękach cyberprzestępców do tworzenia bardziej precyzyjnych ataków, np. poprzez automatyzację działań phishingowych.

Dane ESG odgrywają kluczową rolę w zrównoważonych finansach, dostarczając informacji niezbędnych do oceny ryzyka i decyzji inwestycyjnych. Cyberataki na te dane mogą mieć daleko idące konsekwencje. Manipulacja danymi środowiskowymi (E) może prowadzić do fałszywego obrazu wpływu inwestycji na klimat, co podważa cele zrównoważonego rozwoju. Kompromitacja danych społecznych (S) może skutkować utratą zaufania do projektów wspierających równość, edukację czy zdrowie publiczne. Wreszcie, ataki na dane dotyczące ładu korporacyjnego (G) mogą wpłynąć na wiarygodność instytucji finansowych, których działalność opiera się na odpowiedzialnym zarządzaniu. Co więcej, utrata poufności i integralności danych ESG podważa całą ideę transparentności, która jest fundamentem finansów zrównoważonych.

Zrównoważone finanse, będące fundamentem transformacji gospodarki w kierunku niskoemisyjnej i społecznie odpowiedzialnej przyszłości, wymagają odpowiednich ram regulacyjnych i standardów, aby zapewnić bezpieczeństwo cyfrowe. W dynamicznie zmieniającym się środowisku technologicznym ochrona danych finansowych oraz informacji związanych z ESG staje się kluczowym wyzwaniem, wymagającym koordynacji na poziomie krajowym i międzynarodowym.

Międzynarodowe i krajowe regulacje dotyczące ochrony danych i cyberbezpieczeństwa odgrywają kluczową rolę w zabezpieczeniu procesów finansowych i budowie zaufania do sektora zrównoważonych finansów. Przykładem jest ogólne rozporządzenie o ochronie danych (RODO) obowiązujące w Unii Europejskiej, które ustanawia jednolite zasady przetwarzania danych osobowych i wymusza na podmiotach finansowych wdrożenie środków technicznych i organizacyjnych minimalizujących ryzyko naruszeń. Podobnie w Stanach Zjednoczonych implementowane są przepisy, takie jak Cybersecurity Information Sharing Act (CISA), które promują współdzielenie informacji o zagrożeniach w celu zapobiegania

atakami hakerskim. Krajowe regulacje coraz częściej uwzględniają specyfikę finansów zrównoważonych, nakładając obowiązki raportowania w kontekście ESG i zapewnienia integralności danych.

Organizacje międzynarodowe, takie jak OECD i Unia Europejska, odgrywają znaczącą rolę w tworzeniu wytycznych i strategii dotyczących cyberbezpieczeństwa w finansach zrównoważonych. OECD promuje dobre praktyki zarządzania ryzykiem oraz odpowiedzialne korzystanie z technologii cyfrowych, publikując raporty i zalecenia dla instytucji finansowych. Z kolei Unia Europejska wdraża inicjatywy takie jak NIS2, które wzmacniają cyberodporność kluczowych sektorów, w tym finansowego, poprzez wymóg systematycznego zarządzania ryzykiem i raportowania incydentów. Działania te mają na celu nie tylko ochronę infrastruktury krytycznej, ale również stworzenie harmonijnego i bezpiecznego środowiska dla inwestycji wspierających cele zrównoważonego rozwoju.

W kontekście standardów zarządzania bezpieczeństwem informacji jednym z najważniejszych jest ISO/IEC 27001. Standard ten definiuje wymagania dotyczące wdrożenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji (ISMS), obejmującego identyfikację, ocenę i zarządzanie ryzykiem. Dzięki swojemu uniwersalnemu charakterowi ISO/IEC 27001 znajduje zastosowanie zarówno w tradycyjnych instytucjach finansowych, jak i podmiotach zajmujących się finansami zrównoważonymi, pomagając chronić wrażliwe dane ESG przed nieautoryzowanym dostępem, manipulacją czy utratą. W szczególności jego zastosowanie wspiera zgodność z regulacjami, zwiększa odporność organizacji na cyberzagrożenia i buduje zaufanie interesariuszy.

Zarówno regulacje, jak i standardy mają kluczowe znaczenie dla ochrony zrównoważonych finansów w dobie cyfryzacji. Zapewniają one ramy, w których możliwe jest nie tylko minimalizowanie ryzyka cybernetycznego, lecz także promowanie odpowiedzialnego i transparentnego zarządzania środkami finansowymi. Dalszy rozwój tych regulacji oraz ich adaptacja do nowych technologii będzie warunkiem koniecznym dla bezpieczeństwa i stabilności tego sektora w przyszłości.

Rozwój zrównoważonych finansów wymaga zastosowania zaawansowanych technologii, które nie tylko wspierają efektywne zarządzanie procesami, ale również zapewniają ochronę przed rosnącymi zagrożeniami

cybernetycznymi. W odpowiedzi na dynamiczne zmiany w ekosystemie finansowym wdrażane są innowacyjne narzędzia i systemy, które pomagają monitorować, zapobiegać oraz reagować na incydenty związane z cyberbezpieczeństwem.

Jednym z kluczowych rozwiązań w zakresie monitorowania i zapobiegania cyberzagrożeniom są systemy klasy SIEM (Security Information and Event Management). Umożliwiają one zbieranie, analizowanie i badania korelacyjne danych z różnych źródeł w czasie rzeczywistym, co pozwala na szybkie wykrywanie podejrzanych aktywności. Dzięki zintegrowanemu podejściu SIEM wspiera instytucje finansowe w identyfikacji prób włamań, analizie logów oraz automatycznym generowaniu alertów o potencjalnych zagrożeniach. Innym istotnym narzędziem są systemy wykrywania włamań (Intrusion Detection Systems – IDS) oraz zapobiegania włamaniom (Intrusion Prevention Systems – IPS), które monitorują ruch sieciowy i sygnalizują anomalie wskazujące na próby naruszenia integralności systemów finansowych.

Sztuczna inteligencja (SI) i uczenie maszynowe (ML) odgrywają coraz większą rolę w zwiększaniu skuteczności działań z zakresu cyberbezpieczeństwa. Modele uczenia maszynowego, wykorzystujące duże zbiory danych historycznych, są w stanie precyzyjnie identyfikować wzorce aktywności związane z potencjalnymi zagrożeniami. Na przykład analiza anomalii w czasie rzeczywistym pozwala na wykrywanie nieautoryzowanego dostępu do systemów finansowych lub manipulacji danymi ESG. SI wspiera również automatyzację procesów decyzyjnych, takich jak klasyfikacja incydentów, co przyspiesza reakcję na zagrożenia i redukuje ryzyko poważnych strat. Dodatkowo algorytmy przewidujące mogą być używane do identyfikacji obszarów szczególnego ryzyka, co umożliwia proaktywne podejmowanie działań zapobiegawczych.

Blockchain, jako technologia zapewniająca decentralizację i przejrzystość, oferuje ogromny potencjał w kontekście zrównoważonych finansów. Każda transakcja zapisywana w łańcuchu bloków jest niezmienna i transparentna, co zwiększa zaufanie inwestorów do procesów finansowych, w szczególności w obszarze ESG. W kontekście cyberbezpieczeństwa *blockchain* ogranicza ryzyko manipulacji danymi dzięki zastosowaniu mechanizmów kryptograficznych, które uniemożliwiają modyfikację

zapisów bez zgody sieci. Przykładem zastosowania tej technologii jest śledzenie przepływu funduszy przeznaczonych na projekty środowiskowe czy społeczne, co zwiększa wiarygodność raportów ESG i wspiera odpowiedzialność finansową. Ponadto integracja *blockchain* z inteligentnymi kontraktami (*smart contracts*) umożliwia automatyzację i zabezpieczenie procesów, eliminując ryzyko ludzkich błędów czy nadużyć.

Nowoczesne technologie i narzędzia są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa w zrównoważonych finansach, szczególnie w kontekście ich rosnącej cyfryzacji. SIEM, IDS/IPS, SI, ML oraz *blockchain* stanowią fundamenty efektywnego zarządzania ryzykiem cybernetycznym, wspierając nie tylko ochronę danych, ale również zwiększając przejrzystość i zaufanie do sektora finansowego. Aby w pełni wykorzystać potencjał tych rozwiązań, konieczne jest dalsze inwestowanie w ich rozwój oraz integracja z istniejącymi systemami zarządzania.

Cyberbezpieczeństwo zrównoważonych finansów stoi przed dynamicznymi wyzwaniami, wynikającymi z postępu technologicznego, rosnącej ilości danych ESG oraz ewolucji zagrożeń w środowisku cyfrowym. Wraz z dalszą cyfryzacją sektora finansowego cyberataki będą stawały się bardziej złożone i trudniejsze do wykrycia. Zjawiska, takie jak rozwój zaawansowanego *ransomware*, phishingu opartego na sztucznej inteligencji czy zagrożeń wynikających z błędów w kodzie algorytmów *blockchain*, mogą znacząco wpłynąć na bezpieczeństwo infrastruktury finansowej.

Jednym z kluczowych wyzwań przyszłości będzie zarządzanie rosnącą ilością danych ESG, które są podstawą zrównoważonych finansów. Rosnące oczekiwania wobec raportowania ESG, a także nowe regulacje wymagają precyzyjnego zarządzania i ochrony tych danych. Wrażliwość informacji ESG sprawia, że ich nieuprawnione ujawnienie lub manipulacja mogą prowadzić do znacznych strat finansowych, a także podważyć zaufanie do instytucji finansowych. Problem ten jest szczególnie istotny w obliczu globalnego trendu wdrażania technologii chmurowych, które choć oferują większą elastyczność i dostępność, niosą za sobą ryzyko cyberataków na zdalne centra danych.

Kolejnym istotnym aspektem jest rola edukacji i świadomości w zakresie cyberbezpieczeństwa wśród pracowników instytucji finansowych oraz inwestorów. Wiele cyberataków udaje się zrealizować z powodu

ludzkich błędów, takich jak otwieranie złośliwych załączników w e-mailach lub korzystanie z niezabezpieczonych sieci. Szkolenia w zakresie najlepszych praktyk bezpieczeństwa, takich jak rozpoznawanie zagrożeń phishingowych czy stosowanie silnych haseł, mogą znacząco ograniczyć ryzyko ataków. Ponadto edukacja inwestorów w zakresie ochrony danych osobowych i finansowych jest kluczowa dla budowy odporności sektora finansowego na zagrożenia cyfrowe.

Równocześnie rozwój nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe, stwarza możliwości skuteczniejszego przewidywania i neutralizowania zagrożeń. Automatyczne systemy wykrywania anomalii w danych finansowych czy zaawansowane modele prognostyczne są kluczowym elementem strategii cyberbezpieczeństwa. Jednak ich implementacja wymaga nie tylko znacznych nakładów finansowych, ale także rozwoju kadr o wysokich kompetencjach technologicznych, co samo w sobie stanowi wyzwanie.

Perspektywy rozwoju cyberbezpieczeństwa w finansach zrównoważonych wiążą się z koniecznością ciągłej innowacyjności. Z jednej strony, sektor ten musi odpowiadać na potrzeby cyfrowej transformacji, a z drugiej – być przygotowany na ewolucję zagrożeń. Kluczowe będzie zatem inwestowanie w nowoczesne technologie ochrony danych, budowanie kultury cyberbezpieczeństwa w organizacjach oraz rozwijanie współpracy międzynarodowej w zakresie standaryzacji i wymiany informacji o zagrożeniach. Ostatecznie to właśnie świadomość, edukacja i odpowiedzialne zarządzanie ryzykiem będą stanowiły fundament dla bezpiecznego rozwoju zrównoważonych finansów w przyszłości.

Aleksander Wasiuta

A. Aleksandrova, V. Ninova, Z. Zhelev, *A Survey on AI Implementation in Finance, (Cyber) Insurance, and Financial Controlling*, „Risks” 2023, vol. 11, no. 5; O.A. Bello, A. Folorunso, J. Onwuchekwa, O.E. Ejiofor, *A Comprehensive Framework for Strengthening USA Financial Cybersecurity: Integrating Machine Learning and AI in Fraud Detection Systems*, „European Journal of Computer Science and Information Technology” 2023, vol. 11, no. 6; M. Brho, A. Jazairy, A.V. Glassburner, *The Finance of Cybersecurity: Quantitative Modeling of Investment Decisions and Net Present Value*, „International Journal of Production Economics” 2025, vol. 279;

D. Dasgupta, Z. Akhtar, S. Sen, *Machine Learning in Cybersecurity: A Comprehensive Survey*, „The Journal of Defense Modeling and Simulation” 2022, vol. 19, no. 1; Y. Gong, M. Zhu, S. Huo, Y. Xiang, H. Yu, *Enhancing Cybersecurity Resilience in Finance with Deep Learning for Advanced Threat Detection*, „arXiv Preprint” 2024; ISO 27001. Aktualizacja Normy Kluczowej dla Bezpieczeństwa Informacji, „LexDigital”, 15.01.2025, <https://lexdigital.pl/iso-27001-2023> (dostęp 12.01.2025); W.R. Knechel, S. Maex, H. Jong Park, *Decentralized Finance (DeFi) and Cybersecurity Assurance*, 2023, <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4658750>; P.R. Kothamali, S. Banik, S.V. Nadimpalli, *Challenges in Applying ML to Cybersecurity*, „Revista de Inteligencia Artificial en Medicina” 2020, vol. 11, no. 1; E. Ozkaya, M. Aslaner, *Hands-On Cybersecurity for Finance: Identify Vulnerabilities and Secure Your Financial Services from Security Breaches*, Packt Publishing Ltd, 2019; J.A. Pendley, *Finance and Accounting Professionals and Cybersecurity Awareness*, „Journal of Corporate Accounting & Finance” 2018, vol. 29, no. 1.

CYBERFLASHING – przesyłanie niezamówionych i/lub niechcianych, nieocenzurowanych treści wizualnych o charakterze seksualnym lub pornograficznym za pomocą technologii takich jak media społecznościowe, AirDrop, bluetooth, wi-fi, komunikatory internetowe, Multimedia Messaging Service czy aplikacje randkowe, np. Tinder czy Bumble, gdzie *cyberflashing* jest codziennym problemem zgłaszanym przez użytkowników. Istotnym aspektem tego zjawiska jest fakt, że wiadomości będące włączane w zjawisko cyberflashingu są przeważnie otrzymywane przez osoby, które nie pozostają w znajomości z nadawcami ani nie wyrażają zgody na przesłanie tego typu materiałów. Sprawcy cyberflashingu wykorzystują technologie cyfrowe, aby naruszać prywatność ofiar i realizować swoje założenia związane z przesyłaniem niechcianych treści erotycznych.

Cyberflashing stanowi jedno z najbardziej istotnych i pilnych wyzwań w zakresie przemocy seksualnej w środowisku cyfrowym, ponieważ rozwój technologii sprawił, że tego rodzaju działania są często podejmowane i realizowane anonimowo, przy minimalnym wysiłku, co utrudnia ściganie sprawców. W odróżnieniu od innych form przemocy seksualnej *cyberflashing* często odbywa się w przestrzeni, którą ofiary postrzegają jako bezpieczną, np. w swoim domu lub przestrzeni publicznej, gdzie korzystają z osobistych urządzeń.

Skala i tempo rozprzestrzeniania się cyberflashingu są alarmujące, co wymaga podjęcia natychmiastowych działań w zakresie edukacji, technologii i legislacji.

Rozwój technologiczny zrewolucjonizował sposoby komunikacji. Powstanie aplikacji służących jako komunikatory czy utworzenie mediów społecznościowych i forów internetowych sprawiło, że wymiana wiadomości i przepływ informacji stały się łatwiejsze i efektywniejsze. Możliwość prowadzenia konwersacji na dalekie dystanse, a przy tym zdalnego przesyłania zdjęć i obrazów miała wpływ na schematyczną ewolucję form przemocy seksualnej. Tym samym rozwój cyfrowy i postęp technologiczny społeczeństw otworzył nowe możliwości dla sprawców przemocy seksualnej. *Cyberflashing*, rozumiany jako przesyłanie niezamówionych obrazów lub nagrań o charakterze seksualnym bez zgody odbiorcy, staje się coraz bardziej powszechny. Ta forma przemocy seksualnej ma wiele wspólnego z tradycyjnym ekshibicjonizmem, jednak jej cyfrowy charakter powoduje, że próby ścigania i ukarania sprawców są znacznie trudniejsze. Cyfrowy charakter obnażania się rodzi nowe wyzwania społeczne i prawne. Ofiary cyberflashingu pozostają w poczuciu zastraszenia i upokorzenia, często doświadczają długotrwałych negatywnych skutków emocjonalnych i psychologicznych. Wynika to z naruszania prywatności ofiar w sytuacjach, w których te nie mogą się skutecznie bronić.

W raporcie YouGov z 2021 r. wykazano, że 19% kobiet (spośród 1089 badanych, co stanowi blisko 207 osób) otrzymało niezamówione zdjęcie o charakterze seksualnym od osoby, która nie była ich romantycznym partnerem. Wskazano również, że zjawisko cyberflashingu nasiliło się w okresie pandemii COVID-19. Badanie UK Safer Internet Centre z 2019 r. wykazało, że około 32% przebadanych dziewcząt w wieku 13–17 lat otrzymało niepożądane seksualne wiadomości od swoich rówieśników, w porównaniu z 11% chłopców. Badania Amnesty International z 2017 r. ustaliły, że ponad połowa kobiet, które były ofiarami cyberflashingu lub innej formy molestowania online, cierpiała na stres lub lęk w wyniku tego doświadczenia. Do zdarzeń związanych z cyberflashinglem dochodziło najczęściej w miejscach publicznych, takich jak transport miejski czy lotniska, gdzie niechciane, nieocenzurowane treści seksualne były przesyłane z wykorzystaniem funkcji AirDrop. Przytoczone wyniki badań

UK Safer Internet Centre z 2019 r. oparte są na szeroko zakrojonych badaniach z wykorzystaniem prób reprezentatywnych, podobnie jak badania Amnesty International z 2017 r.

W kontekście aplikacji randkowych oraz komunikatorów i mediów społecznościowych problem cyberflashingu jest równie powszechny, to zjawisko codzienne, prowadzące do normalizacji tej formy przemocy w świadomości społecznej. Doświadczenie cyberflashingu ma wielowymiarowe konsekwencje dla ofiar. Dotyczy się to zarówno poziomu społecznego, jak i indywidualnego. Wiele ofiar opisuje swoje przeżycie związane z cyberflashingiem jako naruszenie prywatności, często sprowadzając tę formę przemocy do molestowania seksualnego czy ekshibicjonizmu. Skutki psychologiczne mogą obejmować lęk i strach przed powtórzeniem się aktu cyberflashingu, spadek zaufania do technologii, miejsc publicznych i osób obcych oraz poczucie naruszenia prywatności oraz upokorzenia. Ofiary nierzadko ograniczają swoje korzystanie z technologii cyfrowych lub rezygnują z nich w obawie przed ponownym zaistnieniem podobnej sytuacji. Takie ograniczenia wpływają negatywnie na ich zdolność do korzystania z technologii cyfrowych w przestrzeni publicznej na równych zasadach z osobami, które nie padły ofiarą cyfrowego ataku na tle seksualnym.

Działania związane z cyberflashingiem są szczególnie szkodliwe, ponieważ odbywają się w przestrzeni cyfrowej, która często jest postrzegana jako przedłużenie prywatnej przestrzeni osobistej. W rezultacie ofiary doświadczają naruszenia, które trudno odizolować od ich codziennego życia, co prowadzi do trwałego obniżenia poczucia bezpieczeństwa. Fakt anonimowości działań sprawców i brak widocznych konsekwencji może nasilać skalę problemu i zwiększać bezkarność. W połączeniu z brakiem odpowiednich narzędzi prawnych do walki z tym zjawiskiem ofiary są bezbronne, a *cyberflashing* staje się jednym z kluczowych wyzwań współczesnego świata i społeczeństwa cyfrowego.

W Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Singapurze podejście prawne do kwestii cyberflashingu różni się, odzwierciedlając brak globalnego konsensusu w tej sprawie. W Anglii i Walii obecne przepisy prawa nie stanowią jednoznacznie, czym jest *cyberflashing*, i nie obejmują go specyficznymi restrykcjami. Procesy dotyczące molestowania czy

naruszania porządku publicznego mogą być w tych krajach stosowane w kontekście cyberflashingu, lecz ich skuteczność jest ograniczona przez wymóg udowodnienia intencji sprawcy. Szkocja posiada szeroko zdefiniowane przepisy dotyczące przestępstw seksualnych, które obejmują *cyberflashing* jako formę zmuszania osoby do oglądania obrazu seksualnego. Kary mogą sięgać nawet 10 lat pozbawienia wolności. W jednym ze stanów wchodzących w skład USA – Teksasie – *cyberflashing* został uznany za przestępstwo seksualne w 2019 r. Przepisy tamtejszego prawa przewidują karę finansową do 500 dolarów za przesyłanie niezamówionych zdjęć czy obrazów o charakterze seksualnym. Podobne rozwiązania prawne są rozważane w Kalifornii i innych stanach. W 2020 r. w Singapurze wprowadzono nowe przepisy prawne uznające *cyberflashing* za przestępstwo seksualne, za które grozi kara do dwóch lat więzienia. Regulacje te obejmują przesyłanie obrazów i zdjęć genitaliów z zamiarem zastraszenia lub uzyskania gratyfikacji seksualnej.

W polskim prawie nie istnieje pojęcie cyberflashingu i brakuje restrykcji karających tego rodzaju czyn, niebędący w związku z tym przestępstwem, podlegający karze dopiero w przypadku skierowania tego typu wiadomości do osoby nieletniej, co stanowi przestępstwo z art. 200 § 3. Kodeksu karnego, który zakłada karę pozbawienia wolności do lat trzech dla osób, które rozpowszechniają nieletnim treści pornograficzne lub udostępniają im przedmioty o takim charakterze. W przypadku udowodnienia faktu wykorzystywania do cyberflashingu zdjęć lub nagrań innej nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej i bez jej zgody dokonuje się rozpowszechnienia tych materiałów, można przypisać te działania do art. 191a Kodeksu karnego, który dotyczy naruszenia intymności seksualnej. Według opisanego artykułu kara za ten czyn wynosi od trzech miesięcy do lat pięciu pozbawienia wolności. Innym sposobem prawnego rozwiązania problemu cyberflashingu jest powołanie się na art. 190a Kodeksu karnego, który dotyczy nękania w sytuacji notorycznego wysyłania treści erotycznych czy pornograficznych.

Na podstawie analizy przedstawionych przepisów prawa funkcjonujących w różnych krajach można zaproponować reformy dotyczące prewencji, sankcji karnych czy edukacji. Ich podstawę powinno stanowić wprowadzenie specyficznych, jednoznacznych regulacji prawnych, które

jasno identyfikowałyby *cyberflashing* jako przestępstwo seksualne i określałyby jego definicję. Regulacje prawne mogą obejmować zdefiniowanie cyberflashingu w szerokim zakresie działań, takich jak przesyłanie zdjęć własnych genitaliów, obrazów innych nagich osób oraz fotomontaży, w tym obrazów generowanych przez programy AI, a także przesyłanie treści o charakterze seksualnym poprzez różne środki komunikacji zdalnej, takie jak AirDrop, bluetooth, media społecznościowe, komunikatory czy MMS.

Reformy dotyczące edukacji powinny być skierowane zarówno do młodzieży, jak i dorosłych, aby świadomość na temat cyberflashingu wzrastała wśród społeczeństwa i można było rozpoznawać oraz przeciwdziałać temu zjawisku. Procesy edukacyjne powinny uwzględniać naukę odpowiedzialnego korzystania z technologii oraz ochronę prywatności.

Rozwój i wdrażanie technologii filtrowania treści, które mogą automatycznie wykrywać i blokować niechciane treści wizualne o charakterze seksualnym lub pornograficznym, jest bardzo istotnym aspektem przeciwdziałania zjawisku, którym jest *cyberflashing*. Platformy cyfrowe powinny być zobowiązane do wprowadzenia funkcji umożliwiających łatwe zgłaszanie i blokowanie sprawców cyberflashingu. Działania te posłużyłyby jako forma prewencji technologicznej.

Tworzenie systemów wsparcia, takich jak linie pomocy czy poradnie psychologiczne dla osób dotkniętych cyberflashingiem, to kolejna z reform, którą można zastosować w kontekście omawianego zjawiska. Ofiary powinny mieć swobodny i łatwy dostęp do narzędzi, które umożliwiłyby zgłoszenie przestępstwa cyberflashingu i uzyskanie wsparcia.

Wprowadzenie kar finansowych i kar więzienia jako środki odstraszające to kolejna z propozycji reform, które można wprowadzić w polskich realiach społecznych i prawnych. Regulacje te powinny uwzględniać gradację kar w zależności od skali i powtarzalności przestępstwa, a także motywacji sprawcy.

Warta omówienia jest propozycja współpracy międzynarodowej w kontekście cyberflashingu w celu ujednolicenia i harmonizacji przepisów prawnych dotyczących tego zjawiska. Opisywana propozycja współpracy międzynarodowej mogłaby dotyczyć wymiany najlepszych praktyk z zakresu ścigania i karania sprawców cyberflashingu, opracowania

wspólnych standardów prawnych oraz poszukiwania sprawców działających transgranicznie.

Cyberflashing stanowi istotne wyzwanie w erze cyfrowej, które wymaga kompleksowego podejścia edukacyjnego i legislacyjnego. Wprowadzenie jednoznacznych przepisów prawa oraz podniesienie świadomości społecznej mogłoby znacząco ograniczyć skalę tego zjawiska, zapewniając ofiarom stosowną ochronę prawną i wsparcie. Warto zaznaczyć, że sukces w zwalczaniu cyberflashingu wymaga współpracy na wielu poziomach, od wprowadzenia jasnych i precyzyjnych przepisów prawnych, przez wdrożenie innowacyjnych technologii, po pełne zaangażowanie społeczeństwa w edukację obywatelską i zmianę norm społecznych. Długoterminowe efekty proponowanych działań mogą nie tylko zredukować występowanie cyberflashingu, ale również znacząco i pozytywnie przyczynić się do budowy bardziej bezpiecznego środowiska cyfrowego. Zintegrowane podejście pozwoli efektywniej zapobiegać zdarzeniom o charakterze cyberflashingu oraz skuteczniej chronić prawa jednostki, jednocześnie wzmacniając świadomość społeczną na temat tego problemu oraz jego konsekwencji. Działania te są kluczowe dla poprawienia jakości przestrzeni cyfrowej oraz wspierania cyberprzestrzeni w stawaniu się miejscem wolnym od przemocy i nadużyć.

Dariusz Zapiór

Advance Pro Bono, *Prevalence and reporting of sexual harassment in UK public spaces. A report by the APPG for UN Women*, APPG for UN Women, United Kingdom, 2021; K. Carlson, *Austin-based Bumble pushes for federal bill enacting penalties for 'cyberflashing'*, <https://eu.statesman.com/story/business/technology/2024/04/10/bumble-austin-tx-cyberflashing-federal-bill-hr-7736-dating-app-backing/73091896007/> (dostęp 30.12.2024); J. Griffiths, *'Cyber flashers' in Singapore could now get two years in prison*, <https://edition.cnn.com/2019/05/07/asia/singapore-cyber-flashing-intl/index.html> (dostęp 30.12.2024); K. Hrecka, *Cyberflashing: niechciane zdjęcia o charakterze seksualnym w sieci*, <https://blog.n69.pl/cyberflashing-niechciane-zdjecia-o-charakterze-seksualnym-w-sieci> (dostęp 30.12.2024); P. Jurkiewicz, *Cyberflashing – czym jest i jak się przed tym chronić*, <https://www.doering-partnerzy.pl/cyberflashing-czym-jest-i-jak-sie-przed-tym-chronic/> (dostęp 30.12.2024); B. Sparks, S. Stephens, S. Trendell, *Image-based sexual abuse: Victim-perpetrator overlap and risk-related correlates of coerced*

sexting, non-consensual dissemination of intimate images, and cyberflashing, [w:] *Computers in Human Behavior Volume 148*, Elsevier, 2023; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 2024, poz. 17 t.j.).

CYBERODSTRASZANIE – jeden z kilku rodzajów strategii odstraszenia, obok odstraszenia nuklearnego i konwencjonalnego. Emilio Iasiello definiuje to pojęcie jako strategię, za pomocą której broniące się państwo stara się utrzymać *status quo*, sygnalizując swoje intencje w stosunku do wrogiej cybeaktywności poprzez wpływanie na aparat decyzyjny przeciwnika, aby uniknąć angażowania się w destrukcyjną cyberwojnę z obawy przed większym odwetem ze strony agresora. Zdaniem Martina Libickiego celem cyberodstraszenia jest zmniejszenie ryzyka cyberataków do akceptowalnego poziomu przy akceptowalnych kosztach. Podobnie jak w przypadku pozostałych domen wojskowych (ląd, morze, powietrzne, przestrzeń kosmiczna), może przyjąć formę odstraszenia przez karanie i odstraszenia przez niedopuszczanie. Przykładami tej pierwszej jest odwetowy cyberatak na sprawców cyberataku lub atak uprzedzający na wrogów przygotowujących ataki w sieci. Może także obejmować metody kinetyczne (ataki rakietowe), negocjacje dyplomatyczne lub sankcje ekonomiczne. Metody odstraszenia przez niedopuszczanie mają charakter obronny i przyjmują formę solidnych i proaktywnych środków zapobiegających lub ograniczających skutki cyberataków.

Aby cyberodstraszenie przybrało skuteczną formę, musi być spełnionych kilka warunków, bez których przeciwnik nie będzie w stanie odczytać intencji obrońcy, co wiąże się z ryzykiem niezrozumienia lub błędnej interpretacji, zwiększając tym samym ryzyko eskalacji. Zalicza się do nich:

- komunikacja;
- sygnalizacja;
- atrybucja;
- proporcjonalność.

Komunikacja odpowiada na takie pytania, jak co jest akceptowalne, jakie są „czerwone linie” i jakie będą konsekwencje ich przekroczenia. Bezpośrednio z komunikacją wiąże się pojęcie wiarygodności. Przykładem tego, jak bardzo jest ona istotna, może być wypowiedź byłego

prezydenta USA Baracka Obamy, który oświadczył, że każde użycie broni chemicznej przez reżim Assada przeciwko obywatelom spowoduje przekroczenie „czerwonej linii” i reakcję USA. Pomimo użycia broni chemicznej Stany Zjednoczone nie podjęły żadnych działań odwetowych poza dostarczeniem rebeliantom broni, co doprowadziło do utraty części wiarygodności na Bliskim Wschodzie. W cyberprzestrzeni komunikacja stała się jeszcze bardziej istotna, ponieważ domena ta prześlągnięta jest niejednoznacznością. Stany Zjednoczone i państwa demokratyczne popierają politykę wolności internetu, podczas kiedy Chiny i Rosja starają się maksymalnie kontrolować treści i informacje, jakie przekazują sobie obywatele. Nie ma również zgody między mocarstwami dotyczącej definiowania cyberbezpieczeństwa. Duże rozbieżności powodują, że komunikacja w tym obszarze staje się bardzo utrudniona. Możliwa jest w związku z tym dalsza eskalacja napięć i pogłębianie rywalizacji. Kolejną cechą skutecznego cyberodstraszania jest sygnalizacja. Logika gier sygnalizacyjnych wykorzystywana była wielokrotnie w wielu obszarach polityki międzynarodowej. Stosowano ją przed rozpoczęciem wojen, w negocjacjach kryzysowych i gospodarczych oraz w integracji regionalnej. W strategii odstraszania koncentruje się ona na właściwym sygnalizowaniu intencji odbiorcy. Bez umiejętności właściwej sygnalizacji odstraszania przez karanie staje się nieskuteczne i istnieje ryzyko, że zostanie źle zinterpretowane. Państwo sygnalizujące powinno posiadać ugruntowaną pozycję międzynarodową i wiarygodność w prowadzeniu udanych destruktywnych działań odwetowych. Jeśli przeciwnik nie wierzy w wiarygodność państwa sygnalizującego, nie ma znaczenia, jak poważne będą ostrzeżenia. Sygnalizacja może być dokonywana jawnie, tajnie bądź za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych, ekonomicznych i wojskowych. Użycie wirusa Stuxnet przez Stany Zjednoczone i Izrael przeciwko Iranowi wynikało zatem z błędnej sygnalizacji o konsekwencjach dalszego wzbogacania uranu bądź zignorowania tych ostrzeżeń przez władze w Teheranie. Atrybucja oznacza zdolność do identyfikacji źródła ataku; w cyberprzestrzeni jest ona trudniejsza niż w pozostałych domenach, ponieważ doświadczeni aktorzy dysponują wieloma technikami „maskowania” swoich działań. Jest jednak niezbędna, aby odstraszanie było skuteczne. Proporcjonalność natomiast rozumiana jest analogicznie jak

w przypadku proporcjonalnej odpowiedzi konwencjonalnej. Powinna być porównywalna z atakiem, jakiego dokonał agresor, i nie może doprowadzać do eskalacji.

Cyberodstraszanie, aby było skuteczne, musi być także powtarzalne i symetryczne. Powtarzalne, ponieważ żaden akt odwetu prawdopodobnie nie wyeliminuje strony, która dopuściła się agresji. Nie rozbroi państwa przeciwnika, nie doprowadzi do sytuacji, w której zmieni się jego rząd. Symetryczne, ponieważ zazwyczaj odbywa się wśród „równych sobie”.

Jednym z najbardziej narażonych państw na cyberataki są Stany Zjednoczone. Jak informował zastępca sekretarza obrony USA William J. Lynn III, tylko w 2011 r. zainfekowanych zostało 24 tys. komputerów należących do Departamentu Obrony USA. Liczba tego rodzaju ataków rośnie nawet o kilkadziesiąt procent rocznie, np. w 2005 r. Homeland Security wykryło 4095 cyberataków na instytucje rządowe i prywatne korporacje, a w 2008 r. było ich już 37 258. W 2023 r. przeprowadzono ponad 800 tys. cyberataków, co daje średnio 2220 ataków dziennie.

Zdaniem Ericka Jensena cyberodstraszanie powinno stać się fundamentem amerykańskiego odstraszania w XXI w. z dwóch powodów. Po pierwsze, umożliwia ono przeprowadzenie ataku odwetowego, po drugie, działa na zasadzie „odmowy korzyści z przeprowadzonego ataku” (*denying the benefit of the attack*). Odstraszanie nuklearne, podobnie jak konwencjonalne za pomocą uderzeń precyzyjnych, nie daje tak szerokiej możliwości jak to przeprowadzane za pomocą technologii informacyjnych. Uderzenia raketowe mogą powodować straty wśród ludności cywilnej i prowadzić do eskalacji konfliktu. Odpowiedź na cyberatak w postaci konwencjonalnej napaści (pociski precyzyjne) mogłaby zostać odebrana przez część społeczności międzynarodowej jako akt agresji lub nieproporcjonalna reakcja na zagrożenie. Prawo międzynarodowe wciąż bowiem nie precyzuje, czy cyberatak jest traktowany jako użycie siły. Planowanie przeprowadzenia cyberataku odbywa się według ściśle określonego protokołu wojskowego. W czasie prezydentury Baracka Obamy w Stanach Zjednoczonych decyzje zapadały na najwyższych politycznych szczeblach. W sierpniu 2018 r. Kongres uchwalił ustawę o autoryzacji wojskowej (*military-authorization bill*), która umożliwiała autoryzowanie niektórych cyberataków przez sekretarza obrony USA.

W tym samym czasie administracja prezydenta Trumpa wydała tajną dyrektywę National Security Presidential Memorandum, która miała jeszcze bardziej zliberalizować wymagania dotyczące zatwierdzania przez prezydenta cyberataków. Zmiana ta umożliwiła używanie cyberbroni w możliwie jak najkrótszym czasie i stosowanie jej w ramach odwetu za atak na USA. Ponadto przeciwnicy USA nauczyli się ignorować dotychczas stosowane metody odstraszania konwencjonalnego i nuklearnego, praktykując szpiegostwo, kradzież danych oraz innego rodzaju operacje w cyberprzestrzeni, doprowadzając tym samym do podważenia globalnej pozycji USA. Lista dotychczasowych niepowodzeń Waszyngtonu w ramach strategii odstraszania jest bardzo długa. Stany Zjednoczone nie powstrzymały chińskiej ekspansji na Morzu Południowochińskim, chińskich wpływów w Ameryce Łacińskiej i Afryce, jak również cyberataków na wiele amerykańskich instytucji publicznych i prywatnych korporacji. Nie udało się powstrzymać Rosji przed ingerencją w wybory prezydenckie w 2016 r., wybory i referenda w innych państwach zachodnich oraz zapobiec inwazji na Ukrainę w 2022 r. USA nie powstrzymały także Iranu przed zdobyciem dominującej pozycji w Iraku i prowadzeniem cyberwojny w Izraelu.

Do najbardziej znanych przykładów przeprowadzenia cyberataków wpisujących się w doktrynę odstraszania, alternatywnych względem konwencjonalnego ataku rakietowego, należy użycie wirusa komputerowego Stuxnet przez Stany Zjednoczone przeciwko Iranowi. Do 2009 r. USA w przeciwieństwie do Rosji i Chin rzadko sięgały po cyberbroń jako narzędzie odstraszania czy neutralizowania zagrożeń. Sytuacja ta uległa zmianie, kiedy Iran rozpoczął prace nad wzbogacaniem uranu w ośrodku nuklearnym w mieście Natanz. Pomimo wielu prób nacisku oraz sankcji nałożonych na reżim w Teheranie władze tego kraju nie wstrzymały prowadzonych prac. W Izraelu miały pojawić się wówczas plany ataku lotniczego na ośrodek w Natanz, podobne, jakie Izrael realizował wcześniej – atak na iracki ośrodek jądrowy Osirak w 1981 r. (operacja Opera) czy na syryjski reaktor jądrowy w 2007 r. (operacja Orchard). Na użycie siły za pomocą lotnictwa operującego w przestrzeni powietrznej Iraku miał nie zgodzić się jednak prezydent George Bush. Alternatywą miało być przeprowadzenie ściśle tajnej operacji o nazwie

„Igrzyska olimpijskie” (*Olympic games*), której zasadniczą częścią było opracowanie wirusa komputerowego, a następnie za jego pomocą zatrzymanie lub zniszczenie irańskich wirówek używanych w ośrodku w Natanz. W ten sposób powstał Stuxnet – robak komputerowy (złośliwe oprogramowanie) o pojemności 500 KB, który atakował systemy nadzoru i gromadzenia danych (SCADA) w kontrolerach przemysłowych. Problemатyczne jest precyzyjne wskazanie, w jaki sposób powstał robak oraz kto był zaangażowany w jego budowę. Szacuje się, iż w jego opracowanie zaangażowanych musiało być co najmniej od pięciu do 10 programistów pracujących w pełnym wymiarze godzin przez minimum sześć miesięcy. Stuxnet infekował komputery z systemem operacyjnym Microsoft Windows bez konieczności dostępu do internetu. Robak wyszukiwał oprogramowanie Siemens Simatic WinnCC/Step-7 używane do sterowania urządzeniami przemysłowymi, infekując następnie pliki przez nie wykorzystywane, aby uzyskać dostęp do sterowników logistycznych PLC, czyli małych komputerów służących do regulowania mocy w urządzeniach przemysłowych, i przejąć nad nimi kontrolę. O tym, że celem ataku miał być ośrodek w Natanz, świadczy również fakt, że zaatakowano urządzenia zorganizowane w grupy 164 obiektów, dokładnie w takiej ilości jak kaskady wirówek atomowych w Iranie. W efekcie ataku na 6–7 tys. wirówek uranowych, jakie znajdowały się w Natanz, wymienionych musiało zostać ponad 1000. Nie doprowadziło to do zatrzymania programu atomowego, lecz znacznie go spowolniło oraz spowodowało poważne koszty dla Iranu, który objęty był sankcjami i nie mógł kupować zachodnich wirówek.

Innym przykładem cyberataku w ramach działań odwetowych był ten przeprowadzony przez Stany Zjednoczone również na Iran we wrześniu 2019 r. Jego przyczyny sięgają maja 2018 r., kiedy to decyzją prezydenta Donalda Trumpa Stany Zjednoczone wycofały się z porozumienia nuklearnego z Iranem oraz nałożyły nowe sankcje na ten kraj. W odpowiedzi Teheran rozpoczął eskalację rywalizacji z Waszyngtonem na Bliskim Wschodzie, doprowadzając do wielu incydentów z użyciem sił zbrojnych. W połowie maja 2019 r. Khalid al-Falih – minister energii Arabii Saudyjskiej – poinformował, że dwa saudyjskie tankowce zostały uszkodzone w wyniku sabotażu w pobliżu Fudżajry – miasta w Zjednoczonych

Emiratach Arabskich. W czerwcu tego samego roku zaatakowane zostały tankowce pływające pod banderą Wysp Marshalla Front Altair oraz Panamy Kokuka Courageous. Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Donalda Trumpa John Bolton oświadczył, iż atak przeprowadzono za pomocą min morskich, które prawdopodobnie użyte zostały przez Iran. 20 czerwca doszło do kolejnego incydentu, jakim było zestrzelenie amerykańskiego drona rozpoznawczego RQ-4 Global Hawk nad cieśniną Ormuz. Maszyna zestrzelona została przez system obrony powietrznej i przeciwlotniczej średniego zasięgu Khordad-3 z odległości 70 km⁵. Zdaniem strony irańskiej Global Hawk w drodze powrotnej naruszył irańską przestrzeń powietrzną, podobnie jak rozpoznawczy samolot załogowy Boeing P-8 Posejdon z 35-osobową załogą na pokładzie. Iran zdecydował się zestrzelić samolot bezzałogowy, pozwalając maszynie załogowej na bezpieczne oddalenie się od wybrzeży. Zdaniem strony amerykańskiej, a dokładnie Dowództwa Centralnego Sił Zbrojnych, które przedstawiło opinii publicznej tor lotu drona, Global Hawk poruszał się w bezpiecznej odległości od wybrzeży Iranu, nie naruszając jego przestrzeni powietrznej. W odpowiedzi na incydent prezydent Donald Trump zdecydował się na przeprowadzenie odwetu w postaci cyberataku. Został on przygotowany i zrealizowany przez US Cyber Command, które miesiąc wcześniej otrzymało nowe uprawnienia od prezydenta i Kongresu USA, stając się pełnoprawnym dowództwem bojowym (podobnie jak Special Operation Command, Strategic Command, Transportation Command) z możliwością prowadzenia operacji bez zgody prezydenta. Według różnych źródeł atak wymierzony był przede wszystkim w systemy broni używane przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, które wykorzystane zostały w czasie zestrzelenia Global Hawk. Ponadto zainfekowane miały zostać także irańskie centra dowodzenia i kontroli. Jak przyznał Donald Trump, mając do wyboru cyberataki oraz atak za pomocą konwencjonalnych pocisków raketowych, wybrał pierwszą opcję, kierując się wolą deeskalacji

5 Khordad-3 jest irańską wersją rosyjskiego systemu S-300 na wyposażeniu Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, używaną od 2016 r. Zasięg rakiet wynosi od 50 do 105 km. Nazwa systemu nawiązuje do trzeciego miesiąca irańskiego kalendarza.

konfliktu oraz chęcią uniknięcia ofiar w ludziach, które miały wynieść do 150 osób.

Cyberodstraszenie wciąż budzi wiele kontrowersji, a na wiele pytań nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Jedno z nich dotyczy przekroczenia ukrytego progu „użycia siły” w ramach cyberataku lub ataku odwetowego. Mówi on o konieczności unikania cyberataków powodujących ofiary śmiertelne lub fizycznie niszczenia infrastruktury krytycznej. Dopuszczalne wydają się jednak działania polegające na niszczeniu danych i oprogramowania, które znajdują się w „szarej strefie” bezpieczeństwa.

Tomasz Wójtowicz

M. Baezner, P. Robin, *Stuxnet*, Center for Security Studies, ETH Zürich 2017; E. Charlton, *2023 was a big year for cybercrime – here’s how we can make our systems safer*, <https://www.weforum.org/stories/2024/01/cybersecurity-cybercrime-system-safety/> (dostęp 23.12.2024); S. Halpern, *How Cyber Weapons Are Changing the Landscape of Modern Warfare*, <https://www.newyorker.com/tech/annals-of-technology/how-cyber-weapons-are-changing-the-landscape-of-modern-warfare> (dostęp 27.07.2024); E.T. Jensen, *Cyber Deterrence*, www.law.emory.edu/fileadmin/journals/.../Jensen.pdf (dostęp 16.07.2024); J.A. Lewis, *Deterrence and Cyber Strategy*, <https://www.csis.org/analysis/deterrence-and-cyber-strategy> (dostęp 17.12.2024); M.C. Libicki, *Cyberdeterrence and Cyberwar*, RAND Corporation 2009; E. Iasiello, *Is Cyber Deterrence an Illusory Course of Action?*, https://www.airuniversity.af.edu/Portals/10/ASPI_French/journals_E/Volume-09_Issue-1/iasiello_e.pdf (dostęp 17.12.2024); *Ploną dwa tankowce w Zatoce Omańskiej. Ewakuacja załogi*, <https://www.rp.pl/Polityka/190619744-Plona-dwa-tankowce-w-Zatoce-Omanskiej-Ewakuacja-zalogi.html> (dostęp 29.07.2024); A. van Wagendonk, *Trump called off a military strike against Iran. The US target its computer systems instead*, <https://www.vox.com/2019/6/23/18714327/iran-u-s-donald-trump-cyberattack-drone-strike> (dostęp 29.07.2024).

CYFROZA – słowo należące do produktywnego obecnie modelu słowotwórczego derywatów z sufiksem -oza⁶ (gr. *osis* – szaleństwo), nega-

⁶ Słowo powstałe na wzór nazw chorób, takich jak awitaminoza, borelioza. Formy nowo powstałe oznaczają metaforycznie „choroby” toczące naukę (np. punktoza, impaktoza), zjawiska wpływające negatywnie na nasze otoczenie (np.

tywnie wartościujące i używane z dezaprobatą – wg *Wielkiego słownika języka polskiego*, jak również Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego oznacza częste korzystanie z urządzeń elektronicznych (głównie smartfonów i komputerów) oraz mediów cyfrowych, postrzegane jako uzależnienie. To rodzaj „cyfrowego szaleństwa”, któremu poddaje się współczesny człowiek, wynikającego z cyfryzacji życia, czyli zastosowania technologii cyfrowych w poszczególnych procesach gospodarczych, społecznych i politycznych.

Niektóre źródła internetowe sugerują, że słowo to zostało utworzone (lub upowszechnione) przez youtubera Cezarego Grafa definiującego to pojęcie jako stan psychologiczny człowieka, w którym świat wirtualny zaczyna dominować nad rzeczywistym, co w konsekwencji może oznaczać – zgodnie z koncepcją determinizmu technologicznego⁷ – że rozwój technologii, takiej jak internet, AI czy media społecznościowe, ma coraz większy wpływ na to, jak myślimy, działamy i komunikujemy się. Ten dominujący, niemożliwy do zatrzymania trend świata zależnego od technologii, w którym „ludzie nie patrzą sobie w oczy, godzinami wpatrują się w ekran, czują się zagubieni i nie mają poczucia celu” – wg Grafa – może prowadzić do nałogu/uzależnienia technologicznego.

Zauważalny dla cyfrozy nadmierny „romans” współczesnego człowieka z nowinkami technologicznymi jest konsekwencją nie tylko proliferacji technologii (na co wskazują dane statystyczne)⁸, ale także wyrazem

styropianoza, deweloperzoza) czy zwyczaje, nawyki mające niekorzystny wpływ na nasze życie (np. mailoza, spotkaniezo).

⁷ Podejścia teoretyczne badające relacje pomiędzy technologią a społeczeństwem mieszczące się w nurcie determinizmu technologicznego zakładają, że innowacje oraz nowoczesne rozwiązania technologiczne pozostają poza wpływem społecznym, a ich przyjęcie jest często postrzegane jako zdeterminowane przez „imperatyw technologiczny”. W rezultacie technologie wywołują zmiany, których charakter i kierunek są z góry określone, a społeczeństwo musi się do nich zaadaptować.

⁸ W drugim kwartale 2024 r. dostawy komputerów stacjonarnych na całym świecie wyniosły ok. 71,3 mln sztuk. Ponadto liczba urządzeń mobilnych na świecie to ok. 17,5 mld, a aplikacji – 8,93 mln (3,5 mln w Google Play Store, 1,6 mln w Apple App Store). 6,9 mld ludzi na świecie to użytkownicy smartfonów, którzy korzystają z nich średnio 4,5 godzin dziennie.

wiary w neutralność technonauki czy wręcz dobroczynne skutki postępu naukowego. Przesądzeniom tym towarzyszy – jak zauważa Ewa Bińczyk – zazwyczaj teza, iż nauka i technika same w sobie pozostają neutralne, a dopiero wykorzystanie ich osiągnięć przez człowieka okazuje się (czasami) niewłaściwe, groźne lub też ryzykowne (tzw. technologiczny instrumentalizm), a także założenie, iż postęp naukowo-techniczny ma tylko jedno – pozytywne – oblicze. Przeciwno tym przekonaniom wypowiadali się tacy filozofowie, jak Nigel Calder, Marshall McLuhan, Jacques Ellul, José Ortega y Gasset czy też Neil Postman. Podobny sposób myślenia o roli techniki ma także polski socjolog i badacz techniki Lech W. Zacher, który nazywa „imperatywem technicznym”. Zgodnie z tym, należy zrobić wszystko, co technicznie możliwe, ponieważ nowe rozwiązania techniczne rozwiążą wszelkie problemy ludzkości: ekonomiczne, społeczne i ekologiczne⁹. Nie bez znaczenia dla tego cyfrowego szaleństwa jest powszechna tendencja do myślenia o technologicznych kreacjach tak, jakby były darem Boga, częścią naturalnego porządku rzeczy. Zgodnie z tym przekonaniem technologia osiągnęła status mityczny, ponieważ jest postrzegana jak dar natury (część planu Boga), a nie produkt ludzkiej kreatywności i pychy, którego zdolność do czynienia dobra lub zła opiera się całkowicie na ludzkiej świadomości tego, co robi dla nas i nam.

Cyfroza to efekt opartego na technologii życia, jakie prowadzimy w XXI w. Jak zauważa Nicholas Kardaras: „Żyjemy w oszalałym świecie doprowadzonym do szaleństwa przez cyfrowy wyścig przepracowanych, niedospanych, zamkniętych w korporacyjnych boksach przeciążonych sensorycznie, samotnych, pozbawionych znaczenia, zestresowanych ludzi, którzy są wiecznie pod telefonem i dostępni online, ale którzy tak naprawdę nigdy nie mają okazji doładować swoich baterii i być w pełni człowiekiem”. Oszaleliśmy na punkcie naszych urządzeń, które dosłownie doprowadzają nas do szaleństwa. Można by rzec, że odczuwamy sympatię i solidarność

⁹ Tak więc wg E. Bińczyk imperatyw techniczny uruchamia niebezpieczny mechanizm myślowy. Przedstawia on bowiem dalszą ekspansję technonauki jako jedyną, właściwą i najlepszą reakcję na problemy generowane w obrębie tej właśnie dziedziny, a co za tym idzie – świadczy o ograniczoności naszej wyobraźni, która nie umie otworzyć się na inne rozwiązania.

z naszym oprawcą, jakim jest technologia, a dokładniej Wielcy Oligarchowie Technologiczni (tzw. Big Tech, ich produkty i platformy, które zostały zaprojektowane tak, aby uzależnić użytkownika w celu zwiększenia jego zaangażowania, a tym samym zwiększenia rentowności) (istny syndrom sztokholmski).

Cyfroza, której oznaką są odjazdowe sprzęty elektroniczne i mega-mądre urządzenia, nas zabija. „Umieramy” fizycznie, mentalnie i emocjonalnie. Wpatrywanie się w ekran oraz spowodowany tym brak ruchu fizycznego są nie tylko toksyczne dla naszego zdrowia, ale również bezpośrednio prowadzą do rekordowych liczb zachorowań na raka, chorób serca, otyłości i cukrzycy – wszystko to bowiem stanowi wymowne oznaki prowadzenia niezdrowego i siedzącego trybu życia w cierpieniu. Życie, jakie współcześnie prowadzimy, jest sprzeczne z psychologicznymi potrzebami łowcy-zbieracza. Jesteśmy bowiem „zaprogramowani na kontakty z ludźmi twarzą w twarz, genetycznie uwarunkowani do bycia aktywnymi fizycznie i psychologicznie przygotowani do poszukiwania sensu”.

Według badań pusty, siedzący, uzależniający, izolujący i pełen wstrętu do samego siebie styl życia stworzony przez Big Tech napędza depresję i poczucie beznadziejności. Jednocześnie czując się przygnębieni i pozbawieni sensu, bardziej jesteśmy zmotywowani, aby uciec od tych uczuć, konsumując większą ilość cyfrowego narkotyku, który leży u źródła tego problemu. I tak kręcimy się w kółko, podczas gdy Big Tech nieustannie zarabia na naszym cyfrowym eskapizmie.

Uzależnienie i negatywne skutki dla zdrowia psychicznego będące konsekwencją cyfrozy to nie jedyne symptomy tego zjawiska. Wśród innych znajdują się:

- trudności z odłączeniem się: ciągle sprawdzanie telefonu, poczty, mediów społecznościowych, nawet w sytuacjach, które tego nie wymagają.
- problemy ze snem: bezsenność, trudności z zasypianiem, częste budzenie się w nocy spowodowane np. sprawdzaniem powiadomień;
- izolacja społeczna: preferowanie kontaktu online zamiast bezpośredniego, unikanie spotkań towarzyskich;

- zmiany nastroju: drażliwość, niepokój, depresja, poczucie samotności;
- problemy z koncentracją: trudności ze skupieniem uwagi na jednej czynności, krótka pamięć;
- problemy fizyczne: bóle głowy, oczu, szyi, nadgarstków związane z długotrwałym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Poza uzależnieniem i negatywnymi skutkami dla zdrowia psychicznego mamy do czynienia z innymi niepokojącymi zjawiskami, tj.

- przeciążenie informacyjne (*information overload* – IOL) – stan psychiczny, w którym nadmiar informacji utrudnia wykonywanie zadań;
- „syndrom AIDS” (brak odporności na informacje) – powstanie „świata a kuku”, w którym społeczeństwo goni za informacjami, kierowane ciekawością (algorytmami), a nie rzeczywistymi potrzebami;
- paniczny strach przed utratą telefonu i życiem bez niego/nomofobia; lęk przed odłączeniem/FOMO, MOMO, FOJI; syndromu wibrującego telefonu/przekonanie, że właśnie dostaliśmy powiadomienie, choć wcale tak nie jest;
- idiokracja (globalna epidemia głupoty) – internetowe ogłupienie;
- brak refleksji nad własnym postępowaniem i ciekawości poznawczej, a także niechęć do wysiłku intelektualnego;
- „odwrócony efekt Flynna”, czyli stopniowe zmniejszanie się ilorazu inteligencji (u urodzonych po 1975 r.);
- cyfrowa demencja – zanik samodzielnego myślenia prowadzący do zakłócenia uwagi i orientacji przestrzennej oraz pogarszania się wyników w nauce; samotność, wycofanie się z realnego życia, problemy ze snem i koncentracją (włącznie z depresją);
- kryzys zdrowia psychicznego – Big Tech i destrukcyjne media społecznościowe narażają na szwank naszą umiejętność logicznego myślenia;
- polaryzujące platformy mediów społecznościowych zmieniają architekturę naszych mózgów i sposób, w jaki przetwarzamy

informacje – rozwinięcie binarnego myślenia czarno-białego (przeciwieństwa myślenia krytycznego);

- ludzie myślący binarnie (nie mają zdolności widzenia odcieni szarości) są bardziej reaktywni, mniej odporni i słabiej przygotowani na zwiększoną impulsywność oraz kruchość – wszystkie te cechy stanowią objawy wielu zaburzeń zdrowia psychicznego;
- cyfrowe pranie mózgu i modyfikacja naszego zachowania (umysł jest polem bitwy): Big Tech kształtuje algorytmicznie zachowania ludzi: algorytmy mogą tworzyć oparty na treści efekt myślenia grupowego, nierzadko wypaczający zachowanie ludzi, w tym ich nawyki wyborcze, ideologie, a także postrzeganie tego, co może (lub nie) być uważane za normatywne i nienormatywne zachowanie;
- efekt „zarażenia społecznego” – rozprzestrzeniane przez sieci społecznościowe lub grupy ludzi zachowania, emocje lub zaburzenia.

Jak się zatem ustrzec przed cyfrozą? Oto kilka porad:

1. Ustal granice: wyznacz konkretne godziny, w których odłączasz się od urządzeń elektronicznych, np. godzinę przed snem.
2. Stwórz cyfrowe strefy wolne: określ miejsca w domu, gdzie nie będziesz korzystać z telefonu czy komputera, np. sypialnia, stół podczas posiłków.
3. Zainwestuj w aktywności offline: zajmij się hobby, uprawiaj sport, spędzaj czas z bliskimi, czytaj książki.
4. Świadomie korzystaj z technologii: zamiast bezmyślnego przeglądania internetu, wykorzystuj urządzenia do konkretnych celów, np. nauki, pracy.
5. Zwróć uwagę na sygnały ostrzegawcze: jeśli zauważysz u siebie objawy cyfrozy, nie wahaj się szukać pomocy u specjalisty.
6. Pamiętaj, że technologia powinna służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. Zbalansowane korzystanie z urządzeń elektronicznych pozwoli ci cieszyć się zarówno wirtualnym, jak i realnym światem.

Emilia Musiał

E. Bińczyk, *Technonauka w społeczeństwie ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012; N. Calder, *Technopolis. Social Control of the Uses of Science*, Simon & Schuster, Nowy Jork 1971; *Desktop PC shipments worldwide from 2024–2028*, <https://www.statista.com/statistics/269044/worldwide-desktop-pc-shipments-forecast/> (dostęp 18.11.2024); J. Ellul, *Technological Society*, Random House, Nowy Jork 1973; J.O. y Gasset, *Rozmyślenia o Europie*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2006; *How Many People Own Smartphones? (2024–2029)*, <https://whatsthebigdata.com/smartphone-stats/> (dostęp 18.11.2024); N. Kardaras, *Cyfrowe szaleństwo. Jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę*, CeDeWu, Warszawa 2023; M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004; N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995; L. Zacher, *Transformacje społeczeństw: od informacji do wiedzy: interdyscyplinarne wykłady, wpływ techniki i globalizacji*, C.H. Beck, Kraków 2007.



DATAIZM (ANG. *DATAISM*) – termin, który został użyty do opisanie sposobu myślenia lub filozofii stworzonej przez rosnące znaczenie dużych zbiorów danych¹⁰. To ruch filozoficzny i intelektualny, który podkreśla znaczenie danych i ideę, że wszechświat można rozumieć jako ich przepływ. Sugeruje, że wszystkie zjawiska, w tym życie i świadomość człowieka, można wyjaśnić poprzez przetwarzanie i analizę danych. Koncepcja dataizmu jest czasami postrzegana jako odpowiedź na tradycyjne ideologie, które priorytetowo traktują perspektywę skupioną na człowieku lub inne formy nadawania znaczeń.

Termin ten – użyty po raz pierwszy przez Davida Brooksa w „The New York Times” w 2013 r. – został rozszerzony, aby opisać to, co filozof i historyk Yuval Noah Harari w swojej książce *Homo Deus: A Brief History of Tomorrow* z 2015 r. nazywa powstającą ideologią lub nawet nową formą religii, w której „przepływ informacji” jest „najwyższą wartością”. W sztuce termin ten został użyty przez Alberta-Laszlo Barabasiego w odniesieniu do ruchu artystycznego, który wykorzystuje dane jako główne źródło inspiracji.

¹⁰ Dataizm jest stosunkowo nowym systemem wierzeń i nie ma powszechnej zgody co do tego, jak należy interpretować ten termin.

Ta swego rodzaju nowa koncepcja filozoficzna i ideologiczna zakłada, że dane – nie tylko w sensie cyfrowym, ale w szerszym, ogólnym ujęciu – powinny być traktowane jako fundamentalny element analizy, zrozumienia i działania w różnych aspektach życia ludzkiego i technologicznego. Dataizm sugeruje, że procesy decyzyjne i interpretacje rzeczywistości mogą być zoptymalizowane poprzez agregację, analizę i wykorzystanie danych w sposób bardziej efektywny niż tradycyjne metody oparte na intuicji, ideologiach czy tradycyjnych autorytetach. Głosi, że wszechświat składa się z przepływu danych, a wartość każdego zjawiska czy bytu określa jego wkład w przetwarzanie danych. Ponadto stoi na straży wolności informacji, uważając ją za największe możliwe dobro, mimo że ta nowa wartość może naruszać tradycyjną wolność ludzkiego słowa, dając prawo do swobodnego krążenia informacji pierwszeństwo wobec przysługującego ludziom prawa do własności danych i ograniczania ich udostępniania.

Dataizm zyskał popularność szczególnie w XXI w., po opublikowaniu wspomnianej książki Y.N. Harariego. Autor twierdzi, że wzrost dataizmu jest wynikiem zbieżności dwóch dyscyplin naukowych, biologii i informatyki, i że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii ludzkości¹¹. Według niego

Dataizm – podobnie jak kapitalizm – zaczął się jako neutralna teoria naukowa, ale obecnie przeobraża się w religię, która rości sobie prawo do decydowania o tym, co dobre i co złe. Najwyższą wartością tej nowej religii jest „przepływ informacji”. Jeśli życie jest ruchem informacji i jeśli uważamy, że życie jest dobre, to wynika stąd, że powinniśmy pogłębiać i poszerzać przepływ informacji we wszechświecie. Według dataizmu ludzkie

¹¹ Dataizm, zestawiając, z jednej strony, założenia nauk przyrodniczych podważające liberalną wiarę w indywidualizm (wg nich ludzie są zbiorem różnych algorytmów, które nie są wolne – kształtują je geny i presje środowiskowe – co oznacza, że algorytmy *big data* wkrótce będą znać ludzi lepiej, niż oni sami znają siebie), a z drugiej – rozwijające się umiejętności informatyków dotyczące projektowania coraz bardziej skomplikowanych elektronicznych algorytmów, zwraca uwagę, że zarówno do algorytmów biochemicznych, jak i elektronicznych znajdują zastosowanie dokładnie te same zasady matematyczne.

doświadczenia nie są święte, a *homo sapiens* nie jest szczytem stworzenia ani prototypem jakiegoś przyszłego *homo deus*. Ludzie są jedynie narzędziami do tworzenia internetu wszystkich rzeczy, który w końcu może rozprzestrzeni się z naszej planety dalej i przeniknie całą galaktykę, a nawet cały wszechświat. Ten kosmiczny system przetwarzania danych będzie niczym Bóg. Będzie wszędzie i wszystko będzie kontrolował, a przeznaczeniem ludzi jest złąć się z nim.

Dataizm nie ogranicza się do czczych przepowiedni. Podobnie jak każda religia ma swoje praktyczne przykazania. I tak dataista powinien:

1. Maksymalizować przepływ danych dzięki łączeniu się z coraz większą liczbą mediów oraz wytwarzaniu i pochłanianiu coraz większej ilości informacji.
2. Podłączać wszystko do systemu, w tym także heretyków, którzy nie chcą być do niego podłączeni; nie wolno zostawić żadnej części wszechświata oderwanej od tej wielkiej sieci życia.

Dataiści uważają, że dane są najważniejszą rzeczą na świecie, ponieważ potężne systemy komputerowe przetwarzające je mogą prowadzić do lepszych decyzji ze względu na niezdolność ludzkiego mózgu do przetwarzania dużych ilości danych. Pomysł ten opiera się na fakcie, że analiza danych może pomóc w identyfikacji wzorców i trendów, które w przeciwnym razie pozostałyby niezauważone. Twierdzą również, że dane powinny być wykorzystywane do podejmowania wszystkich decyzji, niezależnie od ich natury. Może to dotyczyć m.in. tego, jakie produkty kupować i sprzedawać, jak również jaką politykę wdrożyć. Ponadto są zdania¹², że doświadczenia są bezwartościowe, jeśli ich nie udostępniamy na zewnątrz, oraz że nie musimy – a nawet nie możemy – znajdować sensu w nas samych. Wystarczy tylko, że będziemy rejestrowali swoje doświadczenia i włączali je w wielki przepływ danych, a algorytmy odkryją ich sens i powiedzą nam, co robić. Jak podkreśla Y.N. Harari, „religia danych mówi teraz, że każde

¹² Inaczej niż humaniści, którzy twierdzą, że doświadczenia dokonują się w naszym wnętrzu i że w sobie powinniśmy znajdować sens wszystkiego, co się dzieje – a tym samym tchnąć ów sens we wszechświat.

nasze słowo i każdy czynunek jest elementem wielkiego przepływu danych, że ciągle pilnują nas algorytmy i że wszystko, co robimy i czujemy, ma dla nich znaczenie. [...] Dla prawdziwych wyznawców tej religii odcięcie od przepływu danych grozi utratą najgłębszego sensu życia. Jaki jest sens cokolwiek robić, cegokolwiek doświadczać, jeśli nikt o tym nie wie i jeśli nic to nie wnosi do globalnej wymiany informacji?”

Warto również zauważyć, że dataiści są sceptycznie nastawieni do ludzkiej wiedzy i mądrości i wolą ufać *big data* i algorytmom komputerowym, a wszystko dlatego, że dataizm odwraca tradycyjną piramidę uczenia się. Dotychczas dane uważano jedynie za pierwszy krok w długim łańcuchu intelektualnej aktywności. Zakładano, że ludzie mają destylować z nich informacje, z informacji wiedzę, a z wiedzy mądrość. Jednakże dataiści uważają, że ludzie nie potrafią już sobie radzić z olbrzymimi przepływami danych, dlatego nie destylują z danych informacji, nie mówiąc już o wiedzy czy mądrości. Zadanie przetwarzania danych należy zatem powierzyć elektronicznym algorytmom, których wydajność przekracza zdolności ludzkiego mózgu.

Dataizm jako filozofia ma kilka podstawowych założeń, które obejmują:

1. Priorytet danych – w kontekście dataizmu dane są traktowane jako najważniejszy zasób do podejmowania decyzji. Wszystkie aspekty życia ludzkiego i technologicznego mogą być zoptymalizowane, jeśli opierają się na odpowiednich danych.
2. Optymalizację procesów – dataizm zakłada, że przy odpowiedniej analizie danych, zarówno indywidualne życie, jak i zjawiska społeczne mogą być zoptymalizowane. Można je analizować w kontekście wzorców, które pojawiają się w danych, co prowadzi do bardziej efektywnych procesów decyzyjnych.
3. Zaawansowane technologie – dataizm promuje wykorzystywanie nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja (AI), uczenie maszynowe (ML), *big data* i algorytmy, w celu przetwarzania, analizowania i wykorzystania danych.
4. Neutralność ideologiczną – dataizm nie jest związany z tradycyjnymi ideologiami, religią czy polityką. Zamiast tego opiera się na danych i ich interpretacji w sposób możliwie najbardziej obiektywny.

5. Prawdopodobieństwo i decyzje – w decyzjach podejmowanych przez jednostki lub organizacje dataizm zakłada, że dane i ich analiza pozwalają na podejmowanie decyzji, które są bardziej trafne i racjonalne. Celem jest redukcja ryzyka błędnych decyzji.
6. Nowy paradygmat społeczny – dataizm ma także potencjał zmiany struktury społecznej. W erze danych zdolność do ich przetwarzania i analizy staje się kluczowa w zarządzaniu społeczeństwem, w nauce, a także polityce.

Aby lepiej zrozumieć filozofię dataizmu, warto zapoznać się z kluczowymi pojęciami, tj.

- *big data* – termin używany do opisania olbrzymich zbiorów danych, które są zbyt złożone, by mogły być analizowane tradycyjnymi metodami. W dataizmie jest to fundamentalny zasób do dalszych analiz;
- sztuczna inteligencja (AI) – zdolność maszyn do naśladowania ludzkiej inteligencji poprzez uczenie się, rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji w oparciu o dane;
- uczenie maszynowe (ML) – podzbiór sztucznej inteligencji, który umożliwia maszynom uczenie się na podstawie danych i doskonalenie swoich wyników w miarę, jak napotykają nowe dane;
- algorytmy – zbiory instrukcji, które są używane do przetwarzania danych i podejmowania decyzji na ich podstawie. W dataizmie algorytmy są centralnym narzędziem analizy;
- przetwarzanie danych – proces zbierania, przechowywania i analizowania danych w celu uzyskania użytecznych informacji;
- optymalizacja – proces dostosowywania różnych elementów systemu (np. decyzji, działań, procesów) w taki sposób, aby osiągnąć najlepszy możliwy wynik na podstawie dostępnych danych;
- demokratyzacja danych – w kontekście dataizmu oznacza to dostępność danych dla szerokiego kręgu ludzi, co umożliwia ich wykorzystanie przez różne podmioty, od indywidualnych użytkowników po organizacje;

- datafikacja – pozyskiwanie danych poprzez tworzenie cyfrowych reprezentacji świata rzeczywistego w wyniku digityzacji; integracja (przetwarzanie i łączenie zbiorów danych) i analiza danych z wykorzystaniem algorytmów; czerpanie wartości ekonomicznej, społecznej lub politycznej z pozyskanych w ten sposób informacji.

Mimo że dataizm ma wielu zwolenników, którzy uważają, że reprezentuje on nowy światopogląd, który wykracza poza tradycyjne formy wiedzy i zrozumienia, to wielu badaczy jest jednak sceptycznych wobec jego tez. Wierzą oni, że dane powinny być wykorzystywane do uzupełniania ludzkiego podejmowania decyzji, a nie stanowić jedyny czynnik w podejmowaniu decyzji. Co więcej, twierdzą, że dane nie zawsze są dokładne i mogą być wykorzystywane do popierania fałszywych twierdzeń. W rezultacie wśród głównych zarzutów znajdują się:

1. Utrata prywatności – wykorzystywanie danych na szeroką skalę może prowadzić do naruszenia prywatności jednostek, zwłaszcza w kontekście nadmiernego gromadzenia danych osobowych.
2. Dehumanizacja – krytycy obawiają się, że przesadne poleganie na danych i algorytmach może prowadzić do zaniedbania czynników ludzkich, takich jak emocje, intuicja i indywidualne potrzeby.
3. Wzrost nierówności – jeśli dostęp do danych i technologii będzie nierówny, może to prowadzić do pogłębiania nierówności społecznych, gdzie tylko nieliczni będą mieli kontrolę nad danymi.
4. Algorytmy a sprawiedliwość – zawodne algorytmy mogą nie uwzględniać pełnej złożoności ludzkich decyzji, co może prowadzić do uprzedzeń i niesprawiedliwych wyników.

Reasumując, dataizm jako filozofia i ideologia jest odzwierciedleniem rosnącej roli danych w różnych aspektach życia. Choć wiele osób postrzega tę koncepcję jako obiecującą, to jej zastosowanie budzi wiele kontrowersji, szczególnie w kontekście prywatności, etyki i społecznych nierówności. Niemniej jednak, rozwój technologii i algorytmów sprawia, że dataizm będzie nadal kształtować przyszłość w wielu dziedzinach, od gospodarki po politykę. Jak twierdzi Y.N. Harari:

Dataistyczna rewolucja zajmie prawdopodobnie parę dziesięcioleci, a może stulecie lub dwa. Ale przecież rewolucja humanistyczna też nie

dokonała się z dnia na dzień. Początkowo ludzie wierzyli w Boga, twierdząc, że człowiek jest święty, ponieważ został stworzony przez Boga, będącego wytworem ludzkiej wyobraźni, [...] choć ta z kolei – wg dataizmu – jest tylko wytworem biochemicznych algorytmów [dataistyczny pogląd głosi, że organizm to algorytm]. Dopiero znacznie później niektórzy ludzie ośmielili się mówić, że człowiek jest święty sam w sobie i że Bóg w ogóle nie istnieje. I jak w XVIII w. humanizm wykluczył Boga z gry, dokonując przejścia od światopoglądu deocentrycznego do homocentrycznego, tak w XXI w. dataizm może wykluczyć z gry ludzi, dokonując przejścia od światopoglądu homocentrycznego do danocentrycznego.

Emilia Musiał

J. van Dijck, *Datafication, dataism and dataveillance: Big Data between scientific paradigm and ideology*, „Surveillance & Society” 2014, no. 12 (2); Y.N. Harari, *Homo Deus: Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018; *Homo Deus: a Brief History of Tomorrow* by Yuval Noah Harari (Part 2 – the Future), <https://www.startup-book.com/2017/03/21/homo-deus-a-brief-history-of-tomorrow-by-yuval-noah-harari-part-2-the-future/> (dostęp 29.05.2025); M. Kryszczuk, K. Szymański, *Informacja jako arché – czyli zarys koncepcji dataizmu Yuvala Noaha Harariego*, „Kultura i Społeczeństwo” 2020, nr 4; D.L. Kobelieva, N.M. Nikolaïenko, *From Information Search to the Loss of Personality: The Phenomenon of Dataism*, „Anthropological Measurements of Philosophical Research” 2021, no. 20; S. Lohr, *Data-ism: Inside the Big Data Revolution*, Oneworld Publications United Kingdom, London 2016; S. Lohr, *Data-ism: The Revolution Transforming Decision Making, Consumer Behavior, and Almost Everything Else*, Harper Business, New York 2015; G. Osika, *Datafikacja – implikacje epistemologiczne*, „Przegląd Filozoficzny” 2020, nr 3 (115); S. Parton, *The Rise of Dataism: A Threat to Freedom or a Scientific Revolution?*, <https://singularityhub.com/2018/09/30/the-rise-of-dataism-a-threat-to-freedom-or-a-scientific-revolution/> (dostęp 3.01.2025); I. Syllaidopoulos, *Dataism: The Rise of a Data-Driven World? A Guide for Data-Oriented Policy and Management*, „International Journal of Multidisciplinary Research and Analysis” 2023, vol. 06 (03); K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2020; W. Wallach, C. Allen, *Moral Machines: Teaching Robots Right From Wrong*, Oxford University Press, New York 2008; S. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power*, PublicAffairs, Hardcover 2019.

DELTA INFORMATION SYSTEM (DIS) – nowoczesny system informacyjny, który służy do zbierania, przechowywania, przetwarzania oraz przesyłania informacji w sposób zoptymalizowany do różnych zastosowań. Jego główną cechą jest zdolność do integracji różnych źródeł danych, co umożliwia uzyskiwanie kompleksowych wyników analitycznych w czasie rzeczywistym. DIS stanowi fundament dla wielu systemów zarządzania, a także jest wykorzystywany w szerokim zakresie branż, od wojskowości po sektor cywilny, w tym ochronę zdrowia, transport i bezpieczeństwo publiczne. Pierwsze koncepcje systemów informacji opartych na modelu Delta pojawiły się w latach 80. XX w., kiedy to zaczęto dostrzegać rosnące potrzeby związane z automatyzacją procesów informacyjnych oraz integracją różnorodnych źródeł danych. System DIS w swojej klasycznej postaci stanowi przełomową koncepcję, ponieważ wykorzystuje zaawansowane technologie obliczeniowe, takie jak sztuczna inteligencja, *machine learning* oraz zaawansowane algorytmy analityczne, które umożliwiają tworzenie modeli predykcyjnych oraz wnioskowanie na podstawie dużych zbiorów danych. Od początku swojego rozwoju DIS zdobył uznanie wśród inżynierów systemów informacyjnych, wojskowych oraz specjalistów ds. bezpieczeństwa, którzy widzą w tym rozwiązaniu dużą wartość w kontekście zarządzania informacjami na wielu poziomach.

Podstawowym założeniem systemu Delta Information System jest maksymalne wykorzystanie zdolności przetwarzania danych w czasie rzeczywistym. Aby osiągnąć tę wydajność, systemy DIS muszą integrować wiele różnych rodzajów danych pochodzących z rozmaitych źródeł, takich jak bazy danych, systemy ERP (Enterprise Resource Planning), systemy SCADA (Supervisory Control and Data Acquisition), a także systemy monitoringu wideo i sensoryczne. Zasadniczo DIS może być podzielony na kilka głównych komponentów. Pierwszym z nich jest część zbierająca dane, która odpowiada za integrację różnych źródeł. Drugim komponentem jest silnik analityczny, który wykonuje operacje przetwarzania, obróbki oraz analizy zebranych danych, aby na ich podstawie wygenerować informacje mogące wspierać decyzje. Trzecim kluczowym elementem systemu jest interfejs użytkownika, który pozwala na łatwe korzystanie z funkcji systemu, umożliwiając operatorom szybkie i wygodne wykonywanie operacji analitycznych oraz komunikację z systemem. Delta Information System

pełni rolę zaawansowanego narzędzia do analizy danych, a jednocześnie umożliwia wspomaganie procesów decyzyjnych w czasie rzeczywistym, co jest kluczowe w wielu dziedzinach, takich jak zarządzanie kryzysowe, strategia biznesowa, a także operacje wojskowe.

W kontekście zastosowań wojskowych Delta Information System stanowi fundament nowoczesnych systemów dowodzenia, kontroli i komunikacji (C4ISR). W szczególności DIS znalazł swoje miejsce w operacjach, które wymagają analizy dużych ilości danych pochodzących z różnych źródeł, takich jak dane satelitarne, zwiad elektroniczny, wywiad lądowy czy systemy radarowe. W armii systemy DIS są wykorzystywane do monitorowania sytuacji na polu bitwy, przewidywania ruchów przeciwnika, a także koordynowania działań różnych jednostek wojskowych w czasie rzeczywistym. Szczególnym przypadkiem użycia DIS w wojskowości jest integracja systemów informacyjnych w ramach operacji wielonarodowych, gdzie konieczne jest szybkie przetwarzanie danych z wielu źródeł i ich koordynacja w celu zapewnienia spójności działań na różnych poziomach operacyjnych. W takiej sytuacji Delta Information System zapewnia płynność w przepływie informacji, umożliwiając podejmowanie decyzji na podstawie najnowszych danych. W kontekście nowoczesnych operacji wojskowych DIS może wspomagać takie funkcje, jak zarządzanie logistyką, koordynacja działań oddziałów, a także planowanie misji, gdzie dokładne dane o stanie technicznym sprzętu, dostępności zasobów czy położeniu wojsk są kluczowe dla sukcesu misji. Systemy DIS w połączeniu z technologiami rozpoznania w czasie rzeczywistym umożliwiają szybsze reagowanie na zmieniające się warunki pola bitwy, a także minimalizują ryzyko błędów decyzyjnych.

Poza zastosowaniami wojskowymi Delta Information System zyskuje także na znaczeniu w sektorze cywilnym. Jego zdolności analityczne sprawiają, że jest on użyteczny w takich dziedzinach, jak analiza ryzyka, zarządzanie kryzysowe, optymalizacja procesów biznesowych, a także w ochronie zdrowia, gdzie przetwarzanie dużych zbiorów danych w czasie rzeczywistym może pomóc w poprawie jakości świadczonych usług medycznych. W branży medycznej DIS pozwala na integrację różnych źródeł danych, takich jak wyniki badań, informacje o stanie zdrowia pacjentów, historia leczenia, a także dane z systemów monitoringu. Dzięki

tym informacjom możliwe jest szybkie diagnozowanie problemów zdrowotnych, monitorowanie stanu pacjentów i podejmowanie decyzji w czasie rzeczywistym. W przemyśle DIS może być wykorzystywany do optymalizacji procesów produkcyjnych oraz zarządzania łańcuchem dostaw. Zdolność systemu do integracji danych w czasie rzeczywistym pozwala na dokładne monitorowanie stanu maszyn i urządzeń, co w efekcie prowadzi do zmniejszenia awaryjności oraz zwiększenia efektywności produkcji. W szczególności DIS znajduje zastosowanie w fabrykach, gdzie ciągle monitorowanie i analiza procesów produkcyjnych pozwalają na szybkie wykrywanie i eliminowanie problemów na etapie wytwarzania. Dzięki takim możliwościom systemy informacyjne oparte na modelu Delta stają się coraz bardziej popularne w firmach, które poszukują rozwiązań pozwalających na podejmowanie szybszych i bardziej trafnych decyzji biznesowych.

Wraz z postępem technologicznym Delta Information System przechodzi ewolucję, która czyni go jeszcze bardziej zaawansowanym narzędziem analitycznym i decyzyjnym. Przyszłość DIS będzie zdominowana przez integrację z rozwiązaniami sztucznej inteligencji (AI) oraz uczeniem maszynowym (ML). Te technologie umożliwiają systemom DIS automatyczne przetwarzanie danych, identyfikowanie wzorców i tworzenie prognoz na podstawie zaawansowanej analizy dużych zbiorów danych. Dzięki wykorzystaniu AI i ML Delta Information System staje się coraz bardziej samodzielnym narzędziem, zdolnym do podejmowania decyzji na podstawie analizy skomplikowanych scenariuszy, co przyspiesza procesy decyzyjne i zwiększa ich trafność. Z perspektywy rozwoju algorytmów ważnym obszarem badań i innowacji w ramach DIS jest wykorzystanie głębokiego uczenia (Deep Learning) w kontekście analizy obrazów, rozpoznawania wzorców i predykcji. Takie podejście pozwala na wyciąganie wniosków na podstawie nie tylko danych liczbowych, ale także analiz wizualnych, co otwiera nowe możliwości zastosowań w wojskowości, ochronie zdrowia i sektorze przemysłowym.

Zdolność DIS do integracji danych w czasie rzeczywistym sprawia, że systemy te znajdują szczególne zastosowanie w zarządzaniu kryzysowym, zarówno w sytuacjach naturalnych katastrof, jak i w kontekście zarządzania kryzysowego w miastach czy instytucjach. W obliczu takich zdarzeń, jak

trzęsienia ziemi, powódzie, pożary czy zamachy terrorystyczne, szybka analiza i reakcja są kluczowe dla ograniczenia strat i zapewnienia skutecznego wsparcia dla służb ratunkowych. W takich sytuacjach systemy DIS mogą integrować dane z różnych źródeł, takich jak dane meteorologiczne, informacje z kamer monitorujących, a także dane geograficzne, i w czasie rzeczywistym tworzyć modele predykcyjne, które pozwalają na identyfikację zagrożeń oraz wczesne ostrzeganie odpowiednich służb. DIS może także wspierać procesy decyzyjne podczas operacji ratunkowych, wskazując najbardziej optymalne trasy ewakuacyjne, miejsca do rozmieszczenia pomocy humanitarnej czy optymalny sposób alokacji zasobów. Tego typu zdolności sprawiają, że systemy DIS są nieocenionym narzędziem dla służb zarządzania kryzysowego oraz władz lokalnych i krajowych.

W erze cyfrowej cyberbezpieczeństwo jest jednym z najważniejszych wyzwań współczesnych systemów informacyjnych. Cyberataki, takie jak *ransomware*, *phishing*, DDoS (Distributed Denial of Service) czy zaawansowane ataki ukierunkowane (APT), stanowią poważne zagrożenie dla organizacji na całym świecie. Delta Information System został zaprojektowany tak, aby skutecznie przeciwdziałać tym zagrożeniom poprzez zaawansowaną analizę danych i wykrywanie anomalii.

DIS może integrować dane z różnych źródeł, takich jak logi systemowe, ruch sieciowy, aktywność użytkowników czy dane o znanych zagrożeniach z bazy danych (np. Common Vulnerabilities and Exposures – CVE). Za pomocą algorytmów uczenia maszynowego system jest w stanie identyfikować nietypowe wzorce zachowań, które mogą wskazywać na potencjalne zagrożenie. Na przykład nagły wzrost ruchu w określonym segmencie sieci może sugerować atak DDoS, podczas gdy nietypowe logowania z różnych lokalizacji mogą wskazywać na przejęcie konta użytkownika.

W ramach zarządzania incydentami cyberbezpieczeństwa DIS oferuje funkcje takie jak automatyczne generowanie raportów o zagrożeniach, priorytetyzacja incydentów oraz wspieranie procesu śledztwa. System może automatycznie podejmować działania zapobiegawcze, m.in. blokowanie podejrzanych adresów IP czy izolowanie zainfekowanych urządzeń, co minimalizuje potencjalne szkody.

Infrastruktura krytyczna obejmująca systemy energetyczne, wodociągowe, transport publiczny oraz centra danych stanowi fundament funkcjonowania współczesnych społeczeństw. Zakłócenia w jej funkcjonowaniu, spowodowane awarią lub działaniem celowym, mogą prowadzić do złożonych konsekwencji – od zakłóceń w porządku publicznym i strat gospodarczych po zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego. Delta Information System (DIS) dostarcza przełomowych rozwiązań umożliwiających monitorowanie, analizę i zarządzanie infrastrukturą krytyczną w czasie rzeczywistym, łącząc najnowsze osiągnięcia naukowe i technologiczne w celu zapewnienia jej ciągłości i bezpieczeństwa.

Jednym z kluczowych komponentów systemu DIS jest zdolność do integracji danych z zaawansowanych systemów SCADA (Supervisory Control and Data Acquisition), które są podstawą monitorowania i sterowania procesami w infrastrukturze krytycznej. DIS wykorzystuje zaawansowane algorytmy sztucznej inteligencji do analizy danych operacyjnych, takich jak stan techniczny urządzeń, zużycie zasobów oraz występowanie anomalii. Dzięki temu możliwe jest nie tylko wczesne wykrywanie zagrożeń, ale także ich predykcja. Przykładowo system może przewidzieć ryzyko awarii transformatora, analizując dynamiczne zmiany w parametrach operacyjnych, takich jak temperatura, poziom wibracji czy zmienność napięcia. Takie predykcyjne podejście minimalizuje ryzyko nieplanowanych przerw i pozwala operatorom na podjęcie działań zapobiegawczych na podstawie obiektywnych wskaźników.

W ramach ochrony infrastruktury fizycznej DIS integruje dane z sieci czujników IoT (Internet of Things) oraz systemów monitoringu wideo. Zaawansowane technologie przetwarzania obrazu oparte na uczeniu maszynowym umożliwiają wykrywanie anomalii w czasie rzeczywistym, takich jak podejrzane zachowania w pobliżu strategicznych obiektów, np. stacji energetycznych czy infrastruktury wodociągowej. Analiza ta jest dodatkowo wzbogacana przez dane z sensorów, takich jak detektory ruchu czy czujniki akustyczne, co pozwala na tworzenie spójnego modelu sytuacyjnego. W efekcie DIS automatycznie generuje powiadomienia o potencjalnych zagrożeniach, umożliwiając natychmiastową reakcję odpowiednich służb i minimalizując ryzyko eskalacji sytuacji.

Zastosowanie takich technologii przez Delta Information System wpisuje się w nurt najnowszych badań nad bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej, wykorzystując interdyscyplinarne podejście obejmujące sztuczną inteligencję, analizę *big data*, IoT oraz inżynierię systemów. Dzięki temu DIS nie tylko dostarcza narzędzi umożliwiających bieżące zarządzanie infrastrukturą, ale także wprowadza nowe standardy predykcji i zapobiegania zagrożeniom, co ma kluczowe znaczenie dla stabilności i bezpieczeństwa nowoczesnych społeczeństw. W obliczu rosnących wyzwań technologicznych i geopolitycznych DIS redefiniuje pojęcie zarządzania infrastrukturą krytyczną, przekształcając ją w systemy inteligentne, samoadaptujące się i odporniejsze na zagrożenia.

Podsumowując, Delta Information System (DIS) jest zaawansowanym systemem informacyjnym, który znalazł szerokie zastosowanie w różnych sektorach, od wojskowości po obszar cywilny. Dzięki zdolności integracji danych z wielu źródeł, analizy w czasie rzeczywistym oraz wykorzystania zaawansowanych algorytmów analitycznych DIS stał się kluczowym narzędziem wspierającym procesy decyzyjne. Jego przyszłość wygląda obiecująco, zwłaszcza w kontekście integracji z technologiami sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego, które pozwolą na jeszcze większą automatyzację procesów analitycznych oraz bardziej trafne prognozowanie.

Aleksandra Gębacz

S.R. Akinola, A. Adesopo, *Derivation Principle Dilemma and National (Dis) Unity in Nigeria: A Polycentric Planning Perspective on the Niger Delta*, „Journal of Sustainable Development” 2011, vol. 4, no. 5; M. Gorawski, M. Ciepluch, *Przyrostowa ekstrakcja danych ETL(delta)*, „Studia Informatica” 2006, nr 27 (1); R.E. Poepl, K.A. Fryirs, J. Tunnicliffe, G.J. Brierley, *Managing sediment (dis)connectivity in fluvial systems*, „Science of the Total Environment” 2020, no. 736; R.E. Poepl, S.D. Keesstra, J. Maroulis, *A conceptual connectivity framework for understanding geomorphic change in human-impacted fluvial systems*, „Geomorphology” 2017, no. 277.

DEMOKRACJA BEZPOŚREDNIA (PARTYCYPACYJNA) – jedna z fundamentalnych form realizacji władzy w systemach demokratycznych. Pomimo że demokracja reprezentacyjna jest w stanie autonomicznie funkcjonować w sposób efektywny, we współczesnych realiach podlega

licznym transformacjom. Obecnie dominującym modelem sprawowania rządów w większości demokratycznych państw jest system oparty na tzw. formie pośredniej. Zachodzące przemiany przyczyniły się do konsolidacji systemu demokracji przedstawicielskiej, w ramach którego instytucje demokracji bezpośredniej pełnią rolę komplementarną.

Podstawowym założeniem demokracji bezpośredniej jest zasada, zgodnie z którą decyzje polityczne podejmowane są bezpośrednio przez obywateli posiadających odpowiednie uprawnienia, zamiast być przekazywane w ręce wyłonionych w wyborach przedstawicieli bądź urzędników administracyjnych. Schemat ten umożliwia obywatelom bezpośredni wpływ na kluczowe kwestie publiczne. Wzmacnia poczucie sprawczości i odpowiedzialności obywatelskiej wśród społeczeństwa. Uczestnictwo w demokracji bezpośredniej może zwiększać zaangażowanie społeczne i zaufanie do systemu politycznego, ponieważ decyzje są podejmowane w sposób przejrzysty i zgodny z wolą społeczeństwa. Skuteczność demokracji bezpośredniej zależy od odpowiedniej edukacji obywatelskiej, dostępności informacji i przejrzystości procesów decyzyjnych. Opisywana forma demokracji często jest postrzegana jako najbardziej autentyczna forma sprawowania władzy demokratycznej, ponieważ umożliwia narodowi bezpośrednie podejmowanie decyzji, które dotyczą kluczowych dla społeczeństwa kwestii, i pozwala na kształtowanie własnej przyszłości zgodnie z wolą narodu.

Współczesny polski porządek prawny charakteryzuje się dominacją form demokracji pośredniej, która jest określana również jako przedstawicielska. Taki model prawny wynika przede wszystkim z istnienia licznego zbiorowego podmiotu suwerenności, który stanowi naród. Niemniej jednak, podstawowe instytucje demokracji bezpośredniej, których geneza sięga starożytnych Aten, nadal znajdują zastosowanie w demokratycznych systemach ustrojowych współczesnych państw.

Jednym z kluczowych wyzwań związanych z próbą scharakteryzowania terminu demokracja bezpośrednia jest trudność w sformułowaniu jednolitej i uniwersalnej definicji tego pojęcia, co prowadzi do licznych sporów dotyczących interpretacji bezpośredniej formy sprawowania władzy. Współcześnie omawiany termin nie posiada precyzyjnie określonego znaczenia, jednakże wspólnym mianownikiem większości definicji jest

podkreślenie zaangażowania członków zbiorowego podmiotu suwerenności w wykonywanie różnorodnych funkcji publicznych.

W systemie demokracji przedstawicielskiej władza należy do zbiorowego podmiotu suwerenności, jednak jej sprawowanie odbywa się za pośrednictwem wyłonionych w procesie wyborczym reprezentantów. Demokracja bezpośrednia opiera się na bezpośrednim zaangażowaniu wszystkich jednostek w sprawowanie władzy, bez konieczności wyłaniania przedstawicieli w wyborach.

Mechanizmami i instytucjami demokracji bezpośredniej, które istnieją w polskim systemie prawnym, teoretycznie pozwalającymi obywatelom na udział w procesie decyzyjnym bez pośrednictwa reprezentantów są: referenda ogólnokrajowe i lokalne (umożliwiają obywatelom wyrażać opinie w kwestiach o szczególnym znaczeniu dla państwa lub lokalnych społeczności), inicjatywa obywatelska (pozwala obywatelom zgłaszać projekty ustaw, które mogą być rozpatrywane przez sejm) oraz budżet obywatelski (narzędzie wprowadzające elementy demokracji bezpośredniej na poziomie lokalnym, dając mieszkańcom możliwość podejmowania decyzji o części wydatków samorządu terytorialnego). Pomimo teoretycznego istnienia wymienionych instytucji ich rzeczywista rola jest ograniczona przez polityczne, społeczne i proceduralne bariery.

Zasadne wydaje się przeanalizowanie praktyki stosowania instytucji demokracji bezpośredniej oraz podjęcie rozważania nad ich funkcjonowaniem. Pytania dotyczące omawianych kwestii mogą odnosić się do sensu istnienia konieczności wdrażania mechanizmów demokracji bezpośredniej w warunki polskiego systemu politycznego, ewentualnych kosztów ich wdrożenia, posiadanych przez obywateli kompetencji do podejmowania świadomych decyzji w sprawach o fundamentalnym znaczeniu dla obowiązującego porządku prawnego czy kwestii związanych z regulacjami zawartymi w ustawie zasadniczej. Jedną z instytucji stosowania demokracji bezpośredniej jest referendum, w którym oddawane są głosy poparcia lub sprzeciwu w najistotniejszych dla społeczeństwa kwestiach.

Wskazując na istotę referendum jako kluczowego mechanizmu stosowania demokracji bezpośredniej, należy wykazać, że referendum ogólnokrajowe jest uwzględnianym narzędziem w polskim systemie sprawowania władzy, pomimo demokracji przedstawicielskiej (pośredniej), która

dominuje w polskim porządku prawnym. Kwestie referendum reguluje art. 125 Konstytucji RP, który wskazuje, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiada kompetencje do zarządzenia referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa, pod warunkiem uzyskania zgody senatu wyrażonej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Wynik takiego referendum uzyskuje charakter wiążący wyłącznie w sytuacji, gdy frekwencja udziału w referendum ogólnokrajowym przekroczy połowę osób uprawnionych do głosowania.

Zasady i tryb przeprowadzania referendum zostały określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym, gdzie podkreślono, że prawo udziału w referendum przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu, który najpóźniej w dniu głosowania ukończy 18 lat, z wyłączeniem osób pozbawionych praw publicznych, wyborczych lub ubezwłasnowolnionych prawomocnym orzeczeniem sądu. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przekazuje senatowi projekt postanowienia o zarządzeniu referendum, który powinien zawierać takie kluczowe elementy, jak:

- treść pytań zawartych w referendum lub wariantów rozwiązań dotyczących sprawy poddanej pod głosowanie ogólnokrajowe;
- proponowany termin przeprowadzenia referendum.

Senat ma 14 dni od daty otrzymania projektu na podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zarządzenie referendum. Referendum musi zostać przeprowadzone w terminie nie późniejszym niż 90 dni od dnia ogłoszenia postanowienia prezydenta w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Wynik przeprowadzonego referendum jest wiążący, jeżeli frekwencja przekroczy 50% uprawnionych do głosowania.

W sprawach posiadających szczególnie znaczenie dla państwa prawo do zarządzenia referendum przysługuje sejmowi, który może podjąć taką decyzję w drodze uchwały. Uchwała ta musi zostać przyjęta bezwzględną większością głosów, przy równoczesnej obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej posiada zdolność zarządzenia referendum w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa, zarówno z własnej inicjatywy, jak i na wniosek senatu, Rady Ministrów lub obywateli. W ten sposób zapewnia przestrzeń do szerokiego udziału różnych podmiotów w inicjowaniu procesu referendalnego, co

wzmacnia demokratyczny charakter podejmowania decyzji o fundamentalnym znaczeniu dla kraju.

Referendum w Polsce odgrywa bardzo ważną rolę. Będąc narzędziem demokracji bezpośredniej, umożliwia obywatelom udział w podejmowaniu decyzji dotyczących kluczowych spraw państwowych. Choć w polskim systemie prawnym dominuje demokracja przedstawicielska (pośrednia), instytucja referendum pozwala na wyrażanie woli społeczeństwa w wyjątkowo istotnych kwestiach, takich jak zmiana konstytucji, przystąpienie do międzynarodowej organizacji czy w sprawach o znaczeniu szczególnym w kontekście państwowości. Referendum jest zatem formą współuczestnictwa obywateli w procesie sprawowania władzy, która uzupełnia mechanizmy demokracji pośredniej. Wyróżnić można referenda ogólnokrajowe oraz lokalne jako mechanizmy demokracji bezpośredniej.

Demokracja bezpośrednia, choć w ujęciu historycznym wywodzi się ze starożytnych Aten, współcześnie pełni funkcję uzupełnienia systemów demokracji przedstawicielskiej w większości systemów politycznych, w tym w Polsce. Analiza instytucji demokracji bezpośredniej, takich jak referendum, ukazuje ich ograniczoną, choć istotną rolę w nowoczesnych ustrojach opartych o zasady demokracji. W polskim systemie prawnym referendum stanowi instrument pozwalający obywatelom wyrażać ich wolę w sprawach o znaczeniu fundamentalnym dla państwa. Jego zastosowanie podlega ścisłym regulacjom prawnym i jest sprowadzane do pełnienia funkcji w stosunku do określonych sytuacji.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że głównym wyzwaniem demokracji bezpośredniej w Polsce pozostaje pogodzenie potrzeby bezpośredniego udziału obywateli w procesach decyzyjnych z koniecznością zachowania stabilności i efektywności obecnego systemu politycznego. Wykazany w ustawie o referendum ogólnokrajowym wymóg wysokiej frekwencji w referendum, a także procedury jego inicjowania są staraniami, które mają zapobiegać destabilizacji i nadmiernym kosztom procesu decyzyjnego, przy jednoczesnym zapewnieniu legitymizacji najważniejszych decyzji państwowych.

Warty zaznaczenia jest fakt, że instytucje demokracji bezpośredniej, choć nieczęsto stosowane w Polsce (w III Rzeczypospolitej odbyły się następujące referenda ogólnokrajowe: 18 lutego 1996 r. – referendum na

temat powszechnego uwłaszczenia obywateli, 18 lutego 1996 r. – referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego, 25 maja 1997 r. – referendum nt. przyjęcia Konstytucji RP, uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., 7–8 czerwca 2003 r. – referendum ws. wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, 6 września 2015 r. – referendum ws. wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do sejmu, stosunku do dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz interpretacji zasad prawa podatkowego, oraz 15 października 2023 r. – referendum ws. wyprzedaży majątku państwowego podmiotom zagranicznym, podniesienia wieku emerytalnego, bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi oraz przyjęcia tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki), mogą pełnić istotną rolę w budowaniu zaangażowania obywatelskiego oraz świadomości wśród społeczności.

Wprowadzenie referendum w sprawach o szczególnym znaczeniu pozwala społeczeństwu na bezpośredni wpływ na kształtowanie prawa i polityki państwa, wzmacniając tym samym suwerenność narodu, co interpretować można jako kluczowe czynniki demokracji bezpośredniej.

Kultura polityczna w Polsce nie sprzyja rozwojowi demokracji bezpośredniej z powodu niskiego zaangażowania obywatelskiego oraz niskiego poziomu edukacji społecznej dotyczącej zasad funkcjonowania mechanizmów wykorzystywanych w ramach przedsięwzięć demokracji bezpośredniej. Wielu obywateli nie korzysta z dostępnych możliwości wspólnego udziału w sprawowaniu władzy (np. poprzez oddawanie ważnych głosów w referendum ogólnokrajowym lub lokalnym, które byłoby wiążące dla organów władzy państwowej). Niska frekwencja w referendum ogólnokrajowym z 2015 r. była wyraźnym dowodem braku zainteresowania obywateli tym narzędziem demokracji bezpośredniej (frekwencja wyniosła wówczas 7,8% i była najniższą z odnotowanych we wszystkich referendach ogólnokrajowych przeprowadzonych w Europie po 1945 r.).

Demokracja bezpośrednia w warunkach polskiego charakteru prawnego istnieje w ograniczonym zakresie jako formalny element systemu politycznego. Jej praktyczne zastosowanie napotyka na liczne bariery. Referenda ogólnokrajowe jako jeden z instrumentów demokracji bezpośredniej

są rzadko organizowane i mogą służyć celom politycznym. Inicjatywy obywatelskie w aktualnym wymiarze wymagają przejścia skomplikowanych procedur oraz zebrania dużej ilości głosów poparcia, co skutecznie ogranicza ich efektywność. Obecny kształt mechanizmów i instrumentów służących realizacji założeń demokracji bezpośredniej wymaga zmian systemowych, w tym uproszczenia procedur czy zwiększenia przedsięwzięć mających na celu edukację obywatelską.

W celu rozwoju idei demokracji bezpośredniej zakłada się wprowadzenie platform elektronicznych do przeprowadzania głosowań w formie elektronicznej, co pozwoli zredukować koszty podejmowanych przedsięwzięć referendalnych i zwiększyć frekwencję podczas głosowań. Aspektem mogącym zwiększyć dostępność i powszechność wykorzystywania mechanizmów demokracji bezpośredniej są próby ułatwiania składania inicjatyw obywatelskich, m.in. poprzez obniżenie progu wymaganej liczny podpisów lub digitalizację tego procesu.

Dariusz Zapiór

B. Banaszek, *Prawo konstytucyjne*. 8. wydanie, C.H. Beck, Warszawa 2017; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.); M. Musiał-Karg, *Czym jest demokracja bezpośrednia?*, [w:] *Uwarunkowania i mechanizmy partycypacji politycznej*, M. Rachwał (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2017; E. Olejniczak-Szałowska, *Referendum lokalne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Difin, Warszawa 2002; K. Piech, *Instytucje demokracji bezpośredniej w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2015, r. XIV, nr 1; Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca 2015 r. o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum (Dz. U. 2015, poz. 852); M. Rachwał, *Demokracja bezpośrednia w procesie kształtowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010; Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego (Dz. U. 1995, nr 154, poz. 795); Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 kwietnia 2003 r. o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej (Dz. U. 2003, nr 66, poz. 613); Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym

znaczeniu dla państwa (Dz. U. 2023, poz. 1636); Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. 2003, nr 57, poz. 507); Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli (Dz. U. 1995, nr 138, poz. 685); Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w sprawie przeprowadzenia referendum konstytucyjnego (Dz. U. 1997, nr 31, poz. 174).

DEMOKRACJA LIBERALNA – ustrój polityczny, który zakłada udział obywateli w rządzeniu państwem w sposób pośredni poprzez swoich przedstawicieli, którzy są wybierani w powszechnych, wolnych i konkurencyjnych wyborach, i którzy będą reprezentować ich interesy w sferze politycznej. Ta struktura przedstawicielska oznacza, że liberalne demokracje są rodzajem demokracji pośredniej, w przeciwieństwie do demokracji bezpośredniej, w której obywatele są konsultowani w każdym aspekcie rządzenia. Podstawą demokracji liberalnej jest szeroki udział w życiu politycznym dorosłych obywateli, w tym członków grup mniejszościowych, do których zaliczają się mniejszości rasowe, etniczne, religijne, językowe i ekonomiczne.

W kontekście władzy rządzący mogą zmieniać, interpretować i egzekwować prawo tak, aby odpowiadało (w pewnych granicach) preferencjom większości. Jednocześnie władza rządowa jest ograniczona i kontrolowana przez gwarancje konstytucyjne, w tym zasadę trójpodziału władzy (tak aby wszystkie uprawnienia wykonawcze, ustawodawcze i sędziowskie nie były w praktyce wykonywane przez tę samą osobę lub instytucję). Dodatkowo w demokracjach liberalnych władza państwa (rządu) jest ograniczona przez bezstronny system sprawiedliwości. W ten sposób prawa jednostki są chronione przed arbitralnymi działaniami państwa. Wszyscy obywatele, w tym rządzący, są zobowiązani do przestrzegania prawa, co gwarantuje niezależne sądownictwo. Najważniejszym aktem prawnym w ustrojach demokratycznych jest konstytucja, która pełni kluczową rolę zarówno jako fundament prawny, jak i symbol politycznego ładu i wartości. Jej zapisy określają strukturę władz publicznych, prawa i obowiązki obywateli oraz podstawowe zasady funkcjonowania państwa. Jej znaczenie w ustroju demokratycznym można rozpatrywać w kilku kluczowych

aspektach. Po pierwsze, konstytucja ustala ramy funkcjonowania władz publicznych. Definiuje ona kompetencje poszczególnych organów państwowych, rozdziela władzę między nimi zgodnie z zasadą trójpodziału władzy, a także określa mechanizmy kontroli i równowagi pomiędzy władzą wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą. W demokracji konstytucja zapobiega koncentracji władzy w jednym ośrodku, co ma na celu ochronę przed jej nadużyciem i utrwaleniem autorytarnych tendencji. Po drugie, konstytucja ma fundamentalne znaczenie dla ochrony praw człowieka i obywatela. W systemie demokratycznym prawa i wolności jednostki znajdują potwierdzenie i zabezpieczenie właśnie w konstytucji. Normy konstytucyjne zabezpieczają takie wartości, jak wolność słowa, wolność zgromadzeń, prawo do prywatności czy prawo do godnego traktowania. W ten sposób konstytucja staje się gwarantem, że państwo respektuje i chroni te podstawowe wartości w swoich działaniach.

Demokracja liberalna dąży do połączenia liberalnych zasad równości z wolnością jednostki. Te pierwsze odnoszą się do stwierdzenia, że wszyscy ludzie są z natury równi w aspekcie formalnym, prawnym i politycznym, ale także społecznym. Wolność jednostki rozumiana jest z kolei w dwojaki sposób. W negatywnym ujęciu osoba jest wolna, gdy inni ludzie lub instytucje nie ingerują w jej decyzje i uczynki. W sensie pozytywnym zaś – gdy sama kieruje swoim życiem, jej decyzje są wynikiem własnych wyborów, a nie oddziaływania sił zewnętrznych. Demokracja liberalna zakłada istnienie katalogu praw i wolności, które są niezbywalne i nie mogą być ograniczane przez państwo bez istotnej przyczyny. W skład tych praw wchodzi m.in. wolność słowa i sumienia, prawo do prywatności, a także do sprawiedliwego procesu.

Omawiany ustrój zawdzięcza swoje początki szczególnie doktrynom filozoficznym i rozwojowi konstytucyjnemu, które pojawiły się zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Jest to w ścisłym związku z rozwojem doktryn liberalnych, które zaczęły kształtować się w okresie oświecenia, czyli ok. XVII w. Filozofowie tacy jak John Locke, Monteskiusz i Jean-Jacques Rousseau położyli fundamenty pod koncepcję rządów opartych na umowie społecznej i prawach jednostki. Angielski filozof John Locke argumentował, że prawowity rząd powstaje jedynie ze zgody ludzi, a prawo do zgody wynika z faktu natury: równości ludzi. Monteskiuszowska

koncepcja trójpodziału władzy stała się fundamentalnym elementem wielu konstytucji na całym świecie, w tym Konstytucji Stanów Zjednoczonych, i jest uważana za jedno z najważniejszych osiągnięć myśli politycznej, które zapewnia równowagę pomiędzy różnymi gałęziami władzy, a tym samym chroni wolność obywateli. Trójpodział władzy odgrywa również kluczową rolę w przeciwdziałaniu korupcji i zapobieganiu koncentracji władzy w rękach jednej grupy lub jednostki, co Monteskiusz uznawał za największe zagrożenie dla wolności jednostki. Dopiero gdy zasady demokratyczne połączono z liberalizmem, prawa obywatelskie po raz pierwszy uznano za niezbędne dla demokracji. Liberalizm w kontekście politycznym odnosił się do wolności obywatelskich i praw jednostki jako sposobów na ograniczenie absolutyzmu monarchicznego i nietolerancji religijnej poprzez stworzenie sfery publicznej poza kontrolą państwa. W XVIII w. teoretycy demokracji zintegrowali liberalizm z teorią i praktyką demokratyczną, aby ograniczyć władzę państwa i zapobiec „tyranii większości”.

Rewolucja amerykańska (1775–1783) i przyjęcie Konstytucji Stanów Zjednoczonych w 1787 r. były kluczowymi wydarzeniami w historii liberalnej demokracji. Konstytucja ta ustanowiła zasady rządów reprezentatywnych, podziału władzy oraz systemu kontroli i równowagi (*checks and balances*). Podobnie rewolucja francuska (1789) wprowadziła idee równości i wolności w praktyce politycznej, choć sama w sobie nie zawsze przyjmowała liberalne formy. W XIX w. liberalna demokracja zaczęła się upowszechniać, szczególnie w Europie i Ameryce Północnej. Pojawiały się konstytucje wprowadzające elementy demokratyczne, takie jak wybory powszechne i rozdzielenie kościoła od państwa. Procesy te były często napędzane przez ruchy społeczne domagające się poszerzenia praw wyborczych oraz większej równości społecznej. Polityczne debaty i reformy w Wielkiej Brytanii, takie jak Reform Act 1832, były przykładem takich zmian.

Wedle wielu badaczy i filozofów demokracja liberalna jest najlepszym możliwym ustrojem politycznym. W latach 90. XX w. rozbrzmiała dyskusja będąca pokłosiem upadku Związku Radzieckiego oraz rozposzechnieniem ustroju demokracji liberalnej w państwach Europy. W 1989 r. Francis Fukuyama wydał słynny esej *Koniec historii?*, w którym postawił tezę o tym, że historia tworzenia i poszukiwania idealnego ustroju

politycznego zakończyła się w związku z wdrożeniem demokracji liberalnej. Jednocześnie autor wskazuje na wyższość demokracji nad pozostałymi ustrojami – autorytarnymi czy totalitarnymi. Jeśli spojrzymy na tezę o „końcu historii” z naukowego punktu widzenia, to możemy stwierdzić, że jest to niemożliwe, ponieważ historia trwa ponad ćwierć wieku od wydania wspomnianego eseju. Idealistyczne przekonanie o tym, że państwa wybiorą ustroj demokratyczny, ma niewiele wspólnego z realiami. Należy tu wskazać za przykład państwa Afryki lub Bliskiego Wschodu czy Azji, które nadal praktykują ustroje niedemokratyczne. Za taki stan rzeczy odpowiada wiele różnych czynników, w szczególności jednak współczesne społeczeństwa tych regionów przebyły różne drogi historycznego rozwoju i nie osiągnęły odpowiedniego stopnia dojrzałości, aby mogły wykształcić społeczeństwo pluralistyczne, co jest podstawą systemu demokratycznego. W państwach niedemokratycznych istnieje duże przywiązanie do religii, odrębnej kultury narodowej, a dodatkowo niedobór demokracji jest związany z ekonomią polityczną oraz geopolityką. Zauważalne są problemy w uformowaniu się społeczeństwa obywatelskiego czy opozycji politycznej.

Mimo wielu zalet demokracja liberalna stoi w obliczu licznych wyzwań i nie brakuje jej krytyków. Jednym z głównych problemów, z jakim borykają się współczesne demokracje liberalne, jest malejące zaufanie obywateli do instytucji demokratycznych. Coraz częściej mówi się o „deficycie demokracji” charakteryzującym się spadkiem zaangażowania obywatelskiego i niewielkim udziałem w wyborach. Liberalizm jest tradycyjnie kojarzony z obroną kapitalizmu i wolnego rynku, co w teorii ma prowadzić do zwiększenia dobrobytu społecznego poprzez działania jednostki i mechanizmy samoregulacji rynku. Jednakże liberalizm jest również często przedstawiany jako potencjalne zagrożenie dla demokracji, która przestaje być rządami ludu, dla ludu i przez lud, a zostaje inkorporowana przez kapitalizm, wykorzystujący ją do realizacji interesów najpotężniejszych podmiotów gospodarczych. Ponadto krytycy wskazują na problem nierówności ekonomicznych, które mogą być efektem nieograniczonego działania wolnego rynku, co w ich opinii stanowi zagrożenie dla stabilności społecznej i politycznej. Wzrastające różnice dochodowe mogą prowadzić do koncentracji władzy w rękach wąskiej elity ekonomicznej, co jest niekompatybilne z założeniami demokracji liberalnej. W oczach niektórych

krytyków demokracja liberalna stała się ustrojem, w którym rządzi elita. Rządy te nie opierają się jednak tylko na osobach, które piastują najwyższe urzędy w państwie. Do tego grona należy zaliczyć także świat mediów, biznesu, instytucji edukacyjnych i kulturalnych zdominowany przez ludzi o liberalnych poglądach.

Dominika Trojanowska

A. Heywood, *Ideologie Polityczne. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa, 2008; A. Heywood, *Teoria polityki. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa, 2009; R. Grochowski, *Demokracja a państwo prawa*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 1, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssp/article/download/9253/8975/17956> (dostęp 25.11.2024); P. Guzik, *Rewolucja, status quo czy chaos – społeczeństwa wybranych krajów arabskich cztery lata po Arabskiej Wiośnie*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2014, t. 6, nr 2 (11), https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi10_15633_ssc_774/c/774-685.pdf (dostęp 25.11.2024); K.A. Wojtasz-czyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2018.

DENAZYFIKACJA (NIEM. ENTNAZIFIZIERUNG) – zespół środków podjętych po II wojnie światowej przez zwycięskie mocarstwa mających, wraz z demilitaryzacją, doprowadzić do oczyszczenia życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemiec i Austrii z nazizmu oraz demokratycznego przeobrażenia tych państw.

Efektem konferencji poczdamskiej były ustawy (nr 1, 2, 10 z 1945) i rozporządzenia Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, które stanowiły podstawę denazyfikacji prowadzonej przez wojskowe władze okupacyjne czterech mocarstw. Proces ten przewidywał rozwiązanie Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (NSDAP), instytucji nazistowskich oraz podjęcie działań zapobiegających odrodzeniu ideologii narodowego socjalizmu. Wprowadzony został zakaz działalności nazistowskiej, jej propagowania, zniesiono nazistowskie prawodawstwo, a przed sądem mieli stanąć sprawcy ludobójstwa i zbrodni przeciw pokojowi. Naziści mieli zostać usunięci z administracji publicznej, miało także nastąpić wyeliminowanie faszystowskich doktryn z oświaty. Niestety realizacja tych założeń przyniosła ograniczone efekty, skoro w zachodnich strefach okupacyjnych na 6 083 694 osoby podlegające denazyfikacji tylko 1667 uznano za głównie

odpowiedzialne, a 23 060 – za obciążone. 150 425 osób zakwalifikowano do grupy mniej obciążonych. W radzieckiej strefie okupacyjnej na 48 088 osób, przeciwko którym prowadzono postępowania karne, sądy skazały 17 175, a 390 478 nie dopuszczono do objęcia stanowisk publicznych.

Przebieg denazyfikacji był zróżnicowany w zależności od dekretacji władz okupacyjnych danej strefy. Do 1948 r., czyli najkrócej, denazyfikacja trwała w strefie radzieckiej, w której już sama przynależność do NSDAP mogła podlegać karze, i gdzie zatrzymano najwięcej podejrzanych o zbrodnie nazistowskie. Tu także, w odniesieniu do innych stref, najmniej osób spośród zatrzymanych zostało uwolnionych od zarzutów. Na tych terenach „resocjalizację” hitlerowskich zbrodniarzy wojennych prowadzono w tzw. Speziallager, które zlokalizowane były w zlikwidowanych obozach koncentracyjnych. Przebywający w nich więźniowie, ze względu na trudne warunki, często zapadali na choroby i umierali. Na terenach okupowanych przez USA, Wielką Brytanię i Francję obywatele Niemiec byli poddawani reedukacji. W amerykańskiej strefie okupacyjnej wiele osób zostało internowanych. Masowe zwolnienia objęły funkcjonariuszy państwowych. Automatycznym zwolnieniom podlegali członkowie NSDAP, którzy nabyli członkostwo w partii przed 1 maja 1937 r. Tylko w amerykańskiej strefie 13 mln osób złożyło oświadczenia na temat swojej przeszłości. Odbłyły się procesy zbrodniarzy wojennych, a szczególne znaczenie miał proces przed Trybunałem w Norymberdze. Nigdy wcześniej nie sądzono zbrodniarzy przy otwartej kurtynie. Celem tego procesu było osądzenie największych zbrodniarzy III Rzeszy, a nie karanie całej społeczności niemieckiej. Robert Jackson pełniący funkcję głównego oskarżyciela podkreślał, iż prawdziwą oskarżycielką jest tu cywilizacja i że musi nastąpić zadośćuczynienie, tak by zapewnić pokój na przyszłość. Perspektywicznym celem była likwidacja nazizmu i wyrugowanie jego idei ze wszystkich obszarów egzystencji. Tak zdefiniowane założenia miały wymiar represyjny w postaci procesów zbrodniarzy, ale także profilaktyczny poprzez usunięcie wszystkich obciążonych zbrodniami z życia publicznego. Spośród 21 oskarżonych uczestniczących w procesach norymberskich 12 skazano na karę śmierci. Poza Albertem Speerem żaden ze skazanych nie przyznał się do winy. Powtarzali, że wszystkim zbrodniom winny był wyłącznie Hitler, a oni zachowali jedynie posłuszeństwo jego rozkazom. Analiza protokołów

procesów norymberskich dawała fałszywy obraz, iż mamy do czynienia z „uczciwymi mordercami”, „idealistami”, którzy rzetelnie spełniali swój obowiązek wobec wodza i narodu.

Objęci denazyfikacją w latach 1947–1950 skorzystali z licznych amnestii. Formalnie denazyfikacja w strefie radzieckiej zakończyła się w 1948 r., w amerykańskiej – w 1949 r., a we francuskiej i brytyjskiej – w 1950 r. Brak konsekwencji i determinacji w procesie denazyfikacji znacznie utrudnił ściganie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i pozwolił znacznej liczbie byłych nazistów na zajmowanie niekiedy wysokich stanowisk w administracji publicznej.

Poważnym błędem było powierzenie sprawowania wymiaru sprawiedliwości niemieckim sądom, które sądziły zbrodnie popełnione w trakcie wojny przez Niemców na swoich współobywatelach. Sprawy te rozstrzygali sędziowie, którzy, realizując wytyczne hitlerowskich przywódców, wydawali tysiące wyroków śmierci. Alianci, przywracając system sądowniczy, wiedzieli, że duża liczba sędziów popierała nazistowski reżim i stosowała represyjne normy. Zostali oni częściowo poddani denazyfikacji, ale nie można było ich wszystkich odwołać. Brytyjczycy w pierwszym okresie umożliwili połowie z nich kontynuowanie orzekania – po maju 1945 r. niemieccy sędziowie zarzucali władzom okupacyjnym, iż podobnie jak naziszi stosują wobec nich dyskryminację. W strefie brytyjskiej najważniejsze funkcje pełnili wprawdzie sędziowie, którzy nie wspierali nazistowskiego reżimu, ale szefowie lądowych sądów wyższej instancji, podobnie jak prokuratorzy, pozostawali w otoczeniu byłych nazistów, byłych sędziów i prokuratorów tzw. sądów specjalnych. Część z nich należała nawet do Sturmabteilung (SA) – paramilitarnych bojówek Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników, i Schutzstaffel (SS) – zbrodniczej organizacji odpowiadającej za ludobójstwo na terenach okupowanych przez III Rzeszę. A mimo to przed 1949 r. otrzymali stanowiska odpowiadające tym, jakie zajmowali w czasie wojny. Orzekane wobec nazistów kary były bardzo łagodne, gdyż sędziowie uważali obowiązujące przed rokiem 1945 prawodawstwo za legalne. W ten sposób bronili legalności zbrodniczych regulacji nazistowskich, których sami przed rokiem 1945 ściśle przestrzegali. W konsekwencji zachowywali ciągłość nazistowskiego reżimu, zarówno poprzez swoją obecność w sądach, jak i stałą troskę o legitymizację

nazistowskiego prawodawstwa. Doprowadziło to do masowych uniewinnień nazistów i umożliwiło im powrót na ważne stanowiska państwowe i samorządowe.

W 1966 r. Karl Jaspers, niemiecki psychiatra i filozof, jeden z głównych przedstawicieli egzystencjalizmu, użył sformułowania „domniemana solidarność”, zwracając uwagę, że ze względu na dawne powiązania z reżimem wszyscy czuli obawę i byli wobec siebie solidarni. W 1949 r., w momencie zakończenia denazyfikacji, Niemcy mieli świadomość, że proces ten stał się wielką operacją rehabilitowania nazistów. Tym samym denazyfikacja postrzegana była jako klęska, albo w najlepszym razie jako „komedia” (niemiecki historyk Peter Reichel). Jak się okazało, w niektórych urzędach było więcej nazistów niż przed 1945 r. Denazyfikacja została *de facto* przerwana przez zbliżającą się realną perspektywę konfrontacji ze Związkiem Radzieckim i rozpoczęciem tzw. zimnej wojny. Wielu urzędników nazistowskiego państwa, a nawet hitlerowscy funkcjonariusze służb bezpieczeństwa aktywnie uczestniczyli w polityce i życiu publicznym Republiki Federalnej Niemiec.

Badacze nazizmu Hannelore Gerstein i Hartmut Schellhoss stwierdzili, że w drugim gabinecie (1953–1957) kanclerza Niemiec Konrada Adenauera było 20% byłych członków NSDAP i 15% znanych osób, które w okresie nazizmu przebywały w więzieniach. Tym samym w rządach K. Adenauera było prawie tylu byłych nazistów co zdecydowanych jego przeciwników. Heinz Reinefarth, deputowany do landtagu Szlezwiku-Holsztynu, w trakcie wojny był Oberguppenführerem SS i pełnił zbrodniczą służbę w okupowanej Polsce. Odpowiadał za dokonywanie mordów w trakcie tłumienia powstania warszawskiego. Siegfried Zoglmann był członkiem NSDAP już od 1928 r., a później jako działacz Freie Demokratische Partei (FDP) trafił do Bundestagu. Podobnie Hermann Ahrens, który pełnił funkcję Staatskommissar w Hetmann Göring Werke, po wojnie trafił do rządu Dolnej Saksonii. Viktor Aschenbrenner, były szef organizacji Kraft und Freude, został radcą rządowym w ministerstwie ds. wyznań, które zajmowało się polityką oświatową. Dawny Obersturmbannführer SS i zwierzchnik policji w Pradze Robert Giss, który organizował deportację dzieci, został radcą ministerialnym w Dolnej Saksonii, zaś Alfred Richter – przed rokiem 1945 pełniący służbę w policji – na początku lat 50. objął

stanowisko wiceprzewodniczącego prawicowej Partii Niemieckiej (DP) w Hamburgu. Podnoszono, że gdyby rzeczywiście przeprowadzono całkowitą denazyfikację, to ze stanowisk musiałoby odejść 75% urzędników i 65% nauczycieli. Tak więc konfrontacja założeń denazyfikacyjnych z realiami powojennej niemieckiej rzeczywistości spowodowała, że masowa w zamierzeniach denazyfikacja faktycznie stała się masową rehabilitacją.

Opór wobec rozliczeń był bardzo duży. Niemcy mieli poczucie upokorzenia bezwarunkową kapitulacją, przymusowymi wysiedleniami z obszarów wschodnich, okupowaniem przez cztery zwycięskie mocarstwa, a to wszystko nie skłaniało ich do rozważań nad własną winą. Niemcy bardziej czuli się ofiarami aniżeli sprawcami. Przez pierwsze 20 lat po wojnie nie było refleksji na temat zbrodni. Niemcy zajęci byli odbudową własnego życia i kraju po wojnie. Także stosunkowo szybki cud gospodarczy nie skłaniał ich do głębszej refleksji co do osobistego uwikłania w nazistowską machinę zbrodni. Nie mieli też wiedzy na temat obozów koncentracyjnych, masowych egzekucji i charakteru okupacji, które były zbyt odległe od życia przeciętnego niemieckiego obywatela. Odrzucano denazyfikację jako działalność stygmatyzującą. Odpowiadający za proces reedukacji narodu niemieckiego sami mieli wątpliwości, kogo należy karać – elity władzy czy społeczeństwo, wydających czy wykonujących rozkazy. Kanclerz Konrad Adenauer był zdania, iż powszechna amnestia dla tzw. „mniejszych” zbrodniarzy jest usprawiedliwiona, gdyż będąc wykluczonymi, stanowiliby zagrożenie i silną antydemokratyczną opozycję. Chrześcijański opozycjonista nazizmu Eugen Kogon wskazał na dylemat – albo należałoby wszystkich winnych rozstrzelać, albo pozyskać ich dla demokracji.

Przełomowe znaczenie w niemieckiej świadomości społecznej miał rozpoczęty w 1960 r. proces Adolfa Eichmanna odpowiedzialnego za wdrożenie planu fizycznego wyniszczenia Żydów znanego pod nazwą „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Wraz z Eichmannem, który – jak twierdził – był jedynie wykonującym posłusznie i z należytą starannością rozkazy, oskarżono także całe niemieckie społeczeństwo. To rodziło pytanie o winę, bo akceptacja linii obrońców Eichmanna była równoznaczna ze stwierdzeniem, że oprócz Adolfa Hitlera żaden Niemiec nie był odpowiedzialny za to, co działo się podczas II wojny światowej.

W Austrii we wszystkich strefach okupacyjnych powołano specjalne komitety do rozpatrywania spraw w ramach denazyfikacji. Kwestią priorytetową było usunięcie nazistów z administracji państwowej, a także konfiskata ich majątku. W strefie amerykańskiej i angielskiej powstały nawet obozy dla faszystów, w których Amerykanie osadzili 12 500 osób. Około 13 tys. urzędników państwowych zwolniono. Nie zostali oni jednak surowo potraktowani, gdyż odradzające się w Austrii życie polityczne nakazywało rozwiązanie kwestii byłych nazistów z uwzględnieniem jej złożoności. Implikacją ustaw denazyfikacyjnych było pozbawienie ponad pół miliona obywateli prawa głosu w wyborach i prawa zajmowania stanowisk, ograniczając również ich udział w życiu gospodarczym. Historyk Tomasz Dobrowolski zauważył, iż – uwzględniając członków rodzin tych osób – jedna piąta austriackiego społeczeństwa dotknięta była konsekwencjami wynikającymi z ustaw. Słabością unormowań prawnych w okresie początkowym było równe traktowanie i szeregowych członków NSDAP, i tych, których uznawano za winnych w „większym stopniu”. Budziło to w austriackim społeczeństwie niechęć do takich uregulowań. Ustawa o denazyfikacji, która weszła w życie w połowie 1947 r., była wersją zmienioną przez Radę Sojuszniczą. Zgodnie z jej przepisami członkowie partii faszystowskiej mieli obowiązek wpłacenia nawiązki. Byli zobligowani do dostarczenia urzędowi skarbowym informacji o stanie majątku na dzień 1 stycznia 1945 r. i o wysokości aktualnych dochodów. Ponadto specjalnie komisje decydowały o tym, kto spośród „mniej obciążonych winą” może zajmować stanowiska w administracji bądź wykonywać określone zawody, istotne dla wprowadzania demokracji. Dotyczyło to np. nauczycieli i adwokatów. Pojawiły się zalecenia Rady Alianckiej zwracające uwagę na zbyt dużą liczbę byłych nazistów w aparacie państwowym. To spowodowało, że socjaliści zgłosili do parlamentu wnioszek o nowelizację ustawy z dnia 6 lutego 1947 r. o narodowych socjalistach. Wnosili o zniesienie pewnych obostrzeń, uznając je za niewykonalne w praktyce. Polski historyk i dyplomata Feliks Mantel w swoim raporcie pisał, że „według oceny socjalistów krąg osób obciążonych od mniej obciążonych jest zupełnie fałszywie odgraniczony i obowiązujące postanowienia nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, do której grupy należy zaliczyć konkretne osoby przy wykonywaniu obowiązku rejestracji”. W ten sposób w spisach obciążonych

znalazły się osoby, które, poza formalnym członkostwem w partii, nie prowadziły wrogiej działalności. Od drugiej połowy 1947 r. w społeczeństwie austriackim nastąpił dalszy wzrost prawicowych nastrojów. Na skutek słabości procesu denazyfikacyjnego duża część Austriaków domagała się złagodzenia ustawodawstwa dotyczącego byłych nazistów. W służbie państwowej było blisko 50 tys. byłych nazistów, a ponad 12 tys. stanowisk zajmowali ci, którym prawo wyraźnie tego zakazywało. 21 kwietnia 1948 r. uchwalono ustawę przewidującą wcześniejsze zakończenie karanie tzw. „mniej obciążonych winą”. Dzięki tej regulacji z 524 tys. osób podlegających karze zwolniono 487 tys. Ponadto urzędnicy, którym wcześniej obniżono uposażenia, uzyskiwali prawo do pełnego wynagrodzenia.

W kontekście denazyfikacji całkowicie niezrozumiałe było wezwanie Władimira Putina do przeprowadzenia jej w Ukrainie. Państwowa agencja informacyjna RIA Nowosti opublikowała artykuł Timofieja Siergiejcewa pt. *Co Rosja powinna zrobić z Ukrainą?*. Dokładnie w tym samym czasie, co nie jest kwestią przypadku, Dmitrij Miedwiediew w mediach społecznościowych zamieścił podobny tekst. Tezy zaprezentowane w obu tych publikacjach zakładają likwidację narodu ukraińskiego, określaną przez rosyjskich propagandzistów denazyfikacją Ukrainy.

Miedwiediew powołał się na tezę głoszoną przez W. Putina, że „sama istota ukraińskości, napędzanej antyrosyjskim jadem i totalnym kłamstwem co do swojej pseudotożsamości, to jeden wielki fake. Zjawisko to nigdy w historii nie istniało. I obecnie też nie istnieje”. W podobnym duchu Siergiejcew zauważa, iż „bratni lud” ukraiński, ciemniony przez nazistów postawionych u władzy przez Zachód, czeka tylko na pomocną dłoń Rosji, aby wystąpić przeciwko reżimowi. Obaj ideolodzy Kremla wskazali, że proces denazyfikacji Ukrainy będzie przebiegał w następujących etapach:

- „likwidacja zbrojnych oddziałów nazistowskich”, w tym „tak zwanych sił bezpieczeństwa narodowego, jak również jednostek obrony terytorialnej”, czyli całej męskiej populacji ukraińskiej będącej pod bronią;
- „zniszczenie infrastruktury wojskowej, informacyjnej i edukacyjnej, która stanowi zaplecze ich działalności”;

- „utworzenie autonomicznego rządu ludowego i sił porządkowych na terytoriach wyzwolonych w celu ochrony ludności przed terrorem tajnych grup nazistowskich”;
- „represje ideologiczne wobec postaw nazistowskich” oraz ustanowienie „surowej cenzury: nie tylko w sferze politycznej, ale także – co nieodzwonne – w sferze kulturalnej i edukacyjnej”;
- „ustanowienie rosyjskiej przestrzeni informacyjnej”, czyli wynarodowienie istniejącej ludności ukraińskiej przez telewizję rosyjską;
- „wycofanie podręczników i usunięcie na wszystkich poziomach edukacji programów, które zawierają nazistowskie treści ideologiczne”, to znaczy – narzucenie nauczania „na modłę rosyjską” oraz rosyjskiej wersji historii;
- organizowanie masowych śledztw „mających dowieść odpowiedzialności indywidualnej za zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, propagowanie ideologii nazistowskiej oraz wspieranie nazistowskiego reżimu”;
- dowolny przeciwnik rosyjskiej dominacji będzie mógł być skazany za „nazizm”;
- „lustracja”, która obejmie „wszelkie organizacje powiązane z praktyką nazizmu, [które] muszą zostać rozwiązane i zakazane. Ich banderowscy szefowie muszą zostać zlikwidowani, gdyż nie da się ich reedukować. Oprócz władz spora część mas ludowych to bierni naziści, kolaboranci nazizmu i jako tacy również ponoszą winę. Popierali nazistowski rząd [...]. Ta część ludności poniesie słuszną karę, ponieważ musi odpowiedzieć za działania przeciwko sprawiedliwej wojnie z nazistowskim systemem”;
- wprowadzenie w życie na poziomie lokalnym i pod egidą Rosji całego wachlarza „oddolnych działań denazyfikacyjnych, uniemożliwiających jakiegokolwiek odrodzenie się ideologii nazistowskiej”;
- tworzenie miejsc pamięci i stawianie pomników ofiarom ukraińskiego nazizmu oraz kultywowanie pamięci o bohaterach, którzy wzięli udział w walkach;

- „wpisanie szeregu zapisów antyfaszystowskich i denazyfikacyjnych do konstytucji nowych republik ludowych”;
- do życia zostanie powołana „rosyjska agencja denazyfikacyjna (stworzona od podstaw lub wykorzystująca, powiedzmy, zasoby Federalnej Agencji ds. Wspólnoty Niepodległych Państw, rodaków mieszkających za granicą i międzynarodowej współpracy humanitarnej)”, a jej zadaniem będzie wdrożenie powyższej polityki. W konsekwencji ukronazizm „stanowi większe zagrożenie dla pokoju i Rosji niż nazizm w swojej odmianie hitlerowskiej”.

Słowo „Ukraina” zniknie ze zdenazyfikowanej przestrzeni, gdyż – jak można się domyślać – „denazyfikacja stanie się w sposób nieunikniony dezukrainizacją”. Terytorium byłego państwa ukraińskiego zostanie podzielone na „republiki ludowe” według modelu okręgów donieckiego i ługańskiego. Na zachodzie zostanie utworzona pozostająca pod ścisłym nadzorem, „«prowincja» katolicka (zachodnia Ukraina zawierająca pięć regionów), która ma niewielkie szanse wejść w skład terytoriów prorosyjskich”. Będzie to „Ukraina wroga Rosji, ale neutralna i zdemilitaryzowana siłą, w której nazizm będzie formalnie zakazany. Schronią się tam ludzie nienawidzący Rosji. Ta szczątkowa Ukraina będzie neutralna, a gdy zechce podważyć powyższe wymogi, doświadczy wznowienia operacji wojskowej. Będzie to zapewne wymagało stałej rosyjskiej obecności wojskowej na jej terytorium”. Można by machnąć ręką na te teksty, argumentując, że chodzi o kolejny wytwór propagandystów i wysokich przedstawicieli reżimu Putina bez realnego przełożenia na rzeczywistość. Widzimy jednak niestety, że na terytoriach ukraińskich zajmowanych przez Rosjan są wcielane w życie elementy rozwiązań tu opisanych.

Przedstawione etapy denazyfikacji Ukrainy zakładają pełną rosyjską kontrolę nad terytorium Ukrainy. Wskazano, że kraj poddany denazyfikacji nie może być suwerenny, a Rosja – nie może mieć liberalnego podejścia do denazyfikacji. Podkreślono, że denazyfikacja Ukrainy jest równocześnie jej dekolonizacją. Według Putina kraj ten będzie musiał utracić wszystko, łącznie z nazwą i historią. Na zakończenie swoich wywodów Miedwiediew cynicznie skonstatował, że „celem denazyfikacji Ukrainy jest pokój

przyszłych pokoleń Ukraińców oraz możliwość powstania w końcu otwartej Eurazji, od Lizbony po Władywostok”.

Françoise Thom, sowietolog i wykładowca historii na paryskiej Sorbonie, ostrzega, że opisany przez Miedwiediewa i Siergiejcewa proces denazyfikacji Ukrainy to nie tylko wytwór propagandystów, ale brutalne, realne działania mające przełożenie na rzeczywistość. Wskazuje, że na terytoriach ukraińskich zajmowanych przez Rosjan są wcielane w życie elementy tych rozwiązań. Rosja stosuje masowy terror, systematycznie uprowadza lokalne elity polityczne, deportuje kobiety i dzieci w głąb Rosji, ogranicza dostęp do pożywienia w celu nastawiania ludności przeciwko ukraińskiej władzy – według sprawdzonego bolszewickiego modelu. Powstają pierwsze obozy, w których segreguje się Ukraińców na „rusyfikowalnych” i „nierusyfikowalnych”. F. Thom ostrzega: „Nie wierzymy, że okrucieństwa są jedynie «przekroczeniem uprawnień», że żołnierze dopuszczają się ich na własną rękę. Wręcz przeciwnie, jest to świadoma polityka reedukacji narodu ukraińskiego poprzez terror”.

Andrzej Czop

Denazyfikacja, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3891764> (dostęp 1.09.2024); S. Jankowiak, *Denazyfikacja w Austrii w świetle raportów Szefa Polskiej Misji Politycznej w Wiedniu Feliksa Mantla*, „Przegląd Zachodni” 2022, nr 1; A. Kwiatkowska-Drożdż, *Nie chodzi tylko o Erikę Steinbach trzy mity niemieckiego dyskursu o wysiedleniach*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2010; F. Thom, *Dążeniem rosyjskich ideologów jest likwidacja narodu ukraińskiego*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/francoise-thom-denazyfikacja-ukrainy/> (dostęp 10.11.2024); A. Wahl, *Druga historia nazizmu w Federalnych Niemczech po 1945 roku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2006; A. Wolff-Powęska, *Niemcy odrzucali denazyfikację jako działalność stygmatyzującą*, „Dziennik Gazeta Prawna” 1.10.2016.

DOKTRYNA POLITYCZNA (ŁAC. DOCTRINA – „NAUCZANIE, INSTRUKCJA”) – kodyfikacja wierzeń lub zbiór nauk czy instrukcji, nauczanych zasad lub stanowisk jako istota nauk w danej gałęzi wiedzy lub systemie wierzeń. Etymologicznym greckim odpowiednikiem jest katechizm. Termin ten odnosi się również do koncepcji ustalonej procedury wykonywania operacji w działaniach zbrojnych. Typowym przykładem jest

doktryna taktyczna, w której standardowy zestaw manewrów, rodzajów wojsk i broni jest stosowany jako domyślne podejście do rozmaitych form prowadzenia działań zbrojnych.

W naukach politycznych termin doktryna rozumiany jest jako usystematyzowane, historycznie uwarunkowane poglądy na temat funkcjonowania społeczeństwa, państwa oraz prawa, oparte na szerokiej podbudowie filozoficznej. W takim rozumieniu doktrynami politycznymi mogą być m.in. przemyślenia Platona czy Arystotelesa na temat funkcjonowania społeczeństwa – zauważmy jednak, że poglądy tych filozofów na te tematy stanowią ledwie wycinek ich przemyśleń i bogatej spuścizny intelektualnej. Ich poglądy przedstawiające holistycznie wizję ładu społecznego adresowane były do całego kręgu cywilizacji, w jakiej żyli i tworzyli. Podobnie rzecz się ma z intelektualnymi refleksjami czołowych myślicieli średniowiecza, takimi jak święty Augustyn czy święty Tomasz z Akwinu. Ten ostatni nie ukrywał zresztą, że jego marzeniem jest jedność ludu chrześcijańskiego (*unus populus Christianus*) pod (nie tylko) duchownym przywództwem papieża. Reformacja położyła kres chrześcijańskiemu uniwersum, którego zastąpiły religijne, a następnie narodowe partykularyzmy. Doktryny polityczne zaczęły ustępować miejsca myśli politycznej, która nie jest pojęciem tożsamym z refleksjami ujętymi w sposób doktrynalny. Jak zauważał nestor polskich badaczy tego tematu Henryk Zieliński, myśl polityczna zdecydowanie mniej nasycona jest treściami filozoficznymi, a niekiedy całkowicie od nich abstrahuje. Nie rości sobie prawa do uniwersalistycznej pozycji, zadawała się statusem politycznej refleksji *hic et nunc*. Częstokroć bywa zlepkiem luźnych poglądów nastawionych na agitację wyborczą, jest wręcz sprowadzana do roli prymitywnego politycznego marketingu.

W nauce anglosaskiej pojęcie doktryna (doktryny) polityczna w zasadzie nie istnieje. W naukach politycznych i prawnych używa się terminów filozofia polityczna (*political philosophy*) lub też teoria polityczna (*political theory*), choć ta ostatnia ma niewiele wspólnego z polskim rozumieniem tego zagadnienia. Filozofia polityczna lub teoria polityczna to filozoficzne badanie rządu zajmujące się kwestiami natury, zakresu i prawowitości agentów i instytucji publicznych oraz relacji między nimi. Jej tematy, według naukowców amerykańskich i brytyjskich, obejmują politykę, sprawiedliwość, wolność, własność, prawa, prawo i autorytet: czym one są, czy

są potrzebne, co sprawia, że rząd jest prawowity, jakie prawa i wolności powinien chronić, jaką formę powinien przyjąć, czym jest prawo i jakie obowiązki obywatele mają wobec prawowitego rządu, jeśli takie istnieją, kiedy może on zostać prawnie obalony, jeśli w ogóle.

Teoria polityki zajmuje się również zagadnieniami o szerszym zakresie obejmującymi polityczną naturę zjawisk i kategorii, takich jak tożsamość, kultura, seksualność, rasa, bogactwo, relacje międzyludzkie, etyka, religia i inne. Filozofia polityczna jest gałęzią filozofii, ale odegrała również ważną rolę w naukach politycznych, w ramach których historycznie duży nacisk kładziono zarówno na historię myśli politycznej, jak i współczesną teorię polityki (od normatywnej teorii politycznej po różne podejścia krytyczne). Z kolei według poglądów dominujących w niemieckich naukach prawnych i politycznych w interesującym nas kontekście należy mówić bądź to o teorii politycznej (*Politische Theorie*), bądź też ideach politycznych (*Politische Ideen*), jakkolwiek przedmiot wykładany na studiach politologicznych czy prawniczych na niemieckich, austriackich czy szwajcarskich uczelniach (*Ideengeschichte*) w wolnym tłumaczeniu należałoby określić mianem historii myśli politycznej właśnie, a to ze względu na treści wchodzące w zakres tego przedmiotu. W niemieckiej nauce podział owej historii idei wygląda następująco:

- klasyczna teoria polityczna: filozofia polityczna (zwana także normatywną teorią polityczną) jest najstarszą dziedziną nauk politycznych, zajmuje się kwestiami normatywnymi, takimi jak kwestia najlepszej formy rządów lub kwestia istnienia sprawiedliwych wojen. Z reguły podawane są także instrukcje, w jaki sposób można osiągnąć pożądany stan docelowy. Historia idei politycznych bada idee i koncepcje polityczne, które istniały od czasów starożytnej Grecji. Reprezentuje zatem naukową historię filozofii politycznej i całą naukę polityczną;
- nowoczesna teoria polityczna: pozytywna teoria polityczna (zwana także empiryczno-analityczną teorią polityczną) próbuje analizować i wyjaśniać pozytywną (zakładaną) rzeczywistość w sposób czysto opisowy i neutralny pod względem wartości oraz formułować możliwie precyzyjne przewidywania dotyczące dalszego rozwoju sytuacji.

Nie ma zatem w naukach politycznych szeroko rozumianego świata zachodniego zgody co do tego, jaki jest zakres pojęciowy doktryny politycznej. Jak zatem – uwzględniając ową różnorodność terminologiczną – dokonać podziału tego pojęcia w oparciu o ustalenia rodzimych nauk politycznych i prawnych? Nie popełnimy zapewne błędu, przyjmując, że doktryny polityczne jako pewne propozycje holistycznego rozwiązania kwestii społeczeństwa, państwa i prawa funkcjonowały w zasadzie do końca średniowiecza. Reformacja wydaje się tu istotną cezurą. Nie sposób jednak nie zauważyć, że myśl oświeceniowa, którą inspirowała się rewolucja francuska, też rościła sobie uniwersalistyczne prawa. Przy takim spojrzeniu myśl Georga Wilhelma Friedricha Hegla była ostatnią doktryną *par excellence*. Wszystkie kolejne pomysły na funkcjonowanie społeczeństwa, państwa i prawa należy zatem rozpatrywać wyłącznie w kategorii myśli politycznej rozumianej tak, jak to przedstawiono powyżej. Oczywiście jak zwykle – zdarzają się wyjątki. Do nich w minionym stuleciu należałoby bez wątpienia zaliczyć myśl marksistowską posługującą się maksymą współtwórcy tej idei, mianowicie – Karola Marksa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Na drugim biegunie należałoby zwrócić uwagę na nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, zwłaszcza od czasu pontyfikatu Jana XXIII, posługującego się we wstępie do encyklik zwrotem adresującym ich treści nie tylko do tegoż Kościoła kapłanów i wiernych, ale również „wszystkich ludzi dobrej woli”. Jego następcy formułę tę podtrzymali.

Niezależnie od tych uwag terminologicznych kwestią niezwykle istotną jest podział doktryn politycznych. Najczęściej stosowaną metodą w tym aspekcie jest podział chronologiczny. Mamy zatem doktryny starożytne, średniowieczne, nowożytne oraz – jeśli zastosujemy metodologię Romana Tokarczyka – współczesne doktryny polityczne, jakkolwiek bardziej adekwatnym terminem byłaby współczesna myśl polityczna. Podział ten nie jest jednak całkiem bezsporny. Jak bowiem klasyfikować idee głoszone przez Marsyliusza z Padwy czy Machiavellego? One poniekąd wyprzedzały swą epokę. Współczesne poglądy na społeczeństwo, państwo i prawo jeszcze do niedawna można było klasyfikować ze względu na orientację polityczną, zatem lewicowe (socjalistyczne, komunistyczne), centrowe (liberalne), prawicowe (chadeckie). W ostatnim czasie mamy do czynienia

ze zjawiskiem swoistej konwergencji opcji politycznej, w której bardzo trudno odróżnić poglądy socjaldemokratyczne od chadeckich, albowiem przybierają one postać szeroko rozumianej afirmacji neoliberalizmu – akceptacji demokracji parlamentarnej oraz gospodarki rynkowej. Owa konwergencja idzie w parze z narastającą niechęcią wobec poglądów określanych mianem populizmu, rozumianego jako brak akceptacji dla wszystkich dogmatów neoliberalizmu, poczynając od walki o klimat, a na akceptacji wszystkich praw tzw. mniejszości kończąc. Nie można wykluczyć zatem powstania ideologii, którą będzie można określić jako liberalny totalitaryzm.

Sprawy bezpieczeństwa zawsze zajmowały sporo miejsca w rozważaniach doktrynalnych ich twórców. Jest rzeczą znamionną, że największe zagrożenie widzieli oni w wadliwych rozwiązaniach społeczno-politycznych. I tak Platon dostrzegał niebezpieczeństwa związane z możliwościami deformacji systemu demokratycznego bądź też był przekonany, że demokracja z istoty swej musi prowadzić do społecznie niebezpiecznych wynaturzeń. Arystoteles z kolei był przeświadczony, że kruchą równowagę społeczną można utrzymać tylko i wyłącznie za pomocą przewagi stanu średniego, któremu obce są wszelkie ekstrema. Święty Augustyn przestrzegał przed słabą (w rozumieniu teologicznym – grzeszną) naturą ludzką, pokładającą nadmierną wiarę w wytwory ludzkiego umysłu. Akwinata z kolei – z jednej strony, przed władzą tyrańską, z drugiej – uważał, że jej obalenie niekoniecznie musi prowadzić do zmiany na lepsze. Na bezpieczeństwo zwracali uwagę twórcy teorii umowy społecznej, która to idea zastąpiła teologiczne uzasadnienie panowania monarchy. Według Thomasa Hobbesa zapewnienie społeczeństwu bezpieczeństwa to podstawowe zadanie suwerena. Jeżeli nie potrafi się z niego wywiązać, następuje delegitymizacja jego panowania. Marksizm plasował bezpieczeństwo w kategoriach panowania klasowego. Państwo i jego aparat zapewniają je w interesie klasy panującej. W szeroko rozumianym liberalizmie bezpieczeństwo jest kategorią ambiwalentną. Można nawet stwierdzić, że konkuruje ono z prawami człowieka mającymi nadrzędny wobec niego charakter. Takie postrzeganie tej kwestii może z czasem doprowadzić do

zmierzchu neoliberalnej idei politycznej ze wszystkimi tego konsekwencjami, bądź też jej ewolucji – o czym wspomniano wyżej – w kierunku totalitarnym.

Roman Kochnowski

J. Babb, *A World History of Political Thought*, Political science & theory, London 2018; J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986; K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo ARS BONI, Warszawa 2004; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XX wieku*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012; M. Jaskólski, *Szkice o historii doktryn politycznych i prawnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1985, t. DCCXII, z. 23, M. Llanque, *Geschichte der Politischen Ideen. Von der Antike bis zur Gegenwart*, C.H. Beck, München 2019; G.L. Seidler, *Przedmarksowska myśl polityczna*, Wydawnictwo Literackie APA, Kraków 1974.

DOWÓDZTWO STRATEGICZNE USA (ANG. UNITED STATES STRATEGIC COMMAND – USSTRATCOM) – jedno z 11 zunifikowanych dowództw bojowych w Departamencie Obrony Stanów Zjednoczonych. USSTRATCOM, którego siedziba znajduje się w Offutt Air Force Base w Nebrasce, odpowiada za strategiczne odstraszenie nuklearne, globalne uderzenie i obsługę Sieci Informacyjnej Departamentu Obrony (DODIN). Zapewnia również wiele możliwości wspierających inne dowództwa bojowe, w tym zintegrowaną obronę przeciwrakietową; oraz globalne dowództwo, kontrolę, komunikację, komputery, wywiad, nadzór i rozpoznanie (C4ISR). Dowództwo to istnieje, aby zapewnić „przywódcom państwa zunifikowane źródło do lepszego zrozumienia konkretnych zagrożeń na całym świecie i środki do szybkiego reagowania na te zagrożenia”.

Dowództwo Strategiczne USA wykorzystuje broń nuklearną, cybernetyczną, elektroniczną, obronę przeciwrakietową i zdolności wywiadowcze w celu odstraszenia agresji, zdecydowanego i dokładnego reagowania w przypadku zaniku odstraszenia, zapewniania sojuszników, kształtowania zachowań przeciwnika, zwalczania terroryzmu i określania siły zagrożeń w wymiarze strategicznym w przyszłości.

USSTRATCOM został pierwotnie utworzony w 1992 r. jako następcą Strategicznego Dowództwa Sił Powietrznych (ang. Strategic Air

Command). Strategic Air Command zostało pierwotnie utworzone w US Army Air Forces 21 marca 1946 r., po reorganizacji Continental Air Forces (CAF), dowództwa II wojny światowej, którego zadaniem była obrona powietrzna kontynentalnych Stanów Zjednoczonych (CONUS). W tym czasie siedziba CAF znajdowała się na Bolling Field (później Bolling AFB), w Dystrykcie Kolumbii, a SAC przejęło zajęcie jego obiektów do czasu przeniesienia siedziby SAC (HQ SAC) do pobliskiego Andrews Field (później Andrews AFB), w stanie Maryland jako działalność dzierżawcza do czasu przejęcia kontroli nad Andrews Field w październiku 1946 r. w odpowiedzi na zakończenie zimnej wojny i nową wizję wojny nuklearnej w polityce obronnej USA. SAC wyposażany był od zawsze w najnowocześniejsze bombowce strategiczne zdolne do przenoszenia broni jądrowej. Po aktywacji 1. Dywizji Rakietowej SAC 18 marca 1957 r., 1 stycznia 1958 r. centrala SAC utworzyła Biuro Asystenta CINCSAC (SAC MIKE) w Dywizji Rakiet Balistycznych Sił Powietrznych w Kalifornii. Biuro SAC MIKE odpowiadało za łączność w zakresie rozwoju pocisków, a pociski średniego zasięgu Jupiter i Thor zostały przekazane do SAC w celu postawienia w stan gotowości w 1958 r.

8 marca 1960 r. międzykontynentalne pociski rakietowe SAC rozpoczęły stan gotowości w Snark Missile Launch Complex w Maine, obok Presque Isle AFB. W następnym miesiącu, 22 kwietnia 1960 r., SAC przekazało ostatni brytyjski PGM-17 Thor IRBM Royal Air Force. Wkrótce potem, w czerwcu w stan gotowości postawiono pierwsze międzykontynentalne pociski balistyczne Titan I ICBM SAC w kompleksie Titan I Missile Complex 1A w Lowry AFB w Kolorado. Pierwszy pocisk na paliwo stałe LGM-30A Minuteman I został wdrożony w 1962 r., a LGM-25C Titan II wszedł do służby operacyjnej w 1963 r. W ramach projektu Added Effort stopniowo wycofywano wszystkie międzykontynentalne pociski balistyczne pierwszej generacji, począwszy od 1 maja 1964 r., kiedy to Atlas-D wycofano z gotowości w 576. SMS bazy Vandenberg (w 1965 r. Minuteman I zastąpił LGM-30F Minuteman II), które w latach 70. minionego stulecia zastąpiono pociskami Minuteman III.

Do połowy lat 80. XX w. okręty podwodne z bronią nuklearną na pokładzie podlegały Szefowi Operacji Morskich US Navy, gdyż SAC dysponowało wyłącznie środkami powietrznymi (samoloty oraz rakiety

balistyczne) Zmiany w strukturze dowodzenia Departamentu Obrony wynikające z ustawy Goldwatera-Nicholsa z 1986 r. doprowadziły do utworzenia jednego dowództwa odpowiedzialnego za całą strategiczną broń jądrową. W rezultacie główną misją USSTRATCOM było odstraszanie od ataku militarnego, a jeśli odstraszanie zawiodło, kontruderzenie bronią jądrową.

Zadania Dowództwa Strategicznego USA są następujące:

- wdrożenie strategicznego odstraszania polegającego na wykorzystaniu innowacyjnych wspólnych sił bojowych, zintegrowanych i zsynchronizowanych w wielu domenach w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego;
- zapewnienie zdecydowanej odpowiedzi na agresję wobec każdego zagrożenia, gdy zostanie to nakazane przez cywilne kierownictwo państwa;
- przewidywanie i spełnianie wymagań taktycznych, operacyjnych i strategicznych poprzez plany operacyjne i rozwój potencjału;
- kształcenie nowego pokolenia kadr i umiejętności w celu prowadzenia zwycięskiej walki w przyszłości.

Dowództwo Strategiczne USA dysponuje 14 okrętami podwodnymi o napędzie nuklearnym z pociskami balistycznymi wyposażonymi w głowice jądrowe, 400 raketami balistycznymi uzbrojonymi w głowice jądrowe o zasięgu międzykontynentalnym – Minuteman III, oraz 154 bombowcami strategicznymi (B-1B Lancer, B-2A Spirit, B-52H Stratofortress).

Struktura Dowództwa Strategicznego USA przedstawia się następująco:

- J1 – wydział kadr: opracowuje i administruje polityką kadrową, zasobami ludzkimi i programami przydziału personelu;
- J2 – wywiad: odpowiedzialny za dostarczanie informacji wywiadowczych ze wszystkich źródeł, umożliwiając jednocześnie wykonywanie przydzielonych strategicznych operacji odstraszania, operacji kosmicznych i cyberprzestrzeni. Kieruje całym wsparciem wywiadowczym dla dowódcy i zapewnia jedność wysiłków wywiadowczych w całym Dowództwie;

- J3 – globalne operacje: koordynuje planowanie, wykorzystanie i działanie strategicznych aktywów DoD oraz łączy wszystkie bieżące operacje, wywiad oraz globalne operacje dowodzenia i kontroli. Pododdziały w ramach J3 obejmują operacje bojowe i informacyjne, bieżące operacje, logistykę i wspólne operacje widma elektromagnetycznego (JEMSO);
- J4 – logistyka: dyrekcja logistyki planuje, koordynuje i realizuje wspólne funkcje logistyczne oraz zapewnia oceny gotowości oparte na zdolnościach i zarządzanie obiektami na rzecz globalnej misji Dowództwa Strategicznego Stanów Zjednoczonych;
- J5 – plany i polityka: wydział ten jest odpowiedzialny za koordynację opracowywania i wdrażania polityki bezpieczeństwa narodowego w zakresie, w jakim dotyczy ona dowództwa i realizacji jego misji. Opracowuje przyszłe plany, politykę i strategię we wszystkich obszarach misji, zgodnie z zarysem w Zjednoczonym Planie Dowództwa;
- J6 – systemy monitoringu: koordynuje, ułatwia, monitoruje i ocenia systemy, sieci i wymagania komunikacyjne;
- J7 – wspólne ćwiczenia, szkolenia i oceny: zarządza programami wspólnych ćwiczeń, szkoleń i ocen dowódcy USSTRATCOM w celu zapewnienia gotowości do wykonywania misji dowództwa. Zapewnia wsparcie modelowania i symulacji dla ćwiczeń i wydarzeń szkoleniowych dla Połączonych Szefów Sztabów (JCS), Dowództw Bojowych i innych Dowództw Głównych (MAJCOM). Zarządza Połączonym Programem Wyciągniętych Wniosków. Wzmacnia sztab bojowy w czasie kryzysu;
- J8 – integracja zdolności i zasobów: prowadzi zarządzanie siłami i analizę, w tym integrację, koordynację, ustalanie priorytetów i propagowanie przyszłych koncepcji USSTRATCOM, potrzeb w zakresie zdolności misji, rozwój systemów uzbrojenia, wsparcie dla powstających technologii oraz architekturę dowodzenia i kontroli w obszarach misji. Odpowiedzialny za wszystkie procesy wymagań dowodzenia i zapewniający, że odpowiednie narzędzia wsparcia decyzji i procesy oceny są na miejscu w celu zwiększenia zdolności operacyjnych.

Podobnie jak wszystkie rodzaje sił zbrojnych USA także USSTRATCOM podlega pięciostopniowemu stanowi gotowości bojowej (Defense Condition – DEFCON, pol. stan gotowości bojowej). Jednak gdy idzie o Siły Strategiczne USA, ma on szczególne znaczenie. Poziom DEFCON jest kontrolowany przede wszystkim przez prezydenta i sekretarza obrony USA za pośrednictwem przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów i dowódców bojowych. Każdy poziom definiuje konkretne scenariusze bezpieczeństwa, aktywacji i reagowania dla danego personelu. Poziom 5 (Defcon 5 oznaczany kolorem niebieskim) to stan przewidziany na czas braku zagrożeń. Oznacza on, że poziom pełnej gotowości bojowej ma ok. 20% sił i środków podległych USSTRATCOM. Nieco wyżej znajduje się poziom 4 (Defcon 4, kolor zielony), oznacza on stan podwyższonej gotowości, ale jeszcze na pełnej stopie pokojowej. W interesującym nas dowództwie oznacza podwyższenie gotowości do jednej trzeciej sił i środków. Poziom 3 (Defcon 3, kolor pomarańczowy) oznacza alarm dla dwóch trzecich sił i środków, pozostałe mają znajdować się w 15-minutowej gotowości do działania. Poziom 2 (Defcon 2, kolor czerwony) oznacza pełną gotowość do działania sił nuklearnych USA. Bombowce strategiczne startują, odkrywane są silosy rakiet nuklearnych, a ich obsługa przygotowuje je do odpalenia, nuklearne okręty podwodne zajmują pozycje bojowe, a ich dowódcy otwierają koperty z rozkazami na wypadek konfliktu. Poziom 1 (Defcon 1, kolor biały) oznacza *de facto* stan konfliktu nuklearnego na pełną skalę. Opinia publiczna nie była informowana o ogłoszeniu alarmów powyżej poziomu 3. Poziom 2 na pewno ogłoszono podczas kryzysu kubańskiego w 1962 r., poza tym podobno jeszcze dwukrotnie.

W chwili obecnej USSTRATCOM, jakkolwiek prawdopodobieństwo wybuchu pełnoskalowej wojny nuklearnej jest niewielkie, nadal pełni kluczową rolę wśród sztabów i dowództw sił zbrojnych USA, na których spoczywa największa odpowiedzialność za bezpieczeństwo militarne Stanów Zjednoczonych.

Anna Kochnowska

M.G. Deaile, *Always at War: Organizational Culture in Strategic Air Command, 1946–62. Transforming War*, Naval Institute Press, Annapolis 2007; https://books.google.pl/books?id=B9LhgC4g-QEC&pg=PA93&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false (dostęp 31.01.2025); <https://web.archive.org/web/20130203232536/http://www.sas.usace.army.mil/em/CESAS500112.pdf> (dostęp 31.01.2025); <https://www.military.com/military-life/defcon-levels.html> (dostęp 2.02.2025); <https://www.stratcom.mil/> (dostęp 1.02.2025); *Mission Command of Multi-Domain Operations*, M. Balboni (red.), Strategic Studies Institute, West Point 2022; *The posture of the U.S. STRATEGIC COMMAND (USSTRATCOM)*, United States Congress House of Represen. Washington DC 2010.

EDGE DATA CENTERS – małe lokalne centra danych, które są umieszczane na tzw. „krawędzi” bądź „brzegu” (*edge*) sieci, czyli jak najbliżej miejsca, gdzie dane są generowane. Są przede wszystkim bliżej użytkowników końcowych lub urządzeń, co zmniejsza czas przesyłu danych i obniża opóźnienia. Ważne jest, iż mogą być rozmieszczone w różnych lokalizacjach, tj. na obrzeżach miast, na terenie zakładów przemysłowych, w biurach, a nawet przy ulicach czy w specjalnych obiektach modułowych. Mogą pełnić funkcję zarówno centrów przetwarzania, jak i przechowywania danych, co umożliwia lokalne analizowanie i filtrowanie informacji przed wysłaniem ich do głównej chmury lub centralnego centrum danych. Z lokalnych centrów korzystają aplikacje wymagające przetwarzania danych w czasie rzeczywistym lub minimalnego opóźnienia, gdyż optymalizują dystrybucję danych i doświadczenie użytkownika, obsługując urządzenia IoT i sieci odpowiedzialne za dostarczanie treści. W architekturze przetwarzania brzegowego dane wrażliwe mogą być opracowywane w punkcie źródłowym przez serwer pośredniczący, który znajduje się w bliskiej odległości geograficznej od klienta. Chodzi tutaj o zapewnienie jak najszybszej dostawy treści do urządzenia końcowego, które może jej potrzebować, z jak najmniejszym opóźnieniem. Dane mniej wrażliwe mogą być wysyłane do większego centrum w celu analizy historycznej, przetworzenia dużych

zbiorów i długoterminowego ich przechowywania. Centra danych Edge działają na tej samej koncepcji jak typowe, z tą różnicą, że zamiast istnienia tylko jednego serwera pośredniczącego w bliskiej odległości geograficznej od klienta stosuje się małe centrum danych, które może być – jak pudełko – wewnątrz większego. Choć nie jest to nowa koncepcja, centrum danych brzegowych pozostaje nadal stosunkowo świeżym terminem.

Centrum danych Edge działa jako połączenie między wieloma sieciami, gdzie staje się punktem wymiany dla internetu i urządzenia wydającego dane żądanie lub komendę jak telefon czy laptop. W istocie lokalne centra danych stają się kanałem dla wielu dostawców sieci i usług w celu uzyskania dostępu do zasobów obliczeniowych, szczególnie w przypadku funkcji opartych na chmurze, takich jak przetwarzanie brzegowe i uczenie maszynowe (*machine learning*). Zazwyczaj tego rodzaju centra są zasilane przez tzw. buforowanie brzegowe, czyli komponenty sprzętowe lub programowe, które tymczasowo przechowują dane w celu zwiększenia czasu reakcji obliczeniowej. Zasadniczo centra danych Edge mają na celu przekształcanie zebranych danych w użyteczne informacje, niezależnie od tego, czy chodzi o umożliwienie zautomatyzowania funkcji lub procesów z zakresu cyberbezpieczeństwa i analizy zagrożeń czy też uzyskanie wglądu w wydajność urządzeń lub infrastruktury.

Zauważyć należy, iż aktualnie na świecie jest sporo hiperskalowych centrów danych. Odnotowuje się solidny wzrost zapotrzebowania, ponieważ tradycyjne lokalne IT stopniowo migruje w stronę chmury. Potrzeba zatem większej mocy obliczeniowej i większej mocy chłodzenia niż kiedykolwiek wcześniej. Można rozsądnie oczekiwać, że trend w kierunku większych centrów danych utrzyma się w przewidywalnej przyszłości. Jednocześnie jesteśmy świadkami równoległego trendu w kierunku mikrocentrów danych, które znajdują się w lokalizacjach bliżej „krawędzi”, gdzie dane są generowane i konsumowane. Centra danych Edge są zazwyczaj znacznie mniejsze niż duże centra danych i uzupełniają istniejącą infrastrukturę. Rozwiązują one problem stałej łączności i odgrywają decydującą rolę w przygotowywaniu infrastruktury IT przyszłości. Słabą stroną centralizacji jest to, że wszystkie dane znajdują się w centrum danych, w rdzeniu sieci, a wszyscy użytkownicy muszą połączyć się z punktem centralnym, aby uzyskać dostęp. Natomiast aby wydajnie zarządzać

niektórymi aplikacjami, należy zapewnić odpowiednią przepustowość i czas dostępu do danych.

W przypadku zastosowania rozwiązania Edge Data Center, zamiast łączyć się z hiperskalowym punktem centralnym, aby pobrać wymaganą serię, dane są buforowane w lokalnym centrum znajdującym się bliżej użytkownika. Przy wykładniczym wzroście wolumenu generowanych i wymienianych danych ma to szczególne znaczenie. Mnóstwo danych w niespotykanych dotąd ilościach musi być filtrowanych i agregowanych blisko źródła, a do tego powinny zostać umieszczone w przetworzonej formie dla centralnej chmury. W celu realizacji niektórych usług z zakresu IoT (Internet of Things), jak również wykorzystania potencjału 5G konieczne staje się zastosowanie Edge Data Centre. Zmiany w sposobie praktycznego użytkowania technologii notuje się już dzisiaj. Czujniki w naszych domach już teraz są w stanie przysłać dane w czasie rzeczywistym na temat stanu zdrowia, środowiska i zapotrzebowania na media. Z kolei w sektorze przemysłowym 5G umożliwia zdalne zarządzanie częściami, automatyzację kontroli jakości i łańcuchów dostaw. Popularyzacja takich rozwiązań wpłynie na sposób, w jaki człowiek pracuje i żyje. Do tego należy przygotować całą infrastrukturę, aby zapewnić wydajność, jakość i bezpieczeństwo. Temu ma służyć właśnie rozwinięcie Edge Data Centers. Rozwój ich lokalizacji jest napędzany przez dostawców telekomunikacyjnych, gdyż mają już niezbędne obiekty potrzebne do tworzenia struktur. Stali się więc pionierami, a w ślad za nimi szybko powstają komercyjne firmy centra danych, gdyż często są mniejsze i wymagają mniej energii.

Warto zwrócić uwagę na wiele zalet stosowania Edge Data Centers. Przede wszystkim jest to wspomniana już redukcja opóźnień. Dzięki bliskości użytkowników i urządzeń dane są przetwarzane niemal natychmiast, co jest szczególnie istotne w aplikacjach wymagających szybkich odpowiedzi, jak np. systemy autonomiczne czy monitorowanie zdrowia pacjentów w czasie rzeczywistym. Ponadto notuje się możliwość optymalizacji przepustowości sieci, gdyż przesyłanie danych do centralnych centrów danych może ją obciążać, zwłaszcza w obszarach o dużym zagęszczeniu użytkowników.

Edge Data Centers przechowują i przetwarzają dane lokalnie, co redukuje ilość informacji przesyłanych przez główną sieć. Nie bez znaczenia

pozostaje cecha elastyczności i skalowalności. Lokalizując mniejsze centra danych w pobliżu miejsc generowania danych, firmy mogą swobodnie skalować swoją infrastrukturę IT w odpowiedzi na lokalne potrzeby i zapotrzebowanie. Bezpieczeństwo danych i prywatność to elementy niemal zawsze rozważane w kontekście rozwoju nowych technologii. Edge Data Centers zmniejszają ryzyko przesyłania dużych ilości danych przez sieć, co minimalizuje ryzyko ich przechwycenia. Wrażliwe dane mogą być przechowywane lokalnie lub przetwarzane przed przesłaniem do głównej chmury, co wpływa pozytywnie na ich bezpieczeństwo. Aktualnie centra danych to miejsca ogromnego zapotrzebowania na energię. Dzięki przetwarzaniu danych lokalnie redukuje się potrzeba przesyłania dużych ilości danych na większe odległości, co zmniejsza zużycie energii związane z transferem danych i wpływa na oszczędności finansowe. Jednakże mimo licznych korzyści Edge Data Centers mierzą się również z określonymi wyzwaniami. Jednym z nich jest właściwe zarządzanie, gdyż rozproszenie infrastruktury wymaga zaawansowanych systemów, które umożliwią monitorowanie i konserwację licznych niewielkich centrów danych w różnych lokalizacjach.

Ponadto pomimo pewnych rozwiązań podnoszących poziom bezpieczeństwa Edge Data Centers mogą być bardziej narażone na ataki fizyczne i cyberataki ze względu na lokalizację w mniej zabezpieczonych miejscach niż centralne centra danych. Wymaga to dodatkowych środków ochrony fizycznej i cyfrowej. Istotną kwestią są również koszty operacyjne, ponieważ Edge Data Centers zmniejszają nakłady finansowe przesyłu danych, niemniej jednak budowa i utrzymanie wielu małych centrów danych może generować wyższe rachunki. Ponadto rozproszenie infrastruktury wymaga elastyczności i łatwości skalowania, co wiąże się z inwestycją w odpowiednie technologie i oprogramowanie zarządzające.

Edge Data Centers mają wiele zastosowań. Przede wszystkim wzrasta ich popularność w fabrykach i zakładach produkcyjnych, gdyż umożliwiają analizę danych generowanych przez maszyny i czujniki bezpośrednio na miejscu. Dzięki temu firmy mogą szybciej reagować na potencjalne problemy, zoptymalizować procesy produkcyjne i zmniejszyć ryzyko awarii. Ponadto notuje się ich użycie w miastach wykorzystujących koncepcję *smart city*, ponieważ Edge Data Centers mogą przetwarzać ogromne ilości

danych generowanych przez kamery monitoringu, czujniki ruchu, inteligentne oświetlenie i inne systemy miejskie, przez co władze miasta mogą lepiej zarządzać ruchem, zasobami energetycznymi i bezpieczeństwem. Innym sektorem wykorzystującym te technologie jest przemysł motoryzacyjny. Samochody autonomiczne generują i przetwarzają dane w czasie rzeczywistym, aby podejmować decyzje na drodze. Edge Data Centers umieszczone przy trasach czy w kluczowych lokalizacjach mogą wspierać pojazdy, przetwarzając informacje o warunkach na drodze, ruchu czy pogodzie. Niskie opóźnienia są kluczowe w branży rozrywki cyfrowej, gdzie Edge Data Centers mogą wspierać płynne przesyłanie strumieniowe wideo oraz gier online, eliminując zacięcia i opóźnienia, które mogłyby negatywnie wpływać na doświadczenie użytkownika. Gry wieloosobowe wymagają dużej przepustowości, niskich tzw. lagów i lokalnego dobierania graczy, co doprowadziło do pojawienia się gier w chmurze.

Medycyna to kolejne miejsce zastosowania Edge Data Centers. W opiece zdrowotnej można przetwarzać dane medyczne pacjentów w czasie rzeczywistym, umożliwiając szybkie diagnozy, monitorowanie stanu zdrowia oraz natychmiastowe reakcje w sytuacjach awaryjnych. Ponadto widać zastosowanie tej technologii przy organizacji wsparcia życia codziennego w postaci wirtualnych asystentów AI. Obciążenie przetwarzaniem zadań domowych asystentów wirtualnych jest rozłożone lokalnie, co zwiększa wydajność i zmniejsza ryzyko błędów. W tyle nie zostaje sektor finansowy i handlu detalicznego. Technologia rozszerzonej rzeczywistości (AR), która wymaga przetwarzania danych w czasie rzeczywistym, jest wdrażana przez sieci handlowe w celu stworzenia bardziej wciągającego doświadczenia zakupowego w sklepach stacjonarnych, gdyż Edge Data Centers umożliwiają analizę zachowań klientów w czasie rzeczywistym, optymalizację zarządzania zapasami oraz personalizację ofert i obsługi klienta. Korzystają na tym również instytucje finansowe, ponieważ dzięki zmniejszeniu opóźnień w przypadku firm bankowych obsługujących duże obroty algorytmy transakcyjne są wykonywane szybciej, co potencjalnie przynosi większy zysk.

Edge Data Centers to kluczowy element nowoczesnej infrastruktury IT, wspierający rozwój nowych technologii, takich jak 5G, IoT oraz sztuczna inteligencja. Dzięki ich bliskości do miejsc generowania danych umożliwiają szybkie przetwarzanie informacji, minimalizują opóźnienia i optymalizują

zarządzanie danymi. W dobie rosnących potrzeb związanych z szybkością przetwarzania i przesyłu danych Edge Data Centers stanowią rozwiązanie o strategicznym znaczeniu dla firm i organizacji z różnych sektorów gospodarki. Konieczne jest jednak zadbanie o bezpieczeństwo tego rodzaju infrastruktury i odpowiednie zarządzanie na poziomie koordynacji sieci rozproszonych centrów danych.

Karolina Baron

H. Bai, B. Scholl, *Edge Computing and Capability-Oriented Architecture*, CRC Press, 2021, <https://doi.org/10.1201/9781003091455>; A.I.E. Ciobanu, C. Contu, E. Borcoci, M.C. Vochin, F.Y. Li, *Optimal Service Placement with QoS Monitoring in NFV and Slicing Enabled 5G IoT Networks*, IEEE, 2021, <https://doi.org/10.1109/GCWkshps52748.2021.9682020>; M. Chinnici, F. Pop, C. Negru, *Data Science and Big Data Analytics in Smart Environments*, CRC Press, 2021, <https://doi.org/10.1201/9780367814397>; D.E. Comer, *Edge Computing And IIoT*, [w:] *The Cloud Computing Book*, CRC Press, 2021, <https://doi.org/10.1201/9781003147503-2>; *Edge Computing for Internet of Things*, MDPI – Multidisciplinary Digital Publishing Institute, 2022, <https://doi.org/10.3390/books978-3-0365-4275-1>; V. Fogarty, S. Flucker, *Data centre essentials: design, construction, and operation of data centres for the non-expert*, John Wiley & Sons Ltd, 2023; J. Geetha, R. Pravakar, P.D. Naik, S.S. Reddy, *A Study of Data Storage, Data Retrieval, and Streaming Architectures Across Various Platforms*, [w:] *Hybridization of Blockchain and Cloud Computing*, Apple Academic Press, 2024, <https://doi.org/10.1201/9781003336624-14>; M. Girolami, P. Vitello, A. Capponi, C. Fiandrino, L. Foschini, P. Bellavista, *A mobility-based deployment strategy for edge data centers*, „Journal of Parallel and Distributed Computing” 2022, <https://doi.org/10.1016/j.jpdc.2022.03.007>; A. Mudgil, A. Negi, A. Dhanda, A. Kumar, S. Thapa, S. Indu, *Artificial Intelligence (AI) at the Edge for Smart Cities Applications*, [w:] *Demystifying Big Data Analytics for Industries and Smart Societies*, CRC Press, 2024, <https://doi.org/10.1201/9781003330875-9>; R. Yang, J. Mišić, V.B. Mišić, Z. Liang, S. Zhou, X. Chang, *Understanding Performance of a Vulnerable Heterogeneous Edge Data Center: A Modeling Approach*, „Computer Journal” 2023, no. 66 (10), <https://doi.org/10.1093/comjnl/bxaco81>; P. Vitello, A. Capponi, C. Fiandrino, G. Cantelmo, *Mobility-Aware Solutions for Edge Data Center Deployment in Urban Environments*, [w:] *Data Science and Big Data Analytics in Smart Environments*, CRC Press, 2021, <https://doi.org/10.1201/9780367814397-1>; D.W. Wang, *From Data Center to Hyperscaler – Pivotal Data Power*, [w:] *Reaching Your New Digital Heights*, CRC Press, 2024, <https://doi.org/10.1201/9781003305187-28>.

EKOWANDALIZM – termin opisujący celowe działania polegające na niszczeniu, uszkodzaniu lub dewastacji mienia publicznego lub prywatnego w imię ochrony środowiska lub jako forma protestu przeciwko praktykom uznawanym za szkodliwe dla natury. Osoby zaangażowane w ekowandalizm często motywowane są chęcią zwrócenia uwagi opinii publicznej, mediów lub decydentów na kwestie ekologiczne, jednak ich działania są nielegalne i mogą prowadzić do konsekwencji prawnych.

Przykłady ekowandalizmu mogą obejmować: uszkodzanie infrastruktury związanej z wydobywaniem surowców naturalnych, takiej jak rurociągi czy maszyny w kopalniach; dewastację obiektów symbolizujących działalność szkodliwą dla środowiska, np. biur firm związanych z przemysłem paliw kopalnych; akcje sabotażowe przeciwko projektom infrastrukturalnym, takim jak budowa dróg lub zapór wodnych, które mogą negatywnie wpływać na ekosystemy; malowanie graffiti lub wieszanie banerów na budynkach czy pomnikach w celu przekazania przesłania ekologicznego.

Warto podkreślić, że choć motywacje stojące za ekowandalizmem wynikają z troski o środowisko, tego typu działania są kontrowersyjne i często spotykają się z krytyką. Są one niezgodne z prawem i szkodzą wizerunkowi ruchów ekologicznych, utrudniając konstruktywny dialog na temat ochrony przyrody.

Ekowandalizm jest zjawiskiem, które zyskuje na znaczeniu w kontekście współczesnych debat ekologicznych i społecznych. Pojęcie to łączy w sobie dwa elementy: przedrostek „eko” odnoszący się do ekologii i środowiska naturalnego, oraz „wandalizm” oznaczający świadome i celowe niszczenie mienia. Geneza terminu wynika z potrzeby opisu działań podejmowanych przez jednostki lub grupy, które, w przekonaniu o słuszności swoich idei ekologicznych, dopuszczają się aktów destrukcji jako formy protestu lub wymuszenia zmian.

Formy ekowandalizmu są zróżnicowane i mogą obejmować zarówno bezpośrednie niszczenie przyrody, jak i ataki na infrastrukturę czy zasoby naturalne. Niszczenie przyrody paradoksalnie może być motywowane chęcią jej ochrony; przykładem są akty sabotażu przeciwko działalności uznawanej za szkodliwą, takie jak wycinka drzew czy budowa obiektów przemysłowych w cennych przyrodniczo obszarach. Takie działania

mogą obejmować podpalenia, uszkodzanie sprzętu czy blokowanie prac budowlanych.

Infrastruktura ekologiczna również staje się celem ekowandalizmu. Mimo że służy ona ochronie środowiska, bywa niszczona przez tych, którzy postrzegają ją jako symbol niewystarczających lub fałszywych działań proekologicznych, np. dewastacja paneli słonecznych, turbin wiatrowych czy stacji monitoringu środowiska. Zasoby naturalne, takie jak woda czy gleba, mogą być celowo skażane lub marnotrawione w ramach protestu przeciwko ich eksploatacji przez korporacje lub rządy.

Istotne jest rozróżnienie ekowandalizmu i nieumyślnego działania na szkodę środowiska. Ekowandalizm charakteryzuje się celowością i intencjonalnością działań. Sprawcy są świadomi skutków swoich czynów i podejmują je z premedytacją, często w ramach ideologicznie motywowanych kampanii. W przeciwieństwie do tego, nieumyślne działania na szkodę środowiska wynikają z braku wiedzy, świadomości lub zaniedbania. Przykładem może być nieświadome zanieczyszczanie wód przez osoby nieznające zasad prawidłowej utylizacji odpadów czy używania środków chemicznych.

Ekowandalizm niesie ze sobą wiele konsekwencji negatywnych zarówno dla środowiska, jak i społeczeństwa. Mimo że motywacje sprawców mogą wynikać z troski o naturę, ich działania często prowadzą do dodatkowej degradacji środowiska, utraty bioróżnorodności czy uszkodzenia infrastruktury służącej ochronie przyrody. Ponadto takie czyny mogą podważać zaufanie społeczne do ruchów ekologicznych i utrudniać konstruktywny dialog na temat koniecznych zmian w polityce środowiskowej.

Zrozumienie pojęcia i charakterystyki ekowandalizmu jest kluczowe dla opracowania skutecznych strategii przeciwdziałania temu zjawisku. Wymaga to nie tylko egzekwowania prawa, ale także prowadzenia dialogu społecznego, edukacji ekologicznej i promowania legalnych form wyrażania protestu i zaangażowania na rzecz ochrony środowiska.

Przyczyny i motywacje ekowandalizmu są złożonym zjawiskiem wynikającym z interakcji wielu czynników społeczno-kulturowych, indywidualnych motywacji oraz wpływów urbanizacyjnych. Jednym z kluczowych aspektów jest brak świadomości ekologicznej, który często wynika z niskiego poziomu edukacji w społeczeństwie. W środowiskach, gdzie

edukacja na temat ochrony środowiska jest zaniedbywana, jednostki nie są wystarczająco świadome konsekwencji swoich działań dla ekosystemów. Ignorancja ta prowadzi do postaw obojętności lub wręcz wrogości wobec inicjatyw proekologicznych, co może eskalować do działań destrukcyjnych.

Motywacje jednostek i grup zaangażowanych w ekowandalizm są różnorodne i często głęboko zakorzenione w ich przekonaniach i doświadczeniach. Ideologia odgrywa tu znaczącą rolę; niektóre grupy ekstremistyczne mogą postrzegać dewastację mienia jako słuszną metodę walki z systemem, który uznają za odpowiedzialny za degradację środowiska. Bunt przeciwko instytucjom państwowym lub korporacjom, często postrzeganym jako obojętne na kwestie ekologiczne, może skłaniać do działań mających na celu zwrócenie uwagi na palące problemy środowiskowe. Dla niektórych jednostek ekowandalizm staje się formą wyrażenia frustracji i bezsilności wobec braku realnych działań na rzecz ochrony natury.

Innym motywem są korzyści finansowe. W niektórych przypadkach ekowandalizm przybiera formę nielegalnego pozyskiwania zasobów naturalnych, takich jak drewno czy gatunki chronione, które mogą być sprzedawane na czarnym rynku. Działania te, choć często usprawiedliwiane trudną sytuacją ekonomiczną, prowadzą do poważnych szkód w ekosystemach i zagrażają bioróżnorodności.

Negatywne skutki urbanizacji i braku przestrzeni publicznej również przyczyniają się do zjawiska ekowandalizmu. Gwałtowny rozwój miast, bez odpowiedniego planowania i uwzględnienia potrzeb społecznych, prowadzi do odosobnienia jednostek społecznych od środowiska naturalnego. „Betonowe dżungle” pozbawione terenów zielonych ograniczają możliwość kontaktu z przyrodą, co może rodzić frustrację i poczucie odcięcia od natury. Brak przestrzeni publicznej sprzyja powstawaniu gett społecznych, gdzie problemy takie jak bezrobocie, marginalizacja czy brak perspektyw są na porządku dziennym. W takich warunkach ekowandalizm może być postrzegany jako jedyna dostępna forma wyrażenia niezadowolenia i zwrócenia uwagi na ignorowane potrzeby społeczności.

Nie bez znaczenia jest również wpływ kultury konsumpcjonizmu i promowanie wartości materialnych kosztem troski o środowisko.

W społeczeństwach nastawionych na zysk i ciągły wzrost ekonomiczny kwestie ekologiczne często schodzą na dalszy plan. To sprzyja postawom lekceważenia dla środowiska naturalnego i może prowadzić do jego celowego niszczenia jako formy sprzeciwu wobec dominujących norm społecznych.

Zrozumienie tych czynników jest kluczowe dla opracowania skutecznych strategii przeciwdziałania temu zjawisku i promocji bardziej zrównoważonych postaw wobec środowiska naturalnego.

Działania ekowandalistyczne prowadzą do bezpośredniej degradacji środowiska naturalnego, powodując szkody w ekosystemach. Niszczenie infrastruktury przemysłowej, urządzeń czy instalacji, nawet jeśli motywowane jest chęcią ochrony przyrody, często skutkuje negatywnymi konsekwencjami dla samego środowiska. Przykładem mogą być uszkodzenia rurociągów czy zbiorników z substancjami chemicznymi, które prowadzą do wycieków i skażenia gleby oraz wód powierzchniowych i gruntowych.

Takie incydenty stwarzają poważne zagrożenia dla gatunków roślin i zwierząt. Skażenie siedlisk naturalnych może prowadzić do śmierci organizmów, zakłóceń w łańcuchach pokarmowych oraz utraty bioróżnorodności. Szczególnie narażone są gatunki endemiczne i już zagrożone wyginięciem, dla których dodatkowy stres środowiskowy może okazać się krytyczny.

Ekowandalizm generuje znaczne koszty społeczne i ekonomiczne. Proces rekultywacji zniszczonych terenów wymaga dużych nakładów finansowych oraz czasu. Konieczność usuwania skutków dewastacji obciąża budżety lokalnych samorządów, państwa lub prywatnych przedsiębiorstw. Środki te mogłyby zostać przeznaczone na inne cele, takie jak edukacja ekologiczna czy inwestycje w źródła energii odnawialnej.

Ponadto regiony dotknięte ekowandalizmem często doświadczają utraty walorów turystycznych. Degradacja krajobrazu, zanieczyszczenie środowiska czy zniszczenie infrastruktury turystycznej odstrasza odwiedzających. Spadek liczby turystów przekłada się na zmniejszenie dochodów lokalnych społeczności, prowadząc do pogorszenia sytuacji ekonomicznej mieszkańców i wzrostu bezrobocia.

Działania ekowandalistyczne wpływają negatywnie na postrzeganie ekologii w społeczeństwie. Ekstremalne formy protestu, wiążące się

z niszczeniem mienia, mogą zniechęcać opinię publiczną do ruchów pro-ekologicznych. Społeczeństwo może zacząć kojarzyć ochronę środowiska z radykalizmem i agresją, co utrudnia budowanie szerokiego poparcia dla inicjatyw ekologicznych.

W efekcie maleje zaufanie do organizacji ekologicznych i spada gotowość społeczeństwa do angażowania się w działania na rzecz ochrony przyrody. Taka sytuacja stanowi paradoks, gdyż intencją wielu ekowandalistów jest właśnie zwrócenie uwagi na problemy środowiskowe i mobilizacja społeczeństwa do działania. Tymczasem ich metody przynoszą skutek odwrotny do zamierzonego.

Ponadto ekowandalizm może prowadzić do zaostrzenia przepisów prawnych i zwiększenia represji wobec aktywistów ekologicznych. Władze, chcąc przeciwdziałać aktom niszczenia mienia, mogą wprowadzać restrykcyjne regulacje, które utrudniają legalne formy protestu i działalności na rzecz środowiska.

Ekowandalizm stanowi wyzwanie wymagające wielowymiarowego podejścia. Skuteczne przeciwdziałanie temu zjawisku opiera się na synergii różnych strategii, wśród których kluczowe miejsca zajmują edukacja ekologiczna, zastosowanie nowoczesnych technologii oraz współpraca międzysektorowa.

Fundamentem profilaktyki ekowandalizmu jest edukacja ekologiczna, która odgrywa nieocenioną rolę w kształtowaniu postaw prośrodowiskowych i zwiększaniu świadomości społecznej. Poprzez systematyczne wprowadzanie treści ekologicznych do programów nauczania na wszystkich poziomach edukacji możliwe jest budowanie solidnej wiedzy na temat znaczenia ochrony środowiska oraz konsekwencji destrukcyjnych działań. Nie ogranicza się to jednak tylko do szkół; kampanie społeczne, warsztaty, seminaria czy akcje lokalne angażują również dorosłych, promując odpowiedzialność za otaczającą nas przyrodę.

Edukacja ekologiczna powinna być wielowymiarowa, łącząc aspekty teoretyczne z praktycznymi działaniami. Udział w projektach ekologicznych, takich jak sadzenie drzew, sprzątanie terenów zielonych czy monitorowanie lokalnej fauny i flory, angażuje uczestników emocjonalnie i społecznie, wzmacniając ich więź z naturą. Ponadto edukacja powinna

uwzględniać aspekty etyczne i prawne, uświadamiając konsekwencje nielegalnych działań wobec środowiska.

W dobie szybkiego postępu technologicznego nowoczesne narzędzia stają się niezbędnym elementem w walce z ekowandalizmem. Technologie informacyjne i komunikacyjne umożliwiają skuteczniejszy monitoring obszarów narażonych na akty wandalizmu. Przykładem jest monitoring leśny, gdzie za pomocą kamer, czujników ruchu czy dronów możliwe jest bieżące śledzenie sytuacji w trudno dostępnych terenach leśnych. Takie systemy pozwalają na szybkie wykrywanie nielegalnych działań, co umożliwia natychmiastową interwencję służb ochrony środowiska.

Ponadto technologie satelitarne i analiza danych zdalnych dostarczają informacji na temat zmian w ekosystemach, pozwalając na identyfikację obszarów szczególnie narażonych na dewastację. Aplikacje mobilne i platformy internetowe umożliwiają społeczeństwu aktywne włączenie się w działania monitorujące poprzez zgłaszanie zauważonych incydentów czy podejrzanych aktywności.

Wykorzystanie technologii nie ogranicza się tylko do detekcji; pełni także funkcję prewencyjną poprzez działania edukacyjne online, gry symulacyjne czy wirtualne szkolenia, które mogą zwiększyć zainteresowanie ochroną środowiska wśród młodszych pokoleń.

Kluczowym elementem skutecznego przeciwdziałania ekowandalizmowi jest współpraca między lokalnymi społecznościami, organizacjami pozarządowymi oraz władzami samorządowymi i państwowymi. Taka synergiczna relacja umożliwia kompleksowe podejście do problemu, łącząc zasoby, wiedzę i doświadczenie różnych podmiotów.

Lokalne społeczności odgrywają istotną rolę jako bezpośredni obserwatorzy i strażnicy swojego otoczenia. Ich zaangażowanie w programy ochrony środowiska, inicjowanie lokalnych projektów czy udział w spotkaniach konsultacyjnych z władzami zwiększa skuteczność działań prewencyjnych. NGO, dzięki swojej elastyczności i często głębokiemu zakorzenieniu w społecznościach lokalnych, mogą pełnić funkcję mediatorów, organizatorów akcji edukacyjnych oraz dostarczać specjalistyczne ekspertyzy.

Władze samorządowe i państwowe mają natomiast możliwość tworzenia odpowiednich regulacji prawnych, zapewnienia finansowania

oraz koordynacji działań na szerszą skalę. Wprowadzenie programów wsparcia dla inicjatyw lokalnych, grantów czy dotacji na projekty związane z ochroną środowiska zachęca do aktywnego udziału społeczności w przeciwdziałaniu ekowandalizmowi.

Wspólne działania umożliwiają także tworzenie sieci komunikacji i wymiany informacji, co zwiększa efektywność reakcji na zagrożenia. Regularne spotkania i konsultacje między zainteresowanymi stronami pozwalają na identyfikację problemów, wypracowanie strategii oraz monitorowanie postępów.

Przykłady skutecznych i nieskutecznych interwencji w walce z ekowandalizmem dostarczają cennych wniosków, które mogą posłużyć jako podstawa do opracowania bardziej efektywnych strategii przeciwdziałania temu zjawisku. Skuteczne interwencje często opierają się na zintegrowanym podejściu, łączącym edukację, zaangażowanie społeczności oraz wsparcie technologiczne. Przykładem takiej interwencji jest NGO Zieloni Wojownicy Norwegii (ang. Green Warriors of Norway), gdzie lokalne społeczności, przy wsparciu władz i organizacji pozarządowych, utworzyły sieci wolontariuszy monitorujących obszary chronione. Dzięki regularnym patrolom, kampaniom edukacyjnym oraz wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi, takich jak drony i systemy GPS, udało się znacząco zredukować liczbę incydentów ekowandalizmu. Dodatkowo program ten zwiększył świadomość ekologiczną mieszkańców i promuje odpowiedzialność za środowisko naturalne.

Z kolei nieskuteczne interwencje często wynikają z jednostronnych działań, które nie uwzględniają specyfiki lokalnych społeczności ani głębszych przyczyn problemu. Na przykład w niektórych regionach zastosowano jedynie surowsze sankcje prawne i zwiększono obecność służb porządkowych, nie inwestując w edukację ani dialog z mieszkańcami. Takie podejście nie tylko nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, ale wręcz nasiliło napięcia społeczne, prowadząc do eskalacji aktów ekowandalizmu jako formy buntu przeciwko narzucanym restrykcjom.

Analiza wyzwań przyszłości wskazuje, że zmiany klimatu będą stanowić jedno z największych wyzwań w kontekście ekowandalizmu. Postępujące globalne ocieplenie, ekstremalne zjawiska pogodowe oraz degradacja środowiska naturalnego przyczyniają się do wzrostu presji na

zasoby naturalne. Coraz częstsze susze, powódzie czy pożary lasów prowadzą do ograniczenia dostępności wody, żywności i surowców, co może wywoływać konflikty społeczne i zwiększać ryzyko występowania aktów ekowandalizmu. Ponadto migracje ludności spowodowane zmianami klimatycznymi mogą prowadzić do przeludnienia niektórych obszarów, co dodatkowo obciąża lokalne ekosystemy.

W obliczu tych wyzwań niezbędne są propozycje innowacyjnych rozwiązań i polityk przeciwdziałania ekowandalizmowi. Kluczowe znaczenie ma wdrożenie edukacji ekologicznej w sposób holistyczny, integrujący wiedzę teoretyczną z praktycznymi działaniami na rzecz środowiska. Programy edukacyjne powinny być dostosowane do różnych grup wiekowych i społecznych, uwzględniając lokalne uwarunkowania kulturowe i ekonomiczne. Istotne jest również promowanie edukacji pozaformalnej, angażującej społeczność poprzez warsztaty, gry terenowe czy projekty obywatelskie.

Technologia może odegrać istotną rolę w przeciwdziałaniu ekowandalizmowi. Rozwój systemów wczesnego ostrzegania, wykorzystujących sztuczną inteligencję i analizę *big data*, pozwoli na szybsze identyfikowanie zagrożeń i podejmowanie działań zapobiegawczych. Innowacyjne narzędzia komunikacji, takie jak aplikacje mobilne umożliwiające zgłaszanie incydentów czy platformy społecznościowe promujące pozytywne postawy ekologiczne, mogą zwiększyć zaangażowanie obywateli.

W sferze polityki kluczowe jest tworzenie ram prawnych sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi. Obejmuje to nie tylko surowsze kary za przestępstwa przeciwko środowisku, ale przede wszystkim zachęty dla przedsiębiorstw i społeczności do podejmowania działań proekologicznych. Wprowadzenie mechanizmów wsparcia finansowego dla inicjatyw lokalnych, takich jak granty czy ulgi podatkowe, może motywować do ochrony środowiska.

Ważnym elementem jest również współpraca międzynarodowa. Z uwagi na globalny charakter zmian klimatycznych i ekowandalizmu konieczne jest dzielenie się wiedzą, doświadczeniami oraz wspólne wypracowywanie strategii. Organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ czy Unia Europejska, mogą pełnić rolę koordynatorów i mediatorów w tych działaniach.

Nie można zapominać o wzmocnieniu dialogu społecznego. Tworzenie platform wymiany opinii między różnymi interesariuszami – mieszkańcami, władzami, naukowcami, przedsiębiorcami – pozwala na lepsze zrozumienie potrzeb i obaw każdej ze stron. Taki dialog sprzyja budowaniu zaufania i wspólnemu poszukiwaniu rozwiązań.

Aleksander Wasiuta

A.K. Banerjee, *Ghare Baire: An Eco-Critical Perspective*, „South Asian Review” 2021, vol. 42, no. 1; M. Fry, *Eco-Vandalism at Sites of Special Scientific Interest*, „Journal of Environmental Law” 1993, vol. 5, no. 1; A.P. Goldstein, *Ecovandalism and Psychological Inquiry*, „The Psychology of Vandalism” 1996; M. Long, R.H. Burke, *Vandalism and Anti-Social Behaviour*, Springer, 2015; C. Mancuso-Smith, *From Monkeywrenching to Mass Destruction: Eco-Sabotage and the American West*, „Journal of Land, Resources & Environmental Law” 2005, vol. 26; G. Schwarz, M. Wade, *The Poor Get Poorer with ESG Investing*, 2023, <https://www.newsweek.com/poor-get-poorer-esg-investing-opinion-1818320> (dostęp 11.01.2025); D.T. Sumner, L.M. Weidman, *Eco-Terrorism or Eco-Tage: An Argument for the Proper Frame*, „Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2013, vol. 20, no. 4; M.S. Uysal, N. Martinez, S. Vestergren, *The Horror of Today and the Terror of To-Morrow: The Role of Future Existential Risks and Present-Day Political Risks in Climate Activism*, „British Journal of Social Psychology” 2025, vol. 64, no. 1.

EKSPERYMENT PROCESOWY – czynność w ramach postępowania karnego mająca na celu potwierdzenie bądź zanegowanie określonych okoliczności. Może polegać na realizacji doświadczenia bądź odtworzenia sekwencji wydarzeń. W tym pierwszym przypadku w drodze eksperymentu sprawdza się możliwości wystąpienia danych skutków bądź też ich zaobserwowania w konkretnych uwarunkowaniach. W drugim przypadku realizuje się rekonstrukcję zachowań ludzkich w miejscu i porze jak najbardziej zbliżonej do odtwarzanych okoliczności. Powyższe rozróżnienie znajduje odzwierciedlenie w przepisach polskiego Kodeksu postępowania karnego, art. 211 stwierdza bowiem, co następuje: „W celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić, w drodze eksperymentu procesowego, doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów”. Jak zatem widać, ustawodawca traktuje czynność eksperymentu

procesowego jako fakultatywną. Jej zastosowanie nie zawsze bowiem może mieć znaczenie dla prowadzonego postępowania. Nie zawsze też z przyczyn obiektywnych może mieć miejsce. Jak przyjęto w orzecznictwie, eksperyment procesowy ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny, czy badane zdarzenie lub podany jego przebieg były w ogóle możliwe.

W praktyce eksperyment procesowy może być połączony zwłaszcza z oględzinami czy przesłuchaniem świadka lub podejrzanego. Jest czynnością co do zasady skomplikowaną, czasochłonną i nierzadko kosztowną. Niekiedy rodzi wiele wymogów natury logistycznej i organizacyjnej związanej z koniecznością wykorzystania sprzętu, pojazdów czy pozorantów. Zdarza się, że by móc go przeprowadzić, konieczne jest uprzedzenie zawierających określonymi miejscami czy budynkami. Jeśli w eksperymencie ma brać udział osoba pozbawiona wolności, wówczas należy podczas czynności jednocześnie ją konwojować i uniemożliwiać niedozwolone kontakty z otoczeniem. W trakcie eksperymentu może zachodzić potrzeba wykonania pomiarów, obliczeń, utrwalenia śladów czy rejestracji obrazu i dźwięku. Wówczas można do udziału wezwać specjalistów. Eksperyment procesowy wymaga odpowiedniego zaplanowania. W tym aspekcie w szczególności kluczowe jest precyzyjne określenie celu podejmowanych czynności. W polskim orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż to istnienie istotnych rozbieżności, między wyjaśnieniami oskarżonego oraz innymi dowodami osobowymi, dotyczących zachowania się przez uczestników zdarzenia zobowiązuje do przeprowadzenia eksperymentu procesowego, który miałby na celu odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Realizacja eksperymentu procesowego wymaga sporządzenia protokołu. Wskazuje się w nim sygnaturę akt sprawy oraz jednostkę prowadzącą. Następnie określa się rodzaj eksperymentu, miejsce czynności oraz godzinę i datę jego rozpoczęcia. Należy wymienić prowadzącego czynność, jak również osoby uczestniczące. Jeśli biorą w niej udział specjaliści, należy m.in. wskazać zakres działań realizowanych przez każdego z nich. W przypadku udziału w eksperymencie biegłego należy go uprzedzić o odpowiedzialności karnej za wydanie fałszywej opinii. Trzeba też wówczas potwierdzić fakt pouczenia stosownym podpisem złożonym przez biegłego. W zakresie świadków biorących udział w eksperymencie, jeśli mają powyżej 17 lat, uprzedza się ich o odpowiedzialności karnej za

zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą im samym lub ich najbliższymi. Podejrzanego zaś uprzedza się o jego prawach, w tym zwłaszcza o prawie do składania wyjaśnień, prawie do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, bez konieczności podania jej przyczyn.

W przypadku utrwalania przebiegu czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk należy o tym fakcie uprzedzić uczestników. Trzeba też określić w protokole rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji. Wymogiem jest również wskazanie osoby obsługującej. W dalszej części protokołu określa się sprawę, w ramach której czynność jest przeprowadzana, w tym poprzez wskazanie rodzaju i miejsca czynu. Podaje się także cel czynności oraz wskazuje podstawę przeprowadzenia eksperymentu: mogą nią być zeznania świadków czy wyjaśnienia podejrzanego. W części zasadniczej opisuje się przebieg eksperymentu, poczynawszy od jego rozpoczęcia, aż do zakończenia. Wskazuje się po drodze wszelkie czynności, jakie podjęto, wraz z ich skutkiem. Uwzględnia się zmiany pogodowe oraz inne czynniki rzutujące na widoczność. W przypadku nagrywania eksperymentu załącznikiem do protokołu będzie nośnik z wykonanym zapisem. Możliwe jest też załączenie fotografii czy szkiców.

W praktyce eksperymenty procesowe stosunkowo często realizowane są zwłaszcza w sprawach zabójstw. W najnowszej historii Polski do najbardziej znamienitych postępowań w tym zakresie niewątpliwie należały te mające za przedmiot zbrodnię dokonaną na księdzu Jerzym Popiełuszcze przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. W toku pierwotnego kontrolowanego przez najwyższe czynniki polityczne PRL śledztwa m.in. zrealizowano pod koniec listopada 1984 r. eksperyment z udziałem podejrzanego Leszka Pękali. Do realizacji czynności użyto samochód osobowy Fiat 125p, w bagażniku którego w dniu 19 października 1984 r. był przewożony ksiądz Jerzy Popiełuszko. Brał w niej udział również pozorant. Celem eksperymentu było odtworzenie pozycji, jaką zajmował porwany kapłan w bagażniku pojazdu. Podejrzany nie umiał wskazać wielu szczegółów ułożenia ciała księdza. W szczególności nie był w stanie powiedzieć, czy porwany był zwrócony twarzą w kierunku jazdy, czy do tyłu samochodu.

Znamienne jest, że w toku eksperymentu z drugim podejrzanym Waldemarem Chmielewskim, dotyczącym tych samych okoliczności, ten również nie udzielił wyjaśnień w tym właśnie zakresie. W obu przypadkach pozoranci musieli mieć znacznie podkulone nogi, by zmieścić się w bagażniku samochodu. Po transformacji ustrojowej na nowo podjęto sprawę tej zbrodni, zwłaszcza w przedmiocie sprawstwa kierowniczego. W ramach postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez prokuratora Andrzeja Witkowskiego pod koniec października 1991 r. przeprowadzono kolejny eksperyment procesowy. Kierował nim wspomniany prokurator. Dodatkowo udział brali prokurator Andrzej Lepieszko, funkcjonariusze Policji i Urzędu Ochrony Państwa. Status świadka w tych czynnościach miał natomiast wspomniany Leszek Pękala. W eksperymencie wykorzystano dwa samochody służbowe marki Polonez. Celem czynności, które były rejestrowane obrazem audio i wideo, było odtworzenie wydarzeń z nocy porwania. Pojazdy wraz z uczestnikami wyjechały z Warszawy, spod gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy ul. Rakowieckiej i przez miejscowość Skępe udały się do Bydgoszczy. Poruszano się trasą wedle wskazań świadka tożsamą z tą, jaką wykonawcy zbrodni przebyli w 1984 r. Od miejscowości Skępe czynności odbywały się po zachodzie słońca. Prokurator spytał świadka o jakieś charakterystyczne rozmowy, które by wskazywały na zainteresowanie kierownictwa czy wydawanie poleceń. Leszek Pękala nie umiał sobie przypomnieć tego rodzaju rozmów.

Podczas eksperymentu przybyto do Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Na miejscu prokurator zwrócił się do świadka o wypowiedź na temat tego miejsca. Leszek Pękala zeznał, że w dzień porwania przybył tam on, Waldemar Chrostowski i dowodzący Grzegorz Piotrowski. Ten ostatni miał powiedzieć pozostałym, że musi zadzwonić z komendy. Chodziło też o to, by dowiedzieć się, gdzie będzie stacja resortowa, na której funkcjonariusze mogliby zatankować samochód. Świadek wskazał miejsce znajdowania się dyżurki oraz toalety, z której wówczas korzystał. Leszek Pękala zeznał, że nie był obecny przy rozmowie telefonicznej, jaką odbył Grzegorz Piotrowski. Po wykonaniu telefonu ten oznajmił mu jedynie, że już wie, gdzie jechać. Świadek na pytanie prokuratora dodał, że wyjeżdżając z komendy, Grzegorz Piotrowski miał wiedzę, gdzie jechać,

by podjąć księdza kończącego mszę świętą w kościele na osiedlu Wyżyny w Bydgoszczy.

W dalszej części eksperymentu udano się pod wspomnianą świątynię. Na miejscu świadek zeznał, że msza się przedłużała. Funkcjonariusze kolejno wchodzili do kościoła. W końcu Grzegorz Piotrowski przyszedł do oczekujących w pojeździe z wiadomością, że ksiądz Popiełuszko będzie odjeżdżał. Funkcjonariusze pojechali za autem, jakim wraz ze swoim kierowcą Waldemarem Chrostowskim poruszał się kapłan. Wedle zeznań świadka przy wyjeździe z miasta Waldemar Chmielewski stwierdził, że za nimi ktoś jeszcze jedzie. Kolejnym etapem eksperymentu było przybycie w miejsce uprowadzenia w miejscowości Górsk, upamiętnione krzyżem. Świadek potwierdził, że to właśnie tam doszło do zdarzenia. Opisał też sposób zatrzymania pojazdu księdza. Następnie przy użyciu samochodów biorących udział w eksperymencie odtworzono tę sytuację.

Prokurator Andrzej Witkowski zajął miejsce w pierwszym pojeździe imitującym auto księdza. Drugi pojazd imitował samochód porywaczy. W toku dalszych czynności pierwszy poruszający się samochód został wyprzedzony przez drugi. W nim obok kierowcy siedział funkcjonariusz imitujący przebranego w mundur milicyjny Waldemara Chmielewskiego. Pozorant dodatkowo trzymał w ręku czerwone światło, dając sygnał do zatrzymania. Stwierdzono, że dopiero w momencie, gdy samochód wyprzedził do wysokości 2, 3 m maskę pojazdu imitującego auto księdza, widać było w świetle reflektorów, że obok kierowcy siedzi człowiek ubrany w mundur o stalowoniebieskim kolorze trzymający w dłoni czerwone światło. Prokurator spytał świadka, jak długo trwały działania w Górsku do momentu odjazdu z porwanym księdzem i jego kierowcą. Leszek Pękala zeznał, że było to do 10 minut. Porywacze następnie odjechali w kierunku Torunia, pozostawiając na miejscu pojazd kapłana. Kontynuując eksperyment, udano się do miejscowości Przysiek. Na miejscu świadek wskazał miejsce, w którym, jak zeznał, kierowca księdza Waldemar Chrostowski uciekł, wyskoczywszy z samochodu porywaczy. Następnie Leszek Pękala ogólnikowo odniósł się do dodatkowych postojów pomiędzy Toruniem a Włocławkiem. Jak stwierdził, były one związane z zakupem oleju na stacji benzynowej oraz dwukrotnie z uwagi na potrzebę „uspokojenia” księdza. Ostatnia sekwencja eksperymentu miała się odbyć we Włocławku

na tamie, jednak Leszek Pękała odmówił udziału w tych czynnościach. Eksperyment zakończono po powrocie do Warszawy, pod gmachem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na ul. Rakowieckiej po godzinie 4 rano. Czynności rozpoczęto dnia poprzedniego. Świadek zeznał, że najprawdopodobniej po porwaniu wrócił do domu koło godziny 5 rano dnia następnego.

Na tym eksperyment procesowy zakończono. Jak pokazuje powyższy przykład, czynności tego rodzaju wymagają nie tylko właściwego zaplanowania, ale i poświęcenia dużych sił i środków. Brak chęci uczestnictwa przez świadka w wybranych sekwencjach eksperymentu jest natomiast istotną okolicznością przemawiającą za tym, że to w odniesieniu do nich najprawdopodobniej świadek chce coś ukryć przed organami ścigania.

Innym współczesnym, diametralnie innym przykładem stosunkowo często realizowanego eksperymentu procesowego, przywołanym tu dla celów poglądowych, może być ten zrealizowany w ramach postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku o sygn. akt II K 139/17 z dnia 8 kwietnia 2019 r. Sprawa dotyczyła kobiety oskarżonej o to, iż urzędzała bez wymaganego zezwolenia i w miejscu do tego nieprzeznaczonym, tj. w swoim lokalu, gry na automatach. Uznając ją za winną, sąd w swoim wyroku oparł się w szczególności na materiale dowodowym w postaci eksperymentu procesowego, co wynika z uzasadnienia zapadłego orzeczenia. W toku postępowania bowiem funkcjonariusze Urzędu Celnego przeprowadzili eksperyment procesowy na automatach należących do oskarżonej. Podczas tej czynności funkcjonariusze odtworzyli gry i utrwaliли to na nagraniu video oraz sporządzili pisemny protokół. W wyniku eksperymentu stwierdzono, że gry na automatach mają charakter komercyjny i losowy. Ustalono, że automaty zostały przystosowane do wypłaty wygranych pieniężnych, posiadały także rynną wrzutnika monet, a w środku zabezpieczono gotówkę. Stwierdzono też, że gra przebiega z ograniczoną ingerencją grającego, a on sam pozbawiony jest możliwości wywierania realnego na nią wpływu. Jego zdolności psychomotoryczne, refleks, spostrzegawczość, nabyte umiejętności czy doświadczenie nie mają znaczenia. Uczestnik gry nie musi wykazywać się jakąkolwiek wiedzą, gdyż praktycznie nie musi odpowiadać na żadne pytania.

Zastosowany w urządzeniach element wiedzy jest pozorny, gdyż o otrzymaniu nagrody decyduje losowanie. W toku postępowania przygotowawczego powołano biegłego sądowego. Po odtworzeniu zapisów video z eksperymentu potwierdził on, że zatrzymane przez funkcjonariuszy urządzenia oskarżonej są urządzeniami, na których prowadzone gry mają charakter komercyjny, losowy.

Zauważyć należy, że eksperymenty procesowe bardzo często mają też miejsce w toku postępowań dotyczących naruszeń zasad obowiązujących w ruchu drogowym. W praktyce najczęściej eksperymenty te opierają się w głównej mierze na przeprowadzeniu wizji w miejscu zdarzenia. Bazuje się tu na opisach świadków, którzy zeznają, jak wyglądało całe zdarzenie. Ponadto wskazują oni wszelkie istotne elementy, w tym znaki drogowe poziome i pionowe, na miejscu zdarzenia drogowego.

W przypadku przestępstw przeciwko mieniu eksperymenty procesowe przeprowadza się w sytuacji, gdy podejrzany podejmuje współpracę z organami ścigania. Wówczas w praktyce najczęściej podejrzany wskazuje towarzyszącym mu śledczym miejsca dokonania przestępstw, zwłaszcza w formie kradzieży czy kradzieży z włamaniem. Podejrzany wskazuje wówczas również miejsca ukrycia pozyskanych nielegalnie przedmiotów.

Podobnie przy innych typach przestępstw, w praktyce częstą formą realizacji eksperymentu procesowego jest pojechanie zgodnie ze wskazówkami uczestniczącego w czynności świadka bądź podejrzanego w dane miejsce mające znaczenie dla okoliczności popełnienia czynu zabronionego. Nierzadko w ten sposób weryfikuje się uprzednio złożone zeznania czy wyjaśnienia.

Jakub Purchla

M. Glusek, *Eksperyment procesowy wokół zagadnień semantycznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2013, nr 279 (1); <https://biogramy.ipn.gov.pl/download/251/462950/protokoleksperymentusledczegouudzialemlszkapekali.pdf> (dostęp 28.01.2024); <https://biogramy.ipn.gov.pl/download/251/462953/protokoleksperymentusledczegouudzialemwaldemarachmielewskiego.pdf> (dostęp 28.01.2024); B. Hołyst, *Kryminalistyka*, LexisNexis, Warszawa 2007; K. Jagodzińska, *Eksperyment procesowo-kryminalistyczny a problem osobowych źródeł dowodowych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2009, t. 81, nr 3128; V.

Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2006 r., sygn. IV KK 209/06*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2; P. Litka (reż.), *Prokurator* [film dokumentalny z zapisem eksperymentu procesowego z dnia 23 października 1991 r.], 2020; M. Rosiak, *Oględziny a czynności towarzyszące*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2003 r., IV KK 428/02; Wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 8 kwietnia 2019 r., II K 139/17.

EMBARGO (HISZP. EMBARGO – KONFISKOWAĆ, EMBARGAR – ZAGARNAĆ) – zakaz eksportu i/lub importu towarów i usług z jednego lub większej liczby krajów lub do jednego lub większej liczby krajów z przyczyn politycznych lub ekonomicznych. To termin, który można stosować w odniesieniu do kilku sytuacji:

- zakaz wpływania i wypływania statków zagranicznych z portów krajowych nakładany przez władze państwowe i stosowany częściej w przypadku konfliktów międzynarodowych. W przeszłości nazywano to również blokadą morską. Historycznie rzecz biorąc, w prawie międzynarodowym embargo jest sankcją, na mocy której statek zobowiązany jest do niepodpływania do portu państwa, w którym się znajduje, lub do niecumowania w tym porcie;
- wprowadzenie przez państwo zakazu importu z innych krajów lub eksportu z państwa złota, walut obcych, nowoczesnych technologii, niektórych towarów, broni itp.;
- częściowe lub całkowite zaprzestanie handlu z niektórymi państwami decyzją ONZ lub innej organizacji międzyrządowej jako środek represyjny wobec danego państwa za naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych lub inne niestosowne działania.

Nowożytna historia embargo jako „broni gospodarczej” rozpoczęła się w czasie I wojny światowej, kiedy Wielka Brytania i Francja usiłowały odizolować Niemcy i ich sojuszników od gospodarki światowej. Niemcy, które stosunkowo późno rozpoczęły budowę swojego imperium, zmuszone były polegać na zakupie surowców, których nie posiadały na kontrolowanych przez siebie terytoriach. Przykładowo, ich gospodarka była uzależniona od zagranicznego manganu, za który płaciła poprzez globalny system finansowy w Londynie. Gdy I wojna światowa dobiegała

końca, niektórzy krytycy postrzegali embargo jako sposób na neutralizację przyszłych agresorów „bez kropli krwi”. Embargo doprowadziło jednak do śmierci 300 tys. osób z powodu głodu i chorób.

Woodrow Wilson uważał embargo za alternatywę dla wojny militarnej. To środek przymusu ograniczający swobodę decyzji państw, których dotyczy to postanowienie; może być również stosowany jako instrument w ramach strategii wojskowej w czasie wojny. W przypadku embargo handlowego może ono zostać zastosowane wyłącznie do określonych towarów, takich jak broń, technika wojskowa, dobra luksusowe, ropa naftowa itd.

Celem embargo mogą być represje wobec innego państwa, chęć wyrządzenia mu szkód materialnych i zmuszenia go do działania zgodnie z instrukcjami tych, którzy je wprowadzili. Embarga stosuje się również w celu przejęcia rynków i uzyskania dostępu do zasobów naturalnych.

W zależności od stopnia sformalizowania embargo handlowe mogą mieć charakter oficjalny lub nieoficjalny.

Biorąc pod uwagę zakres wprowadzanych zakazów, wyróżnia się z kolei embargo całkowite i częściowe. To pierwsze można rozumieć jako kompleksowe środki zakazujące handlu zagranicznego między państwami; możliwe są pojedyncze wyjątki w celu realizacji programów humanitarnych. Częściowe embargo dotyczy poszczególnych obszarów lub obiektów działalności handlu zagranicznego; może zostać wprowadzone zarówno w odniesieniu do operacji eksportowych, jak i importowych, możliwe są także różne kombinacje sankcji.

Na poziomie ekonomicznym i politycznym embargo jest środkiem przymusu, który opiera się na środkach dyplomatycznych, sądowych i wojskowych. Państwo będące ofiarą może wówczas znaleźć się w sytuacji niedoboru towarów czy finansów. Symbolicznym przykładem jest embargo Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie, wprowadzone w 1962 r. i obowiązujące do dziś w związku ze stosowaniem przez rząd amerykański ustawy Helmsa-Burtona. W 1964 r. Stany Zjednoczone, rozpoczynając interwencję w Wietnamie, ogłosiły embargo handlowe wobec Hanoi. Od 1975 r. obowiązywanie tego zakazu rozszerzono na cały kraj, a w 1994 r. – zniesiono.

Embargo na złoto oznaczało środek ostrożności, który państwo mogło podjąć w celu obrony wartości swojej waluty, zakazując eksportu złota i srebra, metali, których wymienialność była dozwolona prawnie.

Embargo na broń na ogół zakazuje używania, importu (gdy celem jest ograniczenie napływu uzbrojenia) i/lub eksportu broni (gdy celem jest atak na kraj produkujący uzbrojenie), a także amunicji lub sprzętu, narzędzi i wiedzy fachowej związanej z obronnością i kontekstem wojskowym. Embargo na broń stosuje się w celu zmniejszenia przemocy w konfliktach zbrojnych lub, jak w przypadku embarga na Koreę Północną, ograniczenia rozwoju jej sił zbrojnych i rozprzestrzeniania broni nuklearnej. Embarga na broń są szczególnie istotne w kontekście sankcji gospodarczych, gdyż stanowią najszerzej stosowany środek ograniczający przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

W 1977 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zagłosowała za embargiem na sprzedaż broni Republice Południowej Afryki, która wówczas prowadziła interwencje wojskowe w Angoli. W wyniku tego posunięcia w 1984 r. kilka państw nałożyło na kraj embargo gospodarcze i finansowe, aby położyć kres represjom i polityce apartheidu. Decyzja ta przyczyniła się do przesłuchania reżimu, który musiał rozpocząć negocjacje z organizacjami czarnoskórych przed uwolnieniem Nelsona Mandeli i zniesienia apartheidu.

Nałożenie embarga nie zawsze skutkuje pozytywnym rozwojem sytuacji. Embargo gospodarcze i wojskowe nałożone przez ONZ na Irak, który w 1990 r. dokonał inwazji na Kuwejt, trwało 12 lat, powodując katastrofalne skutki dla zdrowia ludności i praw człowieka. Stowarzyszenia, które dostarczały pomoc humanitarną Irakowi, musiały znaleźć się w sytuacji „międzynarodowego obywatelskiego nieposłuszeństwa”.

Co więcej, interesy gospodarcze państw i dużych przedsiębiorstw są czasami sprzeczne z tym środkiem. Po stłumieniu protestów na placu Tian'anmen w 1989 r. Stany Zjednoczone i Rada Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęły decyzję o nałożeniu embarga na sprzedaż broni Chińskiej Republiki Ludowej.

Mechanizm Finansowy Narodów Zjednoczonych na rzecz Wspierania Współpracy w Regulacji Broni (UNSCAR) zlecił Grupie Badań i Informacji o Pokoju przeprowadzenie projektu mającego na celu zapobieganie nielegalnemu handlowi bronią i amunicją do krajów objętych embargiem

i podmiotów niepaństwowych w Afryce Subsaharyjskiej. Celem jest promowanie przestrzegania embarga ONZ na broń, a tym samym zwiększenie skuteczności w walce z destabilizującym rozprzestrzenianiem broni i jej przekazywaniem niepożądanym użytkownikom.

Niektóre metody obejścia embarga obejmują triangulację i rozmieszczanie garnizonów operacyjnych bezpośrednio w państwie objętym embargiem. W sprzedaży pośredniczy państwo trzecie, które nie stosuje się do traktatów i pełni rolę pośrednika w wymianie towarów i płatnościach między krajem produkującym a objętym embargiem. Nieprzestrzeganie umów embargowych nie podlega sankcjom, ponieważ neutralny kraj jest dogodny dla interesów kontrahentów. Niektóre firmy otwierają oddziały w krajach objętych embargiem i zarządzają wymianą surowców i produktów gotowych poprzez mechanizm triangulacji.

W 1962 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ zdecydowaną większością głosów opowiedziało się za nałożeniem embarga gospodarczego na Republikę Południowej Afryki, aby zapobiec niepodległości kolonii europejskich. Jednakże, zatwierdzając embargo na broń, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uniemożliwiły głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie sankcji wobec RPA, powołując się na historyczne doświadczenia świadczące o ich nieskuteczności. Sankcje wobec Rodezji zostały zignorowane z powodu przemytu. W 1970 r. Stany Zjednoczone po raz pierwszy skorzystały z prawa weta w ONZ, blokując propozycję zaostreżenia sankcji wobec Rodezji. W 1971 r. Kongres uchwalił poprawkę Byrda, która zezwalała na import strategicznych materiałów z Rodezji, mianowicie – chromu.

Nawet tak symboliczny przykład jak embargo nałożone na Kubę w 1962 r. jako część polityki prezydenta Kennedy'ego mającej na celu destabilizację rządu kubańskiego określają różne nazwy. Sam bowiem rząd kubański nazywa to embargo blokadą (*el bloqueo*), ponieważ jego eksterytorialne przepisy ograniczają kubański handel z innymi krajami. Stany Zjednoczone od początku starały się, by embargo było wielostronne. W 1964 r. prezydent Lyndon Johnson wywarł presję na OPA (Organizację Państw Amerykańskich, ang. Organization of American States), aby formalnie przyjęła handlowe i dyplomatyczne embargo na Kubie, które trwało do połowy lat 70. W odpowiedzi na presję USA większość krajów europejskich ograniczyła swoje więzi handlowe z Kubą. Chociaż embargo

nie może uniemożliwić innym krajom handlu z Kubą, to znacznie go utrudnia.

Podział embargu ze względu na rodzaj deklarowanej przyczyny wprowadzenia zakazów:

- o charakterze politycznym;
- gospodarcze;
- w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego państwa;
- mające na celu zapobieganie i reagowanie na spory dotyczące granic terytorialnych państw;
- nałożone w celu ochrony zdrowia obywateli państwa;
- środowiskowe wprowadzane w celu wyrażenia niezgody danego państwa na politykę środowiskową innego kraju lub jego stosunek do zwierząt.

Niekiedy embargo jest traktowane jako odwet za działania innego państwa. Jego skuteczność zależy od interakcji między członkami organizacji. Zaangażowane strony muszą uczestniczyć w podejmowaniu decyzji i wspólnych działaniach. Na przykład w 1951 r., podczas wojny koreańskiej 33 członków ONZ zadeklarowało zamiar wprowadzenia embarga wobec komunistów północnokoreańskich.

Powody ogłoszenia embarga mogą być następujące:

- rządy totalitarne;
- handel bronią i amunicją w strefach konfliktu;
- wzrost agresji militarnej lub wsparcia terroryzmu;
- poszukiwanie niektórych materiałów radioaktywnych;
- dążenie do strategicznych technologii wojskowych;
- handel narkotykami.

Obecnie embargiem objęte są następujące kraje:

- Korea Północna: embargo nałożone przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (RB ONZ), USA i UE w 2006 r. (w różnym zakresie) po przeprowadzeniu próby nuklearnej przez reżim północnokoreański obejmujące import i eksport broni, import i eksport towarów i technologii wrażliwych na rozprzestrzenianie broni jądrowej, niektórych dóbr konsumpcyjnych (z różnicami między tymi objętymi embargiem na import i na eksport) oraz dóbr luksusowych;

- Afganistan (talibowie): w latach 1999–2011 grupa ta została objęta sankcjami Rady Bezpieczeństwa ONZ, włączając również Al-Kaidę (później Państwo Islamskie). System sankcji przeciwko tej grupie został formalnie oddzielony od tych wymierzonych w Al-Kaidę w czerwcu 2011 r. na mocy rezolucji 1988 (ustanawiającej odrębny reżim talibów) i rezolucji 1989 (ustanawiającej odrębny reżim dla Al-Kaidy i organizacji powiązanych). W ramach różnych sankcji (począwszy od rezolucji 1333 z grudnia 2000 r.) wprowadzono embargo na broń, a także różne środki ograniczające, mające na celu zakazanie importu uzbrojenia na obszary kontrolowane przez grupę i do konkretnych osób;
- Białoruś: embargo na broń wprowadzone decyzją Rady Unii Europejskiej 2011/357/WPZiB w czerwcu 2011 r. Embargo zakazuje wszelkich dostaw broni, sprzętu wojskowego i instrumentów, które mogłyby zostać wykorzystane do represji wewnątrz Białorusi;
- Chiny: zarówno Stany Zjednoczone, jak i Unia Europejska zaprzestały eksportu broni do Chin w 1989 r. z powodu brutalnego stłumienia protestów na placu Tian'anmen;
- Tajwan: po wizycie Nancy Pelosi Chińska Republika Ludowa nałożyła na Tajwan embargo handlowe obowiązujące od sierpnia 2022 r. na eksport owoców i produktów rybnych z wyspy, a także zakazała importu do kraju piasku, który jest przydatny w sektorze budowlanym;
- Syria: wdrożona przez Radę Bezpieczeństwa ONZ po brutalnych represjach przeprowadzonych przez rząd syryjski, podczas których armia użyła broni i uzbrojenia, aby stłumić protesty, demonstracje i powstania ludowe;
- Rosja: w odpowiedzi na zaangażowanie Rosji w konflikt w Ukrainie, który rozpoczął się na początku 2014 r., 31 lipca 2014 r. UE nałożyła wiele sankcji na Federację Rosyjską, w tym embargo na broń, przyjmując decyzję Rady 2014/512/WPZiB. Embarga na broń wprowadziły również inne państwa, np. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Oprócz tego embargo na

rosyjską ropę naftową (zarówno nierafinowaną, jak i rafinowaną) nałożyło także kilka krajów (w szczególności UE, USA, Wielka Brytania, Kanada i Australia). Embarga wobec Rosji były postrzegane w 2022 r. jako główny środek zmuszenia jej do zaprzestania zbrojnej agresji na Ukrainę. Unia Europejska, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zaprzestały zakupu wielu rosyjskich dóbr i eksportu towarów podwójnego zastosowania (wykorzystywanych zarówno w sektorze cywilnym, jak i wojskowym, takich jak chemikalia i lasery) do Rosji. Największe rosyjskie banki zostały odłączone od światowego systemu SWIFT, a wiele ich aktywów zamrożono. Sankcje nałożono także na setki wpływowych Rosjan, ograniczając ich bogactwo i swobodę przemieszczania się po świecie.

Jeśli chodzi o przedmiot oddziaływania sankcji, to najczęściej embarga są skierowane przeciwko państwu (lub grupie państw), rzadziej mogą mieć charakter spersonalizowany, niezależny od kraju położenia czy siedziby (np. embargo wobec organizacji terrorystycznych).

Przykłady historycznych użyczeń embarga pokazują, że może być ono skutecznym środkiem wpływania na inne kraje, ale niesie za sobą ryzyko dla gospodarki, stosunków międzynarodowych i sytuacji humanitarnej. Aby w wyniku zastosowania osiągnąć pożądane rezultaty, niezbędna jest dokładna analiza sytuacji gospodarczej i uwzględnienie wielu czynników ekonomicznych. Jak pokazuje historia, embargo to miecz obosieczny. Zwycięzcami w tej sytuacji są zazwyczaj państwa trzecie, które nie są zaangażowane w konflikt i nie podlegają ograniczeniom. Otwierają się przed nimi nowe rynki, na których mogą ustalać korzystne dla siebie ceny, jak i zasady współpracy gospodarczej.

Konsekwencje wprowadzenia embarga są zróżnicowane. Na negatywne skutki są narażone szczególnie te państwa, które szeroko współpracują międzynarodowo i dbają o swych obywateli. W przypadku autorytarnych reżimów wprowadzenie embarga może nie przynosić oczekiwanych efektów. Takie państwa potrafią skutecznie stawiać opór ograniczeniom, często kosztem dobrostanu i znaczącego pogorszenia jakości życia swych obywateli. Embargo ma bowiem wpływ nie tylko na kwestie polityczne,

ale na życie obywateli. Może doprowadzić do poważnych problemów gospodarczych, nawet do wystąpienia deficytu żywności.

Nałożenie embargo może spowodować zmianę polityki lub rządu w danym kraju. Na przykład embargo na ropę naftową może spowodować niedobory paliwa, które to doprowadzą do wzrostu jego cen, a w konsekwencji: gospodarczego osłabienia kraju oraz zmiany jego polityki zagranicznej.

W sytuacji, kiedy embargo blokuje import istotnych towarów i usług, może ono zaszkodzić państwu, które je wprowadza. Przedsiębiorcy i producenci mogą utracić zdolność do prowadzenia handlu, co nierzadko skutkuje upadkiem firm bądź przeniesieniem ich do innych państw, a finalnie nadmiernym obciążeniem gospodarki.

Embargo może mieć dalekosiężne i złożone konsekwencje zarówno dla kraju, który mu podlega, jak i tego, który je wprowadza. Ze względu na jego szeroki wpływ na polityczne decyzje i codzienne życie ma on swoich zwolenników i przeciwników. Generalnie uznawany za łagodną formę wywierania wpływu, niekiedy też uważany jest za agresywne działanie o poważnych skutkach.

Anna Kochnowska, Olga Wasiuta

T. Bayar, *European Arms Embargo*, 02.2023, [w:] *The Palgrave Encyclopedia of Global Security Studies*, https://www.researchgate.net/publication/368555254_European_Arms_Embargo (dostęp 10.02.2025); M. Brzoska, *Measuring the effectiveness of armsembargoes*, „Peace Economics, Peace Science and Public Policy” 2008, no. 14 (2); J. Chmurkowski, *Embargo strategiczne*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1971; A.P. Dobson, *US Economic Statecraft for Survival, 1933–1991*, „Of Sanctions, Embargoes and Economic Warfare” 2005; *Embargo informacyjne i protokół proporcjonalności*, <https://strategyandfuture.org/embargo-informacyjne-i-protokol-proporcjonalnosci/> (dostęp 8.02.2025); M. Fiedorczuk, *Polsko-rosyjska wymiana handlowa a sankcje ekonomiczne i embargo*, „Ekonomia Międzynarodowa” 2018, nr 22; R. Garfield, S. Santana, *The impact of the economic crisis and the US embargo on health in Cuba*, „American Journal of Public Health” 1997, no. 87 (1); W.M. LeoGrande, *Kuba. Embargo ma już 60 lat. Czym dokładnie jest?*, <https://colorcubano.pl/kuba-embargo-ma-juz-60-lat-czym-dokladnie-jest/> (dostęp 8.02.2025); K. Mahlstein, C. McDaniel, S. Schropp, M. Tsigas, *Estimating the economic effects of sanctions on Russia: an allied trade embargo*, „The World

Economy” 2022, no. 45 (11); ; R. Nogacki, *Embarga i sankcje w osiągnięciu celów politycznych*, <https://kancelaria-skarbiec.pl/embarga-i-sankcje-w-osiaganiu-celow-politycznych/> (dostęp 8.02.2025); *Po unijnym embargo na ropę budżet Rosji straci najważniejsze źródło przychodów*, https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2022/05/2022_05_04_Po-unijnym-embargo-na-rope-budzet-Rosji-straci-naj-wazniejsze-zrodlo-przychodow.pdf (dostęp 10.02.2025); *Rosyjskie embargo a polski eksport*, <https://zpp.net.pl/wp-content/uploads/2018/09/Rosyjskie-embargo-a-polski-eksport.pdf> (dostęp 10.02.2025); M. Sikora, *USA, CoCom i embargo strategiczne. Kontrola dyfuzji technologii podwójnego zastosowania w czasie zimnej wojny, ze szczególnym uwzględnieniem PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2018, r. L, nr 4; A.E. Stent, *From embargo to Ostpolitik The political economy of West German-Soviet relations, 1955–1980*, Cambridge University Press, Cambridge 1982; W. Vanderbush, *The Cuban embargo: The domestic politics of an American foreign policy*, University of Pittsburgh Press 2005.

ENERGETYKA JĄDROWA W UNII EUROPEJSKIEJ (ANG. NUCLEAR ENERGY IN THE EUROPEAN UNION) – pojęcie stosowane w ekonomii, fizyce i w naukach o bezpieczeństwie.

Jeśli zachowane są odpowiednie normy bezpieczeństwa, elektrownie jądrowe i wchodzące w ich skład reaktory jądrowe charakteryzują się wysoką wydajnością, dużą elastycznością pod względem wielkości produkcji i niską emisją gazów cieplarnianych. Odgrywają istotną rolę w zapewnieniu → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] UE. Używane są w UE głównie do produkcji energii elektrycznej. Niekiedy wiązano z nimi, niekoniecznie słusznie, nadzieje na → suwerenność energetyczną [t. 6]. W UE od początku XXI w. zabezpieczały także gospodarkę przed poważnymi wzrostami cen węgla i gazu ziemnego.

We Francji, gdzie przemysł nuklearny jest najbardziej (na terenie UE) rozwinięty, zatrudniał on w 2024 r. ok. 200 tys. osób. Stanowiło to w omawianym kraju 7% ogółu zatrudnionych w przemyśle. Energetyka jądrowa w UE to jednak tylko część przemysłu nuklearnego. Nie wszyscy badacze wliczają do niej m.in. zakłady wzbogacające uran czy struktury zajmujące się projektowaniem reaktorów jądrowych np. przeznaczonych do celów naukowych.

Częsty jest pogląd, że energetyka jądrowa w UE odegra znaczącą rolę w redukcji emisji gazów cieplarnianych na jej terytorium (→ Europejski

Zielony Ład [t. 8]) i ułatwi pogodzenie wycofania z energetyki węgla i gazu ziemnego z ochroną zapotrzebowania na energię własnego przemysłu. W tym kontekście przez zwolenników energetyki jądrowej podkreślane są m.in. wysoki poziom bezpieczeństwa; mały negatywny wpływ na środowisko; niska cena (nie licząc kosztów wybudowania i likwidacji elektrowni jądrowej); zdolność do zaspokojenia rosnącego popytu na energię w UE, pomoc w zmniejszeniu emisji gazów cieplarnianych i obniżeniu importu surowców energetycznych.

Decyzja o wykorzystaniu reaktorów jądrowych do produkcji energii elektrycznej zależy w pełni od poszczególnych państw członkowskich. Autonomię funkcjonowania ich elektrowni jądrowych poważnie ogranicza jeden z traktatów obowiązujących na terenie UE (Treaty on the European Atomic Energy Community). Wynika on z działalności Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (ang. European Atomic Energy Community – Euratom). Do głównych celów tej struktury należy ułatwienie funkcjonowania energetyki jądrowej na terenie UE. Nadzór nad realizacją zadań zawartych w traktacie sprawują Agencja Dostaw Euratomu (ang. *Euratom Supply Agency*) oraz Komisja Europejska. Współpraca między państwami członkowskimi w zakresie energetyki jądrowej jest więc m.in. konsekwencją obowiązujących na terenie UE: dyrektywy dotyczącej bezpieczeństwa jądrowego oraz dyrektywy z 2011 r. dotyczącej gospodarowania odpadami radioaktywnymi i wypalonym paliwem jądrowym. Wymienione akty prawne ułatwiają sprostanie wyzwaniom, jakie stanowi koszt zabezpieczeń przed awariami, katastrofami, atakami, sabotażami na terenie elektrowni jądrowych i kradzieżami związanymi z → terroryzmem nuklearnym [t. 6].

Działania w zakresie rozwoju energetyki jądrowej; ochrony przed potencjalnym ryzykiem promieniowania (→ system ratownictwa radiacyjnego [t. 6]); ochrony wzbogaconego uranu; dbałości o wykorzystanie technologii jądrowej i związanych z nią materiałów wyłącznie w celach pokojowych; bezpieczeństwa reaktorów badawczych muszą także uwzględniać wytyczne → Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej [t. 6]. Dbano, by wykorzystanie energii jądrowej było wydajne oraz bezpieczne.

Państwa należące do UE muszą też stosować zabezpieczenia w celu przestrzegania → Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej [t. 6]; funkcjonowania systemu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony

radiologicznej (powiązanego z → ratownictwem chemiczno-ekologicznym [t. 5]); ochrony przed → zagrożeniami egzystencjalnymi [t. 5]) oraz (w wypadku niektórych państw członkowskich UE) → kontroli zbrojeń w zakresie rozprzestrzeniania broni jądrowej [t. 5]. Zabiegi te są m.in. powiązane z troską o → bezpieczeństwo militarne [t. 1] UE. Z drugiej jednak strony, pośrednio negatywnie wpływa to na poziom suwerenności energetycznej. Radykalnie ogranicza bowiem możliwość dywersyfikacji przez państwa członkowskie UE dostaw wzbogaconego uranu koniecznego do działania reaktorów jądrowych.

Równocześnie opisany nadzór komplikuje fakt, że energetyka jądrowa jest nie tylko ważnym elementem wewnętrznej polityki w sektorze energetycznym poszczególnych państw UE. USA, Rosja, Francja, Korea Południowa, Chiny, Japonia oraz Kanada od lat prowadzą bowiem atomową dyplomację (ang. *nuclear diplomacy*). Proponują m.in. budowę reaktorów jądrowych, szkolenia, dostawy paliw jądrowych oraz wsparcie przy utylizacji odpadów z elektrowni jądrowych. Państwa wykorzystujące atomową dyplomację uzyskują dzięki niej znaczne środki finansowe, wpływy polityczne i gospodarcze. Mimo częściowej izolacji międzynarodowej Rosji po pełnoskalowej agresji na Ukrainę, kraj ten jest nadal wiodącym globalnym eksporterem technologii jądrowej. Przykładowo, zdaniem Marco Siddi i Kristiiny Silwan w 2024 r. rosyjski potentat Rosatom był jedyną firmą na świecie, która oferowała (wraz z innymi usługami w sektorze nuklearnym) przechowywanie wypalonego paliwa jądrowego. W odróżnieniu od firm zachodnich, Rosatom ma stałe wsparcie finansowe ze strony władz Rosji i kontrolę nad znaczną częścią wydobycia uranu na terenie Kazachstanu. Dzięki temu prowadzi szeroko zakrojone badania, posiada bardzo zaawansowaną technologię w zakresie reaktorów nowych generacji i (według International Energy Agency – IEA) dysponuje 40% globalnych mocy produkcyjnych w zakresie budowy reaktorów jądrowych. Rosatom odgrywa ważną rolę w utrzymywaniu międzynarodowego prestiżu i statusu Rosji i jej roszczeń do bycia wielką potęgą światową. Zajmuje w tym zakresie trzecie miejsce po sile militarnej Rosji i eksporcie przez nią głównych surowców energetycznych.

W 1997 r. produkcja elektrowni jądrowych stanowiła 34% produkcji energii elektrycznej na terenie UE. W 2021 r., mimo rozszerzenia

Wspólnoty o wiele państw mających elektrownie jądrowe, udział ten w skali UE spadł do 25,1%. Energia jądrowa miała w 2021 r. 13% udział w miksie energetycznym UE. Od lat obie te wartości w UE wyraźnie przekraczają średnią światową. Największy udział energii jądrowej w miksie energetycznym miały wówczas Francja, Szwecja i Słowacja. W 2023 r. na terenie UE działało 23% reaktorów jądrowych produkujących prąd na świecie. Równocześnie w części krajów UE w XXI w. obowiązuje zakaz wykorzystania energetyki jądrowej (np. Dania czy Austria). Zrezygnowała z energii jądrowej Litwa, a w 2023 r. Niemcy.

Przed pełnoskalowym atakiem Rosji na Ukrainę prognozowano dalszy spadek wykorzystania reaktorów jądrowych w produkcji energii elektrycznej w UE. Przykładowo, jak wskazuje Mariusz Ruszel, we Francji, która od dziesięcioleci jest największą potęgą w UE w zakresie energetyki jądrowej, przed 2022 r. planowano „zmniejszenie udziału energetyki jądrowej w strukturze bilansu elektroenergetycznego z 75 do 50% w 2025 r., a to oznaczać może konieczność wyłączenia 17 spośród 58 reaktorów jądrowych”. Równocześnie jednak upływ czasu od ostatniej katastrofy w elektrowni jądrowej (w Japonii w 2011 r.) sprzyjał coraz większej akceptacji dla energetyki jądrowej wśród obywateli państw członkowskich UE.

Na początku 2025 r. co najmniej 24 na 27 państw UE miało na swoim terenie reaktory jądrowe (nastawione na cele gospodarcze i/lub naukowe) albo było zależne od importu znacznej ilości energii elektrycznej z państw, które dużą część swej energetyki oparły na elektrowniach jądrowych. W 2024 r. reaktory jądrowe nastawione na produkcję energii elektrycznej funkcjonowały w 12 z 27 państw członkowskich UE (Belgia, Bułgaria, Czechy, Finlandia, Francja, Węgry, Holandia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Hiszpania i Szwecja). W praktyce jednak trzeba tu doliczyć Chorwację, gdyż jest współwłaścicielką (50% udziałów) elektrowni jądrowej na terenie Słowenii. Powrót do wykorzystania energii jądrowej rozważają Włochy. Nieprzypadkowo mają status obserwatora w → Europejskim Sojuszu Jądrowym/European Nuclear Alliance [t. 8]. Część partii politycznych w Niemczech postulowała w 2024 r. ponowne uruchomienie produkcji prądu elektrycznego z własnych zamkniętych w 2023 r. elektrowni jądrowych, zamiast korzystać z prądu elektrycznego wytworzonego m.in. we francuskich elektrowniach jądrowych. Budowę elektrowni jądrowych

planują Polska i Estonia. Równocześnie według IEA w 2024 r. budowę kolejnych elektrowni jądrowych na swoim terenie planowały lub rozważały władze niemal połowy państw członkowskich UE. Były to: Bułgaria, Czechy, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry i Włochy. W wypadku części z nich to powroty do energetyki jądrowej. Wymienione 15 państw członkowskich UE stanowiło jednak w 2024 r. mniej niż 50% wszystkich krajów planujących/rozważających na świecie tego typu inwestycje.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa UE ważny jest fakt, że równocześnie produkuje prąd elektryczny kilkadziesiąt reaktorów jądrowych na terenie Europy w pięciu państwach bezpośrednio sąsiadujących z UE. Posiadają je Rosja, Wielka Brytania, Szwajcaria, Ukraina i Białoruś. W trakcie budowy jest duża elektrownia jądrowa w Turcji (w części azjatyckiej państwa). Budowę elektrowni jądrowej planują władze, także bezpośrednio graniczącej z UE, Serbii.

W UE liczne są kraje, które mają tylko czynne reaktory jądrowe przeznaczone do celów naukowych (Niemcy, Polska, Austria, Włochy i Grecja). Są ważne m.in. w zakresie szkolenia kadr i przygotowania zaplecza naukowo-badawczego dla energetyki jądrowej w UE. Należy też odnotować państwa, które mają tylko wyłączone reaktory jądrowe. Są to Dania, Estonia, Łotwa i Litwa. Wyłączone niedawno reaktory jądrowe do celów naukowych posiada sąsiad UE – Norwegia.

Wpływ energetyki jądrowej na zaspokajanie zapotrzebowania UE na prąd elektryczny jest jednak większy. Luksemburg jest bowiem w ogromnym stopniu zależny od importu prądu produkowanego w reaktorach jądrowych Francji i Belgii. Na mniejszą skalę dotyczy to także Portugalii (import prądu z Hiszpanii). Od 2026 r. ma to w dużym stopniu dotyczyć Irlandii (import prądu Celtyckim Interkonektorem z Francji). Ten eksport energii jest istotny dla krajów mających reaktory jądrowe, pozwala bowiem obniżyć cenę takiej produkcji energii. Wynika to z ogromnych kosztów budowy i likwidacji elektrowni jądrowych, dlatego, jak pisze Tomasz Minkiewicz, „elektrownie jądrowe powinny być eksploatowane w sposób ciągły z możliwie najwyższą mocą”.

Rola energetyki jądrowej w UE przy obniżeniu emisji gazów cieplarnianych, zagrożenia związane z katastrofą w reaktorach jądrowych oraz

z radioaktywnymi odpadami i → deficytem wodnym [t. 6] wiązą omawiane pojęcie z → bezpieczeństwem ekologicznym [t. 1].

Dążenie do zminimalizowania ryzyka wystąpienia katastrofy (szczególnie po 2011 r.), z jednej strony, wpłynęło korzystnie na → bezpieczeństwo powszechne i ochronę ludności [t. 1], z drugiej jednak – generuje ogromne koszty i znacznie wydłuża czas budowy. Przykładowo w Finlandii w trakcie budowy ostatniej z oddanych do eksploatacji części elektrowni jądrowej koszt wzrósł z 3300 USD/kW do 7200 USD/kW.

Na terenie UE jest zbudowana zdecydowana większość składów wytworzonych tam radioaktywnych odpadów. Znaczna ich część w ciągu 10 lat trafi do położonych głęboko pod ziemią składowisk w Finlandii, Francji oraz Szwecji. Jest to możliwe, ponieważ stanowią one poniżej 0,5% ogólnej objętości odpadów radioaktywnych związanych z reaktorami jądrowymi.

Ważnym wyzwaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa ekologicznego jest znaczne zapotrzebowanie na wodę służącą m.in. do chłodzenia reaktorów. Zmiany klimatu powodują w długiej perspektywie wyraźne zwiększenie ryzyka okresowego braku dostępu do wody o odpowiedniej temperaturze. Jak pokazały efekty suszy we Francji w 2022 r., obniża to poziom niezawodności dostaw prądu elektrycznego z elektrowni jądrowych.

Martin Durdovic, Catrinel Turcanu, Roser Sala, Robbe Geysmans, Sergi López-Asensio, Lila Gonçalves uznają, że globalnie „poparcie społeczne dla energii jądrowej jest generalnie negatywnie związane z obawami dotyczącymi zmiany klimatu i pozytywnie związane z obawami dotyczącymi bezpieczeństwa energetycznego”.

Przy tworzeniu różnych aktów prawnych poświęconych energetyce oraz klimatowi od wielu lat w UE można wyróżnić dwa sprzeczne stanowiska odnośnie do omawianej w niniejszym tekście tematyki: → Europejski Sojusz Jądrowy/European Nuclear Alliance [t. 8] oraz zwolennicy zwiększenia tylko udziału OZE. W 2022 i 2023 r. agresja rosyjska ułatwiła przyjęcie przez centralne struktury UE niektórych korzystnych dla energetyki jądrowej zapisów.

Wielkość powstających obecnie reaktorów jądrowych podnosi koszty budowy. Ich wydajność w praktyce tworzy/pogłębia uzależnienie od tego źródła pozyskiwania energii elektrycznej. Występująca w szeregu państw członkowskich UE lokalizacja reaktorów w jednym miejscu zwiększa

wrażliwość systemu elektroenergetycznego na ataki konwencjonalne, → terroryzm nuklearny [t. 6] i cyberataki. Skala i długotrwałość budowy obiektu sprawiają, że do realizacji tej inwestycji jest konieczne wsparcie rządu. Lokalizacja mniejszych reaktorów jądrowych w kilku miejscach zmniejsza skalę tego rodzaju → zagrożenia [t. 4]. Podnosi jednak koszty.

W wielu ośrodkach naukowych trwają prace nad reaktorami generacji IV. Mają być bezpieczniejsze, bardziej ekologiczne, jeszcze mniej surowochłonne, bardziej efektywne i możliwe do wykorzystania dla rozwoju najbardziej energochłonnych sektorów przemysłu.

Bardzo nagłośnione są badania nad małymi reaktorami jądrowymi (SMR). Rządy wielu krajów UE są zainteresowane ich zbudowaniem. Mają bowiem być tańsze, powstawać szybko i stwarzać mniejsze ryzyko w zakresie konstrukcji. Euratom finansuje badania związane z SMR na terenie UE; ich rozwój jest też wspierany przez → Europejski sojusz przemysłowy na rzecz SMR [t. 8]. W 2023 r. projekty związane z SMR realizowano we Włoszech, Szwecji, Danii, Holandii i Czechach. Równolegle różnorodne inne działania w zakresie wybudowania SMR podejmowały władze Polski, Rumunii, Finlandii, Bułgarii Estonii, Słowacji i Węgier. Stosunkowo niewielka na terenie UE (w porównaniu np. do Chin czy Rosji) skala inwestycji w sektor nuklearny w poprzednich 15 latach spowodowała jednak, że według EIA w 2023 i 2024 r. najbardziej zaawansowane badania nad SMR były prowadzone poza UE.

Przewiduje się, że SMR będą wznoszone przy większym udziale kapitału prywatnego. Zdaniem IEA bardzo trudno jednak w 2024 r. oszacować rzeczywisty koszt budowy SMR. Równocześnie trwają prace nad mikroreaktorami jądrowymi. Mało prawdopodobne jest ich masowe stosowanie w energetyce na terenie UE do 2040 r.

Pośredni negatywny wpływ na inwestycje w energetykę jądrową ma obecna sytuacja geopolityczna. Wbrew pozorom drugorzędne znaczenie ma stosowana przez Rosję polityka zagrożenia użyciem broni atomowej (→ teoria szaleńca [t. 6]) i ataki na systemy ochrony w elektrowniach jądrowych (→ cyberprzestępczość [t. 1]). Konfrontacja Zachodu z Rosją spowodowała radykalny wzrost cen uranu, jednak specyfika technologii zastosowanej w energetyce jądrowej oraz warunki zawieranych umów długoterminowych sprawiają, że jego udział w kosztach utrzymania

elektrowni jądrowych jest mały. Dużo poważniejszy jest inny problem, którego znaczenie niesłusznie minimalizuje się w niektórych publikacjach – wielopoziomowa zależność energetyki jądrowej w UE od Rosji.

W 2023 r. według Euratom Supply Agency z Rosji pochodziło 23,5% uranu importowanego do UE. Był to wzrost o niemal 90% (r/r). Gromadząc zapasy, odbiorcy w UE przygotowywali się na ewentualność odcięcia dostaw przez Rosję, sankcji USA na ten sektor gospodarki Rosji oraz chcieli zapewnić sobie rezerwy niezbędne dla stopniowego odchodzenia od tego kierunku importu. Równocześnie wyzwaniem jest wpływ Rosji i Chin na większość pozostałych ważnych eksporterów uranu do UE: Kazachstan (21% całości importu do UE w 2023 r.), Uzbekistan, Niger. Stąd wzrost importu uranu do UE z bliskiej geopolitycznie Kanady oraz krajów Afryki poza Nigrem.

Mało prawdopodobne są sankcje UE na Rosatom nie tylko ze względu na postawę rządów Węgier i Słowacji czy bardzo dużą skalę współpracy francuskiego sektora nuklearnego z rosyjskim (np. znaczny import wzbogaconego uranu z Rosji i współpraca przy planowanej budowie reaktorów jądrowych na Węgrzech). Gospodarcze znaczenie tego sektora jest dla Rosji zbyt małe, by sankcje na niego zatrzymały agresję na Ukrainę. Sektor nuklearny odpowiadał w 2023 r. tylko za 0,6% budżetu federalnego Rosji.

Znaczny wzrost importu z Rosji do UE w 2023 r. dotyczył także innych sfer tego sektora. W 2023 r. Rosja nadal miała ogromny wpływ na konwersję uranu dla UE (ponad 26,5%) i jego wzbogacanie (wzrost z 26% do prawie 38%). Są kraje członkowskie UE, które jeszcze bardziej zwiększyły import z Rosji. W 2022 r. Szwecja zakończyła bowiem sprowadzanie wzbogaconego uranu z Rosji.

W momencie agresji rosyjskiej na Ukrainę na terenie pięciu państw członkowskich UE 19 reaktorów (w tym część w budowie) było zależnych od dostaw paliwa przez firmy rosyjskie. Stanowiło to ponad 20% wszystkich reaktorów jądrowych na terenie UE. Opisane już zależności od Rosji stają się tym groźniejsze, że zasadniczo są jednostronne.

Z badań Marco Siddi, Kristiiny Silvan, Matúša Mišika i Veroniki Oravcovej wynika, że poza Węgrami oraz częściowo Bułgarią i Słowacją kraje podjęły efektywne działania w celu ograniczenia zależności od Rosji.

Finlandia anulowała planowane nowe powiązania technologiczne z tym państwem.

Bardzo ważną przyczyną wzrostu importu wzbogaconego uranu przez UE z Rosji w 2023 r. był brak determinacji po stronie części państw UE. Infrastruktura transportowa wykorzystywana do transportu wzbogaconego uranu jest bowiem dość łatwa do zmiany. W zakresie wzbogaconego uranu na rynku UE istnieją duże firmy dysponujące odpowiednią technologią i potencjałem produkcyjnym (niemiecko-anglo-holenderskie Urenco oraz francuskie Orano), pozwalające zastąpić dostawy z Rosji. UE podjęła w 2023 r. działania, by odpowiednio zwiększyć ich możliwości produkcyjne.

By ułatwić produkcję i dostawy nierosyjskiego paliwa, w styczniu 2023 r. rozpoczął działalność Accelerated Program for Implementation of secure VVER fuel Supply. Zrzesza on m.in. Komisję Europejską, amerykańską firmę Westinghouse (koordynator) oraz operatorów reaktorów jądrowych VVER-440 w UE i Ukrainie. Równolegle, w ramach projektu SAVE, francuski potentat Framatome prowadzi z operatorami z UE analogiczne prace nad uruchomieniem produkcji paliwa do reaktorów VVER. Czechy, Bułgaria, Finlandia i Słowacja podpisały też umowy na dostawy z alternatywnych względem Rosji kierunków.

Intensyfikację działań w UE w zakresie odchodzenia od importu z Rosji nasilają sankcje USA na Rosję utrudniające import. Chodzi tu nie tylko o zagrożenie sankcjami wtórnymi w sektorze finansowym, ale też embargo na import z Rosji nisko wzbogaconego uranu (maj 2024). Wobec tego, że równocześnie trwają negocjacje w sprawie kolejnych umów, specjaliści z Ośrodka Studiów Wschodnich prognozują spadek importu paliwa jądrowego z Rosji do UE od przełomu 2024 i 2025 r.

Ograniczenie zależności Bułgarii, Słowacji i Węgier utrudnia postawa ich władz państwowych, skala zależności od jednej elektrowni jądrowej, ograniczenia ich systemów energetycznych oraz koszty przystosowania reaktorów omawianego typu do nowych dostawców paliwa. Według szacunków Kacpra Szuleckiego i Indry Overlanda w 2040 r. zależność Węgier od Rosji będzie wynosić 42%, a Bułgarii – 37%.

Wbrew tendencjom dominującym w UE (i rosnącym problemom z zapewnieniem chłodzenia dla kolejnych reaktorów jądrowych) Węgry

utrzymały z Rosatomem ustalenia dotyczące rozbudowy ich elektrowni jądrowej. W 2024 r. Serbia zaproponowała Węgrom, że będzie partycypować w kosztach tej inwestycji. Zmniejsza to ryzyko trudności finansowych przy jej realizacji.

Polityka Rosji skłania niektóre państwa członkowskie UE do rozważenia wznowienia produkcji z zamkniętych elektrowni jądrowych i rozbudowy mocy produkcyjnych w UE. Inwestycje te będą kosztowne. Przykładowo według Francuskiego Trybunału Obrachunkowego inwestycje w nowe reaktory jądrowe będą generowały zatrudnienie we Francji dla 100 tys. pracowników. W grudniu 2024 r. Rumunia wznowiła wydobywanie uranu, a w 2025 r. podpisano mongolsko-francuską umowę na jego pozyskanie w tym azjatyckim kraju. Jednak według IEA (2024 r.) „rozwój nowych kopalń uranu zajmuje zwykle średnio od 10 do 15 lat od odkrycia do eksploatacji, a w ostatnich czasach nawet dłużej”.

Likwidację uzależnienia od Rosji utrudniają coraz większe trudności w zakresie odpowiedniej ilości specjalistów. Tym bardziej że wg IEA problem ten na terenie Zachodu będzie się pogłębiał w najbliższych latach. Co ważne, równoległe od dostaw z Rosji zależna była/jest znaczna część reaktorów badawczych na terenie UE. Monika Dulian do ważnych wyzwań w zakresie zmniejszenia zależności UE od Rosji zalicza także zarządzanie odpadami jądrowymi oraz wypalonym paliwem jądrowym.

Wpływ pełnej realizacji prac nad rozbudową zachodniego przemysłu nuklearnego (ang. Western Nuclear Industry) na sytuację w energetyce jądrowej w UE uwidoczni się, jeśli przyjąć dane IEA, dopiero po 2030 r.

Marco Siddi i Kristiina Silvan (2024) wskazują, że jedną z przyczyn tak dużej skali asymetrycznej zależności UE od Rosji jest podejście liberalne. Nie docenia ono strategicznego charakteru i długoterminowych implikacji partnerstw w sektorze energetyki nuklearnej dla bezpieczeństwa.

Mimo kryzysu energetycznego w 2022 r. reaktory jądrowe w UE wyprodukowały mniej energii elektrycznej niż rok wcześniej. W perspektywie krótkoterminowej zaważyły na tym m.in. bardzo duże spadki produkcji we Francji (efekt wspomnianej już suszy i remontów) oraz w Niemczech (zamykanie elektrowni jądrowych). W skali wieloletniej poważniejszą rolę odgrywają jednak inne czynniki. Według EIA w najbliższych latach wzrośnie na świecie ilość uruchamianych elektrowni jądrowych. W grudniu

2024 r. powstawały 63 reaktory jądrowe; na 52, których budowę rozpoczęto po 2017 r., aż 48 zaprojektowali specjaliści z Rosji i Chin. Żadnego z pozostałych czterech nie budowano na terenie UE. Budowa wielu z reaktorów jądrowych w UE trwała kilkanaście lat. Przykładem jest ostatni reaktor we Francji uruchomiony w grudniu 2024 r. Po 2000 r. przeciętny czas budowy na świecie reaktora jądrowego to siedem lat, zaś w UE jest on dłuższy: w ostatnich 10 latach były przypadki, gdy budowa trwała nawet kilkanaście lat. Na terenie UE koszt ten może obniżyć standaryzacja projektów, odpowiednie łańcuchy dostaw oraz odpowiednio liczna, dobrze przeszkolona rzesza specjalistów.

Równocześnie przeciętny wiek działających reaktorów jądrowych w elektrowniach jądrowych na terenie UE jest wysoki. Przykładowo we Francji w 2025 r. wynosił około 39 lat. W XXI w. zamykane reaktory jądrowe na terenie UE stanowiły znaczną część wszystkich zamykanych reaktorów jądrowych na świecie. Francja i Niemcy należą do ścisłej czołówki pod tym względem. Zważywszy na średni wiek reaktorów jądrowych na terenie UE, w najbliższych 20 latach kosztować to będzie wiele miliardów euro. Według szacunków IEA koszt zamknięcia elektrowni jądrowej wynosi 15% całej inwestycji, wliczając w to pełny okres eksploatacji. Fundusze związane z polityką spójności UE pozwalają tylko na współfinansowanie tego procesu.

Wysokie koszty budowy, opóźnienia wynikłe z wprowadzenia nowych norm bezpieczeństwa, dostosowanie systemu elektroenergetycznego w skali kraju do dostaw z nowych reaktorów jądrowych skupionych w jednym miejscu mogą spowodować, że w praktyce moc zbudowanych w ciągu najbliższych 20 lat reaktorów jądrowych będzie niższa niż tych, które będą, z racji wyeksploatowania, wyłączane w tych latach z użytku. Perspektywy dla roli energetyki jądrowej w UE w energetyce światowej są więc niekorzystne.

Piotr Bórawski, Aneta Bełdycka-Bórawska, Bogdan Klepacki, Lisa Holden, Tomasz Rokicki i Andrzej Parzonko prognozowali w 2024 r., że latach 2023–2032 w Belgii, Czechach, Francji, Holandii, Rumuni, Słowenii, Hiszpanii i Szwecji nastąpi wzrost produkcji energii elektrycznej brutto z elektrowni jądrowych. Z kolei trend spadkowy ma, zdaniem tych badaczy, dotyczyć m.in. Bułgarii. Wobec znacznych inwestycji w energetykę

jądrową m.in. w Chinach i Indiach jest mało prawdopodobne, by pozwoliło to na utrzymanie miejsca energetyki nuklearnej w UE w globalnej produkcji energii elektrycznej w reaktorach jądrowych.

Co prawda, agresja Rosji w 2022 r. zakwestionowała skalę samodzielności energetyki jądrowej w UE, ale równocześnie zwiększyła znaczenie tej części gospodarki dla bezpieczeństwa energetycznego. Wykorzystanie energetyki jądrowej doraźnie ograniczyło skalę wzrostu cen energii elektrycznej i ułatwiło zapewnienie dostaw prądu elektrycznego do odbiorców w UE w dobie kryzysu energetycznego. Ułatwiło też pobudzenie gospodarki państw członkowskich. Równocześnie radykalnie wzrosło znaczenie jej zalet długofalowych. Jak słusznie zauważa Domenico de Vincenzo, energetyka jądrowa obecnie redukuje w skali UE poziom zależności od gazu ziemnego przy produkcji energii elektrycznej i równocześnie pełni funkcje stabilizatora systemu elektroenergetycznego wobec niestabilności pozyskiwania energii z OZE. Stąd np. plan prezydenta Francji dotyczący wieloletnich ogromnych inwestycji w energetykę jądrową w tym kraju; przesunięcie o 10 lat terminu zakończenia korzystania z reaktorów jądrowych w Belgii oraz wielomiesięczne opóźnienie w zakresie wycofania się Niemiec z energetyki jądrowej. Deklaracje rządów są tu kluczowe; przedsiębiorstwa państwowe nadal są bowiem ważnymi podmiotami przy finansowaniu inwestycji w energetykę nuklearną.

Równocześnie z powyższym rośnie znaczenie innych zastosowań elektrowni jądrowych w UE. W Szwecji już wykorzystano je w ciepłownictwie, w Czechach budowana jest nowa elektrownia jądrowa mająca zaspokoić połowę zapotrzebowania miasta Brno na ogrzewanie, zaś w Finlandii planowany obecnie SMR ma być dedykowany w kierunku ciepłownictwa.

Wyzwania i → zagrożenia [t. 4] związane z wydobyciem i wzbogacaniem uranu częściowo wchodzą w zakres pojęcia → bezpieczeństwo w zakresie wydobycia surowców energetycznych [t. 6]. Trudno oszacować poziom globalnego wyczerpania złóż uranu, gdyż według szacunków geologów znaczna część jego zasobów nie została jeszcze odkryta.

Tomasz Skrzyński

P. Bórawski, A. Beldycka-Bórawska, B. Klepacki, L. Holden, T. Rokicki, A. Parzonko, *Changes in Gross Nuclear Electricity Production in the European Union*, „Energies” 2024, no. 17; M. Dulian, *Nuclear energy in the European Union*, [www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2023/751456/EPRS_BRI\(2023\)751456_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2023/751456/EPRS_BRI(2023)751456_EN.pdf) (dostęp 10.01.2025); M. Durdovic, C. Turcanu, R. Sala, R. Geysmans, S. López-Asensio, L. Gonçalves, *The outlooks of nuclear energy in society: Unraveling public attitudes in the context of climate and energy security challenges*, „Progress in Nuclear Energy” 2024, vol. 174; Euratom Supply Agency. *Annual Report 2023*, Office of the European Union, Luxembourg 2024; *Flamanville-3 podłączono do krajowej sieci elektroenergetycznej*, <https://nuclear.pl/wiadomosci-news,24122702,0,0.html> (dostęp 27.01.2025); *Francuski Trybunał Obrachunkowy opublikował raport na temat programu budowy reaktorów EPR i EPR2*, <https://nuclear.pl/wiadomosci-news,25011501,0,0.html> (dostęp 26.01.2025); W. Hebda, M. Mišík, *In Search of Energy Security: Nuclear Energy Development in the Visegrad Group Countries*, „Energies” 2024, vol. 17; D. Héjj, *Rozbudowa elektrowni atomowej w Paks – znaczenie i perspektywy*, Instytut Europy Środkowej, Lublin 2021; J.M. Korhonen, *Czarny koń. Energetyka atomowa a zmiany klimatyczne*, Dragon, Bielsko-Biała 2022; A. Łoskot-Strachota i in., *Niedokończona derusyfikacja: pozostałości powiązań energetycznych UE z Rosją*, Raport Ośrodka Studiów Wschodnich 2024, nr 10; T. Minkiewicz, M. Jaskólski, *Elektrownie jądrowe w systemie energetycznym*, [w:] *Elektrownie jądrowe w nowoczesnej gospodarce. Technologie – ekonomika – bezpieczeństwo*, A. Zieliński (red.), PWN, Warszawa 2024; M. Mišík, V. Oravcova, *Policy persistence vis-à-vis a crisis: the curious case of Slovak energy policy after the Russian invasion of Ukraine*, „Energy Efficiency” 2024, vol. 17, no. 33; A. Olech, M. Matiaszczyk, *Atomowa dyplomacja Raport*, https://www.researchgate.net/publication/365427950_Atomowa_Dyplomacja (dostęp 27.01.2025); M. Ruszel, *Rola surowców energetycznych w procesie produkcji energii elektrycznej w UE do 2050 roku*, „Polityka Energetyczna – Energy Policy Journal” 2017, t. 20, z. 3; M. Siddi, K. Silvan, *Nuclear Energy And International Relations: The External strategy of Russia's Rosatom*, „International Politics” 2024, vol. 61; M. Simionescu, A.P. Ploeanu, *Impact of governance quality on pollution in nuclear energy consuming countries in the European Union*, „Energy Reports” 2023, vol. 9; K. Szulecki, I. Overland, *Russian nuclear energy diplomacy and its implications for energy security in the context of the war in Ukraine*, „Nature energy” 2023, vol. 8; *The Path to a New Era for Nuclear Energy*, IEA, 2025, www.iea.org/reports/the-path-to-a-new-era-for-nuclear-energy (dostęp 30.01.2025); D. Vincenzo, *Sicurezza energetica in Unione Europea: il ruolo presente e futuro del nucleare*, [w:] *Security In The European Union: The Present And Future Role Of Nuclear*, V. Albanese, G. Muti (red.), Società di Studi Geografici, Firenze

2023; A.S. Ziliński, *Bezpieczeństwo energetyki jądrowej*, [w:] *Elektrownie jądrowe w nowoczesnej gospodarce. Technologie – ekonomika – bezpieczeństwo*, A. Zieliński (red.), PWN, Warszawa 2024.

ETYKA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI – dyscyplina (gałąź etyki) zajmująca się tworzeniem i wykorzystywaniem systemów sztucznej inteligencji (SI) w sposób etyczny. Podejmuje moralne i etyczne implikacje tworzenia i wykorzystywania systemów SI, jak również społecznych skutków wdrażania SI i zwiększania poziomu jej autonomiczności. Ma sprzyjać projektowaniu i używaniu systemów SI w sposób zgodny z katalogiem określonych wartości, z uwzględnieniem dobra społecznego i szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Etyka SI jest nieodłącznie związana z rozpoczęciem badań nad SI. Już w latach 50. rozważano konsekwencje społeczne rozwoju technologii, a wraz z kolejnymi osiągnięciami stawiano coraz więcej pytań o przyszłość narzędzi o dużym potencjale destrukcyjnym. Wzrost zainteresowania aspektami etycznymi rozwiązań opartych na SI był widoczny na przełomie XX i XXI w., co wiązało się z szeregiem przełomów technologicznych i rosnącą świadomością społeczną. Znalazło to odzwierciedlenie w aktywności regulacyjnej i tzw. *global governance*. Do 2020 r. opracowano liczne zbiory zasad i wytyczne dla tworzenia systemów SI, które stały się punktem wyjścia dla zakotwiczenia etyki SI w konkretnych przepisach prawa.

Etyka SI zyskała na znaczeniu wraz z rozwojem generatywnej SI oraz upowszechnieniem technologii dużych modeli językowych (Large Language Model – LLM). Jej doniosłość podkreśla fakt tworzenia wyspecjalizowanych zespołów zajmujących się etycznym rozwojem projektów związanych z SI w największych firmach z branży technologicznej. Brak odpowiednich uregulowań może utrudniać wdrażanie zaawansowanych rozwiązań, ale także skutkować szkodami wizerunkowymi i prawnymi. Dla cyfrowych gigantów jest to również okazja do podkreślania zaangażowania w praktyczne wdrażanie zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

Etyka SI jest ściśle powiązana z szeregiem zasad moralnych predefiniujących tworzenie systemów SI, takich jak uczciwość, transparentność, niedyskryminacja, wytłumaczalność, bezpieczeństwo czy odpowiedzialność.

Znaczna część z nich ma charakter uniwersalny i jest transponowana do kodeksów dobrych praktyk.

Pod względem semantycznym etyki SI nie należy utożsamiać wprost z działaniem systemów SI jako podmiotów prawa, lecz przede wszystkim z działalnością człowieka wykorzystującego SI do własnych celów. W przyszłości, wraz z rozwojem technologii i ewentualnym uzyskaniem stopnia świadomości przez SI (w tym możliwego osiągnięcia poziomu osobliwości technologicznej), będzie w coraz większym stopniu uwzględniać aspekty etyczne funkcjonowania samej SI, jej niezależności oraz konsekwencji autonomizacji SI dla ludzkości.

Tworzenie etycznych SI jest jednym z elementów budowania odpowiedzialnych zabezpieczeń przed niekontrolowanym i nieodpowiedzialnym rozwojem technologii i stawia w centrum zainteresowania człowieka, jego dobrobyt i bezpieczeństwo, jak również procesy społeczne. Gwałtowny rozwój technologii i jej wszechstronny wpływ na różne dziedziny życia, w tym procesy społeczne, polityczne czy wojskowość, wymuszają uwzględnianie etyki w większym stopniu i współpracę międzynarodową w celu mitygowania zagrożeń, co znajduje odzwierciedlenie w tworzonych ramach regulacyjnych dla SI, w tym w unijnym Akcie o Sztucznej Inteligencji przyjętym w 2024 r. Różne organizacje międzynarodowe (w tym Organizacja Narodów Zjednoczonych czy UNESCO), poszczególne kraje i podmioty prywatne przyjmują własne kodeksy etyczne dla systemów SI obejmujące m.in. katalogi dobrych praktyk oraz ogólne zasady tworzenia i wykorzystywania technologii SI.

Kluczowe z punktu widzenia etyki SI są konkretne zasady tworzenia i wykorzystywania systemów SI, choć odnotować należy swego rodzaju dualizm w dyskursie dotyczącym etyki SI. Artur Szutta wskazuje, iż pierwszym zagadnieniem jest stopień autonomiczności SI i wiążąca się z tym możliwość cedowania odpowiedzialności za podejmowane decyzji z człowieka na SI. Zagadnienia te mają charakter metafizyczny i odnoszą się do natury relacji człowiek–maszyna, ale także do problemu moralności bytów odmiennych od człowieka. Maciej Chojnowski zauważa, że tło tej debaty „stanowią głębokie spory o naturę człowieka, jego świadomość i umysł, a także o rozumienie, twórczość, sens czy wiedzę”, które w jakimś stopniu miałyby imitować SI. Drugi element dyskursu obejmuje

poszanowanie ludzkich interesów i norm etycznych równoległe do rozwoju technologii. Te normy mogą nieznacznie różnić się od siebie w zależności od przyjętej metodologii. Michał Nowakowski słusznie wskazuje, iż pierwszy z dyskursów nie jest w pełni zakotwiczony na teraźniejszości i opiera się na spekulatywnym podejściu do przyszłego potencjału SI, podczas gdy drugi powinien odpowiadać na wyzwania, które już się zmaterializowały, w szczególności wykorzystanie SI do manipulacji ludzkim zachowaniem, algorytmiczną dyskryminację i wiążące się z nią szkody psychiczne i ekonomiczne.

Na potrzeby tego opracowania omawiane są zasady wyróżnione przez Unię Europejską i będące efektem prac Grupy Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji, która w 2019 r. opublikowała wytyczne dla zgodnej z prawem, etycznej i solidnej SI. W konsekwencji stworzone zostały ramy dla osiągnięcia tzw. „godnej zaufania SI”, które obejmują cztery podstawowe zasady (imperatywy) etyczne. Zostały one następnie transponowane do Aktu o Sztucznej Inteligencji z 2024 r.

1. Poszanowanie autonomii człowieka – systemy SI powinny zapewniać poszanowanie wolności i praw człowieka, w tym zagwarantowanie możliwości samostanowienia (autonomii) przez korzystającego z nich człowieka. Wskazuje się, iż „systemy SI nie powinny bezpodstawnie podporządkowywać, przymuszać, oszukiwać, kształtować lub kontrolować ludzi ani nimi manipulować [...] powinny natomiast mieć na celu zwiększenie, uzupełnienie i wzmocnienie zdolności poznawczych, społecznych i kulturowych człowieka” (Grupa Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji, 2019). Obejmuje to także kwestię nadzoru sprawowanego przez człowieka (ang. *human-in-the-loop*) i tzw. „przewodniej roli człowieka”, w ramach której wspierana jest ludzka świadomość i możliwość kwestionowania efektów działań systemów SI.
2. Zapobieganie szkodom – systemy SI nie powinny powodować ani pogłębiać szkód, a jednocześnie muszą gwarantować odpowiedni poziom solidności, bezpieczeństwa i pewności. Projektowanie bezpiecznych systemów SI obejmuje także pewność ich działania. Kategoria „zapobiegania szkodom” uwzględnia również

dostępność technologii, dystrybucję władzy, zrównoważony rozwój technologiczny i konieczność ochrony środowiska.

3. Sprawiedliwość – obejmuje kwestie niedyskryminacji i równości, jak również zagwarantowania odpowiedniego poziomu dostępności narzędzi SI. Systemy SI powinny być wolne od uprzedzeń i uwzględniać równość użytkowników niezależnie od ich płci, rasy, wieku i innych cech. W wymiarze proceduralnym zasada sprawiedliwości ma gwarantować możliwość podważenia przez człowieka decyzji podejmowanej przez system SI.
4. Możliwość wyjaśnienia (w języku polskim stosuje się często kalkę językową „wyjaśnialność” od ang. *explainability*) – wiąże się z przejrzystością procesów decyzyjnych, by decyzje podejmowane przez systemy SI mogły być wyjaśnione osobom, których dotyczą. W tym kontekście uwzględnia się konieczność przełamывania zjawiska „czarnej skrzynki” (ang. *black box*) i trudności w kontrolowaniu procesów zachodzących wewnątrz systemów SI.

Zasady te mogą być rozwijane o kolejne kategorie etycznego wykorzystania SI, w tym kwestie związane z ochroną prywatności, danych osobowych czy odpowiedzialnością i rozliczalnością za działania systemów SI. W 2021 r. eksperci UNESCO stworzyli zbiór zaleceń w sprawie etyki SI, uwzględniając w nich wiele nadrzędnych wartości, dla których aksjologiczny fundament stworzyły poszanowanie, ochrona i promowanie praw człowieka i podstawowych wolności oraz godności ludzkiej. W unijnym Akcie o Sztucznej Inteligencji uwypuklono z kolei konieczność tworzenia godnej zaufania SI. Autorzy przeglądu ponad 200 wytycznych i rekomendacji dla tworzenia etycznych systemów SI (2023) jako najczęściej poruszane zasady wskazali transparentność i wytłumaczalność, niezawodność, bezpieczeństwo i solidność, sprawiedliwość, równość i niedyskryminacyjność. Wśród rzadziej występujących znalazły się natomiast prawdziwość, dbałość o prawa pracownicze i prawa dzieci, przestrzeganie prawa własności intelektualnej. Mimo iż nie były one wyrażone *explicite*, mogą być wywodzone z innych zasad biorących podstawy w demokratycznych systemach prawnych.

Stosowanie zasad etycznej SI ma istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa, silnie wpływając na kierunki wdrażania i praktykę

wykorzystania systemów SI. Znajduje to odzwierciedlenie w wojskowości, cyberbezpieczeństwie, egzekwowaniu prawa, ale także w dziedzinach utożsamianych z szeroko pojętym bezpieczeństwem narodowym, jak stabilność systemów prawnych, ekonomicznych czy integralność przestrzeni informacyjnej. Wyłonienie się etyki SI jest także silnie powiązane z obawami przed destrukcyjnym potencjałem technologii, w tym wykorzystywaniem jej do celów militarnych (w szczególności broni autonomicznych i stopniowego zaniku nadzoru człowieka nad ich działaniem), manipulacyjnym potencjałem wybranych systemów, jak również postępującą autonomizacją SI. Obawy przed powstaniem sztucznej inteligencji ogólnej (Artificial General Intelligence) czy możliwością stworzenia superinteligencji przewyższającej swoimi zdolnościami człowieka rodzą uzasadnione pytania o przyszłość ludzkości i formy jej zabezpieczenia. Mark Coeckelbergh zwraca także uwagę na rozwój technologii, które bez odpowiednich ograniczeń mogą nie być w pełni kontrolowane przez człowieka.

Etyka SI ma stanowić jeden z buforów bezpieczeństwa przed rozwojem w pełni autonomicznych systemów SI, których kontrola przez człowieka byłaby trudna lub wręcz niemożliwa. W konsekwencji stanowiłyby egzystencjalne zagrożenia dla ludzkości, zwłaszcza wobec możliwości wymknięcia się spod kontroli człowieka coraz doskonalszych algorytmów bądź też instrumentalizacji wykorzystania SI przez aktorów państwowych i pozapaństwowych. Wskazany rozwój technologii i możliwość zwiększania autonomiczności systemów SI wywołuje także debatę nad indywidualną odpowiedzialnością, zdolnością czy sprawczością moralną SI. Zagadnienia te mają istotne znaczenie filozoficzne, moralne i prawne i są wciąż przedmiotem pogłębionych analiz.

Z tego względu przyjmowane kodeksy etyczne dla SI wymagają stałego monitoringu i aktualizacji. Potencjalnym problemem może być brak wypracowanych uniwersalnych definicji dla określonych zasad (kwestia ich operacjonalizacji), co z kolei skutkuje ich odmiennym interpretowaniem w zależności od kontekstu politycznego i kulturowego oraz możliwością pogłębienia podziałów w ramach *global governance* związanych z kontestowaniem liberalnego porządku międzynarodowego przez kraje takie jak Rosja czy Chiny.

Istotnym problemem zasad etyki SI jest ich praktyczna implementacja. Zasadniczy nurt rozwoju etyki SI ma charakter legalistyczny i jest oparty na tworzeniu norm prawnych. Chojnowski krytykuje to podejście jako w zbyt małym stopniu skoncentrowane na praktyce. Dlatego sztywne regulacje prawne powinny być jedynie punktem wyjścia do aktywnego i dynamicznego wdrażania zasad etyki SI i rozwoju dyscypliny. Sama etyka SI, jak zauważa Izabela Lipińska, to nie jedynie „futurystyczny cel”, ale przede wszystkim „solidna dziedzina naukowa mająca realny wkład w tworzenie inteligentnych maszyn”. Jej głównymi celami powinny być zaś poprawa dobrostanu społecznego i dbałość o poszanowanie praw podstawowych.

Mateusz Łabuz

R. Blackman, *A Practical Guide to Building Ethical AI*, „Harvard Business Review” 2020, nr 10; M. Chojnowski, *Etyka sztucznej inteligencji. Wprowadzenie*, Centrum Etyki Technologii Instytutu Humanites, Warszawa 2022; M. Coeckelbergh, *AI Ethics*, The MIT Press, Cambridge 2020; N.K. Correa i in., *Worldwide AI ethics: A review of 200 guidelines and recommendations for AI governance*, „Patterns” 2023, nr 4; K. Crawford, *Atlas sztucznej inteligencji*, Bo.wiem, Kraków 2024; D.M. Douglas i in., *Ethical risk for AI*, „AI and Ethics” 2024; Grupa Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji, *Wytyczne w zakresie etyki dotyczące godnej zaufania sztucznej inteligencji*, Komisja Europejska, Bruksela 2019; A. Jobin, *The global landscape of AI ethics guidelines*, „Nature Machine Intelligence” 2019, no. 1; I. Lipińska, *Etyka sztucznej inteligencji w dokumentach Unii Europejskiej w latach 2017–2020*, „Edukacja Filozoficzna” 2022, nr 73; M. Nowakowski, *O moralnej odpowiedzialności HAL-a 90001, czyli etyka sztucznej inteligencji w praktyce. Czy potrzebujemy definicji sztucznej inteligencji?*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1; A. Szutta, *Czym zajmuje się etyka sztucznej inteligencji?*, „Filozofuj” 2024, nr 1 (55); UNESCO, *Zalecenie UNESCO w sprawie etyki sztucznej inteligencji*, Stały Sekretariat Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, Warszawa 2021; F. Wyrwa, M. Wyrwa, *Etyka Graalem sztucznej inteligencji*, XXIX Konferencja Diagnostyki Edukacyjnej, Łódź 2023.

EUROPEJSKA AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA I ZDROWIA W PRACY
(**EUROPEAN AGENCY FOR SAFETY AND HEALTH AT WORK – EU**
-OSHA) – powołana rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady
(UE) 2019/126 z dnia 16 stycznia 2019 r. zastąpiła funkcjonującą od 1994

r. Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Miejscu Pracy, której celem określono „poprawę środowiska pracy w zakresie ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników przez działania zmierzające do rozwoju i rozpowszechniania wiedzy w tej dziedzinie”. Modyfikacja terminologii zastosowanej w nazwie agencji podyktowana była zmianami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz technologicznymi. Siedzibą trójstronnej agencji informacyjnej EU-OSHA jest Bilbao w Hiszpanii.

Agencja podejmuje wiele działań ukierunkowanych na poprawę bezpieczeństwa pracy w Unii Europejskiej (UE), upowszechniając wiedzę w tym zakresie czy podejmując współpracę z uniwersytetami i instytucjami badawczymi. EU-OSHA prognozuje także możliwość wystąpienia nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa pracy, by dostarczać badaczom i praktykom danych do prowadzenia wysokiej jakości działań poświęconych poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP). Szczególnie ważnym obszarem w ostatnich latach są badania poświęcone wyzwaniom dla bezpieczeństwa i higieny pracy, jakie związane są z dostępem człowieka do nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Postępująca digitalizacja życia i pracy wygenerowała wiele zagrożeń dla zdrowia pracownika, jednak udostępniła także rynek pracy (w tym zdalnej) dla osób do tej pory wykluczonych, dając im szansę na rozwój zawodowy. Wsparcie bezpiecznych miejsc pracy w cyfrowym świecie należy do kluczowych zadań EU-OSHA.

Celem EU-OSHA wynikającym wprost z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 stycznia 2019 r. „jest dostarczanie instytucjom i organom Unii, państwom członkowskim, partnerom społecznym i innym podmiotom działającym w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy odpowiednich informacji technicznych, naukowych i gospodarczych oraz wiedzy fachowej w tej dziedzinie, aby poprawić środowisko pracy w zakresie zapewniania pracownikom bezpieczeństwa i ochrony ich zdrowia”.

Wśród kluczowych działań EU-OSHA wpisanych w rozporządzeniu powołującym agencję znajdują się:

- przewidywanie zmian – związane z identyfikacją nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa w miejscu pracy (przy EU-OSHA działa Europejskie Obserwatorium Ryzyka, które rejestruje dane dotyczące trendów i zagrożeń dla bezpieczeństwa i zdrowia

pracowników; tu powstają także dokumenty pozwalające kształtować politykę Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a publikowane na bieżąco raporty i analizy eksperckie mogą stanowić filar do dyskusji na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w gronie specjalistów ds. BHP lub decydentów; takich przeglądów doczekała się tematyka crowdsourcingu, czyli pozyskiwania wiedzy z tłumu, produktów, poprawiając ich wydajność poznawczą, technologii w monitorowaniu zdrowia pracowników, inteligentnych systemów cyfrowych na rzecz BHP, angażowania pracowników w działania na rzecz BHP czy zagrożeń BHP w sektorze handlu elektronicznego);

- gromadzenie informacji i rozpowszechnianie ich w środowisku naukowców i praktyków zajmujących się bezpieczeństwem i higieną pracy (dane uzyskiwane są m.in. za pośrednictwem realizowanego w cyklach pięcioletnich *Europejskiego badania przedsiębiorstw na temat nowych i pojawiających się zagrożeń – ESENER* i publikowane w sprawozdaniu z badań oraz w przeglądach BHP np. na temat starzenia się w kontekście BHP, korzyści płynących z BHP, pandemii COVID-19 w odniesieniu do zasad BHP, substancji niebezpiecznych, cyfryzacji pracy, niepełnosprawności, przywództwa i udziału pracowników w kształtowaniu BHP, opieki zdrowotnej i społecznej, zielonych sektorów, edukacji w zakresie BHP, zasad BHP w mikro- i małych przedsiębiorstwach, nanomateriałów, zagrożeń psychospołecznych w miejscu pracy, e-narzędzi OSH czy chorób zawodowych; gromadzone dane dotyczą identyfikacji zagrożeń i dobrych praktyk, metod prowadzenia działań prewencyjnych, uzyskania danych potrzebnych do opracowywania programów UE, badań naukowych nad BHP; rozpowszechnianie analiz pochodzących z tych badań wśród instytucji UE, państw członkowskich, partnerów społecznych lub innych podmiotów działających na rzecz BHP ma przyczynić się do opracowania krajowych strategii bezpieczeństwa w zakresie BHP, a w konsekwencji – do poprawy warunków BHP w krajach członkowskich UE);

- projektowanie i upowszechnianie narzędzi interaktywnych wspierających małych i średnich przedsiębiorców w realizacji ich zadań z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, czego przykładem może być OiRA – Online Interactive Risk Assessment Tool (interaktywna platforma oceny ryzyka online) skierowana do przedsiębiorców; narzędzia dostępne na platformie umożliwiają małym i średnim przedsiębiorstwom bezpłatne przeprowadzenie oceny ryzyka zawodowego i udokumentowanie jej;
- realizacja działań edukacyjnych poprzez kampanie interaktywne oraz materiały filmowe propagujące bezpieczeństwo i higienę pracy, a także organizację konferencji i seminariów (wśród kampanii na przestrzeni lat zrealizowano: „Bezpieczni na starcie, zdrowi na mecie” (2016–2017), „Zdrowe i bezpieczne miejsca pracy – substancje niebezpieczne pod kontrolą” (2018–2019), „Zdrowe i bezpieczne miejsca pracy – dźwigaj z głową” (2020–2022) czy „Bezpieczeństwo pracy w świecie cyfrowym” (obecnie na lata 2023–2025), wśród filmów natomiast jest dostępna seria o NAPO, które w anonimowy i humorystyczny sposób prezentują wybrane zagadnienia BHP);
- tworzenie sieci wymiany informacji pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w realizację zadań z obszaru bezpieczeństwa pracy (przykładem może być OSHwiki – darmowa encyklopedia wiedzy na temat BHP, czy OSH Barometr pozwalający analizować dane na temat wypadków w pracy przez pryzmat danych i strategii państw unijnych);
- współpraca z rządami oraz organizacjami zrzeszającymi pracodawców i pracowników, a także z partnerami społecznymi, Komisją Zatrudnienia Parlamentu Europejskiego, Komisją Europejską – The European Commission’s Directorate-General for Employment, Social Affairs and Inclusion (DG EMPL), The Directorate-General for Internal Market, Industry, Entrepreneurship and SMEs (DG GROW), Europejską Siecią Przedsiębiorczości (EASME), Radą UE, służbami odpowiedzialnymi za profilaktykę, naukowcami zajmującymi się BHP, inspektorami pracy, organizacjami międzynarodowymi i regionalnymi.

Procesy decyzyjne w EU-OSHA mają strukturę dwupoziomową. Wynika ona wprost z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/126 z dnia 16 stycznia 2019 r. ustanawiającego Europejską Agencję Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA) i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2062/94. Dwupoziomowa struktura oznacza konieczność powołania zarządu złożonego z członków reprezentujących rząd państw członkowskich, krajowych organizacji pracodawców i pracowników, komisji oraz niezależnego eksperta wyznaczonego przez Parlament Europejski. Zarząd dysponuje możliwością przyjmowania budżetu i uchwalania programu, w tym priorytetów strategicznych. W strukturze EU-OSHA wyodrębnia się także radę wykonawczą. Na jej czele stoi obecnie reprezentant pracodawców Michael Gillen, zaś w gronie wiceprezesów są: przedstawiciel Komisji Europejskiej Francisco Jesús Alvarez Hidalgo, reprezentantka strony rządowej Marie Dalton oraz reprezentant pracowników Andreas Stoimenidis. Za zarządzanie EU-OSHA zgodnie z kierunkiem określonym przez zarząd odpowiada dyrektor wykonawczy. Struktura EU-OSHA obejmuje także grupy doradcze podejmujące działania operacyjne Agencji oraz udzielające informacji wtórnej na tematy wykonywanych prac. Są to: TARAG – Tools and Awareness Raising Advisory Group, OKAG – OSH Knowledge Advisory Group, oraz WESAG – Worker's Exposure Survey Advisory Group.

W każdym roku budżetowym EU-OSHA tworzy preliminarz dochodów i wydatków, które powinny się równoważyć. Środki finansowe pozyskiwane są z wkładów UE ujętych w budżecie ogólnym, dobrowolnych wkładów finansowych pochodzących od państw członkowskich, należności otrzymywanych za publikacje i świadczone usługi oraz z wkładów państw trzecich, które zawarły stosowne umowy z UE.

Krajowy punkt centralny EU-OSHA w Polsce zlokalizowany jest przy ul. Czerniakowskiej 16 w Warszawie, w siedzibie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego. Na stronie internetowej EU-OSHA odnaleźć można przepisy prawa unijnego związane z wdrażaniem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w krajach członkowskich UE. Wśród unormowań formalnych dotyczących funkcjonowania EU-OSHA kluczowe znaczenie mają Ramy strategiczne na lata 2021–2027. W dokumencie tym określono kluczowe priorytety i działania, które mają

zagwarantować poprawę warunków bezpieczeństwa pracy i zdrowia pracowników UE. Podkreślono przy tym konieczność dostosowania obowiązujących przepisów i zasad do uwarunkowań społecznego świata po pandemii, transformacji cyfrowej i ekologicznej oraz wyzwań gospodarczych czy społecznych we współczesnym świecie. Bezpieczeństwo pracy to nie tylko eliminacja zagrożeń, ale także troska o dobrostan pracowników. Stąd wynika potrzeba holistycznego podejścia do problematyki BHP w UE, uwzględniając jednocześnie konieczność realizacji profilaktyki defensywnej, ukierunkowanej na przeciwdziałanie zagrożeniom, jak również ofensywnej, wspierającej człowieka w rozwijaniu czynników chroniących przed zagrożeniami w perspektywie długofalowej.

W Ramach strategicznych na lata 2021–2027 wyodrębniono trzy priorytetowe cele w zakresie BHP dla krajów członkowskich UE:

- przewidywanie zmian i zarządzanie nimi w nowym świecie pracy, który wyłoni się po transformacji ekologicznej, cyfrowej i demograficznej;
- zapobieganie wypadkom i chorobom związanym z pracą;
- poprawa gotowości na wszelkie możliwe przyszłe kryzysy zdrowotne.

Realizacja tych celów możliwa jest w kooperacji na szczeblu UE, krajów członkowskich oraz prywatnych przedsiębiorstw. Cele strategiczne realizowane są z uwzględnieniem stosownych dyrektyw UE (np. Dyrektywa ramowa dotycząca bezpieczeństwa i zdrowia w miejscu pracy – The European Framework Directive on Safety and Health at Work – Directive 89/391 EEC), wytycznych UE, norm UE oraz przepisów krajowych. Partycypacją w realizacji i monitorowaniu osiągnięcia powyższych celów zajmuje się m.in. EU-OSHA. „Państwa członkowskie mogą przyjmować bardziej rygorystyczne przepisy dotyczące ochrony pracowników, ale ich ustawodawstwo musi być zgodne z normami minimalnymi. W rezultacie przepisy prawne w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy różnią się w różnych częściach Europy”.

Priorytety EU-OSHA określono w Strategii na lata 2025–2034. Wynikają one ze sposobu funkcjonowania agencji, która podejmuje wszelkie działania w oparciu o informacje i wiedzę. W sposób szczególny monitoruje i przewiduje możliwe zmiany w zakresie BHP, tworzy i rozpowszechnia

narzędzia pozwalające zapobiegać zagrożeniom w pracy, propaguje dobre praktyki w tym zakresie oraz podejmuje inicjatywy edukacyjne w celu podnoszenia świadomości społeczeństwa na temat zagrożeń w miejscu pracy. Cele EU-OSHA nie są możliwe do osiągnięcia bez współpracy z siecią podmiotów zaangażowanych w jej działanie, dlatego też każdy sformułowany cel musi być akceptowany przez sieć i partnerów agencji. Koncentrują się one, z jednej strony, na analizowaniu nowych zagrożeń w miejscu pracy (wynikających np. ze zmiany klimatu, cyfryzacji czy zmian demograficznych), ale też na znanych już ryzykach w zakresie np. zdrowia fizycznego czy psychicznego. W Strategii na lata 2025–2034 wyodrębniono trzy linie działania:

- dowody oraz wiedza dla polityki i badań naukowych – w ramach tego celu EU-OSHA prowadzi badania naukowe oraz porównuje kraje i sektory gospodarki ze względu na zagrożenia w miejscu pracy;
- narzędzia i zasoby potrzebne do zapobiegania zagrożeniom, które są udostępniane firmom i podmiotom zaangażowanym w kształtowanie środowiska bezpieczeństwa w pracy;
- podnoszenie świadomości oraz budowanie sieci kontaktów sprzyjających tworzeniu kultury bezpieczeństwa i higieny pracy – w ramach tego celu organizowane są kampanie społeczne, tworzone sieci kontaktów oraz rozwijanie i angażowanie Punktów Centralnych agencji, zlokalizowanych w każdym kraju członkowskim UE.

EU-OSHA to niezwykle istotny filar w budowie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w każdym kraju członkowskim UE. Niezwykle innowacyjne podejście do problematyki bezpieczeństwa koreluje tu z obszernymi analizami i danymi badawczymi dotyczącymi BHP w każdym z krajów. Dzięki temu możliwe są analizy komparatystyczne, a w efekcie – projektowanie skutecznych rozwiązań w zakresie profilaktyki bezpieczeństwa i higieny pracy, dostosowanych do współczesnych uwarunkowań społeczno-technologicznych.

Ewelina Włodarczyk

W. Cockburn, *OSH in the future: where next?*, „European Journal of Workplace Innovation” 03.2021, vol. 6, no. 1–2; *ESENER Europejskie badanie przedsiębiorstw na temat nowych i pojawiających się zagrożeń*, <https://osha.europa.eu/pl/facts-and-figures/esener> (dostęp 22.01.2025); *Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA)*, https://european-union.europa.eu/institutions-law-budget/institutions-and-bodies/search-all-eu-institutions-and-bodies/european-agency-safety-and-health-work-eu-osha_pl (dostęp 10.01.2025); *Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA)*, <https://osha.europa.eu/pl/safety-and-health-legislation/national-legislation-safety-and-health-work> (dostęp 27.01.2025); *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategiczne ramy UE dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2021–2027. Bezpieczeństwo i higiena pracy w zmieniającym się świecie pracy*, Bruksela 2021, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52021DC0323> (dostęp 27.01.2025); *NAPO – bezpieczeństwo z uśmiechem*, <https://www.napofilm.net/pl> (dostęp 22.01.2025); *OiRA – interaktywna ocena ryzyka online*, <https://oira.osha.europa.eu/pl/oira-tools> (dostęp 22.01.2025); *OSHBarometr*, <https://visualisation.osha.europa.eu/osh-barometer/> (dostęp 22.01.2025); *OSHWiki*, <https://oshwiki.osha.europa.eu/pl/about-oshwiki> (dostęp 22.01.2025); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/126 z dnia 16 stycznia 2019 r. ustanawiające Europejską Agencję Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA) i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 2062/94; *Trzecie europejskie badanie przedsiębiorstw na temat nowych i pojawiających się zagrożeń (ESENER 2019)*, Sprawozdanie ogólne: jak europejskie miejsca pracy zarządzają bezpieczeństwem i zdrowiem, <https://osha.europa.eu/pl/publications/esener-2019-overview-report-how-european-workplaces-manage-safety-and-health> (dostęp 22.01.2025); E. Włodarczyk, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 3, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

EUROPEJSKA AGENCJA DS. ZARZĄDZANIA OPERACYJNEGO WIELKOSKALOWYMI SYSTEMAMI INFORMATYCZNYMI W PRZESTRZENI WOLNOŚCI, BEZPIECZEŃSTWA I SPRAWIEDLIWOŚCI (ANG. EUROPEAN UNION AGENCY FOR THE OPERATIONAL MANAGEMENT OF LARGE-SCALE IT SYSTEMS IN THE AREA OF FREEDOM, SECURITY AND JUSTICE, EU-LISA) – ustanowiona celem zapewnienia na poziomie UE skutecznego zarządzania operacyjnego następującymi systemami: Systemem Informacyjnym Schengen drugiej generacji (ang. The Second Generation Schengen Information System – SIS

II), Wizowym Systemem Informacyjnym (ang. Visa Information System – VIS), Europejskim Zautomatyzowanym Systemem Rozpoznawania Odcisków Palców (ang. European Dactyloscopy – Eurodac) dla skutecznego stosowania konwencji dublińskiej, oraz innymi komponentami infrastruktury łączności po zakończeniu okresu przejściowego, w tym ewentualnymi wielkoskalowymi systemami informatycznymi w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. SIS II powołano na mocy Rozporządzenia (WE) nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji i Decyzji Rady 2007/533/WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji. VIS utworzono na mocy Decyzji Rady 2004/512/WE z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie ustanowienia wizowego systemu informacyjnego. Eurodac powołano na mocy Rozporządzenia Rady (WE) nr 2725/2000 z dnia 11 grudnia 2000 r. dotyczącego ustanowienia systemu Eurodac do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania konwencji dublińskiej; przepisy wykonawcze ustanowiono rozporządzeniem Rady (WE) nr 407/2002; oba rozporządzenia zostały uchylone i zastąpione Rozporządzeniem (UE) nr 603/2013 Parlamentu Europejskiego i Rady ze skutkiem od 20 lipca 2015 r. W 2018 r. rozszerzono uprawnienia Agencji o przygotowywanie, rozwijanie i zarządzanie systemem wjazdu/wyjazdu (ang. European Entry/Exit System – EES) oraz europejskim systemem informacji o podróży i zezwoleń na podróż (ang. European Travel Information and Authorisation System – ETIAS), a także o zarządzanie operacyjne osobnym bezpiecznym kanałem transmisji elektronicznej DubliNet. EES utworzono Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/2226 z dnia 30 listopada 2017 r. ustanawiającym system wjazdu/wyjazdu (EES) w celu rejestrowania danych dotyczących wjazdu i wyjazdu obywateli państw trzecich przekraczających granice zewnętrzne państw członkowskich i danych dotyczących odmowy wjazdu w odniesieniu do takich obywateli oraz określającym warunki dostępu do EES na potrzeby ochrony porządku publicznego i zmieniającym konwencję wykonawczą do układu z Schengen i rozporządzenia (WE) nr 767/2008 i (UE) nr 1077/2011. ETIAS utworzono na mocy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/1240 z dnia 12 września 2018 r.

ustanawiającego europejski system informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS) i zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1077/2011, (UE) nr 515/2014, (UE) 2016/399, (UE) 2016/1624 i (UE) 2017/2226. Dublinet, utworzono na mocy art. 18 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1560/2003 z dnia 2 września 2003 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 343/2003 ustanawiającego kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego.

Europejską Agencję ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości ustanowiono na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1077/2011 z dnia 25 października 2011 r., uwzględniając Traktat o funkcjonowaniu UE (art. 74, art. 77 ust. 2 lit. a i b, art. 78 ust. 2 lit. e, art. 79 ust. 2 lit. c, art. 82 ust. 1 lit. d, art. 85 ust. 1, art. 87 ust. 2 lit. a oraz art. 88 ust. 2). Mandat Agencji wzmocniono Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1726 z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości (eu-LISA), zmiany rozporządzenia (WE) nr 1987/2006 i decyzji Rady 2007/533/WSiSW oraz uchylenia rozporządzenia (UE) nr 1077/2011. Agencja posiada zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych o najszerszym zakresie przyznanym przez prawo krajowe osobom prawnym w każdym państwie członkowskim. Jej siedzibą jest Tallin, w Estonii. Zadania związane z rozwojem i zarządzaniem operacyjnym wykonuje centrum techniczne w Strasburgu, we Francji, w przypadku awarii systemu obowiązki przejmuje obiekt zapasowy zlokalizowany w Sankt Johann im Pongau, w Austrii.

Agencja gwarantuje skuteczne, bezpieczne i nieprzerwane działanie wielkoskalowych systemów informatycznych, dąży do skutecznego i rozliczalnego zarządzania tymi systemami, aby zapewnić ich ciągłość oraz wysoką jakość usług dla użytkowników. Ponadto zapewnia wysoką ochronę danych zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym szczególnymi przepisami dotyczącymi systemów informatycznych, kładzie duży nacisk na zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa fizycznego i danych

zgodnie z obowiązującymi standardami. eu-LISA pomaga również w rozwoju i modernizacji wielkoskalowych systemów informatycznych poprzez zastosowanie odpowiedniej struktury zarządzania projektami.

eu-LISA wykonuje następujące zadania:

- w zakresie SIS II:
 - zadania organu zarządzania wynikające z rozporządzenia (WE) nr 1987/2006 i decyzji 2007/533/WSiSW;
 - szkolenia nt. technicznego wykorzystania systemu SIS II, zwłaszcza dla personelu SIRENE (ang. Supplementary Information Request at the National Entries, wniosek o informacje uzupełniające do wpisów krajowych) oraz ekspertów z obszaru technicznych aspektów systemu w ramach oceny Schengen. Biura SIRENE mają za zadanie wymianę informacji uzupełniających niezbędnych do wprowadzania wpisów i umożliwienia podjęcia odpowiednich działań w przypadku, gdy na skutek sprawdzenia w SIS odnaleziono osoby lub przedmioty wprowadzone do systemu;
- w zakresie VIS:
 - zadania organu zarządzania wynikające z rozporządzenia (WE) nr 767/2008 i decyzji 2008/633/WSiSW;
 - szkolenia w obszarze technicznego wykorzystania systemu VIS;
- w zakresie Eurodac:
 - zadania powierzone eu-LISA na mocy rozporządzenia (UE) nr 603/2013 (wcześniej zadania powierzone Komisji w odniesieniu do Eurodac zgodnie z rozporządzeniami (WE) nr 2725/2000 i (WE) nr 407/2002);
 - szkolenia w obszarze technicznego wykorzystania systemu Eurodac;

w zakresie EES:

- zadania powierzone eu-LISA na mocy rozporządzenia

(UE) 2017/2226;

- szkolenia w obszarze technicznego użytkowania systemu EES oraz szkolenia dla ekspertów z obszaru technicznych aspektów systemu w ramach oceny Schengen;
- w zakresie ETIAS:
 - zadania powierzone eu-LISA na mocy rozporządzenia (UE) 2018/1240;
 - szkolenia w obszarze technicznego użytkowania systemu ETIAS oraz szkolenia dla ekspertów z obszaru technicznych aspektów systemu w ramach oceny Schengen;
- w zakresie DubliNet:
 - zadania związane z zarządzaniem operacyjnym systemem DubliNet, osobnym bezpiecznym kanałem transmisji elektronicznej między organami państw członkowskich, ustanowionym na mocy art. 18 rozporządzenia (WE) nr 1560/2003 do celów art. 31, 32, 34 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013;
 - szkolenia w obszarze technicznego użytkowania systemu DubliNet;
 - zadania związane ze szkoleniami w zakresie technicznego użytkowania innych systemów powierzonych Agencji, tylko jeśli przewidują to stosowne unijne akty prawne regulujące te systemy przyjęte na podstawie art. 67–89 Traktatu o funkcjonowaniu UE;
 - wdrażanie stosownych rozwiązań technicznych zapewniających całodobowe działanie systemów, jeśli wymagają tego od Agencji stosowne przepisy unijne;
 - wykonywanie – powierzonych Agencji przez prawo unijne – zadań związanych z infrastrukturą łączności systemów, z wyjątkiem systemów wykorzystujących w ramach swojej infrastruktury łączności EuroDomain;
 - współpraca z Komisją w celu stworzenia zautomatyzowanych mechanizmów kontroli jakości danych oraz wspólnych wskaźników jakości danych dla wszystkich

systemów operacyjnych przez Agencję, a także utworzenie centralnego repozytorium zawierającego wyłącznie zanonimizowane dane do celów sprawozdawczo-statystycznych;

- monitorowanie prac badawczych istotnych dla zarządzania operacyjnego systemami SIS II, VIS, Eurodac, EES, ETIAS, Dublinet oraz innymi wielkoskalowymi systemami, powierzonymi Agencji na mocy prawa unijnego;
- możliwość prowadzenia projektów pilotażowych (w tym weryfikacja poprawności, testowanie), o których mowa w art. 58 ust. 2 lit. a rozporządzenia (UE, Euratom) 2018/1046, w zakresie rozwijania wielkoskalowych systemów informatycznych lub zarządzania operacyjnego tymi systemami na podstawie art. 67–89 Traktatu o funkcjonowaniu UE, zgodnie z art. 62 ust. 1 lit. c rozporządzenia (UE, Euratom) 2018/1046;
- wspieranie Komisji i państw członkowskich w obszarze łączenia systemów krajowych z centralnymi systemami wielkoskalowych systemów informatycznych zarządzanych przez Agencję.

Strukturę Agencji tworzy:

- zarząd, który odpowiada m.in. za wyznaczenie ogólnych kierunków polityki eu-LISA i sprawy finansowe;
- dyrektor wykonawczy odpowiadający za wykonywanie zadań eu-LISA, opracowanie i wdrożenie jednolitego dokumentu programowego, kwestie sprawozdawcze, przygotowanie i wykonanie budżetu, przygotowanie praktycznych ustaleń dotyczących wykonania rozporządzenia (WE) nr 1049/2001 oraz przedstawienie ich zarządowi do przyjęcia;
- grupy doradcze odpowiednio ds. SIS II, VIS, Eurodac, EES-ETIAS i inne ds. wielkoskalowego systemu informatycznego, o ile tak stanowi unijny akt prawny regulujący rozwijanie, ustanowienie, funkcjonowanie i użytkowanie takiego systemu;
- inspektor danych osobowych;
- pracownik ds. bezpieczeństwa;

- księgowy.

W ramach strategii Bezpieczeństwa UE na lata 2020–2025 i nowego Paktu w sprawie azylu i migracji eu-LISA koncentruje się na działaniach operacyjnych, które dotyczą i przyczyniają się do różnych wymiarów zarządzania granicami zewnętrznymi UE, bezpiecznego przemieszczania się osób w strefie Schengen i wspierania skutecznego zarządzania migracją. Długoterminowa strategia eu-LISA na lata 2021–2027 określa następujące cele:

- Cel strategiczny 1: kontynuowanie rozwoju jako współtwórca i partner wdrażający odpowiednie polityki w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

W tym obszarze eu-LISA skupia się na utrzymaniu stabilnych i ciągłych operacji SIS II, VIS i Eurodac, zapewniając jednocześnie dostarczanie powiązanych ewolucji systemów zgodnie z potrzebami interesariuszy oraz ogólną skuteczność i efektywność operacji. Ponadto realizuje zadania powierzone Agencji przez jej interesariuszy, a mianowicie – rozwój EES, ETIAS, Europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów karnych dotyczących obywateli państw trzecich (ang. European Criminal Records Information System for Third-Country Nationals – ECRIS-TCN) i architektury interoperacyjności oraz zarządzanie operacyjne systemem elektronicznej wymiany informacji z dziedziny e-sprawiedliwości (ang. e-Justice Communication via Online Data Exchange – e-CODEX).

Cele szczegółowe obejmują:

- dostarczanie wysoce bezpiecznych, opłacalnych i stale dostępnych rozwiązań i usług interesariuszom eu-LISA w ramach jej mandatu;
- dalsze zwiększanie wartości dodanej systemów, danych, technologii i wiedzy specjalistycznej dostarczanej interesariuszom przez eu-LISA;
- wzmocnienie możliwości bezpieczeństwa informacji związanych z systemami powierzonymi eu-LISA;
- stanie się eu-LISA wspólnym dostawcą usług o wysokiej wartości w obszarach swojej doskonałości.

- Cel strategiczny 2: kontynuowanie i rozszerzanie roli eu-LISA jako uznanego i zaufanego partnera instytucji europejskich i państw członkowskich w napędzaniu transformacji cyfrowej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Realizując niniejszy cel, eu-LISA koncentruje się na udzielaniu porad i pomocy instytucjom europejskim, państwom członkowskim i innym agencjom UE, co wymaga rozwijania i zwiększania możliwości oraz wiedzy organizacji. Kluczowym elementem są kompetencje personelu Agencji, co przekłada się na działania eu-LISA mające na celu przyciąganie, zatrzymywanie i rozwijanie wykwalifikowanych specjalistów oraz osób posiadających zdolności i potencjał do rozwoju zawodowego.

Cele szczegółowe obejmują:

- dalszy rozwój eu-LISA jako kompetentnego organu zarządzającego w zakresie wdrażania i eksploatacji systemów informatycznych w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w UE;
- dalszy rozwój profilu eu-LISA jako zaufanego doradcy państw członkowskich i instytucji UE.

- Cel strategiczny 3: umożliwianie i napędzanie innowacji oraz transformacji cyfrowej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

W tym zakresie eu-LISA koncentruje się na rozwijaniu najnowocześniejszych i przyszłościowych możliwości prowadzenia działalności badawczej i innowacyjnej w celu identyfikowania nowych rozwiązań technologicznych ukierunkowanych na usprawnienie procesów biznesowych oraz pełnienie funkcji zaufanego doradcy i czynnika umożliwiającego cyfryzację i innowacje informatyczne w całej UE.

Cele szczegółowe obejmują:

- identyfikowanie innowacyjnych rozwiązań IT w celu usprawnienia procesów biznesowych;
- bycie doradcą i inicjatorem transformacji cyfrowej i innowacji IT w domenie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych;

- zwiększanie wartości dodanej architektury interoperacyjności.
- Cel strategiczny 4: dalszy rozwój eu-LISA w kierunku wydajnej, zwinnej i odpornej organizacji w ramach regulacji UE.

Realizując niniejszy cel, eu-LISA kontynuuje transformację organizacyjną ukierunkowaną na zaspokojenie potrzeb interesariuszy poprzez efektywne dostosowanie zasobów, możliwości, usług i procesów Agencji, co wymaga wzmocnienia solidnych ram zarządzania opartych na systematycznej i skutecznej zgodności z ramami regulacyjnymi UE, opracowania i monitorowania ram kontroli wewnętrznej, doskonalenia procesów, procedur i narzędzi, wzmocnienia działań finansowych, zarządzania aktywami i zamówieniami publicznymi.

Cele szczegółowe obejmują:

- zaspokajanie potrzeb interesariuszy poprzez efektywne dostosowywanie zasobów, możliwości, usług i procesów eu-LISA;
- rozwijanie eu-LISA jako kluczowej Agencji UE;
- zapewnienie systematycznej i skutecznej zgodności z ramami regulacyjnymi UE;
- promowanie misji i wartości Agencji wewnątrz i na zewnątrz.

Wcześniejsze długoterminowe strategie eu-LISA obejmowały lata 2018–2022, 2014–2020. Ustrukturyzowany przegląd planowanych celów i działań Agencji w celu zapewnienia przejrzystości, rozliczalności i efektywnego wykorzystania zasobów finansowych i ludzkich przydzielonych eu-LISA zawierają: Jednolity Dokument Programowy 2023–2025, Jednolity Dokument Programowy 2022–2024, Jednolity Dokument Programowy 2021–2023, Jednolity Dokument Programowy 2020–2022, Dokument Programowy 2019–2021, Dokument Programowy 2018–2020, Jednolity Dokument Programowy 2017–2019, Roczny Program Prac 2016, Roczny Program Prac 2015, Roczny Program Prac 2014, Roczny Program Prac 2013, Roczny Program Prac 2012.

Klaudia Cenda-Miedzińska

EU-LISA, *Consolidated Annual Activity Report 2022*, EU-LISA; EU-LISA, *EU-LISA Strategy 2021–2027*, EU-LISA; EU-LISA, *Single Programming Document 2023–2025* adopted by the eu-LISA Management Board on 21 December 2022, Document 2022–414 REV 1; Regulation (EU) 2018/1726 of the European Parliament and of the Council of 14 November 2018 on the European Union Agency for the Operational Management of Large-Scale IT Systems in the Area of Freedom, Security and Justice (eu-LISA), and amending Regulation (EC) No 1987/2006 and Council Decision 2007/533/JHA and repealing Regulation (EU) No 1077/2011, OJ L 295, 21.11.2018, s. 99–137; Regulation (EU) No 1077/2011 of the European Parliament and of the Council of 25 October 2011 establishing a European Agency for the operational management of large-scale IT systems in the area of freedom, security and justice, OJ L 286, 1.11.2011, s. 1–17.

EUROPEJSKA AUTONOMIA STRATEGICZNA (ANG. *EUROPEAN STRATEGIC AUTONOMY – ESA*) – koncepcja, która zyskuje na znaczeniu w kontekście globalnych przemian geopolitycznych oraz narastających napięć w relacjach międzynarodowych. Rozumiana jest jako zdolność Unii Europejskiej do podejmowania decyzji w zakresie polityki obronnej, bezpieczeństwa oraz współpracy międzynarodowej niezależnie od zewnętrznych wpływów, zwłaszcza od działań innych globalnych potęg, takich jak Stany Zjednoczone, Chiny czy Rosja. Autonomia strategiczna UE stała się istotnym elementem dyskusji na temat przyszłości polityki europejskiej, zarówno w kontekście obrony, jak i kształtowania polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa. Zasadniczym celem europejskiej autonomii strategicznej jest umożliwienie Unii Europejskiej skutecznego reagowania na kryzysy i zagrożenia, niezależnie od innych aktorów międzynarodowych. Obejmuje ona szeroki zakres działań – od zdolności obronnych po decyzje w zakresie polityki zagranicznej. Kluczową kwestią w tej koncepcji jest wzmocnienie unijnego systemu obrony, z uwzględnieniem zarówno tradycyjnych, jak i nowych zagrożeń, takich jak cyberatak, terroryzm międzynarodowy czy zmiany klimatyczne. Autonomia strategiczna UE ma na celu umożliwienie państwom członkowskim Unii lepszej koordynacji działań obronnych, rozwoju wspólnych zdolności militarnych oraz stworzenia systemu, który pozwala na skuteczną interwencję w sytuacjach kryzysowych. Istotną rolę w tej koncepcji odgrywa także utrzymanie unijnych relacji z sojusznikami, przede wszystkim w ramach NATO, oraz

stworzenie mechanizmów, które pozwolą na wzmocnienie europejskiej obronności bez polegania wyłącznie na wojskach amerykańskich.

Pomysł na europejską autonomię strategiczną pojawił się w odpowiedzi na rosnące napięcia międzynarodowe oraz zmieniający się układ sił na świecie. Po zakończeniu zimnej wojny i upadku bloku wschodniego bezpieczeństwo Europy przez wiele lat było zdominowane przez NATO i zapewnianą przez Stany Zjednoczone obronę. Jednak z czasem, szczególnie po 2014 r., w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz zmiany podejścia administracji prezydenta Donalda Trumpa do polityki transatlantycznej, pojawiła się potrzeba poszukiwania alternatywnych środków obrony i niezależności strategicznej. Wprowadzenie polityki europejskiej autonomii strategicznej zyskało na znaczeniu także w kontekście Brexitu, który pozbawił Unię Europejską jednego z ważnych graczy w polityce obronnej, jakim było Zjednoczone Królestwo. Zmiana geopolityczna spowodowana Brexitem, a także niepewność dotycząca polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych po 2016 r. skłoniły UE do podejmowania działań mających na celu wzmocnienie jej zdolności obronnych i strategicznej niezależności. Jednym z kluczowych momentów w rozwoju tej koncepcji było ogłoszenie przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen w 2019 r., że Unia Europejska musi stać się „strategicznie autonomiczna”. Stwierdzenie to wywołało szeroką debatę na temat tego, jak UE może zrealizować ten cel, jednocześnie zachowując bliskie relacje z NATO i sojusznikami transatlantycznymi. Zdolności obronne Unii Europejskiej stanowią kluczowy element realizacji idei europejskiej autonomii strategicznej. W obliczu rosnących zagrożeń, takich jak cyberataki, wojny hybrydowe czy terroryzm, konieczne stało się rozwijanie nowoczesnych technologii obronnych. W tym kontekście UE zainwestowała w programy takie jak Europejski Program Rozwoju Przemysłu Obronnego (EDIDP) oraz fundusze na wspólne projekty wojskowe, mające na celu zwiększenie zdolności obronnych państw członkowskich.

Jednakże, aby zapewnić autonomię strategiczną, Unia musi zmierzyć się z wieloma wyzwaniami technologicznymi i finansowymi. Przede wszystkim potrzebna jest większa współpraca między państwami członkowskimi w zakresie badań i rozwoju nowych technologii wojskowych. Dodatkowo państwa członkowskie UE muszą przezwyciężyć swoje różnice

w zakresie budżetów obronnych, aby skutecznie finansować wspólne projekty wojskowe i zapewnić odpowiednią skalę inwestycji.

Ważnym wyzwaniem jest także potrzeba budowania europejskiego przemysłu obronnego, który będzie w stanie produkować nowoczesne technologie obronne na potrzeby UE. Obecnie Europa jest w dużej mierze uzależniona od amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, co ogranicza jej zdolności do realizowania niezależnej polityki obronnej. Stąd pojawił się zamiar zwiększenia inwestycji w rozwój europejskiego przemysłu obronnego, który będzie w stanie produkować nowoczesne uzbrojenie i technologie. Chociaż koncepcja europejskiej autonomii strategicznej zakłada większą niezależność Unii Europejskiej w zakresie obrony i bezpieczeństwa, nie oznacza to całkowitego zerwania z NATO. Zamiast tego celem jest wzmocnienie współpracy między UE a NATO w obszarze obronności, przy jednoczesnym zapewnieniu większej zdolności do działania w ramach wspólnej polityki obronnej UE. Przykładem takiej współpracy jest tworzenie wspólnych struktur obronnych, takich jak europejska inicjatywa w zakresie mobilności wojskowej mająca na celu ułatwienie przemieszczania wojsk na terenie Europy w sytuacjach kryzysowych. Z perspektywy wielu ekspertów europejska autonomia strategiczna nie powinna oznaczać rywalizacji z NATO, ale raczej uzupełnianie działań Sojuszu, szczególnie w obliczu rosnących napięć z Rosją i Chinami. W tym kontekście Unia Europejska ma na celu wzmocnienie swoich zdolności obronnych w obszarach, w których NATO nie jest w stanie zareagować, takich jak zarządzanie kryzysowe w krajach ościennych czy obrona przed zagrożeniami cybernetycznymi.

Europejska autonomia strategiczna to koncepcja, która staje się coraz bardziej istotna w kontekście zmieniającego się układu sił na świecie i rosnących zagrożeń dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Jej realizacja wiąże się z koniecznością rozwinięcia zdolności obronnych, wzmocnienia współpracy wewnętrznej oraz inwestowania w nowoczesne technologie wojskowe. Choć autonomia strategiczna nie oznacza izolacji UE od innych globalnych graczy, to jej celem jest zapewnienie Unii większej niezależności w obliczu rosnących zagrożeń. Aby to osiągnąć, konieczne jest dążenie do zbudowania silnego europejskiego przemysłu obronnego oraz współpracy z NATO, które będą stanowić fundamenty nowej polityki

obronnej UE. Koncepcja europejskiej autonomii strategicznej stała się w ostatnich latach jednym z kluczowych tematów debat na poziomie Unii Europejskiej. Jest to odpowiedź na rosnącą niepewność geopolityczną, a także konieczność poszukiwania nowych, bardziej niezależnych ścieżek rozwoju polityki obronnej w Europie. Unia Europejska, w obliczu różnych globalnych wyzwań, takich jak zmieniające się sojusze międzynarodowe, rosnąca potęga Chin czy zaostrzająca się sytuacja z Rosją, zmuszona jest do redefiniowania swojej roli w świecie. Chociaż w debatach nad europejską autonomią strategiczną często kładzie się nacisk na niezależność obronną, to warto zauważyć, że Unia Europejska nie dąży do izolacji od NATO, ale raczej do rozwijania bardziej spójnej i zintegrowanej polityki obronnej, która mogłaby działać równolegle z sojuszem. W tym kontekście UE skupia się na budowie wspólnych struktur obronnych, wzmocnieniu współpracy między państwami członkowskimi oraz inwestycjach w nowoczesne technologie wojskowe. Równocześnie UE musi stawić czoła wewnętrznym wyzwaniom, takim jak różnice w wydatkach obronnych poszczególnych państw członkowskich. Przykładami mogą być kraje, które przeznaczają znacznie mniej środków na obronność niż inne, co utrudnia realizację wspólnej polityki obronnej. Dlatego jednym z najistotniejszych elementów realizacji autonomii strategicznej jest zapewnienie większej równości w wydatkach i inwestycjach na poziomie europejskim, aby zdolność do reagowania na zagrożenia w każdym regionie Unii była równa.

Unia, oprócz rozwoju wspólnych mechanizmów obronnych, intensyfikuje także współpracę w zakresie przemysłu obronnego. W ramach takich inicjatyw jak Europejski Program Rozwoju Przemysłu Obronnego (EDIDP) państwa członkowskie starają się wspólnie rozwijać technologie, które umożliwią zbudowanie nowoczesnego i skutecznego systemu obrony. Celem tych działań jest stworzenie europejskiego przemysłu, który będzie w stanie produkować nowoczesne uzbrojenie, technologie obronne oraz prowadzić badania w tym zakresie, niezależnie od zewnętrznych dostawców. Jednym z kluczowych obszarów, który zyskuje na znaczeniu w kontekście europejskiej autonomii strategicznej, jest cyberbezpieczeństwo. W dobie cyfryzacji i coraz bardziej złożonych zagrożeń, takich jak cyberataki, terroryzm w sieci czy dezinformacja, UE musi inwestować w rozwój nowoczesnych zdolności w tym zakresie. Z tego powodu Unia

Europejska podejmuje intensywne działania w celu zbudowania silnego systemu cyberobrony, który pozwoli jej chronić swoje instytucje, infrastrukturę krytyczną oraz obywateli przed zagrożeniami ze strony złośliwego oprogramowania, hakerów czy grup terrorystycznych. Cyberataki, które są stosunkowo łatwe do przeprowadzenia, ale bardzo trudne do wykrycia, stanowią poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa narodowego oraz międzynarodowego. Unia Europejska stara się zatem zwiększać swoją zdolność do identyfikowania i neutralizowania tego rodzaju zagrożeń, tworząc odpowiednie mechanizmy w ramach Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA), która ma za zadanie wspierać państwa członkowskie w zapewnieniu cyberbezpieczeństwa.

Kolejnym wyzwaniem dla europejskiej autonomii strategicznej jest silna zależność UE od zewnętrznych dostawców broni i technologii, szczególnie od Stanów Zjednoczonych. Warto zauważyć, że pomimo ambitnych planów rozwoju wspólnej polityki obronnej Europa wciąż opiera się w dużej mierze na amerykańskim przemyśle zbrojeniowym. W związku z tym konieczne jest zbudowanie silnego europejskiego przemysłu obronnego, który w przyszłości będzie w stanie zapewnić Unii nowoczesne technologie wojskowe, niezależnie od amerykańskich producentów. Przemiany geopolityczne, takie jak zmieniające się podejście administracji Stanów Zjednoczonych do polityki obronnej, oraz narastająca potęga Chin skłaniają Europę do działania na rzecz większej niezależności strategicznej. W tym celu UE podejmuje wysiłki przyciągnięcia inwestycji w europejski przemysł zbrojeniowy, a także rozwija programy, które umożliwią państwom członkowskim wspólne zakupy i produkcję nowoczesnego uzbrojenia. W przyszłości europejska autonomia strategiczna będzie miała kluczowe znaczenie dla kształtowania polityki obronnej Unii Europejskiej. Rozwój tej koncepcji wymaga jednak rozwiązywania wielu wyzwań związanych z integracją obronności, finansowaniem wspólnych projektów oraz wzmocnieniem współpracy z NATO. Istotnym elementem będzie także dalszy rozwój nowych technologii, w tym w obszarze cyberbezpieczeństwa, które stanowią fundament dla współczesnej polityki obronnej.

Przyszłość autonomii strategicznej będzie również związana z rosnącą rolą Europy w globalnym systemie obronnym. W obliczu światowych zagrożeń, takich jak zmiany klimatyczne, niestabilność polityczna

w sąsiedztwie oraz rosnąca rywalizacja między wielkimi mocarstwami, Europa musi działać na rzecz wzmocnienia swoich zdolności obronnych oraz zwiększenia swojej roli w międzynarodowych operacjach wojskowych i pokojowych.

Aleksandra Gębacz

Annex II, Common Strategy of the European Union on Russia, of 4 June 1999, Annexes to the Presidency Conclusions Cologne European Council 3 And 4 June 1999, Cologne European Council – Presidency Conclusions, CFSP Presidency Statement: Cologne (4/6/1999), <http://ue.eu.int/en/Info/eurocouncil/index.htm><http://ue.eu.int/en/Info/eurocouncil/index.htm/> (dostęp 7.01.2025); Annex III, Declaration of the European Council and Presidency report on strengthening the European common policy on security and defence, Annexes to the Presidency Conclusions Cologne European Council 3 and 4 June 1999, 150/99REV 1. ANNEXES CAB, <https://www.consilium.europa.eu/media/21070/57886.pdf> (dostęp 7.01.2025); J. Apap *Dążenie do równowagi pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością*, [w:] *Podział kompetencji w rozszerzonej UE*, CSM, Warszawa 2002; *The Military Balance. The Annual Assessment of Global Military Capabilities and Defence Economics*, IISS, London 2021; S. Lavery, S. McDaniel, D. Schmid, *European Strategic Autonomy: New Agenda, Old Constraints*, in *The Political Economy of Geoeconomics: Europe in a Changing World*, „International Political Economy” 10.2022.

EUROPEJSKA SIEĆ SZKOLENIA KADR WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI (ANG. EUROPEAN JUDICIAL TRAINING NETWORK – EJTN)

– międzynarodowa organizacja non-profit stworzona przez instytucje zajmujące się szkoleniem pracowników wymiaru sprawiedliwości we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Koncentruje się na promowaniu programów szkoleniowych dla sędziów i prokuratorów w kontekście europejskim.

EJTN powstała w 2000 r. na mocy Karty Bordeaux. W 2001 r. uruchomiła pierwszą stronę internetową, a rok później – Katalog transgranicznej działalności szkoleniowej. Pierwszym Sekretarzem Generalnym Sieci został Armando D’Alterio (2003 r.). W 2005 r. w Brukseli utworzono Stały Sekretariat Sieci. W roku kolejnym Komisja Europejska powierzyła Sieci realizację wymiany informacji między organami sądowymi i uprawnienia na potrzeby realizacji pierwszego rocznego programu wymiany

członków wymiaru sprawiedliwości. Mocą Decyzji Rady z dnia 12 lutego 2007 r. ustanawiającej na lata 2007–2013, jako część ogólnego programu w sprawie podstawowych praw i wymiaru sprawiedliwości, szczegółowy program Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, EJTN przyznano dotację operacyjną na współfinansowanie wydatków związanych ze jej stałym programem prac, wolną od zasady stopniowego zmniejszenia, potwierdzając w ten sposób znaczącą rolę EJTN w kształceniu kadr wymiaru sprawiedliwości i tym samym realizacji celu leżącego w interesie UE. W 2008 r. Sieć podpisała protokół ustaleń z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i Eurojustem. W 2010 r. uruchomiła pierwsze autorskie programy szkoleniowe i e-learningowe *Criminal I*, a rok później – programy szkoleniowe z zakresu prawa cywilnego i lingwistyki. Na mocy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1382/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego program „Sprawiedliwość” na lata 2014–2020 EJTN otrzymała grant operacyjny. W tym samym roku Komisja Europejska potwierdziła centralną rolę Sieci w kształceniu kadr wymiaru sprawiedliwości. Z kolei Rada Unii Europejskiej w Konkluzjach „Szkolenie prawników praktyków: jedno z podstawowych narzędzi służących konsolidacji dorobku UE” (2014/C 443/04) uznała na szczeblu unijnym EJTN za najbardziej kompetentny organ do celów koordynacji krajowych działań szkoleniowych i opracowania transgranicznej oferty szkoleniowej dla sędziów i prokuratorów. W 2016 r. Sieć przyjęła Zasady Szkolenia Kadry Sędziowskiej i podpisała protokół ustaleń z Trybunałem Sprawiedliwości UE. W następnym roku odnowiła protokół z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i podpisała kolejne: z Agencją UE ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania oraz z Europejskim Urzędem Wsparcia w dziedzinie Azylu (obecnie Agencja UE ds. Azylu). W trakcie odbywającej się w 2018 r. konferencji dyrektorów EJTN w Wiedniu opracowano projekt Planu Strategicznego Sieci na lata 2021–2027, który przyjęto do realizacji w roku następnym. W 2021 r. Sieć zainaugurowała integrację kadry sędziowskiej i przyjęła pierwszych członków stowarzyszonych. W 2022 r. rozpoczęła realizację inicjatywy Judges@Europe i projektu Western Balkans II; podpisała również protokół ustaleń z Międzynarodową Organizacją Szkolenia Sądownictw. W kolejnym roku sygnowała protokół z Prokuraturą Europejską i powołała nową Grupę Roboczą ds.

Cyfryzacji. W 2024 r. EJTN opracowała ukierunkowaną ofertę szkoleniową z obszaru cyfryzacji i sztucznej inteligencji. Podkreśliła również swoje zaangażowanie w przestrzeganie praworządności, podejmując współpracę z Programem HELP Rady Europy, uruchamiając bezpłatny internetowy zasób „Sędziowie podtrzymujący praworządność” (HELP Crash Course).

W skład struktury organizacyjnej EJTN wchodzi administracja, nad którą czuwa Zgromadzenie Ogólne (spotyka się raz do roku), oraz Komitet Sterujący (spotkania kilka razy w roku). Sekretarz Generalny zarządza Siecią i jej finansami, inicjuje, koordynuje i monitoruje działania Sieci oraz jest szefem Sekretariatu EJTN. Dedykowane Grupy Robocze planują i wdrażają projekty i programy EJTN. Podgrupy Robocze są powoływane celem zajęcia się konkretnymi projektami lub problemami.

Członkami EJTN z pełnym prawem głosu są transnarodowe organy UE i przedstawiciele państw UE, tj.:

- z Austrii Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości;
- z Belgii Instytut Kształcenia Sędziów;
- z Bułgarii Narodowy Instytut Sprawiedliwości;
- z Chorwacji Akademia Sądowa;
- z Cypru Szkoła Kształcenia Sądowiczego;
- z Czech Akademia Sądowa;
- z Danii Akademia Sądowa;
- z Estonii Biuro Prokuratora Generalnego i Sąd Najwyższy;
- z Finlandii Krajowa Administracja Sądowa i Krajowa Prokuratura;
- z Francji Krajowa Szkoła Sądownictwa;
- z Grecji Krajowa Szkoła Sądownictwa;
- z Hiszpanii Centrum Studiów Prawnych i Szkoła Sądownicza;
- z Irlandii Rada Sądownicza;
- z Litwy Krajowa Administracja Sądowa i Biuro Prokuratora Generalnego;
- z Luksemburga Krajowa Rada Sprawiedliwości;
- z Łotwy Łotewskie Centrum Szkolenia Sędziów i Biuro Prokuratora Generalnego;
- z Malty Komisja Studiów Sądowych;

- z Niderlandów Centrum Szkoleniowo-Badawcze dla Sądownictwa;
- z Niemiec Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości i Akademia Prawa Europejskiego;
- z Polski Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury;
- z Portugalii Centrum Studiów Sądowych;
- z Rumunii Krajowy Instytut Sądownictwa;
- ze Słowacji Akademia Sądowa;
- ze Słowenii Centrum Szkolenia Sędziów;
- ze Szwecji Akademia Szkolenia Sędziów i Szwedzki Urząd Prokuratury;
- z Węgier Krajowe Biuro Sądownictwa i Biuro Prokuratura Generalnego;
- z Włoch Szkoła Sądownictwa i Wysoka Rada Sądownictwa.

Członkami stowarzyszonymi są:

- z Francji Krajowa Szkoła Urzędników;
- z Malty Agencja Usług Sądowych;
- z Portugalii Dyrekcja Generalna Administracji Wymiaru Sprawiedliwości;
- z Rumunii Krajowa Szkoła Urzędników;
- z Włoch Ministerstwo Sprawiedliwości.

Rolę obserwatorów przyjęli:

- z Albanii Szkoła Magistratury;
- z Bośni i Hercegowiny Centrum Instytucji Publicznej ds. Szkolenia Sądowniczego i Prokuratorskiego Federacji Bośni i Hercegowiny oraz Centrum Szkolenia Sądowniczego i Prokuratorskiego Republiki Serbskiej;
- z Czarnogóry Centrum Szkolenia Sądownictwa i Prokuratury Krajowej;
- z Gruzji Wyższa Szkoła Sprawiedliwości;
- z Macedonii Północnej Akademia Sędziów i Prokuratorów;
- z Mołdawii Narodowy Instytut Sprawiedliwości;
- z Norwegii Norweska Administracja Sądowa;
- z Serbii Akademia Sądownicza Republiki Serbii;

- ze Szwajcarii Fundacja na rzecz Ciągłego Doskonalenia Zawodowego Sędziów Szwajcarskich;
- z Ukrainy Narodowa Szkoła Sędziów Ukrainy oraz Centrum Szkolenia Prokuratorów Ukrainy;
- ze Zjednoczonego Królestwa: z Anglii i Walii Kolegium Sądownicze, z Irlandii Północnej Rada ds. Studiów Sądowych w Irlandii Północnej, ze Szkocji Instytut Sądowniczy Szkocji;
- Sieć Lizbońska, Rada Europy, Dyrekcja Generalna ds. Prawnych, Wydział Sądownictwa i Programów;
- Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Sprawiedliwości i Konsumentów.

Partnerami strategicznymi EJTN w szkoleniach z obszaru m.in. ochrony praw człowieka i praw podstawowych, współpracy sądowej w prawie cywilnym, wspólnych zespołach śledczych, przestępstw przeciwko interesom finansowym UE, zbrodni wojennych są:

- Agencja Unii Europejskiej ds. Azylu (ang. European Union Agency for Asylum – EUAA);
- Agencja Unii Europejskiej ds. Szkolenia w Dziedzinie Ścigania (ang. European Union Agency for Law Enforcement Training – CEPOL);
- Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania, Europol (ang. European Union Agency for Law Enforcement Cooperation – Europol);
- Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (ang. European Union Agency for Criminal Justice Cooperation – Eurojust);
- Agencja Unii Europejskiej ds. Praw Podstawowych (ang. The European Union Agency for Fundamental Rights – FRA);
- Biuro Narodów Zjednoczonych do spraw Narkotyków i Przestępczości (ang. United Nations Office On Drugs and Crime – UNODC);
- Europejska Sieć Prokuratorów ds. Przestępczości Przeciwko Środowisku (ang. European Network of Prosecutors for the Environment – ENPE);

- europejska sieć punktów kontaktowych ds. ścigania ludobójstwa, zbrodni przeciw ludzkości oraz zbrodni wojennych (ang. Genocide Network);
- Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ang. European Network of Councils for the Judiciary – ENCJ);
- Europejska Sieć Sądowa ds. Cywilnych i Handlowych (ang. European Judicial Network in Civil and Commercial Matters – EJNCCM);
- Europejska Sieć Sądowa (ang. European Judicial Network – EJN);
- Europejska Sieć Sądowa ds. Cyberprzestępczości (ang. European Judicial Cybercrime Network – EJC�);
- Europejski Trybunał Praw Człowieka;
- Europejskie Stowarzyszenie Sędziów ds. Mediacji (ang. European Association of Judges for Mediation – GEMME);
- Europejskie Stowarzyszenie Sędziów ds. Prawa Konkurencji (ang. Association of European Competition Law Judges – AECLJ);
- Europejskie Stowarzyszenie Sędziów Sądów Pracy (ang. European Association of Labour Court Judges – EALCJ);
- Forum Sędziów Unii Europejskiej ds. Środowiska (ang. European Union Forum of Judges for the Environment – EUFJE);
- Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego (ang. Hague Conference on Private International Law, fr. Conférence de La Haye de droit international privé – HCCH);
- Instytut Antropologii Społecznej im. Maxa Plancka (ang. Max Planck Institute for Social Anthropology);
- Komisja Europejska;
- Międzynarodowa Organizacja Szkolenia Sądownictwa (ang. International Organization for Judicial Training – IOJT);
- Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów ds. Uchodźców i Migracji (ang. International Association of Refugee and Migration Judge – IARMJ);
- Prokuratura Europejska (ang. European Public Prosecutor’s Office – EPPO);

- Rada Europy;
- Rada Współpracy Regionalnej (ang. Regional Cooperation Council – RCC);
- Sieć Ekspertów Krajowych ds. Wspólnych Zespołów Docho-dzeniowo-Śledczych (ang. Network of National Experts on Joint Investigation Teams – JITs Network);
- Sieć Prokuratorów Publicznych lub instytucji równoważnych przy Sądach Najwyższych Państw Członkowskich Unii Eu-ropejskiej (ang. Network of Public Prosecutors or equivalent institutions at the Supreme Judicial Courts of the Member States of the European Union – NADAL-Network);
- Sieć Sądowa Unii Europejskiej (ang. Judicial Network of the European Union – JNEU);
- Sieć Prezesów Sądów Najwyższych Unii Europejskiej (ang. Ne-twork of the Presidents of the Supreme Judicial Courts of the European Union);
- Stowarzyszenie Europejskich Sędziów Administracyjnych (ang. Association of European Administrative Judges – AEAJ);
- Stowarzyszenie Rad Stanu i Naczelnych Sądów Administracyj-nych Państw Unii Europejskiej (ang. Association of the Coun-cils of State and Supreme Administrative Jurisdictions of the European Union – ACA-Europe);
- Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Działalność edukacyjna EJTN realizowana jest w formie stacjonarnej i zdalnej, w ramach szkoleń wstępnych, ciągłych, cyfrowych.

Szkolenia wstępne:

- AIKIKOS – program wymiany przeznaczony dla przyszłych i początkujących sędziów i prokuratorów. W ciągu roku or-ganizowane są cztery edycje ukierunkowane na podnoszenie świadomości europejskiego wymiaru systemu sprawiedliwo-ści, zdobywanie wiedzy o krajowych systemach sądowniczych. W zależności od państwa-gospodarza szkolenie organizowane jest w sądzie, biurze prokuratora lub instytucji kształcącej sę-dziów;

- THEMIS – konkurs przeznaczony dla aplikantów sądowych instytucji będących członkami lub obserwatorami EJTN ukierunkowany na promowanie praktycznej wiedzy prawniczej z obszaru prawa europejskiego i międzynarodowego, wymianę doświadczeń, wzmacnianie i pielęgnowanie relacji między uczestnikami.

Szkolenia ciągłe:

- Seminaria i warsztaty z obszaru prawa administracyjnego, cywilnego, karnego, praw człowieka, metod kształcenia sędziów (np. Przywództwo osobiste dla liderów sądowych, Zastosowanie nowych technologii w szkoleniach sędziowskich – dobre praktyki i bieżące wyzwania, Osądzanie/praktyka uwzględniająca traumę, Projektowanie i produkcja wideo na potrzeby szkoleń sędziowskich, Komunikacja dla liderów sądownictwa), w zakresie prawniczego języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i włoskiego.
- Wymiany:
 - ogólne – stanowiące przegląd systemu sądowniczego;
 - specjalistyczne – skoncentrowane na danej dziedzinie prawa, m.in. antykorupcyjna, prawo azylowe i uchodźcze, rodzinne, finansowe, bankowe, podatkowe, spółek, ochrony środowiska, pracy, własności intelektualnej, nieletnich, przestępstwa finansowe, przestępczość zorganizowana, przemoc domowa, postępowanie upadłościowe, mediacja, wykonywanie wyroków;
 - Liderów Sądowych – skupione na zarządzaniu sądem i przywództwie, np. wykorzystanie cyfryzacji, zarządzanie finansami, zasobami ludzkimi, wpływ mediów na jurysdykcję;
 - trenerów – dotyczą metodologii, wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie szkoleń kadr wymiaru sprawiedliwości.
- Wymiany oparte na projektach:
 - dwustronne między zainteresowanymi stronami, np. są-

- dami, prokuratorami z państw członkowskich;
 - transgraniczne między państwami członkowskimi;
 - EJTN–CEPOL – współpraca z organami ścigania;
 - program stypendialny – dostosowany o potrzeb indywidualnych.
- Wizyty studyjne w Trybunale Sprawiedliwości UE, Europejskim Trybunale Praw Człowieka, Eurojust, FRA, UNODC.
 - Długoterminowe okresy szkoleniowe w Trybunale Sprawiedliwości UE, Europejskim Trybunale Praw Człowieka, Eurojust, Prokuraturze Europejskiej.
 - Szkolenia cyfrowe:
 - webinaria w porze lunchu;
 - e-learning, filmy szkoleniowe;
 - baza zasobów.

EJTN realizuje również projekty specjalne:

- Judges @Europe – forum utworzone w wyniku Konkluzji Rady Europejskiej z 11 marca 2021 r. „Wzmocnienie szkoleń pracowników wymiaru sprawiedliwości”, które tworzy poufną platformę do rozmów sędziów z państw członkowskich UE nt. praworządności i sztuki sędziowskiej. Edycja pierwsza odbyła się w dniach 5–7 maja 2022 r., druga – w dniach 25–27 października 2023 r., trzecia – w dniach 18–21 listopada 2024 r. – wszystkie miały miejsce w Międzynarodowym Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych i Praw Człowieka w Syrakuzach we Włoszech.
- Western Balkans II – „Bałkany Zachodnie II” to projekt na lata 2022–2025 (Pilot Action on Judicial Training IPA/2021/425-032) mający na celu wsparcie zrównoważonych reform sądownictwa na Bałkanach Zachodnich. Działania są realizowane w ramach Wielonarodowego Programu Działań IPA II 2020, przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej – Dyrekcji Generalnej ds. Sąsiedztwa i Negocjacji w sprawie Rozszerzenia (DG Near).

- Integracja personelu sądowego w ramach EJTN i działań szkoleniowych.

Strategia EJTN na lata 2021–2027 koncertuje się na metodach i narzędziach szkoleniowych, rozwoju naukowym, wiedzy praktycznej i wymaganiach członków Sieci celem lepszego dostosowania usług, co stanowi przyczynek powołania Grupy Roboczej Metody Szkolenia Sędziów. Sieć zauważa również potrzebę nowych grup docelowych. Środkiem pozyskiwania współpracowników ma być promowanie kursów szkoleniowych w większej liczbie języków, poprawa obiegu informacji o szkoleniach oraz włączenie szkoleń EJTN do wszystkich ofert kursów oferowanych przez dostawców usług sądowych w możliwie największym stopniu. Wprowadzenie nowej generacji wymian umożliwi wyjście poza eksplorację innych systemów sądowniczych, dlatego EJTN zapowiada rozwój wymian tematycznych umożliwiających rozpowszechnianie inspirujących praktyk oraz wymian między prezesami sądów i naczelnymi prokuratorami. Pożądana jest również kontynuacja wymian dwustronnych opartych na określonych obszarach tematycznych celem zapewnienia dogłębnej wiedzy na temat ram prawnych innego państwa. Strategia uwzględnia ciągłość szkoleń seminaryjnych obejmujących prawo europejskie i współpracę między europejskimi systemami sądowniczymi, kształcenie umiejętności zawodowych, zachowań i postaw sędziów i prokuratorów, praworządność, niezależność sądownictwa i rozliczalność, a także rozwój umiejętności językowych. Utrzymuje również szkolenia wstępne, tj. wzmocniony poprzez standaryzację program wymiany AIAKOS i konkurs THEMIS, który powinien objąć dodatkowe obszary zainteresowania sędziów i otworzyć się na udział wspólnych reprezentacji międzynarodowych. Wcześniejsze plany strategiczne obejmowały lata 2014–2020 oraz 2007–2013.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Council Conclusions – ‘Training of legal practitioners: an essential tool to consolidate the EU acquis’, OJ C 443, 11.12.2014, s. 7–9; Council Decision of 12 February 2007 establishing for the period 2007 to 2013, as part of the General Programme on Fundamental Rights and Justice, the Specific Programme Criminal Justice, OJ L 58, 24.02.2007, s. 13–18; European Judicial Training Network, *Annual Report 2023*, EJTN; European Judicial Training Network, *Strategic Plan 2021–2027 of the*

European Judicial Training Network, EJTN; European Judicial Training Network, *Corporate financial policy for the activities implemented by EJTN*, Effective 1 January 2023; European Judicial Training Network, <https://ejtn.eu/> (dostęp 30.01.2025); European Judicial Training Network, *Medium – to long-term evaluation of judicial training*, EJTN, December 2023; European Judicial Training Network, *The Articles of Association of the European Judicial Training Network*, amended by the General Assembly held in Stockholm on 15–16 June 2023.

EUROPEJSKA STRATEGIA PRZEMYSŁU OBRONNEGO (EDIS) – integralna część dążenia Unii Europejskiej do zbudowania silnego i niezależnego sektora obronności, który będzie w stanie wspierać autonomię strategiczną Unii oraz jej zdolności obronne w obliczu rosnących zagrożeń zewnętrznych. Koncepcja ta odnosi się do wysiłków UE mających na celu rozwój wspólnej polityki przemysłu obronnego, integrację krajowych rynków obronnych, a także zwiększenie współpracy między państwami członkowskimi, aby stworzyć efektywny i konkurencyjny europejski przemysł obronny. Europejska strategia przemysłu obronnego (EDIS) ma swoje korzenie w dążeniu Unii Europejskiej do większej niezależności w zakresie obronności oraz reakcji na wyzwania, które stawiają przed nią globalne zmiany geopolityczne. Strategia ta została wprowadzona w życie w ramach szeroko zakrojonych działań na rzecz wzmocnienia europejskich zdolności obronnych, takich jak Europejski Fundusz Obrony (EDF) oraz programy, które promują współpracę między państwami członkowskimi w zakresie badań i rozwoju technologii obronnych. Przemiany w stosunkach międzynarodowych, takie jak kryzys ukraiński, Brexit, rosnąca potęga Chin oraz niestabilność w regionie Bliskiego Wschodu, skłoniły Unię Europejską do większej integracji swoich zasobów obronnych. Tradycyjnie Europa była w dużej mierze uzależniona od dostaw amerykańskiego sprzętu wojskowego i technologii, co ograniczało jej zdolność do pełnej niezależności obronnej. Dążenie do stworzenia silnego przemysłu obronnego stało się więc kluczowym priorytetem strategii EDIS, której wdrażanie miało na celu wzmocnienie pozycji Unii na globalnej scenie obronności.

Celem EDIS jest zwiększenie zdolności obronnych Unii Europejskiej poprzez rozwój wspólnego rynku obronnego, wspieranie współpracy państw członkowskich oraz promocję innowacyjności i technologii

w sektorze obronnym. Strategia ta zakłada stworzenie warunków sprzyjających inwestycjom w badania, rozwój oraz produkcję nowoczesnych technologii wojskowych, które będą mogły służyć zarówno celom obronnym, jak i bezpieczeństwu wewnętrznemu UE. Jednym z najważniejszych elementów EDIS jest promowanie współpracy między państwami członkowskimi w zakresie projektów zbrojeniowych i technologii obronnych. W tym celu Unia Europejska stworzyła różne inicjatywy, takie jak Europejski Fundusz Obrony (EDF), który ma za zadanie wspieranie wspólnych inwestycji w rozwój i produkcję sprzętu wojskowego. Programy te obejmują takie dziedziny, jak systemy uzbrojenia, technologie informacyjne, cyberbezpieczeństwo, a także inne obszary związane z nowoczesnymi zdolnościami obronnymi.

Kolejnym istotnym założeniem EDIS jest stworzenie europejskiego przemysłu obronnego, który będzie w stanie konkurować na globalnym rynku. Oznacza to nie tylko inwestycje w badania i rozwój, ale także budowanie silnych więzi między przemysłem obronnym a innymi gałęziami gospodarki, które mogą dostarczać innowacyjne technologie, takie jak sztuczna inteligencja, robotyka czy systemy cybernetyczne.

Realizacja założeń EDIS wymaga bliskiej współpracy między państwami członkowskimi UE oraz przemysłem obronnym. Chociaż Unia Europejska posiada pewne mechanizmy wspierające koordynację działań w tym zakresie, jak np. wspólne projekty obronne, to sama współpraca między państwami nie jest pozbawiona wyzwań. W szczególności państwa członkowskie często różnią się w kwestiach finansowania, priorytetów obronnych oraz podejścia do integracji przemysłu obronnego. Z tego powodu jednym z kluczowych wyzwań jest stworzenie skutecznych mechanizmów, które umożliwią wzajemne zrozumienie potrzeb i ograniczeń poszczególnych państw. Wspólne projekty zbrojeniowe wymagają kompromisów w kwestii podziału kosztów, transferu technologii, a także podziału zysków z produkcji sprzętu wojskowego. Z tego powodu efektywne zarządzanie wspólnymi projektami i zapewnienie transparentności procesów decyzyjnych są fundamentalne dla sukcesu EDIS.

Współpraca z przemysłem obronnym, zarówno europejskim, jak i międzynarodowym, stanowi kolejny istotny aspekt strategii EDIS. Unia Europejska stara się stymulować rozwój europejskiego przemysłu

obronnego, ale także nawiązywać współpracę z producentami sprzętu wojskowego z innych regionów świata. Celem jest zwiększenie konkurencyjności oraz uzyskanie dostępu do najnowocześniejszych technologii, które mogą wspierać rozwój europejskich zdolności obronnych. W kontekście EDIS warto także podkreślić znaczenie technologii przyszłości w budowaniu zdolności obronnych Europy. Współczesne konflikty zbrojne coraz częściej odbywają się na poziomie cyfrowym, a technologia staje się kluczowym czynnikiem decydującym o skuteczności działań obronnych. Dlatego EDIS kładzie duży nacisk na inwestycje w nowe technologie, takie jak sztuczna inteligencja, robotyka, systemy autonomiczne, a także cyberbezpieczeństwo. W ramach tej strategii UE dąży do rozwoju nowoczesnych systemów uzbrojenia, które będą mogły reagować na zmieniające się warunki geopolityczne oraz zagrożenia. Wspólne badania nad technologiami wojskowymi pozwalają państwom członkowskim zbudować wspólne zdolności obronne, jednocześnie rozwijając konkurencyjność przemysłu obronnego. Europejski przemysł obronny nie ogranicza się jedynie do produkcji tradycyjnych systemów uzbrojenia, ale obejmuje także obszary związane z nowymi technologiami, jak drony, technologie informacyjne czy systemy cybernetyczne. Mimo ambitnych założeń realizacja strategii EDIS napotyka wiele wyzwań. Jednym z nich jest zróżnicowanie między państwami członkowskimi w zakresie wydatków obronnych i poziomu zaawansowania technologicznego. Różnice te mogą utrudniać stworzenie spójnej polityki przemysłu obronnego w Europie, zwłaszcza gdy chodzi o podział środków na badania i rozwój. Dodatkowo niektóre państwa mogą być bardziej skłonne do korzystania z gotowych rozwiązań, zamiast inwestować w długoterminowe projekty badawcze.

Innym wyzwaniem jest współpraca z przemysłem zewnętrznym, zwłaszcza amerykańskim. Choć Unia Europejska stara się rozwijać własny przemysł obronny, to nadal w wielu przypadkach zależna jest od dostawców spoza Europy. W tej sytuacji konieczne jest budowanie strategii, które pozwolą na większą niezależność w zakresie technologii obronnych, przy jednoczesnym zapewnieniu konkurencyjności rynku. Europejska strategia przemysłu obronnego stanowi istotny element szeroko zakrojonych działań na rzecz wzmocnienia europejskiej autonomii strategicznej. Wspieranie rozwoju wspólnych projektów zbrojeniowych,

inwestycje w nowoczesne technologie oraz integracja rynku obronnego to kluczowe elementy strategii, które pozwolą Unii Europejskiej budować silny, konkurencyjny i niezależny przemysł obronny. Jednak realizacja tych założeń wymaga przezwyciężenia wielu wyzwań związanych z różnicami między państwami członkowskimi, finansowaniem, a także współpracą z przemysłem zewnętrznym. W przyszłości dalszy rozwój tej strategii może pomóc Europie osiągnąć większą niezależność w zakresie obronności, co wzmocni jej pozycję na arenie międzynarodowej. Chociaż europejska strategia przemysłu obronnego stawia przed Unią ambitne cele, to jej realizacja nie jest wolna od trudności. Jednym z głównych wyzwań jest zróżnicowanie poziomów rozwoju przemysłów obronnych w poszczególnych państwach członkowskich UE. Zróżnicowanie to może prowadzić do trudności w tworzeniu jednolitego rynku obronnego, a także wpłynąć na zrównoważenie zasobów i technologii między krajami. Na przykład kraje takie jak Francja i Niemcy dysponują zaawansowanymi i dobrze rozwiniętymi sektorami obronnymi, podczas gdy inne państwa, zwłaszcza te o mniejszym budżecie obronnym, mogą mieć trudności z dorównaniem poziomowi zaawansowania technologicznego.

W związku z tym jednym z nadrzędnych celów EDIS jest zniwelowanie tych różnic, co ma zostać osiągnięte przez wzmacnianie współpracy i wspólnych inwestycji w projekty badawcze oraz rozwojowe. Jednak w praktyce proces ten może napotkać trudności związane z odmiennymi interesami krajów, które nierzadko preferują swoje wewnętrzne rozwiązania technologiczne lub są niechętne do dzielenia się zaawansowanymi technologiami z innymi państwami członkowskimi. To stanowi wyzwanie w kontekście dążenia do stworzenia spójnego i konkurencyjnego europejskiego rynku obronnego, który zapewniłby bezpieczeństwo i autonomię strategiczną UE.

Jednym z głównych narzędzi realizacji EDIS jest Europejski Fundusz Obrony (EDF), który został utworzony w 2021 r. w celu wspierania badań, rozwoju i produkcji nowych technologii obronnych w Europie. EDF zapewnia finansowanie dla projektów współpracy między państwami członkowskimi UE w zakresie obronności, co pozwala na stworzenie wspólnych systemów uzbrojenia i technologii. Zgodnie z założeniami Fundusz ten ma także przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności europejskiego

przemysłu obronnego poprzez umożliwienie firmom dostępu do nowoczesnych technologii i badań, które są niezbędne do utrzymania zdolności obronnych Europy. W ramach EDF Unia Europejska finansuje projekty z różnych dziedzin, takich jak technologie satelitarne, cyberbezpieczeństwo, systemy dronów, a także autonomiczne systemy broni. Celem tych inwestycji jest nie tylko poprawa zdolności obronnych, ale także stworzenie innowacyjnych rozwiązań, które będą miały zastosowanie w innych dziedzinach, jak np. technologia cyfrowa czy komunikacja. Dodatkowo EDF stara się wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa w sektorze obronnym, co wpływa na dywersyfikację rynku i poprawę dostępu do nowych technologii. Chociaż EDF stanowi istotny element EDIS, to jego skuteczność zależy w dużej mierze od zaangażowania państw członkowskich oraz przemysłu w realizację wspólnych projektów. Potrzebne są odpowiednie mechanizmy koordynacyjne, które pozwolą na efektywne zarządzanie funduszami i zapewnienie transparentności procesów decyzyjnych.

W kontekście EDIS warto również zwrócić uwagę na istotne zmiany, jakie zachodzą w europejskim sektorze obronnym. Tradycyjnie, przemysł obronny w Europie był zdominowany przez kilka dużych firm z takich krajów, jak Francja, Niemcy czy Wielka Brytania, które miały silną pozycję na rynku globalnym. Jednak w ostatnich latach, dzięki wspólnym wysiłkom UE, coraz więcej firm z innych państw członkowskich dołącza do europejskiego przemysłu obronnego, a tym samym możliwe jest zbudowanie bardziej zróżnicowanego rynku. Zmiany te dotyczą także samego podejścia do produkcji i innowacji w sektorze obronnym. Unia Europejska stara się promować nowoczesne technologie, które mogą zmienić oblicze współczesnych konfliktów zbrojnych. Technologie takie jak drony, autonomiczne systemy broni czy sztuczna inteligencja są postrzegane jako kluczowe dla przyszłych zdolności obronnych UE, dlatego w ramach EDIS kładzie się duży nacisk na rozwój takich technologii, które mogą zapewnić Europie przewagę na polu walki oraz zwiększyć jej zdolności obronne w kontekście dynamicznie zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jednym z przykładów tego podejścia jest rozwój tzw. „szybkich projektów”, które pozwalają na bezzwłoczne wdrożenie nowych technologii i systemów obronnych do użytku wojskowego. Takie projekty są możliwe

dzięki elastycznym mechanizmom finansowania oraz bliskiej współpracy między państwami członkowskimi i przemysłem. W ten sposób Unia Europejska stara się szybciej reagować na zmieniające się zagrożenia, takie jak cyberataki, terroryzm czy nowe formy wojny hybrydowej. Przyszłość Europejskiej Strategii Przemysłu Obronnego (EDIS) zależy od dalszego rozwoju współpracy między państwami członkowskimi oraz przemysłem obronnym. W miarę jak Europa staje się coraz bardziej zróżnicowana pod względem zasobów obronnych, integracja europejskiego przemysłu obronnego staje się kluczowym elementem dążenia do autonomii strategicznej UE. Przyszłość EDIS będzie także ściśle związana z rozwojem nowych technologii oraz z rosnącym znaczeniem cyberbezpieczeństwa i obrony przed zagrożeniami ze strony nowych form wojny, takich jak wojna informacyjna czy cyberataki. Zwiększająca się rola sztucznej inteligencji i systemów autonomicznych w wojskowości sprawia, że Unia Europejska będzie musiała kontynuować inwestycje w badania i rozwój w tych obszarach, aby utrzymać konkurencyjność i zdolności obronne na odpowiednim poziomie. Ponadto dalsze dążenie do zwiększenia niezależności w zakresie obronności, zarówno technologicznej, jak i strategicznej, może doprowadzić do jeszcze większej integracji w ramach EDIS, umożliwiając Unii Europejskiej stawienie czoła nowym wyzwaniom na arenie międzynarodowej. Jednak sukces tej strategii będzie zależał od współpracy i zaangażowania wszystkich państw członkowskich oraz ich przemysłów obronnych.

Aleksandra Gębacz

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/43/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie uproszczenia warunków transferów produktów związanych z obronnością we Wspólnocie (Dz. Urz. UE L 146/1, 10 czerwca 2009); Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE (Dz. Urz. UE L 216/7, 20 sierpnia 2009); Komisja Europejska, Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady koordynującej procedury udzielania niektórych zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi w dziedzinie obronności

i bezpieczeństwa (COM(2007)766), 5 grudnia 2007; Komisja Europejska, Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady koordynującej dotyczącej uproszczenia zasad i warunków transferu produktów związanych z obronnością w ramach Wspólnoty (COM(2007)765), 5 grudnia 2007; M. Liszkiewicz, *Wpływ wojny na Ukrainie na integrację państw członkowskich Unii Europejskiej w obszarze europejskiego przemysłu obronnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2024; P. Zamelek, *Budowanie odporności sektora obronnego w perspektywie Komisji Europejskiej*, Wiedza Obronna, Warszawa 2024.

EUROPEJSKIE CENTRUM DS. WALKI Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ (ANG. EUROPEAN CYBERCRIME CENTRE – EC3) – organ Agencji Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (Europol) powołany w celu wzmocnienia reakcji organów ścigania na cyberprzestępczość w Unii Europejskiej. Jest centralnym węzłem wymiany informacji wywiadowczych i karnych, a także pełni funkcję ośrodka wiedzy technicznej w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. EC3 rozpoczął działalność w styczniu 2013 r., a jego siedziba znajduje się w Hadze.

Celem Centrum jest koordynacja transgranicznych działań policji w walce z cyberprzestępczością oraz pełnienie funkcji ośrodka wymiany wiedzy technologicznej. EC3 został zainaugurowany 11 stycznia 2013 r. i początkowo składał się z pięciu ekspertów, jednak w 2013 r. jego liczbę zwiększono do 40, a organ oficjalnie rozpoczął działalność pod koniec 2015 r. EC3 odpowiada za wspieranie państw członkowskich w walce z sieciami cyberprzestępczości, a także za opracowywanie przewodników i szkoleń.

Działania EC3 skoncentrowane są na następujących rodzajach cyberprzestępstw:

- cyberprzestępstwa popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze, a w szczególności te generujące duże zyski z przestępstw;
- cyberprzestępstwa (w tym cyberataki), które mają wpływ na krytyczną infrastrukturę i systemy informatyczne UE;
- cyberprzestępstwa, które powodują poważne szkody dla swoich ofiar, takie jak seksualne wykorzystywanie dzieci w internecie.

Wizją EC3 jest stworzenie bezpiecznego środowiska cybernetycznego w ramach ciągle rozwijającego się cyberspołeczeństwa, w którym cyberprzestępczość jest priorytetem, poprzez ułatwienie podejmowania

niezbędnych środków ostrożności chroniących przed cyberprzestępczością.

Misją EC3 jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom i przedsiębiorstwom europejskim. Odbywa się to poprzez informowanie i podnoszenie świadomości na temat potencjalnych zagrożeń płynących z cyberśrodowiska.

Głównym celem EC3 jest podniesienie świadomości obywateli i przedsiębiorstw UE na temat potencjalnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą internet, oraz obecnej i przyszłej cyberprzestępczości, w oparciu o dogłębne analizy z wielu perspektyw. Ponadto EC3 pełni także funkcję represyjną. Cele Europejskiego Centrum ds. Cyberprzestępczości są umiejscowione na kilku poziomach łańcucha bezpieczeństwa:

- pełni rolę centralnego punktu w walce UE z cyberprzestępczością;
- informuje i podnosi świadomość obywateli i przedsiębiorstw europejskich;
- ogranicza liczbę zorganizowanych grup generujących zyski z działalności przestępczej za pośrednictwem internetu;
- zmniejsza liczbę ofiar cyberprzestępstw, takich jak seksualne wykorzystywanie dzieci w internecie;
- promuje system informacyjny Unii Europejskiej;
- zapewnia rozwój potencjału operacyjnego i analitycznego w zakresie badań i współpracy z partnerami międzynarodowymi.

W komunikacie Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego z dnia 28 marca 2012 r. podkreślono, że Centrum ma pełnić cztery zasadnicze funkcje:

1. Powinno służyć jako europejski punkt kontaktowy w zakresie informacji dotyczących cyberprzestępczości.
2. Powinno gromadzić dostępną w Europie wiedzę specjalistyczną na temat cyberprzestępczości, która potrzebna jest do budowania potencjału państw członkowskich w zakresie walki z tym zjawiskiem.
3. Powinno wspierać krajowe dochodzenia dotyczące cyberprzestępstw.

4. Powinno zapewniać wspólny głos służbom sądowiczym i służbom ścigania zaangażowanym w europejskie dochodzenia w zakresie cyberprzestępczości.

ECC oferuje wiele usług w zakresie walki z przestępczością zorganizowaną. Dzięki całodobowemu centrum pomocy i koordynacji można przeglądać dane, monitorować wewnętrzną sieć bezpieczeństwa, a także skanować wszystkie dostępne źródła i analizować informacje. Możliwość łączenia (gromadzenia) danych z państw członkowskich razem z CyberInnovation Room (CIR) jest korzystna dla Europy w walce z przestępczością zorganizowaną.

Centrum Fuzji Danych zajmuje się gromadzeniem informacji dotyczących cyberprzestępczości na wszystkich poziomach: ze źródeł publicznych, prywatnych i otwartych, w celu wzbogacenia dostępnych danych policyjnych. Ponadto informacje z różnych źródeł są poddawane krytycznemu przetwarzaniu i analizie w celu stworzenia obrazu cyberprzestępczości w Europie, co pozwoli na szybką identyfikację nowych zagrożeń. Centrum udziela również wsparcia badaniom multidyscyplinarnym. Wykorzystując najnowsze technologie, Centrum Fuzji Danych jest w stanie połączyć organy ścigania, Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe (CERT), społeczność, sektor prywatny i specjalistów ze świata akademickiego. Działa jako punkt kontaktowy służący do zgłaszania dochodzeń w sprawie cyberprzestępczości, tak aby uzyskane informacje mogły być udostępniane innym państwom członkowskim.

EC₃ świadczy różnorodne usługi wsparcia w zakresie ekspertyz kryminalistycznych. W skład przedsięwzięcia wchodzi specjalistyczne narzędzia oraz laboratorium, w którym przeprowadza się analizę kryminalistyczną sieci cyfrowych i sprzętu mobilnego. Wsparciem dla tych działań jest sprzęt taki jak cyfrowe laboratorium kryminalistyczne oraz mobilne laboratorium (pojazd) z przenośnym sprzętem laboratoryjnym i badawczym. Prowadzone są badania nad surowcami i drukarkami wykorzystywanymi przy fałszowaniu banknotów i dokumentów, a także nad samymi podrobionymi banknotami. Dostępna jest również usługa specjalizująca się w fotografii kryminalistycznej.

Usługa Outreach koncentruje się na rozwijaniu i utrzymywaniu wszelkich partnerstw, które przyczyniają się do reakcji UE w obszarze

cyberprzestępczości. Obejmuje proaktywną identyfikację nowych partnerów i organizację współpracy z organami ścigania, instytucjami UE, organizacjami międzynarodowymi, sektorem prywatnym i publicznym oraz środowiskiem akademickim.

Europejskie Centrum ds. Cyberprzestępczości składa się z pięciu podstawowych obszarów. Dzięki temu rozróżnieniu EC3 może zapewnić integralną i zintegrowaną obsługę.

Na poziomie gromadzenia danych EC3 stanowi platformę wsparcia dla organów ścigania we wszystkich państwach członkowskich UE. Na tym poziomie zbierane i przetwarzane są również dane dotyczące cyberprzestępczości.

Pod względem operacyjnym EC3 zapewnia wsparcie dla dochodzeń w sprawie cyberprzestępczości w Unii Europejskiej, takich jak walka z oszustwami, wykorzystywaniem dzieci w internecie itp. To wsparcie dotyczy dochodzeń pochodzących z jednego lub większej liczby krajów. Ponadto Europejskie Centrum ds. Cyberprzestępczości koordynuje skomplikowane dochodzenia transnarodowe z udziałem Eurojustu.

Do zadań EC3 wlicza się m.in.

- zapewnienie całodobowego wsparcia operacyjnego i technicznego dla organów ścigania w celu natychmiastowej reakcji na pilne incydenty cybernetyczne lub kryzysy cybernetyczne;
- przygotowywanie i prowadzenie kampanii oraz działań prewencyjnych i informacyjnych w obszarach objętych obowiązkiem zwalczania cyberprzestępczości;
- zapewnienie funkcji informacyjnej łączącej organy ścigania zajmujące się zwalczaniem cyberprzestępczości z sektorem prywatnym i innymi partnerami spoza organów ścigania, np. środowiskiem akademickim;
- wspieranie szkoleń i budowanie potencjału odpowiednich organów państw członkowskich;
- organizacja i ułatwianie działania Wspólnej Grupy Zadaniowej ds. Przeciwdziałania Cyberprzestępczości (ang. Joint Cybercrime Action Taskforce – J-CAT) w zakresie zwalczania cyberprzestępczości;

- wspieranie operacji i dochodzeń prowadzonych przez państwa członkowskie, oferując analizę operacyjną, wiedzę specjalistyczną i koordynację;
- zapewnianie wysoce wyspecjalizowanego wsparcia technicznego w zakresie informatyki śledczej na potrzeby śledztw i operacji;
- zapewnianie wsparcia strukturom zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej w zakresie mandatu Europolu oraz ułatwianie współpracy operacyjnej, technicznej i strategicznej między organami ścigania i innymi odpowiednimi społecznościami cybernetycznymi oraz organami, instytucjami i agencjami UE.

W ramach działań strategicznych EC3 zajmuje się przede wszystkim opracowywaniem analiz trendów i prognoz oraz nowych zjawisk w cyberprzestępczości, mając na celu zapobieganie cyberatakom.

W ramach swojej działalności EC3 koncentruje się na zapewnieniu lepszej międzynarodowej koordynacji w walce ze zjawiskami cyberprzestępczości, wykorzystywania seksualnego dzieci i oszustw internetowych.

EC3 ściśle współpracuje z sektorem prywatnym, służbami badawczymi, społecznością, szkołami wyższymi, uniwersytetami i służbami specjalizującymi się w przewidywaniu awarii komputerowych. Wreszcie EC3 współpracuje ze specjalistycznymi zespołami, które zapewniają wykrywanie i przewidywanie cyberprzestępstw w celu zapobiegania im lub ich ograniczania.

Współpraca z partnerami zewnętrznymi ma charakter celowy. Konieczne jest, aby wszystkie usługi były ze sobą powiązane i służyły temu samemu celowi. EC3 współpracuje z innymi ważnymi partnerami/służbami międzynarodowymi, takimi jak EUCTF (Komitet Unii Europejskiej ds. Cyberprzestępczości), CIRCAMP (praca operacyjna i strategiczna nad wykorzystywaniem dzieci w internecie, prace merytoryczne), ENISA (Europejska Sieć Informacyjna i Bezpieczeństwa) i ECTEG (Europejska Grupa ds. Szkolenia i Edukacji w Zakresie Cyberprzestępczości).

EC3 ściśle współpracuje z CEPOL (Europejską Szkołą Policijną) w zakresie szkoleń, aby zagwarantować wysoką ich jakość. Celem jest zwiększenie wiedzy i świadomości na temat problemów cybernetycznych. Komponent badawczy obejmuje walkę z cyberprzestępczością, a także

zapewnienie niezbędnych możliwości organom ścigania, takim jak budynki, sędziowie i prokuratorzy. Dodatkowym elementem jest również rozwój zasobów kryminalistycznych. W ten sposób EC3 rozwija niezbędne zasoby, które umożliwiają skuteczniejsze wykrywanie i ściganie cyberprzestępczości.

EC3 zwalcza internetowe nadużycia seksualne wobec osób poniżej 18 roku życia. Dotyczy to zarówno produkcji pornografii dziecięcej, jak i jej dystrybucji w internecie. Aby móc walczyć na szczeblu europejskim, wprowadzono usługę Twins. Grupa Twins powstała w 2001 r. i obecnie liczy 19 członków i 36 partnerów. Wspólnie angażują się w walkę z produkcją i transferem materiałów służących seksualnemu wykorzystywaniu dzieci. Ponadto stanowią również opór dla transgranicznych przestępców seksualnych. Usługa Twins koncentruje się nie tylko na identyfikacji sprawców, ale także ofiar w celu powstrzymania potencjalnego dalszego wykorzystywania. Podjęto również próbę uwzględnienia niezbędnych obaw ze strony właściwych organów. Służba ta działa na poziomie operacyjnym za pośrednictwem oficerów łącznikowych sieci Europolu. Sieć ta zapewnia strategiczne i operacyjne wsparcie analityczne oraz wspiera międzynarodowe projekty, takie jak COSPOL, CIRCAMP i EFC.

Europejska Grupa Finansowa odgrywa w tej operacji ważną rolę. EFC jest stałą siecią składającą się z interesariuszy publicznych i prywatnych. Celem jest opracowanie platformy, z której każde państwo członkowskie UE będzie mogło korzystać do zwalczania komercyjnej dystrybucji materiałów zawierających treści pornograficzne z udziałem dzieci. Usługa w pierwszej kolejności umożliwia dostęp do tej sieci, następnie rozpoczyna się dochodzenie kryminalistyczne (gromadzenie informacji z przeszłości), co wiąże się z dokładnym badaniem produktu (badanie oprogramowania i/lub protokołu komunikacyjnego). Po zakończeniu tego procesu protokół komunikacyjny lub oprogramowanie zostaje odszyfrowane, a następnie rozpoczyna się triaż, czyli ocena stopnia wiktyimizacji lub skali molestowania seksualnego dziecka, połączona z badaniem śladów i wskazówek. Na koniec wybiera się cel i sprawdza oraz analizuje sieć wokół niego, by wyeliminować sieć i zidentyfikować ofiary.

Wreszcie EC3 koncentruje się na oszustwach związanych z płatnościami kartami płatniczymi online. W tym przypadku opiera się na

obsłudze terminalowej. Usługa Terminal jest odpowiedzialna za wspieranie organów ścigania na terenie UE, a także przygotowywanie raportów analitycznych, w których zawarte są ustalenia dotyczące numerów telefonów, środków komunikacji, powiązań między osobami oraz hipotez. Terminal zapewnia również niezbędne wsparcie za pośrednictwem mobilnego biura, które ma bezpośredni dostęp do baz danych Europolu. Aby zagwarantować jego funkcjonowanie, konieczne jest połączenie sił i zapewnienie dobrej współpracy. Ponieważ zjawiska priorytetowe często mają charakter transgraniczny, konieczne jest zapewnienie skoordynowanego i wspólnego podejścia ponad granicami. Europol to wyspecjalizowany europejski ośrodek ścigania zajmujący się wsparciem operacyjnym, koordynacją i wiedzą specjalistyczną w dziedzinie cyberprzestępczości. Skuteczne działanie Europejskiego Centrum ds. Cyberprzestępczości jest możliwe dzięki współpracy między państwami członkowskimi UE, organizacjami międzynarodowymi, społecznymi, firmami działającymi w sektorze finansowym i bezpieczeństwie internetu

Celem EC3 jest ograniczenie i wyeliminowanie cyberprzestępczości, w którą zaangażowana jest usługa Cyborg wspierająca państwa członkowskie UE w zapobieganiu i zwalczaniu różnych form cyberprzestępczości, głównie związanych z organizacjami przestępczymi.

Operacja ta jest zgodna z konwencją budapeszteńską o cyberprzestępczości, która stanowi, że zakres EC3 obejmuje przestępstwa przeciwko infrastrukturze komputerowej i sieciowej należącej do UE, a także przestępstwa internetowe, które obejmują złośliwe oprogramowanie, hakovanie, *phishing*, włamania, manipulacje, kradzież tożsamości, oszustwa i seksualne wykorzystywanie dzieci w internecie.

W 2014 r. Europol opublikował pierwszą ocenę zagrożenia zorganizowaną przestępczością internetową (iOCTA), której celem jest dostarczenie rządów i decydentom wskazówek, jak zwalczać cyberprzestępczość w sposób bardziej ukierunkowany i skuteczny oraz jak lepiej chronić społeczeństwo internetowe.

Rada Programowa EC3 pełni rolę doradczą w procesie zarządzania centrum. Obecni jej członkowie to EUCTF (Europejska Grupa Zadaniowa ds. Cyberprzestępczości), CIRCAMP (Projekt COSPOL ds. Materiałów Dziecięcych Związanych z Przemocą w Internecie), ENISA

(Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji), ECTEG (Europejska Grupa ds. Szkolenia i Edukacji w Dziedzinie Cyberprzestępczości), CEPOL (Europejskie Kolegium Policyjne), EUROJUST (Jednostka Współpracy Sądowej Unii Europejskiej), CERT-EU (Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe), Interpol (Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej), Komisja Europejska i EEAS (Europejska Służba Działań Zewnętrznych).

Oprócz tego każdego roku EC3 publikuje raport strategiczny przedstawiający najważniejsze ustalenia, a także nowe zagrożenia i rozwój cyberprzestępczości – *Internet Organised Crime Threat Assessment* (IOCTA), w którym omawiane są również czynniki sprzyjające cyberprzestępczości, np. kryptowaluty czy dark web.

Poza tym EC3 zaangażowana jest w Virtual Global Taskforce (VGT), czyli współpracę agencji ścigania, która zwalcza wykorzystywanie seksualne dzieci w internecie na całym świecie, a także w Europejską Koalicję Finansową przeciwko Komercyjnemu Wykorzystywaniu Seksualnemu Dzieci w Internecie, czyli sieć finansowaną przez Komisję Europejską, która składa się z przedstawicieli organów ścigania, organizacji pozarządowych oraz interesariuszy z sektora prywatnego i publicznego.

Lucyna Łowisz, Olga Wasiuta

CCDCOE, *A Collective EU Response to Cybercrime: EUROPOL's European Cybercrime Centre*, <https://ccdcoe.org/incyber-articles/a-collective-eu-response-to-cybercrime-europols-european-cybercrime-centre/> (dostęp 8.01.2025); *Cybercrime*, https://cybilportal.org/projects-by?page=theme&_sft_themes=cybercrime (dostęp 10.02.2025); *EC3 Child Exploitation team*, <https://www.europarl.europa.eu/document/activities/cont/201302/20130218ATT61272/20130218ATT61272EN.pdf> (dostęp 10.02.2025); *European Cybercrime Centre – EC3*, <https://www.europol.europa.eu/about-europol/european-cybercrime-centre-ec3> (dostęp 10.02.2025); Europol, *Child Sexual Exploitation*, <https://www.europol.europa.eu/crime-areas/child-sexual-exploitation> (dostęp 8.01.2025); Europol, *European Cybercrime Centre – EC3*, <https://www.europol.europa.eu/about-europol/european-cybercrime-centre-ec3> (dostęp 7.01.2025); *First year report*, https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/documents/ec3_first_year_report.pdf (dostęp 10.02.2025); K. Gawkowski, *Bezpieczeństwo cyberprzestrzeni w regulacjach UE*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2018, nr 13.2; A. Kańczyk,

Problematyka cyberprzestępczości w Unii Europejskiej, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8/13; Komisja Europejska, *Europejskie Centrum ds. Cyberprzestępczości (EC3) otwiera się 11 stycznia – komunikat prasowy z 9 stycznia 2013 r.*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_13_13 (dostęp 30.12.2024); Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego, *Zwalczanie przestępczości w erze cyfrowej: ustanowienie Europejskiego Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością* / *COM/2012/0140 final* / z 28.03.2012, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A52012DC0140> (dostęp 3.01.2025); T. Safjański, *Taktyczno-kryminalistyczne aspekty działania europejskiego Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością* (ang. *European Cybercrime Centre – EC3*), „Przegląd Policyjny” 2016, nr 2 (122); J. Worona, *Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe*, Status Quo i Perspektywy, Białystok 2017.

EUROPEJSKIE CENTRUM DS. ZWALCZANIA TERRORYZMU (ECTC) EUROPOLU (ANG. EUROPEAN COUNTER TERRORISM CENTRE) – centralny ośrodek wiedzy specjalistycznej i operacyjny powołany w styczniu 2016 r. przez Europol. Powstanie ECTC było następstwem serii ataków terrorystycznych w 2015 r. i działa jako centrum koordynacyjne dla państw członkowskich UE, wspierając je w zwalczaniu terroryzmu i związanych z nim zagrożeń. Siedziba ECTC znajduje się w centrali Europolu w Hadze. Każdego roku ECTC publikuje Raport o sytuacji i tendencjach w dziedzinie terroryzmu w UE (*EU Terrorism Situation & Trend Report (TE-SAT)*), który przygotowany jest przez ekspertów z Europolu i opiera się na zweryfikowanych informacjach, które dostarczają państwa członkowskie Unii Europejskiej oraz partnerzy Europolu.

Głównym celem ECTC jest walka z terroryzmem poprzez zapewnienie organom antyterrorystycznym państw członkowskich wsparcia operacyjnego i zacieśnienia współpracy transgranicznej między odpowiednimi organami do spraw przeciwdziałania terroryzmowi. Działania prowadzone przez Europejskie Centrum ds. Zwalczania Terroryzmu obejmują m.in.

- wykrywanie finansowania terroryzmu;
- usprawnienie wymiany informacji między organami ścigania;
- wspieranie internetowych śledztw państw członkowskich Unii Europejskiej;

- reagowanie kryzysowe, zapewnienie wsparcia w czasie rzeczywistym;
- analizę wywiadowczą, identyfikację potencjalnych zagrożeń, tworzenie raportów i rekomendacji dla organów ścigania;
- gromadzenie, analizę i udostępnianie informacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych;
- koordynację i wiedzę specjalistyczną na potrzeby dochodzeń prowadzonych przez państwa członkowskie UE;
- ograniczenie wykorzystywania mediów społecznościowych do celów radykalizacji i werbowaniu nowych członków przez organizacje terrorystyczne.

ECTC działa w ścisłej współpracy z różnymi organizacjami międzynarodowymi (Interpol, ONZ) oraz z agencjami krajowymi i partnerami spoza Unii Europejskiej.

W Komunikacie Komisji Europejskiej z 9 grudnia 2020 r. zwrócono uwagę, że ECTC odgrywają fundamentalną rolę w działaniach Unii Europejskiej w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi. Wsparcie operacyjne Centrum w ciągu ostatnich lat wzrosło pięciokrotnie (ze 127 obsługiwanych przypadków operacyjnych w 2016 r. do 632 przypadków w 2019 r.). Podkreśla się również, że ECTC jest obecnie częścią każdego większego dochodzenia w sprawie przeciwdziałania terroryzmowi w Unii Europejskiej.

Lucyna Łowisz

European Commission, Communication from the Commission, A Counter-Terrorism Agenda for the EU: Anticipate, Prevent, Protect, Respond, Brussels 2020, Europol, European Counter Terrorism Centre – ECTC, <https://www.europol.europa.eu/about-europol/european-counter-terrorism-centre-ectc> (dostęp 8.01.2025); M. Łuczowska, Działania Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2016, t. 10, nr 2; N. Pietrzak, Polityka Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu, „Świat Idei i Polityki” 2017, t. 2.

EUROPEJSKIE CENTRUM ZWALCZANIA PRZEMYTU MIGRANTÓW (EMSC) EUROPOLU (ANG. EUROPEAN MIGRANT SMUGGLING CENTRE) – wyspecjalizowana jednostka Europolu powołana na początku 2016 r. zajmująca się wspieraniem państw członkowskich Unii Europejskiej w wykrywaniu

i rozbijaniu zaawansowanych sieci przestępczych zajmujących się przemytem migrantów i czerpiących z tego zyski. Koncentruje się na wspieraniu krajowych organów Policji czy Straży Granicznej, głównie podczas złożonych i skomplikowanych operacji transgranicznych. Dimitris Avramopoulos, komisarz Unii Europejskiej ds. migracji, spraw wewnętrznych i obywatelstwa, stwierdził, że uruchomienie EMSC wzmocni współpracę z państwami członkowskimi, agencjami europejskimi, organizacjami międzynarodowymi i krajowymi interesariuszami, którzy walczą z przemytem migrantów.

EMSC gromadzi najlepszych śledczych, ekspertów i analityków w całej Europie, których zadaniem jest wspieranie służb granicznych, i ściśle współpracuje ze swoimi partnerskimi agencjami UE, czyli Eurojustem i Frontexem. EMSC wspiera także biura regionalnych grup zadaniowych UE we Włoszech i Grecji, które udzielają pomocy władzom krajowym w śledztwie kryminalnym, ściganiu grup przestępczych zajmujących się przemytem, wsparciu azylowym czy identyfikacji. Poza tym Centrum zapewnia wsparcie państwom członkowskim UE, które polega m.in. na rozmieszczaniu zespołów wsparcia dochodzeniowego i wsparcia analitycznego. EMSC zwiększa podstawowe możliwości Europolu poprzez spotkania operacyjne, analizy i inne wspólne działania. Udostępnia swój personel i wyposażenie, a przede wszystkim jest źródłem fachowej i specjalistycznej wiedzy na temat dochodzeń finansowych i korzystania z sieci społecznościowych przez przemytników.

EMSC publikuje także raporty, w których analizuje główne zagrożenia i najnowsze wydarzenia w zakresie przemytu migrantów i handlu ludźmi, w oparciu o najnowsze operacje Europolu.

Już w ciągu roku od powołania centrum EMSC otrzymało ponad 12 tys. wiadomości o podejrzeniu przemytu migrantów. Skutkowało to wszczęciem ponad 2000 spraw, w tym około 490 dochodzeń w sprawie oszustw związanych z tożsamością.

Jedną z operacji, w której brał udział EMSC w 2016 r., była akcja Sirocco-2, podczas której aresztowano 39 przemytników migrantów na szlaku zachodniobałkańskim. W akcji wzięły udział wszystkie odpowiednie kraje z regionu Europy Południowo-Wschodniej oraz mobilny zespół analityków

(EMAST) Europejskiego Centrum Przemytu Migrantów Europolu, który został rozmieszczony w głównych węzłach przestępczych w Austrii, Niemczech i na Węgrzech w celu ułatwienia wymiany informacji w czasie rzeczywistym. Podczas operacji wykryto ok. 30 incydentów przemytu migrantów, aresztowano 39 przemytników migrantów i zatrzymano 580 przemycanych migrantów.

Lucyna Łowisz

Europol launches the European Migrant Smuggling Centre, <https://www.europol.europa.eu/media-press/newsroom/news/europol-launches-european-migrant-smuggling-centre> (dostęp 10.01.2025); Europol, *39 migrant smugglers arrested during Sirocco-2 Action Day along Western-Balkan route*, <https://www.europol.europa.eu/media-press/newsroom/news/39-migrant-smugglers-arrested-during-sirocco-2-action-day-along-western-balkan-route> (dostęp 8.01.2025); Europol, *European Migrant Smuggling Centre. Activity Report, First Year*, 2017, Europol, European Migrant Smuggling Centre – EMSC, <https://www.europol.europa.eu/about-europol/european-serious-and-organised-crime-centre-esocc/european-migrant-smuggling-centre-emsc> (dostęp 10.01.2025); A. Gajda, *Nowe wyzwania w zakresie zwalczania przemytu migrantów w Unii Europejskiej*, „Politeja” 2024, nr 1 (88/3); W. Jakubczak, *Kryzys migracyjny na wschodniej granicy UE – rola Europolu we współpracy w bezpieczeństwie wewnętrznym*, „Athenaeum Polskie Studia Politologiczne” 2021, nr 70 (2); Komisja Europejska, *Projekt budżetu korygującego nr 7 do budżetu ogólnego na 2015 r., Zarządzanie kryzysem związanym z uchodźcami: natychmiastowe środki budżetowe w ramach Europejskiego programu w zakresie migracji*, Bruksela 2015; K. Lubas, *Migracja jako źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa przemieszczających się cudzoziemców*, [w:] *Socially: edukacja, pomoc i wsparcie w sytuacjach kryzysowych*, M. Szyszka (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii WSB, Dąbrowa Górnicza 2022.

EUROPEJSKI INSTRUMENT NA RZECZ POKOJU (EPF) – pozabudżetowy fundusz Unii Europejskiej, w ramach którego organizacja przekazuje środki na finansowanie prowadzonych przez siebie operacji wojskowych oraz na rzecz innych państw w celu zwiększenia ich stabilizacji i bezpieczeństwa. Jest to narzędzie finansowania zewnętrznej aktywności UE w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w sprawach wojskowych i obronnych oraz ponoszenia wspólnych kosztów misji i operacji wojskowych. Celem funduszu jest zwiększenie solidarnego podziału obciążeń między państwami członkowskimi we wszystkich działaniach

zewnętrznych mających wpływ na kwestie wojskowe lub polityczno-o-bronne. W ten sposób UE próbuje zmaksymalizować skuteczność działań na rzecz pokoju i bezpieczeństwa poprzez usprawnienie reagowania na kryzysy międzynarodowe oraz zwiększenie stabilności międzynarodowej. Z funduszu EPF finansowany jest przede wszystkim sprzęt wojskowy i obronny, infrastruktura i pomoc techniczna.

Fundusz EPF ustanowiony został 22 marca 2021 r. decyzją Rady Unii Europejskiej. Nadzór nad nim sprawuje Rada UE oraz Komitet EPF złożony z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich. Decyzje odnoszące się bezpośrednio do operacji podejmowane są przez jednomyślne głosowanie w Radzie, natomiast pozostałe, dotyczące zarządzania Funduszem – w Komitecie większością kwalifikowaną. Główny zadanie Komitetu EPF koncentruje się przede wszystkim wokół przyjmowania rocznego budżetu Funduszu oraz przepisów wykonawczych dotyczących wydatków. Kierownictwo polityczne funduszu sprawuje wysoki przedstawiciel wspierany przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Za wykonanie budżetu odpowiada Służba ds. Instrumentów Polityki Zagranicznej. Europejskim Instrumentem na rzecz Pokoju zarządzają:

- administrator do spraw operacji;
- dowódca każdej z operacji i misji;
- administrator do spraw środków pomocy;
- księgowi do spraw obu filarów.

Nowatorstwo EPF, w porównaniu do wcześniejszych mechanizmów finansowania unijnego, polega na możliwości pokrywania kosztów wojskowych operacji prowadzonych zarówno przez UE, a także przez inne podmioty międzynarodowe, tj. państwa trzecie lub inne organizacje. Przykładem jest współpraca regionalna w zakresie polityk rozwoju i bezpieczeństwa G5 Sahel w Afryce Zachodniej oraz operacja pokojowa AMISOM kierowana przez Unię Afrykańską w Somalii. Dopuszcza się ponadto zaangażowanie tego instrumentu w szersze działania mające na celu wspieranie sił zbrojnych krajów partnerskich sprzętem, pomocą lub infrastrukturą wojskową, a także inne działania operacyjne mające wpływ na kwestie wojskowe lub obronne.

Instrument upraszcza procedury decyzyjne oraz ujednolica i uspójnia działania UE dzięki temu, że opiera się o dwa filary finansowe w jednym mechanizmie. Są to:

- filar operacyjny, który finansuje wspólne koszty misji i operacji o skutkach wojskowych lub obronnych w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO);
- filar środków pomocy, który finansuje państwa trzecie oraz organizacje regionalne lub międzynarodowe. Działania finansowane w ramach tego filaru mają wzmocnić zdolności wojskowe i obronne oraz wesprzeć wojskowe aspekty operacji pokojowych.

Środki zgromadzone w ramach funduszu pochodzą ze składek państw członkowskich w zależności od ich Dochodu Narodowego Brutto (DNB). Początkowo znaczną część kosztów związanych z operacjami wojskowymi w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony ponosiły państwa członkowskie UE (i państwa trzecie) uczestniczące w operacji, zgodnie z zasadą „każdy płaci za siebie”. Po reformie systemu finansowania operacji wojskowych w zasadzie wszystkie koszty traktowane są jako wspólne, w związku z czym pokrywane są z EPF. Należą do nich:

- koszty wdrożenia i eksploatacji kwatery głównej, w tym podróże, systemy informatyczne, administracja, informacja publiczna, lokalnie zatrudniony personel, rozmieszczenie i zakwaterowanie Dowództwa Sił Wojskowych UE;
- koszty wsparcia infrastruktury dla wojsk jako całości, usług medycznych, w szczególności ewakuacji medycznej czy identyfikacji, pozyskiwania informacji (obrazy satelitarne);
- zwroty kosztów poniesionych przez NATO lub inne organizacje (np. ONZ);
- koszty związane z rozmieszczeniem lub przemieszczeniem grupy bojowej UE.

Jeśli Rada UE podejmie taką decyzję, to z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju można pokryć także koszty transportu i zakwaterowania sił oraz dowództw wielonarodowych na poziomie niższym niż dowództwo sił. W decyzjach o ustanowieniu lub przedłużeniu operacji Rada może również przewidzieć, że oprócz kosztów kwalifikujących się w danym

czasie jako wspólne, za takie będą uznawane także niektóre dodatkowe. Na wniosek dowódcy operacji i za zgodą komitetu z funduszu można sfinansować również:

- koszary i zakwaterowanie/infrastrukturę, niezbędny dodatkowy sprzęt, opiekę medyczną, pozyskiwanie informacji (wywiad, rozpoznanie i obserwacja w teatrze działań, w tym rozpoznanie i obserwacja powietrze-ziemia i wywiad osobowy);
- inne podstawowe zdolności w obszarze działań (rozminowywanie, ochrona chemiczna, biologiczna, radiologiczna i jądrowa, przechowywanie i niszczenie broni).

Europejski Instrument na Rzecz Pokoju nie jest pierwszym funduszem UE. Zastąpił on oraz rozszerzył dotychczasowe unijne mechanizmy finansowe, m.in. Athena oraz **Instrument na rzecz Pokoju w Afryce (APF)**, które zostały wypracowane w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Mechanizm Finansowania Operacji EPBiO – Athena utworzony decyzją Rady UE w 2004 r. powstał z myślą o wspólnym finansowaniu kosztów dużej operacji pokojowej, aktywowanej 2 grudnia 2004 r. przez UE w Bośni i Hercegowinie. Pierwsze wydatki zostały poniesione w 2005 r. na wynajem trzech samolotów wyposażonych specjalnie na potrzeby operacji. W 2006 r. z mechanizmu Athena sfinansowano również wydatki na infrastrukturę w Demokratycznej Republice Konga, a w 2008 r. część środków została wydatkowana na obozy w Republice Czadu. Mechanizm Athena obejmował państwa członkowskie UE (oprócz Danii) oraz partnerów zewnętrznych, czyli podmioty, które wyraziły wolę uczestnictwa w operacjach, a tym samym zgodziły się ponosić koszty z tego wynikające. Athena była wyposażona w podmiotowość prawną, a nadzór nad jej działalnością sprawował komitet, w skład którego wchodziłi przedstawiciele wszystkich państw uczestniczących w operacjach wojskowych. W jego pracach brali także udział przedstawiciele Komisji Europejskiej, a także dowódca operacji lub jego przedstawiciel. Środki finansowe pochodziły ze składek operacyjnych zainteresowanych państw i składały się na tzw. koszty wspólne, z których opłacano nie tylko wydatki operacyjne, ale także koszty własne związane z obsługą mechanizmu. Wysokość składki była uzależniona od wskaźnika PKB kraju członkowskiego. Pozyskanie środków z tego funduszu było obwarowane licznymi ograniczeniami,

w związku z czym w praktyce pokrywały zaledwie niewielką część całkowitych kosztów operacji.

Niezależnie od mechanizmu Athena aktywowano Instrument na Rzecz Pokoju w Afryce, funkcjonujący w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju. Obejmował on wspieranie pokoju i opracowywanie mechanizmów wczesnego reagowania. Od 2004 r., czyli od powstania APF, Unia Europejska przekazała fundusze w wysokości ponad 2,7 mld euro. Początkowo były one przeznaczone na zwalczanie terroryzmu, a następnie na prowadzenie operacji wojskowych i misji cywilnych. Ogółem z funduszu sfinansowano 14 operacji pokojowych w 18 państwach afrykańskich. Zgodnie z programem przeciwdziałania konfliktom zbrojnym przeprowadzono mediacje w 37 państwach Afryki. W ramach instrumentu APF Bruksela wspierała również finansowo wspólne siły Grupy Pięciu na Rzecz Sahelu (G5 Sahel) w celu poprawy bezpieczeństwa regionalnego oraz współpracy transgranicznej. Od 2007 r. przeznaczono 1,7 mld euro na utrzymanie misji pokojowej AMISOM, prowadzonej przez Unię Afrykańską w Somalii.

W 2017 r. państwa członkowskie UE uzgodniły przeprowadzenie reform w zakresie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Aktywowano wówczas mechanizmy Stałej Współpracy Strukturalnej w dziedzinie WPBiO UE, a także powołano do życia kilka nowych instytucji, takich jak Komórka Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych (MPCC), Skoordynowany Roczny Przegląd Obrony (CARD) oraz Europejski Fundusz Obronny (EFO). Fundusz miał zwiększyć globalną konkurencyjność i innowacyjność unijnej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego. Na okres 2021–2027 dla Funduszu zaplanowano budżet w wysokości 8 mld euro, z czego 2,7 mld euro przeznaczono na finansowanie wspólnych badań w dziedzinie obronności, a 5,3 mld euro – na finansowanie wspólnych projektów rozwijania zdolności. Celem EFO było wspieranie konkurencyjnych projektów opartych na współpracy w cyklu badawczo-rozwojowym tak, by mogły mieć większy wpływ na europejskie zdolności obronne i sektor przemysłu. W listopadzie 2018 r. Rada UE przyjęła konkluzje o bezpieczeństwie i obronie w kontekście Globalnej Strategii UE. Pozytywnie oceniono wówczas postulat Josepha Borella dotyczący m.in. reformy finansowania aktywności wojskowej. Instytucje wykonawcze UE pozytywnie odniosły się do zalecenia Parlamentu

Europejskiego z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie nowej formuły finansowania aktywności zewnętrznej UE w sferze bezpieczeństwa. Zwieńczeniem działań UE w kierunku rozwijania polityki bezpieczeństwa i obrony UE było utworzenie w 2021 r. Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju.

Wszelkie te działania, związane ze zwiększaniem środków na obronność i bezpieczeństwo w Europie, początkowo wzbudzały liczne kontrowersje wśród państw członkowskich i nieufność wobec planowanych wydatków UE. Niechęć państw Europy Zachodniej do angażowania się w konflikty występujące w Europie Wschodniej i na Półwyspie Bałkańskim widoczna była aż do czasu agresji Rosji na Ukrainę. Szczególną ostrożność zachowywano w sytuacjach wymagających wojskowego zaangażowania, bo to wiązało się z wydatkowaniem środków finansowych ze wspólnego unijnego budżetu. Pomoc ta początkowo adresowana głównie do państw kontynentu afrykańskiego, potem zaczęła odgrywać ważną rolę w obronie Ukrainy przed rosyjską agresją, stając się instrumentem dozbrajania zaatakowanego kraju. Instrument wypełnił lukę w działaniach zewnętrznych UE, stwarzając przejrzysty i względnie skuteczny mechanizm zapewniania środków na militarną aktywność zewnętrzną. Od tego momentu wzrosło poparcie państw członkowskich dla wykorzystania Funduszu w ramach większego zaangażowania UE w nowe rodzaje zadań wojskowych w świecie. Obecnie (2025) pułap finansowy funduszu wzrósł do 17 mld euro, przewidzianych poza budżetem UE przez siedem lat (2021–2027). W 2021 r., kiedy Europejski Instrument powstawał, jego pierwotny pułap finansowy wynosił 5,69 mld euro. Rada podwyższyła go w marcu 2023 r. (o 2,29 mld euro), w czerwcu 2023 r. (o 4,06 mld euro) i w marcu 2024 r. (o 5 mld euro).

Praktyczne przyznanie środków pomocy w ramach Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju nastąpiło po raz pierwszy w grudniu 2022 r. Ich beneficjentami zostały Bośnia i Hercegowina, Gruzja, Liban i Mauritania, a także Rwanda z tytułu rozmieszczenia sił obronnych w Mozambiku. Kwotę 10 mln euro otrzymała Bośnia i Hercegowina jako państwo kandydujące do Unii Europejskiej. Kraj wspierany od połowy lat 90. przez członków NATO i UE otrzymał środki wspomagające stabilizację sytuacji wewnętrznej oraz zapobieganie nowym konfliktom na tym terenie. To część działań UE służących dalszemu wzmocnieniu zaangażowania tego

kraju na rzecz bezpieczeństwa w stosunkach z partnerami z Bałkanów Zachodnich. Przyznana dotacja miała służyć doskonaleniu zdolności sił zbrojnych tego państwa poprzez modernizację wyposażenia brygady wsparcia taktycznego. Dotyczyło to głównie pozyskania odpowiedniego sprzętu polowego, kluczowych narzędzi inżynierii wojskowej oraz środków ochrony przed bronią chemiczną, biologiczną i radiologiczną. Z kolei Gruzja uzyskała pomoc z EIP w wysokości 20 mln euro. Środki te miały wzmocnić zdolności gruzińskich sił obronnych, szczególnie wojskowych służb medycznych, logistycznych, inżynieryjnych oraz obrony cybernetycznej. Poza tym przewidziano sfinansowanie zaopatrzenia i usług, w tym szkolenia związane z zakupionym sprzętem. Pomoc ta stanowiła uzupełnienie środków pomocy o wartości 12,75 mln euro, którą przyznano Gruzji w grudniu 2021 r. dla poprawy zdolności gruzińskich sił obronnych.

Decyzja Rady UE uwzględniała również środki pomocy o wartości 6 mln euro na rzecz libańskich sił zbrojnych. Od 2011 r. UE zapewniła wsparcie o wartości ok. 2 mld euro, w tym ponad 1 mld euro na przeciwdziałanie skutkom kryzysu syryjskiego w Libanie: wsparcie uchodźców z Syrii i Libańczyków znajdujących się w trudnej sytuacji. Ponadto UE zwiększyła zobowiązania wobec tego kraju o 20 mln euro dodatkowej pomocy humanitarnej oraz 25 mln euro na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego i odporności. Środki z EPF miały na celu zwiększenie zdolności i odporności libańskich sił zbrojnych, a szczególnie wzmocnienie wojskowych służb medycznych oraz dostarczenie niezbędnego sprzętu, co miało sprzyjać zapewnianiu bezpieczeństwa narodowego i stabilności Libanu.

W gronie beneficjentów Instrumentu znalazła się także Islamska Republika Mauretanii. Rada Europejska przyznała temu państwu środki pomocy o wartości 12 mln euro na rzecz sił zbrojnych. Pomoc ta miała na celu zwiększenie zdolności sił zbrojnych tego państwa w zakresie skuteczniejszego reagowania na zagrożenia dla jego bezpieczeństwa, ale także całego regionu. Ponadto miała usprawnić zdolności wojskowe dwóch wskazanych w decyzji Rady batalionów sił zbrojnych Mauretanii oraz poprawić zdolności medyczne sił zbrojnych na granicy z Mali, Saharą Zachodnią i Algierią.

Rada UE podjęła również decyzję o udzieleniu pomocy o wartości 20 mln euro na rzecz wsparcia dalszego rozmieszczania rwandyjskich

sił obronnych w prowincji Cabo Delgado, w Mozambiku. Proces ten rozpoczęto w lipcu 2021 r. na wniosek władz tego kraju, w odpowiedzi na prowadzoną przez nie walkę z terroryzmem. Przyznanie tych funduszy uzupełniło dotychczasową pomoc w wysokości 89 mln euro dla sił zbrojnych współpracujących z misją szkoleniową Unii Europejskiej (EUTM Mozambik) oraz 15 mln euro dla misji Południowoafrykańskiej Wspólnoty Rozwoju.

W latach 2022–2024 UE przeznaczyła, w ramach EPF, środki o wartości 6,1 mld euro na pilne potrzeby wojskowe i obronne Ukrainy. Ponadto w marcu 2024 r. zwiększono pułap finansowy instrumentu o 5 mld euro, ustanawiając specjalny Fundusz Pomocy Ukrainie. Środki pomocy uzgodnione w ramach instrumentu finansują dostarczanie sprzętu wojskowego oraz zaopatrzenia, tj. środki ochrony indywidualnej, apteczki, paliwo, amunicja i pociski. W 2022 r. UE zainicjowała misję pomocy wojskowej dla Ukrainy (**EUMAM Ukraine**), która ma wzmocnić zdolności i odporność ukraińskich sił zbrojnych oraz chronić ludność cywilną przed trwającą rosyjską agresją wojskową.

Ujednolicenie unijnego finansowania działań zewnętrznych, a także zwiększenie pułapu kosztów wspólnych ma skłonić państwa członkowskie do większego zaangażowania we wspólne operacje europejskie. Problemem pozostają jednak rozbieżności niektórych państw członkowskich co do kierunków i sposobów działania EPF, np. Francja opowiada się za zwiększonymi zdolnościami do interwencji, w przeciwieństwie do Włoch i Hiszpanii. Część krajów, w tym Polska, państwa bałtyckie oraz Rumunia, wyraża obawy wobec zwiększania zdolności operacyjnych UE kosztem działań podejmowanych w ramach NATO. Chociaż mechanizm EPF ujednolica zarządzanie działaniami zewnętrznymi UE w wymiarze wojskowym, nie stanowi znaczącej zmiany w podejściu do zagrożeń na arenie międzynarodowej. Jednak dzięki możliwości podejmowania działań doraźnie ma szansę wpłynąć na poprawę środowiska bezpieczeństwa, umożliwiając szybką reakcję w obliczu kryzysów lub innych sytuacji wymagających interwencji. Odmienne postrzeganie zagrożeń i sposobów reagowania na nie wśród państw członkowskich nierzadko powoduje, że w ramach EPF trudno osiągnąć konsensus w sprawie nowych operacji (gdzie wymagana jest jednomyślność w Radzie). Istnieje zatem ryzyko, że

duża część środków pochodzących z Funduszu zostanie przeznaczona na tzw. inne działania operacyjne, czyli już istniejące misje i zobowiązania.

Sabina Olszyk

A. Ciupiński, M. Soja, *Europejski Instrument na Rzecz Pokoju jako forma finansowania polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej i jej wsparcie dla walczącej Ukrainy*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2023, t. 30, nr 393, <https://studiapolitologica.uken.krakow.pl/article/view/11260/10171> (dostęp 15.11.2024); Decyzja Rady (WPZiB) 2021/509 z dnia 22 marca 2021 r. w sprawie ustanowienia Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju oraz uchylecia decyzji (WPZiB) 2015/528, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32021Do509> (dostęp 15.11.2024); Europejski Instrument na rzecz Pokoju, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/european-peace-facility/> (dostęp 15.11.2024); Europejski Instrument na rzecz Pokoju (2021–2027), <https://eur-lex.europa.eu/PL/legal-content/summary/european-peace-facility-2021-2027.html> (dostęp 15.11.2024); A. Kozioł, *Europejski Instrument na rzecz Pokoju – nowa inicjatywa UE w dziedzinie bezpieczeństwa*, https://pism.pl/publikacje/Europejski_Instrument_na_rzecz_Pokoju____nowa_inicjatywa_UE_w_dziedzinie_bezpieczenstwa (dostęp 15.11.2024); Ł. Osiński, *Europejski Instrument na rzecz Pokoju – coraz większa pomoc wojskowa dla Ukrainy*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/europejski-instrument-na-rzecz-pokoju-co-rzaz-wieksza-pomoc-wojskowa-dla-ukrainy/> (dostęp 15.11.2024).

EUROPEJSKIE SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA – elitarne jednostki wojskowe, które zostały powołane w celu szybkiego i skutecznego reagowania na kryzysy, które mogą wystąpić na terytorium Europy. Siły te to część wysiłków Unii Europejskiej oraz NATO na rzecz utrzymania stabilności w regionie, zapewnienia bezpieczeństwa oraz obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Już od czasów starożytnych bezpieczeństwo było skalowane wielkością posiadanego wojska. Im bardziej liczna i lepiej wyszkolona była armia, tym społeczeństwo miało większe poczucie bezpieczeństwa. W Europie, w której żyło wiele plemion i funkcjonowały miasta-państwa, starano się zawierać sojusze. Wiele z nich miało fundamenty religijne, gdyż chrześcijaństwo łączyło siły w obronie przed muzułmanami. Pierwszy poważny sojusz pojawił się w XV w., a stworzył go król Czech Jerzy z Podiebradów. Wyszedł

on z inicjatywą ogólnoeuropejskiego pokoju – był to traktat o niewszczy-
naniu wojen pomiędzy państwami, które do niego należały, i udzielaniu
solidarnej pomocy zaatakowanemu państwu. Kolejną próbą takiego przy-
mierza w Europie był traktat westfalski zawarty w 1648 r. W 1919 r. odbyły
się obrady konferencji paryskiej, w trakcie której główną rolę odgrywały
państwa tzw. wielkiej trójki, czyli Stany Zjednoczone, Francja oraz Wiel-
ka Brytania. Celem traktatu wersalskiego było stworzenie Ligi Narodów.
W kolejnych latach Europejczycy stworzyli traktat przeciwwojenny, znany
również jako pakt Brianda-Kellogga. Został on podpisany w Paryżu w 1928
r. i opierał się na zasadzie suwerenności oraz niezależności państw. Celem
traktatu było potępienie wojny jako środka rozwiązywania sporów między-
narodowych. Zakaz używania siły był wielokrotnie łamany, co sprawiło, że
traktat nie spełnił oczekiwań. II wojna światowa przyniosła istotne zmiany
w układzie sił na świecie, a Europę podzielono na dwa bloki: wschodni
i zachodni, oddzielone tzw. „żelazną kurtyną”. W odpowiedzi na te zmiany
pojawiły się idee integracji europejskiej, której celem było odbudowanie
zniszczonego kontynentu oraz zapewnienie mu stabilności i bezpieczeń-
stwa na przyszłość. Jednym z jej zwolenników był Winston Churchill, który
zapropozował stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, wzorowanych
na Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pierwszym krokiem w kierunku bezpieczeństwa w Europie po II woj-
nie światowej był traktat z Dunkierki, podpisany 4 marca 1947 r. przez
Francję i Wielką Brytanię. Został nazwany Traktatem o sojuszu i wzajemnej
pomocy, a jego celem była wspólna obrona obu państw. Wkrótce potem,
17 marca 1948 r. Francja, Wielka Brytania i kraje Beneluxu podpisały
pakt brukselski, który doprowadził do powstania Unii Zachodniej. Z kolei
w 1949 r. utworzono dwie ważne organizacje związane z bezpieczeństwem
– NATO, powstałe na mocy traktatu waszyngtońskiego, oraz Radę Europy
powołaną na podstawie traktatu londyńskiego.

W 1950 r., z inicjatywy Francji, zaproponowano utworzenie Europej-
skiej Wspólnoty Obronnej (EWO). Z powodu oporu Francji ratyfikacja
traktatu EWO nie doszła do skutku. W 1954 r. podpisano układy pary-
skie, które zaktualizowały wcześniejsze traktaty brukselskie, rozszerzając
Unię Zachodnią o Niemcy i Włochy. W tym samym roku państwa bloku

wschodniego utworzyły Układ Warszawski będący polityczno-wojskowym sojuszem mającym zrównoważyć NATO.

Kolejnym krokiem w kierunku współpracy europejskiej w zakresie bezpieczeństwa było zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji, której celem było omówienie kwestii pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1972 r., a w 1975 r., po latach negocjacji, 37 państw podpisało w Helsinkach Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). Po upadku muru berlińskiego w 1989 r. wydarzenie to stało się punktem zwrotnym w historii europejskiego bezpieczeństwa.

Idea stworzenia sił szybkiego reagowania w Europie zyskała na znaczeniu po zakończeniu zimnej wojny, kiedy to pojawiły się nowe wyzwania bezpieczeństwa w regionie, takie jak:

- niestabilność na Bałkanach;
- kryzysy migracyjne;
- terroryzm.

Pierwsze inicjatywy w tym zakresie zaczęły się kształtować w latach 90. XX w., gdy Unia Europejska postanowiła wzmocnić swoje możliwości obronne. Konflikt na Półwyspie Bałkańskim między narodami nieistniejącej już Jugosławii wykazał całkowity brak wojskowej reakcji ze strony Unii Europejskiej. W 1999 r. w Helsinkach przyjęto tak zwany Europejski Cel Operacyjny (Helsinki European Headline Goal). Jednym z głównych tematów było utworzenie Europejskich Sił Szybkiego Reagowania oraz wyposażenie ich w niezbędne do skutecznego działania wojskowe zdolności operacyjne i planistyczne. Kolejne dramatyczne wydarzenie na świecie – zamach na WTC w Nowym Yorku z 11 września 2001 r. przyspieszyło proces tworzenia sił europejskich. W lutym 2003 r. przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii na dwustronnym spotkaniu w Le Toquet przedstawili po raz pierwszy pomysł stworzenia europejskich grup bojowych. Była to bezpośrednia inicjatywa podjęta po operacji „Artemis” realizowanej w Demokratycznej Republice Konga. Misja ta była pierwszą akcją militarną Unii Europejskiej poza Starym Kontynentem. Stanowiła poważne przedsięwzięcie dla rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa. W 1999 r., po konflikcie w Kosowie Unia Europejska zdecydowała o potrzebie stworzenia sił szybkiego reagowania, które miałyby działać niezależnie

od NATO, w sytuacjach kryzysowych. W odpowiedzi na ten apel w 2007 r. powstały Europejskie Siły Szybkiego Reagowania, znane również jako EU Battle Groups.

Siły te są podzielone na różne grupy bojowe, tzw. bataliony bojowe (Battle Groups), które są gotowe do działania od pięciu do 10 dni od podjęcia decyzji o ich użyciu. Każda z grup składa się z około 1500–2000 żołnierzy i jest wyposażona w nowoczesny sprzęt wojskowy, w tym czołgi, pojazdy opancerzone oraz sprzęt artyleryjski. Bataliony są rotacyjne, co oznacza, że różne państwa członkowskie UE biorą na siebie odpowiedzialność za ich gotowość bojową w danym okresie.

Główne państwa, które współpracują w ramach Europejskich Sił Szybkiego Reagowania, to Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Finlandia oraz inne kraje Unii Europejskiej. Co ważne, siły te nie są częścią wspólnej armii UE, lecz stanowią element współpracy obronnej między państwami członkowskimi, które dobrowolnie zobowiązały się do wzmocnienia zdolności obronnych Europy.

Głównym zadaniem Europejskich Sił Szybkiego Reagowania jest szybka interwencja w sytuacjach kryzysowych. Mogą one zostać wysłane do działań na terytorium Unii Europejskiej w obliczu:

- zamachów terrorystycznych;
- destabilizacji wewnętrznej;
- zamachów stanu;
- niekontrolowanej migracji.

Siły te są również gotowe do udziału w operacjach pokojowych, stabilizacyjnych oraz humanitarnych, zarówno w Europie, jak i poza nią.

Bataliony mogą być wykorzystywane w ramach misji cywilno-wojskowych UE lub w sytuacjach, gdy decyzja o interwencji jest podjęta przez Radę Unii Europejskiej. Ponadto elastyczność i mobilność pozwalają na ich szybkie przemieszczanie, w odpowiedzi na dynamicznie zmieniające się warunki geopolityczne.

Europejskie Siły Szybkiego Reagowania nie działają same, ale współpracują ściśle z NATO i innymi międzynarodowymi organizacjami. Choć Unia Europejska posiada swoje własne struktury obronne, to w przypadku poważniejszych zagrożeń EU Battle Groups mogą współdziałać z sojusznikami w ramach wspólnych misji wojskowych. Często

organizowane są ćwiczenia i symulacje, które mają na celu poprawę koordynacji między UE, NATO oraz innymi partnerami międzynarodowymi.

Europejskie Siły Szybkiego Reagowania stanowią istotny element współczesnej polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej, co daje jej możliwości działania w stanach zagrożenia i kryzysów. Jeśli nadal będą rozwijane, zwłaszcza pod względem szkoleń, to staną się mocnym argumentem w zachowaniu bezpieczeństwa obywateli Unii Europejskiej.

Europejskie Siły Szybkiego Reagowania (ESSR) zostały stworzone w ramach Unii Europejskiej w celu szybkiego reagowania na kryzysy, takie jak:

- konflikty zbrojne;
- klęski żywiołowe;
- inne zagrożenia, które wymagają natychmiastowej interwencji.

Powstały one po zakończeniu zimnej wojny i stanowiły odpowiedź na potrzebę większej niezależności Europy w zakresie obrony i reagowania na kryzysy. ESSR powstały w wyniku przyjęcia przez Unię Europejską tzw. Europejskiego Celu Operacyjnego (Helsinki European Headline Goal) w 1999 r. Jednakże odpowiedzialność za dowodzenie tymi siłami zmieniała się w czasie, w zależności od misji i organizacji – odpowiedzialnych za realizację konkretnych operacji. W początkowej fazie powstawania Europejskich Sił Szybkiego Reagowania odpowiedzialność za dowodzenie nimi została powierzona oficerowi NATO w ramach tzw. „dowództwa operacyjnego”. Jednak w 2007 r. do dowództwa powołano generała z kraju Unii Europejskiej, który był odpowiedzialny za koordynowanie misji. Był to **generał** Guglielmo Luigi Miglietta z Włoch, który pełnił funkcję dowódcy przez pierwsze lata po powołaniu tych sił. Dowódcy Europejskich Sił Szybkiego Reagowania zmieniali się w zależności od rodzaju misji, w jakich brała udział ta formacja. W sytuacjach, które wymagały natychmiastowego zaangażowania wojskowego w obliczu kryzysów, Unia powoływała doświadczonych oficerów z różnych państw członkowskich. Każdy z dowódców miał za zadanie organizowanie i koordynowanie działań wojskowych oraz zapewnienie sprawnej współpracy między różnymi narodowymi jednostkami. W czasie misji „Artemis” w Demokratycznej Republice Konga (2003) dowództwo nad

operacją sprawował generał Philippe Morillon z Francji, który był odpowiedzialny za koordynację sił w terenie. Była to pierwsza operacja wojskowa Unii Europejskiej poza Europą, a sukces tej misji przyczynił się do dalszego rozwoju Europejskich Sił Szybkiego Reagowania.

Choć ESSR zostały stworzone przez Unię Europejską, ich operacje były często prowadzone we współpracy z NATO, a w takich sytuacjach dowódcy ESSR pozostawali w stałym kontakcie z władzami Sojuszem. W ramach tej współpracy dowódcy z obu organizacji często pełnili wspólne funkcje dowódcze, co pozwalało na szybsze podejmowanie decyzji oraz lepszą koordynację działań. Z czasem, w odpowiedzi na rozwój sytuacji geopolitycznej oraz potrzeby związane z reagowaniem na różne zagrożenia, ESSR stały się coraz bardziej profesjonalną i zorganizowaną jednostką. W związku z tym sami dowódcy stawali się bardziej wyspecjalizowani w zakresie reagowania na różne kryzysy – zarówno cywilne, jak i militarne.

Aby ESSR mogły skutecznie działać w różnych warunkach kryzysowych, muszą być szkolone na najwyższym poziomie. Z uwagi na rosnącą złożoność współczesnych konfliktów w szkoleniach ESSR duży nacisk kładzie się na symulacje komputerowe oraz wirtualne środowiska, które pozwalają na dokładne odwzorowanie sytuacji kryzysowych.

ESSR są także szkolone w zakresie interakcji z cywilami, w obszarach kryzysowych. Szkolenie obejmuje umiejętności:

- negocjacji;
- zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej;
- zarządzania uchodźcami;
- współpracy z organizacjami humanitarnymi.

Współczesne misje wojskowe często wymagają współpracy z różnymi podmiotami cywilnymi, organizacjami pozarządowymi, a także instytucjami międzynarodowymi, takimi jak ONZ.

ESSR rozwijają zdolności dowódcze w sytuacjach wielonarodowych. Kładą duży nacisk na rozwój kompetencji w zakresie podejmowania decyzji, zarządzania zasobami i koordynacji działań w ramach operacji wielonarodowych. Dowódcy ESSR są szkoleni do pracy w różnych strukturach dowodzenia, co umożliwia im efektywne reagowanie na kryzysy w różnych kontekstach politycznych i geograficznych.

Współpraca międzynarodowa ma kluczowe znaczenie dla rozwoju kompetencji ESSR, ponieważ żołnierze muszą współdziałać z siłami innych państw oraz organizacji. Regularne ćwiczenia z partnerami NATO, jak również z państwami trzecimi pozwalają na poprawę interoperacyjności – zdolności do współdziałania różnych sił zbrojnych, które używają różnych standardów i technologii. Wspólne ćwiczenia umożliwiają także wymianę doświadczeń oraz dostosowanie strategii do zmieniających się realiów geopolitycznych. Współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz międzynarodowymi instytucjami humanitarnymi podczas ćwiczeń pozwala ESSR na lepsze przygotowanie do operacji cywilno-wojskowych, takich jak pomoc humanitarna w sytuacjach kryzysowych (np. w przypadku klęsk żywiołowych, epidemii) oraz zapewnianie bezpieczeństwa w niestabilnych regionach. Nowoczesne technologie stają się nieodłącznym elementem szkoleń ESSR. W związku z postępującą cyfryzacją wojskowości szkolenia obejmują coraz częściej umiejętności związane z używaniem nowoczesnych systemów komunikacyjnych, dronów, systemów informacyjnych, a także sztucznej inteligencji i analizy danych w czasie rzeczywistym. Takie podejście pozwala na szybsze i dokładniejsze podejmowanie decyzji, a także zwiększa efektywność działań zarówno wojskowych, jak i humanitarnych.

Jakub Stanek

J.J. Andersson, *Armed and Ready? The EU Battlegroup Concept and the Nordic Battlegroup*, Report No. 2, Swedish Institute for European Policy Studies, 2006, <https://www.sieps.se/en/publications/2006/armed-and-ready-the-eu-battlegroup-concept-and-the-nordic-battlegroup-20062/Sieps-2006-2.pdf>? (dostęp 25.01.2025); *Biuletyn: Grupy Bojowe Unii Europejskiej – koncepcja, proces formowania, perspektywy*, S. Dębski (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006; A. Demkowicz, *Integracja Europy Zachodniej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, od EWO do WEPBiO*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2007; A. Konarzewska, *Raport: Europejskie Grupy bojowe UE. Zaczątek Euroarmii?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3–4; A. Llanos-Antczak, *European Union Battlegroups – a disillusion cornerstone of the eu military capabilities*, „Colloquium” 2022, nr 1 (45); K. Orłowski, *Mierzenie sił na zamiary – koncepcja europejskich grup bojowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

EUROPEJSKI URZĄD DS. ZWALCZANIA NADUŻYĆ FINANSOWYCH (ANG. *EUROPEAN ANTI-FRAUD OFFICE*, FR. *OFFICE DE LUTTE ANTI-FRAUDE*, OLAF) – utworzenie specjalnej jednostki ds. nadużyć finansowych w Unii Europejskiej podyktowane było koniecznością ochrony finansów Unii, zwalczania korupcji i nieuczciwych praktyk, promowania przejrzystości i praworządności instytucji unijnych, a także uzupełnienia działań krajowych organów ścigania.

Genezą jest utworzenie w 1988 r. – w ramach Sekretariatu Generalnego Komisji Europejskiej – Jednostki do Spraw Koordynacji Zapobiegania Nadużyciom Finansowym (ang. *Anti-Fraud Coordination Unit* – UCLAF), ukierunkowanej na współpracę z krajowymi instytucjami zajmującymi się zwalczaniem oszustw, zapewniającej wsparcie i koordynację niezbędną do przeciwdziałania zorganizowanym oszustwom transnarodowym. Uprawnienia UCLAF stopniowo zwiększano, m.in. w 1995 r. zyskała ona właściwość wszczynania dochodzeń z własnej inicjatywy i bycia informowaną o wszelkich podejrzeniach oszustw pozostających w obszarach odpowiedzialności poszczególnych departamentów Komisji. W ramach prowadzenia dochodzeń w trybie administracyjnym, do celów ochrony interesów finansowych Wspólnot, UCLAF zastąpiła Grupę Roboczą ds. Koordynacji Zapobiegania Nadużyciom Finansowym. W 1999 r. na skutek oskarżeń o korupcję i nadużycia do dymisji podała się Komisja Europejska pod przewodnictwem Jacquesa Santera, co stanowiło przyczynek dla wysunięcia propozycji utworzenia nowego organu z silniejszymi uprawnieniami śledczymi. W efekcie, na mocy Decyzji Komisji z dnia 28 kwietnia 1999 r., ustanowiono Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), który zastąpił Grupę Roboczą ds. Koordynacji Zapobiegania Nadużyciom Finansowym, przejmując jednocześnie jej zadania. Ogólne zasady prowadzenia dochodzeń przez Urząd określono w Rozporządzeniu (WE) nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz Rozporządzeniu Rady (Euratom) nr 1074/1999. Wspólne reguły składające się ze środków wykonawczych wymaganych dla zapewnienia sprawnego przebiegu dochodzeń prowadzonych przez OLAF w obrębie Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej i Komisji Wspólnot Europejskich zawarto w porozumieniu międzyinstytucjonalnym z dnia 25 maja 1999 r. Pierwszym Dyrektorem Urzędu został mianowany w 2000 r. Franz-Hermann

Brüner (ponownie powołany w 2006 r.). W 2004 r. na mocy Decyzji nr 804/2004/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia Wspólnota Europejska ustanowiła program „Herkules” mający na celu wspieranie działań w dziedzinie ochrony jej interesów finansowych. Dwa lata później OLAF przeszedł reorganizację wewnętrzną ukierunkowaną m.in. na poprawienie działalności operacyjnej. W 2010 r. uruchomił internetowy system powiadamiania o oszustwach lub innych poważnych nieprawidłowościach mających negatywny wpływ na fundusze UE, łącznie z poważnymi uchybieniami ze strony członków lub pracowników instytucji i organów UE. W przyjętej w 2011 r. nowej Strategii Komisji Europejskiej w zakresie zwalczania oszustw podkreślono, iż OLAF będzie odgrywał proaktywną i wzmocnioną rolę, pomagając służbom poprzez dostarczanie specjalistycznej metodologii i wskazówek dotyczących opracowywania i wdrażania sektorowych strategii przeciwdziałania oszustwom. Uwzględniono również konieczność obarczenia klauzulami programów, wydatków i związanych z nimi umów, decyzji i dotacji potwierdzających kompetencje OLAF do badania podejrzeń oszustw w programach i projektach finansowanych przez UE, i nakładających na wykonawców i beneficjentów dotacji obowiązku zapewnienia OLAF dostępu do wszelkich informacji związanych z realizacją programów i projektów, jeśli taki dostęp zostanie przez Urząd zażądany. Dodatkowo wykonawcy i beneficjenci dotacji zostali zobligowani do wprowadzenia mechanizmów zgodnych z wymogami OLAF wspierających skuteczność działań i zapobiegających nadużyciom. Po zmianach w wewnętrznej strukturze tej organizacji mających na celu zwiększenie efektywności dochodzeniowej, 1 października 2013 r. weszło w życie Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 883/2013 z dnia 11 września 2013 r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), uchylające rozporządzenie (WE) nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady, a także rozporządzenie Rady (Euratom) nr 1074/1999, z kolei Urząd opublikował Wytyczne dotyczące procedur dochodzeniowych dla pracowników OLAF (kolejne opublikowano 11 października 2021 r.). W 2015 r. Dyrekcja Generalna ds. Gospodarczych i Finansowych przejęła od OLAF odpowiedzialność za ochronę euro. W 2016 r. przyjęto Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 2016/2030 z dnia 26

października zmieniające rozporządzenie nr 883/2013 w odniesieniu do sekretariatu Komitetu Nadzoru OLAF. Rok później przyjęto Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2017/1371 z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie zwalczania za pośrednictwem prawa karnego nadużyć na szkodę interesów finansowych Unii, która zobowiązała Trybunał Obrachunkowy i audytorów odpowiedzialnych za kontrolę budżetów instytucji, organów i jednostek organizacyjnych UE oraz budżetów, którymi zarządzają lub sprawują nad nimi nadzór, do ujawnienia OLAF wszelkich faktów, które można byłoby uznać za przestępstwo stanowiące nadużycia naruszające interesy finansowe UE, czynną i bierną korupcję, sprzeniewierzenie (jeżeli dopuszczono się go umyślnie) oraz podżeganie, pomocnictwo oraz usiłowanie ww. przestępstw. W tym samym roku, na mocy Rozporządzenia Rady (UE) nr 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażającego wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej (ang. European Public Prosecutor's Office – EPPO), uregulowano stosunki i zasady współpracy OLAF z EPPO. Wiodącą rolę w walce z przestępstwami i nadużyciami finansowymi w UE przypisano Urzędowi w Strategii Komisji Europejskiej w zakresie zwalczania oszustw z 2019 r. oraz Planie działania Komisji w zakresie strategii zwalczania oszustw (przegląd 2023 r.). W 2020 r. przyjęto Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 2020/2223 z dnia 23 grudnia zmieniające rozporządzenie nr 883/2013 w odniesieniu do współpracy z Prokuraturą Europejską i skuteczności dochodzeń prowadzonych przez Urząd. 1 czerwca 2021 r. oficjalną działalność rozpoczęła EPPO, która stała się najważniejszym partnerem OLAF w ściganiu przestępstw ujawnionych w wyniku dochodzeń prowadzonych przez Urząd.

Ramy prawne funkcjonowania OLAF stanowią:

1. Walka z oszustwami:

- podstawa: Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, art. 325 (zastępujący art. 280 Traktatu WE): „Unia i Państwa Członkowskie zwalczają nadużycia finansowe i wszelkie inne działania nielegalne naruszające interesy finansowe Unii za pomocą środków podejmowanych zgodnie z niniejszym artykułem, które mają skutek odstraszaający i zapewniają skuteczną ochronę

w Państwach Członkowskich oraz we wszystkich instytucjach, organach i jednostkach organizacyjnych Unii” (art. 325, ust. 1).

2. Utworzenie OLAF:

- Decyzja Komisji nr 1999/352/EC z dnia 28 kwietnia 1999 r. ustanawiająca Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF).

Zmiany wprowadziła:

- Decyzja Komisji nr 2013/478/UE z dnia 27 września 2013 r. zmieniającą decyzję 1999/352/WE, EWWiS, Euratom ustanawiającą Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF);
- Decyzja Komisji (UE) nr 2015/512 z dnia 25 marca 2015 r. zmieniającą decyzję 1999/352/WE, EWWiS, Euratom ustanawiającą Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF);
- Decyzja Komisji (UE) nr 2015/2418 z dnia 18 grudnia 2015 r. zmieniającą decyzję 1999/352/WE, EWWiS, Euratom ustanawiającą Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF).

3. Rola, zadania, współpraca OLAF:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) nr 883/2013 z dnia 11 września 2013 r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF) oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady i rozporządzenie Rady (Euratom) nr 1074/1999 [tj. Rozporządzenie nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF), Rozporządzenie Rady (Euratom) nr 1074/1999 z dnia 25 maja 1999 r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF)].

Zmiany wprowadzili:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE,

Euratom) 2016/2030 z dnia 26 października 2016 r. zmieniające rozporządzenie (UE, Euratom) nr 883/2013 w odniesieniu do sekretariatu Komitetu Nadzoru Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF);

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2223 z dnia 23 grudnia 2020 r. zmieniające rozporządzenie (UE, Euratom) nr 883/2013 w odniesieniu do współpracy z Prokuraturą Europejską i skuteczności dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych.
- Decyzja Komisji z dnia 2 czerwca 1999 r. dotycząca zasad i warunków dochodzeń wewnętrznych w odniesieniu do przeciwdziałania nadużyciom finansowym, korupcji i wszelkim nielegalnym działaniom godzącym w interesy Wspólnoty (notyfikowana jako dokument numer SEC(1999) 802).
- Wytyczne dotyczące procedur dochodzeniowych dla pracowników OLAF z 11 października 2021 r.
- Porozumienie międzyinstytucjonalne z dnia 25 maja 1999 r. między Parlamentem Europejskim, Radą Unii Europejskiej i Komisją Wspólnot Europejskich dotyczące dochodzeń wewnętrznych prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF).
- Decyzja Komisji (UE) 2018/1962 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiająca przepisy wewnętrzne dotyczące przetwarzania danych osobowych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) w odniesieniu do przekazywania informacji osobom, których dane dotyczą, oraz do ograniczenia niektórych ich praw zgodnie z art. 25 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1725.

Na mocy art. 1 Rozporządzenia nr 883/2013 OLAF prowadzi dochodzenia administracyjne w instytucjach, organach, urzędach i agencjach ustanowionych Traktatami lub na ich podstawie celem zwalczania nadużyć finansowych, korupcji oraz wszelkiej innej nielegalnej działalności na szkodę interesów finansowych UE. Dochodzenia zewnętrzne obejmują

kontrole OLAF na miejscu i inspekcje w państwach członkowskich oraz – stosownie do obowiązujących regulacji prawnych, w tym zawartych umów o współpracy i wzajemnej pomocy – w państwach trzecich i pomieszczeniach organizacji międzynarodowych (art. 3, ust. 1). Czynności realizowane są zgodnie z Rozporządzenia nr 883/2013 oraz, jeśli nie ma ono zastosowania, zgodnie z Rozporządzeniem (Euratom, WE) nr 2185/96. Dochodzenia wewnętrzne obejmują te w instytucjach, organach, urzędach i agencjach wymienionych w art. 1 Rozporządzenia nr 883/2013, które są prowadzone zgodnie z niniejszym rozporządzeniem oraz decyzjami przyjętymi przez te instytucje, organy, urzędy lub agencje (art. 4). W tym obszarze zakres działań OLAF nie ogranicza się wyłącznie do ochrony interesów finansowych UE. Wewnętrzne dochodzenia administracyjne obejmują także poważne przypadki niewłaściwego postępowania w instytucjach unijnych, których dopuszcza się personel i członkowie instytucji, organów, urzędów oraz agencji UE. Są to m.in. naruszenia zasad etyki, dyskretności i poufności, nadużycie władzy, nękanie, molestowanie, uchybienia w wykonywaniu obowiązków zawodowych skutkujące postępowaniem dyscyplinarnym bądź karnym, niezgłoszony konflikt interesów, fałszowanie dokumentów i oświadczeń (w szczególności dotyczących kwestii finansowych: diety, wydatki), niewłaściwe wykorzystanie środków unijnych, podejmowanie nieujawnionych działań zewnętrznych.

Mandat OLAF obejmuje śledztwa związane z dochodami i wydatkami UE.

W zakresie dochodów UE OLAF posiada kompetencje do badania spraw związanych z:

- oszustwami celnymi, np. unikanie płacenia ceł importowych, antydumpingowych i wyrównawczych na skutek m.in. przeomytu, fałszywych deklaracji pochodzenia towarów, niedoszacowania ceny towarów, błędnego opisu towarów;
- własnością intelektualną, zdrowiem, środowiskiem, np. podrabianie towarów pozostające w sprzeczności z prawem własności intelektualnej (zwłaszcza tych pochodzących spoza UE), podrabianie towarów szkodzących zdrowiu, środowisku lub bezpieczeństwu (np. farmaceutyki, sprzęt medyczny, alkohol), fałszowanie dokumentacji w projektach badawczych;

- nadużyciami w sektorze rolnictwa.

W zakresie wydatków UE OLAF posiada kompetencje do badania spraw związanych z oszustwami obejmującymi fałszywe lub niekompletne oświadczenia i dokumenty skutkujące bezpodstawną wypłatą środków unijnych, brakiem ujawnienia wymaganych informacji prowadzących do tego samego efektu oraz wykorzystywanie funduszy w sposób niezgodny z ich pierwotnym przeznaczeniem. Działania Urzędu koncentrują się na:

- Funduszach strukturalnych i Instrumentach Wsparcia Finansowego:
 - okres 2014–2020: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, Europejski Fundusz Morski i Rybacki;
 - okres 2021–2027: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Morski i Rybacki, Fundusz Gwarancji Rolnej, Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, Fundusz Europejskiej Pomocy Najbardziej Potrzebującym, Fundusze Spraw Wewnętrznych (Fundusz Azylu, Migracji i Integracji, Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Instrument Wsparcia Finansowego Zarządzania Granicami i Polityki Wizowej), Instrument Pomocy Przedakcesyjnej, Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji.
- Polityce rolnej i rozwoju obszarów wiejskich realizowanej przez Europejski Fundusz Gwarancji Rolnej oraz Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.
- Wydatkach bezpośrednich przeznaczonych na europejską administrację publiczną, bezpieczeństwo (Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego), środowisko i klimat (program LIFE) edukację, szkolenie i mobilność młodych ludzi (program ERASMUS+), badania i innowacje (program Horyzont Europa), wspieranie konkurencyjności przemysłu, a w szczególności mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (program Jednolitego Rynku).

- Pomocy zewnętrznej – humanitarnej, wsparciu organizacji pozarządowych, organizacji międzynarodowych, krajowych agencji rozwoju, budżetów państw spoza UE lub projektów infrastruktury państw sąsiedzkich.

OLAF jest częścią Komisji Europejskiej, ale w swoich funkcjach dochodzeniowych zachowuje niezależność. Na czele Urzędu stoi dyrektor generalny, posiadający zastępcę i głównego doradcę. Departament „A” zajmuje się śledztwami i operacjami dotyczącymi wydatków, w tym dochodzeniami wewnętrznymi, wydatkami bezpośrednimi, dochodzeniami w sprawie oszustw związanych z Instrumentem na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (ang. Recovery and Resilience Facility – RRF), służącymi wychodzeniu z kryzysu gospodarki państw UE spowodowanego COVID-19. Departament „B” odpowiada za dochody i operacje międzynarodowe, w tym dochodzenia i strategie zwalczania oszustw w odniesieniu do cel, handlu, tytoniu, przemytu, produktów szkodzących zdrowiu i środowisku. Departament „C” stanowi centrum wiedzy o zwalczaniu oszustw obejmującą problematykę antykorupcyjną, strategię i analizę zwalczania oszustw, analizę wywiadowczą i operacyjną, strategię cyfrową i kryminalistykę, monitorowanie i raportowanie. Działalność Departamentu „D” koncentruje się na legislacji, polityce, zarządzaniu dokumentami, poradach prawnych, finansach, zamówieniach publicznych i bezpieczeństwie, współpracy z EPPO i partnerami do spraw zwalczania oszustw. Wykonywanie przez OLAF zadań dochodzeniowych w celu wzmocnienia niezależności Urzędu, w szczególności sytuacji w zakresie stosowania gwarancji proceduralnych i czasu trwania dochodzeń, monitoruje Komitet Nadzoru.

Wykonując swój mandat, OLAF współpracuje z następującymi instytucjami UE:

- Parlamentem Europejskim, w szczególności z Komisją Kontroli Budżetowej Parlamentu Europejskiego, która monitoruje wydatkowanie budżetu UE i zapobiega nieprawidłowościom, a także innymi komisjami w obszarze legislacyjnym dotyczącym zwalczania oszustw, np. Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w obszarze

ustanowienia EPPO; w zakresie corocznej sprawozdawczości ze swojej działalności;

- Radą Unii Europejskiej w obszarze opracowywania ustawodawstwa antyfraudowego, w tym Grupą Roboczą ds. Zwalczania Oszustw, której dostarcza informacji nt. swojej działalności;
- Europejskim Trybunałem Obrachunkowym przeprowadzającym audyty w zakresie wymiany informacji dotyczących podejrzenia oszustw, korupcji i innej nielegalnej działalności, które posiada Trybunał, i podejmowanych na podstawie tych informacji działań następczych przez OLAF.

W zakresie kontroli projektów finansowanych przez Unię Europejską oraz dochodzeń i ścigania przypadków oszustw, korupcji i innych nielegalnych działań wpływających na te fundusze OLAF współpracuje z odpowiednimi służbami śledczymi, organami administracyjnymi i sądowymi w państwach członkowskich UE i poza nimi, a także z organizacjami międzynarodowymi. Parterami śledczymi OLAF są:

- Prokuratura Europejska, której OLAF przekazuje informacje o czynach zabronionych, wspiera lub uzupełnia jej działania;
- Eurojust i Europol – w zależności od ustaleń porozumień roboczych współpraca dotyczy wymiany informacji o charakterze operacyjnym, strategicznym lub technicznym, danych osobowych i informacji niejawnych, oraz – na wniosek instytucji – raportów z postępów prac. Ponadto Eurojust i OLAF należą do Sieci Ekspertów Krajowych UE ds. Wspólnych Zespołów Dochodzeniowo-Śledczych (JITs Network), co zaowocowało opublikowaniem w grudniu 2021 r. Joint Investigation Teams Practical Guide, tj. praktycznego przewodnika dotyczącego funkcjonowania Wspólnych Zespołów Dochodzeniowo-Śledczych;
- Służba Koordynacji Zwalczania Oszustw (ang. Anti-Fraud Co-ordination Service – AFCOS), powoływana w każdym państwie członkowskim UE na mocy art. 12 lit. a Rozporządzenia nr 883/2013 celem ułatwienia skutecznej współpracy i wymiany informacji, w tym informacji o charakterze operacyjnym;

- właściwe organy w państwach trzecich (stan na lipiec 2024 r., wg daty zawarcia porozumienia):
 - 2007 – Administracja Cei i Podatków Pośrednich Królestwa Maroka;
 - 2007 – Forum Generalnych Inspekcji Państwowych Afryki (Afryka Regionalna);
 - 2007 – Generalna Inspekcja Państwowa Kongo Brazzaville;
 - 2007 – Generalna Inspekcja Państwowa Republiki Dżibuti;
 - 2007 – Generalny Inspektorat Finansów Maroka;
 - 2007 – Generalny Inspektorat Państwowy Senegalu;
 - 2007 – Krajowa Komisja ds. Walki z Korupcją w Kongo Brazzaville;
 - 2007 – Prokuratura Dochodzeń Administracyjnych Republiki Argentyny;
 - 2008 – Narodowy Organ Prokuratorski Południowej Afryki;
 - 2009 – Generalny Inspektorat Stanowy Beninu;
 - 2009 – Prokuratura Generalna Macedonii Północnej;
 - 2010 – Biuro ds. Alkoholu, Tytoniu, Broni Palnej i Materiałów Wybuchowych Stanów Zjednoczonych Ameryki;
 - 2012 – Biuro Promocji Eksportu Ministerstwa Handlu Bangladeszu;
 - 2012 – Inspektorat Rządu Republiki Ugandy;
 - 2013 – Australijska Służba Celna i Ochrony Granic;
 - 2013 – Ministerstwo Przychodów i Cei Ukrainy;
 - 2013 – Palestyńska Komisja Antykorupcyjna;
 - 2013 – Służba Celna Republiki Mołdawii;
 - 2015 – Biuro Generalnego Inspektora Angoli;
 - 2015 – Krajowe Biuro ds. Zwalczania Oszustw i Korupcji Republiki Senegalu;

- 2015 – Narodowe Centrum Antykorupcyjne Republiki Mołdawii;
- 2016 – Biuro Handlu Zagranicznego Tajwanu;
- 2016 – Generalny Inspektorat Finansów Demokratycznej Republiki Konga;
- 2016 – Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy;
- 2016 – Państwowy Komitet Celny Białorusi;
- 2016 – Tajwańska Służba Celna;
- 2017 – Generalna Kontrola Finansowa w Tunezji;
- 2017 – Policja Kosowa;
- 2018 – Agencja Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego;
- 2018 – Generalna Administracja Celna Chińskiej Republiki Ludowej;
- 2021 – Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy;
- 2022 – Generalna Inspekcja Państwowa Islamskiej Republiki Mauretańskiej;
- 2022 – Ministerstwo Finansów Socjalistycznej Republiki Wietnamu;
- 2023 – Amerykańska Międzynarodowa Korporacja Finansowania Rozwoju, Biuro Inspektora Generalnego;
- 2023 – Biuro Przemysłu i Bezpieczeństwa Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych;
- 2023 – Państwowa Służba Audytowa Ukrainy;
- 2024 – Departament Obrony Stanów Zjednoczonych, Biuro Inspektora Generalnego;
- 2024 – Jednostka Kontroli Służby Zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Norwegii;
- organizacje międzynarodowe (stan na lipiec 2024 r., wg daty zawarcia porozumienia):
- 2013 – Unia Afrykańska (AU): Komisja Unii Afrykańskiej (AUC)/Biuro Audytu Wewnętrznego (OIA);

- 2014 – Bank Światowy (WB): Wiceprezes ds. Integralności Banku Światowego;
- 2014 – Globalny Fundusz na rzecz Walki z AIDS, Gruźlicą i Malarią: Biuro Inspektora Generalnego (OIG);
- 2014 – Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP): Biuro Audytu i Dochodzeń (OAI);
- 2014 – Siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych: Biuro Usług Nadzoru Wewnętrznego (OIOS);
- 2015 – Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Usług Projektowych (UNOPS);
- 2015 – Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD): Biuro Głównego Dyrektora ds. Zgodności (OCCO);
- 2015 – Międzypaństwowy Bank Rozwoju (IDB): Biuro Integralności Instytucjonalnej (OII);
- 2015 – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD);
- 2015 – Światowy Program Żywnościowy (WFP), Biuro Generalnego Inspektora WFP (OIG);
- 2016 – Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa (IFAD): Biuro Audytu i Nadzoru (OAO);
- 2018 – Afrykański Bank Rozwoju (ADB): Biuro ds. Integralności i Zwalczania Korupcji (OIAC);
- 2020 – AMERIPOL: Wspólnota Policyjna Ameryk;
- 2021 – Światowa Organizacja Celna (WCO);
- 2022 – Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR): Biuro Inspektora Generalnego (IGO);
- 2023 – Bank Światowy (WB): Wiceprezes ds. Audytu Wewnętrznego Grupy (GIA) Grupy Banku Światowego (WBG).

Klaudia Cenda-Miedzińska

1999/352/EC, ECSC, Euratom: Commission Decision of 28 April 1999 establishing the European Anti-fraud Office (OLAF) (notified under document number SEC(1999) 802), OJ L 136, 31.5.1999; Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee, and the Committee of the Regions and the Court of Auditors on the Commission Anti-Fraud Strategy, COM/2011/0376 final, Brussels, 24.6.2011; Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee, the Committee of the Regions and the Court of Auditors Commission Anti-Fraud Strategy: enhanced action to protect the EU budget, COM/2019/196 final, Brussels, 29.4.2019; Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee, the Committee of the Regions and the Court of Auditors Commission Anti-Fraud Strategy Action Plan – 2023 revision, COM/2023/405 final, Brussels, 11.07.2023; Council Regulation (EU) 2017/1939 of 12 October 2017 implementing enhanced cooperation on the establishment of the European Public Prosecutor's Office ('the EPPO'), OJ L 283, 31.10.2017; Directive (EU) 2017/1371 of the European Parliament and of the Council of 5 July 2017 on the fight against fraud to the Union's financial interests by means of criminal law, OJ L 198, 28.7.2017; Interinstitutional Agreement of 25 May 1999 between the European Parliament, the Council of the European Union and the Commission of the European Communities concerning internal investigations by the European Anti-fraud Office (OLAF), OJ L 136, 31.5.1999; OLAF, *Guidelines on Investigation Procedures for OLAF Staff*, 1 October 2013; OLAF, *Guidelines on Investigation Procedures for OLAF Staff*, 11 October 2021; Regulation (EC) No 1073/1999 of the European Parliament and of the Council of 25 May 1999 concerning investigations conducted by the European Anti-Fraud Office (OLAF), OJ L 136, 31.5.1999; Regulation (EU, Euratom) 2016/2030 of the European Parliament and of the Council of 26 October 2016 amending Regulation (EU, Euratom) No 883/2013, as regards the secretariat of the Supervisory Committee of the European Anti-Fraud Office (OLAF), OJ L 317, 23.11.2016; Regulation (EU, Euratom) 2020/2223 of the European Parliament and of the Council of 23 December 2020 amending Regulation (EU, Euratom) No 883/2013, as regards cooperation with the European Public Prosecutor's Office and the effectiveness of the European Anti-Fraud Office investigations, OJ L 437, 28.12.2020; Regulation (EU, Euratom) No 883/2013 of the European Parliament and of the Council of 11 September 2013 concerning investigations conducted by the European Anti-Fraud Office (OLAF) and repealing Regulation (EC) No 1073/1999 of the European Parliament and of the Council and Council Regulation (Euratom) No 1074/1999, OJ L 248, 18.09.2013; *The European Anti-Fraud Office*, https://anti-fraud.ec.europa.eu/index_en (dostęp 29.01.2025).

EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD (ANG. *EUROPEAN GREEN DEAL*) – przyjęte w grudniu 2019 r. zmiany transformacyjne zakładające neutralność klimatyczną, którą Europa ma osiągnąć do 2050 r. Głównym celem jest ograniczenie zanieczyszczenia oraz powrót przyrody i ekosystemu do zdrowej równowagi. EZŁ (Europejski Zielony Ład) to strategia wzrostu, pakiet inicjatyw politycznych, które Unia Europejska kieruje do wszystkich krajów członkowskich, nawiązując do transformacji ekologicznej i w konsekwencji osiągnięcia do 2050 r. neutralności klimatycznej. Założenia EZŁ dopełniają ustalenia porozumienia paryskiego, które zostało ratyfikowane przez UE i wszystkie jej państwa, wyznaczając cel główny, jakim jest utrzymanie globalnego ocieplenia na poziomie nie wyższym niż maksymalne $+1,5^{\circ}\text{C}$ w porównaniu do poziomu sprzed epoki przemysłowej. EZŁ jest odpowiedzią na kryzys klimatyczny i degradację środowiska, a osiągnięcie celu pozwoli stać się Europie regionem sprzyjającym ekologii ze społeczeństwem świadomym na zagrożenia, działającym w gospodarce nowoczesnej, oszczędnej i przyjaznej środowisku.

Unia Europejska założyła plan transformacji całej gospodarki oraz podejścia społeczeństwa do wdrażania założonych celów klimatycznych, które powinny wg planu obejmować:

- normy efektywności energetycznej (OZE, opodatkowanie sektora);
- transport (FuelEU – dla gospodarki morskiej, ReFuelEU – w lotnictwie);
- normy dla emisji CO_2 dla samochodów dostawczych i osobowych (co przyczyni się do wspólnej redukcji gazów cieplarnianych);
- strategię leśną UE (użytkowanie gruntów);
- Społeczny Fundusz Klimatyczny;
- unijny system handlu uprawnieniami do emisji – zawierający się w dziedzinach energetyki, przemysłu, transportu morskiego i lotnictwa.

Mając to na uwadze, wyzwaniem jest również zadbanie o to, aby pełna transformacja mogła stworzyć szansę dla obywateli krajów członkowskich poprzez poprawienie ich trudnej sytuacji: przeciwdziałanie nierównościom i ubóstwu energetycznemu. Korzyści, jakie UE planuje zapewnić

dla obywateli, to zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii, sprzedaż nowych ekologicznych samochodów oraz paliw czystszych do samochodów już będących w obiegu rynkowym.

Głównym założeniem EZŁ jest zerowy poziom emisji CO₂ – „czystsze samochody, czystsze powietrze”. Realizacja koncepcji Europejskiego Zielonego Ładu jest ściśle powiązana z przyjętymi przez Komisję Europejską 13 wnioskami ustawodawczymi, które określane są mianem *Fit for 55*. Do 2035 r. nowe pojazdy powinny być zeroemisyjne i ma to obowiązywać zarówno samochody osobowe, jak i dostawcze. Dodatkowo emisje z samochodów osobowych będących w użytku powinny zostać zmniejszone do 55% do 2030 r. Przykładowym miastem objętym strefą czystego transportu jest Kraków, który przyjął, że od 1 lipca 2025 r. do miasta będą mogły wjeżdżać takie pojazdy (nie dotyczy mieszkańców), jak diesel – auto wyprodukowane przynajmniej w 2014 r. lub posiadające normę emisji spalin Euro 6; benzyna/LPG – auto wyprodukowane przynajmniej w 2005 r. lub spełniające normę emisji Euro 4. Natomiast od 2030 r. wymogi mają się zaostrzyć dla samochodów opalanych olejem napędowym i spełniać one będą musiały jeden z dwóch warunków: produkcja przynajmniej w 2018 r. lub emisja wg normy Euro 6dT.

Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych określa cele tworzenia Stref Czystego Transportu co ma się przyczynić do ograniczenia przede wszystkim emisji zanieczyszczeń pochodzących z transportu na zdrowie ludzi oraz środowisko. Ustawa ta nakłada obowiązek utworzenia SCT z uwagi na przekroczenia stężeń NO₂ w powietrzu dla większych miast. Strefy Czystego Transportu według założeń powinny przyczynić się do poprawy zdrowia i podniesienia jakości życia społeczeństwa w większych miastach. W celu zagwarantowania kierowcom możliwości ładowania pojazdów elektrycznych dostosowano rozporządzenie dotyczące infrastruktury paliw alternatywnych, które nakłada na państwa UE wymóg zwiększenia możliwości ładowania na zasadzie proporcjonalności do sprzedaży samochodów bezemisyjnych, a także wymóg instalacji miejsc ładowania bezemisyjnych środków transportu.

Ważnym celem jest ograniczenie emisji CO₂ poprzez modernizację sektora energetycznego, zwiększając do 2030 r. użytkowanie odnawialnych źródeł energii, a także wyższą efektywność energetyczną. Komisja

zapropowała, że *Fit for 55* powinno podwyższyć do 40% wiążącego celu w zakresie OZE w miksie energetycznym dla każdego kraju członkowskiego. Zmniejszenie zużycia energii ma znaczenie dla ograniczenia obniżenia kosztów energii dla przemysłu i przede wszystkim konsumentów. Zapropowano zwiększenie celów w zakresie oszczędności poprzez wykorzystanie alternatywnych rozwiązań niskoużytkowych (np. zakup sprzętów o klasach energetycznych A, A+, A++). Warto zwrócić uwagę, że każdy kraj członkowski będzie inaczej zobowiązany do realizacji celu energetycznego z uwagi na różny mikś energetyczny i produkt wiodący przy produkcji energii elektrycznej. Przykładowo w Danii w 2022 r. aż 60% zapotrzebowania energetycznego pochodziło już z odnawialnych źródeł energii, gdzie Polska w tym czasie wykazywała tylko 17%. Transformacja tego sektora obejmuje również system podatkowy dotyczący wykorzystania produktów energetycznych w produkcji energii elektrycznej i ciepłej: dostosowanie minimalnych stawek podatkowych do celów klimatycznych i rokrocznie ich modernizacja w celu łagodzenia skutków społecznych i wspieranie obywateli, którzy w danym momencie znajdują się w trudnej sytuacji.

Zdecydowanym krokiem jest również modernizacja sektora transportu w przypadku lotnictwa oraz statków morskich. Założenia mówią jasno o wprowadzeniu zrównoważonych paliw lotniczych, co wiąże się z nałożeniem na linie lotnicze tego obowiązku. Wymogiem komisji jest również zapewnienie przez operatorów dostaw energii elektrycznej na wszystkich możliwych kierunkach. Dodatkowo wymóg użytkowania zrównoważonych paliw zostanie wprowadzony do sektora morskiego, a niewywiązywanie się z ustawy nakłada odstrasżające kary finansowe. Założenia obejmują również cele dla głównych portów UE, aby umożliwić zasilanie statków energią elektryczną z lądu, zmniejszając tym samym wykorzystywanie zanieczyszczających paliw, szkodzących jakości powietrza dla społeczności lokalnej.

Kolejnym krokiem jest zapewnienie szansy dla przemysłu europejskiego przy wykorzystaniu ekologicznych technologii i produktów. Celem jest tworzenie zrównoważonych, lokalnych i dobrze płatnych miejsc pracy w całej Europie. EZŁ zakłada modernizację starych budynków, a wnioski dotyczą przede wszystkim sektora energetycznego (OZE w budynkach)

– zakłada się, że do 2030 r. będzie można przeprowadzić remont 35 mln budynków, co pozwoli zatrudnić około 160 tys. osób w zielonym sektorze budowlanym.

Renowacja budynków zgodnie z ekologicznymi założeniami powinna przyczynić się do oszczędzania energii oraz ochrony przed ekstremalnymi upałami czy też mrozami. Proces ten powinien zakładać wykorzystanie odnawialnych źródeł energetycznych w celu pozyskiwania energii elektrycznej czy ciepłej. Zaproponowany przez Komisję Europejską Nowy Fundusz Klimatyczny powinien wspierać obywateli UE najbardziej dotkniętych ubóstwem energetycznym, aby ta transformacja stała się sprawiedliwa dla każdego obywatela UE. Fundusz chce zapewnić, aby w ciągu siedmiu lat móc sfinansować renowację budynków za szacunkową kwotę 72,2 mld euro. Zakłada się, że oprócz mieszkań i domów prywatnych transformacją w pierwszej kolejności powinny zostać objęte budynki użyteczności publicznej – zwiększy to maksymalnie odsetek energii z OZE oraz efektywność energetyczną. Komisja zobowiązała każdy kraj członkowski, aby w ciągu roku około 3% budynków użyteczności publicznej przeszło renowację oraz zwiększyło o 1,1% wykorzystanie OZE do ogrzewania i chłodzenia wszystkich budynków w państwie.

Ostatnim głównym celem jest odbudowa środowiska przyrodniczego oraz umożliwienie rozwoju bioróżnorodności, co stanowi szybkie i tanie rozwiązanie, które pochłania i składowe dwutlenek węgla. Komisja w swoich założeniach proponowała dla krajów członkowskich odbudowę lasów, gleb, torfowisk i terenów podmokłych, które będą mogły pochłaniać CO₂. Do 2030 r. zdecydowano o zasadzeniu około 3 mld drzew. Wraz z rozwojem bioróżnorodności powstaje szansa na zwiększenie udziału bioenergetyki w ogólnych mikсах energetycznych krajów. Oparta jest ona na użyciu biomasy, czyli produktów ubocznych pochodzenia rolniczego, odpadów czy alg, przy jednoczesnym założeniu, że należy ją stosować w sposób zrównoważony. Podstawą do realizacji tych celów jest Strategia na rzecz bioróżnorodności 2030 r., która jest kontynuacją założeń unijnej Strategii ochrony bioróżnorodności do 2020 r. Celów do 2020 r. nie udało się w pełni osiągnąć, stąd nowe opierają się przede wszystkim na mechanizmach zarządzania i finansowania działań, aby krajom członkowskim łatwiej było wprowadzać zmiany przyrodnicze. Warto zaznaczyć, zgodnie

z corocznymi raportami, że ze 105 zadań w ramach funkcjonowania strategii ukończono do 2022 r. 22, a 83 pozostają w trakcie realizacji.

Wsparciem dla EZŁ jest Europejskie Prawo Klimatyczne z 2021 r., które w swojej ustawie zapisało cele dla gospodarki i społeczeństwa europejskiego. Ustawa wyznaczyła również cel pośredni, który polega na zmniejszeniu emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 55% do 2030 r. w porównaniu z poziomami określonymi w 1990 r. Prawo klimatyczne oprócz wyznaczonych celów zawiera również wsparcie dla krajów w dziedzinie dobierania środków umożliwiających śledzenie postępów i dostosowywania nowych działań – procesy zarządzania, opracowywanie raportów czy wsparcie naukowe potwierdzające zmiany klimatyczne i ich skutki dla całego świata. Przyjęto, że postępy będą weryfikowane co pięć lat, zgodnie z oceną w ramach porozumienia paryskiego.

Nie da się jednoznacznie określić, czy cele Europejskiego Zielonego Ładu zostaną zrealizowane w pełni według założeń do 2050 r. Niemniej każdy kraj członkowski powinien wdrożyć wszelkie środki, techniki oraz sposoby działania, aby przyczynić się do poprawy środowiska naturalnego, wspierając go poprzez niskoemisyjny transport czy wzrost produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. „Myśl lokalnie, działaj globalnie” – to idea działania na rzecz zrównoważonego rozwoju. Trzeba gospodarować tak, aby zaspokojenie potrzeb obecnego społeczeństwa nie zmniejszało szans na dobre życie przyszłym pokoleniom.

Justyna Rokitowska

A. Bekisz, M. Kruszyński, *Europejski Zielony Ład w branży transportowej*, „Economics and Organization of Logistics” 2022, nr 7 (4); Klub Jagielloński, *Europejski Zielony Ład – stan realizacji, wyzwania, nadzieje*, <https://klubjagiellonski.pl/wp-content/uploads/2022/06/europejski-zielony-lad-xxx-online.pdf> (dostęp 11.2.2024); Komisja Europejska, *Europejski Zielony Ład – realizacja naszych celów*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/api/files/attachment/869825/EGD_brochure_PL.pdf (dostęp 10.12.2024); Komisja Europejska, *Europejskie prawo o klimacie*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:32021R1119> (dostęp 15.11.2024); Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionu, *Europejski Zielony Ład*, https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:b828d165-1c22-11ea-8c1f01aa75ed71a1.0016.02/DOC_1&format=PDF (dostęp 1.12.2024); Progress

Report 2024, *Climate Action*, https://climate.ec.europa.eu/document/download/7bd19c68-b179-4f3f-af75-4e309eco646f_en?filename=CAPR-report2024-web.pdf (dostęp 10.01.2025); *Strefa Czystego Transportu w Krakowie – propozycja projektu*, https://www.krakow.pl/aktualnosci/289975,26,komunikat,strefa_czystego_transportu_w_krakowie___propozycja_projektu_.html (dostęp 10.01.2025); Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/elektromobilnosc-i-paliwa-alternatywne-18683445> (dostęp 10.01.2025).

EUROSCEPTYCYZM – termin ten pojawił się po raz pierwszy w brytyjskiej prasie w latach 80. ubiegłego wieku w gazecie „The Times” w odniesieniu do Margaret Thatcher, która prowadziła politykę dystansowania się od wspólnot europejskich przy jednoczesnym budowaniu wspólnego rynku europejskiego. Przemówienie Margaret Thatcher z 1988 r. jest uważane za punkt krytyczny, w którym eurosceptycyzm przeniósł się do głównego nurtu, ponieważ krytycznie odniosła się ona do kierunku, w którym zmierzał projekt integracji. W latach 90. termin „eurosceptycyzm” zaczął być używany powszechnie przez opinię publiczną, media i polityków w Wielkiej Brytanii.

Eurosceptycyzm można ogólnie zdefiniować jako sceptyczne lub negatywne nastawienie do Unii Europejskiej i procesu integracji europejskiej, jednocześnie poglądu tego nie należy mylić ze stanowiskami reformatorskimi, które są krytyczne wobec poszczególnych aspektów UE, ale na ogół przychylne celom i osiągnięciom integracji, akceptujące tym samym proces dalszej integracji europejskiej. W literaturze rozróżnia się tzw. miękkie i twarde formy eurosceptycyzmu, które przejawiają się kolejno w sprzeczności wobec polityki UE i samego procesu integracji europejskiej. W ramach pierwszego kryterium istnieje podział na dwie grupy: unijnych optymistów i pesymistów. Ci pierwsi są zadowoleni z postępów integracji europejskiej w formacie UE, choć mogą krytykować niektórych polityków. W ramach twardego eurosceptycyzmu wyróżnia się eurofobów, którzy kategorycznie zaprzeczają samej możliwości integracji europejskiej z różnych powodów narodowych. Twardy eurosceptycyzm cechuje się kategorycznym odrzuceniem całego projektu europejskiej integracji politycznej i gospodarczej oraz sprzeciwem wobec przystąpienia lub pozostania kraju w UE.

Kluczowe czynniki wspierające eurosceptycyzm można sklasyfikować w trzy główne kategorie: społeczno-ekonomiczne, kulturowe i instytucjonalne. Najważniejszą rolę wśród przyczyn negatywnego podejścia do integracji europejskiej odgrywają czynniki społeczno-ekonomiczne. Choć integracja miała służyć wzmocnieniu gospodarczemu państw członkowskich, wielu obserwuje jej niedociągnięcia, które przyczyniają się do problemów ekonomicznych zarówno poszczególnych krajów, jak i Unii jako całości. Przykładem jest jednolita polityka pieniężna i wspólna waluta euro, która obowiązuje w 20 krajach. Mimo że kraje te posiadają indywidualne systemy fiskalne, proszone są o przestrzeganie wspólnej linii polityki finansowej bez istnienia wspólnego skarbu, który by tę politykę nadzorował. To prowadzi do napięć i dyskusji na temat skuteczności i przyszłości samej Unii. Światowy kryzys gospodarczy z 2008 r. i następujący po nim kryzys strefy euro spowodowany deficytem bilansu płatniczego państw stały się podatnym gruntem dla umocnienia pozycji eurosceptyków i wzmocnienia nastrojów antyunijnych wśród ludności. Biorąc pod uwagę czynniki makroekonomiczne UE, zarówno gospodarki, jak i strefy euro, w latach 2008–2019 znajdowały się w stagnacji. Innymi czynnikami społeczno-ekonomicznymi są procesy starzenie się społeczeństwa UE i migracje. Kraje Wspólnoty charakteryzują się niskim przyrostem naturalnym, przy jednoczesnym wydłużeniu średniej długości życia, co prowadzi do kurczenia się siły roboczej i zwiększonego obciążenia systemu emerytalnego. Z pewnością na zaostrzenie dyskursu eurosceptycznego miała wpływ reakcja na kryzys finansowy z lat 2008–2009, zwłaszcza w krajach, które zostały najciężej dotknięte przez kryzys. Po drugie, kryzys migracyjny w 2015 r. przyczynił się do wzrostu niechęci wobec polityki otwartych granic UE, co z kolei zwiększyło poparcie dla partii krytycznych wobec istniejących rozwiązań integracyjnych. Wreszcie rosnące niezadowolenie z biurokratycznych struktur oraz poczucie utraty suwerenności narodowej również przyczyniły się do wzrostu eurosceptycznych tendencji.

Istnieją dwa główne motywy poglądów eurosceptycznych: ideologiczny oraz strategiczny. Eurosceptycyzm ideologiczny zakłada obecność w programach i przemówieniach partii negatywnego nastawienia do UE i odrzucenia jej. Motywacja ideologiczna typowa jest dla partii o charakterze nacjonalistycznym. Natomiast eurosceptycyzm strategiczny (lub

taktyczno-strategiczny) polega na wykorzystywaniu antyunijnej retoryki do osiągania oportunistycznych celów w walce politycznej w kraju. Eurosceptycy dzielą się ze względu na kryterium przynależności partyjnej: prawicowe lub lewicowe. Przedmiotem krytyki lewicy jest społeczny komponent polityki UE, globalizacja i kwestie wolnorynkowe, podczas gdy prawica opowiada się za ochroną interesów i tożsamości narodowej oraz suwerenności. Eurosceptycyzm nie jest odrębną ideologią partii, ale jednym ze składników innych ideologii; w związku z tym prawicowi i lewicowi eurosceptycy znacznie się różnią. W ostatnich latach obserwujemy znaczący wzrost poparcia dla partii, które mają na sztandarach eurosceptyczne hasła. W Polsce należy do nich Konfederacja. W programie ugrupowania znajdują się odniesienia do szkodliwej polityki Unii Europejskiej, a co za tym idzie – namowa do korzystania z prawa weta, które przysługuje każdemu państwu w trakcie procedowania programów (mowa tu w szczególności o pakiecie *Fit for 55*, Funduszu Odbudowy i programach KPO). Jak wskazuje Konfederacja, również pakiet migracyjny jest działaniem poza kompetencjami, które posiada UE. Ugrupowanie sprzeciwia się przyjmowaniu uchodźców oraz imigrantów. W wielu wypowiedziach politycy Konfederacji podkreślają, że organy Unii Europejskiej posiadają zbyt rozległe kompetencje, które za mocno ingerują w suwerenność państw-członków.

Największą eurosceptyczną partią we Francji jest Zjednoczenie Narodowe, którego twarzą jest Marine Le Pen. Zjednoczenie Narodowe prowadzi kampanie na rzecz ograniczenia imigracji i bardziej restrykcyjnych kontroli granicznych, argumentując, że takie środki są niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa narodowego i integralności społecznej. Szczególna krytyka w stosunku do UE dotyczy prowadzonej polityki migracyjnej. Zjednoczenie Narodowe postuluje przywrócenie kontroli na wewnętrznych granicach Europy oraz wypowiedzenie przez Francję układu z Schengen i wszystkich postanowień traktatów, które przekazują Unii Europejskiej kompetencje w sprawach imigracji, azylu, wiz oraz warunków wjazdu i pobytu na terytorium Europy. Chodzi o zmiany we wspólnej i jednolitej polityce imigracyjnej. Żąda wzmocnienia kontroli na zewnętrznych granicach Unii, zwłaszcza morskich, w szczególności dla imigrantów z Afryki. ZN opowiada się także za osłabieniem obowiązywania unijnego

prawodawstwa. Partia ta odrzuca politykę multikulturalizmu, preferując model asymilacji, w którym nowi przybysze są zachęcani do przyjęcia francuskich norm i wartości kulturowych. W kontekście międzynarodowym partia krytycznie odnosi się do wpływów instytucji ponadnarodowych, w szczególności Unii Europejskiej, postulując większą autonomię państw członkowskich.

W Hiszpanii główną eurosceptyczną partią jest VOX, której do niedawna dawano niewielkie szanse na zaistnienie na krajowej scenie politycznej. Partia głosi konieczność zmian w zakresie imigracji, polityki energetycznej UE, wzywa też do powstrzymania Europejskiego Zielonego Ładu. Przede wszystkim partia podważa rosnącą centralizację decyzji na poziomie unijnym, argumentując, że osłabia to autonomię państw członkowskich, co w konsekwencji prowadzi do utraty kontroli nad kluczowymi aspektami polityki narodowej. VOX podkreśla potrzebę powrotu do koncepcji Europy suwerennych narodów, która respektuje różnorodność kulturową i polityczną. W kontekście polityki migracyjnej VOX przyjmuje stanowisko krytyczne wobec mechanizmów rozdziału uchodźców i polityk otwartych drzwi, które są promowane na szczeblu unijnym. Partia argumentuje, że polityki te zagrażają bezpieczeństwu wewnętrznemu oraz integralności kulturowej narodów europejskich. Kolejnym aspektem jest krytyka unijnych regulacji gospodarczych, które, zdaniem VOX, hamują rozwój gospodarczy i narzucają niekorzystne warunki konkurencyjności dla krajowych przedsiębiorstw. Partia zaznacza, że unijne dyrektywy oraz wspólna polityka rolna i handlowa często nie biorą pod uwagę specyficznych potrzeb i uwarunkowań lokalnych gospodarek.

Ideologia AfD – największej partii eurosceptycznej w Niemczech – charakteryzuje się nacjonalizmem i silną opozycją wobec imigracji. Partia promuje ideę zachowania niemieckiej kultury i tożsamości, często przedstawiając imigrację jako zagrożenie dla spójności społecznej. AfD krytykuje Unię Europejską, twierdząc, że podważa ona suwerenność narodową. Partia wzywa do znaczących reform w UE i zaproponowała referendum w sprawie członkostwa Niemiec w strefie euro. Wzrost AfD znacząco wpłynął na niemiecki krajobraz polityczny. Sukces partii zmusił tradycyjne partie do ponownego rozważenia swoich stanowisk w sprawie imigracji i nacjonalizmu, co doprowadziło do zmian w polityce i retoryce.

Ponadto obecność AfD w Bundestagu wpłynęła na debaty na temat spójności społecznej i integracji, wywołując dyskusje na temat przyszłości multikulturalizmu w Niemczech.

Austriacka Partia Wolności (FPÖ) jest często opisywana jako partia prawicowa, a w wielu kontekstach określana mianem skrajnie prawicowej. W jej programie dominują takie wartości, jak suwerenność narodowa, konserwatyzm społeczny, a także ograniczenie wpływu instytucji ponadnarodowych, w tym Unii Europejskiej. Partia zasadniczo kładzie nacisk na tradycyjną tożsamość austriacką oraz ochronę jej kulturowego dziedzictwa. FPÖ jest krytycznie nastawiona do współczesnych struktur Unii Europejskiej, często postulując większe podporządkowanie tej organizacji interesom narodowym. Partia głosi potrzebę przekształcenia UE w organizację, która lepiej szanuje suwerenność państw członkowskich, a wszelkie formy nadmiernej centralizacji są przez nią traktowane sceptycznie. Jednym z centralnych punktów polityki FPÖ jest kwestia migracji. Partia opowiada się za surową kontrolą granic i ograniczeniem imigracji, argumentując, że takie środki są konieczne dla zachowania bezpieczeństwa i spójności społecznej w Austrii. FPÖ często podkreśla potrzebę integracji obecnych imigrantów w obrębie wartości i norm społeczno-kulturowych przyjętych w Austrii, co oznacza silny sprzeciw wobec multikulturalizmu jako modelu społecznego.

Dominika Trojanowska

A. Moroska-Bonkiewicz, *Eurosceptycy – nowe wyzwanie dla niemieckiej sceny politycznej?*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, t. 9, nr 1; A. Pleśniarska, *Integracja europejska w obliczu eurosceptycyzmu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2017, nr 6 (966); P. Taggart, A. Szczerbiak, *Theorising Party-Based Euroscepticism: Problems of Definition, Measurement and Causality*, „SEI Working Paper” 2003, no. 69; A. Szczerbiak, P. Taggart, *Euroscepticism and anti-establishment parties in Europe*, „Journal of European Integration” 2024, vol. 46; K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006.

FALE TECHNOLOGII – wg Mustafy Suleymana, autora książki z 2023 r. pt. *Nadchodząca fala. Sztuczna inteligencja, władza i najważniejszy dylemat ludzkości w XXI wieku* (ang. *The Coming Wave: Technology, Power, and the Twenty-first Century's Greatest Dilemma*), to zestaw technologii pojawiających się mniej więcej w tym samym czasie, napędzanych jedną lub kilkoma nowymi technologiami ogólnego przeznaczenia i niosących głębokie implikacje społeczne. Technologie ogólnego przeznaczenia, czyli – zdaniem Suleymana – „wynalazki, które dają człowiekowi potężne, nieosiągalne dotąd możliwości”, to katalizatory zmian.

Mustafa Suleyman, współzałożyciel i dyrektor generalny firmy Inflection AI, a wcześniej współzałożyciel firmy DeepMind, w swoich rozważaniach skupia się na fali, „która nadchodzi, ale jeszcze nas nie załała”. U jej podstaw leżą dwie technologie ogólnego zastosowania: sztuczna inteligencja i biologia syntetyczna. Oprócz nich M. Suleyman wymienia także inne technologie wchodzące w skład nadchodzącej fali, takie jak komputery kwantowe, robotyka, nanotechnologia i wydajne źródła energii. Zdaniem Suleymana sztuczna inteligencja, biologia syntetyczna i ww. pozostałe formy zaawansowanych technologii niosą za sobą zarówno korzyści, jak i istotne ryzyko dla współczesnych społeczeństw, a mianowicie – mogą stanowić egzystencjalne zagrożenie dla państw narodowych i zaburzać

ustalony ład geopolityczny. Jedną z głównych cech nadchodzącej fali ma być – zdaniem autora – to, że zdemokratyzuje dostęp do władzy i mocy. Dodatkowo niesie równolegle nurty centralizujące i decentralizujące, np. media społecznościowe powołały do życia kilku gigantów, wielkie platformy społecznościowe, które centralizują władzę, a z drugiej strony – dostęp do nich jest powszechny i korzystanie z nich jest możliwe dla każdego zainteresowanego użytkownika.

Suleyman pisze, że technologie determinujące rozwój nadchodzącej fali mają cztery cechy wspólne, wskazujące na ich bezprecedensowość: są z natury uniwersalne, błyskawicznie ewoluują, mają asymetryczne oddziaływanie i pod pewnymi względami stają się coraz bardziej autonomiczne. „Technologie ogólnego zastosowania stają się falami, gdy obejmują wielki obszar” – pisze Suleyman. Autor wskazuje, że każda technologia podlega cyklowi zawyżonych oczekiwań, każda może, ale nie musi się rozwinąć i przyjąć, każda napotyka także wyzwania techniczne, etyczne i społeczne. Dodatkowo żadna technologia nie jest kompletna.

Fale stają się szybsze i wywierają coraz większy wpływ na ludzkość. Gdy technologia tanieje, rośnie jej dostępność. A z każdą kolejną falą technologia potężnieje, szybciej się rozprzestrzenia i wnika coraz głębiej w każdy aspekt życia. W swojej książce Suleyman dużą część poświęca rozważaniom na temat powstrzymywania fali, przez co rozumie przemyślaną kontrolę, zdolność do zatrzymania procesu modelowania funkcjonalności, zmiany kierunku badań albo uniemożliwienia dostępu aktorom o wrogich zamiarach. Powstrzymywanie fali obejmuje następujące działania: uregulowania prawne, poprawę bezpieczeństwa technicznego, nowe modele zarządzania i własności oraz nowe mechanizmy odpowiedzialności i przejrzystości, przy czym wszystkie te elementy są środkami służącymi bezpieczniejszej technologii.

Autor wskazuje, że historia toczy się falami. Nie jest to jednak proces uporządkowany. Fale technologiczne nieregularnie nachodzą na siebie i wzajemnie się wzmacniają. Raz wywołanych fal nie sposób zatrzymać, jednak wyzwaniem dla *homo technologicus* jest – zdaniem Suleymana – „powściągnięcie uwolnionej mocy technologii i takie nimi dysponowanie, by nadal służyła nam i naszej planecie”. Jednocześnie autor stwierdza, że

powstrzymanie nadchodzącej fali, w świecie w obecnym kształcie, jego zdaniem nie jest możliwe.

Wcześniej w naukach o polityce, społecznych, humanistycznych, socjologicznych, ekonomicznych czy np. w informatyce wielokrotnie odwoływano się do koncepcji fal i cykli rozwoju. Znane są dzieła przedstawiające próby wyjaśnienia cyklicznego charakteru zmian w gospodarce, technologii czy życiu społecznym. Większość autorów tego typu koncepcji wskazywało, że postęp nie jest liniowy, lecz przebiega w dynamicznych cyklach – falami, które kształtują przyszłość ludzkości.

Jedna z najbardziej znanych koncepcji stanowiąca inspirację i podwaliny pod rozważania nad rozwojem nowoczesnych technologii została opracowana przez Alvina Tofflera w książce pt. *The Third Wave* (tłum. Trzecia fala). Historię ludzkości rozpatrywał on w kontekście trzech następujących po sobie fal:

1. Fala agrarna.
2. Fala przemysłowa.
3. Fala informacyjna, czyli doświadczana przez Tofflera w czasie pisanie dzieła (koncepcja powstała w latach 70. XX w., książka pt. *The Third Wave* została wydana w 1980 r.), związana z rozwojem technologii komunikacyjnych.

W każdym przypadku katalizatorem zmian była nowa forma technologii: rolnictwo, produkcja mechaniczna oraz technologie informacyjno-komunikacyjne. Krytycy tej teorii zazwyczaj wskazują na zbyt uproszczony podział historii. Teoria Tofflera miała istotne implikacje dla zrozumienia zmian ekonomicznych, społecznych i technologicznych. Autor podkreślał znaczenie wiedzy i informacji jako kluczowych zasobów. Dodatkowo Toffler wskazywał, że zmiany nie przebiegają równomiernie na całym świecie, co prowadzi do konfliktów między społeczeństwami na różnych etapach rozwoju.

Koncepcję fal technologicznych innowacji przedstawił Daniel Šmihula w 2009 r. w artykule pt. *The Waves of the Technological Innovations of the Modern Age and the Present Crisis as the End of the Wave of the Informational Technological Revolution*. Autor stwierdził, że ludzie mają skłonność do wyolbrzymiania znaczenia zmian ze swojej własnej epoki, a przewidywania Tofflera związane z trzecią falą nie sprawdziły się. Wiele

zjawisk, o których pisał, pojawiło się, jednak ich skala i konsekwencje były inne, niż zakładano.

Koncepcja, której autorem jest D. Šmihula, opiera się na założeniu, że główne innowacje technologiczne wprowadzane są do społeczeństwa i gospodarki nie w sposób ciągły, lecz w określonych falach, a okresy trwania tych fal ulegają skróceniu ze względu na postęp technologiczny. Autor wskazuje, że można wyróżnić okresy przyspieszenia nowych wynalazków oraz takie, w których dynamika skupia się bardziej na praktycznym zastosowaniu innowacji niż na tworzeniu nowych wynalazków. Okresy te można przyporządkować do pięciu fal innowacji technologicznych, z których każda składa się z dwóch faz: rewolucji technologicznej (fazy innowacyjnej) oraz następującej po niej fazy wdrożeniowej. Pięć fal innowacji technologicznych w nowożytności, związanych z pięcioma rewolucjami technologicznymi, to:

1. Rewolucja finansowo-rolnicza (1660–1740).
2. Rewolucja przemysłowa (1780–1840).
3. Rewolucja techniczna (1880–1920).
4. Rewolucja naukowo-techniczna (1940–1970).
5. Rewolucja informacyjna i telekomunikacyjna (1985–2000).

Autor pisze, że wzajemny związek fal innowacji technologicznych z „długimi falami” cykli gospodarczych zdefiniowanych przez Josepha Schumpetera i Nikołaja Kondratiewa jest silny, ale nie absolutny. Dodatkowo dodaje, że faza innowacji fali technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych już się zakończyła, a nawet jej faza aplikacji powoli dobiega końca. Czas, w którym D. Šmihula opisuje swoją koncepcję, jest charakterystyczny dla schyłku każdej fali technologicznej i charakteryzuje się stagnacją gospodarczą, kryzysem finansowym, wysokimi cenami ropy naftowej i produktów rolnych. Konieczne jest przygotowanie się na zaistnienie kolejnej fali, którą autor wstępnie nazywa postinformacyjną rewolucją technologiczną, przy czym dodaje, że prawdopodobnie bardziej trafna nazwa zostanie dopiero opracowana. Šmihula wskazał obszary nauki i technologii, które dynamicznie będą rozwijały się w nadchodzącej fali: nauki farmaceutyczne, biotechnologiczne i biomedyczne, inżynieria genetyczna, klonowanie, tworzenie nowych leków, modyfikowanie i poprawianie właściwości istot żywych, w tym ludzi, rozwój nanotechnologii

i energistyki jądrowej. Autor przewidywał, że nowa fala zacznie rozwijać się w latach 2015–2020 i może potrwać do około 2035 r. Podkreślał, że doświadczenia z przeszłości pokazują, że nie da się zatrzymać postępu technologicznego i naukowego.

Inne koncepcje, które dotyczą procesu innowacji, to np. koncepcja Caroloty Perez, model Josepha A. Schumpetera czy cykl Kondratiewa w ekonomii z 1925 r. Kondratiew zaproponował, że gospodarki mają tendencję do przechodzenia przez 50-letnie cykle, w zakresie rozwoju gospodarczego uwzględnił jednak znacznie więcej czynników niż sam rozwój technologiczny.

Warto także zwrócić uwagę na pojawiające się w literaturze przedmiotu rozważania dotyczące przyszłości fal technologicznych, np. hipoteza skracania się fal i możliwego zatracenia ich cyklicznego charakteru na skutek gwałtownego postępu technologicznego (np. ok. 2080–2090). Podsumowując powyższe rozważania, w literaturze przedmiotu wskazuje się głównie pięć podstawowych fal innowacji: wiek żelaza, wiek pary, wiek elektryczności, wiek masowej produkcji, rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz sieci. Szósta fala, w czasie której obecnie żyjemy, charakteryzuje się dynamicznym rozwojem m.in. AI, IoT, robotyki.

Agnieszka Warchoń

A.V. Korotayev, S.V. Tsirel, *A Spectral Analysis of World GDP Dynamics: Kondratieff Waves, Kuznets Swings, Juglar and Kitchin Cycles in Global Economic Development, and the 2008–2009 Economic Crisis*, <https://escholarship.org/uc/item/9jv1o8xp> (dostęp 12.01.2025); J. Korpus, *Przejęcia technologiczne w erze gospodarki cyfrowej*, <https://cor.sgh.waw.pl/bitstream/handle/20.500.12182/1054/Przej%C4%99cia%20technologiczne%20w%20erze%20gospodarki%20cyfrowej%20-%20rozdzia%C5%82%205.pdf?sequence=2&isAllowed=y> (dostęp 12.01.2025); C. Perez, *Technological Revolutions and Financial Capital: The Dynamics of Bubbles and Golden Ages*, Edward Elgar Publishing 2002; J.A. Schumpeter, *Business Cycles. A Theoretical, Historical and Statistical Analysis of the Capitalist Process*, MacGraw-Hill Book Company, New York-Toronto-London 1939; D. Šmihula, *Long Waves of Technological Innovations*, https://www.sav.sk/journals/uploads/o4201200SP-S_2_2011_D%20%20Smihula.pdf, (dostęp 12.01.2025); D. Šmihula, *The waves of the technological innovations of the modern age and the present crisis as the end of the wave of the informational technological revolution*, „*Studia Politica Slovaca*

(Studia Politica Slovaca)” 2009, no. 1; M. Suleyman, M. Bhaskar, *Nadchodząca fala. Sztuczna inteligencja, władza i najważniejszy dylemat ludzkości w XXI wieku*, Wydawnictwo Szczeliny, Kraków 2024; A. Toffler, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.

GEOEKONOMIA SUROWCÓW KRYTYCZNYCH – dziedzina zajmująca się analizą i strategią ekonomiczną z uwzględnieniem geograficznych aspektów pozyskiwania, przetwarzania i dystrybucji surowców uznanych za krytyczne. Surowce krytyczne są kluczowe dla funkcjonowania nowoczesnych gospodarek, a jednocześnie ich dostępność jest ograniczona lub skoncentrowana geograficznie, co niesie za sobą ryzyko zakłóceń w dostawach. Geoeconomia surowców krytycznych bada, w jaki sposób państwa i korporacje wykorzystują kontrolę nad tymi surowcami do budowania przewagi strategicznej, kształtowania relacji międzynarodowych oraz zabezpieczania swoich interesów gospodarczych i politycznych na arenie globalnej.

Współczesny świat jest coraz bardziej uzależniony od dostępu do surowców krytycznych – takich jak lit, kobalt, metale ziem rzadkich czy pallad – które są fundamentem wielu zaawansowanych technologii, od baterii litowo-jonowych po systemy komunikacyjne i zbrojeniowe. Te zasoby, choć występują w ograniczonych ilościach, odgrywają kluczową rolę w transformacji energetycznej, cyfryzacji oraz rozwoju gospodarki opartej na innowacjach.

Geoeconomia, jako dziedzina łącząca ekonomię z geopolityką, staje się kluczowym narzędziem analizy pozwalającym zrozumieć nie tylko

znaczenie tych surowców, ale także mechanizmy ich pozyskiwania, handlu i politycznych konsekwencji ich niedoboru.

Znaczenie surowców krytycznych można określić jako strategiczne z kilku powodów: 1) Fundament zaawansowanych technologii: bez nich niemożliwa jest produkcja nowoczesnych urządzeń, takich jak samochody elektryczne, panele fotowoltaiczne czy turbiny wiatrowe. 2) Determinanty rozwoju gospodarczego: kraje posiadające bogate złoża surowców krytycznych często zyskują przewagę ekonomiczną i polityczną. 3) Podatność na ryzyko geopolityczne: uzależnienie od jednego dostawcy, np. Chin, w przypadku metali ziem rzadkich czyni gospodarki światowe podatnymi na zakłócenia w łańcuchach dostaw.

Dla gospodarek narodowych dostęp do surowców krytycznych jest kluczowy zarówno dla rozwoju technologicznego, jak i zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i militarnego. Brak odpowiednich strategii zarządzania tymi zasobami może prowadzić do stagnacji gospodarczej, utraty konkurencyjności oraz osłabienia pozycji geopolitycznej.

Geoekonomia to koncepcja, która bada, w jaki sposób państwa i podmioty gospodarcze wykorzystują narzędzia ekonomiczne – takie jak handel, inwestycje, sankcje czy kontrola zasobów naturalnych – do osiągania celów geopolitycznych. W kontekście surowców krytycznych jej rola jest szczególnie istotna, gdyż dostępność tych zasobów jest ograniczona zarówno przez ich naturalne występowanie, jak i globalną dynamikę polityczną.

Analiza geoeconomiczna dostarcza odpowiedzi na kluczowe pytania: jakie są główne źródła surowców krytycznych i jakie państwa kontrolują ich wydobycie? W jaki sposób ryzyko geopolityczne (np. konflikty, embargo) wpływa na stabilność łańcuchów dostaw? Jak kraje mogą zminimalizować swoje zależności poprzez dywersyfikację źródeł, recykling czy rozwój substytutów?

W dobie rosnącej rywalizacji o zasoby geoekonomia staje się niezbędnym narzędziem dla decydentów, którzy muszą wypracowywać strategie zapewniające nieprzerwane dostawy surowców, a tym samym – bezpieczeństwo gospodarcze swoich państw.

Surowce krytyczne odgrywają kluczową rolę w globalnej gospodarce, stanowiąc fundament technologicznego postępu i bezpieczeństwa narodowego. Ich unikalne właściwości chemiczne i fizyczne sprawiają, że są

niezastąpione w wielu sektorach, od zaawansowanej elektroniki po źródła energii odnawialnej. Z uwagi na ograniczoną dostępność, geograficzne rozmieszczenie złóż oraz trudności w zastępowaniu ich alternatywami surowce te nabierają strategicznego znaczenia, będąc zarówno źródłem szans gospodarczych, jak i potencjalnym punktem zapalnym konfliktów geopolitycznych.

Identyfikacja surowców krytycznych opiera się na zestawie kryteriów, które łączą aspekty gospodarcze, technologiczne i polityczne. Kluczowym parametrem jest **znaczenie gospodarcze**, czyli stopień, w jakim dany surowiec wpływa na kluczowe sektory przemysłu. Przykładowo metale ziem rzadkich, takie jak neodym, są niezbędne w produkcji magnesów stosowanych w turbinach wiatrowych i pojazdach elektrycznych. Innym istotnym kryterium jest **ryzyko dostaw** związane z geograficzną koncentracją złóż oraz czynnikami politycznymi i ekonomicznymi, które mogą ograniczać dostępność surowca. Przykładem jest kobalt, którego większość światowych zasobów pochodzi z Demokratycznej Republiki Konga, regionu o wysokim ryzyku politycznym i społecznym.

Wśród kluczowych surowców krytycznych szczególną uwagę zwraca lit, kobalt, grafit, pallad oraz neodym. Lit i kobalt są podstawowymi składnikami baterii litowo-jonowych, które napędzają rewolucję elektromobilności. Grafit, stosowany w produkcji anod baterii, jest równie istotny w tej technologii. Pallad, wykorzystywany w katalizatorach samochodowych, odgrywa kluczową rolę w redukcji emisji spalin w pojazdach z silnikami spalinowymi. Z kolei neodym, będący częścią magnesów stałych, znajduje zastosowanie w silnikach elektrycznych oraz turbinach wiatrowych, które są podstawą odnawialnych źródeł energii.

Transformacja energetyczna i cyfrowa, której celem jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych oraz uniezależnienie gospodarek od paliw kopalnych, zwiększa zapotrzebowanie na surowce krytyczne. Wdrażanie technologii odnawialnych źródeł energii, takich jak panele fotowoltaiczne i turbiny wiatrowe, wymaga znacznych ilości tych zasobów. Przykładowo produkcja jednej turbiny wiatrowej o mocy 3 MW wymaga około 600 kg metali ziem rzadkich. Jednocześnie cyfryzacja, rozwój technologii 5G oraz urządzeń IoT zwiększają zapotrzebowanie na surowce takie jak tantal i ind.

W obliczu tych wyzwań geoeconomia odgrywa kluczową rolę w analizie i zarządzaniu zasobami krytycznymi. Państwa i przedsiębiorstwa starają się dywersyfikować źródła surowców, inwestować w rozwój recyklingu oraz poszukiwać technologicznych substytutów. Zrozumienie zależności między dostępnością surowców a globalnymi trendami gospodarczymi i politycznymi jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego oraz utrzymania tempa rozwoju technologicznego i energetycznego w nadchodzących dekadach.

Geografia zasobów surowców krytycznych jest kluczowym elementem analizy ich dostępności, mającym bezpośredni wpływ na gospodarki narodowe, globalne łańcuchy dostaw oraz geopolityczne napięcia. Rozmieszczenie złóż tych surowców na świecie jest wysoce nierównomierne, co prowadzi do koncentracji produkcji w kilku kluczowych regionach, od których zależne są inne państwa i przedsiębiorstwa. Taka asymetria wzmacnia znaczenie geoeconomii w badaniu zależności gospodarczych i politycznych związanych z surowcami krytycznymi.

Główne obszary wydobywania surowców krytycznych skupiają się w regionach, które często charakteryzują się niestabilnością polityczną lub ograniczonymi możliwościami infrastrukturalnymi. Przykładem jest Demokratyczna Republika Konga, odpowiadająca za około 70% globalnej produkcji kobaltu – kluczowego składnika baterii litowo-jonowych. Inny przykład to Chiny, które dominują w wydobywaniu i przetwarzaniu metali ziem rzadkich, takich jak neodym czy dysproz. Szacuje się, że ok. 85% światowej produkcji tych surowców pochodzi właśnie z Chin, co czyni je monopolistą na tym rynku. Australia i Chile to z kolei liderzy w produkcji litu wykorzystywanego w bateriach do pojazdów elektrycznych.

Rozkład geograficzny tych zasobów wytwarza silne zależności gospodarcze i polityczne. Kraje importujące surowce krytyczne, takie jak Stany Zjednoczone czy państwa Unii Europejskiej, są uzależnione od stabilności dostaw z kilku kluczowych regionów, co naraża je na ryzyko geopolityczne. Przykładem jest rosnąca zależność UE od Chin w zakresie dostaw metali ziem rzadkich, co staje się przedmiotem strategicznych debat na temat dywersyfikacji dostaw. Z kolei ograniczone możliwości magazynowania czy recyklingu surowców jeszcze bardziej uwypuklają potrzebę rozwijania alternatywnych źródeł i technologii.

Mapa geopolitycznych konfliktów surowcowych odzwierciedla napięcia wynikające z kontroli nad zasobami. Przykładem są działania Chin, które w przeszłości wykorzystywały swój dominujący udział w rynku metali ziem rzadkich jako narzędzie nacisku politycznego, ograniczając eksport do Japonii w 2010 r. Podobnie konflikt w Demokratycznej Republice Konga, związany z kontrolą nad kopalniami kobaltu, wskazuje, że dostępność surowców często wiąże się z niestabilnością społeczną i humanitarną. Równocześnie rywalizacja o zasoby na obszarach takich jak Arktyka czy dno oceaniczne, które pozostają w dużej mierze niezagospodarowane, zyskuje na znaczeniu w miarę wyczerpywania się łatwo dostępnych złóż.

W obliczu rosnącego zapotrzebowania na surowce krytyczne geografia zasobów staje się kluczowym czynnikiem determinującym zarówno politykę gospodarczą, jak i strategię międzynarodowe. Państwa starają się ograniczać swoje zależności poprzez dywersyfikację źródeł dostaw, inwestycje w badania nad substytutami oraz rozwój technologii recyklingu. Jednak nierównomierne rozmieszczenie zasobów oraz związane z nimi napięcia geopolityczne wskazują, że bezpieczeństwo surowcowe pozostanie jednym z głównych wyzwań globalnej gospodarki w najbliższych dekadach.

Łańcuchy dostaw surowców krytycznych, stanowiące podstawę funkcjonowania współczesnych gospodarek, są narażone na liczne ryzyka wynikające zarówno z uwarunkowań geopolitycznych, jak i dynamicznych zmian globalnych. Te zasoby, niezbędne do produkcji zaawansowanych technologii, są wydobywane i przetwarzane w ograniczonej liczbie regionów, co czyni je podatnymi na różnorodne zakłócenia. Analiza czynników ryzyka oraz ich wpływu na dostępność surowców krytycznych jest kluczowa dla zrozumienia i zarządzania globalnym bezpieczeństwem surowcowym.

Jednym z głównych czynników ryzyka w łańcuchach dostaw surowców krytycznych jest **geopolityka**. Wzajemne zależności między państwami kontrolującymi kluczowe złoża i infrastrukturę przetwórczą a importującymi surowce tworzą napięcia, które mogą prowadzić do zakłóceń dostaw. Przykładem jest dominacja Chin w globalnym rynku metali ziem rzadkich. Chińska polityka eksportowa, w tym ograniczenia nałożone

na Japonię w 2010 r., pokazuje, jak strategiczne decyzje jednego państwa mogą wpłynąć na globalne łańcuchy dostaw.

Niestabilność polityczna w krajach będących głównymi dostawcami surowców również zwiększa ryzyko. Demokratyczna Republika Konga, lider w wydobyciu kobaltu, stanowi przykład regionu, gdzie konflikty zbrojne, korupcja i łamanie praw człowieka zakłócają stabilność dostaw. Podobne problemy występują w krajach Bliskiego Wschodu, bogatych w surowce energetyczne, co podkreśla znaczenie polityki międzynarodowej dla bezpieczeństwa dostaw.

Embarga i sankcje gospodarcze to kolejne narzędzia, które wpływają na dostępność surowców krytycznych. Państwa wykorzystują swoje zasoby jako środek nacisku politycznego, co prowadzi do destabilizacji rynków. Przykładem może być Rosja, która posiada znaczne zasoby palladu – kluczowego surowca dla przemysłu motoryzacyjnego. Nałożenie sankcji na Rosję w związku z jej działaniami geopolitycznymi zwiększyło obawy o stabilność dostaw tego surowca.

Zmienność cen surowców krytycznych, wynikająca z dynamicznie zmieniających się warunków rynkowych i niestabilności politycznej, również stanowi istotne wyzwanie. Fluktuacje cen mogą wpływać na opłacalność projektów wydobywczych i prowadzić do nieprzewidywalności w planowaniu inwestycji. Wahania te są szczególnie widoczne na rynkach litu i kobaltu, które odnotowały znaczne wzrosty cen w związku z rosnącym popytem na pojazdy elektryczne.

Wpływ **pandemii COVID-19** i innych kryzysów globalnych na dostępność surowców krytycznych podkreślił słabości istniejących łańcuchów dostaw. Zamknięcia granic, ograniczenia w transporcie i zakłócenia w funkcjonowaniu kopalń oraz zakładów przetwórczych doprowadziły do niedoborów i wzrostu cen wielu surowców. Pandemia uwydatniła potrzebę dywersyfikacji źródeł dostaw oraz rozwoju lokalnych zdolności wydobywczych i przetwórczych.

Wszystkie te czynniki wskazują, że bezpieczeństwo dostaw surowców krytycznych wymaga zintegrowanego podejścia, które obejmuje dywersyfikację źródeł, rozwój technologii recyklingu oraz budowanie strategicznych rezerw. Globalne kryzysy oraz narastające napięcia geopolityczne tylko podkreślają konieczność podejmowania działań zmierzających do

wzmocnienia odporności łańcuchów dostaw na zakłócenia. Geoeconomia dostarcza narzędzi do analizy tych złożonych zależności i wspiera podejmowanie decyzji mających na celu zapewnienie długoterminowego bezpieczeństwa surowcowego.

Zapewnienie bezpieczeństwa dostaw surowców krytycznych to jedno z najważniejszych wyzwań współczesnej gospodarki, szczególnie w kontekście rosnącego zapotrzebowania na technologie związane z transformacją energetyczną i cyfrową. Strategiczne podejście do zarządzania zasobami obejmuje wiele działań mających na celu zmniejszenie ryzyka zakłóceń w łańcuchach dostaw, zapewnienie stabilności ekonomicznej oraz ochronę przed geopolitycznymi napięciami.

Dywersyfikacja dostawców i źródeł surowców jest jednym z kluczowych elementów strategii bezpieczeństwa. Kraje i przedsiębiorstwa starają się ograniczyć zależność od jednego dostawcy lub regionu, co pozwala zmniejszyć ryzyko związane z potencjalnymi zakłóceniami. Na przykład Unia Europejska, w obliczu dominacji Chin w dostawach metali ziem rzadkich, rozwija partnerstwa z innymi krajami, takimi jak Kanada, Australia czy USA. Dywersyfikacja obejmuje także poszukiwanie nowych złóż w mniej eksplorowanych regionach oraz inwestycje w technologie wydobywcze, które umożliwiają efektywniejsze wykorzystanie istniejących zasobów.

Rozwój recyklingu i gospodarki cyrkularnej stanowi istotny krok w kierunku zwiększenia dostępności surowców krytycznych z alternatywnych źródeł. Recykling pozwala na odzyskiwanie cennych materiałów z odpadów elektronicznych, baterii czy innych zużytych produktów. Na przykład odzysk litu, kobaltu i niklu z zużytych baterii litowo-jonowych może znacznie zmniejszyć zapotrzebowanie na wydobycie pierwotne. Ponadto gospodarka cyrkularna promuje efektywne wykorzystanie surowców poprzez projektowanie produktów o dłuższym cyklu życia oraz zmniejszenie ilości odpadów. Wspieranie recyklingu poprzez inwestycje w nowe technologie i regulacje prawne jest kluczowe dla ograniczenia presji na środowisko naturalne.

Tworzenie strategicznych rezerw surowcowych to kolejny element zapewniający bezpieczeństwo dostaw. Kraje takie jak Japonia czy Stany Zjednoczone budują rezerwy metali ziem rzadkich i innych kluczowych

surowców, które mogą zostać wykorzystane w sytuacjach kryzysowych, takich jak zakłócenia w handlu międzynarodowym czy embargo. Tego rodzaju działania pozwalają na złagodzenie skutków nagłych zmian rynkowych oraz zabezpieczenie kluczowych sektorów gospodarki, takich jak przemysł technologiczny czy obronny.

Inwestycje w wydobywanie na nowych obszarach, takich jak Arktyka czy dno oceaniczne, otwierają możliwości pozyskania surowców krytycznych z mniej eksploatowanych regionów. Arktyka, posiadająca znaczne zasoby metali ziem rzadkich, kobaltu i innych surowców, staje się obszarem rosnącego zainteresowania geopolitycznego, zwłaszcza w kontekście zmian klimatycznych ułatwiających dostęp do tych złóż. Podobnie eksploracja dna oceanicznego, bogatego w tzw. konkretne polimetaliczne, może stanowić przyszłościowe rozwiązanie problemu niedoboru surowców. Jednak tego rodzaju działania wiążą się z wysokimi kosztami technologicznymi oraz znaczącymi wyzwaniami środowiskowymi i regulacyjnymi.

Każda z tych strategii ma swoje ograniczenia i wymaga współpracy międzynarodowej, innowacji technologicznych oraz zrównoważonego podejścia do wykorzystania zasobów. Geoeconomia surowców krytycznych wskazuje na konieczność integracji działań gospodarczych, politycznych i technologicznych, aby zapewnić stabilność dostaw w zmieniających się warunkach globalnych. Tylko wielowymiarowe podejście, uwzględniające zarówno aspekty bezpieczeństwa, jak i ochrony środowiska, pozwoli na skuteczne zarządzanie ryzykiem oraz osiągnięcie długoterminowej równowagi w dostępie do surowców krytycznych.

Regulacje i polityka międzynarodowa odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw surowców krytycznych, które są podstawą nowoczesnych technologii oraz transformacji energetycznej i cyfrowej. W obliczu globalnych wyzwań, takich jak rosnące zapotrzebowanie na surowce, zmienność rynkowa oraz napięcia geopolityczne, państwa, organizacje międzynarodowe i instytucje regionalne podejmują różnorodne działania mające na celu zarządzanie dostępem do tych strategicznych zasobów.

W skali krajowej i regionalnej wiodące gospodarki, takie jak Unia Europejska, Stany Zjednoczone i Chiny, rozwijają strategie mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa surowcowego. **Unia Europejska** wprowadziła

w 2023 r. rozporządzenie w sprawie surowców krytycznych (Critical Raw Materials Act), które określa kluczowe działania związane z dywersyfikacją dostaw, rozwojem recyklingu oraz wspieraniem wydobywania na terenie państw członkowskich. Działania UE koncentrują się także na współpracy z partnerami międzynarodowymi, takimi jak Kanada czy Australia, w celu zabezpieczenia stabilnych dostaw.

Stany Zjednoczone przyjęły podobne podejście, w ramach którego administracja federalna opracowała strategię dotyczącą surowców krytycznych, opierającą się na trzech filarach: dywersyfikacji dostawców, promowaniu gospodarki cyrkularnej oraz wzmacnianiu krajowych zdolności wydobywczych. W 2019 r. Stany Zjednoczone podpisały porozumienia z Australią i Japonią, które mają na celu rozwój wspólnych projektów wydobywczych i przetwórczych.

Chiny, będące globalnym liderem w produkcji wielu surowców krytycznych, takich jak metale ziem rzadkich, prowadzą politykę surowcową skoncentrowaną na kontroli całego łańcucha wartości – od wydobywania, przez przetwarzanie, aż po produkcję zaawansowanych technologii. Dzięki tej strategii nie tylko zaspokajają własne potrzeby, ale także wywierają wpływ na światowe rynki, co budzi obawy o ich monopolistyczną pozycję w dostawach niektórych kluczowych surowców.

W wymiarze międzynarodowym kluczowe znaczenie mają porozumienia i współpraca dotyczące zarządzania surowcami krytycznymi. Przykładem jest **Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA)**, która wspiera państwa w analizie ryzyka związanego z łańcuchami dostaw oraz promuje strategię zwiększania odporności na zakłócenia. Podobnie **OECD** prowadzi badania i rekomendacje dotyczące odpowiedzialnego pozyskiwania surowców oraz wspiera inicjatywy mające na celu poprawę przejrzystości rynków.

ONZ odgrywa rolę w regulowaniu dostępu do surowców poprzez działania związane z Agendą 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, w tym cele związane z odpowiedzialnym wykorzystaniem zasobów (Cel 12) i wspieraniem globalnej współpracy w dziedzinie technologii i zasobów naturalnych. Ważnym elementem międzynarodowego dialogu są także inicjatywy w ramach **G7** i **G19**, które koncentrują się na promowaniu zrównoważonego zarządzania surowcami krytycznymi i przeciwdziałaniu monopolizacji rynków przez pojedyncze państwa.

Rola organizacji międzynarodowych nie ogranicza się jedynie do analiz i rekomendacji. Instytucje te wspierają tworzenie platform współpracy między państwami, co jest szczególnie istotne w obliczu globalnych kryzysów, takich jak pandemia COVID-19, która uwydatniła słabości istniejących łańcuchów dostaw. Działania te obejmują również wspieranie transferu technologii, rozwój recyklingu oraz promowanie standardów odpowiedzialnego wydobywania, które minimalizują negatywny wpływ na środowisko i lokalne społeczności. Podsumowując, regulacje i polityka międzynarodowa są nieodzownym elementem w zapewnieniu stabilności dostaw surowców krytycznych. Koordynacja działań na poziomie krajowym, regionalnym i globalnym, a także angażowanie organizacji międzynarodowych, takich jak OECD czy ONZ, są kluczowe dla budowania odporności na zmieniające się uwarunkowania geopolityczne i gospodarcze. W obliczu narastającej rywalizacji o surowce przyszłości niezbędne jest dalsze wzmacnianie międzynarodowej współpracy, która pozwoli na bardziej zrównoważone i sprawiedliwe zarządzanie globalnymi zasobami.

Rozwój innowacji technologicznych stanowi kluczowy element w kształtowaniu przyszłości surowców krytycznych. W obliczu rosnącego zapotrzebowania na zasoby niezbędne do transformacji energetycznej i cyfrowej nowe technologie w wydobywaniu i przetwarzaniu, poszukiwanie substytutów oraz badania naukowe odgrywają fundamentalną rolę w minimalizacji ryzyka związanego z dostępnością i zarządzaniem tymi surowcami.

Jednym z najważniejszych obszarów innowacji są **technologie wydobywania i przetwarzania surowców krytycznych**. Postęp w dziedzinie automatyzacji i cyfryzacji kopalń, wykorzystanie sztucznej inteligencji oraz zaawansowane techniki analizy geologicznej pozwalają na bardziej efektywne i precyzyjne wydobywanie. Przykładem może być zastosowanie dronów i czujników w czasie rzeczywistym do monitorowania procesów wydobywczych, co zwiększa bezpieczeństwo i ogranicza straty surowców. Równocześnie rozwijane są technologie hydro- i biometalurgiczne, które umożliwiają przetwarzanie rud o niższej jakości, a także odzyskiwanie cennych pierwiastków z odpadów przemysłowych i elektronicznych.

Ważnym kierunkiem jest także **poszukiwanie substytutów dla surowców krytycznych**, które mogą znacząco zmniejszyć zależność od trudno

dostępnych zasobów. Prace nad alternatywnymi materiałami koncentrują się na zastępowaniu metali ziem rzadkich, takich jak neodym, w magnesach stałych czy litu w bateriach. Na przykład w obszarze magazynowania energii rozwijane są baterie sodowo-jonowe, które mogą stanowić tańszą i bardziej dostępną alternatywę dla baterii litowo-jonowych. Poszukiwanie substytutów dotyczy także innych sektorów, takich jak elektronika czy przemysł motoryzacyjny, gdzie innowacyjne rozwiązania mogą ograniczyć zależność od najtrudniej dostępnych surowców.

Badania naukowe odgrywają centralną rolę w zmniejszaniu ryzyka związanego z surowcami krytycznymi. Interdyscyplinarne zespoły badawcze, łączące wiedzę z zakresu geologii, inżynierii materiałowej i ekonomii, opracowują strategię zarządzania zasobami, które uwzględniają zarówno aspekty technologiczne, jak i środowiskowe. Przykładem jest rozwój technologii recyklingu, które pozwalają na zwiększenie dostępności surowców poprzez odzyskiwanie ich z wycofanych z użycia produktów. Badania nad gospodarką cyrkularną mają także na celu ograniczenie ilości odpadów oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych związanych z wydobyciem i przetwarzaniem surowców.

Równolegle rozwijane są narzędzia analityczne, które pozwalają na lepsze prognozowanie ryzyka związanego z łańcuchami dostaw oraz identyfikację kluczowych punktów w systemach produkcyjnych. Dzięki modelom opartym na sztucznej inteligencji możliwe jest szybsze reagowanie na zmiany na rynkach surowcowych, co zwiększa odporność gospodarek na potencjalne zakłócenia.

Podsumowując, innowacje technologiczne oferują wiele rozwiązań, które mogą złagodzić wyzwania związane z dostępnością surowców krytycznych. Wykorzystanie nowych technologii w wydobyciu i przetwarzaniu, opracowywanie substytutów oraz intensyfikacja badań naukowych pozwalają na ograniczenie ryzyka związanego z globalną rywalizacją o zasoby. Geoeconomia surowców krytycznych wskazuje na konieczność inwestowania w rozwój technologii oraz międzynarodową współpracę, aby zapewnić zrównoważony dostęp do tych kluczowych surowców w przyszłości.

Aleksander Wasiuta

Geoekonomia – jak UE może zapewnić sobie bezpieczeństwo i konkurencyjność?, 2023, <https://www.youtube.com/watch?v=i9Ri3eBxDzw> (dostęp 15.01.2025); E. Haliżak, *Międzynarodowa strategia geoekonomiczna Chin – perspektywa neoliberalnego instytucjonalizmu i kulturowo-cywilizacyjnej tradycji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, t. 2, nr 57; M. Humphries, *Critical Minerals and U.S. Public Policy*, „Congressional Research Service” 2019, <https://crsreports.congress.gov/product/pdf/R/R45810> (dostęp 15.01.2025); Komisja Europejska, Akt o surowcach krytycznych, Rada Unii Europejskiej, 2023, <https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/critical-raw-materials/> (dostęp 15.01.2025); W. Kozieł, *Postępująca fragmentacja geoekonomiczna źródłem zagrożeń*, 2023, <https://forsal.pl/gospodarka/artykuly/8687734,postepujaca-fragmentacja-geoekonomiczna-zrodlem-zagrozen.html> (dostęp 15.01.2025); N.A. Mancheri, B. Sprecher, G. Bailey, J. Ge, A. Tukker, *Effect of Chinese Policies on Rare Earth Supply Chain Resilience*, „Resources, Conservation and Recycling” 2019, vol. 142, <https://doi.org/10.1016/j.resconrec.2018.11.017>; Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Surowce strategiczne i krytyczne dla Polski i UE*, 2023, <https://www.gov.pl/web/klimat/surowce-strategiczne-i-krytyczne-dla-polski-i-ue> (dostęp 15.01.2025); S. Pangsy-Kania, K. Wierzbicka, *Niezależność od importu surowców energetycznych jako kluczowy element bezpieczeństwa ekonomicznego państwa*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2022, t. 3, nr 109; D. Schüller, M. Buchert, R. Liu, S. Dittrich, C. Merz, *Study on Rare Earths and Their Recycling*, Öko-Institut e.V., 2011, <https://www.oeko.de/oekodoc/1112/2011-003-en.pdf> (dostęp 15.01.2025); K.J. Schulz, J.H. DeYoung, R.R. Seal, D. Bradley, *Critical Mineral Resources of the United States – Economic and Environmental Geology and Prospects for Future Supply*, „U.S. Geological Survey Professional Paper” 2017, no. 1802, <https://doi.org/10.3133/pp1802>; M. Sermet, M. Auguścik, *Krytycznie o pojęciu surowców krytycznych i nie tylko*, „Zeszyty Naukowe” 2015, vol. 91, <https://min-pan.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/4/2017/12/14-Sermet-Auguscik.pdf>; R. Skarżyński, *Krytyka geoekonomii*, 2011, <https://geopolityka.net/krytyka-geoekonomii/> (dostęp 15.01.2025); *Surowce krytyczne w nowym rozporządzeniu i wykazie Komisji Europejskiej*, Państwowy Instytut Geologiczny, 2023, <https://www.pgi.gov.pl/aktualnosci/display/14403-surowce-krytyczne-w-nowym-rozporzadzeniu-i-wykazie-komisji-europejskiej.html> (dostęp 15.01.2025).

GEOEKONOMIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – podejście integrujące aspekty ekonomiczne, geograficzne i środowiskowe w celu promowania rozwoju, który jest jednocześnie efektywny ekonomicznie, sprawiedliwy społecznie i odpowiedzialny ekologicznie. Obejmuje analizę, jak rozmieszczenie zasobów naturalnych, infrastruktury oraz działalności

gospodarczej wpływa na możliwości osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju. Geoeconomia zrównoważonego rozwoju koncentruje się na tworzeniu strategii, które uwzględniają lokalne i globalne uwarunkowania przestrzenne, aby zapewnić harmonijny rozwój społeczności, ochronę środowiska oraz długoterminową stabilność gospodarczą. W odróżnieniu od geopolityki, która skupia się na kwestiach militarnych i dyplomatycznych, geoeconomia koncentruje się na ekonomicznych aspektach rywalizacji i współpracy. W globalnej polityce gospodarczej odgrywa kluczową rolę, umożliwiając państwom realizację zarówno krótkoterminowych interesów gospodarczych, jak i długoterminowych celów strategicznych.

Zrównoważony rozwój to idea, która dąży do zapewnienia równowagi między wzrostem gospodarczym, ochroną środowiska i dobrobytem społecznym, tak aby potrzeby obecnych pokoleń mogły być zaspokojone bez narażania zdolności przyszłych generacji do realizacji tych samych celów i potrzeb. Stał się on kluczowym punktem odniesienia w polityce międzynarodowej, o czym świadczą globalne inicjatywy, takie jak Agenda 2030 ONZ oraz Cele Zrównoważonego Rozwoju (SDG). Coraz więcej państw integruje zasady zrównoważonego rozwoju w swoich strategiach geoeconomicznych, co zmienia charakter międzynarodowej współpracy.

Geoeconomia i zrównoważony rozwój przenikają się na wielu płaszczyznach, tworząc podstawy nowoczesnych strategii globalnych. Z jednej strony, gospodarcze interesy państw wymuszają rywalizację o zasoby, technologie czy szlaki handlowe, z drugiej – globalne wyzwania, takie jak zmiany klimatyczne, migracje czy kryzysy energetyczne, wymagają integracji środowiskowej, społecznej i ekonomicznej. Geoeconomia zrównoważonego rozwoju zakłada wykorzystanie narzędzi ekonomicznych w sposób odpowiedzialny, tak aby maksymalizować korzyści dla społeczeństw, minimalizować negatywny wpływ na środowisko i promować długoterminową stabilność globalną.

Strategiczne zasoby naturalne odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu geoeconomii zrównoważonego rozwoju, stanowiąc zarówno narzędzie budowania przewagi ekonomicznej państw, jak i źródło wyzwań związanych z ochroną środowiska i zarządzaniem konfliktami międzynarodowymi. Współczesna gospodarka globalna w dużej mierze opiera

się na dostępności i kontroli nad kluczowymi surowcami, co sprawia, że ich eksploatacja i dystrybucja mają znaczenie strategiczne.

Państwa posiadające bogate zasoby naturalne, takie jak ropa naftowa, gaz ziemny, minerały czy metale ziem rzadkich, często zyskują istotną przewagę w rywalizacji geoeconomicznej. Zasoby te nie tylko dostarczają dochodów budżetowych, ale także pozwalają na kształtowanie polityki międzynarodowej. Na przykład kraje eksportujące ropę, takie jak Arabia Saudyjska czy Rosja, wykorzystują swoje zasoby energetyczne jako narzędzie nacisku w stosunkach międzynarodowych, wpływając na rynki globalne i relacje bilateralne. Metale ziem rzadkich, kluczowe w produkcji technologii zaawansowanych, takich jak smartfony, panele słoneczne czy samochody elektryczne, stały się nowym „złotem” XXI w., co umacnia pozycję państw kontrolujących ich wydobycie, jak Chiny.

Pomimo korzyści ekonomicznych wynikających z posiadania zasobów naturalnych, ich eksploatacja niesie za sobą liczne wyzwania środowiskowe. Intensywne wydobycie surowców prowadzi do degradacji środowiska, wylesiania, zanieczyszczenia wód oraz emisji gazów cieplarnianych. Przykładem może być wydobycie ropy naftowej w delcie Nigru, które doprowadziło do katastrofalnego zanieczyszczenia ekosystemu i dramatycznych skutków dla lokalnych społeczności. Wydobycie metali ziem rzadkich, choć niezbędne dla zielonej transformacji energetycznej, wiąże się z generowaniem toksycznych odpadów i wyczerpywaniem ograniczonych zasobów wodnych. W kontekście zrównoważonego rozwoju wyzwaniem staje się znalezienie równowagi między eksploatacją zasobów a minimalizacją jej negatywnego wpływu na środowisko.

Dostęp do strategicznych zasobów naturalnych często staje się przyczyną napięć i konfliktów międzynarodowych. Woda, uznawana za „niebieskie złoto” XXI w., stanowi punkt sporny między państwami dzielącymi dorzecza wielkich rzek. Konflikty o wodę, takie jak spór między Etiopią, Egiptem i Sudanem dotyczący Tamy Wielkiego Odrodzenia na Nilu Błękitnym, pokazują, jak strategiczny charakter zasobów może wpływać na stabilność regionalną. Podobne napięcia występują wokół złóż ropy w rejonach spornych, jak Arktyka czy Morze Południowochińskie.

Z drugiej strony, współpraca międzynarodowa wokół zasobów naturalnych daje nadzieję na pokojowe rozwiązania i zrównoważone

zarządzanie. Międzynarodowe inicjatywy i organizacje, takie jak Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej (IRENA), promują wspólne działania na rzecz rozwoju energii odnawialnej, zmniejszając uzależnienie od surowców kopalnych. Program Extractive Industries Transparency Initiative (EITI) stara się zwiększać przejrzystość w zarządzaniu zasobami naturalnymi, co ma na celu zmniejszenie korupcji i nierówności w krajach rozwijających się.

Z perspektywy geoeconomii zrównoważonego rozwoju kluczowe staje się opracowanie strategii, które pozwolą maksymalizować korzyści z wykorzystania zasobów naturalnych, jednocześnie minimalizując ryzyko konfliktów i negatywne skutki środowiskowe. Wymaga to globalnej współpracy, zaawansowanych technologii i wdrażania polityk zrównoważonego zarządzania zasobami.

Transformacja energetyczna stanowi jedno z najważniejszych wyzwań współczesnej geoeconomii, przekształcając układ sił na globalnej scenie gospodarczej. W centrum tych zmian znajduje się energia odnawialna, która odgrywa kluczową rolę w dążeniu do zrównoważonego rozwoju oraz zmniejszania nierówności geoeconomicznych. Państwa i regiony, które skutecznie inwestują w technologie zielone, nie tylko redukują swoją zależność od paliw kopalnych, ale także zyskują możliwość kształtowania nowych centrów władzy gospodarczej i politycznej.

Energia odnawialna jako źródło stabilnej i dostępnej energii, przyczynia się do zmniejszania nierówności geoeconomicznych, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i regionalnym. Kraje rozwijające się, które wcześniej były uzależnione od importu ropy naftowej czy gazu ziemnego, mogą dzięki inwestycjom w odnawialne źródła energii, osiągnąć większą niezależność energetyczną. Przykładem jest rozwój instalacji fotowoltaicznych w Afryce Subsaharyjskiej, które dostarczają prąd do społeczności wiejskich, umożliwiając rozwój gospodarczy i poprawę jakości życia. W skali globalnej energia odnawialna zmniejsza także asymetrię władzy pomiędzy tradycyjnymi eksporterami surowców energetycznych a krajami importującymi, tworząc bardziej zrównoważony system współzależności.

Geopolityczne aspekty transformacji energetycznej ujawniają, jak zmienia się układ sił między eksporterami i importerami energii. Państwa,

które dominowały na rynku dzięki zasobom paliw kopalnych, stają w obliczu nowych wyzwań. Na przykład kraje Bliskiego Wschodu, zależne od eksportu ropy, zaczynają intensywnie inwestować w zielone technologie, aby dywersyfikować swoje gospodarki i utrzymać znaczenie na globalnej scenie. Z kolei kraje, które wcześniej były importerami energii, mogą dzięki odnawialnym źródłom energii znacząco obniżyć koszty importu i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne. Europa, dzięki inwestycjom w elektrownie wiatrowe offshore na Morzu Północnym czy zielony wodór, dąży do zmniejszenia zależności od importowanych surowców, jednocześnie umacniając swoją pozycję lidera w transformacji energetycznej.

Równocześnie nowe technologie zmieniają definicję zasobów strategicznych. Kluczowe znaczenie zaczynają mieć materiały takie jak lit, kobalt czy nikiel, niezbędne do produkcji baterii i magazynowania energii. Kontrola nad ich wydobyciem i przetwarzaniem staje się nowym polem rywalizacji geoeconomicznej. Chiny, które dominują w łańcuchu dostaw metali ziem rzadkich, umacniają swoją pozycję jako lidera transformacji energetycznej, co wpływa na relacje z innymi państwami, zwłaszcza tymi z Zachodu.

Inwestycje w technologie zielone stają się jednym z najważniejszych narzędzi budowania pozycji geoeconomicznej państw. Kraje takie jak Niemcy, Dania czy Norwegia wykorzystują swoje zaawansowane technologie w sektorze energii odnawialnej, aby eksportować *know-how* i sprzęt, jednocześnie tworząc międzynarodowe alianse na rzecz zrównoważonego rozwoju. Technologie takie jak panele fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe czy innowacyjne systemy magazynowania energii umożliwiają nie tylko zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, ale także otwierają nowe rynki i umacniają pozycję eksporterów technologii. Z kolei Stany Zjednoczone, poprzez legislację wspierającą rozwój zielonych technologii, takich jak Inflation Reduction Act, zwiększają swoją konkurencyjność w globalnym wyścigu o dominację w obszarze energii odnawialnej.

Transformacja energetyczna nie tylko redefiniuje tradycyjne schematy zależności, ale również tworzy nowe przestrzenie współpracy i konkurencji. Państwa, które zainwestują w rozwój zielonych technologii i odnawialnych źródeł energii, zyskają przewagę w nowej, zrównoważonej

gospodarce przyszłości, jednocześnie minimalizując wpływ na środowisko i wzmacniając swoją pozycję geoeconomiczną.

Zrównoważona globalizacja jako koncepcja łącząca procesy integracyjne z dążeniem do równowagi środowiskowej, społecznej i ekonomicznej, stawia przed światem wyzwanie niwelowania regionalnych nierówności. Choć globalizacja przyczyniła się do dynamicznego rozwoju gospodarek wielu krajów, jej wpływ nie był równomierny, co uwypukla potrzebę skutecznych mechanizmów wspierających zrównoważony rozwój w skali regionalnej i globalnej.

Globalizacja, przez ułatwienie przepływu towarów, usług, kapitału i technologii, wpłynęła na rozwój gospodarczy wielu regionów, ale jej efekty są wysoce zróżnicowane. W krajach rozwijających się globalne inwestycje przyczyniły się do wzrostu zatrudnienia i poprawy infrastruktury, lecz w wielu przypadkach doprowadziły również do eksploatacji zasobów naturalnych, pogłębiając problemy środowiskowe i społeczne. Przykładowo szybka industrializacja w krajach Azji Południowo-Wschodniej poprawiła ich pozycję w globalnym łańcuchu dostaw, ale jednocześnie wywołała degradację środowiska oraz zwiększyła nierówności pomiędzy obszarami miejskimi a wiejskimi. Z kolei regiony, które nie zdołały w pełni włączyć się w globalne procesy gospodarcze, pozostały w tyle, co uwidacznia się w przypadku wielu państw Afryki Subsaharyjskiej.

W odpowiedzi na te wyzwania międzynarodowe instytucje i organizacje odgrywają kluczową rolę w promowaniu mechanizmów niwelowania nierówności regionalnych. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) poprzez Agendę 2030 i Cele Zrównoważonego Rozwoju (SDG) wprowadziła ramy działań mające na celu zmniejszenie ubóstwa, poprawę jakości życia i promowanie bardziej zrównoważonych modeli gospodarczych. Cel 10 – zmniejszenie nierówności – oraz Cel 12 – odpowiedzialna konsumpcja i produkcja – stanowią fundament polityk wspierających równowagę regionalną. Wsparcie technologiczne, finansowe i organizacyjne oferowane przez instytucje takie jak OECD umożliwia krajom rozwijającym się wprowadzanie reform i inwestycje przyczyniających się do poprawy warunków życia.

Znaczenie odpowiedzialnej konsumpcji i produkcji w skali globalnej nie może być przecenione, gdyż nierównomierne wykorzystanie zasobów naturalnych pogłębia globalne nierówności. Konsumpcja w krajach rozwiniętych, napędzana intensywnym wykorzystaniem surowców, generuje presję na kraje rozwijające się, które często stają się dostawcami tanich zasobów i produktów kosztem własnego rozwoju. Wprowadzenie bardziej zrównoważonych modeli gospodarczych – takich jak gospodarka o obiegu zamkniętym – ma potencjał nie tylko do zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko, ale również do redystrybucji korzyści ekonomicznych w bardziej sprawiedliwy sposób. Edukacja konsumentów i przedsiębiorstw, wspieranie odpowiedzialnych praktyk biznesowych oraz regulacje międzynarodowe znacząco przyczyniają się do osiągnięcia tych celów.

Zrównoważona globalizacja wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej, która uwzględnia różnorodność wyzwań stojących przed poszczególnymi regionami. Budowanie inkluzywnej gospodarki, wspieranie transferu technologii oraz propagowanie zrównoważonych wzorców konsumpcji i produkcji są niezbędnymi elementami tego procesu. Tylko poprzez integrację działań na poziomie globalnym i lokalnym można osiągnąć zrównoważony rozwój, który zapewni korzyści zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń.

Geoeconomia zrównoważonego rozwoju w XXI w. stoi na styku wyzwań i szans, które wynikają zarówno z globalnych zmian klimatycznych, jak i dynamicznego postępu technologicznego. Współczesne strategie geoeconomiczne muszą uwzględniać nie tylko tradycyjne aspekty gospodarcze, ale także coraz bardziej palącą potrzebę zrównoważonego zarządzania zasobami, ochrony środowiska i promowania inkluzywnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zmiany klimatyczne stanowią jedno z najistotniejszych wyzwań dla geoeconomii zrównoważonego rozwoju. Wzrost globalnych temperatur, częstsze ekstremalne zjawiska pogodowe i degradacja środowiska naturalnego wymuszają na państwach i organizacjach międzynarodowych przekształcenie strategii gospodarczych. Kraje położone w strefach szczególnie narażonych na skutki zmian klimatu, takie jak wyspiarskie państwa Pacyfiku czy regiony Sahelu, muszą inwestować w adaptację i zwiększanie

odporności swoich gospodarek, co często przekracza ich możliwości finansowe. Z kolei państwa rozwinięte stają przed koniecznością ponoszenia odpowiedzialności za historyczne emisje gazów cieplarnianych oraz wspierania transformacji energetycznej w skali globalnej. Geoeconomiczne strategie w tym zakresie coraz częściej obejmują współpracę w ramach międzynarodowych porozumień, takich jak porozumienie paryskie, oraz inwestycje w zieloną infrastrukturę, które mają na celu ograniczenie emisji i promowanie gospodarki o obiegu zamkniętym.

Rola innowacji technologicznych i cyfrowej transformacji w zrównoważonym rozwoju jest kluczowa. Postęp w dziedzinach takich jak sztuczna inteligencja, analiza danych *big data*, internet rzeczy (IoT) czy technologia *blockchain* otwiera nowe możliwości dla bardziej efektywnego zarządzania zasobami naturalnymi oraz redukcji śladu węglowego. Cyfrowe narzędzia pozwalają na lepsze monitorowanie zmian środowiskowych, optymalizację procesów produkcyjnych oraz wprowadzenie zrównoważonych modeli konsumpcji. Przykładem jest zastosowanie technologii *blockchain* do śledzenia pochodzenia surowców, co zwiększa transparentność i ogranicza ryzyko wspierania nieodpowiedzialnych praktyk wydobywczych. Jednocześnie cyfrowa transformacja wymaga uwzględnienia aspektów etycznych i społecznych, takich jak wykluczenie cyfrowe czy rosnące nierówności technologiczne między krajami globalnej Północy i Południa.

Scenariusze rozwoju geoeconomicznego w XXI w. wskazują na możliwości zarówno współpracy, jak i potencjalnych konfliktów. Współpraca międzynarodowa w zakresie ochrony klimatu, transferu technologii czy regulacji handlowych może przyczynić się do budowy bardziej zrównoważonego i sprawiedliwego systemu globalnego. Przykładem jest wspólna inicjatywa Unii Europejskiej i Afryki w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, która łączy inwestycje w zieloną energię z poprawą warunków życia i tworzeniem miejsc pracy w Afryce. Z drugiej strony, potencjalne punkty zapalne mogą wynikać z rywalizacji o strategiczne zasoby, takie jak metale ziem rzadkich, czy napięć związanych z różnicami w podejściu do regulacji środowiskowych i handlowych. Konflikty o dostęp do zasobów wodnych, np. w basenie Nilu czy regionie Azji Środkowej, mogą eskalować w miarę pogłębiania się kryzysu klimatycznego.

W obliczu tych wyzwań i szans, przyszłość geoeconomii zrównoważonego rozwoju będzie zależała od zdolności społeczności międzynarodowej do pogodzenia interesów narodowych z globalnymi priorytetami. Budowa zrównoważonej przyszłości wymaga strategicznego podejścia, w którym innowacje technologiczne, odpowiedzialne zarządzanie zasobami i efektywna współpraca międzynarodowa odegrają kluczowe role. Właśnie te elementy będą determinować, czy transformacja geoeconomiczna przyniesie korzyści zarówno obecnym, jak i przyszłym pokoleniom.

Aleksander Wasiuta

B. Caldarola, D. Mazzilli, L. Napolitano, A. Patelli, A. Sbardella, *Economic complexity and the sustainability transition: A review of data, methods, and literature*, „arXiv preprint” 2023, <https://doi.org/10.48550/arXiv.2308.07172>; R. Dziuba, M. Szewczyk, E. Okraszewska, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Społeczeństwo. Środowisko. Innowacje w gospodarce*, Helion, Gliwice 2020; C.M. Ene, A. Gheorghiu, C. Burghlea, A. Gheorghiu, *The Conflict between Economic Development and Planetary Ecosystem in the Context of Sustainable Development*, „arXiv preprint” 2011, <https://doi.org/10.48550/arXiv.1102.5747>; *Geoeconomia*, E. Haliżak (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2012; N.S. Gonchar, *Mode of sustainable economic development*, „arXivpreprint” 2024, <https://doi.org/10.48550/arXiv.2405.09984>; L. Olszewski, B. Olszewska, *Geoeconomiczne aspekty polityki rozwoju zrównoważonego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2016, t. 452, <http://dx.doi.org/10.15611/pn.2016.452.12>; M. Rutkowska, A. Sulich, *The Green Management Towards a Green Industrial Revolution*, „arXivpreprint” 2021, <https://arxiv.org/abs/2106.00464>; B. Ziemblicki, *Zrównoważony rozwój z perspektywy prawa międzynarodowego i europejskiego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2016, t. 450.

GLOBALNA RADA DS. SZTUCZNEJ INTELIGENCJI (ANG. GLOBAL ARTIFICIAL INTELLIGENCE COUNCIL) – w obliczu dynamicznego wzrostu znaczenia sztucznej inteligencji (SI) w wymiarze społecznym, gospodarczym i politycznym niezbędne stało się ustanowienie międzynarodowych ram regulacyjnych dla tej technologii. Rada stanowi platformę międzynarodowej współpracy na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, regulacji i zastosowań SI. W ostatnich latach SI ugruntowała swoją pozycję

jako kluczowy filar technologiczny, wpływając na gospodarkę, obronność, przemysł i życie społeczne. Z tego powodu konieczne jest wprowadzenie jednolitych norm, które będą przeciwdziałać potencjalnym zagrożeniom oraz promować jej zrównoważony rozwój. Inicjatywa ta ma na celu stworzenie mechanizmów globalnego zarządzania SI, wspierających bezpieczne i etyczne wdrażanie nowych technologii. Geneza Rady wynika z rosnącej integracji technologii SI w codziennym życiu. Algorytmy uczenia maszynowego, systemy autonomiczne, rozpoznawanie wzorców czy przetwarzanie języka naturalnego zdobywają coraz szersze zastosowanie w takich obszarach, jak medycyna, transport, edukacja, produkcja czy sektor obronny. Jednocześnie pojawiają się wyzwania dotyczące etyki, prywatności i odpowiedzialności, które wymagają międzynarodowej odpowiedzi.

Celem Globalnej Rady ds. Sztucznej Inteligencji jest stworzenie przestrzeni do wielostronnego dialogu i podejmowania decyzji w kluczowych kwestiach związanych z SI. Wśród jej zadań znajduje się opracowanie standardów etycznych, regulacji prawnych i dobrych praktyk mających na celu minimalizowanie ryzyka. Rada koncentruje się na strategicznych działaniach, takich jak monitorowanie postępów technologicznych, promowanie współpracy międzynarodowej, a także zapewnienie ochrony danych i bezpieczeństwa. Priorytetami są również równy dostęp do technologii, przeciwdziałanie ich militarnej eskalacji oraz kontrola nad decyzjami podejmowanymi automatycznie.

Dokument ten nie tylko podkreśla znaczenie etycznego i odpowiedzialnego podejścia do SI, lecz także stawia Radę w roli kluczowego organu kształtującego globalne standardy w tej dziedzinie.

Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji opiera swoje działania na kilku kluczowych zasadach. Pierwsza z nich to zasada otwartości i transparentności. Rada ma na celu zapewnienie szerokiej dostępności informacji o rozwoju sztucznej inteligencji, a także prowadzenie otwartych dyskusji na temat zasad i standardów regulujących tę technologię. Zgodnie z tym decyzje podejmowane przez Radę powinny być ogólnodostępne, a procesy decyzyjne – jasne i przejrzyste.

Drugą ważną zasadą jest zasada odpowiedzialności. Członkowie Rady oraz instytucje, które ją wspierają, mają obowiązek podejmowania

odpowiedzialnych decyzji w kontekście rozwoju i wdrażania sztucznej inteligencji. Odpowiedzialność ta obejmuje nie tylko bezpieczeństwo technologiczne, ale także odpowiedzialność etyczną i społeczną. Technologie SI mogą wpływać na życie ludzi na wielu poziomach, dlatego ich rozwój powinien być monitorowany pod kątem potencjalnych zagrożeń oraz korzyści.

Kolejną zasadą jest zasada współpracy międzynarodowej. Sztuczna inteligencja to technologia o globalnym zasięgu, której skutki dotyczą wszystkich państw. W związku z tym konieczna jest międzynarodowa kooperacja, w ramach której dąży się do harmonizacji przepisów oraz stworzenia wspólnych ram regulacyjnych. Rada ma zatem na celu promowanie współpracy między państwami, organizacjami międzynarodowymi, sektorem prywatnym oraz środowiskami akademickimi, co pozwoli na efektywne rozwiązanie problemów związanych z SI.

W przyszłości Rada będzie musiała skoncentrować się na dalszym rozwoju norm etycznych i regulacyjnych w obszarze sztucznej inteligencji, a także na współpracy międzynarodowej w zakresie rozwiązywania problemów związanych z bezpieczeństwem, prywatnością i etyką. Rozwój nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja, będzie wymagał nie tylko ścisłego współdziałania państw, ale też współpracy z sektorem prywatnym oraz organizacjami pozarządowymi, które mają wpływ na rozwój tej technologii. Oprócz wyzwań etycznych, a także w obszarze prywatności i bezpieczeństwa, rozwój sztucznej inteligencji wiąże się również z kwestią jej wpływu na rynek pracy. Automatyzacja, której fundamentem jest sztuczna inteligencja, może prowadzić do zjawiska tzw. „wypierania pracy” – wiele zawodów może zostać zautomatyzowanych, co wywołuje obawy o masowe bezrobocie i zmiany na rynku pracy. W obliczu tych wyzwań Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji musi podejmować działania mające na celu zrozumienie skutków takich przemian społecznych i zawodowych oraz zaplanowanie odpowiednich mechanizmów wsparcia dla pracowników, którzy tracą swoje miejsca pracy. Obejmuje to np. wspieranie programów kształcenia i przekwalifikowania zawodowego, które pozwolą pracownikom dostosować się do zmieniającego się rynku pracy.

Sztuczna inteligencja stanowi również istotne wyzwanie w kontekście utrzymania i rozwoju międzynarodowej równowagi władzy. Państwa, które

będą w stanie zdominować rozwój i wdrażanie technologii SI, mogą zdobyć przewagę geopolityczną i strategiczną, co może prowadzić do powstania nowych napięć międzynarodowych. W związku z tym Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji winna przyjąć strategię, która zapewni równy dostęp do technologii i umożliwi współpracę państw na całym świecie, niezależnie od ich poziomu rozwoju technologicznego. Zbyt duża dominacja jednej lub kilku potęg w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji może prowadzić do nierówności w dostępie do tych technologii i pogłębiać globalne nierówności.

Jednym z głównych zadań Globalnej Rady ds. Sztucznej Inteligencji jest opracowywanie międzynarodowych regulacji prawnych, które umożliwią kontrolowanie rozwoju tej technologii. Obecnie na świecie nie ma jednolitych przepisów regulujących kwestie związane z SI. Istnieją różne regulacje krajowe, takie jak unijne przepisy dotyczące ochrony danych osobowych (RODO) czy amerykańskie regulacje dotyczące wykorzystania algorytmów w administracji publicznej. Jednakże w miarę jak technologia sztucznej inteligencji rozwija się globalnie, coraz bardziej widoczna staje się potrzeba stworzenia wspólnych międzynarodowych norm.

Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji może odegrać kluczową rolę w stworzeniu takich regulacji, które obejmą różne aspekty sztucznej inteligencji: od jej rozwoju, przez implementację, aż po monitorowanie i kontrolowanie skutków jej użycia. Ważne jest, by te regulacje były elastyczne i umożliwiały szybkie dostosowanie do nowych wyzwań, jakie niesie rozwój technologii. Rada powinna również promować globalne standardy etyczne, które będą uwzględniały różnice kulturowe i społeczne w kontekście przyjęcia zasad odpowiedzialnego rozwoju sztucznej inteligencji.

Kolejnym obszarem regulacyjnym, na który zwraca się uwagę, jest rola państw narodowych w zarządzaniu sztuczną inteligencją. Należy pamiętać, że jest ona nie tylko narzędziem technologicznym, ale także elementem, który w coraz większym stopniu oddziałuje na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe. Z tego względu regulacje dotyczące wykorzystania SI muszą być opracowywane z uwzględnieniem aspektów związanych z suwerennością narodową, odpowiedzialnością państw oraz ryzykiem wynikającym z ewentualnego wykorzystania sztucznej

inteligencji w konfliktach zbrojnych. Kluczowym aspektem, na który powinna zwrócić uwagę Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji, jest zapewnienie, że rozwój technologii będzie odbywał się w sposób odpowiedzialny społecznie. Sztuczna inteligencja posiada potencjał, by zmienić sposób, w jaki funkcjonują społeczeństwa na całym świecie – od edukacji, przez zdrowie, aż po transport i administrację publiczną. W związku z tym technologia ta nie może być rozwijana bez uwzględniania skutków jej wdrażania wobec różnych grup społecznych.

Jednym z coraz ważniejszych aspektów działalności Globalnej Rady ds. Sztucznej Inteligencji będzie wykorzystanie tej technologii w walce ze zmianami klimatycznymi. Sztuczna inteligencja ma potencjał wspierania wysiłków związanych z ochroną środowiska poprzez lepsze monitorowanie emisji gazów cieplarnianych, optymalizację zużycia energii czy prognozowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych. Algorytmy SI mogą również wspierać opracowywanie nowych technologii, takich jak odnawialne źródła energii, oraz usprawniać zarządzanie zasobami naturalnymi.

Rada powinna promować badania i inwestycje w rozwój technologii SI, które mają na celu przeciwdziałanie kryzysowi klimatycznemu. Może to obejmować współpracę z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak ONZ czy IPCC, w celu opracowania strategii, które będą wspierały zrównoważony rozwój na skalę globalną. W tym kontekście szczególnie istotne będzie także zapewnienie, że technologie SI nie będą same w sobie generować nadmiernego obciążenia dla środowiska, np. poprzez energochłonne procesy związane z uczeniem maszynowym.

Rada powinna zadbać o to, by rozwojowi sztucznej inteligencji towarzyszyła refleksja nad jej wpływem na społeczeństwo. Obejmuje to zarówno kwestię sprawiedliwości dostępu do technologii, jak i dbałości o minimalizowanie negatywnych skutków, takich jak bezrobocie technologiczne czy pogłębiające się nierówności społeczne. Ważnym obszarem, który wymaga uwagi, jest także zrozumienie wpływu SI na demokrację i procesy decyzyjne. Algorytmy sztucznej inteligencji są w coraz większym stopniu wykorzystywane w procesach politycznych, od analizowania opinii publicznej po przewidywanie wyników wyborów. W związku

z tym należy zapewnić, że sztuczna inteligencja będzie wykorzystywana w sposób, który wspiera wartości demokratyczne, a nie je podważa.

W przyszłości Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji może stać się kluczowym elementem światowego zarządzania rozwojem technologii. Aby była w stanie sprostać tym wyzwaniom, Rada musi ewoluować i dostosować swoje działania do zmieniającego się kontekstu technologicznego, politycznego i społecznego. Konieczne będzie dalsze wzmacnianie współpracy międzynarodowej, a także dbanie o to, by technologia była rozwijana w sposób, który przyniesie korzyści wszystkim społeczeństwom na całym świecie. Rada powinna skoncentrować się na promowaniu rozwoju sztucznej inteligencji, która będzie wykorzystywana w sposób etyczny, sprawiedliwy i odpowiedzialny. Kluczowe będzie również kontynuowanie działań w zakresie edukacji i kształcenia w obszarze sztucznej inteligencji, aby umożliwić przyszłym pokoleniom aktywne uczestniczenie w tworzeniu i wdrażaniu nowych technologii w sposób, który służy dobru wspólnemu.

Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji to inicjatywa o ogromnym potencjale, która może stać się kluczowym elementem globalnego zarządzania rozwojem technologii. W obliczu licznych wyzwań, takich jak kwestie etyczne, bezpieczeństwo, prywatność czy wpływ SI na rynek pracy, konieczne jest, aby Rada działała w sposób otwarty, odpowiedzialny i zorientowany na współpracę międzynarodową.

Kluczowym zadaniem Rady będzie wypracowanie uniwersalnych zasad i standardów regulacyjnych, które pozwolą na rozwój technologii SI w sposób bezpieczny, sprawiedliwy i korzystny dla wszystkich społeczeństw. W tym celu konieczne będzie angażowanie szerokiego spektrum interesariuszy, promowanie edukacji i podnoszenia świadomości społecznej, a także rozwijanie mechanizmów monitorowania i przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom.

Aleksandra Gębacz

R. Binns, *Artificial Intelligence Ethics: A Global Perspective*, Springer, London 2021; European Commission, *Artificial Intelligence for Europe*, European Commission, Brussels 2020; European Parliament, *Artificial Intelligence and Ethics: Current State and Future Perspectives*, European Parliamentary Research Service,

2021; L. Floridi, *The Ethics of Artificial Intelligence: A Comprehensive Overview*, Cambridge University Press, Cambridge 2019; M. Hagner, M. Müller, *Global Governance and the Future of Artificial Intelligence*, Oxford University Press, Oxford 2021; S. Russell, *Human Compatible: Artificial Intelligence and the Problem of Control*, Viking, 2020; M. Taddeo, L. Floridi, *The Ethics of Artificial Intelligence*, Springer, London 2018.

GREEDFLATION (ANG. *GREED* – „CHCIVOŚĆ”, *INFLATION* – „INFLACJA”) – zjawisko ekonomiczne, w którym inflacja jest napędzana przez nadmierne dążenie przedsiębiorstw do zwiększania marż zysku, niezwiązane bezpośrednio z realnym wzrostem kosztów produkcji czy świadczenia usług. W sytuacji *greedflation* firmy wykorzystują korzystne dla siebie warunki rynkowe, takie jak monopolistyczna pozycja, brak konkurencji czy ogólna akceptacja wyższych cen przez konsumentów, aby podnosić ceny bardziej, niż wynikałoby to z presji kosztowej. To prowadzi do wzrostu cen w gospodarce nieproporcjonalnego do zmian fundamentalnych czynników ekonomicznych, obciążając konsumentów i przyczyniając się do spadku siły nabywczej pieniądza. *Greedflation* różni się od tradycyjnych form inflacji, gdyż motywem przewodnim jest chciwość i dążenie do zwiększenia marży, a nie obiektywne uwarunkowania ekonomiczne.

Termin *greedflation* po raz pierwszy pojawił się w publicznym dyskursie ekonomicznym i medialnym w kontekście analizy przyczyn gwałtownego wzrostu cen w czasie kryzysów globalnych. Pojęcie to było szczególnie popularne w mediach podczas pandemii COVID-19 i na początku wojny na Ukrainie, kiedy to wiele firm raportowało rekordowe zyski, mimo że konsumenci zmagali się z rosnącymi kosztami życia. Obecnie jest to narzędzie krytyki nadmiernej koncentracji rynkowej i braku odpowiednich regulacji antymonopolowych.

Inflacja popytowa powstaje, gdy rosnący popyt na dobra i usługi przewyższa możliwości produkcyjne gospodarki, co naturalnie prowadzi do wzrostu cen. **Inflacja kosztowa** jest efektem wzrostu kosztów produkcji (np. surowców, energii, pracy), które przedsiębiorstwa przerzucają na konsumentów, podnosząc ceny produktów końcowych. W odróżnieniu od powyższych form inflacji *greedflation* wynika z decyzji korporacyjnych,

gdzie wzrost cen jest sztucznie zawyżany, a uzasadnienie ekonomiczne dla tych działań – wątpliwe. Nie musi istnieć rzeczywisty wzrost kosztów produkcji – liczy się przede wszystkim maksymalizacja marży zysku. Podsumowując, *greedflation* to inflacja napędzana przez ludzką chciwość, a nie przez mechanizmy rynkowe, co czyni ją zjawiskiem szczególnie szkodliwym dla równowagi społeczno-gospodarczej.

Greedflation jest złożonym procesem zakorzenionym w różnorodnych mechanizmach gospodarczych i psychologicznych. Przedsiębiorstwa odgrywają kluczową rolę w generowaniu tego zjawiska. W sytuacjach kryzysowych, takich jak pandemia COVID-19 czy konflikty zbrojne, firmy wykorzystują zwiększoną niepewność ekonomiczną, aby podnosić ceny w sposób nieproporcjonalny do wzrostu kosztów operacyjnych.

Zyski przedsiębiorstw w czasie kryzysu często osiągają rekordowe poziomy mimo pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Dzieje się tak, ponieważ korporacje skutecznie komunikują „nieuniknione” podwyżki cen, opierając się na retoryce związanej z zakłóceniami łańcuchów dostaw czy wzrostem kosztów surowców, niezależnie od rzeczywistego wpływu tych czynników na koszty produkcji.

Monopolizacja i oligopolizacja rynku znacząco ułatwiają powstawanie tego zjawiska. W sektorach, gdzie niewiele firm kontroluje większość podaży, przedsiębiorstwa mają większą swobodę w ustalaniu cen. Brak konkurencji sprawia, że konsumenci nie mają alternatywy i są zmuszeni akceptować wyższe ceny.

Przykłady obejmują sektor energetyczny, farmaceutyczny czy spożywczy, gdzie bariery wejścia na rynek dla nowych graczy są wysokie, a regulacje – często niewystarczające. W takich warunkach nawet subtelne wzrosty cen mogą generować ogromne zyski przy niewielkim ryzyku utraty klientów, co napędza spiralę tego zjawiska.

W czasie kryzysów ekonomicznych konsumenci wykazują większą tolerancję wobec wyższych cen, często postrzegając je jako nieuniknione. Mechanizm ten opiera się na psychologicznym zjawisku *normalizacji kryzysu* – konsumenci akceptują, że podwyżki są konieczne w trudnych czasach, i nie kwestionują ich zasadności.

Dodatkowo strach przed niedoborami motywuje ludzi do podejmowania decyzji zakupowych nawet przy znacznie wyższych cenach. Efekt ten

został szczególnie uwidoczniiony w czasie pandemii, kiedy to gwałtowny wzrost popytu na artykuły pierwszej potrzeby (np. żywność, środki higieniczne) prowadził do dynamicznego wzrostu cen, bez proporcjonalnego uzasadnienia kosztowego.

Jednym z najbardziej subtelnych mechanizmów umożliwiających powstawanie *greedflation* jest *efekt zakotwiczenia*, czyli tendencja ludzi do opierania swoich ocen na początkowej informacji, nawet jeśli jest ona błędna lub niewystarczająca. Firmy wykorzystują ten efekt, stopniowo podnosząc ceny i zakotwicząc je na wyższych poziomach, które stają się nową normą dla konsumentów. Na przykład jeśli cena podstawowego produktu wzrasta z 10 do 12 jednostek, konsumenci z czasem zaczynają traktować 12 jednostek jako standardową wartość, nawet po zakończeniu kryzysu, który uzasadniał pierwotną podwyżkę.

Greedflation to zjawisko zakorzenione zarówno w strukturach gospodarczych, jak i w psychologii konsumentów. Rolę kluczowych mechanizmów odgrywają działania korporacji w zakresie kształtowania cen, wysoka koncentracja rynkowa oraz reakcje konsumentów na sytuacje kryzysowe. Zrozumienie tych procesów jest niezbędne do opracowania skutecznych strategii regulacyjnych, które mogą ograniczyć nadużycia cenowe i zminimalizować negatywne skutki *greedflation* dla gospodarki i społeczeństwa.

Greedflation nie jest nowym zjawiskiem, choć w ostatnich latach zyskało na znaczeniu. Wzrosty cen, które nie znajdują uzasadnienia w podstawowych mechanizmach rynkowych, lecz są efektem strategii korporacyjnych mających na celu maksymalizację zysków, występują w różnych sektorach gospodarki, szczególnie w warunkach kryzysowych. Analiza przykładów historycznych i współczesnych pozwala lepiej zrozumieć ten proces oraz jego wpływ na społeczeństwo i gospodarkę.

Sektor spożywczy od dawna jest obszarem, w którym obserwuje się zjawisko *greedflation*. W czasie globalnych kryzysów, takich jak susze czy przerwanie łańcuchów dostaw, firmy w branży żywnościowej często podnoszą ceny, argumentując to rosnącymi kosztami surowców. Jednakże raporty z tego sektora wskazują, że podwyżki te często znacznie przewyższają faktyczne wzrosty kosztów. W trakcie pandemii COVID-19 wielu gigantów z sektora spożywczego, takich jak producenci mięsa czy sieci

supermarketów, raportowało rekordowe zyski, podczas gdy konsumenci zmagali się z coraz wyższymi kosztami podstawowych produktów. Przykładowo ceny mięsa w Stanach Zjednoczonych wzrosły o kilkadziesiąt procent, mimo że koszty produkcji, takie jak pasza dla zwierząt, wzrosły w znacznie mniejszym stopniu.

Podobne zjawisko zaobserwowano w sektorze paliwowym, który w czasie kryzysów geopolitycznych, takich jak wojna na Ukrainie, stał się jednym z kluczowych przykładów *greedflation*. W obliczu zakłóceń w dostawach ropy naftowej i gazu ziemnego firmy energetyczne wykorzystały niepewność na rynkach do wprowadzenia znaczących podwyżek cen, często powołując się na wzrost cen surowców na rynkach światowych. W rzeczywistości jednak wiele rafinerii i firm dystrybucyjnych zwiększało swoje marże, co doprowadziło do rekordowych zysków. W 2022 r. zyski netto takich korporacji, jak Shell czy ExxonMobil, osiągnęły historyczne poziomy, nawet w sytuacji, gdy konsumenci byli zmuszeni do ograniczenia innych wydatków, by opłacić rosnące koszty energii.

Również sektor farmaceutyczny dostarcza licznych przykładów *greedflation*. W czasie pandemii COVID-19 ceny niektórych leków i sprzętu medycznego, takich jak maski czy respiratory, wzrosły kilkukrotnie. Mimo że w początkowych etapach pandemii istniały uzasadnione problemy z dostępnością surowców i logistyki, późniejsze podwyżki cen były głównie wynikiem działań monopolistycznych i spekulacyjnych. W Stanach Zjednoczonych podniesienie cen insuliny w trakcie pandemii wywołało szczególne oburzenie, ponieważ produkt ten jest niezbędny do życia milionów osób, a jego koszty produkcji praktycznie się nie zmieniły.

Pandemia COVID-19 jako całość stanowi wyjątkowe studium przypadku *greedflation*. Wiele sektorów gospodarki wykorzystało kryzys zdrowotny do zwiększania marż zysku. Raporty z tego okresu wskazują, że w wielu branżach, takich jak technologiczna, spożywcza czy medyczna, wzrost zysków przedsiębiorstw był znacznie większy niż przewidywane wzrosty kosztów operacyjnych. Przykładem mogą być firmy technologiczne zajmujące się handlem internetowym, które wprowadzały dodatkowe opłaty związane z rzekomymi kosztami bezpieczeństwa w czasie pandemii, mimo że ich rzeczywiste koszty operacyjne często malały dzięki automatyzacji procesów i redukcji personelu.

Wojna na Ukrainie przyniosła kolejny wzrost ilości przypadków *greedflation*, szczególnie w sektorach związanych z energią i żywnością. Zakłócenia w eksporcie pszenicy i innych zbóż z Ukrainy oraz Rosji, które razem odpowiadają za dużą część światowych dostaw, spowodowały wzrost cen żywności na rynkach światowych. Jednakże analiza danych rynkowych wskazuje, że wiele firm wprowadzało podwyżki cen znacznie przewyższające realne zmiany kosztów. To zjawisko miało szczególnie dotkliwe skutki w krajach rozwijających się, gdzie dostęp do podstawowych produktów żywnościowych stał się jeszcze trudniejszy.

Analizując zyski korporacji w czasie kryzysów gospodarczych, zauważalny jest trend, w którym największe przedsiębiorstwa potrafią wykorzystać sytuacje kryzysowe do wzmocnienia swojej pozycji rynkowej i osiągnięcia rekordowych przychodów. W 2022 r. ponad 50% globalnych firm notowanych na giełdzie zanotowało wzrost zysków netto, mimo że światowa gospodarka zmagала się z rosnącymi kosztami życia i recesją. Takie dane wskazują na fundamentalny problem w strukturze globalnego rynku, gdzie brak odpowiednich regulacji pozwala korporacjom na działania, które negatywnie wpływają na konsumentów, a w dłuższej perspektywie – na całą gospodarkę.

Greedflation jest zatem zjawiskiem o wielowymiarowym charakterze, które szczególnie uwidacznia się w okresach kryzysu. Przykłady z przeszłości i współczesności pokazują, że bez odpowiednich regulacji oraz edukacji konsumentów problem ten będzie się nasilał, prowadząc do dalszych nierówności społecznych i destabilizacji gospodarczej.

Greedflation nie tylko wpływa na poziom cen w gospodarce, ale również przynosi wiele poważnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych. W warunkach, w których ceny dóbr i usług rosną szybciej, niż wymagałyby tego rzeczywiste koszty produkcji, zyski przedsiębiorstw zwiększają się kosztem konsumentów. Taki mechanizm prowadzi do pogłębienia nierówności społecznych, wzrostu niezadowolenia społecznego oraz osłabienia bezpieczeństwa finansowego gospodarstw domowych, generując wiele wyzwań zarówno dla społeczeństwa, jak i stabilności gospodarczej.

W pierwszej kolejności *greedflation* znacząco przyczynia się do zwiększenia nierówności społecznych. Wzrost cen podstawowych produktów,

takich jak żywność, paliwo czy mieszkania, najbardziej dotyka najuboższe warstwy społeczne, które wydają większą część swoich dochodów na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Podczas gdy osoby o wyższych dochodach mogą z łatwością zaabsorbować dodatkowe koszty, dla rodzin o niskich zarobkach nawet niewielkie podwyżki cen mogą oznaczać konieczność rezygnacji z pewnych dóbr czy usług. Jednocześnie korporacje, które generują nadmierne zyski dzięki podnoszeniu cen, często wzmacniają swoją dominację rynkową i polityczną, co jeszcze bardziej pogłębia istniejące podziały społeczne. W efekcie tworzy się błędne koło, w którym bogatsi stają się coraz zamożniejsi, podczas gdy najbiedniejsi stają się coraz bardziej zależni od pomocy społecznej.

Kolejnym kluczowym skutkiem *greedflation* jest wzrost niezadowolenia społecznego, który może prowadzić do destabilizacji politycznej. W sytuacji, gdy społeczeństwo odczuwa niesprawiedliwość wynikającą z nieuzasadnionych podwyżek cen, narasta frustracja zarówno wobec przedsiębiorstw, jak i rządów, które nie potrafią skutecznie regulować rynku. Protesty przeciwko wysokim kosztom życia są bezpośrednim wyrazem tego niezadowolenia. W skrajnych przypadkach prowadzą one do poważnych konfliktów społecznych, destabilizacji rządów i spadku zaufania do instytucji publicznych. Taki rozwój sytuacji może zaszkodzić demokracjom, ponieważ niezadowoleni obywatele często zwracają się ku populistycznym liderom, którzy obiecują szybkie, choć nie zawsze realistyczne rozwiązania problemów.

Nie można również pominąć obciążenia, jakie *greedflation* nakłada na gospodarstwa domowe oraz jego implikacji dla bezpieczeństwa finansowego rodzin. Wzrost kosztów życia zmusza wiele rodzin do sięgania po oszczędności, zadłużania się lub rezygnacji z długoterminowych inwestycji, takich jak edukacja czy zabezpieczenie emerytalne. Skutkuje to nie tylko pogorszeniem jakości życia, ale również zmniejszeniem odporności gospodarstw domowych na przyszłe kryzysy. Wzrost zadłużenia w warunkach podwyższonych stóp procentowych dodatkowo obciąża domowe budżety, co może prowadzić do spirali zadłużenia, upadłości konsumentskich i wzrostu bezdomności. Te indywidualne konsekwencje mają również wymiar systemowy: osłabienie popytu konsumpcyjnego i wzrost kosztów obsługi zadłużenia stanowią zagrożenie dla całej gospodarki.

Greedflation ma także istotne konsekwencje dla spójności społecznej. Gdy różnice między zamożnymi a ubogimi się pogłębiają, wzrasta ryzyko społecznej fragmentacji. Ludzie zaczynają postrzegać gospodarkę jako „grę o sumie zerowej”, w której sukces jednej grupy odbywa się kosztem innej. W takich warunkach łatwo o wzrost napięć społecznych i polaryzację, co osłabia zdolność społeczeństwa do współpracy i wspólnego rozwiązywania problemów.

W obliczu tych wyzwań niezbędne są działania mające na celu ograniczenie skutków *greedflation*. Regulacje rynkowe, w tym monitorowanie marż korporacji oraz wprowadzenie mechanizmów przeciwdziałających monopolizacji, mogą pomóc w redukcji nieuczciwych praktyk. Jednocześnie kluczowe jest wzmacnianie programów wsparcia dla najuboższych oraz edukacja konsumentów, aby byli bardziej świadomi mechanizmów rynkowych i lepiej przygotowani do reagowania na nieuzasadnione podwyżki cen.

Greedflation to zjawisko, które wykracza poza ekonomię, dotykając fundamentów funkcjonowania społeczeństwa. Jej wpływ na nierówności społeczne, stabilność polityczną i bezpieczeństwo finansowe gospodarskich domowych podkreśla konieczność podejmowania zdecydowanych działań, które pozwolą ograniczyć jej zasięg i zapobiec dalszym negatywnym konsekwencjom.

Greedflation stanowi coraz większe wyzwanie dla bezpieczeństwa gospodarczego w skali narodowej i globalnej. Zjawisko to ma dalekosiężne konsekwencje dla stabilności gospodarki, bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego oraz ryzyka destabilizacji makroekonomicznej.

Wpływ *greedflation* na stabilność gospodarki narodowej jest wielowymiarowy. Nadmierne podwyżki cen, szczególnie w kluczowych sektorach, takich jak żywność, energia czy transport, prowadzą do osłabienia siły nabywczej konsumentów. Wysokie ceny zmuszają gospodarstwa domowe do ograniczania wydatków na inne dobra i usługi, co w konsekwencji może prowadzić do spowolnienia wzrostu gospodarczego. Jednocześnie korporacje osiągające rekordowe zyski często reinwestują je w działania zwiększające koncentrację rynkową, np. poprzez fuzje i przejęcia, co dodatkowo osłabia konkurencyjność i zwiększa ich podatność na monopolistyczne praktyki. W dłuższej perspektywie taki rozwój sytuacji może prowadzić

do utraty zaufania społecznego do instytucji rynkowych i osłabienia mechanizmów regulacyjnych, co zagraża stabilności gospodarczej kraju.

Greedflation stwarza również poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego. Gdy przedsiębiorstwa wykorzystują swoją pozycję rynkową do podnoszenia cen podstawowych produktów żywnościowych i energii, najuboższe grupy społeczne stają się najbardziej narażone na negatywne skutki. Wysokie koszty żywności prowadzą do zwiększenia problemu niedożywienia, szczególnie w regionach, gdzie poziom dochodów jest niski. Podobnie rosnące ceny energii, napędzane nieuzasadnionymi podwyżkami marż, mogą prowadzić do ubóstwa energetycznego, które zagraża nie tylko komfortowi życia, ale również zdrowiu obywateli. W skrajnych przypadkach brak dostępu do podstawowych zasobów może prowadzić do kryzysów humanitarnych, zwiększając napięcia społeczne i polityczne zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej.

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów *greedflation* jest jego potencjał do destabilizacji makroekonomicznej. Wysoka inflacja, szczególnie gdy jest napędzana przez zachowania monopolistyczne, osłabia skuteczność polityki pieniężnej. Banki centralne, próbując kontrolować inflację poprzez podnoszenie stóp procentowych, mogą nieumyślnie pogłębić problemy gospodarcze, ograniczając dostęp do kredytów i hamując inwestycje. Ponadto wzrost kosztów życia prowadzi do eskalacji żądań płacowych, co może wywołać spiralę inflacyjną, w której wzrost płac i cen wzajemnie się napędzają. Takie warunki zwiększają ryzyko recesji i mogą prowadzić do trwałych zaburzeń w funkcjonowaniu gospodarki.

Greedflation wpływa również na międzynarodowe bezpieczeństwo gospodarcze, szczególnie w krajach silnie uzależnionych od importu dóbr strategicznych. Podwyżki cen na rynkach międzynarodowych, szczególnie w sektorach produkcji takich dóbr jak ropa naftowa czy zboża, mogą prowadzić do nagłych wstrząsów cenowych, które destabilizują gospodarki narodowe. Kraje rozwijające się, które często nie dysponują wystarczającymi rezerwami walutowymi ani narzędziami polityki fiskalnej do łagodzenia takich wstrząsów, są szczególnie narażone na skutki *greedflation*.

W obliczu tych zagrożeń kluczowe znaczenie ma wdrażanie skutecznych mechanizmów przeciwdziałania *greedflation*. Regulacje rynkowe, które ograniczają możliwość nadużywania pozycji dominującej przez

korporacje, są jednym z podstawowych narzędzi walki z tym zjawiskiem. Niezbędna jest także większa przejrzystość cen w kluczowych sektorach, co pozwoli konsumentom i regulatorom lepiej monitorować i reagować na nieuzasadnione podwyżki. Równocześnie konieczne jest wzmacnianie międzynarodowej współpracy w zakresie przeciwdziałania monopolizacji i wspierania globalnego bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego.

Relacja między *greedflation* a bezpieczeństwem gospodarczym jest niezwykle złożona i wymaga wielowymiarowego podejścia. Zjawisko to nie tylko zagraża stabilności gospodarki narodowej, ale również podważa fundamenty społecznej spójności i zaufania do instytucji rynkowych. Tylko poprzez skuteczną współpracę między rządami, organizacjami międzynarodowymi i społeczeństwem obywatelskim można ograniczyć negatywne skutki *greedflation* i zapewnić długoterminowe bezpieczeństwo gospodarcze.

Greedflation wywołuje intensywną debatę wśród ekonomistów, decydentów politycznych oraz opinii publicznej. Z jednej strony, postrzegana jest jako istotny czynnik pogłębiający nierówności ekonomiczne i destabilizujący gospodarkę, z drugiej – jej realność i znaczenie jako mechanizmu ekonomicznego budzą wątpliwości wśród krytyków, którzy argumentują, że koncepcja ta jest bardziej mitem niż rzeczywistością.

Krytycy zjawiska *greedflation* twierdzą, że brak jest jednoznacznych dowodów na jego istnienie. Według nich inflacja jest wynikiem bardziej złożonych procesów, takich jak zakłócenia w łańcuchach dostaw, wzrost kosztów surowców, presja płacowa czy polityka monetarna, a nie jedynie chciwość przedsiębiorstw. Ekonomisci o bardziej klasycznym podejściu wskazują, że w dobrze funkcjonującej gospodarce rynkowej firmy konkurują o klientów, co ogranicza ich zdolność do arbitralnego podnoszenia cen. Argumentują również, że przedsiębiorstwa dążą do maksymalizacji zysków w ramach normalnych reguł rynkowych, co jest naturalnym mechanizmem napędzającym innowacje i rozwój, a nie formą patologii ekonomicznej.

Zwolennicy tezy o *greedflation* podkreślają jednak, że w warunkach wysokiej koncentracji rynkowej i ograniczonej konkurencji przedsiębiorstwa mogą skutecznie podnosić ceny, nie ryzykując utratą klientów. Tłumaczą, że nadzwyczajne zyski korporacji w sektorach takich jak

energetyczny, żywnościowy czy farmaceutyczny w okresach kryzysów gospodarczych wskazują na wykorzystywanie sytuacji do zwiększania marż kosztem konsumentów. W związku z tym *greedflation* jest nie tylko realnym zjawiskiem, ale również jednym z głównych wyzwań regulacyjnych, przed którymi stoją współczesne gospodarki.

Debata między ekonomistami w dużej mierze sprowadza się do różnienia między czynnikami strukturalnymi a korporacyjną chciwością. Zwolennicy podejścia strukturalnego podkreślają, że inflacja jest wynikiem globalnych trendów, takich jak zmiany w polityce energetycznej, regionalne konflikty czy transformacja klimatyczna, które wpływają na ceny surowców i koszty produkcji. Przeciwnicy tej teorii wskazują jednak, że te same globalne trendy nie tłumaczą nagłych wzrostów zysków korporacji, które w czasie kryzysów notują rekordowe przychody. Wskazuje to, ich zdaniem, na świadome wykorzystywanie przez firmy kryzysów do podnoszenia cen powyżej poziomu uzasadnionego wzrostem kosztów.

Narracje medialne odgrywają istotną rolę w kształtowaniu postrzegania *greedflation* przez społeczeństwo. Media, zwłaszcza w dobie cyfrowej, mają tendencję do upraszczania zjawisk ekonomicznych, co może prowadzić do wyolbrzymiania roli korporacyjnej chciwości jako głównego winowajcy inflacji. Nagłówki koncentrujące się na nadzwyczajnych zyskach korporacji czy przykładach kontrowersyjnych praktyk cenowych skutecznie przyciągają uwagę, ale jednocześnie mogą wzmacniać polaryzację w debacie publicznej. Przedstawianie *greedflation* jako głównego czynnika inflacji może odwracać uwagę od bardziej złożonych procesów gospodarczych, które również przyczyniają się do wzrostu cen.

Z drugiej strony, narracje medialne mogą mieć pozytywny wpływ, zwiększając świadomość społeczną i mobilizując rządy do działań regulacyjnych. W przypadku sektorów takich jak farmaceutyczny czy energetyczny nagłaśnianie problemów związanych z nadmiernymi zyskami korporacji może prowadzić do wprowadzania reform, które ograniczą monopolistyczne praktyki i zwiększą przejrzystość cen. Jednocześnie jednak zbyt uproszczone przedstawienie problemu może prowadzić do błędnych decyzji politycznych, takich jak nadmierne interwencje w mechanizmy rynkowe, które w dłuższej perspektywie mogą osłabić konkurencyjność gospodarki.

Zjawisko *greedflation* budzi coraz większe obawy w kontekście jego wpływu na gospodarkę i społeczeństwo. Aby przeciwdziałać temu problemowi, konieczne jest wdrożenie wieloaspektowych strategii, które łączą regulacje prawne, politykę fiskalną oraz działania międzynarodowe.

Regulacje antymonopolowe odgrywają kluczową rolę w zapobieganiu nadużyciom cenowym wynikającym z nadmiernej koncentracji rynkowej. Gdy przedsiębiorstwa zdobywają znaczną kontrolę nad rynkiem, ich zdolność do arbitralnego ustalania cen wzrasta, co sprzyja zjawisku *greedflation*. Organy regulacyjne mają za zadanie monitorowanie rynków i zapobieganie praktykom monopolistycznym. Rozbijanie monopolu, ograniczanie fuzji i przejęć, które mogą ograniczyć konkurencję, oraz nakładanie wysokich kar za nadużycia rynkowe to podstawowe środki, które mogą ograniczyć możliwość nadmiernego wzrostu cen. Jednym z przykładów skutecznych działań jest sprawa przeciwko dużym korporacjom technologicznym, które były oskarżane o nadużywanie swojej pozycji dominującej.

Polityka podatkowa stanowi kolejne narzędzie w walce z *greedflation*, zwłaszcza w odniesieniu do nadmiernych zysków korporacji osiąganych w czasie kryzysów. Wprowadzenie podatku od nadzwyczajnych zysków (tzw. *windfall tax*) może zniechęcić przedsiębiorstwa do nieuczciwego podnoszenia cen. Tego typu rozwiązania były stosowane w przeszłości w sektorach takich jak energetyczny czy farmaceutyczny, szczególnie w sytuacjach, gdy gwałtowny wzrost cen prowadził do rekordowych zysków korporacji, jednocześnie pogłębiając nierówności społeczne. Przykładem może być wprowadzenie podatku od nadmiarowych zysków przez kraje Unii Europejskiej w reakcji na kryzys energetyczny wywołany wojną na Ukrainie. Takie rozwiązania pozwalają nie tylko ograniczyć zjawisko *greedflation*, ale także generują środki na finansowanie polityki społecznej, które łagodzą skutki inflacji dla najbardziej dotkniętych grup społecznych.

Transparentność cen to kolejny istotny element ochrony konsumenta przed *greedflation*. Przejrzystość w strukturze cenowej pozwala lepiej rozumieć, jakie czynniki wpływają na końcową cenę produktu. Wymuszenie na przedsiębiorstwach ujawniania szczegółowych informacji o kosztach produkcji, marżach i innych składnikach cen może ograniczyć możliwości ukrytego podnoszenia cen. Działania te mogą być wspierane przez rozwój

technologii, takich jak platformy monitorujące ceny, które dostarczają konsumentom danych w czasie rzeczywistym. Organizacje pozarządowe i media powinny odgrywać kluczową rolę w nagłaśnianiu przypadków nadużyć cenowych, zwiększając tym samym presję na korporacje, aby działały etycznie.

Rola organizacji międzynarodowych w monitorowaniu i zapobieganiu *greedflation* jest nie do przecenienia. Globalny charakter wielu rynków sprawia, że lokalne regulacje często są niewystarczające. Organizacje takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy czy OECD powinny wspierać kraje w tworzeniu i wdrażaniu strategii przeciwdziałania *greedflation* poprzez dostarczanie analiz, raportów i rekomendacji politycznych. Ponadto współpraca międzynarodowa umożliwia harmonizację regulacji i przeciwdziałania przenoszeniu działalności korporacji do jurysdykcji o bardziej liberalnych przepisach. Przykładem takich działań jest współpraca nad globalnym minimalnym podatkiem dla korporacji, który ograniczałby możliwości przenoszenia zysków do rajów podatkowych.

Aleksander Wasiuta

Are Wages and Greedflation Really Pushing up Prices?, European Central Bank Podcast, https://www.ecb.europa.eu/press/tvservices/podcast/html/ecb.pod230623_episode62.pl.html (dostęp 15.01.2025); J. Bivens, *Corporate Profits Have Contributed Disproportionately to Inflation*, „Economic Policy Institute” 21.04.2022, <https://www.epi.org/blog/corporate-profits-have-contributed-disproportionately-to-inflation-how-should-policymakers-respond/> (dostęp 15.01.2025); R. Bousso, S. Nasralla, *Shell 2022 Profit More Than Doubles to Record \$40 Bln*, <https://www.reuters.com/business/energy/shell-makes-record-40-billion-annual-profit-2023-02-02/> (dostęp 15.01.2025); F. Costa-Cabral, J. Nowag, *Greedflation, Competition Law, and the Cost-of-Living Crisis*, <https://www.socialistsanddemocrats.eu/sites/default/files/2023-06/greedflation-competition-law-and-the-cost-of-living-crisis-report-final.pdf> (dostęp 12.01.2025); *Greedflation: How Serious a Problem Is It, and What Can Be Done?*, <https://internationalbanker.com/finance/greedflation-how-serious-a-problem-is-it-and-what-can-be-done/> (dostęp 15.01.2025); I. Krompas, *Was There Any Greed After All? The Lack of Greedflation Evidence in Greek Economic Data*, „HAPSc Policy Briefs Series” 2023, vol. 4, no. 2; A. Kruse, S. Nykvist, *Greedflation: Fact or Fiction: Exploring the Impact of Inflation Uncertainty on Firm Profit Margins in Sweden*, 2024; E. Levitz, *The ‘Greedflation’ Debate Is Deeply Confused*,

2023, <https://nymag.com/intelligencer/2023/07/the-greedflation-debate-is-deeply-confused.html> (dostęp 15.01.2025); C. O’Keeffe, *Why ‘Greedflation’ Isn’t Real*, 2022, <https://mises.org/wire/why-greedflation-isnt-real> (dostęp 15.01.2025); *Reguły konkurencji, Przepisy antymonopolowe*, https://europa.eu/youreurope/business/selling-in-eu/competition-between-businesses/competition-rules-eu/index_pl.htm (dostęp 15.01.2025); P. Scanlon, *A Model of Greedflation*, „Economics Letters” 2024, vol. 234, art. no. 111452; A. Shalal, *Meat Packers’ Profit Margins Jumped 300% During Pandemic – White House Economics Team*, 10.12.2021, <https://www.reuters.com/business/meat-packers-profit-margins-jumped-300-during-pandemic-white-house-economics-2021-12-10/> (dostęp 15.01.2025); P. Stephens, V. Madziak, A. Gerhardt, J. Cantafio, *Exploring Price Changes in Local Food Systems Compared to Mainstream Grocery Retail in Canada During an Era of Greedflation*, „Food Policy” 2025, vol. 130, art. no. 102773; B.R. Syroka, *Corporate Sociopathy, ‘Greedflation’, and the Fading Power of Antitrust: How Can the Legal Profession Step Up?*, „University of Toledo Law Review” 2023, vol. 55, no. 1; *The Economic Impact of COVID-19 on Food Manufacturers*, <https://safetychain.com/resources/economic-impact-covid-19-food-manufacturers> (dostęp 15.01.2025); S. Valle, *Exxon Smashes Western Oil Majors’ Profits with \$56 Billion in 2022*, <https://www.reuters.com/business/energy/exxon-smashes-western-oil-majors-earnings-record-with-59-billion-profit-2023-01-31/> (dostęp 15.01.2025); H.D. Vinod, *Greedflation from Causal Paths between Profits and Inflation*, „SSRN Working Paper” 2022; *What Is Greedflation – and Is It Driving Higher Prices?*, <https://cssh.northeastern.edu/what-is-greedflation-and-is-it-driving-higher-prices/> (dostęp 15.01.2025).

GREENFLATION (ANG. *GREEN* – „ZIELONY”, *INFLATION* – „INFLACJA”) – termin opisujący wzrost ogólnego poziomu cen w gospodarce spowodowany kosztami związanymi z transformacją ekologiczną i wdrażaniem polityk prośrodowiskowych. Obejmuje on wpływ inwestycji w źródła energii odnawialnych, zaostrzonych regulacji środowiskowych, podatków ekologicznych oraz kosztów dostosowania przedsiębiorstw do nowych standardów emisji i zrównoważonej produkcji. Wprowadzenie tych działań często wiąże się z wyższymi nakładami finansowymi, które przenoszone są na konsumentów w postaci wyższych cen dóbr i usług. *Greenflation* odzwierciedla ekonomiczne wyzwania związane z przechodzeniem na gospodarkę niskoemisyjną i zrównoważony rozwój.

Transformacja energetyczna stała się jednym z kluczowych wyzwań współczesnego świata. W obliczu narastających skutków zmian

klimatycznych i potrzeby dekarbonizacji gospodarki kraje na całym świecie dążą do realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDG), zwłaszcza Celu 7 (czysta i dostępna energia) oraz Celu 13 (działania na rzecz klimatu). Jednak szybkie tempo tej transformacji generuje poważne wyzwania ekonomiczne, zwłaszcza w regionach, gdzie infrastruktura energetyczna jest przestarzała lub oparta na paliwach kopalnych. *Greenflation* jest więc wynikiem nakładania kosztów dostosowania do wymagań środowiskowych na wszystkie sektory gospodarki, od rolnictwa po przemysł ciężki.

Pierwsze wzmianki o tym pojęciu pojawiły się w dyskursie ekonomicznym na początku XXI w., gdy polityki klimatyczne zaczęły znacząco wpływać na ceny energii i surowców. Obecnie *greenflation* stanowi kluczowy temat analiz makroekonomicznych, szczególnie w kontekście polityk klimatycznych takich jak Europejski Zielony Ład czy amerykański Inflation Reduction Act.

Greenflation różni się od tradycyjnych form inflacji, takich jak:

1. Inflacja kosztowa – o ile oba zjawiska wynikają ze wzrostu kosztów produkcji, *greenflation* ma swoje źródło w politykach proekologicznych, a nie szokach surowcowych czy wzroście płac.
2. Inflacja popytowa – *greenflation* nie wynika z nagłego wzrostu popytu, lecz z konieczności poniesienia inwestycji na rzecz dekarbonizacji i dostosowania gospodarki do wymogów klimatycznych.
3. Inflacja strukturalna – *greenflation* nie dotyczy zmian w strukturze gospodarki jako całości, lecz skupia się na sektorach szczególnie dotkniętych regulacjami środowiskowymi, takich jak energetyka, transport czy przemysł wydobywczy.

W efekcie *greenflation* jest unikalnym zjawiskiem, które stanowi nieodłączną część procesu globalnej transformacji energetycznej i walki z kryzysem klimatycznym, wymagając jednocześnie rozważnej polityki równoważącej koszty społeczne i środowiskowe.

Greenflation stanowi jedno z kluczowych wyzwań współczesnej gospodarki. Geneza tego zjawiska jest bezpośrednio związana z globalnymi dążeniami do dekarbonizacji oraz realizacją celów zrównoważonego rozwoju (SDG), takich jak czysta energia (SDG 7) czy działania na rzecz klimatu (SDG 13). Przyczyny *greenflation* można przeanalizować w kontekście polityk środowiskowych, rosnących cen surowców niezbędnych do

produkcji energii odnawialnej oraz kosztów inwestycji w infrastrukturę niskoemisyjną.

Polityki środowiskowe odgrywają kluczową rolę w procesie zielonej transformacji, ale ich wdrożenie niesie za sobą znaczne koszty. Wprowadzenie podatków węglowych, systemów handlu emisjami czy restrykcyjnych regulacji środowiskowych wymusza na przedsiębiorstwach ponoszenie dodatkowych wydatków związanych z dostosowaniem procesów produkcyjnych do nowych wymogów. Podatki węglowe obciążają sektor energetyczny i przemysłowy, podnosząc koszty produkcji i ostatecznie wpływając na ceny finalnych produktów. Systemy handlu emisjami, takie jak Europejski System Handlu Emisjami (EU ETS), wprowadzają limit na emisje dwutlenku węgla, zmuszając firmy do zakupu praw do emisji lub inwestowania w technologie niskoemisyjne. Regulacje środowiskowe, choć niezbędne z perspektywy ochrony planety, powodują wzrost kosztów produkcji, co może być szczególnie odczuwalne dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Jednym z kluczowych elementów przyczyniających się do *greenflation* jest wzrost cen surowców niezbędnych dla rozwoju źródeł energii odnawialnej. Transformacja energetyczna wymaga znacznych ilości metali ziem rzadkich, które są kluczowe dla produkcji baterii, turbin wiatrowych czy paneli fotowoltaicznych. Rosnący popyt na te surowce, spowodowany przyspieszoną globalną transformacją, powoduje znaczną podwyżkę cen. Przykładowo lit, kluczowy komponent baterii litowo-jonowych, odnotował skokowy wzrost cen, co przełożyło się na wzrost kosztów produkcji pojazdów elektrycznych. Problemy z podażą tych surowców dodatkowo potęgują sytuację. Większość metali ziem rzadkich jest wydobywana w wybranych krajach, co stwarza ryzyko monopolizacji rynku oraz uzależnienia globalnej gospodarki od jednego dostawcy. Dodatkowo wydobywanie i przetwarzanie tych surowców wiąże się z wyzwaniami środowiskowymi, co może prowadzić do opóźnień w ich produkcji i dalszego wzrostu cen.

Inwestycje w infrastrukturę niskoemisyjną są kolejnym czynnikiem przyczyniającym się do *greenflation*. Przekształcenie sektorów energetycznych, przemysłowych i transportowych wymaga znacznych nakładów finansowych. Budowa elektrowni wiatrowych, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii czy modernizacja sieci przesyłowych to procesy

kapitałochłonne, które generują wzrost kosztów zarówno dla sektora publicznego, jak i prywatnego. W krajach rozwiniętych ogromne inwestycje w rozwój energii odnawialnej przyczyniły się do wzrostu cen energii elektrycznej, co wywołało debatę na temat efektywności kosztowej polityk klimatycznych. Z kolei w krajach rozwijających się brak odpowiednich środków finansowych na modernizację infrastruktury może prowadzić do opóźnień w transformacji i dalszego wzrostu kosztów. Podsumowując, *greenflation* jest wynikiem złożonych procesów związanych z politykami środowiskowymi, ograniczoną podażą surowców niezbędnych do produkcji energii odnawialnej oraz ogromnymi kosztami inwestycji w infrastrukturę niskoemisyjną. Choć transformacja energetyczna jest kluczowa dla ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatu, wymaga rozważnego podejścia, które zminimalizuje jej ekonomiczne skutki, zwłaszcza dla najbardziej niebezpiecznych grup społecznych i gospodarek rozwijających się.

Greenflation wywiera znaczący wpływ na gospodarkę światową. Ekonomiczne skutki tego zjawiska są wieloaspektowe, obejmując inflację ogólną, zmiany w strukturze kosztów przedsiębiorstw oraz sytuację na rynku pracy. Zrozumienie tych procesów jest kluczowe dla skutecznego zarządzania transformacją w kierunku zielonej gospodarki.

Wpływ *greenflation* na inflację ogólną jest zauważalny w rosnących kosztach produkcji energii, które przekładają się na ceny dóbr i usług. Podatki węglowe, systemy handlu emisjami oraz rosnące ceny surowców podnoszą koszty wytwarzania energii odnawialnej. Przedsiębiorstwa, aby zrekompensować wzrost kosztów, przerzucają je na konsumentów w formie wyższych cen finalnych produktów. Skutkuje to wzrostem inflacji, szczególnie w krajach, gdzie transformacja energetyczna jest intensywna. Przykładem może być Europa, gdzie wdrożenie Europejskiego Zielonego Ładu doprowadziło do znaczącego wzrostu cen energii elektrycznej, co miało bezpośredni wpływ na inflację konsumencką. Jednocześnie w krajach rozwijających się brak dostępu do taniej energii może potęgować problem inflacji kosztowej, prowadzić do spowolnienia wzrostu gospodarczego i pogłębiać nierówności ekonomiczne.

Greenflation znacząco zmienia strukturę kosztów przedsiębiorstw, szczególnie tych działających w sektorach wysokoemisyjnych. Koszty

dostosowania do regulacji środowiskowych, takich jak modernizacja infrastruktury, zakup praw do emisji czy inwestycje w technologie niskoemisyjne, stanowią poważne wyzwanie, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw. Firmy te często nie posiadają wystarczającego kapitału, aby sprostać wymogom prawnym, co może prowadzić do ich bankructwa lub utraty konkurencyjności. W sektorach takich jak przemysł stalowy, cementowy czy transportowy konieczność wprowadzenia technologii redukujących emisje CO₂ podnosi koszty operacyjne, co w długim okresie zmniejsza ich rentowność. Z kolei duże korporacje, posiadające większe zasoby finansowe, mogą wykorzystać *greenflation* jako przewagę konkurencyjną, przejmując udziały rynkowe od mniej wydolnych finansowo konkurentów.

Wpływ *greenflation* na rynek pracy jest dwukierunkowy: obejmuje zarówno utratę miejsc pracy w sektorach opartych na paliwach kopalnych, jak i tworzenie nowych stanowisk w branżach związanych z zieloną gospodarką. Wygaszanie kopalń węgla, zamykanie elektrowni węglowych oraz restrykcje wobec przemysłu wydobywczego prowadzą do masowych zwolnień w regionach uzależnionych od tych sektorów. Przykładem jest Polska, gdzie regiony takie jak Śląsk są szczególnie narażone na negatywne skutki transformacji energetycznej. Jednakże rozwój takich branż jak źródła energii odnawialnej, produkcja pojazdów elektrycznych czy efektywność energetyczna budynków tworzy nowe możliwości zatrudnienia. Według danych Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA) transformacja energetyczna może stworzyć ponad 40 mln miejsc pracy na świecie do 2050 r., co oznacza potencjalną kompensację utraconych stanowisk w tradycyjnych sektorach energetycznych. Podsumowując, *greenflation* ma znaczący wpływ na inflację ogólną, strukturę kosztów przedsiębiorstw oraz sytuację na rynku pracy. Chociaż transformacja w kierunku zielonej gospodarki niesie za sobą wiele wyzwań, możliwe jest ich łagodzenie poprzez odpowiednie polityki publiczne, takie jak wsparcie finansowe dla MŚP, programy przekwalifikowania pracowników czy inwestycje w badania i rozwój technologii niskoemisyjnych. Zrozumienie ekonomicznych skutków *greenflation* jest kluczowe dla opracowania strategii, które pozwolą na osiągnięcie celów klimatycznych przy minimalizacji kosztów społecznych i gospodarczych.

Greenflation wywiera głębokie konsekwencje społeczne. Proces ten, choć niezbędny dla przeciwdziałania zmianom klimatycznym, rodzi wyzwania związane z nierównościami ekonomicznymi, akceptacją społeczną transformacji oraz koniecznością wsparcia edukacyjnego i finansowego dla najbardziej poszkodowanych grup. Zrozumienie tych zjawisk jest kluczowe dla sprawiedliwej transformacji energetycznej.

Jednym z głównych społecznych skutków *greenflation* jest wzrost nierówności ekonomicznych. Gospodarstwa domowe o niskich dochodach są szczególnie narażone na skutki wzrostu cen energii, transportu i żywności. Wyższe koszty energii elektrycznej wynikające z podatków węglowych czy systemów handlu emisjami obciążają budżety domowe, zwłaszcza w krajach rozwijających się, gdzie wydatki na energię stanowią znaczny odsetek całkowitych kosztów gospodarstw domowych. Podobnie rosnące koszty transportu, związane z wyższymi cenami paliw kopalnych oraz rosnącym zapotrzebowaniem na transport publiczny, wpływają na mobilność ekonomiczną najbiedniejszych grup. Z kolei wyższe koszty żywności, będące konsekwencją wzrostu cen nawozów, energii używanej w rolnictwie oraz transportu, prowadzą do pogłębienia problemu niedożywienia wśród najuboższych.

Akceptacja społeczna transformacji energetycznej jest kolejnym istotnym wyzwaniem. Wzrost kosztów energii i życia wywołuje niezadowolenie społeczne, czego przykładem są protesty ruchu „żółtych kamizelek” we Francji. Demonstracje te, zapoczątkowane w odpowiedzi na podwyższenie podatku paliwowego, uwiaryściły napięcia między potrzebą ochrony środowiska a kwestiami sprawiedliwości społecznej. Ruch ten pokazał, że nieodpowiednio zaprojektowane polityki klimatyczne prowadzą do marginalizacji ekonomicznej określonych grup społecznych, co w konsekwencji osłabia poparcie dla transformacji energetycznej. Podobne protesty odnotowano w innych częściach świata, wskazując na globalny charakter problemu.

Aby łagodzić społeczne skutki *greenflation*, konieczne jest wprowadzenie programów edukacyjnych oraz wsparcia finansowego dla najbardziej dotkniętych grup. Edukacja ekologiczna może odegrać kluczową rolę w budowaniu świadomości na temat korzyści wynikających z transformacji energetycznej oraz jej nieuchronności w obliczu kryzysu klimatycznego.

Programy kompensacyjne, takie jak subsydia energetyczne, ulgi podatkowe dla rodzin o niskich dochodach czy inwestycje w energooszczędne technologie, mogą zminimalizować wpływ *greenflation* na najbardziej wrażliwe grupy społeczne. Jednocześnie rozwój systemów wsparcia zawodowego, takich jak programy przekwalifikowania dla pracowników sektora wysokoemisyjnego, może zapobiec długoterminowemu wykluczeniu społecznemu. Podsumowując, *greenflation* niesie za sobą poważne wyzwania społeczne, które wymagają kompleksowego podejścia w polityce publicznej. Wzrost nierówności ekonomicznych, protesty społeczne oraz potrzeba edukacji ekologicznej i wsparcia finansowego podkreślają konieczność uwzględnienia aspektów sprawiedliwości społecznej w procesie transformacji energetycznej. Ostateczny sukces tej transformacji zależy od zdolności równoważenia celów środowiskowych z ochroną dobrobytu społecznego.

Greenflation niesie za sobą zarówno wyzwania, jak i korzyści środowiskowe. Choć jego celem jest przyspieszenie działań na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym, może również prowadzić do paradoksalnych skutków, takich jak spowolnienie inwestycji w ekologiczne technologie czy wzrost kosztów życia. Jednocześnie transformacja ta oferuje znaczące korzyści w perspektywie długoterminowej, takie jak redukcja emisji CO₂, poprawa jakości powietrza i ochrona bioróżnorodności.

Paradoks ekologiczny wynikający z *greenflation* stawia pytanie o to, czy wzrost kosztów i związane z nim spowolnienie inwestycji mogą opóźnić osiągnięcie kluczowych celów klimatycznych. Rosnące koszty produkcji energii odnawialnej, spowodowane m.in. wyższymi cenami metali ziem rzadkich oraz opóźnieniami w rozwoju infrastruktury, skutkują zmniejszeniem tempa wdrażania technologii niskoemisyjnych. Podobnie wysokie koszty związane z regulacjami środowiskowymi, takimi jak podatki węglowe czy systemy handlu emisjami, obciążają budżety publiczne i przedsiębiorstw, ograniczając ich zdolność do inwestowania w innowacyjne rozwiązania. W efekcie zamiast przyspieszać transformację energetyczną, *greenflation* może niekiedy działać jako bariera w realizacji celów klimatycznych, szczególnie w krajach rozwijających się, które zmagają się z ograniczonymi zasobami finansowymi.

Pomimo tych wyzwań korzyści środowiskowe związane z *greenflation* są niepodważalne i mają kluczowe znaczenie dla przyszłości planety. Redukcja emisji CO₂, osiągana dzięki przejściu na odnawialne źródła energii i ograniczaniu zużycia paliw kopalnych, stanowi fundament działań na rzecz ograniczenia globalnego ocieplenia. W dłuższej perspektywie przyczyni się to do stabilizacji klimatu, zmniejszając ryzyko katastrof naturalnych i ich negatywnego wpływu na środowisko, gospodarkę oraz społeczeństwo.

Kolejną istotną korzyścią jest poprawa jakości powietrza, która bezpośrednio wpływa na zdrowie publiczne. Zmniejszenie emisji szkodliwych substancji, takich jak dwutlenek siarki czy tlenki azotu, prowadzi do redukcji przypadków chorób układu oddechowego i sercowo-naczyniowego, co z kolei obniża koszty ochrony zdrowia, zmniejszając zewnętrzne koszty ekonomiczne. Przykłady miast, które z powodzeniem wdrożyły polityki mające na celu poprawę jakości powietrza, pokazują, że transformacja energetyczna przynosi widoczne korzyści zdrowotne już w stosunkowo krótkim czasie.

Ochrona bioróżnorodności to kolejny długoterminowy rezultat działań związanych z *greenflation*. Redukcja presji na ekosystemy, wynikająca z ograniczenia wydobycia paliw kopalnych i zanieczyszczeń, sprzyja odbudowie naturalnych siedlisk oraz poprawie warunków życia dzikich gatunków. Działania te mają kluczowe znaczenie dla zachowania równowagi ekologicznej, która jest niezbędna dla stabilności ekosystemów i ich zdolności do świadczenia usług ekosystemowych, takich jak zapylenie roślin, oczyszczanie wody czy magazynowanie dwutlenku węgla w glebie. Podsumowując, *greenflation* stanowi wyzwanie, które wymaga precyzyjnego zarządzania i odpowiedniego wsparcia politycznego. Chociaż krótkoterminowe trudności mogą opóźniać realizację celów klimatycznych, długoterminowe korzyści środowiskowe związane z redukcją emisji CO₂, poprawą jakości powietrza i ochroną bioróżnorodności są niezwykle istotne. Kluczem do sukcesu transformacji energetycznej jest równoważenie kosztów i korzyści w taki sposób, aby proces ten był sprawiedliwy i efektywny, jednocześnie chroniąc przyszłość naszej planety.

Greenflation stawia przed światową gospodarką wyzwanie znalezienia efektywnych strategii minimalizujących jego negatywne skutki. Kluczowe

znaczenie mają tutaj innowacje technologiczne, polityki fiskalne i regulacyjne, dywersyfikacja źródeł surowców oraz współpraca międzynarodowa. Tylko kompleksowe podejście może zapewnić sprawiedliwą i skuteczną transformację energetyczną, przy jednoczesnym ograniczeniu obciążeń finansowych i społecznych.

Jednym z najbardziej obiecujących sposobów ograniczania *greenflation* są innowacje technologiczne, które mają na celu zmniejszenie kosztów produkcji energii odnawialnej. Przykładem jest rozwój technologii fotowoltaicznych, takich jak panele słoneczne nowej generacji wykorzystujące ogniwa perowskitowe, które są tańsze w produkcji i bardziej wydajne niż tradycyjne krzemowe odpowiedniki. Podobnie postępy w dziedzinie turbin wiatrowych, w tym zastosowanie lekkich materiałów kompozytowych i zaawansowanych systemów sterowania, przyczyniają się do obniżenia kosztów energii wiatrowej. Wprowadzenie rozwiązań takich jak zintegrowane systemy energetyczne, które łączą różne źródła energii odnawialnej z zaawansowanymi technologiami magazynowania, pozwala na zwiększenie efektywności i stabilności sieci energetycznych, jednocześnie redukując koszty operacyjne.

Polityki fiskalne i regulacyjne odgrywają kluczową rolę w łagodzeniu skutków *greenflation* poprzez wsparcie dla zielonej gospodarki. Subsydia na źródła energii odnawialnej, ulgi podatkowe dla instalacji fotowoltaicznych czy programy wsparcia dla elektromobilności stanowią istotny bodziec dla inwestorów i konsumentów. Równocześnie publiczne inwestycje w badania i rozwój umożliwiają finansowanie przełomowych technologii, które mogą zrewolucjonizować sektor energetyczny. Warto również podkreślić znaczenie regulacji, takich jak standardy efektywności energetycznej czy systemy handlu emisjami, które skłaniają przedsiębiorstwa do innowacji i bardziej zrównoważonego zarządzania zasobami.

Dywersyfikacja źródeł surowców to kolejny kluczowy element strategii ograniczania *greenflation*. Wzrost zapotrzebowania na metale ziem rzadkich nie tylko podnosi ich ceny, ale także zwiększa ryzyko monopolizacji rynku przez kilka kluczowych krajów. Rozwój alternatywnych technologii magazynowania energii, takich jak baterie sodowo-jonowe, które wykorzystują powszechnie dostępne surowce, może znacząco zmniejszyć zależność od tych metali. Równie ważny jest rozwój technologii recyklingu,

które umożliwiają odzyskiwanie cennych materiałów z zużytych urządzeń elektronicznych i baterii. Zwiększenie efektywności procesów recyklingu pozwoli nie tylko na obniżenie kosztów, ale także na zmniejszenie presji środowiskowej związanej z wydobywaniem surowców.

Współpraca międzynarodowa stanowi fundament efektywnego zarządzania *greenflation* w globalnym wymiarze. Wspólne projekty badawcze, takie jak programy finansowane przez Unię Europejską czy międzynarodowe fundusze na rzecz zrównoważonego rozwoju, umożliwiają dzielenie się wiedzą i zasobami między krajami. Inicjatywy takie jak partnerstwa publiczno-prywatne (PPP) czy wspólne działania w ramach porozumienia paryskiego pokazują, że globalna solidarność może przyspieszyć postęp w walce z *greenflation*. Kluczowe znaczenie ma także harmonizacja regulacji dotyczących handlu surowcami i technologii ekologicznych, co może zwiększyć efektywność globalnych łańcuchów dostaw. Podsumowując, ograniczanie *greenflation* wymaga kompleksowego podejścia, które łączy postęp technologiczny, wsparcie polityczne i finansowe, dywersyfikację źródeł surowców oraz globalną współpracę. Wprowadzenie tych strategii nie tylko zmniejszy presję kosztową związaną z transformacją energetyczną, ale również przyspieszy realizację celów zrównoważonego rozwoju, zapewniając przyszłym pokoleniom stabilne i zrównoważone środowisko.

Greenflation znajduje odzwierciedlenie w różnorodnych przykładach globalnych i regionalnych. Analiza konkretnych przypadków, takich jak działania podejmowane w Europie, Stanach Zjednoczonych i Chinach, oraz porównanie wyzwań stojących przed krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się pozwalają lepiej zrozumieć dynamikę tego procesu oraz jego konsekwencje gospodarcze i społeczne.

Europa odgrywa kluczową rolę w światowej transformacji energetycznej, co widać w ambitnych politykach, takich jak Europejski Zielony Ład i pakiet *Fit for 55*. Europejski Zielony Ład stanowi kompleksową strategię mającą na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. W ramach tej inicjatywy kraje członkowskie zobowiązują się do redukcji emisji gazów cieplarnianych, przyspieszenia rozwoju źródeł energii odnawialnej (OZE) oraz transformacji gospodarek w kierunku zrównoważonym. Pakiet *Fit for 55* zakłada redukcję emisji o co najmniej 55% do 2030 r. względem 1990, co wiąże się z wprowadzeniem nowych podatków węglowych, rozwojem

systemu handlu emisjami oraz inwestycjami w efektywność energetyczną. Polityki te, choć niezbędne dla realizacji celów klimatycznych, powodują wzrost kosztów produkcji i życia, co szczególnie odczuwają sektory przemysłowe oraz gospodarstwa domowe o niższych dochodach.

W Stanach Zjednoczonych jednym z kluczowych aktów legislacyjnych związanych z transformacją energetyczną jest *The Inflation Reduction Act of 2022* (IRA). IRA łączy cele klimatyczne z działaniami mającymi ograniczyć inflację poprzez subsydiowanie zielonej energii, oferowanie ulg podatkowych dla firm inwestujących w OZE oraz wspieranie technologii niskoemisyjnych. Przewiduje się, że ustawa wygeneruje miliardowe inwestycje w infrastrukturę energetyczną, takie jak elektrownie wiatrowe czy fotowoltaiczne, jednocześnie tworząc nowe miejsca pracy w sektorze zielonej gospodarki. Mimo pozytywnych prognoz inicjatywa ta podniosła również obawy związane z możliwym wzrostem cen surowców i komponentów niezbędnych do produkcji urządzeń OZE, co może wpłynąć na dalszy wzrost kosztów życia w krótkiej perspektywie.

Chiny, będące światowym liderem w produkcji komponentów do OZE, takich jak panele słoneczne, turbiny wiatrowe czy baterie litowo-jonowe, odgrywają kluczową rolę w globalnym łańcuchu dostaw. Dzięki masowej produkcji i znacznym inwestycjom w zielone technologie Chiny znacząco obniżyły koszty urządzeń OZE na rynkach międzynarodowych, przyczyniając się do globalnej ekspansji źródeł energii odnawialnej. Niemniej jednak dominacja Chin w tym sektorze rodzi wyzwania związane z monopolizacją dostaw i ryzykiem geopolitycznym, szczególnie dla krajów rozwiniętych, które są w dużej mierze zależne od chińskich dostawców.

Różnice między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się w kontekście *greenflation* są wyraźne. Kraje rozwinięte, takie jak Niemcy, Stany Zjednoczone czy Japonia, dysponują większymi zasobami finansowymi i technologicznymi, co umożliwia im prowadzenie zaawansowanych programów transformacji energetycznej oraz subsydiowanie kosztów dla swoich obywateli. Natomiast kraje rozwijające się, jak Indie czy Brazylia, zmagają się z ograniczonym dostępem do finansowania oraz większymi wyzwaniami społecznymi, co sprawia, że koszty transformacji energetycznej stanowią dla nich znacznie większe obciążenie. Ponadto w krajach rozwijających się znaczna część populacji jest uzależniona od

tradycyjnych źródeł energii, co utrudnia przejście na zrównoważone technologie. Przypadki regionalne i globalne ukazują zróżnicowane podejście do transformacji energetycznej oraz wyzwania związane z *greenflation*. Współpraca międzynarodowa, zwiększanie efektywności technologicznej oraz uwzględnianie specyfiki lokalnych gospodarek stanowią klucz do skutecznego łagodzenia skutków *greenflation*, przy jednoczesnym realizowaniu ambitnych celów klimatycznych.

Greenflation jako zjawisko wynikające z transformacji energetycznej i wdrażania polityk środowiskowych stawia przed społeczeństwami konieczność równoważenia ambitnych celów klimatycznych z wyzwaniami ekonomicznymi i społecznymi. Proces ten, choć niezbędny dla przeciwdziałania zmianom klimatycznym, wymaga uwzględnienia różnorodnych interesów oraz współpracy pomiędzy politykami, naukowcami i przedsiębiorstwami w celu minimalizacji jego negatywnych skutków.

Zrównoważenie celów środowiskowych z wyzwaniami ekonomicznymi i społecznymi wymaga kompleksowego podejścia. Po pierwsze, istotne jest wspieranie innowacji technologicznych, które obniżą koszty zielonej energii oraz uczynią transformację energetyczną bardziej przystępną dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Rozwój efektywnych metod magazynowania energii, recyklingu surowców oraz alternatywnych technologii, takich jak zielony wodór, może znacząco zmniejszyć presję cenową i poprawić dostępność energii odnawialnej. Po drugie, polityki publiczne powinny koncentrować się na sprawiedliwości społecznej poprzez wprowadzenie programów kompensacyjnych dla grup najbardziej narażonych na skutki *greenflation*, takich jak gospodarstwa domowe o niskich dochodach.

Rola polityków w procesie minimalizacji skutków *greenflation* jest kluczowa. To oni kształtują ramy regulacyjne, które mogą łagodzić wzrost kosztów związanych z transformacją energetyczną. Subsidia na zieloną energię, systemy ulg podatkowych oraz inwestycje publiczne w infrastrukturę niskoemisyjną to narzędzia, które mogą przyspieszyć transformację, jednocześnie minimalizując jej negatywny wpływ na gospodarkę. Politycy mają również obowiązek angażowania społeczeństwa w procesy decyzyjne poprzez przejrzystość działań i prowadzenie szeroko zakrojonej edukacji ekologicznej.

Naukowcy odgrywają równie ważną rolę, dostarczając wiedzę i innowacyjne rozwiązania technologiczne, które mogą zrewolucjonizować sektory energetyki i przemysłu. Badania nad nowymi materiałami, optymalizacją procesów produkcji czy modelowaniem skutków ekonomicznych transformacji energetycznej pozwalają na podejmowanie decyzji opartych na danych. Ponadto naukowcy mogą pełnić funkcję doradców politycznych, pomagając w opracowywaniu polityk publicznych, które łączą cele środowiskowe z wymogami ekonomicznymi.

Przedsiębiorstwa są natomiast kluczowym podmiotem wdrażającym zmiany. Inwestycje w technologie niskoemisyjne, zrównoważone łańcuchy dostaw oraz inicjatywy z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu mogą nie tylko przyczynić się do ograniczenia skutków *greenflation*, ale także zwiększyć konkurencyjność firm na globalnym rynku. Jednocześnie przedsiębiorstwa muszą działać odpowiedzialnie, uwzględniając potrzeby pracowników i lokalnych społeczności w procesach restrukturyzacji oraz przekształcania modeli biznesowych.

Podsumowując, skuteczne łagodzenie skutków *greenflation* wymaga współpracy na wielu poziomach. Politycy, naukowcy i przedsiębiorstwa muszą wspólnie dążyć do opracowania strategii, które zrównoważą cele środowiskowe z wyzwaniami ekonomicznymi i społecznymi. Kluczem do sukcesu jest podejście inkluzywne, które uwzględnia potrzeby różnych grup społecznych oraz promuje innowacje technologiczne i gospodarcze. Tylko w ten sposób transformacja energetyczna może stać się procesem sprawiedliwym, zrównoważonym i skutecznym w dążeniu do neutralności klimatycznej.

Aleksander Wasiuta

F. Airaudo, E. Pappa, H. Seoane, *Greenflation: The Cost of the Green Transition in Small Open Economies*, „Research Department Working Papers 1994”, CAF Development Bank Of Latinamerica 2022; N. Bhandari, *Batteries: The Greenflation Challenge*, Goldman Sachs, 2022; O. Canuto, *Decarbonization and ‘Greenflation’*, „Policy Center for the New South, Policy Brief PB-51/21” 2021; C. Chung, J. Kim, *Greenflation, a Myth or Fact? Empirical Evidence from 26 OECD Countries*, „Energy Economics” 2024, vol. 139, art. no. 107906; N. Crawford, D.F. Gordon, *The Geopolitics of Greenflation*, „Survival” 2022, no. 10–11; M. Curley, U. Kaul, S.K. Orr,

D. Vine, *Greenflation: Are Commodity Prices Actually Rising?*, „Environmental Law Reporter” 2022, vol. 52; M. García-Vaquero, F. Daumann, A. Sánchez-Bayón, *European Green Deal, Energy Transition, and Greenflation Paradox under Austrian Economics Analysis*, „Energies” 2024, vol. 17, no. 15, art. no. 3783; M. Konradt, B. Weder di Mauro, *Carbon Taxation and Greenflation: Evidence from Europe and Canada*, „Journal of the European Economic Association” 2023, vol. 21, no. 6; M. Konradt, B. Weder di Mauro, *Carbon Taxation and Greenflation: Evidence from the European and Canadian Experience*, 2022; D.S. Nurjaman, *Greenflation: Impacts on Public Policy and Economic Stability*, „Jurnal Perpajakan dan Keuangan Publik” 2024, vol. 3, no. 1; C. Olovsson, D. Vestin, *Greenflation?*, Sveriges Riksbank, 2023; C. Olovsson, D. Vestin, *Will a Green Transition Lead to Greenflation?*, „SUERF Policy Brief” 2023, no. 577.

GRUPA ARRAIOLOS LUB ZJEDNOCZENI DLA EUROPY (ANG. UNITED FOR EUROPE) – nieformalne stowarzyszenie obecnie 16 państw UE (choć nie ma oficjalnie ustalonej listy uczestników), odbywające się mniej więcej raz w roku. Jest to forum polityczne dla głów państw republik parlamentarnych, a także niektórych półprezydenckich (wyklucza się zatem monarchie konstytucyjne lub państwa rządzone systemem prezydenckim), których rola, zgodnie z odpowiednimi konstytucjami, może wahać się od w znacznym stopniu wykonawczej władzy do w dużej mierze ceremonialnej. Forum to zajmuje się sprawami i problemami dotyczącymi obecnego stanu i przyszłego rozwoju Unii Europejskiej, procesu integracji, ale także tego, jak stawić czoła wyzwaniom globalizacji.

Pierwszy szczyt grupy został zorganizowany w dniach 17–19 października 2003 r. w małej miejscowości Arraiolos, w Alentejo przez ówczesnego prezydenta Republiki Portugalskiej Jorge Sampaio, który zaprosił prezydentów Finlandii, Niemiec, a także przyszłych członków UE: Węgier, Łotwy i Polski, aby omówić konsekwencje rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 r. i plany dotyczące Konstytucji dla Europy, podkreślając, że jest to czas wahań nastrojów i wątpliwości, i wzywając do wzmocnienia poparcia społecznego dla UE. Podczas spotkania sześciu prezydentów wezwało do większych dostosowań między celami polityki pieniężnej, osiągnięciami gospodarczymi i sprawiedliwością społeczną. Uważali, że nowy Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, który zostanie opracowany w dyskusjach, musi zapewnić lepszą równowagę między celami gospodarczymi

i społecznymi, a także ustanowić większe kompetencje państw członkowskich w zakresie koordynacji polityki gospodarczej i zatrudnienia. Prezydenci powiedzieli również, że rozszerzenie UE w 2004 r. stanowi wyzwanie, które przyniesie Unii bogactwo historyczne i kulturowe, ale także zwiększy różnice między poziomami rozwoju i zmieni równowagę wewnętrzną.

Spotkania trwały kilka dni i skończyły się wspólnymi deklaracjami politycznymi uczestników w kwestiach międzynarodowych. Obecnie członkami tej grupy są głowy państw Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Estonii, Finlandii, Grecji, Irlandii, Łotwy, Malty, Niemiec, Polski, Portugalii, Słowenii, Słowacji, Węgier i Włoch.

Po spotkaniu w 2005 r. siedmiu uczestniczących w nim prezydentów napisało wspólny artykuł zatytułowany *Razem dla Europy* na temat ich koncepcji wspólnoty europejskiej. Został on opublikowany 15 lipca 2005 r. przez „Diena”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Gazetę Wyborczą”, „Público”, „Helsingin Sanomat”, „la Repubblica” i „Der Standard” – wiodące periodyki tych krajów.

Heterogeniczność formatu, który skupiał kraje skrajnie różne pod względem wielkości, sytuacji gospodarczej i położenia geograficznego, spotkała się z tak dobrym przyjęciem, że na przestrzeni lat grupa stopniowo się rozrosła, osiągając obecny rozmiar.

Polska gościła grupę Arraiolos dwa razy: po raz pierwszy w dniach 8–9 października 2013 r. w Krakowie, a po raz drugi – 10–11 października 2024 r., w tym samym mieście. W 2013 r. prezydenci krajów Grupy Arraiolos omawiali kryzys gospodarczy w Europie, stosunki transatlantyckie i listopadowy szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Na spotkaniu byli obecni szefowie państw Finlandii Sauli Niinistö, Łotwy Andris Bērziņš, Niemiec Joachim Gauck, Portugalii Anibal Cavaco Silva, Włoch Giorgio Napolitano i Polski Bronisław Komorowski. Prezydenci Austrii, Węgier i Słowenii, które są członkami Grupy Arraiolos, nie przybyli do Krakowa. Prezydenci Bułgarii Rosen Plevneliev i Estonii Toomas Hendrik Ilves byli specjalnymi gośćmi spotkania, które koncentrowało się na sposobach przezwyciężenia kryzysu europejskiego i stosunków transatlantyckich. Prezydenci zgodzili się, że UE potrzebuje głębokich reform na szczeblu krajowym i wspólnotowym, ze szczególnym uwzględnieniem usuwania

barier utrudniających wspólny rynek. Otwierając spotkanie, prezydent B. Komorowski przypomniał, że odbyło się ono w Krakowie w 10 rocznicę istnienia grupy.

Natomiast głównym tematem spotkania w 2024 r. były stosunki transatlantyckie w kontekście globalnych wyzwań i zagrożeń. Głowy państw dyskutowały na temat wzmocnienia współpracy między Unią Europejską a USA, bezpieczeństwa Europy ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa energetycznego, rozszerzenia Unii Europejskiej i jej roli w odbudowie Ukrainy. Omawiały również długoterminowe perspektywy współpracy transatlantyckiej, która jest uważana za kluczową dla zachowania międzynarodowego pokoju i stabilności.

Były poruszane także inne ważne problemy z zakresu priorytetów polskiej prezydencji, w szczególności rozszerzenie Unii Europejskiej o nowe kraje: Ukrainę, Mołdawię oraz Gruzję, a także państw Bałkanów Zachodnich. Gospodarzem spotkania był prezydent RP Andrzej Duda, który powitał gości przybywających na obrady na dziedzińcu wawelskiego zamku, historycznej siedzibie królów Polski.

Jak podkreślił prezydent Duda, jeszcze jednym priorytetem była kwestia odbudowy Ukrainy po zniszczeniach wojennych, a także bezpieczeństwo energetyczne w Unii Europejskiej, a zarazem to, jak zrealizować założenia polityki klimatycznej. Wielokrotnie poruszone były kwestie tego, jak działać, by Ukraina nie tylko przetrwała tę straszliwą rosyjską napaść, z którą się w tej chwili zмага, ale też jak działać, by można było jak najszybciej przyjąć to państwo do Unii Europejskiej.

W szczycie wzięli udział prezydenci: Włoch Sergio Mattarella, Bułgarii Rumen Radew, Niemiec Frank-Walter Steinmeier, Chorwacji Zoran Milanović, Grecji Ekaterini Sakielaropulu, Estonii Alar Karis, Słowenii Nataša Pirc Musar, Łotwy Edgars Rinkēvičs, Węgier Tamás Sulyok oraz Słowacji Peter Pellegrini.

Sergiusz Wasiuta

Arraiolos Group in Kraków, 21.01.2025, https://www.krakow.pl/get_pdf.php?dok_id=287800 (dostęp 29.01.2025); *Arraiolos Group meets in Krakow*, 8.10.2013, <http://www.prezydent.pl/en/president-komorowski/news/art%2C510%2Carraiolos-group-meets-in-krakow.html> (dostęp 29.01.2025); *Grupa Arraiolos w Krakowie*

– prezydenci 11 państw, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/grupa-arraiolos-w-krakowie/> (dostęp 29.01.2025); *Kraków. Szczyt Grupy Arraiolos*, 11.10.2024, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-krajowe/krakow-szczyt-grupy-arraiolos,92710> (dostęp 29.01.2025); N. Nowakowska, *Unijni prezydenci przyjechali do Krakowa. Pierwszy taki szczyt od 11 lat*, 11.10.2013, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-unijni-prezydenci-przyjechali-do-krakowa-pierwszy-taki-szczyt,nId,7833743> (dostęp 29.01.2025); *Prezydenci Grupy Arraiolos spotkali się w Wieliczce*, 10.10.2024, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-krajowe/prezydenci-grupy-arraiolos-spotkali-sie-w-wieliczce,92663> (dostęp 29.01.2025); K. Rochowicz, *Grupa o niespotykanej nazwie spotyka się w Krakowie. W jakim celu?*, 11.10.2024, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,31376837,grupa-o-niespotykanej-nazwie-spotyka-sie-w-krakowie-wiemy.html> (dostęp 29.01.2025); *Szef BPM: Dziś rozpoczyna się dwudniowe spotkanie przywódców grupy Arraiolos*, 10.10.2024, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/szef-bpm-arraiolos,92641> (dostęp 29.01.2025); *Weekly Summary of News in Latvia*, CURRENT LATVIA, 13–20.10.2003, <http://www.mfa.gov.lv/en/news/Newsletters/CURRENTLatvia/2003/okt/4116/> (dostęp 29.01.2025).

HALUCYNACJE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI – sytuacje, w których systemy/modele sztucznej inteligencji (SI) generują wyniki nieprawdziwe lub pozbawione sensu. Stopień fałszywości może być skalowalny – zasadniczo jednak termin „halucynacje” odnosi się do różnorodnych przekłamań, w tym generowania fikcyjnych danych, cytatów, sprzeczności ze źródłami, tworzenia nieistniejących źródeł bądź też prezentowania informacji niemających uzasadnienia w rzeczywistości lub pozbawionych kontekstu, który zasadniczo zmienia znaczenie. Halucynacje SI są uznawane za jeden z kluczowych problemów tworzenia godnych zaufania systemów/modeli SI i istotnie wpływają na ocenę potencjału generatywnej SI, ograniczając jej zastosowania i tworząc nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej i jej użytkowników. Ma to kluczowe znaczenie, gdy systemy/modele SI są „stosowane w scenariuszach wymagających dużej dokładności i niezawodności, np. w dziedzinach prawnych, medycznych i naukowych”.

Samo określenie „halucynacje” wywodzi się z nauk psychologicznych i oznacza sytuacje, w których odczuwane przez człowieka wrażenia zmysłowe nie mają oparcia w bodźcach zewnętrznych. Halucynacje są rozpoznawane jako objawy psychiatryczne, a w klasyfikacji ICD-10 przypisano im wiele kategorii odnoszących się do różnych form omamów

zmysłowych (np. halucynacje wzrokowe, słuchowe itd.). Termin ten został transponowany do nauk o SI. Początkowo był łączony z „widzeniem komputerowym” i nie był nacechowany pejoratywnie. Na początku XXI w. w halucynacjach upatrywano przejawów kreatywności maszyn. Po 2010 r. termin ten był stosowany coraz częściej jako zbiorcze określenie nieadekwatności generowanych danych, w tym błędnych opisów obrazów. Wraz z rozwojem generatywnej SI oraz istotnym zwiększeniem liczby halucynacji stał się przedmiotem dokładniejszych badań i jest kojarzony przede wszystkim z dużymi modelami językowymi (ang. Large Language Models – LLM). Negar Maleki wraz z zespołem wskazuje, iż jest to pochodna specyficznej konstrukcji LLM, które co do zasady bazują na rachunku prawdopodobieństwa, przez co wyniki ich działania są często niepoprawne w odniesieniu do faktów.

Systemy/modeli SI generujące fałszywe wyniki (dane wyjściowe) zdają się „widzieć” coś, czego nie ma, sugerując jednocześnie, iż podane informacje są autentyczne. Chloe Flascher zwraca uwagę, iż fałszywe dane są przedstawiane „pod pozorem faktów”, co podnosi ich potencjał perswazyjny i wpływa na ich percepcję przez odbiorców. Systemy/modeli SI potrafią wygenerować dane na bazie nieistniejących stron internetowych, znane są także przypadki streszczania nieistniejących artykułów przez popularne systemy/modeli SI bądź cytowania nieistniejących orzeczeń sądowych. Dane dotyczące częstotliwości występowania halucynacji istotnie różnią się w zależności od systemu/modeli SI oraz sposobów ich wykorzystywania. Według różnych szacunków mogą jednak dotyczyć od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu procent generowanych treści.

Przyczyny halucynacji nie zostały dotąd w pełni wyjaśnione. Uznaje się, że są przede wszystkim pochodną sposobu trenowania i działania modeli SI opierających się na wnioskowaniu probabilistycznym. Znajduje to uzasadnienie przede wszystkim w przypadku modeli transformatywnych, takich jak GPT (ang. Generative Pre-trained Transformer) i przetwarzających język naturalny. Zasady ich działania opierają się na tworzeniu tekstów na bazie poznanych danych treningowych. W trakcie procesu generowania następna część sekwencji (zasadniczo jest to token, zazwyczaj wartość mniejsza niż pojedyncze słowo) jest przewidywana, co z kolei może skutkować generowaniem tekstu logicznego pod względem

lingwistycznym, lecz wadliwego w ujęciu faktograficznym. Systemy/modele SI nie opierają się w tym względzie na wnioskowaniu i rozumieniu danych wejściowych i wyjściowych, lecz na produkowaniu ciągów tokenów, w których każdy kolejny jest prawdopodobnym (wynikającym ze schematów wyuczonych w trakcie poznawania danych treningowych) uzupełnieniem poprzedniego. Wynika to z ich przeznaczenia – mają bowiem generować tekst i naśladować język naturalny, a nie weryfikować poprawność faktograficzną wypowiedzi.

Termin „halucynacje” może być z tego względu krytykowany. Prowadzi bowiem do antropomorfizacji SI, sugerując, iż wnioskowanie i sposób postrzegania rzeczywistości przez SI mogą być podobne do ludzkich. Dodatkowo brak jednoznacznej prawnej definicji „halucynacji” utrudnia ich interpretację oraz kwalifikowanie określonych zjawisk. W literaturze anglojęzycznej stosuje się również inne zamienne określenia, w tym „konfabulację” (ang. *confabulation*), „złudzenie” (ang. *delusion*) czy „fabrykację” (ang. *fabrication*). Niektórzy autorzy, np. Aditya Gadiko, wyróżniają różne typy halucynacji, które mogą się odnosić do: 1) nieadekwatnych odpowiedzi na prompt (ang. *input-conflicting*); 2) nieuwzględniania lub dodawania nieadekwatnego kontekstu (ang. *context-conflicting*); oraz 3) przekłamywania faktów (ang. *fact-conflicting*).

Powszechnie wskazuje się także na istotną rolę danych wejściowych wykorzystywanych do uczenia maszynowego. Wadliwe zbiory danych mogą prowadzić do powielania zawartych w nich błędów i niekompletnych informacji, które następnie znajdują odzwierciedlenie w danych wyjściowych generowanych przez system/model SI. Ograniczone zbiory danych treningowych mogą także nie uwzględniać aktualnego stanu wiedzy, a przez to powielać błędy i nieścisłości.

Badacze, m.in. Sebastian Farquhar, wskazują, iż systemy/modele SI mogą „kłamać, oczekując nagrody” za wykonane zadanie. Taka koncepcja odnosi się do uczenia ze wzmocnieniem, w którym nagradzane jest podanie rozwiązania. Wśród środków zaradczych wymienia się z kolei szkolenie modelu SI tak, by brak odpowiedzi na zadane pytanie w przypadku braku odpowiednich informacji po stronie modelu był naturalnym elementem interakcji z pytającym.

Innym czynnikiem wpływającym na jakość generowanych danych wyjściowych są prompty, polecenia kierowane do systemów/modeli SI w celu wygenerowania nowej treści. Brak precyzji lub trudności w uchwyceniu kontekstu zapytania mogą skutkować niewłaściwym przetworzeniem polecenia przez system/model SI.

Halucynacje SI stanowią poważne wyzwanie i zagrożenie dla bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej oraz dla modelu biznesowego firm zajmujących się tworzeniem systemów/modeli SI. Wśród kluczowych zagrożeń wskazać należy:

1. Bezpośrednie zagrożenia dla życia i zdrowia odbiorców – fałszywe lub wprowadzające w błąd dane generowane przez systemy/modele SI w niektórych aspektach życia mogą prowadzić do bezpośrednich lub pośrednich zagrożeń dla życia lub zdrowia. Znane są przypadki, w których SI sugerowała nieadekwatne diagnozy medyczne lub rozwiązania całkowicie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem (np. przepis na pizzę zawierający informację o możliwości dodania kleju dla uzyskania lepszej spójności ciasta).
2. Potencjał dezinformacyjny – fałszywe informacje produkowane przez systemy/modele SI w sposób niezwykle wiarygodny i przekonujący mogą umożliwiać tworzenie dezinformacji, a następnie jej upowszechnianie. W tym kontekście zaznaczyć należy, iż halucynacje, co do zasady, nie są intencjonalnym efektem działania SI, lecz skutkiem ubocznym procesów przetwarzania danych. Stąd też potencjał dezinformacyjny systemów/modeli SI powinien być w pierwszej kolejności rozpatrywany w instrumentalnym wykorzystywaniu SI do produkcji fałszywych treści przez aktorów dezinformacji. Halucynacje mogą być w tym względzie wykorzystywane subsydiarnie i niejako oportunistycznie, gdy pojawią się w trakcie generowania danych wyjściowych. Odnotować należy natomiast możliwość wprowadzania w błąd użytkowników systemów/modeli SI, którzy nie poddają treści generowanych przez SI dodatkowej weryfikacji. W tym kontekście halucynacje zagrażają integralności przestrzeni informacyjnej i mogą silnie oddziaływać na percepcję społeczną, upowszechniając fałszywe informacje oraz wzmacniając uprzedzenia społeczne. Powszechność wykorzystywania SI

- do opracowywania wyników badań naukowych i istotne ryzyko przekłamań będących efektem halucynacji może skutkować podważeniem wiarygodności badań i osób za nie odpowiadających.
3. Brak dywersyfikacji i nadmierna dywersyfikacja – nieodpowiedni dobór danych wejściowych może skutkować dyskryminacją wybranych grup społecznych, etnicznych czy zawodowych, podczas gdy manipulacja danymi i próby zwiększenia różnorodności mogą nie odzwierciedlać faktów. Wybrane multimodalne systemy/modele SI były krytykowane m.in. za generowanie obrazów niepoprawnych faktograficznie, np. w przypadku nadmiernego zróżnicowania płciowego i rasowego grafik prezentujących niemieckich żołnierzy z okresu II wojny światowej. W takim scenariuszu próby zwiększenia różnorodności i wyeliminowania dyskryminacji mogą skutkować nieadekwatnością co do faktów historycznych.
 4. Podważenie zaufania do niezawodności systemów/modeli SI – regularne występowanie halucynacji istotnie podkopuje zaufanie do konkretnych systemów/modeli SI oraz samej SI jako technologii. Stwarza także istotne zagrożenia dla wybranych sektorów, w których pewność danych, ich precyzyjność mają kluczowe znaczenie dla podejmowanych decyzji (np. opieka zdrowotna, egzekwowanie prawa). To z kolei może skutkować niechęcią do wdrażania nowoczesnych rozwiązań technologicznych i spowolnieniem rozwoju różnych branż i dziedzin. Michele Salvagno wraz z zespołem wskazuje, iż z wykorzystaniem LLM wiąże się „zmieniony efekt Dunninga-Krugera” – nadmierna wiara i entuzjazm w potencjał narzędzi SI skutkuje istotnym obniżeniem zaufania do ich niezawodności i zniechęceniem do ich używania w momencie wystąpienia problemów. Wraz ze wzrostem świadomości zaufanie to jest stopniowo odbudowywane.
 5. Możliwość manipulowania danymi i zatrutowania systemów/modeli SI – systemy/modele SI są narażone na bezpośrednie ataki ze strony adversarzy. Mogą być one oparte na próbach zmanipulowania zbiorów danych wejściowych w celu doprowadzenia SI do generowania fałszywych wyników. Takie zjawiska występują chociażby w przypadku ataków kontrydiktoryjnych, gdy dane wejściowe są

subtelnie modyfikowane, np. poprzez dodanie niedostrzegalnego dla człowieka szumu, co prowadzi do błędnego rozpoznania przez system/model SI. IBM wskazuje, iż ma to istotne konsekwencje m.in. w obszarach cyberbezpieczeństwa czy technologii pojazdów autonomicznych. Tworzenie systemów/modeli SI może być także poddane kontroli aktorów państwowych i pozapaństwowych, które poprzez manipulowanie danymi wejściowymi mogą oddziaływać na odbiorców i ich percepcję. Tego typu działania wpisują się w zakres wojny informacyjnej, działań hybrydowych czy wojny poznawczej.

6. Pogłębienie problemów prawnych związanych z korzystaniem z technologii – halucynacje systemów/modeli SI rodzą dodatkowe problemy związane z prawnymi aspektami wykorzystywania treści generowanych przez SI. Fałszywe dane mogą skutkować podjęciem nieoptymalnych decyzji (np. w sektorze zdrowotnym, prawnym czy finansowym), co z kolei oddziałuje na problematykę odpowiedzialności za generowane dane wyjściowe. Z tego względu podmioty odpowiedzialne za tworzenie systemów/modeli SI powszechnie zabezpieczają się generalnymi klauzulami informującymi o możliwości przekłamań i konieczności weryfikacji podawanych informacji przez użytkowników. Niejasna jest również kwalifikacja sytuacji, w których SI generuje dane dyskredytujące konkretne osoby, co może skutkować istotnymi kosztami reputacyjnymi.

Wobec aktualnej struktury działania LLM całkowite zabezpieczenie przed halucynacjami wydaje się trudne do osiągnięcia. Istotne znaczenie ma poprawa jakości danych treningowych, w tym ich weryfikacja, odpowiednie zróżnicowanie i zapewnienie reprezentatywności. Zwiększanie potencjału SI w zakresie wyjaśnialności (ang. *explainability*) oraz przejrzystości ma umożliwić odbiorcom lepsze zrozumienie zasadności wygenerowania określonych danych, a przez to ułatwić proces weryfikacji. Prowadzi to również do skuteczniejszego wdrażania zasady *human-in-the-loop*. Zakłada ona działanie „człowieka w pętli”, a więc nadzorowanie pracy SI i zachowanie możliwości podejmowania własnych decyzji w oparciu o wyniki pracy SI. Odpowiednia weryfikacja ma umożliwić wyłapanie błędów i nieścisłości faktograficznych, przy czym częściowo wymaga

manualnego i kosztownego czasowo zaangażowania odbiorcy treści. Stąd też testowane są rozwiązania oparte na systemie weryfikacji maszynowej (np. dodatkowe systemy/modele SI sprawdzające wygenerowane dane). Proponuje się także nieustanny monitoring i ulepszanie systemów/modeli SI na bazie ewaluacji zewnętrznej.

Podstawowym zabezpieczeniem może być również operowanie na ograniczonej, wyspecjalizowanej bazie danych w ramach RAG (ang. Retrieval-Augmented Generation). Stosowanie tego rozwiązania wiąże się jednak z ograniczeniami kontekstowymi i nie eliminuje całkowicie problemu podawania fałszywych informacji. Z tego powodu krytykowane jest stosowanie SI w praktyce prawniczej. Każdorazowo kluczowa jest w tym względzie zasada ograniczonego zaufania i konieczność weryfikacji danych. Komentując występowanie halucynacji, Ethan Mollick określił ChatGPT jako „wszechwiedzącego, chętnego do pomocy stażystę, który czasami kłamie”.

Problem halucynacji ma istotne znaczenie dla jakości i wartości danych generowanych przez systemy/modele SI. Możliwość produkowania fałszywych, lecz przekonujących informacji stanowi duże zagrożenie dla integralności przestrzeni informacyjnej i może skutkować licznymi problemami z zakresu bezpieczeństwa zbiorowego i indywidualnego oraz generuje nowe wektory cyberataków oparte na manipulowaniu lub zafalszowaniu danych treningowych dla systemów/modeli SI.

Mateusz Łabuz

S. Athaluri i in., *Exploring the Boundaries of Reality: Investigating the Phenomenon of Artificial Intelligence Hallucination in Scientific Writing Through ChatGPT References*, „Cureus” 2023, no. 15 (4); R. Emsley, *ChatGPT: these are not hallucinations – they’re fabrications and falsifications*, „Schizophrenia” 2023, no. 9 (52); C. Flascher, *AI hallucinations: fact vs fiction*, „New Law Journal” 07.2023; S. Furquhar i in., *Detecting hallucinations in large language models using semantic entropy*, „Nature” 2024, no. 630; A. Gadiko, *Understanding and Addressing AI Hallucinations in Healthcare and Life Sciences*, „International Journal of Health Sciences” 2024, no. 7 (3); IBM, *What are AI hallucinations?*, <https://www.ibm.com/topics/ai-hallucinations> (dostęp 16.08.2024); J. Kelly, *Google’s AI Recommended Adding Glue To Pizza And Other Misinformation – What Caused The Viral Blunders?*, <https://forbes.com/sites/jackkelly/2024/05/31/google-ai-glue-to-pizza-viral-blunders> (dostęp

16.08.2024); V. Magesh, *Hallucination-Free? Assessing the Reliability of Leading AI Legal Research Tools*, <https://arxiv.org/abs/2405.20362> (dostęp 16.08.2024); N. Maleki i in., *AI Hallucinations: A Misnomer Worth Clarifying*, „IEEE Conference on Artificial Intelligence” 2024; M.A. Runco, *AI can only produce artificial creativity*, „Journal of Creativity” 2023, no. 33 (3); M. Salvagno i in., *Artificial intelligence hallucinations*, „Critical Care” 2023, no. 27 (180); R. Schmitz, *Has AI reached the point where a software program can do better work than you?*, <https://www.npr.org/2022/12/16/1143330582/has-ai-reached-the-point-where-a-software-program-can-do-better-work-than-you> (dostęp 16.08.2024); F. Sovrano i in., *Toward Eliminating Hallucinations: GPT-based Explanatory AI for Intelligent Textbooks and Documentation*, „Tokyo’23: Fifth Workshop on Intelligent Textbooks (iTextbooks) at the 24th International Conference on Artificial Intelligence in Education”, Tokio 2023.

HIPERREALIZM W MEDIACH SYNTETYCZNYCH – odnosi się do tworzenia cyfrowych treści, takich jak obrazy, dźwięki, wideo i teksty, które dzięki zastosowaniu zaawansowanych algorytmów sztucznej inteligencji (AI) osiągają niezwykle wysoki poziom realizmu i immersji. Treści te są często trudne do odróżnienia od autentycznych materiałów. Zgodnie z definicją przyjętą przez DRCF (Digital Regulation Cooperation Forum) media syntetyczne obejmują takie technologie, które mogą być używane zarówno do twórczości artystycznej, jak i w celach szkodliwych, np. dezinformacja czy oszustwa. Termin „hiperrealizm” po raz pierwszy zastosował Daniel Abadie w odniesieniu do kierunku w malarstwie XX w., którego celem jest przedstawianie rzeczywistości z jak największą precyzją. Wielu artystów tego nurtu z pomocą epidiaskopu kopiowało na płótnie wykonane przez siebie fotografie. W kontekście mediów syntetycznych hiperrealizm oznacza tworzenie treści cyfrowych, które dzięki AI osiągają wysoki poziom realizmu, często naśladując rzeczywiste doświadczenia. W tym przypadku AI jest w stanie generować treści, które mogą być praktycznie niemożliwe do odróżnienia od rzeczywistych, naturalnych zjawisk. Przykładem takiej technologii jest *deepfake*, technika wykorzystująca sztuczną inteligencję do generowania lub modyfikowania treści wideo i audio w sposób, który może wprowadzać w błąd odbiorców. Termin pochodzi od użytkownika Reddita, który w 2017 r. opublikował wideo, gdzie twarze znanych celebrytów były umieszczone na ciałach aktorów

filmów pornograficznych. Od tego czasu technologia *deepfake* zyskała popularność, a jej zastosowanie rozwinęło się w kierunku tworzenia bardziej zaawansowanych i trudniejszych do wykrycia treści. *Deepfake* może być wykorzystywane zarówno w celach pozytywnych, takich jak edukacja, rozrywka czy innowacje technologiczne, jak i destrukcyjnych, stwarzając potencjał do fałszowania dowodów w sprawach sądowych, zmiany historii politycznej, a także rozprzestrzeniania dezinformacji w internecie. Przykładowo w 2022 r., po wybuchu wojny w Ukrainie pojawił się *deepfake*, w którym ukraiński prezydent Wołodymyr Zełeński rzekomo wzywał do kapitulacji przed siłami rosyjskimi.

Skala i dynamika zjawiska nasiliły się wraz z rozwojem generatywnej AI. Firmy takie jak OpenAI, Google, Microsoft i NVIDIA były pionierami w wykorzystywaniu generatywnej AI, oferując modele językowe, takie jak GPT, oraz narzędzia do generowania obrazów i wideo, np. DALL-E, Stable Diffusion czy DeepDream. W ciągu ostatnich lat inwestycje w sztuczną inteligencję osiągnęły miliardowe kwoty, a start-upy zajmujące się tym zagadnieniem zaczęły przyciągać dużą uwagę ze strony inwestorów *venture capital*. Przykładem może być OpenAI, które od momentu swojego powstania w 2015 r. stało się jednym z liderów w rozwoju dużych modeli językowych. Jego sukcesy, takie jak GPT-3 i GPT-4, a także rosnąca obecność w mediach syntetycznych przyczyniły się do wzrostu zainteresowania sztuczną inteligencją na rynku globalnym. Dzięki wzrostowi inwestycji na rynku technologicznym zaczęła również rosnąć konkurencja w zakresie opracowywania narzędzi generatywnych. NVIDIA, lider w dziedzinie grafiki komputerowej i rozwoju sztucznej inteligencji, zaoferował zaawansowane układy GPU, które wspierają rozwój technologii AI. Modele takie jak GAN (Generative Adversarial Networks) stały się popularne do tworzenia wideo, dźwięku oraz innych form mediów syntetycznych. Firmy te rozwijały technologie pozwalające na szybkie generowanie treści, co stanowiło odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na tworzenie treści multimedialnych w czasie rzeczywistym. *Deepfake* korzysta głównie z technologii Generative Adversarial Networks, które polegają na tworzeniu modeli generatywnych zdolnych do wytwarzania treści naśladujących rzeczywistość. GAN to układ dwóch sieci neuronowych – jednej generującej obrazy, dźwięki lub filmy, a drugiej, która ocenia ich jakość,

porównując je z rzeczywistymi materiałami. Sieci te uczą się na ogromnych zbiorach danych i w miarę treningu stają się coraz lepsze w tworzeniu realistycznych treści.

Do tworzenia hiperrealistycznych treści oprócz GAN wykorzystywane są też zaawansowane modele językowe (LLM). Narzędzia te pozwalają na generowanie: treści pisanych – takich jak artykuły, posty w mediach społecznościowych i wiadomości; obrazów syntetycznych – poprzez tworzenie obrazów przy użyciu algorytmów komputerowych, co pozwala na generowanie realistycznych zdjęć oraz grafiki do filmów, np. CGI; syntetycznego dźwięku – poprzez tworzenie dźwięku lub głosów, np. za pośrednictwem syntezy mowy, co jest wykorzystywane w wirtualnych asystentach i aplikacjach dostępu; syntetycznego wideo – poprzez produkcję wideo za pomocą technologii grafiki komputerowej, w tym *deepfake*, tworzenia awatarów cyfrowych czy animacji opartych na rzeczywistych osobach. Do najważniejszych cech hiperrealizmu w mediach syntetycznych zaliczyć można wysoką szczegółowość, która pozwala na pełną immersję użytkownika treści, coraz częściej interaktywność doświadczenia, ale przede wszystkim hiperrealizm wykorzystuje techniki symulacji, aby odwzorować nie tylko wygląd obiektów, ale także ich zachowanie w różnych kontekstach.

Media syntetyczne znajdują szerokie zastosowanie w dziedzinach takich jak przemysł rozrywkowy, edukacja i szkolenia, marketing i reklama. Organy ścigania mogą wykorzystywać technologie takie jak *deepfake* do tworzenia realistycznych rekonstrukcji wydarzeń kryminalnych, co wspomaga ściganie przestępców. Syntetyczne media mogą być również wykorzystywane do tworzenia realistycznych szkoleń dla funkcjonariuszy, którzy uczą się reagować na różne scenariusze kryminalne w kontrolowanych warunkach. W produkcji treści kreatywnych umożliwiają szybsze i tańsze tworzenie filmów, gier komputerowych czy efektów specjalnych. Przykładem może być wykorzystywanie syntetycznych awatarów do tworzenia realistycznych postaci w filmach i grach, które reagują na interakcje użytkowników. Dzięki AI możliwe jest tworzenie spersonalizowanych treści dla użytkowników, takich jak reklamy dostosowane do indywidualnych preferencji czy treści edukacyjne zaprojektowane w taki sposób, aby pasowały do stylu nauki konkretnej osoby. Dzięki tworzeniu cyfrowych

bliźniaków, czyli wirtualnych reprezentacji fizycznych osób i obiektów, możliwe jest monitorowanie zdrowia pacjentów za pośrednictwem spersonalizowanej diagnostyki. Organizacje mogą korzystać z danych wygenerowanych przez AI do szkolenia innych modeli, zmniejszając ryzyko naruszenia prywatności osób, które mogłyby zostać wykorzystane do trenowania takich modeli. Znane są też przypadki wykorzystywania mediów syntetycznych w dziennikarstwie. JX Press Corp w Japonii używa chatbotów do monitorowania mediów społecznościowych, wyszukiwania ważnych wydarzeń, generowania artykułów i ich dystrybucji. Cały proces jest zautomatyzowany, bez udziału dziennikarzy. Z kolei Reuters News Tracer korzysta z AI do monitorowania rozmów na Twitterze, aby wykrywać wydarzenia na całym świecie, co pozwala na szybsze reagowanie i tworzenie wiadomości w czasie rzeczywistym.

Rozwój syntetycznych mediów niesie za sobą również poważne kwestie związane z ochroną prywatności, prawami autorskimi i odpowiedzialnością za tworzenie treści. Osoby dotknięte przez fałszywe treści, takie jak zmienione wideo, mogą być narażone na zniesławienie lub szantaż, co wywołuje potrzebę wprowadzenia skuteczniejszych regulacji prawnych. Ponadto w wielu przypadkach generowanie mediów syntetycznych jest wykorzystywane do oszustw finansowych lub naruszeń prywatności, np. przy wykorzystaniu syntetycznych tożsamości do otwierania kont bankowych lub uzyskiwania kredytów. Do podstawowych wyzwań i zagrożeń związanych z mediami syntetycznymi należą: dezinformacja i manipulacja – wykorzystanie technologii do tworzenia wiarygodnych, ale fałszywych treści (np. *deepfake*) może destabilizować demokrację, wybory oraz wprowadzać dezinformację w mediach; oszustwa i ataki na tożsamość – syntetyczne media mogą umożliwić obejście systemów uwierzytelniania, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa osobowego i organizacyjnego; prawa autorskie i naruszenia własności intelektualnej – użycie danych chronionych prawem autorskim do trenowania modeli AI i tworzenia reprodukcji istniejących dzieł może prowadzić do poważnych problemów prawnych; tworzenie treści szkodliwych i nielegalnych – syntetyczne media mogą być wykorzystywane do produkcji treści takich jak pornografia bez zgody, materiały nawołujące do nienawiści itp.

Media syntetyczne stanowią technologię, która będzie nadal ewoluować. Oczekuje się, że w miarę upływu lat stanie się ona bardziej dostępna, a jej integracja w różnych branżach i dziedzinach życia – powszechna. Jednakże wraz z rozwojem tej technologii konieczne będzie wprowadzenie regulacji prawnych oraz standardów etycznych, które zapewnią odpowiedzialne wykorzystanie mediów syntetycznych. Osoby dotknięte przez fałszywe treści, takie jak zmienione wideo, już teraz są narażone na zniesławienie lub szantaż. Ponadto w wielu przypadkach generowanie mediów syntetycznych jest wykorzystywane do oszustw finansowych lub naruszeń prywatności, np. przy wykorzystaniu syntetycznych tożsamości do otwierania kont bankowych lub uzyskiwania kredytów. Wyzwaniem jest zatem opracowanie skutecznych metod detekcji i weryfikacji syntetycznych materiałów. Zwiększenie transparentności w tworzeniu treści syntetycznych, edukacja społeczeństwa na temat rozpoznawania takich treści oraz opracowanie narzędzi do ich detekcji będą kluczowe dla zapewnienia równowagi między innowacjami a ochroną prywatności i sprawiedliwości społecznej.

Miłosz Horodyski, Edyta Sadowska

T. Barn, *The Truth About DeepFake Ai: The Deception Behind Ai-Generated Synthetic Media*, Harvard 2024; H. De Gyor, *Synthetic Media: The Next Reality*, Another DAM Consultancy, Brussels 2022; N. Dhamani, M. Engler, *Introduction to Generative AI*, Manning 2024; M. Du Sautoy, *Kod kreatywności. Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*, Copernicus Center Press, Cholerzyn 2020; A. Jaiman, *Deepfakes aka Synthetic Media: Humanity at the Edge of an Uncanny Valley*, Independently published 2022; K. Mroczka, B. Biderman, *Fake newsy i deepfaki w kampanii wyborczej w Polsce w 2023 roku – case studies*, „Studia Politologiczne”, <https://www.studiapolitologiczne.pl/Fake-newsy-i-deepfaki-w-kampanii-wyborczej-nw-Polsce-w-2023-roku-case-studies,199398,0,1.html> (dostęp 31.01.2025); E. Sadowska, *Ewolucja Cyberzagrożeń: Deepfake i Media Syntetyczne w kontekście bezpieczeństwa energetycznego Europy Wschodniej*, „Studia Wschodnioeuropejskie” 2023, t. 2, nr 19; *The Future of Synthetic Media. A Summary of Stakeholder Views on the Future Development of Synthetic Media and its Implications for DRCF Regulators*, <https://www.drcf.org.uk/siteassets/drcf/pdf-files/the-future-of-synthetic-media.pdf?v=385978> (dostęp 31.01.2025).

HIPERWIZOR (ANG. *HYPERVISOR*) – znany także jako maszyna wirtualizacyjna, kluczowy element w systemach wirtualizacji umożliwiający uruchamianie wielu maszyn wirtualnych na jednej fizycznej maszynie. Wraz z rosnącą popularnością wirtualizacji hiperwizory odgrywają fundamentalną rolę w tworzeniu nowoczesnych architektur chmurowych i wirtualnych. Mimo że technologie wirtualizacyjne przyczyniają się do znaczących oszczędności w zakresie zasobów sprzętowych oraz umożliwiają bardziej elastyczne zarządzanie zasobami, niosą ze sobą również poważne wyzwania w zakresie bezpieczeństwa. Hiperwizory mogą stać się celem ataków, a ich niewłaściwa konfiguracja lub brak aktualizacji oprogramowania może prowadzić do poważnych luk w systemach informacyjnych. Hiperwizor pełni funkcję zarządcy wirtualizacji, pozwalając na uruchamianie wielu maszyn wirtualnych (VM) na jednym fizycznym urządzeniu. W kontekście bezpieczeństwa hiperwizor zapewnia izolację pomiędzy maszynami wirtualnymi, co pozwala na ochronę przed wzajemnym wpływem złośliwego oprogramowania lub ataków. Izolacja maszyn wirtualnych sprawia, że mogą one działać niezależnie, zmniejszając ryzyko przenikania zagrożeń z jednej maszyny wirtualnej do drugiej. Hiperwizory pełnią również rolę mechanizmu zarządzającego politykami bezpieczeństwa w systemach wirtualnych. Dzięki nim administratorzy mogą wdrażać standardy bezpieczeństwa na poziomie całej infrastruktury wirtualnej, zarządzać dostępem do zasobów, przeprowadzać audyty i monitorować aktywność maszyn wirtualnych. Wirtualizacja pozwala również na centralne zarządzanie zabezpieczeniami w dużych rozproszonych środowiskach IT.

Chociaż hiperwizory zapewniają wiele korzyści, w tym elastyczność i izolację maszyn wirtualnych, ich używanie wiąże się również z poważnymi zagrożeniami, które mogą narazić całą infrastrukturę na skutki ataków. Poniżej przedstawione zostały kluczowe zagrożenia związane ze stosowaniem hiperwizorów.

- **Izolacja maszyn wirtualnych** – choć hiperwizor zapewnia izolację maszyn wirtualnych, może ona być niewystarczająca w przypadku zaawansowanych ataków. Istnieją techniki, takie jak ataki boczne (*side-channel attacks*), które mogą pozwolić atakującemu na wyciek informacji między maszynami

wirtualnymi. Atakujący może wykorzystać wspólne zasoby, takie jak pamięć podręczna lub procesory, aby uzyskać dostęp do danych przechowywanych w innych maszynach wirtualnych.

- **Nieaktualizowane lub źle skonfigurowane hiperwizory** – hiperwizory, podobnie jak inne komponenty systemu informatycznego, muszą być regularnie aktualizowane i odpowiednio skonfigurowane. Brak takich działań prowadzi do powstawania krytycznych luk bezpieczeństwa, które mogą zostać wykorzystane przez cyberprzestępców.
- **Złośliwe oprogramowanie dla maszyn wirtualnych** – złośliwe oprogramowanie, takie jak wirusy, trojany i rootkity, może zostać zaprezentowane na poziomie maszyny wirtualnej i rozprzestrzeniać się w obrębie środowiska wirtualnego. Tego typu złośliwe oprogramowanie może obejmować zarówno wirtualne maszyny, jak i hiperwizor, stanowiąc zagrożenie dla całego środowiska.

Aby zminimalizować ryzyko związane z wirtualizacją, konieczne jest zastosowanie skutecznych mechanizmów ochrony na poziomie hiperwizora i maszyn wirtualnych. Poniżej przedstawiono niektóre z nich:

- **Szyfrowanie danych** – szyfrowanie danych przechowywanych na maszynach wirtualnych oraz danych przesyłanych pomiędzy maszynami wirtualnymi zapewnia, że dostęp do wrażliwych informacji jest ograniczony tylko do uprawnionych użytkowników. Szyfrowanie może obejmować dane na dyskach, pamięć RAM oraz dane przesyłane po sieci.
- **Kontrola dostępu** – systemy wirtualizacji muszą implementować silne mechanizmy kontroli dostępu, które zapewnią, że tylko uprawnieni użytkownicy i administratorzy mają dostęp do maszyn wirtualnych. Zasada najmniejszych uprawnień (Least Privilege) powinna być podstawą w definiowaniu ról i uprawnień w środowisku wirtualnym, aby zminimalizować ryzyko wykorzystania kont użytkowników o zbyt szerokich uprawnieniach.
- **Monitorowanie i audyt** – regularne monitorowanie aktywności na poziomie hiperwizora oraz maszyn wirtualnych jest

niezbędne do wykrywania nieautoryzowanych prób dostępu, anomalii i potencjalnych ataków. Mechanizmy audytu, takie jak zbieranie i analiza logów, pozwalają na śledzenie działań użytkowników oraz identyfikowanie potencjalnych zagrożeń. Wdrożenie narzędzi do wykrywania intruzów (IDS) oraz systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji (SIEM) zwiększa efektywność zarządzania bezpieczeństwem.

- **Izolacja sieciowa i procesów** – izolowanie sieci i procesów pomiędzy maszynami wirtualnymi jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa. Technologie takie jak VLAN-y, sieci prywatne czy dedykowane połączenia między maszynami wirtualnymi mogą pomóc w ograniczeniu ryzyka wycieków danych lub ataków. Dodatkowo techniki takie jak wirtualne *firewalle* mogą zapobiegać nieautoryzowanemu dostępowi między maszynami wirtualnymi.

Hiperwizory odgrywają fundamentalną rolę w nowoczesnych systemach IT, zwłaszcza w kontekście wirtualizacji i chmurowych środowisk obliczeniowych. Choć oferują wiele korzyści, takich jak efektywność zarządzania zasobami, elastyczność oraz izolację maszyn wirtualnych, wiążą się także z licznymi zagrożeniami. Złośliwe oprogramowanie, ataki na poziomie hiperwizora, nieaktualizowane systemy czy nieodpowiednia izolacja maszyn wirtualnych mogą prowadzić do poważnych incydentów bezpieczeństwa. Aby skutecznie zarządzać tym ryzykiem, organizacje muszą wdrażać odpowiednie mechanizmy ochrony, takie jak szyfrowanie, kontrola dostępu, monitorowanie aktywności czy audyt, co pozwala na minimalizowanie zagrożeń i zapewnienie bezpieczeństwa środowisk wirtualnych. Wprowadzenie do świata wirtualizacji zrewolucjonizowało sposób, w jaki zarządza się zasobami IT, jednak pojawiły się również nowe wyzwania związane z bezpieczeństwem. Technologie wirtualizacyjne, a w szczególności hiperwizory, stały się celem bardziej wyrafinowanych ataków, co wynika z ich centralnej roli w strukturze systemów wirtualnych. W tym kontekście kluczowe znaczenie zyskało rozpoznawanie i kontrolowanie zagrożeń związanych z bezpieczeństwem hiperwizorów, które stały się jednym z priorytetowych obszarów w cyberbezpieczeństwie:

- **Błędy w konfiguracji** – wiele organizacji napotyka trudności w odpowiedniej konfiguracji hiperwizorów, co prowadzi do powstawania luk bezpieczeństwa. Niewłaściwe ustawienia, takie jak brak izolacji maszyn wirtualnych, nadmierne przydzielanie uprawnień do wirtualnych urządzeń czy brak odpowiednich zabezpieczeń dla interfejsów administracyjnych, mogą zostać wykorzystane przez cyberprzestępców. Błędy te mogą prowadzić do nieautoryzowanego dostępu lub ataków DoS (Denial of Service), które paraliżują całe środowisko wirtualne.
- **Ataki na jądro systemu** – hiperwizor, jako centralny element systemu wirtualizacyjnego, jest bardzo podatny na ataki na poziomie jądra (kernel). W takim przypadku atakujący może uzyskać nieograniczony dostęp do wszystkich zasobów systemu wirtualnego. Ataki te są trudne do wykrycia, ponieważ nie pozostawiają widocznych śladów w tradycyjnych logach systemowych. Z tego względu istotnym wyzwaniem jest rozwijanie narzędzi, które umożliwiają wykrywanie manipulacji na poziomie jądra.
- **Złożoność i skalowalność** – wraz ze wzrostem liczby maszyn wirtualnych i coraz bardziej złożonych architektur wirtualizacyjnych rośnie również trudność w utrzymaniu pełnej kontroli nad bezpieczeństwem. W większych środowiskach, gdzie zarządzanie wieloma hiperwizorami i maszynami wirtualnymi staje się skomplikowane, istnieje większe ryzyko błędów konfiguracji oraz zaniedbania aktualizacji, co może prowadzić do poważnych luk w zabezpieczeniach. W takich środowiskach kluczowe staje się automatyzowanie procesów zarządzania bezpieczeństwem.
- **Zarządzanie zgodnością i audytami** – wiele organizacji korzysta z maszyn wirtualnych w kontekście przechowywania i przetwarzania danych wrażliwych, zatem zgodność z regulacjami dotyczącymi ochrony danych (np. RODO) staje się istotnym aspektem bezpieczeństwa. Niedostosowanie systemów wirtualnych do wymagań audytowych może prowadzić do poważnych

konsekwencji prawnych. Hiperwizor pełni więc również rolę w zapewnianiu audytowalności i kontroli w dostępie do danych.

Aby zminimalizować ryzyko związane z używaniem hiperwizorów, istotne jest wprowadzenie zestawu skutecznych strategii obrony, które obejmują zarówno techniczne, jak i organizacyjne środki zarządzania bezpieczeństwem:

- **Zabezpieczenie hiperwizora za pomocą kontroli dostępu** – ważnym krokiem w zapewnieniu bezpieczeństwa wirtualnych maszyn jest ograniczenie dostępu do samego hiperwizora. Wdrożenie silnych mechanizmów uwierzytelniania oraz kontrolowania ról użytkowników (Role-Based Access Control – RBAC) w kontekście zarządzania dostępem do hiperwizora jest kluczowe. Oprócz tego warto stosować bezpieczne połączenia, takie jak SSH lub VPN, do zarządzania infrastrukturą wirtualną.
- **Izolacja maszyn wirtualnych** – jeden z podstawowych mechanizmów ochrony wirtualizowanych środowisk. W związku z tym, że maszyny wirtualne działają na tym samym fizycznym urządzeniu, ich izolacja od siebie nawzajem jest kluczowa w zapobieganiu wzajemnemu wpływowi i rozprzestrzenianiu się złośliwego oprogramowania. Implementowanie izolacji na poziomie sieciowym (np. przez VLAN-y, firewalle) oraz systemu plików (np. poprzez szyfrowanie danych) zapewnia dodatkową warstwę ochrony.
- **Monitorowanie i analiza bezpieczeństwa** – w systemach wirtualnych nadrzędnym elementem ochrony jest bieżące monitorowanie stanu zabezpieczeń. Automatyczne wykrywanie i analiza potencjalnych zagrożeń, takich jak nieautoryzowane próby dostępu, zmiany w konfiguracji systemu czy wzrost obciążenia CPU, mogą pozwolić na wczesne wykrycie ataków i ich neutralizację. Współczesne narzędzia do monitorowania, oparte na systemach SIEM (Security Information and Event Management), umożliwiają centralne zarządzanie logami i alertami, co pozwala na szybsze reagowanie na zagrożenia.

- **Aktualizacje i łatanie systemu** – kluczową kwestią w zapewnianiu bezpieczeństwa hiperwizorów jest regularne aktualizowanie oprogramowania, w tym samego hiperwizora oraz maszyn wirtualnych. Pamięć o aktualnych łatkach bezpieczeństwa pomaga zabezpieczyć system przed znanymi lukami, które mogą zostać wykorzystane przez cyberprzestępców. Zarządzanie aktualizacjami oraz stosowanie mechanizmów automatycznego łatania jest szczególnie ważne w dużych rozproszonych środowiskach IT.
- **Szyfrowanie maszyn wirtualnych** – szyfrowanie maszyn wirtualnych oraz danych przechowywanych w środowisku wirtualnym stanowi dodatkową barierę ochronną. Nawet w przypadku, gdy atakujący uzyska dostęp do fizycznej maszyny, dane przechowywane w maszynach wirtualnych pozostaną zaszyfrowane i niemożliwe do odczytania bez odpowiednich kluczy dostępu. Szyfrowanie powinno obejmować zarówno dane spoczynkowe, jak i te przesyłane między maszynami wirtualnymi.

Wraz z rozwojem technologii chmurowych, internetu rzeczy (IoT) i coraz bardziej złożonymi środowiskami wirtualnymi hiperwizory będą odgrywać większą rolę w organizacjach na całym świecie. Jednocześnie zagrożenia związane z bezpieczeństwem będą stawały się coraz bardziej wyrafinowane, wymagając zaawansowanych mechanizmów obrony i ciągłego doskonalenia metod zarządzania bezpieczeństwem.

W odpowiedzi na rosnące zagrożenia badania nad nowymi technologiami ochrony hiperwizorów, takimi jak konteneryzacja, wzmocnione mechanizmy izolacji czy sztuczna inteligencja wykorzystywana w analizie zagrożeń, stanowią przyszłość w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Ochrona przed zagrożeniami związanymi z hiperwizorami wymaga ciągłego zaawansowania w zakresie technologii bezpieczeństwa oraz szkoleń dla specjalistów, aby zapewnić skuteczną obronę w obliczu dynamicznie zmieniającego się krajobrazu zagrożeń.

Aleksandra Gębacz

R.R. Chodorek, A. Chodorek, *Wirtualizacja systemów komputerowych jako środek zapewnienia niezawodności*, „Autobusy: Technika, Eksploatacja, Systemy Transportowe” 2016, t. 17, nr 6; R. Lis, *Wirtualizacja edukacyjnych zasobów IT*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2016, t. 16, nr 2; P. Orzechowski, *Wykorzystanie klasyfikacji funkcjonalnej usług do efektywnego zarządzania zasobami chmurowymi* [Application of workloads’ functional classification for effective management of cloud resources] [rozprawa doktorska, dyscyplina: informatyka techniczna i telekomunikacja], Politechnika Gdańska, Gdańsk 2023; G.J. Popek, R.P. Goldberg, *Formal Requirements for Virtualizable Third Generation Architectures*, „Communications of the ACM” 1974, no. 17 (7); A. Stasiak, Z. Skowroński, *Wirtualizacja – kierunek rozwoju platform procesorowych*, „Przegląd Telekomunikacyjny” 2008, t. 81, nr 6; M. Śniadkowski, *Wspomaganie procesu kształcenia za pomocą oprogramowania typu open source*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2015, nr 4 (14).

HOMO SOVIETICUS (ROS. *человек советский* – „CZŁOWIEK RADZIECKI”) – sarkastyczne i krytyczne określenie przeciętnego człowieka – z jego charakterystycznym sposobem myślenia i bycia – który został ukształtowany przez ideologię byłego Związku Radzieckiego i całego bloku wschodniego, postrzegającego otaczający go świat wyłącznie za pomocą systemu mitów Związku Radzieckiego.

Termin *homo sovieticus* został po raz pierwszy użyty przez filozofa religii Siergieja Bułhakowa w 1918 r. Użył go również rosyjski pisarz i socjolog Aleksandr Zinowiew, który w czasach istnienia ZSRR był znany antysowietem, przebywał na wygnaniu w Monachium, ale po jego rozpadzie zajął stanowisko broniące komunizmu. W ZSRR termin *homo sovieticus* stał się powszechnie znany pod koniec okresu sowieckiego, po opublikowaniu przez niego satyrycznej książki pod tym samym tytułem *Homo sovieticus* (wydanej jako literatura podziemna w 1970 r., na Zachodzie – w 1982 r., a w Rosji – w 1991 r.). W przedmowie i później Zinowiew, szokując czytelników, twierdził, że sam jest *homo sovieticus*. Autor użył także skrótu *homosos* (ros. *ромосос*), żartobliwie tłumacząc to swoim zamiłowaniem do skracania słów, które posiadają wszystkie *homosos*.

Homosos jest przyzwyczajony do życia w stosunkowo złych warunkach, jest gotowy stawić czoła trudnościom i ciągle spodziewa się najgorszego; wyraża aprobatę dla działań władz; dąży do zapobiegania naruszaniu przyjętych norm zachowania, w pełni popiera kierownictwo;

ma standardową świadomość ideologiczną; poczucie odpowiedzialności za swój kraj; jest gotowy do poświęceń i gotowy skazywać innych na poświęcenia.

Z komunistycznego punktu widzenia *homo sovieticus* jest historycznie i cywilizacyjnie „nowym” typem człowieka – „budowniczym świetlanej przyszłości całej ludzkości” komunizmu. Jest to efekt selektywnych i pedagogicznych wysiłków partii komunistycznej i władz radzieckich, zmierzających do wychowania człowieka w duchu wyższych wartości społecznych i nowej moralności komunistycznej. Z punktu widzenia historyczno-krytycznego i analitycznego jest to abstrakcyjna konstrukcja lub utopijny społeczno-historyczny „projekt”, taki sam jak społeczeństwo bezklasowe – „komunizm” i „naród radziecki”, ale jednocześnie to realny produkt przetwarzania jednostki – „materiału ludzkiego”, konsekwencja działań komunistycznej władzy w ZSRR.

Termin „człowiek radziecki” został spopularyzowany w Związku Radzieckim przez oficjalną prasę, aby podkreślić pozytywne cechy obywateli tego kraju, których rozwój nastąpił dzięki władzy radzieckiej. Natomiast termin *homo sovieticus* był używany tylko nieformalnie, w prywatnych rozmowach, i określał negatywne elementy narodu radzieckiego, które stworzył reżim sowiecki, w taki sam sposób, w jaki termin ten był używany w oficjalnej radzieckiej satyrze.

Totalitarne społeczeństwo Związku Radzieckiego zmusiło lub siłą przekształciło wszystkich obywateli ZSRR w jednorodną masę, tzw. „człowieka radzieckiego” lub sarkastycznie *homo sovieticus*. Ułatwiło to eks-terminację ludzi wierzących w rozwój indywidualnych kultur, języków i obyczajów państw członkowskich ZSRR poprzez Hołodomor, masowe przesiedlenia narodów ZSRR oraz osadzanie i egzekucje inteligencji w różnych obozach Związku Radzieckiego, w szczególności w Gułagu.

Długotrwałe niszczenie w ZSRR czynników motywacyjnych o charakterze ekonomicznym, objęcie ludności systemem ubezpieczeń społecznych, wyrównywanie, tłumienie inicjatyw, niszczenie ekonomicznie aktywnej części ludności itp. doprowadziło do ukształtowania się tzw. „człowieka radzieckiego” – o rozwiniętej apatii ekonomicznej, społecznej i obywatelskiej.

Homo sovieticus oznaczał cel edukacyjny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, socrealizmu, ruchu pionierskiego i komsomolu, a mianowicie – stworzenie poprzez ideologiczne przeformułowanie nowego człowieka, wolnego od wyobcowania, przesądów, uprzedzeń, burżuazyjnych skrupułów i innych ideologicznych odpadów przeszłości nadających się na śmietnik historii z komunistycznej perspektywy. Niezależnie od tego, czy wyrażenie to pochodzi z motta oficjalnej propagandy, czy też z dysydencji i samizdatu, mieszkańcy Związku Radzieckiego nadali mu sarkastyczną konotację, aby przywołać paradygmaty i paradoksy radzieckiego społeczeństwa.

Pomimo wielu formalnych innowacji w organizacji oświaty i niszczenia ludzi, którzy przyczyniali się do rozwoju odrębnych kultur narodów ZSRR, i zastępowania ich tzw. *homo sovieticus* pozbawionymi narodowości i wyłącznie rosyjskojęzycznymi, istniały też inne metody przekształcania ludzi. Przede wszystkim chodzi o edukację w ZSRR, wprowadzoną w ostatnich latach władzy radzieckiej, jej paradygmat pozostał niezmienny aż do czasów „pierestrojki”. Strategicznym zadaniem radzieckiego systemu edukacyjnego, sformułowanym w momencie jego powstania, było ukształtowanie nowego, wyższego typu człowieka inteligentnego – *homo sovieticus*, a środki do osiągnięcia tego celu odpowiadały metodologii „komunistycznego wychowania”, wprowadzonej i sprawdzonej w latach 20. i 30. XX w. Przywileje i kwoty oparte na pochodzeniu społecznym i narodowym, całkowita kontrola organów partyjnych i karnych, ideologiczna wąskość programów edukacyjnych, poparcie dla państwa permanentnej walki z ideologicznym wrogiem, nieustępliwość wobec wszelkiej wolnomyślicielskiej, upolitycznionej, ateistycznej i zmilitaryzowanej natury edukacji – te i inne już wymienione cechy, przybierając nowe formy, zachowały swoją niezmienną istotę.

Ideę, że ustrój radziecki stworzy nowego lepszego człowieka, wysunęli jego zwolennicy, mówiąc o „nowym człowieku radzieckim” (*новый советский человек*). Z drugiej strony, *homo sovieticus* to termin o negatywnym wydźwięku, wymyślony przez przeciwników systemu, aby opisać to, co uważali za rezultaty ustroju sowieckiego. Pod wieloma względami termin ten oznacza przeciwieństwo „nowego człowieka radzieckiego”.

Termin *homo sovieticus* odnosił się konkretnie do osoby posiadającej następujące cechy, zazwyczaj występujące łącznie:

- obojętność na wyniki i jakość swojej pracy, brak inicjatywy, podsumowane formułą: „Oni udają, że nam płacą, więc my udajemy, że pracujemy”;
- obojętność na dobro wspólne i drobne kradzieże w miejscu pracy, zarówno na własny użytek, jak i dla zysku. W związku z tym w ironiczny sposób odniesiono się do drobnych kradzieży za pomocą wersu z popularnej piosenki: „Wszystko należy do kołchozu, wszystko należy do mnie” (ros. все теперь колхозное, все теперь мое), co oznaczało, że członkowie kołchozów podchodzili do wspólnej własności jak do swojej własnej. Ustawa z 1932 r., która za kradzież mienia publicznego groziła 10 latami więzienia, obrazuje skalę tego typu zachowań;
- względna izolacja ludności radzieckiej od kultury światowej, osiągnięta poprzez ograniczenia w podróżach zagranicznych, ścisłą cenzurę informacji w mediach i wszechobecną propagandę. Celem było odizolowanie narodu radzieckiego od wszelkich wpływów Zachodu. W rezultacie kultura zachodnia wydawała się „egzotyczna” i atrakcyjna, ponieważ była zakazana lub filtrowana. Władze radzieckie nazwały tę fascynację „zachodnim bałwochwalstwem”;
- posłuszeństwo lub bierna akceptacja tego, co narzuca rząd, oportunizm; gotowość do wykonywania wszelkich rozkazów, nawet niemoralnych;
- uchylanie się od jakiejkolwiek odpowiedzialności indywidualnej i niskie ambicje;
- skłonność do pijaństwa, podejrzliwość, przebiegłość.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego wiele problemów gospodarczych i społecznych Rosji przypisywano *homo sovieticus*, ponieważ struktura socjologiczna tego społeczeństwa nie jest strukturą społeczeństwa kapitalistycznego, opartego na gospodarce, a raczej na środkach produkcji lub sferze zawodowej. Według Aleksandra Zinowjewa socjologiczna podstawa społeczeństw komunistycznych ma charakter wspólnotowy. Podstawy

takie istniały już wcześniej w społeczeństwie carskim, np. silne państwo, dominująca religia/ideologia i kolektywizacja ziemi.

Rosyjski historyk Michaił Heller uważał, że *homo sovieticus* wywodzi się z prób bolszewików stworzenia „nowego człowieka”. Twórcy ustroju sowieckiego wielokrotnie wskazywali, że budowa komunizmu tego wymaga. Heller definiował *homo sovieticus* jako zespół cech i właściwości charakteru, właściwych w różnym stopniu wszystkim ludziom radzieckim. Według Hellera system typu radzieckiego, poprzez realizację „treningu społecznego”, sprzyja rozwojowi, wzrostowi i dominacji tych cech. Heller wymieniał następujące cechy „człowieka radzieckiego”, oficjalnie opisanego w ideologii radzieckiej: pierwszorzędne znaczenie pracy; bezgraniczne oddanie ojczyźnie; przynależność do grupy; stałe zainteresowanie życiem sąsiadów, począwszy od sąsiadów w domu, a skończywszy na sąsiadach na planecie; państwo całkowicie opiekuje się tą osobą.

Homo sovieticus był terminem o negatywnym wydźwięku, wymyślonym przez jego przeciwników w celu opisania tego, co uważali za prawdziwe rezultaty radzieckiej polityki społeczno-ekonomicznej. W pewnym sensie było to sprzeczne z rzekomo cnotliwym „nowym człowiekiem sowieckim”, propagowanym przez oficjalną komunistyczną propagandę.

Kiedy w 1989 r. grupa socjologów z Moskwy pod przewodnictwem Jurija Lewady zaczęła badać to, co nazwali człowiekiem radzieckim, sztucznym konstruktem dwójmyślenia, paternalizmu, podejrzliwości i izolacjonizmu, myśleli, że on znika. W ciągu następnych 20 lat zdali sobie sprawę, że *homo sovieticus* zmutował się, nabywając po drodze nowe cechy, takie jak cynizm i agresja. Nie jest to spuścizna genetyczna, ale wynik restrykcji instytucjonalnych oraz wypaczonych bodźców ekonomicznych i moralnych propagowanych przez Kreml.

Po upadku Związku Radzieckiego, w grudniu 1991 r. *homo sovieticus* został obwiniony za wiele problemów społeczno-ekonomicznych postkomunistycznej Rosji, ze względu na trudności w przystosowaniu się do kapitalistycznego lub zliberalizowanego społeczeństwa rynkowego.

Jak podaje brytyjski tygodnik „The Economist”, który w 2011 r. poświęcił obszerny artykuł koncepcji *homo sovieticus*, po upadku komunizmu w 1991 r. zarówno w Rosji, jak i na Zachodzie oczekiwano, że kraj przyjmie zachodnie wartości i dołączy do cywilizowanego świata. Nie wzięto pod

uwagę zrujnowanej gospodarki, zubożonego i wyczerpanego kapitału ludzkiego oraz mentalnych i moralnych zmian, jakie spowodowały 70 lat rządów sowieckich. Nikt nie wiedział, jaki kraj zastąpi Związek Radziecki, ani co tak naprawdę oznacza bycie „rosyjskim”. Usunięcie ograniczeń ideologicznych i geograficznych nie dodało moralnej jasności.

Sowiecka przeszłość i jej instytucje nigdy nie zostały należycie zbadane; zamiast tego wszystko, co sowieckie, stało się przedmiotem pośmiewiska. Samo słowo „radziecki” zostało skrócone do *sovok*. Zepchnięci na boczny tor przez lata państwowego paternalizmu i wykluczeni z polityki ludzie nie chcieli brać odpowiedzialności za sprawę kraju.

W Polsce pojęcie to stało się znane dzięki publikacjom ks. prof. Józefa Tischnera.

W slangu ukraińskim XXI w. używa się podobnego terminu, *sovok*, który ma to samo znaczenie co *homo sovieticus*, ale w przeciwieństwie do niego jest częściej używany w potocznym języku ukraińskim niż w literaturze naukowej.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Wydawnictwo Pomost, Warszawa 1989; E. Kania, *Homo sovieticus – „jednowymiarowy klient komunizmu”, czy „fenomen o wielu twarzach”?*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3; M. Kowalska, *Aleksander Sołżenicyn. Homo Sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2011; G. Sharafutdinova, *The Afterlife of the ‘Soviet Man’: Rethinking Homo Sovieticus*, Bloomsbury Academic 2022; J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Znak, Kraków 2018; *The long life of Homo sovieticus*, 10.12.2011, <https://web.archive.org/web/20121103051606/http://www.economist.com/node/21541444> (dostęp 13.02.2025); W. Velminski, *Homo Sovieticus: Brain Waves, Mind Control, and Telepathic Destiny*, MIT Press Ltd, Cambridge, Massachusetts 2017; A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1987.

IMIGRACJA (ŁAC. *IMMIGRARE* – „WPROWADZAĆ SIĘ”) – jak podaje *Słownik języka polskiego*, „napływ ludności obcej do jakiegoś kraju w celu osiedlenia się w nim” oraz szerzej, jak czytamy w *Encyklopedii PWN*, „rodzaj ruchu wędrowkowego ludności; napływ ludności na dane terytorium, zwykle – terytorium państwa; potocznie przybycie do kraju w celu osiedlenia się lub długotrwałego pobytu. Także grupa ludzi osiadła w obcym kraju w wyniku tego ruchu; imigracja jest końcowym momentem procesu, którego początek stanowi emigracja, i dlatego oba te zjawiska rozpatruje się zwykle łącznie”. Jak podaje *Słownik o migracji (Glossary on Migration)* Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) – imigracja to: „Z perspektywy kraju przyjazdu akt przeprowadzki do kraju innego niż kraj, którego jest się obywatelem, lub kraj, który się zamieszkuje, tak aby kraj przeznaczenia, faktycznie stał się nowym miejscem zamieszkania”.

Encyklopedia Britannica wyjaśnia imigrację jako „proces, w wyniku którego jednostki stają się stałymi mieszkańcami lub obywatelami innego kraju”, natomiast słownik *European Migration Network* przedstawia dwa ujęcia tego terminu: „W kontekście globalnym akt przybycia do państwa z zamiarem pozostania tam przez okres dłuższy niż rok. W kontekście UE czynność polegająca na ustaleniu przez osobę miejsca na terytorium państwa członkowskiego UE przez okres, który wynosi lub ma wynosić co

najmniej 12 miesięcy, ponieważ wcześniej zamieszkiwał w innym państwie członkowskim UE lub państwie trzecim”. Termin „imigracja” nierozdzielnie związany jest z pojęciami „migracja” oraz „emigracja” i innymi odnoszącymi się do przemieszczeń ludności.

Istotnym elementem różnicującym imigrację od innych rodzajów przemieszczeń ludności jest czas pobytu w kraju przyjmującym, a właściwie ciągłość w czasie: „ONZ zaleca, by napływu na pobyt krótszy niż trzy miesiące nie traktować jako imigracji. Nie należy również zaliczać do imigracji przybycia do kraju na okres przekraczający trzy miesiące, jeśli jego celem jest turystyka, odwiedziny osób, pielgrzymka religijna, misja dyplomatyczna lub wojskowa oraz działalność gospodarcza, wynagradzana spoza kraju przyjmującego”. Niewymienione tutaj przypadki napływania ludności są uznawane za imigrację. W zależności od mijającego po napływie czasu imigrację można określić na wiele sposobów, np. jeśli wynosi min. 12 miesięcy, określana jest długoterminową, a gdy jej czas jest krótszy, określa się ją krótkoterminową. O imigracji mówimy wówczas, kiedy dotyczy obywateli państw obcych, natomiast jeśli ten typ przemieszczeń odnosi się do obywateli własnego państwa, mowa jest o migracji powrotnej lub o reemigracji (wg SJP „powrót emigrantów do kraju ojczystego”), natomiast termin repatriacja oznacza migrację powrotną do ojczyzny/państwa zorganizowaną przez to państwo, jego administrację lub instytucje publiczne i najczęściej dotyczy jeńców, przesiedleńców, uchodźców, którzy zmuszeni byli opuścić swoje państwo, np. z powodu zmiany granic, ze względów humanitarnych itp.

Przemieszczanie się człowieka jest wpisane w historię ludzkości od najdawniejszych dziejów, np. w starożytności przemieszczały się tzw. Ludy Morza, Celtowie, ludy tureckie, a przez niektórych uznawane za takie (uznanie niektórych z nich za ludy tureckie zmieniło się z czasem na korzyść ludów indoeuropejskich) grupy Chazarów, Hunów, Sarmatów, Scytów itd. We współczesnym świecie możemy mówić o istnieniu państw imigracyjnych. Niektóre z nich historycznie powstały dzięki imigracji z innych rejonów świata, niektóre nadal budują swoje społeczeństwa dzięki imigrantom. Nie można zapomnieć o tym, że przemieszczenia ludności, w tym imigracja, były i są związane z różnymi czynnikami, procesami wypychającymi ludność z własnych państw (np. konflikty, w tym zbrojne,

podboje terytorialne, poszukiwanie nowych miejsc do życia z różnych przyczyn, np. ekonomicznych, klimatycznych itd.). Najbardziej zdominowanym przez imigrantów kontynentem w historii świata jest Ameryka Północna, z dwoma imigranckimi państwami, USA i Kanadą. Jak podaje Migration Policy Institute, na czele 25 krajów, do których ludzie przybywają najchętniej w 2020 r., stały USA (50,6 mln imigrantów), Niemcy (15,8 mln), Arabia Saudyjska (13,5 mln), Federacja Rosyjska (11,6 mln), Wielka Brytania (9,4 mln), Zjednoczone Emiraty Arabskie (8,7 mln), Francja (8,5 mln), Kanada (8 mln) i Australia (7,7 mln). Dla porównania Polska posiadała w 2020 r. 817,3 tys. imigrantów. Jeszcze w 2015 r. kolejność państw imigracyjnych wyglądała tak: USA, Federacja Rosyjska, Arabia Saudyjska, Niemcy, Wielka Brytania, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Francja, Kanada, Australia, Hiszpania.

Przybywanie ludności do Ameryki Północnej rozpoczęło się w pierwszej połowie XVIII w.: „Wśród 336 mln mieszkańców (2006) ponad 330 mln to imigranci lub ich potomkowie. Obecnie, po 300 latach od zapoczątkowania systematycznej imigracji do Ameryki Północnej, kontynent ten jest nadal najważniejszym terytorium, przyjmującym imigrantów z zewnątrz”. Także Ameryka Południowa była terytorium, na którym doszło do wielkich ruchów migracyjnych, przybywania nowych osadników już w XIX w.

Jak podaje ONZ, czołówkę państw, które miały najwięcej emigrantów w 2020 r., stanowiły: Meksyk (11,2 mln), Federacja Rosyjska (10,8 mln), Chiny (10,5 mln), Syria (8,5 mln), Bangladesz (7,4 mln), Pakistan (6,3 mln), Ukraina (6,1 mln), Filipiny (6,1 mln) i Afganistan (5,9 mln), natomiast ciekawe jest, że Indie mają największą liczbę swoich obywateli, którzy stali się emigrantami i mieszkają za granicą – łącznie 17,9 mln osób. Jak ocenia ONZ, na początku lat 90. XX w. na całym świecie jako legalni imigranci zamieszkiwało różne kraje ok. 120 mln osób (które urodziły się poza krajem zamieszkania). Liczbę nielegalnych imigrantów na ziemi szacuje się na ponad 20–30 mln cudzoziemców.

Wydarzenia końca XX w. i początku XXI stulecia przyczyniły się do zmian w kierunkach migracyjnych. Najlepszym tego przykładem jest USA, z zastępującymi Europejczyków imigrantami (legalnymi i nie) z państw Ameryki Łacińskiej i Azji. Europa natomiast stała się popularna wśród

przybyszy z Turcji, krajów regionu północno-zachodniej Afryki, Afryki Subsaharyjskiej i Półwyspu Indyjskiego, co wynika z kolonialnej (→ kolonializm) historii Europy Zachodniej. Z kolei do Australii zamiast Europejczyków zaczęli chętniej przybywać imigranci z Chin, Filipin, Indii i Wietnamu. Jak wynika z danych ONZ, państwami, które przyciągają imigrantów w nowych rejonach, są zwykle zamożne państwa Półwyspu Arabskiego oraz część Azji, przede wszystkim Japonia.

Sytuacja cudzoziemców, w tym szczególnie imigrantów w USA, na początku 2025 r. zmieniła się z związku z podjętymi działaniami przez prezydenta Donalda Trumpa, który już w trakcie kampanii prezydenckiej jako jeden z głównych tematów obrał problem nielegalnej migracji. Jednym z pierwszych podpisanych przez niego rozporządzeń była decyzja o zawieszeniu prawa do azylu. Oprócz tego, jak mówią urzędnicy administracji państwowej, „choć priorytetem akcji deportacyjnej są osoby skazane za przestępstwa, to aresztowani będą też inni nielegalni imigranci”.

Wydarzenia końca XX w. przyczyniły się do wzrostu nielegalnej migracji związanej z takimi zjawiskami, jak np. przerzuty ludzi przez granicę państw. Podobne zjawiska zaistniały w Europie (drugi, po 2015 r. kryzys migracyjny w Europie) na granicy Białorusi z Unią Europejską w XXI w., np. w Polsce, na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. W związku z wojną hybrydową prowadzoną przez Federację Rosyjską i wspierającą ją Białoruś reżim Łukaszenki stworzył nielegalne kanały migracyjne z Bliskiego Wschodu, określane przemytem ludzi, jako odpowiedź na sankcje, które Unia Europejska nałożyła na ten kraj.

Niektóre z państw, mimo że obiektywnie są krajami imigranckimi, nie przyznają się do takiego statusu (np. Niemcy), natomiast w niektórych z nich zwykle wdrażane i realizowane są polityki migracyjne i odpowiadające im polityki integracji przybyłych cudzoziemców. Jeśli chodzi o Polskę, „jest krajem intensywnych ruchów migracyjnych, choć jak dotąd były to głównie wyjazdy za granicę. Na większą skalę cudzoziemcy zaczęli przybywać do naszego kraju dopiero na początku lat 90. [XX w., przyp. KPC], kiedy to w wyniku transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej otworzyły się możliwości swobodnego podróżowania”. Jak podawał Urząd do Spraw Cudzoziemców w 2021 r., „ważne zezwolenia na pobyt w Polsce posiada obecnie prawie 460 tys. cudzoziemców.

W ubiegłym roku liczba ta wzrosła o nieco ponad 34 tys. osób. Sytuacja epidemiologiczna i związane z nią ograniczenia w podróżowaniu zachęcały obcokrajowców do przedłużania pobytu w kraju. Dotyczyło to zwłaszcza obywateli Ukrainy i Białorusi, którzy wcześniej w większym stopniu korzystali z możliwości migracji tymczasowych”. Główne grupy przybyszy do Polski w 2020 r. stanowili z ważnymi dokumentami pobytowymi: Ukraińcy (244,2 tys.), Białorusini (28,8 tys.), Niemcy (20,5 tys.), Rosjanie (12,7 tys.), Wietnamczycy (10,9 tys.), Hindusi (9,9 tys.), Włosi (8,5 tys.), Gruzini (7,9 tys.), Chińczycy (7,1 tys.), Brytyjczycy (6,6 tys.). W kolejnych latach, w związku z atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, statystyki dotyczące liczby osób korzystających z ochrony czasowej w Polsce znacząco się zmieniły. Na początku 2025 r. korzystał z tej ochrony ok. 1 mln obywateli ukraińskich, a ważne zezwolenia na pobyt w Polsce miało 1,55 mln ludzi. Jak podaje Urząd, Ukraińscy obywatele stanowią 78% osiedlających się w Polsce obcokrajowców: „Większość obywateli Ukrainy przebywa w Polsce, korzystając z ochrony czasowej, czego potwierdzeniem jest otrzymanie numeru PESEL zgodnie z ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Obecnie zarejestrowanych na tej podstawie jest 993 tys. osób. Kobiety stanowią ok. 61% tej grupy, natomiast wśród osób pełnoletnich – 77%. Co drugi zarejestrowany na podstawie ochrony czasowej obywatel Ukrainy to dziecko. Ponadto 462 tys. obywateli Ukrainy posiada ważne zezwolenia na pobyt czasowy. W zdecydowanej większości są one wydawane w związku z podejmowaniem pracy. Zezwoleniami na pobyt stały lub rezydenta długoterminowego UE dysponuje natomiast 92 tys. osób”.

15 października 2024 r. Rada Ministrów przyjęła dokument *Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo. Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski na lata 2025–2030*, który wzbudza wiele kontrowersji wśród środowiska naukowego (Komitet Badań nad Migracjami PAN, Komitet Nauk Demograficznych PAN, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego), np. uwagi OBMUW, że nowa strategia mówi o „imigracji przede wszystkim jako o zagrożeniu dla militarnego, ekonomicznego i społecznego bezpieczeństwa Polski. Zaproponowane w odpowiedzi rozwiązania budzą poważne wątpliwości co do ich zgodności z prawem krajowym i międzynarodowym” oraz „Negatywnie oceniamy

brak wskazania obecnych i potencjalnych korzyści płynących z imigracji do Polski. Takie obrazowanie imigracji i imigrantów jest nie tylko niezgodne z doświadczeniami różnych państw, w tym Polski, ale może przyczynić się do wzmocnienia lęków dotyczących obecności cudzoziemców w Polsce oraz radykalizacji społeczeństwa polskiego”. Środowisko naukowe zauważa też, że zawarte w Strategii stwierdzenie o homogeniczności polskiego społeczeństwa nie jest prawdziwe, ponieważ historia Polski jest również historią mniejszości (narodowych, etnicznych, kulturowych), „a około 6% mieszkańców Polski stanowią obecnie cudzoziemcy”. Naukowcy zarzucają twórcom Strategii także pominięcie konsultacji społecznych. Media natomiast podchwyciły zawartą w Strategii informację o planowanym wprowadzeniu „czasowego i terytorialnego zawieszenia prawa do składania wniosków o azyl”, co nie jest zgodne z prawem krajowym, jak i europejskim i międzynarodowym.

Akty prawne dotyczące migracji, w tym imigracji, istnieją na poziomie prawa międzynarodowego, unijnego oraz krajowego, odnosząc się do takich istotnych kwestii, jak np. azyl, handel ludźmi, granice i wizy, różne typy migracji, swobodny przepływ osób i równość, a „w polskim prawodawstwie problematyka migracji uregulowana jest w wielu aktach prawnych różnego rzędu”. Najnowszymi dokumentami odnoszącymi się do zagadnień przemieszczeń ludzi na poziomie unijnym jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2024/1348 z 14 maja 2024 r. w sprawie ustanowienia wspólnej procedury ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchYLENIA dyrektywy 2013/32/UE oraz tzw. pakt o migracji i azylu, z obowiązującą od 11 czerwca 2024 r., a przyjętą 14 maja 2024 r. Dyrektywą azylową Parlamentu Europejskiego i Rady UE.

Jak pisze Sławomir Łodziński za publicystą Wawrzyńcem Smoczyńskim, współcześnie nie można mówić o imigracji bez wspominania o integracji: „Źródłem napięć społecznych i sporów politycznych nie są same migracje międzynarodowe, lecz przede wszystkim sposoby włączania imigrantów oraz ich potomków w obręb społeczeństw europejskich”. Jak zauważa Łodziński, z końcem XX w., wraz z procesami migracyjnymi, Europa Zachodnia zmieniła się w region imigracyjny, a co za tym idzie – i wielokulturowy, a zagadnienia integracji przybyłych cudzoziemców zaczęły być widocznym problemem natury politycznej, który zmuszał

do dyskusji o sposobach integracji, ale też zaprzestaniu traktowania imigrantów jako „rezerwy siły roboczej”. Imigracja wpisała się w demografię Europy z wielu powodów, np. cywilizacyjnych (globalizacja), ekonomiczno-gospodarczych, prawa humanitarnego i zobowiązań europejskich państw demokracji: „Oznacza to, że problemy związane z migracjami będą nadal występować i stanowić wyzwania dotyczące zarówno politycznego wymiaru integracji imigrantów (zasad przyjmowania imigrantów oraz kryteriów regulacji przepływu osób), jak i sfery świadomości społecznej, tzn. sposobu akceptacji «nowej różnorodności» w społeczeństwie i polityce”.

Na koniec warto przytoczyć raport Instytutu Demografii i Rozwoju w Berlinie (Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung) *Europe's Demographic Future. Where the Regions Are Heading after a Decade of Crises* z 2017 r. na temat przewidywań dla Europy, jeśli nie uwzględni ona imigracji w swoim myśleniu o demografii (co już nie jest aktualne choćby z powodu wojny w Ukrainie): „O niezwykle szerokim spektrum prognoz demograficznych świadczą obliczenia modelowe z 2013 r., które zakładają brak imigracji. Według tego – co prawda niezwykle mało prawdopodobnego – scenariusza populacja UE spadnie do 2050 r. do zaledwie 466 mln. To jest [...] o 44 mln ludzi mniej niż obecnie [stan na 2017 r., przyp. KPC]”.

Katarzyna Pabis-Cisowska

R. Bartłomiejski, D. Kowalewska, *Imigracja zarobkowa do polski – wnioski dla strategii integracji migrantów*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2021, t. 70 (2); *Glossary on Migration*, https://publications.iom.int/system/files/pdf/iml_34_glossary.pdf (dostęp 16.01.2024); S. Łodziński, A. Grzymała-Kazłowska, *Koncepcje, badania i praktyki integracji imigrantów. Doświadczenia polskie w europejskim kontekście*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2011, t. 37, nr 2 (140); M. Pachocka, P. Strzelecki, *Polska polityka migracyjna – pomiędzy oficjalną strategią a rzeczywistością*, <https://gazeta.sgh.waw.pl/meritum/polska-polityka-migracyjna-pomiedzy-oficjalna-strategia-rzeczywistoscia> (dostęp 26.02.2024); B. Paliś, *Polityka migracyjna a ekonomiczne znaczenie imigracji i emigracji w opinii ekspertów*, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2018, nr 1 (16); *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008; R. Suduł, *Definicje i uwarunkowania nielegalnej imigracji*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL” 2012–2013, t. 8–9, z. 1; *Unijny pakt o migracji i azylu*,

https://home-affairs.ec.europa.eu/policies/migration-and-asylum/pact-migration-and-asylum_pl (dostęp 26.02.2024); *World Migration Report 2024*, <https://publications.iom.int/books/world-migration-report-2024> (dostęp 16.01.2024); M. Wójcik-Żołądek, *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, „Studia BAS” 2014, nr 4 (40).

INSTYTUT UNII EUROPEJSKIEJ STUDIÓW NAD BEZPIECZEŃSTWEM (ANG. EUROPEAN UNION INSTITUTE FOR SECURITY STUDIES – EUISS) – powstał na mocy wspólnego działania Rady nr 2001/554/WPZiB450 w 2001 r. Jego podstawy funkcjonowania sięgają Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), w ramach której stworzono struktury odpowiedzialne za prowadzenie badań nad polityką bezpieczeństwa. Wspólne działanie Rady z 2001 r. stanowiło najważniejszą podstawę prawną i położyło podwaliny pod działalność EUISS. Zgodnie z jego treścią EUISS powinien wspierać Unię Europejską (UE) i jej państwa członkowskie w realizacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) wraz ze wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony (WPBiO), a także wspomagać je w innych działaniach zewnętrznych UE. Zgodnie z brzmieniem wspólnego działania Rady EUISS miał zyskać osobowość prawną i stanowić instytucję niezależną intelektualnie, choć funkcjonującą pod politycznym nadzorem Rady i kierownictwem operacyjnym Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa (WP). W 2006 r., tj. po pięciu latach funkcjonowania EUISS, WP przedstawił Radzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Instytutu. Na jego podstawie Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (KPiB) zalecił dostosowanie ram prawnych do uwag zawartych w tym dokumencie. Tym samym w 2006 r. Rada przyjęła wspólne działanie nr 2006/1002/WPZiB, które zmieniało postanowienia przyjęte w 2001 r. Z kolei po kolejnych pięciu latach istnienia EUISS, tj. w 2011 r., na podstawie sprawozdania WP na temat dotychczasowej działalności Instytutu KPiB zalecił w lutym 2012 r., by Rada zmieniła wspólne działanie 2001/554/WPZiB. Ostatecznie zostało ono uchylone i zastąpione w 2014 r. decyzją Rady 2014/75/WPZiB z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie Instytutu Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem.

EUISS jest agencją UE do spraw wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Jego główna siedziba znajduje się w Paryżu. Ponadto EUISS

posiada biuro łącznikowe w Brukseli, co ma w założeniu ułatwiać mu organizację prac w mieście, które jest siedzibą najważniejszych instytucji unijnych. Misją EUISS jest przyczynianie się do rozwijania, we współpracy z państwami członkowskimi UE, strategicznych idei w zakresie WPZiB i WPBiO. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień, jak zapobieganie konfliktom i budowanie pokoju oraz działań zewnętrznych UE. Cel ten EUISS ma osiągać poprzez prowadzenie systematycznych analiz z zakresu polityki, a także promocji wiedzy, poprzez cykliczne organizowanie debat, warsztatów, konferencji i innych wydarzeń, które pomagają tworzyć rozbudowane sieci kontaktów. Ponadto EUISS ma również za zadanie zbierać dokumentację na potrzeby urzędników i ekspertów UE i państw członkowskich. EUISS podejmuje również współpracę z ośrodkami akademickimi i analitycznymi oraz organizacjami społeczeństwa obywatelskiego w Europie oraz w obszarze euroatlantyckim, dzięki czemu pełni on funkcję łącznika między instytucjami UE a kręgiem ekspertów zewnętrznych.

Struktura organizacyjna EUISS jest dość elastyczna. Niemniej jednak podstawy prawne jego funkcjonowania wyodrębniły dwa organy EUISS, tj. Radę i Dyrektora.

Rada EUISS zatwierdza coroczne i długoterminowe programy pracy i budżet EUISS. Na jej forum omawiane są najważniejsze kwestie z zakresu misji EUISS, jego zadań, funkcjonowania i personelu. Radzie przewodniczy WP lub jego przedstawiciel. Z kolei Europejska Służba Działań Zewnętrznych (ESDZ) pełni funkcję sekretariatu Rady. Rada liczy po jednym przedstawicielu wyznaczonym przez każde państwo członkowskie UE, tj. 27 osób, reprezentowanym ewentualnie przez zastępcę, który może również towarzyszyć przedstawicielowi podczas spotkań Rady. Ponadto w spotkaniach bierze udział także przedstawiciel Komisji oraz dyrektor EUISS lub jego przedstawiciel. Co więcej, w posiedzeniach Rady mogą także uczestniczyć dyrektor generalny Sztabu Wojskowego i przewodniczący Komitetu Wojskowego lub ich przedstawiciele. Spotkania Rady są zwoływane co najmniej dwa razy w roku oraz – dodatkowo – na wniosek co najmniej jednej trzeciej członków. Rada uchwała swój regulamin; może podejmować decyzje w zakresie tworzenia grup roboczych *ad hoc* lub komisji stałych, których zadaniem jest zajęcie się konkretnymi sprawami,

lub też powierzania im konkretnych kompetencji, nad których wykonaniem czuwa.

Dyrektor EUISS jest mianowany przez Radę spośród obywateli państw członkowskich na podstawie zalecenia WP. Jego kadencja trwa trzy lata i może zostać jednorazowo przedłużona na kolejne dwa. Kandydat na to stanowisko powinien posiadać wieloletnie doświadczenie oraz wiedzę w dziedzinie stosunków zagranicznych, polityki bezpieczeństwa i dyplomacji oraz badań nad nimi. Wstępną selekcję kandydatów, przedstawionych przez państwa członkowskie, organizuje WP. Również na WP spoczywa obowiązek poinformowania Rady EUISS o kandydaturach, które wpłynęły na stanowisko dyrektora EUISS. Wstępna selekcja jest przeprowadzana przez panel składający się z trzech przedstawicieli ESDZ i trzech przedstawicieli państw członkowskich spośród trzech państw sprawujących prezydencję. Przewodniczy im wspomniany WP lub też jego przedstawiciel. Po wstępnej selekcji WP dostarcza zalecenie wraz z listą co najmniej trzech kandydatów. Lista ta jest sporządzona w kolejności według preferencji panelu selekcji wstępnej.

Do kompetencji Dyrektora EUISS należy reprezentowanie Instytutu i rekrutacja personelu. Jest on zobowiązany do informowania członków Rady EUISS o mianowaniu analityków. Dyrektor może wyznaczyć swojego zastępcę na okres trzech lat, z możliwością jednorazowego przedłużenia kadencji na kolejne dwa. Do głównych zadań Dyrektora EUISS należy: przygotowanie projektu rocznego programu pracy EUISS oraz rocznych sprawozdań z jego działalności (przedkłada je przez osobę WP Radzie EUISS, a ta z kolei przekazuje sprawozdanie do Parlamentu Europejskiego), przygotowanie pracy Rady EUISS, bieżące zarządzanie EUISS, regulowanie wszystkich spraw personalnych, przygotowanie sprawozdania o dochodach i wydatkach, wykonanie budżetu EUISS, informowanie KPiB o rocznym programie prac, zapewnienie kontaktów i bliskiej współpracy we właściwych dziedzinach z instytucjami UE, a także instytucjami krajowymi i międzynarodowymi. Ponadto na podstawie uzgodnionego programu działań i budżetu EUISS Dyrektor jest upoważniony do zawierania umów, zatrudniania pracowników zatwierdzonych w budżecie oraz ponoszenia wydatków koniecznych do właściwego działania EUISS. Odpowiada on przed Radą EUISS.

W skład EUISS oprócz Rady i Dyrektora wchodzi jeszcze personel, który stanowią analitycy i pracownicy administracyjni. Mają oni status personelu kontraktowego i są rekrutowani spośród obywateli państw członkowskich UE: analitycy – w oparciu o osiągnięcia merytoryczne, a także doświadczenie i wiedzę, która musi być zbieżna z zadaniami EUISS, zaś personel naukowy i stażyści mogą być zatrudniani także *ad hoc* lub w oparciu o umowę na krótkie okresy zatrudnienia. Członkowie personelu mogą być również oddelegowani na czas określony na stanowiska poza Instytut.

Analitycy EUISS pracują nad konkretnymi zagadnieniami, do których należą: polityka zagraniczna UE, globalne zarządzanie, bezpieczeństwo i obrona, przewidywanie strategiczne, wyzwania transnarodowe. Zagadnienia te są podejmowane w odniesieniu do konkretnych regionów świata. Tym samym analitycy EUISS prowadzą analizy, skupiając się na obszarach Afryki, Azji, krajach Partnerstwa Wschodniego i Rosji, kontynentów amerykańskich, Bałkanów Zachodnich, państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Ponadto niektóre osoby wchodzi w skład zespołów badawczych, które są angażowane w prace nad konkretnymi projektami prowadzonymi w EUISS. W 2025 r. należą do nich: „Rozwijanie programu działań w cyberprzestrzeni” (Advancing the Cyber Program of Action – PoA), „Przeciwdziałanie obcym interwencjom” (Countering Foreign Interference – CFI), EU Cyber Direct.

Jeśli chodzi o upowszechnianie wiedzy i informacji, które stanowią misję EUISS, to jego personel organizuje rozmaite wydarzenia naukowe. Niektóre z nich odbywają się poza EUISS, za zamkniętymi drzwiami. Przykładem było zorganizowane w październiku 2024 r. seminarium w Sarajewie pt. *Religia, zapobieganie konfliktowi i zwalczanie radykalizacji w Bałkanach Zachodnich* (*Religion, conflict prevention and countering radicalisation in the Western Balkans*), w trakcie którego przedstawiciele EUISS wraz z ekspertami, tj. naukowcami i dziennikarzami z państw regionu, toczyli dyskusję w zakresie ww. tematu. Innym wydarzeniem, które również odbyło się poza murami EUISS i miało charakter zamknięty, był Strategiczny Dialog Unia Europejska–Indie, który odbył się także w październiku 2024 r. w New Delhi. Spotkanie to koncentrowało się na takich obszarach współpracy, jak bezpieczeństwo, gospodarka, nowe technologie.

EUISS jeszcze częściej organizuje wydarzenia naukowe w Paryżu. Do nich należy zaliczyć spotkania naukowe, warsztaty i webinary, które w ostatnich miesiącach 2024 r. były poświęcone m.in. wynikom wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, roli politycznej Turcji w państwach Bałkanów Zachodnich, pokojowi i pomocy humanitarnej w państwach Sahelu, współpracy politycznej i gospodarczej UE z państwami Ameryki Łacińskiej. Analitycy EUISS zajmują się również działalnością wydawniczą, wyniki ich badań są publikowane na oficjalnej stronie EUISS w formie komentarzy, komunikatów oraz raportów. Oprócz nich EUISS wydaje „Chaillot Papers”. Pierwszy numer opublikowano w 1991 r. przez podmiot znajdujący się w strukturze UZE. „Chaillot Papers” to prace monograficzne autorstwa analityków EUISS oraz ekspertów zewnętrznych obejmujące różnorodną tematykę związaną z polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. Pracownicy EUISS publikują również prace książkowe. Do nich zalicza się także „The EUISS Yearbook of European Security” (YES), który stanowi doroczny zbiór kluczowych dokumentów i statystyk z zakresu bezpieczeństwa europejskiego.

EUISS, realizując swój mandat, współpracuje z pozostałymi dwoma agencjami UE do spraw wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, tj. EDA i Centrum Satelitarnym Unii Europejskiej.

Paulina Szeląg

Decyzja Rady 2014/75/WPZiB z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie Instytutu Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32014D0075> (dostęp: 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, About us, <https://www.iss.europa.eu/about-us> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, *Advancing the Cyber Program of Action, PoA*, <https://www.iss.europa.eu/projects/advancing-cyber-programme-action-poa> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, Books, <https://www.iss.europa.eu/publications/books> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, *Chaillot Papers*, <https://www.iss.europa.eu/publications/chaillot-papers> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, *Countering Foreign Interference*, <https://www.iss.europa.eu/projects/countering-foreign-interference> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*, EU Cyber Direct, <https://www.iss.europa.eu/projects/eu-cyber-direct> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies*,

EU-India Strategic Dialogue, <https://www.iss.europa.eu/activities/event/eu-in-india-strategic-dialogue> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies, From Washington to Brussels: Trump's victory and the future of US and EU foreign policy*, <https://www.iss.europa.eu/activities/event/ashington-brussel-s-trumps-victory-and-future-us-and-eu-foreign-policy> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies, Religion, conflict prevention and countering radicalisation in the Western Balkans*, <https://www.iss.europa.eu/activities/event/religion-conflict-prevention-and-countering-radicalisation-western-balkans> (dostęp 23.01.2025); *European Union Institute for Security Studies, Reports*, <https://www.iss.europa.eu/publications/reports> (dostęp 23.01.2025); A. Nitszke, *System agencji Unii Europejskiej*, Krakowska Oficyna Naukowa Tekst, Kraków 2017.

INTEGRACJA – pojęcie, które odnosi się do procesów łączenia, scalania lub harmonizowania różnych elementów w celu stworzenia całości. To termin używany w wielu dziedzinach, takich jak socjologia, psychologia, polityka, gospodarka czy edukacja. W kontekście społecznym integracja oznacza proces włączania jednostek lub grup społecznych w życie wspólnoty, co może obejmować działania mające na celu eliminację barier społecznych, kulturowych czy ekonomicznych. W kontekście międzynarodowym integracja może oznaczać łączenie państw, które dążą do wspólnego działania w różnych obszarach, takich jak gospodarka, polityka, kultura czy bezpieczeństwo. Integracja może mieć różne formy – od luźnych powiązań w ramach organizacji międzynarodowych, po pełną integrację, jak w przypadku Unii Europejskiej.

Integracja pochodzi od łacińskiego słowa *integrare*, które oznacza „uczynić całością”. W sensie ogólnym odnosi się do procesu łączenia różnych elementów w taki sposób, aby tworzyły harmonijną, spójną strukturę. W zależności od kontekstu integracja może przybierać różne formy:

- społeczna – odnosi się do procesu włączania jednostek i grup społecznych w struktury społeczne w sposób, który eliminuje wykluczenie i dyskryminację;
- kulturowa – dotyczy łączenia różnorodnych kultur, które mogą współistnieć w ramach jednego społeczeństwa, zachowując jednocześnie swoje unikalne cechy;

- polityczna – oznacza działania mające na celu łączenie państw lub regionów w ramach wspólnot politycznych, takich jak Unia Europejska;
- ekonomiczna – dotyczy tworzenia wspólnych rynków, koordynacji polityk gospodarczych oraz współpracy międzynarodowej w zakresie handlu, inwestycji czy rozwoju;
- edukacyjna – odnosi się do działań włączających osoby z różnymi potrzebami, np. uczniów z niepełnosprawnościami, do ogólnodostępnych systemów edukacji.

Najbardziej zaawansowanym przykładem integracji na poziomie międzynarodowym jest integracja europejska, która rozpoczęła się po II wojnie światowej, mając na celu nie tylko odbudowę zniszczonych państw, ale także zapobieżenie przyszłym konfliktom. Unia Europejska, będąca jednym z najważniejszych projektów integracyjnych, przekształciła kontynent pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Proces integracji europejskiej rozpoczął się w latach 50. XX w. od utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, a obecnie obejmuje 27 państw członkowskich, które korzystają z rynku wewnętrznego, polityki regionalnej, a także wspólnych instytucji, takich jak Parlament Europejski i Komisja Europejska. Unia Europejska nie tylko promuje swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału, ale także stawia na integrację polityczną i społeczną. Integracja europejska była także odpowiedzią na wyzwania związane z globalizacją i rosnącą współzależnością gospodarek i społeczeństw. Integracja regionalna odbywa się również w innych częściach świata, np. w Afryce (Unia Afrykańska), Azji (ASEAN) czy Ameryce Łacińskiej (Mercosur). Każdy z tych procesów ma swoje specyficzne cele, ale wspólnym mianownikiem jest dążenie do zbliżenia krajów i osiągnięcia wspólnych celów w zakresie rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego.

Integracja, choć przynosi wiele korzyści, nie jest procesem wolnym od trudności. Największe wyzwania, z jakimi spotykają się państwa i społeczeństwa podczas integracji, to:

1. Różnice kulturowe i tożsamościowe – w przypadku integracji kulturowej różnorodność tradycji, języków czy religii może prowadzić do napięć i problemów w zakresie akceptacji i integracji mniejszości. W krajach

wielokulturowych może występować opór przed asymilacją, co rodzi problemy związane z integracją społeczną.

2. Problemy gospodarcze – integracja gospodarcza może prowadzić do nierówności między państwami członkowskimi. Mniejsze i słabsze gospodarki mogą mieć trudności z dostosowaniem się do wspólnych zasad i standardów. Kryzysy gospodarcze, takie jak kryzys zadłużeniowy w strefie euro, pokazują, jak wrażliwe na zmiany i niestabilność są zintegrowane gospodarki.

3. Zróżnicowanie polityczne – różnice w podejściu do polityki wewnętrznej i międzynarodowej mogą stanowić przeszkodę w dalszym zacieśnianiu współpracy. Kwestie dotyczące suwerenności narodowej i obawy przed utratą kontroli nad politykami wewnętrznymi mogą rodzić opór wobec dalszej integracji, jak miało to miejsce w przypadku Brexitu.

4. Geopolityka i bezpieczeństwo – integracja państw o różnych poziomach rozwoju, zarówno pod względem gospodarczym, jak i wojskowym, może wiązać się z ryzykiem w zakresie stabilności politycznej. Z kolei integracja państw o różnym podejściu do kwestii bezpieczeństwa może prowadzić do napięć, zwłaszcza w kontekście współczesnych zagrożeń międzynarodowych.

Procesy integracyjne są szczególnie istotne w kontekście globalnym, gdzie różnice między krajami, narodami i kulturami mogą stanowić poważne wyzwania dla współpracy międzynarodowej. W globalnym wymiarze integracja jest niezbędna do przezwyciężenia barier handlowych, politycznych, a także rozwiązania problemów globalnych, takich jak zmiany klimatyczne czy konflikty zbrojne. Na przykład organizacje międzynarodowe takie jak ONZ, Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) czy Światowa Organizacja Handlu (WTO) pełnią kluczową rolę w tworzeniu ram współpracy między państwami na szczeblu globalnym. Integracja nie dotyczy jedynie kwestii politycznych i gospodarczych, ale także kulturowych i społecznych. Współczesny świat, z globalizacją i migracjami, zmusza do refleksji nad tym, jak połączyć różnorodność społeczną i kulturową w ramach wspólnych struktur. Integracja kulturowa jest kluczowym elementem zapewniającym równowagę w społeczeństwach wielokulturowych, co ma na celu zmniejszenie napięć między grupami społecznymi i zapewnienie im równych szans.

Integralną częścią procesu integracji jest zapewnienie równych szans wszystkim członkom społeczeństwa, zwłaszcza w dostępie do zasobów społecznych, takich jak edukacja, opieka zdrowotna, mieszkalnictwo czy zatrudnienie. Brak dostępu do tych zasobów może poważnie utrudnić proces integracji. Osoby, które nie mają dostępu do odpowiednich zasobów, mogą zostać wykluczone z głównego nurtu życia społecznego i ekonomicznego, co prowadzi do ich marginalizacji. W sytuacji, gdy grupy społeczne lub mniejszości nie mają równych szans na rynku pracy, mogą zostać zmuszone do życia w ubóstwie lub w gorszych warunkach mieszkaniowych. Taki stan rzeczy może prowadzić do frustracji i poczucia bezsilności, co utrudnia integrację. Ponadto brak edukacji, umiejętności zawodowych czy dostępu do odpowiedniej opieki zdrowotnej może ograniczyć możliwości zawodowe i społeczne tych osób, co prowadzi do dalszego pogłębiania różnic społecznych.

Integracja przynosi wiele korzyści zarówno jednostkom, jak i większym organizacjom czy państwom. Do najważniejszych jej zalet należą:

- zwiększenie stabilności społecznej i politycznej – integracja sprzyja budowaniu więzi między różnymi grupami społecznymi, co może prowadzić do większej spójności i stabilności w danym państwie lub organizacji. Proces ten zmniejsza ryzyko konfliktów wewnętrznych i marginalizacji mniejszych grup;
- wzrost efektywności gospodarczej – integracja gospodarcza pozwala na lepsze wykorzystanie zasobów, optymalizację procesów produkcyjnych, zwiększenie konkurencyjności oraz rozwój innowacji. Połączenie rynków i eliminacja barier handlowych sprzyjają wymianie towarów, usług, kapitału i technologii;
- promowanie rozwoju technologicznego i innowacji – współpraca między państwami, organizacjami międzynarodowymi czy różnymi grupami społecznymi sprzyja wymianie wiedzy, doświadczeń oraz innowacji. Ułatwia to dostęp do nowoczesnych technologii oraz wspólne rozwiązywanie problemów;
- wzbogacenie kulturowe – integracja kulturowa sprzyja wymianie wartości, idei oraz tradycji, co prowadzi do wzbogacenia społeczeństwa. Współpraca między różnymi grupami

etnicznymi i kulturowymi może poszerzać horyzonty, a także promować tolerancję i zrozumienie.

Mimo licznych korzyści proces integracji nie jest wolny od trudności. Istnieje wiele wyzwań, które mogą mu towarzyszyć na różnych poziomach:

- opór przed zmianami – proces integracji, zwłaszcza na poziomie społecznym i kulturowym, może spotkać się z oporem ze strony grup, które obawiają się utraty swojej tożsamości, tradycji czy wartości. Zmiana często wiąże się z lękiem przed nieznanym i brakiem zaufania do nowych struktur;
- zróżnicowanie ekonomiczne – integracja gospodarcza może prowadzić do nierówności w rozwoju różnych regionów, szczególnie gdy różnice w poziomie rozwoju gospodarczego i infrastrukturalnego są znaczące. Współpraca może niekorzystnie wpływać na słabsze gospodarki, prowadząc do wzrostu nierówności;
- konflikty interesów politycznych – integracja polityczna, zwłaszcza na poziomie międzynarodowym, może prowadzić do napięć między państwami, które mają odmienne interesy polityczne, militarne czy gospodarcze. Trudności w osiąganiu konsensusu mogą prowadzić do paraliżu instytucji międzynarodowych lub braku skutecznych decyzji;
- problemy związane z migracją – integracja społeczeństw wielokulturowych wiąże się często z napływem migrantów, co może prowadzić do napięć między różnymi grupami społecznymi. Często występuje obawa przed utratą tożsamości narodowej i społecznej, a także ryzyko marginalizacji osób napływowych.

Integracja jest kluczowym procesem, który łączy różne grupy społeczne, gospodarcze i polityczne, mając na celu zwiększenie spójności oraz efektywności w społeczeństwie. Obejmuje różne formy, takie jak integracja społeczna, gospodarcza, polityczna, kulturowa i technologiczna, które wspierają współpracę i rozwój. Jednak proces integracji napotyka liczne wyzwania, takie jak różnice kulturowe, nierówności ekonomiczne, opór społeczny oraz globalne kryzysy. Skuteczne radzenie sobie z tymi trudnościami wymaga dialogu i współpracy między różnymi grupami oraz instytucjami. W obliczu dynamicznych zmian efektywna integracja

staje się kluczowa dla budowania zrównoważonych społeczności, które mogą lepiej stawiać czoła globalnym wyzwaniom i osiągać wspólne cele.

Podsumowując, integracja jest nieodłącznym elementem współczesnego świata. Wymaga zaangażowania, kompromisów i otwartości na różnorodność. Choć proces ten napotyka liczne wyzwania, jego korzyści w postaci stabilności, rozwoju i współpracy między różnorodnymi podmiotami są nieocenione. W obliczu globalnych problemów, takich jak zmiany klimatyczne, migracje czy wyzwania technologiczne, integracja staje się nie tylko możliwością, ale wręcz koniecznością dla przyszłości ludzkości.

Marzena Barańska, Żanna Osikowicz

Co to jest integracja? Wyjaśnienie pojęcia i dobre praktyki, Praktyki Integracji, <https://www.praktyki-integracji.pl/co-to-jest-integracja/> (dostęp 28.11.2024); A. Doliwa-Klepacki, *Europejska integracja gospodarcza*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8726/1/ZM_Doliwa-Klepacki_Europejska_integracja_gospodarcza.pdf (dostęp 27.10.2024); W. Gizicki, *Integracja i bezpieczeństwo jako wartości we współczesnym świecie*, Lublin 2016; M. Górka, *Integracja europejska: ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; T. Kaczmarek, *Integracja społeczna imigrantów w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015; J. Kondratiew, *Spoleczne aspekty integracji kulturowej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016; S. Kwiatkowski, *Integracja społeczna i zawodowa cudzoziemców w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004; M. Piątek, *Integracja europejska – wyzwania i perspektywy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015; M. Rokicki, *Wspólnota i integracja: Studia nad procesami łączenia narodów*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2020; *Wyzwania integracji społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Ignatianum, https://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl/sites/wydawnictwo/files/publikacje_pdf/wyzwania_integracji_spolecznej_online.pdf (dostęp 28.11.2024); M. Zieliński, *Procesy integracyjne w Europie i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019; M. Ziółkowski, *Wyzwania integracji w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020.

INTELLIGENTNA OBRONA (ANG. SMART DEFENCE) – strategia obronna opracowana przez NATO, której celem jest zapewnienie państwom członkowskim możliwości rozwijania, pozyskiwania i utrzymania zdolności sojusznicznych sił zbrojnych w oparciu o współpracę, a także

dostosowanie zdolności obronnych do współczesnych wyzwań bezpieczeństwa bez konieczności zwiększania budżetów obronnych. Dzięki temu państwa członkowskie mogą wspólnie finansować i rozwijać technologie obronne (m.in. dokonywać wspólnych zakupów technologicznych, realizować programy badawcze), dzieląc się zasobami oraz wykorzystując specjalizację poszczególnych państw w konkretnych zdolnościach obronnych. Różne kraje NATO zobowiązują się do rozwijania i zastosowania własnych zdolności, w szczególności w tych obszarach, w których dysponują największym doświadczeniem. Oznacza to wspólny rozwój zdolności obronnych Sojuszu i dzielenie się możliwościami, przede wszystkim europejskich państw członkowskich, których interesy bezpieczeństwa pokrywają się bezpośrednio z interesami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Co ważne, NATO nie narzuca formy współpracy, preferując podejście od dołu do góry, zatem to państwa członkowskie decydują o jej formach i rozwijają je w ramach małych grup pod przewodnictwem jednego państwa lub na zasadzie udostępniania zdolności krajom, które są zbliżone do siebie pod względem geograficznym, kulturowym lub technicznym.

Istotą strategii jest wspieranie międzynarodowej współpracy – poszczególne państwa powinny rozpocząć ją w ramach małych kłastrów, łącząc swoje zasoby w celu budowania zdolności obronnych, które mogą przynieść korzyści Sojuszowi jako całości. Zasadnicza idea inicjatywy zawiera się w trzech komponentach:

- priorytetyzacja – polega na zdefiniowaniu kluczowych dla Sojuszu obszarów w zakresie zdolności obronnych i dostosowaniu do nich zdolności narodowych poszczególnych państw członkowskich, a tym samym wyrównywania zdolności narodowych zgodnie z planami NATO;
- specjalizacja – oznacza, że członek Sojuszu trwale (w czasie pokoju i wojny) wyspecjalizuje się w określonej zdolności obronnej, pozostając często głównym bądź jedynym państwem dostarczającym tę zdolność pozostałym partnerom NATO. W konsekwencji inne zdolności sił zbrojnych tego państwa zostaną ograniczone lub całkowicie zaniechane. Specjalizacja jest wyjściem naprzeciw ograniczeniom wydatków na obronność,

które przyczyniają się do rezygnacji z wielu projektów wpływających na poprawę zdolności obronnych;

- kooperacja – to najważniejszy i najbardziej realny komponent „inteligentnej obrony”. Państwa, działając wspólnie, uzyskują dostęp do zdolności, na które nie mogłyby sobie pozwolić samodzielnie. Chodzi tu o pozyskiwanie uzbrojenia przy wykorzystaniu efektu skali oraz wspólne programy badawczo-rozwojowe, w których obciążenia wynikające z wysokich kosztów badań, jak i ryzyko są rozłożone na wszystkich uczestników programu. Współpraca może przybierać różnorodne formy: regionalną, kulturową, strategiczną oraz angażującą wszystkie państwa członkowskie. Rolą NATO jest ustalenie tego, co państwa mogą robić razem skuteczniej, taniej i przy mniejszym ryzyku.

Współpraca pomiędzy państwami członkowskimi wymaga zatem następujących działań:

- silnej woli politycznej wszystkich państw, jasnej wizji rozdziału zadań pomiędzy nimi oraz finansowej i przemysłowej obudowy;
- zintensyfikowania współpracy regionalnej (pomiędzy grupami państw) – taki rodzaj współpracy wydaje się bardziej korzystny niż wielonarodowe projekty inicjowane przez NATO i angażujące dużą liczbę państw;
- wspólne budowanie zdolności w wymiarze wojskowym – jest to bardzo trudne, dlatego łatwiej współdzielić zdolności techniczne, szkoleniowe, niż rozwijać te wpływające na całokształt działań NATO, szczególnie jeśli jest to powiązane z ograniczeniami natury politycznej.

Najważniejszym elementem „inteligentnej obrony” jest zniechęcanie do nieskoordynowanych cięć budżetowych w poszczególnych krajach członkowskich, które mogłyby doprowadzić do braków w obszarach zdolności obronnych, a tym samym stworzyć zagrożenie dla Sojuszu. Inicjatywa ma spowodować, że kraje sojusznicze skoncentrują się na swoich mocnych stronach i skoordynują ewentualne redukcje wydatków, równocześnie pozostawiając decydom narodowym możliwość podjęcia ostatecznej decyzji. Jednym z ważniejszych aspektów związanych

z koncepcją Smart Defence jest zaangażowanie w projekty przemysłu zbrojeniowego. Trudną do przewyciężenia barierą w tym zakresie jest ochrona sektora ze względu na chęć utrzymania suwerenności dostaw oraz kwestie ekonomiczne.

Przyczyn rozwoju „inteligentnej obrony” należy upatrywać w kryzysie ekonomicznym, który zmusił większość państw członkowskich Sojuszu do o zmniejszenia wydatków na obronność, a tym samym przyczynił się do stopniowego obniżania jego zdolności obronnych. Należy ich również upatrywać w doświadczeniach Sojuszu z operacji Unified Protector na terytorium Libii. Trwające przez prawie cały rok 2011 działania zmierzające do usunięcia reżimu Kaddafiego ujawniły wiele braków i ograniczonych możliwości państw uczestniczących w operacji. Dotychczas były one maskowane zwiększonym zaangażowaniem Stanów Zjednoczonych, które wspierały swoimi zdolnościami pozostałe kraje, przyjmując rolę państwa przewodzącego w operacji. W zasadniczej jej fazie przyjęły one jednak rolę wspierającą, a główny wysiłek uderzeń lotniczych był realizowany przez państwa europejskie oraz arabskie. Spowodowało to odczuwalne braki w istotnych dla prowadzenia działań obszarach. Do kluczowych należy zaliczyć:

- brak środków walki elektronicznej;
- brak środków do obserwacji i rozpoznania;
- brak zasobów do pokonywania środków obrony powietrznej przeciwnika;
- niedostatek bezzałogowych systemów powietrznych;
- brak samolotów tankowania w powietrzu;
- niewielkie ilości lotniczego uzbrojenia precyzyjnego;
- brak wyszkolonego personelu przeznaczonego do interpretacji danych rozpoznawczych, jak również wysuniętych nawigatorów naprowadzania lotnictwa.

Przedstawione ograniczenia w zakresie zdolności były uzupełniane przez siły zbrojne USA. O ile operacja w Libii może stanowić model dla przyszłego zaangażowania europejskich państw NATO w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych w bliskim sąsiedztwie, o tyle brak kluczowych zdolności powinien wymuszać na rządach poszczególnych państw działania zmierzające do ich uzupełniania. W związku z tym Sojusz postanowił

wprowadzić koncepcję Smart Defence w celu optymalizacji zdolności obronnych krajów sojusznicznych i promowania bardziej racjonalnego ich wykorzystania.

W odpowiedzi na ograniczenia budżetowe i potrzebę efektywniejszego wykorzystania zasobów obronnych oraz bardziej otwartego rynku wyposażenia obronnego, które podważały wiarygodność Sojuszu jako gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego, ówczesny Sekretarz Generalny NATO Anders Fogh Rasmussen w swoim artykule *Foreign Affairs* na początku 2011 r. przedstawił inicjatywę pod nazwą Smart Defence, która zachęcała do wielonarodowej współpracy. Obecnie jest ona uważana za jedną z głównych filozofii NATO. Obok Sekretarza Generalnego propagującego ideę wyznaczeni zostali specjaliści ambasadorowie: zastępca Sekretarza Generalnego oraz Dowódca Sojuszniczego Dowództwa NATO ds. Transformacji (ACT), których głównym zadaniem jest budowanie świadomości w zakresie „inteligentnej obrony”, generowanie politycznego nacisku oraz opracowanie listy potencjalnych projektów do realizacji w ramach inicjatywy.

Strategia Sekretarza Generalnego pod nazwą Connected Forces Initiative przyjęta została podczas szczytu NATO w Chicago, w maju 2012 r. Brak oficjalnych zapisów w dokumentach normatywnych powoduje, że jej definiowanie opiera się głównie na słowach Sekretarza Generalnego, który scharakteryzował ją jako „budowanie bezpieczeństwa przy wykorzystaniu mniejszej ilości pieniędzy, ale przy zaangażowaniu w sposób elastyczny wszystkich członków NATO”. Państwa powinny pracować w małych grupach, aby połączyć swoje zasoby i zbudować zdolności, które przyniosą korzyści całemu Sojuszowi. NATO może pełnić rolę łącznika między państwami, pomagając zidentyfikować obszary, w których mogą działać wspólnie przy niższych kosztach, bardziej efektywnie i z mniejszym ryzykiem.

W trakcie szczytu NATO w Chicago przyjęto również wstępny pakiet ponad 20 projektów, których celem jest poprawa zdolności operacyjnych Sojuszu oraz osiągnięcie korzyści skali, czyli obniżenia kosztów ich rozwoju i wdrażania. Zasadnicze projekty w ramach „inteligentnej obrony” obejmują:

- wspólny interfejs systemów uzbrojenia dla samolotów bojowych obejmujący wykorzystanie środków bojowych z różnych państw, możliwych do wykorzystania na odmiennych typach samolotów bojowych;
- zdalnie sterowane pojazdy do usuwania improwizowanych ładunków wybuchowych. Na bazie doświadczeń z Afganistanu zostaną stworzone zdalnie sterowane roboty (przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii), których zadaniem będzie czyszczenie dróg (powierzchni) z ładunków wybuchowych;
- wspólne wykorzystanie statków powietrznych do patrolowania obszarów morskich, projekt zakładający wzajemne użytkowanie statków powietrznych z wielu państw członkowskich przeznaczonych do skoordynowanego patrolowania akwenów morskich;
- wielonarodowa współpraca w zakresie rozwoju amunicji, projekt dotyczy w szczególności rozwoju i współdzielenia takiego samego uzbrojenia precyzyjnego. Wynika to m.in. z faktu, iż uzbrojenie precyzyjne jest bardzo drogie, stąd kooperacja w tym obszarze może znacząco obniżyć koszty oraz zwiększyć dostęp do środków precyzyjnego uzbrojenia;
- wielonarodowe centrum szkolenia lotniczego, projekt dotyczy powstania centrum szkolenia śmigłowcowego dla pilotów i personelu naziemnego ukierunkowanego na wsparcie operacji NATO oraz stworzenie zespołu doradczego w zakresie szkolenia dla Afgańskich Narodowych Sił Bezpieczeństwa;
- łączenie i wymiana zdolności w zakresie zabezpieczenia medycznego, projekt zakładający stworzenie modularnego systemu zabezpieczenia medycznego wspierającego działania sił NATO, przy wykorzystaniu istniejących zasobów;
- wielonarodowy partnerski projekt logistyczny w obszarze dostarczania paliwa, który w sposób optymalny ma zapewniać zabezpieczenie sił Sojuszu w dostęp do paliwa;
- połączony system rozpoznania i obserwacji zapewniający integrację różnorodnych systemów (narodowych z NATO) przeznaczonych do zdobywania i dystrybuowania danych

z rozpoznania, wspólny trening i szkolenie dla specjalistów zajmujących się analizą danych oraz polepszenie procedur wymiany informacji, które wspierają polityczne i wojskowe procesy podejmowania decyzji;

- wielonarodowy partnerski projekt logistyczny dla obniżenia kosztów utrzymania i wyposażenia pojazdów opancerzonych o zwiększonej odporności na miny i ataki z zasadzki;
- projekt zapewniający utworzenie mobilnej grupy ekspertów posiadających wiedzę z zakresu procedur NATO odnoszących się do kontraktowania zasobów na teatrze operacji.

Przedmiotowa inicjatywa składa się z trzech zasadniczych części:

- szkolenia i edukacji – skupia się na pozyskiwaniu od państw członkowskich niezbędnej wiedzy zwiększającej możliwości Sojuszu;
- zwiększenia ilości ćwiczeń – ilość szkoleń i treningów w NATO została w ostatnim okresie zmniejszona ze względu na wysokie tempo operacyjnego wykorzystania sił NATO, które zostały rozmieszczone w Afganistanie i innych regionach. W sytuacji mniejszego zaangażowania się NATO w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych liczba szkoleń i treningów powinna zostać zwiększona;
- efektywniejszego wykorzystania technologii – opiera się na wykorzystaniu nowoczesnych technologii w celu poprawy interoperacyjności pomiędzy państwami NATO.

Najbardziej obiecującym elementem koncepcji jest wielonarodowa współpraca umożliwiająca realizację międzynarodowych projektów. Użytkowanie przez grupy państw wspólnej infrastruktury wojskowej, wymiana usług, serwisowanie oraz wspólne zakupy nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego pozwolą im na zachowanie, a nawet zwiększenie posiadanych zdolności obronnych, szczególnie w okresie cięć wydatków na obronność. Przykładem tego są: francusko-brytyjskie porozumienie w obszarze obronności, porozumienie o współpracy państw nordyckich (NORDEF – Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja) lub współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej (V4 – Czechy, Węgry, Polska i Słowacja).

Inicjatywa wielonarodowej współpracy w zakresie rozwijania zdolności sił zbrojnych, tj. Smart Defence, jest aktualnie najlepszym sposobem na kurczące się budżety obronne. Oszczędności płynące z kooperacji są jednak trudne do oszacowania ze względu na brak danych, jednak w takich aspektach, jak wyszkolenie personelu, wspólne zakupy czy koszty utrzymania i logistyki, wydają się bezsprzeczne. Idea „inteligentnej obrony” nie jest pierwszą inicjatywą mającą na celu podniesienie zdolności obronnych państw. W ramach Unii Europejskiej rozwijana jest podobna koncepcja Pooling & Sharing (P&S), koordynowana przez Europejską Agencję Obrony, która ma komplementarny charakter wobec Smart Defence.

Koncepcja „inteligentnej obrony” posiada również przeciwników, którzy zwracają uwagę na potencjalne trudności związane z jej realizacją, m.in.

- potencjalna utrata suwerenności przez państwa członkowskie i uzależnienie zdolności ich własnych sił zbrojnych od pozostałych członków Sojuszu;
- problem zaufania, bowiem poszczególne kraje posiadają różne interesy i priorytety oraz doświadczenia historyczne, uwarunkowania kulturowe itp. – członkowie NATO nie zawsze mogą się porozumieć w kluczowych kwestiach, a tym samym nie można mówić o pełnym zaufaniu i zrozumieniu;
- ambicje i interesy poszczególnych krajów, które mogą opóźniać lub zapobiegać implementacji założeń koncepcji;
- niechęć do transferu nowych technologii do innych państw oraz ignorowanie doświadczeń pozostałych krajów (w różnych dziedzinach);
- różnorodne podejście poszczególnych państw do zagadnień związanych z bezpieczeństwem i obronnością.

Sabina Olszyk

„Inteligentna obrona – Smart Defence”: strategiczne podejście do osiągnięcia zdolności obronnych państwa i sojuszu, M. Kubiński, R. Chrobak, D. Smolny (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; *„Pooling and Sharing” or „Intelligent Defence” in the field of security*, „Scientific Journal of Silesian University of Technology. Series Transport” 2019, vol. 105, <https://sjsutst.polsl.pl/archives/2019/>

vol105/015_SJSUTST105_2019_Angelov.pdf (dostęp 17.12.2024); A.F. Rasmussen, *NATO After Libya*, „Foreign Affairs” 2011, vol. 90, no. 4; T. Zieliński, *Inicjatywa Smart Defence szansą na zwiększenie zdolności obronnych NATO?*, [w:] *NATO wobec współczesnych wyzwań*, R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi, Warszawa 2013.

ISLAMOFOBICZNY POPULIZM – termin odnoszący się do zjawiska, w którym populistyczni politycy wykorzystują strach, uprzedzenia i stereotypy wobec muzułmanów do zdobywania poparcia społecznego. W ramach tego trendu islamska religia i kultura stają się celem ataków, które mają na celu utrzymanie poczucia zagrożenia dla tożsamości narodowej i wartości zachodnich.

Sama islamofobia to termin używany już od początku XX w. do opisania uprzedzeń, wrogości i strachu wobec islamu i jego wyznawców, ale oznacza on także przemoc (zarówno werbalną, jak i fizyczną) wobec muzułmanów oraz niszczenie meczetów i muzułmańskich instytucji. Zjawisko to niewątpliwie nasiliło się w wyniku ataków terrorystycznych Al-Ka'idy z 11 września 2001 r. i zamachów w Europie w kolejnych latach, wojny z terroryzmem zapoczątkowanej przez administrację prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a W. Busha (*war on terror* – WOT), powstania tzw. Państwa Islamskiego Daesh w Syrii i Iraku oraz kryzysu humanitarnego związanego z przybywaniem do Europy uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Islamofobia, choć nie jest fobią w medycznym znaczeniu tego słowa, funkcjonuje w debacie publicznej, mediach i polityce. Może przybierać różne formy, od otwartych aktów przemocy wobec muzułmanów, po dyskryminację i marginalizację tej grupy w sferze społecznej, politycznej i kulturowej. Islamofobia bywa również promowana w mediach, co prowadzi do szerzenia stereotypów, które przedstawiają muzułmanów jako zagrożenie lub „obcych” w społeczeństwie. Islamofobia

okazuje się być siłą napędową prawicowego populizmu. Rozwój sytuacji w Europie Wschodniej jest szczególnie zaciekle. W tej części Europy obawy ludności wobec muzułmańskich imigrantów są niezwykle wysokie. To właśnie niewielka liczebność populacji muzułmańskiej sprzyja powszechnej wrogości wobec nich.

Obywatele mają niewiele okazji do angażowania się w autentyczne spotkania z muzułmanami, aby przeciwstawić się koszmarnym obrazom rozpowszechnianym przez media i polityków, dlatego pozostają przestraszeni i przyciągani przez twierdzenia prawicowych populistów.

Islamofobiczny populizm staje się istotnym problemem w wielu krajach zachodnich – w Europie, Stanach Zjednoczonych – a także w Indiach, Chinach oraz innych krajach, które doświadczają wzrostu populizmu i ekstremizmu prawicowego. Ten rodzaj populizmu pojawia się w kontekście rosnących napięć społecznych, które związane są m.in. z globalizacją i kryzysami humanitarnymi na szlakach migracyjnych. Politycy populistyczni często wykorzystują islamofobię jako narzędzie mobilizacyjne, podsycając lęki obywateli dotyczące obcych kultur, religii i wartości. Politycy populistyczni często przedstawiają muzułmanów jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, kultury i porządku społecznego. Wskazują na islamską religię jako źródło terroryzmu, przestępczości oraz niemożności integracji z zachodnimi społeczeństwami. W islamofobicznym populizmie muzułmanie często są postrzegani jako obcy we własnym kraju. Wartości, które prezentują – szczególnie w kontekście różnic w kwestiach związanych z prawami kobiet, prawami mniejszości i rolą religii w życiu publicznym – traktowane są jako sprzeczne z normami społecznymi. Populistyczni politycy często tworzą atmosferę strachu i niepewności, eksponując zagrożenia, które rzekomo niesie za sobą obecność muzułmanów w społeczeństwie. Mówią o zagrożeniu „islamską inwazją”, używając retoryki, która wzmacnia lęk przed utratą tożsamości narodowej i kulturalnej. Islamofobiczny populizm opiera się na schemacie „my kontra oni”, gdzie „my” to ci, którzy reprezentują tradycyjne wartości narodowe, a „oni” to muzułmanie, którzy rzekomo stanowią zagrożenie. Równocześnie podkreśla się potrzebę ochrony granic zarówno państwowych, jak i kulturowych.

Islamofobiczny populizm stał się szczególnie widoczny w Europie w ostatnich latach. Jak zauważają analitycy Europejskiego Centrum Badań nad Populizmem (European Center for Populism Studies – ECPS), „[w] Europie wzrost populizmu wiąże się ze wzrostem islamofobii, co jest

wyraźnie widoczne w wykładniczym wzroście głosów na antyislamskie partie polityczne w wyborach krajowych. Partie te przedstawiają islam i muzułmanów jako zagrożenie i utrzymują stanowisko, że islam (jako religia i kultura) stanowi groźny kontrast dla europejskich wartości”. Partie i ruchy populistyczne, takie jak Front Narodowy (FN) we Francji, Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz Konfederacja w Polsce, Partia Wolności (PVV) w Holandii, Alternatywa dla Niemiec (AfD) w Niemczech, Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ) czy Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP), wykorzystały islamofobię jako element swoich kampanii wyborczych. „Prowadzona przez brytyjskiego prawicowego polityka Nigela Farage’a kampania [na rzecz Brexitu] wykorzystywała antymuzułmańskie metafory i ksenofobiczne obrazy, twierdząc, że muzułmańscy imigranci i uchodźcy stanowią zagrożenie dla brytyjskiego stylu życia. Argumenty te mogły się zakorzenić, ponieważ rasizm antymuzułmański był już obecny i popularny w społeczeństwie”, pisze Mobashra Tazamal z „The Bridge Initiative” na Uniwersytecie Georgetown. W USA, podobnie jak w Europie, wzrost islamofobii można powiązać z populistycznym nacjonalizmem. Prezydent Donald Trump w swojej kampanii wyborczej promował politykę zakazu wjazdu do kraju dla obywateli kilku krajów muzułmańskich, powtarzając retorykę o islamskim terroryzmie i zagrożeniu dla amerykańskiego społeczeństwa.

Recenzując książkę Moniki Babako *Islamofobia jako technologia polityczna. Studium z antropologii politycznej*, Michał Kozłowski pisze o podobieństwie islamofobii do antysemityzmu: „Nie chodzi więc jedynie o to, że kalki antysemitckiego stereotypu zostają wprost przeniesione na muzułmanów. Wkrótce okaże się, że to islam, a nie Zachód, jest głównym źródłem antysemityzmu, a Zachód zacznie się jawić jako obrońca żydowskości (składiną z nim tożsamej) przed muzułmańskim żywiołem dążącym do zniszczenia wszystkiego, co żydowskie (czyli samego Zachodu także). Nie chodzi tu jedynie o transfer winy: islamofobia w tym wypadku przestaje być upodobaniem, a staje się obowiązkiem moralnym. Równocześnie europejski antysemityzm zostaje zaczarowany jako bolesny, lecz jedynie epizod zamierzchłych czasów. Wszystko wskazuje więc na to, że usuwając trupa z szafy, Europa mości w niej miejsce dla kolejnego...”.

Islamofobiczny populizm ma poważne konsekwencje nie tylko dla muzułmanów, ale również całego społeczeństwa. W krajach, w których populistyczne partie szerzą islamofobię, notuje się wzrost przemocy wobec muzułmanów oraz innych mniejszości. Choć, jak pisze w „Krytyce Politycznej” Anna Mikulska,

[z] badań wynika, że fundamentaliści muzułmańscy stanowią 5–8% wszystkich muzułmanów świata, a od 3 do 10% fundamentalistów staje się terrorystami. Oznacza to, że liczba muzułmanów stanowiących realne zagrożenie dla świata to mniej więcej 0,15–0,8% populacji wyznawców islamu. [...] Stereotyp muzułmanina terrorysty każe zapomnieć, że także sami muzułmanie padają ofiarą zamachów terrorystycznych i przemocy ze strony fanatyków religijnych. Każe też zamykać granice przed tymi, którzy przed tym zagrożeniem uciekają.

Co ciekawe, jako społeczeństwa mylimy się co do liczby muzułmanów żyjących w naszych krajach:

Efektem politycznej retoryki jest również to, że znacznie przeszacowujemy liczbę muzułmanów i muzułmanek żyjących w krajach europejskich. Według sondażu przeprowadzonego przez Ipsos Mori Francuzi sądzą, że muzułmanie stanowią aż 31% populacji Francji. W rzeczywistości to 7,5% społeczności tego kraju. Podobnie wygląda sytuacja w Wielkiej Brytanii – 15% (wyobrażenie) do 4,8% (rzeczywistość) czy innych krajach zachodniej Europy. W Polsce sądzymy, że wyznawców islamu jest aż 70 razy więcej, niż wskazują na to dostępne dane. Z roku na rok Europejczycy coraz bardziej przeszacowują liczbę muzułmanów żyjących w granicach ich państw.

Islamofobiczny populizm przyczynia się także do pogłębiania podziałów w społeczeństwach. Tego rodzaju polityka prowadzi do marginalizacji i stygmatyzacji muzułmanów, którzy stają się obiektami wrogości, a nie pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Islamofobiczny populizm to nie

tylko polityczna moda, ale także niebezpieczna tendencja, która podważa fundamenty społeczne i demokratyczne wielu krajów. Populizm oparty na strachu i uprzedzeniach jest sprzeczny z wartościami demokracji, jakimi są równość i poszanowanie praw człowieka. Wspieranie islamofobii zagraża fundamentom społeczeństwa wielokulturowego i pluralistycznego. Wykorzystując strach przed islamem, populistyczni politycy dzielą społeczeństwa, podsycając uprzedzenia i pogłębiając konflikty. Monika Babako pisze: „Antymuzułmańska ksenofobia – jak każda zresztą jej odmiana – nie jest problemem wyłącznie dla tych, którzy są jej ofiarami. Jest ona bowiem trucizną, która infekuje całość relacji społecznych. Nikt, kto nosi w sobie jakiegokolwiek ziarno inności – więc pewnie każdy – nie może czuć się bezpieczny: raz puszczona w ruch machina nienawiści i strachu wobec konkretnej kategorii obcych czy innych nigdy się przecież na nich nie zatrzymuje”. Konieczne jest przeciwdziałanie temu zjawisku poprzez edukację, promowanie równości i wzmacnianie dialogu międzykulturowego, aby zapewnić ochronę wartości demokracji i współistnienia przed zagrożeniami wynikającymi z ekstremalnych ideologii. Nie należy jednak wykorzystywać oskarżeń o islamofobię przeciwko krytyce religii czy obronie praw człowieka.

W marcu 2024 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych ostrzegła, że islamofobia na świecie rośnie do „alarmujących poziomów”:

W zeszłym roku na całym świecie gwałtownie wzrosła liczba aktów nękania, zastraszania, przemocy i podżegania opartych na religii lub przekonaniach, osiągając alarmujące poziomy, szokując nasze sumienia i tworząc klimat strachu i głębokiej nieufności. [...] Jeśli propagowanie nienawiści religijnej stanowi podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub przemocy, musi być zakazane przez prawo zgodnie z międzynarodowymi standardami. [...] Ataki fizyczne – w tym zabójstwa, nękanie, ataki słowne i groźby śmierci – motywowane domniemaną przynależnością religijną ofiar są niedopuszczalnym zaniedbaniem państwa w zakresie ochrony wszystkich swoich obywateli zgodnie ze swoimi zobowiązaniami. W zbyt wielu krajach w okresie poprzedzającym wybory podmioty państwowe i niepaństwowe podsycają napięcia

religijne i promują dyskryminacyjne prawa i polityki wobec mniejszości muzułmańskich, aby uzyskać przewagę polityczną.

Małgorzata Cichy

M. Babako, *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2017; *Islamophobia*, Oxford English Dictionary, https://www.oed.com/dictionary/islamophobia_n# (dostęp 16.01.2025); *Islamophobic Populism*, European Center for Populism Studies, <https://www.populismstudies.org/Vocabulary/islamophobic-populism/> (dostęp 20.01.2025); M. Kozłowski, *Islamofobia i jej czasy*, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej”, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2017/18-historie-fantomowe/islamofobia-i-jej-czasy> (dostęp 15.01.2025); A. Mikulska, *Islamofobia, czyli rasizm niekontrowersyjny*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/islamofobia-po-11-wrzesnia-2001-mikulska/> (dostęp 14.01.2025); M. Tazamal, *Populism and Prejudice: Insights from Global Islamophobia and the Rise of Populism*, The Bridge Initiative, Georgetown University, <https://bridge.georgetown.edu/research/populism-and-prejudice-insights-from-global-islamophobia-and-the-rise-of-populism/> (dostęp 8.01.2025); *UN experts warn Islamophobia rising to “alarming levels”*, United Nations High Commissioner for Human Rights, <https://www.ohchr.org/en/statements/2024/03/un-experts-warn-islamophobia-rising-alarming-levels> (dostęp 24.01.2025).



JAPOŃSKA KULTURA BEZPIECZEŃSTWA – znamienym rysem tradycji leżące u jej podstaw były pierwsze konstytuujące funkcjonowanie cesarstwa akty prawa, jakie pojawiły się na Wyspach Japońskich. W 604 r. n.e. książę Shotoku jako regent cesarzowej Suiko ogłosił zaprojektowaną przez siebie konstytucję pt. Prawo Siedemnastu Artykułów, która była najprawdopodobniej pierwszym tej rangi zbiorem norm prawnych – podstawowym drogowskazem dla urzędników piastujących funkcje publiczne w cesarstwie Japonii. Ta protokonstytucja ustanawiała jednocześnie system wartości dla poddanych japońskiego władcy, bowiem z założenia obowiązkiem urzędników było kształtowanie właściwych postaw zarówno swoich, jak i poprzez przykład własny – wszystkich poddanych cesarza. Jednym z celów księcia Shotoku, znanego także jako książę Umayado, oraz stworzonego przezeń Prawa Siedemnastu Artykułów było wdrożenie takich zasad, których respektowanie zapewni bezpieczeństwo państwu i jego mieszkańcom. Dokument ten opierał się nie tylko na buddyzmie, mocno zakorzenionym w tym kraju, ale także na naukach konfucjanizmu, który funkcjonował w Chinach już od tysiąca lat równoległe z buddyzmem, choć nieco od niego wolniej ulegał inkorporacji w obszar kultury japońskiej.

Konfucjanizm w swym głęboko humanistycznym podejściu zajął się człowiekiem, w moralnym aspekcie jego funkcjonowania w społeczeństwie.

Nacisk na mentalny „trening” związany z filozofią buddyjską i jej dewizami zmierzającymi do czynienia dobra na rzecz „wszystkich odczuwających istot” znakomicie uzupełniał się z naukami Konfucjusza. Taki też charakter miała konstytucja Jushichijokempo, która moralność będącą manifestacją prawa naturalnego stawiała ponad stosowanie kar. Zawierała ona wskazówki mające na celu rozwój duchowy i kształtowanie właściwych postaw etycznych człowieka, który postępując zgodnie, stanie się dobrym urzędnikiem, sprawnie budującym kulturę bezpieczeństwa państwa.

Artykuły Shotoku to także podwaliny zmierzające do wprowadzenia centralnego zarządzania administracją państwową, na wzór chiński. Prawo Siedemnastu Artykułów jest zbiorem wskazań, jak rządzić, kierując się moralną postawą, nie uciekając się do systemu kar, zakazów i nakazów. Prawo to silnie bazuje na dyrektywach moralnych i ma charakter perswazji. Odwołuje się do uniwersalnych wartości duchowych, które bez względu na upływ czasu pozostają aktualne, opierając się na prawie naturalnym. Zawiera bardzo wyraźne przesłanie, iż moralność powinna występować przed prawem, jeśli to ostatnie ma być aplikowane właściwie oraz skutecznie. Dokument ten nigdy nie został uchylony i formalnie ma w dalszym ciągu moc obowiązującą.

W 646 r. rozpoczęły się reformy Taika, w trakcie których stworzono, na wzór chiński, kilka kodeksów – system *ritsu-ryo*. Te normy prawne miały jednocześnie charakter wskazań moralnych, ich celem było bowiem pouczanie i wychowywanie poddanych oraz prowadzenie ich do ideałów, które ukazano w naukach Buddy i Konfucjusza. Chodziło o to, by o ile tylko to możliwe, nie trzeba było rozstrzygać sporów, ale by im skutecznie zapobiegać. Istotne było nie tylko stanowienie i promulgowanie prawa, ale także jego propagowanie. Stąd już w 702 r. powstał Departament Wielkiej Nauki Daigakuriō (przy Ministerstwie Ceremonii Shikikushō), odpowiadający za elitarnie nauczanie przygotowujące do służby w administracji publicznej.

W 1232 r. ogłoszono kodyfikację Joei-shikimoku. Kodeks ten zawierał 51 artykułów, ale odnosił się wyłącznie do samurajów. On także

w znacznym stopniu miał charakter prawa naturalnego, odwołując się do zasad *jori*. Tłumaczono je jako reguły słuszności i zdrowego rozsądku. Tu również moralność implikowała prawo, które było jej naturalną konsekwencją.

Okres Kamakura (1185–1333) to dalszy, bardzo dynamiczny rozkwit buddyzmu w Japonii, który zawładnął nie tylko mentalnością klasy poszukującej bezustannie metod doskonalenia i samodyscypliny – *bushi*, ale także prostych ludzi. Samuraje starali się żyć, myśleć i działać zgodnie z etycznymi kanonami buddyzmu i oferowanymi przezeń metodami treningu psychiki (medytacja). W okresie Edo (1600–1868) rząd centralny wprowadził do uregulowań prawnych zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego nowe metody, które miały odstraszyć naruszających prawo mieszkańców. O ile system *ritsu-ryo* dbał o wychowanie poddanych i sprawował wobec nich funkcję kontrolną, podnosząc ich świadomość prawną, o tyle rząd Tokugawa stanął przed innym kluczowym zadaniem. Chodziło przede wszystkim o użycie wszelkich sposobów zmierzających do zdławienia wojen domowych. Były one dotychczas próbą sił pomiędzy *daimyō* (księżętami) mającą wyłonić hegemonia spośród najwyżej stojących w stratyfikacji wojskowej samurajów. Z okresu tego pochodzą Artykuły Rodów Wojskowych – Buke Shohatto (1615), będące wówczas ogólnojapońską ponadklanową interpretacją kodeksu rycerskiego Bushidō.

Istniejący od wieków etyczny kodeks postępowania samurajów – Bushidō, ma swe korzenie między innymi w filozofii zawartej w Prawie Siedemnastu Artykułów. W niej właśnie sformułowane zostały niezbędne do osiągnięcia przez zarządzających w imieniu cesarza cnoty. Zasady te ukształtowała z czasem późniejsza wojskowa administracja Japonii – shogunat w dokumencie Siedem Cnót Drogi Wojowników. Były to następujące cnoty: 1) Gi – prawość rodząca mądrość, sprawiedliwość, etyczność i praworządność. 2) Yusha – męstwo niezbędne nie tylko do walki, ale niejednokrotnie i do bycia uczciwym. 3) Jin – życzliwość wobec wszystkich ludzi budująca kulturę zaufania oraz pomagająca w byciu bezstronnym. 4) Reigi – szacunek budujący dobre obyczaje i rozwój płynący z zasobów naturalnej hierarchii. 5) Makoto – szczerłość nadająca kulturze zaufania i wymiar kultury bezpieczeństwa w tak budowanym kapitale społecznym.

6) Chugi, Meiy – lojalność i honor jako solidne filary kapitału społecznego całego narodu oraz społeczności lokalnych, fundament „architektury” tworzącej zręby kultury bezpieczeństwa. 7) Ko – pietyzm rodzinny jako podstawowa i najważniejsza szkoła uczuć wyższych, dalej – świadomości społecznej oraz szeroko pojętej moralności zawartej we wszystkich powyższych cnotach. Siedem Cnót Bushidō to twórcze rozwinięcie zapisów dotyczących filozofii prawa w kształcie, jaki pierwotnie wyłonił się z koncepcji prawa afirmowanej na początku VII w. przez księcia Shotoku. Legła ona u podstaw dojrzałej motywacji jednostek do wdrażania w codziennej pracy i zarządzaniu, szeroko obecnie na świecie znanej japońskiej koncepcji *kaizen*. Można ją określić jako proces ciągłego doskonalenia zarówno samego siebie, jak i funkcji wielu różnych elementów otoczenia. Wyraża ją popularna w Japonii sentencja: „Dziś muszę zwyciężyć tego człowieka, którym byłem wczoraj”, oparta na samurajskiej tradycji. Według niej *bushi* egzystuje po to, by w swym życiu dokonać chociaż jeden raz jakiegoś wielkiego czynu, który rozślawi jego samego oraz jego rodzinę.

Przełomowy i ważny w historii japońskiej państwowości i prawodawstwa był okres Meiji, który rozpoczął się na przełomie lat 1867–1868. Aby przeciwdziałać amerykańskiej i europejskiej ekspansji kolonialnej skierowanej na Wyspy Japońskie, przestał funkcjonować shogunat (bakufu), a pełnia władzy powróciła do cesarza jako głowy państwa. Nowy rząd japoński zdecydował się na budowanie nowoczesnego kapitalizmu z jednoczesnym wprowadzeniem prawa na wzór obowiązującego od początku XIX w. w Europie.

W 1880 r. promulgowano, a w 1882 r. weszły w życie Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego. *De facto* zastosowano tu przetłumaczony na język japoński francuski Kodeks Napoleona. W tym samym czasie nastąpiło w Japonii odnowienie Bushidō, poprzez orędzie cesarza, w formie Reskryptu Cesarskiego do Żołnierzy i Żeglarzy. Kodeks karny wprowadził nieznaną dotąd w Japonii zasadę równości wobec prawa. Poprzednie rządy, w tym także rząd Tokugawa Bakufu, wymierzały kary w zależności od klasowej przynależności podsądnego. Wprowadzona też została zasada indywidualnej odpowiedzialności za przestępstwo w miejsce feudalnej reguły kolektywnej odpowiedzialności karnej osób spokrewnionych ze sprawcą czynu. Rewolucyjną zmianą było także przyjęcie zasad *Nullum*

crimen, nulla poena sine lege oraz *Lex retro non agit*. Takich reguł postępowania nie znał dotąd japoński wymiar feudalnego sądownictwa.

W 1893 r. wszedł w życie opracowany na potrzeby Japończyków, wzorowany na francuskim, nowy Kodeks cywilny. Opracował go Francuz Gustave E. Boissonade (1825–1910) – wybitny paryski prawnik. Był on entuzjastą, podobnie jak holenderski prawnik, filozof i dyplomata Hugo Grotius (1583–1645), jak najszerszego zakresu stosowania reguł prawa naturalnego, którego manifestacją była wysokiej klasy moralność. Uważał, że system prawa pozytywnego musi jednocześnie odzwierciedlać wartości prawa naturalnego, które człowiek odkrywa w procesie poznania intelektualnego. Wyrażał przekonanie, że prawo pozytywne, jeśli pozostaje w sprzeczności z naturalnym, jest jedynie korupcją prawa. Prawo natury opiera się na przekonaniu, że istnieją prawa niezmiennne, nadrzędne i absolutne. To przekonanie, którego wyznawcą był G. Boissonade, miało swe źródło w prawnych koncepcjach epoki oświecenia i co bardzo ważne – było ono bliskie mentalności Japończyków dającej pierwszeństwo prawości (moralności), przed artykułami prawa stanowionego. Ułatwiło to w znacznym stopniu recepcję idei znakomitego francuskiego legislatora, który jako ekspert japońskiego Ministerstwa Sprawiedliwości spędził w cesarstwie 21 lat (1873–1895).

Koncepcja, którą głosił G. Boissonade, zakładająca dla systemów prawa nadrzędność *ius naturale*, była dla Japończyków spójna z chińską ideą „drogi Nieba”. Źródłem stanowienia prawa, czyli legislatorem, był wprawdzie cesarz, ale obowiązywanie stanowionych przez niego uregulowań wynikało z tego, że były one ucieleśnieniem uniwersalnego prawa absolutu, którego symbol stanowiło niebo. Podejście francuskiego legislatora, które eksponowało ważność prawa natury, przyczyniło się do sprawnej recepcji Kodeksu Napoleona na gruncie japońskim. Na podobnej zasadzie udało się w 1890 r. wprowadzić w życie Konstytucję Meiji, która opierała się na pochodzącej z 1850 r. Konstytucji Królestwa Pruskiego. Absolutna władza cesarza została wpisana w nowoczesne ramy prawne, dając impuls do ukształtowania się japońskiej monarchii konstytucyjnej. Jednocześnie cesarz Mutsuhito promulgował reskrypt, w którym przypominał stare konfucjańskie zasady, takie jak miłość dzieci w stosunku do rodziców i podporządkowanie się z pełnym oddaniem cesarzowi, przywódcy, który

w państwie traktowanym niczym wielka rodzina był ojcem narodu. Niezależnie od nawiązań do tradycji Japonia szybko wkroczyła na drogę nowoczesności.

Po klęsce Japonii w II wojnie światowej, w 1946 r. cesarz Shōwa promulgował nową konstytucję, która *de facto* została narzucona przez Amerykanów. W ciągu zaledwie jednego tygodnia dwudziestokilkusobowy zespół prawników powołanych jako zespół ekspercki decyzją generała Douglasa George'a MacArthura opracował ustawę zasadniczą, powierzając Japończykom jedynie tłumaczenie gotowego już tekstu. Najwyższym organem cesarstwa Japonii stał się parlament, który poprzez ustawy stanowi prawo. Cesarz pozostał wprowadzić „księciem Nieba”, zachowując u swoich poddanych wielki respekt i szacunek, ale jego rola sprowadzona została do kwestii ceremonialnych i przywództwa moralnego, związanego z bogatą i długotrwałą tradycją cesarstwa.

W dalszym ciągu jednak to cesarz uosabia siłę moralną i jedność państwa, będąc dumą Japończyków, którzy mają świadomość, iż są spadkobiercami tradycji samurajskich. Cesarstwo Japonii poza tym, że stanowi jedną z czołowych potęg gospodarczych na świecie, jest dziś krajem bardzo bezpiecznym na tle innych uprzemysłowionych i rozwiniętych państw świata. Ważną przyczyną takiego stanu rzeczy jest prawo moralne, w dalszym ciągu silnie zakorzenione w świadomości Japończyków.

Prawo Siedemnastu Artykułów oraz ponadczasowy w swojej etycznej wymowie Kodeks Bushidō i zawarte w nich wartości są stale obecne w japońskiej kulturze bezpieczeństwa. Bardzo ważne znaczenie ma tu także mocne poczucie wspólnoty i tożsamości Japończyków kierujących się wciąż zasadą wywiedzioną z praktyki Ko oznaczającej pietyzm rodzinny, znaną jako relacja *senpai-kōhai*. Implikuje ona zjawisko naturalnej hierarchii pokrywającej się przeważnie z hierarchią kompetencji i związanych z nią szacunkiem i ciągłością przekazu. Osobowość Japończyka może się w pełni realizować jedynie wewnątrz grupy. Jest on przez kolektyw, do którego przynależy, zawsze oceniany, a jego pozycja zależy od przydatności i posłuszeństwa okazywanego w obrębie danej społeczności. Dla Japończyka kluczową sprawą jest akceptacja ze strony członków kolektywu, którego jest częścią. Motywacją jego działania jest lojalność wobec grupy. To wszystko powoduje, że jednostka bardzo silnie odczuwa kontrolę

zachowania, jaką wobec niej sprawuje otoczenie. Nie pozwala to jej na łamanie ustalonych zasad, działanie przeciwko grupie i uznawanemu przez nią systemowi wartości. Naruszenie zasad powoduje wykluczenie z grupy, utratę twarzy i wstyd, które są często gorsze aniżeli surowa kara. Nawet w przypadku popełnienia przez członka określonej grupy społecznej (rodziny, społeczności lokalnej, zawodowej itp.) przestępstwa, wykroczenia bądź choćby nietaktu, grupa czując się odpowiedzialna za swojego członka, stara się sama rozstrzygnąć, jak naprawić zaistniałą sytuację, zapewniając zadośćuczynienie ofiarom takiego zachowania. To z kolei sprawia, że bardzo wiele przestępstw nie jest w ogóle zgłaszanych policji, ale oddziałuje także prewencyjnie, redukując występowanie niepożądanych zdarzeń. Stąd, z jednej strony, tzw. ciemna liczba (*dark number*) może być w Japonii stosunkowo wysoka, ale – z drugiej – przeważa zysk płynący ze zmniejszenia kosztów społecznych oraz wymiernych obciążeń budżetowych. Równie istotne jak edukacyjna i kontrolna funkcja grupy jest nadal, podobnie jak przed wiekami, dążenie członków społeczności do harmonijnego współżycia.

Od dzieciństwa każdy Japończyk uczy się zasad, jakich winien przestrzegać nie w obawie o karę, ale by nie przyczynić się do zakłócenia tak ważnej dla bezpieczeństwa społecznej równowagi. Stąd Japończycy starają się reagować na przejawy nagannych zachowań, czyniąc to dla zachowania ładu i porządku publicznego, a także dla tzw. zachowania twarzy, co jest mechanizmem charakterystycznym dla wysokiego poziomu kultury honoru. Ludzie wzrastający w takim klimacie społecznym nie są obojętni i bierni, gdy widzą naganne czy bezprawne działanie. Wówczas interweniują. Tak silne, kultywowane od wieków zasady i powiązane z nimi nawyki moralne określają także skuteczność japońskiej wspólnotowej koncepcji zapobiegania przestępczości. Ma to znaczenie także w sferze profilaktyki kryminalnej.

W Japonii aktywnie działa Stowarzyszenie Zapobiegania Przestępczości, które ma swoje oddziały w większości miast. Jego członkowie patrolują miejsca zagrożone, tworzą systemy sygnalizacji występowania określonych patologii, starając się, by każda istotna w tym zakresie informacja sprawnie docierała do policji. Japończycy propagują także w swoich lokalnych środowiskach bezpieczne zachowania, ucząc, jak nie

stać się ofiarą przestępstwa i jak minimalizować jego skutki, gdy już się wydarzy. Bezpieczeństwa w ruchu drogowym pilnuje blisko pół miliona społecznych kontrolerów, których można spotkać pod szkołami czy na skrzyżowaniach ulic. W Japonii ludzie nie wstydzą się wspierać policji, mając świadomość, że w ten sposób realizują uniwersalną ideę harmonii, która w efekcie pozwala im żyć w bezpiecznym i przyjaznym środowisku. Nikt nie nakłada na tych ludzi formalnego obowiązku stania na straży bezpieczeństwa, ale wielowiekowa tradycja stawiająca etykę i moralność na pierwszym miejscu, przed prawem stanowionym, jest dla nich nakazem, powinnością, a nawet zaszczytem. Efektem takich postaw są niskie wskaźniki przestępczości i wysokie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Japonii.

Andrzej Czop

M. Aluchna, P. Płoszajski, *Zarządzanie japońskie. Ciągłość i zmiana*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2008; W. Clifford, *Crime control in Japan*, Lexington Books, Toronto-Londyn 1976; A. Czop, T. Ambroży, M. Twardosz, *Wpływ tradycyjnego japońskiego systemu zarządzania bezpieczeństwem na kulturę bezpieczeństwa w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2015; A. Czop, M. Sokołowski, *Prawo Siedemnastu Artykułów: zręby japońskiej kultury administracji i zarządzania bezpieczeństwem*, „Zeszyt Naukowy WSBPiI Apeiron” 2011, nr 6; J. Izydorczyk, *Hanzai znaczy przestępstwo*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008; A. Kość, *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2001; A. Kość, *Prawo, a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1998; J.K. Liker, *Droga Toyoty*, MT biznes, Warszawa 2005; J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushido*, Collegium Columbinum, Kraków 2011.

КАСАР (UKR. *кацан*) – obraźliwe, pogardliwe określenie Rosjanina lub człowieka ograniczonego, używane przez Ukraińców i Polaków.

Istnieje kilka wersji pochodzenia tego słowa; najpopularniejsza mówi, że wywodzi się ono od wyrażenia porównawczego „jak kozioł” (ukr. *як уан*), za pomocą specyficznego elementu *ka-* jako humorystycznego określenia rosyjskiej tradycji noszenia długich bród. Według legendy Iwan Wyhowski¹³ przywiózł odpowiedź od cara moskiewskiego hetmanowi Bohdanowi Chmielnickiemu. Brzmiała ona: „Jesteście chochłami, bo nosicie czuby (ukr. *хохол*) na głowie, a my nosimy brody, dlatego nazywano nas *kak cap*, czyli *kak kazioł*”, stąd *kacarp*. Nazwa oznacza kozie brody bojarów moskiewskich i innych ludzi z Księstwa Moskiewskiego, którzy zgodnie ze starymi kanonami bizantyjskimi mieli nosić długie kozie brody (stary obrządek). Dla ogolonego Ukraińca brodaty Rosjanin wyglądał jak kozioł.

Naukowcy uważają jednak tę wersję za mało prawdopodobną, ponieważ zawiera ona mieszkankę słów: rosyjskiego *kak* i ukraińskiego *cap*. Trzeba podkreślić, że w języku rosyjskim nie ma słowa *cap* w znaczeniu „koziół”, a Ukraińcy mówią *jak* zamiast *kak*. W czasach, gdy pojawił się

¹³ Iwan Wyhowski – szlachcic, pisarz wojska zaporoskiego, następnie hetman kozacki i w końcu wojewoda kijowski, starosta lubomelski, starosta barski w 1658 r.

ten termin, oba języki istniały oddzielnie, a ich użytkownicy nie mylili rosyjskiego i ukraińskiego, dlatego połączenie dwóch języków w jednym słowie wygląda raczej podejrzanie. Niektórzy uważają, że kacap nie pochodzi od słowa *kak cap*, lecz od *jako cap*, choć nadal ma to samo znaczenie „jak kozioł”. Ponieważ w języku mówionym *jakocap* wywołuje pewną dwuznaczność, pierwsza samogłoska uległa redukcji i pojawiło się *kocap*. Następnie nieakcentowane „o” logicznie przekształciło się w „a” – kacap.

Wersję, że kacap ma pochodzenie tureckie, uważa się za wystarczająco uzasadnioną: tureckie, krymsko-tatarskie, azerbejdżańskie słowo *kassab* oznacza „rzeźnika”. Słowo to weszło do języków tureckich z arabskiego, gdzie *qaṣṣāb* oznacza „wątrobę”, „rzeźnika”, „tego, który ubija bydło”. Słowo *kassap* jest zatem od dawna znane w językach wielu plemion wschodnio-tureckich i oznacza „rzeźnika”, „szaleńca”, „kata”, „despotę”, „złodzieja”. We współczesnym języku bułgarskim używa się również słowa *kasapy* – „rzeźnicy”.

W XX w. pojęcie weszło do użycia także jako potoczne i pogardliwe określenie mieszkańców Związku Radzieckiego niezależnie od narodowości, a także pejoratywne określenie Białorusinów mieszkających na Podlasiu.

W gwarze lwowskiej słowo kacap oznacza głupca. W języku rosyjskim było natomiast powszechnie używane jako obraźliwe przezwisko przez strony rozłamu kościelnego. Ponadto *kacaps* to nazwa własna mieszkańców wielu osiedli w obwodzie lipieckim i woroneskim.

Możliwe zatem, że słowo kacap weszło do języka ukraińskiego bezpośrednio z Rosji jako obraźliwe przezwisko jednej ze stron rosyjskiego rozłamu kościelnego i było kojarzone z Rosjanami w ogóle. Do połowy XX w. w niektórych ukraińskich miastach to właśnie staroobrzędowców nazywano „kacapami”. Od XVIII stulecia w potocznym języku ukraińskim używa się go na określenie osób narodowości rosyjskiej.

Jako przydomek w stosunku do Rosjan upowszechnił się po zdobyciu Kazania, stolicy Tatarów wołżańskich, przez wojska cara moskiewskiego Iwana IV Groźnego w 1552 r. Jego armii przez długi czas nie udało się przełamać oporu oblężonego miasta. Przebiegły car uciekł się do podstępów: w obecności przedstawicieli tatarskiej elity, szlachty i muzułmańskiego duchowieństwa przysięgał na ikony i Ewangelię, że daruje życie wszystkim

obroncom Kazania i wyzwoli ich, jeśli złożą broń i otworzą bramy twierdzy. Kiedy jednak Tatarzy złożyli broń i otworzyli bramy, wojska Iwana Groźnego zdradziecko dokonały masakry niemal całego miasta. Po tej krwawej akcji przydomek kacap utrwalił się w stosunku do ludu moskiewskiego, a później wszystkich Rosjan, księcia moskiewskiego i pierwszego cara Moskwy Iwana Groźnego.

Już Nikołaj Gogol (1809–1852), pisarz ukraińskiego pochodzenia, pisał o „przeklętych kacapach, którzy nawet barszcz jedzą z karaluchami”. Bo kacap to pogardliwe określenie Rosjanina lub szerzej – mieszkańca byłych republik radzieckich. W XIX w. określano tak rosyjskich chłopów bezrolnych lub małorolnych, jednak etymologia nie jest do końca znana.

W *Słowniku etymologicznym języka polskiego* Aleksandra Brücknera napisano, że kacap to przezwisko Moskali nadane przez Ukraińców, którym „Moskal chachłami (od chochoł – czupryna) odpłaca”. Cap, czyli kozioł, z przyrostkiem *ka-* lub *ko-*, oznacza coś „wielkiego” i „zgrubiałego” i odnosi się do długiej brody, która była nieodłącznym elementem Moskali.

Bez względu na pochodzenie wrażenie robią także możliwości słowotwórcze. Znany jest np. przymiotnik „kacapski”, w internecie można znaleźć „Kacapstan” i „Kacapland” – synonimy Federacji Rosyjskiej. Jest nawet „kacapstwo”.

Wraz z rozpoczęciem pełnowymiarowej agresji rosyjskiej z 2022 r. do słowa kacap dodano inne znaczenia Rosjan: „raszyści”, „rusnia”, „ruski”, „ruskij mir”.

Olga Wasiuta

A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974; M. Przyborowski, *Mnóstwo osób teraz tak mówi, ale nie każdy zna znaczenie. Skąd się wzięło słowo „kacap”?*, 27.04.2022, <https://natemat.pl/409021,co-to-znaczy-kacap-i-od-jakiego-slowa-pochodzi> (dostęp 10.02.2025); „Хохол” i „кацап”: звідки взялися ці слова і що вони насправді означають, 9.12.2024, <https://mynizhyn.com/news/lifestyle/35548-xohol-i-kacap-zvidki-vzialisia-ci-slova-i-shho-voni-naspravdi-oznacaiut.html> (dostęp 10.02.2025); *Хто такий „хохол” та „кацап”: значення та походження слів*, 20.04.2022, <https://society.comments.ua/ua/news/art-and-culture/hto-takiy-hohol-ta-kacap-znachenny-a-ta-pohodzhennya-sliv-697379.html> (dostęp 10.02.2025); P. Власов, «Хохол» i

«кацап»: звідки взялися ці слова і що насправді означають, 9.12.2024, <https://ura-inform.com/uk/kultura/2024/12/09/hohol-i-kaczap-zvidki-vzylisya-chi-slo-va-i-shho-naspravdi-oznachayut/> (dostęp 10.02.2025).

KAPITALIZM NADZORU (KAPITALIZM INWIGILACJI) (ANG. SURVEILLANCE CAPITALISM) – termin, którego autorką jest Shoshana Zuboff, amerykańska profesor Harvard Business School i Berkman Klein Center for Internet and Society w Harvard Law School. Termin został po raz pierwszy użyty w 2014 r. w jej eseju pt. *A Digital Declaration*, opublikowanym w języku niemieckim i angielskim w „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Po raz kolejny profesor omówiła termin w artykule naukowym zatytułowanym *Big Other: Surveillance Capitalism and the Prospects of an Information Civilization* w 2015 r. w „Journal of Information Technology”. Koncepcję kapitalizmu nadzoru S. Zuboff opisała szerzej w książce pt. *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy (The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power)* w 2019 r.

Zuboff definiuje kapitalizm nadzoru jako „nowy porządek ekonomiczny, który uznaje ludzkie doświadczenie za darmowy surowiec do ukrytych handlowych praktyk wydobycia, prognozowania i sprzedaży”. Został on zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych i szybko stał się globalną rzeczywistością. Kapitalizm inwigilacyjny to „pasożytnicza logika ekonomiczna, w której wytwarzanie towarów i usług jest podporządkowane nowej globalnej architekturze modyfikacji behawioralnych”. Jest to również „niegodziwa mutacja kapitalizmu naznaczona koncentracją bogactwa, wiedzy i władzy, niespotykana w historii ludzkości”. Autorka wskazuje, że kapitalizm nadzoru jest równie szkodliwy dla człowieczeństwa w XXI stuleciu, jak kapitalizm przemysłowy dla świata przyrody w XIX i XX w. Zuboff opisuje kapitalizm nadzoru jako „wywłaszczenie, pozbawienie człowieka jego krytycznych praw, najlepiej rozumiane jako odgórny zamach stanu: obalenie suwerenności narodu”. Autorka dodaje, że „jest to logika, która stoi za technologią i zarządza nią”.

Zuboff przedstawia niepokojący obraz tego, w jaki sposób symboliczna Dolina Krzemowa i inne duże korporacje gromadzą informacje o użytkownikach, aby przewidywać i kształtować ich zachowania. Jej książka

to opowieść o rewolucji cyfrowej i o tym, jak utopijne wizje rozwoju sieci przekształciły się w nieuczciwą mutację kapitalizmu, charakteryzującą się koncentracją bogactwa, wiedzy i władzy na niespotykaną dotąd skalę w historii ludzkości. Opisuje, jak globalne firmy technologiczne, takie jak Facebook i Google, przekonały nas do oddania części naszej prywatności dla wygody. Dane behawioralne są przejmowane od prywatnych użytkowników i sprzedawane stronom trzecim w celu osiągnięcia zysku. Strony trzecie z kolei wykorzystują te dane do manipulowania ludźmi (tzw. modyfikacja behawioralna) bez ich zgody i wiedzy, doprowadzając do zmian w ich zachowaniu. Ma to ogromny wpływ na kreowanie środowiska bezpieczeństwa danego podmiotu, a także międzynarodowego, biorąc pod uwagę samą specyfikę cyberprzestrzeni, a konkretnie – internetu, który jest jej podstawowym komponentem. Rezultatem tego z kolei jest tyrania, w której mała grupa kapitalistów nadzoru kontroluje masy. Jeśli nie pojawi się sprzeciw obywateli, czy raczej – użytkowników, tyrania ta będzie się rozprzestrzeniać wraz z postępem technologicznym, który jeszcze bardziej wzmocni pozycję kapitalistów nadzoru. W bardziej zaawansowanych formach kapitalizm nadzoru nie tylko przewiduje się ludzkie zachowania, ale także aktywnie się na nie wpływa, np. poprzez manipulację reklamami, mikrotargetowanie. W swojej książce autorka koncentruje się głównie na przykładach praktyk stosowanych przez Google, Facebooka i Microsoft. Jednak, jak podkreśla, nie krytykuje tych firm, jedynie zbiera spostrzeżenia i przykłady, aby w pełni opisać kapitalizm nadzoru, a także dodaje, że kapitalizm nadzoru rozszerza się na inne branże.

W koncepcji Zuboff kapitalizm inwigilacji dotyczy także ludzkich doświadczeń, które są darmowym surowcem do produkcji danych behawioralnych. Autorka wskazuje, że niektóre z nich są wykorzystywane do ulepszania produktów lub usług, jednak pozostałe zostają zadeklarowane jako tzw. nadwyżka behawioralna. Jest ona wykorzystywana w zaawansowanych procesach produkcyjnych zwanych „inteligencją maszyn” i przetworzona w produkty do analizy predykcyjnej, które przewidują, co użytkownik zrobi teraz, wkrótce i później. Te produkty predykcyjne stanowią przedmiot obrotu na nowych rynkach prognoz behawioralnych, które nazywamy rynkami przewidywania przyszłych zachowań. To właśnie nadwyżka behawioralna, czyli seria śladów pozostawionych przez

użytkownika, jest zasobem, który generuje wartość w kapitalizmie nadzoru. I nie służy ona – wbrew temu, co prezentują giganci technologiczni (big tech) – zaspokajaniu potrzeb użytkowników, ale gwarantuje lepsze dopasowanie ludzkich zachowań do potrzeb biznesu. Dla wiodących firm technologicznych użytkownicy stają się przewidywalni, co więcej – jak wskazuje prof. Andrzej Zybertowicz, „można kupić władzę polityczną, można kupić nastroje społeczne”.

Kapitalizm nadzoru, inaczej nazywany kapitalizmem inwigilacji, to model biznesowy, który leży u podstaw cyfrowego świata. W tym systemie ekonomicznym produktem przeznaczonym do sprzedaży są dane osobowe zbierane w internecie. Kapitalizm nadzoru stanowi poważne zagrożenie dla natury ludzkiej i demokracji, ponieważ wiąże się z wywłaszczeniem praw człowieka i ustanowieniem dominacji nad społeczeństwem. Kapitałisci nadzoru funkcjonują wedle dwóch modeli biznesowych definiujących użytkownika jako klienta oraz użytkownika jako produkt. Kapitalizm inwigilacji wykorzystuje technologie, ale nie jest tożsamy z żadną z nich. Podobnie wytwarza algorytmy i na nich się opiera, ale nie jest tożsamy z algorytmem.

Według S. Zuboff jest to bezprecedensowa forma rynkowa wynależona i udoskonalona przez Google w sytuacji kryzysowej między 2000 a 2004 r., kiedy to wypracowano rewolucyjny model monetyzacji tej wyszukiwarki. Polegał on na zbieraniu danych dotyczących użytkowników, analizowaniu ich, a następnie sprzedawaniu stronom trzecim, czyli w praktyce – reklamodawcom.

To mechanizm, za pomocą którego tworzona jest nowa klasa aktywów. Zdaniem autorki kapitalizm nadzoru działa, wykorzystując asymetrię dostępu do wiedzy oraz władzę, na którą ta wiedza się przekłada. To kapitałisci nadzoru wiedzą o użytkownikach wszystko, podczas gdy ich działania są zaprojektowane tak, by pozostały nieznane dla mas. Jak pisze Zuboff, „gromadzą ogromne zasoby nowej wiedzy pobieranej od nas, ale nie dla nas”.

Autorka koncepcji opisuje także nową formę władzy, którą nazywa „instrumentalizmem”, w której zna ona i kształtuje zachowania ludzkie w imię realizacji celów stron trzecich. Jak pisze Jan Kreft, władza platform to „zdolność narzucania woli, zmuszania do określonego zachowania

i kontrolowania poczynąń człowieka, grup społecznych i podmiotów gospodarczych, a nawet państw”. Korporacje transnarodowe mają ogromny wpływ na postęp technologiczny, a pod wieloma względami są podmiotami silniejszymi niż państwa. A to dlatego, że odpowiadają jedynie przed swoimi właścicielami w zakresie przestrzegania regulaminów, statutów i polityk, które są ich wewnętrznymi – i zarazem niedostępnymi dla opinii publicznej – aktami. Ich władza rozciąga się ponad granicami państwowymi, ograniczeniami ekonomicznymi i obowiązującymi regulacjami prawnymi, będącymi częścią współczesnego ładu międzynarodowego. Zuboff wskazuje na pilną potrzebę regulacji oraz ochrony praw obywatelskich w obliczu rosnącej dominacji technologii i transnarodowych korporacji.

Nie brakuje krytycznych głosów względem koncepcji przedstawionej przez prof. Zuboff. Krytyka dotyczy m.in. tego, że badaczka przecenia znaczenie kapitalizmu nadzoru dla współczesnego kapitalizmu jako całości, jak i nadaje zbyt dużą rangę zdolnościom korporacji do przewidywania i kontrolowania jednostek.

Badania nad kapitalizmem nadzoru mają charakter interdyscyplinarny i obejmują pracę z zakresu ekonomii, prawa, filozofii, nauk o polityce czy socjologii.

Agnieszka Warchol

Y. Alshamy, Ch.J. Coyne, A.R. Hall, M.A. Owens, *Surveillance capitalism and the surveillance state: a comparative institutional analysis*, „Constitutional Political Economy” 2024; D. Curran, *Surveillance capitalism and systemic digital risk: The imperative to collect and connect and the risks of interconnectedness*, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/205339517231177621> (dostęp 6.01.2024); M. Gurtowski, *Cyfrowy wyścig zbrojeń w erze ekspansji kapitalizmu nadzoru*, „Forum Socjologiczne” 2020, nr 10; J. Kavenna, *Shoshana Zuboff: 'Surveillance capitalism is an assault on human autonomy'*, <https://www.theguardian.com/books/2019/oct/04/shoshana-zuboff-surveillance-capitalism-assault-human-autonomy-digital-privacy> (dostęp 6.01.2024); J. Kreft, *Władza platform. Za fasadą Google, Facebooka i Spotify*, Kraków 2022; H. Parfitt, *Think With Google. Foucauldian Challenges to Zuboff's Surveillance Capitalism*, „Jura Gentium” 2021, t. 18; G. Ptaszek, *Prywatność i nadzór w Internecie*, <https://epodreczniki.open.agh.edu.pl/handbook/33/module/852/reader> (dostęp 7.01.2024); Z.W. Puślecki, *Od kapitalizmu informacyjnego do kapitalizmu inwigilacyjnego*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2021,

nr 4 (36); *Surveillance capitalism*, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/surveillance-capitalism> (dostęp 6.01.2024); A. Warchoń, *Ochrona praw i wolności człowieka w dobie Internetu – wybrane aspekty*, [w:] *Cyberprzestrzeń jako pole zmagania o bezpieczeństwo informacyjne*, W. Fehler (red.), Siedlce 2022; A. Ząbkowicz, *Opowieść o kapitalizmie inwigilacji. Zapiski na marginesie*, <https://ekonomista.pte.pl/pdf-156782-85034?filename=Tale%20on%20capitalism%20of.pdf> (dostęp 6.01.2024); S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2020; A. Zybortowicz, J. Piekutowski, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, Fundacja Nowa Rzeczpospolita, Warszawa 2022; J.J. Zygmuntowski, *Surveil and Control: A critical review of "The Age of Surveillance Capitalism"*, „International Journal of Action Research” 2022, vol. 18, no. 1.

KARTEL NARKOTYKOWY – wywodzi swą nazwę z ekonomicznego pojęcia „kartel” oznaczającego monopolistyczną zmonopolizowaną gałąź (wytworzących podobne dobra), mającą na celu uzyskiwanie nadzwyczajnych monopolowych zysków przez ograniczenie podaży, podział rynków zbytu i kształtowanie wysokich cen. Stanowi formę współdziałania organizacji zajmujących się produkcją, przemysłem i sprzedażą narkotyków. Celem jego działania jest z reguły zdobycie rynku zbytu, ustalenie jednolitych cen za dostarczony towar oraz zapewnienie efektywności i bezpieczeństwa jego transportu i dystrybucji. Kartel ze względu na swą organizację, logistykę i wyposażenie skutecznie utrudnia pracę organów zwalczających obrót nielegalnymi substancjami. Ma możliwość masowego, zbrojnego przeciwstawienia się zarówno policji, jak i pododdziałom wojska.

Rewolucja kubańska była impulsem dla transformacji ekonomiczno-ustrojowej Kuby i uniemożliwiła działalność amerykańsko-włoskiej mafii specjalizującej się głównie w przemyśle pochodzącej z Boliwii kokainy. Już na początku lat 60. XX w. kubańska mafia przeniosła produkcję kokainy do Chile, rekrutując pierwszych kolumbijskich przemysłowców z prowincji Medellin, Bogoty oraz Cali. Nawiązała z nimi stałą współpracę w narkobiznesie. Kolumbijczycy mieli duże doświadczenie w kontrabandzie i dysponowali wcześniej stworzonymi szlakami przemysłu kawy i szmaragdów. Drogą morską przemycali sprzęt elektroniczny, alkohol i papierosy z Ameryki Północnej, a z wolnocłowych portów Panamy – zestawy RTV.

Przemysłnicy byli wspierani przez kolumbijskie władze. 11 września 1973 r. w Chile Augusto Pinochet dokonał zamachu stanu i wprowadził brutalną dyktaturę proamerykańską, a kierowana przez niego junta wojskowa zawarła umowę ekstradycyjną z USA. To stanowiło początek otwartej walki z handlarzami narkotyków i zmusiło ich do przeniesienia nielegalnych interesów do Kolumbii. Znaleźli się tam chemicy umiejący wytwarzać kokainę o najwyższej czystości sięgającej nawet 98%. To wówczas na czele kartelu z Cali stanęli dwaj bracia Gilberto i Miguel Rodriguez Orejuela oraz José Santacruz Londoño. Aby zwiększyć produkcję i przejąć pełną kontrolę nad dystrybucją kokainy i heroiny w Nowym Jorku, wykorzystywali sieć powiązań w środowisku kolumbijskich imigrantów.

Ogromne pieniądze przywódcy kartelu przeznaczali na korumpowanie kolumbijskich urzędników, sędziów, polityków oraz zdobycie przychylności miejscowych mediów i kierownictwa sił bezpieczeństwa w Valle de Cauca. W ten sposób korumpowali także dygnitarzy panamskich. Kartele efektywnie oddziaływały na świadomość społeczeństwa, budując w nim przekonanie o swoich dobrych intencjach. Szefowie karteli kreowali się na opiekunów najuboższych warstw społeczeństwa, dając zatrudnienie tysiącom pracowników, którzy wraz ze swoimi rodzinami gwarantowali im poparcie i całkowitą lojalność. To spowodowało, że dystrykty Valle de Cauca i Cali znalazły się pod pełną kontrolą kartelu z Cali. Celem legalizacji oraz zapewnienia transferu środków finansowych uzyskiwanych z narkobiznesu kurierzy korzystali z panamskich banków, które pozwalały im lokować, a następnie przelewać nielegalne zyski do Kolumbii.

Kierujący kartelem z Medellin posiadali spore doświadczenie w przemyśle substancji odurzających, takich jak chlorowodorek kokainy. Przemycali go awionetkami mogącymi transportować z terytorium Kolumbii do Miami jednorazowo ładunki do 400 kg. To pozwalało kartelowi z Medellin przemycać na teren USA tygodniowo 1 t kokainy o wartości 35 mln dolarów. Za pozyskane z kontrabandy zyski Pablo Emilio Escobar Gaviria, bracia Ochoa Vasquez, Carlos Lehder Rivas i José Gonzalo Rodriguez Gacha kupowali potrzebny sprzęt, m.in. samochody, łodzie i samoloty. Dokonywali również przejmowania firm transportowych, nabywali magazyny i nieruchomości, inwestując w luksusową branżę

turystyczną. Szczytem ich osiągnięć organizacyjnych było utworzenie *de facto* prywatnej armii, tzw. *sicarios*.

Dzięki skorumpowaniu wysokich funkcjonariuszy policji, wojskowych dowódców, polityków i urzędników zapewnili zarówno sobie, jak i pracującym dla nich agentom, pilotom i kurierom nietykalność na terenie całej Kolumbii. Kartel kontrolował teren Ameryki Środkowej i Karaibów, co pozwalało mu na stały dynamiczny rozwój narkobiznesu. Rozbudowany system łapówek przekazywanych zarówno prominentnym politykom, jak i bankierom z Bahamów i Panamy umożliwiał proceder prania brudnych pieniędzy.

Roczne dochody kartelu z Medellin pod koniec lat 80. XX w. oscylowały w granicach od 10 do 15 mld dolarów. To właśnie wtedy jego szef był jednocześnie kolumbijskim kongresmenem mającym istotny wpływ na politykę całego państwa. Rozpoczęta na początku lat 80. XX w. współpraca między kartelami z Cali i Medellin umożliwiła im całkowite przejęcie kolumbijskiego narkobiznesu. Szefowie tych karteli dokonali również między sobą podziału stref wpływów na terenie USA. Wymieniali się pozyskiwanymi informacjami, wspólnie korumpowali kolumbijskich urzędników, tworząc nowe przemysłowe szlaki i budując nowe rynki zbytu, także w Europie.

Do 1985 r. Kolumbia była państwem kontrolowanym wyłącznie przez dwa kartele, a jej obywatele zostali pozbawieni realnej opieki państwa. Prezydent Belisario Betancur, by temu przeciwdziałać, podpisał umowę zapewniającą ekstradycję handlarzy narkotyków do USA, a tym samym wypowiedział otwartą wojnę dotychczas wszechmocnym kolumbijskim kartelom. Escobar Gaviria 2 grudnia 1993 r. zginął w trakcie połączonej operacji sił specjalnych Kolumbii i Drug Enforcement Administration (DEA) – amerykańskiej rządowej Agencji do Walki z Narkotykami, co spowodowało upadek kartelu z Medellin. Jego miejsce zajął wówczas kartel z Cali, stając się nowym narkotykowym hegemonem. Rozpoczął on intensywną współpracę z innymi zorganizowanymi grupami przestępczymi, takimi jak kartel z Juarez i znad Zatoki (Cartel del Golfo – CDG), włoską Kamorrrą oraz amerykańską Costa Nostrą. Ten sposób działania umożliwił kartelowi z Cali zdominowanie rynków narkotykowych – od regionu Ameryki Łacińskiej, przez Amerykę Północną, aż do północnego

terenu Afryki, i finalnie wejście do Europy. Tym samym kartel z Cali stał się organizacją mającą globalny zasięg i charakter transgraniczny. Do jego upadku doszło pod koniec 1997 r., kiedy jego główni przywódcy zostali aresztowani lub zamordowani w wyniku przestępczych porachunków.

Anihilacja dwóch największych kolumbijskich karteli spowodowała całkiem nową sytuację, w której scentralizowany dotychczas narkobiznes uległ rozproszeniu na wiele mniejszych grup przestępczych. Oznaczało to również zakończenie okresu niekwestionowanej potęgi kolumbijskich karteli narkotykowych, ale nie spowodowało, że w kraju tym zapanował spokój. W listopadzie 2021 r. czterech żołnierzy zostało zabitych w zasadzce przygotowanej przez Clan del Golfo, będący obecnie największym kartelem narkotykowym w Kolumbii. Prezydent tego kraju Iván Duque Márquez stwierdził: „Zasadzka w Ituango była nikczemna. Potępiamy ten tchórzliwy atak”. Był to trzeci zamach na żołnierzy w ciągu dwóch tygodni tylko w tym jednym departamencie. Zginęło w nich co najmniej siedmiu wojskowych. Był to odwet za zatrzymanie szefa kartelu Clan de Golfo. Dairo Antonio Úsuga, znany jako Otoniel, został aresztowany 23 października 2021 r. na północnym zachodzie Kolumbii, podczas operacji z udziałem ponad 500 członków kolumbijskich sił specjalnych. Clan del Golfo to obecnie największy na świecie eksporter kokainy. Ujęcie jego szefa Otoniela uznawane jest za największy w ostatnich dziesięcioleciach cios zadany przestępczości zorganizowanej w tym kraju. Rząd w Bogocie porównuje to do zabicia w 1993 r. Pabla Escobara. USA za udzielenie pomocy w schwytaniu Úsugi oferowały nagrodę w wysokości 5 mln dolarów.

Podkreślenia wymaga fakt destrukcyjnego wpływu karteli narkotykowych, który dotyka zwykłych obywateli. Znaczna ich część nie wspiera narkobiznesu ani też nie podejmuje z nim współpracy. Niestety władze państwowe są skorumpowane, co powoduje, iż nie mogą podejmować efektywnych działań w obszarze bezpieczeństwa. Kolumbia jest dysfunkcyjnym państwem, w którym urzędnicy dbają jedynie o własne interesy, a służby bezpieczeństwa nie realizują swoich obowiązków. Wymiar sprawiedliwości także nie jest w stanie rozliczyć przestępców z ich działań, a mieszkańcy mogą liczyć wyłącznie na siebie. Pomimo że od śmierci Escobara Gaviri upłynęło już ponad 20 lat, mieszkańcy Medellín wciąż widzą w nim swojego bohatera i wybawiciela, który sprawował nad nimi

realną opiekę. Ku jego czci tworzą graffiti przedstawiające go jako świętego. Realizowane przez Escobara projekty społeczne cieszyły się poparciem i uznaniem kolumbijskiego Kościoła katolickiego. Ten narkotykowy baron patronował i finansował wiele programów mających na celu m.in. budowę nowych dróg, elektryfikację czy wsparcie dla zawodników miejscowych klubów sportowych. Był też mecenasem sztuki organizującym wiele wystaw, otworzył również opiniotwórczą gazetę „Medellin Civica”.

Z kolei lata 80. XX w. to czas powstawania meksykańskich karteli narkotykowych. Pierwszy z nich, o nazwie Guadalajara Cartel, został założony przez Miguela Ángela Félix Gallardo, byłego funkcjonariusza meksykańskiej policji federalnej. Stworzony przez niego sprawnie działający system umożliwił kontrolowanie handlu narkotykami w całym Meksyku. To on wytyczył nowe kanały przerzutu narkotyków do USA i nawiązał współpracę z kolumbijskimi kartelami. Po jego aresztowaniu doszło do walk o władzę wewnątrz kartelu. Ich skutkiem był wewnętrzny rozłam i powstanie trzech organizacji przestępczych: kartelu z Tijuany kierowanego przez bratanicę i bratanków Gallarda, kartelu z Sinaloa pod władzą bratanka Gallardo – Joaquína Archivaldo Guzmán Loera (pseud. El Chapo lub Chapo Guzmán), oraz kartelu z Juárez. Oprócz wskazanych funkcjonowały także inne, a najbardziej znany jest kartel z Zatoki Meksykańskiej (Gulf Cartel). Część z nich powołała w swoich organizacjach struktury, w których każda miała do wykonania określone zadania. Taka specjalizacja podnosiła efektywność i sprawność działania. Udany przeżył można było zagwarantować, korumpując właściwych urzędników, strażników czy policjantów. Po pewnym czasie taka dobrowolna współpraca ulegała zmianie w przymusową. Urzędnicy mieli prosty wybór: albo odmówić współpracy i zginąć, albo ją zaakceptować i dalej się bogacić. Ci, którzy wybierali pierwszy wariant, byli stawiani przed wyborem tzw. „srebra lub ołowiu”. Mieli jednak świadomość, iż raz przyjęta propozycja oznaczała już stałe podporządkowanie kartelowi. Kartele narkotykowe w Meksyku od początku swego istnienia są zwalczane przez policję, ale od 2006 r. działania te wspiera również meksykańskie wojsko oraz USA, które działają na podstawie uzgodnień dokonanych z prezydentem Felipe Calderónem. To on, zaraz po objęciu swego urzędu, zadeklarował zdecydowaną walkę z kartelami narkotykowymi. Pomimo tej determinacji obecnie

w Meksyku nadal działa duża ilość zorganizowanych grup przestępczych, które podlegają ciągłej reorganizacji, głównie na skutek aresztowań ich przywódców. To z kolei powoduje konflikty związane z przejmowaniem władzy. Tym samym jedne grupy przestają istnieć, a ich miejsce zajmują nowe organizacje. Obecnie do najbardziej znanych należą Sinaloa Cartel, El Golfo Cartel, Juárez Cartel, Los Zetas, Tijuana, Rycerzy Templariuszy (Los Caballeros Templarios).

W Meksyku obserwujemy stałą ewolucję karteli narkotykowych o zróżnicowanym zasięgu terytorialnym – narodowym, regionalnym i lokalnym. Pojawiła się także wyraźna specjalizacja w ich działaniu; są więc kartele inkasujące opłaty za przejazd konwojów z narkotykami i grupy zajmujące się wyłącznie handlem narkotykami. Do pierwszej należą: Nowa Generacja Jalisco (Cartel Jalisco Nueva Generación) oraz Sinaloa. Kontrolują one szlaki handlowe, a jednym z ich dodatkowych „zadań specjalnych” są kradzieże oleju napędowego. Kartele Los Zetas i Los Caballeros Templarios prowadzą działalność regionalną; kontrolują tylko niektóre fragmenty szlaków narkotykowych, przez co mają niższą rangę w kartelowej hierarchii. Uzyskują tym samym mniejsze zyski, stąd walki o nadzorowane obszary między takimi kartelami mają powszechny charakter. Dla tych organizacji przestępczych ważnym źródłem zysków są inne działania, takie jak np. porwania, kradzieże, przemyt nielegalnych imigrantów czy towarów. Egzekwowaniem opłat za szmugłowanie nielegalnych towarów trudnią się kartele z Juárez oraz Tijuany. W hierarchii grup przestępczych najniżej uplasowane są komórki będące częścią większych organizacji, które skupiają swoją aktywność wyłącznie na rynku lokalnym. Zajmują się dystrybucją narkotyków, ale także dokonują wymuszeń, porwań i kradzieży.

Większość klientów meksykańskich karteli narkotykowych stanowią Amerykanie, stąd rząd USA stworzył specjalną agencję do zwalczania narkobiznesu Drug Enforcement Administration (DEA). Z zebranych danych wynika, że Amerykanie wydają ok. 65 mld dolarów na zakup pochodzących z Meksyku substancji narkotycznych. Tylko kilka procent z tej kwoty odzyskują agencje federalne, co świadczy o braku efektywności obecnego systemu. Rząd USA ma świadomość, że tylko bezpośrednia ingerencja w produkcję i dystrybucję narkotyków, wraz z likwidacją

szlaków ich przemytu, może skutecznie zredukować liczbę uzależnionych Amerykanów. Obecnie narkotyki na amerykańskim rynku w przeważającej części pochodzą z Meksyku, stąd likwidacja narkomanii w USA jest związana z wyeliminowaniem źródła ich rozpowszechniania. Amerykański rząd wspiera więc władze Meksyku w walce z kartelami narkotykowymi, rozpracowując je operacyjne przy wykorzystaniu siatki agenturalnej. Obserwujemy, iż część mieszkańców Meksyku z obszarów opanowanych przez kartele emigruje do Stanów Zjednoczonych, co stanowi większość nielegalnej migracji do USA. Następuje stopniowa destabilizacja struktury demograficznej Meksyku, jak również pogorszenie jego relacji z sąsiednim mocarstwem. Kartele, które czerpią potężne zyski ze swoich nielegalnych działań, nie odprowadzają żadnych środków do budżetu swego kraju, nad którym ciąży obawa rozpadu i anarchizacji relacji społecznych.

Następuje nie tylko stały wzrost aktywności karteli, ale zwiększa się również dynamika w obszarze pospolitej przestępczości. Występuje swoje sprężenie, gdyż zwiększenie aktywności kartelu na danym obszarze implikuje spadek zaufania obywateli do władz państwowych. Władza ogranicza wolności i prawa obywatelskie poprzez ciągłą inwigilację czy stosowanie w wielu przypadkach nieuzasadnionej represji. To z kolei rodzi w społeczeństwie frustrację, bo obywatele nie mają pewności, iż organizacja, która ma chronić ich prawa, nie współpracuje z kartelami. Wiedza o działalności narkotykowych karteli na terenie Meksyku jednoznacznie wpływa na kreowanie negatywnego wizerunku tego państwa na arenie międzynarodowej.

Podobnie jak organizacje terrorystyczne, meksykańskie kartele szybko uczą się zastosowania nowoczesnych technologii militarnych lub cywilnych, zwłaszcza tych tzw. podwójnego przeznaczenia. Obserwujemy to na dwóch przykładach, w oparciu o materiały wideo oraz fotograficzne przekazywane przez same kartele. Pierwszy to zastosowanie bezzałogowych statków powietrznych (BSP), czyli tzw. dronów, w meksykańskim stanie Michoacán. Kartel Jalisco New Generation Cartel (CJNG) wspierał swoje tradycyjne działania na lądzie godzące w konkurencję atakami z powietrza. Na zdjęciach widoczny był dron ze zrzutnią bombardujący obiekt, którym jest zakamuflowane laboratorium/magazyn narkotyków należący do konkurencyjnego kartelu. Ładunki wybuchowe zrzucane

z drona wywołały pożar w tym obiekcie, a materiał wideo przedstawia uciekających z niego ludzi. To uderzenie było filmowane celem prowadzenia późniejszych działań propagandowych i psychologicznych. To swoista proliferacja takich rozwiązań, od organizacji terrorystycznych do struktur paramilitarnych, podlegających kartelom. Oddziałuje to także na tendencje w obszarze tworzenia paramilitarnych oddziałów specjalnych.

Najbardziej znanym przykładem są tzw. Mencho's Special Forces. Przestępcy mają ambicje, by określać ich mianem sił specjalnych. Takie właśnie formacje paramilitarne tworzy jeden z najgroźniejszych współczesnych przestępców Nemesio „El Mencho” Oseguera Cervantes. Ich ekwipunek przypomina pododdziały kontrterrorystyczne, a nie klasycznych gangsterów. Mają do dyspozycji kamizelki kuloodporne i oporządzenie taktyczne. W tym zakresie pojawia się, podobnie jak w siłach specjalnych, standaryzacja wyposażenia oraz elementów oznaczeń i rozpoznawania. Taka paramilitaryzacja dotyczy także pojazdów przystosowywanych do walki z innymi kartelami czy nawet z gorzej uzbrojonymi formacjami policyjnymi.

Nowoczesnym elementem, który trafił do wyposażenia formacji kartelu CJNG, są przenośne urządzenia zakłócające sygnały GPS. Są one umieszczane w plecakach i torbach przypiętych do oporządzenia taktycznego. Kartel w propagandowych nagraniach pokazuje, że korzysta z profesjonalnej i bezpiecznej łączności i posiada zdolności taktyczne w sferze walki radioelektronicznej. Kartele mają dużą zdolność rekrutowania byłych żołnierzy i policjantów, w tym z pododdziałów specjalnych. Korzystają również ze szkoleń prowadzonych w ukryciu przez najemników. Kartel Los Zetas założony został właśnie przez byłych meksykańskich wojskowych. Władze Meksyku szacują, że nawet 1383 żołnierzy mogło zdezerterować z sił zbrojnych w latach 1994–2015. Część z nich pozyskały dla swoich działań narkotykowe kartele. Podobna sytuacja dotyczy funkcjonariuszy policji i służb specjalnych. Dzieje się tak dlatego, iż narkobiznes dąży do systemowej korupcji aparatu państwowego. W odpowiedzi na paramilitarne działania karteli amerykańska deputowana Marjorie Taylor Greene wezwała władze USA do użycia w walce z meksykańskimi kartelami wojska. Pretekstem do tak radykalnej wypowiedzi była sprawa czterech amerykańskich turystów, którzy trafili do Meksyku w ramach tzw.

turystyki medycznej. Tam zostali porwani, a dwoje z nich zginęło. Greene stwierdziła, że amerykańska armia winna stacjonować na południowej granicy kraju. Optowała również za wykonaniem strategicznego uderzenia w kartele w Meksyku, gdyż są to struktury terrorystyczne działające w skali międzynarodowej.

Donald Trump i jego zwolennicy zaproponowali przy tym zmianę definicji karteli, tak by uznać je za organizacje terrorystyczne, a tym samym dać możliwość atakowania ich przez siły wojskowe. Podkreślali, że kartele kontrolują sytuację w Meksyku, którego władze wykazują całkowitą niemoc w ich zwalczaniu. Ten kierunek politycznej debaty został wprowadzony do powszechnej dyskusji na temat amerykańskiej reakcji na aktywność karteli. Projekt zatytułowany Drug Cartel Terrorist Designation Act odnosi się nie tylko kartelu z Zatoki, ale również innych kluczowych meksykańskich organizacji przestępczych, takich jak Cartel del Noreste, kartel z Sinaloa, a także Jalisco New Generation. 21 deputowanych miało wyrazić wsparcie dla takich zmian legislacyjnych prawa. Wśród nich byli głównie republikanie: Dan Bishop, Lisa McClain, Tom Tiffany, Andy Biggs, Byron Donalds, Rick Scott oraz Roger Marshall. W przypadku przyjęcia tej inicjatywy ustawodawczej potencjalna siła nowej ustawy może być większa niż rozkaz prezydencki, gdyż doszłoby do zmian prawa federalnego wprowadzającego obligatoryjność działań administracji Białego Domu. Ta inicjatywa ustawodawcza wyraźnie świadczy o tym, jak poważna i destabilizująca bezpieczeństwo w regionie jest sytuacja wywołana niekontrolowaną działalnością narkotykowych karteli.

Andrzej Czop

M. Bowden, *Polowanie na Escobara. Historia najsłynniejszego barona narkotykowego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2016; R. Chepesiuk, *The Bullet or the Bribe. Taking down Colombia's Cali Drug Cartel*, Westport (Connecticut) 2003; Ł. Czeszumski, *Biały szlak. Reportaże ze świata wojny kokainowej*, CL Media, Gdańsk 2015; P. Dale Scott, J. Marshall, *Cocaine Politics: Drugs, Armies, and the CIA in Central America*, University of California Press, Berkeley 1998; U. Drzewiecka, *Przemysł narkotykowy jako kluczowy problem polityczno-społeczny Meksyku*, [w:] *Meksyk w XXI wieku. Polityka – społeczeństwo – gospodarka*, K. Derwich (red.), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2009;

Handlarze narkotyków zabili żołnierzy w Kolumbii, 8.11.2021, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/handlarze-narkotykow-zabili-zolnierzy-w-kolumbii> (dostęp 5.10.20254); J.M. Raubo, *Militaryzacja walki z kartelami? Kontrowersyjne pomysły Republikanów* [opinia], <https://infosecurity24.pl/za-granica/paramilitarne-oblicze-meksykanskich-karteli-opinia> (dostęp 12.09.2024.); F. Sanchez, *Conflict, violent crime and criminal activity in Colombia*, Universidad de Los Andes, Bogota 2002; G. Staberock, D. Christopoulos, *No peace for human rights defenders, Fact-Finding, Mission Report*, The World Organisation Against Torture, International Federation for Human Rights, 2018 Colombia; J. Stańczyk, *Współpraca transgraniczna w warunkach transnarodowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2011, t. 3.

KOMPAS STRATEGICZNY UE – kluczowy dokument strategiczny Unii Europejskiej, który został przyjęty 22 marca 2022 r. Określa się go również jako strategię/plan działania mający na celu wzmocnienie polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej do 2030 r. Dokument obejmuje przedział czasowy 2025–2030 i określa plan działania w czterech obszarach: zarządzanie kryzysowe, odporność, rozwój zdolności i partnerstwo.

Prace nad kompasem strategicznym rozpoczęły się na długo przed inwazją Rosji na Ukrainę w 2022 r., jednak ogólne niepokoje społeczne i zmieniające się środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego przyspieszyły prace nad dokumentem. Zainicjowana przez ówczesnego prezydenta Francji dyskusja dotycząca Kompas Strategicznego stała się częścią szerszej debaty na temat przyszłości całej Unii Europejskiej. 15 listopada 2021 r. Joseph Borrell przedstawił ministrom spraw zagranicznych i obrony Unii Europejskiej pierwszy projekt dokumentu, a cały proces tworzenia Kompas Strategicznego zakończył się w marcu 2022 r.

Kompas Strategiczny UE koncentruje się na czterech najważniejszych filarach, wokół których powstały główne założenia:

- **zarządzanie kryzysowe** – utworzenie Sił Szybkiego Reagowania UE (do 5 tys. żołnierzy) do szybkiej interwencji w sytuacjach kryzysowych, wzmocnienie cywilnych i wojskowych misji i operacji UE w ramach WPBiO (Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony) poprzez szybki i bardziej elastyczny proces podejmowania decyzji i większą solidarność finansową,

wzmocnienie zdolności UE do zarządzania kryzysami wewnątrz i na zewnątrz Unii Europejskiej;

- **odporność** – zwiększenie możliwości analizy wywiadowczej, rozwijanie hybrydowego zestawu narzędzi i zespołów szybkiego reagowania, które łączą różne instrumenty w celu wykrywania i reagowania na zagrożenia hybrydowe, wzmocnienie działań w obszarze morskim, powietrznym i kosmicznym m.in. poprzez opracowanie strategii kosmicznej UE na rzecz bezpieczeństwa i obrony;
- **rozwój zdolności** – zwiększenie i poprawa wydatków na obronę, zachęta państw członkowskich do angażowania się we współpracę w zakresie rozwoju zdolności i wspólnego inwestowania w strategiczne środki wspomagające i zdolności nowej generacji umożliwiające działanie na lądzie, morzu, w powietrzu, cyberprzestrzeni i przestrzeni kosmicznej, zwiększenie innowacyjności technologicznej w dziedzinie obronności, tak aby wypełnić luki strategiczne i zmniejszyć zależności technologiczne i przemysłowe;
- **partnerstwo** – wzmocnienie współpracy ze strategicznymi partnerami takimi jak NATO, ONZ i regionalnymi, w tym OBWE i ASEAN, rozwijanie partnerstw dwustronnych z krajami o podobnych poglądach i partnerami strategicznymi takimi jak Norwegia, USA, Kanada, Wielka Brytania czy Japonia.

Od czasu wprowadzenia Kompas Strategicznego dokonano istotnych postępów w ramach czterech głównych filarów, m.in.

- utworzenie zespołów szybkiego reagowania wspierających państwa członkowskie oraz partnerów – maj 2024;
- przyjęcie dyrektywy 2022/2555 w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniającej rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylającą dyrektywę (UE) 2016/1148 (dyrektywa NIS 2) – styczeń 2023;
- przyjęcie strategii kosmicznej UE na rzecz bezpieczeństwa i obrony oraz aktu o cyberodporności – marzec 2023;

- osiągnięcie kwoty 240 mld euro na wydatki UE na obronność – 2022;
- uruchomienie partnerskiej misji Unii Europejskiej w Mołdawii – maj 2023;
- zorganizowanie Forum Schumana poświęconego bezpieczeństwu i obronności, z udziałem partnerów międzynarodowych – lata 2023 i 2024;
- pogłębienie dialogów i współpracy z kluczowymi partnerami, w tym podpisanie partnerstw w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony z Mołdawią i Norwegią – maj 2024.

Lucyna Łowisz

Annual Progress Report on the Implementation of the Strategic Compass for Security and Defence MARCH 2024 Report of the High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy to the Council, https://www.eeas.europa.eu/sites/default/files/documents/2024/StrategicCompass_2ndYear_Report_o.pdf (dostęp 30.12.2024); Dyrektywa 2022/2555 w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylającą dyrektywę (UE) 2016/1148 (Dz. U. UE. L. 2022.333.80); European Union, *A strategic compass for security and defence*, https://www.eeas.europa.eu/sites/default/files/documents/strategic_compass_en3_web.pdf (dostęp 30.12.2024); European Union External Action, *A Strategic Compass for Security and Defence*, https://www.eeas.europa.eu/eeas/strategic-compass-security-and-defence-1_en (dostęp 31.12.2024); K. Miszczak, „Strategiczny Kompas” Unii Europejskiej. Większe bezpieczeństwo i skuteczniejsza obrona UE – plan działań do 2030 r., „Politeja” 2024, nr 21; M. Soja, *Od strategii globalnej UE do kompasu strategicznego. Wzmacnianie ambicji w europejskiej polityce obronnej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2024; Rada Europejska, Rada UE, „Strategiczny kompas” na rzecz bezpieczeństwa i obrony, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/strategic-compass/#progress> (dostęp 30.12.2024).

KONCEPCJA POOLING & SHARING (P&S) – koncepcja bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej, koordynowana przez Europejską Agencję Obrony, która zakłada łączenie i wspólne użytkowanie zasobów wojskowych przez państwa członkowskie w efektywny sposób. Stanowi odpowiedź UE na ograniczenia budżetowe państw członkowskich i jedno

z kluczowych założeń w dziedzinie bezpieczeństwa. Głównym celem jest zwiększenie zdolności obronnych Europy poprzez dzielenie się zasobami i współpracę w ich rozwijaniu, jednocześnie redukując koszty oraz unikając duplikacji wysiłków. Konsolidacja i wspólne użytkowanie zasobów opierają się na współpracy między państwami członkowskimi UE i polegają na łączeniu i dystrybucji zapasów między wieloma lokalizacjami lub partnerami w celu obniżenia kosztów i poprawy poziomu obsługi. Celem koncepcji jest również ścisła współpraca z NATO w ramach poszczególnych obszarów aktywności związanych z bezpieczeństwem oraz unikanie niepotrzebnego dublowania działań.

Koncepcja P&S opiera się na następujących założeniach:

- optymalizacja zasobów – państwa członkowskie dzielą się istniejącymi zasobami wojskowymi, takimi jak sprzęt, bazy czy infrastruktura; współdziałają w zakupach i konserwacji sprzętu wojskowego, co obniża koszty i poprawia efektywność operacyjną;
- wspólne szkolenia i operacje – organizacja wspólnych ćwiczeń wojskowych oraz operacji w celu budowania interoperacyjności między armiami państw UE, standaryzacja procedur i technologii wojskowych; wspólne inwestycje w rozwój technologii obronnych – finansowanie badań nad nowymi technologiami z funduszy unijnych oraz tworzenie konsorcjów państw członkowskich do opracowywania kluczowych projektów;
- unikanie duplikacji – nie ma potrzeby, aby każda armia UE rozwijała własne zasoby: koncepcja P&S promuje podejście komplementarne, np. poprzez podział odpowiedzialności za rozwój określonych zdolności wojskowych.

Koncepcja P&S została ogłoszona w grudniu 2008 r. przez ministrów obrony UE w dokumencie Deklaracja Zdolności, który został oficjalnie przyjęty podczas nieformalnego spotkania ministrów obrony w Gandawie (Belgia) we wrześniu 2010 r. Wówczas Rada Sterująca Europejskiej Agencji Obrony (EDA) przyjęła ogólny cel ramowy inicjatywy łączenia i wspólnego użytkowania zasobów oraz zatwierdziła plan działania dotyczący jej wdrożenia. Niemcy i Szwecja w dokumencie zatytułowanym *European*

Imperative. Intensifying Military Cooperation in Europe (Ghent Initiative) zaproponowały zacieśnianie współpracy wojskowej w trzech obszarach:

1. Wspólnego użytkowania (*sharing*) – jedno lub więcej państw udostępnia swoim partnerom zdolności lub sprzęt (np. transport powietrzny) lub wykonuje zadanie na rzecz innego kraju. Jeśli takie działanie ma stały charakter, partnerzy mogą ograniczyć swoje zdolności, tym samym oszczędzając na kosztach, np. Niemcy zapewniają nadzór morski nad Morzem Północnym, co odciąża Holandię od tego zadania; państwa NATO zmieniają się w patrolowanie przestrzeni powietrznej Bałtyku, dzięki czemu kraje bałtyckie mogą zaoszczędzić na utrzymaniu własnych sił powietrznych. Zdolności i struktury wsparcia, które są uważane za niezbędne dla żywotnych interesów poszczególnych państw, a utrzymywane na poziomie krajowym, docelowo prowadzą do zwiększenia interoperacyjności, obejmują wsparcie bojowe, siły bojowe, wsparcie wywiadowcze, samoloty bojowe i okręty wojenne.
2. Konsolidacji (*pooling*) – udostępnienie własnych krajowych zdolności innym państwom tworzy specjalną wielonarodową strukturę. W ten sposób osiąga się konsolidację wkładów i ułatwia koordynację ich użycia. Zazwyczaj ma miejsce w zakresie rozwoju, zakupu lub późniejszej eksploatacji wspólnego sprzętu. Umożliwia to krajom pozyskanie większej liczby jednostek lub wspólne nabycie zdolności, której pojedyncze państwo nie mogłoby sobie zapewnić z powodów finansowych, np. wspólny zakup i eksploatacja samolotów AWACS oraz struktury dowodzenia NATO.
3. Zdolności i struktury wsparcia, w których wzajemne zależności i poleganie na sobie europejskich partnerów są dopuszczalne w ramach międzynarodowego podziału ról i zadań, np. w obszarze edukacji i szkoleń lub zdolności związanych z patrolowaniem akwenów morskich z powietrza lub przestrzeni powietrznej.

Dnia 9 grudnia 2010 r. Rada Sterująca przyjęła wnioski dotyczące rozwoju zdolności wojskowych, w których państwa członkowskie zostały zachęcone do systematycznego przeprowadzania analizy swoich narodowych zdolności wojskowych i struktur w celu zidentyfikowania tych, które mogą być współrozwijane w ramach idei P&S. W lutym 2011

r. w Budapeszcie odbyło się seminarium, podczas którego potwierdzono skuteczność inicjatywy w zakresie zachowania oraz rozwoju zdolności wojskowych w formacie europejskim, a także potrzebę politycznej woli do jej realizacji.

Koncepcja P&S nie jest panaceum na wszystkie problemy Europy, ale może stanowić niezbędny filar dla przyszłej obrony europejskiej. Konieczne są dodatkowe działania, aby ukształtować obecne specjalizacje ról i dodatkowe inwestycje w pozyskiwanie wymaganych zdolności w sposób, który pozwoli państwom na utrzymanie zdolności obronnych Europy. W dłuższej perspektywie P&S może pomóc w demontażu zbędnych i kosztownych struktur przemysłowych, w sytuacji, gdy identyczny sprzęt jest nabywany przez współpracujące ze sobą państwa. Kluczową różnicą między dotychczasową współpracą obronną praktykowaną przez państwa a obecnym trendem w kierunku P&S jest to, że głównym celem tego ostatniego jest oszczędzanie pieniędzy. Jednocześnie państwa blokują wyższy poziom efektywności ekonomicznej i skuteczności militarnej, trwając przy chęci podejmowania jednostronnych decyzji w sprawach dotyczących swoich sił zbrojnych.

Strategia może pomóc w znalezieniu rozwiązań jedynie wtedy, gdy państwa będą skłonne przełożyć priorytet suwerenności politycznej nad efektywnością militarną i ekonomiczną. W praktyce oznacza to, że muszą odpowiedzieć na pytania dotyczące przyszłych projektów:

- W jakich warunkach ufają partnerowi współpracy i w jakim stopniu mogą ograniczyć chęć podejmowania jednostronnych decyzji w interesie potrzeb obronnych innych państw?
- Czy współpraca jest efektywna w sensie militarnym?
- Czy i w jakim stopniu umożliwia ona oszczędności finansowe?

Zwiększenie efektywności, zdolności operacyjnych i interoperacyjności poprzez wspólne inicjatywy pomoże Europie sprostać wyzwaniom związanym z bezpieczeństwem w nadchodzących latach. Stanowiąc szeroką formę współpracy, mechanizm może też okazać się swoistym remedium na niewydolność militarną i europejskie niedociągnięcia, zapewniając samowystarczalność państw członkowskich w kwestiach obronności w warunkach kryzysu finansowego.

Praktyczne przykłady działania koncepcji P&S:

1. European Air Transport Command (EATC) – wspólna koordynacja transportu lotniczego wojskowego przez kilka państw członkowskich; optymalizacja dostępności samolotów transportowych, co prowadzi do redukcji kosztów.
2. Współpraca w obszarze logistyki – państwa UE wspólnie rozwijają centra logistyczne i dzielą się nimi podczas misji międzynarodowych, tj. operacji humanitarnych czy wojskowych.
3. Wspólne programy zbrojeniowe – np. projekty Eurofighter Typhoon czy współpraca przy systemach dronów pokazują, jak państwa współpracują w ramach unifikacji technologii.
4. Współdziałanie w misjach międzynarodowych – misje UE, m.in. EUFOR w Bośni i Hercegowinie.

Współcześnie koncepcja Pooling & Sharing wciąż jest istotna, ale napotyka na liczne wyzwania. Należy do nich brak zaufania między państwami członkowskimi – część z nich woli utrzymywać autonomię w kluczowych obszarach bezpieczeństwa, a także asymetria zasobów – kraje mają różne możliwości finansowe i technologiczne, co utrudnia równy podział odpowiedzialności. Wyzwaniem jest także prowadzenie równoległych działań z NATO – wiele państw UE jest członkami Sojuszu, a to rodzi pytania o koordynację i podział kompetencji między tymi organizacjami. Dzięki P&S współpraca UE i NATO weszła na bardziej zaawansowany poziom, jednak niejasne wyniki osiągnięć wynikają z faktu, że państwa mają różne pomysły na to, jaki sprzęt i usługi mogą być objęte P&S. Aby koncepcja odniosła sukces, potrzebne są dodatkowe czynniki, tj. podobna kultura strategii, bliskość regionalna, państwa i siły zbrojne o podobnej wielkości, wspólne zrozumienie celów współpracy, zaufanie i solidarność wśród partnerów oraz równe warunki konkurencyjne dla przemysłu obronnego.

Idea P&S nadal stanowi istotną część europejskiej polityki obronnej, zwłaszcza w kontekście zmieniającego się środowiska geopolitycznego (wojna w Ukrainie i napięcia z Rosją). Współpraca staje się konieczna również w obliczu rosnących kosztów obrony oraz potrzeb związanych z reagowaniem na globalne zagrożenia. W kontekście tych wyzwań bezpieczeństwa (konflikty regionalne, terroryzm czy kryzysy humanitarne) P&S

może odegrać kluczową rolę w umożliwieniu państwom członkowskim skuteczniejszego reagowania na nie.

Sabina Olszyk

I. Angelov, "Pooling and sharing" or "intelligent defence" in the field of security, „Scientific Journal of Silesian University of Technology. Series Transport” 2019, vol. 105; EDA's *Pooling & Sharing*, European Defence Agency, https://eda.europa.eu/docs/documents/factsheet_-_pooling_sharing_-_301111 (dostęp 9.01.2025); „Inteligentna obrona – Smart Defence”: *strategiczne podejście do osiągnięcia zdolności obronnych państwa i sojuszu*, M. Kubiński, R. Chrobak, D. Smolny (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; Ch. Molling, *Pooling and Sharing in the EU and NATO*, „SWP Comments” 2012, https://www.swp-berlin.org/publications/products/comments/2012C18_mlg.pdf (dostęp 9.01.2025); M. Soja, *UE–NATO: koncepcja Pooling & Sharing w kontekście aktualnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Res Polticae” 2013, t. 5.

KONTROLA OPERACYJNA – niejawną metodą pracy operacyjnej stosowanej podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych wykorzystywanych przede wszystkim w sprawach związanych z przestępczością zorganizowaną, a także w celu zapobieżenia, ustalenia, wykrycia sprawców oraz uzyskania i utrwalenia dowodów umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Uprawnionymi podmiotami do stosowania kontroli operacyjnej są służby ustawowo wyposażone w kompetencje prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, wśród których wyróżnić należy:

- Policję;
- Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego;
- Centralne Biuro Antykorupcyjne;
- Straż Graniczną;
- Żandarmerię Wojskową;
- Służbę Kontrwywiadu Wojskowego;
- Wywiad Skarbowy;
- Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej;
- Inspektora Nadzoru Wewnętrznego;
- Służbę Ochrony Państwa.

Kontrolę operacyjną może zarządzić sąd okręgowy w drodze postanowienia, po uprzednim uzyskaniu pisemnego wniosku Komendanta Głównego Policji, Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, Komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji albo Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, złożonego po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, albo pisemnego wniosku komendanta wojewódzkiego Policji, złożonego po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji.

W przypadku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego sąd może w drodze postanowienia zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Szefa ABW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

Jeżeli chodzi o Centralne Biuro Antykorupcyjne, to sąd w drodze postanowienia może zarządzić przedmiotową kontrolę na pisemny wniosek Szefa CBA, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

W przypadku Straży Granicznej sąd, po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora okręgowego, może w drodze postanowienia zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Komendanta Głównego Straży Granicznej lub Komendanta BSWSG, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, albo na pisemny wniosek komendanta oddziału Straży Granicznej.

W odniesieniu do Żandarmerii Wojskowej, wojskowy sąd okręgowy może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, lub na pisemny wniosek komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej, złożony po uzyskaniu zgody Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i pisemnej zgody właściwego zastępcy prokuratora okręgowego do spraw wojskowych.

W przypadku Służby Kontrwywiadu Wojskowego sąd może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Szefa SKW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

Odnosnie do Wywiadu Skarbowego, kontrolę operacyjną może, w drodze postanowienia, zarządzić Sąd Okręgowy w Warszawie, na pisemny wniosek Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego.

Jeżeli chodzi o Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, Sąd Okręgowy w Warszawie może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Szefa IWSW złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

Odnosnie do Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, Sąd Okręgowy w Warszawie może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

W przypadku Służby Ochrony Państwa Sąd Okręgowy w Warszawie może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną na pisemny wniosek Komendanta SOP złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego.

Przedmiotowy wniosek powinien zawierać:

- numer sprawy i jej kryptonim, jeżeli został jej nadany;
- opis przestępstwa z podaniem, w miarę możliwości, jego kwalifikacji prawnej;
- okoliczności uzasadniające potrzebę zastosowania kontroli operacyjnej, w tym stwierdzonej bezskuteczności lub nieprzydatności innych środków;
- dane osoby lub inne dane pozwalające na jednoznaczne określenie podmiotu lub przedmiotu, wobec którego stosowana będzie kontrola operacyjna, ze wskazaniem miejsca lub sposobu jej stosowania;
- cel, czas i rodzaj prowadzonej kontroli operacyjnej.

Warunkiem zastosowania kontroli operacyjnej jest wykorzystanie wcześniej innych środków, typu obserwacja, zasadzka, pułapka kryminalistyczna, wywiad, pomoc osób niebędących policjantami, wykorzystanie dostępnych baz danych, które okazały się bezskuteczne, albo zaszło wysokie prawdopodobieństwo, że będą bezskuteczne lub nieprzydatne. Wniosek przedstawia się wraz z materiałami uzasadniającymi potrzebę

zastosowania kontroli operacyjnej. Zatem z powyższego wynika, że jest to środek ostateczny. Kontrolę operacyjną można zarządzić tylko i wyłącznie w przypadkach uzasadnionego podejrzenia wystąpienia określonych czynów zabronionych. Bardzo rozbudowane katalogi znajdują się odpowiednio w ustawach służb wyposażonych w operacyjno-rozpoznawcze kompetencje, które obejmują m.in. przestępstwa:

- określone w Kodeksie karnym, tj. wszystkie postacie zabójstwa, dzieciobójstwo, eutanazja, zamach na prezydenta, czynna napaść na głowę obcego państwa lub akredytowanego szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego takiego państwa, spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, piractwo wodne lub powietrzne, spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, pozbawienie człowieka wolności, handel ludźmi, pedofilia, organizowanie adopcji dzieci, czynna napaść na funkcjonariusza publicznego lub osobę przybraną do pomocy, zawiadamianie o nieistniejącym zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, łapownictwo czynne i bierne, płatna protekcja bierna i czynna, przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków funkcjonariusza publicznego, wpływanie przemocą na czynności sądu, fałszywe zeznania, zatajenie prawdy, fałszywa opinia biegłego, rzeczoznawcy lub tłumacza, fałszywe oskarżenie, tworzenie fałszywych dowodów, zawiadomienie o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym organ powołany do ścigania, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, utrudnianie, udaremnianie postępowania karnego, posiadanie wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu określonych czynów zabronionych lub przestępstw o charakterze terrorystycznym, wpływanie przemocą na uczestników postępowania karnego, wymuszanie zeznań, wzięcie zakładnika, udział w zorganizowanej grupie albo związku przestępczym, uzyskanie dostępu do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwieranie zamkniętego pisma, podłączenie się do

sieci telekomunikacyjnej, zakładanie lub posługiwanie się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem, niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, zmienianie lub utrudnianie dostępu do danych informatycznych, zakłócanie pracy systemu informatycznego, wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie innym osobom urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych do popełnienia określonych przestępstw, podrabianie lub przerabianie faktur, wystawianie faktury poświadczającej nieprawdę, kradzież z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, włączanie się do urządzenia telekomunikacyjnego, uruchamianie na cudzy rachunek impulsów telefonicznych, oszustwo, wpływanie na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych lub zmienianie, usuwanie albo wprowadzanie nowych zapisów danych informatycznych, nadużycie zaufania, działanie na szkodę firmy, łapownictwo sportowe, fałszowanie pieniędzy, obrót gospodarczy powodujący szkodę majątkową lub skierowaną przeciwko mieniu, wolność seksualna i obyczajność, oddanie osoby innej w stan niewolnictwa, handel niewolnikami, ujawnienia mienia zagrożonego przepadkiem, podrabianie lub przerabianie dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej lub uprawniających do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, fałszowanie znaków identyfikacyjnych, umożliwienie nielegalnego pobytu na terytorium RP, dezercja, napaść na przełożonego, samowolne dysponowanie środkami walki;

- określone w ustawie o sporcie, tj. korupcja sportowa, zwalczanie dopingu w sporcie;
- określone w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi, w ustawie o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, tj. nieuprawnionego ujawnienia i wykorzystania informacji poufnych dotyczących instrumentów finansowych, manipulacji instrumentami finansowymi;

- określone w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, ustawie o muzeach, ustawie o bibliotekach, ustawie o restytucji narodowych dóbr kultury;
- określone w Kodeksie karnym skarbowym, tj. urządzenie lub prowadzenie gier hazardowych, ujawnienie mienia zagrożonego przypadkiem;
- określone w ustawie o broni i amunicji, ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, ustawie Prawo atomowe, tj. nielegalne wytwarzanie, posiadanie lub obrót bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi, ich prekursorami lub nowymi substancjami psychoaktywnymi oraz materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi;
- określone w ustawie o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, tj. nielegalny obrót narządami;
- określone w ustawie o cudzoziemcach, tj. przywłaszczenie dokumentów wydawanych cudzoziemcom;
- ścigane na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, określonych w polskiej ustawie karnej;
- określone w Kodeksie karnym w stosunku do funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa oraz strażaków Państwowej Straży Pożarnej, a także pracowników zatrudnionych w tych służbach, tj. sprzedajność pełniącego funkcję publiczną, przekupstwo, płatna protekcja bierna i czynna, nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza, przemoc wobec stron postępowania, wymuszanie zeznań przez funkcjonariusza publicznego, udział w zorganizowanej grupie przestępczej, uszkodzenie danych informatycznych, pranie pieniędzy;
- określone w Kodeksie karnym popełnionych przez funkcjonariuszy i pracowników SOP w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, tj. sprzedajność pełniącego funkcję publiczną, przekupstwo, nadużycie uprawnień przez

funkcjonariusza, ujawnianie lub wykorzystanie informacji niejawnych, ujawnianie informacji w związku z wykonywaną funkcją.

W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP, Komendant BSWP, Komendant CBZC albo Komendant Wojewódzki Policji po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Jeżeli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szef ABW po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Szef ABW wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Odnosnie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Szef CBA po uzyskaniu zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie z wnioskiem do sądu o wydanie postanowienia w tej sprawie. Sąd wydaje postanowienie w przedmiocie wniosku w terminie pięciu dni. W przypadku nieudzielenia przez sąd zgody, Szef CBA wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca niezwłoczne, protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

W przypadku Straży Granicznej Komendant Główny Straży Granicznej lub Komendant BSWSG, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, albo komendant oddziału Straży Granicznej, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę tego komendanta, może

zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

W odniesieniu do Żandarmerii Wojskowej, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, lub komendant oddziału Żandarmerii Wojskowej, po poinformowaniu Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego do spraw wojskowych właściwego ze względu na siedzibę, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo wojskowego sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej organ zarządzający wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Jeżeli chodzi o Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Szef SKW, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Szef SKW wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca niezwłoczne, protokolarne i komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

W przypadku Wywiadu Skarbowego Szef Krajowej Administracji Skarbowej, po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do sądu z pisemnym wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Szef Krajowej Administracji Skarbowej wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz zarządza niezwłoczne, protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Jeżeli chodzi o Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, Szef IWSW może zarządzić, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Szef IWSW wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

W odniesieniu do Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, Inspektor NW, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Inspektor Nadzoru Wewnętrznego wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Natomiast w przypadku Służby Ochrony Państwa Komendant SOP, po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może zarządzić kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Komendant SOP wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz dokonuje protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania.

Kontrola operacyjna jest prowadzona niejawnie i polega na:

- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych;
- uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne;

- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej;
- uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych;
- uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesylek.

Sposób sporządzania dokumentacji w związku z zarządzeniem kontroli operacyjnej, zasady przechowywania i przekazywania wniosków i zarządzeń dotyczących kontroli, przetwarzania, kopiowania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas stosowania kontroli, danych gromadzonych w rejestrach, oraz wzory druków i rejestrów stosowanych w ramach kontroli regulują przepisy wykonawcze do ustaw kompetencyjnych.

Kontrolę operacyjną zarządza się na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Sąd okręgowy może, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Policji, Komendanta CBŚP, Komendanta BSWP, Komendanta CBZC albo Komendanta Wojewódzkiego Policji, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora, na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały jej przyczyny. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, sąd okręgowy, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Policji złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

W przypadku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kontrolę operacyjną zarządza się na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa ABW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny jej zarządzenia, na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące. W uzasadnionych przypadkach,

gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawcy i uzyskania dowodów przestępstwa, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa ABW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, z których żaden nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy.

Jeżeli chodzi o Centralne Biuro Antykorupcyjne, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa CBA, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące, jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawcy i uzyskania dowodów przestępstwa, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa CBA, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

W odniesieniu do Straży Granicznej sąd okręgowy na pisemny wniosek Komendanta Głównego Straży Granicznej, Komendanta BSWSG lub komendanta oddziału Straży Granicznej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora, może wydać na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, sąd okręgowy, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Straży Granicznej, Komendanta BSWSG lub komendanta oddziału Straży Granicznej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli

operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

W przypadku Żandarmerii Wojskowej wojskowy sąd okręgowy na pisemny wniosek Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej lub komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i właściwego prokuratora do spraw wojskowych, może na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, wojskowy sąd okręgowy właściwy miejscowo ze względu na siedzibę wnioskującego organu Żandarmerii Wojskowej, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej lub komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej oraz właściwego prokuratora do spraw wojskowych, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

Jeżeli chodzi o Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa SKW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące, może wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawcy i uzyskania dowodów przestępstwa, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Szefa SKW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli

operacyjnej na następujące po sobie okresy, z których żaden nie może trwać dłużej niż 12 miesięcy.

Odwołując się do zasad stosowanych przez Wywiad Skarbowy, sąd na pisemny wniosek Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, może wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące, jeżeli nie ustały przyczyny zarządzenia tej kontroli. Ponadto sąd, na pisemny wniosek Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, również po upływie wymienionych okresów trwania kontroli operacyjnej, może wydawać kolejne postanowienia o jej przedłużeniu na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

W przypadku Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej Sąd Okręgowy w Warszawie, na pisemny wniosek Szefa IWSW złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawiają się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, Sąd Okręgowy w Warszawie, na pisemny wniosek Szefa IWSW złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

Jeżeli chodzi o Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, może na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawiają się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa

albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, Sąd Okręgowy w Warszawie, na pisemny wniosek Inspektora Nadzoru Wewnętrzznego, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

Odnosnie do Służby Ochrony Państwa, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Komendanta SOP złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego może na okres nie dłuższy niż kolejne trzy miesiące wydać postanowienie o jednorazowym przedłużeniu kontroli operacyjnej, jeżeli nie ustały przyczyny tej kontroli. W uzasadnionych przypadkach, gdy podczas stosowania kontroli operacyjnej pojawią się nowe okoliczności istotne dla zapobieżenia lub wykrycia przestępstwa albo ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa, Sąd Okręgowy w Warszawie na pisemny wniosek Komendanta SOP złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego, również po upływie wymienionych okresów, może wydawać kolejne postanowienia o przedłużeniu kontroli operacyjnej na następujące po sobie okresy, których łączna długość nie może przekraczać 12 miesięcy.

Przedmiotowe wnioski sąd okręgowy rozpoznaje jednoosobowo, przy czym czynności sądu związane z ich rozpoznawaniem powinny być realizowane w warunkach przewidzianych dla przekazywania, przechowywania i udostępniania informacji niejawnych oraz z odpowiednim zastosowaniem przepisów wyłączenia jawności podczas przesłuchania. W posiedzeniu sądu może wziąć udział wyłącznie prokurator, prokurator do spraw wojskowych prokuratury okręgowej, Prokurator Generalny lub upoważniony przez niego prokurator, bądź Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego i odpowiednio: przedstawiciel organu Policji, przedstawiciel Szefa ABW, wyznaczony przez Szefa CBA funkcjonariusz CBA, przedstawiciel organu Straży Granicznej, przedstawiciel organu Żandarmerii Wojskowej, przedstawiciel Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, przedstawiciel Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, przedstawiciel Szefa IWSW, przedstawiciel Inspektora Nadzoru

Wewnętrznego albo przedstawiciel Komendanta SOP wnioskującego o zarządzanie kontroli operacyjnej.

Przedsiębiorca telekomunikacyjny, operator pocztowy oraz usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną są obowiązani do zapewnienia na własny koszt warunków technicznych i organizacyjnych umożliwiających prowadzenie przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Wywiad Skarbowy, Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, biuro kontroli operacyjnej bądź Służbę Ochrony Państwa kontroli operacyjnej. Usługodawca świadczący usługi drogą elektroniczną, będący mikroprzedsiębiorcą lub małym przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy Prawo przedsiębiorców, zapewnia warunki techniczne i organizacyjne umożliwiające prowadzenie przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Wywiad Skarbowy, Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, biuro kontroli operacyjnej bądź Służbę Ochrony Państwa kontroli operacyjnej stosownie do posiadanej infrastruktury.

Kontrola operacyjna powinna być zakończona niezwłocznie po ustaniu przyczyn jej zarządzenia, najpóźniej jednak z upływem okresu, na który została wprowadzona. Osobie, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, nie udostępnia się materiałów zgromadzonych podczas jej trwania.

Dariusz Hybś

K. Chmielarz, *Prawo do prywatności a bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Kontrola operacyjna i dane telekomunikacyjne w kontekście inwigilacji społeczeństwa*, Poltext, Warszawa 2020; T.M. Miłkowski, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a prawa i wolności jednostki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020; K. Momot, *Zakres czynności „kontrola operacyjna”*, <https://www.kryminalistyka.org.pl/artykuly/zakres-czynnosci-kontrola-operacyjna/> (dostęp 10.12.2024); Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu dokumentowania prowadzonej przez Straż Graniczną kontroli operacyjnej oraz przechowywania i przekazywania wniosków

i zarządzeń, a także przechowywania, przekazywania oraz przetwarzania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas stosowania tej kontroli (Dz. U. 2023, poz. 867); Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie sposobu dokumentowania kontroli operacyjnej prowadzonej przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego oraz przechowywania i przekazywania wniosków i zarządzeń, przechowywania, przekazywania oraz przetwarzania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas prowadzenia tej kontroli, a także wzorów druków i rejestrów (Dz. U. 2019, poz. 1768); Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 kwietnia 2018 r. w sprawie sposobu dokumentowania kontroli operacyjnej przez Żandarmerię Wojskową (Dz. U. 2018, poz. 1035); Rozporządzenie Ministra Rozwoju Finansów z dnia 13 kwietnia 2017 r. w sprawie dokumentowania kontroli operacyjnej prowadzonej przez Krajową Administrację Skarbową (Dz. U. 2017, poz. 828); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie kontroli operacyjnej prowadzonej przez Policję (Dz. U. 2022, poz. 1458); Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2022 r. w sprawie kontroli operacyjnej prowadzonej przez Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej (Dz. U. 2022, poz. 2603); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 września 2006 r. w sprawie sposobu dokumentowania prowadzonej przez Centralne Biuro Antykorupcyjne kontroli operacyjnej, przechowywania i przekazywania wniosków i zarządzeń oraz przechowywania, przekazywania, przetwarzania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas stosowania tej kontroli (Dz. U. 2006, nr 165, poz. 1173); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2024, poz. 145, 1006, 1089, 1222, 1248, 1473, 1562, 1688, 1717 z późn. zm.); Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. 2024, poz. 915, 1089, 1222, 1248, 1473, 1562, 1688, 1717 z późn. zm.); Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. 2016, poz. 720, 1165, 2261 z późn. zm.); Ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych (Dz. U. 2024, poz. 309, 1222, 1907 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. 2024, poz. 1222, 1248 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. 2024, poz. 812, 1222, 1562, 1684 z późn. zm.); Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. 2024, poz. 184, 1222 z późn. zm.); Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. 2024, poz. 1405 z późn. zm.); Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. 2024, poz. 1222 z późn. zm.); Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa (Dz. U. 2024, poz. 325, 1222 z późn. zm.).

KRÓLEWSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH (ANG. CHATHAM HOUSE – ROYAL INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS) – założony w 1920 r. brytyjski *think tank* z siedzibą w Londynie, którego misją jest wspieranie światowych rządów oraz społeczności w tworzeniu zrównoważonego, bezpiecznego i sprawiedliwego świata. Misja ta realizowana jest poprzez dialog, analizy, a także wdrażanie międzypaństwowych konsensusów umożliwiających tworzenie polityki promującej rządy prawa. Społeczność Chatham House nie zajmuje stanowisk instytucjonalnych w kwestiach politycznych, nie podlega rządowi ani organom politycznym, a opracowana ponad 100 lat temu struktura zarządzania instytutem służy jako gwarancja jego niezależności i bezstronności. Chatham House w 1926 r. otrzymał Królewską Kartę od króla Jerzego V i po dziś dzień formalnego wsparcia (pomimo niesprawowania oficjalnych obowiązków zarządczych) udziela król Karol III. W czerwcu 1927 r. została utworzona, a następnie doprecyzowana w 1992 i 2002 r. obowiązująca wspólnie reguła Chatham House, która umożliwia uczestnikom korzystanie z otrzymanych informacji ze spotkań niejawnych z bezwzględnym zakazem ujawniania tożsamości oraz przynależności mówców oraz pozostałych uczestników zebrania. Wspomnianą regułę przyjmuje się m.in. w trakcie niektórych zebrań Europejskiego Banku Centralnego, Grupy Bilderberg czy Romney Street. Praca Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych koncentruje się na sześciu priorytetach badawczych, których motyw przewodni dotyczy następujących obszarów tematycznych:

- przyszłość konfliktów, zgodnie z którym badane są czynniki mogące mieć bezpośrednie przełożenie na ograniczanie wpływów konfliktów na społeczność, przekładając się tym samym na stabilność międzynarodową, a także analizowane są zagrożenia mogące przyczynić się do eskalowania konfliktów międzynarodowych na dużą skalę – szczególnie w ujęciu postępu technologicznego, który ma bezpośrednie przełożenie na sposób prowadzenia wojny;
- geopolityczny wpływ rywalizacji USA–Chiny – poprzez analizę wpływów rywalizacji systemowej uwzględniającej kwestie polityczne oraz gospodarcze pozwala rządowi, sektorowi

- prywatnemu oraz społeczeństwu obywatelskiemu zrozumieć potencjalne skutki wspomnianej rywalizacji;
- określenie roli Wielkiej Brytanii na świecie dzięki szacowaniu priorytetów, wyszukiwaniu potencjalnych partnerów, a także promowaniu jej interesów na rzecz tworzenia bezpiecznego i zrównoważonego świata;
 - idea zrównoważonego rozwoju wdrażana poprzez określanie ryzyka i wytyczanie ścieżek zrównoważonej transformacji w zakresie energii, lasów, a także żywności, która umożliwia stopniowe dostosowanie gospodarki do wymogów niskoemisyjnego środowiska;
 - ożywienie *multilateralizmu* dzięki badaniom i wdrażanym mechanizmom nad sposobami, które umożliwią globalne zarządzanie zdrowiem, gospodarką, technologiami cyfrowymi i prawami człowieka;
 - demokracja przyczyniająca się do zwiększenia odpowiedzialności pomiędzy państwami, rynkami i pojedynczymi osobami, a także umożliwiająca odnawianie kontraktów społecznych wśród społeczności niektórych państw Europy, Bliskiego Wschodu oraz Afryki.

Chatham House oferuje liczne programy stypendialne umożliwiające zainteresowanym rozwój umiejętności badawczych oraz przywódczych. Wśród nich można wymienić grant The Queen Elizabeth II Academy for Leadership and the Next Generation oferujący każdego roku do 10 stypendiów dla osób na początkowym lub średniozaawansowanym etapie kariery, który ma za zadanie przyczynić się do rozwoju przyszłych decydentów chcących wprowadzać pozytywne zmiany w kwestiach światowych. Dla przedstawicieli młodego pokolenia z Afryki i Europy chcących w przyszłości kształtować politykę własnego państwa Chatham House stworzył platformę Common Futures Conversations, która umożliwia bezpośrednią komunikację online zainteresowanych z liderami politycznymi, tj. premierem czy prezydentem. Ponadto Chatham House od 1922 r. wydaje czasopismo „International Affairs”, od 1945 r. – miesięcznik „The World Today”, a od 2016 r. – „Journal of Cyber Policy”. W ramach serii Insights Chatham House wydaje także publikacje, których treść ma na celu ułatwienie czytelnikom zrozumienie

wyzwań politycznych i wyborów, jakim często muszą sprostać decydenci. Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych prowadzi badania w większości państw na świecie, które zostały podzielone na następujące obszary:

- **Program Afryka**, który poddaje analizie procesy wyborcze, systemy polityczne, zarządzanie, technologię, rozwój, systemy żywnościowe, zdrowie oraz bezpieczeństwo. Ponadto w ramach programu opracowywane są także nowe koncepcje obejmujące politykę afrykańską, a także rolę Afryki w systemie międzynarodowym;
- **Program Ameryka**, którego motywem przewodnim jest zmieniająca się rola Stanów Zjednoczonych w systemie międzynarodowym. W tym kontekście analitycy Chatham House realizują projekty obejmujące korelację polityki USA względem Kanady, Ameryki Łacińskiej, ujmując aspekty gospodarcze, migracji, demokracji, instytucjonalizacji, a także infrastruktury;
- **Program Azja i Pacyfik** obejmuje obszar od Afganistanu po Australię. Kluczowe aspekty, które są badane w obrębie wymienionego programu, dotyczą przede wszystkim czynników geostrategicznych obejmujących szeroko pojętą produkcję (eksport produktów przetworzonych, import energii, transport morski przez indonezyjskie cieśniny), spory terytorialne, a także energetykę, zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo oraz migrację;
- **Program Europa** z perspektywy Wielkiej Brytanii swoje prace koncentruje na problematyce Brexitu, polityki zagranicznej UK–UE, kryzysu uchodźczego, wyzwań stojących przed UE w sektorze energetycznym. Wśród najważniejszych projektów realizowanych w ramach Programu Europa można wymienić Chatham House–YouGov oraz Tribes of Europe;
- **Program Bliski Wschód i Afryka Północna** skupia regiony, z jednej strony, o istotnym znaczeniu geopolitycznym, ekonomicznym i strategicznym, z drugiej – terytoria wciąż podatne na konflikty, zmiany klimatyczne, niepokoje polityczne oraz nierówności społeczne. Kluczowe tematy badawcze obejmują: konflikty transnarodowe i bezpieczeństwo regionalne, trendy ekonomiczne i geopolityczne, relacje państwo–społeczeństwo

i mobilizację społeczną oraz politykę międzynarodową regionu. Ponadto analitycy starają się na bieżąco szacować dynamikę politycznych zmian w skali od lokalnej po transnarodową, która przyczynia się do kształtowania polityki regionalnej i międzynarodowej;

- **Program Rosja i Euroazja** opiera się przede wszystkim na geopolityce byłego regionu radzieckiego, polityce wewnętrznej, zagranicznej oraz konflikcie rosyjsko-ukraińskim. W ramach tego projektu analitycy Chatham House starają się budować scenariusze obejmujące przyszłość Rosji, monitorują trwającą odbudowę kraju oraz analizują geopolitykę regionu Morza Czarnego.

W ocenie analityków Chatham House trwająca wojna rosyjsko-ukraińska zapoczątkowała na terytorium kontynentu europejskiego podjęcie wielu czynności umożliwiających zwiększenie potencjału bezpieczeństwa oraz obronności. Chatham House od tego czasu prowadzi badania dotyczące tego, w jaki sposób państwa i instytucje międzynarodowe definiują zakres prowadzonej wojny, jak określają sposoby umożliwiające zachowanie pokoju, jedności oraz odbudowę czy rozwój po konflikcie zbrojnym. Ważny jest także aspekt stałego monitorowania mechanizmów, które w kontekście prawa międzynarodowego umożliwiałyby skuteczną interwencję. Przestrzeganie prawa międzynarodowego zgodnie z dyskursem Chatham House może przyczynić się do rozwiązywania podstawowych problemów związanych z uczciwością, sprawiedliwością oraz równością. Co więcej, przestrzeganie prawa międzynarodowego może wzmocnić współpracę w kwestiach transnarodowych, wspierając prawa człowieka, a także kontrolując pozycję Chin na arenie międzynarodowej. Ponadto wojna rosyjsko-ukraińska zapoczątkowała liczne napięcia geopolityczne, którym wtórowała inflacja, a także powiększające się światowe zadłużenie. Z tego względu Chatham House stara się inicjować fora ekonomiczne, które umożliwią budowę nowych platform współpracy dwustronnej i regionalnej. Kolejnym wyzwaniem, które w ocenie Chatham House może doprowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego, jest szybka, często niekontrolowana ewolucja technologiczna, która niesie za sobą liczne zagrożenia, takie jak niewłaściwe wykorzystanie danych osobowych, ingerencja w wybory czy odłączenie podmiotów od globalnej sieci, dlatego też w ocenie Chatham

House należy zapewnić właściwe ramy prawne zapewniające bezpieczne wykorzystywanie nowoczesnej technologii, takiej jak chociażby sztuczna inteligencja. Wszystkie te działania muszą odbywać się z uwzględnieniem polityki globalnej, gdzie rywalizują ze sobą główne mocarstwa. Chatham House nadal postrzega Stany Zjednoczone Ameryki jako najpotężniejszy kraj świata, niemniej zwraca także uwagę na rosnące wpływy gospodarcze oraz polityczne Chin, co przy rozwijającej się Inicjatywie Pasa i Szlaku (BRI) może przyczynić się do nowej ery globalizacji, którą eskalować może rozwijające się partnerstwo rosyjsko-chińskie, gdzie dwustronne stosunki gospodarcze zdają się mieć pierwszeństwo przed ich rolami w instytucjach międzynarodowych, powodując tym samym liczne zakłócenia w polityce globalnej.

Od 2024 r. przewodniczącym rady Chatham House jest sir Nigel Sheinwald GCMG, a do głównych zadań tego organu należy nadzorowanie i zarządzanie Instytutem zgodnie z jego statutem i regulaminem. Z kolei założony w 2008 r. Panel Starszych Doradców koordynuje komunikację w kwestiach politycznych z doświadczonym gronem specjalistów, co przyczynia się do opracowywania pomysłów na szczeblach międzynarodowych. Nadrzędnym zadaniem dyrektora jest gwarantowanie niezależności, a także bezpartyjnego głosu Instytutu w sprawach międzynarodowych, co umożliwia utrwalanie współpracy z decydentami politycznymi najwyższego szczebla. Od sierpnia 2022 r. funkcję dyrektora naczelnej Chatham House pełni Bronwen Maddox.

Artur Jach-Chrzęszcz

Chatham House, <https://www.chathamhouse.org> (dostęp 15.01.2025); A. Denham, D. Stone, *Think Tank Traditions. Policy Analysis Across Nations*, Manchester University Press, Manchester 2004; J. McGann, *Global Trends and Transitions in Security Expertise. From Nuclear Deterrence to Climate Change and Back Again*, Taylor & Francis 2017; I. Parmar, *Think Tanks and Power in Foreign Policy. A Comparative Study of the Role and Influence of the Council on Foreign Relations and the Royal Institute of International Affairs 1939–1945*, Palgrave Macmillan UK, London 2004; L. Wellesley, C. Happer, A. Froggatt, *Chatham house report: changing climate, changing diets: pathways to lower meat consumption*, 2015, <https://eprints.gla.ac.uk/113170/1/113170.pdf> (dostęp 15.01.2025).

LEWICOWY POPULIZM – zjawisko polityczne łączące idee lewicowe z retoryką populistyczną. W swoich treściach i przekazach społecznych odwołuje się do interesów „zwykłych ludzi” i stara się przeciwstawić je „złym, amoralnym i skorumpowanym elitom”. W swoim założeniu koncentruje się na takich kwestiach, jak nierówności społeczne, sprawiedliwość społeczna, prawa mniejszości etnicznych i rasowych czy krytyka neoliberalizmu. Do opisanych założeń populistycznych lewicowy populizm dodaje elementy lewicowej ideologii, skupiając się na promocji idei redystrybucji dóbr czy ochronie praw pracowniczych. Lewicowy populizm skupia się na globalnych i transnarodowych powiązaniach elit, które w jego retoryce są przedstawiane jako bogate, oddzielone od problemów ekonomicznych ludu i kosmopolityczne. Lud jest kreowany jako moralny, walczący z problemami ekonomicznymi, pracowity oraz zdroworozsądkowy. Istotnym elementem podziału w ramach lewicowego populizmu jest horyzontalny wymiar konstrukcji ludu. Lud jest przeciwstawiany globalnym korporacjom czy elitom finansowym.

W analizach współczesnych ruchów politycznych lewicowy populizm stanowi istotny nurt łączący tradycyjne idee lewicowe z populistycznym podejściem do kwestii związanych z mobilizacją społeczną. Populizm jako termin wywodzi się od łacińskiego słowa *populus*, w tłumaczeniu na język

polski oznaczającego „lud”. Populizm lewicowy często jest określany mianem populizmu społecznego. W swoich założeniach, poza antagonizmem wobec elit i krytyką neoliberalizmu, skupia się również na promowaniu progresywnych postulatów społecznych, oddolnej mobilizacji czy idealizacji ludu. Podkreślenie moralnej wyższości „zwykłych ludzi” nad elitami sprawia, że lud jest przedstawiany jako jedyny prawowity posiadacz wartości społecznych. Akcentowanie znaczenia ruchów społecznych służy w tym dyskursie jako narzędzie zmian politycznych.

W literaturze wyróżnia się dwa główne typy populizmu, tj. klasyczny, który pojawił się na przełomie wieków XIX i XX (socjalistyczny populizm w Rosji, charakterystyczny przede wszystkim dla ideologii demokracji chłopskiej – narodnictwa, czy w USA – Partia Populistyczna), oraz nowoczesny (związany głównie z ruchami i tendencjami populistycznymi występującymi w krajach Ameryki Łacińskiej). Przykładem nowoczesnego populizmu przyjmującego formę populizmu lewicowego jest prezydentura Evo Moralesa w Boliwii poprzez prowadzenie polityki w sposób *quasi*-religijny. Bazując na odwoływaniu się do tradycji przedchrześcijańskich, Morales dążył do „dekolonizacji” państwa poprzez reindianizację. Stosowana polityka w myśl lewicowego populizmu stała się istotnym wyzwaniem dla Kościoła katolickiego, który od wielu wieków odgrywa kluczową rolę w Boliwii.

Lewicowy populizm istniejący w Ameryce Południowej często odwołuje się do chęci przeciwdziałania ubóstwu oraz postępującej marginalizacji społeczeństwa, równocześnie antagonizując społeczność. Poprzez prowadzoną retorykę antagonizującą obywateli tworzą się konflikty i podziały społeczne, co jest odwrotnością założeń lewicowego populizmu. W przypadku prezydentury Avo Moralesa antagonizowanie społeczeństwa było wykonywane świadomie poprzez zaznaczanie różnic kulturowych pomiędzy kulturą prekolumbijską a chrześcijaństwem.

Manipulacja społeczeństwem poprzez stosowanie retoryki m.in. lewicowego populizmu doprowadziła do sukcesu politycznego Moralesa. Z jego intencji dokonane zostały populistyczne zmiany konstytucyjne oraz kontrola demokracji, co również wpłynęło na indoktrynację społeczeństwa i jego późniejsze zubożenie.

Ameryka Łacińska od dawna stanowiła arenę dla lewicowego populizmu. Nurt ten był rozwijany m.in. przez takie postaci, jak Juan Domingo

Perón Sosa w Argentynie (tworząc peronizm – ruch społeczno-polityczny, który oparty był m.in. na wyznawaniu wartości w ramach sprawiedliwości społecznej) czy Hugo Rafael Chávez Frías w Wenezueli (zapoczątkowanie tzw. rewolucji boliwariańskiej – masowego ruchu społeczno-politycznego opartego m.in. na założeniach socjalistycznych, którego celem była transformacja gospodarcza i polityczna mająca zastąpić system kapitalistyczny tzw. socjalizmem XXI w.).

Krytycy lewicowego populizmu wskazują, że prowadzenie uproszczonej retoryki wpływa negatywnie na społeczeństwo, prowadząc do jego polaryzacji oraz osłabiając instytucje demokratyczne. Obietnice wsparcia socjalnego, które składane są w ramach retoryki związanej z lewicowym populizmem, mogą być trudne do zrealizowania bez naruszenia stabilności i płynności finansowej państwa. Istnieje również obawa przemawiająca za tym, że prowadzenie polityki opartej o założenia lewicowego populizmu może prowadzić do nadmiernej centralizacji władzy i tym samym – ograniczenia pluralizmu politycznego.

W polskich warunkach politycznych lewicowy populizm nie ogrywał dotychczas istotnej roli. Twory partyjne, takie jak Ruch Palikota czy Samoobrona RP, wykazywały pewne cechy lewicowego populizmu, jednakże ich wpływ na kreowanie polityki i społeczeństwo był ograniczony. Ruch Palikota łączył podejście liberalizmu gospodarczego z antyklerykalizmem, jednak nie posiadał spójnej ideologii, a wewnętrzne konflikty doprowadziły do jego marginalizacji w życiu politycznym. Samoobrona RP, zarządzana przez Andrzeja Leppera, skoncentrowana była na chęci realizacji interesów rolników i podejmowała krytykę neoliberalnych reform. Jej kontrowersyjne działania i mocno akcentowana populistyczna retoryka ograniczyły jej wpływ na kreowanie polityki w sposób prezentowany w Boliwii.

W Europie lewicowy populizm zyskiwał znaczenie w kontekście prowadzenia retoryki politycznej w odpowiedzi na kryzys finansowy powstały w 2008 r. Partie takie jak Syriza, znana również jako Koalicja Radykalnej Lewicy w Grecji (gr. ΣΥΡΙΖΑ, *Συνασπισμός Ριζοσπαστικής Αριστεράς*) czy Podemos w Hiszpanii zdobyły popularność dzięki stosowaniu krytyki w stosunku do polityki oszczędnościowej i neoliberalnych reform. Ich programy wpisują się w schemat lewicowego populizmu dzięki koncentracji m.in. na zwiększeniu wydatków socjalnych, ochronie praw pracowniczych czy

ograniczeniu wpływów korporacji na politykę. Lewicowe ruchy populistyczne często nie skupiają się na etycznym podziale między elitami a ludem. Zamiast tego podejmują się problemów strukturalnych dotyczących globalizacji i neoliberalnych reform gospodarczych. Lewicowy populizm wykorzystuje narrację o konieczności podjęcia starań w celu odzyskania przez lud suwerenności, starając się mobilizować społeczności do walki z globalnymi elitami, które w myśl retoryki lewicowego populizmu są oskarżane o podważanie interesów narodowych czy lokalnych społeczności.

Krytyka lewicowego populizmu często dotyczy uproszczonego podziału na „lud” i „elity”, przez co doprowadza do polaryzacji społeczeństwa podatnego na stosowaną retorykę. Taki dualistyczny schemat interpretowania świata prowadzi do tworzenia granic między grupami społecznymi, co w konsekwencji wzmacnia polaryzację i utrudnia prowadzenie dialogu społecznego. Demonizowanie „elit” sprzyja budowaniu atmosfery wrogości, co jest sprzeczne z założeniem rozwiązywania problemów w drodze konsensusu. Trudność praktycznej realizacji składanych obietnic wyborczych przez lewicowe ruchy populistyczne jest kolejnym aspektem będącym środkiem krytykującym podejmowane starania przez promotorów owego ruchu, podobnie jak ryzyko demagogii. Lewicowe ruchy populistyczne często proponują programy społeczne, które są bardzo ambitne, będące na pierwszy rzut oka atrakcyjne dla społeczeństwa. Ich praktyczna realizacja napotyka przeszkody, które mogą wynikać ze skomplikowanych uwarunkowań legislacyjnych czy ograniczeń budżetowych. Gdy obietnice wyborcze nie są realizowane, lub realizowane są wyłącznie w ograniczonej części, może to prowadzić do utraty zaufania wyborców. W dłuższej perspektywie przekłada się to na osłabienie siły i wiarygodności lewicowych ruchów populistycznych.

Aby przyciągnąć szerokie poparcie społeczeństwa, lewicowi populiści często używają uproszczonego języka oraz retoryki emocjonalnej. Działania te, choć są skuteczne w mobilizowaniu mas społecznych, nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w realizacji realnych planów politycznych i prowadzenia odpowiedzialnej polityki. Stanowi to ryzyko popadania w demagogię, które może prowadzić do manipulacji informacją czy ignorowania złożoności występujących problemów społecznych. Lewicowy populizm, choć w krótkim okresie może przynosić korzyści w postaci chwilowego wzmocnienia

popularności i pozycji politycznej, w ujęciu długotrwałym może okazać się szkodliwy dla spójności społecznej i stabilności państwa. Aspekty te stanowią fundament krytyki wobec zjawiska lewicowego populizmu, wskazując na negatywne skutki i wyzwania wynikające z jego stosowania w realiach politycznych. Warto zaznaczyć, że te same argumenty mogą być w różnym stopniu stosowane w odniesieniu do innych form populizmu, reprezentowanych przez odmienne środowiska ideologiczne, co czyni problem jeszcze bardziej złożonym.

Realizacja interesów marginalizowanych grup społecznych jest czynnikiem, który odbierany jest pozytywnie w kontekście realizacji założeń populizmu lewicowego. Skupianie działań m.in. na realizacji interesów osób wykluczonych społecznie, politycznie czy gospodarczo i poruszanie tematów nierówności dochodowej, ubóstwa, zdrowia czy dostępu do edukacji stało się centralnym elementem dyskursu politycznego. Zwracanie uwagi przez lewicowych populistów na potrzeby osób wykluczonych jest jednym ze sposobów zjednywania i budowania poparcia społecznego wśród grup niemających wcześniej istotnego wpływu na sytuację polityczną w danym państwie, takich jak bezrobotni czy pracownicy najemni.

Lewicowi populiści często z wysoką skutecznością podejmują się mobilizacji grup społecznych, zachęcając obywateli do aktywnego brania udziału w życiu politycznym. Odwoływanie się do wartości wspólnotowych (współpraca i solidarność społeczna) wzmacnia społeczne więzi i poczucie odpowiedzialności za wspólny los społeczeństwa. Podejmowanie inicjatyw, takich jak podnoszenie płacy minimalnej czy deklaracja walki z korupcją, odpowiada na potrzeby ignorowanych przez władze warstw społecznych. Lewicowy populizm w swoim założeniu piętnuje elitarność polityki, twierdząc, że powinna być ona dostępna dla wszystkich obywateli, wykluczając tworzenie uprzywilejowanych grup politycznych. Może to prowadzić do zwiększenia nacisku na klarowność działań władz rządowych i wzmacniania mechanizmów demokratycznych dzięki oddolnym ruchom społecznym i większemu udziałowi obywateli w procesach decyzyjnych, które promuje lewicowy populizm.

Retoryka przyjmowana w ramach realizacji interesów politycznych skłania ku ocenie lewicowego populizmu jako zjawiska mogącego mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na społeczeństwo i środowisko

polityczne. Należy zauważyć, że omawiane zjawisko polityczne wprowadza do polityki nowe perspektywy i narzędzia mogące reagować na powstające nierówności społeczne czy ekonomiczne. Potencjał do reprezentowania interesów mas społecznych, często pomijanych w dyskursach politycznych, mobilizowania obywateli oraz wyjaśniania niesprawiedliwości systemowych sprawia, że lewicowy populizm odgrywa widoczną rolę w demokratycznych procesach. Skuteczność wymienionych zalet jest zależna od prawidłowego i odpowiedzialnego wdrażania idei i unikania ekstremizmów, które mogą zaburzać i szkodzić równowadze społecznej. Wpływ lewicowego populizmu jest szczególnie widoczny w regionach doświadczających nierówności społecznych i ekonomicznych oraz w innych, w których elity polityczne nie spełniają postawionych oczekiwań obywateli. Skuteczność lewicowego populizmu zależy od zdolności do realizacji promowanych obietnic wyborczych oraz unikania dążenia do nadmiernej polaryzacji społecznej, która antagonizuje z podstawowymi założeniami lewicowego populizmu.

Dariusz Zapiór

J. Cichecka, *Populizm niejednoznaczny fenomen. Zestawienie perspektyw teoretycznych*, „Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2018, t. 15, nr 4 (55); Liberties, Democracy & Justice, *What is populism: definitione, characteristics, examples*, <https://www.liberties.eu/en/stories/populism/44261> (dostęp 4.12.2024); A. Lipiński, *W poszukiwaniu ontologii populizmu – dylematy definicyjne*, „Przegląd Polityczny” 2020, nr 1; C. Mudde, *Exclusionary vs. inclusionary populism: comparing contemporary Europe and Latin America*, „Government and Opposition” 2013, vol. 48; J. Reykowski, *Populizm jako choroba demokracji*, „Kwartalnik NAUKA” 2023, nr 3; J. Tomaszewski, *Populizm religijno-polityczny Eva Moralesa wyzwaniem dla Kościoła katolickiego*, „Annales Missiologici Posnanienses” 2020, t. 25; N. Werz, *Populisten in Übersee und Europa*, VS Verlag für Sozialwissenschaften 2003.

MAJDAN/EUROMAJDAN – masowe protesty w Ukrainie, które rozpoczęły się 21 listopada 2013 r. jako reakcja na gwałtowną zmianę polityki zagranicznej i wektora rozwoju kraju. Była to decyzja rządu Ukrainy i ówczesnego prezydenta Wiktora Janukowycza, który uległ presji Moskwy, aby nie podpisywać umowy stowarzyszeniowej UE–Ukraina. Majdan stanowił część rewolucji godności (21 listopada 2013 – 22 lutego 2014), która była spowodowana niekonstytucyjnymi działaniami władz. Termin „Majdan” stosowany jest w odniesieniu do masowych długotrwałych protestów przeciwko władzy pod hasłami politycznymi lub gospodarczymi, które odbywają się głównie na jednym z centralnych placów miasta.

Słowo „majdan” weszło do języków słowiańskich wraz z innymi założeniami z języków stepowych koczowników: turkijskiego (*meydan* – „arena”, „równina”) czy perskiego (*mejdan* – dosłownie „miejsce w centrum”, „wewnątrz”). Termin ten został użyty retrospektywnie do opisu kilku zbiorowych protestów społeczności ukraińskiej w odpowiedzi na naruszenia praw człowieka i kwestie o znaczeniu krajowym. Majdan rozpoczęła się jako pokojowa konfrontacja z rozmieszczeniem miasteczek namiotowych, organizowanymi od czasu do czasu tłumnymi spotkaniami publicznymi, wspólnymi modlitwami z udziałem przedstawicieli różnych wyznań i zorganizowanymi marszami w celu zademonstrowania masowej

woli. Charakterystyczne cechy to porzucenie przez uczestników osobistych interesów na rzecz osiągnięcia wspólnego celu, wielonarodowość, wielojęzyczność, wieloreligijność, wysoki poziom samoorganizacji, szerokie możliwości samorealizacji i brak jednego lidera. Majdan zazwyczaj pokazuje wyjątkową gotowość jego uczestników do dzielenia się żywnością, odzieżą, lekarstwami i schronieniem, masowy wolontariat i donacje pieniężne, brak pogromów, poszanowanie własności prywatnej, przestrzeganie prohibicji oraz potężną eksplozję ludzkiej pomysłowości i satyrycznej kreatywności.

Strajk głodowy studentów na kijowskim placu Niepodległości (dawniej placu Rewolucji Październikowej) w październiku 1990 r. położył podwaliny pod tradycję protestów społecznych w Ukrainie. Wydarzenia te – „rewolucja na granicy” – zostały retrospektywnie nazwane Pierwszym Majdanem. Protest został zainicjowany przez dwie organizacje studenckie: Bractwo Studenckie ze Lwowa (Markijan Iwaszczyszyn) i Ukraiński Związek Studentów z Kijowa (Ołes Donij). Zorganizowano miasteczko namiotowe, ogrodzone wzdłuż obwodu. Głodujący studenci nosili białe opaski, straż obozowa – czarne, a służby pomocnicze – niebieskie. Wszyscy uczestnicy akcji posiadali odpowiednie przepustki. Każdy mógł dołączyć do strajku głodowego i protestu. W październiku 1990 r. strajkował mniej więcej co piąty student w Ukrainie. Wbrew oczekiwaniom akcja nie spotkała się z bezpośrednim oporem ze strony władz. Ten pokojowy protest obywatelski zakończył się przyjęciem przez Radę Najwyższą Ukrainy jednego z postulatów głodujących – dymisji rządu Witalija Masola. Te pierwsze protesty na Majdanie stały się wzorem dla organizacji kolejnych. I tak, w grudniu 2000 r. rozpoczęły się masowe protesty (trwające do marca 2001 r.) pod hasłem „Ukraina bez Kuczmy”, które stały się prekursorem kolejnych dwóch Majdanów.

Majdan 2004 lub pomarańczowa rewolucja (listopad–grudzień 2004) był protestem obywateli Ukrainy spowodowanym masowymi oszustwami w wyborach prezydenckich w 2004 r. na korzyść prorządowego kandydata Wiktora Janukowycza. Nazwa wydarzeń pochodzi od koloru używanego przez zwolenników prozachodniego kandydata na prezydenta Wiktora Juszczenka i opozycyjnej partii Nasza Ukraina. Od 21 listopada obywatele, którzy przejęli się losem Ukrainy i wyszli protestować w obronie uczciwych wyborów, gromadzili się pod pomarańczowymi sztandarami. Pierwszego

dnia liczba protestujących na Majdanie Niepodległości wyniosła 30 tys., następnego dnia osiągnęła 100 tys. 23 listopada na głównej ulicy Kijowa, Chreszczatyku, ustawiono 400 namiotów. 24 listopada Centralna Komisja Wyborcza zatwierdziła oficjalny protokół z drugiej tury wyborów, który znacznie różnił się od sondażu wyjściowego. Protesty przeciwko ogłoszonym wynikom wyborów prezydenckich pokazały siłę ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego. Zwolennicy Janukowycza gromadzili się na kontrdemonstracjach pod biało-niebieskimi flagami i dekoracjami, które nazwano anty-Majdanem. W dniu 3 grudnia Sąd Najwyższy Ukrainy stwierdził, że niemożliwe jest ustalenie prawdziwego zwycięzcy i zdecydował o przeprowadzeniu drugiego głosowania w dniu 26 grudnia 2004 r. Tak zwana trzecia tura wyborów doprowadziła do wyboru Wiktora Juszczenki na nowego prezydenta Ukrainy (2005–2010).

Euromajdan 2013 r. rozpoczął się od apelu ukraińskiego dziennikarza Mustafy Nayema, który wieczorem 21 listopada napisał na swojej stronie na Facebooku: „Dobra, zacznijmy na poważnie. Kto jest gotowy przyjść na Majdan dziś do północy? Polubienia się nie liczą. Liczą się tylko komentarze pod tym postem ze słowami «Jestem gotowy». Jak tylko otrzymamy więcej niż 1000, będziemy się organizować”. A potem kolejny post: „Spotkajmy się o 22.30 pod Pomnikiem Niepodległości”. Tej nocy Ukraińcy – w większości studenci – przybyli na Majdan i tam pozostali. Pokojowym protestom pod hasłami integracji europejskiej towarzyszyły okrzyki „Ukraina to Europa!”. O godzinie 4.00, 30 listopada 2013 r. prezydent Janukowycz (2010–2014) wysłał na Majdan oddziały specjalne „Berkut” w celu rozpędzenia studentów. Przemoc żołnierzy wobec pokojowych demonstrantów była szokiem i, wbrew opinii władz, doprowadziła do rozszerzenia protestów. Na ulice Kijowa wyszło około miliona osób, które skandowały: „Nie pozwolimy bić naszych dzieci!”. Aby zebrać dowody pobicia, zapewnić ludziom wsparcie prawne i informacje o tym, co się dzieje, na Facebooku powstała strona „Euromaidan SOS”; grupa praw człowieka „Grupa 30 listopada”, „Grupa 19 grudnia” (nazwana na cześć Dnia Adwokatury).

Z inicjatywy protestujących natychmiast po próbie brutalnego rozpędzenia Euromajdanu, 30 listopada zaczęto tworzyć oddziały samoobrony. 1 grudnia stały się one w pełni operacyjne. Podstawową jednostką

strukturalną Samoobrony Majdanu była tzw. setka (70–150 osób). Tworzono je zarówno na bazie terytorialnej, jak i specjalistycznej. Główną jednostką strukturalną setek była dziesiątka (rój, od ośmiu do 12 ludzi), które łączyły się w pluton (trzy–cztery roje). Faktycznym komendantem Majdanu, szefem miasteczka namiotowego i szefem oddziałów Samoobrony Majdanu był ukraiński parlamentarzysta Andrij Parubij.

Majdan przeobraził się w państwo w państwie: ludzie rozbili namioty, otwarto kuchnie polowe, występowali muzycy, ustawiono fortepian, lekarze leczyli rannych, działała biblioteka i otwarty uniwersytet, wolontariusze odśnieżali, a społeczność LGBT przekształciła swoją poufną gorącą linię w linię alarmową dla uczestników Majdanu. Działania miasteczka namiotowego były koordynowane przez Radę Majdanu. Występowali tam przedstawiciele show-biznesu (znane zespoły, takie jak Okean Elzy, i piosenkarze, jak np. Ruslana), pisarze i liderzy opinii. Większość wystąpień odbywała się w nocy, ponieważ wtedy wsparcie było najbardziej potrzebne ze względu na mniejszą liczbę osób i groźbę rozproszenia Majdanu. Działała tam również Rada Duchowa, w skład której wchodziła przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych. Istniało poczucie, że podziały etniczne, polityczne, religijne i społeczno-ekonomiczne zostały przezwyciężone.

Według przybliżonych szacunków po stronie Majdanu łącznie wystąpiło ok. 5 mln osób. W przeciwieństwie do pomarańczowej rewolucji, kiedy to część protestujących osobiście popierała kandydata na prezydenta (hasło „Juszczenko – Tak!”), uczestnicy Euromajdanu wykazali niechęć do współpracy z jakąkolwiek siłą polityczną. Według sondażu (grudzień 2013, ponad 1500 respondentów) tylko 4% uczestników wydarzeń posiadało członkostwo w partii politycznej, a kolejne 5% miało za sobą udział w organizacjach lub ruchach społecznych. Reszta (91%) twierdziła, że nie należy do żadnego zrzeszenia. Aktor Jewhen Nyszczuk stał się „głosem Majdanu”: koordynował działania protestujących z zaimprovizowanej sceny (samochodu). Sformułowano główne żądania: zakończenie represji i uwolnienie zatrzymanych uczestników; dymisja rządu i Janukowycza oraz przeprowadzenie przedterminowych wyborów prezydenckich; podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE. Warto podkreślić, że trzy z czterech postulatów, z wyłączeniem podpisania umowy stowarzyszeniowej, zostały zrealizowane.

Równolegle działał Automajdan (średnio wiek uczestników wynosił 35 lat, mężczyźni i kobiety stanowili w przybliżeniu równą liczbę), którego najbardziej masową akcją była wycieczka do rezydencji ówczesnego prezydenta – Meżyhirja: wzięło w niej udział około 2800 samochodów. Z jednej strony, te wycieczki odwracały uwagę znacznej części funkcjonariuszy policji od Majdanu, a z drugiej – fotografując luksusowe wille rządzących i publikując je, uczestnicy Automajdanu próbowali pokazać opinii społecznej poziom korupcji rządzących. Sami uczestnicy w następujący sposób określili swoje zadanie: „Sprowadzić Majdan do domu rządzących”.

W styczniu 2014 r. Janukowycz podpisał wiele ustaw ograniczających prawo do protestów, a w odpowiedzi setki tysięcy ludzi wyszło na ulice Kijowa. Wybuchły krwawe starcia między policją a protestującymi, w których wiele osób zostało rannych po obu stronach. Trzymiesięczna konfrontacja, podczas której użyto gazu łzawiącego, gumowych kul, granatów ogłuszających i armatek wodnych przeciwko protestującym w temperaturach poniżej zera, zakończyła się krwawą masakrą w dniach 18–20 lutego 2014 r. Najwięcej osób – 48 – zginęło 20 lutego. Podczas pożegnania zabitych 21 lutego 2014 r. ze sceny Majdanu odegrano ukraińską pieśń ludową *Plyve kacha...*, która stała się nieoficjalnym requiem Niebiańskiej Sotni (ukr. *Небесна Сотня*).

Nazwa Niebiańska Sotnia powstała przez analogię do głównych jednostek strukturalnych Samoobrony Majdanu – setek. Po raz pierwszy została użyta podczas pożegnania zabitych na Majdanie w dniach 21–22 lutego 2014 r. Zabici 20 lutego, wraz z pozostałymi 54 ofiarami pokojowych protestów trwających zimą na przełomie 2013 i 2014 r. oraz pięcioma aktywistami Majdanu, którzy zginęli wiosną 2014 r. w obronie demokratycznych wartości i integralności terytorialnej Ukrainy, zostali nazwani Bohaterami Niebiańskiej Sotni. Oficjalnie tytuł ten przyznano pośmiertnie 107 uczestnikom Majdanu. Bohaterowie Niebiańskiej Sotni to ludzie różnych narodowości, wyznań, wykształcenia i wieku. Wśród nich są obywatele Ukrainy, Białorusi i Gruzji. Najmłodszy z nich, Nazariy Woitowych, miał 17 lat, a najstarszy, Iwan Nakonechnyi, 82 lata. Wśród 107 Bohaterów Niebiańskiej Sotni są trzy kobiety: Antonina Dworaniec, Olga Bura i Ludmyła Sheremet. Pierwszy z Bohaterów Niebiańskiej Sotni, Pawło Mazurenko, zmarł 22 grudnia 2013 r. w wyniku obrażeń zadanych

przez nieznane osoby w mundurach sił specjalnych. Ostatni zaś – Wiktor Orłenko – 3 czerwca 2015 r. z powodu powikłań po ranie postrzałowej odniesionej 18 lutego 2014 r., podczas szturmów sił specjalnych na Majdan.

1 lipca 2014 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę ustanawiającą odznaczenie państwowe Order Bohaterów Niebiańskiej Sotni w celu uhonorowania osób za odwagę cywilną, patriotyzm, obronę konstytucyjnych zasad demokracji, praw i wolności człowieka, aktywną działalność charytatywną, humanitarną i społeczną w Ukrainie oraz bezinteresowną służbę narodowi ukraińskiemu. Dzień Bohaterów Niebiańskiej Sotni obchodzony jest co roku 20 lutego zgodnie z dekretem prezydenckim z dnia 11 lutego 2015 r. Pamięć o Niebiańskiej Sotni upamiętniana jest hasłem: „Wdzięczni za wolność!”.

Według Prokuratury Generalnej podczas rewolucji godności obrażenia odniosło łącznie 2500 osób; według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie od 18 lutego do 2 marca 2014 r. zginęło również 17 przedstawicieli organów ścigania.

Prezydent Janukowycz uciekł do Rosji i został uznany przez parlament za usuniętego z urzędu. Kreml, sfrustrowany utratą wpływu na politykę Ukrainy, rozpoczął wojnę z tym krajem, dokonując interwencji wojskowej na Krymie i w Donbasie.

Majdan, który jest postrzegany jako wybór cywilizacyjny, bronił europejskiego kursu państwa i kontynuował wojskową obronę jego terytoriów. Wszystkie kolejne, a także obrona wschodnich regionów Ukrainy, są przejawem ukraińskiej walki o wolność, narodową i osobistą. Majdan stał się swoistym epicentrum fundamentalnych zmian, symbolem patriotyzmu i poświęcenia.

Zoya Baran

I. Katchanovski, *The Maidan Massacre in Ukraine The Mass Killing that Changed the World. Rethinking Political Violence*, Cham, Palgrave Macmillan, 2024, https://doi.org/10.1007/978-3-031-67121-0_1pdf (dostęp 2.01.2025); R. Kowalczyk, S. Grella-Krawczenko, P. Waingertner, *Majdan. Drugie narodziny narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015; *Majdan 2014: Ukraina na rozdrożu*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. 12, nr 2; W. Puszkarski, *Majdan: rewolucja po ukraińsku*, „Zoon Politikon” 2016, nr 7; A. Synowiec, *Kijowski Majdan*

jako symbol nowej Ukrainy, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2015, t. 15; M. Shore, *10 Jahre Maidan-Proteste. Ganz in der Gegenwart. Vor 10 Jahren begannen in der Ukraine die Maidan-Proteste. Ihr Vermächtnis sind Menschen, die sich selbst als Subjekte der Geschichte verstehen*, 18.11.2023, <https://taz.de/10-Jahre-Maidan-Proteste/!5970961/> (dostęp 2.01.2025); E. Sułek, *Estetyka i narracje rewolucji na majdanie wobec dyskursu postkolonialnego*, „Dyskurs & Dialog” 2021, nr 1; 25 років незалежності: нариси історії творення нації та держави, В. Смолій (red.), НАН України. Інститут історії України. Ніка-Центр, Київ 2016; Майдан від першої особи. 45 історій Революції гідності, Т. Ковтунович, Т. Привалко (red.), Український інститут національної пам'яті, Київ 2015.

MASS CASUALTY INCIDENT (MCI) – zdarzenie z dużą liczbą poszkodowanych, tzw. MASCAL lub potocznie „masówka”. W podręczniku do medycyny ratunkowej *Polowanie na goryle... czyli nieoczywista medycyna ratunkowa* autorzy podają niespotykaną nigdzie indziej definicję MCI – dla nich masówka to jedno słowo określające zdarzenie, na które w medycynie ratunkowej czeka się (czasem) całą swoją karierę zawodową. Słowo niekiedy lepsze od tysiąca innych dających ukojenie, określające sytuację, gdy pomimo strachu i lęku jedzie się tam, gdzie tak naprawdę nikt nie chce jechać. Zdarzenia z dużą ilością poszkodowanych zawsze wywołują poruszenie w społeczeństwie, są najważniejszą informacją w mediach. Zazwyczaj od razu poddawana analizie jest ich przyczyna, choć czasem nie jest oczywista, bo MCI często mogą mieć bardzo złożony charakter.

W literaturze najczęstszy podział obejmuje dwie kategorie przyczyn:

- zdarzenia o charakterze naturalnym – huragany (np. Katrina 2005), powodzie (np. Indie 2022), trzęsienia ziemi (np. Haiti 2010, Turcja 2023), tsunami (np. Bali 2004, Japonia 2011);
- zdarzenia spowodowane przez człowieka – ataki terrorystyczne (np. WTC 2001, Madryt 2004, Paryż 2015), zdarzenia drogowe (np. Wilczy Jar 1978, karambol na A1 2016, Przybędza 2012), katastrofy kolejowe i lotnicze (np. Enschede 1998, Szczekociny 2012), katastrofy techniczne i budowlane (MTK Katowice 2006) – w niektórych podręcznikach jest to osobna kategoria.

Działania ratunkowe w wymienionych przykładach wymagają szybkiej reakcji, doskonałej logistyki, komunikacji oraz współpracy służb mundurowych, cywilnych (administracja lokalna/centralna w zakresie

zarządzania kryzysowego, zespoły ratownictwa medycznego, placówki ochrony zdrowia o różnym stopniu referencyjności), a także wykorzystania potencjału organizacji pozarządowych. W związku z ogromną złożonością zdarzeń masowych w wielu krajach tworzy się plany/procedury/rekomendacje postępowania na wypadek wystąpienia MCI. We Francji nosi on nazwę Plan ORSAN – *Organisation de la réponse du système de santé en situations sanitaires exceptionnelles* (organizacja systemu opieki zdrowotnej w wyjątkowych sytuacjach). W ramach tej koncepcji na podstawie ogólnokrajowego protokołu tworzy się lokalne procedury postępowania na wypadek np. zdarzenia masowego z pacjentami nieskażonymi, pacjentami po zdarzeniach naturalnych, zarządzania pacjentami na wypadek epidemii oraz w odpowiedzi na zdarzenia masowe z wykorzystaniem materiałów CBRiN. Na podstawie poszczególnych rozdziałów tworzy się lokalne protokoły – Plan Blanc (biały plan), które były wykorzystane w niesieniu pomocy poszkodowanym w zamachach terrorystycznych np. w Nicei i Paryżu.

W Hiszpanii procedury tworzone są zgodnie z podziałem administracyjnym kraju. Każdy rejon ma opracowany swój plan działania, w skład którego wchodzi: zakres i cele planu, terytorium, na którym obowiązuje, określona specyfika zagrożeń w danym rejonie wraz z ich możliwymi negatywnymi następstwami, a także zarys niezbędnych działań, jakie należy podjąć w celu usuwania skutków zdarzenia. Jednym z przykładów wdrożenia planu był zamach terrorystyczny w Madrycie w 2004 r. Działania były prowadzone według wytycznych zawartych w *Plan Territorial de Protectione Civil de Castilla-La Mancha*, tzw. PLATECAM. Polskim jego odpowiednikiem mogą być Wojewódzkie Plany Zarządzania Kryzysowego, które co roku są opracowywane przez wojewodę oraz aktualizowane zgodnie z analizą zagrożeń na danym obszarze. Porównując oba rodzaje planów, można odnieść wrażenie, że w obszarze MCI hiszpańskie plany są bardziej precyzyjne, w szczególności w obszarze zagadnień związanych z atakami terrorystycznymi. W Polsce ponadto została opracowana procedura Ministerstwa Zdrowia na wypadek wystąpienia zdarzenia z dużą liczbą osób poszkodowanych. Dedykowana ona jest dla jednostek systemu PRM oraz placówek ochrony zdrowia, jednak nie jest ona tak bardzo rozbudowana i szczegółowa jak francuski PLAN ORSAN. Jej celem jest

ujednoczenie procedur oraz optymalizacja działań ratunkowych w zdarzeniu z dużą liczbą poszkodowanych wraz z podziałem obowiązków poszczególnych elementów systemu PRM.

W Wielkiej Brytanii National Health Services opracowało wytyczne działania dla systemu ochrony zdrowia w postaci *Clinical Guidelines for Major Incidents and Mass Casualty Events*. W tym dokumencie podkreśla się, że MCI ma różną etiologię i niekoniecznie musi być jednym dużym incydem, ale też serią małych zdarzeń, które całościowo będą zdarzeniem o charakterze masowym. Kolejne rozdziały opisują rekomendacje dla jednostek ochrony zdrowia na różnym poziomie działania w przypadku obrażeń ciała spowodowanych np. bronią palną, wybuchami czy zagrożeniami CBRNiE.

Analizując literaturę przedmiotu, zauważyć można, że nie ma jednej uniwersalnej definicji zdarzenia masowego. Różnią się one między sobą w zależności od dyscypliny naukowej, lokalnych lub ogólnokrajowych protokołów. Przez wiele lat starano się określać, jaka liczba pacjentów jest wymagana, by uznać zdarzenie za masowe, lecz w końcu eksperci doszli do wniosku, że nie konkretna liczba pacjentów ma znaczenie, lecz zasoby, jakimi się dysponuje do ich zabezpieczenia (m.in. dostępny natychmiastowo personel medyczny, ilość zespołów ratownictwa, sprzęt i materiały opatrunkowe, dostępność placówek medycznych, głównie szpitali). To właśnie te zasoby przeciwstawiane są liczbie rannych, ciężkości urazów oraz ilości czasu, jaki mają, by dostać się do placówek, które mogą udzielić im odpowiednich świadczeń zdrowotnych. Brak równowagi pomiędzy ilością ofiar a dostępnością środków zawsze będzie stanowić obciążenie systemu. Zatem MCI to zdarzenie, w którym liczba i obrażenia poszkodowanych przekraczają bezpośrednie zasoby niezbędne do ich skutecznego leczenia. Erin W. Lincoln stwierdza, że zdarzenie z dużą ilością poszkodowanych to sytuacja, kiedy to liczba ofiar znacznie przekracza lokalne zasoby i możliwości w krótkim czasie. Wystąpienie MCI może szybko wyczerpać dostępne zasoby nie tylko potrzebne do zabezpieczenia zdarzenia, ale także niezbędne do codziennych zadań szpitala. Alexander Hart wraz z zespołem zwraca uwagę na perspektywę czasu, uznając, że termin MCI „odnosi się do zdarzenia, które przytłacza lokalny system opieki zdrowotnej, z liczbą ofiar, która znacznie przekracza lokalne zasoby

i możliwości w krótkim czasie”. Susan M. Briggs natomiast sugeruje, że jednym z kluczowych elementów jest szybkość przepływu pacjentów do szpitali, podając definicję MCI jako „incydent, w którym liczba pacjentów (lub szybkość ich przybycia do placówki medycznej) przytłacza lokalne zasoby (i zdolność do natychmiastowego ich uzupełnienia)”. Natomiast Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podkreśla ograniczoną dostępność do opieki zdrowotnej świadczonej w czasie MCI, definiując je jako „katastrofy i poważne incydenty charakteryzujące się liczbą, ciężkością i różnorodnością pacjentów, które mogą szybko przytłoczyć zdolność lokalnych podmiotów ochrony zdrowia do zapewnienia kompleksowej i ostatecznej opieki medycznej”. W polskiej procedurze postępowania w zdarzeniach z dużą liczbą poszkodowanych podawana jest następująca definicja MCI: „Zdarzenie mnogie lub masowe, w wyniku którego potencjalna liczba osób poszkodowanych, według informacji ustalonych podczas wywiadu medycznego przez dyspozytora medycznego przyjmującego, wynosi 10 lub więcej osób”. Różnica między zdarzeniem mnogim a masowym polega na ilości sił i środków niezbędnych do zabezpieczenia poszkodowanych; jeśli na miejscu siły i środki są wystarczające, to zdarzenie ma charakter mnogi, natomiast gdy nie są – wówczas charakter masowy, do czasu uzyskania odpowiednich sił i środków niezbędnych do jego zabezpieczenia. Poziom MCI może być określany przez lokalne protokoły – Louisiana Emergency Response Network w swoim wyróżnia np. pięciostopniową skalę wielkości MCI. W ramach tego podziału zdarzenia brane są pod uwagę następujące parametry: ilość poszkodowanych (od pięciu na poziomie 1, do ponad 1000 na poziomie 5), szpitale (od szczebla regionalnego na poziomie 1 do stanowego na poziomie 5), które będą potrzebne do zabezpieczenia poszkodowanych, określenie stanu poszkodowanych na podstawie START TRIAGE. Plan określa także poziomy i drogi komunikacji niezbędne do zabezpieczenia poszkodowanych (od komunikacji radiowej i telefonicznej po utworzenie specjalnego centrum transportowego i centrów komunikacyjnych na poziomach wyższych).

Zarządzanie zdarzeniem masowym jest wyzwaniem dla każdego ogniw systemu ratunkowego, dlatego wymaga regularnych ćwiczeń służb działających w takich sytuacjach. W ten sposób można kształtować lokalne protokoły, poprawiać komunikację i logistykę, doskonalić umiejętności

służb ratunkowych w zakresie procedury segregacji, procedur ratunkowych, tworzenia doraźnych punktów opieki medycznej w zależności od wielkości i charakteru zdarzenia oraz prowadzenia ewakuacji. Ćwiczenie tych wszystkich elementów pozwala na nabycie doświadczenia i wiedzy tak niezbędnych w przypadku zaistnienia prawdziwej sytuacji, gdy każda minuta decyduje o czymś życiu lub śmierci.

Andrzej Ziarko

O. Ben-Ishay et al., *Mass Casualty Incidents – Time to Engage*, „World Journal of Emergency Surgery” 2006, vol. 11, art. 8, <https://doi.org/10.1186/s13017-016-0064-7>; *Clinical guidelines for major incidents and mass casualty events*, National Health Service, 2020; S.M. Briggs, *Disaster Management Teams*, „Current Opinion in Critical Care” 12.2005, vol. 11, no. 6, <https://doi.org/10.1097/01.ccx.00001186916.92757.ab>; L. Hodgson, *How Violent Attacks Are Changing The Demands of Mass Casualty Incidents: A Review of The Challenges Associated with Intentional Mass Casualty Incidents*, „Homeland Security Affairs” 04.2021, vol. 17, Article 1, www.hsaj.org/articles/16880; A. Holgersson, *Review of On-Scene Management of Mass-Casualty Attacks*, „Journal of Human Security” 2016, vol. 12, no. 1, <http://doi.org/10.12924/johs2016.12010091>; E.W. Lincoln, K. Shailesh, M.K. Strecker-McGraw, *EMS, Incident Command*, [w:] *StatPearls*, StatPearls Publishing, Treasure Island, FL 2018, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK534800>; *Mass Casualty Management System*, Pan America Health Organization, World Health Organization 2019; *Plan Territorial de Emergencia de Castilla-La Mancha*, <https://ierd.es/>, LERN – Louisiana emergency response network, <https://lern.la.gov/lern-disaster-response/>; *Procedura postępowania na wypadek wystąpienia zdarzenia z dużą liczbą poszkodowanych*, Ministerstwo Zdrowia, Warszawa 2024; <https://sante.gouv.fr/prevention-en-sante/securite-sanitaire/article/le-dispositif-orsan-cadre-integre-de-preparation-et-de-reponse-du-systeme-de> (dostęp 20.01.2025); M. Rak, M. Dudek, M. Bohatyrewicz, *Polowanie na goryle... czyli nieoczywista medycyna ratunkowa*, PZWL, Warszawa 2019.

METODY PRZESŁUCHANIA ŚWIADKÓW – świadomie wybrane i stosowane w trakcie przesłuchania sposoby postępowania przesłuchującego w celu uzyskania wszechstronnych i prawdziwych zeznań świadka. Dostosowanie odpowiedniej metody uwarunkowane jest przede wszystkim od okoliczności związanych z chęcią zeznawania świadka bądź kłamania i zatajania prawdy podczas zeznań. W zakres kluczowych czynników

przyczyniających się do wybrania adekwatnej, właściwej metody należy zaliczyć:

- kategorię i rodzaj przestępstwa (kryminalne, komputerowe, przeciwko życiu i zdrowiu, na tle seksualnym, gospodarcze, przeciwko mieniu);
- charakter źródła posiadanych przez świadka informacji (bezpośrednia obecność, własne spostrzeżenia, informacje uzyskane od innych osób);
- osobowość świadka (cechy charakteru, inteligencja, wykształcenie);
- stosunek świadka do danego przestępstwa (występowanie wcześniej w charakterze pokrzywdzonego lub świadka w podobnym zdarzeniu);
- powiązania świadka z podejrzanym i pokrzywdzonym (osoba najbliższa, osoba pozostająca w bliskich stosunkach osobistych);
- wiek świadka;
- stan psychiczny świadka.

Jeżeli świadek nie chce zeznawać, a funkcjonariusz dysponuje wiedzą, że posiada on wiadomości pozostające w związku z daną sprawą, wówczas przesłuchujący w pierwszej kolejności powinien dążyć do ustalenia przyczyn takiej postawy świadka, a następnie wybrać odpowiednią metodę przesłuchania. Uzyskanie od świadka pełnych i wartościowych zeznań zależy od wielu czynników:

- dokładnej wiedzy na temat okoliczności zdarzenia;
- znajomości cech charakteru świadka;
- odpowiedniego przygotowania się do przesłuchania;
- stosownej atmosfery podczas przesłuchania;
- posiadania dobrych kwalifikacji przesłuchującego;
- docieklivosti przesłuchującego;
- dobrej umiejętności nawiązania kontaktu ze świadkiem;
- zastosowania właściwych metod przesłuchania.

Wspólną cechą metod stosowanych podczas przesłuchania świadka jest nakłonienie go do zeznawania, mówienia prawdy i niezatajania faktów. Warto zaakcentować, że poszczególnych metod przesłuchania świadków nie powinno stosować się w sposób automatyczny i rutynowy, bowiem

trudno jest osiągnąć cel, stosując tylko jedną; w praktyce przesłuchujący wykorzystuje kilka jednocześnie. Wyodrębnia się następujące metody:

- ujawniania związku świadka ze sprawą;
- perswazji;
- przypominania;
- wytwarzania u świadka poczucia bezpieczeństwa;
- bezpośredniego wykazywania kłamstwa;
- „ślepej uliczki”;
- „wszechwiedzy”;
- szczegółowych pytań;
- ujawniania motywów kłamstwa;
- zagrożenia konsekwencjami za fałszywe zeznania.

Metodę ujawniania związku świadka ze sprawą stosuje się w przypadku, gdy niezgodnie z prawdą twierdzi on, że nie zetknął się z sytuacją, na okoliczność której ma zeznawać. Wówczas należy mu przedstawić lub ujawnić dowody świadczące o istnieniu takiego związku. Jest to metoda prosta, za pomocą której można szybko uzyskać prawdziwe i wszechstronne zeznania, a także wykorzystać posiadane ustalenia zarówno procesowe, jak i operacyjne, jednakże stosowanie jej może okazać się nieodpowiednie, ponieważ świadek może zorientować się, że przedstawione dowody są niewystarczające. Dlatego, wykorzystując tę metodę, należy posiadać udokumentowane dowody, wykluczyć ewentualne możliwości powołania się świadka na czynniki subiektywne, np. zmęczenie, i założyć, że przesłuchiwany na podstawie przedstawionych dowodów złoży prawdziwe i wyczerpujące zeznania. Ponadto w przypadku dysponowania niezbitymi dowodami świadkowi bezpodstawnie odmawiającemu składania zeznań można przedstawić grożące mu konsekwencje ukarania karą porządkową.

Metoda perswazji jest formą dialogu przesłuchującego ze świadkiem. Polega na odwoływaniu się do postawy obywatelskiej świadka i wartości moralnych. Celem jest nakłonienie go do zeznawania poprzez zlikwidowanie różnic w poglądach przesłuchującego i przesłuchiwanego w nawiązaniu do przedmiotowej sprawy. Stosowanie tej metody jest korzystne wobec świadków wykształconych, posiadających wysoki poziom inteligencji, mających właściwą postawę moralną i poczucie obowiązku obywatelskiego. Zazwyczaj są to osoby przesłuchiwane w sprawach o przestępstwa

gospodarcze, które nie rozumieją ich istoty i szkodliwości. Poprzez uchylenie się od zeznań próbują bronić podejrzanych.

Metodę przypominania stosuje się wówczas, kiedy świadek nie zaprzecza faktom i okolicznościom danej sprawy, ale jest zdania, że ich nie pamięta. Zazwyczaj luki w pamięci tłumaczy upływem czasu. W takim przypadku przesłuchujący przypomina świadkowi okoliczności z jego życia, wobec których nie może zasłaniać się niepamięcią, a które łączą się z faktami danej sprawy. W pierwszej kolejności należy przesłuchiwanemu przedstawić okoliczności przyjemne, do których najprawdopodobniej się przyzna, a następnie wykazać związek czasowy i miejscowy łączący je ze sprawą, w której zeznaje, i wskazać wątpliwości co do zapamiętywania wybranych faktów. Jednakże należy podkreślić, że metoda ta jest mało skuteczna, jeżeli chodzi o przesłuchiwanie osób upartych, bez ambicji i niewrażliwych na zarzucane im nielogiczności.

Metodę wytwarzania u świadka poczucia bezpieczeństwa stosuje się wówczas, gdy czuje się on zagrożony i w związku z tym odmawia składania zeznań. Przede wszystkim przesłuchujący powinien ustalić, czy obawa jest uzasadniona, czy wymyślona przez przesłuchiwanego. Jeżeli faktycznie okaże się, że świadkowi groziły osoby związane z danym przestępstwem, należy zagwarantować przesłuchiwanemu bezpieczeństwo i przedstawić środki, jakich może użyć organ przeprowadzający czynności. Świadek musi odczuć zainteresowanie zaistniałym problemem i troskę o jego bezpieczeństwo. Czynności muszą być podjęte w taki sposób, aby świadek zagrożony zemstą miał poczucie pełnego bezpieczeństwa. Przesłuchiwanego należy również zapoznać z treścią art. 245 Kodeksu karnego, który gwarantuje mu specjalną ochronę prawno-karną, oraz pouczyć o możliwości skorzystania z instytucji świadka anonimowego wynikającej z art. 184 Kodeksu postępowania karnego. Ponadto przesłuchujący musi mieć świadomość, że świadek w trakcie pierwszego przesłuchania z obawy o swoje bezpieczeństwo nie złożył pełnych zeznań i czynność tę należy powtórzyć.

Metodę bezpośredniego wykazywania kłamstwa wykorzystujemy wobec świadków, którzy kłamią. Prowadzący czynność powinien przedstawić posiadane dowody zawarte w aktach sprawy. Mogą to być inne czynności procesowe typu oględziny miejsca zdarzenia, wynik eksperymentu

karno-procesowego bądź zeznania innych świadków. Świadcowi należy odczytać dany fragment i odnotować ten fakt w protokole przesłuchania. W trakcie wykorzystywania tej metody przesłuchujący musi mieć świadomość co do zakazów ujawniania niektórych fragmentów innych czynności procesowych. Świadek, któremu bezpośrednio lub pośrednio wykazano kłamstwo, powinien powstrzymać się od dalszego kłamania i złożyć zeznania zgodne z prawdą. W powyższej metodzie można również wykonać czynność konfrontacji świadka z osobami, które zeznawały prawdę, i przypomnieć mu o ciąży na nim odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania wynikającej z art. 233 §1 Kodeksu karnego.

Metoda „ślepej uliczki” polega na pogrążaniu świadka w sprzecznościach jego własnych niezgodnych z prawdą wypowiedzi. Stosuje się ją wobec osób, które dużo mówią i kłamią. Wówczas należy pozwolić świadkowi mówić jak najwięcej, jednocześnie zadając mu odpowiednio ukierunkowane pytania. W ten sposób powinno się doprowadzić do sytuacji, w której przesłuchiwany pobłądzi w swoich kłamstwach i sam orientuje się, iż dalsze zmyślanie i zatajanie prawdy nie mają sensu. Należy podkreślić, że tę metodę można wykorzystać tylko w stosunku do osób z niskim poziomem rozwoju, niemających czasu na przygotowanie się do przesłuchania. Przesłuchujący musi dokładnie znać przebieg zdarzenia, zidentyfikować wszelkie występujące sprzeczności, nieprawidłowości i w odpowiednim momencie pogrążyć świadka w jego rozbieżnych wypowiedziach. Należy podkreślić, że przesłuchujący w tej metodzie nie posiada dowodów, których może użyć do wykazania świadkowi kłamstwa.

Metodą „wszechwiedzy” można posłużyć się w przypadkach, gdy przesłuchujący zna bardzo dużo szczegółowych okoliczności i faktów z życia świadka. Jej wykorzystanie polega na przeprowadzeniu rozmowy na temat tych wydarzeń, które powinny wytworzyć u przesłuchiwanego przekonanie, że przesłuchujący posiada bardzo dużą wiedzę o zdarzeniu, na którego okoliczność jest przesłuchiwany. Metodę stosuje się, gdy świadek kłamie, a przesłuchujący zna fałszywe okoliczności, jego cechy charakteru, poziom inteligencji i zainteresowania. Ponadto wykorzystuje się ją wobec świadków, którzy są przesłuchiвани po raz pierwszy i nie znają taktyk przesłuchań. W tej metodzie stosuje się hipotetyczną, a nie rzeczywistą wszechwiedzę, którą sugeruje się świadkowi. Posiadaną wiedzę należy

posłużyć się w szczególności podczas rozmowy wstępnej oraz w trakcie wypełniania formalnych danych w protokole w celu wytworzenia wrażenia, że organ prowadzący wie wszystko o przesłuchiwanym.

Metoda szczegółowych pytań jest skuteczna w odniesieniu do świadków, którzy wcześniej uzgodnili fałszywe wersje zeznań z innymi osobami. Uwarunkowana jest założeniem, że świadkowie uzgodnili zakres podstawowych i zbieżnych okoliczności, jednakże bez szczegółowych kwestii. Niedopracowane szczegóły powinny być zatem przedmiotem pytań skierowanych do przesłuchiwanego w celu wykazania rozbieżności. Brak jednolitych uzgodnień przyczynia się do powstania wielu sprzeczności w zeznaniach, które przesłuchujący musi odpowiednio wykorzystać i przekonać osobę przesłuchiwaną do mówienia prawdy.

Metoda ujawniania motywów kłamstwa polega na wykazaniu świadkowi, że przesłuchujący wie, dlaczego świadek składa fałszywe zeznania bądź zataja prawdę. Wiedzę o motywach kłamstwa można ujawnić poprzez analizę osobowości świadka, jego zachowanie przed i w trakcie przesłuchania, ustalenie jego powiązań ze stronami w postępowaniu, stosunku do przestępstwa, a także zainteresowanie sposobem zakończenia sprawy. W takich przypadkach zachodzi konieczność procesowego ujawnienia zeznań, z których wynikają motywy kłamstwa. W protokole zeznań należy zaznaczyć, jakie fragmenty i z jakich zeznań odczytano. Wykazanie fałszywych zeznań powinno okazać się wystarczającym argumentem do rezygnacji świadka z poświadczenia nieprawdy.

Groźenie konsekwencjami za fałszywe zeznania stosuje się jako metodę dodatkową w sytuacjach, kiedy inne okazują się mało skutecznie i nie dostarczają spodziewanych rezultatów. Wówczas należy przypomnieć świadkowi, który zaczyna kłamać, o konsekwencjach karnych wynikających z art. 233 § 1 Kodeksu karnego: „Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu”.

Świadek w postępowaniu karnym jest jednym z podstawowych źródeł dowodowych, a jego zeznania są zasadniczym środkiem dowodowym, dlatego ich wartość i wiarygodność są istotne w kontekście oceny składanych zeznań. Pomimo świadomego zniekształcania rzeczywistości,

wprowadzania w błąd i zapominania zeznania pozostają dowodem nie do zastąpienia. Ocena zeznań świadka jest najważniejszym etapem czynności procesowych i powinna być przeprowadzona rozsądnie, z zachowaniem reguł prawnych.

W zakresie problematyki wiarygodności zeznających mogą okazać się pomocne psychologiczne metody umożliwiające określenie, czy świadek zeznaje prawdę, czy ją zataja. Problematyka psychologicznych uwarunkowań wiarygodności zeznań zakłada, że procesy psychologiczne oddziałują na postępowanie człowieka. Zachowanie świadka wyznaczają nie tylko jego właściwości podmiotowe, ale również uwarunkowania sytuacyjne. Zatem na wiarygodność zeznań wpływa wiele procesów psychologicznych przebiegających w sposób zindywidualizowany oraz mający związek z dysfunkcjami psychicznymi. W ujęciu psychologicznym rozróżnia się następujące metody przesłuchań:

- swobodnej relacji (SR);
- pytań ukierunkowanych (PU);
- pytań krzyżowych (CE);
- przesłuchania poznawczego (PP);
- pytań kontrolno-weryfikacyjnych (PKW).

Metoda swobodnej relacji (SR) umożliwia przesłuchującemu ustalenie zakresu wiedzy świadka na temat zdarzenia, a także dostosowanie rodzaju pytań, jakie należy sformułować na dalszych etapach przesłuchania. Świadek poprzez swobodną relację opisuje zdarzenie. W trakcie wypowiedzi przesłuchiwanemu nie należy przerywać, czynność uzupełnia się zadawaniem pytań ogólnych i otwartych. Metoda polega na pobudzeniu intencji świadka do możliwie wszechstronnego przedstawienia wszystkich informacji, jakimi przesłuchiwany dysponuje w konkretnej sprawie prowadzonej przez organ procesowy. Stosuje się tu niski poziom ingerencji w zindywidualizowany tok funkcjonowania myślowego. Zeznania uzyskane za pomocą tej metody są najbardziej dokładne.

Metoda pytań ukierunkowanych (PU) jest sposobem uzyskania uzupełniających informacji po swobodnej relacji. Szczegółowo zadawane pytania powinny być jasno sformułowane, neutralne i ukierunkowane na fakty, co umożliwia swobodne odpowiadanie przesłuchiwanej osobie.

W metodzie tej celowo ukierunkowuje się przebieg zeznań dla pozyskania jak najbardziej dokładnych okoliczności i faktów danego zdarzenia.

Metoda pytań krzyżowych (CE) jest metodą pomocniczą. Wykorzystana w sposób prawidłowy może doprowadzić do sytuacji, w której świadek zmieni lub skoryguje swoje zeznania. Pytania powinny dotyczyć przedmiotowej sprawy, jednakże dopuszczalne jest stosowanie pytań pośrednich, podchwytliwych, zawierających silną sugestię, wprowadzających nowe elementy istotne dla sprawy. W metodzie tej świadkowi przedstawia się dowody przeczące jego stanowisku. Przesłuchiwany musi im zaprzeczyć albo je wytłumaczyć.

Metoda przesłuchania poznawczego (PP) pozwala uzyskać dużo dokładnych informacji. Koncentruje się na dwóch składnikach zeznań świadków: procesach pamięci i komunikacji interpersonalnej. Cel metody uwarunkowany jest od wysiłku włożonego przez świadka, który powinien przypomnieć sobie jak najwięcej faktów i okoliczności zdarzenia, a następnie przekazać je przesłuchującemu. Prowadzący czynność odpowiednio kieruje procesami pamięci przesłuchiwanego i podsuwa mu strategie skutecznego przypominania.

Metoda pytań kontrolno-weryfikacyjnych (PKW) polega na zadawaniu świadkowi konkretnych pytań ukierunkowanych. W tym przypadku nie chodzi o ustalenie okoliczności danej sprawy, ale o weryfikację wiarygodności uzyskanych zeznań, m.in. źródeł wiadomości, okoliczności spostrzegania, innych danych potwierdzających zeznania oraz pozostałych zgromadzonych źródeł dowodowych.

Przesłuchanie jest sformalizowaną czynnością procesową. W ujęciu psychologicznym to proces komunikacji interpersonalnej, w której biorą udział świadek i przesłuchujący. Należy podkreślić, iż duże znaczenie dla wartości dowodowej zeznania ma również osobowość przesłuchującego. Osoba odbierająca zeznania powinna posiadać wiedzę z zakresu psychologii i psychopatologii, która umożliwia zrozumienie procesów psychicznych przebiegających u świadka podczas przesłuchania. Ponadto przesłuchujący powinien charakteryzować się takimi cechami, jak umiejętność nawiązywania kontaktu, koncentracja i podzielność uwagi, spostrzegawczość, inteligencja, a także przestrzegać zasad etycznych. Oprócz wymienionych cech właściwe traktowanie świadków może również pozytywnie wpłynąć

na psychikę przesłuchiwanym i w konsekwencji okazać się korzystnym zjawiskiem z punktu widzenia celu przesłuchania.

Dariusz Hybś

B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Difin, Warszawa 2018; M.P. Krysiak, *Przesłuchanie świadka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2008; J. Kudrelek, I. Wojciechowska, *Postępowanie przygotowawcze. Wybrane zagadnienia, orzecznictwo, przykłady*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2008; Z. Majchrzyk, *Nieletni i świadek w sądzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014; W. Pasko-Porys, *Przesłuchiwanie i wywiad. Psychologia kryminalistyczna*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007; J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przegląd Psychologiczny” 2004, t. 47, nr 2; M. Śrubka, *Przesłuchanie świadka w procesie karnym*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 2024, poz. 17, 1228, 1907, 1965 z późn. zm.); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 2025, poz. 46).

MGŁA WOJNY (NIEM. *NEBEL DES KRIEGES*) – termin z zakresu nauk wojskowych, który świadczy o poziomie niejasności co do znajomości sytuacji u uczestników operacji wojennej. Pojęcie odnosi się do niewiedzy co do ilości i rozmieszczenia zasobów/sił wroga i jego zamierzeń. Termin ten ma na celu uchwycenie niepewności co do własnych zdolności, zdolności i intencji przeciwnika podczas zaangażowania, operacji lub kampanii. Siły zbrojne starają się zredukować mgłę wojny poprzez wywiad wojskowy i systemy śledzenia sił sojuszniczych. Termin ten stał się powszechnie używany do określenia mechaniki niepewności w grach wojennych.

Uważa się, że słowo „mgła” w odniesieniu do „niepewności na wojnie” zostało wprowadzone przez pruskiego analityka wojskowego Carla von Clausewitza w jego pośmiertnie wydanym traktacie *O wojnie* (1832). Nie jest to jednak do końca prawda. Clausewitz rzeczywiście posłużył się metaforą „mgły” i „zmierzchu”, które ukrywają przed wojskiem prawdziwy obraz działań wojennych, ale nie używał pojęcia „mgła wojny” dosłownie ani nie przywiązywał do niego większej wagi. Dla Clausewitza fikcja była zbiorem czynników, które odróżniają prawdziwą wojnę od tej na papierze. Możemy rozumieć to jako zbiór nieoczekiwanych czynników, które sprawiają, że nasze plany zawodzą przy pierwszym strzale. Z drugiej strony,

mgła wojny była początkowo literacką próbą zdefiniowania idei, a nie jej konceptualizowania.

Pojęcie mgły to metafora, która odnosi się do zamieszania panującego podczas wojny, w którym z powodu różnych czynników, takich jak opóźnienia, niepewność itp., trudno koordynować i planować działania. Od XIX w. do czasów współczesnych podejmowano wysiłki mające na celu zminimalizowanie skutków mgły wojny poprzez usprawnienie procesów wywiadu wojskowego. W dzisiejszych czasach pojęcie to zostało z konieczności rozszerzone, częściowo ze względu na włączenie i ulepszenie nowych systemów komunikacyjnych.

Pierwsza znana próba wyraźnego zdefiniowania mgły wojny w tekście wojskowym została podjęta w 1896 r. w książce zatytułowanej *The Fog of War* autorstwa sir Lonsdale'a Augustusa Hale'a, gdzie opisano ją jako „stan ignorancji, w którym często znajdują się dowódcy w odniesieniu do rzeczywistej siły i pozycji, nie tylko swoich wrogów, ale także ich przyjaciół”.

Dowódcy wojskowi zawsze mieli do czynienia ze zmiennymi i stałymi warunkami wojny. Wśród tych zmiennych możemy wymienić postęp technologiczny, taki jak artyleria, silnik parowy, radar, radio i satelita. Stałe elementy wojny są jednak czynnikami, które nieustannie warunkują plany, intencje, stopniowanie i planowanie. Można je rozumieć jako zbiór tych nieoczekiwanych czynników, które sprawiają, że planowanie nie opiera się pierwszemu strzałowi bez poddawania się głębokim zmianom. Są to awarie, zła pogoda, warunki rozprzestrzeniania się, opinia publiczna itp. Mgła wojny była z kolei raczej literacką próbą zdefiniowania idei niż jej konceptualizacją. Przez dowódcę może być postrzegana jako synonim niepewności, czyli „niedoskonałej zgodności między informacją a otoczeniem”. Mgłą wojny określane są problemy, jakie wszystkie szczeble dowodzenia mają ze zrozumieniem sytuacji taktycznej jako całości.

Mgła wojny odnosi się do faktu, że informacje ważne w kontekście konfliktu zbrojnego są zawsze obarczone niepewnością i niekompletnością z powodu różnych okoliczności (np. chaos wojenny, przerwane kanały meldunkowe, oszustwo wroga). Mgła wojny to brak wiedzy, który pojawia się podczas wojny. Niepewność każdej ze stron co do możliwości i planów wroga, a także chaos, który występuje między siłami sojusznymi, gdy np. błędnie interpretowane są rozkazy. Wiele współczesnych

technologicznych wysiłków wojskowych, pod kontrolą i dowodzeniem, ma na celu zmniejszenie mgły wojny, chociaż nawet najbardziej zaawansowana technologia jej nie eliminuje.

Martin Van Creveld w swojej książce *Command in War* stwierdza, że chociaż niepewności (tarcia) nie da się wyeliminować, dowódcy mają możliwość przeniesienia jej w łańcuchu dowodzenia. Oznacza to, że centralizacja dowodzenia zapewnia pewność na jego szczęblu, a jednocześnie zwiększa niepewność na niższych poziomach. Decentralizacja, w przeciwieństwie do niej, ma wysoki stopień niepewności na górze, ale zwiększa pewność na niższych szczęblach. Creveld twierdzi jednak, że „obie metody radzenia sobie z niepewnością są dostępne dla dowódców na wszystkich szczęblach. Jeśli dwadzieścia pięć wieków doświadczeń historycznych może być jakąkolwiek wskazówką, to decentralizacja będzie lepsza od centralizacji”. Ewolucja koncepcji Kontroli Taktycznej w doktrynie USA i NATO do koncepcji wybitnie zdecentralizowanej struktury, zwanej Composite Warfare Command (CWC), świadczy o uznaniu użyteczności decentralizacji dla najbardziej rozwiniętych marynarek wojennych. W tej strukturze dowódcy wojenni mogą swobodnie działać w ramach wcześniej ustalonych granic. Ograniczenia te nie powinny być jednak zapisywane w długich dokumentach, które są trudne do zapamiętania i zrozumienia.

W ujęciu geograficznym oznaczałoby to np., że obszar, w przeciwieństwie do nieodkrytego, jest zmapowany lub opisany z geograficznego punktu widzenia, ale brakuje innych informacji, które są zwykle ważne dla wojska (np. miny lądowe wroga, warunki gruntowe spowodowane sytuacją pogodową, mosty zniszczone przez siły wroga). Współczesne doktryny wojenne akceptują pewien brak bezpieczeństwa i precyzji, aby nie stracić szybkości i elastyczności. Przy pomocy sprawnego stanowiska dowodzenia, czyli rozpoznania i łączności, można zminimalizować niepewność tworzoną przez mgłę wojny.

Informacje uzyskane podczas działań rozpoznawczych są w większości przypadków niepełne, subiektywne, fragmentaryczne i nieprecyzyjne. Z reguły „mgła wojny” nie pozwala na wiarygodne monitorowanie ewolucji działań, a tzw. tarcie jest przyczyną tego, że projektowane plany nie idą tak, jak zostały pierwotnie opracowane. Obie koncepcje w znacznym stopniu przyczyniają się do nieprzewidywalności wydarzeń wojennych.

Mgła wojny jest rzeczywistością we wszystkich konfliktach zbrojnych. Precyzja i pewność są nieosiągalnymi celami, ale współczesna doktryna wojskowa sugeruje kompromis między nimi a szybkością i zwinnością. Siły zbrojne stosują systemy dowodzenia i kontroli oraz doktrynę, aby częściowo złagodzić mgłę wojny.

Termin ten odnosi się również do doświadczeń poszczególnych żołnierzy w bitwie: często przytacza się pomieszanie kierunku, miejsca i perspektywy na polu bitwy. Oficerowie i żołnierze zostają rozdzieleni, rozkazy stają się zagmatwane i podlegają rewizji ze względu na słabą komunikację. Dźwięki i wizja są ograniczone z perspektywy jednostki i problemy te mogą być trudne do rozwiązania, co skutkuje ciągłą niepewnością, percepcyjną „mgłą”.

Mgłę wojny można podzielić w zależności od skali i punktu widzenia obserwatora na następujące cztery kategorie:

1. **Strategiczna:** dotyczy niejasności co do politycznych celów wroga, jego możliwości oraz logistycznego potencjału. Źródłem informacji jest tu wywiad dyplomatyczny, wywiad agenturalny oraz strategiczne modelowanie oparte na danych pozyskanych drogą wywiadu białego. Uczestnicy poszukują na tym etapie celów i motywacji politycznych przeciwnika.
2. **Militarno-strategiczna:** na tym poziomie mgła wojny dotyczy nieznaności struktury, rozmieszczenia, wielkości i organizacji sił oraz środków własnych i wroga. Niejasność co do stanu własnych sił wynikać może z problemów komunikacyjnych, jak i z niechęci dowódców frontowych do podawania swojej prawdziwej sytuacji (co prowadzić może do nieuzasadnionego optymizmu). Nieoczywistość co do stanu sił wroga wynikać może z niedokładności (niepełności) danych dostarczanych przez wywiad, jak również stosowania przez wroga działań dezinformacyjnych.
3. **Operacyjna:** dowódcy jednostek operacyjnych, wykonując strategiczne działania, muszą podejmować decyzje w oparciu o niekompletne informacje. Na tym etapie mgła wojenna koncentruje się wokół nieznaności potencjału i rozmieszczenia sił wroga, ale dochodzi kolejny problem: niepełna wiedza na temat wymagań (założeń strategicznych) wyższego dowództwa, także w wyniku

opóźnień komunikacji. Dowódca stara się wykorzystywać własne zasoby zwiadowcze dla zapewnienia jak najpełniejszego obrazu sytuacji.

4. **Taktyczna:** na poziomie taktycznym mgła wojny jest kombinacją wszystkich powyższych typów. Wynika zarówno z celowych działań wroga (takich jak zakłócanie komunikacji czy dezinformacja), problemów komunikacyjnych, jak i ogólnego przebiegu bitwy wykluczającego dostępność pełnej i aktualnej informacji na temat sytuacji. Wymagane tempo podejmowania decyzji na tym poziomie także jest jednym z czynników wpływających na ryzyko błędnych działań opartych na fałszywej informacji i eskalacji teże na wyższe poziomy.

Pomimo zachodnich prób wprowadzenia przewidywalności do porządku wojennego, zamknięcia niepewności, wojna pozostaje domeną chaosu. Helmuth von Moltke, dowódca armii pruskiej, mówił, że „żaden plan nie przetrwa kontaktu z wrogiem”. Takie stwierdzenie nie powinno prowadzić nas do wniosku, że planowanie nie jest konieczne, ale że dowódca musi być przygotowany na zmiany w swoich planach ze względu na niepewność wojny. Jeśli tak nie jest, będzie skazany na porażkę.

Wybitni przywódcy historyczni wiedzieli z własnego doświadczenia, że w czasie wojny nie da się uniknąć chmury niepewności i niekompletnych informacji. Przeciwnie, były one nieodłącznie związane z samą istotą wojny.

Tarcie i mgła wojny są podstawowymi aspektami w zarządzaniu współczesnymi konfliktami, pomimo postępu technologicznego, ale aby zminimalizować mgłę wojny, musi być zdecentralizowana struktura dowodzenia.

Mgła wojny zmniejsza się wraz z poprawą technologii wywiadowczej, obserwacyjnej i zwiadowczej. W 2016 r. szef sztabu armii Stanów Zjednoczonych gen. Mark A. Milley stwierdził, że „na przyszłym polu bitwy, jeśli pozostaniesz w jednym miejscu dłużej niż dwie lub trzy godziny, będziesz martwy... Z wrogimi dronami i czujnikami nieustannie polującymi na cele nie będzie nawet czasu na cztery godziny nieprzerwanego snu”.

Olga Wasiuta

R. Aron, *Clausewitz: Philosopher of War*, tłum. Ch. Booker, N. Stone, Routledge and Kegan Paul, London 1983; P. Franczak, *Lekcje z wojny*, <https://przekroj.org/swiat-ludzie/lekcje-z-wojny/> (dostęp 30.01.2025); E.C. Kiesling, *On War Without the Fog*, „Military Review” 2001, <https://www.clausewitz.com/bibl/Kiesling-On-Fog.pdf> (dostęp 30.01.2025); J.K. Setear, *Simulating the fog of war*, <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/papers/2008/P7511.pdf> (dostęp 30.01.2025); *The Fog of War and Friction in the Current Conflicts: Fundamental Aspects of the Management of Modern Conflicts*, 2007, <http://www.mar.mil.br/caaml/Revista/2007/Ingles/05-Pag14.pdf> (dostęp 30.01.2025).

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA DS. MIGRACJI (ANG. *INTERNATIONAL ORGANIZATION FOR MIGRATION – IOM*) – znana pierwotnie jako Tymczasowy Międzyrządowy Komitet ds. Przemieszczania się Migrantów z Europy (PICMME). Powstała w 1951 r., aby pomagać rządowi europejskim w wyniku chaosu i przesiedleń w Europie Zachodniej po II wojnie światowej i w organizacji przesiedleń ok. 11 mln osób wysiedlonych w wyniku wojny. Z inicjatywy Belgii i Stanów Zjednoczonych w Brukseli zwołano Międzynarodową Konferencję Migracyjną, w wyniku której utworzono Tymczasowy Międzyrządowy Komitet ds. Przemieszczeń Migrantów z Europy (PICMME), który wkrótce przekształcił się w Międzyrządowy Komitet ds. Migracji Europejskiej (ICEM).

Siedziba firmy mieści się w Genewie, w Szwajcarii, a biura lokalne znajdują się w ponad 100 krajach. Jest to organizacja powołana na mocy traktatu przez suwerenne państwa, a od września 2016 r. jest stowarzyszona z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Obecnie w skład Konferencji wchodzi 175 państw członkowskich i osiem państw obserwatorów, w tym dwa państwa i 76 organizacji międzyrządowych i pozarządowych. IOM ma elastyczną strukturę i ponad 440 biur w 150 krajach, zatrudnia także prawie 19 tys. pracowników na całym świecie.

IOM jest wiodącą agencją zajmującą się migracją, która działa na rzecz zapewnienia uporządkowanego i humanitarnego zarządzania migracją, promowania międzynarodowej współpracy w zakresie migracji, pomocy w znajdowaniu praktycznych rozwiązań problemów migracyjnych oraz zapewniania pomocy humanitarnej migrantom w potrzebie, niezależnie od tego, czy są uchodźcami, osobami przesiedlonymi, czy wysiedlonymi.

IOM wyraźnie uznaje związek między migracją a rozwojem gospodarczym, społecznym i kulturalnym, a także prawo do swobodnego przemieszczania się osób. Wierzy, że zorganizowana migracja, przeprowadzana w godnych warunkach, przynosi korzyści zarówno migrantom, jak i całemu społeczeństwu. Misją stowarzyszenia jest współdziałanie z partnerami w społeczności międzynarodowej w celu:

- przyczynienia się do konkretnego rozwiązania rosnących wyzwań związanych z zarządzaniem przepływami migracyjnymi;
- promowania zrozumienia zagadnień migracyjnych;
- promowania rozwoju gospodarczego i społecznego poprzez migrację;
- pracy na rzecz poszanowania godności ludzkiej i dobrobytu migrantów.

IOM wspiera migrantów na całym świecie, opracowując skuteczne odpowiedzi na zmieniającą się dynamikę migracji i jako taka jest kluczowym źródłem porad dotyczących polityki i praktyki migracyjnej. Organizacja działa w sytuacjach kryzysowych, rozwijając odporność wszystkich ludzi w ruchu, a w szczególności tych w sytuacjach podatności, a także budując potencjał w rządach w celu zarządzania wszystkimi formami i skutkami mobilności.

Organizacja kieruje się zasadami zapisanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych, w tym przestrzeganiem praw człowieka dla wszystkich. Poszanowanie praw, godności i dobrostanu migrantów pozostaje najważniejsze.

Kolejne zmiany nazwy PICMME: od Międzyrządowego Komitetu ds. Migracji Europejskiej (ICEM) w 1952 r., przez Międzyrządowy Komitet ds. Migracji (ICM) w 1980 r., po Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM) w 1989 r., odzwierciedlają transformację organizacji, która przez ponad pół wieku przekształcała się z agencji logistycznej w migracyjną.

Historia IOM obejmuje katastrofy naturalne i spowodowane przez człowieka, które miały miejsce w ostatnim półwieczu – m.in. Węgry w 1956 r., Czechosłowacja w 1968 r., Chile w 1973 r., Wietnam w 1975 r., Kuwejt w 1990 r., Kosowo i Timor w 1999 r. oraz tsunami w Azji i trzęsienie ziemi w Pakistanie w latach 2004–2005.

Początkowo była to agencja zajmująca się operacjami logistycznymi, jednak rozszerzyła swój zakres działania i stała się wiodącą

międzynarodową instytucją współpracującą z rządami i społeczeństwem obywatelskim w celu pogłębiania zrozumienia kwestii migracji, wspierania rozwoju społecznego i gospodarczego poprzez migracje oraz ochrony godności i dobrobytu migrantów. Rozszerzeniu zakresu działalności towarzyszyła szybka rozbudowa struktur. Początkowo była to stosunkowo mała agencja, obecnie działa z rocznym budżetem operacyjnym wynoszącym około 1 mld dolarów i zatrudnia 5400 urzędników pracujących w 150 krajach.

Szerszy zakres działań został dopasowany do szybkiego rozwoju organizacji z rocznym budżetem operacyjnym szacowanym na 3 mld dolarów i ponad 20 tys. osób pracujących w 172 krajach na całym świecie. IOM ma obecnie 175 państw członkowskich i osiem posiadających status obserwatora.

Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji stała się punktem odniesienia w gorącej światowej debacie na temat społecznych, ekonomicznych i politycznych skutków migracji w XXI w.

W latach 50. ICEM zajmował się rozpatrywaniem wniosków i emigracją ponad 406 tys. uchodźców, osób przesiedlonych i migrantów ekonomicznych z Europy do krajów zamorskich; przejmował również odpowiedzialność za przesiedlenie ok. 180 tys. uchodźców węgierskich, którzy uciekli do Austrii i Jugosławii. W latach 60. ICEM zrealizował programy dotyczące migracji dla rozwoju, mające na celu rekrutację i zatrudnianie wysoko wykwalifikowanych migrantów w krajach rozwijających się w Ameryce Łacińskiej. Natomiast w latach 70. ICEM rozpoczął świadczenie pomocy w przesiedleniu żydowskich uchodźców ze Związku Radzieckiego i w rezultacie stał się forum międzynarodowej dyskusji i wymiany doświadczeń między rządami i innymi organizacjami w kwestiach migracji.

W latach 80. ICM rozszerzył Program Migracji dla Rozwoju o kwalifikujących się obywateli krajów afrykańskich i azjatyckich. Co roku zwiększała się ilość osób otrzymujących bezpośrednią pomoc od ICM, a potem IOM. W latach 90. IOM zapewniała wsparcie logistyczne i pomoc medyczną dla przesiedleńców w byłej Jugosławii i rozpoczęła Jugosłowiański Program Awaryjny w celu ewakuacji i łączenia rodzin osób przesiedlonych z byłej Jugosławii; zainicjowała również świadczenie pomocy

technicznej w kwestiach migracji dla państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP).

W 2010 r. w odpowiedzi na trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,0 na Haiti IOM przyłączyła się do społeczności międzynarodowej w zapewnianiu schronienia i pomocy, rozszerzając później swoją misję o pomoc w walce z rozprzestrzenianiem się cholery w kraju.

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło Agendę na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030 i jej 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs), w których migrację uznano za kluczowy czynnik rozwojowy. Po raz pierwszy została ona wyraźnie włączona do głównego nurtu globalnej polityki rozwojowej, w szczególności w ramach 10 Celu Zrównoważonego Rozwoju.

Zgodnie z zaleceniami WHO globalna kadra IOM była mobilizowana na całym świecie, czerpiąc z dziesięcioleci doświadczeń i współpracując z kilkudziesięcioma rządami w celu planowania reakcji i ratowania ludzkiego życia w obliczu przeradzania się pandemii COVID-19 w jeden z najpoważniejszych kryzysów mobilnościowych w historii.

Poprzez swój Global Data Institute i sieć regionalnych centrów danych IOM pomaga państwom członkowskim, wykorzystując swój rozległy globalny zasięg, głębokie zrozumienie przemieszczania się ludzi na całym świecie, niezrównany globalny system gromadzenia podstawowych danych i współpracę z partnerami. Global Data Institute umożliwia IOM wykorzystanie swoich danych do operacji, poprawiając zrozumienie globalnych wzorców migracji i zapewniając strategiczną prognozę.

Osiągnięcie wpływu za pomocą danych wymaga kolektywnego działania i partnerstwa. Aby zrealizować swoje ambicje, IOM inwestuje w strategiczne partnerstwa z innymi agencjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także interesariuszami w Sieci Narodów Zjednoczonych ds. Migracji, środowisku akademickim, sektorze prywatnym i państwach członkowskich.

IOM zbudowała znaczącą bazę wiedzy na temat międzynarodowych norm prawnych i zasad, które chronią prawa migrantów i regulują migrację. Normy te są określane jako międzynarodowe prawo migracyjne. W odpowiedzi na brak scentralizowanych i łatwo dostępnych informacji na temat międzynarodowego prawa migracyjnego IOM rozszerzyła swoje

wewnętrzne możliwości prawne, aby skonsolidować i usprawnić pracę w tym obszarze.

Dokumenty definiujące strukturę, działania i zarządzanie IOM uznają prawa migrantów i potrzebę poszanowania, ochrony, wypełniania i promowania tych praw w ramach wykonywania suwerenności państwa. Konstytucja IOM, decyzje Rady IOM i dokumenty polityczne, 12 punktów Strategii IOM, Strategiczny Plan IOM na lata 2024–2028 oraz Ramy Zarządzania Migracją (MiGOF) stanowią solidną podstawę dla pracy IOM nad międzynarodowym prawem migracyjnym i zarządzaniem migracją.

W 2004 r. IOM zaczęła odgrywać wiodącą rolę w obszarze międzynarodowego prawa migracyjnego, zwiększając zrozumienie, gromadząc i zapewniając dostęp do instrumentów prawnych związanych z migracją. Organizuje również szkolenia i działania w zakresie rozwoju potencjału oraz promuje międzynarodowe prawo migracyjne jako niezbędny element kompleksowego zarządzania migracją.

IOM jest zaangażowana w prawa człowieka i dobrostan wszystkich migrantów; stosuje podejście skoncentrowane na ochronie. Zgodnie z Planem Strategicznym pomaga państwom w opracowywaniu i wzmacnianiu ram zarządzania migracją opartych na prawach zgodnie z międzynarodowymi normami prawnymi. Wszystkie inicjatywy są fundamentalnie zakorzenione w zasadach praw człowieka i godności i przyczyniają się do strategicznych priorytetów ratowania życia, ochrony osób w drodze, znajdowania rozwiązań w zakresie przesiedleń i ułatwiania regularnych ścieżek migracji.

Nie istnieje jeden kompleksowy i wiążący instrument międzynarodowy, który ustanawiałby ramy dla zarządzania migracją. Niemniej jednak kilka międzynarodowych zasad reguluje władzę państwową, odpowiedzialność i obowiązki, a także prawa jednostki w dziedzinie migracji. Takie zasady, tworzone poprzez relacje międzypaństwowe, negocjacje i ustaloną praktykę, są zapisane w prawnie wiążących traktatach i niewiążących instrumentach.

Jednym z kluczowych niewiążących instrumentów jest Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration, który jest zakotwiczony w prawie międzynarodowym, a wiele jego celów wywodzi się ze zwyczajowego prawa międzynarodowego. Jest to pierwsze porozumienie

międzyrządowe negocjowane w ramach wszystkich aspektów migracji międzynarodowej. Poszanowanie praw człowieka jest jedną z jego zasad przewodnich.

Poprzez zwiększanie świadomości i wiedzy na temat prawa migracyjnego IOM stara się informować o tworzeniu polityki i promować rozwój skutecznych ram prawnych. Celem jest zapewnienie, że migracja jest zarządzana w sposób, który szanuje prawa migrantów i przynosi korzyści wszystkim zainteresowanym stronom.

Publikacje IOM na temat prawa migracyjnego i notatki informacyjne analizują i oceniają różne elementy i relacje między prawem migracyjnym międzynarodowym, regionalnym i krajowym.

Obszary badań i specjalizacji obejmują:

- międzynarodowe prawo migracyjne skupiające się na ochronie praw migrantów, w tym na ich skutecznym dostępie do praw obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych oraz na dostępie do wymiaru sprawiedliwości;
- suwerenność państwa, eksterytorialność oraz system i procedury ochrony międzynarodowej;
- międzynarodowe ramy prawne obejmujące prawa określonych kategorii migrantów, w tym kobiet, dzieci, rodzin, pracowników migrujących, osób wewnętrznie przesiedlonych i migrantów środowiskowych;
- międzynarodowe ramy prawne i ochronę migrantów w sytuacjach kryzysowych;
- migrantów i ich prawo do wolności: środki o charakterze niepolegającym na pozbawieniu wolności jako alternatywa dla zatrzymania;
- zarządzanie granicami i prawa człowieka;
- podejście do zarządzania migracją oparte na prawach.

Podejście IOM do prawa migracyjnego opiera się na zobowiązaniu do przestrzegania międzynarodowych standardów prawnych i promowania współpracy między państwami. Organizacja odgrywa kluczową rolę w tej misji, dostarczając opartych na badaniach spostrzeżeń na temat międzynarodowego prawa migracyjnego. Praca IOM w tej dziedzinie

przyczynia się do rozwoju spójnego i skutecznego zarządzania migracją na wszystkich szczeblach.

Międzynarodowa Organizacja Migracji publikuje co roku Światowy Raport Migracyjny. Siedziba firmy mieści się w Le Grand-Saconnex, niedaleko Genewy, w Szwajcarii. Dyrektorem Generalnym jest Amy Pope.

Sergiusz Wasiuta

ANNUAL REPORT 2023, <https://publications.iom.int/books/annual-report-2023> (dostęp 7.02.2025); *History*, <https://www.iom.int/iom-history> (dostęp 7.02.2025); *IOM strategic plan 2024–2028*, <https://publications.iom.int/system/files/pdf/pub2023-159-strategic-plan-2024-2028-en.pdf#DefiningMoment> (dostęp 7.02.2025); *International migration law*, <https://www.iom.int/international-migration-law> (dostęp 7.02.2025); *International migration law*, <https://www.iom.int/international-migration-law#Internationallegalinstrumentsonmigration> (dostęp 7.02.2025); *International migration law: research and publications*, <https://www.iom.int/migration-law-research-and-publications> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the Eighties*, <https://www.iom.int/eighties> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the Fifties*, <https://www.iom.int/fifties> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the Nineties*, <https://www.iom.int/nineties> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the Seventies*, <https://www.iom.int/seventies> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the Sixties*, <https://www.iom.int/sixties> (dostęp 7.02.2025); *IOM in the XXI Century*, <https://www.iom.int/xxi-century> (dostęp 7.02.2025); *MiGRATION GOVERNANCE FRAMEWORK*, <https://publications.iom.int/books/migration-governance-framework> (dostęp 7.02.2025); *NINETY-FOURTH SESSION*, https://governingbodies.iom.int/system/files/jahia/webdav/shared/shared/mainsite/about_iom/en/council/94/MC_INF_287.pdf (dostęp 7.02.2025).

MIĘDZYNARODOWY LEGION WYWIADU OBRONNEGO UKRAINY (UKR. МІЖНАРОДНИЙ ЛЕГІОН ОБОРОННОЇ РОЗВІДКИ УКРАЇНИ, ANG. THE INTERNATIONAL LEGION OF DEFENCE INTELLIGENCE UKRAINE – DIU) – jeden z kluczowych elementów ukraińskiego systemu obronnego i wywiadowczego. Jest to struktura ściśle związana z ukraińskim Głównym Zarządem Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy, którego podstawowym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego w kontekście działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Utworzenie Legionu jest odpowiedzią na wyzwania związane z wojną hybrydową

prowadzoną przez Rosję przeciwko Ukrainie oraz eskalacją konfliktu zbrojnego od 2014 r., a szczególnie po pełnoskalowej inwazji w 2022 r.

Na czele Defence Intelligence of Ukraine (DIU) stoi Kyryło Budanow, który koncentruje się na modernizacji DIU i poprawie współpracy międzynarodowej.

Legion DIU wyróżnia się szerokim zakresem operacji, od wywiadu wojskowego, przez akcje dywersyjne, po operacje specjalne. Jest on także symbolem współpracy międzynarodowej, przyciągając zarówno obywateli Ukrainy, jak i ochotników z innych krajów, którzy angażują się w obronę suwerenności Ukrainy. Główne obszary działalności DIU to:

- **gromadzenie informacji wywiadowczych** w celu dowodzenia oddziałami, analizowania sytuacji na froncie i oceny możliwych scenariuszy strategicznych. Informacje te wykorzystywane są także w przygotowaniu działań wojskowych, zwłaszcza w obszarach zapobiegania atakom i kontrwywiadu;
- **operacje specjalne** – Dowództwo Wywiadu Obronnego odpowiada za prowadzenie operacji specjalnych, takich jak rozpoznanie, eliminowanie zagrożeń i infiltracja struktur wroga. Często są to działania mające na celu destabilizację pozycji wroga poprzez przechwytywanie ważnych dokumentów, demontowanie struktur logistycznych lub wdawanie się w walkę z nielegalnymi grupami bojowymi. Takie działania bezpośrednio wpływają na morale wroga, a także zmniejszają jego możliwości bojowe;
- **zabezpieczanie cyberprzestrzeni** – jednym z największych wyzwań współczesnych konfliktów są cyberataki, które mogą zdestabilizować zarówno instytucje państwa, jak i infrastrukturę krytyczną. DIU koncentruje swoje działania na identyfikacji i neutralizacji zagrożeń w cyberprzestrzeni, zwłaszcza tych, które mogą powodować dysfunkcję systemów obronnych;
- **zwalczanie dezinformacji** – w dobie wojny hybrydowej i rozwoju technologii komunikacyjnych dezinformacja stała się jednym z najważniejszych instrumentów prowadzenia wojny. DIU nie tylko gromadzi dane wywiadowcze na temat działań wroga, ale także zapobiega rozpowszechnianiu fałszywych informacji,

które mogą wpłynąć na morale społeczeństwa i podważyć zaufanie społeczne do instytucji państwowych.

Międzynarodowy Legion DIU składa się z wolontariuszy z wielu kontynentów i obejmuje zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Te lekkie, mobilne jednostki słyną ze swojej zdolności do szybkiego reagowania i stabilizowania krytycznych punktów zapalnych, odgrywając kluczowe role w punktach zapalnych.

Legion jest jednostką wojskową złożoną z ochotników z całego świata. Zarządzany przez Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (DIU) łączy ludzi o różnych kompetencjach, w tym:

- wojskowych weteranów – osoby z doświadczeniem w operacjach bojowych i specjalnych, w tym byłych żołnierzy sił specjalnych;
- specjalistów wywiadowczych – analityków, operatorów dronów i ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa;
- ochotników bez wcześniejszego doświadczenia wojskowego, którzy przechodzą szkolenie, by stać się pełnoprawnymi członkami jednostki.

Legion operuje zarówno na froncie, jak i poza nim, prowadząc działania w zakresie rozpoznania, cyberwojny oraz analizy danych wywiadowczych. Dzięki różnorodnemu składowi jest w stanie realizować misje wymagające wysokiego poziomu adaptacji i współpracy międzynarodowej.

Rekrutacja do Legionu Wywiadu Obronnego Ukrainy jest otwarta dla ochotników, którzy chcą aktywnie wspierać Ukrainę w obronie przed rosyjską agresją. Warunki przystąpienia obejmują:

- brak przeszłości kryminalnej i powiązań z organizacjami terrorystycznymi;
- preferowane doświadczenie wojskowe lub specjalistyczne umiejętności (np. znajomość technologii wojskowych, obsługa dronów);
- zdolność do współpracy w wielokulturowym środowisku.

Ochotnicy zgłaszają się poprzez ukraińskie ambasady lub konsulaty, a następnie przechodzą proces weryfikacyjny. Po zaakceptowaniu przechodzą szkolenie wojskowe na terytorium Ukrainy. Istnieje również

ściśła współpraca z ukraińskimi jednostkami wywiadowczymi w celu maksymalizacji efektywności działań.

Godłem Wywiadu Obronnego Ukrainy jest czarna okrągła tarcza ze złotą oprawą, na której umieszczono prosty równoboczny krzyż z rozbieżnymi karmazynowymi bokami. W okrągły niebieski medalion umieszczony w środku krzyża wpisano Pieczęć Państwa Włodzimierza Wielkiego. Medalion pokryto wizerunkiem czteroramiennej gwiazdy, zakończonej umieszczonymi między bokami i krzyża. Krawędzie krzyża, wizerunek gwiazdy i miecze są złote.

Legiony DIU mają ogromne znaczenie także poprzez podnoszenie morale ukraińskich sił zbrojnych. Udana operację prowadzące do strat w zasobach wroga, ważne informacje zebrane przez DIU dają nadzieję i realną szansę na działania, które poprawią sytuację panującą w Ukrainie. Oprócz zadań w terenie Legiony działają także w przestrzeni wirtualnej, która w dzisiejszych czasach ma ogromną moc. Cyberwywiad i wszelkie działania mające na celu ochronę bezpieczeństwa infrastruktury Ukrainy są szczególnie ważne. Wsparcie, jakie oferuje DIU dla ciągle zagrożonej ludności cywilnej, jest kluczowe dla ochraniających cywilów, a także aktywnych w służbie wojskowej żołnierzy, którzy mogą walczyć ze świadomością, że ich rodzina jest bezpieczna.

Operacje DIU:

- obrona Kijowa – na początku pełnoskalowego konfliktu 10 Oddział Wywiadu Obronnego Ukrainy wziął udział w szturmie i oczyszczaniu miasta oraz aktywnie walczył w rejonie stolicy, gdzie prowadzone były operacje zwiadowcze i dywersyjne, wyzwając m.in. Buczę, Irpin, Moszczuń, Worzel itd.;
- cyberprzestrzeń – od momentu rozpoczęcia pełnoskalowego konfliktu DIU przeprowadziło ponad 100 operacji cybernetycznych na terytorium Federacji Rosyjskiej. Ukraińscy specjaliści potajemnie wydobyli duże ilości danych o wrogu, które są gromadzone i analizowane przez Wywiad Obrony Ukrainy, Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy oraz Siły Zbrojne Ukrainy. Specjaliści angażują się także w operacje cybernetyczne mające na celu uszkodzenie i zniszczenie sprzętu wroga wykorzystywanego do

- przesyłania informacji lub prowadzenia działalności finansowej i gospodarczej konkretnych instytucji lub firm;
- drony dominujące na Morzu Czarnym – dużym osiągnięciem DIU jest zniszczenie okrętów floty rosyjskiej za pomocą bezzałogowych pojazdów morskich „Magura” (po raz pierwszy łódź ta została zaprezentowana na Międzynarodowych Targach Przemysłu Obronnego (IDEF) w 2023 r. w Stambule, w Turcji). Pierwszym z celów dronów morskich DIU 24 maja 2023 r. był rosyjski okręt zwiadowczy „Ivan Khurs” z powodzeniem zaatakowany przez trzy drony 140 km na północny wschód od cieśniny Bosfor. 1 sierpnia 2023 r. okręt projektu 22160 „Serhii Kotov” został zatopiony 340 km od Sewastopola. 10 listopada 2023 r. dzięki operacji wywiadu obronnego na Krymie zatopiono dwie rosyjskie łodzie. 1 lutego 2024 r. sześć dronów „Magura V5” zaatakowało rosyjski kuter rakietowy „Iwanowiec”, a wszyscy członkowie jego załogi zginęli. Jest jeszcze wiele innych udanych akcji ukraińskich z wykorzystaniem dronów;
 - obrona Wołczańska – bojownicy grupy „Stuhna” z jednostki sił specjalnych Timur wywiadu obronnego Ukrainy wykazali się bohaterstwem w walkach ulicznych o Wołczańsk, w obwodzie charkowskim;
 - bitwa o Czasiw Jar – w maju 2024 r. jednostki sił specjalnych DIU „Kraken”, „Artan” i wojownicy Legionu Międzynarodowego aktywnie uczestniczyli w walkach obronnych o Czasiw Jar. Zniszczyli kilkadziesiąt pojazdów wroga i znaczną liczbę jego sił, a Czasiw Jar pozostał pod ukraińską kontrolą;
 - bitwa o lotnisko w Doniecku – pierwsza bitwa o kontrolę nad lotniskiem w Doniecku miała miejsce 26 maja 2024 r. Było to starcie między prorosyjskimi bojownikami i ukraińskimi siłami zbrojnymi. Batalion „Wostok” pod dowództwem Ołeksandra Chodakowskiego, wsparty czynnymi żołnierzami rosyjskich sił zbrojnych i weteranami misji czeczeńskich, stawiał opór połączonej grupie ukraińskich żołnierzy. Znaczącą rolę w pierwszych godzinach bitwy odegrała grupa 10 oddziału wywiadu obronnego Ukrainy pod przywództwem pułkownika Maksyma

Shapovala, która jako pierwsza weszła do nowego terminalu lotniska w Doniecku, eliminując wrogów. Dzięki sprawnemu zarządzaniu tylko trzech ukraińskich żołnierzy zostało rannych, podczas gdy wróg poniósł znaczne straty. Walki o lotnisko w Doniecku trwały do 22 stycznia 2022 r. i stały się symbolem odporności i ducha walki sił ukraińskich. obrońcy terminali zostali nazwani „cyborgami”;

- obrona Mariupola: w marcu 2022 r. wywiad obronny Ukrainy pomagał w organizacji nalotów śmigłowcowych na „Azovstal”. W sumie odbyło się siedem lotów z udziałem około 16 śmigłowców Mi-8 lotnictwa wojskowego. Udało się ewakuować 64 rannych, 72 ochotników wsparło obrońców Mariupola i dostarczono 30 t ładunku. Podczas operacji trzy samoloty zostały strącone z powodu intensywnego ognia przeciwlotniczego wroga, ale misję wykonano.

Podsumowując, Legion Wywiadu Obronnego Ukrainy (DIU) pełni niezastąpioną rolę w zapewnianiu na szerokim polu bezpieczeństwa narodowego Ukrainy. Dbą on o wszystkie możliwe kwestie związane z obroną i kontratakami na wroga siły. Jest on szczególnie ważny w obliczu aktualnego konfliktu, z jakim zmaga się Ukraina. Walka z tak potężnym przeciwnikiem, jakim jest Rosja, stanowi ogromne wyzwanie dla o wiele słabszej pod względem sił i technologii Ukrainy. Dzięki partnerstwom z międzynarodowymi organizacjami, a także wsparciu innych państw siły zbrojne Ukrainy, w tym Legiony DIU, zyskują szansę na skuteczną walkę i obronę niewinnych i bezbronných obywateli. Działania wywiadowcze umożliwiają doinformowanie i zaplanowanie konkretnych strategii walki. Działania DIU mają szeroki zasięg i wielkie znaczenie dla obciążonej wojną Ukrainy.

Żanna Osikowicz

Centrum Analiz Strategicznych. Rola międzynarodowej współpracy w działaniach Legionu DIU, „CAS”, Kraków 2023; DIU International Legion celebrates its anniversary, calling on volunteers to join ranks, <https://news.online.ua/en/diu-international-legion-celebrates-its-anniversary-calling-on-volunteers-to-join-ranks-874474/> (dostęp 22.12.2024); S. Koziej, Wywiad i kontrwywiad w systemie bezpieczeństwa

narodowego Ukrainy, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; Kyiv Post, *Legion DUI i jego operacje*, <https://www.kyivpost.com/topic/ukrainian-international-legion> (dostęp 21.12.2024); *Legion Wywiadu Obronnego: jak Ukraina walczy za linią frontu*, „Polityka” 2023, nr 38; Legiony Polskie, *Działalność Adama Słomki i wsparcie dla Ukrainy*, <https://legionypolskie.eu> (dostęp 30.11.2024); P. Łukaszewicz, *Ukraińska wojna informacyjna i operacje wywiadowcze w czasie wojny z Rosją*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020; *Ministerstwo Obrony Ukrainy. Głównie Zarządzenie Wywiadu*, <https://www.mil.gov.ua> (dostęp 12.12.2024); A. Olechno, *Służby specjalne w systemie politycznym Ukrainy*, „Studia Politologiczne” 2017, nr 43; Ośrodek studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl> (dostęp 20.12.2024); J. Piekarski, *Znaczenie wywiadu wojskowego w konfliktach zbrojnych: doświadczenia Ukrainy*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2023, nr 3; Z. Pietraś, *Służby wywiadowcze w Ukrainie i ich rola w obronie narodowej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2022; RMF24, *Ukraiński legion w Polsce. Nowa formacja złożona z ochotników*, <https://www.rmf24.pl> (dostęp 30.11.2024); *Rola i zadania Legionu Wywiadu Obronnego Ukrainy*, Ministerstwo Obrony Ukrainy, <https://www.mil.gov.ua/legion-wywiadu> (dostęp 30.11.2024); Solidaryzm.eu, *Legion Polski w Ukrainie*, <https://solidaryzm.eu> (dostęp 30.11.2024); W. Witkowski, *Bezpieczeństwo narodowe Ukrainy: wywiad, kontrwywiad, operacje specjalne*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 2017; R. Zajączkowski, *Ukraina w obliczu zagrożenia: wywiad i bezpieczeństwo*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 2023.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ KARNY, MTK (ANG. INTERNATIONAL CRIMINAL COURT – ICC) – pierwsza stała instytucja sądowa, która bada i sędzi osoby za najcięższe zbrodnie będące przedmiotem zainteresowania społeczności międzynarodowej. Został utworzony i działa na podstawie Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., a który wszedł w życie 1 lipca 2002 r. (zwany dalej Statutem). Zgodnie ze Statutem Trybunał jest instytucją stałą i jest władny wykonywać jurysdykcję wobec osób, które dopuściły się najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej, wymienionych w tym dokumencie. Trybunał ma również charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, co oznacza, że może sądzić w sprawach tylko wtedy, gdy nie zrobiło tego inne państwo, które posiada jurysdykcję w tej sprawie. Innymi słowy, MTK przyznaje sądom krajowym prawo pierwszeństwa

w osądzaniu oskarżonych. Siedziba Trybunału mieści się w Hadzie, w Holandii, ale na podstawie Statutu istnieje możliwość ustanowienia siedziby gdzie indziej, jeżeli Trybunał uzna to za pożądane. Językami roboczymi Trybunału są angielski i francuski, a urzędowymi – angielski, chiński, francuski, arabski, hiszpański i rosyjski. Wyroki Trybunału, jak i inne decyzje rozstrzygające zasadnicze kwestie przed Trybunałem są publikowane w językach urzędowych.

Pomysł utworzenia międzynarodowego trybunału, przed którym stałoby zbrodniarstwo wojenne, pojawił się tuż po I wojnie światowej, jednak dopiero po II wojnie światowej tworzyły się pierwsze międzynarodowe trybunały karne. Bódcem do tego była krytyka m.in. Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu w Tokio, Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, a także trybunałów utworzonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, czyli Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii.

W odpowiedzi na krytykę trybunałów w 1994 r. przedstawiono Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ projekt statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Powołano Komitet *ad hoc*, który przeanalizować miał główne kwestie podnoszone w projekcie Statutu, a w grudniu 1995 r. utworzono Komitet Przygotowawczy. W dniach 15 czerwca – 17 lipca 1998 r. w Rzymie odbyła się konferencja dyplomatyczna ONZ z udziałem przedstawicieli 160 państw, 250 organizacji pozarządowych i 17 organizacji międzypaństwowych. Dyskusje podczas konferencji dotyczyły m.in. zakresu jurysdykcji, relacji z ONZ czy struktury Trybunału. Podnoszono również, że jurysdykcja MTK powinna objąć przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego został uchwalony 17 lipca 1998 r., jednak oświadczenia po głosowaniu wygłaszane były do ok. 2.00, 18 lipca. Za przyjęciem Statutu głosowało 120 państw, 21 wstrzymało się od głosu, a przeciw zagłosowało siedem: Katar, USA, Jemen, Chiny, Izrael, Irak i Libia. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego wszedł w życie 1 lipca 2002 r., a Międzynarodowy Trybunał Karny został formalnie powołany.

W literaturze podkreśla się, że powołanie pierwszego stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego jest ważnym wydarzeniem z punktu

widzenia międzynarodowego prawa karnego i prawa międzynarodowego publicznego. MTK jest niezależną instytucją, a nie organem pomocniczym ONZ (jak w przypadku m.in. Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy). Ważne jest, że Trybunał posiada międzynarodową osobowość prawną, jak również zdolność prawną w zakresie koniecznym do wykonywania swych funkcji i realizowania celów. Może on wykonywać uprawnienia przewidziane w Statucie na terytorium każdego państwa-strony, a także na podstawie specjalnych umów na terytorium jakiegokolwiek innego państwa.

Jurysdykcja Trybunału jest ograniczona do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej i na podstawie art. 5 Statutu obejmuje:

- zbrodnie ludobójstwa;
- zbrodnie przeciwko ludzkości;
- zbrodnie wojenne;
- zbrodnie agresji.

Warto zaznaczyć, że Statut został uzupełniony o definicje poszczególnych zbrodni. Jurysdykcja Trybunału może być wykonywana w odniesieniu do każdego przestępstwa określonego w Statucie popełnionego na terytorium lub przez obywateli państwa-strony lub w państwie, które uznało jurysdykcję Trybunału, lub gdy sprawa została skierowana do prokuratora MTK przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na mocy rezolucji przyjętej na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. Jurysdykcją Trybunału objęte są wyłącznie zbrodnie popełnione po wejściu w życie Statutu (czyli od dnia 1 lipca 2002 r.), a państwo, które staje się stroną Statutu, uznaje jurysdykcję Trybunału w odniesieniu do wyżej wymienionych zbrodni. Trybunał może wykonywać jurysdykcję zgodnie z postanowieniami Statutu w odniesieniu do zbrodni wymienionych w art. 5, jeżeli:

- sytuacja wskazująca na popełnienie jednej lub więcej zbrodni zostanie przedstawiona prokuratorowi przez państwo-stronę w trybie art. 14 Statutu;
- sytuacja wskazująca na popełnienie jednej lub więcej zbrodni zostanie przedstawiona prokuratorowi przez Radę Bezpieczeństwa, działającą na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych; lub

- postępowanie przygotowawcze w odniesieniu do takiej zbrodni zostało wszczęte przez prokuratora na podstawie art. 15 Statutu.

Zgodnie z art. 17 Statutu Trybunał orzeka, że sprawa jest niedopuszczalna, jeżeli:

- jest przedmiotem postępowania karnego w państwie, do którego jurysdykcji należy, chyba że państwo to nie wyraża woli lub jest niezdolne do rzeczywistego przeprowadzenia postępowania karnego;
- było prowadzone postępowanie przygotowawcze w państwie, do którego jurysdykcji sprawa ta należy, i państwo to postanowiło zaniechać wniesienia oskarżenia przeciwko osobie podejrzanej, chyba że decyzja taka została spowodowana brakiem woli lub niezdolnością tego państwa do rzeczywistego ścigania;
- osoba podejrzana została już osądzona z powodu czynu będącego przedmiotem skargi i rozprawa przed Trybunałem jest niedopuszczalna na podstawie art. 20 ust. 3;
- waga sprawy nie usprawiedliwia dalszego działania Trybunału.

Działalność MTK znajduje uzasadnienie wtedy, gdy upoważnione państwo do ścigania zbrodni odmawia tego ścigania lub gdy zachodzą przesłanki wskazane w art. 17 Statutu.

Kompetencje *ratione personae* wskazują na podmioty, które mogą występować przed MTK w charakterze strony. Jurysdykcja Trybunału określona Statutem ma zastosowanie do osób fizycznych, co oznacza, że niemożliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym państw czy osób prawnych. Artykuł 26 Statutu wyłącza także jurysdykcję wobec osób poniżej 18 roku życia w chwili popełnienia zarzucanej im zbrodni. Szczególnie ważny jest art. 27 Statutu, który stanowi, że ma on zastosowanie do wszystkich osób, bez jakichkolwiek różnic wynikających z pełnienia funkcji publicznej, a w szczególności pełnienie funkcji głowy państwa czy szefa rządu, członka rządu czy parlamentu, wybieralnego przedstawiciela lub funkcjonariusza państwowego w żadnym razie nie może zwolnić sprawcy od odpowiedzialności karnej przewidzianej Statutem, ani nie może samo w sobie stanowić podstawy do zmniejszenia wymiaru kary. Immunitety i inne przywileje związane z pełnieniem funkcji publicznej danej osoby, przewidziane przez

prawo krajowe lub międzynarodowe, nie stanowią przeszkody do wykonywania jurysdykcji MTK wobec takiej osoby. Zbrodnie objęte jurysdykcją Trybunału nie podlegają przedawnieniu.

W Statucie wybrzmiewa także zasada retroaktywności *ratione personae*, zgodnie z którą nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie Statutu za czyn popełniony przed jego wejściem w życie. Jeżeli przed wydaniem prawomocnego wyroku w sprawie ma miejsce zmiana przepisów prawa mających zastosowanie w danej sprawie, stosuje się prawo względniejsze dla osoby podejrzanej, oskarżonej lub skazanej (art. 24 Statutu).

Ważny jest także fakt, iż nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie Statutu, jeżeli jego czyn w chwili popełnienia nie stanowił zbrodni podlegającej jurysdykcji Trybunału, a osobie skazanej przez Trybunał może zostać wymierzona kara jedynie zgodnie ze Statutem. Statut przewiduje również ograniczenia jurysdykcji personalnej i są to m.in. choroba psychiczna, błąd odnośnie do faktu czy działanie w obronie własnej (art. 30–33 Statutu).

Trybunał składa się z następujących organów:

- Prezydium;
- Wydział Odwoławczy, Wydział Orzekający i Wydział Przygotowawczy;
- Urząd Prokuratora;
- Sekretariat.

Prezydium, czyli jeden z czterech organów Trybunału, składa się z Prezesa oraz Pierwszego i Drugiego Wiceprezesa, którzy są wybierani bezwzględną większością głosów. Każdy z nich sprawuje swój urząd przez trzy lata lub do czasu zakończenia kadencji sędziowskiej, jeżeli upływa ona wcześniej. Mogą być oni wybrani ponownie tylko jeden raz. Prezydium jest odpowiedzialne za prawidłowe administrowanie Trybunałem (z wyjątkiem Urzędu Prokuratora) oraz inne zadania nałożone na nie w Statucie MTK.

Trzy wydziały – Orzekający, Przygotowawczy i Odwoławczy – składają się łącznie z 18 sędziów wybieranych przez Zgromadzenie Państw-Stron ze względu na ich kwalifikacje, bezstronność i uczciwość. Ich kadencja trwa dziewięć lat i co do zasady nie podlega odnowieniu. Wydział

Odwoławczy składa się z przewodniczącego i czterech innych sędziów, a Przygotowawczy i Orzekający – z nie mniej niż sześciu sędziów każdy (w przeważającej większości posiadających doświadczenie w prowadzeniu rozpraw karnych). Warto zaznaczyć, że w 2014 r. jednym z sędziów MTK został Polak: prof. Piotr Hofmański.

Urząd Prokuratora działa niezależnie jako odrębny organ Trybunału. Do jego obowiązków należy przyjmowanie zawiadomień i innych informacji o zbrodniach podlegających jurysdykcji Trybunału, badanie tych zawiadomień i informacji oraz prowadzenie postępowania przygotowawczego. Na czele Urzędu stoi Prokurator, który posiada pełnię władzy w zakresie kierowania i administrowania Urzędem. Prokurator i wiceprokuratorzy nie mogą być obywatelami tego samego państwa i sprawują oni swój urząd w pełnym wymiarze czasu. Prokurator wybierany jest w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów członków Zgromadzenia Państw-Stron, natomiast wiceprokuratorzy wybierani są w ten sam sposób z listy kandydatów przedstawionej przez Prokuratora.

Sekretariat ponosi odpowiedzialność za pozaorzecznicze aspekty administracji i obsługi Trybunału. Na czele Sekretariatu stoi Sekretarz, który jest głównym urzędnikiem administracyjnym Trybunału, a przy wykonywaniu swoich funkcji podlega bezpośrednio Prezesowi Trybunału. Sprawuje on swój urząd przez pięć lat w pełnym wymiarze czasu i może zostać wybrany ponownie. Sekretarz jest wybierany przez sędziów bezwzględną większością głosów w głosowaniu tajnym, z uwzględnieniem rekomendacji Zgromadzenia Państw-Stron. W razie potrzeby sędziowie wybierają w ten sam sposób zastępcę Sekretarza, uwzględniając rekomendacje Sekretarza.

Równie istotne jest Zgromadzenie Państw-Stron, które jest organem zarządzającym, nadzorczym i ustawodawczym Trybunału, a w jego skład wchodzi przedstawiciele państw, które ratyfikowały Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego lub które do niego przystąpiły. Zgodnie z art. 112 Statutu Zgromadzenie Państw-Stron m.in. rozpatruje i przyjmuje zalecenia Komisji Przygotowawczej, sprawuje nadzór nad Prezydium, Prokuratorem oraz Sekretarzem w zakresie administracji Trybunału, rozpatruje oraz uchwała budżet Trybunału, decyduje o zmianie liczby sędziów oraz pełni inne funkcje stosownie do postanowień Statutu oraz

Reguł Procesowych i Dowodowych. Zgromadzenie zbiera się raz w roku w siedzibie MTK lub Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, a jeżeli wymagają tego okoliczności, może zwoływać sesje specjalne.

Wszczęcie i przebieg postępowania przygotowawczego określone są w części V Statutu MTK. Co do zasady rozprawa odbywa się w siedzibie Trybunału i w obecności oskarżonego – jawnie. Izba Orzekająca może uznać, że szczególne okoliczności wymagają przeprowadzenia pewnych czynności procesowych na posiedzeniu zamkniętym. Rozprawa rozpoczyna się od odczytania oskarżonemu przez Izbę Orzekającą zarzutów oskarżenia zatwierdzonych uprzednio przez Izbę Przygotowawczą, a następnie upewnia się, czy oskarżony rozumie treść zarzutów oskarżenia. Następnie umożliwia oskarżonemu wypowiedzenie się. Wskazać należy, że występuje tu domniemanie niewinności, które wynika z art. 66 Statutu. Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona przed Trybunałem zgodnie z prawem, które ma zastosowanie w danej sprawie, a sam ciężar udowodnienia winy oskarżonego spoczywa na Prokuratorze. Rozprawa kończy się wyrokiem, który ogłasza się publicznie i, o ile to możliwe, w obecności oskarżonego.

Na wszystkich etapach postępowania oskarżonemu przyznane jest wiele praw, m.in. do informacji w języku, który w pełni rozumie, rozprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, ochrony przed przymusem zeznawania przeciwko sobie lub przyznania się do winy, milczenia, przy czym milczenie nie może być brane pod uwagę przy orzekaniu o winie lub niewinności oskarżonego (art. 67 Statutu).

Zgodnie ze Statutem za zbrodnię wymienioną w art. 5 Trybunał może wymierzyć jedną z następujących kar:

- pozbawienia wolności wymierzoną na czas oznaczony, nieprzekraczający 30 lat; lub
- dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli przemawia za tym wyjątkowy ciężar popełnionej zbrodni i właściwości osobiste skazanego.

Obok kary pozbawienia wolności Trybunał może orzec grzywnę na warunkach określonych w Regułach Procesowych i Dowodowych, przepadek korzyści, majątku i aktywów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, bez naruszania nabytych w dobrej wierze praw

osób trzech (art. 77 Statutu). Zasady wymiaru kary określa art. 78 Statutu. Postępowanie odwoławcze określa część VIII Statutu.

Uwagę należy zwrócić na fakt, że MTK nie jest organem sądowym, ale organizacją międzynarodową, która zdolna jest do samodzielnego działania. Nie posiada jednak własnego organu ścigania czy policji, a zatem musi współpracować z innymi krajami, głównie w zakresie dokonywania aresztowania, zamrożenia aktywów podejrzanych czy przekazywania aresztowanych osób do ośrodka zatrzymań MTK w Hadze. Międzynarodowy Trybunał Karny współpracuje również z ONZ (gdy sprawa nie leży w jurysdykcji MTK, Rada Bezpieczeństwa ONZ może skierować sprawę do Trybunału, przyznając mu jurysdykcję).

Od początku istnienia do końca 2024 r. do MTK wpłynęły 32 sprawy. W niektórych podejrzanych było więcej niż jeden. Sędziowie MTK wydali 59 nakazów aresztowania, a dzięki współpracy państw 21 osób zostało zatrzymanych w areszcie MTK i stanęło przed sądem. 30 osób nadal pozostaje na wolności, a oskarżenia przeciwko siedmiu zostały wycofane z powodu ich śmierci. Oprócz tego sędziowie MTK wydali również dziewięć wezwań do stawiennictwa, 11 wyroków skazujących i cztery uniewinniające.

Lucyna Łowisz

K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2019; A. Bryl, *Zbrodnie przeciwko ludzkości w doktrynie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021; K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021; A. Gerecka-Żołyńska, *Internacjonalizacja współczesnego procesu karnego w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009; *International Criminal Court*, <https://www.icc-cpi.int/> (dostęp 29.12.2024); E. Karska, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, [w:] *Współczesne sądownictwo międzynarodowe*, t. 1: *Zagadnienia instytucjonalne*, J. Kolasa (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009; A. Łazowski, A. Zawidzka, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2008; M. Podkówka, *Międzynarodowy Trybunał Karny jako wypełnienie „luki bezkarności” w prawie międzynarodowym*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ, Nauki Społeczne” 2018, nr 21; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17

lipca 1998 r. (Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708 z późn. zm.); K. Tkaczyk-Rymanowska, *Kompetencje Międzynarodowego Trybunału Karnego w kontekście konfliktu na Ukrainie*, „Ius Novum” 2023, nr 4.

MIĘKKI EUROSCEPTYCYZM – pojęcie posiadające kilka definicji, zamieszczone w *Oxford English Dictionary* i określające eurosceptyka jako osobę będącą przeciwnikiem poszerzania władzy Unii Europejskiej. W 1998 r. Paul Taggart, badając środowiska polityczne krajów Unii Europejskiej, opisał eurosceptycyzm jako „zarówno warunkową, jak również stanowczą i całkowitą opozycję wobec procesu integracji europejskiej”. Paul Taggart i Aleks Szczerbiak podzielili eurosceptycyzm na miękki i twardy. Zwolennicy wersji twardej optują kategorycznie za całkowitym zlikwidowaniem Unii Europejskiej. Eurosceptycyzm miękki nie dąży wprowadzić do zniesienia integracji europejskiej czy negacji członkostwa w UE, ale wyraża zastrzeżenia wobec jednego lub wielu aspektów integracji europejskiej. Petr Kopecký i Cas Mudde zaproponowali alternatywną kategoryzację tego pojęcia, zależną od postawy przyjmowanej wobec integracji europejskiej. Badacze ci wyróżnili:

- euroentuzjastów;
- eurosceptyków;
- euromagmatyków;
- euromagmatyków.

Miękki eurosceptycyzm to poparcie dla istnienia i członkostwa w pewnej formie Unii Europejskiej, ale ze sprzeciwem wobec konkretnych polityk UE. Ma miejsce, gdy nie występuje zasadniczy sprzeciw wobec integracji europejskiej lub członkostwa w UE, ale kiedy obawy dotyczące jednego (lub kilku) obszarów polityki prowadzą do wyrażenia kwalifikowanego sprzeciwu wobec UE lub gdy istnieje poczucie, że „interes narodowy” jest obecnie sprzeczny z trajektorią UE. Kwestie sprzeciwu miękkiego eurosceptycyzmu to polityka integracyjna UE i idea federalnej Europy. Typ miękki jest związany z eurorealizmem, który obejmuje pragnienie większej suwerenności dla państw narodowych.

Warto podkreślić, że euromagmatycy nie popierają integracji europejskiej, ale ze względów pragmatycznych pozytywnie odnoszą się do Unii Europejskiej, postrzegając ją w kategoriach korzyści dla ich własnego kraju

lub potencjalnych zysków wyborczych. Eurosceptycy popierają ideę integracji europejskiej, lecz ich zdaniem Unia Europejska nie jest najlepszym sposobem na osiągnięcie tego celu.

Zaletą tego terminu jest to, że pozwala on uchwycić i zobrazować przestrzeń między tymi, którzy bezkompromisowo sprzeciwiają się integracji (twardymi eurosceptykami), a tymi, którzy nie tylko popierają ten proces, ale także ogólnie aprobują jego obecną formę i kierunek.

Eurosceptycyzm jest terminem, który obejmuje szerokie spektrum poglądów i postaw wobec Unii Europejskiej. Chociaż często bywa kojarzony z negatywnym nastawieniem do integracji europejskiej, jego znaczenie jest bardziej złożone, gdyż obejmuje różnorodne perspektywy związane z ekonomicznymi, suwerennościowymi, demokratycznymi oraz politycznymi aspektami współpracy państw członkowskich Unii. Warto przyrzeć się tym różnym wymiarom eurosceptycyzmu, aby lepiej zrozumieć, jakie kwestie budzą wątpliwości i sprzeciw.

W kontekście ekonomicznym eurosceptycyzm skupia się na korzyściach i zagrożeniach wynikających z przynależności do Unii Europejskiej. Obywatele o sceptycznym podejściu do integracji europejskiej mogą wskazywać na pewne trudności ekonomiczne z tym związane, takie jak:

- wpływ na rynek pracy;
- obciążenia finansowe związane z dotacjami;
- obawy o konkurencyjność krajowych gospodarek.

W tym aspekcie eurosceptycyzm niekoniecznie oznacza całkowite odrzucenie współpracy, ale jest wyrazem krytyki wobec nierówności w rozwoju gospodarczym państw członkowskich oraz potencjalnych negatywnych skutków integracji dla lokalnych rynków.

W odniesieniu do suwerenności eurosceptycyzm wyraża obawy o utratę niezależności państw w wyniku coraz większej integracji. Zwolennicy tej perspektywy argumentują, że decyzje podejmowane na poziomie unijnym mogą ograniczać suwerenność krajów członkowskich, zwłaszcza w obszarach polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Chociaż eurosceptycy mogą popierać współpracę międzynarodową w kwestiach globalnych, takich jak walka z przestępczością zorganizowaną czy ochrona środowiska, postrzegają oni kwestie suwerenności narodowej jako kluczowe. Z tego

punktu widzenia niezależność w kształtowaniu polityk społeczno-kulturowych i ekonomicznych pozostaje priorytetem.

Eurosceptycyzm w kontekście demokratycznym odnosi się do krytyki funkcjonowania obecnego systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. Zwolennicy tej perspektywy wskazują, że instytucje unijne nie zapewniają adekwatnej reprezentacji obywateli oraz nie umożliwiają skutecznego uczestnictwa społeczeństw w procesach decyzyjnych. Chociaż Unia Europejska ma na celu promowanie demokracji, eurosceptycy podkreślają, że mechanizmy polityczne i instytucjonalne UE nie do końca odpowiadają potrzebom obywateli, co skutkuje poczuciem wyobcowania i braku realnego wpływu na decyzje podejmowane w Brukseli. W aspekcie politycznym eurosceptycyzm jest często oceną działalności Unii Europejskiej przez pryzmat jej wpływu na doktryny polityczne i ideologiczne. Eurosceptycy mogą krytykować Unię Europejską za jej politykę, którą uznają za niezgodną z interesami narodowymi, tradycjami czy wartościami państw członkowskich. Z tej perspektywy krytyka dotyczy głównie politycznych decyzji podejmowanych w UE, które mogą być postrzegane, jako zbyt centralistyczne lub narzucające określony model polityczny i społeczny. W tym ujęciu eurosceptycyzm jest związany z obawami o utratę kontroli nad własnym modelem politycznym, w ramach jednolitej polityki europejskiej.

Krytycy systemu euro od samego początku wskazywali, że głównym zagrożeniem dla tego projektu jest duża heterogeniczność gospodarcza obszaru wspólnej waluty. Problemem jest samo zróżnicowanie konkurencyjności gospodarek poszczególnych państw. W systemie opartym na unii celnej, ale bez wspólnej waluty, kraje o niższej konkurencyjności miały możliwość niwelowania tej słabości poprzez dewaluację swoich walut. Korzystniejszy kurs walutowy wspierał eksporterów, umożliwiając im poprawę sytuacji ekonomicznej. Jednak w kontekście strefy euro ten istotny argument o zróżnicowanej strukturze i konkurencyjności gospodarek został zdominowany przez aspekty polityczne. Elity polityczne państw członkowskich Unii Europejskiej zdecydowanie popierały ideę unii walutowej, co w końcu przeważyło. Uważano, że sama unia walutowa w dłuższym czasie przyczyni się do rosnącej konwergencji gospodarek, zmniejszając problem heterogeniczności.

W kontekście rozważań nad eurosceptycyzmem warto zauważyć, że do 2009 r. większość ekspertów postrzegała strefę euro jako sukces. Podkreślano, że charakteryzuje się ona:

- niskoinflacyjnym wzrostem;
- stabilnym kursem walutowym;
- niskimi stopami procentowymi;
- łatwym dostępem do kredytów;

co sprzyjało wzrostowi wymiany handlowej i integracji gospodarczej, w tym finansowej. Dowodem na postrzeganie strefy euro jako sukcesu był wzrost liczby państw członkowskich.

W Polsce, szczególnie od 2015 r., rządząca przez osiem lat partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS) prezentowała miękki eurosceptycyzm. Choć Polska nie rozważała opuszczenia Unii, władze krytykowały jej instytucje, zwłaszcza w kontekście prowadzonych reform sądownictwa czy polityki migracyjnej. Rząd podkreślał konieczność „reformowania Unii”, a nie jej rozpadu. Węgry, pod przewodnictwem Viktora Orbána, są kolejnym przykładem państwa, w którym miękki eurosceptycyzm odgrywa istotną rolę. Orbán wielokrotnie krytykował politykę migracyjną Unii oraz ingerencję jej instytucji w sprawy wewnętrzne Węgier. Mimo to państwo pozostaje w dalszym ciągu członkiem UE, a jego rząd nie wzywa bezpośrednio do wystąpienia z niej. Wielka Brytania była jednym z najbardziej eurosceptycznych krajów, ale i w tym przypadku eurosceptycyzm miał formę miękką, nastawioną na renegotjację warunków członkostwa. Pod przewodnictwem Davida Camerona rząd brytyjski starał się uzyskać bardziej korzystne warunki w UE, zwłaszcza w kwestii polityki migracyjnej oraz suwerenności gospodarczej.

Eurosceptycyzm przyjmuje różne formy w zależności od kraju. W Polsce i na Węgrzech, choć krytyka instytucji unijnych jest silna, nie ma mowy o wystąpieniu ze Wspólnoty. Miękki eurosceptycyzm stanowi ważne narzędzie w rękach partii politycznych, które używają go do mobilizowania wyborców.

Miękki eurosceptycyzm stawia przed Unią Europejską wiele wyzwań. Przede wszystkim rosnąca liczba głosów krytycznych wobec instytucji unijnych może osłabić poczucie wspólnoty i solidarności wśród państw członkowskich. Krytyka, szczególnie w kontekście suwerenności

narodowej, może prowadzić do napięć między państwami o różnym podejściu do integracji europejskiej. Unia, zamiast być spójną i jednolitą strukturą, może zacząć ulegać podziałom, co utrudni jej dalszy rozwój. Dodatkowo politycy proeuropejscy muszą stawić czoła rosnącym naciskom populistów i eurosceptyków, którzy wykorzystują kryzysowe sytuacje, takie jak pandemia, kryzys migracyjny czy zmiany gospodarcze, by podważyć legitymację Unii. Skuteczne przeciwdziałanie temu procesowi wymaga jasnej i spójnej narracji o przyszłości Europy, która łączy obawy obywateli z możliwościami, jakie daje współpraca na poziomie unijnym.

Jakub Stanek

P. Kaniok, M. Kominkova, *Hard and Soft Euroscepticism in the European Parliament*, „European Review” 2022, vol. 30, no. 1; A. Pleśniarska, *Integracja europejska w obliczu eurosceptycyzmu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2017, nr 6 (966); B. Stokes, *Euroscepticism Beyond Brexit*, Pew Research Center, <http://www.pewglobal.org/2016/06/07/euroscepticism-beyond-brexit/> (dostęp 11.11.2024); M. Toomey, *Euroscepticism in Central Europe: A Comparative Analysis at Elite and Mass Level of Poland, the Czech Republic, and Slovakia*, Department of Political Science, MEA, Lund University 2007; *Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/election-results-2014.html> (dostęp 6.11.2024); G. Załęski, *Eurosceptycyzm*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2013; J. Zielonka, *Koniec Unii Europejskiej?*, PISM, Warszawa 2014; K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006.

MODEL SZTUCZNEJ INTELIGENCJI OGÓLNEGO PRZEZNACZENIA – rodzaj modelu sztucznej inteligencji (SI) odznaczający się znaczną ogólnością i możliwością wykonywania szerokiego zakresu zróżnicowanych zadań. W języku angielskim funkcjonują powiązane ze sobą określenia General-Purpose AI Model lub General-Purpose AI System (system SI ogólnego przeznaczenia), a ostatni z terminów jest często oznaczany skrótem GPAIS. Kategoria ta obejmuje także duże modele generatywnej SI, np. GPT-4, Llama 3 400B czy Gemini. Nie należy utożsamiać tego pojęcia z terminem ogólnej SI (ang. Artificial General Intelligence), które oznacza hipotetyczne przyszłe systemy SI dorównujące inteligencją człowiekowi w każdym aspekcie działań.

Kluczowymi cechami modeli SI ogólnego przeznaczenia są ich uniwersalność i wszechstronność, co odróżnia je od modeli wyspecjalizowanych i przeznaczonych do wykonywania wąskiego zakresu zadań. W konsekwencji modele SI ogólnego przeznaczenia odznaczają się wysokim stopniem multimodalności i mogą wykonywać zadania z różnych dziedzin jednocześnie, np. przetwarzać język naturalny, generować obrazy i analizować dane statystyczne. Mogą być także przystosowywane do wykonywania nowych zadań, w tym takich, do których nie były początkowo trenowane. Claire Boine i David Rolnick wskazują, iż modele SI ogólnego przeznaczenia są systemami „bez unikalnego, z góry określonego celu”, uwypuklając tym samym ich adaptacyjność.

Potencjał modeli SI ogólnego przeznaczenia ma istotne znaczenie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Stwarzają bowiem istotne zagrożenia dla przestrzeni informacyjnej (np. możliwość tworzenia dezinformacji i potencjał perswazyjny), w dziedzinie wojskowości (np. rozwój autonomicznych systemów i problem kontroli ze strony człowieka), cyberbezpieczeństwa (np. zwiększenie zaawansowania cyberataków, w tym adaptacyjność programów typu *malware*), bezpieczeństwa publicznego (np. możliwość zwiększenia potencjału inwigilacji i kontroli obywateli), polityki (np. tworzenie fałszywych informacji, atakowanie procesów wyborczych) czy spraw społecznych (np. pogłębianie uprzedzeń, dyskryminacja, naruszenia prywatności i ochrony danych).

Jednocześnie modele SI ogólnego przeznaczenia mogą być wykorzystywane do tworzenia bardziej efektywnych technologii wojskowych (np. agregowanie większej liczby danych i prowadzenie analiz w czasie rzeczywistym, przewidywanie zagrożeń, identyfikowanie wzorców), zabezpieczeń z zakresu cyberbezpieczeństwa (np. analiza ruchu, wykrywanie anomalii, dynamiczne reagowanie na zagrożenia), czy sprawniejszego zarządzania w obszarze polityki i spraw społecznych (np. analiza danych demograficznych, przewidywanie i identyfikowanie zagrożeń, wspomaganie działań z zakresu zarządzania kryzysowego, optymalizacja alokacji zasobów).

Analizując różne aspekty związane z zagrożeniami i ryzykami wynikającymi z niewłaściwego projektowania i używania modeli SI ogólnego

przeznaczenia, Pegah Maham i Sabrina Küspert wyróżniły trzy zasadnicze kategorie:

1. Ryzyka wynikające z braku niezawodności: dyskryminacja i powielanie stereotypów, dezinformacja i naruszenia prywatności, ogólna kategoria wypadków.
2. Ryzyka wynikające z niewłaściwego wykorzystania: cyberprzestępczość, zagrożenia bezpieczeństwa biologicznego, działania motywowane politycznie.
3. Ryzyka systemowe: centralizacja władzy i dobrobytu w zakresie gospodarczym oraz pogłębianie nierówności społecznych, „homogenizacja ideologiczna poprzez osadzanie wartości”, zakłócenia związane z adaptacją społeczną.

Uwypuklić należy także mniej oczywiste problemy związane z brakiem niezawodności modeli SI ogólnego przeznaczenia, co może być pochodną nieodpowiedniego trenowania, w tym niewłaściwego zbioru danych wejściowych. W tym względzie istotną rolę odgrywa tzw. wyjaśnialność (ang. *explainability*), a więc możliwość uzyskania wytłumaczenia dla decyzji podejmowanych przez model oraz danych wyjściowych. Brak możliwości zrozumienia procesu prowadzącego do wygenerowania określonych danych utrudnia kontrolę człowieka nad modelem i eliminowanie niektórych negatywnych zjawisk (np. dyskryminacji specyficznych grup społecznych).

Modele sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia uzyskały definicję prawną w unijnym Akcie o Sztucznej Inteligencji (AI Act) przyjętym w 2024 r. Początkowo nie były przedmiotem rozporządzenia, jednak wraz z gwałtownym rozwojem generatywnej SI, powstaniem popularnych, powszechnie dostępnych dużych modeli językowych i istotnym wzrostem społecznego zainteresowania tą problematyką odpowiednie przepisy zostały dodane na ostatnim etapie prac nad AI Act. Pojęcie to w dużej mierze zazębia się z określeniem tzw. *foundation models* (modeli podstawowych) będących kategorią modeli generatywnej SI, przy czym zakres pojęciowy modeli SI ogólnego przeznaczenia należy rozumieć szerzej. Pod względem lingwistycznym AI Act odróżnia je przede wszystkim od modeli wąskich posiadających zamierzony cel/zastosowanie. W art. 3 (63) AI Act zostały zdefiniowane jako

Model AI, w tym model AI trenowany dużą ilością danych z wykorzystaniem nadzoru własnego na dużą skalę, który wykazuje znaczną ogólność i jest w stanie kompetentnie wykonywać szeroki zakres różnych zadań, niezależnie od sposobu, w jaki model ten jest wprowadzany do obrotu, i który można zintegrować z różnymi systemami lub aplikacjami niższego szczebla – z wyłączeniem modeli AI, które są wykorzystywane na potrzeby działań w zakresie badań, rozwoju i tworzenia prototypów przed wprowadzeniem ich do obrotu.

AI Act kojarzy z wybranymi modelami SI ogólnego przeznaczenia ryzyko systemowe, które jest pochodną ich zdolności do dużego oddziaływania i wywierania wpływu na rynek UE ze względu na zasięg modeli lub rzeczywiste czy dające się racjonalnie przewidzieć negatywne skutki dla zdrowia publicznego, porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, praw podstawowych lub całego społeczeństwa, mogące rozprzestrzenić się na dużą skalę w całym łańcuchu wartości. Kwalifikacja do grupy modeli SI ogólnego przeznaczenia następuje w wyniku wypełnienia powyższych przesłanek, w tym przekroczenia limitu łącznej liczby obliczeń wykorzystywanych do trenowania modelu mierzonej w operacjach zmiennoprzecinkowych wynoszącego 10^{25} (tzw. FLOPS). Wprowadzenie limitu parametrów przenosi akcent z kontekstu, sposobu wykorzystania modeli SI ogólnego przeznaczenia na matematyczną architekturę modeli, co może być krytykowane.

W związku z istotnym potencjałem modeli SI ogólnego przeznaczenia do oddziaływania na rynek UE na ich dostawców nakładane są dodatkowe obowiązki w zakresie prowadzenia odpowiedniej dokumentacji, w tym konieczności jej udostępniania określonym podmiotom (pogłębiona transparentność), szacowania stopnia ryzyka, notyfikacji do odpowiednich organów, wprowadzania polityk zapewniających zgodność z prawem autorskim i prawami pokrewnymi, w szczególności w zakresie wykorzystania danych treningowych. W przypadku rozpoznanego ryzyka systemowego dostawcy modeli SI ogólnego przeznaczenia są zobligowani do zapewniania odpowiedniego poziomu cyberochrony modelu oraz jego infrastruktury fizycznej.

Modele podobne do tych ogólnego przeznaczenia (według metodologii unijnej) zostały zdefiniowane jako *dual-use foundation models* w amerykańskim Rozporządzeniu wykonawczym w sprawie bezpiecznego, chronionego i godnego zaufania rozwoju i wykorzystania sztucznej inteligencji podpisanym przez prezydenta Joe Bidena w październiku 2023 r. Definicja zawarta w dokumencie odwołuje się do modeli trenowanych na szerokim zakresie danych, posiadających dziesiątki miliardów parametrów i stosowanych w szerokim zakresie kontekstów. Takie modele mogą być łatwo zmodyfikowane (aspekt adaptacyjności). Wykazują także wysoki poziom wydajności w przypadku zadań, które mogą stwarzać poważne ryzyko dla bezpieczeństwa, w tym gospodarczego i publicznego, czy zdrowia obywateli. Rozporządzenie posługuje się przykładowym wyliczeniem zagrożeń dla bezpieczeństwa, odwołując się w tym względzie do: 1) obniżenia barier wejścia dla projektowania, syntezy, nabywania i używania broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej lub jądrowej; 2) umożliwienia prowadzenia istotnych ofensywnych operacji cybernetycznych poprzez automatyczne wykrywanie luk w zabezpieczeniach; 3) możliwości oszukiwania systemów ludzkiej kontroli.

Wymienione zagrożenia nie mają charakteru enumeratywnego. Ze względu na uniwersalność i adaptacyjność modeli SI ogólnego przeznaczenia należy mówić o swego rodzaju nieprzewidywalności. Dobrze ilustruje to rozwój modeli stworzonych do przetwarzania języka naturalnego, które w toku dalszego uczenia były w stanie wykształcić funkcje daleko wykraczające poza pracę nad językiem. Niektóre sposoby wykorzystania tego typu modeli są niepożądane przez ich twórców, a tworzone systemy zabezpieczeń nie wykluczają szkodliwych form użycia, zwłaszcza w przypadku modeli *open-source* odznaczających się mniejszym poziomem kontroli i dużym potencjałem dostosowawczym. Boine i Rolnick słusznie zauważają, że tego typu modele mogą w przyszłości „powodować szeroki zakres potencjalnych szkód o charakterze indywidualnym, zbiorowym lub społecznym”. Determinuje to konieczność rozwijania odpowiednich zabezpieczeń, w tym regulacji prawnych, jak również systemów monitoringu i nadzoru.

Mateusz Łabuz

C. Boine, D. Rolnick, *General Purpose AI Systems in the AI Act: trying to fit a square peg into a round hole*, We Robot, Boston 2023; Executive Order on the Safe, Secure, and Trustworthy Development and Use of Artificial Intelligence z dnia 30 października 2023 r.; D. FernándezLlorca i in., *An interdisciplinary account of the terminological choices by EU policymakers ahead of the final agreement on the AI Act: AI system, general purpose AI system, foundation model, and generative AI*, „Artificial Intelligence and Law” 2024; E. Jones, *What is a foundation model?*, Ada Lovelace Institute, Londyn 2023; B.C. Larsen, S. Küspert, *Regulating general-purpose AI: Areas of convergence and divergence across the EU and the US*, Brookings Institution, Waszyngton 2024; P. Maham, S. Küspert, *Governing General Purpose AI*, Stiftung Neue Verantwortung, Berlin 2023; M. Moloney, J. Browne, *What's a FLOP? How the AI Act Regulates General Purpose AI Systems*, CEDPO AI and Data Working Group Micro-Insights Series, 2024; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji); G. Smith i in., *General-Purpose Artificial Intelligence (GPAI) Models and GPAI Models with Systemic Risk*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRA3243-1.html (dostęp 16.08.2024); P. Tobczyk, M. Serafin, P. Kalina, *AI Act – co zmienia i jak się do niego przygotować?*, Rymarz Zdort Matura, Warszawa 2024; G. Tylec, *Czy prawo autorskie może hamować rozwój sztucznej inteligencji?*, „Biuletyn EBIB” 2024, nr 2 (213); R. Uuk, *General Purpose AI and the AI Act*, Future of Life Institute, Bruksela 2022.

MOZAIKA KULTUROWA – odnosi się do społeczeństwa lub przestrzeni, w której współistnieją różnorodne kultury, tradycje i tożsamości etniczne. Jest to model współczesnych społeczeństw, szczególnie w kontekście globalizacji, migracji oraz wielokulturowości. Termin ten podkreśla harmonię różnorodnych grup, które wspólnie tworzą dynamiczny i różnobarwny obraz społeczny, podobny do artystycznej mozaiki, w której każda część zachowuje swoją unikalność, jednocześnie współgrając z całością. Mozaika kulturowa różni się od „tygla kulturowego”, który sugeruje asymilację mniejszych kultur w jedną dominującą. W mozaice kulturowej grupy etniczne i kulturowe mogą zachować swoją odrębność, jednocześnie uczestnicząc w życiu społeczeństwa jako całości.

Koncepcja mozaiki kulturowej popularność zyskała w XX w. w krajach, które doświadczały fali migracji, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Australia. Pojęcie mozaiki kulturowej często jest związane z polityką wielokulturowości. Państwo uznaje w niej istnienie różnych grup etnicznych i kulturowych, jednocześnie starając się stworzyć warunki do ich integracji. Współcześnie społeczeństwa stawiają właśnie na mozaikę kulturową, uznając, że każdy człowiek ma prawo do zachowania swojej tożsamości, a różnorodność może przyczynić się do bogactwa kulturowego, ekonomicznego czy społecznego danego państwa.

Spółeczeństwa mozaikowe mogą być bardzo różnorodne pod względem religijnym, etnicznym, językowym i obyczajowym. W takich społeczeństwach grupy mniejszościowe mają prawo do zachowania swojej tożsamości, a ich tradycje są akceptowane i szanowane. Z drugiej strony, różnorodność kultur i obyczajów może prowadzić do wyzwań, takich jak trudności w zarządzaniu wieloma grupami w ramach jednej wspólnoty czy pojawiające się konflikty między nimi. Jednak w długim okresie społeczeństwa oparte na mozaice kulturowej mogą zyskać na sile, ponieważ różnorodność staje się źródłem innowacyjności, kreatywności i wymiany międzykulturowej.

Mozaika kulturowa ma swoje kluczowe cechy:

- różnorodność kulturowa – pojęcie mozaiki zakłada współistnienie w jednym społeczeństwie wielu zróżnicowanych grup kulturowych. Odmienności mogą występować na szerokim polu, gdyż są to różnice np. pod względem języka, religii, tradycji, zwyczajów, wartości, stylu życia i wielu innych. Mimo wielu różnic społeczeństwo istnieje jako wielobarwna wspólnota;
- zachowanie odrębności grup – ten specyficzny proces integracji, w przeciwieństwie do np. asymilacji, zakłada zachowanie odmienności kulturowej, jak i wzajemny szacunek do dzielących różnic. Grupy kulturowe mimo braku wspólnej tożsamości żyją w harmonii, opierając się na tolerancji. Dodatkowo tworzą społeczeństwo, które walczy z mitem, że odmienność jest słabością i przeszkodą, a szerzy przekonanie o sile tego zjawiska;
- wzajemny szacunek i tolerancja – społeczeństwo nie mogłoby nazywać się mozaiką kulturową bez wzajemnego szacunku

- i akceptacji wielu różnic. Wartością jest też przekazywanie odmienności w mocną stronę wielokulturowego społeczeństwa;
- integracja, nie asymilacja – mozaika nie wymusza jednorodności lub przekształcania społeczeństwa zgodnie z dominującą kulturą. Między grupami może dochodzić do integracji np. poprzez korzystanie ze wspólnych zasobów publicznych, takich jak edukacja czy służba zdrowia, ale nie wymusza rezygnacji z własnej tożsamości;
 - koegzystencja w przestrzeni publicznej – życie w mozaice kulturowej zapewnia wspólne korzystanie z tej samej przestrzeni publicznej i społecznej. Odnosi się to do koegzystencji w miastach oraz ich dzielnicach i dzielenia się ich przestrzenią publiczną: parkami, placami zabaw, szkołami i innymi instytucjami społecznymi;
 - złożona tożsamość narodowa – w wielokulturowych społeczeństwach mozaiki kulturowej tożsamość narodowa jest wielowymiarowa, łącząca różne kultury, języki czy religie. Każda z grup mimo odmienności czuje się częścią większej całości, zachowując niezmiennie aspekty swojej kultury;
 - elastyczność i dynamiczność – omawiany model społeczeństwa jest dynamiczny, gdyż jego jednostki, a nawet grupy, mogą się zmieniać. Przebiegające między nimi integracje nie powodują zatracenia swojego rdzenia kulturowego. Społeczeństwo to jest elastyczne, przez co może dostosowywać się do nowych wyzwań, a przy tym zachowywać równowagę między różnorodnością a współistnieniem;
 - otwarty dialog i współpraca – wielokulturowość mozaiki wychodzi na dobre otwartemu dialogowi i współpracy między grupami. Ich wspólne eliminowanie problemów, radzenie sobie z wyzwaniami społecznymi czy ekonomicznymi wymagają otwartej komunikacji i wzajemnego zrozumienia.

Celem mozaiki kulturowej jest także promowanie tolerancji, dialogu międzykulturowego oraz budowanie wspólnoty opartej na wzajemnym szacunku i akceptacji różnic. Dąży się do zapewnienia równych praw i możliwości dla wszystkich grup, zapobiegania dyskryminacji oraz

wspierania integracji społecznej w sposób, który nie prowadzi do homogenizacji kulturowej, lecz uwzględnia potrzeby mniejszości.

W szerszym kontekście mozaika kulturowa stara się także przeciwdziałać konfliktom wynikającym z różnic światopoglądowych, tworząc społeczeństwo bardziej otwarte, zróżnicowane i oparte na wspólnych wartościach, takich jak równość, sprawiedliwość i solidarność. Poprzez edukację międzykulturową oraz wspieranie polityk sprzyjających wielokulturowości mozaika kulturowa ma na celu budowanie stabilnych, zrównoważonych i harmonijnych społeczeństw. Ważnym jej aspektem jest wpływ na tożsamość narodową i społeczną. W społeczeństwach wielokulturowych istotne staje się znalezienie równowagi między ochroną tożsamości poszczególnych grup a budowaniem wspólnoty opartej na wspólnych wartościach. Kluczowe jest tu tworzenie polityk i mechanizmów, które wspierają tolerancję, wzajemne zrozumienie i równouprawnienie. Edukacja międzykulturowa, promocja dialogu oraz tworzenie przestrzeni dla wyrażania różnorodności są niezbędne, aby mozaika kulturowa była postrzegana jako bogactwo, a nie zagrożenie. Znajduje ona swoje odbicie również w polityce i systemach prawnych państw wielokulturowych. Wiele krajów wdraża rozwiązania legislacyjne mające na celu ochronę praw mniejszości, takie jak uznanie ich języków za urzędowe, wspieranie instytucji kulturalnych czy udział w procesach decyzyjnych. W społeczeństwach demokratycznych istotne jest, aby każda grupa czuła się reprezentowana i miała równe możliwości w zakresie rozwoju społecznego, edukacyjnego i zawodowego.

Korzyści płynące z istnienia mozaiki kulturowej obejmują wzrost tolerancji i akceptacji dla inności, a także umożliwiają wzbogacenie społeczeństwa o różne tradycje, języki i obyczaje. Dzięki temu kultura staje się bardziej otwarta i różnorodna, co sprzyja powstawaniu nowych idei i rozwiązań w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Mozaika kulturowa sprzyja także większej integracji społecznej, ponieważ w ramach takiego społeczeństwa różne grupy mogą współistnieć, mając poczucie, że ich tożsamości są cenione i respektowane. Niestety mozaika kulturowa wiąże się także z pewnymi wyzwaniem. Współistnienie odmiennych grup może prowadzić do napięć i konfliktów, szczególnie wtedy, gdy różnice kulturowe są postrzegane jako zagrożenie dla tożsamości narodowej. Przykładem mogą być napięcia związane z falą migracyjną do Europy

w ostatnich latach. Innym wyzwaniem jest problem asymilacji w kontrze do integracji. Asymilacja zakłada rezygnację z własnej kultury na rzecz dominującej, co często prowadzi do utraty tożsamości przez mniejszości. Z kolei integracja, będąca procesem dwukierunkowym, wymaga wysiłku zarówno ze strony mniejszości, jak i społeczeństwa przyjmującego, co bywa trudne do osiągnięcia w praktyce.

Dziś mozaika kulturowa wynika przede wszystkim z trzech głównych procesów: globalizacji, migracji oraz polityki wielokulturowości. Globalizacja, czyli globalny przepływ informacji, kapitału, ludzi i idei, sprawia, że różnorodność staje się częścią codzienności, szczególnie w dużych miastach. Migracje ekonomiczne i polityczne, w tym do krajów bardziej rozwiniętych gospodarczo, jak państwa europejskie, USA, Kanada, Australia czy Japonia, są kolejnym czynnikiem. Często migracja ma na celu poprawę warunków życia lub jest wynikiem konfliktów zbrojnych, które zmuszają ludzi do szukania schronienia poza granicami własnego kraju. Trzecim procesem jest polityka wielokulturowości, czyli działania niektórych państw, takich jak Kanada czy Australia, które oficjalnie wspierają wielokulturowość jako element rozwoju społecznego i kulturowego. Kraje te prowadzą działania integracyjne, które umożliwiają nowym grupom zachowanie ich własnej tożsamości kulturowej przy jednoczesnym budowaniu wspólnej społeczności.

Mozaika kulturowa w kontekście globalizacji staje się coraz bardziej powszechna. W miarę jak zanikają granice międzypaństwowe, a migracje i wymiany międzykulturowe stają się coraz bardziej powszechne, zjawisko mozaiki kulturowej staje się częścią codziennego życia wielu państw. Mimo że globalizacja ma tendencję do wyrównywania różnic między kulturami i wpływa na homogenizację wielu aspektów życia, to jednocześnie umożliwia łatwiejsze integrowanie i współżycie różnych grup kulturowych. W takim kontekście mozaika kulturowa może pełnić ważną rolę w zachowaniu i promowaniu różnorodności w społeczeństwach, pozwalając jednocześnie na rozwój wspólnoty. Jednak aby zjawisko mozaiki kulturowej funkcjonowało w sposób pozytywny, konieczne jest promowanie takich wartości, jak tolerancja, szacunek dla różnic i edukacja międzykulturowa, które umożliwiają budowanie społeczeństwa opartego na współlistnieniu różnych tradycji i wartości.

Podsumowując, mozaika kulturowa jest złożonym zjawiskiem, które może przynieść liczne korzyści, jeżeli jest odpowiednio zarządzane. Zróżnicowanie kulturowe, etniczne i religijne, traktowane z szacunkiem może wzbogacić społeczeństwa o nowe perspektywy, tradycje oraz innowacyjne rozwiązania, sprzyjając rozwojowi intelektualnemu i technologicznemu. Kluczowym elementem, który umożliwia harmonijne funkcjonowanie mozaiki kulturowej, jest poszanowanie odmienności, co powinno być wspierane przez edukację, promowanie dialogu międzykulturowego oraz integrację. Stworzenie przestrzeni do wzajemnego zrozumienia między grupami etnicznymi i religijnymi jest niezbędne, aby uniknąć marginalizacji mniejszych społeczności i zapewnić postrzeganie różnorodności jako wartości, a nie zagrożenia. Tylko wtedy możliwe jest stworzenie społeczeństw, które czerpią z bogactwa kultur, jednocześnie zachowując równowagę, tolerancję i szacunek dla odmiennych tradycji.

Volodymyr Maslak, Żanna Osikowicz

J. Chaciński, *Wielokulturowość jako droga do piękna i humanizmu: rozważania wstępne*, „Ars inter Culturas” 2017, nr 6; D. Cianciara, *Aspekty wielokulturowości w dzisiejszej Polsce*, „Migracje i Zdrowie” 2012; E. Ciechański, *Multikulturalizm: ewolucja dyskursu*, https://www.studiapolitologiczne.pl/pdf-136133-64181?filename=Multikulturalizm_.pdf (dostęp 12.12.2024); K. Czerewacz-Filipowicz, *Międzynarodowe procesy integracyjne państw – wybrane zagadnienia*, Politechnika Białostocka, Białystok 2022; *Globalizacja i wielokulturowość*, Warszawska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, <https://wue.waw.pl/pl/globalizacja-i-wielokulturowosc/> (dostęp 28.11.2024); J. Goćkowski, *Mozaika kultur europejskich*, „Forum Politologiczne” 2005, t. 2; J. Goćkowski, *Mozaika kultur europejskich*, INP UWM, Olsztyn 2005; *Teatr na Woli, Wielobarwna mozaika kultury – niezwykle odkrycia z różnych zakątków świata*, <https://teatrnawoli.pl/wielobarwna-mozaika-kultury-niezwykle-odkrycia-z-roznych-zakatkow-swiate/> (dostęp 12.12.2024); *Wielonarodowość Polski na przestrzeni wieków. Perspektywa kulturalna*, <http://peku.pl/414/wielonarodowosc-polski-na-przestrzeni-wiekow> (dostęp 12.11.2024); *Zachodnioeuropejska mozaika kulturowa (1848–2010)*, M. Tomczak, G. Gajewska (red.), Instytut Kultury Europejskiej UAM, Gnieźno 2015; Zintegrowana Platforma Edukacyjna Ministerstwa Edukacji Narodowej, *Integracja państw*, <https://zpe.gov.pl/a/integracja-panstw/D1EMh19yu> (dostęp 30.11.2024).

NARÓD – pojęcie niejednoznaczne. Jego definicje na przestrzeni lat i wieków ewoluowały, nierzadko zmieniając swoje pierwotne znaczenie. Różnorodność podejść do kwestii narodu jest skorelowana z odmiennym punktem widzenia i określonym kontekstem terminologicznym przyjętym przez poszczególnych autorów. Ogólnie rzecz ujmując, naród (łac. *nasci* – „urodzić się”) jest strukturą ukształtowaną dzięki współwystępującym ze sobą czynnikom kulturowym, politycznym i psychologicznym. Andrew Heywood, biorąc pod uwagę czynnik kulturowy, nazywa naród grupą ludzi połączonych ze sobą wspólnotą języka, religii, tradycji i historii, co nie oznacza jednak, że istnieje jeden obiektywny model narodowej społeczności niebaczący na heterogeniczne różnice występujące pomiędzy poszczególnymi narodami. Naród w sensie politycznym jawi się tu jako wspólnota ludzi, która, z jednej strony, uważa się za naturalną część większej zbiorowości, a z drugiej – poprzez formalnie ustanowioną więź z określonym państwem (obywatelstwo) odznacza się pewnym stopniem politycznej świadomości przynależenia do terytorialnej struktury. Natomiast psychologiczne podejście do kwestii narodu wyraża się w stwierdzeniu, jakoby naród był wynikiem relacji pomiędzy grupą jednostek i określoną większą zbiorowością, której podstawą jest swoisty wymiar lojalności i współodpowiedzialności za wspólne cele i dążenia zwany

patriotyzmem. Jednak, jak pisze Heywood, „przywiązanie tego typu nie stanowi warunku koniecznego bycia członkiem narodu; nawet ci, którym brak narodowej dumy, mogą uznawać się za należących do niego”.

Hugh Seton-Watson stwierdza, że wyartykułowanie jednoznacznej naukowej definicji narodu nie jest możliwe. Jego zdaniem „wielość [...] obiektów, które podpadałyby pod owo pojęcie (lud, plemię, grupa etniczna, wspólnota kulturowo jednolita etc.), ich historyczna, genetyczna i rodzajowa odrębność, różnorodność i odmiennosć elementów konstytuujących pojęcie narodu [...], a jednocześnie fakt, iż słowo to ma różnorakie znaczenia w języku potocznym, sprawia, iż niemożliwe jest precyzyjne jego zdefiniowanie”. Wspomniana wieloznaczność często wynikała w trojakiemu rozumienia narodu i odmiennego jego ujmowania: po pierwsze, różnorodne zastosowanie pojęcia narodu – jako wyniku pewnej reguły, zwyczaju językowego czy też określonego rodzaju skrótu myślowego, tłumaczyć można w zależności od relatywnego kontekstu i danej sytuacji (naród w tym sensie oznaczał będzie określoną warstwę społeczną, lud, tłum itd.); po drugie, naród może występować jako potencjalne źródło zjawisk, do których zalicza się: odmiennosć cech narodowych, narodowość polityczną czy też kulturalną; po trzecie, naród występuje jako termin, w obrębie którego w konkretnych sytuacjach obracają się i którym posługują się m.in. politolodzy, socjolodzy, historycy itp., czyli eksperci z poszczególnych dziedzin nauki. Choć pojęcie narodu, określające go jako zbiór jednostek zamieszkujących dane terytorium i wykazujące się odpowiednimi przymiotami tej charakterystycznej zbiorowości, jest definiowane często w odniesieniu do struktury formalnej, jaką jest państwo, to jak zaznacza Stephen D. Tansey, nie jest rzeczą łatwą, wręcz niemożliwą wskazać na państwo o stuprocentowo jednolitej strukturze narodowościowej.

Nierzadko termin naród wiązany jest z określoną ideologią czy też kierunkiem myślowym (najczęściej nacjonalizmem utożsamianym z postawą społeczno-polityczną wywyższającą interesy własnego narodu nad wszelkimi innymi wartościami oraz interesem innych narodów) lub pojęciami wykorzystywanymi w przekazach publicystycznych i propagandowych, niekoniecznie w pozytywnym tych słów znaczeniu (np. narodowy socjalizm w Niemczech w XX w. i związane z nim koncepcje

m.in. „nadczołowieka” czy „narodu panów”). Warto przyjrzeć się bliżej poruszonemu pojęciu zwłaszcza ze względu na jego ewolucję na przestrzeni wieków.

Stanisław Wójcik zauważa, że pojęcie narodu właściwie do początku XIX w. pokrywało się z pojęciem państwa. Naród w takiej koncepcji jawił się jako grupa jednostek, która zamieszkuje to samo państwo, podlega władzy tego samego prawa i posługuje się tym samym językiem. Wielu współczesnych badaczy twierdzi, iż początków istnienia tożsamości narodowej można doszukać się już u starożytnych Greków i Izraelitów, a głównie za sprawą trzech podstawowych elementów nacjonalizmu nowoczesnego, które posiadali. Te cechy to: idea narodu wybranego, narodowy mesjanizm oraz nacisk kładziony na wspólną przeszłość, historię i związane z tym wspólne nadzieje na przyszłość. Takie postrzeganie załączków powstania myślenia w kategoriach narodowych nie pozostaje jednak w sprzeczności z faktem, że rozkwit ideologii narodowych oraz poczucia narodowego datuje się na przełom XVIII i XIX w. (Johann Gottfried Herder, Johann Gottlieb Fichte). Wiosna Ludów przyniosła wybiecie się idei narodowej oraz państwa narodowego na piedestał myśli politycznej, w której dominował naród jako kategoria duchowa. W owym czasie impuls do rozwoju idei narodu dali m.in. Johann Wolfgang von Goethe, Friedrich Schiller, Giuseppe Mazzini, Jules Michelet, Adam Mickiewicz oraz Ernest Renan. Część z definicji reprezentowanych przez wymienione osoby mieściła się w nurcie kryteriów obiektywnych (a więc niezależnych od człowieka), np. definicja narodu zaprezentowana przez Fichtego zakładała, że naród tworzą wszystkie te osoby, które odpowiadają określonemu schematowi i dadzą się sklasyfikować w oparciu o kryterium mniej lub bardziej szerokiego spektrum cech charakterystycznych dla ludzi, a więc: język, budowa ciała, wygląd zewnętrzny, kolor skóry, fenotyp itp. Teorię wspomnianego niemieckiego filozofa wykorzystali niemieccy nacjonałiści, później naziści poszukujący ideału „rasy aryjskiej”. Natomiast przedstawicielem kryterium subiektywnej tożsamości był francuski filozof Renan, który twierdził, iż to wola grupy połączona z pamięcią przeszłych dokonań, historii, dziedzictwa, kultury oraz pragnienie stworzenia w przyszłości czegoś nowego i zarazem lepszego tworzą wspólnotę zwaną narodem. Jedną z subiektywnych form tożsamości (funkcjonującą w nowoczesnych państwach) jest

narodowość, która obraca się wokół pojęć i symboli charakterystycznych dla danego narodu i świadczących o jego odrębności względem innych. Krótko mówiąc, Renan „nie tylko kładł nacisk na wspólne dziedzictwo przeszłości [...], ale także na umiejętność budowania poczucia wspólnoty poprzez usuwanie ze świadomości czynów dzielących grupę wewnątrznie”.

Wśród polskich socjologów istnieje opinia, jakoby naród był wspólnotą nie tyle polityczną, ile i kulturową. Za antropologiem Bronisławem Malinowskim należy stwierdzić, iż nierzadko przeciwstawia się ideę kulturowej integracji idei integracji politycznej. Feliks Znaniecki twierdził, że w historii Polski między 1795 a 1918 r. dominowało przekonanie, iż wspólnota państwowa jest elementem niezbędnym dla jedności społecznej, ale równocześnie wskazał na fakt mówiący o wspólnej kulturze narodowej jako trwalszej i bardziej wpływowej więzi solidarności społecznej niż odpowiedzialny za władzę wykonawczą wspólny rząd. Również Joanna Kurczewska twierdzi, że istnieją dwa rodzaje refleksji nad pojęciem narodu – kulturowa oraz polityczna. Jeśli chodzi o model kulturowy, to naród można rozpatrywać w kategoriach moralnych, psychologicznych, mistycznych oraz kulturowo-historycznych, natomiast gdy mówimy o narodzie w kontekście politycznym, chodzi tu przede wszystkim o przemiany strukturalne, klasowe oraz instytucjonalno-ekonomiczne. Pojmowanie narodu w kategoriach kulturowych było widoczne w poglądach wielu polskich badaczy, zarówno myśli społecznej, jak i politycznej okresu międzywojennego, wśród których panowało przekonanie, iż to właśnie rozwój kultury prowadzi do powstania i przeobrażania ludzkich wspólnot, w ramach których członkowie zobowiązują się do przestrzegania praw i wykonywania obowiązków w imię nadrzędnego interesu, a więc dobra własnego narodu. Używali oni terminu naród dla określenia solidarnej społecznie zbiorowości, która jest zjednoczona przez wspólną narodową kulturę.

Ernest Gellner wyróżnia dwa rodzaje definicji narodu: pierwsza – kulturowa, zakłada, że ludzie należą do tego samego narodu tylko wtedy, kiedy uczestniczą w tej samej kulturze; druga – woluntarystyczna, mówi, iż ludzie przynależą do tego samego narodu wtedy, gdy uważają zgodnie, że są jego członkami. Takie podejście do definiowania narodu jest zbieżne z poglądem, wedle którego każdy naród jest wytworem człowieka

powstałym za sprawą jego przeświadczeń oraz lojalności i solidaryzmu z innymi ludźmi. Powstała w ten sposób wspólnota zamieszkująca wspólne terytorium i władająca tym samym językiem może być uznana za naród pod warunkiem jej stanowczego przeświadczenia o występowaniu norm prawnych i obowiązków, których z kolei przestrzeganie i wypełnianie jest wynikiem przynależności do owej wspólnoty. Zatem, za Gellnerem, to wzajemne uznanie się członków danej wspólnoty za rodaków jest czynnikiem konstytuującym istnienie narodu, nie zaś posiadanie jakiejś cechy wyróżniającej grupę osób spośród innych jednostek.

Występowanie elementu kultury w definiowaniu pojęcia narodu jest również obecne w definicji zaprezentowanej przez Lecha Dubla, Andrzeja Korybskiego i Zbigniewa Markwarta, w myśl której naród „jest specyficzną wielką grupą społeczną stanowiącą wspólnotę jednostek złączonych więzami ekonomicznymi (wspólnym rynkiem towarów i usług) i kulturowymi (wspólną historią, wartościami politycznymi oraz normami i instytucjami życia zbiorowego), a także wywodzeniem się z jednego pnia etnicznego oraz zamieszkiwaniem na określonym terytorium. Efektywność powiązań ekonomicznych i kulturowych uzasadnia objęcie narodu jedną organizacją państwową”. Niektórzy uczeni do kulturowego aspektu definiowania narodu (szczególnie w polskiej myśli historycznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego) dodają jeszcze wątki aksjologiczne, teleologiczne, charakterologiczne i oczywiście polityczne. W okresie po II wojnie światowej w podręcznikach materializmu historycznego ukazywała się definicja narodu mająca jednoznacznie marksistowski charakter, a jej twórca – Józef Stalin, na czoło cech charakteryzujących naród wysunął takie determinanty, jak wspólnota językowa, wspólne terytorium, życie ekonomiczne oraz układ psychiczny jednostek mający umocowanie we wspólnocie kulturowej.

Z punktu widzenia definiowania narodu ważne jest poczucie więzi narodowej, które kształtuje się dzięki wspólnocie pochodzenia (więzy krwi) i wspólnocie terytorialnej (więzy ziemi). Wzmacniane są one przede wszystkim wspólną historią, poczuciem wspólnego dobra, jedności oraz wynikającą z powyższych potrzebą ochrony wspólnych narodowych wartości. Czynnikiem, które kształtują jedność narodową, są kultura i język narodowy, zwany też etnicznym, natomiast przesłanką istnienia narodu

oraz podstawowym elementem ożywiającym więzi narodowe jest wspólnota języka, traktowanie go jako samoistnego dobra kulturowego oraz ochrona jego tożsamości.

Współcześnie w dalszym ciągu nie ma jednoznacznej definicji pojęcia narodu. W próbach podejmowanych na rzecz stworzenia takowych definicji można napotkać na dwie grupy: pierwsza skupia te definicje, które opisują naród poprzez wskazanie czynników składających się na jego powstanie. Chodzi tu o definicje typu genetycznego, które wskazują na rozwój historyczny, który doprowadził do powstania produktu końcowego, jakim jest naród. W świetle tych rozważań można przytoczyć zdefiniowanie narodu jako historycznie wytworzoną trwałą wspólnotę ludzi, ukształtowaną na gruncie wspólnych losów dziejowych, kultury, języka, terytorium i życia ekonomicznego, przejawiającą się w świadomości narodowej jej członków. Naród w takim ujęciu pozwalał jego członkom egzystować w poczuciu bezpieczeństwa, realizacji potrzeb rozwojowych, sprzyjał duchowej niezależności i wewnętrznej spójności.

Jeśli chodzi o drugą grupę, to stanowi ona zespół tych definicji, które opisują naród poprzez ukazanie jego cech, pozwalających z kolei na charakteryzowanie określonej grupy społecznej w kategoriach narodowych. W tym przypadku można mówić o definicjach strukturalnych, do których zalicza się definicje narodu: po pierwsze – jako pewnego rodzaju zjawiska o określonych cechach materialnych (trwałość istnienia, historycznie ukształtowana wspólnota ludzi, wspólne terytorium, życie gospodarcze, odrębność języka i kultury); po drugie – jako połączenie pewnych cech materialnych oraz świadomościowych (organizacja ludzi, która zajmuje zwartą masę jednostek na wspólnej ziemi, o wspólnych losach i kulturze, tym samym języku, jednakowym pochodzeniu oraz odczuwająca wspólność interesów grupowych); po trzecie – jako jednostki politycznej (wytwór życia państwowego); po czwarte – jako zjawiska kulturowego (duchowy związek ludzi, który powstał na bazie wspólnoty dziejowej kultury, opartej na tożsamości języka przez nich używanego); po piąte – jako wspólnoty uczucia (liczy się tylko wola człowieka).

Warto też pochylić się nad przesłankami formowania się narodów oraz cechami procesu narodotwórczego, ponieważ można z nich zaczerpnąć wiedzę na temat kolejnych elementów niezbędnych w definiowaniu

pojęcia narodu. Jeśli chodzi o przesłanki powstawania narodów, to Elżbieta Piechocka-Blaszke i Wojciech Jakubowski zaliczają do nich przesłanki geograficzne (wspólne terytorium), polityczne (wspólny organizm państwowy) oraz społeczno-ekonomiczne (ogólnokrajowy rynek towarowy, szeroki układ powiązań i zależności społecznych), natomiast do cech procesu narodotwórczego wspomniani autorzy przyporządkowują szczególnie dwie cechy: obiektywną więź narodową, powstałą na fundamencie wspólnej kultury, języka i losów dziejowych, oraz świadomość narodową, która znajduje wyraz w identyfikacji jednostki z grupą narodową i w wyrażaniu poczucia jedności z jej losami.

Usytuowanie narodu pomiędzy kulturą a polityką Andrew Heywood komentuje w sposób następujący: „Naród to byt kulturowy, ogół ludzi zjednoczonych wspólnym dziedzictwem kulturowym [...]. Naród jest zatem zanurzony w historii: zakorzeniony we wspólne dziedzictwo kulturowe i język, które mogą znacząco poprzedzać osiągnięcie państwowości lub nawet dążenie do niepodległości narodu”. Heywood eksponuje więc aspekt kulturowy ponad polityczne znaczenie pojęcia narodu. Ważnym elementem, który pozwala odróżnić jeden naród od innego, jest niewątpliwie poczucie narodowej odrębności. Ta świadomość kształtuje z kolei potrzebę posiadania własnej organizacji w postaci państwa, zdolnego zapewnić bezpieczeństwo swemu narodowi oraz zaspokojenie wszelkich potrzeb i interesów narodowych, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju narodu. Podczas tworzenia państwa ważne jest też zbiorowe działanie polityczne. Nie każdy jednak naród ma takie możliwości, które umożliwiłyby mu spełnienie wszystkich czynników. Przykładem mogą być narody afrykańskie, obejmujące swym zakresem grupy etniczne, religijne oraz regionalne, które połączone są tylko wspólną przeszłością kolonialną, a granice ich terytorium zostały ukształtowane przez historyczne konflikty imperialne. Trudno w tym przypadku mówić o narodowej wolności czy też suwerenności we współczesnym tego słowa znaczeniu.

W kontekście tych rozważań należy jeszcze w kilku słowach odwołać się do charakteru narodowego, cechy narodu odróżniającej członków jednego narodu od przedstawicieli innych narodowości. Charakter narodowy to pewnego rodzaju zespół cech osobowości, orientacji i wzorów osobowych pośród członków określonego narodu. Stanowi on ważny

element kultury politycznej w danym społeczeństwie. Wiąże się to ze specyficznymi cechami zachowań jednostkowych, ale również z wytworami działalności intelektualnej narodowych twórców. Charakter narodowy nawiązuje również do systemowych idei politycznych i normatywnych wzorców propaństwowego działania. Jerzy Józef Wiatr twierdzi, iż narodowy charakter ma wpływ na sposób politycznego zachowywania się ludzi, ale także na ustrój polityczny państwa. Niektóre zachowania odzwierciedlone w narodowym charakterze są funkcjonalne, a inne mogą okazać się dysfunkcjonalne wobec danego ustroju.

Pojęcie narodu w naukach politycznych (naukach o polityce, politologii) jest używane w dwojakim znaczeniu: po pierwsze – jako abstrakcyjnie ujmowana wspólnota polityczna; po drugie – jako określona zbiorowość społeczna. O ile można powiedzieć, że pierwszy z wymienionych „typów” narodu odwołuje się do suwerennej pozycji jego członków w stosunku do sprawowanej władzy państwowej, o tyle sam fakt jej wykonywania, sposób sprawowania oraz charakter owej władzy (zapisany najczęściej w jakimś akcie normatywnym czy zasadniczym) jest uzależniony od czynnika, który determinuje zachodzące na tej linii relacje i zależności oraz wpływa w sposób znaczący na kształt narodowej wspólnoty. Gellner czynnikiem tym nazywa wolę (polityczną) oraz sygnalizowaną już wcześniej kulturę. Co warto w tym miejscu podkreślić, naród w sensie politycznym, zanim rozpoczęła się era jego wtórnego definiowania (naród jako grupa społeczna, która dąży do stworzenia własnego suwerennego państwa), oznaczał tyle co pojęcie szlachty.

Natomiast naród w ujęciu konkretnej zbiorowości społecznej, która zazwyczaj żyje na terytorium jednego kraju i posiada wyodrębniający ją spośród innych grup narodowych język, jest określany jako pewna zbiorowość społeczna niemająca zdolności (możliwości) faktycznego oddziaływania politycznego. Stąd też narody nie są realnymi podmiotami polityki (a jedynie potencjalnymi podmiotami prawa międzynarodowego), choć konflikty o profilu narodowościowym są uznawane za jedno z najtrudniejszych rodzajów konfliktu politycznego do rozwikłania. W dziedzinie międzynarodowych stosunków politycznych występuje często określenie przejściowości charakteru danego narodu. Można bowiem rozpatrywać to pojęcie w kategorii uczestnika stosunków międzynarodowych, jednak

po spełnieniu kilku podstawowych warunków: po pierwsze – naród taki musi posiadać własną organizację oraz reprezentację polityczną; po drugie – powinien dążyć do utworzenia własnego organizmu państwowego; po trzecie – naród ten po osiągnięciu zamierzonego celu przestaje być uczestnikiem (podmiotem) stosunków międzynarodowych. Pomimo znacznych ograniczeń, jeśli chodzi o miejsce, znaczenie i rolę poszczególnych narodów w tworzeniu szeroko pojętej polityki wewnętrznej i międzynarodowej, reprezentanci wszelkich organizacji i stowarzyszeń o narodowym profilu ideowym podkreślają rangę znaczenia narodów w nieformalnych (częstokroć) stosunkach bilateralnych.

Paweł Łubiński

L. Dubel, A. Korybski, Z. Markwart, *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Difin, Warszawa 2009; B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 2000; J. Halfmann, *Tożsamości narodowe i wielokulturowość w Europie*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, tłum. K. Górak-Sosnowska, J. Polakowska-Kujawa (red.), Difin, Warszawa 2006; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; A. Heywood, *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; I. Hofman, *Refleksja o świadomości narodowej Polaków w zjednoczonej Europie*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3; J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej: analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1999; T. Łoś-Nowak, A. Antoszewski, *Naród*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999; P. Łubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; E. Maj, *Pojęcie narodu i jego derywaty w publicystyce politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, R. Łętocha (red.), Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2010; W. Mościbrodzki, *Państwo narodowe: znaczenie terminu, jego implikacje teoretyczne i praktyczne*, <http://www.wojmos.com/texts/politics/Panstwo%20narodowe.pl.pdf> (dostęp 14.01.2025); E. Piechocka-Blaszke, W. Jakubowski, *Naród jako grupa*

wspólnotowa, [w:] *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002; M. Ryba, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Instytutu Edukacji Narodowej Fundacja Servire Veritati, Lublin 1999; W. Szymborski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz 2008; S. Tansey, *Nauki polityczne*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002; J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo Editions Spotkania, Warszawa 1991; Z. Tymoszuć, *Nazizm*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, M. Chmaj, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Morpol, Lublin 1997; J.J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977; A. Wierzbicki, *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978; W. Wierzejski, *Naród i jego ideologia – podstawowe pojęcia*, [w:] *Naród, młodzież, idea. Zbiór narodowej publicystyki z lat 1997–2000*, wstęp i oprac. M. Twaróg, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2001; S. Wójcik, *Naród*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, M. Chmaj, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Morpol, Lublin 1997; K. Wrzesińska, *Kultura i cywilizacja w myśli Narodowej Demokracji (1893–1918). Między ideą wychowania a polityką*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2012.

NEONACJONALIZM – ideologia opierająca się na przekonaniu o konieczności odbudowy narodowej suwerenności, ochrony lokalnych zasobów gospodarczych i regulacji społecznej. Jest to zjawisko ideologiczne i polityczne, które stanowi reakcję na wyzwania współczesnego świata, takie jak globalizacja oraz narastające nierówności społeczno-ekonomiczne. Istotą neonacjonalizmu jest zatrzymanie procesów transnacionalizacji społeczeństwa (narodu) i promowanie interesów narodowych. Tradycyjny nacjonalizm stanowi źródło neonacjonalizmu, wyróżniając się nowymi cechami i celami, które czynią to zjawisko bardziej adekwatnym do realiów XXI w. W odróżnieniu od tradycyjnego nacjonalizmu, neonacjonalizm nie jest zjawiskiem wyłącznie ksenofobicznym, ale stanowi odpowiedź na realne obawy związane z pogarszającą się sytuacją klasy średniej w wyniku zmian globalnych. Rozwój technologiczny i proces globalizacji stanowią podstawę do marginalizacji klasy średniej, co sprzyja rozwojowi ruchów neonacjonalistycznych. W literaturze wskazuje się również, że neonacjonalizm często łączy postulaty socjalne z krytyką elit politycznych, a jego

retoryka odwołuje się do lęku przed utratą tożsamości narodowej, kulturowej oraz zagrożeń zewnętrznych.

Neonacjonalizm jako forma odpowiedzi na wyzwania związane z procesem globalizacji redefiniuje rolę państwa w kwestiach regulacji spraw społecznych i gospodarczych. Choć bywa krytykowany za podejście populistyczne, wskazuje na istotną potrzebę ochrony interesów tych grup społecznych, które czują się pominięte przez dotychczasowy system. Pojawiając się jako kontrreakcja na zjawiska związane z globalizacją (np. dominacja międzynarodowych korporacji nad gospodarką narodową), postulaty neonacjonalizmu, takie jak zwiększenie kontroli państwa nad zasobami neutralnymi, wspieranie lokalnych przedsiębiorstw czy ograniczanie oddziaływania i wpływów zewnętrznych, mają na celu rozwinięcie działań związanych z odbudową sprawczości narodowej. Jest to próba odzyskania równowagi pomiędzy procesem globalizacji a potrzebami narodowymi i lokalnymi. W dobie globalizacji i transnacionalizacji, która działa negatywnie, osłabiając tradycyjną tożsamość narodową i sprawczość państw narodowych, neonacjonalizmu staje się formą odpowiedzi na poczucie wykluczenia i marginalizacji przez różne grupy społeczne. Jego znaczenie można analizować w kilku wymiarach.

Istotnym aspektem znaczenia neonacjonalizmu jest jego rola w ochronie tożsamości narodowej i kulturowej. W zglobalizowanym świecie, gdzie przepływ dóbr, informacji i ludności prowadzi do homogenizacji kulturowej, neonacjonalizm promuje wartości, tradycje i suwerenność narodową, przeciwstawiając się wpływom zewnętrznym, które postrzegane są jako zagrożenie. W praktyce działanie to przybiera formę prowadzenia restrykcyjnych polityk imigracyjnych czy akcentowania roli rodziny jako fundamentu społeczeństwa. Neonacjonalizm w swoich założeniach wyraźnie odrzuca procesy globalizacyjne, które w jego ocenie prowadzą do osłabienia suwerenności narodowej i tożsamości kulturowej. Ideologia ta koncertuje się na procesach odbudowy i ochronie państwa narodowego jako podstawowego filaru życia społecznego, politycznego i gospodarczego. W tym kontekście krytyce poddawane są takie zjawiska, jak wpływ ponadnarodowych organizacji (np. Unii Europejskiej) na prowadzoną politykę wewnętrzną państwa czy międzynarodowe przepływy kapitału. W założeniach neonacjonalizmu suwerenność narodowa jest postrzegana

jako prawo danego państwa do samodzielnego podejmowania decyzji w zakresie polityki społecznej, gospodarki i polityki kulturowej, bez ingerencji zewnętrznej. W praktyce oznacza to sposób dążenia do ograniczenia zależności od finansowych instytucji międzynarodowych, odzyskania kontroli nad kluczowymi zasobami oraz priorytetowego traktowania interesów narodowych w polityce zagranicznej.

Neonacjonalizm kładzie szczególny nacisk na kwestie dotyczące ochrony wartości kulturowych, historii narodowej, języka oraz tradycji. Postuluje potrzebę podjęcia działań obronnych przed wpływami zewnętrznymi, które postrzegane są jako zagrożenie dla integralności kulturowej i społecznej. Retoryka neonacjonalizmu nierzadko wykorzystuje narrację o realnie istniejącym zagrożeniu zewnętrznym, co może nasilać obawy społeczeństwa związane z imigracją, wpływem globalnych mediów czy narastającą kulturą konsumpcjonizmu. Istotnym elementem tej ideologii jest gospodarczy nacjonalizm, który promuje rozwój lokalnych przedsiębiorstw, wspieranie produkcji narodowej oraz ochronę krajowego rynku przed wpływami i dominacją międzynarodowych korporacji. Często działania te obejmują interwencje państwowe mające na celu zapewnienie sprawiedliwości społecznej oraz ochronę narodowego kapitału.

Neonacjonalizm odgrywa istotną rolę w kwestii mobilizacji społecznej. Stosowane zabiegi apelacyjne do poczucia stanu zagrożenia i niesprawiedliwości angażują szerokie grupy społeczne, szczególnie te, które odczuwają zmarginalizowanie w systemie neoliberalnym. W tym kontekście narracja neonacjonalizmu jest szczególnie atrakcyjna dla klasy średniej, która jest zaniepokojona postępującą destabilizacją w swojej sytuacji ekonomicznej. Z jednej strony, wzmacnia to aktywność polityczną tych grup, z drugiej – może prowadzić do procesu polaryzacji społeczeństwa i wykluczenia. Omawiana ideologia w swoich założeniach i dążeniach redefiniuje rolę państwa w zakresie polityki społecznej i społecznej. Podkreśla, że państwo nie jest wyłącznie arbitrem w gospodarce rynkowej, ale staje się aktywnym graczem, który podejmuje interwencje celem ochrony interesów grup narażonych na wykluczenie.

Zyskujące poparcie społeczne neonacjonalizmu ma miejsce dzięki zdolności omawianej ideologii do łączenia narracji o interesie narodowym z praktycznymi rozwiązaniami społecznymi. Przykład stanowią

programy społeczne, takie jak polska Rodzina 500+ (od 1 stycznia 2024 r. świadczenie wychowawcze wynosi 800 zł miesięcznie na każde dziecko), które mają na celu nie tylko poprawę warunków życia obywateli, ale także odbudowę zaufania społeczeństwa do państwa. Reformy takie jak opisany program Rodzina 500+ w Polsce stanowią przykład kompleksowego podejścia, które łączy cele redystrybucyjne z naciskiem na budowanie lojalności społecznej wobec obozu rządzącego. W ten sposób ideologia neonacjonalizmu zyskuje legitymizację wśród grup społecznych, które wcześniej nie odnajdywały swojego miejsca w neoliberalnym modelu gospodarczym.

W Polsce neonacjonalizm znajduje wyraz w działaniach partii politycznych, które za cel obrały sobie realizację postulatów narodowych z konkretnymi programami społecznymi, takie jak:

- Program Rodzina 500+ – wprowadzony w 2016 r., mający na celu udzielenie wsparcia rodzinom i zmniejszenie ubóstwa dzieci, poddany procesowi waloryzacji świadczenia.
- Obniżenie wieku emerytalnego – spełnianie oczekiwań wyborców mimo negatywnych prognoz długoterminowych.
- Podniesienie płacy minimalnej, wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej – działania mające na celu poprawę sytuacji najniższej uposażonych pracowników.

Opisane działania, choć zyskały szerokie poparcie społeczne, nie rozwiązały systemowych problemów dotyczących rynku pracy oraz nierówności dochodowych.

Znaczenie neonacjonalizmu nie jest jednak wolne od kontrowersji. Krytycy tej ideologii wskazują na ryzyko zaistnienia izolacjonizmu, osłabienia relacji międzynarodowych oraz eskalacji sporów i napięć społecznych w wyniku prowadzenia intensywnych działań politycznych opartych o założenia tej ideologii. Podejście do spraw polityki społecznej w ramach neonacjonalizmu bywa oceniane jako instrumentalne, ponieważ koncentruje się na uzyskaniu legitymizacji politycznej, a nie systemowym rozwiązywaniu problemów społeczno-ekonomicznych. Takie działanie stwarza zagrożenie pogłębienia nierówności społecznych w dłuższej perspektywie. Jest to spowodowane brakiem długofalowych strategii, które odpowiadałyby na problemy niskiej progresywności

systemu podatkowego czy prekaryzacji rynku pracy. Neonacjonalizm, skupiając się na problemach związanych z interesami narodowymi, wykazuje skłonność do ignorowania wyzwań globalnych, takich jak zmiany klimatyczne, które wymagają wspólnego podejścia na poziomie międzynarodowym. W Polsce reformy takie jak Rodzina 500+, choć znacząco poprawiły sytuację materialną wielu rodzin, nie rozwiązały istotnych problemów, takich jak spadek dzietności. Retoryka stosowana w ramach neonacjonalizmu często oparta jest na podziałach między „my” a „oni”. Sprzyja to polaryzacji społeczeństwa, powodując wykluczenie z dyskursu takich grup, jak imigranci czy mniejszości etniczne. Tego rodzaju narracje nasilają nastroje ksenofobiczne i pogłębiają społeczne podziały, które są utwierdzane i wzmacniane poprzez stosowanie populistycznych haseł skierowanych wyłącznie do wybranych grup społecznych. W kontekście międzynarodowym neonacjonalizm jest krytykowany za możliwość dążenia do izolacjonizmu, który znacząco ogranicza zdolność państw do współpracy w obliczu wspólnych problemów. Podejście izolacjonistyczne może skutkować osłabieniem mechanizmów międzynarodowych, w tym działań na poziomie organizacji takich jak Unia Europejska czy ONZ. Dążenie do pełnej suwerenności narodowej, choć zrozumiałe w kontekście obrony lokalnych interesów, w praktyce prowadzi do zmniejszenia zdolności i możliwości wspólnego (międzynarodowego) reagowania na globalne szanse, wyzwania i zagrożenia.

Protekcjonistyczne rozwiązania stosowane w gospodarce, takie jak bariery handlowe czy preferencje dla lokalnych przedsiębiorstw, mogą powodować obniżenie konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. W przypadku krajów, które są otwarte na handel, takich jak Polska, protekcjonizm gospodarczy może prowadzić do stagnacji gospodarczej i ograniczenia innowacyjności. Warto zauważyć, że pomimo deklaracji neonacjonalizmu dotyczących walki z nierównościami społecznymi działania podejmowane w tym zakresie mają powierzchowny charakter. Przykładem mogą być niewielkie zmiany w progresywności systemu podatkowego czy niske podwyżki wynagrodzeń minimalnych.

Dodatkowym problemem związanym z neonacjonalizmem jest potencjalna możliwość wystąpienia zagrożenia dla systemu demokratycznego. Silne promowanie interesów narodowych oraz ciągle wzmacnianie

roli państwa może prowadzić do osłabienia lub zniesienia niezależności instytucji demokratycznych, takich jak media czy sądownictwo. W Polsce krytyka tego podejścia dotyczy m.in. reform wymiaru sprawiedliwości oraz retoryki antyunijnej. Działania te są postrzegane jako zagrożenie dla rządów prawa.

W dłuższej perspektywie neonacjonalizm może także osłabiać solidarność społeczną, faworyzując wybrane grupy i marginalizując tych, którzy nie wpasowują się w kanon narracyjny promowany przez nienacjonalistyczne ujęcie narodowe. Polityka skupiona na uzyskaniu szybkiego efektu politycznego, nieskoncentrowana na osiągnięciu zrównoważonych rozwiązań, może zwiększać nierówności społeczne i wykluczenie określonych grup społecznych. W perspektywie długoterminowej neonacjonalizm może prowadzić do osłabienia solidarności społecznej poprzez uprawianie polityki, która faworyzuje wybrane grupy społeczne. Brak kompleksowego podejścia do problemów może skutkować marginalizacją tych, którzy nie wpisują się w narrację narodową lub nie są bezpośrednimi beneficjentami realizowanych programów socjalnych. Działania ukierunkowane na szybki efekt polityczny mogą przyczynić się do pogłębienia nierówności i wykluczenia, polaryzując tym samym społeczeństwo. Pomimo że neonacjonalizm promuje odpowiedzi na niektóre współczesne wyzwania, jego krótkowzroczność może przyczynić się do eskalacji problemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Krytyczne ujmowanie tej ideologii jest podkreślane poprzez konieczność opracowania bardziej zrównoważonego podejścia, które uwzględniłoby zarówno interesy lokalne, jak i globalne szanse oraz wyzwania, i które zmierzałoby ku bardziej inkluzyjnemu i zrównoważonemu społeczeństwu.

Neonacjonalizm, będący fenomenem o charakterze złożonym i wieloaspektowym, stanowi reakcję na zmieniający się świat. Analiza tej ideologii, szczególnie w kontekście polskich warunków politycznych, gospodarczych i społecznych, ukazuje, że neonacjonalizm stanowi odpowiedź na realne wyzwania, zagrożenia i szanse zarówno społeczne, jak i ekonomiczne. Jednak bez działań, które wykraczałyby poza prowadzenie reform doraźnych, jego efekty mogą okazać się krótkotrwałe,

a nierozwiązane problemy strukturalne – stanowić źródło dalszych nieporozumień, polaryzacji i napięć społecznych.

Dariusz Zapiór

I. Bień, *Skutki „świadczenia 500+”*, „Infos. Zagadnienia Społeczno-Gospodarcze” 2022, nr 8 (300); P. Grzebyk, *Kwestie socjalne w Polsce w czasach neonacjonalizmu*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2022, t. 63, nr 2; Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, *Rodzina 800 plus*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/rodzina-500-plus> (dostęp 26.12.2024); W. Wilczyński, *Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 31.

OPERACJE MILITARNE – działania, w których siły wojskowe są wykorzystywane do przywracania pokoju lub utrzymania stabilizacji. Są zaprojektowane jako plan wojskowy mający na celu rozwiązanie sytuacji na korzyść państwa lub podmiotu. Operacje mogą mieć charakter bojowy lub niebojowy i nierzadko są określane nazwą kodową w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Operacje wojskowe są często znane z bardziej powszechnie akceptowanych nazw niż ich rzeczywiste cele operacyjne.

Operacja militarna to również część sztuki wojennej, zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów toczonych lub wykonywanych na lądzie, w powietrzu i na morzu przez związki operacyjne różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, połączonych wspólną myślą przewodnią, prowadzonych pod jednym kierownictwem dla osiągnięcia określonego celu.

Choć w kontekście medycznym termin ten zaczęto stosować już na początku XVI w., to po raz pierwszy w odniesieniu do celowego ruchu jednostki wojskowej wykorzystano go dopiero pod koniec XVII stulecia, a w myśl ówczesnej definicji była to działalność bojowa armii w ogóle. W szerszym znaczeniu termin ten przyjął się dopiero pod koniec XVIII i na początku XIX w. Pod koniec XIX stulecia pojawiał się u wszystkich wielkich myślicieli sztuki wojennej.

Henry Evans Lloyd, bazując na doświadczeniach wojny siedmioletniej, zdefiniował operację jako określoną formę działań prowadzonych przez samodzielne zgrupowania. Istotą operacji, według Lloyda, stanowiło działanie wzdłuż linii operacyjnej, stworzenie zagrożenia dla wojsk przeciwnika i zmuszenie go do wycofania się z określonego obszaru bez walki. Inny teoretyk wojskowości – Dietrich Heinrich von Bülow – pokusił się o ujednolicenie używanej terminologii. W pełni zgadzał się z Lloydem, że opanowanie matematyki, sztuki fortyfikacji, geografii i topografii pozwalało przewidzieć, zaplanować i przeprowadzić wszelkie operacje z geometryczną wręcz dokładnością. Dla francuskiego generała i teoretyka wojskowego Antoine-Henriego Jominiego podstawę sprawnego działania stanowiły linie operacyjne. Nie zgadzał się z takim tokiem rozumowania Carl von Clausewitz, który widział w sztuce wojennej właśnie sztukę, a nie naukę opartą na geometrycznych wykresach. Dla Napoleona wszelkie manewry służyły przede wszystkim do stoczenia rozstrzygającej bitwy; traktował on dowodzenie operacjami jako właściwą strefę kształtowania bitew i wojen oraz tworzył zgrupowania zdolne do samodzielnego operowania na polu walki. Według niego bitwa nie stanowiła integralnej części operacji – jej istotą był manewr mający doprowadzić do narzucenia przeciwnikowi bitwy, która stanowić miała końcową fazę wojny.

Nową treść pojęciu operacja nadał Helmuth von Moltke – według niego manewr i bitwa stanowiły integralną całość, były od siebie zależne i wzajemnie się uzupełniały. Jako twórca pruskiej szkoły wojennej pierwszy uruchomił procedurę planowania operacyjnego; założył, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wojska wykonują od ich ześrodkowania w rejonach wyjściowych, aż do osiągnięcia określonego celu.

Po 1945 r. w teorii polskiej sztuki wojennej przyjęto sowieckie rozumienie operacji – to strategia określała cele i zadania operacyjne i miała wpływ na planowanie operacyjne. Przez operację rozumiano zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów toczonych lub wykonywanych na lądzie, w powietrzu i na morzu przez związki (zgrupowania) operacyjne różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych połączonych wspólną myślą przewodnią (zamiar walki, operacji), prowadzonych pod jednym kierownictwem dla osiągnięcia celu operacji (bitwy) lub celu strategicznego, co wymaga uzgodnionego wysiłku i ścisłego współdziałania rodzajów sił

zbrojnych i wojsk. W istocie tak rozumianej operacji wyróżniano trzy jej główne elementy: ogień, uderzenie i manewr.

Po rozpadzie struktur Układu Warszawskiego stopniowo odchodzono od wcześniejszych ustaleń doktrynalnych, a w teorii polskiej sztuki wojennej pojawiła się koncepcja obrony manewrowej ze strategiczną operacją obronną będącą pokłosiem przyjętej przez Polskę doktryny obronnej. Jej istotą było dążenie, przy użyciu wszelkich dostępnych sił i środków, do zachowania sprawnego systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi. Powinna zapewnić możliwość pełnego rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego sił zbrojnych, zorganizowania i utrzymania skutecznej osłony i obrony najważniejszych obiektów cywilnych oraz wojskowych, utrzymania ważnych obszarów (rubieży) i zmuszenia przeciwnika do odstąpienia od podjętego zamiaru.

Druga połowa lat 90. i zmiany geopolityczne w świecie spowodowały pewne przewartościowania w podejściu do operacji. Zmiany nastąpiły w strukturze operacyjnego obszaru obrony i wyróżnianych etapach prowadzenia operacji. Dotychczasowe strefy i rubieże zastąpiono obszarami, zaś operację wstępną, działania w taktycznej strefie i w głębi ustąpiły miejsca głębokim, bezpośrednim i tyłowym.

Coraz mniejsze znaczenie w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych miały tzw. ciężkie operacje wojenne, a bezpieczeństwo kraju starano się zapewnić poprzez przeciwdziałanie zagrożeniom pośrednim. Z warunków zwycięstwa stawiano na pozbawienie przeciwnika woli walki. Uważano, że środek ciężkości w coraz większym stopniu stanowią czynniki społeczne oraz ekonomiczne, które w pierwszej kolejności mogą stać się obiektami walki. Częściej mówiło się o operacjach połączonych. Wiodącą rolę stanowiły opracowane przez Amerykanów cechy operacji, takie jak wielowymiarowość, integracja działań, precyzyjność, nieliniowość, równoczesność i ogniskowość; ponadto złożoność, wielośrodowiskowy wymiar, asymetryczność, wielokulturowość, coraz większe zaangażowanie podmiotów ponadnarodowych i niepaństwowych, prewencyjny i interwencyjny charakter, wzrost oddziaływania psychologicznego, coraz bardziej powszechne wykorzystanie zaawansowanych technologii.

Operację militarną stanowi zespół bitew oraz działań operacyjnych i taktycznych, wzajemnie sprzężonych co do celu, miejsca i czasu. Niekiedy

na samodzielnym kierunku operację może przeprowadzić również związek taktyczny. Bitwa jest podstawową częścią operacji i stanowi skupione w czasie i przestrzeni starcie sił głównych przeciwnych związków operacyjnych lub taktyczno-operacyjnych. Operacja ma ściśle określoną definicję, która zawęża znacznie to pojęcie i mówi, co operacją jeszcze nie jest (np. mała potyczka) i co już nie jest (np. wojna).

Można też powiedzieć, że operacja wojskowa to potocznie akcja militarna, której zakres może sięgać od małej potyczki kilku żołnierzy do wręcz całego konfliktu zbrojnego (wojny). W innym ujęciu operacja to pośrednia walka zbrojna, gdyż jej głównym celem jest np. zdobycie jeńców i broni oraz terenu lub inaczej sił i środków walki oraz przestrzeni (woda, powietrze, ląd) zajmowanej przez przeciwnika. Cechą charakterystyczną operacji jest większa manewrowość od tej w taktyce, którą to cechuje duża pozycyjność działań. Tak więc w operacji chodzi przede wszystkim o zwyciężenie jak najmniejszym kosztem (stratami trwałymi: śmierć, kalectwo, a także zatopienie okrętów, zestrzelenie samolotów itd.). Natomiast zasadą jest kierowanie głównego wysiłku na opanowanie określonego obiektu decydującego o możliwości prowadzenia dalszej walki przez przeciwnika. Obiekty te to położone na jego tyłach: dowództwa wysokiego szczebla, główne węzły łączności, składy MPiS, cieśniny terenu blokujące drogi odwrotu itd.

Szerszym pojęciem są działania operacyjne. Przeciwnieństwem operacji (walki pośredniej) jest taktyka, czyli walka bezpośrednia. Na przestrzeni ostatnich lat (od 1953 r.) Polskie Siły Zbrojne uczestniczyły w wielu operacjach militarnych oraz misjach stabilizacyjnych, angażując blisko 115 tys. żołnierzy. Nasz kraj ma swój udział w misjach pokojowych ONZ od początku lat 70. XX w., bowiem od 1973 r. polscy żołnierze służą m.in. w Afryce, Azji czy na Bliskim Wschodzie.

Operacje wojskowe można klasyfikować według skali użycia siły i jej wpływu na wojnę. Można je podzielić na następujące kategorie:

- teatr wojny: operacja przeprowadzana na określonym terytorium na dużą skalę odzwierciedlająca narodowe zaangażowanie strategiczne w konflikt, a jej ogólne cele obejmują obszary wykraczające poza działania militarne, takie jak gospodarka i polityka. Przykładem jest operacja Barbarossa;

- kampania: podkategoria teatru wojny odnosząca się do operacji o tych samych celach, jednak na mniejszym terytorium. Tego typu operacje niekoniecznie odzwierciedlają całościowe zaangażowanie strategiczne kraju lub jego cele poza sferą militarną. Przykładem jest bitwa o Anglię;
- bitwa: operacja stanowiąca podkategorię kampanii, mająca ściśle wojskowe lub geograficzne cele i jasno zdefiniowane użycie siły. Przykładem jest bitwa pod Gallipoli, znana również jako bitwa o Dardanele, która była częścią kampanii dardaneelskiej, i w której brało udział ponad 480 tys. żołnierzy;
- zaangażowanie: opisuje taktyczną operację bojową na określonym obszarze lub działania odrębnych jednostek. Przykładem jest bitwa na łuku kurskim, znana również jako operacja Cytaadela, obejmująca wiele odrębnych potyczek, z których kilka połączono w bitwę pod Prochorówką. Bitwa pod Kurskiem, oprócz opisu początkowej niemieckiej operacji ofensywnej, obejmuje również dwie radzieckie kontrofensywy: operację Kutuzow i Polkowodiec Rumiancew;
- ofensywa: opisuje pojedynczą operację ataku skierowaną na konkretny cel. Taka taktyka jest zazwyczaj częścią szerszej strategii. Operacje ofensywne mają jasno określony cel, taki jak zabójstwo przywódców wroga lub ograniczenie dostaw zaopatrzenia dla jego wojsk.

Polska jako członek NATO bierze udział w wielu misjach. Zaangażowanie oddziałów i pododdziałów polskich żołnierzy jest ważnym aspektem polityki zagranicznej oraz dowodem na odpowiedzialność Polski za budowanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Udział w misjach pokojowych stanowi dla polskiej armii bogate źródło doświadczeń w zakresie militarnym, ale również pomaga rozwijać umiejętności bojowe i wpływa na bezpieczeństwo Polski i jej ochronę przed zewnętrznymi zagrożeniami.

Najistotniejszym celem przeciwdziałania konfliktom zbrojnym w polityce międzynarodowej są misje pokojowe, których działanie opiera się na współpracy i wzajemnej pomocy nawet kilku państw. Obrona zagrożonych krajów działa w imieniu konkretnej społeczności, którą reprezentują organizacje międzynarodowe, m.in. Organizacja Narodów

Zjednoczonych, Sojusz Północnoatlantycki czy Unia Europejska. ONZ ma za zadanie utrzymać bezpieczeństwo międzynarodowe, działania podjęte przez tę organizację mają w największym stopniu przeciwdziałać agresji lub całkowicie ją zniwelować. Zgoda na podjęcie takich działań w sytuacji zagrożenia jest możliwa dzięki Kartie Narodów Zjednoczonych, a ta decyzja należy do Rady Bezpieczeństwa.

Decyzja o podjęciu misji pokojowej jest wydawana dzięki mandatowi Rady Bezpieczeństwa w lokalizacji wymagającej utrzymania bezpieczeństwa, a także pokoju międzynarodowego. Wynikiem tego jest zastosowanie art. 39 Karty Narodów Zjednoczonych. W celu powodzenia operacji pokojowej niezbędne jest kilka czynników, do których bez wątpienia należą dobre siły dowódcze i sztab, ale również polityczne i finansowe poparcie ONZ, jednak najważniejszym elementem jest kooperacja obu stron rozwiązywanego konfliktu. W operacji pokojowej użycie broni ma swoje ograniczenia: żołnierze są wyposażeni w broń lekką, a w swojej obronie mają możliwość użycia jak najmniejszej siły, jeśli ich działania są zakłócane przez osoby trzecie. Udział w operacjach militarnych jest dowodem zaangażowania Polskich Sił Zbrojnych w dbanie o interesy kraju, ale również innych członków NATO oraz ONZ.

Współczesne konflikty międzynarodowe nie toczą się pomiędzy wieloma państwami, ale często są to walki wewnętrzne, lokalne, czego dowodem jest fakt, że w konfliktach zbrojnych uczestniczy tylko 1% ludności. Potwierdzeniem tego jest struktura sił zbrojnych oraz organizacje gwarantujące bezpieczeństwo międzynarodowe, jak wymieniane już NATO czy ONZ. Żołnierze biorący udział w operacjach militarnych mają wsparcie innych państw, struktur wymienionych już organizacji. Ludność lokalna nie ma takiego zaplecza obronnego, przez co wybuchają konflikty, lecz w mniej poważnych skalach.

Polskie Siły Zbrojne będąc członkiem międzynarodowych organizacji pokojowych na przestrzeni kilkudziesięciu lat wzięły udział w kilku operacjach militarnych, które bez wątpienia mają wpływ na dotychczasową sytuację polityczno-militarną – dzięki temu stale podnoszą swoje kwalifikacje oraz nabierają coraz większego profesjonalizmu.

Lukasz Czekaj

A. Chodubski, *Polityczne znaczenie udziału Wojska Polskiego w misjach zagranicznych ONZ i NATO*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2008, t. 5; A. Czupryński, *Operacje czy działania połączone?*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 01.2008, nr 1; D.S. Kozarewski, *Międzynarodowe operacje pokojowe i stabilizacyjne w polskiej polityce bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; *Leksykon obronności. Polska i Europa*, M. Huzarski, J. Wołęjszo (red.), Bellona, Warszawa 2014; A. Krzemińska, *Społeczne aspekty udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w misjach i operacjach poza granicami kraju*, Wydział Zarządzania i Dowodzenia, AON, Warszawa 2016; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa państwa*, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2003; P. Żarkowski, *Operacje międzynarodowe jako czynnik stabilizacji bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Systemy Logistyczne Wojsk” 2017, nr 46.

ORWELLIZM – termin, który pojawił się w zachodniej politologii w latach 80. XX w. i odnosi się do propagandowej manipulacji faktami, słowami i pojęciami oraz celowego zniekształcania prawdy i przeszłości historycznej. Z reguły jest on przeprowadzany przez władze poprzez ideologiczny wpływ na społeczeństwo w celu przejęcia nad nim całkowitej kontroli. Termin pochodzi od pseudonimu angielskiego pisarza Erica Arthura Blaira (pseudonim George’a Orwella, 1903–1950), znanego na całym świecie autora alegorii politycznej *Folwark zwierzęcy* i dystopijnej powieści *Rok 1984*, w której przedstawił społeczeństwo totalitarne. W pierwszym utworze wykorzystano alegoryczną formę do zaprezentowania zwierząt na farmie, które zbuntowały się przeciwko swojemu gospodarzowi z zamiarem stworzenia bardziej wolnego i sprawiedliwego społeczeństwa, ale ostatecznie żyły w świecie, który był jeszcze bardziej niesprawiedliwy niż ten, który obaliły (rewolucja rosyjska i powstanie stalinizmu). W drugim utworze państwo (Wielki Brat, współczesna alegoria totalitarnego władcy) wykorzystuje wiele środków do kontrolowania obywateli poprzez tłumienie ich indywidualności i wolności myśli.

Jednak orwellizm koreluje nie tylko z totalitaryzmem i autorytaryzmem, ale także stanowi zagrożenie dla demokracji. W końcu w przypadku obniżenia ogólnego poziomu kulturowego społeczeństwa, ugruntowania duchowości i bierności większości ludzi możliwe jest zjednoczenie grupy wokół pewnej idei, nie w imię jej triumfu, ale przede wszystkim w celu

zapewnienia osobistej i grupowej władzy oraz egoistycznych aspiracji. W skali globalnej zachodzą procesy, które wskazują, że zagrożenie globalną dyktaturą, autokracją, czyli antydemokracją, jest realne. Przykładami reprodukcji systemu Orwella we współczesnym świecie są reżimy w Rosji, Chinach i Korei Północnej. Aby zapewnić sobie władzę, reżimy te wykorzystują wszelkie możliwe sposoby i środki, w tym brutalną siłę fizyczną, tortury oraz niszczenie jednostek i całych narodów. W dziele Orwella władze kultywują nieufność wobec siebie nawzajem, brak jedności, samotność i szerzą strach, stosując przemoc pod hasłem „Ignorancja to siła!”. Ta sama strategia jest stosowana przez współczesne reżimy dyktatorskie: wszystko, co wywołuje strach, jest akceptowalne – wojny, szantaż, w tym nuklearny, masowe morderstwa, zastraszanie, pokrętna i wypaczona logika itp. Strach jest wykorzystywany do paraliżowania woli państw i ludzi, ich zdolności do stawiania oporu, protestowania i walki. Innym ważnym elementem jest tworzenie licznych mitów, wykorzystywanie podwójnego myślenia jako narzędzia do kontrolowania i manipulowania umysłami ludzi.

Termin Orwellowski jest używany do opisanego czegoś, co jest związane z elementami zawartymi w dziełach tego pisarza – tj. tych, które szkodzą prawom i wolnościom ludzi w społeczeństwie: masowej inwigilacji, propagandzie, przepisywaniu historii, manipulowaniu faktami, zaprzeczaniu prawdzie, tłumieniu wolności słowa i niezależnego myślenia itp.

Manipulacje polityczne (celowe zniekształcanie rzeczywistego stanu rzeczy poprzez ukrywanie niektórych faktów i narzucanie innych, publikowanie nierealistycznych (fałszywych) wiadomości, wzbudzanie negatywnych emocji u odbiorców za pomocą obrazów wizualnych lub werbalnych, stereotypizacja zachowań) są najczęściej wykorzystywane do osiągnięcia władzy, jej sprawowania i utrzymania. Arsenal technologii do manipulowania ludzką świadomością jest łatwo aktywowany przez nowoczesne technologie telekomunikacyjne i informacyjne. Klasyczne technologie polityczne oparte na emocjonalnym modelu komunikacji masowej są wykorzystywane za pośrednictwem mediów. Przede wszystkim zastępowanie logicznego myślenia i perswazji strachem i wiarą. Są to tak zwane technologie paradygmatu przemocy: zaszczepianie poczucia zagrożenia zewnętrznego i poszukiwanie wrogów wewnętrznych; dzielenie społeczeństwa na „my” i „oni”; cenzura; informacyjna izolacja; fałszowanie faktów itp.

W aspekcie językowym orwellizm to przekręcanie znaczenia pojęć do tego stopnia, że zmienia się je na przeciwne; posługiwanie się głównie pojęciami abstrakcyjnymi, które można interpretować w dowolny sposób; tworzy się „nowomowę” – metaforyczną nazwę języka propagandy totalitarnej, którego zadaniem nie jest opisywanie czy badanie rzeczywistości, ale tworzenie takiego, który pasuje do obowiązującej ideologii i tez propagandowych; łatwo w nim przekazywać nakazy, komunikaty i niezmiennie sądy. Władze autorytarne decydują, które słowa czy formy promować, a które zakazać. Przykładem był oficjalny język polityki i mediów w ZSRR czy krajach tzw. bloku wschodniego (np. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1945–1989) – zestaw szablonowych haseł propagujących doktrynę socjalistyczną. Tylko w „nowomowie” możliwe są hasła: „Wolność to niewola”, „Wojna to *pokój*” itp.

Do manipulacji wykorzystywane są określone cechy leksykalne. Etykietowanie to sposób, w jaki propagandysta nadaje negatywne znaczenie zjawisku, któremu się sprzeciwia, a także nazwę, która wywołuje negatywne skojarzenia, i odwrotnie. Eufemizmy są używane, gdy propagandiści próbują zwiększyć jakość percepcji, perswazyjność lub wiarygodność pewnych ideałów, zaś dysfemizmy – gdy zamierzają zdyskredytować, obniżyć jakość postrzegania lub podważyć prawdziwość obiektu.

Teksty manipulacyjne wykorzystują pewne cechy strukturalne. Po pierwsze, jest to użycie gotowych „klisz” językowych, które opierają się na stereotypach myślenia czytelników lub są przeznaczone do narzucenia czytelnikom. Na przykład w kontekście idealizacji – „demokratyczne wybory”; demonizacji – „terroryści islamscy”. Po drugie, jest to ciągle powtarzanie tego samego stwierdzenia, unikanie sprzeczności tam, gdzie powinny być, i wzmacnianie w miejscach, gdzie wszystko jest jasne. Podwójne myślenie jest skutecznym sposobem wpływania na masy, tworząc ignorancję wśród ogółu społeczeństwa na temat rzeczywistego stanu rzeczy.

Orwellizm można zatem postrzegać jako zjawisko, które stanowi ogromne zagrożenie dla współczesnej demokracji. Aby ją chronić, konieczne jest skonsolidowanie wszystkich demokratycznych narodów i ich rządów.

Zoya Baran

M. Bratasyuk, *Neo-Orwellism as a Threat to Global Democracy*, „Scientific Journal of Polonia University” 2024, vol. 64. no. 3; M. Głowiński, *Nowomowa*, [w:] *Współczesny język polski*, J. Bartmiński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001; S. Ingle, *A Note on Orwellism*, „Political Studies” 1980, vol. 28, no. 4, <https://doi.org/10.1111/j.1467-9248.1980.tb01263.x>; S. Ingle, *George Orwell: a political life*, Manchester University Press, New York 1993.

OSOBLIWOŚĆ TECHNOLOGICZNA (ANG. SINGULARITY) – hipotetyczny moment w przyszłości, w którym sztuczna inteligencja (SI) osiągnie poziom przewyższający zdolności człowieka we wszystkich aspektach, prowadząc do istotnych i trudnych do przewidzenia zmian społecznych. Stworzenie tzw. superinteligencji miałyby doprowadzić do spirali rozwoju technologicznego, w którym to SI odpowiadałaby za kolejne etapy postępu. Jego istotne przyspieszenie mogłoby uniemożliwić dalszą kontrolę ludzkości nad SI, co z kolei skutkowałoby nieodwracalnymi zmianami dla cywilizacji, a nawet egzystencjalnym zagrożeniem dla ludzkości w przypadku zwrócenia się SI przeciwko człowiekowi.

Powstanie superinteligencji jest współcześnie uznawane za jedno z kluczowych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa nowoczesnych technologii. Etapem pośrednim na drodze do osobliwości technologicznej miałyby być osiągnięcie ogólnej/silnej SI (ang. Artificial General Intelligence), która miałaby dorównywać poziomem człowiekowi. Według niektórych badaczy superinteligencja wyłoniłaby się właśnie z ogólnej SI. Jednym z elementów tego procesu mogłoby być osiągnięcie przez SI jakiegoś stopnia (samo)świadomości.

Termin „osobliwości” jest współcześnie kojarzony przede wszystkim z rozwojem SI, w przeszłości był jednak utożsamiany także z różnymi przełomowymi zmianami i rozwojem technologicznym. Aleksei Potapov łączy go z meta-ideą superinteligencji, która niekoniecznie musi być związana z rozwojem maszyn. W takim scenariuszu osobliwość byłaby przymiotem superinteligentnego bytu, metasytemu, a nawet czegoś na wzór bóstwa. Wskazuje się, iż już w latach 50. John von Neumann posłużył się określeniem „osobliwości” w rozmowie ze Stanisławem Ulamem, opisując w ten sposób przyspieszający progres technologiczny i obawy o przyszłość ludzkości. Termin został spopularyzowany w latach 90., głównie za sprawą

Vernora Vinge'a i jego eseju *Nadchodząca osobliwość technologiczna* oraz literatury science-fiction. W ocenie Vinge'a zdolności samodoskonalenia superinteligentnych maszyn doprowadziłyby do eksplozji inteligencji, a w konsekwencji – zakończenia ery ludzkiej dominacji, a nawet ludzkości. Podobne koncepcje, oparte na wizji stworzenia SI przewyższającej inteligencją człowieka, były wyrażane w literaturze od połowy XX w., głównie w kontekście potencjalnego „buntu maszyn” przeciwko człowiekowi, co znalazło odzwierciedlenie także w pracach Stanisława Lema.

Współcześnie pojęcie to jest przedmiotem zainteresowania badaczy SI i futurologów. Do najważniejszych postaci opisujących możliwość pojawienia się osobliwości technologicznej oraz konsekwencje tak istotnego postępu technologicznego należą Ray Kurzweil oraz Nick Bostrom. Zgodnie z ich przewidywaniami poziom osobliwości technologicznej miałby zostać osiągnięty między 2040 a 2050 r. Kurzweil posłużył się w tym względzie analizami trendów rozwoju technologii, w tym wykładniczym zwiększaniem mocy obliczeniowej komputerów i zmniejszaniem ich kosztów, oraz zaadaptował prawo Moore'a, wskazując, iż przełomy technologiczne będą następować w coraz krótszych odstępach czasu. W jego ocenie wykształcenie osobliwości technologicznej niekoniecznie musiałoby skutkować końcem ludzkości, zwłaszcza w momencie współdziałania człowieka z superinteligencją i wykorzystania jej potencjału do wzmocnienia zdolności kognitywnych człowieka, a nawet osiągnięcia nieśmiertelności. W tym kontekście teorie Kurzweila łączą się z koncepcją transhumanizmu i przedstawiają pozytywną wizję rozwoju technologicznego i osiągnięcia punktu osobliwości.

Przewidywania Bostroma są mniej optymistyczne, uwypukla on bowiem ryzyko i zagrożenia oraz konieczność międzynarodowej współpracy, w tym na polu nauki i regulacji, w celu zapobieżenia czarnemu scenariuszowi. Wyraża także sceptycyzm co do możliwości „pokojoyej i harmonijnej koegzystencji ludzkiej i sztucznej superinteligencji”. Bostrom posługuje się w tym względzie określeniem „ryzyka egzystencjalnego”, które jest definiowane jako „zagrożenie dla ludzkości jako całości” i miałoby doprowadzić do unicestwienia inteligentnego życia ziemskiego lub „trwale i drastycznie ograniczyć jako potencjał”. Takie zdarzenie mogłoby być nie tylko wynikiem celowego działania superinteligencji, ale i błędnego

zdefiniowania jej celów przez człowieka („złe zaprogramowanie”) bądź wykorzystaniem jej jako broni.

W opozycji do przewidywań Kurzweila wielu naukowców podważa możliwość wystąpienia osobliwości technologicznej. Kwestionuje się m.in. zdolność do odtworzenia złożoności ludzkiego mózgu, który miałby być podstawą dla tworzenia superinteligentnej SI, podobnie jak koncepcję świadomych maszyn. Jinchang Wang nazywa superinteligencję Kurzweila „nierealistyczną iluzją”, argumentując, iż „samoświadomość jest nieosiągalna za pomocą inteligencji komputerowej”, a bez niej komputer nie miałby „wewnętrznego pędu do doskonalenia się i odkrywania nieznanego”, a przez to podążania za własnymi celami. Zastrzeżenia dotyczące możliwości osiągnięcia punktu osobliwości technologicznej w swojej pracy z 1993 r. zgłaszał już sam Vinge, choć jednocześnie przewidywał, iż ludzkość osiągnie odpowiedni poziom rozwoju technologicznego do stworzenia superinteligencji przed 2030 r.

Z punktu widzenia etyki SI istotne są rozważania Eliezera Yudkowsky'ego, który z kolei proponuje, by SI była wyposażana w system wartości, który ludzkość chciałaby jej zaszczyć jako swoisty bufor bezpieczeństwa na przyszłość. Służyłoby to wykształceniu czegoś na kształt „moralności SI” i osiągnięciu większej spójności celów superinteligencji z założeniami ludzkości.

Niezależnie od wykonalności sama koncepcja osobliwości technologicznej jest jednym z katalizatorów wyścigu technologicznego między podmiotami państwowymi i pozapaństwowymi rozwijającymi technologię SI. Jest także istotnym czynnikiem wpływającym na środowisko bezpieczeństwa, również w kontekście powszechnych obaw o niekontrolowany rozwój technologiczny i przyszłość zagrożeń dla ludzkości. Wśród kluczowych zagadnień związanych z bezpieczeństwem należy wskazać:

1. Problem kontroli i ryzyko egzystencjalne dla ludzkości – dotyczy obaw o możliwość wymknięcia się superinteligencji spod kontroli człowieka. Implikuje to konieczność opracowywania systemów SI działających w zgodzie z ludzkimi interesami, bezpiecznych i godnych zaufania. Ze względu na potencjał superinteligencji daleko przekraczający ludzkie możliwości istnieje ryzyko, iż system obdarzony odpowiednimi zdolnościami, zwłaszcza w przypadku

uzyskania elementarnej stopnia świadomości, może samodzielnie dążyć do zniesienia kontroli ze strony człowieka, a w najgorszym scenariuszu – podporządkowania sobie ludzi lub ich całkowitego unicestwienia.

2. Implikacje geopolityczne i strategiczne – rozwój SI napędza kolejną fazę globalnego wyścigu o dominację technologiczną. W przypadku rywalizacji USA z Chinami w literaturze już używa się określenia „wojny technologicznej” mającej wymiar polityczny, ekonomiczny, ale także *stricte* technologiczny. Uzyskanie strategicznej przewagi w postaci opracowania superinteligencji może zaburzyć dotychczasowy rozkład sił i stać się przyczyną dodatkowych napięć. Może także być elementem nowego wyścigu zbrojeń.
3. Zagrożenia militarne – wykorzystanie superinteligencji do celów wojskowych może skutkować, z jednej strony, uzyskaniem istotnej przewagi strategicznej, z drugiej – stworzyć nowe zagrożenia w postaci rozwoju w pełni autonomicznych śmiertelnych systemów, których działanie nie byłoby poddane odpowiedniej kontroli ze strony człowieka. Wskazane wcześniej implikacje geopolityczne i strategiczne mogą stać się zarzewiem globalnego konfliktu i przyczynić się do eskalacji napięć. Współczesne badania pokazują, iż w trakcie realizacji ćwiczeń wybrane systemy SI preferowały scenariusze eskalacyjne, co może zwiastować przyszłe trudności w mitygowaniu napięć. Problem autonomii łączy się również z kwestią kontroli i ryzykiem egzystencjalnym – w przypadku uzyskania przez superinteligencję dostępu do śmiertelnych broni ryzyko ich wykorzystania przeciwko ludzkości byłoby istotnie wyższe.
4. Dysproporcje ekonomiczne i społeczne – dostęp do nowoczesnych technologii istotnie przewyższających potencjał człowieka może doprowadzić do pogłębienia dysproporcji ekonomicznych i społecznych i skutkować wykluczeniem technologicznym krajów, organizacji i społeczności gorzej rozwiniętych. Jednocześnie może także istotnie wpłynąć na rynek pracy, w tym zastąpienie człowieka w znacznej liczbie zawodów. Mogłoby to skutkować masowym bezrobociem w scenariuszu negatywnym lub istotnym

wzmocnieniem gospodarki i uwolnieniem zasobów ludzkich – w pozytywnym. W tym drugim superinteligencja odpowiadałaby także za odpowiednią dystrybucję dóbr.

5. Problemy etyczne i regulacyjne – dążenie do osiągnięcia poziomu superinteligencji rodzi istotne pytania etyczne i prawne i pociąga za sobą konieczność wprowadzenia daleko idących obostrzeń, mocno oddziałując na *global governance* oraz współpracę podmiotów państwowych i pozapaństwowych w przestrzeni międzynarodowej. Współczesne działania na rzecz uregulowania SI są skoncentrowane na zapewnieniu, iż systemy są rozwijane w zgodzie z fundamentalnymi wartościami i podporządkowane wspieraniu społecznego dobrobytu. Nie są jednak w stanie objąć swoim zakresem wszystkich jurysdykcji oraz wykluczyć możliwości rozwoju superinteligencji niepodporządkowanej celom sprzyjającym ludzkości.

Trwająca wciąż debata na temat rozwoju systemów SI i możliwości osiągnięcia osobliwości technologicznej ma charakter w dużej mierze spekulatywny, zwiększa jednak społeczną świadomość wyzwań związanych z SI i oddziałuje na aktywność aktorów państwowych i pozapaństwowych w dziedzinie *global governance*. Coraz silniej rozwijająca się etyka SI wpływa na tworzone aktualnie regulacje i stanowi istotny element systemu zabezpieczeń w zakresie projektowania i wdrażania systemów SI. Niezależnie od realnych możliwości osiągnięcia poziomu osobliwości technologicznej, sprzyja to akcentowaniu konieczności przyjęcia proaktywnej postawy w celu przygotowania się na wypadek dotarcia do tego hipotetycznego punktu rozwoju technologii.

Z perspektywy polityki bezpieczeństwa kluczowe są współpraca międzynarodowa na rzecz wypracowania wspólnego rozumienia podstawowych zasad etyki SI, w tym opracowywanie norm prawnych regulujących rozwój i wykorzystanie systemów SI, jak również ustanowienie mechanizmów nadzoru. Istotnym krokiem w tym zakresie jest powoływanie międzynarodowych gremiów i aktywność organizacji międzynarodowych, w tym Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju czy Rady Europy. Sprzyja temu również rosnące zaangażowanie międzynarodowej społeczności naukowej

i ciągle podnoszenie świadomości społecznej, podczas gdy spekulatywne rozważania naukowców pozwalają na analizy różnych, często całkowicie odmiennych, scenariuszy koegzystencji ludzkości i superinteligencji.

Mateusz Łabuz

N. Bostrom, *Existential Risk: Analyzing Human Extinction Scenarios and Related Hazards*, „Journal of Evolution and Technology” 2022, no. 9; N. Bostrom, *When machines outsmart humans*, „Futures” 2002, no. 35 (7); L. Grossmann, 2045: *The Year Man Becomes Immortal*, <https://time.com/archive/6595274/2045-the-year-man-becomes-immortal> (dostęp 16.08.2024); R. Kurzweil, *The singularity is near – When humans transcend biology*, Penguin Books, Nowy Jork 2005; A. Potapov, *Technological Singularity: What Do We Really Know?*, „Information” 2018, no. 9 (4); P. Przybysz, *Czy należy obawiać się superinteligencji?*, „Studia Metodologiczne” 2017, nr 38; M. Shanahan, *The Technological Singularity*, The MIT Press, Cambridge 2015; S. Sharma, V. Kumar, B. Jakhar, *The End of History? Envisioning the Economy at Technological Singularity*, „Gospodarka Narodowa” 2024, nr 2 (318); K. Szymański, *Osobliwość Raymonda Kurzweila jako wizja dziejów*, „Hybris” 2019, nr 46; V. Vinge, *The Coming Technological Singularity: How to Survive in the Post-Human Era*, [w:] *Vision-21: Interdisciplinary Science and Engineering in the Era of Cyberspace*, NASA. Lewis Research Center, Ohio 1993; J. Wang, *Self-Awareness, a Singularity of AI*, „Philosophy Study” 2023, no. 13 (4); E. Yudkowsky, *Coherent Extrapolated Volition*, The Singularity Institute, San Francisco 2004.

PAŃSTWO ISLAMSKIE CHORASANU (INACZEJ PAŃSTWO ISLAMSKIE) – prowincja Chorasan (ISIS-K, również IS-K, IS-KP); regionalna gałąź salafickiej dżihadystycznej organizacji terrorystycznej Daesh (ISIS, IS, ISIL), aktywna przede wszystkim w Afganistanie i Pakistanie. Powstała w 2015 r., ale jej wpływy i działania stały się szczególnie widoczne w latach 2016–2018, kiedy organizacja zaczęła przejmować kontrolę nad wieloma obszarami w Afganistanie. Pierwszym emirem był Hafiz Saeed Khan (od stycznia 2015 do swojej śmierci w lipcu 2016 r.), obecnym (stan na styczeń 2025 r.) jest Shahab al-Muhajir (właśc. Sanaullah Ghafari; od kwietnia 2020 r.). Jak podaje Krzysztof Strachota z Ośrodka Studiów Wschodnich, „[w] szczytowych momentach rozwoju – w 2018 r. – liczebność [ISIS-K] szacowano na kilka tysięcy bojowników plus rodziny. [...] Szacuje się, że obecnie może dysponować kilkuset bojownikami (łącznie z rodzinami ok. 4 tys. osób)”. Są wśród nich byli talibscy bojownicy, mający wiedzę o lokalnych terenach oraz doświadczenie powstańcze (początkowo wysyłani na wojnę w Syrii, po powrocie tworzący struktury ISIS w regionie), a także przybysze z zagranicy. Swoją niemałą reprezentację wśród zamachowców z ISIS-K mają obywatele państw Azji Centralnej – przede wszystkim Tadżykistanu, ale także Kazachstanu, Kirgistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Od początku grupa skupiła się na działaniach na terenach miejskich i rekrutacji

osób wykształconych. Amerykański Departament Stanu podaje, że „ISIS-S-K otrzymuje okresowe finansowanie od Daesh. Dodatkowe fundusze pochodzą z nielegalnego handlu przestępczego, podatków i wymuszeń na lokalnej ludności i przedsiębiorstwach”.

Ideologia ISIS-K jest oparta na surowym interpretowaniu islamu. Głównym celem działalności grupy jest ustanowienie prowincji kalifatu w historycznym regionie Chorasanu, w Azji Centralnej (Chorasan rozciąga się na terenach Afganistanu, Pakistanu, Turkmenistanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu i Iranu). ISIS-K dąży do zniszczenia wszelkich struktur, które nie podzielają ich radykalnych przekonań, w tym rządów krajowych, ruchów oporu i innych grup islamistycznych. W przeciwieństwie do Al-Ka'idy (z którą całe Daesh ideologicznie łączy brutalna walka z „dalekim wrogiem”, czyli Zachodem), ISIS kładzie nacisk również na walkę z „bliskim wrogiem”, czyli apostatami w regionie. Organizacja jest również wrogo nastawiona do samej Al-Ka'idy oraz do rządzących ponownie od września 2021 r. w Afganistanie talibów, których oskarża m.in. o nacjonalizm sprzeczny z ich koncepcją wielkiego kalifatu; ISIS-K oficjalnie potępiło talibów za negocjacje pokojowe ze Stanami Zjednoczonymi i zapowiedziało odwet.

ISIS-K jest odpowiedzialna za liczne zamachy skierowane przeciwko siłom rządowym, zwłaszcza w Afganistanie. Grupa ta często dokonuje ataków samobójczych i używa improwizowanych ładunków wybuchowych (IED), które mają na celu wywołanie jak największych zniszczeń. Wśród stosowanych przez ISIS-K metod są także zbrojne starcia (z talibami, siłami bezpieczeństwa czy innymi grupami), używanie broni palnej, brutalne porwania czy egzekucje (poprzez ścięcie głów). Częstym celem zamachów są mniejszości religijne, takie jak szyici, czy wspólnoty etniczne, których członkowie są postrzegani przez ISIS-K jako heretycy. W lipcu 2016 r. grupa dokonała podwójnego zamachu bombowego, w obu atakach w centrum Kabulu zginęło co najmniej 80 osób, głównie Hazarów. Atakowała także hazarskie wioski w północnym Afganistanie. W Pakistanie z kolei ISIS-K dokonało m.in. podwójnego zamachu samobójczego na wiecach wyborczych w lipcu 2018 r.; w sumie w Mastungu i Bannu zginęło ponad 150 osób. W kwietniu 2017 r. Stany Zjednoczone zrzuciły bombę GBU-43/B Massive Ordnance Air Blast (MOAB, zwaną Matką Wszystkich Bomb) na

kompleks jaskiń i tuneli używanych przez ISIS-K. Poza tym zarówno siły rządowe USA, jak i ówczesny rząd w Kabulu prowadziły agresywną kampanię przeciwko ISIS-K we wschodnim Afganistanie; w ramach kampanii zabito kilku przywódców średniego i wyższego szczebla, a innych pojmano.

Jednym z najgłośniejszych ataków ISIS-K był zamach na lotnisko w Kabulu, tuż przed zakończeniem wycofywania wojsk amerykańskich, w sierpniu 2021 r. Atak ten, w którym zginęło ponad 180 osób, w tym 13 amerykańskich żołnierzy, pokazał zdolności bojowe ISIS-K do przeprowadzania precyzyjnych śmiertelnych zamachów w jednym z najbardziej napiętych momentów w historii współczesnego Afganistanu – po zmianie władzy w 2021 r. ISIS-K zaczęło intensywnie przejmować wschodnie obszary kraju, kontynuując swoje ataki. Organizacja nie waha się atakować cywilów, jest odpowiedzialna za ataki na meczety, szkoły i szpitale, stanowi również poważne wyzwanie dla reżimu talibów, który przejął kontrolę nad krajem w 2021 r. W kwietniu 2022 r. ISIS-K przeprowadziło atak na suficki meczet w Kunduz, w Afganistanie, zabijając 33 osoby. W maju tego samego roku w serii ataków na meczet w Kabulu oraz pojazdy w Mazar-i Szarif, na północy Afganistanu, zginęło 11 osób. W lipcu 2023 r. zamach samobójczy w Khar, w Pakistanie zabił 63 osoby na wiecu partii JUI (F). W październiku 2023 r. w samobójczym ataku w meczecie w afgańskiej prowincji Baghlan zginęło 17 osób. ISIS-K nieustannie stara się zwiększać swoje wpływy, przyciągając bojowników z różnych części świata, a także oferując im podstawy ideologiczne w kontekście odradzającego się kalifatu.

Jednak w ostatnich miesiącach działania grupy nie ograniczają się do wschodniego Afganistanu i północno-zachodniego Pakistanu. ISIS-K dokonało zamachów terrorystycznych m.in. w Rosji (wzięli odpowiedzialność za głośny zamach w hali koncertowej Crocus City Hall w Krasnogorsku, w obwodzie moskiewskim w marcu 2024 r., w którym zginęło 145 osób), Turcji (atak na kościół w Istambule w styczniu 2024 r., w którym zginęła jedna osoba) czy Iranie (atak na meczet Shah Cheragh w Szirazie w październiku 2022 r., w którym zginęło 15 osób, czy zamach bombowy w Kermanie w styczniu 2024 r., w czwartą rocznicę śmierci irańskiego dowódcy Qassem Soleimaniego, w którym zginęło ponad 100 osób). Ataki ISIS-K udaremniono chociażby w Szwecji czy w Niemczech, a bojowników organizacji aresztowano m.in. w Stanach Zjednoczonych. Jak

zauważa Strachota, „[g]łównym powodem rewizji dotychczasowej logiki działania PI-Ch jest zapewne drastyczny spadek potencjału organizacji po umocnieniu się w Afganistanie talibów po 2021 r. Dodatkowy – jak się wydaje – impuls do wprowadzenia zmian dała destabilizacja sytuacji na Bliskim Wschodzie po wybuchu konfliktu w Gazie (październik 2023 r.). Pierwsza okoliczność zmusza PI-Ch do szukania oparcia i budowy własnej pozycji poza Afganistanem. Druga przyniosła perspektywę aktywizacji islamskich radykałów oraz ich sympatyków i sponsorów. W efekcie nastąpiło ożywienie PI (zamachy terrorystyczne) za granicą, które daje nadzieję na zwiększenie jego rangi oraz wzrost zainteresowania donatorów i ochotników”.

Jak oceniają analitycy Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie (CSIS),

[z]mniejszenie międzynarodowego zakresu działań antyterrorystycznych i wywiadowczych w Afganistanie – a konkretnie operacji antyterrorystycznych przeciwko ISIS-K – może również dać grupie strategiczną przestrzeń do przegrupowania się i zwiększenia częstotliwości ataków. Poprzednie analizy wykazały, że operacje antyterrorystyczne i wynikające z nich zgony przywódców ISIS-K były czynnikiem, który przyczynił się do zmniejszenia liczby ataków ISIS-K w Afganistanie i Pakistanie. Chociaż Stany Zjednoczone przeprowadziły atak dronów na anonimowego planistę ISIS-K 27 sierpnia 2021 r., rząd USA nie ma długoterminowych planów kontynuowania wysiłków antyterrorystycznych w tym kraju ani utrzymania obecnego poziomu gromadzenia informacji wywiadowczych na temat lokalnych zagrożeń terrorystycznych. Stopień, w jakim ISIS-K będzie w stanie się przegrupować w przypadku braku zachodnich działań antyterrorystycznych, będzie również zależał od tego, jak dobrze talibowie i inne rządy w regionie, w tym Pakistan i Chiny, wdrożą dodatkowe kampanie antyterrorystyczne wymierzone w bojowników ISIS-K.

Podkreślają oni również znaczenie „solidnych planów przeciwdziałania terroryzmowi i gromadzenia danych wywiadowczych w regionie pomimo wycofania się USA z Afganistanu”, ponieważ „[c]hociaż ISIS-K nie zagraża bezpośrednio ojczyźnie USA, stanowi poważne zagrożenie dla regionalnych interesów USA i prawdopodobnie przyczyni się do niestabilności i rozwoju ekosystemu terrorystycznego w Afganistanie w niedalekiej przyszłości”.

Amerykański Instytut Pokoju (United States Institute of Peace – USIP) w raporcie specjalnym z czerwca 2023 r. zauważa, że

[p]odczas gdy bezpośrednie zagrożenie dla Zachodu ze strony ISIS-K wydaje się niewielkie, niebezpieczeństwo to prawdopodobnie wzrośnie, być może znacznie, w średniej perspektywie czasowej, ponieważ wycofanie wojsk zachodnich zmniejszyło presję antyterrorystyczną i stworzyło prawdopodobnie lepsze warunki operacyjne dla ISIS-K. Jednocześnie zwiększyła się produkcja propagandy promującej ataki zewnętrzne. [...] zagrożenie dla Zachodu składa się nie tylko z bezpośrednich ataków terrorystycznych na Zachód, ale także z zagrożeń dla zachodnich interesów, wartości i partnerów w Azji Południowej oraz w Pakistanie i Afganistanie. Istnieje kilka środków, które można nadal podjąć, aby zminimalizować zagrożenie terrorystyczne dla Zachodu i zbudować regionalną odporność na ekstremizm

i proponuje następujące rozwiązania:

Rozważenie możliwości nawiązania współpracy antyterrorystycznej na małą skalę z talibami. [...] Taka współpraca nie powinna wykraczać poza uzyskanie informacji o elementach terrorystycznych, a państwa zachodnie powinny uważać, aby nie angażować się we współpracę, która wzmacnia zdolności militarne lub legitymację polityczną talibów. [...] Udzielanie pomocy państwomperyferyjnym, [...] pomoc krajom takim jak Bangladesz, Mjanma, Sri Lanka i Malediwy w radzeniu sobie z potencjalnymi zagrożeniami ze strony sieci powiązanych z Daesh i budowanie zdolności

do demobilizacji krajowych sieci ekstremistycznych (unikając przy tym wsparcia dla wojskowej junty Mjanmy). Wspieranie programów demobilizacji i reintegracji. [...] Podczas gdy takie programy są najskuteczniejsze, jeśli są prowadzone lokalnie i kierowane przez społeczność, zewnątrzni aktorzy, tacy jak Stany Zjednoczone, mogą pomóc w finansowaniu i wiedzy fachowej. Zwalczanie rozpowszechniania propagandy online. [...] Promowanie pluralizmu politycznego i szacunku dla mniejszości.

Wszystkie te działania powinny zostać rozważone przez zachodnich decydentów, aby uniknąć zagrożeń ze strony ISIS-K w przyszłości.

Małgorzata Cichy

Afghanistan: Deadly explosions hit Kabul, Mazar-i-Sharif, <https://www.aljazeera.com/news/2022/5/25/afghanistan-deadly-explosions-hit-kabul-mazar-e-sharif> (dostęp 23.01.2025); *Afghanistan: Kunduz mosque attacked during Friday prayers*, <https://www.bbc.com/news/world-asia-61191643> (dostęp 8.01.2025); Bureau of Counterterrorism, *Country Reports on Terrorism 2023*, <https://www.state.gov/reports/country-reports-on-terrorism-2023/> (dostęp 27.01.2025); C. Doxsee, J. Thompson, G. Hwang, *Examining Extremism: Islamic State Khorasan Province (ISKP)*, <https://www.csis.org/blogs/examining-extremism/examining-extremism-islamic-state-khorasan-province-iskp> (dostęp 7.01.2025); International Crisis Group, *Afghanistan's Security Challenges under the Taliban*, Asia Report nr 326, 12.08.2022; *Kabul explosion: IS 'claims attack on Hazara protest'*, <https://www.bbc.com/news/world-asia-36874570> (dostęp 5.01.2025); *Pakistan: Death toll rises to 149 in Mastung attack*, <https://www.aljazeera.com/news/2018/7/15/pakistan-death-toll-rises-to-149-in-mastung-attack> (dostęp 13.01.2025); *Pakistan suicide bombing death toll rises to 63*, <https://www.aljazeera.com/news/2023/8/2/pakistan-suicide-bombing-death-toll-rises-to-63> (dostęp 14.01.2025); A. Sayed, T. Refslund Hamming, *The Growing Threat of the Islamic State in Afghanistan and South Asia*, <https://www.jstor.org/stable/resrep51544> (dostęp 28.01.2025); N. Sganga, *Tajikistan nationals with alleged ISIS ties removed in immigration proceedings, U.S. officials say*, <https://www.cbsnews.com/news/tajikistan-men-alleged-isis-ties-removed-immigration-proceedings-us-officials/> (dostęp 16.01.2024); K. Strachota, *Państwo Islamskie Chorasanu – nowa odsłona światowego dżihadu*, „Ośrodek Studiów Wschodnich” 2024, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-03-29/panstwo-islamskie-chorasanu-nowa-odslona-swiatowego-dzihadu> (dostęp 8.01.2025);

U.S. Forces Afghanistan News Release, *U.S. Bombs, Destroys Khorasan Group Stronghold in Afghanistan*, <https://www.defense.gov/News/News-Stories/Article/Article/1151139/us-bombs-destroys-khorasan-group-stronghold-in-afghanistan/> (dostęp 15.01.2025); A. Zeidan, *Islamic State – Khorasan Province*, <https://www.britannica.com/place/Afghanistan> (dostęp 20.01.2025).

PAŃSTWO NARODOWE – jako pewna idea ujmowane jest w kategoriach, z jednej strony, organizacji politycznej, a z drugiej – ideału politycznego. W pierwszym ujęciu państwo narodowe rozumieć należy jako wspólnotę polityczną łączącą wzajemnie koegzystujące relacje narodowości i obywatelstwa (choć narodowość wynika niejako z natury rzeczy, a obywatelstwo związane jest z faktem nabycia go – zabiegiem formalnym), a więc w takim rozumieniu to alternatywa wobec imperiów wielonarodowych. W drugim zaś (politycznego ideału) – jest zamieszkivane wyłącznie przez jedną nację, co praktycznie stanowi wyidealizowaną wizję, która w swej doskonałej postaci nigdzie nie została utrwalona, bowiem w żadnym państwie nie istnieje homogeniczność kulturowo-etniczna. Mimo to wykształciły się dwie wizje państwa narodowego uskuteczniiane przez opcje liberalne i socjalistyczne (obywatelska lojalność i oddanie) oraz konserwatywne i nacjonalistyczne (jedność organiczna i etniczna). Jest to jednak podział ideologiczny, nieoddający w pełni realiów współczesnego świata. George Sorensen postawił szeroko komentowaną i uważaną za kontrowersyjną tezę, że współczesny system stosunków międzynarodowych funkcjonuje w oparciu o dwa typy państw: jeden odznacza się zdolnością do zapewnienia własnego bezpieczeństwa ekonomiczno-militarnego i interesów narodowych, a tożsamość narodowa jest tam na tyle mocno zakorzeniona w społeczeństwie (narodzie), aby nic nie mogło przeszkodzić jej alokacji na różnych poziomach władzy (lokalna, regionalna, państwowa, ponadnarodowa). Drugi typ jest jego odwrotnością; możliwość zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony terytorium jest ograniczona, a tożsamość narodowa oraz własna państwowość – dopiero w fazie kształtowania. Biorąc pod uwagę ten podział, pierwszy z wymienionych typów jest bliższy koncepcji państwa narodowego, „powspółczesnego”, w którym narodowość jest już rozwinięta, ale zagrożona rywalizującymi podmiotami stosunków międzynarodowych.

Warto w tym miejscu pochylić się nad stanem „współczesnego państwa narodowego” w obliczu jego ekspansji w dyskursie proponowanym m.in. przez współczesnych narodowców. W ramach żywiołowo zachodzących procesów globalizacyjnych i integracyjnych oraz za sprawą podkreślanego w literaturze przedmiotu stopniowego zaniku znaczenia państwa jako głównego uczestnika stosunków międzynarodowych, nie sposób nie odnieść się do idei państwa narodowego i jego znaczenia w tak skonstruowanej rzeczywistości politycznej. Już na początku powstaje pytanie o los koncepcji państwa narodowego, wedle której ludzkość podzielona jest na pewną liczbę autonomicznych narodów, które z kolei charakteryzują się: po pierwsze – wewnętrznym zorganizowaniem w obrębie państwa; po drugie – zewnętrznym odgraniczeniem się od innych narodów, nie zaprzestając jednak utrzymywania z nimi różnorodnych kontaktów. Powstała w ten sposób siatka wzajemnych powiązań tworzy system stosunków międzynarodowych. Zgodnie z założeniem, według którego wszelkie idee i koncepcje nieodłącznie wiążą się z historycznym ich rodowodem, społecznym kontekstem i intelektualnym uzasadnieniem, koncepcja państwa narodowego nie ma ponadczasowego charakteru – cechuje ją podejście silnie relatywistyczne.

W teorii stosunków międzynarodowych podkreśla się, że państwo (niezależnie od jego charakteru) jest podstawowym składnikiem polityki międzynarodowej, jednak państwo narodowe uważa się często za jedyny realny podmiot panowania politycznego i (wtórując Sorensenowi) uznaje się większość nowoczesnych państw właśnie za narodowe. Ich siła na arenie międzynarodowej opiera się o jedność polityczno-kulturową, a kiedy społeczeństwo posiada wspólną tożsamość etniczną lub kulturową oraz uzyskuje prawo do samostanowienia – wspólnota pokrywa się z obywatelskim jej wymiarem. Andrew Heywood twierdzi wręcz, że właśnie dlatego nacjonaliści (ruchy narodowe) uważają wzrost siły państw narodowych za wynik naturalnej kolei rzeczy i zarazem proces nieunikniony. Zdaniem nacjonalistów żadna inna struktura (poza państwem narodowym czy też konkretnym narodem) nie ma siły sprawczej w tworzeniu wspólnoty o politycznym charakterze. Jest to kontekst o tyle istotny, że porusza także problematykę ruchów narodowych, których rozkwit od wielu lat można obserwować w całej Europie.

Biorąc to pod uwagę, postępujące procesy integracyjne wydają się niewystarczające w próbach konsolidacji jednej wspólnoty politycznej złożonej przecież z jednostek mówiących różnymi językami, wywodzących się z odmiennych kultur i mających odrębne korzenie historyczne. Stąd pogląd popierających ideę państwa narodowego, urastających w siłę ruchów skrajnie prawicowych (nazywanych także ekstremistycznymi), wedle którego instytucje szczebla ponadnarodowego, takie jak Unia Europejska, nie będą górowały nad poszczególnymi narodami w walce o powszechne uznanie i poparcie na arenie międzynarodowej. Kwestia narodu jako potencjalnego uczestnika stosunków międzynarodowych, w ramach rozważań nad koncepcją państwa narodowego, również jest niezwykle ciekawa, gdyż naród jest uznawany za uczestnika tych stosunków, jednak pod warunkiem posiadania własnej reprezentacji politycznej (podmiotowość prawną-międzynarodową). Z drugiej strony, podkreśla się, że już sam ten termin sugeruje, iż naród jest jednym z kluczowych uczestników stosunków międzynarodowych (być może najważniejszym), a już na pewno elementem pierwotnym względem państw, organizacji międzyrządowych i struktur transnarodowych. Rola struktur narodowych w ramach stosunków międzynarodowych ma dwojakie znaczenie: pośrednie – kiedy struktury te są podstawową „substancją demograficzną” państw nowoczesnych i mają wpływ na podejmowanie decyzji o uczestnictwie w życiu międzynarodowym; bezpośrednie – kiedy struktury te pełnią rolę zorganizowanych ruchów narodowyzwoleńczych lub wspólnot występujących na arenie międzynarodowej (m.in. w organizacjach międzynarodowych) w obronie swoich interesów przed polityką zagraniczną państw, które nad nimi dominują. Wynika to z zapisów prawa międzynarodowego, które poszczególnym narodom przyznaje prawo do samostanowienia (*self-determination*) równouprawnienia, swobodnego ustanawiania statusu politycznego i kształtowania swojego rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego oraz dysponowania własnym bogactwem narodowym.

Nieodłącznym problemem towarzyszącym funkcjonowaniu państwa narodowego na arenie międzynarodowej jest kwestia jego suwerenności, jednak nie tylko w wymiarze zewnętrznym, co mogłoby sugerować rozpatrywanie jego atrybutów na forum spraw międzynarodowych. Z politologicznego punktu widzenia rozpatruje się przede wszystkim wymiar

suwerenności *de facto*, czyli faktycznej, zależnej od geopolitycznego uytuowania państwa i jego wewnętrznych warunków zdolności do samodzielnej realizacji interesu narodowego. Zdaniem Anieli Dylus „miarą stopnia [...] suwerenności jest nie tylko potęga militarna państwa, ale też jego siła ekonomiczna i polityczna. Charakter tej faktycznej suwerenności zmienia się m.in. pod wpływem procesów globalizacji”. Trudno się z tym faktem nie zgodzić, tym bardziej że w państwach narodowych („powspółczesnych”, „ponowoczesnych”), które podlegają procesom integracyjnym, następuje angażowanie się systemu międzynarodowego w wewnętrzne systemy polityczne, wymieszanie ich i ingerencja w wewnętrzny wymiar spraw zagranicznych. Należy też w tym kontekście odnotować, że podział kompetencji, jaki odbywa się w integrującym się świecie, zachodzi na dwóch płaszczyznach. Następuje zarówno przesuwanie się ośrodka decyzyjnego „w górę”, tzn. z poziomu państwa na płaszczyznę struktur ponadnarodowych, jak i „w dół” – w kierunku społeczności lokalnych i regionalnych, co wydaje się w równym stopniu godzić w państwo oraz jego atrybuty suwerenności. Trudno bowiem współcześnie mówić o stabilnym statusie państwa narodowego na arenie stosunków międzynarodowych, zwłaszcza że wyznaczniki jego państwowości ulegają przededefiniowaniu i ciągłej ewolucji. Władza zostaje rozlokowana i przestaje być czynnikiem konstytutywnym dla instytucji państwa, terytorium za sprawą stopniowego zatracania znaczenia granic pomiędzy państwami staje się kategorią płynną oraz traci na swej hermetyczności, a pojęcie narodu (społeczeństwa) ustępuje bliżej nieokreślonej formule Europejczyków.

Wśród części teoretyków stosunków międzynarodowych panuje przekonanie o możliwości zaniku (choćby częściowego) narodów oraz państw narodowych w bliżej nieokreślonej perspektywie czasowej. Takie anachroniczne podejście do przyszłości państwa narodowego w dobie procesów globalizacyjnych – z jednej, a integracyjnych – z drugiej strony, powoduje pojawianie się koncepcji zjednoczeniowych pod jednym, wspólnym dla wszystkich państw aparatem rządowym z państwami występującymi w roli samorządowych jednostek administracji terenowej oraz obywatelami świata w miejsce dotychczasowych obywateli poszczególnych państw. Krytyka idei państwa narodowego doprowadziła do stwierdzenia, że to nie globalizacja jest zagrożeniem dla istnienia państw narodowych, ale właśnie

dalsze istnienie państw narodowych jest zagrożeniem i źródłem konfliktów w stosunkach międzynarodowych, dlatego też w dyskursie publicznym można spotkać się z wypowiedziami chwytliwych medialnie stwierdzeń na temat wzrostu znaczenia sił odśrodkowych (wspomnianych ruchów narodowych) i historycznych odniesień do kultywującego państwo i wodza faszyzmu czy „czystości rasowej” narodowego socjalizmu, nie bacząc na różnice wynikające z odmienności wspomnianych ideologii, np. od nacjonalizmu polskiego, niesłusznie stawiając pomiędzy nimi znak równości.

W kontekście przyszłości państwa narodowego redefinicji uległo także określenie samych stosunków pomiędzy suwerennie ułożonymi państwami. Schyłek epoki ładu powestfalskiego i wkroczenie w okres świata „ponowoczesnego” sprawiły, że miejsce tradycyjnych „stosunków międzypaństwowych” zajęła paradoksalnie „światowa polityka wewnętrzna” z góry zakładająca istnienie wspólnot szerszych terytorialnie niż wyznaczone granicami państwa. Zatem w literaturze naukowej podkreśla się istnienie wielu wyzwań dla teoretyków nauk o bezpieczeństwie i stosunków międzynarodowych w obrębie zagadnień odnoszących się do „zaniku” (czy też „przesunięcia się”) granic międzypaństwowych, ale także granic pomiędzy tym, co wewnętrzne, a zewnętrzne. Procesy globalizacyjne wpływają co prawda na autonomię państw narodowych, jednak mówienie o ich kryzysie lub upadku wydaje się przesadzone. Wspomniane „przesunięcie się” granic nie jest jednak skorelowane z przesunięciem tożsamościowym poszczególnych jednostek, u których (jak pokazują badania), dominuje identyfikacja z własnym narodem – a nie Europejczykami, którzy uczestnicząc w procesie integracji, rozszerzają swoją przestrzeń życiową i nie muszą jej ograniczać do terytorium państwa narodowego. Zwrot ku państwu narodowemu uwidacznia się także poprzez wzrost jego możliwości strukturalno-organizacyjnych przywracających państwu narodowemu należną mu pozycję w systemie międzynarodowych stosunków tak politycznych, jak i gospodarczych. Następuje to w momencie, kiedy w owym systemie narasta kryzys, chaos, załamanie w pewnych sektorach. Państwo staje się wtedy gwarantem bezpieczeństwa i najwyższym autorytetem.

Upływnianie się granic terytorialnych w ramach procesów integracyjnych i zanikanie podziałów pomiędzy tym, co „wewnętrzne”, a tym, co „zewnętrzne”, to jeden aspekt. Drugim, o którym również należy

wspomnieć, jest zasygnalizowane „przesunięcie” akcentów związanych z wypełnianiem przez państwa ich podstawowych funkcji. W miejsce eksponowanej dotychczas roli gwaranta bezpieczeństwa zewnętrznego, zapewnianego poprzez wzrost nakładów na zaplecze militarno-operacyjne, główną funkcją państwa narodowego stało się stymulowanie wzrostu ekonomicznego i poprawa warunków socjalno-bytowych własnych obywateli. To standard ich życia jest obecnie głównym czynnikiem, od którego zależy stopień wiarygodności, poziom legitymizacji decyzji państwowych oraz skuteczność (lub jej brak) na arenie międzynarodowej. O wzroście znaczenia tego elementu polityki wewnętrznej świadczy choćby wzmożona aktywność partii politycznych na rzecz umieszczania w programach wyborczych takich zagadnień, jak wzrost zarobków, walka z bezrobociem, poprawa warunków zatrudnienia oraz polityka socjalna.

Często procesy integracyjne i globalizacyjne rozpatruje się w kontekście państwa narodowego jako zachodzące równocześnie i na podobnych płaszczyznach. Jednak zauważa się także trend umiejscawiania integracji na przeciwnym do globalizacji biegunie. Zdaniem Jolanty Polakowskiej-Kujawy integracja europejska, zinstytucjonalizowana w Unii Europejskiej, może też stanowić odpowiedź na poszukiwanie odpowiednich form polityczno-gospodarczej organizacji narodów, która będzie reakcją na skutki związane z globalizacją. Różnorodne zmiany wynikające z procesów integracyjnych są zamierzone i nie mają żywiołowego charakteru. Zmiany te są ściśle skorelowane z celami i wynikającymi z nich konsekwencjami, zachodzą na poziomie odpowiednich instytucji szczebla międzynarodowego oraz są określone normami prawnymi. Wpływ globalizacji na suwerenność państwa narodowego jest o wiele bardziej skomplikowany – przebiega w sposób żywiołowy, złożony, często niezamierzony i nie opiera się na jasno sprecyzowanym mechanizmie przyczynowo-skutkowym. I choć globalne interesy całej społeczności międzynarodowej będą rozwiązywane wyłącznie w warunkach istnienia państw narodowych, nie oznacza to, że okaże się to dla państwa sprawą prostą i klarowną z punktu widzenia jego interesów.

Odmiennosć wynikająca ze skutków procesów europejskiej integracji i globalizacji dla państwa narodowego polega też na tym, że podczas integracji państwo częściowo zrzeka się własnej suwerenności na rzecz

instytucji wspólnotowych za zgodą obywateli upatrujących w tym szans na urzeczywistnienie określonych celów, a w przypadku globalizacji – skutki nie są konsultowane z obywatelami państwa narodowego i proces ich realizacji wspierany jest anonimowo. Zatem globalizacja wydaje się bardziej nieprzewidywalnym procesem i w związku z tym groźniejszym niż integracja przebiegająca (przynajmniej w kwestii deklaracji) w imieniu interesu narodowego poszczególnych państw. Współczesna rzeczywistość pokazuje, że równolegle mogą następować: wzmacnianie i osłabianie państw narodowych na arenie międzynarodowej, zamykanie się i otwieranie na współpracę z innymi państwami i organizacjami ponadnarodowymi, a także adaptacja na własny grunt wzorców, rozwiązań politycznych zaczerpniętych od innych uczestników życia międzynarodowego oraz silny sprzeciw społeczeństw przed tymi procesami, rozumianymi jako przejawy neokolonializmu i „westernizacji”. Nie pozostaje nic innego, jak tylko stwierdzić, iż na obecnym etapie rozwoju stosunków międzynarodowych nie można mówić jednoznacznie ani o zaniku, ani o rozkwicie koncepcji państwa narodowego, a jedynie o ewolucji jego znaczenia i charakteru. Zdają się to potwierdzać rozbieżne opinie co do przedmiotu naukowej dyskusji. Pogląd, wedle którego inicjatywa działania w globalnym świecie należy w dalszym ciągu do państwa, krzyżuje się z tezą o zatraceniu przez owego uczestnika stosunków międzynarodowych dotychczasowej inicjatywy na rzecz globalnego społeczeństwa obywatelskiego, pełniącego rolę opozycji względem państwa.

Paweł Łubiński

A. Antoszewski, *Obywatelstwo*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Atła 2, Wrocław 1999; S. Bieleń, *Państwa w stanie kryzysu i upadku?*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, M. Sułek, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009; A. Dylus, *Suwerenność państwa narodowego na tle współczesnych procesów gospodarczych*, [w:] *Suwerenność państwa i jej granice*, S. Sowiński, J. Węgrzecki (red.), Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Difin, Warszawa 2009; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J.

Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000; P. Łubiński, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki, Katowice 2018; J. Polakowska-Kujawa, *Perspektywy państwa narodowego w kontekście integracji europejskiej i globalizacji*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Difin, Warszawa 2006; G. Sorensen, *States Are Not „Like Units”. Types of States and Forms of Anarchy in the Present International System*, „Working Papers” 1998, no. 19; S. Stępień, *Koncepcje polityczne ekstremizmu prawicowego w III Rzeczypospolitej na przykładzie wybranych organizacji*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; W. Szymborski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wers, Bydgoszcz 2008; S. Tansey, *Nauki polityczne*, tłum. J. Gilewicz, Zysk i S-ka, Poznań 1995.

PARTYZANCKI RUCH OPORU „ATESZ” (KRYMSKI ATEŚ, DOSŁ. „OGIEŃ”) – wojskowy ruch partyzancki na czasowo okupowanych terytoriach Ukrainy, a także Rosji, utworzony przez Ukraińców i Tatarów krymskich we wrześniu 2022 r. w wyniku rosyjskiej inwazji wojskowej. Organizacja podkreśliła, że w ten sposób armia rosyjska ma własnego „konja trojańskiego”.

Ruch ma około 2000 tysięcy informatorów, agentów i aktywistów, z których część służy bezpośrednio w armii rosyjskiej od Kaliningradu po Syberię. Należą do niego cywile niegotowi do prowadzenia akcji bezpośrednich, a także agenci, którzy angażują się w bardziej radykalne i ryzykowne zadania, takie jak sabotaż i działanie wewnątrz sił i organizacji wroga. Czasami są to pracownicy organów ścigania, innym razem zwykli ludzie, którzy znaleźli siłę, by walczyć z Rosją. Zadania agentów i aktywistów obejmują zbieranie informacji i obserwowanie działań strategicznych.

Większość członków Ateszu to Ukraińcy z terytoriów okupowanych, którzy zostali powołani do armii rosyjskiej przez Rosję z pogwałceniem konwencji genewskich. Tak przedstawicielom ruchu partyzanckiego Atesz udało się zmobilizować w szereg armii rosyjskiej w Moskwie, gdzie zajmowali się działalnością dywersyjną w armii okupacyjnej, ale są też Rosjanie, którzy nie popierają tak brutalnych działań przeciwko sąsiedniemu

krajowi – nie ulegają propagandzie i chcą, aby ten horror zwany „specjalną operacją wojskową” zakończył się jak najszybciej.

26 września 2022 r. na kanale Telegram opublikowano przysięgę żołnierza należącego do ruchu Atesz w trzech językach (ukraińskim, rosyjskim, krymsko-tatarskim): „Przysięgam swoją krwią i swoją duszą, że będę wierny ideom i ideałom ruchu Atesz, będę walczył za państwo ukraińskie, będę walczył ze wszystkimi wrogami naszego państwa i w walce tej nie będę szczędził ani swego czasu, ani własności, a jeśli to konieczne – i życia. Przysięgam wszystkimi działaniami przybliżyć zwycięstwo naszego państwa nad wrogiem, nawet jeśli miałbym złożyć przysięgę wroga, aby go oszukać. Przysięgam ściśle przestrzegać poleceń przełożonych i być wiernym bratem. Chwała Ukrainie!”

29 września upubliczniono wideo jednego z partyzantów z apelem o przyłączenie się do ruchu: „Teraz nadszedł czas, aby się ogłosić. Jesteśmy podziemnym ruchem Atesz, do którego należą Tatarzy krymscy, Ukraińcy i Rosjanie. Zmobilizowaliśmy się do armii rosyjskiej i zniszczymy ją od środka. Połączymy dane o pozycjach, magazynach, żołnierzach, sprzęcie. Zorganizujemy sabotaż w magazynach i kwaterze głównej. Z każdym dniem jest nas więcej!”. W podziemnym ruchu Atesz zrzeszają się Tatarzy krymscy, Ukraińcy i Rosjanie; według partyzantów kluczową rolę w powstaniu i budowie organizacji, a także prowadzeniu operacji odegrali Tatarzy krymscy. Praca ruchu ma kluczowe znaczenie w kontekście zwycięstwa Ukrainy.

Działacze ruchu odegrali istotną rolę w niektórych z najgłośniejszych ukraińskich sukcesów w tej wojnie, w tym w zniszczeniu rosyjskich okrętów, samolotów i zlikwidowaniu wyższych oficerów, najpierw na okupowanym Krymie. Należą do nich udane uderzenia na okręt desantowy Mińsk i okręt podwodny Rostów nad Donem, a także atak na kwaterę główną Floty Czarnomorskiej. Przedstawiciele ruchu nagrali wszystkie okręty w Zatoce Sewastopolskiej – te, które znajdowały się w remoncie, i które były na szkoleniu. Inna operacja, która miała miejsce w kwietniu 2023 r. we wsi Welyki Kopani, w obwodzie chersońskim, pokazała skuteczność małych grup i pojedynczych partyzantów potajemnie działających za liniami wroga.

Atesz sabotował również ruch kolejowy w okupowanej Ukrainie i Rosji, wysadzał punkty kontrolne i ciężarówki oraz bombardował siedzibę partii Jedna Rosja w okupowanej Nowej Kachowce, w obwodzie chersońskim, podczas sfałszowanych wyborów we wrześniu 2022 r. Siły rosyjskie nieustannie poszukują partyzantów i chociaż wszyscy agenci otrzymują szczegółowe wskazówki dotyczące bezpieczeństwa, metod komunikacji i unikania wykrycia, nie ma gwarancji bezpieczeństwa. Zdarzali się również podwójni agenci, co jest częstym zagrożeniem w operacjach partyzanckich. Podczas gdy koordynatorzy nieustannie sprawdzają osoby próbujące się przyłączyć, ruch wie, że takie przypadki są nieuniknione.

Jesienią 2022 r. pierwsi agenci ruchu Atesz zostali zmobilizowani do armii rosyjskiej; część z nich dołączyła niezależnie, pozostałych powołano do wojska rosyjskiego. Od tego momentu działalność ruchu się nasiliła, a tożsamość agentów jest pilnie strzeżoną tajemnicą.

Partyzanci planują nie tylko zniszczenie armii rosyjskiej od środka, ale także przekazywanie informacji Siłom Zbrojnym Ukrainy i „wywieszanie białej flagi, jeśli zajdzie taka potrzeba”. Z ich raportów wynika, że partyzanci działają nie tylko na czasowo okupowanych terytoriach Ukrainy, ale nawet w Rosji. Ruch wziął na siebie odpowiedzialność za niektóre akty sabotażu w tym kraju, np. 25 października 2022 r. Atesz oświadczył, że bierze pełną odpowiedzialność i „dumę” z powodu bombardowania linii kolejowej w Briąnsku, w Rosji.

W większości do organizacji partyzanckiej dołączali ludzie wykazujący duży patriotyzm; dopiero w marcu 2022 r. Ukraina przyjęła ustawę legalizującą działalność partyzancką, taką jak wykorzystanie broni palnej do walki z okupantami, legalizacja partyzantów i ich finansowanie. Cywile nie ponoszą odpowiedzialności za użycie broni palnej przeciwko osobom, które dopuszczają się agresji zbrojnej przeciwko Ukrainie. Co więcej, Ukraina wspiera również rosyjskich partyzantów: 300 obywateli Rosji, którzy pomagali Ukrainie, znajduje się na ukraińskiej liście wymiany jeńców wojennych. Choć radykalnie różnią się podejściem, partyzanci i członkowie podziemia wywierają „presję psychologiczną”.

Latem 2022 r. Ukraina sprowadziła przyszłych partyzantów na tereny kontrolowane przez rząd na dwutygodniowe szkolenie w zakresie

konspiracji, bezpiecznego przesyłania wiadomości i materiałów wybuchowych. Wyznaczono trzy priorytetowe kierunki:

1. Zabijanie kolaborantów.
2. Niszczenie logistyki, takiej jak mosty i linie kolejowe.
3. Określenie współrzędnych koncentracji rosyjskiego sprzętu wojenskowego, koszar i sztabu.

W 2023 r. partyzanci na okupowanych terytoriach Ukrainy odnieśli wielki sukces: każdego tygodnia ginęli zdrajcy. Dokonano zmian w ruchu partyzanckim, wzmocniono konspirację, a wiosną 2023 r. partyzanci wznowili tempo dywersji. Prezydent Rosji Władimir Putin zaczął nawet sygnalizować w przemówieniach telewizyjnych, że kara śmierci powinna być stosowana wobec partyzantów. Zabronił wymiany uwięzionych, torturowano ich i wywożono na Syberię do obozów. „Z powodu tortur straciliśmy też wiele cel. Ludzie złamali się i zdradzili swoich towarzyszy. Niestety, w tym roku (2023) straciliśmy sporo podziemia” – powiedział jeden z przywódców ruchu. Wielu ukraińskich partyzantów otrzymało pośmiertnie odznaczenia Bohatera Ukrainy: trzech walczyło i wysadziło się w powietrze wraz z żołnierzami Rosgwardii, gdy ich dom został otoczony. Pozostali współpracują z SBU, wywiadem wojskowym lub obroną terytorialną: aby przetrwać, potrzebne jest wsparcie bronią, specjalnym sprzętem i łącznością.

Problemem jest uzupełnianie szeregów: rosyjski „terror i represje robią swoje”. Administracja okupacyjna płaci 500 tys. rubli (5500 dolarów) każdemu, kto dostarczy informacji o miejscu pobytu partyzantów lub ich skrytkach z bronią. Utrzymanie ruchu partyzanckiego przy życiu jest zatem wyzwaniem. Przeciwno Ukraińcom oczekującym na wyzwolenie spod rosyjskiej okupacji powstały prorosyjskie stowarzyszenia, w tym tzw. „Smiersz”, nazwany na cześć radzieckiej operacji kontrwywiadowczej z czasów II wojny światowej „Śmierć szpiegom”. Współpracując z FSB, krymskie, sewastopolskie i inne kanały „Smiersz” na Telegramie ustalają tożsamość przeciwników wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Atesz wzywa do włączenia się w ich szeregi, aby przeciwstawić się reżimowi rosyjskiemu – odpowiednia informacja pojawiła się w różnych miastach okupowanego Krymu. Członków ruchu ciągle przybywa, jednak z oczywistych powodów nie ma dokładnych informacji o ich liczbie.

Jednocześnie na początku lutego 2023 r. Atesz ogłosił, że posiada ponad 2 tys. agentów w szeregach armii i Gwardii Narodowej Rosji. Agenci codziennie wykonują różnego rodzaju operacje, sabotują rozkazy, ujawniają informacje, unieszkodliwiają sprzęt wojskowy, neutralizują go. W maju 2023 r. agent Ateszu przedostał się do szeregów 68 Oddzielnego Pułku Inżynierii Morskiej w Jewpatorii.

Atesz ma dwie główne komórki w Rosji: Atesz Tatarstan i Atesz Syberia, jednak ze względu na potrzebę pracy na peryferiach Rosji ruch planuje utworzenie nowych. Atesz jest przekonany, że Tatarzy, Czeczeni, Kazachowie, Baszkirowie, Czuwasze, Awarowie, Ingusowie, Jakuci oraz przedstawiciele innych narodowości znajdujący się w niekorzystnej sytuacji są gotowi do aktywnego działania, aby wybrać godną przyszłość dla swoich krajów.

Atesz nie stawia na rosyjskie protesty: Rosjanie nie są gotowi do oporu, ponieważ „władza jest dla nich święta”, a rosyjskie represje skutecznie utrzymują Putina u władzy, ale chętnie udzielają ważnych informacji, a ruch się tym szczyści. Na Telegramie Atesz regularnie informuje o lokalizacji rosyjskich baz wojskowych, logistyce rosyjskich rakiet, pozycjach rosyjskich jednostek obrony powietrznej na okupowanym Krymie, a nawet produkcji rosyjskich rakiet w Moskwie.

Agenci szpiegują w Rosji i dostarczają informacji o instalacjach i przedsiębiorstwach obronnych. Atesz ma agentów w miastach i regionach w całej Rosji i aktywnie rekrutuje kolejnych. Plakaty z zaproszeniem, by „stać się naszymi oczami, przyłączyć się do ruchu Atesz”, pojawiły się na słupach telegraficznych nawet na Syberii. Tworząc komórkę na Syberii, nie tylko demonstrować swoją obecność w regionie, ale pokazują ludziom, którzy są przeciwko reżimowi, że nie są w tym osamotnieni.

W maju 2023 r. Atesz poinformował, że Sewastopol jest główną bazą partyzantów na okupowanym Krymie. Ruch twierdzi, że ma wielu agentów, którzy na co dzień wykonują zadania rozpoznawcze i niszczą sprzęt, infrastrukturę i personel wroga. Okupanci nie czują się już bezpiecznie. Atesz informuje o wynikach swoich działań w Telegramie, a także na swojej stronie na platformie X (dawnym Twitterze).

Atesz jest finansowany z różnych źródeł, natomiast taka organizacja jak Narodowe Centrum Oporu, działająca w ramach ukraińskich

sił specjalnych i współpracująca z ruchem partyzanckim – ze środków rządowych. Jej przedstawiciele zapewniają, że Atesz nie jest wymysłem propagandowym, a zdobywane przez ruch informacje mają ogromną wartość. Rosyjscy blogerzy wojskowi nie wierzą w istnienie Atesza i twierdzą, że partyzanci zostali wymyśleni przez ukraiński wywiad, aby wyolbrzymić stopień oporu. Jednocześnie jednak część rosyjskich mediów, wspominając o Ateszu, dodaje, że jest to organizacja terrorystyczna.

Atesz prowadzi rozpoznanie działań wojsk rosyjskich zarówno na terenach okupowanych, jak i w Rosji. Partyzanci donoszą np. o tym, jak okupanci budują linię obrony na Krymie, informują także o przemieszczaniu się rosyjskiego sprzętu, działalności okupacyjnej administracji Krymu w Symferopolu i działaniach okupantów w Mariupolu, na Krymie, w Melitopolu itp.

Od chwili ogłoszenia przez Atesz swojej działalności partyzanci przeprowadzili wiele akcji. Na przykład 11 listopada 2022 r. skutecznie wyeliminowali 30 żołnierzy armii rosyjskiej w szpitalach Symferopola. Wśród zbrodniarzy byli także zdrajcy Ukrainy, którzy w 2014 r. przeszli na stronę wroga.

W grudniu 2022 r. Atesz wziął na siebie odpowiedzialność za podpalenie koszar z rosyjskim personelem wojskowym we wsi Sowietkie, na okupowanym Krymie. „Baza zmobilizowanej armii rosyjskiej we wsi Sowietkie na ukraińskim Krymie płonie. Nasi agenci pracowali jak w zegarku. Długo pracowaliśmy nad tym projektem i oczywiście udało nam się dalej niszczyć armię rosyjską od środka. Są ofiary!” – głosił komunikat.

28 grudnia 2022 r. były dowódca partyzancki Wołodymyr Żemczugow w rozmowie z gazetą „Настоящее время” powiedział: „To, że w Rosji płoną centra handlowe i magazyny, jest najprawdopodobniej dziełem rosyjskich partyzantów: Legionu Wolność Rosji i Ateszu. Wkrótce będzie tuzin różnych rosyjskich ruchów partyzanckich. Robią tam, co chcą”.

Do najskuteczniejszych operacji 2022 r. należą atak na kwaterę główną Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu 22 września, kiedy w budynku zgromadzili się najwyżsi dowódcy Rosji, a także eksplozja na moście Krymskim 8 października, gdy zatrzymał się na nim pociąg z paliwem.

Rok 2023 upłynął pod znakiem wzrostu nastrojów protestacyjnych na anektowanym Krymie. Członkowie ruchu partyzanckiego monitorowali

rozmieszczenie wojsk rosyjskich, przemieszczanie sprzętu i broni, stan personelu armii rosyjskiej, a także kierowali ukraińskie drony i rakiety na cele. Akcje protestacyjne prowadzone były przez zorganizowane ruchy Atesz, Żółta Wstążka i Krymskie Mewy Walczące. Według koordynatorów ich agencji znajdują się w wielu jednostkach wojskowych, a także w rosyjskich strukturach władzy na anektowanym półwyspie. Partyzanci relacjonują swoją pracę na proukraińskich kanałach Telegramu, których rosyjscy cyberspecjaliści nie nauczyli się blokować – medium to stało się nie tylko jednym ze środków szybkiego pozyskiwania informacji o tym, co dzieje się na Krymie, ale także centrum mobilizowania ukraińskich aktywistów. Jednym z takich kanałów na Telegramie jest Wiatr Krymski, utworzony zaraz po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji wojskowej armii rosyjskiej na Ukrainę. Obecnie jego publiczność wynosi ponad 80 tys. subskrybentów, a komunikaty cytują nie tylko ukraińskie, ale i światowe media. W swoim manifestie twórcy kanału piszą, że jego celem jest mieć „oczy i uszy w każdym osiedlu na Krymie”, ponieważ „otrzymywanie informacji operacyjnych z każdego zakątka Krymu oznacza przybliżenie jego wyzwolenia. Wiatr Krymski jest wiatrem wolności – regularnie publikuje również informacje o rosyjskich wojskach na półwyspie, a administratorzy kanału twierdzą, że są one niezwłocznie przekazywane Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Do udanych operacji przeprowadzonych w 2023 r. należy zaliczyć następujące:

- 10 lutego 2023 r. Atesz przyznał się do zamachu bombowego na samochód, w wyniku którego zginęło dwóch rosyjskich żołnierzy, a dwóch innych trafiło do szpitala w okupowanej Nowej Kachowce;
- 12 marca 2023 r. Narodowe Centrum Oporu ukraińskiej armii poinformowało, że Atesz wysadził w powietrze tor między Abrykosiwką a Radenskiem, w obwodzie chersońskim, w Ukrainie;
- 14 marca 2023 r. przedstawiciel Ateszu ogłosił, że w wyniku wybuchu bomby został zabity zastępca szefa administracji wojskowej Nowej Kachowki. 27 kwietnia 2023 r. członkowie grupy

twierdzili, że we wsi Wielkie Kopani zabili dwóch rosyjskich żołnierzy;

- w kwietniu 2023 r. Atesz oświadczył, że pomógł wyeliminować siedmiu okupantów z owianej złą sławą 155 Rosyjskiej Brygady Piechoty Morskiej. „Na początku kwietnia 2023 r. w obwodzie zaporoskim rosyjskie wojsko otrzymało drogą radiową informację od naszego agenta o «ukraińskim DRG», który będzie poruszał się w białych kombinezonach kamuflażowych, a następnie ten «DRG» został zniszczony, zginęło siedmiu żołnierzy” – podają partyzanci;
- również w kwietniu 2023 r. partyzanci zgłosili, że najeźdźcy próbowali przedostać się w szeregi Ateszu. Rosyjskie służby specjalne nieustannie starają się dołączyć do Ateszu, aby poznać wszystkie jego plany. Okupanci zorganizowali sabotaż informacyjny we wsi Czerwone Pole, w obwodzie zaporoskim, jednak partyzanci zdemaskowali plany wroga;
- Atesz dał do zrozumienia, że był zamieszany w zamach na rosyjskiego propagandystę Zachara Prilepina, którego samochód został wysadzony 6 maja 2023 r. w pobliżu Niżnego Nowogrodu. Kierowca zmarł na miejscu w wyniku odniesionych obrażeń, zaś propagandzista z licznymi obrażeniami trafił do szpitala i przeszedł operację – udało mu się przeżyć.

W drugiej połowie 2023 r. Atesz zaczął współpracę z Siłami Obrony Ukrainy, pomagając znajdować i identyfikować cele do zniszczenia, najpierw w rosyjskiej Flocie Czarnomorskiej. Dzięki szerokiemu poparciu ludności Krymu ruch jest w stanie przyciągnąć w swoje szeregi ludzi z różnych dziedzin.

Pod koniec 2023 r. partyzanci Ateszu odkryli jeden z największych składów ropy naftowej silnie strzeżony przez rosyjskie wojsko, w mieście Dżankoj, na tymczasowo okupowanym Krymie. Udało im się nagrać logistykę i sprzęt używany przez wojska rosyjskie do transportu produktów naftowych. Teren był ogrodzony, stale patrolowany i monitorowany przez kilkadziesiąt kamer zainstalowanych zarówno w miejscach widocznych, jak i w punktach ukrytej rejestracji obrazu. To świadczyło o tym, jak

bardzo Rosjanie cenili ten obiekt. Zebrane informacje na temat składu ropy partyzanci przekazali Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Rosyjskie wojsko na terenach tymczasowo okupowanego Krymu próbowało zwiększyć liczbę systemów obrony powietrznej dostępnych po uderzeniach na lotnisko w Hwardijske. Tamtejsza rosyjska baza lotnicza została zaatakowana dwoma pociskami 1 marca 2024 r., gdy znajdował się tam 37 mieszany pułk lotniczy Sił Powietrznych Federacji Rosyjskiej, składający się z dwóch eskadr Su-24M i Su-25SM mających po 12 samolotów.

Jeden z agentów Ateszu przeprowadził operację mającą na celu wykrycie obrony powietrznej w Sewastopolu i odkrył kilka lokalizacji rozmieszczenia systemów obrony powietrznej najeźdźców. Rosjanie nie boją się umieszczać broni raketowej bezpośrednio w pobliżu domów miejscowej ludności, co naraża ją na ryzyko.

23 kwietnia 2024 r. partyzanci proukraińscy poinformowali, że w ramach pomocy międzynarodowej dla Ukrainy wojsko rosyjskie zintensyfikowało budowę fortyfikacji na tymczasowo okupowanym Krymie.

Partyzanci Ateszu działają nie tylko na czasowo okupowanym terytorium Ukrainy, ale także na terenie wroga – 18 lutego 2024 r. opublikowali w Telegramie, że jeden z agentów ruchu podpalił szafę przekątnikową na stacji Maksyma Gorkiego w Wołgogradzie, co tymczasowo wstrzymało transfer sprzętu wojskowego (obiekt ten jest bardzo ważny dla reżimu Putina z punktu widzenia logistyki – przekierowuje bowiem składy wojskowe na Krym i Rostów).

Podobnym sukcesem skończyła się dywersja i zniszczenie zewnętrznej szafy telekomunikacyjnej wieży w osadzie Staniczka, pod Smoleńskiem. W wyniku uszkodzenia sprzętu systemy łączności rosyjskiej obrony powietrznej 49 Brygady Rakiet Przeciwlotniczych Sił Zbrojnych Rosji, które znajdowały się na tej wieży, przestały działać. Partyzanci pokazali także film przedstawiający przebieg tego sabotażu. Ruch oporu zauważył, że w jego wyniku może zostać zakłócona stabilność systemu zarządzania wojskowego w regionie, co umożliwi skuteczniejsze uderzenie bezzałogowcami w obiekty wojskowe Moskiewskiego Okręgu Wojskowego.

Partyzanci w dalszym ciągu sprawdzają obiekty do przechowywania i przetwarzania ropy – po ataku ukraińskich dronów na Tułę, na początku marca 2024 r., do miasta przekazano jeden zestaw przeciwlotniczego

systemu artyleryjskiego „Pantsir S1” (ros. „Панцирь С1”). Celem tego kompleksu jest ochrona infrastruktury przemysłowej miasta – obecnie magazyn jest opróżniany, gdyż systemy obrony powietrznej nie wystarczą, aby w pełni chronić wszystkie obiekty infrastruktury krytycznej.

Ruch wojskowy Ukraińców i Tatarów krymskich Atesz poinformował, że udało mu się pozyskać do współpracy pracownika miczuryńskiego zakładu lotniczego sprzętu raketowego Postęp, w obwodzie tambowskim – przedsiębiorstwo produkuje sprzęt do systemów kontroli technologii lotniczej i raketowej. Należy podkreślić, że według raportu agenta fabryka rozpoczęła na początku 2024 r. produkcję części do samolotów bojowych SU i dronów, zaś gotowe produkty wysyłane były do Moskwy i Tatarstanu. Agent poinformował także, że przedsiębiorstwu udało się zlokalizować produkcję wielu komponentów na potrzeby wojskowe po wizycie chińskiej delegacji, w maju 2023 r.: „Zarejestrowaliśmy magazyny z gotowym sprzętem i już dawno przekazaliśmy tę informację Siłom Obrony Ukrainy. Po ostatnich barbarzyńskich atakach Rosji zniknęły wszelkie ograniczenia na uderzenie po terytorium Rosji” – oznajmił Atesz w oświadczeniu. 30 stycznia 2024 r. ukraińscy partyzanci dokonali sabotażu kolei w pobliżu wsi Perszotrawnewe, w obwodzie tambowskim, podpalając szafę przełącznikową.

Oprócz tego inny agent ruchu zniszczył szafę przełącznikową na kolei w Jarosławiu, co spowodowało problemy w pracy najbliższej stacji kolejowej Polianki. Jarosław jest ważnym węzłem logistycznym wykorzystywanym przez Rosjan do celów wojskowych, a dzięki udanemu sabotażowi partyzanci opóźnili transport produktów wojskowych z takich firm, jak Zakłady Radiowe w Jarosławiu, Zakłady Saturn w Rybińsku, biuro projektowe Łucz i innych.

Atesz odkrył również brak obrony powietrznej w Riazaniu, a wszystko dlatego, że większość kompleksów została oddelegowana do ochrony zaanektowanego przez Rosję Krymu. Ruch partyzancki zauważył, że kierownictwo wojskowe regionu bez wyposażenia obrony powietrznej było bezbronne, dlatego szukało możliwości zapewnienia ochrony jednostkom wojskowym w obwodzie riazańskim. Partyzanci podkreślają, że przeniesienie obrony powietrznej z Riazania na Krym pokazuje, że dla

przywódców Kremla ważniejsze jest kontynuowanie krwawej wojny niż obrona swoich regionów.

Wybrane operacje Ateszu w latach w 2024–2025:

- 5 lipca 2024 r. partyzanci Ateszu przeprowadzili udaną operację na Kolej Transsyberyjską w pobliżu Jekaterynburga, uszkadzając tory kolejowe, po których Rosjanie transportowali północnokoreańską amunicję;
- 10 lipca 2024 r. partyzant ruchu Atesz przeprowadził rozpoznanie w dużej bazie szkoleniowej rosyjskich sił okupacyjnych w obwodzie ługańskim;
- 9 sierpnia 2024 r. agenci ruchu Atesz odkryli bazę obrony powietrznej na przylądku Fiolent, która zapewnia ochronę Sewastopola. Przeprowadzono rozpoznanie lokalizacji kompleksów obrony powietrznej, systemów rakietowych przeciwlotniczych oraz instalacji walki elektronicznej;
- 11 sierpnia 2024 r. Atesz odnotował przerzut żołnierzy 810 Brygady Powietrznodesantowej do obwodu kurskiego. Według ich danych rosyjscy okupanci przemieszczali w obwodzie donieckim 10 ciężarówek KAMAZ wraz z personelem;
- 22 stycznia 2025 r. partyzanci przeprowadzili udany sabotaż w Doniecku, paląc rosyjski pojazd wojskowy w pobliżu jednostki wojskowej, która aktywnie walczy na kierunku donieckim.

Partyzanci z grupy Atesz kontynuowały akcje sabotażowe przeciwko wojskom rosyjskim. Po raz kolejny celem ataku były linie kolejowe zaopatrujące żołnierzy Kremla na froncie, tym razem łączące Rostów nad Donem z okupowanymi przez Rosję Mariupolem i Berdiańskiem w Ukrainie. „Rosyjscy wojskowi nie powinni odpoczywać ani przez chwilę. Nasza zemsta za wasze zbrodnicze działania będzie przerażająca” – ostrzegają partyzanci na Telegramie.

Jest oczywiste, że Atesz na tym nie poprzestanie i będzie kontynuował swoją działalność. Partyzanci już dali do zrozumienia, gdzie należy spodziewać się kolejnego ataku. W szczególności ruch zbiera informacje na temat mostu Krymskiego. Przedstawiciele ruchu powiedzieli, że za najbardziej udaną operację uznają fakt, że udało im się zmotywować ludność czasowo okupowanego Krymu i Rosji przeciwko przestępczym

władzom Kremla, gdyż po latach okupacji rosyjskiej niewielu odważyło się podjąć radykalne działania. Jednocześnie sam reżim rosyjski dopuścił się wielu zbrodni na półwyspie, więc większość partyzantów po prostu chce zemścić się na Putinie i jego poplecznikach.

Wszystko to razem wzięte stanowi naprawdę znaczący wkład w zwycięstwo nad szaleństwem, ponieważ nie każda służba wywiadowcza w rozwiniętych krajach świata jest do tego zdolna. Jednocześnie ruch ten nie współpracuje z innymi podobnymi organizacjami lub kooperacja ogranicza się wyłącznie do wymiany informacji. Każda organizacja regionalna działa także autonomicznie – partyzanci ze względów bezpieczeństwa ograniczyli taką działalność.

Olga Wasiuta

ATESH reports that Russia is trying to increase the number of air defense systems in Crimea, 5.03.2024, <https://english.nv.ua/nation/russia-trying-to-protect-airfields-with-more-anti-air-systems-50398618.html> (dostęp 30.05.2024); *Atesz guerrillas gather intelligence on heavily guarded Russian oil depot in Dzhankoy, Crimea*, 28.04.2024, <https://english.nv.ua/nation/guerrillas-conduct-reconnaissance-at-major-russian-oil-depot-in-dzhankoy-photos-50413948.html> (dostęp 30.05.2024); E. Beketova, *Behind the Lines: Inside the Resistance Sabotaging Putin's Plans for Ukraine*, 8.02.2024, <https://cepa.org/article/behind-the-lines-inside-the-resistance-sabotaging-putins-plans-for-ukraine/> (dostęp 25.03.2024); S. Byalya, *Missile strikes and spraypaint: how Ukraine's resistance movement fights Russian occupation. In a lethal game of cat-and-mouse*, 9.11.2023, https://euromaidanpress.com/2023/11/09/the-glory-pain-and-hope-of-the-ukrainian-underground/?swcfpc=1&fbclid=IwARoAodH-fHwNwf_k7HJS6a46urNIHUUMjZfVoW-j-I6_jEuesTrkmEeM6XHE (dostęp 24.03.2024); J. Parker, *Ukraine war: Atesz, the group spying on Russians in occupied Crimea*, 6.01.2024, <https://www.bbc.com/news/world-europe-67659275> (dostęp 24.03.2024); O. Wasiuta, *Rosyjska opozycja zbrojna wobec reżimu Putina (2022–2024)*, Wydawnictwo Naukowe UKEN, Kraków 2024; АТЕШ, https://t.me/atesh_ua (dostęp 30.05.2024); АТЕШ, https://t.me/atesh_ua/116 (dostęp 30.05.2024); АТЕШ, <https://x.com/AteshOrg> (dostęp 30.05.2024); Від ракетних ударів до балончиків з фарбою: як український рух опору бореться з російською окупацією, 14.11.2023, <https://texty.org.ua/articles/111102/vid-raketnyh-udariv-do-balonchikiv-z-farboyu-yak-ukrayinsky-j-ruh-oporu-boretsya-z-rosijskoju-okupacyeyu/> (dostęp 7.03.2024); К. Любезна, В окупованому Криму з'явився підпільний рух українців, кримських татар

та росіян «Атеш», які руйнуватимуть армію РФ зсередини, 1.10.2022, <https://crimea.suspilne.media/ua/news/9269> (dostęp 25.03.2024); Клятва воїна „Атеш”, https://t.me/atesh_ua/13 (dostęp 30.05.2024); М. Гема, Кістка в горлі Кремля: що відомо про рух „Атеш” та операції партизанів, 18.05.2023, https://24tv.ua/ruh-atesh-shho-vidomo-pro-organizatsiyu-partizaniv-krimu-rosiyi_n2316214 (dostęp 30.05.2024); Официальное обращение движения „АТЕШ”, https://t.me/atesh_ua/342 (dostęp 30.05.2024); А. Покровський, Підсумки 2023 року. Активізація українського підпілля і протестних настроїв у Криму та Севастополі, 29.12.2023, <https://ua.krymr.com/a/pidsumky-2023-roku-ukra-inske-pidpillia-krym/32752234.html> (dostęp 25.03.2024); У Криму створили підпільний рух „Атеш” для руйнування армії РФ зсередини, 5.10.2022, <https://novynarnia.com/2022/10/05/u-krymu-stvoryly-pidpilnyj-ruh-atesh-dly-a-rujnuvannya-armiyi-rf-zseredyny/> (dostęp 25.03.2024).

PATOSTREAM (PATO – „PATOLOGIA”, STREAM – ANG. „STRUMIEN”, ANG. TRASH STREAM – „STRUMIEN ŚMIERCI”) – rodzaj transmisji na żywo, podczas której gospodarz wykonuje wobec siebie lub gości czynności zagrażające zdrowiu, oburzające lub upokarzające; prezentowane są zachowania uznane za dewiacyjne. Ich główne motywy przewodnie to libacje alkoholowe, używanie substancji odurzających, przemoc, awantury, namawianie nieletnich do rozbierania się, brutalne sceny oraz zachowania autodestrukcyjne, a niestety nierzadko również mające cechy przestępstw lub wykroczeń. Mowa tu m.in. o stosowaniu przemocy fizycznej, psychicznej, a także seksualnej, rozpijaniu małoletnich, zażywaniu substancji odurzających, przemocy wobec zwierząt, niszczeniu rzeczy czy znieważaniu osób uczestniczących w takim streamie lub postronnych. Transmisje tego rodzaju umożliwiają również interakcje ze streamującymi: często konkretne ich zachowanie lub występujących w wideorelacjach osób (tzw. aktorów) uzależnione jest od przekazania przez oglądających jakiejś sumy pieniędzy.

Zdarza się, że podczas transmisji widzi się pobicia, kradzieże, a nawet gwałty – to jeden z najbardziej przykrych i negatywnych sposobów wykorzystywania internetu, który niestety wciąż pozostaje popularny – szczególnie wśród młodzieży i dzieci.

Działania te są zwykle realizowane w celu otrzymania nagrody pieniężnej (darowizny) od publiczności. Usługi umożliwiające dokonywanie

darowizn na żywo, takie jak DonationAlerts, cieszą się coraz większą popularnością. Po pojawieniu się streamerów zaczęli oni wykonywać różne zadania za pieniądze, stopniowo odchodząc od tematyki gier. Transmisje odbywają się głównie w serwisie YouTube czy Twitch, udostępnia się odbiorcom wideorelacje (lub ich powielane fragmenty), a opłatę można uzyskać za pośrednictwem usługi DonationAlerts lub innych podobnych.

Gatunek ten narodził się prawdopodobnie w Rosji na początku 2010 r. Za jego twórcę uważa się Kirilla Zyryanowa, lepiej znanego jako VJ Link. W 2010 r. zarejestrował się na stronie own3d.tv i zaczął transmitować grę Dota 2. Podczas swoich streamów krzyczał, rozbijał monitor, zachowywał się arogancko i upijał się do nieprzytomności. Po raz pierwszy zyskał sławę w 2013 r., kiedy jego przyjaciel, znany jako Chip, wybił sobie zęby podczas transmisji. Natomiast Nikołaj Biełow jest uważany za najbardziej lekkomyślnego śmieciowego streamera; nazywany jest „królem śmieci”.

Samo określenie patostream po raz pierwszy pojawiło się w mediach w 2015 r. Segment internetu, w którym zazwyczaj pojawiają się patostreamy i publikowane są wąsko ukierunkowane, często marginalne treści, nazywany jest „niskim internetem”. Definicję tę wprowadził dziennikarz zajmujący się gramami Anton Logvinov. Przedstawicielem niskiego internetu jest anonimowe forum obrazkowe Dvach.

Patostream jest bardzo popularny w Rosji, a mianowicie – w podziemnej internetowej subkulturze w rosyjskim internecie, który wciąż w dużej mierze nie podlega cenzurze. Panuje tam atmosfera przemocy fizycznej, napaści na tle seksualnym, a nawet zabójstw. Pomysł na patostream, który pojawił się w rosyjskojęzycznym internecie w połowie 2010 r., jest prosty, ale dochodowy: zaprosz znajomych, upij się, transmituj wydarzenia na żywo i zachęcaj widzów do przekazywania małych sum pieniędzy w zamian za wyzwania, które sami wybiorą. Skandaliczna natura tego zjawiska wywołała ożywioną dyskusję w parlamencie i wezwania do jego zakazania.

Początkowo wykorzystując luki w największym rosyjskim serwisie społecznościowym VKontakte, patostreamy rozprzestrzeniły się na nowe platformy, w tym na szyfrowaną usługę przesyłania wiadomości Telegram. Wiele z jego pierwszych gwiazd wyłoniło się z istniejących już transmisji na żywo gier wideo, więc patostream był w wielu aspektach po prostu nowym i ekstremalnym podejściem do dawno ugruntowanych trendów

w internecie. Precedensy zostały również ustanowione przez wielu amerykańskich vlogerów i zjawiska takie jak franczyza telewizyjna i filmowa „Jackass” na początku XXI w.

Chociaż początkowo pionierami internetowego patostreamu byli znani i odnoszący sukcesy streamerzy, tacy jak VJ Link, popularny gracz i youtuber z 433 tys. subskrybentów, obecnie jego największe gwiazdy pochodzą ze skromniejszych środowisk. W prowincjonalnych miastach Rosji, dotkniętych kryzysem gospodarczym, obietnica pieniędzy okazała się bardzo atrakcyjna dla grupy osób zarabiających na życie, którym rzadko udawało się znaleźć formalne zatrudnienie. Nawet streamer mający zaledwie kilka tysięcy subskrybentów może liczyć na zarobki sięgające 8 tys. rubli (108 dolarów) dziennie, co stanowi około połowę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w rosyjskich prowincjach. Wielu z nich postrzega swoją pracę jako całkowicie nieskryptowaną, oczyszczoną wersję formatów *reality show*.

Gdy w 2020 r. wybuchła pandemia koronawirusa, patostreamy zaczęły przyciągać uwagę głównych mediów. Gdy cały kraj zamknął się w domach, publiczność oglądająca ten rodzaj transmisji zaczęła rosnać. W 2021 r. Alexander Timartsev, biznesmen i raper, uruchomił *sosetv*, sformalizowany całodobowy patostream, w którym około 10 uczestników mieszkało tygodniami w podupadłym, pełnym kamer domu w Petersburgu. Widzowie zostali zaproszeni do wpłacania pieniędzy, aby oglądać transmisje z zakazanymi treściami związanymi z seksem, przemocą i narkotykami. W kwietniu 2021 r. wideoblogger Stanislav Reshetnyak – znany społeczności streamingowej jako Reeflay – został skazany na sześć lat więzienia za zabójstwo po tym, jak jego dziewczyna Valentina Grigoryeva zamarzła na śmierć w temperaturze poniżej 0°C w wyniku tego, że nie wpuścił jej do mieszkania. Jego aresztowanie, po wniesieniu jej zwłok z powrotem do mieszkania i daremnym wezwaniu karetki, było transmitowane na żywo na YouTube. Przemoc wobec kobiet to odpowiedź streamerów na zachęty rynkowe: zawsze znajdują się ludzie lubiący oglądać upokarzane i poniżane kobiety; to sposób na zwrócenie na siebie uwagi.

To zjawisko budzi wiele obaw i kontrowersji, a także skłania do dyskusji na temat konieczności wprowadzenia regulacji mających zwiększyć kontrolę nad treściami zamieszczanymi w sieci. Wobec autorów patostreamów, których działalność uznawana jest za naruszenie prawa, wszczyna

się postępowanie karne w celu ustalenia ich odpowiedzialności prawnej. Kilku streamerom postawiono zarzuty administracyjne lub karne za obrażenia i śmierć, które miały miejsce podczas transmisji na żywo. 30 lipca 2024 r. Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej przyjęła ustawę zakazującą patostreamów.

Skutki oglądania patostreamów wśród widzów mogą w dłuższej perspektywie obejmować:

- przyswojenie przez obserwatora nieznanych dotąd zachowań;
- osłabienie hamulców powstrzymujących przed agresją;
- przejęcie emocji i motywacji obserwowanego patostreamera;
- naśladowanie zachowań patostreamera przez nastolatków;
- zaburzenie empatii powodujące niejako „uodparnianie się” na czyjaś krzywdę;
- traktowanie streamerów jako swoich idoli.

W Polsce patostreaming jest nie mniej popularny niż w innych częściach świata. Jego początki wiążą się z aktywnością Daniela Magicala, który swoją „karierę” zaczął od streamowania gry w Tibię na popularnym wśród gamerów portalu Twitch. Z czasem na swoim kanale zaczął prezentować libacje alkoholowe i przemoc w domu z udziałem najbliższych (mamy oraz jej konkubenta), aby podnieść oglądalność. W ślad za nim zaczęli pojawiać się kolejni naśladowcy, którym imponowały poczynania Magicala i sami chcieli osiągnąć „sławę” i pieniądze w szybki i prosty sposób.

Patostreaming jest na tyle popularnym zjawiskiem, że powstał specjalny oddział policji zajmującej się cyberprzemocą skoncentrowany na śledzeniu tego zjawiska, a w 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwołał obrady mające na celu wypracowanie rozwiązań do walki z nim. Sama publikacja patotransmisji nie jest zakazana, nawet jeśli pokazuje różne wykroczenia. Administracja YouTube’a stara się walczyć z patocontentem, blokując konta publikujących je twórców albo nawet je usuwając. Bywa to jednak „walka z wiatrakami” – autorzy transmisji w takich sytuacjach zakładają kolejne konta na innych platformach, nawet pornograficznych. Nagranie pobicia czy gwałtu jest karalne, a materiał może być wykorzystany jako dowód w sprawie podczas śledztwa. Często po transmisji filmy znikają z sieci, ale wiele osób nagrywa je za pomocą telefonów lub innych urządzeń, które w razie popełnienia przestępstwa stanowią materiał dowodowy. Natomiast

wielu streamerów czuje się bezkarnych ze względu na łatwość włączania i wyłączania transmisji. Nawet jeśli ktoś zgłosi do serwisu nadużycia i administratorzy zajmą się tym, stream prawdopodobnie zniknie, a osoby uczestniczące w nim nie poniosą żadnych konsekwencji. Zatem jeżeli nikt nie zdoła nagrać w jakiś sposób transmisji, w której dochodzi do nadużyć, zostaje ona usunięta, a osoby uczestniczące w niej nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności z powodu braku dowodów.

Pomimo tego organy ścigania wyraźnie nie radzą sobie z tym problemem: często nie reagują lub reagują w sposób spóźniony. 23 maja 2023 r. do sejmu wpłynął projekt poselski zmiany Kodeksu karnego dotyczący kryminalizacji tego zjawiska: w uzasadnieniu wskazano, że interwencja organów ścigania w tego typu sprawach napotyka na trudności związane m.in. z prawidłową kwalifikacją prawną zachowań.

Projekt uwzględniał dodanie do Kodeksu karnego przepisu wprowadzającego odpowiedzialność za rozpowszechnianie treści, za pośrednictwem sieci teleinformatycznej, poprzez transmisję obrazu lub dźwięku albo udostępnianie zapisu obrazu lub dźwięku, przedstawiających popełnienie konkretnych czynów zabronionych. Uwzględniono m.in. znęcanie się nad zwierzętami lub zabicie zwierzęcia, naruszenie nietykalności cielesnej w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby, ale także przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej pięć lat, będące umyślnymi przestępstwami przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece lub popełnione z użyciem przemocy. Przestępstwo to miałoby być zagrożone karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu, lub 10 – jeśli patostreamer działał w celu osiągnięcia korzyści osobistej lub majątkowej.

Analiza już istniejących regulacji w kontekście specyfiki patostreamów wskazuje jednak, że wiele zachowań ujętych w proponowanym przepisie wpisuje się w karane już czyny – zatem powinny być ścigane. Projekt był zatem niespójny z przepisami prawa cywilnego oraz ustawą o ochronie danych osobowych. Jak wskazano w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka z dnia 12 grudnia 2024 r. do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego ePUAP Adama Bodnara, wystąpiono o rozważenie zainicjowania odpowiednich działań legislacyjnych, podkreślając problemy związane z patostreamingiem, które obejmują:

1. Brak skutecznych narzędzi legislacyjnych w prawie karnym i cywilnym do ścigania i usuwania patostreamingu.
2. Naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) osób uczestniczących lub będących przedmiotem takich transmisji.
3. Problemy z jurysdykcją międzynarodową, w szczególności wobec platform, które mają siedziby za granicą (np. YouTube w Irlandii), co utrudnia skuteczną interwencję.
4. Niepewność prawną związaną z ochroną danych osobowych, w tym z wycofaniem zgody na przetwarzanie danych wideo uczestników takich transmisji.

Jak wskazuje raport NASK, patostreamy są szkodliwe dla młodych odbiorców, którzy często nieświadomie wchodzi z nimi w kontakt. Aż 56,6% dorosłych i 76,6% młodzieży w Polsce zna zjawisko patostreamingu, a 29,4% dorosłych i 48,4% nastolatków natrafia na te treści regularnie. Jak podkreślają eksperci, zjawisko to wprowadza wzorce zachowań destrukcyjnych, które sprzyjają normalizacji przemocy i nihilizmu moralnego. Młodzież jest wyjątkowo podatna na tego typu treści, co prowadzi do braku wrażliwości na przemoc i skutkuje powielaniem niebezpiecznych wzorców. Z raportów KRRiT i NASK wynika, że treści te często zawierają czyny wskazujące na potencjalne przestępstwa, jednak istnieją trudności w stosowaniu obecnych przepisów Kodeksu karnego, które obejmują różnorodne zachowania związane z patostreamingiem, takie jak nawoływanie do przemocy, propagowanie nienawiści, znieważanie czy przemoc fizyczna i psychiczna. Niemniej jednak regulacje te należy uzupełnić o element ochrony małoletnich przed przemocą w przestrzeni cyfrowej.

Patostreaming powinien być zatem karany, ponieważ obecne przepisy są niewystarczające do jego zwalczania. W celu skutecznej walki z tym zjawiskiem, niebezpiecznym zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, niezbędne jest wprowadzenie karalności świadomego prezentowania treści przemocowych dzieciom i nawoływania do przestępstwa dla osiągnięcia korzyści majątkowej, co objęłoby patostreamerów, którzy monetyzują swe transmisje, zachęcając do przemocy.

Olga Wasiuta

P.Z. Angielczyk, *Homo Crudelis in the Era of Internet*, „Pareja” 2019, nr 2 (12); C.G. Artwick, *Social media livestreaming: Design for disruption?*, Routledge, Abingdon 2019; D. Bek, M. Popiołek, *Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, „Zarządzanie Mediami” 2019, t. 7, nr 4; A.N. Berestovoy, M.V. Bavsun, *Trash streaming: concept, characteristics and methodological principles in foreign legislation*, „Russian Journal of Deviant Behavior” 2023, no. 3 (3), <https://vestnikspbmv.d.ru/en/storage/viewWindow/131838> (dostęp 12.01.2025); B. Cyrek, M. Popiołek, *Trash streaming: characteristics and methodological guidelines*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2022, nr 3 (53); J. Gerlich, M. Kosucka, *Za patostreaming już dziś można ścigać i karać*, 8.12.2023, <https://legalis.pl/za-patostreaming-juz-dzis-mozna-scgac-i-karac/> (dostęp 12.01.2025); A. Kmiecik-Goławska, *Patostreaming jako narzędzie popularyzacji podkultury przemocy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii” 2018, nr 25; F. Light, *Taking out the 'trash streamers'*, 4.06.2021, <https://www.codastory.com/authoritarian-tech/trash-streaming-irussia/> (dostęp 12.01.2025); *Patostreaming. Co czeka patostreamerów*, 25.05.2023, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-patostreaming-zwalczanie-propozycje-ms> (dostęp 12.01.2025); *Patostreamy. Czym jest i jakie zagrożenia niesie ze sobą zjawisko patostreamingu?*, 4.08.2022, <https://fundacja.orange.pl/strefa-wiedzy/post/patostreamy-czym-jest-i-jakie-zagrozenia-niesie-ze-soba-zjawisko-patostreamingu> (dostęp 12.01.2025); *Patostreaming powinien być karany. RPO apeluje o zmiany w prawie karnym*, 20.12.2024, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-patostreaming-zwalczanie-propozycje-ms> (dostęp 12.01.2025); *Patotreści w internecie – raport o problemie* [2019], 17.08.2019, fdds-raport-patotrecs-ww.pdf; *Patotreści w Internecie. Raport o problemie* Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, <https://fundacja.orange.pl/app/uploads/2022/08/fdds-raport-patotrecs-ww.pdf> (dostęp 12.01.2025); Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka z dnia 12 grudnia 2024 roku do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego ePUAP Adama Bodnara, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-12/Do_MS_patostreaming_zwalczanie_12_12_2024.pdf (dostęp 12.01.2025); *Technology between empowerment and exclusion*, [https://www.ejournals.eu/Przegląd-Kulturoznawczy/2022/Numer-3-53-2022/art/22141/](https://www.ejournals.eu/Przegl%C4%99d-Kulturoznawczy/2022/Numer-3-53-2022/art/22141/) (dostęp 12.01.2025); A. Wittenberg, *Patostreamer wydany z Polski, ale będzie mieszkał dalej* [opinia], 3.12.2024, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9681826.patostreamer-wydany-z-polski-ale-bedzie-mieszal-dalej-opinia.html> (dostęp 12.01.2025); D. Zając, *Patostreaming – niebezpieczne treści w internecie*, 26.08.2024, <https://www.glospedagogiczny.pl/artykul/patostreaming-niebezpieczne-tresci-w-internecie> (dostęp 12.01.2025).

PEGASUS – oprogramowanie szpiegujące opracowane przez izraelską firmę zajmującą się bronią cybernetyczną NSO Group Technologies (NSO to skrót od Niv, Shalev i Omri, imion założycieli firmy), której oprogramowanie szpiegujące o nazwie Pegasus umożliwia zdalny nadzór nad smartfonami. Grupa została założona w 2010 r. przez Niv Carmi, Omri Lavie i Shalev Hulio. W 2017 r. zatrudniała prawie 500 osób, a jej siedziba znajduje się w Herzliya, niedaleko Tel Awiwu, w Izraelu.

Izraelska spółka NSO wprowadziła oprogramowanie Pegasus na globalny rynek w 2011 r. Narzędzie okazało się przełomem w ściganiu przestępców i terrorystów. „New York Times” wskazywał, że produkt wielokrotnie przyczynił się do spektakularnych sukcesów rządów w walce ze zorganizowaną przestępczością i terroryzmem. Wymienia się np. schwytanie przez meksykańskie władze Joaquína Guzmána, barona narkotykowego znanego jako El Chapo, czy zlikwidowanie przez europejskich śledczych globalnej siatki pedofilów działającej w ponad 40 krajach. Pegasus był także wykorzystywany do udaremniania spisków terrorystycznych.

Pegasus to program szpiegujący instalowany na urządzeniach z niektórymi wersjami systemu iOS (mobilnego systemu operacyjnego firmy Apple) i Android. Infekuje iPhone’y i urządzenia z systemem Android za pośrednictwem wiadomości SMS, WhatsApp, iMessage i prawdopodobnie innych kanałów. Umożliwia wyodrębnianie wiadomości, zdjęć i korespondencji e-mail, kontaktów i danych GPS, a także nagrywanie rozmów i dyskretne włączanie mikrofonu i kamery. Został on wdrożony prawdopodobnie już w 2013 r., ale odkryto go dopiero w sierpniu 2016 r., po nieudanej próbie zainstalowania go na iPhone należącym do aktywisty praw człowieka Ahmeda Mansoor. Wiadomości tekstowe, które otrzymał, obiecywały ujawnić tajemnice dotyczące więźniów torturowanych w więzieniach w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Śledztwo ujawniło szczegóły dotyczące oprogramowania szpiegującego, jego możliwości i luk w zabezpieczeniach, które wykorzystywało. Pegasus potrafi odczytywać wiadomości tekstowe, śledzić połączenia, zbierać hasła, śledzić lokalizację telefonu i zbierać informacje z aplikacji. Firma Apple wydała wersję 9.3.5 swojego oprogramowania iOS, która ma na celu naprawienie luk w zabezpieczeniach.

Wiadomość o oprogramowaniu szpiegującym przyciągnęła uwagę mediów. Określono go mianem „najbardziej wyrafinowanego ataku na smartfony w historii” i był to pierwszy przypadek w historii iPhone’a, kiedy wykryto zdalny atak typu *jailbreak*¹⁴. Firma, która stworzyła oprogramowanie szpiegujące, NSO, powiedziała, że zapewnia „upoważnionym rządów technologię, która pomaga im walczyć z terroryzmem i przestępczością”, i opublikowała sekcje umów wymagające od klientów korzystania z Pegasus wyłącznie w celach narodowego i kryminalnego bezpieczeństwa.

Oprogramowanie szpiegujące Pegasus zostało zaprojektowane specjalnie w celu dyskretnego zbierania informacji z urządzeń mobilnych, takich jak telefony, tablety, laptopy i smartwatche. Zamiast przechwytywać zaszyfrowane dane, Pegasus pozwala swoim użytkownikom na dostęp do samego urządzenia. Haker uzyskuje całkowitą kontrolę nad urządzeniem, prawdopodobnie w celu uzyskania dostępu do komunikacji i ruchów terrorystów i przestępców.

Według NSO Pegasus jest przeznaczony wyłącznie do legalnego wykrywania podejrzanych przestępców i terrorystów i jest udostępniany tylko wojsku, organom ścigania i agencjom wywiadowczym z krajów o dobrych wynikach w zakresie praw człowieka, a jakiegokolwiek inne jego wykorzystanie stanowi naruszenie warunków użytkowania. Jednak pod pretekstem bezpieczeństwa publicznego lub narodowego oraz niejasnych tajnych koncepcji państwo może posłużyć się nieprecyzyjną definicją terroryzmu, by zaatakować każdego przeciwnika reżimu, w tym także dziennikarzy i obrońców praw człowieka.

Trzeba podkreślić, że po ujawnieniu przez Edwarda Snowdena w 2013 r. informacji na temat globalnego nadzoru cyfrowego prowadzonego przez rząd USA gwałtownie wzrosło wykorzystanie kompleksowego szyfrowania komunikacji za pośrednictwem poczty e-mail, aplikacji, telefonów i tym podobnych urządzeń. Rządy miały zatem utrudnione możliwości podsłuchu i zaczęły rozpaczliwie szukać rozwiązania. Dokumenty z lat 2013–2016, opublikowane przez WikiLeaks w 2017 r., wskazują, że CIA i powiązane

¹⁴ Jailbreak to proces usuwania niektórych ograniczeń nałożonych przez Apple na urządzenia korzystające z systemu operacyjnego iOS poprzez użycie zmodyfikowanych rdzeni. Jego odpowiednikiem w Androidzie jest root.

z nią agencje wywiadowcze opracowały oprogramowanie szpiegujące mające na celu omijanie szyfrowania w smartfonach Apple i Android oraz przenikanie do nich w celu zbierania nagrań audio i wiadomości przed ich zaszyfrowaniem lub po ich odszyfrowaniu. Natomiast program o nazwie kodowej Płaczący Anioł, opracowany we współpracy z brytyjskimi służbami specjalnymi, ma na celu włamanie się do telewizorów Samsung Smart TV i przekształcenie ich w urządzenia podsłuchowe.

Pegasus wykorzystuje kilka luk zabezpieczeń w systemach iOS i Android. Ponadto nieświadomy użytkownik nie będzie nic o obecności tego „programu-intruza” wiedział. Pegasus umożliwia hakerom pobranie z urządzenia mobilnego wszystkich informacji online, takich jak hasła, wiadomości tekstowe, zdjęcia, listy kontaktów i dane dotyczące lokalizacji w czasie rzeczywistym. Oprogramowanie potrafi także zdalnie włączyć mikrofon i kamerę lub wykonać zrzut ekranu bez wiedzy użytkownika. Urządzenie można zatem przekształcić w sprzęt podsłuchowy, dyskretnie nagrywając i przysyłając rozmowy przez mikrofon, lub wykorzystać jako ukrytą kamerę. Oprogramowanie może bezpośrednio odczytywać komunikację z innym użytkownikiem, nawet jeżeli istnieje bezpieczne szyfrowane połączenie.

Instalację oprogramowania na docelowym smartfonie można przeprowadzić na kilka sposobów:

- poprzez *phishing* ukierunkowany: wymaga od użytkownika kliknięcia w link wysłany za pomocą wiadomości SMS lub iMessage, który wykorzystuje luki w zabezpieczeniach oprogramowania;
- poprzez przekierowanie internetowe: użytkownik jest przekierowywany bez swojej wiedzy na inny adres URL niż witryny, którą chce odwiedzić;
- za pomocą łączności radiowej: NSO korzysta z tzw. techniki „zero click”, która instaluje Pegasus bez konieczności podejmowania działań przez użytkownika. Techniki te opierają się w szczególności na lukach typu zero-day w różnych programach, takich jak WhatsApp, iMessage czy Apple Music;
- za pomocą bezprzewodowego nadajnika-odbiornika w pobliżu terminala;

- ręcznie: jeśli smartfon celu znajduje się w rękach „sponsora”.

Gdy Pegasus zostanie potajemnie zainstalowany na telefonie komórkowym, tablecie lub komputerze przez osobę złośliwą lub nieświadomie pobrany przez użytkownika, program przejmuje kontrolę nad urządzeniem bez konieczności podejmowania żadnych dodatkowych działań. Ofiarę można nakłonić do pobrania złośliwego oprogramowania na różne sposoby, za pomocą spamu lub phishingu.

Zakażenie Pegasusem wydaje się praktycznie niemożliwe do uniknięcia. Eksperci ds. bezpieczeństwa radzą, aby zawsze, gdy jest to możliwe, aktualizować system operacyjny. Jednak Pegasus wciąż odkrywał nowe luki w zabezpieczeniach.

Sz szczególnie Apple okazało się głównym celem Pegasus. Oprogramowanie Pegasus jest w stanie ominąć system operacyjny iOS tej firmy. W najgorszym przypadku jedyną opcją pozostaje zniszczenie zainfekowanego urządzenia. Te z systemem operacyjnym Android również padają ofiarą złośliwego oprogramowania. Pegasus został zaprojektowany tak, aby aktywować się automatycznie, bez konieczności klikania przez użytkownika, stąd termin „eksploit zero-click” lub „infekcja zero-click”. Na urządzeniach Apple bez aktualizacji zabezpieczeń Pegasus może włamać się bez dalszego klikania. Zero-click jest odpowiedzią na rosnącą czujność ostrzeganych użytkowników. Exploit wykorzystuje błędy w popularnych aplikacjach, takich jak iMessage, WhatsApp i FaceTime; może w ten sposób przenikać do systemów przesyłania wiadomości, takich jak Gmail, Facebook, WhatsApp, FaceTime, Viber, WeChat, Telegram (teraz serwis „X”), a także aplikacji poczty e-mail.

Pegasus może również usunąć się z urządzenia, jeśli wykryje oprogramowanie antywirusowe lub komunikacja z serwerem hakera zerwie się w ciągu 60 dni. Haker może też wydać mu zdalne polecenie zniszczenia samego siebie, np. jeśli nie jest urządzeniem, do którego był przeznaczony. Niestety na przestrzeni lat pojawiło się wiele raportów o tym, jak w krajach z reżimem dyktatorskim używano Pegasus do namierzania, piętnowania, czasem i ostatecznie egzekucji m.in. niewygodnych dla władz dziennikarzy czy aktywistów działających na rzecz praw człowieka.

Opublikowane dokumenty prawne w sprawie pomiędzy WhatsApp należącym do Meta a izraelską spółką NSO Group ujawniły, że NSO Group

wykorzystała wiele luk w zabezpieczeniach do zainstalowania oprogramowania szpiegującego Pegasus za pośrednictwem WhatsApp. Grupa NSO stale znajdowała sposoby na instalowanie inwazyjnego oprogramowania na urządzeniach ofiar, mimo że WhatsApp próbował stworzyć nowe mechanizmy obronne. W maju 2019 r. WhatsApp zablokował cyberatak, który polegał na wykorzystaniu połączeń wideo do dostarczania Pegasus, z powodu luki w zabezpieczeniach CVE-2019-3568, czyli krytycznego błędu przepełnienia bufora. Zgodnie z dokumentami NSO Group opracowała nowy wektor instalacyjny Pegasus, znany jako Erised, który również wykorzystywał serwery WhatsApp do instalowania oprogramowania szpiegującego bez żadnej interakcji z ofiarą. Erised to jeden z wielu wektorów, zjednoczonych pod nazwą Hummingbird, który dostarcza Pegasus za pośrednictwem WhatsApp. Inne wektory obejmują Heaven i Eden (ten ostatni o nazwie kodowej CVE-2019-3568), które były wykorzystywane do ukierunkowanych ataków na urządzenia ofiar.

W marcu 2020 r. organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) umieściła NSO Group na swojej liście „Wrogów wolnej prasy”, częściowo dlatego, że Pegasus może być niewłaściwie wykorzystywany przez autorytarne reżimy do szpiegowania i represjonowania dziennikarzy, polityków opozycji i obywateli. W lipcu 2021 r. w prasie pojawiły się doniesienia, że reżimy autorytarne używają Pegasus do hakowania telefonów aktywistów praw człowieka, dziennikarzy opozycyjnych i prawników.

Dziennikarzom udało się wejść w posiadanie bazy danych zawierającej 50 tys. nazw potencjalnych celów oprogramowania szpiegującego. Nieznane jest pochodzenie listy ani to, czy telefony te zostały zhakowane przy użyciu oprogramowania Pegasus. Wśród krajów – klientów NSO – których agencje ścigania i wywiadu wprowadzały numery do systemu, należą: Azerbejdżan, Bahrajn, Węgry, Indie, Kazachstan, Maroko, Meksyk, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Rwanda i Arabia Saudyjska.

Według dostępnych informacji ofiarami Pegasus było ok. 600 urzędników rządowych z 34 krajów, w tym prezydent Iraku Barham Salih, prezydent Republiki Południowej Afryki Cyril Ramaphosa oraz premierzy Pakistanu, Egiptu i Maroka. Na liście znaleźli się m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron, główny negocjator prezydenta Bidena ds. Iranu Robert Malley, narzeczona zamordowanego dziennikarza Dżamala

Chaszdóddziego, który zginął w październiku 2018 r., liderzy węgierskiej i polskiej opozycji oraz wielu dziennikarzy, prawników, obrońców praw człowieka, dysydentów i liderów opozycji. Na liście znalazło się co najmniej 10 głów państw, a także dyplomaci, politycy i urzędnicy państwowi. Ustalono, że izraelska policja stosowała oprogramowanie szpiegujące przeciwko wybranym osobistościom, w tym synowi Benjamina Netanjahu. W 2022 r. okazało się, że podsłuchiwanie byli również katalońscy politycy, prawdopodobnie na polecenie rządu hiszpańskiego.

NSO zaprzecza tym oskarżeniom. Firma oświadczyła, że Pegasus został zaprojektowany w celu zwalczania terrorystów i przestępczości i jest dostarczany wyłącznie wojsku, policji i służbom wywiadowczym krajów, które przestrzegają praw człowieka. Pegasus można uważać za „broń wojenną”, a jego sprzedaż wymaga licencji eksportowej wydanej przez izraelskie Ministerstwo Obrony. Ze względów bezpieczeństwa narodowego Izrael nie zezwala na ataki na państwa będące członkami sojuszu, do którego należą Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Australia i Nowa Zelandia.

NSO Group stwierdziła, że zajmuje się produkcją i sprzedażą najnowocześniejszego sprzętu do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, a oprogramowanie Pegasus jest częścią jej oferty. Koszt nabycia licencji może wynieść nawet 25 tys. dolarów. W 2016 r. „New York Times” poinformował, że klienci NSO musieli najpierw uiścić opłatę instalacyjną w wysokości 500 tys. dolarów, a następnie stałą opłatę w wysokości 650 tys. dolarów za 10 iPhone’ów lub 10 urządzeń z Androidem. 100 dodatkowych celów wystawiono na kwotę 800 tys. dolarów, 50 – na kwotę 500 tys. dolarów, 20 – na kwotę 250 tys. dolarów, 10 – na kwotę 150 tys. dolarów. Każda sprzedaż musi zostać zatwierdzona przez izraelskie Ministerstwo Obrony.

W oświadczeniu firmy stwierdzono, że oskarżenia wysunięte przez francuską organizację pozarządową Forbidden Stories i organizację zajmującą się prawami człowieka Amnesty International opierają się na fałszywych założeniach i bezpodstawnych teoriach.

Facebook dwa razy składał pozew przeciwko izraelskiej firmie NSO Group Technologies, oskarżając ją o wykorzystywanie WhatsApp do szpiegowania użytkowników oraz hakowanie kont na platformie WhatsApp

w co najmniej 20 krajach: w 2019 i 2021 r. Według doniesień „The Guardian” 1 marca 2024 r. amerykański sąd orzekł, że NSO Group Technologies musi udostępnić WhatsApp kod swojego produktu programowego Pegasus. Decyzja ta była ukoronowaniem pozwu, który rozpoczął się w 2019 r. po tym, jak NSO Group oskarżono o wykorzystanie Pegasus do szpiegowania 1400 użytkowników komunikatora. Przedstawiciel WhatsApp podkreślił z kolei, że takie decyzje powinny chronić prawa użytkowników i pociągać firmy szpiegowskie do odpowiedzialności.

Pozew do sądu złożyła również firma Apple, która uważa, że używanie Pegasus naruszyło amerykańskie prawo, bowiem narzędzie to włamywało się do systemów operacyjnych iPhone’ów. Wobec NSO działania prawne podjął także Microsoft Corp, macierzysta firma Facebook Meta Platforms Inc., Alphabet Inc., czyli właściciel Google, i Cisco Systems Inc.

Niestety, w 2024 r. firma Apple podjęła decyzję o „dobrowolnym” wycofaniu pozwu przeciwko NSO Group, powołując się na ryzyko ujawnienia krytycznych informacji dotyczących bezpieczeństwa. W odpowiedzi na zagrożenia związane ze *spyware* firma Apple dodała nowe funkcje bezpieczeństwa, w tym tryb blokady, który ogranicza funkcjonalność niektórych aplikacji, chroniąc w ten sposób użytkowników przed *spyware*. Oprócz tego Apple kilka razy w roku wydaje alerty dotyczące rzekomo zainfekowanych smartfonów, ostatni pochodzi z 10 kwietnia 2024 r. i dotyczy kilkuset osób z 92 państw.

Użycie tego oprogramowania budzi kontrowersje i podczas gdy firma twierdzi, że korzystanie z tej technologii jest legalne, Pegasus jest w praktyce wykorzystywany przez państwowe agencje wywiadowcze, czasami dyktatury, do szpiegowania dziennikarzy, przeciwników politycznych i aktywistów na rzecz praw człowieka.

Oto kilka przykładów wykorzystania Pegasus w różnych państwach:

- w Meksyku rząd Enrique Peña Nieto, który zapłacił 80 mln dolarów za kopię oprogramowania, śledził meksykańskiego dziennikarza Javiera Valdeza Cárdenasa, który został zamordowany w 2017 r., oraz co najmniej ośmiu innych dziennikarzy, przeciwników politycznych i międzynarodowych śledczych, co wykazało Citizen Lab na Uniwersytecie w Toronto. W raporcie Citizen Lab opublikowano informację, że dwa biura Borisa

Johnsona, 10 Downing Street i Foreign and Commonwealth Office, były wielokrotnie celem ataków Pegasusa ze strony Zjednoczonych Emiratów Arabskich w latach 2020 i 2021. 2 maja 2022 r. potwierdzono, że telefon hiszpańskiego premiera został zainfekowany wiosną 2021 r. oprogramowaniem Pegasus;

- Hiszpania używa Pegasusa przeciwko katalońskiemu ruchowi niepodległościowemu od 2015 r. Według Citizen Lab kataloński aktywista polityczny i profesor uniwersytecki Jordi Sànchez był pierwszym aktywistą niepodległościowym, który stał się celem ataków w 2015 r. po proteście w Barcelonie, chociaż większość przypadków szpiegostwa przeciwko katalońskiemu ruchowi niepodległościowemu miała miejsce w latach 2017–2020;
- Pegasus jest używany przez Federalny Urząd Policji Kryminalnej Niemiec od 2019 r. w atmosferze „maksymalnej tajemnicy”, pomimo sprzeciwu ze strony rady prawnej organizacji. Niemieckie źródła w sektorze bezpieczeństwa poinformowały reporterów, że niemiecka wersja oprogramowania szpiegującego Pegasus ma wbudowane zabezpieczenia zapobiegające nadużyciom i zgodne z przepisami UE dotyczącymi prywatności, jednak urzędnicy nie potwierdzili tej informacji publicznie ani nie skomentowali jej;
- w lutym 2023 r. niezależna rosyjska dziennikarka i krytyk Putina Galina Timczenko przebywała w Berlinie, gdy jej iPhone został zainfekowany wirusem Pegasus;
- Ukraina zabiega o Pegasusa co najmniej od 2019 r., aby przeciwdziałać rosnącemu zagrożeniu ze strony rosyjskiej agresji i szpiegostwa. Jednakże Izrael nałożył niemal całkowity zakaz sprzedaży broni Ukrainie (obejmującej także narzędzia cybernetycznego szpiegostwa), obawiając się pogorszenia stosunków międzynarodowych między Izraelem a Rosją. W sierpniu 2021 r., gdy wojska rosyjskie zbliżały się do granicy z Ukrainą, Izrael ponownie odrzucił prośbę delegacji ukraińskiej o przyjęcie Pegasusa;
- grupa badaczy z Citizen Lab, działająca przy Uniwersytecie w Toronto, w ekspertyzie wykazała, że w Polsce inwigilowani

oprogramowaniem Pegasus byli mecenas Roman Giertych, prokurator Ewa Wrzosek oraz senator KO Krzysztof Brejza. Fakt, że Brejza był inwigilowany, potwierdziła też niezależnie Amnesty International;

- w maju 2024 r. pojawiła się informacja, że telefony kilku białoruskich i rosyjskich emigrantów politycznych mieszkających w Unii Europejskiej, w tym Andrieja Sannikowa i Natalii Radziny, zostały zainfekowane wirusem Pegasus.

W 2019 r. Amnesty International złożyła w Izraelu oświadczenie, w którym domaga się zaprzestania sprzedaży i dystrybucji oprogramowania szpiegującego, ponieważ zagraża ono prawu do prywatności oraz wolności opinii i wypowiedzi, co stanowi naruszenie zobowiązań Izraela.

W 2021 r. NSO Group została wpisana na czarną listę Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych. Decyzja ta jest motywowana działaniami „sprzecznymi z bezpieczeństwem narodowym”. Podkreślono również, że w odniesieniu do oprogramowania sprzedawanego przez NSO Group Pegasus, „narzędzia te umożliwiły również państwom obcym rozszerzanie represji poza swoje granice. Jest to praktyka stosowana przez autorytarne rządy, które atakują dysydentów, dziennikarzy i aktywistów za granicą, aby uciszyć wszelką opozycję. Praktyki te zagrażają porządkowi międzynarodowemu”.

W lipcu 2021 r. opublikowane zostały wyniki międzynarodowego dziennikarskiego śledztwa 17 redakcji – tzw. Projekt Pegasus, prowadzone pod egidą konsorcjum dziennikarzy Forbidden Stories, współpracujących z ekspertami IT organizacji pozarządowej Amnesty International. W raporcie stwierdzono, że oprogramowanie szpiegujące jest wykorzystywane do ułatwiania masowych naruszeń praw człowieka na całym świecie i stanowi broń pierwszego wyboru dla represyjnych rządów, które chcą uciszyć dziennikarzy i aktywistów. Wśród zidentyfikowanych celów znalazło się 189 dziennikarzy, 600 polityków, w tym trzech prezydentów, 10 premierów i jeden król oraz 85 obrońców praw człowieka i 65 liderów biznesu z różnych krajów.

Dziennikarze zaapelowali o zaprzestanie eksportu izraelskiego oprogramowania szpiegującego, takiego jak Pegasus. Koordynatorem projektu jest francuska organizacja non-profit Forbidden Stories, a wsparcia

technicznego udziela Security Lab należący do Amnesty International. Raport także ujawnił, że oprogramowanie było wykorzystywane przez wiele krajów do celów szpiegowskich. Po ujawnieniu informacji o Projekcie Pegasus kilka podmiotów prawnych, w tym Amnesty International, Apple i WhatsApp, spółka Meta, złożyły skargę przeciwko NSO Group oraz ich oprogramowaniu szpiegującemu Pegasus.

Aby sprawdzić, czy smartfon jest zainfekowany, konieczna jest analiza techniczna przeprowadzona przez ekspertów ds. bezpieczeństwa komputerowego. W ramach dziennikarskiego śledztwa Projektu Pegasus Laboratorium Bezpieczeństwa Amnesty International, które oferuje również narzędzie do wykrywania włamań, przeanalizowało wybrane telefony i wykryło ślady włamań. Metodę wykrywania potwierdzono niezależnie przez badaczy z Citizen Lab na Uniwersytecie w Toronto. Szwajcarska firma DigiDNA zapowiada aplikację mającą na celu wykrycie śladów Pegasus.

Chociaż najprawdopodobniej nie ma skutecznego sposobu zapobiegania atakom Pegasus, organizacja Reporterzy bez Granic opublikowała wiele wskazówek dotyczących tego, co robić w przypadku infekcji i jakie rozsądne środki ostrożności należy podjąć w przypadku potencjalnych celów. Pomocne może okazać się ponowne uruchomienie iPhone'a lub zresetowanie smartfona.

W listopadzie 2021 r. firma Apple ogłosiła, że oferuje bezpłatną pomoc, zwłaszcza techniczną, badaczom z Citizen Lab na Uniwersytecie w Toronto pracującym nad oprogramowaniem szpiegującym Pegasus. Apple ujawnia dziesiątki nowych ofiar na całym świecie od Tajlandii przez Salwador po Armenię – dziennikarze, artyści, aktywiści polityczni i obrońcy praw człowieka stali się celem potężnego oprogramowania szpiegującego firmy NSO Group.

W grudniu 2021 r. 80 organizacji zajmujących się prawami człowieka zaapelowało do Unii Europejskiej i jej państw członkowskich o nałożenie sankcji na NSO Group i zakaz używania Pegasus.

Ze względu na międzynarodowy wymiar sprawy inwigilacją Pegasusem zajmowała się także specjalna komisja Parlamentu Europejskiego, która badała jego użycie w krajach UE. Komisja rozpoczęła pracę w kwietniu 2022 r., a rok później, w maju 2023, przyjęła raport, który

wykazał, że oprogramowanie było używane przeciwko członkom opozycji w państwach członkowskich UE, w tym w szczególności w Polsce, Węgrzech, Grecji, Hiszpanii i Cyprze. Łącznie 14 państw członkowskich to obecnie klienci NSO. Według Amnesty International i „Washington Post” dziennikarze w Indiach są nadal szpiegowani przez oprogramowanie Pegasus, mimo że indyjski rząd od 2021 r. zaprzecza oskarżeniom o wykorzystywanie tego oprogramowania do monitorowania przeciwników politycznych, aktywistów i dziennikarzy. Eurodeputowani ocenili w dokumencie, że w Polsce „informacje zebrane za pomocą oprogramowania szpiegującego są wykorzystywane w kampaniach oszczerstw przeciwko krytykom ówczesnego rządu i opozycji za pośrednictwem kontrolowanych przez rząd mediów państwowych”. Komisja europarlamentu stwierdziła, że w Polsce doszło do poważnych naruszeń i niewłaściwego administrowania we wdrażaniu prawa Unii i zarekomendowała m.in., by wezwać Prokuratora Generalnego do wszczęcia dochodzenia w sprawie nadużywania oprogramowania szpiegującego oraz pilnie przywrócić wystarczające gwarancje instytucjonalne i prawne. Autorzy w rekomendacjach zalecają także wprowadzenie spójnych przepisów chroniących obywateli, niezależnie od tego, czy nadzór operacyjny prowadzony jest przez prokuraturę, służby specjalne czy jakiegokolwiek inny organ państwowy.

Od września 2021 r. izraelski producent Pegasus NSO Group odmawiał przedłużenia licencji subskrypcyjnej, przez co korzystanie z oprogramowania przez polskie służby stało się niemożliwe.

17 stycznia 2024 r. sejm RP powołał komisję śledczą ds. czynności operacyjno-rozpoznawczych z użyciem Pegasus. Zakres jej prac objął okres od 16 listopada 2015 do 20 listopada 2023. Na czele komisji stanęła Magdalena Sroka. 20 lutego 2024 r. Prokurator Generalny Adam Bodnar powołał zespół śledczy w sprawie zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus. Według informacji podanej przez ministra koordynatora służb specjalnych Tomasza Siemoniaka łącznie ponad 500 osób było inwigilowanych Pegasusem.

Natomiast dochodzenie przeprowadzone w styczniu 2024 r. przez organizację pozarządową Access Now, zajmującą się prawami człowieka, oraz Citizen Lab przy Uniwersytecie w Toronto wykazało, że w Jordanii

program Pegasus był używany przeciwko dziennikarzom, prawnikom i aktywistom politycznym. Od 2019 r. co najmniej 35 osób padło ofiarą ataków. W lutym 2024 r., jak wynika z oświadczeń dla internetowego portalu Politico, Parlament Europejski skierował wniosek do wszystkich członków Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony o sprawdzenie swoich telefonów, ponieważ w urzędzeniach dwóch posłów do PE oraz pracownika Parlamentu Europejskiego wykryto obecność oprogramowania szpiegującego Pegasus.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

C. Bing, R. Satter, *Exclusive: Government officials around the globe targeted for hacking through WhatsApp – sources*, 1.11.2019, <https://www.reuters.com/article/us-facebook-cyber-whatsapp-nsogroup-excl-idUSKBN1XA27H> (dostęp 9.02.2025); *Inwigilacja Pegasusem. Komisja Parlamentu Europejskiego o sytuacji w Polsce. Raport*, 8.05.2023, <https://tvn24.pl/swiat/inwigilacja-pegasusem-komisja-parlamentu-europejskiego-o-sytuacji-w-polsce-raport-st7076238> (dostęp 11.02.2025); M. Kaźmierczak, *Jest zwrot w polskiej aferze Pegasus? „Scenariusz szyty na Kremlu”*, 11.10.2024, <https://www.wprost.pl/kraj/11831442/afera-pegasusa-pis-scenariusz-szyty-na-kremlu.html> (dostęp 11.02.2025); J. Krawczyński, *Pegasus – wszystko, co powinniście wiedzieć o systemie szpiegującym*, 23.07.2020, <https://www.dobreprogramy.pl/pegasus-wszystko-co-powinniscie-wiedziec-o-systemie-szpiegujacy-m,6628701286536833a> (dostęp 11.02.2025); B. Marczak, J. Scott-Railton, S. McKune, B. Abdul Razzak, R. Deibert, *Hide and Seek, Tracking NSO Group's Pegasus Spyware to Operations in 45 Countries, September 18, 2018 Research Report #113*, <https://utoronto.scholaris.ca/server/api/core/bitstreams/d4c5b5f4-96bd-45e3-a5a9-c60c8228dff3/content> (dostęp 9.02.2025); *Pegasus: French President Macron identified as spyware target*, 20.07.2021, <https://www.bbc.com/news/world-europe-57907258> (dostęp 9.02.2025); *Pegasus: Princess Latifa and Princess Haya numbers 'among leaks'*, 21.07.2021, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-57922543> (dostęp 9.02.2025); *Pegasus: Spyware sold to governments 'targets activists'*, 19.07.2021, <https://www.bbc.com/news/technology-57881364> (dostęp 9.02.2025); *Pegasus: Who are the alleged victims of spyware targeting?*, 22.07.2021, <https://www.bbc.com/news/world-57891506> (dostęp 9.02.2025); D. Pegg, S. Cutler, *What Is Pegasus Spyware and How Does It Hack Phones?*, „The Guardian” 18.07.2021, <https://www.theguardian.com/news/2021/jul/18/what-is-pegasus-spyware-and-how-does-it-hack-phones> (dostęp 9.02.2025); D. Priest, C. Timberg, S. Mekhennet, *Private Israeli spyware used to hack cellphones of journalists, activists worldwide*, „The Washington Post”, 18.07.2021, <https://www>.

washingtonpost.com/investigations/2021/07/18/nso-group-response-pegasus-project/ (dostęp 9.02.2025); *Szef producenta Pegasus odszedł ze stanowiska*, 25.01.2022, <https://tvn24.pl/swiat/pegasus-izrael-aszer-lewi-zrezygnowal-ze-stanowiska-prezes-nso-group-st5573195> (dostęp 11.02.2025); *Technical Analysis of Pegasus Spyware An Investigation Into Highly Sophisticated Espionage Software*, <https://info.lookout.com/rs/051-ESQ-475/images/lookout-pegasus-technical-analysis.pdf> (dostęp 9.02.2025); А. Житкевич, Суд США вимагає від ізраїльської компанії надати код шпигунського ПЗ Pegasus компанії WhatsApp, 1.03.2024, <https://speka.media/sud-ssha-vimagaye-vid-izrayilskoyi-kompaniyi-nadati-kod-shpigunskogo-pz-pegasus-kompaniyi-whatsapp-py71yj> (dostęp 10.02.2025); Через додаток WhatsApp стежили за офіційними особами країн, 31.10.2019, <https://www.rbc.ua/ukr/news/cherez-prilozhenie-whatsapp-sledili-ofitsialnymi-1572546358.html> (dostęp 10.02.2025); NSO Group використовувала вразливості WhatsApp для встановлення Pegasus навіть після позову від Meta, 18.11.2024, <https://techtoday.in.ua/news/nso-group-vykorystovuvala-vrazlyvosti-whatsapp-dlya-vstanovlennya-pegasus-navit-pislya-pozovu-vid-meta-177053.html> (dostęp 10.02.2025).

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA (ANG. POLITICAL CORRECTNESS) – koncepcja dotycząca procesów i sposobów unikania wypowiedzi lub działań mogących urazić mniejszości społeczne, takie jak grupy etniczne, religijne czy seksualne. Poprawność polityczna opiera się na zasadzie eliminowania określeń i zachowań, które mogłyby być postrzegane jak forma przejawu dyskryminacji, nienawiści lub niechęci ze względu na przynależność rasową, narodową, społeczną, wyznaniową czy orientację seksualną. Obejmuje zarówno język, jak i praktyki społeczne, działając na rzecz wyrażania szacunku dla równości i różnorodności oraz przeciwdziałaniu formom wykluczenia.

Koncepcja ta powstała w drugiej połowie XX w., zyskując szczególną popularność w USA w latach 70. W literaturze zjawisko to bywa opisywane jako „syndrom” lub „ideologia”, co podkreśla jego złożoność i rolę w kształtowaniu współczesnych norm społecznych. Koncepcja ta od dekad budzi zarówno kontrowersje, jak i uznanie. Stanowi współcześnie kluczowy element w debatach publicznych, kulturowych i politycznych. Wpływa na sposób prowadzenia dyskusji oraz kształtowania narracji w różnych środowiskach społecznych. Obejmuje zarówno język, jak i zachowania i postawy w dyskursie publicznym, jako cel mając przeciwdziałanie dyskryminacji

i wyrażanie szacunku dla różnych grup społecznych, zwłaszcza tych uważanych za mniejszościowe.

Istotą poprawności politycznej jest ciągłe dążenie do eliminacji z dyskursu publicznego wyrażen i zachowań, które mogłyby być uznane za dyskryminujące lub obraźliwe wobec określonych grup społecznych. Pierwotnie koncepcja poprawności politycznej wykorzystywana była jako narzędzie do walki z rasizmem, seksizmem oraz innymi formami dyskryminacji, skupiając się jednocześnie na promowaniu takich wartości społecznych jak równość czy tolerancja. Wraz z upływem czasu koncepcja ta ewoluowała, stając się szerszym spektrum praktyk społecznych czy kulturowych. Współczesna poprawność polityczna odnosi się nie tylko do języka, ale także do działań społecznych i politycznych mających na celu promowanie eliminacji barier i dyskryminacji oraz przeciwdziałanie wszelkim formom wykluczenia społecznego. W warunkach europejskich zjawisko poprawności politycznej zaczęło być identyfikowane jako narzędzie do kształtowania nowych zasad życia społecznego, wykorzystując możliwość integracji elementów równości i tolerancji na potrzeby różnych grup. Istota poprawności politycznej leży w dążeniu do tworzenia przestrzeni publicznej wolnej od uprzedzeń i wykluczenia. Celem tego działania jest uniknięcie używania języka, który może upokarzać, stygmatyzować lub obrażać jakąkolwiek grupę społeczną.

Rola koncepcji, którą tworzy poprawność polityczna, jest wieloaspektowa. W pierwszej kolejności stanowi ona funkcję regulatora języka i zachowań w przestrzeni publicznej. Funkcja ta ogranicza stosowanie mowy nienawiści oraz eliminuje z narracji publicznej elementy, które mogą być postrzegane jako dyskryminacja. Dzięki tej funkcji prowadzenie dialogu między różnymi grupami społecznymi jest łatwiejsze, a budowanie zaufania w złożonych, wielokulturowych społecznościach – mniej złożone i skuteczniejsze. W kontekście mediów i edukacji poprawność polityczna ogrywa rolę kształtowania świadomości społecznej. Przykład może stanowić zastępowanie deprawujących, negatywnych czy pejoratywnych określeń neutralnymi terminami i zwrotami. Sprzyja to promowaniu zrozumienia dla różnorodności i kreowaniu szacunku społecznego. Ponadto wprowadzenie feminatywów, czyli żeńskich form nazw zawodów, stanowi

element działań na rzecz promowania i rozwoju wartości społecznych postrzeganych jako eliminacja barier w temacie równości płci.

Znaczenie poprawności politycznej polega na jej zdolności przekształcania sposobu myślenia i interakcji międzyludzkich. Jest swoistym narzędziem walki ze stereotypami i uprzedzeniami. Stosowanie się do zasad przyjętych w ramach koncepcji poprawności politycznej ma kluczowe znaczenie w kontekście rosnącej liczby wielokulturowych społeczności oraz globalizacji. Poprawność polityczna może wpływać pozytywnie na aspekty związane ze współistnieniem różnych grup społecznych w atmosferze wzajemnego zrozumienia i szacunku.

W kontrze do pozytywnych aspektów poprawności politycznej stoją jej krytycy, którzy wykazują, że działania na rzecz sterylizacji sposobów wypowiedzi publicznych są formą ograniczania wolności słowa, fałszowaniem rzeczywistości oraz instrumentalnym wykorzystaniem koncepcji do realizacji celów politycznych. Krytycy podkreślają, że nadmierna poprawność polityczna może prowadzić do licznych absurdów oraz manipulacji społeczeństwa. Argumentacja krytyków poprawności politycznej dotyczy przejawianych w ramach tej koncepcji form cenzury oraz tłumienia swobodnej wymiany opinii i myśli. Z etycznego punktu widzenia poprawność polityczna jest postrzegana jako próba narzucenia określonych norm i wartości, co prowadzi do presji społecznej na osoby o odmiennych od głównego nurtu poglądach. Zjawiska takie jak *cancel culture* (kultura unieważniania), które związane są z intensywnym promowaniem koncepcji poprawności politycznej, wskazują na ryzyko wykluczania osób z powodu wyrażania przez nich opinii sprzecznych z obowiązującymi standardami.

Kolejnym zarzutem wobec poprawności politycznej jest potencjalne instrumentalne wykorzystanie tej koncepcji do realizacji celów politycznych. W ujęciu praktycznym może to oznaczać wykorzystywanie zasad kreowanych w ramach poprawności politycznej jako narzędzia do osiągnięcia doraźnych korzyści politycznych, np. celem dyskredytacji przeciwników politycznych poprzez przypisywanie im nietolerancyjnych postaw społecznych. Takie działania prowadzą do polaryzacji społeczeństwa oraz narastania napięć między grupami o różnych poglądach i przekonaniach.

Niektórzy krytycy zwracają również uwagę na ryzyko nadmiernego ograniczenia wolności intelektualnej i artystycznej. Twórcy akademicki,

dziennikarze czy przedstawiciele kultury mogą celowo unikać podejmowania kontrowersyjnych tematów w obawie przed ostracyzmem społecznym lub jawnym wykluczeniem i piętnowaniem publicznym albo innymi konsekwencjami. Efektem tych obaw może być zawężenie się przestrzeni debaty publicznej, co stanowi realne zagrożenie dla pluralizmu i różnorodności opinii oraz wolności słowa. Pomimo tych zarzutów reprezentanci koncepcji poprawności politycznej podkreślają, że jej celem jest ochrona godności i praw jednostki oraz budowanie społeczeństwa tolerancyjnego, wypełnionego wzajemnym szacunkiem. Wskazują oni, że problemem nie jest sama idea, a sposób jej interpretacji i formy implementacji, które czasem mogą sprzyjać nadużyciom. Właściwe zrozumienie tej koncepcji oraz stosowanie zasad poprawności politycznej wymaga zatem podejmowania prób realizacji promowania tolerancji i szacunku ze szczególnym uwzględnieniem ochrony fundamentalnych praw, takich jak wolność słowa.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, zasady poprawności politycznej były i są wykorzystywane instrumentalnie przez różne środowiska polityczne w celu osiągnięcia określonych celów. Pierwszym przykładem instrumentalnego wykorzystywania zasad poprawności politycznych do osiągnięcia określonych celów jest wprowadzenie nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych i etnicznych (np. w języku niemieckim) na tablicach w niektórych regionach Polski. Wywołało to liczne kontrowersje polityczne; krytycy tych decyzji twierdzili, że są to działania „na siłę” wspierające poprawność polityczną i osłabiające polską tożsamość narodową, z kolei inicjatorzy tych przedsięwzięć podawali argumenty stanowiące o chęci uznania praw mniejszości i promowanie tolerancji. Drugi przykład instrumentalnego wykorzystywania zasad poprawności politycznej do osiągnięcia celów politycznych może stanowić wykorzystywanie kwestii LGBT. Spory dotyczące praw osób LGBT były często używane przez różne partie polityczne. Jako przykład mogą posłużyć tzw. „strefy wolne od LGBT”. Niektóre samorządy w Polsce przyjmowały uchwały dyskryminujące osoby LGBT, mające stanowić sprzeciw wobec agresywnej poprawności politycznej. Krytycy wykazywali, że były one dyskryminujące – wszystkie zostały uchylone przez organy samorządu terytorialnego lub unieważnione przez sądy. Marsze równości, organizowane przez osoby chcące pokreślić potrzebę promowania tolerancji, stanowią kolejny

przykład wykorzystywania zasad poprawności politycznej, by realizować określone cele polityczne. Ich przeciwnicy wyraźnie w dyskusji publicznej podkreślali tezę, że są one jedynie narzędziem narzucania ideologii z wykorzystaniem mechanizmów poprawności politycznej. Sytuacja ta, podobnie jak dwie już opisane, doprowadziła do polaryzacji społeczeństwa i utworzenia stereotypów oraz uprzedzeń w stosunku do siebie nawzajem. Kolejną sytuacją, której przytoczenie posłużyłoby zobrazowaniu wykorzystywania, w sposób instrumentalny, koncepcji i założeń poprawności politycznej, jest sprawa przemocy wobec kobiet. Wprowadzenie konwencji stambulskiej w Polsce było przedstawiane jako przykład narzucania poprawności politycznej przez środowiska unijne. Krytycy twierdzili, że dokument forsuje tzw. „ideologię gender”, czyli podważa tradycyjne role płciowe. Wskazywali, że zawarte w konwencji zapisy dotyczące „społeczno-kulturowych ról płciowych” mogą prowadzić do podważania biologicznych różnic między kobietą a mężczyzną. Krytycy związani z Kościołem katolickim argumentowali, że konwencja uderza w fundamenty chrześcijańskiej wizji rodziny. Konwencja stambulska była przedstawiana jako atak na tradycyjne małżeństwo i rodzinę; jej zwolennicy prezentowali postulaty twierdzące, że w polskich warunkach społecznych i politycznych jest ona kluczowa dla walki z przemocą wobec kobiet.

W opisanych już przypadkach oba obozy – występujące naprzemiennie, zależnie od sytuacji i omawianej sprawy jako strona „za” oraz „przeciw” – podejmowały próby wykorzystania poprawności politycznej w celu budowania poparcia politycznego z wykorzystaniem stosowania retoryki trafiającej do odpowiedniego elektoratu.

Poprawność polityczna jest istotnym elementem współczesnych debat – definicje tej koncepcji i jej rola zmieniały się, ewoluując na przestrzeni dekad. Jej znaczenie pozostanie niezmiennie kluczowe w walce z dyskryminacją i brakiem tolerancji. Pełni ona funkcję narzędzia promującego inkluzywność, równość oraz poszanowanie godności każdej jednostki. Wdrażanie tej koncepcji przyczynia się do budowy bardziej spójnych, choć zróżnicowanych społeczeństw. Stanowi ważny mechanizm regulujący sposób, w jaki grupy społeczne współżyją w wielokulturowym świecie. Zachowanie równowagi pomiędzy zasadami poprawności politycznej a fundamentami wolności słowa i pluralizmu jest konieczne, by uniknąć

nadużyć oraz negatywnych konsekwencji związanych z omawianą koncepcją. Kluczowym wyzwaniem pozostaje prowadzenie odpowiednio przygotowanego procesu edukacji społeczeństwa w zakresie rozumienia i stosowania tych zasad poprawności politycznej w sposób odpowiedzialny. Podejście te pozwoli na realizację pierwotnych założeń poprawności politycznej bez jednoczesnego tłumienia swobody wypowiedzi czy ograniczania pluralizmu opinii.

Przyjmując funkcję odpowiedzialną za kształtowanie nowoczesnych standardów dialogu publicznego, poprawność polityczna może pełnić rolę stabilizatora. Funkcja ta jest istotna w obliczu dynamicznych przemian społecznych i kulturowych. Jej znaczenie będzie rosło w miarę rozwoju zróżnicowania społeczeństwa, a potrzeba wzajemnego zrozumienia i współpracy stanie się kluczowa dla ich funkcjonowania. Ważnym obszarem refleksji nad poprawnością polityczną jest poszukiwanie optymalnych mechanizmów, które umożliwią harmonijne połączenie zasad inkluzywności z ochroną swobodnej wymiany myśli. Skorelowanie ochrony wolności słowa, swobody wypowiedzi oraz zasad inkluzywności odegrać może istotną rolę w budowie społeczeństw otwartych, bez rezygnacji z podstawowych wartości demokratycznych, wśród których znajduje się pluralizm opinii.

Dariusz Zapiór

Ł. Biły, *Tablice z nazwami miejscowości w języku polskim i niemieckim*, <https://www.delfi.lt/pl/aktualia/polska/tablice-z-nazwami-miejscowosci-w-jezyku-polskim-i-niemieckim-68075068> (dostęp 28.12.2024); Biuletyn Informacji Publicznej Rzecznika Praw Obywatelskich, *Wszystkie uchwały samorządów dyskryminujące osoby LGBT zostały uchylone przez organy samorządu terytorialnego lub unieważnione przez sądy. WSA rozpoznał ostatnią skargę RPO*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wsa-wszystkie-uchwaly-anty-lgbt-uniewaznione> (dostęp 28.12.2024); Centrum Praw Kobiet, *Konwencja stambulska*, <https://cpk.org.pl/konwencja-stambulska/> (dostęp 28.12.2024); Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. 2015, poz. 961); F. Nałaskowski, *Poprawność polityczna – ten zły, który nie istnieje*, „Kultura i Edukacja” 2012, nr 2 (88); M. Rojek, *Poprawność polityczna wobec systemu oświaty – wybrane przykłady i konsekwencje*, „Forum Oświatowe” 2012, t. 2, nr 47; Z. Rykiel, *Językowy obraz świata a poprawność polityczna*,

„Rzeszowskie Studia Socjologiczne” 2012, nr 1; B. Zalewski, „Gender trouble” – czyli o tym, czy konwencja stambulska jest zgodna z Konstytucją RP, <https://ordoiuris.pl/ordoiuris.pl/gender-trouble-czyli-o-tym-czy-konwencja-stambulska-jest-zgodna-z-konstytucja> (dostęp 28.12.2024).

PRAWICA CHRZEŚCIJAŃSKA (CHADECJA) – termin, którym określane jest stronnictwo polityczne lub ideologiczne reprezentujące osoby o poglądach wyraźnie prawicowych i wyznające wiarę chrześcijańską. Stronnictwa te są konserwatywne w swoich programach, jeśli chodzi o wartości światopoglądowe, programy społeczne i ekonomiczne. Prawica chrześcijańska w Europie opiera się na kilku fundamentalnych zasadach:

- rodzina jako podstawowa komórka społeczna;
- tradycyjne małżeństwo, czyli sakramentalny związek między mężczyzną a kobietą, brak akceptacji dla związków jednopłciowych.

Chadecy sprzeciwiają się laicyzacji, zmniejszeniu znaczenia lub rugowaniu religii z życia publicznego. Prawica chrześcijańska sprzeciwia się aborcji i eutanazji, domagając się zaostrzenia odpowiedzialności karnej za tego rodzaju czyny. Partie chadeckie promują wolnorynkowy system gospodarki, ale z zachowaniem pomocy państwa dla najsłabszych obywateli i troską o dobro wspólne.

W dobie globalizacji prawica chrześcijańska w Europie podkreślała konieczność ochrony narodowej tożsamości. W wielu krajach obawy o utratę tradycyjnych wartości europejskich i chrześcijańskich wynikały z obaw przed nadmiernym napływem imigrantów, szczególnie z krajów o odmiennych tradycjach religijnych.

W krajach Europy zachodniej od XIX w. istnieją partie chrześcijańsko-konserwatywne, które określane są chadeckimi. Po zakończeniu II wojny światowej chrześcijaństwo było ważnym elementem tożsamości narodowej w obliczu wyzwań, jakie niesły: laicyzacja, postęp technologiczny i zmiany społeczne. W Europie, w szczególności po upadku reżimów totalitarnych, chrześcijaństwo stało się fundamentem wielu partii politycznych, które dążyły do odbudowy społeczeństw demokratycznych, w oparciu o wartości moralne uznawane przez nie za uniwersalne i nienaruszalne. Po II wojnie

światowej można wyróżnić trzy główne nurty partii prawicowo-chrześcijańskich w Europie:

- z rodowodem katolickim;
- wywodzące się z protestantyzmu;
- reprezentujące interesy społeczności katolickiej i protestanckiej.

Włoska prawica chrześcijańska jest reprezentowana przez partię **Lega** oraz koalicję **Bracia Włoch** (Fratelli d'Italia) – oba te ugrupowania niejednokrotnie podkreślały swoje przywiązanie do katolickich wartości. We Francji prawica chrześcijańska jest reprezentowana przez partie takie jak **Les Républicains** czy **Zjednoczenie Narodowe (Rassemblement National)**, które łączą konserwatywne wartości społeczne z postulatem zachowania i ochrony narodowej tożsamości. Niemiecka prawica chrześcijańska jest reprezentowana głównie przez **Christlich Demokratische Union (CDU)**, która łączy wartości chrześcijańskie z konserwatywnymi rozwiązaniami gospodarczymi. Partia ta sprzeciwia się liberalizacji polityki aborcyjnej i małżeństwom jedнопłciowym, jednocześnie promując politykę społeczną i prorodzinną. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Partia Republikańska jest najważniejszą siłą polityczną, która w USA utożsamiana jest z konserwatywnymi wartościami, nawiązując do wiary chrześcijańskiej. Partia ta odnosi się do korzeni chrześcijańskich, które mają znaczący wpływ na jej program, szczególnie w kwestiach społecznych.

Korzenie polskich partii i ugrupowań chrześcijańskich sięgają okresu międzywojennego. Mimo że w okresie II Rzeczypospolitej państwo opierało się głównie na dogmatach katolickich, nie było jednej partii chrześcijańskiej; wszystkie pozostawały rozproszone. Dopiero w 1937 r. powstało Stronnictwo Pracy (SP) jako jednolita partia chadecka. Po II wojnie światowej pomimo wprowadzenia w Polsce ustroju socjalistycznego odnotowywano próby wskrzeszania partii chrześcijańsko-konserwatywnych, jednak w okresie Polski Ludowej, która była krajem satelitarnym Związku Radzieckiego, misja odtworzenia partii chadeckich była skazana na niepowodzenie. Stronnictwo Ludowe zakończyło swoje istnienie wraz z pojawieniem się tzw. frakcji ugodowej reprezentowanej przez Zygmunta Felczaka i Feliksa Wide-Wirskiego. Dopiero zmiany ustrojowe w Polsce, które nastąpiły po 1989 r., pozwoliły na tworzenie wolnych partii politycznych. W okresie transformacji ustrojowej powstało kilka partii; założona

w 1987 r. Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) była jedną z pierwszych partii chadeckich, które po 1989 r. starały się połączyć ideologię narodową z tradycyjnymi wartościami katolickimi. Partia ta, tworzona przez Krzysztofa Wyszczkowskiego i Leszka Moczulskiego, stawiała na tradycję katolicką i konserwatyzm, a także domagała się zwiększenia roli Kościoła w życiu publicznym.

Liga Polskich Rodzin (LPR) założona w 2001 r. przez Romana Giertycha była jedną z najważniejszych partii chrześcijańsko-konserwatywnych w Polsce po 1989 r. Łączyła konserwatyzm społeczny z narodowym, ponadto:

- sprzeciwiała się legalizacji aborcji;
- stawiała na ochronę tradycyjnej rodziny;
- promowała społeczną naukę Kościoła;
- podkreślała znaczenie katolickich tradycji w życiu społecznym.

Liga Polskich Rodzin była częścią koalicji rządowej w latach 2005–2007, wchodząc w skład rządu Jarosława Kaczyńskiego.

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN) było jedną z najważniejszych partii katolickich w Polsce po 1989 r. Działo głównie w latach 90. XX w., łącząc katolickie wartości z ideami narodowymi i konserwatywnymi. Partia była jednym z głównych przedstawicieli prawicy chrześcijańskiej w Polsce, opowiadając się za ochroną życia, obroną rodziny i zaangażowaniem Kościoła w życie publiczne. Z powodu niepowodzeń zniknęła z życia politycznego na początku XXI w.

Chrześcijańska Demokracja była ugrupowaniem, które powstało w latach 90. XX w., dążącym do wprowadzenia do polityki katolickich wartości i zasad społecznych. Partia ta popierała nauczanie Kościoła katolickiego w kwestiach dotyczących ochrony życia poczętego, małżeństwa i rodziny. Jej działalność była jednak ograniczona do stosunkowo niewielkiej grupy działaczy, a jej wpływ na scenę polityczną nie był szczególnie duży. Po pewnym czasie Chrześcijańska Demokracja połączyła się z innymi ugrupowaniami, a jej przedstawiciele zasilili szeregi takich prawicowych partii jak **LPR**.

Ruch Katolicko-Narodowy to mało znane ugrupowanie, które opowiadało się za odrodzeniem wartości katolickich, przede wszystkim na

poziomie samorządowym. Zajmowało się kwestiami ochrony życia, małżeństwa i rodziny oraz promowało katolicką etykę w przestrzeni publicznej.

Akcja Katolicka nie jest ugrupowaniem politycznym, ale ma duży wpływ na organizację i programy partii chadeckich w Polsce po 1989 r. Choć nie angażowała się bezpośrednio w tworzenie ugrupowań politycznych, to jej działalność i jej członkowie byli blisko związani z partiami o chadeckim charakterze. Ruch ten współdziałał z **PiS** i **LPR**, a także innymi organizacjami pro-life, prorodzinnymi i konserwatywnymi. Akcja Katolicka stanowiła ważny ośrodek promujący katolickie wartości w życiu społecznym i politycznym.

Solidarna Polska stworzona przez Zbigniewa Ziobrę w roku 2012 to partia konserwatywna, która współrządziła z **PiS**, będąc częścią tzw. Zjednoczonej Prawicy. Solidarna Polska w dniu 3 maja 2023 r. przyjęła nazwę Suwerenna Polska, a 19 maja 2023 r. zarejestrowano partię pod tą właśnie nazwą, jednak już 12 października 2024 r. rozwiązała się i weszła w skład Prawa i Sprawiedliwości.

Nowa Prawica wywodząca się z **Partii Wolności, którą stworzył** Janusz Korwin-Mikke, nie jest typową partią chrześcijańską, ale staje w obronie tradycyjnych wartości katolickich. W swoim programie bardziej eksponuje znaczenie wolności gospodarczej.

Prawo i Sprawiedliwość (**PiS**) założone przez braci Kaczyńskich w 2001 r. to największa partia w Polsce, która po 1989 r. stała się główną reprezentantką wartości chrześcijańsko-konserwatywnych na polskiej scenie politycznej. Choć **PiS** nie jest partią *sensu stricto* chrześcijańską, to odgrywa kluczową rolę w promowaniu katolickich wartości w polityce. Przez lata była zdecydowanym przeciwnikiem liberalizacji przepisów dotyczących aborcji, wprowadzenia małżeństw homoseksualnych i innych zmian w prawie, które uznaje za sprzeczne z nauką Kościoła katolickiego. **PiS** współpracuje z organizacjami katolickimi i aktywnie wspiera inicjatywy prorodzinne oraz związane z ochroną życia poczętego. Po 2015 r., dzięki wygranim wyborom, **PiS** zdobyło dominującą pozycję na polskiej scenie politycznej, co pozwoliło jej na wprowadzenie wielu rozwiązań opartych na wartościach konserwatywnych.

Prawica chrześcijańska, zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych, stoi przed szeregiem wyzwań, które mogą wpływać na jej przyszłość. Zmiany społeczne, gospodarcze oraz nowe nurty w polityce globalnej zmuszają partie o charakterze chrześcijańsko-konserwatywnym do dostosowania się do nowych realiów współczesności. Oto niektóre z kluczowych wyzwań, które mogą kształtować przyszłość prawicy chrześcijańskiej. Jednym z głównych jest rosnąca społeczna akceptacja liberalnych wartości, takich jak:

- małżeństwa jedнопłciowe;
- prawo do aborcji;
- edukacja seksualna w szkołach;
- inicjatywy związane z równouprawnieniem.

Aktualne jest pytanie, w jakim stopniu partie te mogą wyjść poza swoje tradycyjne elektoraty, aby przyciągnąć młodsze pokolenia, które są bardziej otwarte na zmiany w kwestiach społecznych.

Proces sekularyzacji, który ma miejsce w wielu krajach zachodnich, osłabia wpływ religii na politykę. Chrześcijańska prawica zмага się z problemem dotarcia do młodszych pokoleń, które w coraz większym stopniu identyfikują się z wartościami liberalnymi lub progresywnymi. Z kolei populizm może być zarówno sojusznikiem, jak i zagrożeniem dla chrześcijańskiej prawicy. Z jednej strony, partie populistyczne często podzielają konserwatywne stanowisko w kwestiach społecznych, z drugiej – ich retoryka bywa agresywna i radykalna, co może zniechęcać bardziej umiarkowanych wyborców.

Zmieniające się wartości społeczne, procesy sekularyzacji, migracja, populizm, social media – to problemy, z którymi obecnie muszą mierzyć się partie chrześcijańsko-konserwatywne. To, czy przetrwają, zależy od ich zdolności do adaptacji i umiejętności włączenia w swoje programy polityczne elementów, które będą odpowiedzią na nowe problemy i trafią w społeczne zapotrzebowanie.

Jakub Stanek

C. Biderman, *Dylematy demokratyczne polskiego katolicyzmu*, [w:] *Wspólnotowość wobec wyzwań liberalizmu*, T. Buksiński (red.), Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 1995; T. Bojarowicz, *Partie i ugrupowania chadeckie w Polsce*

po 1989 roku, „Forum Politologiczne” 2012, t. 14; S. Gebethner, *Osiemnaście miesięcy rozczłonkowanego parlamentu*, [w:] *Polska scena polityczna a wybory*, S. Gebethner (red.), Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1993; R. Herbut, *Rodziny partii politycznych*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Wrocław 1997; K. Karolczak, *Od chadecji do syjonizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996; K.A. Paszkiewicz, *Porozumienie Centrum*, [w:] *Partie i koalicje III Rzeczypospolitej*, K.A. Paszkiewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.

PRAWNE ASPEKTY ROSYJSKIEJ INWAZJI NA UKRAINĘ W 2022 R. – dotyczą zagadnień z zakresu prawa międzynarodowego, a także wewnętrznego poszczególnych państw wojujących oraz wszystkich narodów stosujących jurysdykcję uniwersalną. Rosyjska inwazja naruszyła Kartę Narodów Zjednoczonych i stanowi zbrodnię agresji w rozumieniu międzynarodowego prawa karnego, zwiększając możliwość ścigania pod jurysdykcją powszechną. Inwazja naruszyła także Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, który zabrania „najazdu lub ataku sił zbrojnych państwa na terytorium innego państwa lub jakiegokolwiek wojska okupacyjnego, nawet tymczasowego, powstałego w wyniku takiej inwazji lub ataku, lub jakiegokolwiek aneksji z użyciem siły terytorium innego państwa lub jego części”.

Wielu ekspertów z zakresu prawa międzynarodowego i spraw zagranicznych wyraziło opinię, że rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 r. stanowiła naruszenie wszelkich przepisów prawa międzynarodowego. Legalność rosyjskiej inwazji jako takiej jest odrębnym tematem od tego, czy poszczególni funkcjonariusze polityczni lub bojownicy byli zaangażowani w zbrodnie wojenne lub przeciwko ludzkości. Ponieważ narusza Kartę Narodów Zjednoczonych i jest czymś więcej niż drobnym wtargnięciem na granicę, interwencja wojskowa Rosji w Ukrainie została zakwalifikowana przez ekspertów prawnych jako zbrodnia agresji w rozumieniu art. 8bis ust. 1 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego zdefiniowanego jako „akt agresji, który ze względu na swój charakter, powagę i skalę stanowi oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych”.

Artykuł 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi, że wszyscy członkowie ONZ „powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko integralności

terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregośkolwiek państwa bądź w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Podobnie art. 2 ust. 3 Karty wymaga, aby wszystkie państwa członkowskie załatwiały „swe spory międzynarodowe środkami pokojowymi w taki sposób, aby nie dopuścić do zagrożenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz sprawiedliwości”.

Pod koniec lutego 2022 r. Ukraina pozwała Rosję do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS), oskarżając ją o naruszenie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. (której stronami są zarówno Ukraina, jak i Rosja) poprzez fałszywe podawanie przez FR ludobójstwa przez Ukraińców jako pretekstu do inwazji na ten kraj. Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Ludobójstwa poparło prośbę Ukrainy. Państwo to zwróciło się do MTS o przyjęcie środków tymczasowych, co stanowi nakaz nakładający na Rosję obowiązek zaprzestania ofensywy w Ukrainie. MTS uwzględnił wnioszek o przyspieszenie postępowania. Przedstawiciele Rosji odmówili stawienia się na przesłuchanie w Pałacu Pokoju w Hadze. 16 marca MTS nakazał Rosji „natychmiast zawiesić operacje wojskowe, które rozpoczęły się 24 lutego 2022 r. na terytorium Ukrainy”. Decyzja została podjęta większością głosów 13 do dwóch, przy sprzeciwie sędziów rosyjskich i chińskich. W pozwie odrzucono twierdzenia Rosji, że Ukraina dopuściła się ludobójstwa w Donbasie, i zwrócono się do sądu o wydanie nakazu natychmiastowego zaprzestania działań wojskowych w Ukrainie. Oskarżono także Rosję o „udział w inwazji wojskowej na Ukrainę, powodującej poważne i powszechne naruszenia praw człowieka narodu ukraińskiego”. Ukrainę reprezentowała kancelaria Covington & Burling.

Rosja zbojkotowała pierwszą rozprawę, która odbyła się 7 marca 2022 r., a później stwierdziła, że nie wysłała nikogo ze względu na „absurdalność” pozwu Ukrainy. MTS wskazał, że podejmie decyzję w sprawie wniosku Ukrainy o wydanie zarządzenia nadzwyczajnego wzywającego do zaprzestania działań wojennych „tak szybko, jak to możliwe”.

W dniu 25 lutego 2022 r. Amnesty International oskarżyła Rosję o zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości oraz prowadzenie wojny z naruszeniem prawa międzynarodowego, bezkrytyczne ataki na obszary gęsto zaludnione i narażanie ludności cywilnej na niepotrzebne

i nieproporcjonalne szkody. Human Rights Watch dodała swój głos 18 marca.

27 lutego 2022 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba zwrócił się do MTK o zbadanie zamachu bombowego na przedszkole Ochtyrka. 28 lutego Karim Ahmad Khan, prokurator MTK, oświadczył, że po wstępnym rozpatrzeniu sprawy przez MTK chce zbadać zarzuty dotyczące zbrodni wojennych w Ukrainie „tak szybko, jak to możliwe”. 3 marca Khan ogłosił, że zebrano dowody rzekomych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i ludobójstwa popełnionych podczas inwazji przez jednostki ze wszystkich stron i że zostanie wszczęte pełne śledztwo.

W dniu 2 marca prokurator MTK wszczął pełne śledztwo w sprawie przeszłych i obecnych zarzutów dotyczących zbrodni wojennych, zbrodni przeciw ludzkości lub ludobójstwa popełnionych w Ukrainie przez jakąkolwiek osobę od 21 listopada 2013 r. Zwrócił się również do osób posiadających dowody zbrodni z prośbą o nawiązanie kontaktu oraz wysłał do Ukrainy zespół śledczych, prawników i innych specjalistów, aby rozpoczęli zbieranie dowodów.

4 marca 2022 r. Rada Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych większością głosów 32 do dwóch, przy 13 wstrzymujących się, opowiedziała się za utworzeniem Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. Ukrainy, niezależnej międzynarodowej komisji składającej się z trzech ekspertów ds. praw człowieka, której zadaniem jest badanie domniemych naruszeń praw człowieka oraz międzynarodowe prawo humanitarne w kontekście inwazji.

Władze rosyjskie oskarżane są o prowadzenie wojny oraz popełnienie zbrodni wojennych i przeciw ludzkości z naruszeniem prawa międzynarodowego. Rosyjskie wojsko oskarżono o masowe ataki na gęsto zaludnionych obszarach, które naraziły ludność cywilną na niepotrzebne i nieproporcjonalne szkody. Siły rosyjskie użyły amunicji kasetowej, rodzaju broni zabronionej przez większość państw ze względu na bezpośrednie i długotrwałe zagrożenie dla ludności cywilnej – oraz wystrzeliły inną broń wybuchową o szerokim zasięgu działania, w tym powietrzną – zrzucono bomby, rakiety, ciężkie pociski artyleryjskie i rakiety wielokrotnego startu. Skutkiem ataków sił rosyjskich było uszkodzenie lub zniszczenie

budynków cywilnych, w tym domów, szpitali, szkół i przedszkoli, a także elektrowni jądrowych oraz dóbr kultury, takich jak budynki zabytkowe i kościoły. Według stanu na 25 marca w atakach zginęło co najmniej 1035 cywilów, a co najmniej 1650 zostało rannych.

Pojawiły się zarzuty dotyczące przymusowych deportacji tysięcy cywilów z okupowanego Mariupola do Rosji, napaści na tle seksualnym i umyślnego zabijania ukraińskiej ludności cywilnej przez członków sił rosyjskich. Pod koniec marca siły ukraińskie odbiły miasto Bucza, położone na północ od Kijowa. Następnie pojawiły się dowody na możliwe zbrodnie wojenne popełnione przez wojska rosyjskie, w tym tortury i umyślne zabijanie ludności cywilnej. Misja monitorująca prawa człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych w Ukrainie udokumentowała arbitralne zatrzymanie na terytoriach okupowanych przez Rosję 21 dziennikarzy i działaczy społeczeństwa obywatelskiego oraz 24 urzędników publicznych w pierwszym miesiącu inwazji oraz urzędników cywilnych. Misja monitorująca wyraziła także zaniepokojenie doniesieniami i nagraniami wideo przedstawiającymi złe traktowanie, tortury i publiczne poniżanie ludności cywilnej i jeńców wojennych na terytorium kontrolowanym przez Ukrainę, rzekomo popełniane przez funkcjonariuszy policji i członków obrony terytorialnej.

Rosja nie jest stroną Rzymskiego Statutu MTK ani traktatu założycielskiego, w związku z czym nie uznaje jego władzy. 18 marca 2023 r. MTK wydał międzynarodowy nakaz aresztowania Władimira Putina i Marii Lwowej-Bielowej (rosyjskiej komisarz ds. praw dziecka) pod zarzutem deportacji ukraińskich dzieci do Rosji. Ukraina również nie jest stroną statutu, jednak przyjęła jurysdykcję MTK, podpisując w 2013 i 2014 r. dwie deklaracje w tej sprawie.

Jednakże MTK nie ma jurysdykcji w sprawie zbrodni agresji Rosji przeciwko Ukrainie. Artykuł 15bis ust. 5 stanowi, że „Trybunał nie sprawuje swojej jurysdykcji w sprawach zbrodni agresji popełnionej przez [obywateli] lub na [terytorium] państwa niebędącego stroną Statutu”. Wniesienie sprawy przez Radę Bezpieczeństwa do MTK zawsze było wysoce nieprawdopodobne w obecnym systemie, biorąc pod uwagę prawo weta Rosji i jej powiązania z Chinami, które są stałym członkiem Rady. Tej przeszkody

w ściganiu MTK udało się uniknąć dzięki bezprecedensowej liczbie krajów członkowskich, które skierowały sprawę do rozpatrzenia.

Istnieją co najmniej dwie potencjalne przeszkody w postawieniu rosyjskich przywódców politycznych lub wojskowych przed sądem za zbrodnie agresji. Po pierwsze, MTK nie osądza zaocznie, co oznacza, że należy znaleźć sposób na sprowadzenie do Hagi przywódców oskarżonych o przestępstwa. Po drugie, w przeciwieństwie do innych przestępstw objętych jurysdykcją MTK, zbrodnie agresji mogą być ścigane wyłącznie wobec przywódców państw będących członkami MTK, chyba że Rada Bezpieczeństwa ONZ skieruje sprawę do sądu. Rosja nie jest członkiem MTK i ma stałe prawo zawetowania uchwał Rady Bezpieczeństwa. Jednym ze sposobów obejścia tego drugiego ograniczenia mogłoby być utworzenie specjalnego międzynarodowego trybunału, który zajmowałby się konkretnie zbrodniami agresji przeciwko Ukrainie, jednakże niektórzy kwestionowali jego użyteczność. Inną alternatywą, która przewyciężyłaby oba ograniczenia, byłoby postawienie przywódców przed sądami krajowymi w około 20 krajach, które umożliwiają zarówno uniwersalną jurysdykcję w sprawach zbrodni agresji, jak i procesy zaoczne.

Naruszenia praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego na tym obszarze badają także dwie inne niezależne agencje międzynarodowe: Międzynarodowa Komisja Śledcza ds. Ukrainy powołana przez Radę Praw Człowieka ONZ 4 marca 2022 r. oraz ONZ ds. Monitorowania Praw Człowieka Misja w Ukrainie wysłana przez Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Praw Człowieka (OHCHR). Ta ostatnia rozpoczęła monitorowanie naruszeń praw człowieka przez wszystkie strony w 2014 r. i zatrudnia prawie 60 obserwatorów praw człowieka ONZ. Pod koniec marca prokurator generalny Ukrainy Iryna Venediktova oświadczyła, że ukraińscy prokuratorzy zebrali dowody w sprawie 2500 „możliwych spraw o zbrodnie wojenne” i „kilkuset podejrzanych”.

Wewnętrzne dochodzenia w sprawie potencjalnych zbrodni wojennych popełnionych w Ukrainie wszczęto, na zasadzie jurysdykcji uniwersalnej, w takich krajach jak Estonia, Niemcy, Litwa, Polska, Słowacja, Hiszpania, Szwecja i Szwajcaria.

Rosja argumentowała, że użycie przez nią siły przeciwko Ukrainie jest zgodne z prawem na mocy art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który

zachowuje prawo państw członkowskich ONZ do obrony przed „atakami zbrojnymi” i angażowania się w „zbiorową samoobronę”. W szczególności twierdziła, że może użyć siły przeciwko Ukrainie w celu obrony uznawanych przez nią za niepodległe państwa Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Eksperci prawa międzynarodowego i polityki zagranicznej, tacy jak John B. Bellinger III, Gabriella Blum, Naz Modirzadeh i Anthony Dworkin, skrytykowali ten argument.

Bellinger i Dworkin podkreślali, że Rosja nie może powoływać się na argument samoobrony, ponieważ Ukraina nie groziła żadnemu innemu narodowi ani nie przeprowadziła ataku. Wszyscy czterej uczeni zasugerowali także, że nawet gdyby Ukraina planowała atak na Donieck lub Ługańsk, Rosja nie mogłaby powoływać się na art. 51 dotyczący zbiorowej samoobrony, ponieważ regiony te nie są uznawane za odrębne państwa w świetle prawa międzynarodowego. Allen Weiner ze Stanford Law School przedstawił podobny pogląd, porównując rosyjskie argumenty dotyczące zbiorowej samoobrony do hipotetycznej sytuacji, w której nowoczesny podmiot nazywający siebie niezależną Republiką Teksasu zaprosił obcy rząd do wysłania żołnierzy do walki przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Podobnie eksperci odrzucili argument Rosji, że jej inwazja jest uzasadniona względami humanitarnymi w celu ochrony rosyjskojęzycznej ludności w Donbasie. Niektórzy komentatorzy kwestionują, czy prawo międzynarodowe (w tym Karta Narodów Zjednoczonych i Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa) w ogóle pozwala narodom na użycie siły przeciwko innemu krajowi w celu zaradzenia ludobójstwu lub naruszeniom praw człowieka, ponieważ legalność interwencji humanitarnej jest mocno kwestionowana. To samo dotyczy ukrytego oparcia się Rosji na tzw. doktrynie ochrony obywateli, która nawet jeśli zostanie zaakceptowana, odnosi się tylko do sytuacji o mniejszej intensywności (jak wzięcie zakładników) i wymaga rzeczywistego zagrożenia, braku współpracy ze strony rządu kraju, którego obywatelom grożono, oraz minimum użycia siły. W każdym razie humanitarne uzasadnienie inwazji Rosji jest powszechnie postrzegane jako pretekst i nie zostało poparte żadnymi dowodami wskazującymi, że Ukraina dopuściła się lub popełnia wobec Rosjan w Doniecku i Ługańsku jakiegokolwiek czynu, które mogłyby równać się ludobójstwu.

Rosja próbowała także usprawiedliwić swoją inwazję na Ukrainę, porównując swoje działania do interwencji Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników podczas wojny w Kosowie oraz Iraku, kryzysu libijskiego i wojny domowej w Syrii. Porównania te odrzucono jako nieistotne, ponieważ jeden czyn nielegalny nie wpływa na legalność innego. Profesorowie Blum i Modirzadeh zauważyli, że „te argumenty nie miałyby większego znaczenia w żadnym sądzie”, ponieważ „nawet gdyby [były] prawdziwe, jedno nielegalne użycie siły nie usprawiedliwia drugiego”. Profesor Ingrid Wuerth również stwierdziła, że argumenty Rosji „do niczego nie prowadzą, jeśli chodzi o prawne lub moralne uzasadnienie własnych działań”, chociaż zgadza się, że „inne potężne kraje podważyły zawarty w prawie międzynarodowym zakaz użycia siły i ochrony integralności terytorialnej”.

Associated Press odnotowała, że interwencja NATO w Kosowie miała miejsce dopiero po uzyskaniu istotnych dowodów na prześladowania etnicznych Albańczyków, podczas gdy siły rosyjskie takimi nie dysponują w kontekście działań Ukrainy.

Inwazja na Ukrainę naruszyła także umowy międzynarodowe, których Rosja jest stroną, m.in.

- akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z Helsinek z 1975 r., w którym ZSRR obiecał nie naruszać „integralności terytorialnej” innych sygnatariuszy, w tym poprzez użycie siły. Zarówno Rosja, jak i Ukraina powstały w wyniku rozpadu ZSRR;
- memorandum budapeszteńskie z 1994 r., w którym Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zgodziły się „szanować niepodległość i suwerenność oraz istniejące granice Ukrainy”;
- porozumienia mińskie o zawieszeniu broni podpisane przez Rosję i Ukrainę, odnoszące się do konfliktu między tymi krajami, który rozpoczął się w 2014 r.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Ari Gross, *Israeli legal experts condemn Ukraine invasion, say it's illegal under international law*, 27.02.2022, https://www.timesofisrael.com/liveblog_entry/israeli-legal-experts-condemn-ukraine-invasion-say-its-illegal-under-international-law/ (dostęp 28.01.2025); J.B. Bellinger III, *How Russia's Invasion of Ukraine Violates*

International Law. Russia's invasion of Ukraine violates the UN Charter and cannot be justified under international law as an act of self-defense or humanitarian intervention, 28.02.2022, <https://www.cfr.org/article/how-russias-invasion-ukraine-violates-international-law> (dostęp 25.01.2025); A. Dworkin, *International law and the invasion of Ukraine*, 25.02.2022, <https://ecfr.eu/article/international-law-and-the-invasion-of-ukraine/> (dostęp 26.01.2025); H. Hannum, *International law says Putin's war against Ukraine is illegal. Does that matter?*, 25.02.2022, <https://theconversation.com/international-law-says-putins-war-against-ukraine-is-illegal-does-that-matter-177438> (dostęp 28.01.2025); A. Hinton, *Putin's claims that Ukraine is committing genocide are baseless, but not unprecedented*, 25.02.2022, <https://theconversation.com/putins-claims-that-ukraine-is-committing-genocide-are-baseless-but-not-unprecedented-177511> (dostęp 25.01.2025); Karta Narodów Zjednoczonych, https://www.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php (dostęp 26.01.2025); J. McIntyre, D. Guilfoyle, T. Phillipa Paige, *Is international law powerless against Russian aggression in Ukraine? No, but it's complicated*, 25.02.2022, <https://theconversation.com/is-international-law-powerless-against-russian-aggression-in-ukraine-no-but-its-complicated-177905> (dostęp 27.01.2025); J. Neal, *The war in Ukraine and international law. Harvard Law Professors Gabriella Blum and Naz Modirzadeh analyze the Russian invasion and the global response*, 2.03.2022, <https://hls.harvard.edu/today/the-ukraine-conflict-and-international-law/> (dostęp 27.01.2025); K. O'Meara, *Understanding the Illegality of Russia's Invasion of Ukraine*, 13.03.2022, <https://www.e-ir.info/pdf/95986>; P. Ranjan, A. Anil, *Debunking Russia's international law justifications. The grounds on which the Russian President has tried to justify Moscow's illegal actions against Ukraine are erroneous*, 1.03.2022, <https://www.thehindu.com/opinion/lead/debunking-russias-international-law-justifications/article65094642.ece> (dostęp 27.01.2025); D.J. Scheffer, *Can Russia Be Held Accountable for War Crimes in Ukraine?*, 4.04.2022, <https://www.cfr.org/article/can-russia-be-held-accountable-war-crimes-ukraine> (dostęp 28.01.2025); R. Treisman, *Putin's claim of fighting against Ukraine 'neo-Nazis' distorts history, scholars say*, 1.03.2022, <https://www.npr.org/2022/03/01/1083677765/putin-denazify-ukraine-russia-history> (dostęp 26.01.2025); A.S. Weiner, *Stanford's Allen Weiner on the Russian Invasion of Ukraine*, 24.02.2022, <https://law.stanford.edu/2022/02/24/stanfords-allen-weiner-on-the-russian-invasion-of-ukraine/> (dostęp 25.01.2025); E. Wilmshurst, *Ukraine: Debunking Russia's legal justifications. Russia is violating international law in Ukraine using baseless allegations, and states' responses should be guided accordingly*, 25.02.2022, <https://www.chathamhouse.org/2022/02/ukraine-debunking-russias-legal-justifications> (dostęp 26.01.2025); I. Wuerth Brunk, *International Law and the Russian Invasion of Ukraine*, 25.02.2022, <https://www.lawfaremedia.org/article/international-law-and-russian-invasion-ukraine> (dostęp 27.01.2025).

PROKURATURA EUROPEJSKA (ANG. EUROPEAN PUBLIC PROSECUTOR'S OFFICE – EPPO) – autonomiczna instytucja prokuratorska Unii Europejskiej, której zadaniem jest prowadzenie dochodzeń, ściganie oraz karanie przestępstw naruszających interesy finansowe UE.

Pomysł utworzenia europejskiego obszaru prawnego w celu ochrony finansowych interesów Wspólnoty powstał w 1995 r., podczas spotkania przewodniczących europejskich stowarzyszeń prawa karnego na Uniwersytecie w Urbino, we Włoszech. Powołano wówczas zespół ekspertów, pod przewodnictwem Mireille Delmas-Marty, któremu powierzono opracowanie zasad dotyczących ochrony finansowych interesów UE w obszarze prawa karnego, w ramach jednolitego europejskiego obszaru prawnego. W 1997 r. grupa ekspertów opracowała raport pt. *Corpus Juris: Wprowadzenie przepisów karnych w celu ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej*, w którym zaproponowano utworzenie urzędu Europejskiego Prokuratora Publicznego uprawnionego do obecności na rozprawie celem zapewnienia ciągłości postępowania i równego traktowania osób sądzonych pomimo różnic między krajowymi systemami sądowymi, którym pozostawiono procedurę przedprocesową. Kontynuacją projektu z 1997 r. było Corpus Juris z 2000 r. oraz badanie *Sankcje karne i administracyjne, ugody, sygnalizowanie nieprawidłowości i Corpus Juris w krajach kandydujących* z 2003 r. W grudniu 2001 r. Komisja Europejska opublikowała Zieloną księgę w sprawie ochrony prawnokarnej interesów finansowych Wspólnoty i ustanowienia Europejskiego Prokuratora. Podstawy prawne do utworzenia EPPO dał jednak art. 86. Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wprowadzony przez traktat lizboński z 2007 r.), uprawniający Radę – jednomyślną decyzją po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego – do ustanowienia Prokuratury Europejskiej w oparciu o Agencję Unii Europejskiej ds. Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych (ang. European Union Agency for Criminal Justice Cooperation – Eurojust). W przypadku braku jednomyślności inicjatywę tę pozostawiano grupie co najmniej dziewięciu państw członkowskich, które mogły wystąpić z wnioskiem o przekazanie projektu rozporządzenia Radzie Europejskiej. Na mocy traktatu Prokuratura Europejska stawała się organem właściwym do:

- dochodzenia, ścigania i stawiania przed sądem, w stosownych przypadkach w powiązaniu z Europolem, sprawców i współsprawców przestępstw przeciwko interesom finansowym Unii;
- wnoszenia przed właściwe sądy państw członkowskich publicznego oskarżenia w odniesieniu do tych przestępstw.

Mandat EPPO został określony w 2017 r. na mocy Rozporządzenia Rady (UE) 2017/1939 z dnia 12 października wdrażającego wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. 14 października 2019 r. Rada mianowała pierwszą Europejską Prokurator Generalną Laurę Kövesi, a 27 lipca 2020 r. – 22 prokuratorów europejskich (po jednym z każdego państwa członkowskiego UE). 26 maja 2021 r. Komisja Europejska oficjalnie potwierdziła rozpoczęcie działalności EPPO z dniem 1 czerwca 2021 r. W 2024 r. do wzmocnionej współpracy na rzecz EPPO dołączyły Polska i Szwecja.

Do głównych zadań EPPO należy prowadzenie dochodzeń, ściganie oraz stawianie przed sądem osób odpowiedzialnych za przestępstwa naruszające interesy finansowe Unii, które zostały określone w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1371 z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie zwalczania za pośrednictwem prawa karnego nadużyć na szkodę interesów finansowych Unii oraz w rozporządzeniu Rady (UE) 2017/1939. W tym zakresie EPPO rozpoczyna postępowania przygotowawcze, wnosi oskarżenia oraz pełni rolę oskarżyciela publicznego przed właściwymi sądami państw członkowskich, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

W swojej działalności jest zobowiązana do poszanowania praw zawartych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przestrzegania zasad praworządności oraz proporcjonalności, zapewniając, że jej działania są zgodne z podstawowymi normami prawnymi i mają na celu wyważenie interesów. Prowadzone przez EPPO postępowania przygotowawcze oraz działania oskarżycielskie podlegają przepisom rozporządzenia Rady (UE) 2017/1939. W przypadku kwestii nieuregulowanych w rozporządzeniu stosuje się prawo krajowe właściwego państwa członkowskiego, w którym działa delegowany prokurator europejski. W sytuacji konfliktu pomiędzy przepisami prawa krajowego a rozporządzeniem UE nadrzędne są przepisy rozporządzenia. W postępowaniu przygotowawczym EPPO jest

zobowiązana do działania bezstronnego, ustalenia pełnego obrazu sprawy, terminowości oraz współpracy z organami krajowymi.

EPPO jest niezależna. Odpowiada przed Parlamentem Europejskim, Radą i Komisją. Stanowi jednolity organ unijny o zdecentralizowanej strukturze, funkcjonujący jako spójna instytucja na terenie wszystkich państw członkowskich uczestniczących w jej działalności. Posiada dwupoziomowy model organizacyjny obejmujący szczebel centralny oraz pozacentralny, który określa rozporządzenie Rady (UE) 2017/1939, art. 8–21.

Centralne zarządzanie zapewnia Prokuratura Centralna, w skład której wchodzi:

- Kolegium w składzie: Europejski Prokurator Generalny oraz po jednym prokuratorze europejskim z każdego państwa członkowskiego. Kolegium sprawuje kontrolę zwierzchnią na działaniami EPPO, podejmuje decyzje w kwestiach strategicznych i ogólnych wynikających z poszczególnych spraw – wyłączywszy decyzje operacyjne, przyjmuje regulamin wewnętrzny, powołuje stałe izby na wniosek Europejskiego Prokuratora Generalnego;
- stałe izby, które monitorują i koordynują postępowanie przygotowawcze, wnoszenie i popieranie oskarżeń w sprawach transgranicznych, a także zapewniają wykonywanie decyzji podjętych przez Kolegium. Stałe izby podejmują decyzje w kluczowych kwestiach zgodnie z procedurami i warunkami określonymi w rozporządzeniu Rady (UE) 2017/1939. Dotyczy to: wniesienia sprawy do sądu, umorzenia postępowania, zastosowania uproszczonej procedury ścigania, przekazania sprawy organom krajowym, ponownego wszczęcia postępowania przygotowawczego, rozpoczęcia postępowania przygotowawczego, przejęcia sprawy, rozstrzygania kwestii strategicznych, przydzielenia spraw, osobistego prowadzenia sprawy. Stałe izby pełnią kluczową rolę w zapewnianiu sprawności i zgodności postępowań EPPO z przepisami prawa unijnego;
- Europejski Prokurator Generalny stojący na czele EPPO, organizujący pracę i kierujący jej działalnością, pełniący funkcję

reprezentacyjną przed instytucjami i państwami członkowskimi UE oraz osobami trzecimi;

- zastępcy Europejskiego Prokuratora Generalnego;
- prokuratorzy europejscy, którzy nadzorują prowadzenie postępowań przygotowawczych oraz oskarżeń przez delegowanych funkcjonariuszy w państwach członkowskich, przygotowują streszczenia nadzorowanych prac i – jeśli zachodzi taka potrzeba – przedstawiają wnioski o podjęciu decyzji przez stałe izby, bazując na projektach sporządzonych przez delegowanych prokuratorów;
- dyrektor administracyjny pełniący kluczową rolę w zarządzaniu administracyjnym i budżetowym, odpowiadający m.in. za bieżące zarządzanie instytucją i jej pracownikami, wdrażanie decyzji Europejskiego Prokuratora Generalnego i Kolegium, przygotowanie propozycji programów działania i ich wdrożenie, opracowanie sprawozdania z działalności administracyjnej i budżetu, tworzenie wewnętrznej strategii zwalczania nadużyć finansowych, przygotowanie projektu preliminarza dochodów i wydatków EPPO.

Na szczeblu pozacentralnym działają delegowani prokuratorzy europejscy, którzy reprezentują EPPO w państwach członkowskich. Ich zadaniem jest prowadzenie postępowań przygotowawczych oraz realizacja funkcji oskarżycielskich w ramach jurysdykcji krajowych. Przysługuje im prawo składania wniosków procesowych, uczestniczenia w postępowaniach dowodowych oraz korzystania z krajowych środków odwoławczych. Delegowani prokuratorzy mogą pełnić funkcje prokuratorów krajowych, o ile nie koliduje to z ich obowiązkami wynikającymi z przepisów EPPO. W przypadku zaistnienia konfliktu priorytetów między tymi funkcjami decyzję o przydzieleniu spraw podejmuje nadzorujący prokurator europejski. Każde państwo członkowskie posiada dwóch lub więcej delegowanych prokuratorów europejskich.

Do EPPO należą sprawy dotyczące przestępstw naruszających interesy finansowe UE, które obejmują działania lub zaniechania prowadzące do szkód finansowych w budżecie Unii, budżetach przez nią lub w jej imieniu zarządzanych. Zakres kompetencji obejmuje przestępstwa określone w art.

3 dyrektywy (UE) 2017/1371 oraz przepisach krajowych wdrażających tę dyrektywę, które pozostają w mocy niezależnie od tego, czy na gruncie prawa krajowego dany czyn zabroniony może być zakwalifikowany jako inny rodzaj przestępstwa. W zależności od charakteru wydatków i dochodów za nadużycia naruszające interes finansowy UE uznaje się działania odnoszące się do:

- wydatków niezwiązanych i związanych z zamówieniami publicznymi, takimi jak:
 - posługiwanie się lub składanie fałszywych, nieścisłych bądź niekompletnych oświadczeń lub dokumentów prowadzące do sprzeniewierzenia albo bezprawnego przywłaszczenia środków finansowych lub aktywów pochodzących z budżetu UE bądź z budżetów, którymi zarządza lub które są zarządzane w jej imieniu;
 - nieujawnienie informacji wymaganych prawem, skutkujące stratami w budżecie UE;
 - nieodpowiednie wykorzystanie owych funduszy lub zasobów w sposób odbiegający od ich pierwotnego przeznaczenia;
 - dochodów innych niż te wynikające z własnych zasobów związanych z podatkiem VAT, np.
 - posługiwanie się lub przedkładanie fałszywych, nieścisłych albo niekompletnych oświadczeń lub dokumentów, prowadzące do bezprawnego uszczuplenia zasobów budżetu UE, budżetów przez nią lub w jej imieniu zarządzanych;
 - zaniechanie ujawnienia informacji wbrew nałożonemu obowiązkowi;
 - nieodpowiednie spożytkowanie legalnie uzyskanych korzyści.

W odniesieniu do przestępstw związanych z dochodami pochodzącymi z zasobów własnych UE z tytułu VAT – działania lub zaniechania w ramach transgranicznego systemu oszustwa, o których mowa w art. 3 ust. 2 lit. d dyrektywy (UE) 2017/1371, zgodnie z jej implementacją do

prawa krajowego, EPPO jest właściwa jedynie w przypadku, gdy umyślne działanie lub zaniechanie, określone w tym przepisie, ma miejsce na terytorium co najmniej dwóch państw członkowskich i prowadzi do powstania całkowitej szkody o wartości co najmniej 10 mln euro. Dotyczy to:

- posługiwania się lub przedstawiania fałszywych, nieścisłych lub niekompletnych oświadczeń lub dokumentów związanych z VAT, prowadzące do strat w budżecie UE;
- zatajania informacji dotyczących VAT, wbrew nałożonemu obowiązkowi;
- przedstawienia prawidłowych oświadczeń związanych z VAT w celu oszukańczego ukrycia braku płatności lub bezprawnego tworzenia podstaw do zwrotu VAT.

EPPO osiada również kompetencje w sprawach dotyczących przestępstw związanych z uczestnictwem w organizacji przestępczej – zgodnie z definicją zawartą w decyzji ramowej 2008/841/WSiSW oraz jej implementacją do prawa krajowego – jeżeli celem działalności tej organizacji jest popełnienie przestępstw naruszających interesy finansowe UE. W świetle art. 1 decyzji pod pojęciem „organizacji przestępczej” należy rozumieć „zorganizowaną grupę” istniejącą przez pewien czas, składającą się z więcej niż dwóch osób działających wspólnie w celu popełnienia przestępstw, których maksymalne zagrożenie karą przekracza co najmniej cztery lata pozbawienia wolności lub aresztu lub które podlegają surowszej karze, w celu osiągnięcia, bezpośrednio lub pośrednio, korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej; „zorganizowana grupa” stanowi grupę, która nie jest przypadkowo utworzona w celu natychmiastowego popełnienia przestępstwa ani której członkowie nie muszą mieć formalnie określonych ról, w której nie musi istnieć ciągłość członkostwa ani rozwinięta struktura.

W żadnym przypadku EPPO nie ma kompetencji w odniesieniu do przestępstw dotyczących krajowych podatków bezpośrednich, w tym przestępstw nierozzerwalnie z nimi związanych.

Właściwość miejscowa i osobowa EPPO obejmuje sprawy dotyczące przestępstw naruszających interesy finansowe UE, które:

- zostały w całości lub w części popełnione na terytorium jednego lub kilku państw członkowskich;

- sprawcą był obywatel państwa członkowskiego, pod warunkiem posiadania przez to państwo jurysdykcji w odniesieniu do takich przestępstw popełnianych poza jego terytorium;
- zostały popełnione poza terytorium państw członkowskich przez osobę, której w chwili popełnienia przestępstwa dotyczył regulamin pracowniczy lub warunki zatrudnienia, pod warunkiem, że jedno z państw członkowskich posiada jurysdykcję w odniesieniu do tych przestępstw popełnionych poza jego terytorium.

EPPO wykonuje swoje zadania poprzez wszczynanie postępowania przygotowawczego albo podejmując decyzję o skorzystaniu z prawa do przejęcia sprawy.

Prokuratura Europejska współpracuje również z Eurojustem, Europejskim Urzędem ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (ang. European Anti-Fraud Office – OLAF), Europolem, instytucjami, organami i jednostkami organizacyjnymi UE, państwami członkowskimi UE nieuczestniczącymi w działaniach EPPO (Danią, Węgrami i Irlandią), właściwymi organami państw spoza UE, tj. Biurem Prokuratura Generalnego Republiki Albanii, Albańską Specjalną Strukturą Antykorupcyjną, Prokuraturą Gruzji, Biurem Prokuratora Generalnego Republiki Mołdawii, Prokuraturą Generalną Czarnogóry, Prokuraturą Generalną Macedonii Północnej, Komisją Antykorupcyjną Seszele, Prokuraturą Generalną Ukrainy, Narodowym Biurem Antykorupcyjnym Ukrainy, Departamentem Sprawiedliwości USA i Departamentem Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Prokuraturą Bośni i Hercegowiny, Narodowym Centrum Antykorupcyjnym Republiki Mołdawii, Prokuraturą Generalną Księstwa Andory. EPPO jest także członkiem lub obserwatorem wyspecjalizowanych sieci i organizacji międzynarodowych: Europejskich Partnerów przeciwko Korupcji (ang. European Partners Against Corruption – EPAC), Europejskiej Sieci Punktów Kontaktowych przeciwko Korupcji (ang. European contact-point network against corruption – EACN), Grupy Roboczej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ds. Przekupstwa (ang. OECD Working Group on Bribery), Zespołu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ds. Przestępstw Podatkowych (ang. OECD Task Force on Tax Crime), Komitetu Ekspertów Rady Europy ds. Funkcjonowania Europejskich

Konwencji o Współpracy w Sprawach Karnych, Międzyagencji Sieci ds. Odzyskiwania Mienia Camden (ang. Camden Asset Recovery Inter-agency Network – CARIN), Sieci GlobeE, Grupy Egmont.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Council Framework Decision 2008/841/JHA of 24 October 2008 on the fight against organised crime, OJ L 300, 11.11.2008; Council Regulation (EU) 2017/1939 of 12 October 2017 implementing enhanced cooperation on the establishment of the European Public Prosecutor's Office ('the EPPO'), OJ L 283, 31.10.2017; F. De Angelis, *The European Public Prosecutor's Office (EPPO). Past, Present, and Future*, „Focus” 2019 – Anniversary Year for European Criminal Law, no. 4; Directive (EU) 2017/1371 of the European Parliament and of the Council of 5 July 2017 on the fight against fraud to the Union's financial interests by means of criminal law, OJ L 198, 28.7.2017; European Public Prosecutor's Office, Decision of 21 April 2021 adopting Operational Guidelines on Investigation, Evocation Policy and Referral of Cases, Amended by Decision 007/2022 of 7 February 2022 and by Decision 026/2022 of 29 June 2022 of the College of the EPPO; European Public Prosecutor's Office, Internal Rules of Procedure of the European Public Prosecutor's Office, EPPO College Decision 003/2020.

PRZYCZYNY WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ – wojna Rosji przeciwko Ukrainie jest najbardziej destrukcyjnym destrukcyjnym konfliktem, jaki Europa widziała od 1945 r. Podczas gdy wielu na Zachodzie widzi wojnę z woli prezydenta Rosji Władimira Putina, on twierdzi, że decyzja NATO z 2008 r. na rzecz ewentualnego członkostwa Ukrainy przyniosła egzystencjalne zagrożenie dla Rosji.

Ten konflikt jako pierwszy w historii ludzkości toczy się w czasach istnienia mediów społecznościowych, telefonów komórkowych, z pomocą których można sterować satelitami, elektrowni jądrowych, dronów wywiadowczych i bojowych oraz innych elementów technologicznych współczesnej cywilizacji. To nie tylko wojna z Rosją Putina, ale próba całkowitego i ostatecznego zerwania Ukrainy z dziedzictwem sowieckim, totalitarnym i imperialnym.

Świat już od ponad dwóch lat zadaje sobie pytanie: jak to się stało, że w zglobalizowanym świecie XXI w., kiedy żywa jest pamięć o dwóch krwawych wojnach światowych, wybuchł konflikt na skalę niespotykaną

od 1939 r. Analogie z nazistowskimi Niemcami sprzed ponad 100 lat nie uzasadniają tych przyczyn, choć widoczne są już pewne skojarzenia dotyczące konsekwencji.

Wojna rosyjsko-ukraińska to wielowymiarowa katastrofa, która w dającej się przewidzieć przyszłości może się znacznie pogorszyć. Kiedy wojna kończy się sukcesem, niewiele uwagi poświęca się jej przyczynom, ale gdy wynik jest katastrofalny, zrozumienie, jak do tego doszło, staje się najważniejsze. Początek wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2014 r. spowodował konieczność m.in. wyjaśnienia jej przyczyn. Od tego czasu wspomniany problem stał się przedmiotem analizy wielu badaczy. Jednocześnie wraz z nadejściem agresji na pełną skalę konieczne jest zrozumienie przyczyn tej wojny. Wynika to z faktu, że przystąpiło do niej bardzo dużo krajów (narzucając sankcje gospodarcze wobec agresora oraz oferując pomoc Ukrainie w postaci broni, środków medycznych itp.). Z wojny regionalnej konfrontacja zbrojna przekształciła się w konfrontację na skalę globalną.

Wojna nie jest spowodowana jedną, ale wieloma przyczynami, które mogą mieć różną wagę. Jej aspekty polityczne, psychologiczne i techniczne możemy podzielić na kilka grup.

Te tradycyjne dzielą się na pragmatyczne i ideologiczne:

- warunkiem pragmatycznym jest walka o zasoby w jakiegokolwiek formie: mięso mamuta, lepszą jaskinię, kolonie, złoto, nowe terytoria i przestrzeń życiową, niewolników, zasoby naturalne. O wszystko, na czym zbudowane jest życie ludzkie i działalność państwa,
- powody ideologiczne to próby narzucenia swojego porządku świata innym państwom lub całemu światu poprzez działania militarne, co koresponduje z „nieocenionymi” ideami autorytarnego lidera państwa agresora na temat tego, jak powinno wyglądać życie nie tylko we własnym kraju, ale także poza jego granicami. Wojna stała się konieczna jako ostatnia szansa na przywrócenie Ukrainie statusu kolonialnego: strona rosyjska rozważała – i rozważa – społeczno-kulturową, a zwłaszcza geopolityczną samoidentyfikację Ukrainy wyłącznie w obrębie strefy rosyjskich „uprzywilejowanych” interesów jako element tzw. jedności słowiańskiej.

Praktycznie każda wojna powstaje w wyniku działania kilku/kilku-nastu złożonych przyczyn i warunków, gdzie łączą się zarówno czynniki pragmatyczne, jak i ideologiczne.

Pierwotne przyczyny wojny:

1. Geopolityczne:

- niechęć Rosji do uznawania i praktykowania prawa międzynarodowego oraz całkowite odrzucenie wartości demokratycznych świata zachodniego;
- brak odpowiedniej reakcji ze strony Zachodu na wojnę Rosji z Gruzją w 2008 r., w wyniku której zajęto 20% gruzińskich terytoriów, co oznaczało zielone światło dla kolejnej inwazji;
- bezkarna okupacja Krymu, która stanowiła historyczny punkt zwrotny dla bezpieczeństwa europejskiego;
- wojna w 2014 r. w Donbasie;
- odzyskanie niepodległości przez Ukrainę w sierpniu 1991 r. jako wyzwanie dla rosyjskiej świadomości imperialnej i psychologiczna trauma dla współczesnych imperialnych szowinistów;
- odzyskanie niepodległości przez Ukrainę jako wydarzenie nierozdzielnie związane z odrodzeniem pamięci narodowej i własnej historii, co uderza w rosyjski mit o tysiącletniej państwowości, europejskiej tożsamości i jakoby odwiecznej przynależności do cywilizacji europejskiej;
- postrzeganie decyzji o niepodległości Ukrainy w 1991 r. jako zamachu stanu dla upadającego supermocarstwa (Związku Radzieckiego);
- istnienie niezależnego państwa ukraińskiego jako geopolityczna „anomalia” stanowiąca zagrożenie strategiczne dla Rosji;
- geopolityczna niekompletność Rosji bez Ukrainy i niemożność jej odrodzenia się jako „nadpaństwo” na arenie międzynarodowej;
- postrzeganie Ukrainy, która wybrała zachodni wektor rozwoju, nie jako samodzielnego podmiotu prawa międzynarodowego, ale jako część „moskiewsko-prawosławnego projektu cywilizacyjnego”;

- chęć prezydenta Putina na odzyskanie kontroli nad byłymi terytoriami Związku Radzieckiego i uniemożliwienie zbliżenia Ukrainy z Zachodem, w szczególności z NATO;
 - dążenie Ukrainy, przyspieszone na skutek wojny, do przyłączenia się do zachodnich bloków politycznych, w tym do UE i NATO;
 - możliwość niebezpiecznej eskalacji obejmującej użycie przez Rosję broni nuklearnej;
 - konfrontacja cywilizacyjna – zderzenie europejskich i azjatyckich wartości, interesów i perspektyw rozwoju.
2. Historyczne:
- dążenie Rosji do zajęcia Ukrainy i przeprowadzenia denazyfikacji. W przeszłości to właśnie Ukraina była bodźcem do przekształcania się carstwa moskiewskiego w imperium, będąc przy tym zapleczem kapitału ludzkiego oraz zasobów duchowych i kulturowych. Włączając w swoje terytorium Ukrainę, księstwo moskiewskie przesunęło granice do Europy Wschodniej, proklamując przy tym powstanie imperium oraz przywłaszczając sobie historyczną nazwę Ukrainy – Ruś – wraz z całą jej historią, a zwłaszcza historią państwowości Rusi;
 - niemożność zaakceptowania przez Federację Rosyjską istnienia niepodległej Ukrainy;
 - stworzenie przez nowoczesną ideologię Rosji fałszywego przekonania, że Ukraina jest krajem przypadkowym, a historia Kijowa i Rusi Kijowskiej jest wyłącznie historią Rosji. Takie stanowisko domagało się zajęcia „historycznej ojczyzny” (Ukrainy), dzięki czemu zasadne stają się wypowiedzi na temat zjednoczenia wszystkich Słowian. Są podstawy do dalszej agresji. Putin i rosyjskie media już zadeklarowały chęć ponownego włączenia do Rosji krajów należących wcześniej do Układu Warszawskiego.
3. Kulturowe albo cywilizacyjne:
- konfrontacja cywilizacyjna – zderzenie europejskich i azjatyckich wartości, interesów i perspektyw rozwoju;

- konflikt pomiędzy dwoma światami – demokratycznym i autorytarnym;
 - zderzenie cywilizacyjne wolnego świata ze światem niewolnictwa;
 - tradycja moskiewskiej myśli filozoficzno-prawnej dążąca do degradacji godności człowieka w stosunkach z państwem i władzą. Wolność i godność ludzka zawsze były postrzegane przez wszystkie moskiewskie reżimy jako zagrożenie dla władzy, dlatego niszczone je na wszelkie możliwe sposoby. Cechą charakterystyczną wszystkich reżimów moskiewskich była także chęć jak najszybszego wyeliminowania tożsamości narodowej wszystkich zniewolonych narodów – autentycznego języka, kultury, religii – co Moskwa zawsze postrzegała jako zagrożenie dla autokracji moskiewskiej (i władze sowieckie jedynie kontynuowały tę tradycję, nazywając ten proces powstaniem jednego człowieka radzieckiego);
 - niemożność współpracy systemu autorytarnego z rządami demokratycznymi, które istnieją w zasadniczo innym układzie współrzędnych, co stanowi dla Moskwy przeszkodę w zaspokojeniu jej nastrojów odwetowych;
 - rosyjska mentalność, charakter etniczny i typ kultury. Każde z tych zjawisk ma w swojej strukturze wiele elementów, w tym mentalność ekspansjonistyczną (imperialną). Historia Moskwy jest historią wojen napastniczych oraz stałego wzrostu terytorium, co zostało zakorzenione w mentalności tej grupy etnicznej jako standardowa forma zachowania. Imperialna mentalność etosu jest produktem jej długiej praktyki historycznej;
 - postrzeganie Ukrainy i ukraińskości jako zagrożenia dla państwa rosyjskiego, co potwierdza wielowiekowa walka z kulturą ukraińską. Ziemie ukraińskie miały także istotny wkład w PKB zarówno imperium rosyjskiego, jak i ZSRR, zwłaszcza w czasach poprzedzających znaczny wzrost cen energii.
4. Ekonomiczne:
- wojny gospodarcze między Rosją a Ukrainą toczone od upadku Związku Radzieckiego. W tych czasach wiele towarów

eksportowano z Ukrainy do Rosji. Łatwe zdobycie Ukrainy umożliwiło dostęp do zasobów i przedsiębiorstw tam zlokalizowanych;

- walka o zasoby: pomimo że Rosja ma własne zasoby i technologie, tak naprawdę chce pozyskać trochę surowców naturalnych i gotowe ukraińskie przedsiębiorstwa. Ukraina, której mieszkańcy stanowią 2% światowej populacji, posiada 40% minerałów i ogromną część ziemi. Wojna w Donbasie w 2014 r. nie zaczęła się przez przypadek: na wschodzie Ukrainy odkryto wówczas znaczne złoża gazu łupkowego. Dla Federacji Rosyjskiej, która chciała stać się monopolistą tego surowca w Europie, mógłby to być cios gospodarczy. W listopadzie 2021 r. Ukraina odkryła dość znaczne złoża litu, metalu potrzebnego w przemyśle elektronicznym, który koncentruje się na wschodzie Ukrainy i w jej centralnej części;
- potrzeba/możliwość wzmocnienia postępu Federacji Rosyjskiej poprzez wykorzystanie przemysłu, korzystnego położenia geopolitycznego, potencjału intelektualnego i dużych zasobów ludzkich Ukrainy, aby przywrócić jej dawną świetność;
- zasoby ludzkie: problem demograficzny w Federacji Rosyjskiej jest bardzo dotkliwy, liczba muzułmanów i Chińczyków szybko rośnie. Moskwa jest zainteresowana zwiększeniem liczby chrześcijan – obywateli, których można wykorzystać jako mięso armatnie;
- sektor rolniczy: Ukraina jest głównym dostawcą żywności; większość terytoriów Rosji leży w strefach, w których nie jest możliwe prowadzenie efektywnej produkcji rolnej.

5. Ideologiczne – rasyzm, który ma swoje korzenie w szczególnej rosyjskiej mentalności:

- wielkomocarstwowy szowinizm, arogancja i nietolerancja elementów kulturowych innych narodów;
- brak szacunku dla suwerenności sąsiadów;
- „wyższość” narodu rosyjskiego nad innymi, tzw. „starszy brat”;
- agresywna nienawiść do innych ludzi, których opinia odbiega od typowej propagandy Federacji Rosyjskiej;

- „osobliwa misja cywilizacyjna” Rosjan – Moskwa jako trzeci Rzym, ekspansjonizm;
- pogarda dla jednostki, chęć rozpuszczenia jej w „większości” i jednocześnie stłumienia „mniejszości”;
- zaniedbanie praw człowieka;
- totalitaryzm i imperializm w stylu sowieckim. Jednocześnie imperium musi utrzymywać państwo totalitarne, aby nie utracić kolonii. Totalitaryzm ułatwia zaś nadużywanie władzy i utrzymanie jej tak długo, jak to możliwe (nieponoszenie odpowiedzialności za nadużycia);
- geopolityczne instrumenty wpływu, przede wszystkim szantaż krajów europejskich w zakresie dostaw i cen energii (gazu i ropy);
- wykorzystywanie rosyjskiego prawosławia i potężnej propagandy do oddziaływania na politykę światową;
- potęgą militarna w stosunku do krajów znajdujących się w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej;
- putinizm jako spersonalizowana realizacja rasyzmu, która ma wiele cech. W szczególności szeroko wykorzystuje przebranie „antyfaszyzmu”, wybiórczo nazywając wszystkich tych, którzy nie popierają rosyjskiego imperializmu, „nazistami”;
- „specjalna droga”, izolacjonizm, stalinowska filozofia przetrwania obłężonej twierdzy, „wrogowie dookoła”, szukanie wrogów;
- antyzachodni obskurantyzm i antyamerykanizm; pansławizm, „rosyjski centryzm”; apokaliptyczny mesjanizm „ruskiego mira”;
- fundamentalizm religijny „rosyjskiej cywilizacji prawosławnej”, bałwochwalstwo kultu „silnego państwa”;
- eurazjatyzm, który zakłada, że cywilizacja rosyjska nie należy do kategorii „europejskiej” lub „azjatyckiej”, ale do geopolitycznej koncepcji Eurazji, co czyni w ten sposób Rosję samodzielną cywilizacją;
- rosyjska neoimperialna doktryna geopolityczna „ruskiego mira”, „rusofilizm”, szowinizm, rosyjski nacjonalizm i ksenofobia;
- używanie twierdzenia o ochronie „naszej wspólnej ojczyzny, wielkiej Rusi” jako duchowej osłony dla kleptokracji;
- populizm („wstajemy z kolan”);

- kult osobowości Putina jako „bohatera narodowego” poprzez gloryfikację w mediach („Putin jest narodowym przywódcą”, „Putin jest dla nas wszystkim”). Zastępca szefa sztabu Putina W. Wołodin stwierdził w 2014 r.: „Jeśli jest Putin, jest Rosja. Jeśli nie ma Putina, nie ma Rosji!”

6. Polityczne:

- imperialne ambicje Putina (osobiste) i najwyższego kierownictwa Rosji oraz ekspansjonizm rosyjskiego przywództwa w ramach prób odrodzenia „imperium rosyjskiego” poprzez zajmowanie krajów sąsiednich. Pragnienie Putina, by wejść do historii świata;
- lekceważenie prawa międzynarodowego i podstawowych norm konstytucyjnych;
- zemsta za utratę części kolonii w czasie upadku ZSRR;
- pójście Kijowa drogą demokracji zachodnich, ze zmianą władz, a Moskwy – do autorytaryzmu i totalitaryzmu; strach przed Ukrainą;
- obawy, że proces demokratyzacji Ukrainy może przenieść się na Rosję, co przyniesie katastrofalne skutki dla reżimu Putina;
- uniemożliwienie jakiegokolwiek współpracy między Ukrainą a Europą, a zwłaszcza blokiem NATO;
- odwrócenie uwagi od problemów wewnętrznych, poszukiwanie wroga zewnętrznego i walka z nim;
- żądanie demilitaryzacji Ukrainy i nieprzyłączenia się do bloku NATO. Mówienie o zagrożeniu militarnym ze strony Ukrainy ma na celu jedynie pranie mózgów obywateli. Precedens przyłączenia się państwa do wspólnoty europejskiej i NATO na granicy byłby dla Rosji niebezpieczny jako przykład dla innych krajów. Wejście Ukrainy do UE i NATO mogłoby stać się impulsem do ruchów odśrodkowych w samej Rosji.

Wtórne przyczyny wojny:

- odrzucenie wartości demokratycznych świata zachodniego; potrzeba legitymizacji władzy w państwie, w którym nie ma demokracji; legitymizacja poprzez represje jest środkiem cieszącym się najmniejszą popularnością, dlatego w imperium faszystowskim legitymizacja władzy musi odbywać się poprzez sukcesy

militarne, czyli prowadzenie wojen agresywnych. Imperium nie może być demokratyczne, bo w tym wypadku kolonialne grupy etniczne dojdą do władzy w koloniach i zaczną uniezależniać się od metropolii;

- utrzymanie przez Moskwę po upadku imperium radzieckiego statusu imperium, gdzie nadal żyje wiele grup etnicznych, przy czym nie chodzi nawet o to, że państwo jest imperium, czyli posiada kolonie, ale o to, że prowadzi ekspansjonistyczną politykę imperialną;
- szowinizm i rasizm społeczeństwa rosyjskiego;
- postrzeganie świata zachodniego (USA i krajów europejskich) jako wrogów;
- ukraïnofobia: ustanowienie niepodległości państwowej Ukrainy stało się wyzwaniem dla świadomości imperialnej i psychologiczną traumą dla rosyjskich szowinistów imperialnych; Ukraina postrzegana jako winna rozpadu imperium sowieckiego i wynikających z niego kłopotów Rosji;
- postrzeganie Ukrainy nie jako samodzielnego podmiotu prawa międzynarodowego, ale części „moskiewsko-prawosławnego projektu cywilizacyjnego”; Ukraina jest częścią Rosji i nie powinna istnieć odrębnie; ostatnia szansa na przyłączenie Ukrainy do „ruskiego mira”;
- idea zjednoczenia Słowian leżąca u podstaw dzisiejszych pragnień Rosji;
- demograficzne zasoby ludzkie;
- imperializm jako samowystarczająca przyczyna wojny. Imperium nie może być demokratyczne, bo w tym wypadku kolonialne grupy etniczne dojdą do władzy i zaczną uniezależniać się od metropolii.

W rosyjskiej narracji atak na Ukrainę ma inne przyczyny:

- wojnę sprowokował Zachód, NATO – Federacja Rosyjska nie miała innego wyjścia, jak tylko stanąć w obronie własnego bezpieczeństwa; przeciwstawić się „zachodnim” agentom, którzy zagrażają i chcą zniszczyć Rosję: „W marcu 2021 r. Ukraina przyjęła nową strategię wojskową. Dokument ten jest niemal

- w całości poświęcony konfrontacji z Rosją, ma na celu wciągnięcie obcych państw w konflikt z naszym krajem” (przemówienie prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 21 lutego 2022 r.); „Wiemy też, że padła już deklaracja, że Ukraina zamierza stworzyć własną broń nuklearną i nie jest to pusta brawura” (przemówienie prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 21 lutego 2022); „Działalnością sił zbrojnych i służb specjalnych Ukrainy kierują zagraniczni doradcy, dobrze o tym wiemy” (przemówienie prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 21 lutego 2022 r.);
- zrzucanie winy za wojnę na Ukrainę – w tym celu buduje się alternatywną rzeczywistość w postaci ludobójstwa Rosjan przez Ukraińców, wojna domowa;
 - obowiązek ochrony cierpiącego narodu ukraińskiego ze strony ukraińskiego rządu przed ludobójstwem dokonany przez „nacjonalistów i nazistów”, którzy przejęli władzę w Kijowie i są kontrolowani przez „zagranicznych agentów”;
 - zwrócenie „historycznych ziem Rosji”;
 - zemsta na Ukrainie, która „zapomniała, komu wszystko zawdzięcza”; położenie kresu odrębności narodu ukraińskiego;
 - pragnienie rzucenia wyzwania USA, które wygrały zimną wojnę;
 - odbudowa i odrodzenie imperium rosyjskiego za życia Putina – „Włodzimierz wielki”.

Ukraińska narracja wyróżnia kilka przyczyn rosyjskiej ofensywy na pełną skalę:

- kruchy system bezpieczeństwa globalnego, który miał być odpowiedzią na „bezczelność” Rosji: „Najpierw Bałkany, potem Tajwan, teraz może być Kaukaz... Wszystkie te sytuacje wydają się odmienne, choć łączy je jeden czynnik, a mianowicie: globalna architektura bezpieczeństwa nie sprawdziła się. Gdyby to zadziałało, nie byłoby tego całego konfliktu... Rok 2014 był punktem zwrotnym. Następnie w dość oczywistych sytuacjach – z Krymem, Donbasem, zestrzelonym malezyjskim boeingiem – Rosja uniknęła bezpośredniej i wymiernej odpowiedzialności, zachowując biznesowe i polityczne powiązania ze światem...”

(przemówienie prezydenta Ukrainy z dnia 3 sierpnia 2022 r.), „2008, 2014, 2022 – wojny, które rozpoczęły się w tych latach, mają różną skalę i charakter, ale znaczenie tego, co się wydarzyło, jest jedno: nie zadziałały regionalne i globalne mechanizmy bezpieczeństwa” (przemówienie prezydenta W. Zeleńskiego z dnia 8 sierpnia 2022 r.), „Wiele rozmów o przesłankach tej wojny, o jej konsekwencjach. O tym, jak zeszłoroczna (2021 r.) odmowa przekazania Ukrainie i Gruzji planu działań w sprawie członkostwa w NATO zwiększyła śmiałość rosyjskich władz...” (przemówienie prezydenta W. Zeleńskiego z dnia 8 sierpnia 2022);

- bezkarna okupacja Krymu: „Nie zapomnimy, że rosyjska wojna z Ukrainą rozpoczęła się od okupacji Krymu. Rosja zamieniła nasz półwysep, który zawsze był i będzie jednym z najlepszych miejsc w Europie, w jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w Europie... Ta rosyjska wojna przeciwko Ukrainie i całej wolnej Europie zaczęła się od Krymu i musi się zakończyć z Krymem – jego wyzwoleniem” (przemówienie prezydenta W. Zeleńskiego z dnia 9 sierpnia 2022 r.);
- imperialne ambicje Rosji: „Rosja chce uniemożliwić sąsiedniemu krajowi, który uważa wyłącznie za swoją kolonię, możliwość swobodnego istnienia, możliwość niezależnego istnienia. To z tego powodu armia rosyjska wymordowała już dziesiątki tysięcy naszego narodu, deportowała na swoje terytorium setki tysięcy Ukraińców” (przemówienie prezydenta Ukrainy na azjatyckim szczycie bezpieczeństwa Dialog Shangri-La z dnia 11 czerwca 2022 r.);
- strach przed Ukrainą: „Nawiasem mówiąc, jednym z powodów, dla których Rosja rozpoczęła agresywną wojnę przeciwko Ukrainie, jest obawa, że staniemy się nie tylko przemysłowym konkurentem Rosji, ale jej prawdziwym substytutem dla wielu rynków wielu krajów” (przemówienie prezydenta Ukrainy na spotkaniu z szefami wielkiego biznesu podczas otwarcia giełdy nowojorskiej z dnia 6 września 2022 r.).

Inwazja Rosji na Ukrainę wyróciła do góry nogami globalne środowisko bezpieczeństwa i zmusiła wszystkie kraje do zastanowienia się nad efektywnością istniejącej architektury bezpieczeństwa.

Nie da się przewidzieć katalitycznego wpływu wojny w Ukrainie na stosunki między Rosją, Turcją, Iranem, Indiami i Chinami.

Europa doskonale zdaje sobie sprawę, że bez Ukrainy nie będzie możliwe powstrzymanie rosyjskiej ideologii i Rosji przed zdobyciem wpływów w szerszym regionie Morza Czarnego, ponieważ Ukraina wraz z Gruzją stanowią bastiony dla Zachodu, które uniemożliwiają Rosji uzyskanie hegemonii w całym regionie Morza Czarnego i Kaukazu.

Rosja ciągle powtarza, że jest „mediatorem” i pragnie pokoju. Na początku konfliktu zbrojnego w Ukrainie, w 2014 r. niezmiennie obecna była narracja o „ratowaniu” tych, których to państwo przychodzi rzekomo chronić. Odbывało się to na przestrzeni dziesięcioleci i świat tego praktycznie nie zauważał. Dopiero opór Ukrainy i heroizm żołnierzy dały światu do zrozumienia, że to nie jest lokalny konflikt, a raczej wojna światowa. W 2022 r. Ukraina i cały cywilizowany świat dostały szansę, by skończyć z agresją militarną byłego imperium. Wszystko, czego Rosja dotyczyła na arenie międzynarodowej, zamienia się w popiół i cierpienie, mimo że nazywa się to „misją pokojową” oraz „operacją specjalną” w obronie „rosyjskojęzycznej lub prawosławnej ludności”.

Rosja i Rosjanie są agresorami, więc izolacja tego kraju powinna być naturalną konsekwencją. Straty Niemiec podczas II wojny światowej nikogo nie przejmowały – świat zjednoczył się, bo trzeba było powstrzymać zło, którego skala była piekielna. Po wojnie cały świat pomagał zaś odbudowywać państwo niemieckie. Ta sama droga czeka Rosję, ale nie wcześniej, niż po odpokutowaniu za wyrządzone krzywdy i zadośćuczynieniu ofiarom.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J.J. Mearsheimer, *The Causes and Consequences of the Ukraine War*, „Horizons: Journal of International Relations and Sustainable Development” 2022, nr 21; Y. Savelyev, *Untruthful claims, real war, dire consequences: understanding the narrative of the Russian Invasion of Ukraine*, „Journal of Contemporary Central and

Eastern Europe” 2023; A. Likhotal, *The Root Causes of the Russian Invasion of Ukraine*, „Cadmus” 2022, nr 1; V. Mykhnenko, *Causes and Consequences of the War in Eastern Ukraine: An Economic Geography Perspective*, „Europe-Asia Studies” 2020, no 72 (3), <https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/09668136.2019.1684447> (dostęp 16.02.2024); M. Cheng, *The Ukraine Crisis: Causes, Conundrum and Consequences*, „Journal of Social and Political Sciences” 2022, nr 5 (2); M. Dunford, *Causes of the Crisis in Ukraine*, „International Critical Thought” 2023, nr 13 (1); V. Zaplatynskyi, *Rosyjsko-ukraińska wojna – przyczyny, perspektywy i lekcje*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2022, nr 41; A. Likhotal, *The Root Causes of the Russian Invasion of Ukraine*, https://cadmusjournal.org/files/report-to-waas/report_on_war_in_ukraine_july_2022.pdf#page=13 (dostęp 16.02.2024).

RADA DS. RATOWNICTWA OCHOTNICZEGO – instytucja pełniąca istotną rolę w systemie bezpieczeństwa publicznego i ochrony ludności. Jej działalność koncentruje się na koordynacji, wspieraniu oraz rozwijaniu działań organizacji ochotniczych, które pełnią kluczową rolę w reagowaniu na zagrożenia i sytuacje kryzysowe. Powołanie Rady wynikało z woli współpracy organizacji pozarządowych ze służbami na poziomie lokalnym oraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji na poziomie krajowym – zorganizowano spotkanie tych instytucji 20 czerwca 2000 r., w którym uczestniczyło kilkunastu przedstawicieli organizacji społecznych, takich jak TOPR, WOPR, GOPR, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Polska Misja Medyczna, Polski Czerwony Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, Pomoc Maltańska, Auto-Mobil-Klub Limanowa i Służba Ratownictwa Kataklizmowego, oraz przedstawicieli powiatów: Stowarzyszenie Powiatów Polskich – Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Organizacje wymieniły się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi koordynacji pracy służb ratowniczych, problemami dotyczącymi finansowania organizacji i wolontariuszy oraz ubezpieczeń. W wyniku prowadzonych rozmów pojawił się pomysł utworzenia Rady, która zajmowałaby się problematyką funkcjonowania ratownictwa ochotniczego. Oficjalnie Rada do spraw Ratownictwa Ochotniczego została powołana

zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2000 r. w sprawie powołania Rady ds. Ratownictwa Ochotniczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji i aktualnie jest organem pomocniczym w sprawach należących do zakresu jego działania. Rada stanowi przede wszystkim forum wymiany informacji i doświadczeń Organizacji Ratownictwa Ochotniczego oraz opinii dotyczących rozwiązań legislacyjnych w tym zakresie. Opiniowanie rozwiązań legislacyjnych ma szczególne znaczenie, ponieważ pozwala na dostosowanie przepisów do rzeczywistych potrzeb i wyzwań, z jakimi borykają się organizacje ratownicze. Ponadto zgodnie z zarządzeniem Rada może przedstawiać opinie i zajmować stanowisko w szczególności w sprawach dotyczących: standaryzacji procedur szkolenia ratowników wolontariuszy, zbierania i upowszechniania informacji o organizacjach ratownictwa ochotniczego, zasad współpracy z organami administracji państwowej i samorządowej oraz zasad uczestnictwa Organizacji Ratownictwa Ochotniczego w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Ponadto Rada wydaje opinie i zajmuje stanowisko na wniosek Ministra, Sekretarza Stanu lub Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Dyrektora Departamentu Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych oraz z inicjatywy własnej.

W skład Rady wchodzi: przewodniczący – Sekretarz Stanu lub Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji odpowiedzialny za nadzór nad prowadzeniem spraw objętych działem administracji rządowej (sprawy wewnętrzne w zakresie zarządzania kryzysowego, ratownictwa i obrony cywilnej oraz przeciwdziałania skutkom klęsk żywiołowych i innych podobnych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu powszechnemu), oraz członkowie Rady rekrutujący się spośród Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i jednostek stowarzyszonych, a także innych organizacji pozarządowych, zaproszonych przez przewodniczącego. Rada współpracuje z różnymi instytucjami na poziomie lokalnym i krajowym, w tym z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym. Współpraca ta obejmuje m.in. wspólne akcje ratownicze, szkolenia oraz wymianę zasobów i sprzętu.

Z uwagi na dynamicznie zmieniające się środowisko bezpieczeństwa oraz pojawiające się nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego potrzebne są działania ukierunkowane na wspólne zaangażowanie oraz koordynację działalności sił i środków z zakresu ratownictwa. Klęski żywiołowe, katastrofy techniczne, wypadki masowe, a także inne zagrożenia, takie jak zmiany klimatyczne, procesy globalizacyjne czy sytuacje związane z zagrożeniami biologicznymi, wymagają sprawnej i szybkiej reakcji. W tym kontekście działalność podstawowych sił i środków ratowniczych może być niewystarczająca, dlatego kluczowym elementem uzupełniającym i wspierającym działania ratownicze i pomocowe są organizacje ochotnicze, których członkowie działają w duchu wolontariatu i z misją chęci pomocy w sytuacjach nadzwyczajnych. Skuteczność działania ratownictwa ochotniczego zależy nie tylko od zaangażowania wolontariuszy, lecz również – odpowiedniej koordynacji, organizacji oraz wsparcia. Taką rolę pełni Rada ds. Ratownictwa Ochotniczego, instytucja, która przede wszystkim skupia się na rozwijaniu i wspieraniu działalności ochotniczych grup ratowniczych. Rada jest odpowiedzią na potrzebę zapewnienia spójności i efektywności działań podejmowanych przez różnorodne organizacje ochotnicze, takie jak ochotnicze straże pożarne (OSP), grupy poszukiwawczo-ratownicze czy medyczne zespoły ratunkowe. Poprzez integrację ich wysiłków oraz wsparcie merytoryczne i organizacyjne Rada przyczynia się do budowy bardziej odpornego społeczeństwa, gotowego sprostać wyzwaniom i nowym zagrożeniom. Ważną częścią jej działalności jest również promowanie idei ratownictwa ochotniczego, edukacja społeczeństwa oraz zapewnienie odpowiedniego poziomu przygotowania technicznego i organizacyjnego, co ma szczególne znaczenie dla budowania świadomości i solidarności społecznej istotnej dla wspólnot lokalnych. Rada ds. Ratownictwa Ochotniczego jest zazwyczaj organem doradczym lub operacyjnym; decyzje podejmuje na podstawie analiz i raportów dotyczących stanu bezpieczeństwa, zagrożeń oraz potrzeb organizacji ochotniczych. Często współpracuje z instytucjami rządowymi i międzynarodowymi, co przede wszystkim pozwala na wymianę doświadczeń oraz wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań w obszarze ratownictwa.

Organizacje pozarządowe oraz poszczególne ochotnicze podmioty ratownicze działają na podstawie przepisów określonych w ustawie z dnia

7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, oraz innych dokumentów i przepisów dotyczących określonej dziedziny ich funkcjonowania, takich jak ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej regulująca działalność stowarzyszeń kultury fizycznej, w tym TOPR i GOPR. Społeczne organizacje ratownicze wspierają system zarządzania kryzysowego. Wy szczegól nienie podmiotów działających w tym obszarze możemy znaleźć m.in. w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, która wymienia poszczególne jednostki i podmioty uprawnione do wykonywania np. ratownictwa wodnego. Rola społecznych organizacji została również określona w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, w której przedstawiciele tych organizacji zostali ujęci jako członkowie gminnych i powiatowych zespołów zarządzania kryzysowego. Z uwagi na specyfikę środowiska, w jakim prowadzone są działania ratownicze, społeczne organizacje mogą działać samodzielnie, jak w przypadku ratownictwa górskiego, wodnego, jaskiniowego lub wysokościowego, czy w ramach współpracy i integracji działań z innymi podmiotami z sektora publicznego, takimi jak Państwowe Ratownictwo Medyczne lub Państwowa Straż Pożarna oraz z sektorem prywatnym. Na przykład na poziomie lokalnym, zwłaszcza gminnym, nieocenioną rolę odgrywają jednostki ochotniczych straży pożarnych w zakresie ratownictwa powodziowego, pożarowego i innego. Ta współpraca wynika m.in. z celów statutowych społecznych organizacji ratowniczych, czyli niesienia pomocy osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jednakże warunkiem współpracy z tymi służbami ratownictwa medycznego jest osiągnięcie gotowości operacyjnej w czasie nie dłuższym niż 30 minut od przekazania powiadomienia o zdarzeniu, dysponowanie odpowiednią liczbą wykwalifikowanych ratowników oraz środkami łączności niezbędnymi do zapewnienia tej gotowości, co wymaga posiadania zabezpieczenia finansowego. Organizacje ochotnicze, pozarządowe działają nie dla zysku, opierają się na idei samopomocy oraz aktywności społecznej i często borykają się z brakiem wystarczających zasobów finansowych. Finansowanie na realizację celów statutowych najczęściej pozyskują z różnych źródeł, m.in. z budżetu państwa i samorządów terytorialnych, funduszy zagranicznych – najczęściej z Unii Europejskiej na zasadzie konkursu zgodnie z formułą grantową, środków uzyskanych z działalności gospodarczej,

zbiórek publicznych, aukcji, składek członkowskich, majątku założycielskiego, darowizn, zapisów, spadków i innych form fundraisingu.

Ratownicy ochotnicy w obliczu zagrożenia podejmują się działań z autentyczną chęcią, entuzjazmem i zaangażowaniem, co przedkłada się na ustawiczną ich gotowość do niesienia pomocy w wymiarze lokalnym lub w odniesieniu do warunków szczególnych, w górach, na wodzie itp. Wiąże się to z posiadaniem odpowiedniego wyposażenia oraz specjalistycznej wiedzy i doświadczenia w prowadzeniu akcji w specyficznych, niecodziennych warunkach lub z wykorzystaniem odpowiednio wyszkolonych zwierząt. Przykładowo taką profesjonalną organizacją pozarządową jest Stowarzyszenie Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT z Rzeszowa, które współpracuje z publicznymi służbami ratowniczymi i interwencyjnymi w różnych akcjach poszukiwawczo-ratowniczych. Ponadto niektóre organizacje ochotnicze powołały w swoich strukturach tzw. grupy ratownictwa specjalistycznego, które są uruchamiane i zdolne do działania w krótkim czasie i w bardzo trudnych warunkach, np. PCK posiada ratowników wyszkolonych i skupionych w zespołach: medycznym, poszukiwawczo-wydobywczym, wodno-podwodnym, ratownictwa technicznego, łączności i zaopatrzenia. Z całą pewnością wielkość potencjału, jakim dysponują organizacje ochotnicze, jest ważna dla planowania bezpieczeństwa publicznego i w kontekście funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Podsumowując, Rada ds. Ratownictwa Ochotniczego odgrywa kluczową rolę w koordynacji działań ratowniczych w Polsce oraz w systemie bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, będąc pomostem łączącym organizacje ochotnicze z instytucjami państwowymi i społecznością lokalną. Dzięki temu możliwe jest skuteczniejsze reagowanie na sytuacje nadzwyczajne, lepsze przygotowanie ratowników oraz dostosowanie przepisów do rzeczywistych potrzeb ochotniczych organizacji ratowniczych. Ponadto pełni rolę platformy dialogu i współpracy, promując podejście międzysektorowe do kwestii bezpieczeństwa publicznego. Dalszy jej rozwój jest kluczowy w budowaniu odporności państwa na zagrożenia.

Żaneta Mrożek

M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar, *Organizacja systemów ratownictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Wrocław 2013; Z. Ciekanowski, P. Ochrya, A. Marjański, S. Żurawski, *Działalność ratowniczych organizacji pozarządowych w Polsce na przykładzie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, „Aviation and Security Issues” 2023, nr 3; P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; P. Kolmann, *Ochrona ludności: miejsce organizacji pozarządowych we współczesnych systemach ratowniczych*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2021; A. Morawski, *Wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych w procesie zarządzania kryzysowego*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; S.J. Rysz, *Ostrzeganie, alarmowanie, powiadamianie ratunkowe*, Difin, Warszawa 2017; A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym w Polsce i na świecie*, AON, Warszawa 2003; A. Skrabacz, M. Domasiewicz, *Numer alarmowy 112. Organizacja i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego w zintegrowanym regionalnie systemie ratowniczym*, ELIPSA, Warszawa 2019; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz. U. 1984, nr 21, poz. 97 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. 1989, nr 20, poz. 104 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003, nr 96, poz. 873 z późn. zm.); Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. 2017, poz. 2195 z późn. zm.); Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. 2007, nr 89, poz. 590); Zarządzenie nr 18 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2000 r. w sprawie powołania Rady ds. Ratownictwa Ochotniczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji (Dz. Urz. MSWiA. 2000.3.20).

RADA STOSUNKÓW ZAGRANICZNYCH (ANG. THE COUNCIL ON FOREIGN RELATIONS – CFR) – założony w 1921 r. amerykański *think tank* z siedzibą w Nowym Jorku. Główną misją CFR jest informowanie opinii publicznej o kwestiach dotyczących polityki zagranicznej USA, które są istotne zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i pozostałych państw świata. Rada Stosunków Zagranicznych w ramach swojej działalności opracowuje koncepcje i analizy istotne dla polityki międzynarodowej, zwołuje ekspertów i decydentów, a także promuje świadomą dyskusję publiczną, której nadrzędnym celem jest wywieranie wpływu na najważniejsze kwestie z dziedziny polityki zagranicznej. Stałe prace Rady Stosunków Zagranicznych koncentrują się na ośmiu dziedzinach:

- obronność i bezpieczeństwo – przemysł zbrojeniowy i handel, cyberbezpieczeństwo, technologie obronne, bezpieczeństwo wewnętrzne, interwencje humanitarne, wywiad, operacje wojskowe, zapobieganie eskalacji, kontrola zbrojeń i rozbrojenie, utrzymanie pokoju, sojusze bezpieczeństwa, spory terytorialne, terroryzm i przeciwdziałanie terroryzmowi, przestępczość transnarodowa, wojny i konflikty;
- dyplomacja i instytucje międzynarodowe – zapobieganie konfliktom, pomoc zagraniczna, zarządzanie globalne, strategię światowe, prawo międzynarodowe, organizacje regionalne, sankcje, traktaty i porozumienia;
- ekonomia – polityka rolna, bankowość, budżet, dług i deficyt, przepływ kapitału, konkurencyjność, ład korporacyjny, rozwój, polityka cyfrowa, kryzysy gospodarcze, wschodzące rynki, rynki finansowe, nierówności, infrastruktura, własność intelektualna, praca i zatrudnienie, polityka pieniężna, technologia i innowacje, handel;
- energia i środowisko – zmiany klimatyczne, katastrofy, polityka energetyczna i klimatyczna, bezpieczeństwo żywnościowe i wodne, lasy i zarządzanie gruntami, paliwa kopalne, energia jądrowa, zanieczyszczenia, energia odnawialna;
- zdrowie – biotechnologia, polityka zdrowotna i inicjatywy, choroby zakaźne, zdrowie matki i dziecka, choroby niezakaźne, produkty farmaceutyczne i szczepionki, zagrożenia zdrowia publicznego i pandemii;
- prawa człowieka – cenzura i wolność słowa, ludobójstwa i masowe akty okrucieństwa, handel ludźmi, uchodźcy i osoby przesiedlone, przemoc seksualna, kobiety i prawa kobiet;
- polityka i rząd – społeczeństwo obywatelskie, kongres i parlament, korupcja, demokracja, wybory i głosowanie, szefowie państw i rządów, media, historia i teoria polityczna, ruchy polityczne, przemiany polityczne, sondaże i opinia publiczna, rządy prawa, władze stanowe i lokalne w Stanach Zjednoczonych Ameryki;

- problemy społeczne – starzenie się społeczności, wiek młodzienny i populacja, polityka narkotykowa, edukacja, imigracja i migracja, prywatność, rasa i pochodzenie etniczne, radykalizacja oraz ekstremizm, a także religia.

Rada Stosunków Zagranicznych jest organizacją, do której należą członkowie indywidualni oraz korporacyjni reprezentujący CFR na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz na świecie. Członkowie CFR w ramach organizowanych przez Radę wydarzeń mają możliwość wzięcia udziału w spotkaniach z liderami w danej dziedzinie i prowadzenia rozmów na tematy najbardziej w danym czasie istotne w zakresie polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych. Istotną zasadą w ramach CFR jest różnorodność, równość, integracja, która zobowiązuje Radę do wspierania polityki zagranicznej USA m.in. poprzez działania informacyjno-edukacyjne prowadzone w różnych instytucjach akademickich oraz religijnych. Rada Stosunków Zagranicznych prowadzi badania w następujących regionach świata: Ameryka, Azja, Europa i Eurazja, Bliski Wschód, Afryka, Oceania, Afryka Subsaharyjska. Wśród programów koncentrujących prace badawcze w oparciu o dany region należy wymienić:

- Program Afryka, który uwzględniając zmienności polityczne, wyzwania, a także potencjał rozwoju regionu, tworzy w ramach CFR analizy umożliwiające decydentom, przedsiębiorcom oraz opinii publicznej pełniejsze zrozumienie wydarzeń politycznych i społeczno-ekonomicznych w Afryce;
- Program Europa obejmujący próbę identyfikacji wyzwań politycznych, z jakimi będzie zmagać się w najbliższym czasie Europa;
- Program Azja badający wpływ kluczowych wydarzeń zachodzących w Azji Wschodniej, Południowej i Środkowej (program nuklearny w Korei Północnej, wzrost gospodarczy Chin i Indii) na kształt amerykańskiej polityki zagranicznej, a także społeczeństwo oraz handel.

Rada Stosunków Zagranicznych oprócz badań regionalnych prowadzi liczne projekty, których celem jest dostarczanie kompleksowych informacji poprzez wykonywanie zaawansowanych analiz w ramach następujących sekcji:

- Centrum Działań Zapobiegawczych (CPA) mające na celu wspieranie decydentów politycznych w opracowaniu wykonalnych i praktycznych strategii zapobiegania konfliktom zbrojnym na całym świecie, a także ich łagodzenia – zwłaszcza w obszarach, które stanowią największe ryzyko dla interesów Stanów Zjednoczonych. Ponadto CPA w ramach realizowanych zadań zleca wykonanie szczegółowych raportów, zwołuje spotkania ekspertów oraz konsultacje z przedstawicielami rządów, organizacji międzynarodowych, grup społeczeństwa obywatelskiego, korporacji oraz mediów. Dodatkowo zadaniem Centrum Działań Zapobiegawczych jest informowanie opinii publicznej o zagrożeniach dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, przy jednoczesnym dostarczaniu stale aktualizowanego źródła informacji w trybie zdalnym (online) na temat trwających konfliktów;
- projekt Diamonstein-Spielvogel ma za zadanie przeciwdziałać utracie norm i wartości demokratycznych. Wśród głównych działań podejmowanych przez Radę Stosunków Zagranicznych jest identyfikacja zagrożeń dla demokracji, opracowanie rozwiązań i rekomendacja ich wdrożenia decydentom, przedsiębiorcom oraz organizacjom społeczeństwa obywatelskiego;
- Greenberg Center for Geoeconomic Studies podejmuje działania umożliwiające propagowanie wiedzy pozwalającej na znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób siły ekonomiczne i geopolityczne wzajemnie oddziałują w procesie kształtowania świata;
- program polityki cyfrowej i cyberprzestrzeni zajmuje się utrzymaniem globalnego internetu w modelu otwartym, bezpiecznym i odpornym na bezprecedensowe zagrożenia. Informuje decydentów politycznych, przedsiębiorców i opinię publiczną o polityce zarządzania cyberprzestrzenią za pośrednictwem briefingów, raportów oraz publikacji;
- program bezpieczeństwa energetycznego i zmian klimatu rekomendujący przeprowadzenie transformacji światowych systemów energetycznych. Badacze zwracają uwagę na zmiany

klimatu spowodowane spalaniem paliw, rekomendując przyspieszenie przez poszczególne narody przejścia na czystą energię przy jednoczesnym uwzględnieniu konieczności zwiększania odporności na ekstrema spowodowane zmianami klimatycznymi, takimi jak upały, pożary lasów, susze oraz powodzie;

- program Global Health (PGH) zapewniający odbiorcom oparte na przeprowadzonych analizach zalecenia mogące sprostać dynamicznym wyzwaniom zdrowotnym zglobalizowanego świata. Obok chorób zakaźnych, takich jak COVID-19 i ospa, rekomendacje dotyczą także wzrostu zachorowań na raka, cukrzycę i innych niezakaźnych dolegliwości występujących u osób w wieku produkcyjnym;
- program International Institutions and Global Governance (IIGG) uzupełnia PGH, mając na celu dostarczanie decydom politycznym oraz organizacjom międzynarodowym kreatywnych oraz praktycznych rozwiązań w celu poprawy wspólnych działań będących odpowiedzią na globalne zagrożenia, takie jak walka ze zmianą klimatu czy promowanie zdrowia;
- program Middle East oferuje kompleksową analizę kluczowych trendów politycznych, gospodarczych i społecznych w regionie, dając wgląd w źródła obecnej niestabilności, a także określając przyszłe trendy uwzględniające potencjalną rolę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie;
- program polityki zagranicznej USA, w ramach którego podejmowane są próby oceny sił i dynamiki kluczowych decyzji w zakresie polityki zagranicznej USA, a także opracowania i przedstawienia politycznym decydom opracowanych zaleceń rekomendowanych do wdrożenia;
- program kobiety i polityka zagraniczna analizuje, w jaki sposób podniesienie statusu kobiet i dziewcząt może przyczynić się do realizacji celów polityki zagranicznej USA, w tym do osiągnięcia globalnego pokoju i bezpieczeństwa. W jego ramach prowadzony jest program stypendialny, a także liczne panele dyskusyjne. Co więcej, CFR stale aktualizuje blog noszący nazwę „Kobiety na świecie”;

- program bezpieczeństwa narodowego i obrony poprzez wnikliwą analizę zagrożeń, które stoją przed Stanami Zjednoczonymi we współczesnym świecie (Rosja, Chiny, Korea Północna, Al-Ka'ida, Libia, Jemen) tworzy rekomendacje dla politycznych decydentów, które mają na celu ułatwienie interpretacji rodzaju zagrożeń, a także zaznajomienie z możliwościami reagowania na nie.

Rada Stosunków Zagranicznych każdego roku wręcza nagrodę Arthur Ross Book Award, która przyznawana jest autorom monografii o wybitnym wkładzie w zrozumienie polityki zagranicznej lub stosunków międzynarodowych. Nagradzane publikacje powinny dostarczać nowe informacje zmieniające sposób postrzegania wydarzeń lub problemów, a opracowane podejście analityczne powinno przyczyniać się do ułatwienia rozwiązania problemów polityki zagranicznej. W 2025 r. funkcję prezydenta Rady Stosunków Zagranicznych pełnił Michael Froman, przewodniczącego – David M. Rubenstein, a wiceprzewodniczących – Blair W. Effron oraz Jami Miscik.

Artur Jach-Chrząszcz

Council on Foreign Relations, <https://www.cfr.org> (dostęp 15.01.2025); G.W. Domhoff, *The Council on Foreign Relations and the Grand Area, Class, „Race and Corporate Power”* 2014, no. 2.1; G. Gavrilis, *The Council on Foreign Relations: A Short History*, Council on Foreign Relations, New York 2021; I. Parmar, *The Issue of State Power: The Council on Foreign Relations as a Case Study*, „Journal of American Studies” 1995; M. Wala, *The Council on Foreign Relations and American Foreign Policy in the Early Cold War*, Berghahn Books, Oxford 1994.

RATOWNICTWO DROGOWE – dziedzina ratownictwa, która odgrywa kluczową rolę w systemie ochrony życia i zdrowia ludzi na drogach. To zestaw działań mających na celu niesienie pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa na trasach. Obejmuje udzielanie pomocy medycznej ofiarom wypadków drogowych i/lub środkom transportowym, które uległy zniszczeniu w wyniku zdarzenia. Pomoc, o której mowa, w pierwszym przypadku jest realizowana przez zespoły ratownictwa medycznego, w tym z wykorzystaniem

Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – tutaj w sytuacji prowadzenia działań ratowniczych z powietrza. Natomiast pomoc osobom uwięzionym w pojazdach mechanicznych, w wyniku wypadku komunikacyjnego, jest realizowana w ramach ratownictwa technicznego organizowanego w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Z kolei kiedy w zdarzeniu drogowym doszło do uszkodzenia tylko pojazdów, czyli szkoda dotyczyła przedmiotów materialnych, zajmują się nim podmioty komercyjne świadczące usługi w zakresie pomocy drogowej.

Państwo wzięło na siebie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom, dlatego jest ono głównym organizatorem działań ratowniczych. Przez utrzymanie odpowiednich sił i sprzętu ratowniczego oraz stosowane metody działania odpowiada za przygotowanie i funkcjonowanie ratownictwa publicznego, w ramach którego można wyodrębnić różne podtypy ratownictwa. Ze względu na rodzaje działań wyróżnia się m.in. ratownictwo pożarowe, wodne, górskie, morskie, lotnicze, chemiczne, radiacyjne, medyczne itd. oraz drogowe. W zależności od określonej sytuacji bądź zdarzenia uczestniczą w działaniach ratowniczych odpowiednie służby, które są dedykowane do reagowania i zwalczania danego typu zagrożeń. Wśród nich możemy wyróżnić jednostki, które prowadząc działalność ratowniczą w sytuacjach codziennych, nie zakłócają normalnego funkcjonowania społeczeństwa – np. ratownictwo medyczne czy komunalne. W niektórych sytuacjach, zależnych od rozmiaru zdarzenia, konieczna jest integracja dziedzin i działań podmiotów ratowniczych dla powodzenia prowadzonych czynności ratowniczych. Służby działają w określonym porządku prawnym, wykonując swoje zadania zgodnie z wyznaczonymi w ustawach i innych aktach prawnych zadaniami, obowiązkami i uprawnieniami. Dla ratownictwa drogowego kluczowymi dokumentami są ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 lipca 2017 r., w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W sytuacji wypadku komunikacyjnego dochodzi

do integracji działań podmiotów ratowniczych przy jednoczesnym współudziale służb porządkowych – policji.

Ratownictwo drogowe pełni ważną rolę dla bezpieczeństwa publicznego, gdzie szybkość i efektywność prowadzonych działań są niezbędne, aby chronić ludzkie życie i zdrowie w wyniku wypadku drogowego. Zdarzenie komunikacyjne to każdy nagły incydent na drodze publicznej, dotyczący uczestników ruchu drogowego, podczas którego dochodzi do uszczerbku na zdrowiu człowieka bądź śmierci lub szkody materialnej i jeśli bierze w nim udział poruszający się pojazd. Wypadki stanowią dużą statystycznie przyczynę umieralności w Polsce, ale też w Unii Europejskiej. Najbardziej narażoną grupą według danych są mężczyźni. Do głównych przyczyn występowania tego typu zdarzeń zalicza się przede wszystkim niedostatki umiejętności kierujących oraz zły stan infrastruktury drogowej. Większość wypadków drogowych to efekt nadmiernej prędkości oraz niedostosowania jej do panujących warunków atmosferycznych, ale też jazdy pod wpływem substancji psychoaktywnych i alkoholu, chociaż odnotowano spadek wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców. Inne problemy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce wynikają nie tyle z niebezpiecznych zachowań uczestników ruchu drogowego, ale są efektem niestosowania urządzeń bezpieczeństwa, np. niezapięte pasy bezpieczeństwa, niesprawne poduszki powietrzne, nieregulowane zagłówki na przednich i tylnych siedzeniach, nieużywanie fotelików do przewożenia dzieci, niemontowanie fotelików dla niemowląt tyłem do kierunku jazdy oraz ogólny brak poszanowania praw innych uczestników ruchu drogowego. Do wypadków częściej dochodzi na terenach zabudowanych, choć największą ciężkością cechują się te na obszarach niezabudowanych. W Polsce odnotowuje się również dużo wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów. Wypadki komunikacyjne stanowią istotny problem, ponieważ powodują znaczne straty ekonomiczne zarówno w wymiarze indywidualnym (dla rodzin ofiary), jak i społecznym (np. koszty leczenia, rehabilitacji, koszty zaangażowania służb ratowniczych). Zdrowie jest bez wątpienia elementem kapitału ludzkiego, dlatego jego utrata niesie za sobą negatywne skutki. Należy pamiętać, że ofiarami wypadków komunikacyjnych są najczęściej osoby w wieku produkcyjnym. Same wypadki drogowe są jedną z głównych przyczyn zarówno wszystkich

rejestrowanych urazów, jak i przyczyn zgonów na świecie, średnio każdego roku na drogach ginie ok. miliona osób (dzieci i dorosłych), a kilkanaście milionów zostaje rannych.

W sytuacji wystąpienia wypadku komunikacyjnego kluczową rolę w ratownictwie drogowym odgrywają zespoły ratownictwa medycznego – ich działania zależą od rodzaju obrażeń, które mogą być różne i determinowane wieloma zmiennymi. Najczęściej obrażenia, urazy powstałe w wyniku takich wypadków pociągają za sobą poważne skutki, ponieważ są związane z uwalnianiem dużej energii kinetycznej, która musi zostać pochłonięta, co jest podstawowym mechanizmem powstawania obrażeń. Najczęściej w wyniku wypadków komunikacyjnych dochodzi do licznych wielonarządowych uszkodzeń ciała, w różnych jego okolicach. Rozległość i umiejscawianie obrażeń powstałych na skutek wypadków drogowych zależy od typu zdarzenia (zderzenie czołowe, boczne, uderzenie w tył samochodu, dachowanie, uderzenie z obroceniem pojazdu w płaszczyźnie poziomej), okolicy ciała, którą poszkodowany uderzył o jakąś część samochodu (przednia szyba, kierownica, deska rozdzielcza), oraz wielkości energii pochłoniętej przez poszkodowanego. Zespół ratownictwa medycznego na miejscu zdarzenia musi mieć stworzone określone warunki, aby móc bezpiecznie i skutecznie wykonywać czynności ratunkowe. Policja i straż pożarna dla bezpieczeństwa prowadzonej akcji jest odpowiedzialna za zablokowanie ruchu drogowego na czas niezbędny do udzielania pomocy poszkodowanym i ewakuowania ich ze strefy zagrożenia. Dowódca jednostki straży pożarnej ma obowiązek poinformować kierownika zespołu pogotowia o istniejących zagrożeniach i udzielać zgody na podejście do osób poszkodowanych. W bezpośredniej strefie zagrożenia, określonej przez kierującego akcją ratunkową z ramienia straży pożarnej, mogą działać tylko strażacy – do nich należy ewakuacja rannych z tej strefy. Mogą dopuścić ratowników medycznych do strefy zagrożenia, ale muszą ich zabezpieczyć i za te działania ponoszą odpowiedzialność. Jeśli w miejscu zdarzenia nie ma straży pożarnej, przed rozpoczęciem działań ratunkowych należy zwrócić uwagę na takie elementy, jak poduszki powietrzne, które nie otworzyły się podczas kolizji, rozlana benzyna, zbiorniki gazu (propan, butan), rozlany płyn z akumulatora, który jest środkiem żrącym, oraz stacyjka uszkodzonego pojazdu – włączona może

powodować iskrzenie i wybuch. Ratownicy medyczni powinni zapoznać się z metodami uzyskiwania dostępu do pacjenta stosowanymi przez ratowników straży pożarnej; wiedza ta pozwala kierownikowi zespołu medycznego porozumieć się z tą formacją w kwestii zastosowania najbardziej odpowiednich technik. Strażacy na miejscu zdarzenia dysponują wozem ratownictwa technicznego, posiadającym na wyposażeniu sprzęt hydrauliczny umożliwiający cięcie uszkodzonych pojazdów, więc przeszkoleni w obsłudze potrafią przy jego użyciu „zdząć karoserię” z pojazdu. Technika jest czasochłonna, stąd wymaga podjęcia decyzji, z której strony stworzyć dostęp do poszkodowanego, aby udzielana pomoc była jak najbardziej efektywna. Po odpowiednim zabezpieczeniu pacjenta na miejscu zdarzenia jest on transportowany ambulansem lub ewentualnie śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do właściwego szpitalnego oddziału ratunkowego w celu kontynuowania leczenia. Osoba będąca ratownikiem drogowym musi posiadać przygotowanie do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, zgodnie z warunkami określonymi w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym. W zależności od zdarzenia drogowego w pierwszej kolejności pomoc może być udzielana przez ratowników straży pożarnej posiadających właściwe kwalifikacje, następnie pacjent jest przekazywany zespołom ratownictwa medycznego do dalszych czynności ratunkowych.

W zdarzeniach, gdzie nie ma osób poszkodowanych, czyli kolizjach drogowych, właściciel pojazdu zgodnie z ustawą – Prawo o ruchu drogowym jest zobligowany do niezwłocznego usunięcia pojazdu z drogi na swój koszt. Zadania te są realizowane przez pomoc drogową i dotyczą zabezpieczenia i holowania uszkodzonych pojazdów. Usługi te są komercyjne, czyli koszty z nimi związane wymagają indywidualnego finansowania przez osoby będące właścicielami pojazdów. W wielu sytuacjach koszty te są pokrywane przez firmy ubezpieczeniowe w ramach wykupionej spersonalizowanej polisy. W Polsce funkcjonuje wiele firm prywatnych zajmujących się profesjonalnie ratownictwem drogowym w tym zakresie. Posiadają one na swoim wyposażeniu m.in. sprzęt umożliwiający podnoszenie ciężkich pojazdów, co ma szczególne znaczenie, kiedy w zdarzeniu uczestniczą ciężarówki o dużej masie i rozmiarze.

Reasumując, głównym zadaniem ratownictwa drogowego jest dbanie o bezpieczeństwo publiczne. Jego istota polega na szybkim, skutecznym i skoordynowanym działaniu, które pozwala minimalizować skutki wypadków drogowych. Efektywność ich działania zależy od kwalifikacji personelu i ich przeszkolenia w reagowaniu na różne scenariusze, infrastruktury, wyposażenia oraz finansowania. Ratownictwo drogowe obejmuje szeroki zakres działań, od udzielania pierwszej pomocy, przez ewakuację rannych z miejsca wypadku, po zabezpieczanie terenu i współpracę z policją oraz strażą pożarną. Wsparciem dla działalności ratownictwa drogowego są nowe technologie, takie jak systemy GPS czy eCall instalowane w samochodach, które automatycznie powiadamiają służby o wypadku, przyczyniając się do zwiększenia efektywności podejmowanych działań ratowniczych. Ważnym aspektem mającym wpływ na powodzenie akcji ratunkowej jest też reagowanie świadków zdarzenia, zanim pomoc będzie udzielana przez profesjonalne służby ratownicze, które przyjadą na miejsce wypadku – stąd pożądane są umiejętności w zakresie podstawowych zasad postępowania i zachowania się w miejscu zdarzenia oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej przez każdego obywatela, najlepiej zdobywane w ramach intensywnej edukacji ratowniczej w szkołach. Współpraca społeczeństwa, władz i służb ratowniczych jest niezbędna, aby ratownictwo drogowe mogło skutecznie działać i odpowiadać na potrzeby współczesnego świata.

Żaneta Mrożek

M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar, *Organizacja systemów ratownictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Wrocław 2013; M. Goniewicz, K. Goniewicz, *Wypadki drogowe w Polsce – czynniki sprawcze i zapobieganie*, „Bezpieczeństwo Pracy: Nauka i Praktyka” 2010, nr 9; R. Halik, B. Wojtyniak, *Wypadki jako problem zdrowia publicznego w Polsce*, „Infos: Zagadnienia Społeczno-Gospodarcze” 2016, nr 15 (219); Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, *Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2021–2030*, <https://www.krbrd.gov.pl/wp-content/uploads/2021/12/Narodowy-Program-Bezpieczenstwa-Ruchu-Drogowego-2021-2030.pdf> (dostęp 11.01.2025); A. Podgórska, J. Rajchel, *Wypadki drogowe w Polsce i ich skutki*, „Drogownictwo” 2019, nr 12; L. Prochowski, H.M. Kochanek, *Analiza wieku i obrażeń ofiar wypadków drogowych w aspekcie programowania ratownictwa drogowego*, „Logistyka” 2014, nr 4; Rozporządzenie Ministra Spraw

Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. 2011, poz. 1737); A. Skrabacz, *Ratownictwo w III RP. Ogólna charakterystyka*, AON, Warszawa 2004; A. Skrabacz, *Ratownictwo w wypadkach drogowych i kolejowych*, „TTS Technika Transportu Szynowego” 2019, r. 26, nr 7–8; A. Skrabacz, M. Domasiewicz, *Numer alarmowy 112. Organizacja i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego w zintegrowanym regionalnie systemie ratowniczym*, ELIPSA, Warszawa 2019; L. Styka, J. Piechocki, *Etapy i bezpieczeństwo akcji ratunkowej*, [w:] J. Jakubaszko, *Ratownik medyczny*, Górnicki Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2010; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2019, poz. 821); Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. 1991, nr 81, poz. 351); Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. 1991, nr 88, poz. 400); Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2024, poz. 1251); A. Zawadzki, *Medycyna ratunkowa i katastrof*, PZWL, Warszawa 2008.

RATOWNICTWO KOMUNALNE – rodzaj ratownictwa utrzymywanego ze środków własnych poszczególnych podmiotów, które ze względu na potrzeby mieszkańców i użytkowników powołują różne służby mające reagować na awarie sieci energetycznych, wodociągowych, gazowych, ciepłowniczych i innych oraz jest niezmiernie istotnym elementem systemów ratowniczych poszczególnych jednostek administracji terenowej. Aby skutecznie realizować działania ratownicze, zorganizowane są różnego rodzaju pogotowia, które zależą od potrzeb danej aglomeracji. Skuteczne działanie służb ratownictwa komunalnego jest ważne, ponieważ współczesne miasta wymagają i są zależne od sprawnie działającej infrastruktury oraz mechanizmów reagowania kryzysowego dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wszystkich sfer życia społeczno-gospodarczego.

Mówiąc o ratownictwie, mamy na myśli dziedzinę bezpieczeństwa powszechnego oznaczającą działalność prowadzoną na wszystkich szczeblach organizacji państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny, za pomocą różnych metod, sił i środków, której celem jest ochrona i obrona życia i zdrowia ludzkiego i/lub dóbr materialnych i środowiska. To, co odróżnia ratownictwo od innych form działania, to przede wszystkim nagłość i trudność sytuacji, najczęściej wypadek, zdarzenie lub sytuacja, która zakłóca standardowy porządek dnia codziennego i często wymaga użycia ogólnych lub specjalistycznych sił i środków w podejmowanych

działaniach ratowniczych. Z uwagi na różnorodność zagrożeń możemy wyróżnić rozmaite dziedziny ratownictwa oraz dokonać typologii z uwagi na przyjęte kryteria. Podstawowe w analizie funkcjonowania systemów ratowniczych jest kryterium finansowe, która pozwala określić odpowiedzialność za utrzymanie, szkolenie i wyposażenie sił ratowniczych oraz bezpośrednio pokrywa koszty związane z prowadzonymi działaniami ratowniczymi. Mając to na uwadze, wyróżnia się ratownictwo publiczne finansowane z budżetu państwa, społeczne, które w całości lub części pokrywane jest ze źródeł własnych organizacji pozarządowych, komercyjne działające w sferze usług, czyli działania przez nie podejmowane są wykonywane odpłatnie, oraz komunalne, finansowane ze środków podmiotów je tworzących. Funkcjonowanie ratownictwa komunalnego wynika m.in. z ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne: „Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw lub energii, magazynowaniem energii lub paliw gazowych, w tym skroplonego gazu ziemnego, skraplaniem gazu ziemnego lub regazyfikacją skroplonego gazu ziemnego jest obowiązane utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w te paliwa lub energię w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych”. Przedsiębiorstwa mają obowiązek zapewnić bezpieczeństwo w zakresie prowadzonej działalności oraz stworzyć systemy przeznaczone do niesienia pomocy w sytuacjach nagłych. Aby realizować te cele i związane m.in. z doraźną naprawą sieci komunalnych, funkcjonują konkretne pogotowia.

Ważną służbą dla funkcjonowania miasta jest pogotowie energetyczne, które odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa ciągłości dostaw energii elektrycznej. Pogotowie działa w różnych warunkach w obliczu zagrożeń naturalnych czy innych nieprzewidzianych zdarzeń. Podstawowym celem jego działalności jest jak najszybsze przywrócenie zasilania oraz minimalizowanie skutków przerw w dostawie prądu. Realizowane zadania dotyczą kontrolowania i naprawiania infrastruktury energetycznej. Pogotowie energetyczne współpracuje, w ramach integracji działań, z innymi podmiotami ratowniczymi, w tym głównie z jednostkami straży pożarnej, np. przy pożarach infrastruktury, do której doprowadzana jest energia elektryczna. Za utrzymanie tej służby ratowniczej odpowiada Polska Grupa Energetyczna Dystrybucja, która uruchomiła Telefoniczne

Centrum Zgłoszeniowe (TCZ) przyjmujące i rejestrujące zgłoszenia w systemie w trybie ciągłym – 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Osoby dzwoniące na numer 991 w pierwszej kolejności obsługiwane są przez system IVR (Interactive Voice Response) – automatycznego informowania o występujących przerwach w dostawie energii elektrycznej i planowanym przywróceniu zasilania. W sytuacji zgłoszenia pilnego, związanego z bezpośrednim zagrożeniem dla życia lub zdrowia, system umożliwia połączenie z konsultantem w pierwszej kolejności. W przypadku zdarzeń masowych awarii sieci elektroenergetycznej, jak informuje PGE Dystrybucja, działalność centrum jest wsparte dodatkowymi konsultantami, aby móc szybciej reagować na zaistniałe incydenty. Zanim uruchomiono TCZ, numer alarmowy 991 był obsługiwany lokalnie przez służby zlokalizowane w 41 centrach dyspozytorskich na terenie działania PGE Dystrybucja. Sprawnie działający system ma tu szczególne znaczenie, ponieważ przerwy w dostawie energii elektrycznej mogą mieć daleko idące skutki, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie wiele funkcji zależy od elektryczności. Dodatkowo pogotowie energetyczne stoi w obliczu wielu nowych wyzwań, m.in. związanych z rozwojem miast, np. koncepcja *smart city*, która wykorzystuje nowe technologie informacyjno-komunikacyjne do poprawy jakości życia mieszkańców, takie jak inteligentne systemy oświetlenia ulicznego, optymalizacja ruchu miejskiego, ale też zbieranie i analiza danych dotyczących zużycia energii, wody, odpadów itd. – rozwiązania te wymagają ciągłego zabezpieczenia w energię elektryczną. Nowe technologie wykorzystywane w energetyce również mogą mieć szczególne znaczenie dla funkcjonowania pogotowia energetycznego, np. SCADA (Supervisory Control and Data Acquisition), która może być wykorzystana do zdalnego monitorowania stanu sieci i natychmiastowego wykrywania anomalii. System ten umożliwia szybką lokalizację i ocenę uszkodzeń, co może przyspieszyć proces naprawczy. Inną możliwością jest wykorzystanie dronów wyposażonych w kamery termowizyjne do inspekcji linii wysokiego napięcia oraz trudno dostępnych elementów infrastruktury. Wyzwania, przed jakimi stoi pogotowie energetyczne, to kwestie związane ze zmianami klimatycznymi i bardziej dynamiczną pogodą, która może zwiększać liczbę awarii sieci. Wymaga to również opracowania strategii w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi oraz wdrażania nowych rozwiązań

technologicznych, połączonych ze szkoleniami dla zespołu pogotowia energetycznego w celu poprawy efektywności działania służb.

Podobne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania miasta ma pogotowie gazowe, które realizuje zadania związane z bezpieczeństwem dostaw gazowych. W skład zespołu wchodzi osoby o odpowiednich kwalifikacjach, które podejmują działania w nagłych przypadkach uwalniania się gazu ziemnego w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Szybka interwencja i naprawa są niezbędne, aby zminimalizować ryzyko dla zdrowia i życia ludzi oraz zapewnić ciągłość dostaw gazu. W tym celu działa numer alarmowy 992, gdzie całodobowo można zgłaszać informację o awarii sieci gazowej lub podejrzeniu jej uszkodzenia. Pogotowie gazowe funkcjonuje w ramach dużych przedsiębiorstw gazowych, takich jak Polska Spółka Gazownictwa (PSG) oraz Grupa PGNiG, dysponuje czujnikami gazu oraz sprzętem do uszczelniania instalacji i napraw. Aby uniknąć negatywnych incydentów związanych z awariami instalacji gazowych, konieczna jest prawidłowa ich eksploatacja. Użytkownikom zaleca się niezasłanianie otworów krtek nawiewnych w drzwiach i przewodach wentylacyjnych, dbanie o prawidłowe odprowadzanie spalin oraz zapewnienie właściwego ciągu powietrza w przewodzie wentylacyjnym. PSG, w trosce o bezpieczeństwo odbiorców gazu, przeprowadza akcję przewonienia gazu ziemnego, dzięki czemu zapach gazu staje się intensywniejszy i tym samym ułatwia wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji. Pogotowie gazowe korzysta z zaawansowanych technologii, aby skuteczniej zarządzać infrastrukturą gazową i reagować na awarie m.in. z dronów inspekcyjnych lub systemów telemetrii umożliwiających monitorowanie stanu sieci gazowej w czasie rzeczywistym za pomocą specjalnych czujników telemetrycznych.

W ramach ratownictwa komunalnego działa także pogotowie ciepłownicze, którego podstawowym zadaniem jest dbanie i usuwanie awarii sieci ciepłowniczych, które mogą prowadzić do braku ogrzewania w budynkach mieszkalnych i publicznych. Awarie dotyczące sieci ciepłowniczych można zgłaszać przez całą dobę pod numerem alarmowym 993. W Polsce funkcjonuje wiele jednostek pogotowia ciepłowniczego, które mogą być organizowane przez różne podmioty, takie jak spółki miejskie, przedsiębiorstwa energetyczne oraz firmy komercyjne, prywatne. W Krakowie zadania z zakresu pogotowia ciepłowniczego są realizowane przez Miejskie

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. (MPEC), które powstało w 1953 r. i jest jedną z kluczowych krakowskich spółek komunalnych zapewniającą ciepło dla ponad 65% mieszkańców miasta. Sieć licząca 940 km zapewnia ciepło dla osiedli mieszkaniowych, galerii handlowych, sal kongresowych, biur, szkół, szpitali i kościołów. Ponadto prócz centralnego ogrzewania służy do innych celów technologicznych, np. klimatyzacja, wentylacja czy podgrzewanie płyt boisk piłkarskich i basenów. Pogotowie jest odpowiedzialne za monitorowanie systemu ciepłowniczego i koordynację działań w sytuacjach awaryjnych. Zespoły interwencyjne posiadają sprzęt wykorzystywany do diagnostyki i napraw infrastruktury, w tym rurociągów oraz wymienników ciepła i kotłów. Służba wykorzystuje nowe technologie, m.in. kamery termowizyjne do inspekcji rurociągów czy czujniki IoT (Internet of Things) w celu optymalizacji pracy sieci ciepłowniczej.

Kluczową rolę pełni również pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne, które działa w sposób podobny jak pogotowie ciepłownicze. Główne zadania dotyczą usuwania awarii i naprawiania infrastruktury. Nieprawidłowości można zgłaszać pod numerem alarmowym 994. Awarie sieci wodociągowej, takie jak pęknięcia rur, niedrożność kanalizacji lub uszkodzenia studni, mogą prowadzić do istotnych problemów sanitarnych – pojawia się ryzyko wystąpienia zagrożeń biologicznych, również kluczowych z punktu widzenia zdrowia publicznego. Woda pitna jest ważnym zasobem w miastach, dlatego pogotowie wodociągowe jest zobligowane do szybkiego usuwania wszelkich usterek związanych z niesprawnie działającą siecią, którą zawiaduje, jak również jest niezbędne dla zapewnienia higieny oraz ochrony środowiska i ekosystemów wodnych. Skuteczność działania służby wymaga od niej stałego monitorowania i konserwacji sieci. W sytuacji awarii podejmuje działania m.in. związane z dezynfekcją sieci, usuwaniem zatorów, uszczelnianiem nieszczelności oraz podejmuje się w przypadku przerw w dostawie wody szybkiego przywrócenia jej dostępności, ponieważ woda jest potrzebna dla prawidłowego funkcjonowania wielu sfer życia społeczno-gospodarczego. W swoich działaniach wykorzystuje sprzęt specjalistyczny, taki jak pompy, kamery inspekcyjne czy lokalizatory.

Podsumowując, głównym zadaniem służb ratownictwa komunalnego jest działalność ratownicza, która ma przyczynić się do zapewnienia sprawnego funkcjonowania miast i terenów wiejskich oraz ochrony mieszkańców.

Każde pogotowie odpowiada na specyficzne potrzeby wynikające z charakteru zagrożeń, jakie mogą wystąpić. Efektywność ich działania zależy od kwalifikacji personelu, projektu infrastruktury oraz finansowania. Skutecznie działające pogotowia pozwalają ograniczać do minimum skutki awarii oraz zagrożeń, co bezpośrednio przekłada się na poprawę jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców. Ważne w ramach ratownictwa komunalnego są działania profilaktyczne polegające na monitorowaniu infrastruktury oraz edukacji społeczności w zakresie świadomego jej użytkowania. Z uwagi na dynamicznie zmieniające się warunki środowiska oraz w zakresie demografii miast i wsi istnieje potrzeba dalszego doskonalenia się służb oraz konieczność wdrażania nowych technologii i rozwiązań.

Żaneta Mrożek

M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar, *Organizacja systemów ratownictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Wrocław 2013; R. Borkowski, *Rozwój ratownictwa w III RP (służby, organizacje, obszary)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2018, nr 2; P. Gromek, *Ratownictwo w ochronie ludności. Istota. System. Kierunki rozwoju*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2015; MPEC, *Pogotowie ciepłownicze*, <https://www.mpec.krakow.pl/biuro-obsługi-klienta/pogotowie-techniczne> (dostęp: 8.01.2025); PGE Dystrybucja *unowocześniła obsługę numeru alarmowego 991*, <https://pgedystrybucja.pl/o-spolce/aktualnosci/Centrala/pge-dystrybucja-unowoczesnila-obsloge-numeru-alarmowego-991> (dostęp 8.01.2025); Polska Spółka Gazownictwa, *Bezpieczeństwo*, <https://www.psgaz.pl/bezpieczenstwo> (dostęp 8.01.2025); A. Skrabacz, *Ratownictwo w III RP. Ogólna charakterystyka*, AON, Warszawa 2004; A. Skrabacz, M. Domasiewicz, *Numer alarmowy 112. Organizacja i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego w zintegrowanym regionalnie systemie ratowniczym*, ELIPSA, Warszawa 2019; *System ratownictwa w Polsce*, M. Ciecierski, M. Czuryk, M. Karpiuk, (red.), PWSBiA, Warszawa 2016; Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. 1997, nr 54, poz. 348 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. 2024, poz. 757).

REZERWY WOJSKOWE – ogół osób stanowiących bazę uzupełnień dla sił zbrojnych na wypadek ogłoszenia mobilizacji, stanu wojny lub bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Rezerwę mogą stanowić zarówno żołnierze zwolnieni z pełnienia służby wojskowej, jak i osoby, które

jej nie odbywały, ale nadal podlegają takiemu obowiązkowi (zwłaszcza posiadające przydatne w wojsku kwalifikacje lub wykształcenie). W Polsce zasoby rezerwy są administrowane przez wojskowe centra rekrutacji mogące powoływać rezerwistów na jednodniowe lub krótkotrwałe ćwiczenia. W szerszym znaczeniu mianem rezerwy określa się również nowe oddziały wojskowe mobilizowane na wypadek wojny, zapasy materiałów i środków gromadzonych na czas wojny, a także odwody.

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej rezerwę ze względu na jej przeznaczenie dzielą na następujące kategorie: czynna – żołnierze rezerwy odpowiednio wyszkoleni i we właściwym wieku, posiadający przydziały mobilizacyjne do jednostek wojskowych, bierna – żołnierze rezerwy odpowiednio wyszkoleni i we właściwym wieku, ale nieposiadający w danej chwili przydziałów mobilizacyjnych, nieefektywna – żołnierze rezerwy, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia, brak wyszkolenia lub z innych przyczyn nie zostali zakwalifikowani do pozostałych grup rezerw osobowych i mogą być wykorzystani po przeszkoleniu tylko na uzupełnienie wojenne. Ustawa o obronie ojczyzny zmieniła zasady służby wojskowej w rezerwie, dzieląc ją na aktywną i pasywną. Ta pierwsza związana jest z większą ilością ćwiczeń, ale i przywilejami: żołnierz będzie mógł m.in. wyjechać na misję i po trzech latach zostać żołnierzem zawodowym, natomiast dla jego pracodawcy przynależność do rezerwy oznacza więcej obowiązków. W 2010 r., po uzawodowieniu polskiej armii powstały Narodowe Siły Rezerwowe – ich podstaw prawnych oraz przepisów normujących powoływanie na ćwiczenia żołnierzy rezerwy należy doszukiwać się przede wszystkim w ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP i jej aktach wykonawczych.

Artykuł 99a ustawy mówi, że Narodowe Siły Rezerwowe tworzą żołnierze rezerwy, którym nadano przydziały kryzysowe – te na wykonywanie obowiązków w ramach NSR nie mogą być nadane żołnierzom zawodowym oraz pełniącym służbę kandydacką do czasu zwolnienia z pełnienia przez nich tego rodzaju służby. Przydział taki można nadać ze skutkiem następującym właśnie po okresie zwolnienia ze służby. Może on zostać nadany na okres od dwóch do sześciu lat z możliwością ponowienia. Przydziały nadaje Wojskowy Komendant Uzupełnień w porozumieniu z dowódcą właściwej jednostki wojskowej. Karta przydziału kryzysowego wydawana

przez właściwego Wojskowego Komendanta Uzupełnień ma charakter decyzji administracyjnej i nie wymaga uzasadnienia. Przydział kryzysowy jest tożsamy przydziałowi mobilizacyjnemu, chyba że osobie wydano kartę przydziału kryzysowego oraz nadano inny przydział mobilizacyjny na czas wojny. Ważne jest, że żołnierz posiadający nadany przydział kryzysowy – aż do jego wygaśnięcia – zobligowany jest do wykonywania obowiązków z niego wynikających.

W czasie trwania kontraktu na wykonywanie obowiązków w ramach NSR żołnierz może mieć zmieniany przydział kryzysowy, w szczególności w ramach wcześniej określonych stanowisk, stopień wojskowy, jednostkę wojskową, w której miał wykonywać obowiązki w ramach NSR, w przypadku zniesienia stanowiska, na które miał przydział, utraty czy nieotrzymania uprawnień wymaganych na danym stanowisku, podwyższenia posiadanych uprawnień czy w końcu w innych sytuacjach, lub po uprzednim złożeniu wniosku.

Organizację i sposób pełnienia służby w ramach NSR szerzej normują akty wykonawcze. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 września 2015 r. w sprawie zawierania kontraktów na wykonywanie obowiązków w Narodowych Siłach Rezerwowych normuje techniczną stronę zawierania kontraktów w ramach NSR. Zawiera wzór wniosku o zawarcie kontraktu, wzór kontraktu o wykonywanie obowiązków w ramach NSR i opisuje sposób jego zawarcia między żołnierzem rezerwy a dowódcą jednostki wojskowej. Dowódca wyznacza obowiązki żołnierza oraz czas trwania przydziału.

Dokumentem regulującym kwestie nadawania, uchylania i zmiany przydziałów kryzysowych jest Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 kwietnia 2015 r. w sprawie przydziałów kryzysowych. Artykuł 100 ustawy stanowi, że obowiązek służby wojskowej żołnierzy rezerwy w czasie pokoju polega na odbywaniu ćwiczeń wojskowych oraz pełnieniu okresowej służby wojskowej. Nie jest pozostawiony bez ochrony, ponieważ czyn polegający na niestawieniu się do odbycia ćwiczeń wojskowych specjalizowany został w art. 224 ustawy o powszechnym obowiązku obrony i zagrożony jest karą grzywny lub ograniczenia wolności.

W chwili zawieszenia obowiązku wykonywania zasadniczej służby wojskowej pojawił się jednak pewien problem. W jaki sposób żołnierze

mieliby trafić do zawodowej służby wojskowej lub pełnić zadania na mocy przydziału kryzysowego, jeśli nie zostaliby poddani podstawowemu szkoleniu wojskowemu i nie złożyliby przysięgi wojskowej? W celu niwelacji tego problemu wprowadzono służbę przygotowawczą, którą reguluje rozdział 4a ustawy. Służbę przygotowawczą można pełnić tylko na wniosek lub za zgodą ochotników, którzy mają uregulowany stosunek do służby wojskowej, a także osób, które nie podlegają obowiązkowi odbycia służby zasadniczej (dalej: ZSW) lub przeszkolenia wojskowego. Służby tej nie pełni się jednak w czasie trwania obowiązku odbywania ZSW oraz przeszkolenia. Stosunek służbowy powstaje więc w drodze powołania, na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do pełnienia służby przygotowawczej.

Aby móc pełnić służbę przygotowawczą, trzeba jednak spełnić kilka warunków. Osoba może zostać powołana, jeżeli nie była karana za przestępstwo umyślne, posiada obywatelstwo polskie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby wojskowej. Naturalnie, wymagane jest także osiągnięcie odpowiedniego wieku – co najmniej 18 lat. Służba przygotowawcza pełniona jest na potrzeby różnych korpusów. W przypadku kształcenia na potrzeby korpusu oficerów osoba musi legitymować się wyższym wykształceniem; jeśli chodzi o podoficerów – co najmniej średnim, a szeregowych – co najmniej gimnazjalnym. Przyszłych oficerów kształci się w uczelniach wojskowych, podoficerów – w szkołach podoficerskich, a szeregowych – w ośrodkach szkolenia. Dopuszczalne jest także kształcenie żołnierzy służby przygotowawczej w jednostkach wojskowych. Każdorazowo takie szkolenie kończy się egzaminem.

Aktem wykonawczym regulującym kwestie odbywania ćwiczeń wojskowych jest Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 15 czerwca 2015 r. w sprawie ćwiczeń wojskowych. Zawiera ono informacje na temat trybu powoływania na ćwiczenia, sposobu ich odbywania i czasu trwania. W przypadku żołnierzy rezerwy ćwiczenia te mogą odbywać się w trybie zwykłym, ochotniczym i natychmiastowego stawiennictwa, zaś jeśli chodzi o osoby, które nie są żołnierzami rezerwy, nie jest możliwe powołanie w trybie natychmiastowego stawiennictwa. Rozporządzenie to reguluje także sposób wyznaczania na stanowiska w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych i zwalniania z tego obowiązku z przyczyn losowych.

To ważne, ponieważ uchylenie się od obowiązku ćwiczeń wojskowych – jak już wspomniano – jest karalne.

Ważną i często drażliwą kwestią są świadczenia pieniężne. Każdy, kto pełni służbę wojskową, ma prawo do uzyskania z tego tytułu odpowiedniego świadczenia finansowego uwzględniającego wiele kryteriów. Artykuł 132d ustawy o powszechnym obowiązku obrony mówi, że żołnierzom rezerwy, których wynagrodzenie z tytułu stosunku pracy jest wyższe niż uposażenie zasadnicze otrzymywane w czasie pełnienia okresowej służby wojskowej, przysługuje rekompensata finansowa w wysokości różnicy między wynagrodzeniem a uposażeniem. Ponadto, jeśli żołnierz ten zamieszkuje poza miejscem pełnienia służby, to ma prawo do zwrotu kosztów dojazdów do miejsca pełnienia służby i z powrotem. Na mocy art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych należne uposażenie żołnierzom pełniącym okresową służbę wojskową wypłaca się na takich samych zasadach jak zawodowym, proporcjonalnie do okresu pełnienia służby. W związku z tym przyjęto, że za każdy dzień pełnienia okresowej służby wojskowej żołnierz niezawodowy otrzymuje określoną część uposażenia przysługującą żołnierzowi zawodowemu w takim samym stopniu. Ponieważ jednak osoby powoływane na ćwiczenia żołnierzy rezerwy są z reguły pracownikami gospodarki narodowej, pojawia się problem naruszający w pewien sposób interesy pracodawcy – traci on bowiem na określony czas pracownika. W związku z tym przygotowano Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie świadczenia pieniężnego przysługującego pracodawcom zatrudniającym żołnierzy rezerwy posiadających nadany przydział kryzysowy za okres odbywania przez tych żołnierzy ćwiczeń wojskowych lub pełnienia okresowej służby wojskowej.

Pracodawcy, którzy zatrudniają żołnierzy rezerwy posiadających przydziały kryzysowe, na mocy rozporządzenia przyznano świadczenia finansowe, które mają zrekompensować koszty poniesione z tytułu utrudnień związanych z powołaniem żołnierza rezerwy na ćwiczenia. Obejmują one rekompensatę kosztów, ale bez kwoty wynagrodzenia, które poniósł pracodawca z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony nowego pracownika w celu zastąpienia żołnierza. Świadczenie to jednak jest wypłacane wyłącznie w przypadku złożenia przez

pracodawcę wniosku; obejmuje także odprawę, którą pracodawca zobowiązany jest wypłacić pracownikowi powoływanemu po raz pierwszy do odbycia okresowej służby wojskowej. Za ustalenie kwoty świadczenia na rzecz pracodawcy odpowiada szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. W przypadku wydania odmowy wypłaty świadczenia lub ustalenia kwoty niższej niż żądana przez pracodawcę we wniosku szef WSW wyda decyzję administracyjną.

Profesjonalna armia to nie tylko doskonale wyszkoleni żołnierze służby czynnej, ale również przeszkoleni i gotowi do podjęcia zadań żołnierze ochotnicy. Stanowią oni zarówno obsadę stanowisk służbowych czasu „P”, jak i zaplecze powoływane do służby czynnej w sytuacjach tego wymagających (np. zagrożenie kryzysowe, konieczność wzmocnienia sił podstawowych). Takie procedury są możliwe w ramach powstałych Narodowych Sił Rezerwowych (NSR), które umożliwiają zaangażowanie żołnierzy rezerwy w czasie pokoju. Genezą Narodowych Sił Rezerwowych były zmiany strukturalne i organizacyjne, jakim ulegały Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej na przestrzeni ostatnich lat. Ich efektem było zdecydowane zmniejszenie ich liczebności z ponad 200 tys. w 2000 r. do ok. 150 tys. w 2003 r.

W kolejnych latach wprowadzano nowe rozwiązania, oparte przede wszystkim na silnym akcentowaniu uzawodowienia armii, czego pokłosiem było powstanie korpusu szeregowych zawodowych i stopniowa rezygnacja z żołnierzy służby zasadniczej. Efektem było osiągnięcie 64% poziomu uzawodowienia sił zbrojnych na koniec 2007 r. Kolejny rok (2008) rozpoczął proces pełnego uzawodowienia, w myśl nowej, profesjonalnej armii (ostatnie wcielenie do wojska w ramach poboru do zasadniczej służby wojskowej odbyło się w grudniu 2008 r., a ostatnie zwolnienia – do września 2009 r.). Odpowiedzią na wygaszoną służbę zasadniczą było powstanie Narodowych Sił Rezerwowych. Główne założenia dotyczące ich funkcjonowania zostały określone w rządowym programie profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP na lata 2008–2010 i zakładały m.in., że liczebność ewidencyjna SZ RP wyniesie około 120 tys. żołnierzy służby czynnej i Narodowych Sił Rezerwowych.

W 2017 r. powstał program dla studentów Legia Akademicka, który miał również odbudować rezerwy wojskowe wśród młodych obywateli.

W 2022 r. ustawa o obronie ojczyzny wprowadziła z kolei nowe formy służby wojskowej, m.in. służbę w ramach aktywnej rezerwy – tworzonej przez ochotników, którzy złożyli przysięgę wojskową i nie pełnią innego rodzaju służby wojskowej oraz nie ukończyli 60 roku życia, a w przypadku osób posiadających stopień podoficerski lub oficerski – 63 roku życia. Służba w aktywnej rezerwie jest pełniona na podstawie powołania na czas nieokreślony, w jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych na określonych etatach. Żołnierz aktywnej rezerwy (dalej: „żołnierz AR”) może być kierowany do pełnienia służby na stanowiskach przewidzianych dla żołnierzy zawodowych w Polskich Kontyngentach Wojskowych, po uprzednim złożeniu odpowiedniego wniosku. Służbę pełni się raz na kwartał jednorazowo, przez co najmniej dwa dni w czasie wolnym od pracy oraz jednorazowo, przez 14 dni, co najmniej raz na trzy lata. Służba wojskowa w aktywnej rezerwie może być pełniona również w trybie natychmiastowego stawiennictwa. Żołnierz AR pełni służbę w określonych przez dowódcę jednostki wojskowej dniach, ale także może ustalać inne jej terminy, stosownie do potrzeb sił zbrojnych, oraz w dni, w których został wezwany do natychmiastowego stawiennictwa. Może być powołany do zawodowej służby wojskowej, jeżeli działał w aktywnej rezerwie przez okres co najmniej trzech lat i uzyskał pozytywną opinię służbową.

Sztab Generalny Wojska Polskiego pracuje nad reformą struktur oraz szkolenia rezerw. W ciągu dwóch, trzech lat system zostanie całkowicie zmieniony: na nowoczesny, odpowiadający wymogom współczesnego pola walki. Polska armia nie ma dostatecznych rezerw w kontekście współczesnego zagrożenia militarnego ze strony wschodniej. W 2025 r. Ministerstwo Obrony Narodowej powoła na ćwiczenia ok. 200 tys. rezerwistów, a kolejne 30 tys. żołnierzy – do aktywnej rezerwy. Rozporządzenie Rady Ministrów, które obowiązuje od 1 stycznia, określa też tegoroczny limit żołnierzy powołanych do zawodowej służby wojskowej, dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej i Wojsk Obrony Terytorialnej.

Łukasz Czekaj

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2010; K. Górską-Rożej, *System obronny Rzeczypospolitej Polskiej i jego zagrożenia jako fundament obronności państwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria Administracja i Zarządzanie” 2015, nr 104 (31); C. Juźwik, K. Sobczyk, *Ocena funkcjonowania przyjętej koncepcji Narodowych Sił Rezerwowych*, „Kwartalnik Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 1; *Obronność. Teoria i praktyka*, J. Wolejszko (red.), Bellona, Warszawa 2013; *Obywatel w mundurze. Aksjologiczny wymiar funkcjonowania nowoczesnych sił zbrojnych*, H. Spustek (red.), WSOWL, Wrocław 2012; M. Paszkowski, *Profesjonalizacja Sił Zbrojnych RP jako przykład zmian w wielkich grupach społecznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; A. Szlachta, *Miejsce rezerw w polityce obronnej i gospodarczej państwa*, „Logistyka” 2012, nr 2; J. Wojnarowski, R. Bartkowiak, *Przygotowanie rezerw osobowych na potrzeby profesjonalnych Sił Zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe AON” 2009, nr 3 (76).

ROZBROJENIE – w kontekście bezpieczeństwa należy je rozumieć jako wszelkie działania w zakresie redukcji, ograniczenia lub likwidacji broni zarówno konwencjonalnej, jak i niekonwencjonalnej. Pojęciem komplementarnym jest kontrola zbrojeń – były to ważne tematy dyskusji na dwóch międzynarodowych konferencjach pokojowych, które odbyły się w 1899 i 1907 r. w Hadze, w Holandii. Propozycje ograniczenia sił zbrojnych nie zyskały akceptacji, jednak uczestnicy zgodzili się na zakaz używania określonych rodzajów broni, takich jak gaz duszący czy pociski wystrzeliwane z balonów. Planowana trzecia konferencja w 1915 r. nie doszła do skutku z powodu wybuchu I wojny światowej.

Rozbrojenie nuklearne zyskało na znaczeniu jako kluczowe zagadnienie międzynarodowe po zastosowaniu broni atomowej w 1945 r. Poglądy na temat wyścigu zbrojeń, które były kiedyś uważane za ekonomicznie nieopłacalne, i potencjalne przyczyny konfliktów ewoluowały w kierunku przekonania, że użycie broni jądrowej na szeroką skalę może zagrozić przetrwaniu cywilizacji, dlatego też w okresie powojennym toczyły się wielopoziomowe dyskusje dotyczące ograniczenia i kontroli nad zbrojeniami, które miały na celu zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu się i eskalacji broni jądrowej.

Od 1945 r. działania ONZ w zakresie rozbrojenia i kontroli zbrojeń opierały się na trzech filarach: normach, traktatach i przymusie. Normy

są skutecznymi mechanizmami regulującymi zachowania społeczne od rodziny i wioski po globalne otoczenie. Umożliwiają realizację celów, kwestionowanie twierdzeń i uzasadnianie działań. Jedną z najpotężniejszych norm od 1945 r. jest tabu dotyczące użycia broni jądrowej. To normy, a nie odstraszanie, określają użycie broni jądrowej jako niedopuszczalne, niemoralne i potencjalnie nielegalne w każdych okolicznościach – nawet dla państw, które przyswoiły ją do arsenałów wojskowych i zintegrowały z dowództwami i doktrynami wojskowymi. Poszanowanie tej normy podkreśla fakt, że od 1945 r. było wiele okazji, kiedy broń jądrowa mogła zostać użyta bez strachu przed odwetem, ale nie została, nawet za cenę porażki na polu bitwy.

Traktat o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej (ang. Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, Nuclear Non-Proliferation Treaty – NPT Treaty) został podpisany w lipcu 1968 r., a wszedł w życie w 1970 r. Pierwotnie miał obowiązywać przez okres 25 lat, jednak w 1995 r. jego ważność została bezterminowo przedłużona. Traktat NPT jest najbardziej uniwersalnym dokumentem międzynarodowym z zakresu rozbrojenia; jego stronami pozostaje 189 państw, zaś tylko pięć krajów go nie respektuje: Indie, Izrael i Pakistan posiadające broń nuklearną, Korea Północna dysponująca bronią nuklearną, która jednostronnie wystąpiła z traktatu w 2003 r., oraz Sudan Południowy niedysponujący zdolnościami jądrowymi. Treść traktatu wyróżnia jego trzy podstawowe filary: nieprolifrację, pokojowe wykorzystanie energii jądrowej oraz rozbrojenie. Ponadto dzieli państwa na nuklearne oraz nienuklearne. Zgodnie z treścią traktatu w ramach pierwszego filaru państwa nuklearne zobowiązują się nie przekazywać broni jądrowej oraz nuklearnych urządzeń wybuchowych jakimkolwiek podmiotowi państwowemu. Z kolei państwa nienuklearne wiążą zapisy o niepozyskiwaniu energii atomowej, nieprodukowaniu ani nienabywaniu nuklearnych urządzeń wybuchowych oraz niezwracaniu się o pomoc w produkcji broni nuklearnej czy nieudzielaniu takiej pomocy jakimkolwiek państwu.

Drugi filar NPT odnoszący się do kwestii pokojowego wykorzystania energii jądrowej zakłada, iż sygnatariusze traktatu mają prawo do prowadzenia badań, produkcji i wykorzystania energii jądrowej w celach pokojowych. Ponadto układ zobowiązuje państwa posiadające energię

jądrową do udostępniania nabytej wiedzy, materiałów oraz technologii. Państwa nieatomowe zobligowały się do zawarcia z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (ang. International Atomic Energy Agency) stosownych porozumień zabezpieczających; w ich ramach MAEA jest upoważniona do kontrolowania posiadanych przez państwa i zadeklarowanych materiałów i urządzeń jądrowych oraz tego, czy energia jądrowa jest wykorzystywana w celach wyłącznie pokojowych. Dodatkowo co pięć lat odbywają się konferencje przeglądowe, które mają unaocznić praktyczne funkcjonowanie zapisów traktatu. Ostatnia miała miejsce w 2020 r.

Ostatni filar, czyli rozbrojenie, został oparty na zapisie o tym, iż każda ze stron traktatu zobowiązuje się do prowadzenia w dobrej wierze negocjacji w sprawie skutecznych środków związanych z zaprzestaniem wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenia nuklearnego, a także układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Zapisy traktatu nie zobowiązują do rozbrojenia nuklearnego rozumianego wprost, a jedynie do „prowadzenia rokowań” w sprawie omawianych kwestii. Mimo tych założeń traktat jest przedmiotem wielu kontrowersji i krytyki, głównie z powodu nierówności, które tworzy między państwami posiadającymi broń jądrową a nienuklearnymi. Krytycy wskazują na zbyt ogólne sformułowania niektórych jego postanowień, które pozostawiają pole do różnorodnych interpretacji i potencjalnego nadużycia. Wśród najbardziej dyskusyjnych kwestii jest brak wyraźnych i skutecznych mechanizmów weryfikacyjnych dotyczących rozbrojenia. Zapis traktatu o dążeniu do rozbrojenia jest często postrzegany jako symboliczny i nieprowadzący do konkretnych działań demilitaryzacyjnych. Co więcej, konferencje przeglądowe odbywające się co pięć lat, mimo że mają na celu ocenę postępów w realizacji traktatu, często kończą się bez uzyskania istotnego konsensusu, co podważa efektywność całego systemu. Rozwiązaniem problemów NPT mogłaby być reforma traktatu, uwzględniająca bardziej rygorystyczne i jednoznaczne sformułowania prawnych zobowiązań stron, a także wprowadzenie skuteczniejszych mechanizmów weryfikacji i egzekwowania przestrzegania postanowień. Taka zmiana mogłaby także przyczynić się do większego wyrównania odpowiedzialności i praw pomiędzy państwami nuklearnymi a nienuklearnymi, co byłoby istotnym krokiem w kierunku globalnej równowagi i bezpieczeństwa.

Po II wojnie światowej wprowadzono liczne traktaty i konwencje regulujące użycie, rozprzestrzenianie i posiadanie broni masowego rażenia:

- układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą – Treaty Banning Nuclear Weapon Tests in the Atmosphere, in Outer Space and Under Water (LTBT), 1963;
- konwencja o broni biologicznej i toksycznej (BWC), 1972;
- pierwszy traktat o ograniczeniu zbrojeń strategicznych – Strategic Arms Limitation Talks (SALT I), 1972;
- traktat o ograniczeniu rozwoju systemów antybalistycznych – Anti-Ballistic Missile Treaty (ABM), 1972;
- traktat o ograniczeniu podziemnych prób broni jądrowej – Threshold Test Ban Treaty (TTBT), 1974;
- drugi traktat o ograniczeniu zbrojeń strategicznych – Strategic Arms Limitation Talks (SALT II), 1979;
- traktat o całkowitej likwidacji pocisków raketowych krótkiego i średniego zasięgu – Intermediate-Range Nuclear Forces Treaty (INF), 1987;
- pierwszy traktat o redukcji zbrojeń strategicznych – Strategic Arms Reduction Treaty (START I), 1991;
- drugi traktat o redukcji zbrojeń strategicznych – Strategic Arms Reduction Treaty (START II), 1993;
- konwencja o zakazie broni chemicznej – Chemical Weapons Convention (CWC), 1993;
- traktat o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową – Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty (CTBT), 1996;
- traktat o redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych – Strategic Offensive Reductions Treaty (SORT), 2002;
- traktat o zakazie broni jądrowej – Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons (TPNW), 2017;
- kilka regionalnych stref wolnych od broni jądrowej (NWFZ).

Proces rozbrojenia obejmuje nie tylko eliminację i ograniczenie rozprzestrzeniania broni masowego rażenia, ale również broni konwencjonalnej, powszechnie stosowanej w konfliktach zbrojnych, obejmującej szeroki zakres uzbrojenia, w tym czołgi bojowe, opancerzone pojazdy

bojowe, systemy artylerii dużego kalibru, samoloty bojowe i bezzałogowe statki powietrzne, śmigłowce szturmowe, okręty wojenne, wyrzutnie rakiet i pocisków, miny lądowe, amunicję kasetową, broń strzelecką oraz broń lekką i amunicję. Prawo międzynarodowe nie zabrania posiadania i używania broni konwencjonalnej, jednak niektóre jej rodzaje budzą obawy humanitarne. Również sama konstrukcja niektórych rodzajów broni konwencjonalnej bywa niezgodna z regulacjami międzynarodowymi. Jedną z najważniejszych w tym kontekście jest Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych z 1980 r., które mogą być uważane za powodujące nadmierne obrażenia lub mające niekontrolowane skutki. Konwencję dopełnia pięć protokołów odnoszących się do niewykrywalnych odłamków broni; min, min-pułapek i innych urządzeń; broni zapalającej; oślepiającej broni laserowej i wybuchowych pozostałości wojny.

Istnieją rodzaje broni konwencjonalnej, takie jak miny przeciwpiechotne i amunicja kasetowa, które wywołały niezgodę społeczności międzynarodowej ze względu na ich masowe i nieselektywne skutki, które prowadziły do poważnych szkód humanitarnych. W odpowiedzi na te problemy wspólnota międzynarodowa podjęła kroki w celu ograniczenia lub eliminacji ich użycia poprzez przyjęcie odpowiednich międzynarodowych konwencji i umów. Konwencja z Ottawy z 1997 r. dotycząca min przeciwpiechotnych określa zakaz używania, składowania, produkcji oraz transferu tych urządzeń i wzywa do ich zniszczenia. Została ratyfikowana przez wiele krajów, co znacząco przyczyniło się do globalnego spadku użycia min przeciwpiechotnych oraz redukcji liczby ofiar wśród cywilów. Podobnie konwencja z Oslo z 2008 r. dotycząca amunicji kasetowej nakłada zakaz używania, produkcji, przechowywania i przekazywania tego typu amunicji, również wzywając do jej zniszczenia. Jednym z głównych celów tych konwencji jest ochrona ludności cywilnej i promowanie humanitarnego traktowania w sytuacjach konfliktu, co stanowi istotny wymiar współczesnego międzynarodowego prawa humanitarnego.

Obecnie problematyką rozbrojeniową na szczeblu międzynarodowym zajmują się następujące organy i instytucje: Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Rozbrojenia (UNODA), Zgromadzenie Ogólne ONZ (poprzez Pierwszy Komitet), Rada Bezpieczeństwa ONZ, Konferencja Rozbrojeniowa

ONZ, Komisja Rozbrojeniowa ONZ, Rada Doradcza Sekretarza Generalnego ds. Rozbrojenia, Instytut Narodów Zjednoczonych ds. Badań nad Rozbrojeniem (UNIDIR), Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA), Organizacja Traktatu o Całkowitym Zakazie Prób Jądrowych (CTBTO), Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW), Służba Narodów Zjednoczonych ds. Działań Minowych (UNMAS).

Dominika Trojanowska

S. Casey-Maslen, *Arms control and disarmament law*, Oxford University Press, Oxford 2021; Z. Czarnota, Z. Moszumański, *Podstawy bezpieczeństwa politycznego XXI wieku: kontrola zbrojeń, rozbrojenie i nierozpowszechnianie*, „Wiedza Obronna” 2011, nr 2; M. Kaczmarek, *Problematyka zbrojeń i rozbrojenia*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2009; E. Schlosser, *Poza kontrolą. Broń jądrowa i iluzja bezpieczeństwa*, PWN, Warszawa 2015; United Nations, <https://www.un.org/en/global-issues/disarmament> (dostęp 16.11.2024); United Nations Office for Disarmament Affairs, <https://disarmament.unoda.org/wmd/> (dostęp 17.11.2024).

RUCH OPORU UKRAIŃSKICH KOBIET „WŚCIEKŁA MAWKA” – ukraiński ruch oporu bez użycia przemocy, składający się wyłącznie z kobiet, który powstał w okupowanym Melitopolu na początku 2023 r. Założyły go trzy Ukrainki, które chciały walczyć z rosyjską okupacją po rozpoczęciu szeroko zakrojonej inwazji Rosji na Ukrainę. Współzałożycielki ruchu twierdzą, że główną przyczyną i impulsem stworzenia ruchu była sama obecność okupantów i rosyjskich trójkolorowych flag w rodzinnym mieście kobiet, które postanowiły pokazać Rosjanom, jaki może być sprzeciw ukraińskich kobiet – wybrały one drogę pokojowego oporu, aby wyrządzić krzywdę rosyjskim okupantom i przypomnieć im, że nie są mile widziani w Melitopolu. Planując swoją działalność, Mawki nie sądziły, że ich inicjatywa nabierze rozpędu i przekształci się w duży ruch kobiecy. Nieprzypadkowo otrzymał wymowną nazwę – Mawka symbolizuje gniew i opór ukraińskich kobiet wobec inwazji Rosji na Ukrainę, a także zbrodnie wojenne

popelniane codziennie przez okupantów. Nazwa nawiązuje do postaci z ukraińskiego folkloru – tajemniczej i silnej istoty, która symbolizuje naturę, wolność i kobiecą moc. Użycie tej konotacji podkreśla więź z ukraińską tradycją i dziedzictwem kulturowym, jednocześnie reinterpretując je w kontekście współczesnym.

Dla samej organizacji Mawka symbolizuje nieposłuszeństwo i zdolność do walki z wrogiem, zaś odwoływanie się do obrazów kultury ukraińskiej kontrastuje z dominacją wpływów rosyjskich na okupowanych terytoriach.

Jednym z głównych celów „Wściekłej Mawki” jest ochrona i promowanie ukraińskiej kultury, języka i tradycji. Na terenach okupowanych aktywnie walczy z próbami zaszczepiania rosyjskiej tożsamości, organizując działania edukacyjne i kulturowe – stanowią one siłę oporu i poświęcenia inspirującą kolejne pokolenie Ukraińców.

„Wściekła Mawka” promuje emancypację kobiet jako kluczowy element budowy nowoczesnej Ukrainy. Akcja, w której biorą udział, to wzmacnianie roli kobiet w życiu publicznym, politycznym i kulturowym. Ruch redefiniuje pojęcie patriotyzmu, włączając w nie elementy równości płci i sprawiedliwości społecznej. W ten sposób wspiera budowanie inkluzywnego społeczeństwa, które opiera się na wspólnych wartościach i solidarności, a jednocześnie szanuje różnorodność.

Działania ruchu, takie jak kampanie społeczne, sztuka uliczna czy akcje charytatywne, przyciągają uwagę najmłodszych pokoleń. Dzięki temu staje się nośnikiem współczesnych wartości i wzmacnia poczucie wspólnoty wśród młodzieży.

Na początku rosyjskiej okupacji kobiety zastanawiały się, co robić dalej: gdzie ukryć się przed ostrzałem, w jaki sposób zdobyć jedzenie. Nikt nie wierzył w pełnoskalową inwazję aż do ostatniego dnia, a później zakładano, że wojna potrwa dwa, trzy tygodnie. Z wielu powodów pozostały w mieście, a potem odbył się pierwszy okupacyjny wiec poparcia dla integralności terytorialnej Ukrainy, w którym wzięły udział przedstawicielki „Wściekłej Mawki”. Dzięki temu Ukraińcy zamieszkujący tereny okupowane przez Federację Rosyjską mieli możliwość spojrzenia poza bańkę informacyjną, którą tak uporczywie tworzy rosyjska propaganda. Działalność ruchu „Wściekła Mawka”

rozpoczęła się od kolportażu ulotek informacyjnych, a obecnie wspiera mieszkańców okupowanych miast i wsi oraz włącza się w walkę z rosyjską propagandą.

„Wściekła Mawka” nie ma sponsorów ani funduszy i generalnie nie wymaga dużych nakładów finansowych. Każdy, kto chce zostać członkiem ruchu i ma w domu drukarkę, może wydrukować plakat, gazetę, naklejkę, a nawet fałszywy banknot na potrzeby następnej akcji. Jak twierdzi jedna z Mawek, aby ruch mógł funkcjonować, niezbędni są ludzie i ich motywacja, inspiracja i wiara w zwycięstwo. Aby ludzie kontynuowali opór, muszą wiedzieć, że mają ku temu powód. Mawki zauważyły, że ilekroć z Ukrainy lub z pola walki napływają dobre wiadomości, liczba kobiet-aktywistek wzrasta. Ludzie czują się zainspirowani, są gotowi znów działać. Kolejnym ważnym zadaniem organizacji jest wspieranie innych kobiet, które żyją na okupowanych terenach.

Ruch jednoczy ludzi świadomych narodowo, aktywne kobiety, które stawiają wrogowi pokojowy opór: rozdają patriotyczne ulotki, umieszczają proukraińskie transparenty w miejscach publicznych, „dostarczają” okupantom zatruty alkohol i żywność itp. Większość z nich działa na Krymie, gdzie żyją w takich warunkach już od ponad 10 lat, zatem mają większe doświadczenie w przetrwaniu. Ruch skupia setki aktywistek z różnych tymczasowo okupowanych miast, a kolejne kobiety i dziewczęta dołączają nieregularnie: zawiadamiają o punktach kontrolnych, gdzie Rosjanie przeprowadzają kontrole i przeszukania; budynkach, w których stacjonuje rosyjski personel wojskowy, lub szpitalach działających wyłącznie na potrzeby sił okupacyjnych.

Dokładna liczba uczestniczek ruchu nie jest znana, ale „Wściekła Mawka” każdego dnia się rozrasta i przyjmuje w swoje szeregi nowe zwolenniczki. Warunkiem koniecznym jest pełnoletność. Każda dziewczyna otrzymuje instruktaż dotyczący bezpieczeństwa, m.in. jak unikać kamer ulicznych czy pozostać niezauważoną. Bezpieczeństwo jest podstawowym elementem każdego ruchu partyzanckiego, którego nie można ignorować.

Współzałożycielki kobiecego ruchu oporu mają nadzieję, że do ich społeczności przyłączy się w czasie jeszcze więcej osób: ich celem jest

zburzenie i zniszczenie rosyjskich symboli, rosyjskich trójkolorowych flag, a także wsparcie ukraińskich mieszkańców tymczasowo okupowanych miast. Jednym z przejawów nieposłuszeństwa jest również wyjątkowo niski poziom współpracy z okupantami, a także masowa odmowa od rosyjskich paszportów.

Ruch „Wściekła Mawka” to wspólnota kobiet, które nigdy nie spotykają się osobiście, działają anonimowo, rozpowszechniając prawdziwe wiadomości (a nie rosyjskie kłamstwa) i starają się zrobić wszystko, aby okupanci nie czuli się bezpiecznie. Do ruchu należą kobiety w wieku od 20 do 70 lat, wykonujące różne zawody i mające odmienne historie. Początkowo entuzjazm Ukrainek był podsycany m.in. tym, że wrogowie nie podejrzewali, że kobiety mogą odgrywać aktywną rolę w ruchu oporu; dało to Mawkom znaczną przewagę i możliwość stania się prawdziwą „tajną bronią” na okupowanych terytoriach. Rosjanie nie byli przygotowani, że kobiety są zdolne do takiego oporu.

„Wściekła Mawka” działa zarówno w internecie, jak i na okupowanych przez Rosję terytoriach Ukrainy. Aktywistki, ryzykując życie, rozwieszają plakaty, rozdają ulotki i inne materiały w okupowanych miastach jako znak ukraińskiego oporu i obrony swoich praw. Mawki starają się dokumentować swoją działalność wyłącznie za pośrednictwem internetu: strony internetowej z osobną sekcją „Dzienniki Mawki”, kanału Telegram lub poprzez współpracę z dziennikarzami. Starają się nie prowadzić żadnych osobistych dzienników.

Logo ruchu przedstawia wizerunek trzech kobiet symbolizujących trzy założycielki. W centrum znajduje się rozgniewana Mawka w tradycyjnym ukraińskim stroju; otaczają ją dwie przyjaciółki, z których jedna trzyma wałek do ciasta, a druga ma na sobie bardziej współczesny strój kobiecy. Takie wizerunki nie są przypadkowe: stereotypowe obrazy zmieniają się w symbole kobiecej siły. Na plakatach Mawki ostrzegają: „Okupanci dostali” i „Nie denerwujcie Ukrainek!”

Na początku swojej działalności kobiety ze „Wścieklej Mawki” rozpowszechniały ulotki z hasłami drażniącymi okupantów i umieszczały je w widocznym dla Rosjan miejscu. W tym samym czasie na kanale Telegram publikowano informacje o akcjach, ich przebiegu

i wynikach. Stworzyły własną gazetę „Tygodniowe Wiadomości od Wściekłej Mawki. O Czym Nie Powiedzą Okupanci”, zawierającą wybór cotygodniowych wiadomości z różnych regionów Ukrainy, żeby przeciwdziałać dezinformacji i powszechnej propagandzie. Egzemplarze zostawiane są w parkach, na placach, w skrzynkach pocztowych, przy drzwiach, a czasem owijane w gazety rosyjskie, aby nie były widoczne. Można je było przekazywać sąsiadom, krewnym i znajomym w celu rozpowszechniania prawdziwych informacji o zbrodniach popełnianych przez Rosjan. W połowie 2024 r. na terenach okupowanych rozprowadzono ponad 7 tys. egzemplarzy gazety.

Przed 8 marca 2023 r. kobiety postanowiły pokazać okupantom, że nie można kupić ich kwiatami, że chcą tylko jednego – zakończenia wojny i powrotu Ukrainy. Jedna z trzech przyjaciółek, malarka, podjęła się zadania stworzenia pocztówek przedstawiających dziewczynę uderzającą rosyjskiego żołnierza bukietem, z napisem: „Nie chcę kwiatów, chcę moją Ukrainę!”, odrzucającą jego żądania i zamieniającą je w rodzaj broni i symbol ukraińskiego nieposłuszeństwa. W mieście pojawiły się plakaty z wizerunkami Ukrainek mówiących Rosjanom, że nie są tu mile widziani, które były zdejmowane w ciągu godziny, ale to właśnie jest jedną z idei tego ruchu.

Większość działań ma charakter informacyjny; kobiety rozdają broszury, ulotki, gazety i wieszają plakaty wzywające do przeciwstawienia się okupantom lub głoszące pragnienie wyzwolenia Ukrainy. Uczestniczki ruchu podkreślają, że ich metody walki są bezprzemocowe, dlatego osłabiają morale Rosjan i podnoszą świadomość mieszkańców okupowanych terenów na temat prawdziwej sytuacji.

Mawka prowadzi swoją działalność za pośrednictwem kanału Telegram z chatbotem umożliwiającym aktywistom otwieranie „gabinetów”, w których mogą komunikować się z liderami grupy i zainteresowanymi mieszkańcami okupowanych terenów, dzieląc się materiałami w formie cyfrowej, które następnie można drukować i rozpowszechniać w niemal każdym mieście. Dane identyfikacyjne obu stron pozostają przez cały czas anonimowe, co ma kluczowe znaczenie w przypadku operacji na okupowanych terenach, gdzie istnieje

stałe ryzyko aresztowania. Do chatbota w Telegramie zaczęły pisać kobiety z innych okupowanych miejscowości Ukrainy.

Obecnie ruch zrzesza setki osób, kilka razy więcej niż na początku, a zasięg ich oporu rozszerzył się na wszystkie tymczasowo okupowane terytoria – od Melitopola i Berdiańska po obwody doniecki i ługański.

Rosyjscy okupanci robią wszystko, co mogą, aby przekonać społeczeństwo i świat, że na okupowanych terytoriach Ukraińcy zawsze na nich czekali i że każdy, kto tam pozostał, popiera ich władzę. Natomiast Mawki cały czas udowadniają, że to nieprawda.

Niektóre prorosyjskie media przedstawiają Mawki jako organizację zastraszającą lokalnych mieszkańców, małą grupę sabotażową, przez co kwestionują istnienie ruchu oporu. Dla Mawek to znak, że okupanci widzą wszystko i im się to nie podoba. Celem ruchu jest niedopuszczenie, aby okupanci zapomnieli, że nie są mile widziani w Ukrainie. Ponadto Mawki twierdzą, że działają w opozycji do dominującej rosyjskiej propagandy na terenach tymczasowo okupowanych. Okupanci nawet nie podejrzewali, że kobiety mogą stawiać tak silny opór: przez długi czas nie traktowano ich poważnie, ale później, w miarę rozwoju ruchu zdano sobie sprawę, że protestujących jest wielu: rozdają patriotyczne ulotki, rysują graffiti z symbolami ukraińskimi i zostawiają napisy: „Czekamy na Siły Zbrojne Ukrainy”. Jak przyznają Mawki, to ostatnie najbardziej wkurza okupantów. Najgorszą rzeczą jest stwierdzenie, że ruch kobiecy istnieje, bo wtedy będą musieli przyznać, że nie mają poparcia, którym tłumaczą wszystkie swoje działania.

Działania „Wścieklej Mawki” po raz kolejny obalają rosyjskie fake newsy o stuprocentowym poparciu rosyjskiej okupacji w Ukrainie. Koordynatorki ruchu zauważają, że Ukraińcy, którzy pozostali na terenach okupowanych, w większości nie popierają najeźdźców. Wręcz przeciwnie, stawiają opór i pokazują Rosjanom, że to oni znajdują się na obcej ziemi. Okupantom to się nie podoba i, z jednej strony, próbują ich zdemaskować, a z drugiej – udają, że ruch oporu nie istnieje.

W pewnym momencie Rosjanie stworzyli fałszywe konta uczestników ruchu i nawet fałszywego chatbota o nazwie „Wściekła Mawka”, który miał za zadanie wprowadzać dziewczyny w błąd i wyłudzać ich

dane osobowe, jednak próba się nie powiodła. Jak mówią Mawki, okupanci nie czują się już w pełni bezpieczni na okupowanych ziemiach ukraińskich, dlatego ruch partyzancki będzie nadal działał, niszcząc zaufanie Rosjan od wewnątrz.

Bezpieczeństwo Mawek zależy od miasta, w którym działają, ponieważ podejście okupantów jest różne; wszystko może zależeć od nastroju napotkanego Rosjanina. Kary mogą być rozmaite, od nagrania wideo z przeprosinami po aresztowanie za terroryzm, deportację i zaginięcie w rosyjskich salach tortur. Na szczęście Rosjanom nie udało się jeszcze zatrzymać ani jednej Mawki. Uczestniczki ruchu oporu instruują się nawzajem, aby zapewnić sobie jak największe bezpieczeństwo. Niezależnie od wykonywanego zawodu czy posiadanej wiedzy każda z przedstawicielek ruchu ma swoją wewnętrzną kulturę, co jest bardzo mocno odczuwalne. Ponadto Ukrainki nie „kłaniają się” okupantom, w przeciwieństwie do Rosjan.

Mawki celebrują ukraińskie święta, co stanowi formę sprzeciwu wobec prób narzucenia rosyjskiej kultury. W warunkach wojny te tradycje nabierają dodatkowego wymiaru jako sposób na zachowanie tożsamości w obliczu zagrożenia.

Każdy, nawet najmniejszy akt nieposłuszeństwa jest ważny. Na początku istnienia ruchu podstawą jego działalności było graffiti, obecnie Mawki zajmują się przede wszystkim oporem kulturowym i informacyjnym: rozpowszechniają gazety, ulotki i naklejki, drukują fałszywe rosyjskie banknoty i prowadzą „Pamiętniki Mawki”, w których opowiadają historie o ukraińskich kobietach żyjących pod okupacją. Służą one do informowania zagranicznej opinii publicznej, jak i samych Ukraińców o tym, jak naprawdę wygląda życie na terenach okupowanych przez Rosję. Są ważne, ponieważ prezentują myśli, doświadczenia i obawy społeczeństwa. Ruch daje ludziom możliwość zrozumienia, co czują i robią ci, którzy pozostają pod okupacją.

Niektóre Mawki lubią palić rosyjskie flagi, natomiast najciekawszym aktem oporu były podrobione banknoty. Stworzenie tych projektów było trudne, również technicznie, jednak reakcja Rosjan pokazała, że było warto.

„ВЌсЬкЬла Мавка” rozpowszechnia proukraińskie ulotki, maluje graffiti (niebiesko-Źółte flagi lub proukraińskie napisy), niszczy rosyjskie symbole i zbiera informacje o rosyjskich Źołnierzach. Warto podkreślić, Źe efekty pracy aktywistek sĄ zazwyczaj dokumentowane, a nastЃpnie publikowane na kanale Telegram „ВЌсЬкЬла Мавка”.

Podczas gdy ukraińskie siły obronne walczĄ z Rosjanami na polu bitwy, cywile na okupowanych terenach pomagajĄ im, czЃsto naraŹajĄc siЃ na niebezpiecznЃstwo. ChЃć wyparcia okupantów bierze jednak gЃrЃ nad strachem przed torturami i śmierciĄ, dlatego Ukraińcy podajĄ pozycje wroga, organizujĄ sabotaŹ lub ruch oporu, aby wspierać siЃ nawzajem i zastraszać najeŹdŹcЃw.

Ruch „ВЌсЬкЬла Мавка” ma duŹe znaczenie dla ukraińskiej toŹsamości narodowej w warunkach wojny – oparty na symbolice zaczerpniętej z ukraińskiego folkloru, ktЃra konotuje wolność i sprzeciw wobec niesprawiedliwoścิ, odgrywa kluczowĄ rolЃ w budowaniu wspólnoty, wzmacnianiu wartoścิ narodowych i przeciwstawianiu siЃ próbom rusyfikacji.

Zoya Baran, Olga Wasiuta

F. Daza, *Ukrainian Nonviolent Civil Resistance in the face of war: Analysis of trends, impacts and challenges of nonviolent action in Ukraine between February and June 2022*, ICIP & Novact, Barcelona 2022; D. Hrysiuk, *This is Ukraine: the resistance in Crimea that has never stopped*, 26.02.2024, <https://war.ukraine.ua/articles/this-is-ukraine-the-resistance-in-crimea-that-has-never-stopped/> (dostЃp 17.01.2025); *Zla Mawka: how Ukrainian women resist Russian occupation*, 28.11.2024, <https://www.ukrainer.net/zla-Mawka-en/> (dostЃp 17.01.2025); K. Гірник, *Окупантiв тероризують „злi мавки”: ЗМI розповiли про жiночe пiдпiлля в окупацiї*, 28.07.2023, <https://www.unian.ua/society/okupantiv-terorizuyut-zli-mavki-zmi-rozpovili-pro-zhinochiy-ruh-oporu-v-ukrajini-12343014.html> (dostЃp 17.01.2025); O. Єфименко, *Злi мавки: як українки дають вiдсiч ворогу в окупацiї*, 27.09.2023, <https://povaha.org.ua/zli-mavky-yak-ukrayinky-dayut-vidsich-vorogu-v-okupatsiyi/> (dostЃp 19.01.2025); *Жiночий партизанський рух Зла Мавка*, <https://zlamavka.com/zhinochyj-partyzanskyj-ruh-zla-mavka/>; *Зла Мавка*, 10.01.2025, https://cases.media/en/case/zla-mavka?srsId=AfmBOo05IBBS-asha_Plq_EJxmY8915glGpMiTBfhfoSowZLwfpeAq60y (dostЃp 19.01.2025);

„Зла Мавка”: спротив українок в окупації, 27.11.2024, <https://www.ukrainer.net/zla-mavka/> (dostęp 19.01.2025); „Злі Мавки” на тимчасово окупованих територіях: їх не видно, але видно наслідки їхніх дій, 20.12.2024, <https://life.pravda.com.ua/society/zli-mavki-na-timchasovo-okupovanih-teritoriyah-jih-ne-vidno-ale-vidno-naslidki-jihnih-diy-305469/> (dostęp 19.01.2025); 3. Казмірук, „Зла Мавка”: Як українки чинять опір російським загарбникам на окупованих територіях, 29.12.2024, https://zaxid.net/zla_mavka_pro_ukrayinskiy_zhinochiy_partizanskiy_ruh_na_okupovanih_teritoriyah_n1600034 (dostęp 19.01.2025); В. Кіхтенко, Жіночий партизанський рух „Зла Мавка” чинить спротив РФ. Інтерв’ю з тимчасово окупованого Мелітополя, 21.07.2023, <https://www.village.com.ua/village/city/city-experience/341475-zhinochiy-partizanskiy-ruh-zla-mavka-chinit-sprotiv-rf-interv-yu-z-timchasovo-okupovanogo-melitopolya> (dostęp 19.01.2025); В. Константинова, „Окупанти намагаються викрити все підпілля”: чи залишається спротив у Мелітополі?, 22.08.2024, <https://www.radiosvoboda.org/a/novyny-pryazovya-melitopol-yak-diye-ruk-h-proty-zla-mavka/33087435.html> (dostęp 19.01.2025); Д. Кречетова, Вони не були готові, що жінки на таке спроможні. Як партизанки руху „Зла Мавка” в окупації кошмарять росіян, 14.06.2024, <https://life.pravda.com.ua/society/zli-mavki-ale-spravedlivi-yak-ukrajinski-partizanki-v-okupaciji-koshmaryat-rosiyan-302105/> (dostęp 20.01.2025); Листівки для „Злої Мавки”: де і як можна підтримати жіночий рух спротиву, 8.12.2024, <https://povaha.org.ua/lystivky-dlia-zloi-mavky-de-i-iak-mozhna-pidtrymaty-zhinochyuy-ruk-h-sprotyvu/> (dostęp 20.01.2025); Ю. Мацієвський, С. Кардаш, Український рух опору на окупованих територіях, „Політичні інститути та процеси” 2022, 4; „Ми готові чинити спротив”: як жіночий рух опору „Зла мавка” працює на окупованих територіях, 23.11.2023, <https://v-variant.com.ua/article/zhinochyuy-ruk-h-zla-mavka-antyfeyk/> (dostęp 20.01.2025); Окупантів тероризують „злі мавки”: ЗМІ розповіли про жіночий рух спротиву, 28.07.2023, <https://uainfo.org/blognews/1690546798-okupantiv-terorizuyut-zli-mavki-zmi-rozpovili-pro-zhinochiy.html> (dostęp 20.01.2025); „Окупанти, не зліть українок”. Як працює жіночий рух опору „Зла Мавка”, 17.12.2024, <https://www.wonderzine.me/wonderzine/life/life/21585-okupanti-ne-zlit-ukrayinok-yak-pratsyue-zhinochiy-ruh-oporu-zla-mavka?from=interestingarticles> (dostęp 20.01.2025); Підкладають гарбуза, сплянуть прапори та „знайомлять” з українськими класиками: про опір в окупації розповіла партизанка руху „Зла мавка”, 23.12.2024, <https://kanalidim.tv/pidkladayut-garbuza-spalyuyut-prapory-ta-znajomlyat-z-ukrayinskymy-klasykamy-pro-opir-v-okupaczii-rozpovila-partyzanka-ruhu-zla-mavka/> (dostęp 20.01.2025); У. Подола, „Поки окупанти відчують спротив, вони знають, що ще не перемогли”. Зла Мавка про боротьбу з росіянами в Мелітополі, 2.01.2025, <https://svidomi.com>

in.ua/page/poky-okupanty-vidchuvaiut-sprotyv-vony-znaiut-shcho-shche-ne-peremohly-zla-mavka-pro-borotbu-z-rosiianamy-v-melitopoli (dostęp 20.01.2025); А. Пшемиська, *Злі мавки: українські жінки-підпільниці в окупації*, 27.07.2023, <https://www.dw.com/uk/zli-mavki-ukrainski-zinkipidpilnici-v-okupacii/a-66346598> (dostęp 20.01.2025); *Хто такі Злі Мавки і як сміливі жінки протидіють окупанту на захоплених ворогом територіях?*, https://www.instagram.com/lastradaukraine/p/DDrslqCNpIE/?img_index=1 (dostęp 20.01.2025); Л. Швець, *Частування для росіян – у Сімферополі дівчата отруїли 35 окупантів*, 2.12.2023, <https://odesa.novyny.live/chastuvannia-dlia-rosiian-u-simferopoli-divchata-otruyli-35-okupantiv-135748.html> (dostęp 17.01.2025).

RUCH 50501 (SKRÓT OD ANG. 50 PROTESTS, 50 STATES, ONE DAY – 50 PROTESTÓW, 50 STANÓW, JEDEN DZIEŃ) – amerykański wszechogarniający ruch protestacyjny, bez ścisłej struktury hierarchicznej, w którym ludzie ze wszystkich 50 stanów pojawiają się w swoich stolicach, aby pokojowo wyrazić sprzeciw wobec działań administracji Donalda Trumpa podczas drugiej kadencji prezydenckiej oraz jego faszystowskich i dyktatorskich ambicji; roli Elona Muska, który stoi na czele Departamentu Efektywności Rządu (ang. The Department of Government Efficiency – DOGE) i demontuje rząd federalny. W obecnej formie podział władzy, określony w Konstytucji Stanów Zjednoczonych, jest z każdym dniem podważany przez skompromitowaną władzę sądowniczą, nieskuteczną legislaturę i władzę wykonawczą.

Członkowie Kongresu wyrazili obawy, że zaangażowanie DOGE w system płatności rządu USA może prowadzić do zagrożeń bezpieczeństwa lub pominiętych płatności za programy takie jak Social Security i Medicare. Urzędnik Departamentu Skarbu twierdzi, że dyrektor techniczny współpracujący z DOGE będzie miał „dostęp tylko do odczytu”. Uprawnienia Muska w kontekście danych Departamentu Skarbu są szczególnie niepokojące: „Jeśli tego nie powstrzymamy i nie zmusimy Kongresu do działania, będzie to atak na demokrację” – uważa jeden z kongresmenów. „DOGE nie jest legalne” – taki napis widniał na jednym z plakatów na schodach Kapitolu stanowego w Jefferson City, w stanie Missouri, gdzie zebrały się dziesiątki protestujących. „Dlaczego Elon ma twoje dane Social Security???”

Najwcześniejsze dyskusje na temat ogólnokrajowego protestu zaczęły krążyć w mediach społecznościowych pod koniec 2024 r., a aktywiści

dzielili się obawami dotyczącymi polityki imigracyjnej, restrukturyzacji rządu i swobód obywatelskich. Wraz ze wzrostem dynamiki różne grupy postępowe, lokalne organizacje adwokackie i niezależni aktywiści koordynowali wysiłki, aby rozszerzyć zasięg ruchu.

Pomysł na ruch 50501 zrodził się, gdy pod koniec stycznia użytkownik Evolved_Fungi opublikował na platformie społecznościowej Reddit wpis, który spotkał się z dużym uznaniem i zainteresowaniem, a także szybko rozprzestrzenił się w mediach społecznościowych. Według organizatorki Kay Evert ruch rozpoczął się za sprawą ludzi zmęczonych czekaniem na wskazówki, jak wyrazić swoje niezadowolenie z rządów Trumpa – losowo wybrano 5 lutego 2025 r. jako termin demonstracji w 50 stanach, a później dołączyły do niego inne grupy aktywistów. Zdecentralizowane protesty są połączone hashtagami #buildtheresistance i #50501, przy czym ten drugi oznaczał „50 protestów, 50 stanów, jeden dzień”. Sarah Parker, dyrektor wykonawczy organizacji członkowskiej 50501 Voices of Florida, powiedziała, że ogólnokrajowe protesty zostały wywołane przez post na Reddicie, gdzie dyskusja nabierała tempa w miarę, jak dołączało do niej coraz więcej osób szukających sposobów na uzewnętrznienie swojej frustracji wywołanej administracją Trumpa. I w końcu wyszli na ulice.

Nazwa ruchu 50501 pochodzi od pomysłu organizowania zsynchronizowanych demonstracji we wszystkich 50 stanach w ciągu jednego dnia, taktyki inspirowanej poprzednimi ogólnokrajowymi protestami, takimi jak Marsz Kobiet i demonstracje przeciwko polityce administracji Trumpa w poprzednich latach. Ruch 50501 jest aktywny w mediach społecznościowych, zwłaszcza na takich platformach, jak Instagram, Reddit, Bluesky, Discord i Signal. Ma również własną stronę internetową, a także adres e-mail.

W celu wzmocnienia możliwości organizacyjnych ruch 50501 na początku lutego 2025 r. nawiązał współpracę z Political Revolution¹⁵, grupą

¹⁵ Political Revolution, czasami nazywana Our Revolution – amerykańska organizacja postępowej akcji politycznej, założona jako kontynuacja kampanii prezydenckiej senatora Berniego Sandersa z 2016 r. Misją organizacji jest edukowanie wyborców na temat problemów, angażowanie ludzi w proces polityczny oraz praca nad organizowaniem i wybieraniem postępowych kandydatów; wspieranie i pomoc w przyjmowaniu postępowych środków referendalnych; tworzenie, szkolenie i mobilizowanie aktywistów; a także wspieranie i uczestnictwo w protestach; zmniejszanie nierówności dochodów i bogactwa, praca na

pierwotnie utworzoną w celu wsparcia kampanii prezydenckiej senatora Berniego Sandersa¹⁶ w 2016 r. „Słyszeliśmy wasze obawy dotyczące legalności ruchu 50501 – oświadczyła grupa na Instagramie – dlatego jesteśmy niesamowicie zadowoleni, że możemy podzielić się z wami tą wiadomością: teraz nawiązaliśmy współpracę z Political Revolution”. Wsparcie to prawdopodobnie wzmocni demonstracje 50501, zarówno poprzez promocję wśród szerszego grona osób, jak i uzyskanie wsparcia od doświadczonych działaczy i zapewni dodatkową strukturę organizacyjną. Wiadomość została potwierdzona przez Political Revolution na stronie Reddit grupy, która ma 173 tys. zarejestrowanych aktywistów.

W oświadczeniu Political Revolution podkreślił: „Nasze żądania obejmują rezygnację lub usunięcie Donalda J. Trumpa ze stanowiska prezydenta, dokładne dochodzenie w sprawie jego nominatów, kontrolę roli rządowej Elona Muska, uchylenie represyjnych dekretych wykonawczych i egzekwowanie surowych praw przeciwko mowie nienawiści. Opowiadamy się również za przywróceniem ram różnorodności, równości i integracji, aby zapewnić, że wszyscy obywatele będą traktowani z godnością i szacunkiem”.

Na początku lutego 2025 r. Donald Trump powiedział w mediach społecznościowych, że zignoruje obawy, że jego radykalne działania mogą

rzecz powszechnej opieki zdrowotnej, obniżanie cen leków na receptę, wprowadzenie płacy minimalnej w wysokości 15 dolarów (~19 dolarów w 2023 r.), rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, tworzenie miejsc pracy i uczynienie publicznych szkół wyższych i uniwersytetów bezpłatnymi.

¹⁶ Bernie Sanders, właśc. Bernard Sanders – amerykański polityk żydowskiego pochodzenia, senator ze stanu Vermont od 2007, burmistrz Burlington w stanie Vermont w latach 1981–1989, członek Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych w latach 1991–2007. Od 2007 jest senatorem i najdłużej urzędującym niezrzeszonym kongresmenem w historii USA oraz jedną z nielicznych osób, które deklarowały się otwarcie jako socjaliści i zostały wybrane na urząd federalny w Stanach Zjednoczonych. Bezskutecznie kandydował w prawyborach prezydenckich Partii Demokratycznej przed wyborami w 2016 r., zdobywając 43,14% głosów powszechnych. Choć ostatecznie przegrał z Hillary Clinton, Sandersowi udało się zyskać znaczną liczbę zwolenników dla swojej lewicowej polityki w trakcie kampanii i przyciągnął powszechną uwagę opinii publicznej. Ponowną próbę podjął w prawyborach prezydenckich Partii Demokratycznej przed wyborami w 2020 r., jednak w kwietniu 2020 r. wycofał się z kampanii. Jego ojciec Eli Sanders pochodził z polskiej wsi Słopnice.

łamać prawo, publikując improwizację na temat frazy często przypisywanej Napoleonowi Bonaparte: „Ten, kto ratuje swój kraj, nie łamie żadnego prawa”.

Protesty rozpoczęły się, gdy demokraci usilnie próbowali przeciwstawić się działaniom Trumpa, ponieważ republikanie mieli większość zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie. Jednak ich powolna reakcja jest przez wielu postrzegana jako nie do przyjęcia.

Głównym celem ruchu jest zorganizowanie masowych protestów w całym kraju przeciwko decyzjom Trumpa, w tym polityce antyimigracyjnej, zniesieniu programów równościowych i innym kontrowersyjnym inicjatywom. Oprócz tego organizatorzy chcą utworzyć koalicję osób o podobnych poglądach ze wszystkich środowisk, które łączy sprzeciw wobec Projektu 2025 (Presidential Transition Project 2025) – programu politycznego wspieranego przez grupy konserwatywne, który według krytyków ma na celu radykalną zmianę kształtu rządu federalnego. Podczas gdy Trump zaprzeczył bezpośredniemu zaangażowaniu w Projekt 2025, protestujący twierdzą, że jego zarządzenia wykonawcze są zgodne z jego celami, a liczne działania określone w ramach Projektu 2025 zostały już wdrożone.

Zorganizowane przez ruch 50501 pierwsze protesty odbyły się we wszystkich 50 stanach 5 lutego 2025 r. i trwały tylko jeden dzień. To była zdecentralizowana, szybka reakcja na antydemokratyczne i nielegalne działania administracji Trumpa i jej plutokratycznych sojuszników. Pomysł – 50 protestów w 50 stanach w ciągu jednego dnia – szybko rozprzestrzenił się w mediach społecznościowych. W ciągu zaledwie kilku dni oddolni organizatorzy – bez żadnego budżetu, scentralizowanej struktury czy oficjalnego wsparcia – przeprowadzili ponad 80 pokojowych protestów we wszystkich 50 stanach, w których wzięło udział ponad 72 tys. protestujących. Protesty odbyły się w stolicach stanów i dużych miastach, m.in. takich jak Waszyngton, Nowy Jork, Boston, Los Angeles, Phoenix i Orlando.

Protestujący wyrazili również obawy dotyczące roli i działań Elona Muska w systemie federalnym. Jego status jako niewybieralnego urzędnika w Białym Domu, mającego nieograniczony dostęp do poufnych danych i niszczącego procedur prawnych, jest głównym powodem protestów. Rzecznik grupy podkreślił, że to Musk był celem protestu, stwierdzając: „Wciąż stanowczo domagamy się usunięcia Elona Muska. Uważamy za

bardzo niepokojące, że urzędnik niezależny od rządu ma taki dostęp, opowiadamy się również za silniejszą polityką antydyskryminacyjną”.

Jeden z protestujących stwierdził: „Jestem tutaj, ponieważ Elon Musk jest tam, gdzie nie powinien być. Jest w naszych portfelach”. Protestujący wyrazili również obawy dotyczące dostępu do poufnych i osobistych danych, braku jurysdykcji prawnej i statusu Muska.

Uczestnicy protestów opowiedzieli się za demokracją, sprzeciwiając się faszyzmowi i oligarchii, domagając się impeachmentu Trumpa i wszczęcia śledztwa w sprawie roli Elona Muska w rządzie. Obawy dotyczyły całej polityki Trumpa, łącznie z zagraniczną. Jeden z protestujących stwierdził, że administracja Trumpa „próbuję rozmontować i sabotować” sojusz wojskowy, starając się zadowolić Rosję, zamiast pomóc Ukrainie.

Ruch 50501 wezwał do pokojowych masowych protestów przeciwko administracji Donalda Trumpa i jego polityce również w Dzień Prezydenta – 17 lutego. Święto to obchodzone jest od lat 70. XX w. i zostało ustanowione na cześć urodzin George’a Washingtona, a później wszystkich byłych prezydentów USA.

Tysiące Amerykanów w różnych stanach, pomimo mroźnej pogody, wyszło na ulice, aby zaprotestować przeciwko decyzjom administracji 47 prezydenta USA Donalda Trumpa z hasłami takimi jak „Żadnych królów w Dzień Prezydentów”, „To nie mój prezydent” i „Elon Musk musi odejść!”. Amerykanie sprzeciwiają się wielu decyzjom podjętym przez przywódcę państwa w ciągu niecałych trzech tygodni jego urzędowania. Trumpa potępiono za jego komentarze na temat przesiedleń mieszkańców Strefy Gazy, represji wobec migrantów, ucisku osób transseksualnych, gotowości do rozpoczęcia wojny handlowej z Kanadą, Meksykiem i Chinami.

Demonstranci sprzeciwili się nie tylko polityce Trumpa, ale także jego głównemu doradcy Elonowi Muskowi, którego oskarżają o cięcie wydatków federalnych i osłabianie instytucji rządowych. Protesty mają miejsce w kontekście nowych rozporządzeń wykonawczych Trumpa, które przewidują masowe zwolnienia pracowników rządowych. Demonstranci określają jego działania jako „antydemokratyczne” i oskarżają administrację o stworzenie reżimu autorytarnego.

I tak w Bostonie, mimo siarczystego mrozu, maszerowało prawie tysiąc osób. Niektórzy ubrani byli w stroje z czasów wojny o niepodległość

Stanów Zjednoczonych i nieśli transparenty z napisami: „To zamach stanu” i „Patrioci stoją, tchórze kłaniają się”. Natomiast w największym mieście Arizony, Phoenix, aktywiści protestowali przeciwko nowemu projektowi ustawy zaostrzającej ograniczenia imigracyjne, skandując: „Deportuj Elo-na” i „Bez nienawiści, bez strachu, imigranci są tu mile widziani”. Organizator protestów w Phoenix December Archer podkreślił: „Jesteśmy tu, aby złożyć oświadczenie, a nie stać się oświadczeniem”.

W Los Angeles, w Kalifornii setki protestujących zablokowało autostradę 101 w niedzielę, machając meksykańskimi flagami i trzymając plakaty krytykujące amerykańską Służbę Imigracyjną i Celną (ICE).

W Nowym Jorku i Waszyngtonie, w tym w pobliżu budynku Kapitolu, aktywiści nieśli transparenty z napisami: „Deportować Muska, usunąć Trumpa”. „Ani król, ani korona, nie wycofamy się” – skandowali na koniecie, którzy zebrali się kilkaset metrów od Kapitolu Stanów Zjednoczonych, na National Mall w Waszyngtonie. Wielu protestujących sprzeciwiających się programowi Trumpa przyniosło ze sobą odwrócone do góry nogami flagi USA i śpiewało hymn narodowy: „Nie ma nic bardziej patriotycznego niż walka z tyranią. Jesteśmy tutaj, ponieważ jesteśmy patriotami” – powiedziała Kat Duesterhaus, która przyjechała z Miami, aby dołączyć do protestu w Waszyngtonie. Caitlin Robertson, która również była na wiecu, wyjaśniła, że odwrócona flaga USA jest symbolem katastrofy, gdyż kraj znajduje się w „kryzysie konstytucyjnym”.

Protesty były relacjonowane przez wszystkie główne media, pokazując światu, że obywatele amerykańscy nie będą siedzieć bezczynnie, gdy plutokraci niszczą ich demokratyczne instytucje i swobody obywatelskie.

Cristin Wormuth, która pomagała w organizacji demonstracji ruchu 50501 w Harrisburg, w Pensylwanii, powiedziała „Newsweekowi”: „Widzę, jak nasza demokracja jest podważana, a podstawowe zasady naszego kraju są kwestionowane w sposób, który wyrządzi nieodwracalne szkody naszemu narodowi. Niezależnie od tego, jaką partię polityczną ktoś popiera, wszyscy Amerykanie powinni chronić nasze prawa konstytucyjne”. Benjamin Kirik, inny organizator z Pensylwanii, dodał: „My jako grupa jesteśmy zmęczeni siedzeniem bezczynnie, podczas gdy oligarchowie i inni pomocnicy pozwalają tym ludziom rabować i plądrować nasz rząd, zamykając usługi, z których my, ludzie, korzystamy i za które płacimy, aby mogli

uruchomić «nowe programy» i zawierać nowe kontrakty, wykorzystując pieniądze, które nam ukradli, aby zapłacić za więcej rakiet. To staje się śmieszne».

Ruch 50501 jasno dał do zrozumienia, że przemoc jakiegokolwiek rodzaju nie będzie tolerowana: „Ten ruch dotyczy czegoś więcej niż jednego dnia – chodzi o to, aby stać mocno przy naszych przekonaniach i wytrwać, bez względu na wyzwania, z którymi możemy się zmierzyć. Kiedy wspieramy się nawzajem, nasze głosy stają się głośniejsze i potężniejsze” – napisali organizatorzy online.

Platformy internetowe, takie jak Instagram i Reddit, udostępniły harmonogramy protestów, a organizatorzy zachęcają uczestników do sprawozdania tych źródeł pod kątem konkretnych godzin i lokalizacji w poszczególnych stanach.

Ruch 50501 pracuje nad budowaniem relacji z aktywistami w całym kraju i planuje kolejne protesty, np. 4 marca 2025 r. we wszystkich lokalizacjach w Stanach Zjednoczonych. Wzywa mieszkańców każdego stanu do protestowania pod budynkiem Kapitolu, a osoby, które nie mogą przybyć, proszone są o postawienie na parapecie okna świecy lub lampy w kolorach flagi amerykańskiej.

Jak podkreślają organizatorzy ruchu: „Nie ma znaczenia, czy jesteś liberałem, socjaldemokratą, marksistą, feministą, antyimperialistą czy dożywotnim aktywistą na rzecz praw obywatelskich. Możesz być jedną z tych osób lub wszystkimi z nich. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni naszą wiarą w egalitaryzm, inkluzywność i przekonaniem, że demokracja w stanie obłądzenia powinna być chroniona za wszelką cenę. Wrogowie demokracji starają się nas podzielić, nie powinniśmy na to pozwalać. Innymi słowy, lewicowe walki wewnętrzne powinny zostać zatrzymane za drzwiami”.

Olga Wasiuta

50 protests. 50 states. 1 movement. Join us in the fight to uphold the Constitution and end executive overreach, <https://www.fiftyfifty.one> (dostęp 19.02.2025); *50501 Protests Update as Anti-Trump March in 50 States Expands*, 5.02.2025, <https://www.newsweek.com/50501-protests-update-anti-trump-march-50-states-expands-2025741> (dostęp 19.02.2025); *50501 Values and Commitments Between 50501 States and 50501 Movement*, https://www.fiftyfifty.one/_files/ugd/bb9e7e_

6a1f26e469044e7b9fef27a48ebf61bb.pdf (dostęp 19.02.2025); *A movement committed to peaceful demonstrations to defend our Constitution and denounce executive overreach*, <https://mass50501.com/> (dostęp 19.02.2025); M. Casey, *'No kings on Presidents Day' rings out from protests against Trump and Musk*, 18.02.2025, <https://apnews.com/article/president-donald-trump-protest-c8796556fbf20e796f42167f61c3d942> (dostęp 19.02.2025); K. Crowley, *What is 50501? What to know about movement sparking protests around the US*, 5.02.2025, <https://eu.usatoday.com/story/news/politics/2025/02/05/what-is-50501-protest-movement/78248832007/> (dostęp 19.02.2025); M. Deliso, *Protesters across the US rally against Trump administration policies. The protests were organized by an online movement dubbed 50501*, 6.02.2025, <https://abcnews.go.com/US/anti-trump-protests-nationwide/story?id=118501194> (dostęp 19.02.2025); C. Duster, *Protests are set to take place on Presidents Day. Here's why*, 16.02.2025, <https://www.npr.org/2025/02/16/nx-s1-5297117/50501-movement-presidents-day-protests-explainer> (dostęp 19.02.2025); M. Lee, *Protesters in cities across the US rally against Trump's policies, Project 2025 and Elon Musk*, 6.02.2025, <https://apnews.com/article/50501-protests-project-2025-trump-state-capitols-ddd341171a54ba9b498cbfe7530e18ab> (dostęp 19.02.2025); R. Leingang, *'A particularly heinous villain': a disdain for Musk has sparked protests across US. 50501 group gained national force with Musk as a target and is now working globally to thwart Trump administration*, <https://www.theguardian.com/us-news/2025/feb/16/elon-musk-protests-trump-50501> (dostęp 19.02.2025); S. Ruberg, *Anti-Trump Protesters Across the U.S. Gather to Condemn White House's Policies*, „The New York Times” 5.02.2025, <https://www.nytimes.com/2025/02/05/us/politics/trump-protests-50501-project-2025.html> (dostęp 19.02.2025); *Thousands across the U.S. protest Trump policies*, 5.02.2025, <https://www.pbs.org/newshour/politics/thousands-across-the-u-s-protest-trump-policies> (dostęp 19.02.2025); *What Is the '50 States' Anti-Trump Protest Movement? What to Know About 50501*, 5.02.2025, <https://www.newsweek.com/50-states-anti-trump-protest-nationwide-50501-explainer-2026115> (dostęp 19.02.2025).

SEGREGACJA RASOWA (ANG. RACIAL SEGREGATION) – oddzielanie od siebie w ramach społeczeństwa przynajmniej dwóch grup ludzi lub izolacja danej grupy od innych, które traktują się wzajemnie jako obce, pojawiająca się w wyniku dyskryminacji rasowej. Z tego powodu tworzone są określone obszary zamieszkania, często o ograniczonym obszarze i/lub oddzielne instytucje oraz obiekty użyteczności publicznej lub podejmowane są inne środki i działania dyskryminacyjne wobec poszkodowanej grupy. Przykładem segregacji rasowej jest *apartheid*.

Współcześnie, w świetle obowiązujących praw i norm, segregacja rasowa może stanowić międzynarodową zbrodnię apartheidu i przeciwko ludzkości (Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 2002 r.).

Termin rasa, doprecyzowujący kontekst opisywanego zjawiska segregacji, współcześnie wyjaśniany jest w różny sposób. Jak zaznaczają badacze, w naukach przyrodniczych odchodzi się od stosowania „rasy” w odniesieniu do człowieka. Zróżnicowanie między populacjami wśród ludzi jest przejściowe, dlatego „antropologiczne pojęcie «rasy» nie jest już używane do opisu tego zróżnicowania”, co sugerował w odniesieniu do badań antropologicznych Jan Strzałko: „Byłoby więc dobrze, gdyby przynajmniej z języka antropologów termin «rasa» zniknął ostatecznie,

a ci, którzy go używają, mieli świadomość, że posługują się jedynie ryzykowną metaforą”. Inaczej jest natomiast w USA, gdzie problem segregacji rasowej występuje historycznie i współcześnie w największym stopniu (historia niewolnictwa, abolicjonizmu itd.). Jak podaje Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, „mimo krytyki profesjonalnych antropologów rasa (*race*) wciąż jest jedną z kategorii opisu tożsamości mieszkańców, podobnie jak pochodzenie etniczne. Przynależność do konkretnej rasy jest ustalana na podstawie deklaracji jednostki, a nie obiektywizujących badań antropologicznych”. Z kolei europejskie konotacje tego terminu związane są głównie z totalitaryzmem, nacjonalizmem, faszyzmem, a szczególnie nazizmem oraz eugeniką i teoriami czystości rasowej. Współcześnie Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) w Zaleceniu nr 7 dotyczącym ogólnej polityki ECRI w sprawie prawodawstwa krajowego dotyczącego zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej przyjętym 13 grudnia 2002 i zmienionym 7 grudnia 2017 r. definiując pojęcie „rasizmu”, odnosi się do terminu „rasa”: „ECRI odrzuca teorie oparte na istnieniu różnych «ras». Jednakże w niniejszym Zaleceniu ECRI używa tego pojęcia w celu zapewnienia, że te osoby, które są ogólnie i błędnie postrzegane jako należące do «innej rasy» nie są wyłączone spod ochrony prawnej”. Z tych powodów próba ujednolicenia terminu „rasa” wydaje się niemożliwa, z kolei wyjaśniając pojęcie segregacji rasowej, nie da się tego terminu nie przytaczać.

Jeśli chodzi o biologiczne ujęcie „rasy”, nie wszyscy badacze je odrzucają, mimo iż genetyka pokazuje wyjątkową jednolitość genetyczną człowieka, co jednocześnie nie wyklucza, że między ludźmi istnieją różnice biologiczne: „Różnice te istnieją, lecz ze względu na ich skomplikowaną naturę nie mogą być opisane przez pojęcie rasy. Nie daje się ono zoperacjonalizować, nie ma jednoznacznego sensu empirycznego. Z tych powodów pojęcie rasy powinno zniknąć ze słownika nauk przyrodniczych”.

Jako zjawisko segregacja rasowa pozwalała i pozwala na utrzymanie nierówności między izolowanymi grupami, np. przewagę ekonomiczną i wyższy status społeczny grupy, która dominuje politycznie. Segregacja rasowa jako jeden z wielu elementów dała podwaliny białej supremacji w USA. Segregacja rasowa jest zatem kojarzona z działaniami podejmowanymi przez białe populacje w celu utrzymania przewagi nad innymi

grupami przy pomocy różnego rodzaju mechanizmów i działań (w obszarach takich jak mieszkalnictwo, edukacja, transport, opieka medyczna, praca zawodowa, rozrywka, usługi itd.), ale historycznie wiadomo, że segregację rasową stosowali także niebiali zdobywcy i władcy w różnych regionach świata (np. Mongołowie, Bantu, Aztekowie, różne dynastie chińskie). Zjawisko segregacji rasowej towarzyszy społeczeństwom wielorasowym, oprócz tych, w których doszło do amalgamacji rasowej (np. Brazylia), gdzie występująca dyskryminacja nosi znamiona społecznej, ale nie prawnej.

Zanim segregacja rasowa zaczęła być kojarzona wyłącznie jako kwestia USA, była zjawiskiem obecnym historycznie w działaniach państw europejskich doby kolonializmu (np. Kongo Belgijskie, Algieria Francuska, Rodezja, a także później, w efekcie działań kolonialnych, Uganda – wygnanie mniejszości indyjskiej w 1972 r.), szczególnie zaś w działaniach państwa niemieckiego – III Rzeszy – wobec ludności żydowskiej i romskiej oraz polskiej. Problem segregacji rasowej obecny był także w historii Kanady, ale w przeciwieństwie do USA dotyczył wszystkich niebiałych chcących przybyć do Kanady. Druga połowa XX i początek XXI w. nie pozostają wolne od przypadków segregacji rasowej czy czynów noszących jej znamiona. Pojawiają się kontrowersje, ale i rozstrzygnięcia w niejednoznacznych sprawach, jak np. w Kanadzie – krytyka plemienia Mohawków za eksmisję nie-Mohawków z jednego z rezerwatów za nieprzestrzeganie zasad endogamii (zakaz nie dotyczył par mieszanych, które zawarły małżeństwa przed 1981 r.); na melanezyjskim Fidżi, którego wieloetniczne społeczeństwo, będąc dodatkowo przez okres kolonialny pod władzą Wielkiej Brytanii, zetknęło się z nowymi dla nich wówczas grupami ludności, szczególnie indyjskimi, i stosowało politykę segregacji rasowej wobec nieetnicznych Fidżyjczyków; w Izraelu – segregacja między różnymi grupami Żydów (sefardyjscy, aszkenazyjscy, Felaszowie/Falaszowie/Beta Israel), np. interwencja izraelskiego Sądu Najwyższego w sprawie segregacji między aszkenazyskimi i sefardyjskimi uczniami, a także separacja ludności żydowskiej i palestyńskiej na terenie Zachodniego Brzegu, separacja sądowa między tymi grupami, konflikt izraelsko-palestyński, który toczy się z przerwami od powstania państwa Izrael, a od 2023 r. określany jest terminem „wojna Izraela z Hamasem” lub

„wojna w Strefie Gazy”, wzbudzający kontrowersje na całym świecie (np. krytyka Izraela przez ONZ za izraelskie zalecenia ewakuacji Strefy Gazy dla 1,1 mln ludzi; nakaz Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze podjęcia działań zapobiegawczych wobec aktów ludobójstwa na Palestyńczykach w Strefie Gazy), a także wśród samych obywateli Państwa Izrael, w postaci antyrządowych manifestacji dotyczących więzionych w Strefie Gazy zakładników: „Część izraelskiego społeczeństwa zarzuca premierowi Benjaminowi Netanjahu, że przeciąga negocjacje dla politycznych korzyści. Skrajnie prawicowi koalicjanci premiera sprzeciwiają się porozumieniu z Hamasem, więc jego przyjęcie mogłoby oznaczać upadek rządu”.

Zjawisko segregacji rasowej w USA, zwłaszcza na Południu, związane było z ustawodawstwem po zakończeniu wojny secesyjnej – prawa Jima Crowa, bazujące na 13, 14 i 15 poprawce do Konstytucji, które kolejno: znosiły niewolnictwo, gwarantowały prawa i wolności obywatelskie, dawały czarnoskórym mężczyznom prawa wyborcze, teoretycznie umacniając równość między „rasami”, ale nie broniąc ich segregacji – czyli *de facto* wprowadzały egzekwowaną przez prawo, zwyczaj i praktyki segregację rasową i dyskryminację od 1877 r., trwającą do połowy XX w. Wówczas, w południowych stanach USA doszło do powstania ruchu na rzecz praw obywatelskich (lub „ruchu praw obywatelskich” na czele z Martinem Lutherm Kingiem i jego współpracownikami, np. Rosą Parks, Bayardem Rustinem i Ellą Baker), który za główny cel działań obrał uchylenie przepisów „oddzielnych, ale równych”, a którego efektem było uchwalenie Ustawy o prawach obywatelskich (American civil rights: Civil Rights Act i Voting Rights Act 1964 r.), zawierającą przepisy przeciw dyskryminacji (ze względu na rasę, kolor skóry, religię, płeć i pochodzenie narodowe) i segregacji; zakazuje np. nierównego stosowania wymogów rejestracji wyborców, segregacji w szkołach i obiektach publicznych, a także dyskryminacji w zatrudnieniu. Jakkolwiek ustawy (w tym ustawa o sprawiedliwym mieszkalnictwie z 1968 r.) zakończyły segregację rasową *de iure*, to *de facto* trwa ona do dzisiaj, także w tych zakazanych obszarach (np. segregacja mieszkaniowa, kiedyś także z ograniczaniem i odmawianiem pożyczek hipotecznych dla czarnych rodzin, współcześnie zjawisko znane jako *redlining* – „nielegalna praktyka dyskryminacyjna, w ramach której

pożyczkodawca hipoteczny odmawia udzielenia pożyczki lub ubezpieczyciel ogranicza usługi do określonych obszarów społeczności, często ze względu na cechy rasowe okolicy, w której znajduje się wnioskodawca” oraz samosegregacja białych, możliwa dzięki ponoszeniu większych kosztów życia, aby przebywać w otoczeniu z przewagą białych).

Specyfika amerykańskiej segregacji rasowej polegała na systematycznym rozdzielaniu właściwie wszystkich dziedzin życia obywateli, bazując na rasie jako kategorii, która doprowadziła właściwie do prawnego i społecznego oddzielenia ludności afroamerykańskiej – czarnej – od białej w opiece medycznej, szkolnictwie, zatrudnieniu, transporcie czy mieszkalnictwie. Ponadto obowiązywały zakazy zawierania małżeństw mieszanych (zwanych międzyrasowymi), nastąpiło też np. oddzielenie ról w różnego rodzaju instytucjach, czego przykładem są Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych. Pod koniec 1945 r. wydano zalecenia dotyczące poprawy traktowania czarnoskórych żołnierzy, a zarówno armia, jak i marynarka wojenna ogłosiły politykę integracji i zrównania w prawach rok później. W kolejnym roku armia zastąpiła segregowane programy szkoleniowe zintegrowanymi kursami, zaś porucznik John E. Rudder został pierwszym afroamerykańskim oficerem w Korpusie Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych. Kiedy Kongres otrzymał ostateczną dyrektywę od prezydenckiej Komisji Praw Obywatelskich, odmówił podjęcia działań w sprawie zaleceń dotyczących integracji wojska. W odpowiedzi prezydent Harry Truman wydał rozporządzenie wykonawcze 9981, nakazujące równe traktowanie czarnoskórych członków służby. W praktyce wojskowi przywódcy nadal odmawiali przyjmowania nowych wytycznych, a sprawy zaczęły nabierać nowego kształtu dopiero w 1949 r., po interwencji sekretarza obrony Louisa Johnsona („ustawa o prawach” dla czarnoskórych żołnierzy wydana przez siły powietrzne, dążenie do integracji i rozszerzenia rekrutacji w marynarce wojennej oraz zakończenie segregacji w trakcie szkoleń w Korpusie Piechoty Morskiej). Pierwszym „sprawdzianem” w zakresie zakończenia segregacji rasowej dla armii na polu walki była wojna w Wietnamie. Był to też pierwszy konflikt, „w którym biali i czarni żołnierze byli w pełni zintegrowani”.

Innym szczególnym przykładem stosowania segregacji rasowej w USA był sektor edukacji – ograniczenia w tym obszarze dotyczyły głównie

ludności czarnej, ale także rdzennych Amerykanów – Native Americans (Ohio, Pensylwania, później California). Prawnie nie była nakazana na Północy, ale właśnie tam rozwinął się *de facto* system szkolnictwa, który rozdzielał prawie zupełnie uczniów czarnych i białych w przeznaczonych dla nich szkołach. Południe dodatkowo zorganizowało system szkolnictwa tak, że placówki dla białych miały białych nauczycieli, a dla czarnych – czarnych.

Katarzyna Pabis-Cisowska

Demonstracje w Izraelu przeciwko premierowi i za uwolnieniem zakładników Hamasu, <https://www.pap.pl/aktualnosci/demonstracje-w-izraelu-przeciwko-premierowi-i-za-uwolnieniem-zakladnikow-hamasu> (dostęp 10.02.2025); P.T. Ferguson, *African American Service and Racial Integration in the U.S. Military*, https://www.army.mil/article/243604/african_american_service_and_racial_integration_in_the_u_s_military (dostęp 10.02.2025); Jim Crow [hasło], [w:] *Merriam-Webster Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/Jim%20Crow> (dostęp 10.02.2025); J. Kozol, *The shame of the nation: the restoration of apartheid schooling in America*, New York 2005; T. Mincer, *Kulturowe rozumienie pojęcia rasy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3425; *Największe protesty w historii Izraela. „Netanjahu skazuje zakładników na śmierć”*, <https://polskieradio24.pl/artyku-l/3422806,najwieksze-protesty-w-historii-izraela-netanjahu-skazuje-zakladnikow-na-smierc> (dostęp 10.02.2025); H. Parafianowicz, *Zapomniani amerykańscy żołnierze: Afroamerykanie w Great War*, „Dzieje Najnowsze” 2022, t. 54 (1); *Racial segregation* [hasło], [w:] *Britannica Online Encyclopedia*, <https://www.britannica.com/topic/racial-segregation> (dostęp 10.02.2025); *Rasa* [hasło], [w:] *Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie*, <https://cbh.pan.pl/pl/rasa> (dostęp 10.02.2025); *Redlining* [hasło], [w:] *Britannica Online Encyclopedia*, <https://www.britannica.com/topic/redlining> (dostęp 10.02.2025); J. Rokicki, *Kolor, pochodzenie, kultura: rasa i grupa etniczna w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych Ameryki*, TAIWPN Universitas, Kraków 2002; *Segregacja rasowa* [hasło], [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/segregacja-rasowa.html> (dostęp 10.02.2025); *Segregation* [hasło], [w:] *Merriam-Webster Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/segregation> (dostęp 10.02.2025); *The Israeli Occupation of the West Bank and the Crime of Apartheid: Legal Opinion by Adv. Michael Sfard*, Yesh Din: Volunteers for Human Rights, 06.2020, <https://s3-eu-west-1.amazonaws.com/files.yesh-din.org/Apartheid+2020/Apartheid+ENG.pdf> (dostęp 10.02.2025); M. Twardowski, *Czy zasadne jest stosowanie*

„antropologicznej” koncepcji „rasy”?, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2014, t. 33, nr 1; Zalecenie nr 7 dotyczące ogólnej polityki ECRI w sprawie prawodawstwa krajowego dotyczącego zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej przyjęte 13 grudnia 2002 i zmienione 7 grudnia 2017 r., <https://rm.coe.int/ecri-general-policy-recommendation-no-7-revised-on-national-legislatio/16808b5ab5> (dostęp 10.02.2025).

SHAHED 131 – bezzałogowy statek powietrzny, jeden z rodzajów amunicji krążącej¹⁷ wyprodukowany w Iranie obok Shahed-129, Shahed-136, Shahed-191 i Shahed-238, zawierający głowicę bojową z ładunkiem wybuchowym, przeznaczony do atakowania celów poprzez samozniszczenie o zasięgu 500–900 mil. Jest to wcześniejsza i mniejsza wersja Shahed-136, w Rosji oznaczona jako Geran-1, zaprojektowana w taki sposób, aby mogła unikać obrony przeciwniczej przeciwnika w postaci systemów SAM i MANPADS, które są przeznaczone do neutralizowania znacznie większych celów, takich jak samoloty lub pociski poruszające się po stałej trajektorii lotu. Wizualnie Shahed-131 różni się od Shahed-136 statecznikami na końcu skrzydeł. W przypadku Shahed-131 rozciągają się one tylko w górę, podczas gdy w większym Shahedzie-136 – zarówno w górę, jak i w dół. Ukraińskie badania przeprowadzone na wrakach w 2022 r. wykazały, że Shahed-131 wykonany został z włókna węglowego, wzmocnionego wewnętrznymi metalowymi wspornikami. Wyposażony jest w silnik tłokowy spalinowy, który napędza platformę z drewnianym śmigłem. Szacuje się, że może być wyrzucany ze statycznych szyn lub z ciężarówki. Zawartość materiału wybuchowego w głowicy wynosi 10–15 kg. Analiza komponentów elektronicznych wykazała, że wszystkie są cywilne, a spośród systemów naprowadzania używany jest tylko odbiornik GPS, co ogranicza jego zastosowanie wyłącznie w stosunku do celów nieruchomych. Do nawigacji dodano również system, który zapobiega fałszowaniu sygnału GPS, lecz prawdopodobnie nie zapobiega on zakłóceniom. Jeśli dron wlatuje w obszar, w którym sygnał GPS jest tłumiony, zaczyna dryfować

¹⁷ W niektórych opracowaniach określany jest pociskiem manewrującym, ponieważ nie ma technicznych możliwości „polowania” na dogodny cel ruchomy, lecz zniszczenie obiektu statycznego.

z wiatrem i napotyka błędy w systemie bezwładnościowym. W zależności od prędkości i kierunku wiatru odchylenie może wynosić 5% odległości wyznaczonej przez GPS. Na odcinku 5 km dałoby to błąd 250 m. Po ponownym odebraniu sygnału GPS bezzałogowiec dostosowuje swój lot do pierwotnego kursu.

Pierwsze informacje na temat dronów typu Shahed-131 pochodzą z 2015 i 2019 r. W 2015 r., podczas wystawy w Iranie znalazł się obok innej prezentowanej techniki wojskowej. W 2019 r. z kolei dwa główne obiekty naftowe w Arabii Saudyjskiej: Abqaiq i Khurais, zostały poważnie uszkodzone przez roje bezzałogowych statków powietrznych wyrzucanych przez rebeliantów Huti w odwecie za interwencje króla w wojnie domowej w Jemenie. Kilka dni później na konferencji prasowej pokazany został wrak drona z charakterystyczną deltą skrzydeł, napędzany małym silnikiem rotacyjnym z drewnianym śmigłem. W lipcu 2022 r. doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake Sullivan powiedział, że Rosja zwróciła się do Iranu z prośbą o dostarczenie setek uzbrojonych bezzałogowych statków powietrznych, które następnie miałyby być wykorzystane na Ukrainie. Początkowo zarówno Rosja, jak również Iran temu zaprzeczały – Teheran podkreślał, że nie dostarcza broni Rosji i w trwającej wojnie zachowuje neutralność. Dopiero 2 września 2022 r. dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej gen. Hossein Salami oświadczył, że niektóre państwa nabyły irański sprzęt wojskowy, a Korpus szkoli nowych użytkowników z jego korzystania. W listopadzie 2022 r. rząd Iranu przyznał również, że wysłał ograniczoną liczbę UAV do Rosji, ale kilka miesięcy przez rozpoczęciem inwazji na Ukrainę. Pierwsze drony typu Shahed zaczęły pojawiać się na Ukrainie w połowie sierpnia 2022 r. Początkowo Rosjanie używali ich do niszczenia ukraińskiej artylerii i innych celów taktycznych. Od połowy października 2022 r. stały się już kluczowym elementem kampanii strategicznych uderzeń na system energetyczny i infrastrukturę portową. Atakowana była Odessa, gdzie przeładowywane było zboże na statki i elektrownie. Od 24 lutego 2022 do 22 lutego 2024 r. Rosja wystrzeliła 4637 Shahedów. Według Jurija Ignata z ukraińskich sił powietrznych obrona przeciwlotnicza miała zniszczyć 3605 z nich. Oznacza to, że zestrzelonych jest ponad 80% wszystkich maszyn. Z czasem Rosja zaczęła stosować metody mające na

celu zwiększenie skuteczności ataku bezzałogowców, takie jak zmiana trasy lotu o 5–10 km czy poruszanie się jak najniższej wzdłuż rzek, aby uniknąć wykrycia przez radary.

Produkcją bezzałogowych statków powietrznych Shahed zajmują się w Iranie dwa przedsiębiorstwa: Iran Aircraft Manufacturing Industries (HESA) oraz Shahed Aviation Industries Research Centre (SAIRC). HESA – spółka zależna od Iran Aviation Industries Organization (państwowego przedsiębiorstwa podlegającego Ministerstwu Obrony i Logistyki Sił Zbrojnych), jest firmą specjalizującą się w produkcji samolotów wojskowych i cywilnych, jak również dronów. Założona została w czasie rządów szacha Mohammada Rezy Pahlawiego w Teheranie jako fabryka Bell Textron, gdzie na licencji amerykańskiej produkowano śmigłowce Bell. Po rewolucji islamskiej została znacjonalizowana i włączona do Iran Aviation Industries Organisation. Do dzisiaj świadczy usługi konserwacyjne dla niektórych samolotów z czasów monarchii pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, które nadal znajdują się w użyciu. Na początku XXI w. Antonow wraz z HESA rozpoczął produkcję samolotów transportowych i pasażerskich An-140. Zdaniem Departamentu Skarbu USA oraz ekspertów ONZ produkuje takie drony, jak Ababil czy Qasef-1, wykorzystywane przez rebeliantów Huti w Jemenie. Shahed Aviation Industries Research Centre jest częścią Shahed Aviation Industries – przedsiębiorstwa znajdującego się w mieście Isfahan, na południe od Teheranu. SAIRC jest biurem badawczym, które opracowuje projekty bezzałogowców, a następnie przekazuje je firmom takim jak HESA celem uruchomienia masowej produkcji. HESA jest objęta sankcjami nałożonymi przez Unię Europejską już 26 lipca 2010 r. jako podmiot powiązany z rozwojem irańskiego programu atomowego. Podobne nałożył na nią także rząd Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady i Korei Południowej. W listopadzie 2022 r. sankcjami objęta została również SAIRC. Decyzję podjął Departament Skarbu USA, uznając ją za przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją dronów, które używane są przez Rosję w atakach na infrastrukturę cywilną w Ukrainie.

Wkrótce po rozpoczęciu dostaw Rosja zdecydowała się na samodzielną produkcję irańskich dronów na własnym terytorium. Fabryka powstała w specjalnej strefie ekonomicznej Alabuga, w Tatarstanie, na

wschód od Kazania. Według niepotwierdzonych informacji problemem była forma zapłaty. Władze w Teheranie początkowo miały zażądać złota, ale po pewnym czasie zmieniły zdanie i oczekiwały rozliczenia w dolarach amerykańskich. Transakcja stanęła pod znakiem zapytania, ponieważ Kreml nie dysponował tak dużą ilością gotówki, którą mógłby wydać na uruchomienie produkcji Shahedów. Ostatecznie jednak zgodzono się na rozliczenie w złocie. Rosja miała wysłać do Iranu łącznie ponad 2 t sztabek złota. Wybudowany zakład w Tatarstanie ma możliwość montowania co najmniej 6 tys. dronów rocznie. W samej specjalnej strefie ekonomicznej ze względów bezpieczeństwa wprowadzono wiele zabezpieczeń mających na celu ukrycie faktu pojawienia się fabryki bezzałogowców. W dokumentacji i korespondencji wewnętrznej zamiast pojęcia „Shahed” używano „łodzie”, a „Iran” zastąpiono słowem „Białoruś”. Hangar, w którym produkowane są drony, ma zajmować obszar 40 tys. metrów kwadratowych, w 2024 r. z kolei planowano zwiększyć go do 100 tys. Problemem są jednak podzespoły elektroniczne; według dokumentów, których treść opublikowana została na rosyjskim Telegramie, wynika, że z ponad 130 komponentów elektronicznych, jakie potrzebne są w dronach typu Shahed (systemy nawigacyjne, akcelerometry, złącza itp.), tylko cztery produkowane są w Rosji, pozostałe powstają w przedsiębiorstwach amerykańskich, francuskich, japońskich, szwajcarskich, tajwańskich, chińskich, holenderskich i innych. Jeśli jest to prawda, specjalna strefa ekonomiczna Alabuga jest wciąż uzależniona od importu licznych podzespołów z Iranu. W związku z deficytami kadrowymi wynikającymi z powołań do wojska montażem dronów zajmują się głównie studenci z lokalnej politechniki. 2 kwietnia 2024 r. 13 z nich zostało rannych w wyniku ataku ukraińskich dronów kamikadze, zorganizowanego przez Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony (HUR). Jedna z maszyn uderzyła w hotel robotniczy, nie doszło jednak do poważniejszych uszkodzeń hangarów, w których produkowane są drony.

Kiedy rozpoczęła się seryjna produkcja Shahedów w strefie Alabuga, pojawiły się doniesienia, że nowe drony różnią się od irańskich. Numery seryjne, jakie znajdowały się na maszynach pochodzących z Iranu, zaczynały się od litery „M”, podczas kiedy skonstruowane w Rosji – od litery „K”. Ponadto korpus bezzałogowca z Alabuga składa się z połączonych ze

sobą kilku elementów, irański jest zaś jednolity. Rosyjski Shahed otrzymał także nową głowicę bojową, która oznaczona została cyrylicą, a nie łaciną. Wymieniona została bateria: wcześniej była nią Li-Ion 18650, obecnie jest to bateria żelowa rosyjskiej marki Delta Battery. Pokazuje to, że drony typu Shahed w przyszłości mogą ulec dalszej modyfikacji, na co dodatkowo będą wpływały sankcje nakładane na rosyjskie i irańskie przedsiębiorstwa.

Dokładny koszt irańskich Shahedów nie jest znany, szacuje się jednak, że w zależności od wariantu waha się on między 20–50 tys. dolarów. Nie jest to w związku z tym produkt tani, jednak jego użycie wydaje się ekonomiczne, biorąc pod uwagę koszt pocisku obrony przeciwlotniczej wynoszący od 140 tys. do 500 tys. dolarów, dlatego najlepszym rozwiązaniem w zwalczaniu Shahedów są zestawy uzbrojone w samobieżne działka przeciwlotnicze, takie jak niemieckie Gepardy. Pewną innowacją w neutralizowaniu zagrożenia jest także montaż ponad 8 tys. telefonów komórkowych wraz z mikrofonami na słupach w różnych częściach Ukrainy, za pomocą których wojsko stara się określić prędkość i kierunek lecących dronów, jak również przygotować zespoły obrony przeciwlotniczej.

Tomasz Wójtowicz

F. Bezhan, *The 'Kamikaze' Drones Iran Used To Attack Israel*, <https://www.rferl.org/a/iran-shahed-drones-israel-attack/32904882.html> (dostęp 30.12.2024); F. Borsari, *Russia's Shahed-type drones are losing their bite in Ukraine*, <https://www.defensenews.com/opinion/2024/08/26/russias-shahed-type-drones-are-losing-their-bite-in-ukraine/> (dostęp 30.12.2024); R. Pihlaksa, *SensusQ analysis on the Shahed-131/136/238 one-way attack UAVs*, <https://www.sensusq.com/blog/sensusq-analysis-on-the-shahed-131-136-238-one-way-attack-uavs> (dostęp 27.12.2024); U. Rubin, *Russia's Iranian-Made UAVs: A Technical Profile*, <https://www.rusi.org/explore-our-research/publications/commentary/russias-iranian-made-uavs-technical-profile> (dostęp: 30.12.2024); Shahed-131 UCAV, <https://cat-uxo.com/explosive-hazards/ucav/shahed-131-ucav> (dostęp 27.12.2024); E. Tegler, *\$375,000 – The Sticker Price For An Iranian Shahed Drone*, <https://www.forbes.com/sites/erictegler/2024/02/07/375000the-sticker-price-for-an-iranian-shahed-drone/> (dostęp 28.12.2024).

SHITPOSTING (OD SŁÓW SHIT – „GÓWNO”, I POST – „PUBLIKACJA”) – slang internetowy, który pojawił się w połowie 2000 r. na stronach z obrazami, takimi jak 4chan¹⁸, i odnosi się do postów bez wyraźnego kontekstu, przeciętnych, humorystycznych, bezużytecznych, agresywnych, ironicznych, nieistotnych lub wyraźnie niespójnej jakości, co może skutkować błędami ortograficznymi lub gramatycznymi, stając się kolejnym wariantem spamu z celami komercyjnymi lub bez nich, działając jako kolejny przykład trollingu internetowego na forach i portalach społecznościowych. Subkultura *shitpost* zyskała popularność w sieciach takich jak Facebook, Twitter i Instagram, zwłaszcza od drugiej połowy 2010 r.

Shitposting jest prowadzony w celu zakłócenia dyskusji lub wywołania maksymalnej reakcji przy minimalnym wysiłku, to nowoczesna forma prowokacji w internecie. Czasami takie treści są tworzone w ramach skoordynowanej wojny, której celem jest uczynienie strony internetowej bezużyteczną dla stałych odwiedzających. Często *shitposting* sprowadza się do popularyzacji własnego profilu, a im bardziej ironiczny i zabawny jest, tym więcej niesie profitów.

Definicja shitposta może się różnić w zależności od stron internetowych i wirtualnych społeczności, na których znajdują się tego typu treści. Posty, które można zdefiniować jako gówniane, mogą mieć różne efekty humorystyczne i intencje, wykorzystując sarkazm, humor, bzdury i spam.

W tym sensie *shitposting* jest często porównywany do dadaizmu czy surrealizmu, awangardowych ruchów artystycznych z początku XX w., które kwestionowały artystyczne i akademickie dogmaty poprzez tworzenie dzieł o celowo wątpliwej jakości, obraźliwym lub destrukcyjnym charakterze, aby sprowokować innych ludzi ze świata sztuki. Podobnie jak *shitposter*, dadaści również tworzyli prowokacyjne treści i wykorzystywali prozaiczne materiały codziennego użytku, nawet jeśli nie miały głębszego znaczenia ani normatywnych zasad estetycznych.

¹⁸ 4chan to forum dyskusyjne stworzone w 2003 r. przez przyszłego mówcę i doradcę funduszy inwestycyjnych Christophera Poole’a w wieku 15 lat w oparciu o japońskie tablice obrazkowe, a konkretnie 2chan, na którym użytkownicy anonimowo publikują zdjęcia, podzielone na podfora, z których każde ma swoje własne wytyczne i określoną treść. Rejestracja nie jest dostępna (z wyjątkiem administratorów).

W niektórych przypadkach *shitposting* jest wykorzystywany do odwrócenia uwagi od konkretnych wiadomości, które mogą być niezręczne i nieodpowiednie, wywołania większej reakcji i dotarcia przy jak najmniejszym wysiłku do większej ilości obiorców lub również do tego, aby strona, na której publikowane są treści, stała się bezużytecznym miejscem pod względem informacyjnym dla jej stałych odwiedzających.

Encyclopedia Dramatica definiuje to w następujący sposób: „*Shitposting* to akt lub sztuka tworzenia publikacji w internecie (lub w przypadku wiki – publikowania artykułu), która nikogo nie obchodzi, ma niską jakość lub treść, a także nie ma żadnego znaczenia”.

Piszząc dla Polygon, Sam Greszes porównał umieszczanie bzdur do „zagmatwanych, pozbawionych kontekstu fragmentów dadaizmu, które właśnie ze względu na swój absurd uznano za dzieła rewolucyjne zarówno pod względem artystycznym, jak i politycznym”. Greszes pisze również, że celem shitpostowania jest tak zdezorientować odbiorców brakiem treści, że będą oni się śmiać.

W maju 2016 r. The Daily Dot¹⁹ opublikował notatkę, w której stwierdził, że *shitposting* jest „celową prowokacją mającą na celu uzyskanie maksymalnego efektu przy minimalnym wysiłku”.

Wykorzystanie shitpostingu do celów politycznych stało się konieczne podczas wyborów prezydenckich w USA w 2016 r. i później. We wrześniu 2016 r. uwagę mediów przyciągnęła amerykańska protrupowska grupa *alt-right* Nimble America, którą „The Daily Beast” opisał jako „oddaną

¹⁹ Political Revolution, czasami nazywana Our Revolution – amerykańska organizacja postępowej akcji politycznej, założona jako kontynuacja kampanii prezydenckiej senatora Berniego Sandersa z 2016 r. Misją organizacji jest edukowanie wyborców na temat problemów, angażowanie ludzi w proces polityczny oraz praca nad organizowaniem i wybieraniem postępowych kandydatów; wspieranie i pomoc w przyjmowaniu postępowych środków referendalnych; tworzenie, szkolenie i mobilizowanie aktywistów; a także wspieranie i uczestnictwo w protestach; zmniejszanie nierówności dochodów i bogactwa, praca na rzecz powszechnej opieki zdrowotnej, obniżanie cen leków na receptę, wprowadzenie płacy minimalnej w wysokości 15 dolarów (~19 dolarów w 2023 r.), rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, tworzenie miejsc pracy i uczynienie publicznych szkół wyższych i uniwersytetów bezpłatnymi.

shitpostingowi, rozpowszechnianiu internetowych memów demonizujących Hillary Clinton”. W związku z tym brytyjski dziennikarz Andrew Griffin napisał felieton w brytyjskiej gazecie „The Independent” (o tendencji liberalno-demokratycznej), w którym stwierdził, że *shitposting* jest w rzeczywistości apolitycznym narzędziem, które może mieć wiele różnych skutków: jest używane przez wszystkich, od *alt-right*, takich jak zwolennicy Donalda Trumpa, po grupy lewicowe w internecie, biorąc za przykład ówczesną stronę tych, którzy poparli Berniego Sandersa, a wszystko to w ramach amerykańskiej polityki. Sam Griffin przyznał jednak dwa akapity później, że skrajnie prawicowa grupa Nimble America była pierwszą, która zastosowała takie metody w prawdziwym życiu, w znaczący i przede wszystkim polityczny sposób.

W Ameryce Łacińskiej zwolennicy różnych ideologii, partii i nurtów często wykorzystują ten zasób jako narzędzie polityczne do propagandy swoich interesów. Godnymi uwagi przypadkami są Meksyk, Kolumbia i Kostaryka.

Poza pozorną trywialnością (która ma miejsce), memy przyczyniają się dziś do artykułowania dyskursu publicznego i służą do kształtowania i odzwierciedlania stanów opinii, nie tylko w wymiarze czysto zabawnym, ale także, a nawet przede wszystkim, w sferze ideologicznej: memy wnoszą wkład w publiczną dyskusję polityczną. Wzrost i popularność niektórych partii czy polityków można częściowo wytłumaczyć tworzeniem i rozpowszechnianiem memów w internecie z celowym zamiarem propagandowym. Zatem *shitposting* może kształtować aktualny dyskurs polityczny (w każdym z jego aspektów, nie tylko w jego zradyzalizowanej wersji), celowo modyfikując światopogląd odbiorców.

Według włoskiego historyka Stevena Fortiego z Uniwersytetu w Barcelonie *shitposting* stał się zasobem szeroko wykorzystywanym w sferach skrajnej prawicy lub nazywanym również „alternatywną prawicą”

do trollowania i atakowania swoich przeciwników politycznych lub po prostu „normalsów” [zwykli ludzie], którzy nie byli dostosowani do sposobu pojmowania ich dyskursu, wypełniając sieci społecznościowe i fora, na których się znajdowali, treściami niskiej jakości, przekierowując dyskusje i sprawiając, że to, co

jest publikowane na określonej stronie, staje się bezużyteczne lub przynajmniej traci swoją początkową wartość informacyjną.

Podczas gdy *shitposting* może nie mieć określonej ideologii politycznej, shitpostersy mają możliwość uczestniczenia w ruchach politycznych poprzez promowanie kandydatów na prezydenta za pomocą memów w mediach społecznościowych, jak to miało miejsce w przypadku Nimble America i jego poparcia dla kampanii Donalda Trumpa.

W 2019 r. redaktorka BBC Laura Kuensberg błędnie opisała *shitposting* jako „reklamę partii politycznych, która wygląda naprawdę absurdalnie i ludzie publikują ją w internecie, a następnie rozprzestrzenia się w mediach społecznościowych w ogromnych ilościach i wszyscy zaczynają mówić «Ha, ha, ha, praca jest skończona»”.

Shitpostowanie jest źle widziane w kulturze popularnej, dlatego dziennikarka BBC Jessica Lindsay podała precyzyjną definicję tego zjawiska: „*Shitposting* nie zawiera nic wartościowego. To internetowy odpowiednik strzelania do puszek z broni palnej na pustej działce. Polega na powtarzaniu głupim głosem tego, co mówi twój rozmówca, którego spotykasz, dopóki się nie znudzi i nie odejdzie”.

Dół formularza

Shitposting i kultura internetu sprawiły, że powstało pokolenie porozumiewające się za pomocą memów będących nawiązaniem do wyrwanych z kontekstu przypadkowych rzeczy z internetu. Ich znaczenia są płynne i zależne od kontekstów, a dla niewprawnego oka wydają się bezsensowne lub wręcz obraźliwe. W tej kulturze nie ma czegoś takiego jak nadrzędne wartości, jasno określony ideologiczny skutek – każdy użytkownik i uczestnik tych luźnych konwersacji ma w nich własny cel i wartość. Jedni lubią się pośmiać, inni prowadzą krucjaty przeciw i za, jeszcze inni są po prostu zwykłymi trollami. Upowszechnienie wspólnie jakiejś fałszywej informacji jest powodem do śmieszków i satysfakcji, a nie elementem dużej gry politycznej.

Najlepszym przykładem jest Twitter Donalda Trumpa – byt, który jeszcze dekadę temu nie przystawałby żadnemu politykowi i wywołałby światowy kryzys. Dziś zaczynamy akceptować, że prezydent może wysyłać tweety brzmiące jak wiadomości zwykłego trolla.

Ten styl komunikacji w internecie stał się nową bronią w walce z rosyjską propagandą w obliczu szeroko zakrojonej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Na Twitterze powstała cała społeczność zajmująca się publikowaniem podobnych treści, nazywająca siebie NAFO (North Atlantic Fella Organization). NAFO to nieoficjalna armia shitposterów, składająca się z amerykańskich wojskowych, którzy spotykają się w sieci, aby rozmawiać o wojnie, walczyć z rosyjską dezinformacją i zbierać pieniądze na pomoc Ukrainie. Członkowie grupy, zaczynając od maja 2022 r., sporo czasu spędzają na trollowaniu Rosjan w sieci i przekazywaniu darowizn na rzecz różnych ukraińskich organizacji charytatywnych. Główną cechą charakterystyczną tych postaci jest kreskówkowy pies Shiba Inu, który pojawia się na ich awatach i w memach. Co więcej, NAFO osiągnęła taką popularność, że zdjęcie z psem zastępowało główne zdjęcie ówczesnego ukraińskiego ministra obrony Ołeksija Reznikowa.

Na przykład na stronie St.Javelin organizacja przekazująca fundusze ukraińskim organizacjom wolontariackim oferuje produkty marki NAFO przedstawiające zabawne psy rasy shiba inu. Ze sprzedaży do września 2022 r. zebrano ponad 47 tys. dolarów na potrzeby samych Sił Zbrojnych Ukrainy i co najmniej 10 tys. dolarów na inne cele. Oprócz sklepu St.Javelin Fellas stworzyli serwer Discord, na którym organizują akcje charytatywne, obalają rosyjską propagandę i udostępniają wiadomości z Ukrainy pochodzące z zaufanych źródeł.

Olga Wasiuta

U. Blanco, S. Alejandro, *Shitposting and Memeculture: An Aesthetic Politics of Techno-Coloniality?*, 4.05.2021, <https://ssrn.com/abstract=3839267> (dostęp 17.01.2025); B. Collins, G. Resnick, *Palmer Luckey: The Facebook Near Billionaire Secretly Funding Trump's Meme Machin*, „The Daily Beast” 2023, vol. 26, no. 5–6, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1354856519860237> (dostęp 19.01.2025); R. Evans, *Shitposting, Inspirational Terrorism, and the Christchurch Mosque Massacre*, 15.03.2019, <https://www.bellingcat.com/news/rest-of-world/2019/03/15/shitposting-inspirational-terrorism-and-the-christchurch-mosque-massacre/> (dostęp 17.01.2025); S. Greszes, *Shitposting is an art, if history is any indication Drawing a line between an internet pastime and the Dadaist movement*, 18.12.2018, <https://www.polygon.com/2018/12/17/18142124/shitposting-memes-dada-art-history> (dostęp 19.01.2025); P. Howell O'Neill, *BTFO: How to speak like a fanatical*

Donald Trump supporter Cuckold? Centipedes? Here's the language used in Trump's far-right online circles. 3.02.2021, <https://www.dailydot.com/debug/trump-centipede-btfo-cuckold/> (dostęp 19.01.2025); R. Kaczmarczyk, *Which Way White Man: Shitposting on 4Chan/pol/ is epic!*, Independently Published, 2020; E. Lalik, *Kultura shitpostingu i trollowania niszczy standardy wypracowywane przez dekady*, 5.03.2018, <https://spidersweb.pl/2018/03/shitposting-trollowanie-internet.html> (dostęp 17.01.2025); R. Piłkuła, *Biedny boomer patrzy na gówno i nie czai bazy. Dlaczego brzydota się klika?*, 7.04.2022, <https://wyborcza.biz/biznes/7,177150,28286052,biedy-boomer-patrzacy-na-gowno-o-kulturze-shitpostingu.html?disableRedirects=true> (dostęp 17.01.2025); *Shitpost*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/shitpost> (dostęp 17.01.2025); P.J. Woods, *Shitposting as public pedagogy*, 2.11.2023, <https://doi.org/10.1080/03626784.2023.2272988> (dostęp 19.01.2025); Шитпостинг – це нова зброя. Хто такі НАТО, чому їм дякує Міністерство оборони України та як вони протидіють російській пропаганді, 2.09.2022, <https://nv.ua/ukr/lifestyle/shitposting-nova-zbroya-u-viyni-rosiji-ta-u-krajini-novini-ukrajini-50267429.html> (dostęp 17.01.2025).

SIŁY OBRONNE IZRAELA (HEBR. צְבָחַת הַהֲגָנָה לְיִשְׂרָאֵל „ARMIA OBRONY IZRAELA”, ZWA HA-HAGANNAH לֶא-חֵצֵלָה, HEBR. AKRONIM: ZAHAL צְה"ל ARAB. جيش الدفاع الإسرائيلي , DMG ĠAYŠ AD-DIFĀ' AL-I-SRĀ' ĪLĪ; ANG. ISRAEL DEFENCE FORCES – IDF) – oficjalne siły zbrojne Państwa Izrael założone 31 maja 1948 r., wylonione z podziemnych organizacji w Jiszuw, społeczności żydowskiej w Palestynie przed powstaniem Państwa Izrael. Największe kontyngenty założycielskie pochodziły w szczególności z Haganah i Palmach, które walczyły przeciwko brytyjskiemu mandatowi w Palestynie. Elementy paramilitarne Irgunu i Lechi, które rywalizowały z Haganah, również zostały włączone do armii powstającego państwa żydowskiego. Co ciekawe, pierwsze poważniejsze dostawy sprzętu i uzbrojenia IDF pochodziły z ZSRR i Czechosłowacji, przy czym po części było to uzbrojenie z radzieckiego demobilu, ale także zdobyczne – niemieckie, a nawet włoskie. Pomimo kryzysu kadrowego i niedostatku uzbrojenia armia izraelska obroniła niepodległość państwa żydowskiego w latach 1948–1949.

Podczas kryzysu sueskiego Izrael wziął udział w brytyjsko-francuskiej próbie odzyskania kontroli nad znacjonalizowanym Kanałem Sueskim i obalenia Gamala Abdela Nassera. Chociaż Izraelowi udało się przejąć

kontrolę nad dużymi częściami półwyspu Synaj, musiał je ponownie opuścić po politycznym niepowodzeniu anglo-francuskiej interwencji. Władze Izraela robiły wszystko, co możliwe, by w sytuacji permanentnego zagrożenia zewnętrznego zapewnić dostawy nowoczesnego sprzętu militarnego. W tym celu potrafiły wznieść się ponad bardzo ponure doświadczenia z przeszłości. Podczas tajnego spotkania dyrektora generalnego Ministerstwa Obrony Szimona Peresa z niemieckim ministrem obrony Franzem Josefem Strausssem w Bonn późnym latem 1957 r. Strauss uznał odpowiedzialność Niemiec za przetrwanie państwa żydowskiego, którego istnienie było zagrożone przez wrogich sąsiadów, i przedstawił perspektywę pomocy zbrojeniowej i finansowania w wysokości 300 mln marek niemieckich. Osiem lat przed nawiązaniem przez oba państwa stosunków dyplomatycznych oznaczało to początek współpracy w dziedzinie obronności, która trwa do dziś. Dzięki umowie zbrojeniowej Izrael chciał uniezależnić się od Francji. Kiedy egipski prezydent Nasser zamknął cieśninę Tiran dla izraelskiej żeglugi w 1967 r., wymusił wycofanie wojsk ONZ z Synaju i rozmieścił 1000 czołgów i prawie 100 tys. żołnierzy na granicach Izraela, Izrael rozpoczął wojnę sześciodniową uderzeniem wyprzedzającym izraelskich sił powietrznych na egipskie bazy lotnicze, co miało zapobiec obawom przed atakiem ze strony państw arabskich. Chociaż Jordania i Syria interweniowały w walkach, Izrael kontrolował Strefę Gazy, półwysep Synaj, Wzgórza Golan, Zachodni Brzeg i Wschodnią Jerozolimę, gdy zawieszenie broni weszło w życie. Tak zwana wojna sześciodniowa była największym sukcesem strategicznym Izraela w całej jego dotychczasowej historii. Podczas wojny Jom Kippur w 1973 r. egipskie i syryjskie oddziały wyposażone w nowoczesny radziecki sprzęt były w stanie dokonać dzięki zaskakującemu atakowi znacznych zdobyczy terytorialnych, stawiając Izrael w sytuacji zagrażającej jego istnieniu – jego straty materialne zostały w dużej mierze zrekompensowane przez USA w ramach operacji Nickel Grass. Kontratak pod dowództwem generała Ariela Sharona ostatecznie doprowadził do załamania egipskiego ataku. Siły IDF wylądowały na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego, mając otwartą drogę do rajdu na odległy zaledwie o 100 km Kair. Na froncie północnym po początkowych niepowodzeniach armia izraelska po udanym kontrnatarciu dotarła niemal na przedmieścia Damaszku. Ostatecznie doszło do zawieszenia broni,

a zawarcie układu pokojowego z Egiptem w 1978 r. zakończyło (jak na razie) okres pełnoskalowych wojen Izraela z sąsiadami, rozpoczynając zarazem czas asymetrycznych działań zbrojnych, od interwencji w Libanie w 1982 r. po inwazję na Strefę Gazy w 2023 r.

Siły morskie Izraela (hebr. *חיל הים הישראלי*, Heil HaYam HaYisraeli, dosł. „Izraelski Korpus Morski”; arab. *البحرية الإسرائيلية*) – morski element Sił Obronnych Izraela działający głównie na Morzu Śródziemnym, a także w zatoce Akaba (Ejlat) i na Morzu Czerwonym. Obecnym dowódcą naczelnym Marynarki Wojennej Izraela jest wiceadmirał David Saar Salama. Służy w niej 10 tys. oficerów i marynarzy, przy czym jest ona w dużym stopniu uzawodowiona. Uważa się, że Marynarka Wojenna Izraela odpowiada za utrzymanie zdolności do przeprowadzenia odwetowego uderzenia nuklearnego przy pomocy rakiet bazujących na okrętach podwodnych. Korpus morski przez wiele lat uchodził za drugorzędny rodzaj sił zbrojnych Izraela, niemający większego znaczenia z punktu widzenia strategii IDF, w XXI w. pogląd ten uległ zmianie, bowiem wedle współczesnych poglądów w Izraelskim Sztabie Generalnym tylko morze zapewnia IDF wystarczającą głębię strategiczną. Główne zadania Izraelskiego Korpusu Morskiego są następujące:

- zapewnienie bezpieczeństwa kraju i jego obywateli, w tym obrona 190 km wybrzeża Izraela przed terroryzmem i infiltracją;
- zapewnienie otwartych szlaków morskich dla żeglugi handlowej;
- obrona wód terytorialnych i gospodarczych Izraela, a także jego zasobów strategicznych;
- operacje morskie i blokada żeglugi morskiej przeciwnika;
- zdobywanie ważnych informacji wywiadowczych i angażowanie się w działania cybernetyczne.

Warto pamiętać, że jakkolwiek główna granica morska Państwa Izrael biegnie wzdłuż wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, to jednak ma ono również dostęp do Morza Czerwonego poprzez port w Ejlat.

Dowództwo Izraelskiego Korpusu Morskiego znajduje się w Tel-Awivie, natomiast główne bazy morskie IDF – w Hajfie, Aszodzie oraz Atlit. Kośćcem sił morskich są cztery duże korwety rakietowe typu Sa'ar 6, zbudowane w Niemczech i będące modyfikacją niemieckiego typu K-130, spokrewnionego z ORP *Ślęzak*. Dalej – ich uzupełnieniem są trzy

mniejsze korwety raketowe typu Sa'ar 5 oraz osiem ścigaczy raketowych Sa'ar 4.5. Okręty podwodne w liczbie sześciu należą do dwu typów Dolphin oraz Dolphin 2 i – jak już wspomniano – są wyposażone w środki do przenoszenia broni jądrowej. Listę floty uzupełnia kilkanaście okrętów patrolowych i pomocniczych. Ważnym elementem Izraelskiego Korpusu Morskiego jest specjalna jednostka komandosów Shayetet 13, wslawiona w różnych operacjach, m.in. przeciw terrorystom islamskim. Nie ulega wątpliwości, że współczesne siły morskie Izraela są istotnym komponentem IDF nieustępującym pod względem wyposażenia i wyszkolenia siłom lądowym i lotnictwu.

Wojska Lądowe Izraela (hebr. **זרוע היבשה**, *Zro'a ha-Jabasha*) – kolejny element sił obrony Izraela, w skład którego wchodzi: wojska piechoty, pancerne, artyleria i wojska inżynieryjne. Pieczę nad lądowymi sprawuje od 1983 r. bezpośrednio Dowództwo Wojsk Lądowych (hebr. **זרוע היבשה מפקדת**, *Mifkedet Zro'a ha-Jabasha*; w skrócie **מז"ז**, *Mazi*), a dowódcą jest zastępca szefa Sztabu Generalnego, którym jest aktualnie Tamir Yadaï, podlegający Szefowi Sztabu Generalnego Sił Obronnych Izraela. Dowództwa obszarów strategicznych podzielone są na trzy części: Dowództwo Południowe, Dowództwo Północne, Dowództwo Centralne.

Pod Dowództwo Południowe podlega: 162 Dywizja Pancerna (operacyjna, w jej składzie Brygada Nahal, Brygada Givati, 401 Brygada Pancerna i 215 Brygada Artylerii Egged, a także brygady regionalne: Brygada Północna i Południowa, Brygada „Sagi” i Brygada „Ejlat”); 143 Dywizja Gaza (terytorialna – Brygada Gefen, Brygada Katif), 80 Dywizja Edom (terytorialna – 460 Brygada Pancerna, Brygada Jo'aw, Brygada Paran), dywizja rezerwowa (252 Dywizja Synaj).

Pod Dowództwo Północne podlega: 36 Dywizja Pancerna (dywizja operacyjna, 7 Brygada Pancerna, 188 Brygada Pancerna, Brygada Golani, 282 Brygada Artylerii, 828 Brygada Bislamach), 91 Dywizja Galil (dywizja terytorialna, 300 Brygada Piechoty Ba-Ra'am, 769 Brygada Piechoty Chiram) i 210 Dywizja Ha-Baszan, a także 319 Dywizja Pancerna Ha-Mapac (dywizja rezerwowa).

Pod Dowództwo Centralne podlega: Dywizja Judei i Smarii (dywizja terytorialna, Brygada Menasze, Brygada Efraim, Brygada Szomron, Brygada Binjamin, Brygada Ecijon, Brygada Jehuda; 98 Dywizja Spadochronowa

Ha-Esz (dywizja rezerwowa, Brygada Oz, 35 Brygada Spadochronowa, 55 Brygada Spadochronowa, 551 Brygada Spadochronowa), 340 Dywizja Pancerna (dywizja rezerwowa, Brygada Kfir, 5 Brygada Piechoty, 16 Brygada Piechoty, 847 Brygada Pancerna), brygada rezerwowa.

Jak podają aktualne (stan na luty 2025 r.) strony internetowe IDF, skład korpusów jednostek i brygad prezentuje się następująco:

„The Elite 4” tworzą jednostki specjalne:

- Sayeret Matkal – Jednostka Rozpoznawcza Sztabu Generalnego (znana też jako Jednostka 269 lub Jednostka 262, hebr. סיירת מטכ"ל), czyli jednostka sił specjalnych IDF podlegająca wywiadowi wojskowemu Aman, a podporządkowana szefowi Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Izraela. Sayeret Matkal zbiera dane wywiadowcze w terenie i prowadzi głębokie rozpoznanie za liniami wroga, aby pozyskać strategiczne informacje wywiadowcze. Jednym z zadań tej jednostki jest też zwalczanie terroryzmu i ratowanie zakładników poza granicami państwa. Powstała w 1957 r. dzięki jej pierwszemu dowódcy Abrahamowi Arnanowi. Składała się z weteranów takich jednostek, jak Palmach, Korpus Wywiadu, Jednostka 101 i Brygada Spadochroniarzy, a także młodych kibucników. Uznawana za wyjątkowo tajną. Podczas wojny Jom Kippur walczyła głównie na terenie półwyspu Synaj i góry Hermon, a podczas pierwszej wojny libańskiej jej ówczesny dowódca Shay Avital robił wszystko, aby pod każdym względem pozostała jednostką piechoty. Podczas drugiej wojny libańskiej przeprowadzała naloty w głąb Libanu;
- Shayetet 13 – Flotylla 13 (hebr. שיטת 13), jednostka komandosów morskich, która działa zarówno na morzu, jak i na lądzie i w powietrzu, wykonująca nietypowe zadania. Otrzymuje różne działania operacyjne, np. strategiczne niszczenie infrastruktury morskiej wroga, ale odpowiada też za gromadzenie wysokiej jakości informacji wywiadowczych. Komandosi Shayetet 13 są wszechstronnie wyszkoleni jako piechota, ze specjalizacją w walce morskiej, nurkowaniu i obsłudze jednostek specjalnych, biorą udział w wojnie partyzanckiej, operacyjnym spadochroniarstwie i szturmie morskim. Kilukrotnie nagradzani

- Nagroda Szefa Sztabu (podporządkowani Dowództwu Marynarki Wojennej) za wkład w „walkę z terroryzmem, rozwój innowacyjnych zdolności operacyjnych, a także wpajanie wysokich norm doskonałego zachowania i dążenia do zwycięstwa”;
- Jednostka Shaldag (także Jednostka 5101, hebr. שלדג, „Zimorodek”) – jednostka sił specjalnych, która działa pod dowództwem izraelskich sił powietrznych. Jako jedna z najbardziej elitarnych jednostek IDF działa w tajnych operacjach, będąc nieznaną opinii publicznej. Powstała w 1974 r. w związku z wojną Jom Kipur, a początkowo działała jako kompania rezerwowa Brygady Komandosów Sayeret Matkal. Po kilku latach przekształcona została w jednostkę operacyjną, którą dowodzą izraelskie siły powietrzne. W 1991 r. Shaldag zaangażowany był w transport powietrzny etiopskich Żydów (Felaszowie/Falaszowie/Beta Israel) do Izraela w ramach operacji Salomon. Jednostka brała udział w wielu działaniach w Libanie w latach 90. XX w. (np. operacja Accountability w 1993 r. i Grona gniewu w 1996 r.). W trakcie drugiej wojny libańskiej działała w głębi Libanu przeciwko Hezbollahowi (2006). Zdaniem swojego założyciela, legendarnego izraelskiego komandosa Moszego „Mukiego” Betsera, nazwa jednostki „wywodzi się z podobieństwa działań do natury ptaka”;
 - Jednostka 669 – taktyczna jednostka ratunkowa Sił Powietrznych Izraela. Jej powstanie wiązało się akcją ratowania pilotów, którzy porzucili swoje samoloty nad liniami wroga, ale współcześnie zajmuje się zdecydowanie szerszym spectrum akcji, choć nadal jej główne zadania to powietrzne misje ratownicze, które dotyczą nie tylko ratowania żołnierzy, ale i ludności cywilnej, bez względu na lokalizację i warunki (w tym poszukiwania zaginionych żołnierzy). Symbol jednostki – kot – uosabia jej zwinne i dyskretne działanie, „ale w razie potrzeby wie, jak działać agresywnie we wrogim środowisku”. Jednostka 669 jest jedną z czterech elitarnych jednostek IDF, a jej żołnierze są w stanie gotowości, do wyjazdu „na miejsce każdego zdarzenia

i przeprowadzenia skomplikowanych misji ratowniczych w ciągu kilku minut”.

Pozostałe jednostki specjalne:

- Jednostka Alpinistyczna, która jest jednostką rezerwową, specjalizującą się w walce i szkoleniu w śniegu i niskich temperaturach. Jej żołnierze są wyposażeni w specjalistyczny sprzęt do poruszania się w górach, np. skutery śnieżne. Z powodu specyfiki góry Hermon, która jest strategicznym punktem w konfliktach od strony Syrii lub Libanu, żołnierze tam działający muszą być przygotowani na nieznane im z innych rejonów kraju warunki pogodowe i przyrodnicze: „Większość rezerwistów wchodzących w skład tej jednostki służyła podczas obowiązkowej służby w jednostkach takich jak Egoz i Golani, po czym przeszli specjalne szkolenie przez kilka zim na górze Hermon”. Jednostka została wyróżniona przez prezydenta Izraela za działalność charakteryzującą się „poświęceniem, determinacją i wytrwałością”;
- Jednostka Oketz (hebr. עוקץ „Żądło”) – jednostka IDF, której żołnierze współpracują ze specjalnie wyszkolonymi psami. Biorą udział w misjach zwalczania terroryzmu, poszukiwań, ratownictwa i innych. Działają we wszystkich regionach kraju, jednak wstąpienie do jednostki jest dobrowolne, więc aby się do niej dostać, należy przejść trudną selekcję i zdać odpowiednie testy. Ponieważ podstawą jej działania jest współpraca z psami, każdy „pies jest szkolony do określonej specjalizacji (atak, poszukiwanie i ratownictwo, lokalizowanie broni, wykrywanie materiałów wybuchowych itp.)”. Jednostka założona została w bazie Sirkin w 1974 r., po serii ataków terrorystycznych, początkowo liczyła jedynie 11 żołnierzy. W latach 70. i 80. XX w. brała udział w kilkudziesięciu tajnych misjach, aż do 1988 r., ujawnienia jej istnienia po operacji w Libanie. Na szczególną uwagę zasługuje relacja między psem a jego trenerem, będąca bardzo osobistą: „Żołnierze przyjmują psa podczas szkolenia i spędzają z nim dużo czasu. Więzy pomiędzy psami i żołnierzami są bardzo ważne podczas operacji wojskowej i stanowią integralną część charakterystyki jednostki”;

- Yahalom (hebr. יהל"ם „diament”) – specjalna jednostka Korpusu Wojsk Inżynieryjnych Wojsk Lądowych przeznaczona do wykonywania zadań inżynieryjnych (działania saperskie, w podziemnych i ukrytych tunelach, a także sabotaż). Jednostka ta jest też wyspecjalizowana w zakresie postępowania z niebezpieczną amunicją i bronią, zapewniała wsparcie jednostkom IDF „w specjalnych zadaniach inżynieryjnych z przeszkodami naziemnymi i wodnymi”. Jej działalność miała szczególne znaczenie w „Operacji Protective Edge – zniszczeniu infrastruktury tuneli Hamasu”, i obronie własnych sił, co przyczyniło się do rozrostu jednostki i jej możliwości – stała się liderem wśród tego typu komórek inżynierii. Jej zadania skupiają się wokół specjalnych misji sabotażowych, burzenia i eksplozji budynków, sabotażu infrastruktury wroga, obsługi materiałów pirotechnicznych, neutralizowania wrogich urządzeń wybuchowych, odminowania pól minowych, lokalizowania i niszczenia tuneli. Do swojej pracy używa też robotów i innych nietypowych na polu walki urządzeń, co zapobiega narażaniu ludzkiego życia. W jej składzie znajdują się pododdziały: „Yael” (odpowiedzialny za precyzyjne niszczenie, także tuneli i kryjówek), SAP (niewypały i niewybuchy), „Samul” (sprawdzanie i niszczenie tuneli i walka na ich terenie), „Midron Mushlag” (prace wyłomowe), SAPIR (rozbrajanie niewypałów i niewybuchów w bazach lotniczych), „Sayfan” (rozpoznanie BMR i zabiegi sanitarne), „Givol” (żołnierze rezerwy specjalizujący się w podobnych działaniach co Sayfan);
- Sky Rider – tajna jednostka 215 Brygady Korpusu Artylerii IDF, wspomagająca siły piechoty (sił specjalnych i batalionów zwiadowczych), pomagająca im w bezpiecznych manewrach. Jednostka używa do swoich działań dronów, zapewniając widok z góry na otoczenie. Obsługa urządzeń odbywa się zdalnie, „inne natomiast latają autonomicznie w oparciu o wcześniej zaprogramowane plany lotu. Są optymalne do zbierania informacji wywiadowczych, kierowania siłami z daleka i ostrzegania ich o wszelkich zbliżających się lub pobliskich zagrożeniach, jakie

mogą napotkać”. Zespoły Sky Rider pracują z dronami Sky-lark, uznawanymi za jedną z bardziej skutecznych technologii IDF, a efekty ich działalności wykorzystywane są w większości działań operacyjnych. Praca zespołów polega na rejestrowaniu zdjęć, opracowaniu obrazu i w razie konieczności zgłoszeniu zagrożenia siłom w terenie. W jednostce służą żołnierze zaciągnięci do Korpusu Artylerii, ale i wyselekcjonowani do innych jednostek specjalnych, przydzieleni „żołnierze Sky Rider przechodzą dodatkowe trzy, cztery miesiące szkolenia indywidualnego i trzy, cztery miesiące wspólnego szkolenia, aby doskonalić swoje działanie w małych zespołach”;

- komanda wchodzące w skład Brygady Komandosów „Oz” (hebr. **חטיבת עוז** znana także jako „brygada komandosów”), oddziału prowadzącego operacje specjalne na lądzie, podległa 98 Dywizji Powietrznodesantowej;
- Jednostka Duvdevan (także Jednostka 217, hebr. **דובדבן** , „wiśnia”) – elitarna jednostka utworzona w 1986 r., aby opracować specjalną metodę prowadzenia działań wojennych i odnaleźć się wśród zagrożeń w regionie Judei i Samarii, szczególnie wśród gęsto zaludnionych obszarów. Specjalizuje się w walce na różnych obszarach, a jej działania koncentrują się na zapobieganiu terroryzmowi. Działa oficjalnie i używając kamuflażu wśród ludności arabskiej zamieszkującej dany region (pododdział typu Mista’arvim, elitarna jednostka działająca pod przykrywką, aby oddolnie wejść w środowisko arabskie, z języka arabskiego oznacza „przebierających się za Arabów”). Od 2015 r. odgrywa znaczącą rolę w walce z terrorystami na wspomnianych terytoriach, przyczyniła się do wielu aresztowań, otrzymując rok później Odznaczenie Szefa Sztabu. Dołączenie do Brygady Komandosów spowodowało, że jednostka zwiększyła zakres swojej działalności operacyjnej, „aby dostosować się do dynamicznych metod działania brygady”;
- Jednostka Maglan (także Jednostka 212 oraz Sayaret Maglan, hebr. **מגלן** , „Ibis”) – elitarna jednostka komandosów działających na terytorium wroga, część Brygady Komandosów.

Ich działalność to atakowanie i niszczenie konkretnych celów. Jednostka istnieje od 1986 r., a jej specjalizacja to walka przeciwpancerna z wykorzystaniem zaawansowanej broni, często opracowanej przez żołnierzy tej jednostki w ramach rozwoju technologii. Jej nazwa wywodzi się od ptaka, ibisa, będącego jednocześnie znakiem jednostki, a symbolizującego dostosowanie się do każdych warunków;

- Jednostka Egoz (także Jednostka 621, hebr., אגוז „orzech”, hebrajskie słowo jest jednocześnie akronimem od „działań antypartyzanckich i wojennych na małą skalę”) – istniejąca od 1995 r., nazwana na cześć legendarnej jednostki rozpoznawczej „Egoz”, część Brygady Komandosów. Jej zadania to walka z Hezbollahem, wyspecjalizowana jest więc w walce partyzanckiej na trudnych terenach (posługuje się kamuflażem), walkach krótkiego zasięgu, koncentrując się wzdłuż północnej granicy kraju. Posiada unikalny dział uzbrojenia odpowiadający „za znajdowanie kreatywnych rozwiązań i innowacji technologicznych dla problemów pojawiających się w terenie oraz zapewnianie ochrony przed nowymi atakami wroga”;
- Sayeret Rimon (także Jednostka 685, hebr. רמון „owoc granatu”) – pododdział typu Mista’arvim prowadzący operacje specjalne w Strefie Gazy i na pustyni Negev przeciw terroryzmowi i partyzantom.

Brygady bojowe:

- Brygada Golani (hebr. חטיבת גולני ,) – wstąpiła do IDF w trakcie wojny o niepodległość. Brała udział w najważniejszych bitwach w historii Izraela (w Dolinie Jordanu przeciw armiom Syrii, Libanu, Jordanii i Iraku, w trakcie kampanii na Synaju w 1956 r., wojny sześciodniowej w 1967 r., pierwszej wojny libańskiej), dowodziła operacją Tarcza Obronna podczas drugiej intifady, była zaangażowana także w operację Letnie Deszcze w 2006 r. Stała na czele walk toczących się w mieście Bint Jbeil, w Libanie w trakcie drugiej wojny libańskiej. Bataliony wchodzące w skład Brygady Golani: 12 batalion (Barak), 13 batalion

- (Gideon), 51 batalion (HaBokim HaRishon – pierwsi włamywacze), 631 batalion (Rekonesans);
- Brygada Nahal (933 Brygada, hebr. חטיבת הנח"ל, Chatiwat Nahal) – jedna z pięciu brygad piechoty IDF podlegająca Dowództwu Południa, a składająca się z czterech batalionów, w tym rozpoznawczego. Założył ją pierwszy premier Izraela David Ben-Gurion w 1948 r. w ramach programu, który łączył „służbę wojskową i zakładanie nowych społeczności rolniczych. Celem «Nahal garinim» (małych grup żołnierzy wykonujących prace społeczne) było zaopatrywanie IDF w żołnierzy, przy jednoczesnym zaspokajaniu podstawowych potrzeb w zakresie zakładania kibuców i nowych społeczności”. Brygada Nahal została utworzona w 1982 r., w trakcie pierwszej wojny libańskiej, aby zwiększyć siłę roboczą piechoty. W kolejnych latach uczestniczyła w różnych działaniach wojennych, np. w Libanie, Strefie Gazy, Judei i Samarii, biorąc także udział w walce z terroryzmem w Strefie Gazy wraz z innymi siłami IDF. Dowódca dywizji odznaczył Brygadę za wysiłki podczas operacji Protective Edge. Jej bataliony to: 50 batalion spadochroniarzy (Bazelet), 931 batalion (Shaham), 932 batalion (Granit), oddział wsparcia 934 – batalion rozpoznawczy (Topaz);
 - Brygada Givati (84 Brygada, hebr. חטיבת גבעתי, Chatiwat Givati) – razem z Brygadą Nahal jest jedną z pięciu jednostek piechoty IDF, a także jedną z dwóch brygad piechoty podlegającą pod Dowództwo Południa. W jej skład wchodzi trzy bataliony, a każdy z nich z kompanii o wyznaczonych funkcjach. Brygada zwalcza terroryzm w Strefie Gazy, we współpracy z innymi siłami. W 2005 r. jej batalion rozpoznawczy został wyróżniony przez Szefa Sztabu Generalnego Medalem za Wybitną Służbę za pracę w Strefie Gazy. Brygada była jedną z pierwszych i uczestniczyła w wielu bitwach podczas wojny o niepodległość. Rozwiązana w 1956 r. i ponownie utworzona jako brygada rezerwy, a jako brygada w służbie czynnej utworzona w 1983 r. jako brygada piechoty zmotoryzowanej (pierwsza wojna libańska). Stacjonowała „zamiennie na granicy Libanu i w Strefie Gazy.

Po wycofaniu z Libanu w 2000 r. brygada została włączona do Dowództwa Południa i stacjonowała w regionie Strefy Gazy. Brygada brała udział w wielu operacjach antyterrorystycznych. Od tego czasu brygada stacjonuje na każdej granicy Izraela oraz w Judei i Samarii". Batalion Rotem, najmłodszy ze wszystkich, początkowo był kompanią religijną. Jest uważany za ultraortodoksyjną męską jednostkę bojową. Bataliony Brygady Givati: 424 batalion (Shakked – Migdał), 432 batalion (Tsavar – Kaktus), 435 batalion (Rotem – Żarnowiec), 846 batalion rozpoznawczy (oddział wsparcia bojowego);

- Brygada Spadochronowa (35 Brygada, hebr. **הטיבת הצנחנים**, Chatiwat ha-Canhanim) – elitarna brygada piechoty Sił Obronnych Izraela, która podlega Dowództwu Centralnemu i 98 Dywizji Spadochroniarzy, znanej również jako Utzbat Ha-Esz, dywizji piechoty rezerwy Sił Obronnych Izraela. Pierwsza jednostka spadochroniarzy w Siłach Obronnych Izraela została stworzona w 1948 r. przez swojego późniejszego dowódcę Yoela Palgiego. Rozwiązana została w kolejnym roku i ponownie stworzona, na bazie szkoły spadochronowej w bazie Tel Nof (Bahad 8). Kandydaci na nowych spadochroniarzy muszą przejść wymagające egzaminy i zdać testy selekcyjne do Brygady Spadochroniarzy (Gibush Tzanhanim), np. bieganie z workami z piaskiem i na noszach, ale muszą posiadać także odpowiednie cechy charakteru, aby sprostać specyfice służby (odpowiedzialność, inicjatywa, umiejętność improwizacji itp.). Bataliony Brygady Spadochroniarzy: 101 batalion spadochroniarzy (Peten – Kobry), 202 batalion spadochroniarzy (Tzefa – Żmije), 890 batalion spadochroniarzy (Efah – Echis), 5135 batalion rozpoznawczy (oddział wsparcia);
- Brygada Kfir (900 brygada, hebr. **הטיבת כפיר**, Chatiwat Kfir) – największa brygada piechoty w IDF stojąca na czele wojny z palestyńskim terroryzmem. Jedna z pięciu brygad piechoty Sił Obronnych Izraela, działa pod Dowództwem Centralnym. Na Kfir składa się pięć batalionów, z bazami w Judei i Samarii. Powstała w 2005 r., aby zwalczać palestyński terroryzm na

tamtych terenach. Jej żołnierze szkolą się „w walce miejskiej i partyzanckiej, specjalizując się w skomplikowanych obszarach”. Bataliony Brygady Kfir: 90 batalion (Nachshon), 92 batalion (Shimshon), 93 batalion (Haruv), 94 batalion (Duchifat), 97 batalion (Netzah Yehuda);

- Brygada Poszukiwawczo-Ratownicza (60 Brygada) – kolejna wyspecjalizowana i posiadająca wysokie kwalifikacje jednostka. Żołnierze szkoleni są w zakresie walki oraz – ze względu na zadania jednostki – do misji poszukiwawczo-ratowniczych, które towarzyszą katastrofom, prowadzone są nie tylko na terenie Izraela, ale i za granicą, np. na skutek klęsk żywiołowych: „W ramach swojej ostatniej misji 71 żołnierzy wysłano do Meksyku, aby pomóc w ratowaniu ciał z zawalonych budynków po trzęsieniu ziemi we wrześniu 2017 r.”. Są też przygotowani do reagowania w razie wojny ABC (atomowej, biologicznej, chemicznej). To brygada koedukacyjna, powstała w 2013 r., podlegająca Dowództwu Frontu Wewnętrznego. Bataliony Brygady Poszukiwawczo-Ratowniczej: 489 batalion (Kedem), 894 batalion (Tavor), 668 batalion (Ram), 498 batalion (Shachar).

W skład wojsk lądowych Sił Obrony Izraela wchodzi także korpusy: Korpus Piechoty (hebr. חיל הרגלים, Hir; zwany również Korpusem Piechoty i Spadochroniarzy), Korpus Artylerii (hebr. חיל התותחנים, Chejl ha-Totchanim, skrót. חֶת"ם, Chatam) i Korpus Pancerny (hebr. חיל השריון, Chejl ha-Szirjon, skrót. חש"ן, Chaszan). Żołnierze, przeszkoleni w korpusach, zasilają odpowiednio dywizje piechoty (brygady lub bataliony), brygady artylerii oraz brygady (pancerne lub piechoty zmotoryzowanej i bataliony), już omówione.

Siły Powietrzne Izraela (hebr. זרוע הָעָוִיר וְהַחֵל, Zro'a ha-Awir we -ha-Chalal, w skrócie חֶי"ל הָעָוִיר, Chejl ha-Awir, Korpus Powietrzny; do 2005 r. ang. Israel Defense Forces/Air Force, aktualnie Israel Air and Space Force, Siły Powietrzne i Kosmiczne, stosuje się także skrót IAF) – powstały w 1948 r. wzorowane na strukturach brytyjskich sił powietrznych. Początkowo niezbyt liczne, składały się z bardzo dobrze przygotowanych żołnierzy, ale niewielu samolotów. Obecnym dowódcą Sił Powietrznych Izraela jest Tomer Bar.

Rola Sił Powietrznych Izraela w działaniu IDF jest kluczowa od początku istnienia Państwa Izrael: „Przechwytywał [IAF – przyp. KPC] samoloty wroga, zapewniał siłom lądowym, artyleryjskim i morskim wsparcie powietrzne, wspierał je wywiadem o znaczeniu krytycznym oraz przeprowadzał ataki w celu obrony w granicach Izraela i poza nimi”.

Ich poprzednikiem był Sherut Avir, powietrzne skrzydło Hagany (późniejszego IDF). Z czasem dołączali do niego kolejni rekruci, a liczba samolotów i innego sprzętu zwiększała się. Zadania IAF podczas wojny o niepodległość polegały na przechwytywaniu samolotów wroga i wspieraniu sił lądowych. IAF „brał udział w lotach szturmowych w Kairze, Damaszku i Ammanie. Po wojnie większość zagranicznych ochotników została zwolniona, a IAF [...] zaczął organizować swoje bazy lotnicze”. W kolejnych konfliktach zbrojnych siły powietrzne odgrywały wiele ról (np. operacja Kadesz – kryzys sueski, „zrzucanie spadochroniarzy nad Synajem, niszczenie egipskich linii komunikacyjnych, prowadzenie misji ratowniczych, wspieranie sił lądowych i przeprowadzanie ataków powietrznych”; wojna sześciodniowa – operacja Focus, prawie zupełne zniszczenie egipskich sił powietrznych i zadanie znacznych strat siłom powietrznym Jordanii, Syrii i Iraku; wojna Jom Kippur – branie udziału w zatrzymaniu natarcia Egiptu i Syrii, bitwy powietrzne, ataki na siły lądowe, bombardowanie lotnisk i celów strategicznych, choć „największe zagrożenie dla IAF stanowiły rakiety przeciwlotnicze ziemia-powietrze. Zestrzelono dużą liczbę samolotów IAF”; 1976 r. – operacja Entebbe: uratowanie izraelskich zakładników, którzy zostali uprowadzeni w Atenach i przewiezieni do Ugandy: „Samoloty Hercules IAF przetransportowały siły i ich sprzęt do Ugandy, a następnie wróciły do Izraela wraz z zakładnikami”; operacja Litani w 1978 r., zniszczenie reaktora jądrowego w Iraku w 1981 r.; atak na cele strategiczne i bitwa powietrzna w trakcie pierwszej wojny libańskiej; operacja Mole Cricket – zniszczenie baterii „syryjskich rakiet przeciwlotniczych w Libanie”; lata 80. XX w. – udział w repatriacji etiopskich Żydów do Izraela; 1985 r. – operacja Wooden Leg: atak na centrum dowodzenia OWP w Tunezji.

IAF w XXI w. działał w różnego rodzaju operacjach w Judei, Samarii i Strefie Gazy, „niszcząc strategiczne cele terrorystyczne i misje wywiadowcze. Podczas drugiej wojny libańskiej, latem 2006 r. IAF zniszczył

wyrzutnie rakiet Hezbollahu i infrastrukturę terrorystyczną, zapewnił wsparcie siłom lądowym, ewakuował rannych żołnierzy, zebrał informacje wywiadowcze i przetransportował siły w głąb terytorium Libanu”. Także w kolejnych operacjach, np. Płynny Ołów w 2008 r., przypuścił atak powietrzny na zaplecze techniczne Hamasu na terenie Strefy Gazy, a oprócz tego siły powietrzne wzmocniły działania sił lądowych, także poprzez zbieranie informacji wywiadowczych, ostrzeliwanie wyrzutni rakiet terrorystycznych i pomagały w ewakuacji rannych. W 2012 r. rozpoczęły operację Filar Obrony przeciw celom terrorystycznym w Strefie Gazy jako odpowiedź na ataki rakietowe, niszcząc część infrastruktury Hamasu. W 2014 r. IDF rozpoczęło operację Protective Edge, organizując ataki powietrzne wycelowane w składy broni Hamasu, rampy startowe i infrastrukturę, po ostrzale rakietowym prowadzonym przez Hamas w kierunku południowego Izraela.

Organizacja i skład IAF to eskadry i bazy, zarówno lotnicze, jak i rakietowe, jednostki specjalne, zwiadowcze, walki elektronicznej, łączności, doświadczalne, techniczne, logistyczne, budowlane, medyczne, stacje radiolokacyjne, pułki obrony powietrznej, szkoły.

Organizacja IAF:

- szef grupy sztabu powietrznego;
- grupa stałych skrzydeł (Fixed Wing Group);
- grupa helikopterowa;
- grupa wywiadowcza (Lamdan);
- grupa wyposażenia;
- grupa siły roboczej;
- główny lekarz;
- grupa kontroli jednostek;
- grupa lotniczych sił specjalnych:
- Shaldag – jednostka operacji specjalnych sił powietrznych;
- Jednostka 669 – jednostka ekstrakcyjna medevac (ewakuacja medyczna);
- Jednostka 5700 – jednostka zakładania i organizacji lotniska;
- Dowództwo Obrony Powietrznej;
- Pułk Obrony Powietrznej Północy;
- Centralny Pułk Obrony Powietrznej;

99-%D7%99%D7%97%D7%99%D7%93%D7%95%D7%AA/%D7%A-4%D7%99%D7%A7%D7%95%D7%93-%D7%94%D7%93%D7%A-8%D7%95%D7%9D/%D7%90%D7%95%D7%93%D7%95%D7%AA/?_x_tr_sl=iw&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (dostęp 21.02.2025); <https://www.idf.il/en/mini-sites/israeli-air-force/> (dostęp 5.02.2025); M. Gryga, *Polskie Wojska Specjalne we współczesnym świecie. Studium wyzwań i zagrożeń*, Defence24 Sp. z o.o., Warszawa 2021; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007; „Lotnictwo. Magazyn Miłośników Lotnictwa Wojskowego, Cywilnego i Kosmonautyki” 2023, nr 11; A. Rabinovich, *The Boats of Cherbourg: The Navy That Stole Its Own Boats and Revolutionized Naval Warfare*. Independently published, New York 2019.

SIŁY SOJUSZNICZE W POLSCE – za początek stałego stacjonowania sił sojuszniczych NATO na terytorium Polski uznaje się rok 2017. Było to pokłosie decyzji, które zapadły na szczycie NATO w Warszawie w 2016 r. Oczywiście od momentu wstąpienia Polski do NATO siły zbrojne państw Sojuszu przeprowadzały ćwiczenia i szkolenia na terytorium Polski, jednak ich obecność nie była elementem stałym. Rezultatem spotkania sojuszników w Polsce było wzmocnienie wysuniętej obecności NATO na wschodzie Europy. Pomimo działań wdrażanych od poprzedniego szczytu w Walii w 2014 r. wielu analityków uznało, że NATO nie może skutecznie bronić terytorium państw wschodniej flanki Sojuszu. W odpowiedzi, przywódcy NATO zaapelowali o bardziej zdecydowane wzmocnienie wysuniętej obecności (enhanced Forward Presence – eFP), aby jasno podkreślić rolę odstraszenia militarnego. W Warszawie sojusznicy ogłosili nowe rotacyjne rozmieszczenia czterech batalionów bojowych po około 800–1200 żołnierzy w Polsce i krajach bałtyckich. Ustalono, że wielonarodowe bataliony mają powstać na początku 2017 r. Każdy z nich miał być dowodzony przez państwo ramowe ze wsparciem kilku innych sojuszników. Do krajów wiodących i wnoszących wkład należą:

- Estonia – batalion dowodzi Wielka Brytania z dodatkowym wkładem od Danii i Francji;
- Łotwa – Kanada prowadzi batalion z dodatkowym wkładem od Albanii, Włoch, Polski i Słowenii;

- Litwa – batalionem przewodzą Niemcy z dodatkowym wkładem od Belgii, Chorwacji, Francji, Luksemburgu, Holandii i Norwegii;
- Polska – Stany Zjednoczone przewodzące batalionowi ze wsparciem sił zbrojnych Rumunii i Wielkiej Brytanii. Niniejsza grupa bojowa wchodziła w skład 15 Brygady Zmechanizowanej Wojska Polskiego i stacjonowała w Orzyszu.

Zakładano, że rozmieszczenie czterech batalionów w połączeniu z wprowadzonymi niedawno działaniami na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych będzie działało odstraszająco i tym samym zmniejszy szanse na konflikt z Rosją. Podczas szczytu NATO w Warszawie w 2016 r. członkowie Sojuszu zgodzili się również na rozwinięcie dostosowanej wysuniętej obecności w południowo-wschodniej części terytorium Sojuszu na lądzie, morzu i w powietrzu. Było to przełomowe posunięcie w ramach polityki NATO na wschodniej flance i znacząca zmiana w percepcji zagrożenia militarnego ze strony Federacji Rosyjskiej. Każda z grup jest w pełni zdolna do prowadzenia działań bojowych, przy czym ich wielkość i struktura są dostosowane do specyficznych warunków geograficznych i zagrożeń, które charakteryzują ich regiony rozmieszczenia. Skład poszczególnych grup bojowych kształtowany jest na podstawie wymagań wojskowych. W roku 2022, po rozpoczęciu przez Moskwę pełnoskalowej agresji zbrojnej na terytorium Ukrainy, podczas nadzwyczajnego szczytu NATO w Brukseli sojusznicy uzgodnili utworzenie czterech kolejnych wielonarodowych grup bojowych w Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i na Słowacji.

Według oficjalnych danych pod koniec 2019 r. na terenie Polski stacjonowało ok. 5 tys. żołnierzy sił sojuszniczych wraz z niezbędnym uzbrojeniem. Aktualnie w Polsce przebywa ok. 11 tys. żołnierzy wojsk sojuszniczych w ramach programu eFP. Stany Zjednoczone rozmieszczają rotacyjną Pancerną Brygadową Grupę Bojową w ramach operacji Atlantic Resolve, finansowaną przez Europejską Inicjatywę Odstraszania. Grupa ta liczy ok. 3,5 tys. żołnierzy. Jak podaje Departament Stanu USA, obecnie na terenie Polski (w różnych formacjach) przebywa rotacyjnie ok. 10 tys. żołnierzy amerykańskich. Ich wymiana odbywa się co sześć miesięcy, z wyjątkiem krajów ramowych, które nie zmieniały się od czasu ich nominacji na szczycie Sojuszu w Warszawie. Rotacja ta ma na celu

respektowanie warunków umów NATO–Rosja, a w szczególności Aktu Stanowiącego, zgodnie z którym Sojusz zobowiązuje się nie rozmieszczać na stałe wojsk na terytorium państw wschodniej flanki. Grupy bojowe nie mają na celu tworzenia wspólnego frontu w przypadku ataku, ale raczej powstrzymanie go do czasu włączenia innych sił NATO, zwłaszcza sił szybkiego reagowania NATO, znanych jako Very High Readiness Joint Task Force (VJTF), kiedy będą gotowe do podjęcia działań. Sojuszniczy wkład w wyposażenie grupy bojowej obejmuje amerykańskie czołgi M1A2 Abrams oraz niemieckie Leaoprd 2A5 z działem kalibru 120 mm. Dodatkowo w Polsce Amerykanie rozmieścili systemy artyleryjskie o wysokiej mobilności HIMARS, których zasięg sięga do 70 km. Obrona powietrzna jest realizowana poprzez rozmieszczenie przez USA systemów Patriot, zintegrowanych z międzynarodową siecią obronną. W ramach inicjatywy NATO Air Shielding USA rozmieszczają rotacyjnie na terenie Polski swoich pilotów wraz z samolotami. Przykładowo w roku 2022 była to eskadra F-22 Raptor oraz F-15 Strike Eagle.

Wielonarodowe grupy bojowe początkowo miały być siłami odstraszającymi – ta charakterystyka poszczególnych grup bojowych jest odmienna ze względu na fragmentację i dominującą rolę odgrywaną przez kraje ramowe. W praktyce ich działalność wykracza daleko poza cel odstraszający i pełni inne funkcje. Przeprowadzane są szkolenia będące elementem działalności sił zbrojnych, gdyż stanowią m.in. sposób sprawdzania szybkości reakcji i biegłości żołnierzy oraz dowództwa, a także zasady zaangażowania i nowego sprzętu. eFP skupia także masę personelu i sprzętu na kilka miesięcy, zwiększając tym samym gotowość operacyjną jednostki.

Oprócz samych wielonarodowych grup bojowych na terenie Polski działa także kilka struktur z ramienia NATO oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki:

1. Od 1999 r. Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód w Szczecinie (MNC NE), czyli dowództwo wojskowe we wschodniej Europie podlegające Naczelnemu Dowódcy Sił Sojuszniczych w Europie (SACEUR); podejmuje różnorodne wspólne operacje wojskowe. W lipcu 2016 r. kwatera korpusu osiągnęła zdolność do monitorowania sytuacji bezpieczeństwa w rejonie północno-wschodniej flanki NATO. Od czerwca 2017 r. funkcjonuje jako Dowództwo

Sił Wysokiej Gotowości. Odpowiada za wszystkie jednostki oraz siły lądowe NATO znajdujące się na wschodniej flance, w tym za dowodzenie nowo powstałymi Zintegrowanymi Jednostkami NATO – NFIU's – w Estonii, Litwie, Polsce i na Łotwie, a także dowodzenie Połączonymi Siłami Zadaniowymi Natychmiastowego Reagowania (VJTF) oraz pozostałą częścią Sił Odpowiedzi NATO, w razie gdyby zostały one użyte.

2. Od 2004 r. Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy (JFTC) zapewnia wsparcie i ekspertyzę w zakresie ćwiczeń wojsk Sojuszu i krajów partnerskich, prowadzi kursy szkoleniowe i dostarcza stosowną wiedzę różnorodnym kręgom odbiorców.
3. Od 2010 r. 3 Batalion Łączności NATO w Bydgoszczy (3NSB) wchodzi w skład większej organizacji NATO – Grupy Systemów Komunikacji i Informacji NATO (NCISG). 3NSB odpowiada za zapewnienie elastycznej, niezawodnej i bezpiecznej łączności strategicznej wszystkim rozwiniętym dowództwom NATO w ramach operacji i ćwiczeń.
4. Od 2013 r. Centrum Ekspertckie Policji Wojskowej NATO w Bydgoszczy (MP COE), którego misją jest wzmacnianie potencjału NATO poprzez zapewnianie wiedzy merytorycznej na temat wszystkich aspektów działań policji wojskowej, poprawiając w ten sposób interoperacyjność sojuszu w obszarze operacji policji wojskowej.
5. Od 2015 r. Jednostka Integracji Sił NATO w Bydgoszczy (NFIU), która odpowiada za szybkie rozmieszczanie komponentów Sił Odpowiedzi NATO (NRF) w celu wzmocnienia zdolności NATO do szybkiej i adekwatnej odpowiedzi.
6. Od 2017 r. Centrum Ekspertckie Kontrwywiadu NATO w Krakowie (CI COE), które wspiera obsługę kontrwywiadowczą Sojuszu; powstało z inicjatywy Polski i Słowacji, przy udziale Chorwacji, Republiki Czeskiej, Niemiec, Węgier, Włoch, Rumunii i Słowenii.
7. Od 2017 r. Wielonarodowa Dywizja Północ-Wschód w Elblągu (MND NE), która koordynuje działania grup bojowych rozmieszczonych w Polsce i krajach bałtyckich w ramach wzmocnionej

Wysuniętej Obecności. Główne zadania to koordynowanie szkoleń oraz analiza zagrożeń w regionie.

8. Od 2020 r. Wysunięte Dowództwo V Korpusu Sił Lądowych USA w Polsce, które odpowiada za koordynację działań i nadzór nad siłami lądowymi USA dyslokowanymi w Europie, planowanie operacyjne oraz współpracę i synchronizację działań sił amerykańskich z wojskami innych państw NATO.

Sojusznicze ćwiczenia wojskowe prowadzone w Polsce pokazują wielonarodową zdolność reagowania i mobilizację wojsk w krótkich okresach, zapewniając gotowość operacyjną i interoperacyjność w przypadku konfliktu. Jest to także dobra okazja, aby przetestować współpracę w ramach grupy bojowej NATO. Do najważniejszych ćwiczeń zaliczane są:

- Anakonda. Ćwiczenia te są prowadzone przez Siły Zbrojne RP, jednak wiele państw sojuszniczych bierze w nich udział, koordynując wspólne operacje w kontekście wysokiej intensywności. W 2018 r. zmobilizowano ponad 100 tys. żołnierzy z 24 różnych krajów. Było to ćwiczenie wielodomenowe, obejmujące obronę powietrzną, operacje desantowe oraz przemieszczanie jednostek pancernych, zmechanizowanych i lekkich. Wszystkie były zarządzane za pośrednictwem wspólnego systemu dowodzenia i kontroli. Każda edycja dąży do podniesienia standardów mobilizacji;
- Defender Europe. Ćwiczenia te są prowadzone przez Stany Zjednoczone i mają na celu przede wszystkim pokazanie ich zdolności do projekcji sił z Ameryki na terytorium Europy w przypadku kryzysu lub natychmiastowej potrzeby reagowania. Polska odgrywa kluczową rolę jako gospodarz, a ćwiczenia koncentrują się na operatywności lądowej i powietrznej z skonsolidowaną logistyką w celu utrzymania połączonych operacji w średnim okresie. W tym ćwiczeniu Stany Zjednoczone zajmują szczególne miejsce pod względem wysiłku i zaangażowania w Europę;
- Swift Response. To ćwiczenie stało się kamieniem węgielnym sił szybkiego reagowania NATO. Jego ramy obejmują sojusznicze siły powietrzne szybko rozmieszczane w dowolnym

miejsu wzdłuż wschodniej flanki. W 2021 r. przeprowadzono je w Polsce z dużymi skokami spadochroniarzy, uzupełnionymi o specjalne operacje wykrywania i infiltracji w wymagających środowiskach.

Dominika Trojanowska

Deklaracja końcowa szczytu NATO w Warszawie. Wydana przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Warszawie w dniach 8 i 9 lipca 2016 r., „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, t. 1–4; A. Lanoszka, M.A. Hunzeker, *Evaluating the Enhanced Forward Presence After Five Years*, „RUSI Journal” 2023, vol. 168, no. 1/2; B. Samol, *Znaczenie Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego dla bezpieczeństwa północno-wschodniej flanki NATO*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, t. 1–5; D. Trojanowska, *Wzmocnienie wschodniej flanki NATO w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2023, nr 13 (1); *U.S. Security Cooperation With Poland*, <https://www.state.gov/u-s-security-cooperation-with-poland/> (dostęp 15.11.2024).

SPECJALNA WOJSKOWA OPERACJA (SWO, ROS. специальная военная операция – СВО) – oficjalny termin używany przez rosyjskie kręgi rządowe, prorosyjskie źródła od 2022 r. do opisanie wojny na pełną skalę przeciwko Ukrainie. Termin „specjalna operacja wojskowa” jest również używany w ukraińskich mediach, ale zapisywany w cudzysłowie. Po raz pierwszy taka ocena działań Rosji w Ukrainie została wyrażona w publicznym wystąpieniu telewizyjnym prezydenta Rosji Władimira Putina w dniu 24 lutego 2022 r. *O przeprowadzeniu specjalnej operacji wojskowej*. Wśród celów SWO wymienił on: ochronę Donieckiej Republiki Ludowej (DNR) i Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁNR), neutralny status Ukrainy, demilitaryzację i denazyfikację państwa i życia publicznego, eliminację zagrożeń dla Rosji płynących z Ukrainy. Putin ostrzegł również kraje trzecie przed ingerencją w konflikt, stwierdzając, że „odpowiedź Rosji będzie natychmiastowa i doprowadzi do konsekwencji, z którymi nigdy nie mieliście do czynienia w swojej historii”. 4 marca 2022 r. Kreml uchwalił nowe przepisy skierowane przeciwko dysydentom (ustawa o *fake news*), które zabraniają rosyjskim obywatelom i mediom nazywania wydarzeń z lutego 2022 r. w Ukrainie „wojną”. Dokument ustanowił odpowiedzialność karną

za rozpowszechnianie celowo fałszywych informacji o wykorzystaniu rosyjskich sił zbrojnych. W mediach i instytucjach edukacyjnych Rosji władze otrzymały polecenie używania określenia „specoperacja”.

W maju 2022 r. naukowiec Kostyantyn Horobets podkreślił, że to nie przypadek, że Rosja nazwała tak swoją wojnę przeciwko Ukrainie: próbuje ona odbudować swoje imperium, dlatego, zgodnie z jej logiką, Ukraina jest kolonią, która zasługuje jedynie na „specjalną operację wojskową”. W końcu nie może być wojny w imperium, ponieważ oznacza to równość statusu: jedno państwo jest w stanie wojny z innym państwem, dlatego Putin i rosyjskie media państwowe uparcie twierdzą, że w rzeczywistości są w stanie wojny z Zachodem, NATO, Stanami Zjednoczonymi, ale nie z Ukrainą. Narracja terminu SWO jest imperialistyczna właśnie dlatego, że sugeruje, iż Rosja używa siły na własnym terytorium, którego częścią jest Ukraina.

Ideologiczną podstawą usprawiedliwienia przez Rosję swojej agresji i terroryzmu jest tak zwany projekt *russskij mir* i twierdzenie, że Rosja nie ogranicza się do Federacji Rosyjskiej. W swoich publicznych wystąpieniach Putin coraz częściej używał pojęć „Rosja – państwo-cywilizacja”, „*russskij mir*”, odwoływał się do wartości prawosławia, a jednocześnie aktywnie krytykował liberalizm i wartości cywilizacji zachodniej. Na przykład monachijskie przemówienie Putina na Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2007 r. pokazało, że Kreml zamierza powrócić do aktywnej polityki zagranicznej. W swoim przemówieniu na szczycie NATO w Bukareszcie 4 kwietnia 2008 r. Putin po raz pierwszy otwarcie zakwestionował podmiotowość Ukrainy jako państwa. W lipcu 2013 r., podczas obchodów 1025 rocznicy chrztu Rusi w Kijowie, mówił o „jednym narodzie”. Nic więc dziwnego, że zwycięstwo rewolucji godności w latach 2013–2014 w Ukrainie było postrzegane przez rosyjską władzę i społeczeństwo jako zagrożenie dla ich geostrategicznych interesów. W tak zwanym przemówieniu krymskim z 18 marca 2014 r., które odnosiło się do ratyfikacji traktatu o przyłączeniu Krymu i Sewastopola do Rosji, Putin w szczególności oskarżył bolszewików o włączenie znacznych terytoriów historycznego południa Rosji do sowieckiej Ukrainy, a przywódcę KPZR Nikitę Chruszczowa – o zainicjowanie przeniesienia obwodu krymskiego z Sewastopolem do Ukraińskiej SRR w 1954 r. W kwietniu 2014 r., kiedy

Rosja rozpoczęła zbrojną agresję na Donbas, Putin zaczął z kolei mówić o „Noworosji”, w tym o Charkowie, Doniecku, Ługańsku, Mykołajowie, Chersoniu i Odessie. Po raz kolejny oskarżył rząd radziecki o „przekazanie” tych terytoriów Ukrainie. W dniu 12 lipca 2021 r. na prezydenckiej stronie internetowej pojawił się artykuł Putina *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców* w języku rosyjskim i ukraińskim (rosyjskie Ministerstwo Obrony dodało później tekst do listy „obowiązkowych tematów do szkolenia wojskowego i politycznego”). Putin, odwołując się do argumentów „historycznych i kulturowych”, stwierdził, że „prawdziwa suwerenność Ukrainy jest możliwa tylko w partnerstwie z Rosją”. Powtarzając stare imperialne mity o sztuczności ukraińskiej państwowości, że warunkowy Zachód (głównie Stany Zjednoczone) pragną „przekształcić Ukrainę w barierę między Europą a Rosją, w przyczółek przeciwko Rosji”, Putin w rzeczywistości szantażował zarówno Ukrainę, jak i cywilizowany świat konfliktem zbrojnym na pełną skalę, zaś 24 lutego 2022 r. Rosja Putina zaczęła realizować swoją obsesję: przywrócić historyczną Rosję/ZSRR, w której nie ma miejsca na niepodległą Ukrainę, naród ukraiński, język i kulturę.

Wiele wpływowych osobistości państwowych i publicznych wzięło udział w uzasadnianiu genocydalnego charakteru ideologii *russkovo mira*. W artykule rosyjskiego stratega politycznego bliskiego Kremlowi Timofieja Siergiejewa, opublikowanym na stronie internetowej rosyjskiej państwowej agencji informacyjnej RIA Novosti w dniu 3 kwietnia 2022 r., autor wezwał do całkowitego zniszczenia Ukrainy jako państwa i etnocydu Ukraińców. W ten sposób Siergiejew wyjaśnił proklamowaną przez Putina „denazyfikację” Ukrainy jako „reedukację” ludności, „represje ideologiczne”, „ścisle cenzurę w sferze politycznej, kulturze i edukacji” oraz „dezukrainizację”. Autor pisał o potrzebie fizycznej eksterminacji ukraińskiej klasy politycznej i wojska, masowych represjach i czystkach etnicznych. Podobne myśli wyraził zastępca sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Dmitrij Miedwiediew 5 kwietnia 2022 r. Podczas XXV Światowego Rosyjskiego Soboru Ludowego (27 marca 2024 r.), któremu przewodniczył patriarcha moskiewski Kiril, zatwierdzono dokument *Terazniejszość i przyszłość rosyjskiego świata (Porządek XXV Światowego Rosyjskiego Soboru Ludowego)*. To program Światowego Rosyjskiego Soboru

Ludowego, a także „rozporządzenie skierowane do władz ustawodawczych i wykonawczych Rosji”, nazywający SWO nowym etapem walki narodowowyzwoleńczej narodu rosyjskiego, która „toczy się na ziemiach południowo-zachodniej Rosji od 2014 r. przeciwko zbrodniczemu reżimowi kijowskiemu i kolektywnemu Zachodowi, który za nim stoi”. Z duchowego i moralnego punktu widzenia SWO jest „świętą wojną”, „w której Rosja i jej naród, broniąc zjednoczonej duchowej przestrzeni Świętej Rusi, chronią świat przed atakiem globalizmu i zwycięstwem Zachodu, który popadł w satanizm”. Według Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego po zakończeniu SWO całe terytorium współczesnej Ukrainy powinno zostać włączone do strefy wyłącznych wpływów Rosji. Autorzy dokumentu wyrazili przekonanie, że „Rosja powinna powrócić do doktryny trójjedności narodu rosyjskiego, która istniała przez ponad trzy wieki, zgodnie z którą naród rosyjski składa się z Wielkorosów, Małorosów i Białorusinów, którzy są gałęziami (grupami etnicznymi) jednego narodu, a termin «rosyjski» obejmuje wszystkich Słowian wschodnich – potomków historycznej Rusi”.

Z tego względu termin SWO należy uznać za eufemizm mający na celu zminimalizowanie inwazji i ukrycie pierwotnego założenia wojny – aneksji wszystkich wschodnich i południowych regionów Ukrainy. Rosja użyła tego eufemizmu w medalach wydanych przez rosyjskie Ministerstwo Obrony (medal „Uczestnik specjalnej operacji wojskowej”, 10.08.2022) i rosyjską Gwardię Narodową (medal pamiątkowy Federalnej Służby Gwardii Narodowej Federacji Rosyjskiej „Uczestnik specjalnej operacji wojskowej”, 26.05.2022). Termin SWO jest scharakteryzowany jako przykład współczesnej „rosyjskiej nowomowy”, „podwójnej mowy”, „podwójnego myślenia/dwójmyślenia”. Jest to użycie dwuznaczności w celu celowego ukrycia prawdziwego znaczenia (według George’a Orwella, powieść *Rok 1984*).

Używanie eufemizmów do opisu działań wojennych ZSRR/Rosji było tradycją. Dla przykładu można przytoczyć następujące rosyjskie oceny działań wojskowych:

- sowiecka inwazja na Polskę (wrzesień 1939 r.): interpretowana jako „kampania Armii Czerwonej” mająca na celu „wyzwolenie” ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi; w rzeczywistości to realizacja tajnych porozumień paktu Ribbentrop-Mołotow o podziale stref wpływów;

- inwazja Układu Warszawskiego na Czechosłowację (1968): scharakteryzowana jako „przyjazna pomoc bratniemu narodowi Czechosłowacji”; w rzeczywistości – w celu zatrzymania politycznych reform liberalizacji zwanej Praską Wiosną;
- wojna radziecko-afgańska (1979–1989): początkowo inwazja wojsk radzieckich była oficjalnie nazywana „wprowadzeniem ograniczonego kontyngentu wojsk radzieckich do Afganistanu”, a następnie – „operacjami bojowymi w Afganistanie”;
- pierwsza wojna czeczeńska (1994–1996): najpierw opisana jako „operacja przywrócenia porządku konstytucyjnego w Czeczenii”, a następnie „konflikt zbrojny w Republice Czeczenii i na przyległych do niej terytoriach Federacji Rosyjskiej”, uznanych za strefę konfliktu zbrojnego; w rzeczywistości – wojna o niepodległość Czeczenii;
- druga wojna czeczeńska (1999–2009): określana jako część „operacji antyterrorystycznej w regionie Kaukazu Północnego”; rosyjski rząd twierdził, że konflikt oficjalnie zakończył się w kwietniu 2002 r. i od tego czasu był kontynuowany głównie jako operacja pokojowa; w rzeczywistości główną przyczyną cierpień ludności cywilnej były nadużycia popełnione przez rosyjskie wojska wobec cywilów. Amnesty International nazwała ataki na cywilów rosyjską kampanią mającą na celu ukaranie całej grupy etnicznej pod pretekstem „walki z przestępczością i terroryzmem”;
- wojna rosyjsko-gruzińska (2008): oceniana jako „operacja specjalna mająca na celu wymuszenie pokoju”, „zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony obywateli Federacji Rosyjskiej mieszkających na terytoriach Republiki Osetii Południowej i Republiki Abchazji”; w rzeczywistości Rosja fałszywie oskarżyła Gruzję o popełnienie „ludobójstwa” i „agresję przeciwko Osetii Południowej”, po czym rozpoczęła inwazję lądową, powietrzną i morską na pełną skalę na Gruzję;
- inwazja na Krym i Donbas (2014): Rosja zaprzeczyła jakiegokolwiek udziałowi w inwazji; rosyjscy żołnierze w zielonych mundurach wojskowych bez insygniów z bronią i wyposażeniem,

którzy byli częścią sił specjalnych prowadzących operacje w celu zajęcia terytorium Ukrainy, byli określani w rosyjskich mediach jako „uprzejmi ludzie”. Początkowo rosyjski prezydent twierdził, że na Krymie działały „jednostki samoobrony”, które odebrały broń Ukraińcom. W kwietniu 2014 r. po raz pierwszy publicznie przyznał, że rosyjskie wojska były na Krymie;

- otwarta interwencja Rosji w Syrii (2015): władze rosyjskie skomentowały interwencję w wojnę domową jako walkę wyłącznie z bazami organizacji terrorystycznych; w rzeczywistości ataki lotnicze były skierowane na obszary cywilne znajdujące się w rękach rebeliantów; znaczny wzrost rosyjskiego kontyngentu w Syrii wskazywał, że Rosja była zaangażowana w operacje naziemne wspierające reżim Assada.

Rosyjska interpretacja SWO. Rosyjscy teoretycy wojskowi odnoszą się do „specjalnej operacji wojskowej” jako spektrum konfliktu wojskowego poniżej poziomu „wojny”. Uważają oni, że dla strategicznego sukcesu „wojna” wymaga kilku połączonych operacji zbrojnych. SWO miała być pojedynczą dużą operacją wojskową mającą na celu osiągnięcie strategicznego sukcesu – „demilitaryzacji i denazyfikacji” Ukrainy w stosunkowo krótkim czasie. Działania wojskowe podczas operacji specjalnej są bardziej skoncentrowane i ograniczone niż w trakcie wojny. Według jednego z rosyjskich teoretyków wojskowych, byłego oficera wojskowego Wiktora Litwinienki, kryteria SWO można również zastosować do wcześniejszych operacji wojskowych Stanów Zjednoczonych, NATO, Rosji i innych krajów. Na przykład rosyjska operacja wojskowa w Syrii w 2015 r. i amerykańskie operacje w Jemenie. Rosja wielokrotnie argumentowała, że kraje zachodnie zawsze pozwalały sobie na inicjowanie różnych ograniczeń i sankcji, a także wysyłanie wojsk do walki na terytorium innych państw, z pominięciem Statutu ONZ. Przykłady obejmują operację wojskową prowadzoną przez USA w Jugosławii w 1999 r., interwencję wojskową Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w Syrii w 2014 r. itd.

Podczas wojny Rosji z Ukrainą na pełną skalę oświadczenia rosyjskich urzędników na temat celów Rosji zmieniały się wielokrotnie. Podczas gdy w lutym 2022 r. mówili o „demilitaryzacji i denazyfikacji” Ukrainy, w marcu rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu stwierdził, że głównym

celem była ochrona Rosji przed zagrożeniem militarnym ze strony państw zachodnich i uniemożliwienie Ukrainie przystąpienia do NATO. Po niepowodzeniu rosyjskiej ofensywy na Kijów główny cel inwazji został nazwany „pomocą” dla DNR i ŁNR. W lipcu rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powiedział, że Rosja pomoże narodowi ukraińskiemu pozbyć się „absolutnie antynarodowego i antyhistorycznego reżimu”. W tym samym czasie ogłoszono „geograficzne rozszerzenie zadań” wojny: obwód chersoński, zaporoski i niektóre inne terytoria zostały dołączone do DNR i ŁNR.

Niezdolność Rosji do szybkiego osiągnięcia wojskowych i politycznych celów operacji doprowadziła do niepowodzenia SWO, ale reżim Putina nalegał na używanie terminu SWO, również z powodów politycznych: przyznanie, że kraj był w stanie wojny, oznaczałoby, że SWO zakończyła się niepowodzeniem. Wreszcie, rosyjscy teoretycy wojskowi zgadzają się, że konflikt zbrojny może ostatecznie przekształcić się w coś większego i bardziej intensywnego, takiego jak „wojna lokalna” lub „wojna regionalna”. Przyczyny tych zmian są związane z otrzymywaniem przez Ukrainę różnego rodzaju pomocy. Innymi słowy, takie oświadczenia tylko wzmacniają narrację Kremla, że Rosja jest w stanie wojny nie tylko z Ukrainą, ale także z „kolektywnym Zachodem”. Na przykład podczas Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa w Moskwie w sierpniu 2022 r. Putin oskarżył Stany Zjednoczone i „kolektywny Zachód” o dążenie do hegemonii na świecie i nazwał Ukrainę ich narzędziem. Według Putina, aby zniszczyć tę hegemonię, Rosja została zmuszona do zaatakowania Ukrainy. Kiedy zdał sobie sprawę, że „operacja specjalna” nie idzie zgodnie z planem, zaczął publicznie twierdzić, że jest w stanie wojny z USA i NATO.

Używanie terminu „wojna” przez rosyjskich urzędników do opisu działań w Ukrainie obserwujemy od końca 2022 r. Na początku grudnia rosyjski minister spraw zagranicznych Ławrow nazwał sytuację w Ukrainie wojną podczas konferencji prasowej w Moskwie, oskarżając Stany Zjednoczone i NATO o bezpośrednie przyczynienie się do konfliktu.

Z Ukrainą nie stanęliśmy tak po prostu, (ponieważ) nie lubiliśmy Zeleńskiego, ponieważ przestał grać w KVN [rosyjskie i były radzieckie show komediowe, telewizyjne i międzynarodowy

konkurs] i przestał utrzymywać swój teatr, Kwartał 95 [państwowy telewizyjny program rozrywkowy założony przez Zeleńskiego] i poszliśmy na wojnę z Ukrainą. To nie jest tak po prostu, ostrzegaliśmy przez wiele, wiele, wiele lat

– powiedział Ławrow. W marcu 2024 r. rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przyznał w wywiadzie dla rosyjskiej gazety „Argumenty i Fakty”, że inwazja była „*de jure* specjalną operacją wojskową”, która po tym, jak zagraniczne kraje zaczęły udzielać Ukrainie pomocy wojskowej, przekształciła się w „*de facto* wojnę” przeciwko „kolektywnemu Zachodowi”. „Jesteśmy w stanie wojny. Tak, zaczęło się jako «specjalna operacja wojskowa», ale gdy tylko powstał tam ten «gang», gdy kolektywny Zachód zaangażował się po stronie Ukrainy, stało się to dla nas wojną” – powiedział Pieskow.

W związku z tym termin „wojna” w Rosji jest najczęściej używany w kontekście konfrontacji Rosji z „kolektywnym Zachodem” lub NATO.

Zoya Baran

About the Special military operation in Ukraine, 17.04.2022, https://pekin.mid.ru/en/news/about_the_special_military_operation_in_ukraine (dostęp 30.01.20250); K. Gorobets, *Russian „Special Military Operation” and the Language of Empire*, „OpinioJuris” 24.05.2022, <https://opiniojuris.org/2022/05/24/russian-special-military-operation-and-the-language-of-empire/> (dostęp 30.01.20250); V. Kvachkov, *Otkrytoye pis'mo polkovnika V.V. Kvachkova ofitseram General'nogo shtaba i Komandovaniya spetsial'nykh operatsiy* [An open letter from V.V. Kvachkov to the General Staff Officers and Command of the Special Operation], 28.03.2022, NATO Defense College, 6.09.2022, <https://www.ndc.nato.int/research/research.php?icode=777> (dostęp 30.01.20250); M. Laruelle, *The „Russian World”. Russia's Soft Power and Geopolitical Imagination*, Center on Global Interests, Washington 2015; R.N. McDermott, C.K. Bartles, *Defining the „Special Military Operation”. Article review of Viktor Litvinenko „Sushchnost' kategorii «voyna» i «spetsial'naya voyennaya operatsiya»*” [The essence of the categories „war” and „special military operation”], „Armeisky Sbornik” 07.2022; S. Plokh, *Lost Kingdom: The Quest for Empire and the Making of the Russian Nation*, Basic Books, New York 2017; T. Snyder, *Putin's Legend. The Nonsensical Basis of a Terrible War*, 10.09.2024, <https://snyder.substack.com/p/putins-legend> (dostęp 30.01.20250); M. Warcholek, *Językowy obraz konfliktów w tekstach rosyjskojęzycznych (1997–2009)*,

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2017; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; Геноцидна риторика російського режиму, Центр стратегічних комунікацій та інформаційної безпеки, „Українська правда”, Київ 2023; Є. Кізілов, Лавров відкрито зізнався, що Росія „пішла війною на Україну”, 1.12.2022, <https://www.pravda.com.ua/news/2022/12/1/7378800/> (dostęp 30.01.20250); О. Куницький, В. Кропман, У Кремлі назвали війну проти України „війною”, 22.03.2024, <https://www.dw.com/uk/u-kremli-nazvali-vijnu-proti-ukraini-vijnou/a-68642761> (dostęp 30.01.20250); Наказ XXV Всемирного русского народного собора „Настоящее и будущее Русского мира”, 27.03.2024, <http://www.patriarchia.ru/db/text/6116189.html> (dostęp 30.01.20250); Т. Полещук, Історичні джерела концепту „руський мир” в українському питанні: євразійство, „Народознавчі Зошити” 2023, 5 (173); Л. Якубова, „Русский мир” в Україні: на краю прірви, Кліо, Київ 2018.

SPOŁECZNA KRAJOWA SIEĆ RATUNKOWA (SKSR) – jednostka ochotnicza powstała w 1989 r. z siedzibą sztabu w Łodzi z myślą o zwiększeniu bezpieczeństwa obywateli. Działa na podstawie zarządzenia nr KSA/1 w sprawie zasad organizowania i funkcjonowania Krajowej Sieci Alarmowej SKSR. Podstawowym celem działania organizacji jest szybkie reagowanie na wezwania o pomoc nadawane z miejsc, gdzie nastąpiło zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia i bezpieczeństwa lub środowiska naturalnego, a także udział w podnoszeniu bezpieczeństwa ruchu lądowego, wodnego, powietrznego oraz wspieranie i wspomaganie służb profesjonalnych. Głównym celem organizacji jest niesienie pomocy w sytuacjach zagrożenia, takich jak pożary, ulatniający się gaz, zawały serca, napady czy włamania. Sieć opiera się na współpracy technologii informacyjnych i systemów alarmowania oraz instytucji ratowniczych i zaangażowania obywatelskiego, posiada ponad 300 jednostek terenowych zapewniających łączność krótkofalową na terenie całego kraju.

Powstanie i początki działania organizacji były odpowiedzią na rosnące potrzeby w zakresie poprawy efektywności działań ratowniczych. Organizacja jest podmiotem pozarządowym działającym nie dla zysku, tzw. non-profit, opiera się na idei samopomocy i aktywności społecznej, wykorzystując inicjatywy na najniższych szczeblach organizacji życia społecznego. Działalność tego typu organizacji wynika z autentycznej chęci niesienia pomocy, zaangażowania i gotowości do pracy na rzecz

podnoszenia poziomu bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym lub w odniesieniu do warunków szczególnych. Prowadzenie takiej działalności służącej społeczeństwu wiąże się z posiadaniem przez ratowników odpowiedniej specjalistycznej wiedzy oraz wyposażenia i doświadczenia do prowadzenia akcji w zmieniających się warunkach otoczenia. Największe trudności wynikające z funkcjonowania w sferze społecznej to kwestie finansowe, których pozyskiwanie wymaga zaangażowania organizacji oraz wsparcia ze strony beneficjentów, a także instytucji publicznych i podmiotów biznesowych. Systemy alarmowe, takie jak numer 112 w Unii Europejskiej, mają swoje ograniczenia, w tym brak możliwości bezpośredniego wykorzystania lokalnych zasobów i społecznych inicjatyw. SKSR wypełnia tę lukę, integrując technologie GPS, aplikacje mobilne i społeczności lokalne, co pozwala na szybsze dotarcie do osób poszkodowanych i udzielenie właściwej pomocy. Celami szczegółowymi organizacji są: przeciwdziałanie zagrożeniom oraz nasienie pomocy w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia, bezpieczeństwa, środowiska, usprawnienie komunikacji między osobami w potrzebie a służbami ratunkowymi, upowszechnianie i obrona wolności oraz praw człowieka, praw obywatelskich i demokracji, pomoc osobom niepełnosprawnym i starszym, przeciwdziałanie patologiom społecznym, a także podnoszenie ogólnej świadomości społecznej w zakresie bezpieczeństwa i udzielania pierwszej pomocy – ważny aspekt edukacyjny – oraz upowszechnianie integracji międzynarodowej.

SKSR realizuje swoje działania, wykorzystując w tym celu kilka kluczowych elementów, które tworzą strukturę organizacji. Sieć realizuje liczne zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa społeczeństwa, takie jak utrzymywanie zorganizowanej gotowości SKSR na wypadek klęsk żywiołowych, awarii i katastrofy, utrzymywanie i organizacja radiowych kanałów ratunkowych, przyjmowanie wezwań o pomoc i przekazywanie ich do właściwych służb oraz utrzymanie gotowości profesjonalnej radiowej sieci alarmowej działającej w zintegrowanym systemie współpracy pomiędzy obroną cywilną a siecią, a także utrzymywanie gotowości stanowisk nasłuchu radiowego i specjalistycznych grup łączności. Ponadto SKSR realizuje zadania związane z propagowaniem właściwych postaw społecznych w zakresie podnoszenia ogólnego poziomu bezpieczeństwa publicznego oraz organizuje szkolenia podnoszące kwalifikacje

ratowników zarejestrowanych w sieci. Prowadzi także centralną ewidencję społecznych ratowników działających w sieci, utrzymuje w gotowości system ich alarmowania na wypadek sytuacji kryzysowej i w przypadku powstania zagrożenia na większą skalę zajmuje się organizowaniem pomocy w zakresie zapewnienia łączności, działań społecznych specjalistycznych grup ratowniczych oraz środków transportowych wyposażonych w łączność bezprzewodową.

Aby zapewnić bezpieczeństwo, ważna jest skuteczna współpraca między różnymi podmiotami ratowniczymi oraz ich odpowiednie przygotowanie. W SKSR rejestrowani są ratownicy, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zgodne z warunkami określonymi w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz sieć dysponuje specjalistycznymi grupami ratowników z zakresu ratownictwa wodnego, podwodnego, technicznego i wysokościowego. SKSR ściśle współpracuje z resortem zdrowia, PSP, Policją oraz komórkami ds. zarządzania kryzysowego w województwach, powiatach i gminach oraz Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Ratownicy SKSR codziennie udzielają pomocy ofiarom wypadków i w sytuacjach nagłych zachorowań, a także biorą czynny udział w zabezpieczaniu różnych imprez masowych, takich jak zawody, pielgrzymki czy festyny. Mogą oni również podejmować się działań ratowniczych podczas klęsk żywiołowych i innych zdarzeń na wielką skalę, wykorzystując w tym celu swoje zasoby ludzkie oraz łączność bezprzewodową i własny transport.

SKSR jest szczególnie rozpoznawalna dzięki funkcjonującym w jej strukturach CB-radiom, czyli łączności radiowej dostępnej dla wszystkich obywateli dzięki prostym, niedrogim urządzeniom. Organizacja wprowadziła na kanale 9 łączność do służb ratunkowych, interwencyjnych i serwisowych. Szczególnie przełomowym momentem była powódź 1997 r., kiedy przerwana została łączność telefoniczna oraz z powodu braku prądu nie działały radiolinie i inne radiostacje służb – wtedy to krótkofalowcy zapewnili łączność i sprawną służbę szybkiego przekazywania niezbędnych w działaniach ratowniczych informacji. W 1998 r. część środowiska CB zorganizowała Ogólnopolski System Bezpieczeństwa – Krajową Sieć Alarmową. Inicjatywa ta miała służyć stworzeniu możliwości świadczenia profesjonalnych usług monitoringu sytuacyjnego i powiadamiania

ratunkowego w środowisku lokalnym. Dzięki współpracy z innymi podmiotami ratowniczymi zakupiono i zainstalowano radiotelefony w wielu jednostkach Straży Pożarnej i Policji w kraju. System służy i pozwala na monitorowanie i wykrywanie różnego rodzaju zagrożeń (wynikających z sił przyrody lub rozwoju cywilizacji) oraz alarmowania ludności. Sieć działa w paśmie obywatelskim, radioamatorskim oraz w częstotliwościach profesjonalnych, co umożliwia przekazywanie wiadomości na znaczne odległości. Funkcjonowanie sieci pozwala szybko i sprawnie powiadomić odpowiednie służby, np. Pogotowie Ratunkowe, które może skutecznie interweniować, ma to szczególne znaczenie, kiedy liczy się czas w podejmowanych akcjach ratowniczych i ratunkowych. Warunkiem korzystania z Krajowej Sieci Alarmowej jest przystąpienie do stowarzyszenia i opłacenie comiesięcznej składki członkowskiej. Usługa spełnia i realizuje również inne udogodnienia dla swoich członków, m.in. Przycisk Sieci Życia oferujący poprzez jedno przyciśnięcie połączenie ze Sztabem Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej, która zorganizuje pomoc w takiej sytuacji jak napad oraz nagle zagrożenie zdrowia i życia (zawał serca, udar mózgu, astma czy epilepsja) – jest to szczególnie cenna usługa dla osób starszych lub przewlekle chorych; można ją zrealizować, wykorzystując do tego odpowiednio zaprogramowany telefon komórkowy lub np. specjalny breloczek czy opaskę, które można zakupić w organizacji. Do zestawu można podłączyć dodatkowo czujnik pożarowy, gazowy i włamaniowy. Przycisk Sieci Życia z uwagi na swoją funkcjonalność daje poczucie bezpieczeństwa jego użytkownikom.

SKSR uczestniczyła w wielu działaniach oraz odnosiła liczne sukcesy. Organizacja reprezentuje Polskę na forum Europejskiej Federacji Radia Obywatelskiego (ECBF), gdzie prowadzi współpracę w ramach europejskiej sieci ratownictwa i pomocy. Przykładowo w wyniku apelu nadanego w czasie wojny przez chorwacką organizację Radia Obywatelskiego udało się m.in. skutecznie przeprowadzić akcję dostarczenia do tego kraju 200 t żywności i różnych leków.

Wykorzystywane technologie przez SKSR umożliwiają wsparcie działań ratowniczych na terenie Polski. Sieć ma potencjał i plany na dalszy rozwój poprzez chęć integracji działań z innymi systemami międzynarodowymi oraz zakup i wdrożenie nowych rozwiązań i technologii, takich jak

drony do dostarczania sprzętu ratowniczego czy zaawansowane systemy analizy danych. Ważne dla organizacji jest również zwiększanie zasobów ludzkich – wolontariuszy, oraz promocja idei społecznej odpowiedzialności. Chęć rozwoju ma kluczowe znaczenie zwłaszcza w kontekście globalnych wyzwań związanych z rosnącą liczbą katastrof i innych zagrożeń, w tym zdrowotnych.

Podsumowując, Społeczna Krajowa Sieć Ratunkowa jest ważnym podmiotem w budowaniu odporności na zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. Jej celem jest pomoc w sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu, środowisku naturalnemu i ogólnemu bezpieczeństwu. Szczególne znaczenie ma działalność krótkofalowców w sytuacjach zagrożeń nadzwyczajnych, zwłaszcza kiedy profesjonalne służby ratownicze pozbawione są zaplecza technicznego – wtedy wsparciem może służyć system łączności SKSR. Istotnym atutem działania sieci jest jej zdolność do mobilizacji społeczeństwa do aktywnego uczestniczenia w działaniach na rzecz bezpieczeństwa, budowanie poczucie wspólnoty i solidarności społecznej. Natomiast współpraca z innymi podmiotami oraz ciągłe doskonalenie sprawiają, że SKSR stanowi niezbędny element, również w obszarze zarządzania kryzysowego, ochrony środowiska i zdrowia publicznego. Dalsza działalność i rozwój SKSR to inwestycja w bezpieczeństwo, zaufanie i solidarność, które są fundamentem zdrowej i stabilnej społeczności.

Żaneta Mrozek

M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar, *Organizacja systemów ratownictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Wrocław 2013; R.J. Błaszczuk, *Radiowa łączność obywatelska w procesie poprawy bezpieczeństwa na drogach*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2016, t. 10, nr 2; Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, <https://www.ratownictwo.org/> (dostęp 10.01.2025); CB-RADIO, <https://zg.plcb.org/> (dostęp 10.01.2025); Regulamin Krajowej Sieci Alarmowej SKSR, <https://www.ratownictwo.org/home/regulamin/> (dostęp 11.01.2025); Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia (Dz. U. 2014, poz. 1843); Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 października 2005 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego (Dz. U. 2005, nr 230, poz. 1955); S.J. Rysz, *Ostrzeżenie, alarmowanie*,

powiadamanie ratunkowe, Difin, Warszawa 2017; A. Skrabacz, M. Domasiewicz, *Numer alarmowy 112. Organizacja i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego w zintegrowanym regionalnie systemie ratowniczym*, ELIPSA, Warszawa 2019; Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. 1989, nr 20, poz.104 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003, nr 96, poz. 873 z późn. zm.); Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. 2017, poz. 2195 z późn. zm.); Zarządzenie w sprawie zasad organizowania i funkcjonowania Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej, Nr 2/98/2020, https://www.ratownictwo.org/plcb/sr2_98.htm (dostęp 11.01.2025).

SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA ŻOŁNIERZY – jeden z kluczowy elementów zdrowego stylu życia, który wpływa zarówno na dobrostan fizyczny, jak i psychiczny każdego człowieka. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) sprawność fizyczna to „zdolność do wykonywania codziennych czynności z energią i czujnością, bez nadmiernego zmęczenia oraz z wystarczającą rezerwą energii do radzenia sobie z nagłymi sytuacjami”. Jest to złożona cecha, która obejmuje wiele aspektów, takich jak siła mięśni, wytrzymałość, gibkość, koordynacja oraz zdrowie układu sercowo-naczyniowego. Elementem sprawności fizycznej jest wytrzymałość – zdolność organizmu do wykonywania długotrwałego wysiłku bez znaczącego spadku efektywności, zależna od wydolności układu krążenia, układu oddechowego, prawidłowej współpracy tych układów oraz zdolności mięśni do efektywnego wykorzystywania tlenu. Przykładami ćwiczeń poprawiających wytrzymałość są bieganie, pływanie i jazda na rowerze. Siła mięśniowa to zdolność mięśni do generowania maksymalnej siły przeciw oporowi zewnętrznemu. Regularny trening siłowy prowadzi do zwiększenia masy mięśniowej i poprawy funkcji metabolicznych organizmu; w jego obrębie można wyróżnić typowy trening hipertroficzny z pracą nad wyizolowanym mięśniem, który chcemy wzmocnić. Gibkość oznacza dużą ruchomość w stawach oraz elastyczność mięśni; jest ważna dla zapobiegania urazom oraz zachowania prawidłowej postawy ciała. Można ją osiągnąć poprzez ćwiczenia rozciągające oraz wykonywanie gimnastyki, w pełnych zakresach ruchu. Szybkość to zdolność do wykonywania ruchów w jak najkrótszym czasie; można wyróżnić szybkość pojedynczej części ciała oraz lokomocyjną, czyli umiejętność

przemieszczenia się z punktu A do B. Z kolei szybkość złożona jest połączeniem dwóch już wymienionych; odgrywa kluczową rolę w takich dyscyplinach, jak sprint czy sporty zespołowe. Szybkość mogą skutecznie rozwijać trening plyometryczny i interwały. Natomiast koordynacja ruchowa i równowaga są kluczowe dla wykonywania precyzyjnych ruchów i utrzymywania stabilności ciała. Ćwiczenia, takie jak balansowanie na jednej nodze czy skomplikowane układy ruchowe, rozwijają te zdolności. Korzystanie regularnie z aktywności fizycznej zapewnia wiele korzyści, zmniejszając ryzyko wystąpienia chorób przewlekłych, takich jak choroby serca, nadciśnienie, cukrzyca typu 2 czy otyłość. Wzmacnia także układ odpornościowy oraz poprawia wydolność organizmu. Aktywność fizyczna wpływa również na wydzielanie endorfin, które poprawiają nastrój i redukują stres. Ćwiczenia są skuteczne w walce z depresją i stanami lękowymi. Osoby o wysokiej sprawności fizycznej mają więcej energii i lepiej radzą sobie z codziennymi obowiązkami. Sprawność fizyczna wpływa również na dłuższą niezależność w starszym wieku. Podstawowe sposoby poprawienia sprawności fizycznej to:

- regularne ćwiczenia aerobowe – minimum 150 min. umiarkowanego wysiłku tygodniowo (np. bieganie, jazda na rowerze);
- trening siłowy – ćwiczenia wzmacniające mięśnie dwa, trzy razy w tygodniu;
- rozciąganie i mobilność – ćwiczenia gibkościowe i rozciągające po każdym treningu;
- zrównoważona dieta – odpowiednia podaż makroskładników i witamin wspiera regenerację i rozwój mięśni;
- regeneracja.

Wysoka sprawność fizyczna żołnierzy odgrywa kluczową rolę w skuteczności prowadzonych operacji wojskowych. Odpowiedni poziom kondycji fizycznej wpływa na wiele aspektów działań bojowych. Żołnierze, którzy potrafią wykonywać długotrwałe i intensywny wysiłek, są bardziej efektywni w trakcie operacji w trudnych warunkach terenowych, np. podczas misji górskich, pustynnych czy w dżungli. Wysoka wytrzymałość i siła fizyczna pozwalają im z łatwością pokonywać przeszkody, przenosić ciężki ekwipunek i wykonywać zadania pod presją czasu. Sprawność fizyczna zwiększa zdolność do przetrwania w sytuacjach kryzysowych, takich jak

ewakuacja z pola walki, działania w trudnych warunkach pogodowych lub przetrwanie w izolacji od macierzystej jednostki. Wytrenowane jednostki są w stanie efektywniej radzić sobie z wyzwaniami wymagającymi wytrzymałości i odporności psychicznej. Wspólne ćwiczenia fizyczne i treningi wzmacniają także więzi między żołnierzami: budują wzajemne zaufanie, uczą współpracy i podnoszą morale całej jednostki. Zgrane zespoły działają skuteczniej, co ma kluczowe znaczenie dla sukcesu misji bojowych.

Bardzo istotnym czynnikiem jest szybkość reakcji w sytuacjach ekstremalnych. W warunkach bojowych liczy się natychmiastowa reakcja na zagrożenia. Sprawność fizyczna umożliwia błyskawiczne przemieszczanie się i podejmowanie działań obronnych lub ofensywnych oraz skuteczne unikanie niebezpieczeństw. Wytrenowany organizm żołnierza wspiera efektywność jego procesów decyzyjnych w stresujących sytuacjach. Jednostki o wysokiej sprawności fizycznej prezentują wysokie morale i odznaczają się większą pewnością siebie – to powoduje, że dowództwo polskich sił zbrojnych przywiązuje dużą wagę do tej kwestii, poddając ją systematycznej weryfikacji. Egzaminy sprawnościowe w Wojsku Polskim różnią się w zależności od rodzaju służby, stanowiska oraz płci żołnierzy. Składają się z kilku podstawowych elementów, które pozwalają ocenić najważniejsze zdolności motoryczne: siłę, wytrzymałość, szybkość i zwinność. Typowe ćwiczenia egzaminacyjne to:

- marszobieg na 3 km pozwalający na ocenę wytrzymałości ogólnej. Czas wykonania jest uzależniony od norm wiekowych i płci;
- podciąganie na drążku – ćwiczenie siłowe dla mężczyzn oceniające siłę mięśni górnej partii ciała;
- uginanie ramion w podporze przodem (tzw. pompki). Ćwiczenie dedykowane dla kobiet oraz niektórych grup mężczyzn; ocenia siłę mięśni ramion i klatki piersiowej;
- skłony tułowia w leżeniu wykonywane w przód – tzw. brzuszki, ćwiczenie na mięśnie brzucha i wytrzymałość mięśniową;
- bieg wahadłowy 10 × 10 m. Ocena szybkości, zwinności oraz koordynacji ruchowej.

Normy oceniania są zróżnicowane w zależności od wieku, płci oraz rodzaju pełnionej służby. Szczegółowe tabele zostały określone

w wojskowych aktach prawnych, m.in. Rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie sprawdzianu sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych (Dz. U. 2013, poz. 1487).

Szkolenie fizycznie w Wojsku Polskim ma na celu rozwój i utrzymanie zdolności motorycznych, niezbędnych do wykonywania zadań bojowych. Obejmuje:

- zwiększenie wytrzymałości, czyli długotrwałe marsze z obciążeniem, biegi terenowe i ćwiczenia aerobowe;
- rozwój siły mięśniowej, trening siłowy obejmujący ćwiczenia z własnym ciężarem ciała, podnoszenie ciężarów oraz ćwiczenia na przyrządach;
- poprawę szybkości i zwinności: ćwiczenia interwałowe, sprinty, biegi z przeszkodami oraz treningi koordynacyjne;
- kształtowanie odporności psychofizycznej. Treningi w warunkach stresu, symulacje działań bojowych, marsze na orientację i ćwiczenia w terenie.

W celu utrzymania wysokiej sprawności fizycznej żołnierzy treningi powinny być prowadzone systematycznie i w sposób dopasowany do wymogów stawianych specyfice konkretnych jednostek wojskowych. Trening powinien mieć, z jednej strony, charakter sportowy, a jednocześnie być funkcjonalnym dla żołnierza, kształtując i podnosząc jego walory w działaniu bojowym. Zajęcia ogólnorozwojowe skupiające się na wszechstronnym rozwoju fizycznym obejmują biegi, ćwiczenia siłowe i gimnastyczne. Z kolei trening specjalistyczny to taki, który jest dostosowany do specyfiki danej jednostki wojskowej, stąd dla jednostek desantowych, saperów, wojsk pancernych czy specjalnych obejmuje sporty walki – w ramach takiego szkolenia żołnierze uczą się technik samoobrony, walki wręcz (np. boks, judo, zapasy, ju-jitsu) oraz taktycznego użycia siły w sytuacjach bojowych. Ćwiczenia na torach przeszkód doskonalą zwinność, szybkość reakcji i umiejętność pokonywania trudnego terenu pod presją czasu. Marsze na długich dystansach z pełnym ekwipunkiem często są połączone z wykonywaniem konkretnych zadań bojowych. Regularne szkolenie fizyczne wydatnie wpływa na gotowość bojową żołnierzy. Jeśli utrzymują oni wysoki poziom sprawności, to zwiększa się ich skuteczność podczas działań. Odporność na stres kształtowana jest poprzez intensywne

ćwiczenia przygotowujące żołnierzy do wykonywania zadań, w warunkach wysokiego napięcia. Trening zapewnia także redukcję ryzyka kontuzji, gdyż dobrze wytrenowane ciało jest mniej podatne na urazy, które mogą wykluczyć żołnierza ze służby. Ponadto wspólne treningi integrują i budują morale całej jednostki wojskowej.

Systematyczne ćwiczenia fizyczne sprzyjają lepszej jakości snu i redukcją napięcie psychiczne. Sprawność fizyczna żołnierzy ma zarówno bezpośredni, jak i pośredni wpływ na bezpieczeństwo państwa oraz jego obywateli; to fundament skuteczności sił zbrojnych, a co za tym idzie – szeroko rozumianego bezpieczeństwa, gdyż wpływa na zdolność żołnierzy do prowadzenia operacji bojowych, reagowania na sytuacje kryzysowe i wspierania działań pokojowych.

Żołnierze o wysokiej sprawności fizycznej są w stanie efektywnie działać w ekstremalnych warunkach terenowych, takich jak góry, pustynie czy tereny leśne. Dobra kondycja umożliwia im długotrwały wysiłek fizyczny, pokonywanie przeszkód, ewakuację rannych i transport ciężkiego ekwipunku. Wysoka wytrzymałość i siła fizyczna zwiększają skuteczność działań taktycznych oraz operacji bojowych, co przekłada się na sukcesy militarne i minimalizację strat ludzkich. W sytuacjach kryzysowych, takich jak klęski żywiołowe, katastrofy budowlane czy akcje poszukiwawczo-ratownicze, żołnierze pełnią kluczową rolę; ich sprawność fizyczna pozwala na niesienie szybkiej i skutecznej pomocy w ewakuacji ludności, ratowaniu ofiar i zabezpieczaniu obszarów zagrożonych. W takich sytuacjach dobre przygotowanie fizyczne umożliwia wykonywanie zadań pod presją czasu, co jest niezbędne dla ograniczenia strat i ochrony życia cywili. Sprawność fizyczna żołnierzy pozwala na skuteczniejsze monitorowanie granic i reagowanie na próby ich naruszenia. Umożliwia długotrwałe nadzorowanie terenu, prowadzenie pościgów czy interwencji. Dobra kondycja fizyczna pozwala żołnierzom na efektywne wykonywanie zadań w ekstremalnych warunkach podczas klęsk żywiołowych, katastrof czy awarii technicznych; pozytywnie wpływa również na odporność psychiczną żołnierzy, bowiem redukuje stres, poprawia koncentrację i zwiększa zdolność do podejmowania szybkich decyzji w trudnych sytuacjach. Odporni psychofizycznie żołnierze są mniej podatni na załamania nerwowe i lepiej radzą sobie w stresujących warunkach bojowych. Regularny trening sprawnościowy

jest podstawą zachowania stałej, wysokiej gotowości bojowej jednostek wojskowych; zapewnia ich szybką mobilizację i natychmiastowe reagowanie na nagłe zagrożenia. Z kolei zachowujące stałą, wysoką gotowość siły zbrojne są skutecznym środkiem odstraszenia potencjalnych agresorów.

Sprawność fizyczna jest również bardzo ważna, w życiu cywilnym żołnierzy: wpływa na ich zdrowie, gotowość do służby oraz przystosowywanie do nowych warunków życiowych, po jej zakończeniu. Żołnierze opuszczający szeregi armii posiadający wysoki poziom kondycji fizycznej dysponują cennym atutem, ważnym w ich codziennym funkcjonowaniu. Regularna aktywność fizyczna pomaga im w zapobieganiu chorobom cywilizacyjnym, takim jak otyłość czy schorzenia układu krążenia. Ruch wspiera również zdrowie stawów i mięśni oraz pomaga w łagodzeniu objawów zespołu stresu pourazowego (PTSD). Utrzymanie dobrej kondycji fizycznej pozwala byłym żołnierzom na dłuższą samodzielność oraz zapewnia im dalszą aktywność społeczną i zawodową, zmniejsza także ryzyko przedwczesnej niepełnosprawności i daje możliwość zatrudnienia w zawodach wymagających dobrej sprawności, takich jak ochrona fizyczna osób i mienia. Część z nich decyduje się także na pracę w charakterze instruktorów fitness lub trenerów personalnych. Dzięki nawykom wykształconym podczas służby byli żołnierze często kontynuują aktywność fizyczną, co wzmacnia ich motywację i efektywność działania również poza sferą sportową. Udział w grupowych zajęciach sportowych sprzyja budowaniu relacji i przeciwdziała alienacji społecznej emerytowanych żołnierzy. Sport pomaga im w tworzeniu więzi z osobami o podobnych nawykach i doświadczeniach.

Jakub Stanek

T.O. Bomp, C.A. Buzzichelli, *Periodization Training for Sports*, Human Kinetics, Stanningley 2015; Decyzja nr 3/MON z dnia 3 stycznia 2014 r. w sprawie prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego w Siłach Zbrojnych RP; E. Dybńska, A. Szymanski, *Sprawność fizyczna żołnierzy okręgu rzeszowskiego*, „Aktywność Ruchowa Ludzi w Różnym Wieku” 2008, nr 12; J. Eider, *Sprawność fizyczna żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową*, „Zeszyty Naukowe. Prace Instytutu Kultury Fizycznej” 1998, nr 15 (247); J. Eider, W. Urbanelis, *Sprawność fizyczna żołnierzy rozpoczynających zasadniczą służbę wojskową w garnizonie Szczecin*, „Aktywność

Ruchowa Ludzi w Różnym Wieku” 1999, nr 4; J. Górecki, A. Ziółkowski, *Testy sprawności fizycznej stosowane w Wojsku Polskim*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej i Sportu” 2015, nr 2; M.E. Nelson, *Physical Activity and Public Health in Older Adults*, „*Medicine & Science in Sports & Exercise*” 2007, vol. 39 no. 8; *Physical activity, Fact Sheets*, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), 2022; Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie sprawdzianu sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych (Dz. U. 2013, poz. 1487); *US Army. Field Manual 7–22: Holistic Health and Fitness*, Headquarters, Department of the Army, Washington, DC 2019.

STOPIEŃ POLICYJNY – tytuł funkcjonariusza Policji określający jego pozycję w hierarchii służbowej oraz zajmowane stanowisko w ramach tej formacji mundurowej. Podobnie jak w przypadku innych służb w Polsce, oznaki stopni policyjnych znajdujących się na mundurze stanowią poniekąd odzwierciedlenie hierarchii charakterystycznej dla wojska. Funkcjonariusze Policji otrzymują stopnie policyjne dożywotnio, natomiast po przejściu na emeryturę mogą ich używać, dodając sformułowanie „w stanie spoczynku”. Stopień można stracić w przypadku popełnienia przestępstwa lub utraty obywatelstwa polskiego.

Dystynkcje służbowe, które są noszone na naramiennikach ubioru służbowego i wyjściowego, zapewniają łatwą identyfikację rangi danego funkcjonariusza zarówno przez innych policjantów, jak i cywili.

Dzieje stopni policyjnych zapisały się na kartach historii Polski w sposób dynamiczny i niezwykle różnorodny: przeszły bowiem znaczną ewolucję, a ich pierwowzoru należy doszukiwać się w dystynkcjach charakterystycznych dla XIX w., kiedy Polska była okupowana przez zaborców. Tuż po odzyskaniu przez nią niepodległości w 1918 r. ówczesne władze podjęły wysiłki na rzecz utworzenia jednolitej formacji policyjnej zajmującej się zapewnieniem bezpieczeństwa. Wdrożenie zunifikowanych regulacji w dziedzinie bezpieczeństwa było konieczne z uwagi na różnorodność rozwiązań będących konsekwencją niespójnych koncepcji funkcjonujących wcześniej w poszczególnych zaborach. 24 lipca 1919 r. powstała jednolita umundurowana organizacja policyjna, nosząca nazwę Policji Państwowej. Z uwagi na trwającą wówczas wojnę polsko-bolszewicką tworzenie nowych struktur organizacyjnych było nieco ograniczone, zwłaszcza że Policja Państwowa jako „jednolity zorganizowany na wzór

wojskowy korpus przeznaczony do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego” angażowała się w działania zbrojne. W 1920 r. na mocy przepisów rozporządzeń Rady Obrony Państwa doszło do militaryzacji Policji Państwowej, co w praktyce oznaczało podporządkowanie formacji władzom wojskowym i przejęcie roli żandarmerii wojskowej. Wprowadzono również zunifikowane stopnie policyjne, które nie miały charakteru stopni wojskowych, jednakże były silnie związane z tą hierarchią, bowiem ówcześni komendanci główni formacji, wywodzący się przeważnie ze środowiska wojskowego, używali mundurów wojskowych. W 1920 r. wprowadzono do dystynkcji policyjnych stopnie, które do dnia dzisiejszego są używane w strukturach Policji, m.in. aspirant, podkomisarz, komisarz, nadkomisarz. Natomiast w wyniku transformacji systemowej, wraz z likwidacją Milicji Obywatelskiej w 1990 r. i powołaniem do życia funkcjonującej do dnia dzisiejszego Policji, ustanowiono kolejne stopnie policyjne: starszego sierżanta, młodszego aspiranta i aspiranta sztabowego. Z racji rozszerzenia struktur kierowniczych podjęto również decyzję o wprowadzeniu stopni dla wyższych funkcjonariuszy – inspektor i nadinspektor.

Współcześnie przepisy ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji regulują poruszaną materię w rozdziale 6 (art. 47–57). Obowiązująca hierarchia (stan prawny na 2025 r.) stopni policyjnych funkcjonuje od 2001 r. Ustawodawca ustanowił tzw. korpusy policyjne i odpowiadające im poszczególne stopnie, które zostały wyszczególnione w art. 47 ustawy w sposób enumeratywny. Zatem w odniesieniu do sześciu korpusów wyróżniono następujące stopnie służbowe: 1) w korpusie generałów Policji (generalny inspektor Policji, nadinspektor Policji); 2) w korpusie oficerów starszych Policji (inspektor Policji, młodszy inspektor Policji, podinspektor Policji); 3) w korpusie oficerów młodszych Policji (nadkomisarz Policji, komisarz Policji, podkomisarz Policji); 4) w korpusie aspirantów Policji (aspirant sztabowy Policji, starszy aspirant Policji, aspirant Policji, młodszy aspirant Policji); 5) w korpusie podoficerów Policji (sierżant sztabowy Policji, starszy sierżant Policji, sierżant Policji); 6) w korpusie szeregowych Policji (starszy posterunkowy oraz posterunkowy). Stopnie oficerskie w Policji są zarezerwowane wyłącznie dla funkcjonariuszy, którzy ukończyli szkoły wyższe.

Funkcjonariusze korpusu generałów oraz korpusu oficerów starszych są odpowiedzialni za podejmowanie decyzji związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego, współpracę z innymi służbami i organami państwowymi, a także przygotowywanie strategii i planów działań dla jednostek.

Do obowiązków mundurowych z korpusu oficerów młodszych należą m.in. planowanie, koordynowanie i kierowanie działaniami Policji w zakresie zapobiegania przestępczości i ochrony bezpieczeństwa publicznego, przeprowadzanie kontroli i inspekcji w kontekście przestrzegania prawa oraz norm i standardów służby, organizowanie i nadzorowanie działań służb porządkowych oraz kierowanie pracą podległych funkcjonariuszy.

Funkcjonariusze z korpusu aspirantów są odpowiedzialni za realizację zadań operacyjnych i zapobiegawczych, uczestnictwo w patrolach i akcjach policyjnych, wykonywanie zadań związanych z ochroną osób i mienia, kierowanie ruchem drogowym oraz zabezpieczanie imprez masowych.

W korpusie podoficerów sierżanci i starsi sierżanci zajmują się kontrolą przestrzegania przepisów prawa przez osoby i pojazdy, sporządzają protokoły i raporty z prowadzonych czynności służbowych. Natomiast sierżanci sztabowi kierują pracą podległych im policjantów i zajmują się realizacją zadań szkoleniowych.

W korpusie szeregowych służbę pełnią posterunkowi i starsi posterunkowi. Do ich zadań należą m.in. zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom.

Warty uwagi jest fakt, iż Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa, jakie stopnie wojskowe pozostałych służb działających w Polsce (Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Służby Celnej, Służby Celno-Skarbowej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego czy też Służby Więziennej) stanowią odpowiedniki poszczególnych stopni policyjnych. Ma to na celu zagwarantowanie ich równorzędności w poszczególnych korpusach.

Przepisy ustawy o Policji w rozdziale 6 określają krąg przełożonych uprawnionych do mianowania funkcjonariuszy na poszczególne stopnie policyjne. W korpusach szeregowych i podoficerów funkcjonariusze mogą

być mianowani w zależności od układu hierarchicznego, m.in. przez Komendanta Głównego Policji, Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, Komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji, Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, Dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, komendanta wojewódzkiego Policji albo Komendanta Stołecznego Policji i komendanta powiatowego (miejskiego, rejonowego) Policji, a także Komendanta-Rektora Akademii Policji w Szczytnie i komendant konkretnej szkoły policyjnej. Stopień posterunkowy otrzymuje się z dniem mianowania na stanowisko służbowe. Podobny krąg przełożonych został zdefiniowany przez ustawodawcę w przypadku mianowania na stopnie policyjne w korpusie aspirantów Policji, jak również na stopnie komisarza i nadkomisarza, z wyłączeniem komendanta powiatowego (miejskiego, rejonowego) Policji.

W przypadku pierwszego stopnia oficerskiego (z wyjątkiem sytuacji przyjęcia do służby osoby ze stopniem odpowiadającym stopniowi podkomisarza Policji – wówczas mianuje Komendant Główny Policji), a także stopnia generalnego inspektora i nadinspektora mianowania dokonuje Prezydent RP, po uprzednim wnioskowaniu przez ministra spraw wewnętrznych; na stopnie oficerskie w służbie spraw wewnętrznych – minister do spraw wewnętrznych, natomiast na pozostałe stopnie oficerskie – Komendant Główny Policji.

Procedura mianowania funkcjonariusza na odpowiedni stopień policyjny została obwarowana określonymi wymogami. Po pierwsze, mianowanie następuje na wniosek bezpośredniego przełożonego, który należy złożyć za pośrednictwem komórki organizacyjnej Policji specjalizującej się w sprawach osobowych, do przełożonego określonego w przepisach ustawy jako osoba właściwa do mianowania na konkretny stopień. Po drugie, jeśli istnieją wiarygodne i uzasadnione informacje podważające nieposzlakowaną opinię policjanta, wobec którego rozpoczęto procedurę mianowania, wówczas składający wniosek o mianowanie jest zobligowany do niezwłocznego poinformowania o tym fakcie przełożonego właściwego do mianowania na stopień policyjny objęty tym wnioskiem. Po trzecie, na wyższe stanowisko służbowe nie może być mianowany ani powołany policjant:

- który podczas ostatniego opiniowania służbowego otrzymał opinię służbową (w okresie służby przygotowawczej) potwierdzającą nieprzydatność na zajmowanym stanowisku (art. 38 ust. 2 pkt 2) lub stwierdzono w okresie służby stałej w dwóch kolejnych opiniach służbowych, między którymi upłynęło co najmniej sześć miesięcy, niewywiązywanie się z obowiązków na zajmowanym stanowisku (art. 38 ust. 2 pkt 3), albo otrzymał opinię służbową w okresie służby przygotowawczej lub służby kontraktowej o nieprzydatności do służby (art. 41 ust. 1 pkt 2), bądź nie wywiązywał się z obowiązków służbowych w okresie odbywania służby stałej, co stwierdzono w dwóch kolejnych opiniach, między którymi upłynęło co najmniej sześć miesięcy (art. 41 ust. 2 pkt 1);
- przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne w sprawie o przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe lub postępowanie dyscyplinarne – do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania;
- ukarany karą dyscyplinarną – do czasu jej zatarcia;
- skazany za przestępstwo wyrokiem sądu – przez rok od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, chyba że interes służby nie sprzeciwia się mianowaniu albo powołaniu na wyższe stanowisko służbowe, pomimo skazania lub od popełnienia czynu, za który został skazany, upłynęło więcej niż dwa lata.

Pierwszy stopień policyjny w korpusie podoficerów Policji otrzymuje policjant posiadający nieposzlakowaną opinię oraz kwalifikacje zawodowe podoficerskie, mianowany albo powołany na stanowisko służbowe, dla którego określono policyjny stopień etatowy w korpusach podoficerów, aspirantów lub oficerów Policji.

Pierwszy stopień policyjny w korpusie aspirantów Policji otrzymuje funkcjonariusz o nieposzlakowanej opinii, który uzyskał kwalifikacje zawodowe aspiranckie i został mianowany albo powołany na stanowisko służbowe, dla którego określono policyjny stopień etatowy w korpusach aspirantów lub oficerów Policji.

Natomiast pierwszy stopień policyjny w korpusie oficerów młodszych Policji otrzymuje policjant o nieposzlakowanej opinii, który uzyskał

kwalifikacje zawodowe oficerskie i został mianowany albo powołany na stanowisko służbowe, dla którego określono policyjny stopień etatowy w korpusie oficerów Policji.

Mianowanie na wyższy stopień następuje stosownie do zajmowanego stanowiska służbowego oraz w zależności od uzyskanej opinii służbowej. Nadanie tego stopnia nie może jednak nastąpić wcześniej niż po przesłужeniu w dotychczasowym stopniu:

- – posterunkowego – jednego roku;
- – starszego posterunkowego – jednego roku;
- – sierżanta – dwóch lat;
- – starszego sierżanta – dwóch lat;
- – sierżanta sztabowego – dwóch lat;
- – młodszego aspiranta – trzech lat;
- – aspiranta – trzech lat;
- – starszego aspiranta – dwóch lat;
- – aspiranta sztabowego – czterech lat;
- – podkomisarza – trzech lat;
- – komisarza – czterech lat;
- – nadkomisarza – czterech lat;
- – podinspektora – trzech lat,
- – młodszego inspektora – czterech lat;
- – inspektora – czterech lat.

Warto nadmienić, iż istnieją szczególnie uzasadnione przypadki, w których Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych, może mianować inspektora Policji na stopień nadinspektora Policji z pominięciem wymogu przesłужenia w dotychczasowym stopniu określonego okresu. W szczególnie uzasadnionych przypadkach minister właściwy do spraw wewnętrznych, na wniosek Komendanta Głównego Policji, może mianować każdego policjanta na wyższy stopień, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów art. 48 oraz art. 49 i 50 ustawy o Policji. W szczególnie uzasadnionych przypadkach:

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych, może mianować na pierwszy stopień oficerski oraz na stopnie generalnego inspektora Policji i nadinspektora Policji.

2. Komendant Główny Policji może mianować na pozostałe stopnie policyjne policjanta, który poniósł śmierć w trakcie służby.

Istnieją trzy przypadki, kiedy policjant może utracić stopień: 1) utrata obywatelstwa polskiego; 2) orzeczenie prawomocnym wyrokiem sądu środka karnego pozbawienia praw publicznych; 3) skazanie prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie.

W przypadku degradacji policjanta do niższego stopnia decyzję podejmuje przełożony właściwy do mianowania na ten stopień. O pozbawieniu stopnia oficerskiego decyduje Komendant Główny Policji. Obniżenie stopnia lub pozbawienie stopni generalnego inspektora i nadinspektora Policji leży w gestii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i następuje na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Policjantowi przywraca się stopień w razie uchylenia: 1) orzeczenia prawomocnym wyrokiem sądu środka karnego pozbawienia praw publicznych; 2) prawomocnego skazania na karę pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie; 3) decyzji, na podstawie której nastąpiło pozbawienie stopnia, albo 4) kary dyscyplinarnej obniżenia stopnia. Decyzję o przywróceniu stopnia oficerskiego podejmuje Komendant Główny Policji. W pozostałych przypadkach – przełożony właściwy do mianowania na ten stopień.

Co ciekawe, osobę przyjmowaną do służby w Policji i posiadającą stopień wojskowy, stopień Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Biura Ochrony Rządu, Służby Ochrony Państwa, Służby Celnej, Służby Celno-Skarbowej, Państwowej Straży Pożarnej, Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub Służby Więziennej mianuje się na odpowiedni stopień policyjny. Jest to również uzależnione od uzyskania odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Przy przyjmowaniu do służby osoby posiadającej stopień odpowiadający stopniowi podkomisarza Policji na pierwszy stopień oficerski mianuje Komendant Główny Policji. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku osoby, która zostaje przeniesiona do służby w Policji, a posiada stopień Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Służby Celno-Skarbowej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego lub Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Julia Anna Gawęcka

D. Głowacz, Z. Bartosiak, *Od Policji Państwowej do Policji*, „Kwartalnik Policyjny” 2014, nr 2, <https://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2014/nr-22014/2292,OD-POLICJI-PANSTWOWEJ-DO-POLICJI.html> (dostęp 20.02.2025); W. Nowak, *Stopnie policyjne w Polsce*, <https://www.koledzywojska.pl/stopnie-policyjne-w-polsce/> (dostęp 20.02.2025); Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. 1928, nr 28, poz. 257); Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 r. w przedmiocie przymusowej służby w policji państwowej (Dz. U. 1920, nr 75, poz. 518); Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 r. w przedmiocie ustanowienia stanu oblężenia (Dz. U. 1920, nr 69, poz. 460); Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej (Dz. Pr. P. P. 1919, nr 61, poz. 363); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179 z późn. zm.).

STORM-Z (ROS. *III TOPM-Z*) – seria karnych jednostek wojskowych utworzonych przez Rosję w kwietniu 2023 r. Storm-Z to nieoficjalny termin używany przez rosyjską armię, łączący określenie oddziałów szturmowych z literą Z, którą wojsko przyjęło jako symbol inwazji na Ukrainę. Organizuje je Ministerstwo Obrony Rosji, które po konflikcie ministerstwa z Jewhenijem Prigożynem nie powierza tego procesu osobom z zewnątrz. Zakłada się, że tworzenie i wykorzystywanie takich jednostek nadzoruje Główny Zarząd Wywiadu Sztabu Generalnego FR pod przywództwem generała Jewgienija Burdinskiego, który był ostro krytykowany przez rosyjskich nacjonalistów za niezdolność do rozliczenia wszystkich jednostek Storm-Z.

Po raz pierwszy istnienie jednostek Storm-Z ujawniono 6 kwietnia 2023 r., kiedy siły ukraińskie zdobyły dokumenty szczegółowo opisujące rekrutację do tych formacji i szkolenie w rosyjskich więzieniach. Wzorowane są na podobnych przestępczych jednostkach z Grupy Wagnera. Członkowie tych jednostek są rekrutowani z rosyjskich więzień w oparciu o założenie, że pomyślna służba będzie skutkować obniżeniem wyroku, a także przyniesie im 2200 dolarów miesięcznie (kwota ta nigdy nie jest wypłacana w całości). Personel konwencjonalnej armii rosyjskiej jest

często wysyłany do jednostek Storm-Z jako forma kary, mianowicie – za przyłapanie na picciu alkoholu w trakcie służby, zażywanie narkotyków lub ogólne nieposłuszeństwo wobec przełożonych.

Każda grupa Storm-Z składa się z ok. 100 osób podzielonych na cztery oddziały „przechwytywania” (po 10 osób każdy), cztery oddziały wsparcia ogniowego (po 10 osób każdy), dwuosobową grupę dowodzenia, pięciosobową grupę inżynierię, ośmioosobową grupę rozpoznania wojskowego, trzynosobową grupę ewakuacji medycznej i dwuosobowy zespół dla kierowania bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV). Każda jednostka przechodzi tylko od 10 do 15 dni szkolenia przed wysłaniem na front, głównie do walk miejskich, które miały miejsce w bitwie pod Bachmutem i pod Awdiijką. Po raz pierwszy grupy Storm-Z pojawiły się w 8 Gwardyjskiej Armii Połączonych Sił Rosji, 1 Korpusie Armii oraz w siłach zbrojnych samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej. Rosyjscy dowódcy często karzą żołnierzy nadużywających narkotyków i alkoholu, zmuszając ich do walki w oddziałach Storm-Z. Według brytyjskiego wywiadu i rosyjskich blogerów wojskowych Storm-Z poniósł straty wynoszące od 40 do 70% podczas prób zdobycia miasta Awdiijką.

24 czerwca 2023 r. Władimir Putin podpisał ustawę o rekrutacji skazańców do służby kontraktowej w Ministerstwie Obrony, rozwiązując jednostki Storm-Z i zastępując je nowymi – Storm-V. Istotną różnicą między nimi jest to, że umowy Storm-Z gwarantowały ułaskawienie po zakończeniu służby, podczas gdy jednostki Storm-V oznaczają, że skazani wracają do więzienia. W połowie kwietnia 2024 r. Mediazona i BBC podały, że zabito 1910 skazańców ze Storm-Z i Storm-V, a ich tożsamość została potwierdzona.

Jednak 12 lutego 2024 r. dowódca 47 Brygady Zmechanizowanej Ukrainy Dmytro Riumszyn stwierdził, że siły rosyjskie rozmieszczają w Awdiijkce regularne wojska, grupy dywersyjne, a także jednostki karne Storm-Z i Storm-V. Później, 27 lutego 2024 r. Illia Yevlash, rzecznik operacyjno-strategicznej grupy Chortyca, stwierdziła, że rosyjscy dowódcy stosowali taktykę oddziałów barierowych dla kontroli grup Storm-Z i Storm-V.

Według BBC News Russian jednostki Storm-V są słabo wyszkolone, podobnie jak ich poprzednicy w jednostkach Storm-Z, a jeden z członków

donosi, że jemu i jego jednostce dano zaledwie 12 dni szkolenia przed wysłaniem na linię frontu. To samo źródło donosi, że żołnierze Storm-V są często wysyłani na samobójcze ataki, a ci, którzy odmawiają ich przeprowadzenia, są wysyłani do tak zwanych „dołów karnych” lub zabijani. Jednak w porównaniu z jednostkami Storm-Z, Storm-V otrzymują pełne zaopatrzenie, podobnie jak regularne wojsko rosyjskie, a także świadczenia i dodatki.

Biorąc pod uwagę doświadczenia obsadzania grup szturmowych Grupy Wagnera, dowództwo wojsk rosyjskich zdecydowało o utworzeniu w niektórych jednostkach wojskowych kompanii szturmowych pod nazwą Sztorm-Z.

Bojownicy Storm-Z niejednokrotnie twierdzili, że ich jednostki cierpią z powodu niekompetentnego dowództwa, braku zaopatrzenia i wadliwego sprzętu. Trzech jeńców Storm-Z opowiedziało CNN o rutynowo niesprawnej artylerii, niedokładnych ostrzałach rakietowych i dowódcach pod wpływem środków odurzających wydających „bezsensowne rozkazy”. Stwierdzili również, że zdobycie pożywienia i wody wymagało przejścia nawet 5 km przez pole minowe. Jednostki cierpią również na niskie morale i gdy tylko mają szansę, poddają się Siłom Zbrojnym Ukrainy. Podczas pierwszych dni ukraińskiej kontrofensywy w 2023 r. duży kontyngent żołnierzy z tych jednostek karnych, a także poborowych poddał się w bitwie pod Wełyką Nowosiłką. Więźniowie ci potwierdzili doniesienia, że weterani rosyjskiej armii są rozmieszczeni za jednostkami składającymi się z żołnierzy karnych i poborowych, które pełnią funkcję oddziałów zaporowych, gotowych i chętnych do strzelania do każdego żołnierza, który spróbuje się wycofać lub poddać. SBU przesłuchiwała żołnierzy z oddziału Sztorm-Z, którzy powiedzieli, że poddali się, bojąc się, że zostaną zabici przez te oddziały zaporowe. „Strzelają do każdego, kto ucieka” – powiedział jeńiec wojenny z jednostki Sztorm-Z. Niedługo potem ukraiński dron uchwycił na wideo jeden z takich przypadków, w którym rosyjskie siły barierowe otworzyły ogień do wycofujących się jednostek rosyjskich.

Jednostki Storm-Z były również używane do wzmocnienia pozycji rosyjskich na wschodnim brzegu Dniepru, a mianowicie – przeciwdziałania ukraińskiej przeprawie w Krynkach. Zarówno ukraińscy, jak i niezależni analitycy zgłosili wysokie straty w jednostkach, które przez wiele miesięcy

podejmowały próby dziesięcio-, piętnastoosobowych szturmów na pozycje ukraińskie, w wyniku czego setki skazańców zginęło z powodu braku wsparcia pancernego, powietrznego i artyleryjskiego. Oleg Sinyegubov, szef Charkowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, poinformował, że jednostki Storm-Z zostały rozmieszczone na granicy, w obwodzie białogrodzkim w 2023 r. jako „akcja demonstracyjna” i próba odstraszenia wojsk ukraińskich.

Podczas bitwy pod Nieskuczmem w czerwcu 2023 r. jednostki Storm-Z były używane przez 60 Samodzielną Brygadę Strzelców Zmotoryzowanych do wzmocnienia jej wysiłków obronnych przed atakiem 129 Brygady Obrony Terytorialnej Ukrainy. Jednostki Storm-Z brały również udział w walkach wokół Siewiernego i Awdijiwki, gdzie były używane do wczesnych ataków sondażowych, często bez ciężkiego wsparcia, w celu oceny możliwości ukraińskiej obrony.

Podczas rebelii Grupy Wagnera kilka jednostek Storm-Z przysięgło jej wierność i zadeklarowało pomoc Jewgienijowi Prigożynowi obalić rosyjską strukturę wojskową. Jednak po tym, jak Prigożyn zakończył rebelię i zawrócił swoje konwoje tuż pod Moskwą, jednostki Storm-Z oskarżyły go o „tchórzostwo” i stwierdziły, że „podwójnie ich oszukał”. Dodały, że ze względu na ich poparcie dla Wagnera dowódcy zaczęli wymierzać kary niełojalnym jednostkom.

Specjalna jednostka szturmowa Storm-Z – Storm Gladiator, została utworzona we wrześniu 2023 r., gdy Rosja przeprowadzała ograniczone, lokalne kontrataki w ramach kampanii na wschodniej Ukrainie w odpowiedzi na ukraiński kontratak. Gladiator jest uważany za elitarną formację specjalną – jedną z wielu jednostek Storm-Z wielkości batalionu, która wyróżniała się wysoką skutecznością w działaniach, dobrą kondycją fizyczną swoich członków i lojalnością wobec rosyjskiego ministerstwa obrony. Dmitrij Knayev, schwytany członek Gladiatora, 5 lutego 2024 r. poinformował, że rekruci byli wybierani na podstawie ich kondycji fizycznej, stanu wolnego oraz doświadczenia wojskowego. Twierdził również, że szkolenie prowadzili instruktorzy z grupy najemników Wagnera lub oddziału sił specjalnych Akhmat z Czeczenii.

Początkowo Gladiator brał udział w walkach w okolicach wsi Robotyne, w południowym obwodzie zaporoskim na Ukrainie, gdzie tamtejsze

siły próbowały przełamać linie rosyjskie i ruszyć w kierunku wybrzeża Morza Azowskiego w ramach kontrofensywy, która jednak nie osiągnęła zamierzonych celów. Do nich były dołączone inne jednostki Storm-Z, pełniące rolę ich sił barierowych. Schwytni członkowie jednostki twierdzą, że Gladiator poniósł do 60% ofiar śmiertelnych w ciągu trzech miesięcy intensywnych walk jesienią 2023 r. – liczba ta obejmuje zabitych lub rannych bojowników, ale nie tych zaginionych w akcji lub wziętych do niewoli. Jednostka była częścią 58 Gwardyjskiej Armii Połączonych Sił i była dowodzona przez pułkownika Asłana Szurdumowa, który został aresztowany za morderstwo w 2013 r., i Władysława Olenskigo, agenta FSB aresztowanego w 2012 r. za wymuszenia. Ze względu na dużą liczbę ofiar śmiertelnych grupa została rozwiązana pod koniec 2023 r., a jej członkowie – rozproszeni po innych jednostkach Storm-Z.

Ocaleni z akcji Storm-Z mają opinię osób, które poddają się i przechodzą do ukraińskiego personelu przy pierwszej nadarzającej się okazji, rutynowo zgłaszając, że jednostki Storm-Z ponoszą poważne straty w czasie swoich operacji i są koordynowane przez oficerów, którzy nie szanują ich życia, a Putin posunął się tak daleko, że nazwał ich „mięsem”. Personel Storm-Z stale zgłasza również, że jednostki nie przechodzą żadnego szkolenia bojowego, po prostu otrzymują stare nadwyżki, jeśli mają szczęście, przed wysłaniem na front, gdzie większość członków ginie podczas swoich pierwszych operacji. Ocaleni, którzy mają wystarczająco dużo szczęścia, aby wrócić do domu, zgłaszają również odmowę wypłaty wynagrodzenia i świadczeń. Ponadto istnieją doniesienia, że oficerowie zabijają personel Storm-Z, który protestuje przeciwko warunkom i próbuje zorganizować bojowników, aby wywalczyli racje żywnościowe i sprzęt. Bliscy zabitych skazańców zgłaszają również, że rosyjskie ministerstwo obrony odmawia wydania ich ciał i rzeczy osobistych rodzinom.

Olga Wasiuta

S. Ankel, *Russian soldiers who drink and break rules get sent to punishment battalions where they are likely to die fighting, report says*, 3.10.2023, <https://www.businessinsider.com/russia-soldiers-who-drink-sent-to-punishment-battalion-s-die-report-2023-10?IR=T> (dostęp 17.01.2025); D. Belovodyev, *Storm Gladiator: How Russia Uses Recruited Convicts To Fight In 'Fierce' Assault Units In Ukraine*,

5.02.2024, <https://www.rferl.org/a/russia-recruited-convicts-fierce-assault-units-storm-gladiator-/32806371.html> (dostęp 13.01.2025); T. Lozovenko, *Russia dismisses Storm-Z unit: Convicts turned out to be inefficient – Main Intelligence Directorate of Ukraine's Defence Ministry*, 15.06.2023, <https://www.pravda.com.ua/eng/news/2023/06/15/7406963/> (dostęp 13.01.2025); *Russia no longer offers pardons to convicts going to war – ISW*, 26.01.2024, <https://www.ukrinform.net/rubric-ato/3818610-russia-no-longer-offers-pardons-to-convicts-going-to-war-isw.html> (dostęp 13.01.2025); C. Surmonte, *Vladimir Putin Forms New 'Storm Z' Military Units Made Up Of Russian Prisoners To Carry Out 'Complex Combat Missions' In Ukraine*, 10.04.2023, <https://radaronline.com/p/vladimir-putin-forms-storm-z-military-units-prisoners-complex-combat-missions-ukraine/> (dostęp 17.01.2025); *Ukrainian Reserve Officer Says Russia Is Forming Special 'Storm Z' Units*, 7.04.2023, <https://www.newsweek.com/ukrainian-reserve-officer-says-russia-forming-special-storm-z-units-1793135> (dostęp 13.01.2025); „Шторм-З” не виконали покладені завдання: в британській розвідці розкрили провал планів РФ, 24.10.2023, https://apostrophe.ua/ua/news/society/2023-10-24/shtorm-z-ne-vyipolnili-polojennyye-zadachi-v-britanskoj-razvedke-raskryili-proval-planov-rf/307181#google_vignette (dostęp 13.01.2025); О. Тимченко, *Окупанти зі „Шторм З” відмовляються йти на штурм позицій ЗСУ на лівобережжі Херсонщини: що відбувається*, 7.11.2023, <https://war.obozrevatel.com/ukr/okupanti-zi-shtorm-z-vidmovlyayutsya-jti-na-shturm-pozitsij-zsu-na-livoberezhzhji-hersonschini-scho-vidbuvaetsya.htm> (dostęp 13.01.2025).

SYSTEM REAGOWANIA KRYZYSOWEGO NATO (ANG. NATO CRISIS RESPONSE SYSTEM – NCRS) – istotny komponent holistycznie pojmowanego szybkiego i sprawnego reagowania Organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych; ustanowiony na rzecz wsparcia w podejmowaniu zarówno decyzji politycznych, jak i wojskowych. W dobie niepewnego środowiska bezpieczeństwa system NCRS daje solidną podstawę do wspólnych działań na rzecz zwalczania i minimalizacji skutków, trapiących Europę i świat, kryzysów. Dzięki NCRS stało się zatem możliwe wypracowanie ujednoliconych i przede wszystkim efektywnych metod zapobiegania oraz usuwania skutków potencjalnych zagrożeń, aby zapewnić bezpieczne funkcjonowanie poszczególnych jednostek, społeczeństw i państw członkowskich NATO. Jak słusznie podkreślają eksperci z zakresu nauk o bezpieczeństwie, większość współczesnych państw nie posiada i nie wypracowało należytych zdolności, aby

zagwarantować swoim obywatelom poczucie bezpieczeństwa w obliczu pojawiających się kryzysów. Zatem państwa te są poniekąd zobligowane do uczestnictwa w sojuszach zapewniających współpracę w wielu obszarach, przyczyniając się tym samym do wzmacniania bezpieczeństwa zbiorowego. Co ciekawe, system NCRS nie ogranicza się wyłącznie do państw członkowskich NATO, ale jest również skierowany w określonym zakresie do państw partnerskich.

Po zakończeniu tzw. zimnej wojny państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego zostały zobligowane do podjęcia starań na rzecz adaptacji do odmiennych uwarunkowań strategicznego środowiska bezpieczeństwa. Jednym z kluczowych zadań NATO stało się wówczas zarządzanie kryzysowe oraz związane z tym zdolności prowadzenia operacji reagowania kryzysowego. O ile koncepcja strategiczna NATO, zaprezentowana na szczycie w Rzymie w 1991 r., określiła nowy model funkcjonowania organizacji, kładąc nacisk przede wszystkim na: 1) wykorzystanie w działaniach NATO zarówno środków politycznych, jak i dyplomatycznych; 2) zacieśnienie współpracy z organizacjami międzynarodowymi oraz państwami Europy Środkowo-Wschodniej (a w konsekwencji poszerzenie Sojuszu); 3) ewolucję w strukturze dowodzenia NATO, o tyle kolejna koncepcja z 1999 r., zaprezentowana w oparciu o wnioski z wojny na Bałkanach, uwzględniała konieczność prowadzenia przez Sojusz operacji reagowania kryzysowego także poza obszarem odpowiedzialności traktatowej.

Prototypem NCRS był ustanowiony w 1992 r. przez Komitet Planowania Obronnego NATO – System Pogotowia NATO (ang. NATO Precautionary System – NPS). Zasadniczym celem ówczesnego systemu było przygotowanie mechanizmów zapewniających w sytuacji kryzysowej implementację adekwatnych sił i środków dla wsparcia działań militarnych. Zaledwie kilka lat funkcjonowania systemu oraz analiza ówczesnych zagrożeń dały solidne podstawy do podjęcia decyzji o konieczności ewolucji. W trakcie szczytu NATO w Waszyngtonie w 1999 r. uznano jednogłośnie, iż dotychczasowe standardy zarządzania w czasie kryzysu wymagają dalszych przekształceń i należy dostosować je do ówczesnych wyzwań oraz zagrożeń. Atak terrorystyczny z 11 września 2001 r., do którego doszło w Stanach Zjednoczonych Ameryki, utwierdził społeczność międzynarodową w przekonaniu o potrzebie redefinicji zarządzania

kryzysowego NATO i udowodnił niewystarczające zdolności do reakcji na zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Dlatego też w 2003 r., w czasie konferencji w Madrycie zatwierdzono powołanie Systemu Reagowania Kryzysowego NATO.

System reagowania kryzysowego NATO, opierając się przede wszystkim na współpracy cywilno-wojskowej (ang. Civil-Military Co-operation – CIMIC), jest również powiązany z Systemem Ostrzegania Wywiadowczego NATO (ang. NATO Intelligence Warning System – NIWS), Systemem Planowania Operacyjnego NATO (ang. NATO Operational Planning System – NOPS) oraz Systemem Planowania Cywilnego (ang. Civil Planning System – CPS).

Sojusz Północnoatlantycki, m.in. poprzez NCRS, dąży do inicjowania aktywności na rzecz minimalizacji ryzyka rozwoju potencjalnego kryzysu, kładąc jednocześnie nacisk na fazę przygotowawczą, która zapewni efektywną reakcję na zagrożenie. Dzięki podejmowaniu permanentnych prac nad udoskonalaniem NCRS zwiększa on poczucie bezpieczeństwa wśród państw członkowskich NATO. Należy mieć na uwadze, iż wspomniany system jest uruchamiany nie tylko w razie operacji prowadzonej w ramach art. 5 traktatu waszyngtońskiego:

Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim, i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego, ale także ma zastosowanie w razie sytuacji wykraczających poza rozumienie art. 5. Wówczas operacje są prowadzone na mocy przepisów Doktryny Operacji Reagowania Kryzysowego spoza art. 5, tzw. NA5CRO (ang. Non-Article 5 Crisis Response Operations).

NCRS składa się z pięciu istotnych elementów:

1. Opcje Zapobiegania (ang. Preventive Options) – zestawienie prawdopodobnych działań (dyplomatycznych, ekonomicznych lub

wojskowych), jakie mogą zostać zainicjowane zarówno przez państwa członkowskie, jak i sam Sojusz (np. przez Sekretarza Generalnego) w fazie początkowej kryzysu. Do przedsięwzięć tych zalicza się działania zapobiegawcze i ostrzegawcze polegające na ograniczaniu rozwoju i rozprzestrzenienia się kryzysu.

2. Środki Reagowania Kryzysowego (ang. Crisis Response Measures) – ponad 200 zaplanowanych i gotowych do wdrożenia zestawów działań, które po zaaprobowaniu przez Radę Północnoatlantycką (ang. North Atlantic Council – NAC) mogą być podejmowane przez państwa członkowskie bądź sojusznicze dowództwa. Celami zaproponowanych przez Radę aktywności w ramach poszczególnych środków są przygotowanie, podniesienie gotowości oraz właściwa reakcja na potencjalną sytuację kryzysową. Zadania w ramach środków reagowania kryzysowego dotyczą w głównej mierze określonych zagadnień związanych zwłaszcza z zasobami osobowymi, wywiadem, kontrwywiadem, ochroną wojsk, operacjami ogólnymi, lądowymi, powietrznymi, morskimi, psychologicznymi, walką radioelektroniczną, meteorologią/oceanografią/hydrografią, obroną przed bronią masowego rażenia, logistyką, zasobami nuklearnymi, gotowością sił zbrojnych, łącznością i informatyką, infrastrukturą krytyczną, ochroną ludności cywilnej, informowaniem publicznym.

3. Przeciwdziałanie Zaskoczeniu (ang. Counter Surprise) – koncentruje się na wojskowych i cywilnych aktywnościach obronnych podejmowanych w razie ataku. Wspomniane aktywności służą zagwarantowaniu przetrwania armii oraz wzmocnieniu ochrony instytucji cywilnych, wojskowych oraz ludności cywilnej i infrastruktury.

4. Przeciwdziałanie Agresji (ang. Counter Aggression) – działania wobec agresora i jego sił zbrojnych w razie ataku zbrojnego na terytorium państwa członkowskiego NATO lub na jego siły zbrojne.

5. Stopnie Alarmowe (ang. NATO Security Alert States) – przewidziane jako unifikacja działań NATO w momencie zagrożenia atakiem terrorystycznym lub sabotażem. Ogłoszenie konkretnego stopnia alarmowego wynika ze skali danego zagrożenia i tak kolejno wyróżnia się:

a) ALPHA – w sytuacji ogólnego zagrożenia możliwością ataku terrorystycznego lub aktu sabotażu;

- b) BRAVO – w sytuacji zwiększonej możliwości ataku;
- c) CHARLIE – w sytuacji, kiedy doszło do incydentów lub uzyskano informacje, że atak jest w najbliższym czasie prawdopodobny;
- d) DELTA – w sytuacji, kiedy wiadomo, że atak może nastąpić w najbliższym czasie, a jego prawdopodobieństwo jest wysokie.

Warto nadmienić, iż aktywności poszczególnych podmiotów, realizowane w przypadku omówionych komponentów zostały skrupulatnie opisane w Instrukcji Systemu Reagowania Kryzysowego NATO (ang. NATO Crisis Response System Manual – NCRSM). Na gruncie prawa polskiego zadania określone w NCRSM znalazły odzwierciedlenie w Zarządzeniu Nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2019 r. w sprawie wykazu przedsięwzięć i procedur zarządzania kryzysowego. W gestii premiera pozostaje sporządzenie wykazu przedsięwzięć i procedur systemu zarządzania kryzysowego z jednoczesnym uwzględnieniem zobowiązań wynikających z członkostwa RP w NATO, a także wskazaniem organów odpowiedzialnych za ich uruchamianie.

System reagowania kryzysowego NATO ewoluował przez ostatnie kilkadziesiąt lat, począwszy od systemu ostrzegania NATO w okresie tzw. zimnej wojny, poprzez lata 90. XX w., kiedy to kryzysy były zarządzane za pomocą systemu zapobiegawczego NATO, opcji reagowania wojskowego i środków zapobiegawczych. Natomiast w 2001 i 2010 r. system przeszedł diametralną zmianę, podyktowaną implementacją nowych strategii. Współcześnie koncepcja strategiczna NATO akcentuje potrzebę utrzymywania kompleksowego centrum zarządzania kryzysowego i operacyjnego. W przypadku zarządzania kryzysowego gotowość NATO do właściwego reagowania na kryzysy warunkują przede wszystkim: 1) zintegrowany system obejmujący system wczesnego ostrzegania, katalog środków zapobiegawczych i prewencyjnych NATO, potencjalne opcje reagowania wojskowego oraz integrację środków zapobiegania i reagowania; 2) wykorzystanie środków polityczno-wojskowych oraz nadzwyczajnych: System Wywiadowczy i Ostrzegawczy NATO, proces planowania operacyjnego NATO, wojskowe i cywilne ustalenia dotyczące planowania kryzysowego – planowanie obrony cywilnej w sytuacji zagrożeń (ang. Civil Emergency Planning – CEP), relacje z organizacjami międzynarodowymi; 3) wszechstronność: NATO podejmuje działania

właściwe dla art. 52 i inne niż art. 53; dodatkowo zajmuje się obroną przed terroryzmem, a także przeciwdziałaniem proliferacji i ochroną cyberprzestrzeni; 4) elastyczność: zasady NATO mogą i powinny być dostosowywane w zależności od pojawiających się sytuacji kryzysowych; 5) zapobieganie i środki ostrożności: NATO dysponuje opcjami prewencyjnymi w celu zapobiegania eskalacji kryzysu i konfliktu, co zwiększa gotowość Sojuszu poprzez wykorzystanie właściwych środków reagowania kryzysowego.

W przypadku struktury organizacyjnej NCRS rolę głównego politycznego organu decyzyjnego odgrywa Rada Północnoatlantycka. W gestii NAC znajdują się m.in. wymiana informacji wywiadowczych oraz innych istotnych danych, a także harmonizacja poglądów zgodnie z ideą spójności. Ponadto to właśnie NAC podejmuje, na zasadzie konsensusu, decyzję w kwestii ostatecznego zaangażowania w operację reagowania kryzysowego. Prace Rady wspierają Komitet Polityki Operacyjnej, Komitet Polityczny, Komitet Wojskowy i Komitet Planowania Cywilnego. Komitet Polityki Operacyjnej jest odpowiedzialny za współpracę pomiędzy stroną polityczną a wojskową, Komitet Polityczny, czuwając nad poszczególnymi programami NATO, utrzymuje relacje z państwami spoza Sojuszu oraz z organizacjami międzynarodowymi, natomiast Komitet Wojskowy zapewnia doradztwo wojskowe organom decyzyjnym NATO. Również Komitet Planowania Cywilnego odgrywa znaczącą rolę w podejmowaniu decyzji, bowiem pełni funkcję organu doradczego ds. ochrony ludności cywilnej i wykorzystania zasobów cywilnych. Jest odpowiedzialny za planowanie cywilne w sytuacjach kryzysowych, zapewniając nadzór i dostarczając wskazówki dla czterech kluczowych obszarów planowania: ochrony ludności, komunikacji i planowania przemysłowego, zdrowia publicznego i żywności oraz transportu. W dziedzinie zarządzania kryzysowego systemy komunikacyjne NATO, w tym Centrum Sytuacyjne (ang. The NATO Situation Centre – SITCEN), odbierają, wymieniają i rozpowszechniają informacje polityczne, ekonomiczne i wojskowe przez całą dobę.

Chcąc zachować gotowość, NATO okresowo weryfikuje procedury oraz reakcje na zagrożenia poprzez zaplanowane ćwiczenia zarządzania kryzysowego z serii CMX, w których uczestniczą Kwatery Główne

(cywilne i wojskowe) oraz stolice, w tym partnerzy i inne organy, które mogą być zaangażowane w rzeczywisty kryzys, a także Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Reagowania na Katastrofy (ang. Euro-Atlantic Disaster Response Coordination Centre – EADRCC) funkcjonujące w systemie całodobowym jako punkt koordynacji pomocy międzynarodowej w ramach NATO oraz państw partnerskich – Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego (ang. Euro-Atlantic Partnership Council – EAPC) w przypadku pojawiającej się katastrofy.

Ćwiczenia są ukierunkowane przede wszystkim na współdziałanie sfery cywilnej i wojskowej, aby jak najlepiej przygotować państwa członkowskie i cały obszar Sojuszu Północnoatlantyckiego na ewentualność niebezpiecznego rozwoju sytuacji. Jako najbardziej efektywne narzędzie weryfikacji poszczególnych sojuszniczych mechanizmów reagowania, regulacji prawnych (będących podstawą ich uruchamiania), a także konkretnych procedur wdrażanych w przypadku sytuacji kryzysowych ćwiczenia angażują podmioty cywilne, zapewniając tym samym interoperacyjność funkcjonowania sfery cywilnej i wojskowej.

Współczesne wieloaspektowe wyzwania dla bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego wymagają kompleksowego podejścia, dlatego też System Reagowania Kryzysowego NATO jest traktowany w kategoriach złożonego procesu, w ramach którego należy skupić się na różnych aspektach reakcji NATO na kryzysy.

Julia Anna Gawęcka

A.G. Abdelshafie, *Crisis Management and Logistics of international security system in Regional Organizations*, 11.2020, Conference: International Conference on Economics and Business Management At: Dubai, United Arab Emirates, https://www.researchgate.net/publication/346967966_Crisis_Management_and_Logistics_of_international_security_system_in_Regional_Organizations (dostęp 15.01.2025); <https://www.nato.int/cps/on/natohq/index.htm> (dostęp 15.01.2025); *Współpraca w ramach NATO*, <https://www.gov.pl/web/rcb/wspolpraca-w-ramach-nato> (dostęp 15.01.2025); Zarządzenie Nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2019 r. w sprawie wykazu przedsięwzięć i procedur zarządzania kryzysowego, <https://archiwum.rcb.gov.pl/wp-content/uploads/Zarz.-nr-5-PRM-2019-wykaz-procedur-zarz%C4%85dzanie-kryzysowe.pdf> (dostęp 15.01.2025).

SZKOLENIE DOSKONALĄCE KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW OCHRONY – zgodnie z art. 38b ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia obowiązek odbycia kursu doskonalącego (wymaganego co pięć lat) dotyczy tylko kwalifikowanych pracowników ochrony; nie obejmuje osób pełniących funkcje członków organów zarządzających, prokurentów lub pełnomocników ustanowionych do kierowania działalnością określoną w koncesji lub prowadzących koncesjonowaną działalność gospodarczą jako przedsiębiorcy indywidualni lub wspólnicy osobowej spółki handlowej, o ile nie wykonują osobiście czynności związanych z bezpośrednią ochroną fizyczną. Omawiany przepis wskazuje również podmioty, które mogą prowadzić wskazane kursy. Są nimi m.in. publiczne i niepubliczne placówki i ośrodki kształcenia ustawicznego działające na podstawie art. 117 ust. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. W związku z tym przed zapisaniem się na taki kurs doskonalący warto sprawdzić, czy podmiot oferujący tę usługę edukacyjną jest rzeczywiście uprawniony do jej świadczenia. Z badań wynika, że zdarzają się szkoły i placówki, które zgłaszają gotowość prowadzenia kursu doskonalącego, a nawet organizują nabór i reklamę pomimo braku stosownych uprawnień.

Kurs doskonalący dla kwalifikowanych pracowników ochrony obejmuje cztery moduły, z których pierwszy dotyczy prezentacji aktualnego stanu prawnego w zakresie:

- ustawy o ochronie osób i mienia;
- ustawy o broni i amunicji;
- uprawnień kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej z uwzględnieniem użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej;
- odpowiedzialności karnej kwalifikowanego pracownika ochrony fizycznej;
- odpowiedzialności cywilnej kwalifikowanego pracownika ochrony fizycznej.

Wskazana tematyka normatywna jest realizowana w minimalnym łącznym wymiarze czterech godzin i ma formę wykładów.

Moduł drugi obejmuje zajęcia realizowane w wymiarze minimum ośmiu godzin w formie ćwiczeń praktycznych poprzedzonych wykładami.

W trakcie tych zajęć uczestnicy poznają tematykę udzielania pomocy przedlekarskiej w zakresie:

- przypadków zranień bądź krwawień tętniczych i żylnych, złamań kości, oparzeń, porażenia przedmiotem przeznaczonym do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej lub omdleń;
- praktycznego opatrywania ran postrzałowych, unieruchamiania kończyn, wykonywania sztucznego oddychania i pośredniego masażu serca, użycia automatycznego defibrylatora zewnętrznego AED (Automated External Defibrillator), czyli sprzętu medycznego analizującego rytm serca, ustalającego nieprawidłowości w jego pracy i podejmującego decyzje o konieczności defibrylacji, czyli podaniu impulsu elektrycznego przywracającego prawidłowy rytm.

Moduł trzeci dotyczy wyszkolenia strzeleckiego w zakresie:

- zasad bezpiecznego posługiwania się i obchodzenia z bronią oraz zasad bezpiecznego zachowania się na strzelnicy;
- technik i postaw strzeleckich;
- strzelania z pistoletu, rewolweru, pistoletu maszynowego, karabinka, strzelby gładkolufowej.

Wskazana tematyka prowadzona jest w minimalnym łącznym wymiarze 12 godzin, wyłącznie w formie zajęć praktycznych.

Ostatni, czwarty moduł szkoleniowy to samoobrona i techniki interwencyjne w zakresie:

- prawidłowej postawy i poruszania się w walce;
- technik wyprowadzania uderzeń i kopnięć oraz sposobów ich blokowania;
- padów i przewrotów w walce wręcz;
- sprowadzania do parteru z wykorzystaniem: podcięć, chwytów za głowę lub nogi;
- chwytów transportowych – dźwigni na stawy kończyn górnych;
- uwalniania się z chwytów, obchwytów i duszeń;
- poznania miejsc wrażliwych na ciele człowieka i związanych z nimi sposobów obezwładniania;
- technik zakładania kajdanek i obszukiwania osób;

- posługiwania się pałą służbową;
- technik stosowania chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających oraz posługiwania się przedmiotem przeznaczonym do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- technik usuwania z pojazdu osoby stawiającej opór;
- obrony przed atakami nożem i niebezpiecznymi przedmiotami;
- obrony przed zagrożeniem bronią palną;
- podstawowych technik posługiwania się bronią w walce.

Wymienione zagadnienia muszą być przeprowadzone w minimalnym łącznym wymiarze 16 godzin, w formie zajęć praktycznych.

Wejście w życie przepisów wprowadzających obowiązkowe kursy doskonalące spotkało się z falą protestów i krytyki, zarówno ze strony pracodawców, jak i pracowników, głównie ze względu na, ich zdaniem, zbyt dużą ilość godzin zajęć oraz koszty, które należało w związku z tym ponieść. W środowisku związanym z branżą ochrony podnoszono, iż pomysł organizowania takich szkoleń jest pozbawiony sensu, gdyż doskonalenie zawodowe powinno być procesem ciągłym, a uczestniczenie w zajęciach szkoleniowych z częstotliwością raz na pięć lat całkowicie mija się z celem. Wskazywano, że rzetelne i dbające o poziom świadczonych usług firmy ochrony same zapewniają systematyczne doskonalenie zawodowe swoim pracownikom, szczególnie tym korzystającym z broni i środków przymusu bezpośredniego. Takie twierdzenie prowokowało do kontrargumentu, iż w większości agencji ochrony doskonalenie zawodowe w ogóle nie funkcjonuje. Teraz środowisko ochroniarskie przyjęło już do wiadomości, że kurs doskonalący jest obowiązkiem ustawowym i nie ma sensu go kwestionować, tylko trzeba poddać się procedurze szkoleniowej.

Andrzej Czop

J. Cymerski, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne wobec współczesnych zagrożeń*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2019; A. Czop, *Proposals for Legal Solutions Aimed at Increasing the Effectiveness of Specialised Armed Protection Formations in the Area of Implementing Counter-Terrorist Tasks*, „Internal Security” 2023, vol. 15, no. 2; A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom*

terrorystycznym w Polsce, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; <https://ochrona24.info/3517,kwalifikowani-pracownicy-ochrony/> (dostęp: 27.11.2024); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie szczegółowej tematyki, formy oraz czasu trwania kursu doskonalącego umiejętności kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (Dz. U. 2016, poz. 103); Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. 2017, poz. 2213 ze zm.); Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. 2017, poz. 59).

SZKOLENIE KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW OCHRONY – aby móc wykonywać zawód kwalifikowanego pracownika ochrony, co jest warunkiem zatrudnienia w SUFO, niezbędne jest odbycie odpowiedniego przeszkolenia. Kwestie z tym związane zostały uregulowane w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie wymagań w zakresie szkoleń i kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie wyszkolenia strzeleckiego, samoobrony, technik interwencyjnych oraz znajomości przepisów prawa związanych z wykonywaniem ochrony osób imienia. Ten akt prawny został wydany na podstawie art. 26 ust. 9 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób imienia i określił wymagania, w tym szczegółową tematykę i formę przeprowadzonych zajęć, w zakresie kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie: wyszkolenia strzeleckiego, samoobrony, technik interwencyjnych, znajomości przepisów prawa związanych z wykonywaniem ochrony osób i mienia, prowadzonych przez ośrodki działające na podstawie art. 68a ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty oraz przez uczelnie wyższe.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie wymagań w zakresie szkoleń i kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie wyszkolenia strzeleckiego, samoobrony, technik interwencyjnych oraz znajomości przepisów prawa związanych z wykonywaniem ochrony osób imienia wprowadziło obligatoryjny wymóg, by szkolenia te były prowadzone wyłącznie w formie stacjonarnej z zastosowaniem takich metod, jak wykłady i zajęcia praktyczne. Przewidziano, że minimalny czas trwania zajęć to 245 godzin.

Blok nr 1, tzw. „ogólnoprawny”, zawiera zagadnienia odnoszące się do ochrony osób i mienia, m.in. wyjaśnienie podstawowych definicji

ustawowych. Kolejna tematyka dotyczy zabezpieczenia obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie oraz zasad sporządzania planu ochrony jednostki i opis trybu jego uzgadniania.

W tym bloku omawiane są także treści związane z funkcjonowaniem wewnętrznych służb ochrony, z uwzględnieniem:

- zasad i trybu ich tworzenia;
- struktury organizacyjnej;
- zakresu działania;
- sposobu prowadzenia dokumentacji ochronnej;
- uzbrojenia, wyposażenia i umundurowania.

Wykładowcy przedstawiają zasady prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia. Ważnymi aktami prawnymi poddawany mi analizie są tutaj zarówno ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, jak i Kodeks spółek handlowych.

Osobnym zagadnieniem jest prezentacja trybu, w jakim uzyskuje się wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej z uwzględnieniem wymagań kwalifikacyjnych dotyczących tej kategorii zawodowej. Przedstawiane są również uprawnienia i obowiązki spoczywające na pracownikach ochrony w trakcie realizacji powierzonych im zadań. Z uwagi na szczególne uprawnienia dotyczące możliwości użycia przez nich broni oraz środków przymusu bezpośredniego słuchacze informowani są o zasadach, przypadkach i warunkach, na jakich może się to odbywać. Podawane są tu zarówno czynności poprzedzające użycie środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, jak i procedury, które należy wykonać po skorzystaniu z tych uprawnień. Omówione też zostają wszelkie ograniczenia w ochronie osób, które zawarte są w ustawie o ochronie osób i mienia. Ta część bloku kończy się prezentacją uprawnień kontrolnych, jakie posiada organ koncesyjny, a które wynikają z zapisów ustaw o swobodzie działalności gospodarczej oraz ochronie osób i mienia. W tym miejscu omawiane są też uprawnienia dotyczące trybu i zakresu nadzoru wykonywanego wobec SUFO przez Policję, Straż Graniczną i ministra obrony narodowej.

W części drugiej bloku ogólnoprawnego prezentowane są zagadnienia z zakresu prawa karnego, prawa wykroczeń i prawa karnego procesowego. Słuchacze zapoznają się z przedmiotem regulacji prawa karnego

materialnego, procesowego i prawa wykroczeń, poznając także definicje przestępstwa i wykroczenia. Przedstawiane są okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności. Słuchacze zapoznają się z najważniejszymi kategoriami przestępstw: przeciwko życiu, zdrowiu i wolności. Osobna jednostka dydaktyczna poświęcona jest omówieniu przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu, z którymi pracownicy ochrony mają do czynienia najczęściej. Wykładowcy zwracają szczególną uwagę na zagadnienie odpowiedzialności karnej pracownika ochrony, wskazując, jakich zachowań należy unikać, by nie narazić się na takie konsekwencje prawne. Ta część bloku kończy się zajęciami dotyczącymi ogólnych zasad zabezpieczenia miejsca zdarzenia, a zwłaszcza przestępstwa, tak by umożliwić uzyskanie materiału dowodowego na potrzeby przyszłego postępowania procesowego. Słuchacze informowani są również o ciążyącym na nich społecznym i prawnym obowiązku powiadamiania odpowiednich organów o przestępstwach ściganych z urzędu.

Część trzecia obejmuje swym zakresem wybrane zagadnienia z obszaru prawa cywilnego i prawa pracy. W dalszej części wykładów omawiana jest kwestia zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, a także wskazywane są różnice pomiędzy pojęciem osoby fizycznej i prawnej. Wykładowcy charakteryzują podstawowe pojęcia istotne w obrocie cywilnoprawnym, takie jak własność i posiadanie, informując, na czym polega ich ochrona prawna. Osobne zajęcia poświęcone są omówieniu kategorii czynów niedozwolonych i odpowiedzialności cywilnej pracownika ochrony. W tematyce prawa pracy pojawiają się zajęcia wyjaśniające pojęcie pracownika i pracodawcy oraz wskazujące cechy charakterystyczne i występujące różnice pomiędzy umową o pracę a umowami cywilnoprawnymi, tzw. śmieciowymi. Szczegółowo omówione zostają obowiązki zarówno pracodawcy, jak i pracownika, z uwzględnieniem odpowiedzialności porządkowej i materialnej pracownika. Tę część bloku kończą rozważania na temat czasu pracy oraz możliwych roszczeń wynikających ze stosunku pracy.

Część czwarta dotyczy wybranych zagadnień z zakresu psychologii i zaczyna się od wyjaśnienia tego pojęcia. Podczas kolejnych zajęć słuchacze uczą się, czym jest proces zapamiętywania i jakie są rodzaje pamięci,

a także poznają efektywne techniki zapamiętywania. Następne dotyczą budowania portretu pamięciowego, zaś osobne ćwiczenia odnoszą się do najważniejszych elementów związanych z prenegocjacjami. Słuchacze poznają też wybrane zagadnienia z teorii i praktyki zachowań agresywnych oraz psychologii tłumu. Z uwagi na duże narażenie pracownika ochrony na działanie czynników stresogennych prezentowane są podstawowe informacje dotyczące stresu, jego funkcjonowania i radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

Część piąta obejmuje swym zakresem zagadnienia dotyczące etyki pracownika ochrony. Poza objaśnieniem podstawowych pojęć związanych z tą problematyką prezentowany jest katalog praw i wolności człowieka, które powinny być wartością nadrzędną w wykonywaniu czynności pracownika ochrony i których nie wolno naruszać. Słuchacze dowiadują się, jak ważna w ich pracy jest uczciwość, rzetelność i profesjonalizm. Uczą się, jak pogodzić poszanowanie godności każdego człowieka z koniecznością skorzystania z uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej.

Ostatnia szósta część bloku ogólnoprawnego dotyczy zasad udzielania pomocy przedlekarskiej w przypadkach:

- zranień bądź krwawień tętniczych i żylnych;
- złamań kości;
- oparzeń;
- porażenia przedmiotem przeznaczonym do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- omdleń.

Słuchacze praktycznie uczą się sposobów opatrywania ran postrzałowych, unieruchamiania kończyn, wykonywania sztucznego oddychania i pośredniego masażu serca, a także posługiwania się sprzętem, takim jak automatyczny defibrylator zewnętrzny AED. Zasadą jest, że realizacja tematyki opisanego bloku w minimalnym łącznym wymiarze 50 godzin przebiega w formie stacjonarnych wykładów, a w części szóstej (zasady udzielania pomocy przedlekarskiej) – w formie wykładów połączonych z zajęciami praktycznymi.

Drugi blok obejmuje zagadnienia ochrony osób i mienia, których ważnym elementem jest taktyka wykonywania zadań ochrony osób.

Słuchacze zapoznają się z zakresem pojęcia ochrony osób i najczęstszymi przyczynami zamachów na nie. Dowiadują się o metodach i etapach ataków przy zastosowaniu różnych środków. Wykładowcy prezentują sytuacje dotyczące:

- ataku z użyciem broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia z bliska i na odległość;
- ataku z użyciem materiałów wybuchowych;
- uprowadzenia.

W trakcie zajęć przedstawiane są także założenia taktyczne ukierunkowane na przeciwdziałanie atakom, z których najważniejsze to:

- rozpoznanie zagrożeń;
- wykrywanie obserwacji;
- taktyka ochrony w obiekcie;
- taktyka ochrony w miejscu publicznym.

Osobne zajęcia poświęcone są praktycznym aspektom organizacji grupy ochronnej.

W części drugiej przedstawiane są zagadnienia związane z taktyką wykonywania zadań ochrony mienia. Tu także słuchacze na początku zapoznają się z zakresem tego pojęcia. Kolejne zajęcia dotyczą ochrony obiektu, z uwzględnieniem: celu ochrony i rodzajów zagrożeń oraz formy wykonywania zadań ochrony. Wykładowcy omawiają zadania i obowiązki pracownika ochrony w związku z wykonywaniem takich czynności, jak:

- kontrola ruchu osobowego;
- kontrola ruchu materiałowego;
- ujęcie sprawcy przestępstwa lub wykroczenia.

Przyszli pracownicy ochrony uczą się także prawidłowych zachowań w sytuacji zaistnienia:

- przestępstwa;
- wykroczenia;
- pożaru;
- wybuchu;
- awarii;
- katastrofy;
- skażenia;
- zamachu terrorystycznego;

przy uwzględnieniu zasad i sposobów ewakuacji osób poszkodowanych takimi zdarzeniami. Przedmiotem zajęć są też zagadnienia związane z ochroną informacji niejawnych oraz danych osobowych. Kandydaci na pracowników ochrony poznają specyfikę ochrony różnych kategorii obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem tych podlegających obowiązkowej ochronie lub stanowiących infrastrukturę krytyczną. Uczą się też metodyki pracy w grupie interwencyjnej. Osobna jednostka dydaktyczna jest poświęcona sprawowaniu ochrony transportowanych wartości pieniężnych. Zajęcia te zawierają następującą tematykę szczegółową:

- tryb i warunki wykonywania transportu wartości pieniężnych, konwojowanego transportu wartości pieniężnych i transportu podlegającego obowiązkowej ochronie realizowanych przez specjalistyczną uzbrojoną formację ochronną;
- obowiązki osób wchodzących w skład transportu wartości pieniężnych i konwojowanego transportu wartości pieniężnych;
- organizacja i zasady ochrony transportu wartości pieniężnych wykonywanego przy użyciu i bez użycia środków transportu;
- organizacja i zasady ochrony konwojowanego transportu wartości pieniężnych;
- rodzaje zagrożeń;
- prowadzenie dokumentacji związanej z konwojowanym transportem wartości pieniężnych.

Przy realizowaniu tematyki ochrony transportowanych wartości pieniężnych omawiane są także uregulowania prawne określające ogólne wymogi dotyczące urządzeń, pojemników, pomieszczeń lub bankowozów służących do przechowywania lub transportowania tych wartości.

W szkoleniu pracowników ochrony nie może też zabraknąć zajęć dotyczących mechanicznych i elektronicznych systemów zabezpieczeń. Wstępem do tego zagadnienia jest omówienie ogólnych wymogów prawnych dotyczących stosowania mechanicznych i elektronicznych systemów zabezpieczeń, z uwzględnieniem ich funkcji w kompleksowym systemie ochrony obiektów. Ostatni pakiet informacji stanowią zasady obsługi mechanicznych i elektronicznych systemów zabezpieczeń.

Przy realizacji tematyki tego bloku należy uwzględnić minimalny łączny wymiar zajęć – 100 godzin, w tym na taktykę wykonywania zadań

ochrony osób – 30 godzin, a na taktykę wykonywania zadań ochrony mienia – 70 godzin. Zajęcia te powinny być realizowane w formie stacjonarnych wykładów i zajęć praktycznych.

Kolejny blok szkoleniowy obejmuje zagadnienia z wyszkolenia strzeleckiego, których istotnym elementem jest poznanie, budowa i zasady działania broni palnej. Ta część zajęć uwzględnia następującą tematykę:

- działanie, przeznaczenie i charakterystyki techniczne pistoletu, rewolweru, pistoletu maszynowego, karabinka oraz strzelby gładkolufowej na wybranych przykładach;
- podstawy celnego strzelania;
- rozkładanie i składanie wybranych egzemplarzy broni palnej;
- przyczyny i objawy zacięcia się broni palnej oraz sposoby skutecznego usuwania go.

Ważnym zagadnieniem są zasady bezpiecznego obchodzenia się z bronią palną (także na strzelnicy) różnego rodzaju: pistoletem, rewolwerem, pistoletem maszynowym, karabinkiem oraz strzelbą gładkolufową. Kolejne realizowane zagadnienie ma walor bardzo praktyczny i służy nauczaniu się techniki posługiwania się bronią palną w wymiarze:

- poprawnej techniki szybkiego sięgania po broń palną;
- przyjmowania właściwych postaw strzeleckich;
- przemieszczania się i wykonywania zwrotów z bronią palną;
- celnego strzelania z broni palnej.

Tematyka tego bloku realizowana jest w minimalnym łącznym wymiarze 35 godzin, w formie stacjonarnych wykładów i zajęć praktycznych.

Ostatni, choć nie mniej ważny niż poprzednie blok szkoleniowy obejmuje zagadnienia samoobrony i technik interwencyjnych. W aspekcie związanym z samoobroną przedmiotem nauczania są:

- postawy i dynamiczne poruszanie się w walce;
- techniki wyprowadzania uderzeń i kopnięć oraz skuteczne sposoby ich blokowania;
- bezpieczne pady i przewroty w walce wręcz;
- techniki sprowadzania do parteru z wykorzystaniem: podcięć, chwytów za głowę lub nogi;
- chwytów transportowe – zakładanie dźwigni na stawy kończyn górnych;

- techniki uwalniania się z chwytów, obchwytów i duszeń;
- miejsca wrażliwe na ciele człowieka i sposoby obezwładniania.

W ramach szkolenia odbywa się też nauka technik interwencyjnych obejmująca:

- zakładanie kajdanek i obszukiwania osób;
- posługiwanie się pałą służbową;
- posługiwanie się przedmiotem przeznaczonym do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- stosowanie chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających;
- usuwanie z pojazdu osoby stawiającej opór czynny;
- obronę przed atakami nożem lub niebezpiecznym przedmiotem;
- obronę przed atakiem bronią palną;
- podstawowe techniki posługiwania się bronią palną w walce;
- współdziałanie pracowników ochrony w różnych sytuacjach taktycznych.

Realizacja tematyki tego bloku odbywa się w minimalnym łącznym wymiarze 60 godzin, a zajęcia mają formę stacjonarnych ćwiczeń praktycznych.

Jeśli wszystkie zajęcia zostaną już zaliczone, zarówno te teoretyczne, jak i praktyczne, kursant potwierdza przyswojoną wiedzę złożeniem egzaminu końcowego. Organizatorzy kursów przygotowują zestawy pytań egzaminacyjnych, ale nie ma regulacji prawnych, które nakazywałyby organizowanie egzaminów. Warunkiem wymaganym od kandydata do zawodu pracownika ochrony jest jedynie przedstawienie zaświadczenia o odbyciu i ukończeniu kursu. Brak egzaminu państwowego, który weryfikowałby poziom wiedzy teoretycznej i praktyczne umiejętności kandydatów, powoduje, że do zawodu pracownika ochrony mogą trafiać osoby niemające odpowiedniego przygotowania i kwalifikacji. W związku z tym, że zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych zadań państwa, określonym w art. 5 Konstytucji RP, zasadne jest sprawowanie przez jego organy nadzoru nad szkoleniem pracowników ochrony i przeprowadzanie egzaminów sprawdzających, czy mają oni kwalifikacje niezbędne do wykonywania zadań związanych z zapewnianiem bezpieczeństwa.

Andrzej Czop

A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Katowice 2014; A. Kowalczyk, *Status prawny pracowników ochrony, wybrane problemy*, „Roczniki Administracji i Prawa Annuals of The Administration and Law” 2021, t. 21; Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 listopada 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o systemie oświaty (Dz. U. 2004, nr 256, poz. 2572 z późn. zm.); J. Piwowarski, P. Pajorski, *Ochrona obiektów. Zarys wybranych zagadnień*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2014; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie wymagań w zakresie szkoleń i kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie wyszkolenia strzeleckiego, samoobrony, technik interwencyjnych oraz znajomości przepisów prawa związanych z wykonywaniem ochrony osób i mienia (Dz. U. 2013, poz. 1688); Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. ochronie osób i mienia (Dz. U. 1997, nr 11, poz. 740 z późn. zm.).

SZTAB GENERALNY – słownik Departamentu Obrony USA z 2001 r. definiuje sztab generalny (General Staff) jako grupę oficerów w kwaterach głównych dywizji wojsk lądowych lub piechoty morskiej, brygad piechoty morskiej lub skrzydeł sił powietrznych, lub podobnych bądź większych jednostek wojskowych, których zadaniem jest wspieranie dowódcy w planowaniu, koordynowaniu i nadzorowaniu operacji. Polskie podręczniki wojsk lądowych określają sztab generalny jako centralny organ planowania strategicznego państwa oraz naczelne dowództwo wojskowe. Instytucję planistyczno-analityczną i podstawowy organ Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie kreowania rozwoju Sił Zbrojnych RP i ich mobilizacyjnego rozwinięcia. Historia sztabów wojskowych jest niemal tak długa jak wojskowości. Dopóki liczba wojsk biorących udział w wojnie była niewielka, konflikt kończył się po pierwszej bitwie, wojownicy byli w stanie samodzielnie unieść broń i się żywić, a głos wydającego rozkazy dowódcy był słyszany przez wszystkich, sztaby były zbędne. Z czasem jednak, kiedy liczba wojsk rosła, zwiększał się obszar przemieszczania armii, wojna przedłużała się w czasie, a liczba zadań i informacji, jakie musiał

przyswoić dowódca, była coraz większa, konieczne stało się powołanie do życia organizacji, która pomogłaby liderowi dowodzić. Współczesne znaczenie i definicja sztabu wojskowego, w tym sztabu generalnego, na świecie są podobne, różnią się jednak sposobami organizacji i metodami działania. Podobieństwem jest zasadnicza funkcja – pozyskiwanie informacji dla dowódcy, przygotowanie szczegółowych planów, tłumaczenie decyzji na rozkazy, a następnie przekazanie ich żołnierzom. Większość współczesnych systemów wojskowych wyróżnia dwa rodzaje sztabów:

- sztab generalny lub sztab główny (Headquarters Staff);
- sztaby polowe (Field Staff).

W skład pierwszego wchodzi oficerowie odpowiedzialni za tworzenie głównych kierunków rozwoju sił zbrojnych i narodowej polityki wojskowej, zaś w szeregi drugiego – oficerowie będący asystentami lub członkami sztabu dowódców polowych (*field commanders*). Konieczność dokonania podziału wynikała z faktu, że liczba oficerów sztabowych w nowoczesnych siłach zbrojnych stawała się coraz większa i służyli oni zarówno w sztabie generalnym, jak również sztabach polowych (sztabach poszczególnych armii, korpusów, dywizji). W Cesarstwie Niemieckim po reformie wojska przeprowadzonego przez feldmarszałka Moltkego pierwszą grupę określano mianem „członków Wielkiego Sztabu Generalnego”, drugą jako „członków Sztabu Generalnego z wojskami”. Podobny podział obowiązuje obecnie w Stanach Zjednoczonych, chociaż służba w sztabie generalnym oznacza służbę w Departamencie Sztabu jednego z kilku rodzajów sił zbrojnych, np. Departamencie Sztabu Generalnego Armii czy Sztabie Połączonym (Joint Staff) pod dowództwem Przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (Chairman of the Joint Chiefs of Staff).

W amerykańskim podręczniku polowym wojsk lądowych (Army) FM 101-5 Staff Organization and Operations z 1997 r. zapisano, że sztaby generalne istnieją po to, aby pomóc dowódcom podejmować i wdrażać decyzje. Dlatego aby zrozumieć, jak funkcjonują sztaby, jaka jest ich organizacja, obowiązki oficerów oraz procedury, w pierwszej kolejności należy zrozumieć, w jaki sposób są dowodzone. W amerykańskiej nomenklaturze wojskowej określane jest to mianem C2 (Command & Control) – dowodzenie i kontrola. Polega to na sprawowaniu kierownictwa przez wyznaczonego dowódcę nad przydzielonymi siłami celem wykonania

określonej misji. Dowodzenie definiowane jest jako autorytatywny akt podejmowania decyzji i wydania rozkazów, kontrola natomiast – jako akt monitorowania i wpływania na te decyzje. W praktyce tworzą one całość systemu kierowania wojskiem. Dowódca nie może skutecznie dowodzić bez kontroli, a jego najbliższy personel nie jest w stanie sprawować kontroli bez dowodzenia. Sztab wojskowy jest natomiast najważniejszym zasobem, jakiego używa dowódca do sprawowania C2. Personel skupia się w nim na rozpoznaniu i przewidywaniu działań na polu bitwy, aby skutecznie podejmować decyzje i działać szybciej niż wróg. Wszystkie organizacje sztabowe funkcjonują w taki sposób, aby zbieranie, analiza i prezentacja ogromnych ilości danych były możliwe do opanowania przez dowódcę. Tak więc podstawowym produktem, jaki personel sztabu wypracowuje dla swojego dowódcy, jest świadomość sytuacyjna (świadomość własnych zasobów, przeciwnika, środowiska i terenu). Wszystkie pozostałe działania mają charakter drugorzędny.

Aktualnie amerykańskie sztaby mogą składać się z czterech lub większej ilości sekcji funkcjonalnych, takich jak:

- personel (G-1) (S-1);
- wywiad wojskowy (G-2) (S-2);
- operacje i szkolenia (G-3) (S-3);
- logistyka (G-4) (S-4);
- organizacja (G-5) (S-5).

Spotykana jest także sekcja operacji cywilno-wojskowych, sygnałowych oraz zarządzania zasobami. Struktura sztabu wojsk lądowych USA oparta jest na starych europejskich modelach z dostosowaniem do wspierania funkcjonowania unikatowego systemu C2 Sił Zbrojnych USA. Zakres znaczeniowy liter jest następujący: „C” oznacza „połączone” „wielonarodowe” dowództwo, „J” – dowództwo „wspólne” składające się z jednostek pochodzących z różnych rodzajów sił zbrojnych, „G” – poziom dywizji lub wyższy, „S” natomiast – poziom brygady lub niższy. Inne litery są specyficzne dla każdego z rodzajów sił zbrojnych: „A” używane jest w siłach powietrznych, „N” – w marynarce wojennej.

W strukturze US Navy nie istnieje sztab generalny. Funkcją łączącą w pewnym sensie pozycję szefa sztabu i naczelnego dowódcy jest stanowisko szefa operacji morskich (ang. *the chief of naval operations* – CNO).

Jednakże pomimo tytułu CNO nie ma operacyjnego dowództwa nad siłami morskimi; jest bowiem stanowiskiem administracyjnym w Pentagonie i sprawuje nadzór nad organizacjami marynarki wojennej jako osoba wyznaczona przez jej sekretarza. Operacyjne dowodzenie siłami morskimi leży w gestii dowódców bojowych, którzy podlegają sekretarzowi obrony. Od 2 listopada 2023 r. stanowisko to piastuje admirał Lisa Franchetti. Szef operacji morskich jest zazwyczaj najwyższym rangą oficerem w służbie czynnej w Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych, chyba że przewodniczący i/lub wiceprzewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów są oficerami marynarki wojennej. Szef operacji morskich jest mianowany przez prezydenta na czteroletnią kadencję, a nominację tę musi zatwierdzić Senat USA. Wymaganiem dla szefa operacji morskich jest posiadanie znaczącego doświadczenia w pełnieniu obowiązków służbowych, co obejmuje co najmniej jedną pełną turę służby w ramach pełnienia obowiązków służbowych jako oficer flagowy. Prezydent może jednak odstąpić od tych wymagań, jeśli uzna, że mianowanie oficera jest konieczne dla interesu narodowego. Szef może zostać ponownie mianowany na jedną dodatkową kadencję, ale tylko w czasie wojny lub stanu wyjątkowego ogłoszonego przez Kongres.

W przeciwieństwie do Marynarki Wojennej USA, Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych (United States Air Force) posiadają własny sztab. Szef sztabu Sił Powietrznych (skrót: CSAF lub AF/CC). Szef sztabu jest zazwyczaj najwyższym rangą oficerem w służbie czynnej w Siłach Powietrznych, chyba że przewodniczący i/lub wiceprzewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów są oficerami Sił Powietrznych. Szef sztabu Sił Powietrznych to stanowisko administracyjne z siedzibą w Pentagonie nieposiadające uprawnień dowodzenia operacyjnego nad siłami Sił Powietrznych – to leży w gestii dowódców bojowych, którzy podlegają sekretarzowi obrony. Szef sztabu sprawuje nadzór nad jednostkami i organizacjami Sił Powietrznych jako osoba wyznaczona przez sekretarza Sił Powietrznych. Obecnie funkcję tę pełni generał David W. Allvin.

W Rosji początki kształtowania się sztabu generalnego sięgają czasów Piotra I Wielkiego, który przeprowadził reformę wojska według wzorców zachodnich (niemieckich i szwedzkich). W Statutach Armii z 1716 r. powołano na wzór pruski kwatermistrza generalnego oraz precyzyjnie

określono wymagania odnoszące się do jego wiedzy i umiejętności. Przez kilka kolejnych stuleci kwatermistrz i jego podwładni zajmowali się głównie kwestiami inżynierii wojskowej, wywiadu i przygotowania operacji. W pierwszej połowie XVIII w. sztab rosyjskiej armii liczył około 300 oficerów, którzy kształcili się w specjalnie przygotowanych dla nich szkołach. Podejmujący kolejne reformy wojska w imieniu Katarzyny II gen. Bours uczył ze sztabu praktycznie samodzielnej i niezależnej instytucji – zmieniał się pod wpływem decyzji naczelnych dowódców (Suworow) bądź prowadzonych wojen (wojna krymska, wojna rosyjsko-japońska, I wojna światowa). Różnica między amerykańskim a rosyjskim (radzieckim) sztabem generalnym doskonale widoczna była w czasie II wojny światowej. Sztab Generalny Armii Czerwonej sprawował bezpośrednią kontrolę nad codziennymi operacjami prowadzonymi przeciwko Niemcom. Raporty zbierane były każdego wieczoru, a następnie do rana badana była dokładnie sytuacja na każdym froncie, aby naczelne dowództwo mogło wydawać rozkazy dowódcom armii. Sprawowanie ciągłej kontroli nad operacjami prowadzonymi w terenie stanowiło zasadniczą różnicę między radzieckim a amerykańskim sztabem. Kolejna zauważalna była w roli i znaczeniu sił powietrznych. Pod koniec II wojny światowej w USA miały one praktyczną autonomię, a obecnie niezależny status. W Armii Czerwonej sztab sił powietrznych podlegał nawet po jej zakończeniu sztabowi wojsk lądowych. Wynikało to z traktowania lotnictwa jako „siły” uzupełniającej wojska lądowe oraz „naturalnej” tendencji mocarstw kontynentalnych do rozwijania potęgi lądowej. Kolejna różnica widoczna jest do dnia dzisiejszego i dotyczy poziomu centralizacji władzy w sztabie generalnym i całym wojsku. W Rosji Szef Sztabu Generalnego jest głównym dowódcą sił zbrojnych. Tak silnej pozycji w Stanach Zjednoczonych nie posiada Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, co wynika z długiej tradycji niechęci do przyznawania zbyt dużej władzy wojskowej jednej osobie. W rosyjskim sztabie generalnym również znacznie większą rolę niż formalna struktura i regulaminy odgrywają relacje interpersonalne między najwyższymi rangą oficerami, co jest charakterystyczne dla całego systemu politycznego, w którym wojsko obok służb specjalnych i wielkiego biznesu współtworzy „głębokie państwo”. Informacje na temat schematu organizacyjnego sztabu generalnego nie są publicznie dostępne. Korporacja

RAND na podstawie dostępnych informacji ustaliła, że prawdopodobnie składa się on z czterech głównych dyrekcji (Dyrekcja Operacyjna, Główna Dyrekcja, Dyrekcja Organizacji i Mobilizacji), czterech dyrekcji (Dyrekcja Walki Elektronicznej, Dyrekcja Topografii Wojskowej, 8 Dyrekcja, Dyrekcja Szkoleń Operacyjnych), Służby Archiwalnej oraz Narodowego Centrum Zarządzania Obroną.

Marynarka Wojenna Federacji Rosyjskiej posiada własny sztab generalny, który wraz z naczelnym dowództwem tego rodzaju sił zbrojnych ma siedzibę w Petersburgu. Do głównych zadań Sztabu Generalnego Marynarki Wojennej należy opracowywanie planów wykorzystania tej jednostki w czasie pokoju i wojny oraz planów jej budowy, kontrola nad utrzymaniem stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej flot i flotylli, zarządzanie ich szkoleniem operacyjnym i bojowym, organizacja interakcji między flotami, a także innymi rodzajami sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Szef Sztabu Generalnego Sił Morskich jest zarazem pierwszym zastępcą dowódcy marynarki rosyjskiej; w razie jego nieobecności pełni funkcję jej dowódcy. Obecnie stanowisko to pełni admirał Władimir Lwowicz Kasatonow.

Siły powietrzno-kosmiczne Federacji Rosyjskiej (Vozdushno-Kosmicheskie Siły Rosijskoj Federacji) posiadają także własny Sztab Generalny, którego zadania dotyczą rozbudowy i utrzymania gotowości bojowej rosyjskiego lotnictwa i obiektów kosmicznych, a także koordynacji współpracy z innymi rodzajami sił zbrojnych FR. Siedziba sztabu znajduje się w Moskwie, a funkcja szefa sztabu według rosyjskich źródeł jest obecnie nieobsadzona.

Roman Kochnowski, Tomasz Wójtowicz

A.A. Blanc, A. Demus, S.K. Evans, M. Gris , M. Hvizda, M. Keep, N. Lander, K. Marcinek, *The Russian General Staff. Understanding the Military's Decisionmaking Role in a "Besieged Fortress"*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1233-7.html (dost p 2.01.2025); *Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, Joint Publication 1-02, https://irp.fas.org/doddir/dod/jp1_02-april2010.pdf (dost p 12.01.2025); M. Domańska, *Putinizm po Putinie. O „gł bokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Prace_Putinizm_net_1.pdf (dost p 2.01.2025); *FM 101-5 Staff Organization and Operations*, Department of the Army Washington, DC, 31.05.1997,

http://www.dtic.mil/doctrine/jel/service_pubs/101_5.pdf (dostęp 31.12.2024); J.D. Hittle, *The Military Staff. Ist History and Development*, <https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=uc1.b5137424&seq=6> (dostęp 12.01.2025); *Poradnik szeregowego zawodowego oraz szeregowego Narodowych Sił Rezerwowych*, https://pm.szczecin.pl/uploads/legia-akademicka/Poradnik_part1.pdf (dostęp 12.01.2025); *The General Staff System*, https://arsof-history.org/articles/v7n2_general_staff_system_page_1.html (dostęp 12.01.2024).

SZWEDZKA SŁUŻBA WYWIADU WOJSKOWEGO I BEZPIECZEŃSTWA (SZW. MILITÄRA UNDERRÄTTELSE- OCH SÄKERHETSTJÄNSTEN – MUST) – jednostka Centralnego Dowództwa Szwedzkich Sił Zbrojnych odpowiedzialna za wywiad i kontrwywiad wojskowy, przyjmowanie i przekazywanie państwom zagranicznym informacji o znaczeniu wojskowym oraz zarządzanie bezpieczeństwem kluczowych jednostek i instytucji szwedzkich sił zbrojnych. Ponosi główną odpowiedzialność za wytwarzanie informacji o znaczeniu wojskowym na temat obcych mocarstw, częściowo odpowiada za wojskowe służby bezpieczeństwa. Wojskowa Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa (MUST) została utworzona 1 lipca 1994 r. w wyniku połączenia Dyrekcji Wywiadu i Bezpieczeństwa oraz Biura Wywiadu i Bezpieczeństwa.

Celem MUST jest dostarczanie informacji wspierających szwedzką politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony, mapowanie zagrożeń zewnętrznych dla Szwecji oraz zapobieganie, wykrywanie i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa wymierzonym w siły zbrojne i interesy sił zbrojnych w Szwecji i za granicą. Założenie to jest zapisane w pierwszym artykule ustawy z 2000 r. o działalności wywiadu obronnego. Do jej zadań zaliczono również zapobieganie, wykrywanie i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa wymierzonym w siły zbrojne oraz interesy sił zbrojnych w Szwecji i za granicą.

Wszystkie szwedzkie ambasady za granicą podlegają jej jurysdykcji. Służba bezpieczeństwa nadzoruje także ochronę bezpieczeństwa w sektorze obronnym oraz prowadzi i koordynuje ochronę sygnału w obronności totalnej.

Działania są podzielone na trzy obszary:

- służba wywiadu bezpieczeństwa – analizowanie i odpowiadanie na zagrożenia bezpieczeństwa ze strony obcych służb wywiadowczych i innych podmiotów oraz na próby uzyskania informacji od sił zbrojnych;
- wydawanie poświadczeń bezpieczeństwa – działania zapobiegawcze, aby informacje objęte tajemnicą i dotyczące bezpieczeństwa Szwecji nie były ujawniane, zmieniane ani niszczone. Zapewnia również, że tylko osoby, które są wiarygodne z punktu widzenia bezpieczeństwa, mogą mieć dostęp do informacji i brać udział w działaniach ważnych dla bezpieczeństwa Szwecji;
- ochrona sygnału – uniemożliwia osobom nieupoważnionym wgląd w systemy telekomunikacyjne i informatyczne szwedzkich sił zbrojnych lub wpływanie na nie. Odbywa się to za pomocą m.in. metod kryptograficznych.

Pierwsze informacje o powołaniu służby wywiadowczej w Królestwie Szwecji pochodzą z 1905 r., kiedy to w związku z kryzysem związkowym 24 czerwca wydano tajne memorandum w sprawie powołania wywiadu. Za namową ministra obrony narodowej Larsa Tingstena w 1907 r. powołano Agencję Wywiadu, a w związku z reorganizacją Sztabu Generalnego w 1908 r. – Służbę Zagraniczną. Marynarka wojenna miała swój własny dział wywiadowczy od 1911 r.

Służba wywiadu wojskowego przeszła ogromny i szybki rozwój w czasie I wojny światowej. Wymagała zwiększonych zasobów i rozbudowania sieci agentów, co pozwoliłoby na szybkie rozpowszechnianie i ocenę danych wywiadowczych. Jednak okres międzywojenny był dla wywiadu wojskowego ciężkim wyzwaniem, ponieważ I wojna światowa zmniejszyła zasoby kraju.

W chwili wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 r. organizacja wywiadowcza kierowana przez pułkownika Carlosa Adlercreutzta liczyła 20 funkcjonariuszy. Zajmowano się wtedy głównie wydawaniem podręczników i dostarczaniem raportów attaché. Dopiero w 1943 r. wykonano pierwsze analizy operacyjno-strategiczne, na co wpływ w dużej mierze miało rozpoznanie lotnicze i sygnałowe.

Szwedzka Służba Wywiadu Wojskowego i Bezpieczeństwa powstała 1 lipca 1994 r. w wyniku połączenia Wspólnego Biura Wywiadowczego

(szw. Underrättelse- och säkerhetskontoret – USK) oraz Zarządu Wywiadu i Bezpieczeństwa (szw. Underrättelse- och säkerhetsledningen – USL). Wtedy również ustalono, że szefem instytucji może zostać oficer w stopniu generała dywizji i ma podlegać bezpośrednio Głównemu Dowódcy Sił Zbrojnych. W 1999 r. powołano Sekretariat Koordynacji ds. Wywiadu Polityki Bezpieczeństwa (szw. Samordningssekretariatet för säkerhetspolitiska underrättelsefrågor – SUND), zadaniem którego jest koordynacja i kontrola. Jednak w Szwecji wywiad wojskowy i służby bezpieczeństwa wojskowego w różnych formach działają znacznie dłużej, nierzadko od początków XX w.

Po reorganizacji MUST jest w strukturze organizacyjnej szwedzkich sił zbrojnych i służbą kieruje oficer w stopniu generała dywizji. W 2002 r. MUST posiadała trzy główne departamenty: Wywiadu, Analityczny oraz ds. Wsparcia dla Misji Międzynarodowych. Aktualnie, po kolejnej reorganizacji, w skład MUST wchodzi sześć departamentów: Planowania i Dowodzenia (szw. Ledningsavdelningen – LED), Wywiadu (szw. Underrättelsekontoret – UNDK), Bezpieczeństwa (szw. Säkerhetskontoret – SÄKK), Zbiorów Specjalnych (szw. Kontoret för Särskild Inhämtnings – KSI), Administracyjny (szw. Stödkontoret – StödK) oraz Rozwoju i Polityki Długoterminowej (szw. Utvecklingsavdelning – UTV). Ten ostatni jest dodatkowo podzielony na departamenty odpowiedzialne za zbieranie informacji z poszczególnych regionów świata, tj. euro-atlantycznego, euro-azjatyckiego oraz Afryki i Azji.

MUST zajmuje się tylko i wyłącznie pozyskiwaniem i analizowaniem informacji. Funkcjonariusze nie mają prawa do prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych, jak i nie mogą nikogo aresztować. Zgodnie z art. 4 ustawy z 2000 r. nie mogą być podejmowane działania zmierzające do rozwiązywania zadań, które zgodnie z ustawami lub innymi przepisami mieszczą się w ramach działania Policji, Policji Bezpieczeństwa oraz innych organów ścigania i zapobiegania przestępczości. Jednak mogą służyć im wsparciem, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Służby wywiadu i bezpieczeństwa podlegają Wojskowej Służbie Wywiadu i Bezpieczeństwa (MUST). Nadzór nad MUST jest realizowany przez siły zbrojne. Istnieją dwie inne instytucje odpowiedzialne za kontrolę nad MUST: Jednostka Koordynująca Działania Wywiadu Obronnego (szw.

Enheten för samordning av försvarsunderrättelsefrågor – SUND), która ma za zadanie koordynację działań wojskowych służb wywiadowczych oraz usprawnienie dialogu agencji z rządem w zakresie realizacji zadań wywiadowczych, oraz Państwowa Inspekcja Wywiadu Wojskowego (szw. Statens inspektion för försvarsunderrättelseverksamheten – SIUN), która ma sprawdzać, w jaki sposób obywatele są obserwowani przez funkcjonariuszy i czy dochodzi do łamania prawa przez służby.

MUST współpracuje na szczeblu krajowym z pozostałymi służbami wywiadowczymi, czyli Policją Bezpieczeństwa (szw. Säkerhetspolisen – SÄPO) i Agencją Wojskowego Rozpoznania Radioelektronicznego (szw. Försvarets radioanstalt – FRA), wojskiem oraz ze Szwedzką Agencją Obrony i Planowania Kryzysowego (szw. Myndigheten för samhällsskydd och beredskap – MSB), Wojskowym Instytutem Badawczym (szw. Försvarets Forskningsinstitut – FOI) i Agencją Zaopatrzenia Materiałowego Sił Zbrojnych (szw. Försvarets Materielverk – FMV). Poza tym MUST działa w ramach Grupy Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa Informacji (SAMFI), Krajowej Platformy na rzecz Ochrony przed Poważnymi Zagrożeniami Informatycznymi (NSIT) oraz Narodowego Centrum Oceny Zagrożeń Terrorystycznych (NCT).

MUST współpracuje również ze służbami wywiadowczymi i bezpieczeństwa innych krajów oraz uczestniczy w różnych forach międzynarodowych. Jest zarówno wywiadem zagranicznym, jak i agencją bezpieczeństwa wojskowego/kontrwywiadu. W swojej roli wywiadowczej jest odpowiedzialna za dostarczanie rządowi Szwecji i szwedzkim siłom zbrojnym informacji wywiadowczych na temat zagrożeń zagranicznych. Ma prawny zakaz gromadzenia informacji wywiadowczych na temat szwedzkich spraw wewnętrznych, z wyjątkiem jej węższej roli, czyli agencji kontrwywiadu, której zadaniem jest identyfikowanie zagrożeń dla sił zbrojnych, takich jak sabotaż, szpiegostwo lub infiltracja. Za bezpieczeństwo wewnętrzne i kontrwywiad cywilny w kontekście pozamilitarnym odpowiada Szwedzka Służba Bezpieczeństwa (SĖPO), cywilny odpowiednik agencji MUST.

Działalność MUST prowadzona jest w kilku głównych obszarach:

- Służba Wywiadu Bezpieczeństwa (Underrättelsekontoret – UNDK): analizuje i rozpoznaje zagrożenia bezpieczeństwa ze strony obcych służb wywiadowczych i innych podmiotów oraz

ich próby uzyskania informacji od sił zbrojnych i ich interesów bezpieczeństwa. Jedną ze stosowanych metod jest targetowanie odwrotne, co oznacza, że zaczyna się od tego, co chce się chronić, i unaocznia się, w jaki sposób można uzyskać dostęp do tego, co warto zabezpieczyć;

- Biuro Wywiadu, którego zadaniem jest pozyskiwanie informacji wywiadowczych strategicznych na potrzeby procesu decyzyjnego Dowództwa Centralnego i Ministerstwa Obrony, a także wspomaganie rozmieszczonych szwedzkich jednostek wojskowych;
- Biuro Ochrony Bezpieczeństwa (Säkerhetskontoret – SĘKK): działa zapobiegawczo, aby zapewnić, że informacje objęte klauzulą poufności i dotyczące bezpieczeństwa Szwecji nie zostaną ujawnione, zmienione ani zniszczone. Zapewnia również, że wyłącznie osoby wiarygodne z punktu widzenia bezpieczeństwa uzyskają dostęp do informacji i będą mogły uczestniczyć w działaniach ważnych dla bezpieczeństwa Szwecji. Zadania są związane z wojną elektroniczną i cybernetyczną, kontrwywiadem, kryptografią i weryfikacją personelu, w tym ochroną szwedzkich sił zbrojnych przed szpiegostwem i infiltracją;
- Biuro ds. Ochrony Sygnału (Kontoret för Särskild Inhämtning – KSI): uniemożliwia osobom nieupoważnionym uzyskanie dostępu lub wpływanie na systemy telekomunikacyjne i informatyczne kompleksowej obrony. Odbywa się to za pomocą metod kryptograficznych i innych środków ochrony sygnału. To biuro jest powszechnie uważane za najbardziej tajną jednostkę MUST.

Co roku MUST publikuje przegląd, który prezentuje przeprowadzone działania, a także przedstawia pogląd na rozwój sytuacji na świecie i zagrożenia bezpieczeństwa skierowane przeciwko Szwecji i szwedzkim interesom. Odpowiada to zadaniu rządowemu, w ramach którego MUST ma za zadanie przedstawić działania wywiadu obronnego i wojskowych służb bezpieczeństwa, w których może brać udział społeczeństwo. Oprócz tego prezentuje inne działania, aby dać jak najbardziej pełny obraz, na ile pozwala poufność.

Zagrożenia bezpieczeństwa dzielą się na pięć kategorii: wywiad zagraniczny, przestępczość, sabotaż, dywersja i terroryzm.

MUST jest częścią Kwatery Głównej i podlega bezpośrednio Naczelnemu Dowódcy. Do 2023 r. jej szefem była generał dywizji Lena Hallin, zaś obecnie funkcję tę pełni generał porucznik Thomas Nilsson, który objął urząd 1 maja 2023 r. Większość pracowników MUST to oficerowie, ale w porównaniu z innymi jednostkami szwedzkiej armii stosunkowo wysoki jest odsetek cywili.

MUST prowadzi wywiad obronny i bezpieczeństwa według następujących zasad:

- operacje wywiadu obronnego są wsparciem dla szwedzkiej polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa;
- musi zapobiegać, wykrywać i przeciwdziałać zagrożeniom bezpieczeństwa, skierowanym przeciwko siłom zbrojnym i ich interesom, tj. Szwecja i zagranica;
- szef MUST podlega bezpośrednio naczelnemu dowódcy, jest także kierownikiem ds. ochrony bezpieczeństwa i ochrony sygnału szwedzkich sił zbrojnych; odpowiada za funkcję wywiadu i bezpieczeństwa w siłach zbrojnych;
- współpraca na szczeblu krajowym i międzynarodowym jest kluczowa, aby móc uporać się z bieżącymi i przyszłymi wyzwaniami;
- działalność MUST jest regulowana przepisami prawa i na bieżąco kontrolowana.

Wywiad wojskowy prowadzi działalność wywiadu obronnego i wywiadu wojskowego, których celem jest dostarczanie danych wspierających szwedzką politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony oraz mapowanie zagrożeń zewnętrznych dla Szwecji.

Praca odbywa się poprzez pozyskiwanie, analizę i przetwarzanie informacji pochodzących m.in. z otwartych źródeł, wywiadu sygnałowego, od szwedzkich dyplomatów ds. obrony, z raportów sił zbrojnych za granicą oraz współpracy z organizacjami międzynarodowymi i służbami wywiadowczymi innych krajów.

Na podstawie tych informacji MUST dokonuje analiz i ocen dotyczących np. rozwoju różnych obszarów geograficznych, w tym najbliższego

Szwecji, a także zamiarów i możliwości podmiotów zagranicznych. Musi także śledzić rozwój sytuacji w wielu obszarach tematycznych, takich jak broń masowego rażenia i terroryzm międzynarodowy. Analizy i oceny są udostępniane wielu odbiorcom, z których głównymi są rząd i naczelny wódz.

MUST zapewnia także wsparcie dla międzynarodowych operacji wojskowych, w których uczestniczy Szwecja. Odbyna się to za pośrednictwem Narodowej Jednostki Wywiadowczej (NUE), która dysponuje personelem w obszarach operacji.

MUST może realizować swoje zadania jedynie we współpracy z innymi podmiotami. W ramach szwedzkich sił zbrojnych istnieje wiele obszarów współpracy, natomiast MUST działa np. z Agencją Radiową Szwedzkich Sił Zbrojnych (FRA), Agencją Szwedzkich Sił Zbrojnych ds. Ochrony Wspólnoty i Gotowości (MSB), Szwedzką Agencją Zbrojną Forces Material Works (FMV), Total Defense Research Institute (FOI) i Policją Bezpieczeństwa. Jest także członkiem Grupy Współpracy ds. Bezpieczeństwa Informacji (SAMFI) oraz uczestniczy w Krajowej Współpracy na rzecz Ochrony przed Poważnymi Zagrożeniami Informatycznymi (NSIT) oraz Krajowym Centrum Oceny Zagrożenia Terrorystycznego (NCT).

Trwające planowanie całkowitej obrony oznacza intensywną pracę dla MUST – zakłada budowanie wiedzy i wspieranie władz w ustalaniu procedur postępowania z tajemnicą, a także zaopatrzenie całej obrony w klucze kryptograficzne do systemów ochrony sygnału zatwierdzonych przez MUST.

MUST współpracuje także ze służbami wywiadowczymi i bezpieczeństwa innych krajów oraz uczestniczy w różnych forach międzynarodowych, w związku z czym przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa.

Do zadań MUST należy także dowodzenie i koordynowanie szwedzkimi dyplomatami ds. obrony; są to zasoby, które wspierają MUST i resztę sił zbrojnych, a także Biuro Rządu i inne władze – w 2018 r. dyplomaci ds. obrony byli rezydentami w 26 krajach i prowadzili działalność radców ds. obrony w ok. 40.

Jednym z głównych atutów MUST są pracownicy – zarówno eksperci cywilni, jak i wojskowi z różnych dziedzin, takich jak nauki polityczne, strategia wojskowa, języki, ekonomia, technologia, bezpieczeństwo IT,

matematyka, kryptologia, prawo i HR. Około 30% to kobiety, a 70% – mężczyźni. Aby MUST mógł nadal skutecznie wykonywać swoje zadania, regularnie poszukuje nowych pracowników.

Ze względu na konieczność ochrony informacji przed podmiotami zagranicznego wywiadu osoby nieupoważnione nie mają szczegółowego wglądu w działalność MUST. Z tego samego powodu raporty i środki bezpieczeństwa są zwykle objęte klauzulą poufności. Aby zapewnić przejrzystość działań MUST, istnieją natomiast zewnętrzne organy kontrolne, które dokonują przeglądu operacji. Przykładami są Krajowy Inspektorat ds. Operacji Wywiadu Obronnego (SIUN), Inspektorat Danych i Krajowy Urząd Kontroli. Ciągły dialog z Biurem Rządu zapewnia, że działalność MUST spełnia potrzeby rządu.

MUST otrzymuje rozkazy bezpośrednio od Naczelnego Wodza Szwecji, ma przedstawicieli w dowództwie centralnym (w kwaterze głównej); składa się z kierownictwa i administracji oraz jest podzielona na następujące instytucje:

- Departament Wywiadu (szw. Underrättelsekontoret – UNDK), którego zadaniem jest pozyskiwanie istotnych informacji, które mogą stanowić podstawę do podejmowania decyzji przez centralne dowództwo i Ministerstwo Obrony Narodowej, pomagając w rozmieszczaniu szwedzkich jednostek wojskowych podczas operacji;
- Służba Bezpieczeństwa (szw. Säkerhetskontoret – SĘKK), do której obowiązków należą praca z sygnałami o naruszeniach bezpieczeństwa i ochrona informacji;
- tajny wydział albo biuro specjalnego gromadzenia informacji (szw. Kontoret för Särskild Inhämmtning – KSI), zadaniem którego jest prowadzenie działalności szpiegowskiej. Dział mało znany, gdyż w szwedzkim ustawodawstwie wspomniano o nim tylko raz.

Wchodzi w interakcję z inną częścią wywiadu obronnego, zwłaszcza z:

- Łącznością Radiową Obrony Narodowej (szw. Försvarets radioanstalt – FRA);
- Szwedzką Agencją Badań nad Obronnością (szw. Totalförsvarets forskningsinstitut – FOI);

- Szwedzką Wojskową Administracją Techniczną (szw. Försvarets materielverk – FMV).

MUST regularnie współpracuje również z Policją Bezpieczeństwa (SÄPO) w celu koordynowania operacji wywiadowczych i bezpieczeństwa obejmujących zarówno interesy wojskowe, jak i cywilne, oraz podmiotami zajmującymi się bezpieczeństwem zapewniającymi poufność pracowników. Osoby te nie funkcjonują pod prawdziwym nazwiskiem, ale raczej pod pseudonimem, aby przeciwdziałać zagrożeniu ze strony obcego rządu (ewentualnego wroga). W tej służbie specjalnej relatywnie duży jest udział cywili (specjalistów, agentów, rezydentów itp.).

W szeregach MUST pracuje ok. 1200 funkcjonariuszy (liczby szacunkowe) będących specjalistami cywilnymi, jak i wojskowymi w różnych dziedzinach, np. politologia, strategia wojskowa, językoznawstwo, ekonomia, technologia, bezpieczeństwo IT, matematyka, kryptologia, prawo i HR.

Olga Wasiuta

P. Dańda, *Organizacja i funkcjonowanie szwedzkich służb wywiadowczych na tle innych państw nordyckich*, „Jagielloński Przegląd Bezpieczeństwa” 2018, nr 1 (4); *Militära Underrättelse- Och Säkerhetstjänsten*, <https://www.forsvarsmakten.se/sv/organisation/hogkvarteret/militara-underrattelse-och-sakerhetstjansten/> (dostęp 11.03.2025); *Must Årsöversikt 2023 Militära Underrättelse- Och Säkerhetstjänsten*, <https://www.forsvarsmakten.se/siteassets/2-om-forsvarsmakten/dokument/musts-arsoversikter/must-arsoversikt-2023.pdf> (dostęp 11.03.2025); M.A. Piotrowski, *Szwedzkie oceny wrogiej rosyjskiej aktywności na tle porównawczym*, „PISM” 24.03.2016, nr 25 (1375), [https://www.files.ethz.ch/isn/196557/Biuletyn%20PISM%20nr%2025%20\(1375\)%2024%20marca%202016%20r.pdf](https://www.files.ethz.ch/isn/196557/Biuletyn%20PISM%20nr%2025%20(1375)%2024%20marca%202016%20r.pdf) (dostęp 12.03.2025); *Swedish Military Intelligence and Security Services*, <https://www.hhogman.se/swe-military-intelligence.htm> (dostęp 10.03.2025); *The intelligence and security service detects threats to national security*, <https://www.forsvarsmakten.se/en/about/organisation/the-intelligence-and-security-service/> (dostęp 12.03.2025); *Underrättelse- och säkerhetstjänsten 100 år*, <https://www.forsvarsmakten.se/siteassets/5-organisation/hogkvarteret/underrattelse-och-sakerhetstjansten-100-ar.pdf> (dostęp 11.03.2025); *Ur must: s arkiv. Nio nedslag i svensk underrättelse- och säkerhetstjänst*, <https://www.forsvarsmakten.se/sv/information-och-fakta/var-historia/artiklar/ur-musts-arkiv/> (dostęp 10.03.2025).

ŚRODKI PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO – czynności, przedmioty i metody, za pomocą których wywierana jest presja w postaci sprawiania bólu fizycznego i dyskomfortu psychicznego, powodująca przymus działania wbrew własnej woli osób i zwierząt. Zespół działań stosowanych przez uprawnione podmioty polegających na ograniczeniu na określony czas konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Restrykcyjny charakter środków oznacza objęcie reglamentacją prawną zakres podstaw ich stosowania wobec obywateli. Katalog środków przymusu bezpośredniego, przypadki, zasady ich używania lub wykorzystania, postępowanie przed, jak i po ich użyciu lub wykorzystaniu oraz formy ich dokumentowania zostały określone w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Środkami przymusu bezpośredniego są:

- siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, ataku, obezwładnienia;
- kajdanki zakładane na ręce, nogi, zespolone;
- kaftan bezpieczeństwa;
- pas obezwładniający;
- siatka obezwładniająca i inne podobne środki służące do obezwładniania;
- kask zabezpieczający;
- pałka służbowa;
- wodne środki obezwładniające;
- pies służbowy;
- koń służbowy;
- pociski niepenetracyjne;
- chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających, plecakowych miotaczy substancji obezwładniających, granatów łzawiących, innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających;
- przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- cela zabezpieczająca;
- izba izolacyjna;
- pokój izolacyjny;

- kolczatka drogowa i inne środki służące do zatrzymywania oraz unieruchamiania pojazdów mechanicznych;
- pojazdy służbowe;
- środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe;
- środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub olśniewających.

Poprzez użycie środka przymusu bezpośredniego należy rozumieć zastosowanie go wobec osoby, natomiast przez użycie broni palnej – oddanie strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji penetracyjnej. Wykorzystaniem środka przymusu bezpośredniego jest zastosowanie go wobec zwierzęcia albo w celu zatrzymania, zablokowania lub unieruchomienia pojazdu lub pokonania przeszkody. Wykorzystanie broni palnej to oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym, niestwarzającym zagrożenia dla osoby. Poprzez broń palną należy rozumieć broń palną bojową, o której mowa w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Zgodnie z art. 35 ust. 1. ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej decyzję o użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego uprawniony podejmuje samodzielnie; wyjątkiem od tej zasady są sytuacje określone w art. 35 ust. 2–7, w których decyzję podejmuje uprawniony podmiot. Środków przymusu bezpośredniego można użyć po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz po uprzedzeniu jej o zamiarze ich użycia. Zasady tej nie stosuje się w przypadku, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności uprawnionego czy innej osoby lub zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla dobra chronionego prawem, a środków przymusu bezpośredniego używa się prewencyjnie. Uprawniony do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej może użyć ich do celów określonych w ustawie wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych podmiotu, w którym pełni służbę albo w którym jest zatrudniony. Przepisy ustawy wskazują uprawnionych do używania lub wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, którymi są:

- funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego;

- funkcjonariusze Agencji Wywiadu;
- funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa;
- funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej;
- funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego;
- strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej;
- strażnicy Państwowej Straży Rybackiej;
- funkcjonariusze Policji;
- funkcjonariusze i żołnierze Służby Kontrwywiadu Wojskowego;
- funkcjonariusze Służby Więziennej;
- funkcjonariusze i żołnierze Służby Wywiadu Wojskowego;
- strażnicy straży gminnych (miejskich);
- funkcjonariusze Straży Granicznej;
- strażnicy Straży Leśnej;
- funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej;
- funkcjonariusze straży ochrony kolei;
- funkcjonariusze Straży Parku;
- żołnierze Żandarmerii Wojskowej, wojskowych organów porządkowych;
- pracownicy ochrony uprawnieni na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia;
- inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego;
- inspektorzy regionalnej inspekcji wodnej;
- członkowie służby porządkowej, o których mowa w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych;
- pracownicy zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich, okręgowych ośrodków wychowawczych lub młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając ten o możliwie najmniejszej dolegliwości. Broni palnej używa się lub wykorzystuje wyłącznie, jeżeli użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego okazało się niewystarczające do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, lub nie jest możliwe ze względu na okoliczności zdarzenia.

W uzasadnionych przypadkach uprawniony może użyć jednocześnie więcej niż jednego środka przymusu bezpośredniego lub wykorzystać jednocześnie więcej niż jeden środek, na zasadach określonych w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Wobec kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, oraz o widocznej niepełnosprawności uprawniony może użyć wyłącznie siły fizycznej w postaci technik obezwładnienia. Jeżeli zachodzą okoliczności odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby, a użycie siły fizycznej jest niewystarczające lub niemożliwe, uprawniony może użyć innych środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Środków przymusu bezpośredniego można użyć lub wykorzystać w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem;
- odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego;
- przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia;
- ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego;
- przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej w rozumieniu ustawy o ochronie granicy państwowej;
- przeciwdziałania niszczeniu mienia;
- zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia;
- ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą;
- zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą;
- pokonania biernego oporu;

- pokonania czynnego oporu;
- przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji.

Środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej używa się lub wykorzystuje w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę. Jeżeli cel użycia lub wykorzystania został osiągnięty, należy odstąpić od ich użycia lub wykorzystania. Środki przymusu bezpośredniego stosuje się z zachowaniem szczególnej ostrożności, ponieważ ich właściwości mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Broni palnej można użyć, gdy zaistnieje co najmniej jeden z następujących przypadków:

- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na ważne obiekty, urządzenia lub obszary albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na mienie, który stwarza jednocześnie bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności uprawnionego lub innej osoby, albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na nienaruszalność granicy państwowej przez osobę, która wymusza jej przekroczenie przy użyciu pojazdu, broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby, albo wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem lub sposobem;
- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na bezpieczeństwo konwoju lub doprowadzenia;
- konieczność przeciwstawienia się osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego

- przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby;
- konieczność przeciwstawienia się osobie, która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania;
 - bezpośredni pościg za osobą, wobec której użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w ustawie lub istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła określone przepisami przestępstwo;
 - konieczność ujęcia osoby, wobec której użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w ustawie, i wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła określone przepisami przestępstwo, dokonującej zamachu, jeżeli schroniła się w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności zdarzenia wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu;
 - konieczność ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności lub osoby, wobec której zarządzono zatrzymanie i doprowadzenie celem odbycia kary pozbawienia wolności, jeżeli ucieczka tej osoby stwarza zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby, istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba ta może użyć materiałów wybuchowych, broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu, pozbawienie wolności nastąpiło lub ma nastąpić w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia określonego w przepisach przestępstwa;
 - konieczność udaremnienia ucieczki osoby pozbawionej wolności z aresztu śledczego lub zakładu karnego oraz osoby konwojowanej lub doprowadzanej, a także pościg za tą osobą.

Przed użyciem broni palnej uprawniony identyfikuje swoją formację albo służbę okrzykiem przez wskazanie jej pełnej nazwy lub ustawowego skrótu. Ponadto wzywa osobę do zachowania zgodnego z prawem, a w szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu

lub wolności uprawnionego lub innej osoby, zaniechania ucieczki bądź odstąpienia od użycia przemocy. W przypadku niepodporządkowania się wezwaniom uprawniony uprzedza o użyciu broni palnej okrzykiem: „Stój, bo strzelam!”. Jeżeli wezwanie okaże się nieskuteczne, oddaje strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku. Od wykonania poszczególnych czynności można odstąpić, jeżeli ich zrealizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby, albo jest to niezbędne dla zapobieżenia wystąpieniu zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Broń palną można również wykorzystać w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- zatrzymania pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby, albo stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów;
- pokonania przeszkody uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby albo ratowania życia lub zdrowia uprawnionego, innej osoby lub mienia;
- pokonania przeszkody w przypadku naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego przez osobę pozbawioną wolności, zatrzymaną lub umieszczoną w strzeżonym ośrodku albo areszcie dla cudzoziemców;
- zaalarmowania lub wezwania pomocy;
- neutralizacji przedmiotów lub urządzeń mogących stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujących jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia uprawnionego lub innej osoby;
- unieszkodliwienia zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby;
- oddania strzału ostrzegawczego;
- zniszczenia lub unieruchomienia bezzałogowego statku powietrznego, w przypadkach określonych w ustawie – Prawo lotnicze.

Podjmując decyzję o użyciu lub wykorzystaniu broni palnej, należy postępować ze szczególną rozważą i traktować jej użycie jako środek

ostateczny. W przypadku, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiła śmierć bądź zranienie osoby, właściwy przełożony niezwłocznie zapewnia także uprawnionemu niezbędną pomoc, w szczególności psychologiczną lub prawną. W przypadku, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby, uprawniony udziela jej niezwłocznie pierwszej pomocy, a w razie potrzeby zapewnia wezwanie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Od wymienionej zasady można odstąpić, jeżeli udzielenie pomocy może zagrozić życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu uprawnionego lub innej osoby, spowodowałoby konieczność zaniechania przez uprawnionego czynności ochronnych wobec osób, ważnych obiektów, urządzeń, obszarów albo w ramach konwoju bądź doprowadzenia lub udzielenie pomocy poszkodowanemu zostało zapewnione przez inne osoby lub kwalifikowane podmioty. Jeżeli w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby albo nastąpiła jej śmierć, zranienie albo śmierć zwierzęcia bądź zniszczenie mienia, uprawniony zabezpiecza miejsce zdarzenia, ustala świadków i powiadamia o zdarzeniu właściwego przełożonego.

Środki przymusu bezpośredniego mogą być użyte lub wykorzystane również przez pododdział zwarty, który należy rozumieć jako zorganizowaną, jednolicie dowodzoną grupę funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej lub żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, wykonującą działania prewencyjne w razie zagrożenia lub zakłócenia bezpieczeństwa albo porządku publicznego. Użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez pododdział zwarty następuje na rozkaz jego dowódcy, który wcześniej wzywa do zachowania zgodnego z prawem, a w szczególności do porzucenia broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu lub do zaniechania stosowania przemocy, następnie uprzedza o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego w przypadku niepodporządkowania się temu wezwaniu. Pododdział zwarty nie może natomiast użyć lub wykorzystać broni palnej.

Uprawniony ma obowiązek dokumentowania w formie notatki urzędowej faktu użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Przekazuje ją bezpośredniemu przełożonemu w przypadku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, jeżeli skutkiem tego było zranienie osoby lub wystąpienie innych widocznych objawów zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby albo nastąpiła śmierć, zranienie lub śmierć zwierzęcia bądź zniszczenie mienia. W przypadku użycia lub wykorzystania broni palnej – niezależnie od powstałego skutku. Ponadto uprawniony może dokumentować w notatniku służbowym użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w przypadkach, gdy nie nastąpiły wymienione skutki. Jeżeli natomiast uprawniony użyje środka przymusu bezpośredniego wobec nieletniego umieszczonego w zakładzie poprawczym, schronisku dla nieletnich, okręgowym ośrodku wychowawczym, młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub policyjnej izbie dziecka notatkę, niezależnie od rodzaju i skutków, przekazuje właściwemu przełożonemu. Użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez pododdział zwarty dokumentuje dowódca niezwłocznie po zakończeniu działań.

Dariusz Hybś

Z. Borowicz, *Ochrona osób i mienia. Podręcznik dla techników ochrony fizycznej osób i mienia oraz innych kwalifikowanych pracowników ochrony*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2018; L. Dyduch, *Środki przymusu bezpośredniego: ich posiadanie, użycie i wykorzystanie przez policjantów*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2016; M. Jurgilewicz, *Środki przymusu bezpośredniego i broń palna. Użycie lub wykorzystanie w ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wydawnictwo Akademickie i Literackie, Warszawa 2015; T. Kośmider, *Środki przymusu bezpośredniego. Zakres i sposoby użycia na przykładzie wybranych podmiotów bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie, Warszawa 2020; P. Łabuz, M. Michalski, *Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Komentarz*, Difin, Warszawa 2022; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. 2024, poz. 485 z późn. zm.); Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2024, poz. 383, 1248 z późn. zm.).

„TURBOPATRIOCI” (ROS. *ТУРБОПАТРИОТЫ*, ZWANI TAKŻE „UL-TRAPATRIOTAMI”, WŚCIEKŁYMI PATRIOTAMI, PARTIĄ WOJNY, Z-PATRIOTAMI I „MEGAWATNIKAMI”) – zwolennicy radykalnie agresywnych poglądów prorosyjskich, w szczególności pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, która rozpoczęła się w 2022 r. Neologizm ten ukształtował się ostatecznie wraz z początkiem pełnoskalowej, otwartej inwazji Rosji na Ukrainę, ale powstał znacznie wcześniej.

„Turbopatrioci” to luźna grupa rosyjskich ultranacjonalistycznych komentatorów politycznych i blogerów popierających rosyjską inwazję na Ukrainę, ale krytycznych wobec tego, co uważają za nieskuteczne lub niekompetentne prowadzenie wojny przez rosyjski rząd. Często to również indywidualni przedstawiciele etnicznych nacjonalistów, neonazistów, tzw. romantycznych imperialistów, oportunistycznych blogerów wojskowych i grup wolontariuszy, których łączy nacjonalizm wojskowy, wartości patriarchalne, wrogość wobec świata zachodniego i liberalizmu w ogóle oraz pragnienie nieuniknionego zwycięstwa Rosji we wszelkich wojnach i konfliktach. „Turbopatrioci” nie tworzą odrębnej grupy politycznej, lecz reprezentują subkulturę zwaną „subkulturą Z” lub „ruchem Z”.

Ze względu na skrajny radykalizm swoich poglądów „turbopatrioci” ostro krytykują wojskowo-polityczne kierownictwo Rosji w kontekście

prowadzenia wojny z Ukrainą, publicznie oskarżając je o niekompetencję i deklarując niewystarczającą agresywność działań militarnych oraz konieczność przeprowadzenia pełnej mobilizacji ludności kraju, a także wyrażając zaniepokojenie możliwymi katastrofami na froncie i obawy o możliwy kompromis w kwestiach pokojowych z Ukrainą i Zachodem. Polityka militarna Rosji wydaje się „turbopatriotom” przesadnie ostrożna i tolerancyjna, co niekoniecznie oznacza sprzeciw wobec państwa. Jednocześnie osoby takie wyrażają wątpliwość, jeśli chodzi o oficjalne oświadczenia Rosji, że działania militarne rozwijają się zgodnie z założonymi planami.

W kręgach „turbopatriotów” pojawiają się postulaty wprowadzenia surowych praw i kontynuowania wojny aż do jej zakończenia zwycięstwem, rozumianym jako zdobycie Kijowa i odbudowa imperium. Skargi „turbopatriotów” na reżim dotyczą również skuteczności państwa jako całości oraz zasad relacji Moskwy z partnerami regionalnymi i międzynarodowymi. Jednym z gorących tematów dla „turbopatriotów” był uprzywilejowany status i kurs Ramzana Kadyrowa i Czeczenii.

Przed aneksją Krymu przez Rosję w 2014 r. ultranacjoniści znajdowali się w dużej mierze na marginesie rosyjskiej polityki. Aneksja sprawiła, że grupy te znalazły się w „ideologicznym wielkim namiocie Kremla”. Rosyjski opozycjonista liberalny Aleksiej Nawalny powiedział przed jego otruciem w 2020 r., że Kreml „znacznie bardziej boi się ultranacjoniistów niż oni jego”, zauważając, że „[ultranacjoniści] używają tej samej imperialnej retoryki co Putin, ale mogą to robić znacznie lepiej niż on”.

W przededniu pełnoskalowej inwazji militarnej na Ukrainę, w lutym 2022 r. rosyjscy propagandyści i prorządowi blogerzy zaczęli publikować zdjęcia sprzętu wojskowego na granicy z Ukrainą, na których namalowano łańskie litery Z i V. Dość szybko litera Z stała się jednym z kluczowych elementów rosyjskiej propagandy uzasadniającej agresywną wojnę rozpętywaną przez Kreml w Ukrainie. Rok później straciła jednak na popularności. Dziś Z jest charakterystycznym symbolem najbardziej radykalnej części „partii wojny”, która popiera najsurowsze metody prowadzenia działań zbrojnych w Ukrainie, w tym terrorystycznych.

Z-patrioci nie mają jasnej struktury organizacyjnej ani określonej ideologii, ale są pewne początki obu: sieci informacyjne (głównie kanały

„korespondentów wojskowych” w Telegramie), fundusze w formie datków na potrzeby armii rosyjskiej i oczywiście bezkrytyczny „patriotyzm” i agresywny militarizm. Wydaje się, że Z-patrioci popierają politykę państwa, jednakże wyraźnie różnią się od lojalistów: krytycznie podchodzą do sposobu, w jaki Kreml formułuje (lub nie formułuje) polityczne cele wojny, a także do metod, za pomocą których armia rosyjska próbuje je osiągnąć. Nie wdając się w szczegóły, domagają się wojny totalnej, czyli zawieszenia wszelkiego „normalnego życia”. Są wściekli zarówno na Kreml, który nie odważa się na taki krok, jak i na przeciętnego obywatela, który wyraźnie nie jest na niego gotowy. Dla nich obecne realia (czy to istnienie niepodległej Ukrainy, czy NATO) stanowią jedynie irytujące przeszkody na drodze do utopijnego „naszego” globalnego imperium.

Kreml, jak się wydaje, nie jest zbyt przychylny „subkulturze Z” z jej „turbopatriotyzmem” i żądaniami całkowitej mobilizacji i całkowitego wyrzeczenia, ale zmuszony jest na niej polegać, chcąc nie chcąc, bo nie ma na kim: reszta rosyjskiej kultury politycznej zakłada albo protest przeciwko wojnie, albo apatię. Rosja wyraźnie nie chce poważnie ideologizować się i uzależniać od Z-patriotów, próbuje kupić ich lojalność i zapłacić wojskowy.

Podczas pełnoskalowej inwazji na Ukrainę grupa zyskała na znaczeniu i sile. W połowie 2022 r., po załamaniu się rosyjskiej linii frontu na północnym wschodzie w wyniku ukraińskiej kontrofensywy charkowskiej w 2022 r., frakcja ultranacjonalistyczna zareagowała wściekłością i frustracją. Kilku ultranacjonalistów, w tym Girkin, wezwało do ataków nuklearnych na Ukrainę i innych form eskalacji. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow odpowiedział na krytykę, mówiąc, że jest miejsce na pewne „krytyczne punkty widzenia, o ile pozostają one w granicach prawa”, ale ostrzegł, że „granica jest bardzo, bardzo cienka, trzeba tu być bardzo ostrożnym”.

Mimo że „turbopatrioci” stanowią mniejszość w rosyjskim społeczeństwie, ich wpływ jest dość znaczący. W społeczeństwie rosyjskim jest ich około 20% i to dotyczy co piątego obywatela. Socjologowie zauważają jednak, że liczba ultrapatriotów rośnie o 1–2% miesięcznie. Sprzyja temu zombifikacja ludności przez państwową propagandę, rozczarowanie Rosjan rozbieżnością między stereotypami propagandowymi a rosyjskimi realiami oraz irytacja niepowodzeniami militarnymi, niepokojami wewnętrznymi i dobrobytem oligarchów. Wreszcie ataki na Kreml czy most

Kerczeński również pomnażają szeregi „patriotów”. Kształtując przez wiele lat postawę turbopatriotów, Kreml stara się wykorzystać tę grupę społeczeństwa rosyjskiego do własnych celów. Według dyrektora generalnego Rosyjskiego Centrum Badania Opinii Społecznej Walerija Fiodorowa „turbopatrioci” stanowią pewne ryzyko polityczne w kraju, ale uważa się, że można je opanować. Ich pasja i aktywność skierowane są głównie na kwestię ukraińską, a ich wpływ w tej dziedzinie jest ograniczony.

Po pierwsze, radykalni patrioci udzielają namacalnego poparcia samej idei wojny, a śmierć ikonicznych przedstawicieli „Z-patriotów” – Darii Duginy, Władlena Tatarskiego – daje władzom dodatkowy argument uzasadniający potrzebę istnienia „SWO” w Ukrainie. Po drugie, ultrapatrioci stanowią jedno ze źródeł uzupełniania liczebności ochotników biorących udział w długotrwałej wojnie. Po trzecie, Kreml pokazuje Zachodowi, kto może przejąć władzę w Rosji. Ultrapatrioci stanowią też pewne niebezpieczeństwo dla władzy: potencjalnie zagrażają stabilności systemu politycznego, równowadze sił między wieżami Kremla i stałości rosyjskiego społeczeństwa.

5 lutego 2023 r. deputowany Dumy Państwowej i członek partii Jedna Rosja Oleg Matwieczow oświadczył, że „turbopatrioci” są „jedynym zagrożeniem dla państwa” i mogą podjąć próbę obalenia prezydenta Rosji Władimira Putina z powodu niezadowolenia z przebiegu wojny. Eksperci polityczni w Rosji i Stanach Zjednoczonych również uważają skrajnie prawicową opozycję wobec Putina jako prawdopodobnie „najpoważniejsze wyzwanie” dla rosyjskiego reżimu.

Godną uwagi organizacją w ruchu jest Klub Wściekłych Patriotów, założony 1 kwietnia 2023 r. przez byłego agenta rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) i lidera bojowników Igora Girkina, znanego również jako Igor Strielkow. W rozmowie z dziennikarzami Girkin powiedział, że w rosyjskiej elicie zaczyna się walka o erę „postputinowską”. 2 kwietnia w zamachu bombowym w Petersburgu w 2023 r. został zamordowany Władlen Tatarski, były bojownik, który walczył w Donbasie, a później stał się prorosyjskim blogerem w sferze „wściekłych patriotów”. Tatarski – prawdziwe nazwisko Maksim Fomin – był jednym z najsłynniejszych blogerów w Rosji i wielokrotnie krytykował rosyjskie Ministerstwo Obrony.

Sam Girkin został opisany jako „najbardziej prominentny głos” w sferze Z-patriotów. W przeciwieństwie do propagandystów, których retoryka zmienia się wraz ze zmianą kursu Kremla, on zawsze zajmował niezmiennie stanowisko w kwestiach wojny i pokoju. Do „klubu” należą również kolega Girkina, przywódca Donieckiej Republiki Ludowej Paweł Gubariew i rosyjski pisarz nacjonalistyczny Maksym Kałasznikow.

W czerwcu 2023 r. konflikt między Wagnerem a Ministerstwem Obrony osiągnął punkt kulminacyjny w postaci uruchomienia przez Prigożyna krótkiego zbrojnego buntu przeciwko Ministerstwu Obrony, który zakończył się pokojowym rozstrzygnięciem. Po nieudanej rebelii Prigożyn „ostro ograniczył” swoje werbalne ataki na władze.

W raporcie Amerykańskiego Instytutu Studiów nad Wojną z 2023 r. podkreślono, że część rosyjskiej ultranacjonalistycznej przestrzeni informacyjnej poparła powstanie założyciela PMC Wagnera Jewgienija Prigożyna w czerwcu 2023 r. po kilku miesiącach skarg w internecie na sposób prowadzenia wojny z Ukrainą przez rosyjskie Ministerstwo Obrony, co zmusiło agencję do tłumienia wypowiedzi skarżących i promowania autocenzury wśród blogerów wojennych. Raport ISW wskazuje, że rosyjskie grupy opozycyjne wyrażają w internecie swój sprzeciw wobec Kremla, jego wojen i polityki. 29 lipca 2023 r. Federalna Służba Monitorowania Finansów Rosji (Rosfinmonitoring) uznała 55 z tych organizacji, w tym regionalne instytucje chroniące mniejszości etniczne, za „ekstremistyczne”, próbując w ten sposób stłumić ich działalność.

W lipcu 2023 r. Igor Girkin został aresztowany i oskarżony przez władze rosyjskie o „podżeganie do ekstremizmu”, kończąc tym samym długi okres, w którym był uważany za „nietykalnego” ze względu na swoją przeszłość i powiązania z rządem. Niektórzy zachodni komentatorzy analizowali te wydarzenia jako sygnał szerszego trendu rozprawiania się ze skrajnie prawicową krytyką.

23 sierpnia 2023 r., dokładnie dwa miesiące po buncie, Prigożyn zginął wraz z dziewięcioma innymi osobami, gdy samolot biznesowy rozbił się w obwodzie twerskim, na północ od Moskwy. „The Wall Street Journal”, powołując się na źródła w rządzie USA, napisał, że katastrofa była prawdopodobnie spowodowana przez bombę na pokładzie lub „jakąś inną formę sabotażu”.

Śmierć szefa PMC Wagnera Jewgienija Prigożyna pogłębiła rozłam między tzw. rosyjskimi „turbopatriotami” a Kremlem. Większość „turbopatriotów” – wszyscy tzw. ideolodzy jak Dugin czy inni – gloryfikuje Prigożyna, czynią z niego rosyjskiego bohatera ludowego. Rozłam między „turbopatriotami” a oficjalnym rządem, oficjalną propagandą, trwa, a śmierć Prigożyna jeszcze go pogłębiła, ponieważ „turbopatrioci” heroizują tę postać. Większość rosyjskich Z-patriotów doszła do wniosku, że za katastrofą samolotu Prigożyna stoi ich rząd, a nie przedstawiciele Zachodu czy Ukrainy. O takich nastrojach piszą eksperci i obserwatorzy prowojennych kanałów Telegram.

W listopadzie 2023 r. Igor Girkin ogłosił zamiar kandydowania w wyborach w 2024 r., określając je jako „fikcję”, w której „jeden zwycięzca [odnoszący się do Putina] jest z góry znany”. 24 grudnia 2023 r. setki osób zebrały się na demonstracji w Moskwie, podczas której wyraziły poparcie dla kandydatury Girkina, który stanął przed sądem w Moskwie w 2024 r. pod zarzutem podżegania do ekstremizmu i został skazany za zarzucane mu czyny 25 stycznia na cztery lata więzienia w kolonii karnej. Gdy odczytano wyrok, Girkin miał krzyczeć „Służę ojczyźnie!”.

Niezadowoleni z niezdolności Putina do wygrania wojny, oburzeni atakami dronów na Moskwę rzecznicy „wściekłych patriotów” przewidują upadek rosyjskiej państwowości w przypadku porażki z NATO i „ukronazistami”. Aktywnie krytykują prezydenta za brak konsekwencji i obwiniają dowództwo wojskowe za niepowodzenia „specjalnej operacji wojskowej”. Domagają się wprowadzenia stanu wojennego i mówią o szerzącej się w armii korupcji i niedostatkach w dostarczaniu żołnierzy.

Choć radykalni patrioci są w dużej mierze pozbawieni podmiotowości politycznej, aktywność polityczna i informacyjna ich mówców – Igora Girkina, Władimira Kwaczkowa, Aleksandra Dugina, Wiktora Alksnisa, Pawła Gubariewa i innych – jest obecnie utrapieniem dla rosyjskiej administracji prezydenckiej. Kreml nie irytuje się nawet krytyką, ale faktem, że „wściekli patrioci” próbują dyktować program polityczny, wzywając do „obudzenia się i poważnego rozpoczęcia walki”.

Władze rosyjskie obawiają się reakcji „turbopatriotów” na spodziewaną ofensywę ukraińską. Nawet jeśli korytarz lądowy do Morza Azowskiego, łączący obwód rostowski z Krymem, zostanie tylko przecięty, to

i tak społeczeństwo rosyjskie odbierze to jako porażkę. Jak dotąd masowe protesty radykalnych patriotów na ulicach rosyjskich miast wyglądają jak dziwaczne zagrożenie: tylko 5% Rosjan – najbardziej zagorzałych hurra-patriotów – jest gotowych wyjść na ulice, nie godząc się ani na porażkę, ani na rozejm z Ukrainą.

Pewność Kremla co do własnych możliwości wzmacnia również fakt, że od początku wojny z 2022 r. praktycznie cały czas 62–64% Rosjan popiera wszelkie działania podejmowane przez władze. Cicha większość najprawdopodobniej zaakceptuje niepowodzenia wojenne, grożąc światu bronią jądrową i rozmyślając o wielkości Matki Rosji: propagandyści z ekranów telewizyjnych powiedzą im, że „wojna to pokój”, a „porażka to zwycięstwo”.

Kreml próbuje nie tylko przejąć kontrolę nad ultrapatriotami, ale także osłabić tę grupę wyborców, uniemożliwiając wyłonienie się charyzmatycznego lidera, który mógłby konkurować z partią Putina w wyborach do Dumy w 2026 r. Jedną z rozważanych przez Kreml opcji wykorzystania Z-patriotów jest utworzenie partii politycznej, ale nie podjęto jeszcze decyzji, czy warto to robić, jeżeli ryzyko może przeważać nad potencjalnymi korzyściami. W tym samym czasie inni gracze również chcą dołączyć do fali Z-patriotyzmu. W szczególności Konstantin Małofiejew. Na bazie ruchu fundamentalistów prawosławnych Czterdzieści Razy Czterdzieści stworzył tradycjonalistyczną partię Za Rodzinę, ale ta siła polityczna nie ma żadnych perspektyw wyborczych.

Obecnie Kreml nie uważa jeszcze radykalnych patriotów za poważne zagrożenie dla reżimu. Stanowią oni raczej okazję do realizacji krajowych celów politycznych i militarnych. Nie oznacza to jednak, że Putin pewnego dnia nie będzie przekonany, że Z-patrioci stanowią zagrożenie dla jego reżimu. A potem zostanie uruchomiona przeciwko nim, tak samo jak przeciwko Aleksiejowi Nawalnemu i jego zwolennikom, fala represji.

Rozpoczynając wojnę przeciwko Ukrainie, Kreml wypuścił dzina, którego trudno będzie ponownie zamknąć w butelce: radykalnych patriotów, którzy kategorycznie nie zgadzają się na zakończenie wojny z Ukrainą, całkowicie odmawiając jej obywatelom prawa do bycia odrębnym narodem i posiadania suwerennego państwa. Władze spotykają się obecnie z bardzo radykalną krytyką ze strony rosyjskich ultrapatriotów, a to wszystko

в контекście факту, że Федерация Росыјска поноси ciężкие страты на froncie, а gospodarka cierpi z powodu sankcji, mobilizacji i wojny.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

O. Matthews, *More mad than Vlad: Russia's ultra-nationalist threat*, 17.09.2022, <https://www.spectator.co.uk/article/more-mad-than-vlad-russias-ultranationalist-threat/> (dostęp 3.02.2025); Д. Еловский, Турбопатриоты и дублер настоящего „русского мира”, 23.10.2022, <https://yarcen.ru/articles/ethnicworld/alienation/turbopatrioty-i-dubler-nastoyashchego-russkogo-mira/> (dostęp 3.02.2025); В. Кравченко, *Z-napiomtu Rosii: opora чи zagroza režimu putina?*, Опитування читачів, 7.05.2023, <https://zn.ua/ukr/POLITICS/z-patrioti-rosiji-opora-chi-zahroza-rezhimu-putina.html> (dostęp 3.02.2025); О. Івашків, *ISW: Російські ультранационалісти роздмхують етнічну та релігійну напруженість*, 30.06.2024, <https://www.pravda.com.ua/news/2024/06/30/7463289/> (dostęp 3.02.2025); *ISWТурбопатриотизм – новая напасть. Для них даже Менделеев не был патриотом России*, 4.05.2022, https://dzen.ru/a/YnKsM_P3uxXEYRTM (dostęp 3.02.2025); „Де ППО, Герасимов?”! – у Z-пропагандистів почалася паніка через ураження за ніч двох складів військ РФ, 21.09.2024, <https://uainfo.org/blognews/1726917012--de-ppo-gerasimov---u-z-propagandistiv-pochalasya-panika.html> (dostęp 3.02.2025); Реальный разговор: турбо-патриоты, 19.09.2022, <https://www.currenttime.tv/a/realtalk-zpatriots/32040822.html> (dostęp 3.02.2025); Буква Z была символом российского вторжения в Украину. Почему теперь ее стесняются почти все, кроме „турбопатриотов” (которые стали отдельной субкультурой)?, 26.02.2023, <https://meduza.io/feature/2023/02/26/bukva-z-byla-simvolom-rossiyskogo-vtorzheniya-v-ukrainu-pochemu-teper-ee-stesnyayutsya-pochti-vse-krome-turbopatriotov-kotorye-stali-otdelnoy-subkulturoy> (dostęp 3.02.2025); „Турбопатриоты в шоке”. К каким выводам пришло Z-сообщество после гибели Евгения Пригожина, 25.08.2023, <https://republic.ru/posts/109540> (dostęp 3.02.2025); „Закопали, как собаку”. Смерть Пригожина усилила раскол между Кремлем и „турбопатриотами” – российский социолог, 3.09.2023, <https://nv.ua/world/countries/evgeniy-prigozhin-ubiystvo-prigozhina-usilit-raskol-mezhdu-kremlem-i-turbopatriotami-novosti-rossii-50350696.html> (dostęp 3.02.2025); „Шеф, всё пропало”: кому на самом деле служат турбопатриоты, сеющие в инфополе России, https://zvuk.com/episode/128329176?utm_referer=https%3a%2f%2fwww.google.com%2f (dostęp 3.02.2025); РФ, ймовірно, намагається встановити чіткі стандарти поведінки серед тих, хто нещодавно був загрозою для Кремля, 30.07.2024, <https://www.radiosvoboda.org/a/news-isw-standarty-povedinky-zahroza-kreml/33055880.html> (dostęp 3.02.2025);

Путінізм входить у режим турбулентності – як ультрапатріоти „розхитують човен” у РФ, розповів журналіст, 8.12.2022, <https://uatv.ua/uk/putinizm-vhodyt-u-rezhym-turbulentnosti-yak-ultrapatrioty-rozhytuyut-choven-u-rf-rozpozviv-zhurnalist/> (dostęp 3.02.2025).



UKRYTA DEMOKRACJA – demokracja to jeden z najważniejszych i najpowszechniej akceptowanych systemów politycznych na świecie, często definiowana jest jako ustrój, w którym władza pochodzi od ludu, a jej wykonywanie opiera się na wolnym, równym i powszechnym głosowaniu obywateli. Jednak pojęcie „ukryta demokracja” wprowadza pewien paradoks – sugeruje istnienie mechanizmów demokratycznych, które nie są jawne, pełne lub działają poza oficjalnym zasięgiem wzroku obywateli. Ukryta demokracja to zjawisko, w którym mechanizmy demokratyczne są obecne, ale ich funkcjonowanie jest częściowo lub całkowicie niejawne. Może odnosić się zarówno do realiów politycznych, w których decyzje podejmowane są za zamkniętymi drzwiami przez wąską elitę, jak i sytuacji, w których głos obywateli jest ograniczany przez subtelne formy manipulacji. Co więcej, ukryta demokracja może istnieć w systemach pozornie demokratycznych, gdzie formalne instytucje działają, ale nie odzwierciedlają rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Niektórzy badacze wskazują, że ukryta demokracja jest paradoksem współczesnych państw demokratycznych, które coraz częściej wykorzystują mechanizmy kontroli i wpływu na obywateli w sposób niejawnym. Na przykład decyzje o kluczowym znaczeniu mogą być podejmowane przez niewielkie grupy

ekspertów lub lobbystów, a opinia publiczna jest informowana o nich dopiero po fakcie.

Ukryta demokracja może przybierać różne formy.

1. Demokracja przedstawicielska a problem elitaryzmu. W systemach demokratycznych obywatele wybierają swoich przedstawicieli, którzy mają reprezentować ich interesy. Jednak w praktyce często zdarza się, że osoby wybrane do parlamentów czy innych organów władzy działają w interesie określonych grup wpływu, a nie społeczeństwa. Lobbyści, korporacje czy nawet zagraniczne siły polityczne mogą wpływać na decyzje podejmowane przez demokratycznie wybrane rządy. Proces ten, choć formalnie zgodny z zasadami demokracji, w rzeczywistości ogranicza jej autentyczność.

2. Decyzje podejmowane „za kulisami”. Wielokrotnie kluczowe decyzje polityczne są podejmowane podczas nieformalnych spotkań liderów partii politycznych, w gabinetach czy w trakcie negocjacji poza parlamentem. Tego typu działania wywołują pytania o przejrzystość i odpowiedzialność demokratycznych procesów. Przykładem mogą być decyzje dotyczące budżetów unijnych, które wymagają negocjacji pomiędzy liderami państw członkowskich, lecz obywatelom przedstawia się jedynie końcowy rezultat, bez szczegółowego wglądu w proces decyzyjny.

3. Technologie w ukrytej kontroli. W erze cyfrowej technologii odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu demokracji. Platformy społecznościowe, algorytmy i *big data* mogą być wykorzystywane do manipulacji opinią publiczną. Mikrotargetowanie w kampaniach politycznych, analiza danych dotyczących zachowań wyborców czy automatyzowane boty wpływające na dyskurs publiczny to tylko niektóre przykłady. Demokracja w takim wydaniu jest ukryta, ponieważ wyborcy nie zawsze zdają sobie sprawę, że ich decyzje są kształtowane przez mechanizmy, których nie widzą ani nie rozumieją.

4. Ograniczanie praw. Ukryta demokracja może również manifestować się poprzez subtelne ograniczanie praw obywatelskich. Na przykład władze mogą wprowadzać przepisy ograniczające wolność zgromadzeń czy wolność prasy pod pretekstem walki z dezinformacją lub terroryzmem. Formalnie system pozostaje demokratyczny, ale w praktyce obywatele tracą narzędzia umożliwiające kontrolowanie władzy.

Innym zjawiskiem, który może być definiowany jako ukryta demokracja, jest demokracja z ograniczoną odpowiedzialnością. Termin ten odnosi się do państwa, które według założeń formalnych utrzymuje demokrację w instytucjach i sposobach rządzenia, ale w praktyce na szerokim polu łamie prawa obywateli i nakłada na nich ograniczenia i kontrolę.

Demokrację z ograniczoną odpowiedzialnością cechują:

- wybory bez realnego wyboru – w państwach, w których funkcjonuje taki rodzaj demokracji, formalnie wybory odbywają się, ale w praktyce są okrojone i na wszelki sposób kontrolowane przez dominującą partię. Są przeprowadzane, ale wybór jest ściśle ograniczony;
- kontrola mediów: demokracja z ograniczoną odpowiedzialnością umożliwia państwom z takim systemem ograniczanie dostępu do mediów, a także ich kontrolę. W ten sposób obywatele nie mają możliwości uzyskania rzetelnych informacji, które nie byłyby pisane w celu jak najlepszego ukazania funkcjonującej władzy, a zgodnego z prawdą doinformowania obywateli o rzeczywistym stanie państwa i jego instytucji;
- słabość instytucji kontrolnych – wszelkie instytucje czy mechanizmy mające na celu kontrolę władzy mogą być uzależnione od władzy, nad którą miały sprawować dozór. Paradoks ten zaprzecza założeniom tych instytucji kontrolnych i zwyczajnie ich istnienie traci sens;
- korupcja – w państwach z tym systemem politycznym sprawujący władzę często nadużywają swoich możliwości i tytułów. Może to objawiać się wykorzystywaniem stanowiska do uzyskania prywatnych korzyści, przekłada się to również na nepotyzm;
- brak jawności władzy – ograniczona odpowiedzialność umożliwia również uzależnienie władzy od wąskiego kręgu elit politycznych. Podejmują one ważne decyzje bez wcześniejszych konsultacji ze społeczeństwem, nie ujawniając ich przyczyn czy skutków.

Zjawisko demokracji z ograniczoną odpowiedzialnością jest obecne w systemach pozornie demokratycznych, gdy w praktyce cechy demokracji są znikome. Proces ten może być definiowany jako ukryta demokracja,

gdyż istnienie prawdziwej demokracji jest zaburzone lub praktycznie niemożliwe.

Sposoby kontrolowania i mechanizmy manipulacji władzy są również ściśle związane z ukrytą demokracją. Powszechna kontrola uniemożliwia poprawne działanie demokracji. Wynika to m.in. z:

- manipulacji mediami i przestrzenią informacyjną – państwa o ukrytej demokracji często stosują różnorodne techniki umożliwiające im manipulację informacjami, które docierają do obywateli. Media wykorzystywane są do propagandy politycznej popierając dominującą partię i ograniczając dostęp do informacji o opozycji lub ją krytykując. Dodatkowo media mogą zostać ocenzurowane, a władza w ten sposób może blokować ich pierwotny cel działania;
- manipulacji wyborczych – działanie to polega m.in. na faworyzowaniu jednej partii czy grupy politycznej, z czego wynika zniekształcenie wyników wyborów. Manipulacja może też polegać na nieważnieniu części głosów czy utrudnianiu możliwości głosowania dla grup społecznych, które potencjalnie mogłyby głosować przeciwko dominującej partii;
- utrudnienia działalności opozycji – system ukrytej demokracji często tłumi działalność opozycji w sferze politycznej, a także mediach. W skrajnych wypadkach mogą to być aresztowania członków/liderów opozycji, represje wobec działaczy pozarządowych, ograniczenie lub całkowite zabronienie zgromadzeń i protestów przeciwko nadużywającym władzy rządzącym;
- kontrola nad obywatelami – władzę mogą korzystać z zaawansowanych technologii czy różnych mechanizmów umożliwiających zbieranie danych o obywatelach, wykorzystywanych następnie do kontroli ich zaangażowania w organizacje pozarządowe i blokowania takich działań.

Zjawisko ukrytej demokracji jest szczególnie widoczne w krajach, gdzie istnieje duża koncentracja mediów i gospodarki w rękach kilku korporacji. W takim układzie, choć formalnie istnieją wolne wybory, a obywatele mają możliwość uczestniczenia w procesie wyborczym, to media, które pełnią kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej, są często kontrolowane przez

niewielką grupę podmiotów. Te z kolei mogą wykorzystywać swoje wpływy do manipulowania informacjami i wpływania na preferencje wyborcze obywateli. Dzięki dominacji kilku potężnych mediów opinia publiczna jest ograniczona do przedstawiania jednej perspektywy, co utrudnia obywatelom podejmowanie świadomych decyzji wyborczych. Tego rodzaju koncentracja władzy medialnej stanowi poważne zagrożenie dla rzeczywistego charakteru demokracji, ponieważ proces podejmowania decyzji przez obywateli jest w dużej mierze uzależniony od tego, jaką narrację przedstawią im media. W takim systemie wybory mogą stać się iluzją, a władza – być sprawowana w sposób, który nie odzwierciedla woli większości.

Ważnym elementem ukrytej demokracji jest także rola pieniędzy w polityce. Współczesne kampanie wyborcze wymagają ogromnych nakładów finansowych, które nie zawsze są dostępne wszystkim uczestnikom procesu politycznego. Partie, szczególnie te większe, często uzyskują wsparcie finansowe od potężnych grup interesów – korporacji, organizacji lobbingowych czy osób prywatnych o dużym majątku. To powoduje, że partie, które dysponują odpowiednimi zasobami finansowymi, mają przewagę w wyborach, a w rezultacie reprezentują interesy tych, którzy je finansują. Tym samym, mimo formalnego istnienia równych szans dla wszystkich, rzeczywista konkurencja w polityce jest nierówna, a obywatele nie zawsze mają możliwość wyboru przedstawicieli, którzy będą reprezentować ich rzeczywiste interesy.

W kontekście ukrytej demokracji nie można zapomnieć o roli społeczeństwa obywatelskiego, które w tym systemie pełni funkcję kontrolną i wspiera transparentność działań rządu. W sytuacji, gdy społeczeństwo obywatelskie jest słabe, zdominowane przez interesy korporacyjne lub obawy związane z represjami, jego zdolność do wpływania na politykę państwową zostaje poważnie ograniczona. W takich warunkach obywatele mogą stracić zaufanie do instytucji demokratycznych, co prowadzi do dalszej marginalizacji ich roli w systemie politycznym. Ukryta demokracja to złożony fenomen obejmujący zarówno potencjał, jak i zagrożenia dla funkcjonowania współczesnych demokracji. Zrozumienie tych mechanizmów może pomóc w tworzeniu bardziej inkluzywnych i przejrzystych systemów politycznych, które lepiej odpowiadają na potrzeby społeczeństwa. Wyzwaniem pozostaje edukacja obywatelska oraz promowanie transparentności i odpowiedzialności władzy.

Ukryta demokracja to fascynujące i złożone zjawisko, które pokazuje, że wartości demokratyczne mogą przetrwać nawet w najtrudniejszych warunkach. Choć jest ona daleka od ideału klasycznej demokracji, oferuje pewien poziom nadziei i możliwości działania dla społeczeństw żyjących w systemach niedemokratycznych. Z jednej strony, wzmacnia społeczeństwo obywatelskie i chroni podstawowe prawa człowieka, z drugiej zaś – niesie ryzyko manipulacji i legitymizowania autorytaryzmu, dlatego badanie ukrytej demokracji jest istotne dla zrozumienia, jak obywatelska aktywność może funkcjonować w złożonych systemach politycznych i jaką rolę odgrywa w globalnej walce o demokrację.

Podsumowując, ukryta demokracja jest zjawiskiem, które rzuca cień na funkcjonowanie współczesnych systemów politycznych. Chociaż formalnie instytucje demokratyczne działają, rzeczywistość pokazuje, że procesy decyzyjne często są kształtowane przez nieformalne mechanizmy, które ograniczają wpływ obywateli. Kluczowym wyzwaniem dla współczesnych społeczeństw jest identyfikacja i zwalczanie tych ukrytych struktur, aby przywrócić demokracji jej fundamentalne wartości. Tylko w ten sposób możliwe jest zbudowanie społeczeństwa, w którym każdy obywatel ma rzeczywisty wpływ na przyszłość swojego kraju.

Żanna Osikowicz

R. Czachor, *Suwerenna demokracja – geneza, treść i krytyka współczesnej rosyjskiej myśli polityczno-prawnej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 3; A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*. Znak, Kraków-Warszawa 1995; D. Runciman, *Jak kończy się demokracja*, PWN, Warszawa 2020; *Demokracja* [hasło], [w:] *Wielki słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/demokracja.html> (dostęp 27.11.2024); *Falszywa demokracja*, <https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DrAAG9c2b> (dostęp 27.11.2024); Z. Gajewski, *Demokracja na zakręcie*, <https://thin-k-tank.pl/demokracja-na-zakrecie/> (dostęp 20.01.2025); D. Held, *Modele demokracji*, tłum. W. Czapliński, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2010; J. Hołówka, *Falszywa demokracja*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2006, t. 15, nr 4, https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY_PDF/o60/PF_2006-R15_420_Holowka-J_Falszywa.pdf (dostęp 27.11.2024); A. Leszkowska, *Kres demokracji*, <https://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/4413-kres-demokracji> (dostęp 26.11.2024).

UNIA ENERGETYCZNA (ANG. ENERGY UNION) – pojęcie stosowane w ekonomii, naukach o polityce, naukach o bezpieczeństwie, naukach prawnych, stosunkach międzynarodowych oraz naukach o ziemi i środowisku.

Obejmuje państwa członkowskie UE, dąży do stworzenia jednego dla całej Wspólnoty systemu energetycznego, który ma być przystępny finansowo, pewny, bezpieczny, konkurencyjny, zrównoważony oraz radykalnie ograniczający zależność UE od importu surowców energetycznych.

Sektor energetyczny należał w UE do kompetencji rządów państw członkowskich. Dyskusje nad zmianą tego stanu rzeczy wymusiły, wywołane przez Rosję, „wojny gazowe” z Ukrainą w 2006 oraz 2009 r.

Najważniejszym celem koncepcji integracyjnej z 2006 r. było stworzenie mechanizmu solidarnościowego w omawianym sektorze. Konfrontacja gazowa w 2009 r. spowodowała powrót do idei współpracy energetycznej w UE. Proponowano wspólne zakupy gazu ziemnego i osiągnięcie solidarności między państwami członkowskimi UE w relacjach z dostawcami spoza niej. Liczono się z oporem; proponowano stopniową integrację w omawianym zakresie, zaczynając od części państw członkowskich, lecz nie udało się przeforsować tych pomysłów. Niemniej jednak UE położyła większy nacisk m.in. na rozbudowę infrastruktury gazowej, budowę jednolitego rynku energii i rezerwy surowców energetycznych.

Agresja Rosji wobec Ukrainy w 2014 r. i skala uzależnienia UE od importu surowców energetycznych (ok. 400 mld euro rocznie) spowodowały powrót do idei współpracy energetycznej w skali UE. Połączenie dbałości o bezpieczeństwo energetyczne UE z ochroną środowiska i klimatu wynikało nie tylko z nastawienia większości państw członkowskich UE, ale także z art. 191–194 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który był podstawą prawną do aktów normatywnych w tej sferze. Unia energetyczna zaproponowana w kwietniu 2014 r. przez Polskę miała zapewnić bezpieczeństwo licznym państwom jednostronnie uzależnionym od importu surowców energetycznych z Rosji; Polska była jednak uważana w większości za zbyt uprzedzoną i nieufną wobec relacji energetycznych z Rosją (postrzeganą np. przez Niemcy co najmniej do 2021 r. jako solidny, przewidywalny dostawca surowców energetycznych).

Pomysł Polski dotyczący rehabilitacji paliw kopalnych został odrzucony, niemniej w maju 2014 r. Komisja Europejska przyjęła opartą na ośmiu filarach Europejską Strategię Bezpieczeństwa Energetycznego. Podchodziła ona do bezpieczeństwa energetycznego bardzo kompleksowo. W październiku 2014 r. na szczycie Rady Europejskiej przyjęto, że do 2030 r. UE obniży emisje gazów cieplarnianych ze swojego terytorium o minimum 40% (w porównaniu do 1990 r.). Równocześnie zdecydowano się zwiększyć w tym czasie udział → odnawialnych źródeł energii [t. 6] w bilansie energetycznym Unii do minimum 27% oraz ograniczyć zużycie energii na terenie UE o minimum 27%. Równocześnie założono, że do grudnia 2020 r. zostanie osiągnięty poziom 10% transgranicznych połączeń elektroenergetycznych między państwami członkowskimi UE.

Dnia 25 lutego 2015 r. Komisja Europejska zaproponowała bardzo szerokie ramy unii energetycznej: zawarła je w komunikacie poświęconym *Strategii ramowej na rzecz stabilnej unii energetycznej opartej na przyszłościowej polityce w dziedzinie klimatu* (dalej: Strategia Ramowa).

Na początku dokumentu podkreślono, że celem „jest zapewnienie konsumentom w UE – gospodarstwom domowym i przedsiębiorstwom – bezpiecznej, zrównoważonej, konkurencyjnej energii po przystępnych cenach. Osiągnięcie tego celu wymagać będzie gruntownej transformacji europejskiego systemu energetycznego”. To powiązanie bezpieczeństwa w zakresie energetyki z troską o klimat miało m.in. pogodzić rozbieżne priorytety państw członkowskich w tych dwóch sferach. Wynikało też ze świadomości, że znaczne i trwałe zwiększenie wydobycia surowców energetycznych na terenie UE jest nierealne ze względu na skalę wyczerpania złóż i często wysoką cenę wydobycia.

Planowano stworzenie zintegrowanego rynku energii zapewniającego konkurencję, optymalizację wykorzystania zasobów i większą centralizację na poziomie UE w sferze regulacji rynku.

W Strategii Ramowej zaplanowano działania w pięciu sferach:

- bezpieczeństwo energetyczne, solidarność i zaufanie;
- w pełni zintegrowany europejski rynek energii;
- efektywność energetyczna zaczynająca się do ograniczenia popytu;
- dekarbonizacja gospodarki;

- badania naukowe, innowacje i konkurencyjność.

Celem było zmniejszenie zależności UE od konkretnych paliw, ich dostawców oraz tras dostaw, zaś drogą do tego miały być m.in. odpowiednia współpraca państw członkowskich i podległego ich rządów przemysłu energetycznego, rozbudowa OZE, ochrona klimatu i rozbudowa między-państwowych połączeń infrastrukturalnych.

Unia energetyczna zakładała integrację rynków energii państw członkowskich UE, opracowanie planów na wypadek kryzysu energetycznego, wpływ Komisji Europejskiej na treść umów zawieranych przez kraje UE z dostawcami energii, dążenie, by na przyszłość UE miała jednolite stanowisko w negocjacjach z Rosją. Unia energetyczna miała ułatwić realizację celów w zakresie → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] i → bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1] do 2030/2050 r. Tadeusz Skoczkowski i Sławomir Bielecki uznają, że dodatkowym zadaniem unii energetycznej był wzrost gospodarki UE, jej konkurencyjności oraz zatrudnienia na terenie UE.

Znamienna była kolejność zagadnień poruszanych w proponowanym przez Komisję Europejską *Planie działania w zakresie unii energetycznej* na najbliższe lata ujętym w ramach Strategii Ramowej. Na pierwszym miejscu stawiano infrastrukturę – skupiono się tu na bezpieczeństwie energetycznym. Kolejnym poruszonym zagadnieniem była energia elektryczna; powiązano ją m.in. z bezpieczeństwem dostaw i bezpieczeństwem elektrycznym. Na trzecim miejscu w analizowanym planie umieszczono handel detaliczny, na kolejnym zaś – zagadnienia związane z gazem ziemnym. Następnie uwagę skupiono syntetycznie na ramach regulacyjnych, a dopiero na szóstym umieszczono OZE, gdzie zaplanowano dokonanie poważnych zmian. Na siódmym miejscu znalazły się działania w sferze klimatu – w ścisłym powiązaniu m.in. z bezpieczeństwem energetycznym. Wiele działań zaplanowano w sferze transportu – dotyczyły m.in. troski o klimat i redukcji zapotrzebowania na energię. Kolejną sferą, w której zaplanowano działania, były zmiany prawne i finansowe w zakresie efektywności energetycznej. Później skupiono uwagę na ogrzewaniu i chłodzeniu (w zakresie m.in. → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1] i → bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1]) oraz planach w zakresie „zewnętrznej polityki energetycznej i klimatycznej” – bezpieczeństwo w sferze energetyki. W tym zakresie m.in. przewidywano rozwijanie relacji z pozostałymi

państwami wchodzącymi do wspólnoty energetycznej (poza UE obejmuje ona całe Bałkany Zachodnie, Mołdawię, Gruzję i Ukrainę, której poświęcono zresztą najwięcej miejsca), a także z Azerbejdżanem i Turkmenistanem. Miało to m.in. na celu planowaną od lat większą dywersyfikację dostaw gazu do UE zarówno drogą lądową, jak i morską. Kolejną sferą, której poświęcono uwagę, była konkurencyjność przemysłu: skupiono się tu na działaniach innowacyjnych w zakresie nauki i zatrudnienia „w dziedzinie energii i klimatu”, które miały m.in. ułatwić dywersyfikację źródeł energii. Kolejne miejsce przyznano „działaniom przekrojowym” dotyczącym zarówno polityki energetycznej, jak i klimatycznej. Na końcu skupiono się na energetyce jądrowej, zdawano sobie bowiem sprawę ze skali wielopoziomowej zależności → energetyki nuklearnej w UE [t. 8] od Rosji. Planowano działania w tych sferach jednocześnie. Analizowana Strategia Ramowa Komisji Europejskiej była sprzeczna z długofalowymi celami ekspansji Rosji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego w Europie.

Po uzyskaniu akceptacji w 2015 r. dla zasadniczych kierunków działań zawartych w przedstawionej wizji Komisja Europejska i Rada Europejska w największym stopniu położyły nacisk na kwestie ochrony klimatu, w tym OZE, widząc w tym m.in. sposób na trwałe ograniczenie zależności UE od importu ropy, węgla kamiennego i docelowo także gazu ziemnego.

Debaty dotyczące unii energetycznej ujawniły liczne sprzeczności między państwami członkowskimi; najważniejsza była różnica zdań dotycząca wprowadzania centralizacji UE w sferze bezpieczeństwa energetycznego. Joanna Bukowska i Anna Sosnowska w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE stawiają tezę, że „prawodawca Unii niejako pod pretekstem ochrony środowiska może w sposób otwarty i intencjonalny zmierzać do kształtowania miksu energetycznego poszczególnych państw członkowskich, a więc obszaru na mocy innego przepisu traktatowego wyłączonego spod kompetencji unijnej”. Był to zapewne jeden z głównych motywów realizacji w ramach unii energetycznej działań dotyczących → bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1]. Nie dziwi więc obawy Węgier, że dzięki unii energetycznej Komisja Europejska uzyska możliwość wpływania na ich relacje gospodarcze z Rosją. W praktyce nadal poszczególne państwa członkowskie UE prowadziły współpracę

bilateralną, utrudniając budowę unii energetycznej i zdecydowanie wydłużając realizację jej założeń.

Kolejna sprzeczność dotyczyła stosunku do zastąpienia kopalnych surowców energetycznych, niestabilnymi pod względem wielkości dostaw OZE i kosztów finansowych takiej zmiany miksu energetycznego. Były też inne ważne różnice; dla części państw członkowskich na rynek gazu ziemnego powinny wpływać przede wszystkim czynniki ekonomiczne, a państwa miałyby zawierać indywidualne umowy z Rosją na dostawy. Inni dążyli do tego, by UE wykorzystała swą pozycję do osiągnięcia lepszych warunków przy zakupie gazu. Badacze wymieniają także niechętną zmianom konserwatywną mentalność oraz sprzeczność między żmudną realizacją wieloletnich procesów proponowanych przez Komisję (2030, 2050) a podejściem wynikającym z polityki i bieżących cen energii oraz surowców energetycznych.

Wśród kolejnych aktów prawnych dotyczących unii energetycznej najważniejsze było rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1999 w sprawie zarządzania unią energetyczną i działań w zakresie klimatu. Zaplanowano w nim do 2030 r. obniżenie poziomu emisji gazów cieplarnianych w gospodarce UE o minimum 40% (w porównaniu z 1990 r.); podniesienie do minimum 32% udziału OZE w zużyciu energii w UE; poprawienie efektywności energetycznej o co najmniej 32,5%. Zaplanowano też wzrost elektroenergetycznych połączeń międzysystemowych (o 15%). Pewną nowością było podkreślenie troski o bezpieczeństwo lokalne i pozycję końcowego konsumenta energii. Zarządzanie unią energetyczną oparto w tym rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE (2018/1999) na dziesięcioletnich krajowych planach w zakresie energii i klimatu. Podane w analizowanym rozporządzeniu pięć kluczowych wymiarów unii energetycznej było wprost powiązane z treścią analizowanego już projektu ramowego Komisji Europejskiej z 2015 r. Aleksandra Gawlikowska-Fyk wskazała, że rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 2018 r. „tworzy, po raz pierwszy w prawodawstwie UE, formalną ścieżkę angażowania się Komisji w działania zarezerwowane dotychczas dla państw członkowskich”.

Powyższemu aktowi prawnemu towarzyszyły inne ważne modyfikacje w sferze energetyki. Przykładowo odnośnie do ram prawnych dla wzrostu

efektywności energetycznej w UE i obniżania energochłonności ważne były dyrektywy o efektywności energetycznej (i jej nowelizacja z 2018 r.) i charakterystyce energetycznej budynków (nr 2018/844). W 2016 r. Komisja Europejska wydała *Strategię UE w zakresie ogrzewania i chłodzenia*, a w 2020 r. – raport *Kształtowanie zrównoważonego przemysłu. Wytyczne dotyczące najlepszych praktyk i zaleceń dotyczących polityki*. Te ostatnie skierowane były do pięciu najbardziej energochłonnych sektorów gospodarki UE.

W grudniu 2018 r. zmieniono m.in. dyrektywę o odnawialnych źródłach energii, z kolei w maju 2019 r. przyjęto rozporządzenie i dyrektywę o energii elektrycznej, a także rozporządzenia o gotowości na ryzyko oraz Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki. Tym samym, po różnych modyfikacjach, zaakceptowano ostatnie elementy przedstawionego kilka lat wcześniej przez władze UE pakietu wniosków ustawodawczych zatytułowanego *Czysta energia dla wszystkich Europejczyków*. To oznaczało formalne powstanie unii energetycznej.

Zgodnie z Ramową Strategią z 2015 r. działania podejmowane przez Komisję Europejską doprowadziły do zbudowania w 2020 r. Gazociągu Południowokaukaskiego, Gazociągu Transanatolijskiego i Gazociągu Transadriatyckiego. Niemniej jednak, mimo dobrej woli ze strony Turkmenistanu, w 2025 r. wizja dywersyfikacji kierunków dostaw przedstawiona w lutym 2015 r. daleka jest od pełnej realizacji, co wynika z możliwości blokowania przez Rosję budowy rurociągu z Turkmenistanu po dnie Morza Kaspijskiego. Innym problemem jest stosunkowo niewielka przepustowość wymienionych gazociągów w stosunku do potrzeb UE. Planowany w 2015 r. Korytarz Północ–Południe w Europie Środkowej i Południowej został (z wyjątkiem połączenia przez Czechy) ukończony. Niemniej dynamikę prac przyspieszyła dopiero agresja Rosji na Ukrainę w 2022 r. Skala przepustowości tego połączenia rurociągowego, w porównaniu do zapotrzebowania na gaz ziemny tej części UE, jest jednak umiarkowana, stąd znaczenie starań Komisji Europejskiej wymagającej od 2022 r. stałej redukcji zużycia gazu przez państwa członkowskie. Być może pełnoskalowa agresja rosyjska przyczyniła się do bardziej efektywnego wydawania pieniędzy na inwestycje w zakresie infrastruktury przesyłowej w UE.

Mimo bardzo dużego wsparcia finansowego z UE (m.in. dzięki instrumentowi Łącząc Europę – powołanemu jeszcze w 2013 r.) do 2021 r. wolno postępowały prace nad utworzeniem centrów obrotu LNG w regionie Europy Środkowej. Były one postulowane w 2015 r. przez Komisję Europejską i oparte na → terminalach LNG [t. 5]. Trwały, znaczny wzrost importu LNG i rozbudowy tej infrastruktury był dopiero efektem pełnoskalowej zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę.

Mechanizm solidarnościowy, w formie m.in. regionalnych planów działań zapobiegawczych i regionalnych ocen ryzyka na wypadek zagrożenia brakiem dostaw gazu ziemnego, wprowadzono rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1938. Przepisy te okazały się przydatne w momencie radykalnej redukcji importu gazu ziemnego z Rosji w 2022 r.

Dopiero polityka energetyczna Rosji od drugiej połowy 2021 r. przekonała władze wielu państw UE o konieczności radykalnego zwiększenia udziału OZE w miksie energetycznym. Mimo obniżki cen (wynikającej m.in. z efektu skali) dalszy rozwój OZE nadal jest jednak poważnie wspierany przez regulacje prawne.

W kwietniu 2024 r. wykorzystanie paliw kopalnych pokrywało ok. 1/4 energii elektrycznej potrzebnej państwom członkowskim UE – ze względu na sezon grzewczy i niższe niż rok wcześniej temperatury zimą 2024/2025 udział paliw kopalnych w produkcji energii elektrycznej (i ogrzewaniu) był na terenie UE zdecydowanie wyższy.

Nie udało się centralizacja w skali UE zagadnień związanych z gazem ziemnym. Dopiero w 2022 r., w obliczu kryzysu energetycznego, wrócono do postulowanego przed laty przez Polskę pomysłu wspólnych zakupów gazu. Polityka Rosji, poważne obniżenie zużycia gazu ziemnego, jak i jego wysokie ceny (w 2022 r.) sprawiły, że w latach 2022–2024 radykalnie obniżono zależność UE od importu gazu ziemnego z Rosji. Mimo to jeszcze w pierwszym kwartale 2024 r. np. 17% LNG sprowadzanego do UE było importowane z Rosji. Jest ona też nadal kluczowym pośrednikiem przy przesyłaniu bardzo ważnych dla UE dostaw surowców energetycznych z Kazachstanu (ropa, gaz ziemny, uran).

W zakresie dążenia do pełni zintegrowanego wewnętrznego rynku energii w UE sukcesem jest wdrożenie odpowiednich regulacji prawnych.

Próbowano zdynamizować działania w zakresie łączenia rynków krajowych przy pomocy grup regionalnych wysokiego szczebla. Miały sprzyjać rozbudowie połączeń międzysystemowych rynku gazu ziemnego i energii elektrycznej. Takie grupy regionalne wysokiego szczebla powstały w regionie Morza Bałtyckiego; Europie Środkowej, Południowo-Wschodniej i Południowo-Zachodniej oraz w obszarze Morza Północnego. Do 2019 r. w kontekście transgranicznych połączeń elektroenergetycznych największe sukcesy osiągnięto pomiędzy państwami bałtyckimi (osiągnięto 23,7%).

W czerwcu 2021 r., w trakcie, gdy rosły ceny gazu ziemnego, UE przyjęła europejskie prawo klimatyczne; w praktyce otworzyło to kolejny rozdział m.in. w staraniach o obniżenie skali importu do UE kopalnych surowców energetycznych. Rozpoczęta wkrótce konfrontacja UE–Rosja przyczyniła się do kolejnych działań w tym zakresie.

Ze względu m.in. na skalę importu do UE ropy naftowej Komisja Europejska zaproponowała w Strategii Ramowej, aby zaostrzać normy emisji CO₂ m.in. w odniesieniu do samochodów osobowych i dostawczych. Działania te były w ciągu następnych 10 lat precyzowane, czego przykładem jest wydana przez Komisję Europejską w 2016 r. *Europejska strategia na rzecz mobilności niskoemisyjnej*. Realizacja dokumentów w tej sferze okazała się jednak trudniejsza, niż zakładano; sektor transportu był np. jedynym w gospodarce Niemiec, w którym odnotowano co roku wyraźną i rosnącą różnicę między faktyczną emisją a ustawowymi celami. W 2023 r. było to 13 mln ton ekwiwalentu CO₂ (w skali Niemiec). Nie licząc pandemii i kryzysu energetycznego, dopiero w pierwszym kwartale 2024 r. udało się obniżyć import ropy naftowej do UE, którego średnia miesięczna wartość była wówczas o 1,8% niższa niż średnia miesięczna z 2023 r.

UE na ogromną skalę zaangażowała się w rozszerzanie stosowania → OZE [t. 6]. Wykorzystano tu m.in. zmodyfikowany system handlu uprawnieniami do emisji (wprowadzony w 2003 r.). Wspieranie OZE wydatnie ułatwiło działania w obliczu agresji Rosji w 2022 r. W obecnych realiach geopolitycznych skala wspierania OZE jest częściowo wzmacniana m.in. przez świadomość skali wrażliwości infrastruktury wydobywczej oraz przesyłowej gazu ziemnego i ropy naftowej (np. na Morzu Północnym i Morzu Czarnym) na ataki sterowane przez Rosję.

Jak podkreśla Ewelina Paszkiewicz, w 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła strategię UE w sferze pobudzenia badań naukowych i innowacji m.in. w zakresie energetyki. Chodziło m.in. o zachęcenie sektora prywatnego do inwestycji w badania i wdrażanie OZE oraz obniżenie ryzyka dla inwestycji w ekologiczne technologie. Transformacji systemu energetycznego oraz obniżeniu kosztów miał sprzyjać m.in. *Europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznych*.

Polityka Rosji w drugiej połowie 2021 i 2022 r. wykazała trafność tezy Agnieszki Pach-Gurgul, że unia energetyczna wyeliminowała tylko „niektóre słabości wcześniejszej polityki energetycznej”. Jedynie częściowo złagodziła podatność UE na agresywną politykę jej największego dostawcy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Nadal m.in. pozostają rozbieżności między deklaracjami UE a realnymi działaniami w zakresie → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] oraz energetycznego. Wojciech Koronczuk trafnie zwraca uwagę, że mimo konfrontacji gospodarczej i sankcji w 2024 r. obroty handlowe UE–Rosja osiągnęły 65,4 mld euro, w tym import z Rosji – 33,5 mld euro. Przykład stanowi podana wyżej skala importu LNG z Rosji do UE w 2023 i 2024 r. Niemniej takie projekty jak Nord Stream II należą już do przeszłości.

Największy dynamizm działań w sferze → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1], → bezpieczeństwa w zakresie efektywności energetycznej [t. 6]; walki z emisjami (np. → emisje metanu [t. 5]); planowanego w 2015 r. zwiększenia importu LNG z USA oraz, także postulowanej w 2015 r., dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia dla energetyki jądrowej w UE osiągnięto po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę.

Tomasz Skrzyński

J. Bukowska, A. Sosnowska, *Wybór podstawy prawnej aktów prawnych Unii Europejskiej z zakresu ochrony środowiska oddziałujących na strukturę energetyczną państwa członkowskiego*, „Zeszyty Prawnicze” 2020, t. 20, nr 3; H. Bułgajewski, *Europa odchodzi od paliw kopalnych. Pierwszy taki miesiąc w historii*, 20.05.2024, <https://smoglab.pl/ue-paliwa-kopalne-rekord/> (dostęp 10.01.2025); A. Gawlikowska-Fyk, *Zarządzanie unią energetyczną – transfer kompetencji do UE*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2018, nr 113 (1686); N.J. Hewitt, *Contributing to a resilient energy union: an integrated energy storage and smart*

grid strategy?, „International Journal of Ambient Energy” 2015, vol. 36, no. 4; M. Juszczyk, *Koncepcja unii energetycznej krajów członkowskich UE jako próba odpowiedzi na potrzeby inwestycyjne w warunkach instytucjonalizacji narzędzi na rzecz rozwoju infrastruktury przesyłowej w sektorze energii elektrycznej*, [w:] *Europejska unia energetyczna. Wybrane zagadnienia*, G. Wojtkowska-Łodej (red.), SGH, Warszawa 2016; M. Kędzierski, *Niemcy: poluzowanie ustawy o ochronie klimatu*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-04-30/niemcy-poluzowanie-ustawy-o-ochronie-klimatu> (dostęp 2.01.2025); Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego *Strategia ramowa na rzecz stabilnej unii energetycznej opartej na przyszłościowej polityce w dziedzinie klimatu*, COM/2015/080 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:52015DC0080> (dostęp 2.02.2025); W. Koronczuk, *Trzeci rok wojny: nadzieje Rosji na zwycięstwo, kryzys w relacjach transatlantyckich*, <https://www.osw.waw.pl/en/node/33053> (dostęp 2.02.2025); A. Łada, M. Skłodowska, M. Szczepanik, Ł. Wenerski, *Unia energetyczna z perspektywy Francji, Niemiec, Polski i Wielkiej Brytanii*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015; M. Markiewicz, *Ewolucja koncepcji europejskiej unii energetycznej państw członkowskich UE*, [w:] *Europejska unia energetyczna. Wybrane zagadnienia*, G. Wojtkowska-Łodej (red.), SGH, Warszawa 2016; A. Pach-Gurgul, *Unia Energetyczna – nowy etap polityki energetycznej Unii Europejskiej?*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2016, nr 81; E. Paszkiewicz, *Unia Energetyczna – koncepcja, realizacja, stan obecny*, „Teka of Political Science and International Relations – UMCS” 2020, t. 15, nr 1; T. Skoczkowski, S. Bielecki, *Efektywność energetyczna – polityczno-formalne uwarunkowania rozwoju w Polsce i Unii Europejskiej*, „Polityka Energetyczna” 2016, t. 19, z. 1; *Spadek importu surowców energetycznych do UE*, 3.07.2024, www.trade.gov.pl/aktualnosci/spadek-importu-surowcow-energetycznych-do-ue/ (dostęp 12.02.2025); M. Szyrski, *Kierunki polityki energetycznej UE: unia energetyczna i nowy zielony ład – aspekty prawne*, [w:] *Zmiany klimatu w świetle prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego na tle porównawczym. Monografia*, C. Mik, A. Borek (red.), Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021; *Timeline – Energy union*, www.consilium.europa.eu/pl/policies/energy-union/timeline-energy-union/ (dostęp 26.01.2025).

VISHING – odmiana phishingu polegająca na przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej pomiędzy cyberprzestępcą a użytkownikiem telefonu komórkowego. Zwrot *vishing* powstał w wyniku połączenia wyrazów „głos” (ang. *voice*) oraz „wyłudzenie informacji” (ang. *phishing*). Stosowana komunikacja jest rodzajem prowokacji bądź oszustwa telefonicznego. Podczas połączenia sprawca nawiązuje kontakt z ofiarą w celu wywarcia na nią wpływu lub nakłonienia do wykonania określonych czynności. Najczęściej obejmują one podanie pod wpływem wymyślonego pretekstu poufnych danych osobowych, wyłudzenia pieniędzy bądź uzyskania dostępu do urządzenia w celu zainstalowania nielegalnego oprogramowania. Ofiarami ataków mogą się stać zarówno pracownicy instytucji rządowych, firm usługowych, jak i osoby prywatne. Ten rodzaj ataku jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych, przestępca bowiem musi precyzyjnie opanować koncepcje inżynierii społecznej oraz posiadać obszerną wiedzę w zakresie manipulacji psychologicznych. Postępowanie sprawcy niejednokrotnie wiąże się z umiejętnością odgrywania roli albo naśladowaniem pracownika określonej instytucji, banku albo urzędu skarbowego. Odtwarzanie roli urzędnika lub usługodawcy połączone dodatkowo jest ze wzbudzeniem u ofiary wrażliwości i zdobyciem zaufania. W trakcie prowadzonej rozmowy cyberprzestępca musi niezwykle

umiejętnie improwizować, tak aby rozmówca nie domyślił się, że rozmawia z oszustem. Z tego względu *vishing* jest najtrudniejszym atakiem, ponieważ nie można danej treści przygotować odpowiednio wcześniej. Dodatkowo sprawca może losowo dodzwonić się do urzędnika lub pracownika określonej instytucji, który bardzo szybko zorientuje się co do treści fałszywych komunikatów. Ponadto pretekst musi być również odpowiednio wykorzystany i dostosowany do rozmówcy; nie każdą ofiarę można bowiem w ten sam sposób skłonić do podjęcia określonego działania.

Cyberprzestępcy dokonujący tego typu ataków wykorzystują metody socjotechnik i sztuczek psychologicznych; zazwyczaj podszywają się pod urzędników reprezentujących zawody zaufania publicznego, jak również osoby znane pokrzywdzonemu. Sprawcy do tego celu niejednokrotnie włamują się na czyjeś konto w mediach społecznościowych lub pocztę elektroniczną, aby uzyskać dostęp do kontaktów. Postęp techniczny przyczynił się do korzystania przez cyberprzestępców z technologii sztucznej inteligencji (AI) umożliwiającej tworzenie symulacji głosu danej osoby. Klonowanie wypowiedzi wręcz gwarantuje pomyślność podszywania się pod określone osoby. Ponadto usprawnia autentyczność ataku *vishing*-owego. Oszuści w takich przypadkach uzyskują połączenie z osobami z listy kontaktów ofiary, podając się za znajomych bądź członków rodziny, i proszą o dane osobowe, hasła oraz inne zabezpieczenia i poufne informacje. Podczas dokonywania ataku cyberprzestępcy wykorzystują metody socjotechniki w celu zdobycia zaufania, wywierania presji, manipulowania, intensyfikacji lęku i nakłaniania pokrzywdzonego. W większości przypadków stosowanymi zwrotami są charakterystyczne wypowiedzi typu:

- „To jest ostatnia szansa”;
- „Proszę się nie obawiać, ta operacja jest bezpieczna”;
- „Niestety musimy szybko podjąć decyzję”;
- „Zostało nam bardzo mało czasu”;
- „Proszę się nie bać”.

W dalszej kolejności sprawcy zwracają się z prośbą o podanie danych wrażliwych. *Vishing* jest specyficzną formą oszustwa, ponieważ przy po-myślnie przeprowadzonej rozmowie telefonicznej łatwiej zdobyć zaufanie, w szczególności gdy ofiarami są osoby w podeszłym wieku. Upowszechnionymi przestępstwami są metody na wnuczka, pracownika banku,

urzędnika, policjanta albo lekarza. Cyberprzestępcy swój atak zazwyczaj kierują albo targetują wobec osób, które łatwo nakłonić, ponieważ nie dysponują odpowiednią wiedzą z zakresu teleinformatyki. Ponadto nie-doświadczeni użytkownicy nie mają świadomości następstw wykonanych niejednokrotnie w pośpiechu fałszywych poleceń.

Cyberprzestępczość to działalność kryminalna, w której przestępcy, wykorzystując infrastrukturę sieciową, m.in. podszywają się w rozmowach telefonicznych najczęściej pod pracowników określonych instytucji. W tym celu posługują się techniką wykorzystywaną do ukrywania tożsamości nadawcy, tzw. *spoofing*, przez co na telefonie wyświetla się inny numer niż ten, z którego dzwoni cyberprzestępca. Operacja tego typu jest możliwa z uwagi na sposobność wykonania połączenia głosowego poprzez szerokopasmowy internet z wykorzystaniem technologii Voice over Internet Protocol (VoIP). Cyberprzestępca korzystający z komputera albo innego urządzenia mobilnego może ustawić dowolny numer, z jakiego wykona połączenie. Pokrzywdzony w trakcie rozmowy telefonicznej nie jest zatem w stanie zorientować się, czy połączenie jest autentyczne, czy fałszywe. Na tego typu sztuczkę manipulacyjną najczęściej dają się nabierać osoby młode i mniej doświadczone. Ta forma naśladowania nie jest typowa, przybiera bowiem kształt pytań, wymyślonych propozycji i w konsekwencji podjęcia szybkiej decyzji, przez co *vishing* staje się atakiem niezwykle niebezpiecznym.

Skuteczna ochrona zapewniana przez bezpieczeństwo nie powinna opierać się wyłącznie na odpowiedzialności karnej sprawców, ale również na działaniach o charakterze profilaktycznym i szkoleniowym; oszuści bowiem zawsze będą wymyślać nowe metody. Jednakże pomimo nowatorskich pomysłów podłożem cyberataku będzie zawsze wykorzystanie zaufania ludzkiego, niewiedzy, nieświadomości i nakłonienie do podjęcia działań. Edukacja w tym przedmiocie musi opierać się przede wszystkim na odpowiednim kontrolowaniu komunikacji w celu zidentyfikowania ataku. Zachowanie przezorności to kolejny element, który uniemożliwia proceder oszustwa. Odpowiedzialne zachowanie bazuje na następujących zasadach:

- wyrażanie szczególnej uwagi w przypadkach odebrania telefonu od osób przedstawiających się jako pracownicy określonych

instytucji. W takich przypadkach najlepiej samodzielnie połączyć się z daną jednostką;

- przypomnienie, że przedstawiciele danych podmiotów nigdy nie będą prosić o podanie przez telefon kodu PIN, haseł ani innych prywatnych danych;
- sprawdzanie zabezpieczeń oraz możliwości weryfikacyjnych pracowników banku;
- ostrzeżenie o nieklikaniu w przesłane załączniki bądź innego rodzaju linki;
- dbanie o bezpieczeństwo własnych zabezpieczeń i pobieranie zaufanych aplikacji;
- aktualizowanie oprogramowania i korzystanie z programów antywirusowych.

W przypadku, gdy te zasady okażą się niewystarczające, należy niezwłocznie skontaktować się z bankiem bądź inną instytucją, zablokować kartę oraz konto i powiadomić organy ścigania o próbie oszustwa. Ponadto można zgłosić incydent do Zespołu Reagowania na Incydenty Komputerowe. Zespół CSIRT NASK zgodnie z ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa jest odpowiedzialny za koordynację zgłaszanych incydentów. Do jego zadań należy m.in. reagowanie na występujące bezpośrednie zagrożenia dla użytkowników.

Dobrym i skutecznym narzędziem zapewniającym bezpieczeństwo przed oszustwami jest edukacja połączona ze świadomością użytkowników. Szkolenie odbiorców i adresatów na temat zagrożeń związanych z atakami vishingowymi oraz sposobów ich identyfikacji i reagowania powinno zawierać elementy:

- prowadzenia systematycznych szkoleń i programów podnoszących świadomość w zakresie najnowszych zagrożeń vishingowych i sposobów ochrony przed nimi;
- organizowanie kampanii zwiększających świadomość zagrożeń phishingowych;
- zachęcanie do zgłaszania incydentów, które przyczynią się do identyfikacji ataków vishingowych, niezwłocznej reakcji i zminimalizowania skutków.

Podsumowując, należy podkreślić, iż w dzisiejszym cyfrowo zaawansowanym świecie *vishing* stanowi rodzaj poważnego zagrożenia zarówno dla osób fizycznych, jak i przedstawicieli różnorodnych instytucji i podmiotów. Skutki ataków vishingowych mogą dotyczyć dużych strat finansowych, ale również wizerunkowych, dlatego wielowarstwowe podejście obejmujące techniki zapobiegania i edukację użytkowników stanowi skuteczną ochronę przed nimi i zabezpieczenie danych wrażliwych.

Dariusz Hybś

A. Boniewicz, *Jak nie dać się załapać na wędkę. O bezpieczeństwie urządzeń mobilnych*, Helion, Gliwice 2023; C. Bravo, *Cyberbezpieczeństwo dla zaawansowanych. Skuteczne zabezpieczenia systemu Windows, Linux, IoT i infrastruktury w chmurze*, Helion, Gliwice 2023; K. Gańko, D. Kania, E. Troszczyńska-Roszczyk, *ABC cyberbezpieczeństwa*, NASK – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2022; J. Gray, *Socjotechniki w praktyce. Podręcznik etycznego hakera*, Helion, Gliwice 2022; Ł. Olejnik, A. Kurasiński, *Filozofia cyberbezpieczeństwa. Jak zmienia się świat? Od złośliwego oprogramowania do cyberwojny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022; A. Shaikh, C. Pankaj, P. Shafi, M. Uday, N. Madhukar, M. Parikshit, *Defending Against Vishing Attacks: A Comprehensive Review for Prevention and Mitigation Techniques*, [w:] *Cyber Security and Digital Forensics: Select Proceedings of the International Conference, ReDCySec 2023*, N.R. Roy, S. Tanwar, U. Batra, (red.), Springer Nature, Singapore 2024; Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (Dz. U. 2024, poz. 1077, 1222 z późn. zm.); T. Witkowski, *Psychomanipulacje. Jak je rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić*, Wydawnictwo Biblioteka Moderatora, Taszów 2006.



WATNIK LUB WATNYK (ROS. БАТНИК) – pejoratywne określenie używane w Rosji i innych państwach postsowieckich w odniesieniu do zagorzałego zwolennika propagandy rządu rosyjskiego oraz jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Stosowany w żargonie internetowym do charakteryzowania przeciwników o poglądach prorosyjskich, najczęściej w dyskusjach na temat stosunków rosyjsko-ukraińskich.

Watnik to osoba, która nie akceptuje żadnych przekonań z zewnątrz – wierzy, że żyje w wielkim kraju, który co jakiś czas podnosi się z kolan. Watnicy mogą pochodzić z różnych warstw społecznych i wykonywać różne zawody: inżyniera, pisarza lub naukowca. Jest to społeczność Rosjan, którzy po staremu uważają, że ich kraj jest wielki, i nie chcą słuchać żadnych argumentów, które mogłyby przeczyć ich ustalonemu światopoglądowi.

Użycie tego słowa wywodzi się z internetowego mema opublikowanego po raz pierwszy 9 września 2011 r. przez Antona Czadskiego przedstawiającego zagorzałego szowinistycznego zwolennika propagandy rosyjskiego rządu na portalu VKontakte. Oryginalny rysunek Czadskiego był wielokrotnie powielany i modyfikowany. Często wymieniane cechy to szary kolor, czerwony nos (od picia wódki) i podbite oko (prawdopodobnie w wyniku walki z innym watnikiem).

W 2012 r. mem zyskał ogromną popularność w internecie. Czadski założył na VK grupę dla tej postaci o nazwie RASHKA – KWADRATOWY WATNIK (ang. RASHKA – THE SQUARE VATNIK). Raszka to obraźliwy przydomek Rosji wywodzący się z angielskiej wymowy nazwy kraju z dodatkiem rosyjskiego zdrobniałego przyrostka. Ten mem nawiązuje do oryginalnej kreskówki, która przedstawia postać wykonaną z materiału pikowanej bawełnianej kurtki, z podbitym okiem, używanej do zniesławienia kogoś jako ślepo patriotycznego i nieinteligentnego szowinisty, który promuje konwencjonalne poglądy prezentowane w mediach.

Watnik jest przedstawicielem pewnego rosyjskiego archetypu, który popiera reżim ze strachu, nienawiści do innych lub, co zdarza się częściej, z połączenia obu tych czynników. Nazwa „watnik” pochodzi od bawełnianej kurtki (telogreika), z której zrobiona jest postać Czadskiego w memie. Celem tej karykatury było zdyskredytowanie osób, które wyznają konwencjonalne poglądy prezentowane w rosyjskich mediach rządowych, a także w rosyjskich serwisach internetowych, i nazwanie ich patriotycznymi szowinistami.

Zdaniem autora obraz „watnika” skupia w sobie wszystkie negatywne cechy typowego Rosjanina i obnaża niezdrowe procesy zachodzące w społeczeństwie rosyjskim. Jak stwierdza Czadski, internetowy mem „łączył w sobie wszystkie cechy lewicy, prawicy, centrystów, nacjonalistów, komunistów – wszystkich tak zwanych patriotów Rosji”. Twórca mema stwierdził również, że od 2010 r. zajmował się „pracą antyrosyjską” w grupie VKontakte.

Według Czadskiego patriotyzm watnika to całkowita miłość do obecnego reżimu. Autor mema jest pewien, że popularność tego słowa wynikała z faktu, że zajmowało ono wolną niszę, tak jak kiedyś termin „sowok”. Napisał:

Postanowiłem narysować postać, która uosabiałaby wszystkie negatywne cechy typowego Rosjanina. Analogicznie do SpongeBoba narodziła się Raszka – Kwadratowy Watnik. Przyjaźni się z innymi Watnikami i żyje wódką. Watnik obnaża niezdrowe procesy zachodzące w społeczeństwie. Nie każdego da się przekonać, ale niektórym ludziom te kreskówki pomagają uporządkować myśli.

Chcę, aby czytelnik mojej strony publicznej mógł spojrzeć na siebie z zewnątrz, stać się mądrzejszym, nie ulegając propagandzie. Włożyłem w tę postać cechy, które dostrzegłem u otaczających mnie ludzi: szalony szowinizm, bałwochwalstwo, szaleńczą, ślepą miłość do ojczyzny.

Postać internetowa zyskała dodatkową sławę ze względu na negatywną reakcję na nią ze strony sił społecznych, które uznały ten mem za wyraz rusofobii. Później pojawiło się słowo watnik oznaczające amorficzną masę składającą się z watników.

W 2014 r., po aneksji ukraińskiego Krymu w rosyjskiej mowie potocznej pojawiło się kilka pejoratywnych słów, które szybko zyskały popularność w środowisku internetowym, wśród których jednym z najczęściej używanych był watnik. Termin ten stał się powszechnie akceptowany w środowisku antyrosyjskim; zyskał popularność i stał się przydomkiem używanym przez zwolenników Majdanu w stosunku do jego przeciwników. W Rosji (obecnie bez słowa „raszka”) zaczął być używany w odniesieniu do konserwatywnie nastawionej części społeczeństwa przez ich przeciwników. Jednocześnie określenie „kompletna wata” w żargonie internetowym straciło swoje eufemistyczne znaczenie „porażki”, jakie istniało od 2003 r., a „wata” stała się synonimem słowa „watnik”. Polityczne jego znaczenie nie utrzymało się w potocznej mowie rosyjskiej i jest szeroko rozpowszechnione jedynie w internecie.

Aktywiści w Ukrainie wykorzystywali wizerunek watnika w akcji „Bojkotuj rosyjskie filmy”: „Nie wpuszczamy rosyjskiej waty do naszych domów”.

Na początku 2015 r. Czadski poinformował, że w listopadzie 2014 r. zmuszony był opuścić Rosję, ponieważ obawiał się prześladowań politycznych ze strony rządu. Mieszkał wówczas w Kijowie i planował przeprowadzkę do Berlina. Podczas obchodów Nowego Roku 2015 zorganizował humorystyczne wydarzenie – nagrodę „Watnik Roku”. Akcja wzbudziła kontrowersje w rosyjskim internecie.

W języku rosyjskim watnik przeszedł typową ewolucję dysfemizmu: atakowana grupa znalazła w nim znaczenie pozytywne („watnik

to tradycyjny ubiór radzieckich czołgistów”) i przyjęła to wyrażenie jako ironiczne samookreślenie.

Dziennikarz Konstantin Skorkin napisał, że watnik pojawił się jako symbol „solidnego rosyjskiego patriotyzmu, zmieszanego z kultem Stalina”, ale w kontekście konfrontacji słowa takie jak „watnik” i „ukrop”²⁰, które pierwotnie wyśmiewały „brzydkie formy ultrapatriotyzmu”, mogą teraz etykietować „wszystkich w rządzie po drugiej stronie wyimaginowanego frontu”. Skorkin uważa, że używanie takiego słownictwa jest typowym rozgraniczeniem między „nami i nimi” w kontekście rosnącej dehumanizacji.

Natomiast słowo watnik w kontekście wydarzeń w Ukrainie najpierw przekształciło się w określenie nudnego nosiciela rosyjskiej świadomości imperialnej, całkowicie uzależnionego od telewizji, a później zaczęło być przyjmowane jako samookreślenie Rosjan. Tak więc zwolennicy państwowości imperialnej zaczęli mówić: „Tak, jesteśmy watnikami”.

Postać ta w kulturze internetowej przedstawiała prowokacyjny obraz patrioty nastawionego na odruchy wymiotne, ksenofoba i antysemity. Według ukraińskiego dziennikarza Olega Karpiaka watnik to „zbiorowy wizerunek twardogłowego rosyjskiego patrioty, fanatycznie oddanego idei «russkiego mira»”.

Z drugiej strony, watnik to element ubioru dla biednych pokrzywdzonych ludzi, którzy nie mają niczego innego i są gotowi nosić go do końca swoich dni. Oznacza człowieka pierwotnego, który nie jest w stanie przeciwstawić się tym, którzy uciskali go przez całe życie. Niektórzy Rosjanie uważają, że to słowo reprezentuje „mowę nienawiści”, która pojawiła się na tle konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Specjalne słowa nienawiści powstają, gdy wymyśla się możliwie najbardziej obraźliwe określenie dla jednej lub drugiej strony konfliktu, ponieważ znane „kacap”, „moskal” i „chochol” nikogo już nie obrażają: są za słabe. W ten sposób powstało określenie watnik dla obywateli prorosyjskich jako ubranie (albo obozowe, albo robocze).

²⁰ W niektórych opracowaniach określany jest pociskiem manewrującym, ponieważ nie ma technicznych możliwości „polowania” na dogodny cel ruchomy, lecz zniszczenie obiektu statycznego.

W kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego z 2014 r. słowo to było często używane przez rosyjskich nacjonalistów w odniesieniu do „pateralistycznie nastawionych zwolenników Rosji, którzy tęsknią za ZSRR”. W artykule opublikowanym na stronie internetowej ukraińskiego kanału telewizyjnego 24 słowo watnicy interpretowane jest jako „Rosjanie i Ukraińcy, którzy aktywnie popierają ideę «rusckiego mira» i «wielkość radzieckiej przeszłości»”, podczas gdy przez „ruskij mir” rozumie się „ideę przywrócenia rosyjskocentrycznych wpływów na wszystkich terytoriach byłego Związku Radzieckiego”.

W 2015 r. obraźliwe słowa, takie jak watnik i ukrop, zmieniły swoją konotację, zaczęto ich używać ironicznie, a ich semantyka uległa zatarciu. W październiku 2015 r. w Kijowie omawiano pomysł stworzenia specjalnego słownika dla ukraińskich mediów relacjonujących wydarzenia w Donbasie, którego celem byłoby spopularyzowanie stosowania neutralnej terminologii do opisu konfliktu.

Profesor Uniwersytetu Państwowego Ilia (Gruzja) Oleg Panfilow w swojej książce *Rozmowa z watnikiem* podkreśla, że określenie to nie jest obraźliwe, lecz symboliczne. W pewnych okresach historycznych ludzi, których wychowała radziecka propaganda, nazywano „moskalami”, a potem „sówkami”, i nie chodziło tu o narodowość, ale raczej stan intelektu. Ignorantów, którzy nie chcą znać swojej historii, nazywa się dziś właśnie watnikami – to uogólniony obraz człowieka, który jest „chory” na patriotyzm pozbawiony jakiegokolwiek uzasadnienia i dumy ze swojego kraju. To słowo nie jest określeniem narodowościowym, ale koncepcją, która może odpowiadać jakimkolwiek narodowi ze „zdeformowanym” mózgiem. Watnicy podziwiają „ruskij mir” i ideologię Putina; oprócz tego w Rosji wojna nie jest tragedią: toczy się je nieprzerwanie od 500 lat. W ich światopoglądzie wojna jest stanem normalnym, bo nie potrafią robić niczego innego.

W swojej książce Panfilow podkreśla, że jeśli uogólnić obraz watnika, to składają się na niego artykuły wstępne w gazecie „Prawda”, reportaże radzieckiej telewizji o tym, jak „w Ameryce linczuje się czarnych”, liczne portrety Stalina i Lenina, wesołe radzieckie piosenki i marsze, nieustanne obietnice rychłego nadejścia świetlanej przyszłości. Watnicy, zwolennicy polityki Putina tęskniący za Związkiem Radzieckim, niczym dinozaury

żyją dalej po sowiecku, nie podejrzewając nawet, że można postępować inaczej.

Mózg watników jest złożoną strukturą: część odpowiada za historyczne „fakty”. Luka ta została wypełniona w czasach radzieckich i jest to kontynuowane do dnia dzisiejszego. Zawiera antologię radzieckich mitów o wszelkiego rodzaju wojnach, w których Rosja odniosła liczne zwycięstwa – od zniszczenia imperium chińskiego w I tysiącleciu p.n.e. po „niezwycięzoną” rosyjską broń dnia dzisiejszego. Najważniejsza jest tutaj misja „pokojowa” narodu rosyjskiego, a wszystkie kraje, z którymi walczył ZSRR, same są sobie winne – one zaatakowały jako pierwsze, zaczynając od Polski i Finlandii, a kończąc na Afganistanie, Gruzji, Ukrainie.

Ponieważ żaden z rosyjskich prezydentów od 24 lat nie zyskał szczególnej sławy, to watnicy posługują się radzieckimi bajkami np. o tym, że większość wynalazków we wszystkich dziedzinach pojawiła się za sprawą Rosjan, nie podając przy tym szczegółów odkrycia ani nie odwołując się do legend ułożonych przez autorów radzieckich podręczników. Do tej samej kategorii zaliczają się mity o niezniszczalnej broni rosyjskiej. Wszelkie próby przekonania ludzi, że karabin szturmowy Kałasznikow został stworzony przez Hugona Schmeissera, spotykają się z wrogością. A wiele takich „wyczynów” wymyślili radzieccy propagandyści.

Watnik to osoba, która pielęgnuje i chroni pewność siebie, a także stara się przekonać wszystkich, że Związek Radziecki był dobry i że Rosjanie są dobrzy. Mają też „armię i flotę”, które zdobywały obce terytoria, ale nie była to okupacja, lecz „zbieranie ziem rosyjskich”. Watnik zawsze neguje fakty: nawet gdy pokażesz mu dokumenty i zdjęcia, on nadal obstaje przy swoim. W zasadzie jest bezpretensjonalny, wszystkożerny, gotów rozmawiać niecenzurowo z każdym, bo zawsze ma rację we wszystkim, nawet jeśli nigdy niczego nie czytał i nic nie widział.

Zasadniczą przyczyną powstania i istnienia watnika jest tzw. „sprzyjające środowisko” – nie może on żyć bez wojny, ponieważ jest ona tym, co podtrzymuje jego stan agresji, głupoty i nienawiści do całego świata. Również szczerze kocha korupcję, bez której po prostu nie widzi sensu życia.

Inną znaczącą pustką w świadomości watników jest dobrobyt gospodarczy Rosji: nie wierzą żadnym oficjalnym statystykom, szczególnie

rosyjskim; ufają wyłącznie swoim uczuciom, popartym pragnieniami. Ponieważ większość watników nigdy nie była za granicą, są oni przekonani o doskonałości rosyjskiej techniki i sprzętu *a priori*. Niedawno na wystawie osiągnięć młodych projektantów Putinowi pokazano latającą siekierę – odpowiedź watnika dotycząca celowości i konieczności tego wynalazku będzie opierać się na argumencie, że nikt inny tego nie ma.

Watnicy pod przykrywką obrońców wartości narodowych należą do najwyższej kategorii ideologicznej. Są przekonani, że Jezus był Rosjaninem, podobnie jak wszyscy apostołowie, a Maryja oczywiście najprawdopodobniej pochodzi z Wołody. Watnik może godzinami opowiadać, jak to dawniej wszystkie kontynenty zamieszkiwali Rosjanie, jak zbudowali Machu Picchu, piramidy egipskie, wycięli figury na Wyspie Wielkanocnej, a nawet nauczyli Chińczyków wytwarzania papieru. Ta kategoria watników jest nieustępliwa, twarda w sporach, przekonana, że na miejscu Gruzji była Gorusia, czyli Górska Rosja. Nie znają oni języków, uważają, że rosyjski jest językiem słowiańskim, z którego wywodzą się ukraiński i białoruski, a bułgarski nazywają zepsutym rosyjskim. Innych Słowian – Polaków i Czechów – nazywa się „pszekami”. Watnik urodził się po to, żeby każdy wiedział, że on zawsze ma rację. Wreszcie jest wielkim ekspertem w dziedzinie geopolityki, choć raczej nigdy nie opuszczał swojego regionu, a nawet okręgu.

Jak wytłumaczyć watnikowi, że problemy Związku Radzieckiego, a teraz Rosji, wynikają z nieefektywnej gospodarki: wtedy była planowa, teraz jest oligarchiczna i skorumpowana. Że polityka jest zawsze związana z gospodarką: bez wyborów – konkurencji, współzawodnictwa – będzie autorytaryzm, a przy braku wolności słowa – dyktatura, która nie jest w stanie rozwijać gospodarki. Wygląda na to, że Rosja osiągnęła taki punkt, w którym dyktator nie jest w stanie już nic zrobić – ani kontrolować kraju tylko poprzez represję, ani przywrócić choćby pozory gospodarki. Sankcje pokazały, że gospodarka rosyjska działa jak domino: jeśli obejmą one przemysł elektroniczny czy ciężki przemysł maszynowy, reszta runie sama.

Wirtualni watnicy zostali teraz pozostawieni sami sobie. „Trolle z Olgino” wciąż zarabiają swoje pensje, ale i im kończą się „argumenty” – propaganda i wymysły nie robią już takiego wrażenia jak przed 2022 r. Oczywiście jest, że piszący watnicy stanowią szczególną kategorię ludzi

„zaawansowanych”: mają komputery i potrafią korzystać z internetu, ale wykazują dziwny ograniczony patriotyzm. Z jakiegoś powodu całkiem poważnie wierzą, że cały świat powinien produkować dla nich samoloty, samochody, lodówki, komputery itp. I nadal chwalą się mitycznymi osiągnięciami.

Watnik to szczególny typ człowieka, zaprogramowany wyłącznie na sowiecką, a teraz rosyjską propagandę, choć niekoniecznie jest mieszkańcem przestrzeni postsowieckiej: można go dziś spotkać praktycznie wszędzie tam, gdzie poszukiwał lepszego życia. Ale nadal kocha Związek Radziecki, z którego uciekł, i nienawidzi Amerykanów, Niemców oraz Francuzów, którzy go otaczają. Jest „ruskim”, zawsze był i zawsze będzie.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

L. Fialkova, M. Yelenevskaya, *The Crisis in Ukraine and the Split of Identity in the Russian-Speaking World*, „Folklorica” 2015, . 19; М.Д. Алексеевский, *Паука – Квадратный ватник: виртуальный персонаж и коллективное творчество в Сети*, [w:] *Визуальное и вербальное в народной культуре*, Тезисы и материалы Международной школы-конференции. Москва-Переславль-Залесский. 26 апреля – 5 мая 2013 года. РГГУ, Москва 2013; В. Альперович, Н. Юдина, *Украина спутала националистам карты: Ксенофобия и радикальный национализм и противодействие им в России в первой половине 2014*, *Настоящий материал (информация) произведен и (или) распространен иностранным агентом Исследовательский Центр „Сова” либо касается деятельности иностранного агента Исследовательский Центр „Сова”*, 14.07.2014, <https://www.sova-center.ru/racism-xenophobia/publications/2014/07/d29887/> (dostęp 27.01.2025); В.А. Белов, *Некоторые лексические процессы в российском политическом дискурсе (на материале российских Интернет-газет)*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 2016, 72 (2); В.Ю. Деминова, М.А. Деминова, *Политическое явление „Ватничество”*, [w:] *Ресурсы средств массовой информации Алтайского края в формировании патриотических установок молодежи: Материалы региональной научной конференции, 27–28 октября 2017 г.*, И.В.Фотиева (red.), *Пять плюс*, Барнаул 2017; В.В. Кафтан, *Деконструкция духовной ценности Великой Победы*, „Экономика и Управление в XXI веке: Наука и Практика” 2015, 2; И.В. Ляшенко, И.Э. Федюнина, *Этнические прозвища русских в украинской и российской блогосферах*, „Научный Результат. Вопросы Теоретической и Прикладной Лингвистики” 2017, 11 (1); О. Панфилов, *Розмова з „ватником”*, Видавництво

Мандрівець, Тернопіль 2022; Д.А. Радченко, А.С. Архипова, *Укроп и ватник: „язык вражды” российско-украинского конфликта как нападение и защита*, „Ab Imperio” 2018, 1; А.А. Сорокин, *Трансформация массового сознания в условиях наступления виртуального политического пространства*, „Вестник БДПУ” 2015, 2 (1); А. Чадский, *Создатель „Ватника”: Как я стал русофобом*, 14.10.2014, <http://snob.ru/selected/entry/82278> (dostęp 27.01.2025); Е. Капустян, „Укропы”, „ватники” и еще 30 новейших слов, 11.04.2015, https://24tv.ua/ru/ukropy_vatniki_i_eshhe_30_novejshih_slov_n564050 (dostęp 27.01.2025); М. Кронгауз, *„Вырабатываются специальные слова ненависти”, Известный лингвист о пропагандистских приемах, поляризации общества, о речевом поведении и умении договориться*, 15.09.2014, <https://novayagazeta.ru/society/65242.html> (dostęp 27.01.2025).

WŁADZA ALGORYTMU – algorytm to skończony ciąg/sekwencja reguł, które aplikuje się na skończonej liczbie danych, pozwalający rozwiązywać zbliżone do siebie klasy problemów. Jest to również zespół reguł charakterystycznych dla pewnych obliczeń lub czynności informatycznych. W naukach społecznych, algorytmy są definiowane jako socjotechnologiczne związki, które wpływają na bezpieczeństwo publiczne i społeczny dobrostan. Współcześnie algorytmy mają charakter interdyscyplinarny, a ich zastosowanie jest wielopłaszczyznowe. Termin ten pochodzi od nazwiska perskiego pisarza i zarazem matematyka Abu Ja'far Muḥammada ibn Mūsya al-Khwārizmiego, który żył w IX w. n.e., a jego nazwisko w wersji łacińskiej brzmi Algoritmi. Perski matematyk opracował klarowne reguły wyjaśniające krok po kroku zasady operacji arytmetycznych wykonywanych na liczbach dziesiętnych. Źródeł algorytmów można doszukać się także już w pracach Euklidesa, greckiego matematyka żyjącego w latach 365–300 p.n.e.

Władza, w najszerszym ujęciu, oznacza uzyskanie pożądanego rezultatu. Jak wskazuje Jan Kreft, „stosunek władzy zachodzi, gdy jeden podmiot wpływa na inny w «moralnie istotny» czy «nietrywialny» sposób, co oznacza, że podmioty sprawują tylko wówczas władzę nad innymi, gdy wywierają negatywny wpływ na interesy tych podmiotów”. Jest to pogląd zgodny z tym, który głosi Steven Leukes, a mianowicie – „A sprawuje władzę nad B, gdy A wpływa na B w sposób sprzeczny z jego interesami”. W kategorii behawioralnej władza to szczególne zachowania modyfikujące

postępowanie ludzi, natomiast w kategorii wpływu jest to możliwość oddziaływania na innych w celu wywołania pożądanych zachowań.

Zdaniem Krefta władza algorytmów „opiera się na założeniu, że nowomediálne algorytmy nie są obojętne społecznie i nie stanowią jedynie matematycznej abstrakcji – przeciwnie, ich performatywny charakter sprawia, że są kształtowane społecznie. Są formowane też przez jakość zasobów danych, zwłaszcza uzyskiwanych od użytkowników, zależą od intencji i celów formułujących je i zarządzających nimi”. W mediach algorytmy działają w celu zwiększenia kapitału. Platformy społecznościowe korzystają z tych, które sugerują zachowania użytkowników, analizują preferencje, służą identyfikacji, sortowaniu, regulowaniu, dyscyplinowaniu czy klasyfikowaniu.

XXI stulecie określane jest mianem wieku algorytmów. Można zaryzykować stwierdzenie, że algorytmy współcześnie kształtują środowisko bezpieczeństwa. Jak pisze Max Fisher, „najprostszy algorytm sortowania może tak znacząco wpłynąć na postawę odbiorców, że przesądzi o wyniku wyborów”, np. dotyczy to wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2020 r. i skandalu z udziałem firmy Cambridge Analytica, czy kampanii referendalnej w Wielkiej Brytanii, podczas której Cambridge Analytica zaczęła wspierać Leave.EU swoimi algorytmami i technikami targetowania po spotkaniu Nigela Farage’a, Steve’a Bannona i Roberta Mercera. Algorytmy pełnią kluczową rolę w kampaniach wyborczych prowadzonych w cyberprzestrzeni i poza nią. Ich zastosowanie obejmuje różne aspekty zarówno po stronie sztabów wyborczych, jak i mediów, instytucji wyborczych oraz samych wyborców, np. mikrotargetowanie, które ma na celu personalizację przekazu wyborczego; analiza i prognozy wyborcze; dystrybucja treści w mediach społecznościowych. Z pewnością kontrowersyjne jest to, że algorytmy mogą zarówno wspierać walkę z fake newsami, jak i być wykorzystywane do ich masowego tworzenia i dystrybucji, przez co ich rola w procesach wyborczych nie jest jednoznaczna.

Algorytmy w zakresie bezpieczeństwa przynoszą wiele korzyści, np. analizę danych, przez co mogą pomagać w poszukiwaniu potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa. Dodatkowo algorytmy wykorzystuje się do monitorowania dużych obszarów, np. granic państwowych, za pomocą dronów, kamer monitoringu czy satelitów. Algorytmy mogą wykrywać

podejrzane aktywności, przemieszczanie się nielegalnych migrantów czy też niezgodne z prawem przekroczenia granic. Dla przykładu Frontex, czyli Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej, korzysta z innowacji wspieranych przez sztuczną inteligencję. W tym zakresie algorytmy mogą pomagać organom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo, zarówno w wymiarze militarnym, jak i politycznym. Jednak „algorytmy są podatne na te same obawy związane z podejmowaniem decyzji, które nękają ludzkich decydentów: przejrzystość, odpowiedzialność, dyskryminacja, stronniczość i błędy, jednak złożoność migracji – i ludzkiego doświadczenia – niełatwo sprowadzić wyłącznie do algorytmu” – czytamy w raporcie Petry Molnar z Refugee Law Lab i EDRi *Technological Testing Grounds. Migration Management Experiments and Reflections from the Ground Up*. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych przykładów są algorytmy wykorzystywane przez policję, które mają pomagać w zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw, ale nierzadko nasilają uprzedzenia w systemie wymiaru sprawiedliwości oraz zwiększają nierówności, a więc istnieją obawy co do ich skuteczności i odpowiedzialności. Dla przykładu algorytmy oparte na lokalizacji wykorzystują powiązania między miejscami, wydarzeniami i historycznymi wskaźnikami przestępczości, aby przewidzieć, gdzie i kiedy przestępstwa są bardziej prawdopodobne. To tam kieruje się patrole policyjne znacznie częściej. Algorytmy nierzadko wykorzystują czynniki, które – jak wielokrotnie wykazano – mogą pogłębiać nierówności i dyskryminować pewne grupy społeczne.

Kolejnym ważnym aspektem jest analiza nastrojów społecznych. Algorytmy odpowiedzialne za to, jakie treści są nam udostępnione, uwzględniając preferencje poznane na podstawie naszych wyborów i wyszukiwań, dopasowują nową treść do poglądów i potencjalnych oczekiwań, przez co tworzą się bańki informacyjne – swoiste narzędzia perswazji. Dodatkowo algorytmy mogą rozpoznać kluczowe elementy osobowości, a nawet emocje danej osoby w konkretnym momencie na podstawie analizy ekspresji twarzy. Jak wskazuje Patrycja Rudnicka, „celem większości procesów badawczych jest poszukiwanie pozornie nieoczywistych połączeń pomiędzy cyfrowymi śladami a rzeczywistymi cechami i zachowaniami oraz testowanie możliwości wpływu na przyszłe zachowania”.

Algorytmy kształtują rzeczywistość społeczno-polityczną także poprzez m.in. mikrotargetowanie, analizę danych wyborczych, rozpowszechnianie dezinformacji czy mobilizację społeczeństwa. Szeroko korzystają z nich media społecznościowe, które nierzadko zaostřejają sytuacje kryzysowe w państwach, np. Mjanma w 2021 r. – wykorzystanie cenzury w cyberprzestrzeni w czasie protestów czy łamanie praw człowieka względem wspólnoty Rohingya podsycane w mediach społecznościowych. W latach 2012–2017 algorytmy wzmacniały i promowały treści nawołujące do przemocy i nienawiści wobec tej muzułmańskiej grupy etnicznej, co wzmocniło proces długotrwałej dyskryminacji i zwiększyło ryzyko wybuchu masowej przemocy. W miesiącach, a nawet latach poprzedzających okrucieństwa z 2017 r. i w ich trakcie Facebook w Mjanmie stał się miejscem brutalnych treści wymierzonych w Rohingya. „Aktorzy powiązani z wojskiem i radykalnymi buddyjskimi grupami nacjonalistycznymi systematycznie zalewali platformę Facebooka podżeganiem do przemocy wymierzonym w Rohingya, siejąc dezinformację na temat zbliżającego się przejęcia kraju przez muzułmanów i starając się przedstawić Rohingya jako nieludzkich najeźdźców” – czytamy w raporcie Amnesty International z września 2022 r.

Ten przykład jest jednym z wielu zagrożeń dotyczących wykorzystania algorytmów, które mogą mieć poważne konsekwencje dla obywateli, instytucji krajowych, regionalnych i międzynarodowych. Innym przykładem jest ryzyko naruszenia prywatności poprzez inwigilację, profilowanie obywateli czy wykorzystywanie danych z niejawnych źródeł bądź zbieranych bez zgody użytkowników. Dodatkowo problemami mogą być: automatyzacja decyzji, dezinformacja i manipulacja, brak przejrzystości prawnej.

Władza algorytmów jest jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego świata: determinują one wydarzenia i kształtują rzeczywistość społeczno-polityczną, a szczególną rolę odrywają w gospodarce, polityce, mediach, zdrowiu publicznym, transporcie, edukacji, a także bezpieczeństwie i porządku publicznym. Kluczowe jest opracowanie odpowiednich regulacji, mechanizmów nadzoru i etycznych standardów, aby algorytmy były wykorzystywane w sposób odpowiedzialny i zrównoważony.

Agnieszka Warchoł

Algorytmy. Teoria i praktyka, https://www.sas.com/pl_pl/insights/analytics/algorithms.html (dostęp 13.01.2025); Amnesty International, *The social atrocity. Meta and the right to remedy for the Rohingya*, <https://www.amnesty.org/en/documents/asa16/5933/2022/en/> (dostęp 3.01.2025); C. Cadwalladr, *The great British Brexit robbery: how our democracy was hijacked*, <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexite-robbery-hijacked-democracy> (dostęp 12.01.2025); W.D. Heaven, *Predictive policing algorithms are racist. They need to be dismantled*, <https://www.technologyreview.com/2020/07/17/1005396/predictive-policing-algorithms-racist-dismantled-machine-learning-bias-criminal-justice/> (dostęp 11.01.2025); A. Heywood, *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; *How AI can support the European Border and Coast Guard*, <https://www.rand.org/randeurope/research/projects/european-border-coast-guard-artificial-intelligence.html> (dostęp 15.01.2025); J. Kreft, *Władza algorytmów. U źródła potęgi Google i Facebooka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019; J. Kreft, *Władza platform. Za fasadą Google, Facebooka i Spotify*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2022; *Leksykon politologii*. A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004; S. Lukes, *Power. A Radical View*, <https://voidnetwork.gr/wp-content/uploads/2016/09/Power-A-Radical-View-Steven-Lukes.pdf> (dostęp 1.01.2025); C. O'Neill, *Broń matematycznej zagłady. Jak algorytmy zwiększają nierówności i zagrażają demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; R. Pikula, *Granica (człowieczeństwa), czyli technologiczny poligon doświadczalny*, <https://homodigital.pl/straznicy-graniczni-i-ich-technologie/> (dostęp 15.01.2025); *Prześwietleni przez algorytm*, <https://panoptikon.org/wiadomosc/przeswietleni-przez-algorytm> (dostęp 11.01.2025); *Technological Testing Grounds. Migration Management Experiments and Reflections from the Ground Up*, <https://edri.org/wp-content/uploads/2020/11/Technological-Testing-Grounds.pdf> (dostęp 15.01.2025); K. Werner, *Poznawcze zamknięcie. Strukturalna niewiedza a problem racjonalności*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, nr 1 (117); P. Wróblewski, *Algorytmy. Struktury danych i techniki programowania*, Helion, Gliwice 2003.

WOLNOMULARSTWO, MASONERIA (ZWANE TEŻ SZTUKĄ KRÓLEWSKĄ) – według *Encyklopedii PWN* „tajny ruch międzynarodowy powstały w XVIII w., stawiający sobie za cel moralne i społeczne doskonalenie człowieka; szerzył, zaczerpnięty z tradycji oświeceniowej, światopogląd racjonalistyczny, deistyczny i antyklerykalny w Polsce 1735–1938 i od 1961 (oficjalnie od 1991); rozkwit w Królestwie Polskim; związki z tajnymi organizacjami niepodległościowymi”.

Zdaniem niektórych badaczy narodziny nowożytnego wolnomularstwa przypadają na datę 24 czerwca 1717 r., gdy w Londynie, w gospodzie Pod Gęsią i Rusztem odbyło się spotkanie trzech londyńskich łóż z lożą Westminster, które wspólnie utworzyły Wielką Lożę Londynu. Jednak nie sposób dokładnie określić, kiedy masoneria w obecnym kształcie została faktycznie uformowana. W 1598 r. Master of Works, czyli „przełożony robót”, sir William Schaw sygnował nowe statuty dla łóż, powołując do życia nową ogólnokrajową organizację cechową murarzy. Można ją było postrzegać jako wolnomularstwo.

Według historyka masonerii Jana A.M. Snoeka nie jest właściwy podział na masonierię „operatywną” działającą w początkowym okresie, gdy loże należały jeszcze do cechu kamieniarzy, i spekulatywną, czyli nowożytną. Jego zdaniem wolnomularstwo było spekulatywne od początku swego istnienia. Ewolucja, która zaistniała w XVIII w., odnosiła się do zaniku elementu operatywnego związanego z pracami fizycznymi realizowanymi przez murarzy. Istotną kwestią jest to, że wolnomularstwo nigdy nie stało się jednolitym stowarzyszeniem; jego członkowie funkcjonują bowiem w różnych lożach stanowiących podstawowe komórki organizacyjne. Najczęściej podlegają one wielkim lożom, czyli obediencjom, które charakteryzuje autonomia działania. Nie występuje tu centralny, zwierzchni podmiot usytuowany hierarchicznie nad pozostałymi.

Masoneria dzieli się na stowarzyszenia regularne, czyli tradycyjne, i nieregularne, tzw. liberalne. Obecnie loża może być określana jako regularna, jeśli odpowiada warunkom zdefiniowanym w 1989 r. w podstawowych zasadach uznawania wielkich łóż przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii. Dychotomiczny podział na loże regularne i nieregularne datuje się na 1877 r. Wtedy to Wielki Wschód Francji oficjalnie odmówił uznawania Istoty Najwyższej, określanej przez masonów Wielkim Architektem Wszechświata. Wielka Zjednoczona Loża Anglii zareagowała na to, określając ją jako nieregularną, pomimo iż warunki regularności po raz pierwszy zostały sformułowane dopiero 4 września 1929 r. Masoneria w XVIII w. była jednak organizacją bardziej jednolitą i spójną aniżeli obecnie z uwagi na to, że wszystkie loże w pełni akceptowały zapisy konstytucji wolnomularzy i oficjalnie nawiązywały do koncepcji Wielkiego Architekta Wszechświata. Badacze wolnomularstwa Snoek i Henrik

Bogdan zauważają, że „ze względu na niejednorodność fenomenu, jakim jest wolnomularstwo, należy każdorazowo kontekstualizować sposób jego rozumienia. Wskazali jednak na wspólne elementy charakteryzujące masonerię:

- rytuały inicjacyjne na kolejne, wyższe stopnie;
- wtajemniczenia: ucznia, czeladnika i mistrza;
- używanie określonych zestawów symboli, np. nawiązujących do Biblii i tradycji chrześcijańskiej (symbol świątyni Salomona) oraz narzędzi i przedmiotów przejętych jeszcze ze średnio-wiecznego wolnomularstwa, takich jak kielnia i cyrkiel;
- hierarchiczna struktura organizacyjna;
- eksponowanie ważności tradycji i funkcji spełnianej przez masonów w przekazywaniu ich kolejnym pokoleniom;
- idea samodoskonalenia ujęta w system inicjacyjny, w którym osiąganie coraz wyższych stopni wtajemniczenia oznacza dążenie do perfekcji;
- eksponowanie znaczenia pracy charytatywnej;
- akcentowanie uniwersalnego braterstwa, serdeczności i towarzyskości;
- ochrona prywatności i kultywowanie tajemnego charakteru działań;
- przeciwdziałanie ruchom i zjawiskom antymasońskim.

Wolnomularstwo było często uznawane za organizację nielegalną ze względu na swą poufną działalność i składanie przez jej członków przysięgi zobowiązującej ich, pod groźbą surowych kar, do nieujawniania informacji dotyczących wewnętrznej struktury wolnomularstwa i jego celów. Przywoływano orzeczenie oparte na prawie rzymskim, głoszące, iż każda grupa lub stowarzyszenie uznane za nielegalne ma być traktowane jako źródło subwersji i zagrożenia dla porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie. Stąd papież Klemens XII zabronił katolikom:

- przynależności do masonerii,
- propagowania jej;
- wspierania jej;
- przyjmowania i ukrywania wolnomularzy;
- publicznego pokazywania się z nimi;

– doradzania im.

Naruszający te zakazy katolik narażał się na *excommunicatio latae sententiae*, czyli ekskomunikę, która następowała w momencie popełnienia takiego czynu. Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Giuseppe Firrao 14 stycznia 1739 r. ogłosił, iż spotkania wolnomularzy są poważnym zagrożeniem dla porządku publicznego i wewnętrznej stabilności państwa kościelnego. Wskazywał przy tym, że jeśli masoneria nie wyznawałaby treści sprzecznych z katolicką nauką Kościoła i nie spiskowała przeciwko państwu kościelnemu, to nie działałaby w sposób skryty i tajemny. Masonom zarzucano indyferentyzm oraz herezję, dlatego że przyjmowali do łóż osoby wyznające różne religie i poglądy określane przez Kościół właśnie jako herezje. Był to okres, w którym kontakty pomiędzy katolikami i innowiercami były dla tych pierwszych zabronione i to pod groźbą ekskomuniki. Stąd wolnomularze zostali taką ekskomuniką obłożeni jako utrzymujący relacje z przedstawicielami wiary innej niż chrześcijańska. Pomimo tych ostrych sankcji i potępienia do masonerii wstępowało wiele wpływowych i szanowanych osób, a loże zyskiwały społeczną akceptację, głównie w krajach protestanckich.

Warto zauważyć, że wśród masonów sporo było pastorów, jak również duchownych katolickich. Wolnomularstwo już na początku za główną zasadę przyjęło tolerancję światopoglądową, rezygnując z określania, czym jest prawda czy dobro. Trudno jednak nie dostrzec, iż u podstaw nowożytnej masonerii była koncepcja Wielkiego Architekta Wszechświata, która na poziomie teologicznym stanowiła zagrożenie dla idei transsubstancjacji i wszechmocy bożej. Masoni, używając języka racjonalistycznego, przedstawiali wszechświat jako podlegający prawom naturalnym. Abstrahując od tego, czy były one stworzone przez Boga, czy też nie, masoni postrzegali je jako reprezentację deistycznie i racjonalistycznie pojmowanego Boga. Nie potrafiąc kontrolować działań wolnomularzy, których obowiązywała przysięga wierności, władze traktowały je jako wywrotowe. Idee te, pozwalające na kreowanie duchowości niezależnej od władzy papieskiej, głoszące tolerancję religijną i nawołujące do powszechnego zjednoczenia, były potępiane. Państwo kościelne w obronie swoich interesów nie chciało pozwolić na rozwój organizacji będącej konkurentem w walce o wiernych.

Pierwsza łoża masońska powstała w Polsce jeszcze na początku XVIII w. Była to tzw. masoneria jakobicka tworzona przez katolickich arystokratycznych emigrantów, którzy uciekli z Anglii po nieudanych zamachu stanu, mającym przywrócić dynastię Stuartów na tron angielski. To dało początek modzie na organizowanie salonów literackich i klubów. Łoża stała się właśnie takim ekskluzywnym klubem, arystokratyczną zabawą. Była w tym kształcie obecna zarówno w Wersalu, jak i na dworze Augusta II Mocnego w Dreźnie, a nawet na głębokiej prowincji w Polsce, np. w rezydencji rodziny Mniszchów w Dukli.

W 1780 r. książę Manchesteru, wielki mistrz Anglii, wystawił patent powołujący polsko-litewską wielką łożę, której wielkim mistrzem został Ignacy Potocki. Do tej obediencji wstąpiła grupa przyszłych reformatorów, którzy doprowadzili do uchwalenia Konstytucji 3 maja. W tym celu weszli w porozumienie z królem, który reprezentował inną wolnomularską strukturę, tzw. Ścisłą Obserwę Templariuszowską (SOT). Była to organizacja, która powstała w połowie XVIII w. i reprezentowała ryt chrześcijańsko-rycerski, nawiązujący do tradycji zakonu templariuszy. W konstytucji masońskiej z 1784 r. umieszczono zapis, iż głównym celem wolnomularstwa jest służba Rzeczypospolitej. Bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy będący największymi polskimi magnatami podkreślali, że wolnomularstwo ma stanowić szkołę obywatelskiego myślenia, nie tylko dla osób pochodzenia szlacheckiego. W czasach Księstwa Warszawskiego polsko-francuska łoża wojskowa Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni umieściła w swym statucie zapis, że wspólnie z braćmi francuskimi oddaje się na służbę Napoleonowi – wielkiemu cesarzowi Francuzów. Stanisław Kostka Potocki, który pełnił funkcję wielkiego mistrza od 1811 do 1821 r., głosił, że podstawowym celem polskiej masonerii jest odbudowanie Rzeczypospolitej w granicach sprzed pierwszego rozbioru.

W 1821 r. car Rosji Aleksander I zdelegalizował polską masonerię, czyli Wielki Wschód Narodowy. Cały majątek łoży został sprzedany i przekazany na cele charytatywne. Polscy masoni działali jeszcze przez pewien czas w zaborze pruskim, ale wydarzenia Wiosny Ludów spowodowały, że drogi liberałów polskich i niemieckich się rozeszły. Polscy wolnomularze opuścili łoża niemieckie. Po upadku powstania listopadowego działacze Wielkiej Emigracji poszukiwali kontaktu z masonerią francuską czy angielską, ale

tylko ze względów pragmatycznych, aby mieć kanał kontaktowy z lokalną społecznością. Niektórzy Polacy piastowali nawet wysokie stanowiska, w których objęciu pomogła im działalność w lokalnym ruchu masonskim. Doktor Korwin Henryk Kałussowski pełnił kierownicze funkcje w rządzie USA, w sekretariacie stanu do spraw przemysłu i handlu. Były to jednak incydentalne kariery dobrze wykształconych i szybko asymilujących się ludzi, którym w awansie pomogła miejscowa loża. Na uchodźctwie nie powstały jednak polskie loże masonerii.

Około 1910 r. polskie loże tworzyły głównie osoby o poglądach lewicowych, będące członkami Wielkiego Wschodu Francji. Jednakże w trakcie I wojny loża ta wycofała swoje poparcie dla polskiej myśli niepodległościowej; świadczą o tym dokumenty z poselstwa polskiego w Paryżu z okresu konferencji pokojowej w Wersalu. Jeden z sekretarzy ambasady, korzystając z kontaktów w lożach, uzyskał informację, iż Wielki Wschód jest nieprzychylny wobec idei odrodzenia państwa polskiego. Francuzi źle postrzegali w ogóle nowo powstałą republikę polską, a samego Piłsudskiego uważali za agenta państw centralnych. W związku z planowaną wizytą marszałka w lutym 1920 r. w Paryżu Andrzej Strug – wielki mistrz Wielkiej Loży Narodowej – wysłał list do Wielkiego Wschodu Francji, w którym napisał, iż naczelnik państwa nie jest wprawdzie wolnomularzem, ale uosabia wszystkie wartości masonerii i jest osobą kluczową dla zachowania niepodległości Polski. Podkreślał: „Dla nas nie jest on jednym z polityków – to jedyny polityk, który jest w stanie swoim autorytetem i swoimi wielkimi umiejętnościami obronić sprawę polską. Przeto prosimy bardzo, aby wolnomularze francuscy powitali marszałka Piłsudskiego jak brata”. Przewrót w maju 1926 r. oznaczał polityczną ewolucję obozu sanacyjnego, który zaczął podążać w prawą stronę, preferując rządy twardej ręki. To spowodowało, że Andrzej Strug, żołnierz Legionów, działacz PPS i znany pisarz, stał się wyjątkowo krytyczny wobec Piłsudskiego. Stanisław Stempowski, który zastąpił Struga na stanowisku wielkiego mistrza, także ceniony literat, miał podobną opinię o marszałku. Polscy wolnomularze wierni wolnościowym i demokratycznym zasadom państwa prawa byli bardzo krytyczni wobec obozu sanacyjnego, co skutkowało usunięciem z łóż w 1928 r. większości piłsudczyków. Niektórzy sami zrezygnowali z członkostwa. Trzeba jednak zauważyć, że byli wśród nich tacy jak

Stanisław Patek czy Kordian Zamorski, którzy pomimo popierania Piłsudskiego pozostali wierni ideałom masońskim.

Prezydent Ignacy Mościcki dekretem wydanym w 1938 r. zdelegalizował w Polsce działalność łóż masońskich. Wielka Loża Narodowa Polski w październiku 1938 r. podjęła uchwałę o samorozwiązaniu, ale według obecnych w Polsce francuskich masonów polscy wolnomularze mimo oficjalnego zakazu kontynuowali swoją działalność. W 1935 r., po śmierci Piłsudskiego sanacyjni politycy rozpoczęli poszukiwanie nowej tożsamości ideowej i wielu z nich podążało w stronę endecji. Ta z kolei uważała, że masoni są istotnym zagrożeniem dla polskości. Część badaczy jest zdania, że delegalizacja wolnomularstwa była decyzją pokazową o podłożu ideologicznym. Hitlerowcy do masonów mieli stosunek podobny jak do Żydów i komunistów; według Adolfa Hitlera masonom blisko było do Żydów, którzy, jego zdaniem, sympatyzowali z komunistami. Były to te same oskarżenia, które formułowano wobec masonerii już od początku XIX w. Tak naprawdę komuniści, zarządzani dyktatorsko przez władze sowieckie, nie mieli ideologicznych czy praktycznych powodów do tolerowania na swoim terenie wolnomularstwa: był to przecież ruch wywodzący się z kręgów mieszczańskich, a także, choć w mniejszym stopniu, arystokratycznych, które stały się później podwalinami kapitalizmu. IV Kongres Kominternu podjął w 1922 r. decyzję, by wszyscy członkowie partii komunistycznych jak najszybciej wycofali się z łóż masońskich. Ponadto ukrywanie takiej przynależności do ruchu masońskiego miało być traktowane jako „próba penetrowania szeregów partyjnych przez wrogów klasowych”.

Władze hitlerowskie, rozpoczynając w 1939 r. okupację Polski, żywiły błędne przekonanie, że polska masoneria została już skutecznie zlikwidowana, co nie odpowiadało stanowi faktycznemu. Wolnomularstwo istniało, choć prowadziło swą działalność w formie bardziej kameralnej. Masoni spotykali się w stolicy na nielegalnych obradach, aż do momentu wybuchu powstania warszawskiego, a w Krakowie – do jego wyzwolenia przez wojska sowieckie. Dwa lata po zakończeniu II wojny światowej Ludwik Rajchman, polski bakteriolog i działacz społeczny żydowskiego pochodzenia, rozpoczął starania o legalizację wolnomularstwa w Polsce, lecz spotkał się ze zdecydowaną odmową komunistycznych władz. Dla nich masoni mogli co najwyżej służyć do podtrzymywania mitu o skrytym

wrogu, którego można obciążyć winą za wszelkie porażki. Na początku 1953 r. prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński w rozmowie z wicemarszałkiem sejmu Franciszkiem Mazurem stwierdził: „Masoneria to wspólny wróg – i nasz, i wasz; my się znamy na nim już od dawna; wy zdradzacie naiwność początkujących wobec masonerii. Nie bądźcie ich najmitami i nie załatwiajcie sprawy masonerii – *vulgo* kapitalistów. Mądra polityka to nie mnożyć sobie wrogów. Wtedy i przeciwnicy wasi będą zaskoczeni”. 12 lutego 1961 r., po latach społecznego odrzucenia ośmiu przedwojennych członków masonerii symbolicznie reaktywowało działalność polskiej loży – Kopernik. Przeprowadzili rekrutację nowych członków, w gronie których znalazł się publicysta, krytyk i historyk literatury Jan Józef Lipski, prezes stołecznego Klubu Krzywego Koła mającego charakter wolnomysłicielski i krytyczny względem władz komunistycznych, działającego w Warszawie w latach 1955–1962. Od tego czasu można zauważyć wyraźne zbliżanie się środowiska masońskiego do opozycji demokratycznej. Z tego powodu w 1984 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powołano specjalną grupę operacyjną mającą infiltrować środowiska wolnomularskie, ze szczególnym uwzględnieniem ich związków z opozycją pozostającą na emigracji. Inwigilacji postanowiono poddać lożę Kopernik w Paryżu i Warszawie. Działająca od 1961 r. loża warszawska miała jeden zasadniczy cel – zapewnienie przetrwania wolnomularstwa w socjalistycznej Polsce. Tę w Paryżu reaktywowano wprawdzie po II wojnie światowej, ale jej początki to listopad 1939 r., gdy po klęsce kampanii wrześniowej do stolicy Francji trafili sanacyjni politycy, tacy jak były komendant główny Policji Państwowej gen. Kordian Zamorski i Tadeusz Tomaszewski, który później objął tekę premiera rządu na uchodźstwie.

Transformacja ustrojowa, która nastąpiła po 1989 r., sprawiła, że wolnomularze działający dotychczas skrycie i w aurze tajemnicy nie kryli już swojej przynależności do loży. Wśród nich znaleźli się między innymi cieszący się wielkim autorytetem profesorowie: Jan Kielanowski, Edward Lipiński, Klemens Szaniawski, ale także przyszli politycy: Aleksander Małachowski, działacz opozycji w czasach PRL, późniejszy wicemarszałek sejmu RP, czy mecenas Jan Olszewski – obrońca w procesach politycznych, premier w latach 1991–1992.

„Gazeta Wyborcza” w sierpniu 1990 r. opublikowała ogłoszenie z zaproszeniem skierowanym przez przybyłych z Francji wolnomularzy, na których czele stał członek Rady Zakonu Wielkiego Wschodu Francji Alain Marville, do „wszystkich interesujących się ruchem wolnomularskim na świecie na spotkanie informacyjne w czwartek 9 sierpnia o godz. 19. Klub Lekarza. Aleje Ujazdowskie 24”. Według historyka, znawcy masonerii Ludwika Hassa część uczestników tych wolnomularskich „dni otwartych” otrzymała także zaproszenie do członkostwa w loży. Potwierdzeniem tego była reaktywacja w dniu 17 grudnia 1991 r. Wielkiej Loży Narodowej Polski, której wielkim mistrzem został Tadeusz Gliwic, ekonomista, wieloletni działacz Stronnictwa Demokratycznego. Kolejnym krokiem było zarejestrowanie w lutym 1993 r. w sądzie polskiego ruchu wolnomularzy. Historyk i pisarz Tadeusz Cegielski, wolnomularz zajmujący się badaniami „sztuki królewskiej”, twierdzi, iż obecnie wśród członków Wielkiej Loży Narodowej Polski dominują naukowcy – historycy i socjologowie, ale są też prawnicy i ekonomiści. Zauważa, że w odróżnieniu od przedwojennej masonerii brakuje w niej lekarzy i społeczników, mało jest również przedsiębiorców. Jego zdaniem ta sytuacja oddaje rzeczywiste możliwości oddziaływania współczesnych masonów na polską rzeczywistość. Nie przeszkadza to jednak ich doktrynalnym oponentom na wyrażanie nieufności wobec odrodzonego wolnomularstwa, ale takie podejście towarzyszyło temu ruchowi od wieków.

Andrzej Czop

Handbook of Freemasonry, H. Bogdan, J.A.M. Snoek (red.), Brill, Leiden 2014; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wolnomularstwo;3997762.html> (dostęp 3.12.2024); M.C. Jacob, *The Origins of Freemasonry: Facts and Fictions*, University of Pennsylvania Press, Filadelfia 2006; F. Kwiatkowski, *Stanowisko Watykanu wobec masonerii w XVIII w.*, „Sensus Historiae” 2016, t. 23, nr 2; *Masoni w kręgach polskiej władzy* [wywiad] Ryszard Holzer z prof. Tadeusz Cegielski, wielki mistrz honorowy Wielkiej Loży Narodowej Polski, „Newsweek Historia” 2014, nr 9, <https://www.newsweek.pl/historia/masoni-w-kręgach-polskiej-wladzy-wywiad/h3gfg9m> (dostęp 15.12.2024); M. Rabij, *Masoni: Towarzysze i zegarmistrzowie*, „Newsweek Polska” 17.12.2012, <https://www.newsweek.pl/polska/masoni-towarzysze-i-zegarmistrzowie-masoneria-wolnomularstwo/n580ohd> (dostęp 15.12.2024); M. Riquet, *Kościół a wolnomularstwo*, „Chrześcijanin w Świecie” 1980, nr 88; J.A.M. Snoek,

Researching Freemasonry: Where Are We?, „Journal For Research Into Freemasonry and Fraternalism” 2010, vol. 1 (2); M.B. Stępień, *Poszukiwacze prawdy. Wolnomularstwo i jego tradycja*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.

WOLUNTARYZM (ŁAC. *VOLUNTAS* – „WOLA”) – każdy system metafizyczny lub psychologiczny, który przypisuje woli bardziej dominującą rolę niż intelektowi. Filozofowie chrześcijańscy czasami określali mianem woluntarystycznej niearystotelesowską myśl św. Augustyna, ze względu na jej nacisk na wolę kochania Boga. Do woluntarystów zaliczano także późnośredniowiecznego scholastyka Jana Dunska Szkota oraz francuskiego pisarza Blaise’a Pascala, który w swoich rozważaniach religijnych zastąpił racjonalne twierdzenia „racją serca”.

Święty Augustyn z Hippony, jeden z ojców i doktorów Kościoła, żyjący na przełomie IV i V w., w młodości był poganinem i hedonistą. Fascynacja Cyceionem oraz innymi starożytnymi filozofami skłoniła go do poszukiwania mądrości, co u schyłku życia doprowadziło go do zgłębiania chrześcijaństwa oraz szerzenia tych nauk, m.in. w pracach teologicznych. Część badaczy uważa, że św. Augustyn jest „pierwszym filozofem woli”, który wprowadził to pojęcie w radykalnie nowy sposób, inspirowany przez judeochrześcijańską tradycję reprezentującą specyficzne poglądy na temat Boga i świata. Inni twierdzą jednak, że jego koncepcja woli jest bardziej złożoną wersją stoickiego ujęcia tego terminu. Trudno jednak zaprzeczyć, że nowatorskie w podejściu Augustyna było jasne i zamierzone przedstawienie idei odrębnej władzy, jaką stanowi wola. Zarówno jego koncepcja woli (*voluntas*), jak i wolnej woli (*liberum arbitrium*) nie pasują ani do arystotelesowskiego, ani stoickiego poglądu na naturę wyboru. Rozważania antropologiczne i etyczne św. Augustyna przyczyniły się do utrwalenia w kulturze Zachodu pojęcia władzy wolnej woli, niezależnej zarówno od rozumu, jak i sfery zmysłowo-emocjonalnej. Co więcej, pojęcie to połączyło, rozdzielane np. przez Platona, funkcje pragnienia i wyboru. Augustyńska władza woli, w przeciwieństwie do tej u Arystotelesa, ma charakter autonomiczny, ponieważ będąc ostatecznym źródłem wyboru, nie podlega rozumowi. Filozof podkreśla jedność podmiotu i woli, a rozważając kwestię dwóch woli w jednostce, utożsamia je z wewnętrznymi konfliktami człowieka wynikającymi z jego skomplikowanego życia wewnętrznego.

Poznanie przedmiotu warunkuje zaistnienie pragnienia w woli, która jednak zachowuje swoją niezależność, dokonując definitywnych wyborów – nie musi podporządkować się przekonaniom, które pełnią jedynie funkcję motywującą. Interesująca jest także augustyńska koncepcja duszy ludzkiej, obdarzonej trzema siłami duchowymi – pamięcią, umysłem i wolą – jako obrazu Trójcy Świętej. W teoriach tego teologa można więc dostrzec zarówno elementy intelektualistyczne, jak i woluntarystyczne.

Wśród filozofów średniowiecznych szczególne znaczenie dla rozwoju woluntaryzmu miał także szkocki filozof, teolog i duchowny katolicki żyjący na przełomie XIII i XIV w. Jan Duns Szkot, bo o nim mowa, kładł nacisk na absolutną wolność woli i jej wyższość nad wszystkimi innymi władzami. W tym ujęciu Bóg jest przede wszystkim Wola, nieskończenie wolną; prawa rządzące światem, dobro czy prawda są w pełni zależne od Jego woli i w zależności od niej mogłyby być zmienne. W opracowaniach naukowych brak jednoznacznej zgody co do identyfikowania Szkota jako przedstawiciela woluntaryzmu w jego mocniejszej czy słabszej formie. Martyna Koszkało charakteryzuje go jako woluntarystę umiarkowanego. Zaznacza, iż teorie Doktora Subtelnego należy rozpatrywać w ramach trzech typów tego poglądu filozoficznego: psychologicznego, teologicznego i kauzalnego. W woluntaryzmie psychologicznym, analizując ludzkie postępowanie, kładzie się nacisk na afektywne i wolitywne aspekty natury ludzkiej, a nie na rozum, podkreślając aksjologiczną wyższość woli nad intelektem. Szkot odwoływał się tutaj m.in. do autorytetu św. Augustyna, postrzegając wolę jako bardziej wyjątkową od intelektu ze względu na doskonałość jej aktów. W woluntaryzmie teologicznym wskazuje się, że nic nie jest dobre samo w sobie – jedynie Bóg sprawia, że dany akt można określić jako zły lub dobry. Oznacza to, że każdy z nich jest obowiązujący wyłącznie w zależności od boskiego autorytetu. Można tu przywołać podejście Szkota, który przedkładał normy moralne pierwszej tablicy Dekalogu nad te z drugiej, jako mające większą moc obligatoryjną. Z kolei w woluntaryzmie kauzalnym (inaczej etycznym) wola posiada aktywny charakter, niezależny od elementu kognitywnego, co oznacza, że nie jest zdeterminowana przez swój przedmiot, jakim jest dobro ujęte w poznaniu. Wola stanowi źródło ludzkiej wolności i może działać w opozycji do nakazów intelektu. Co więcej, konsekwencją podjętych decyzji może

być także odrzucenie Boga. Szkot postrzegał wolę jako pierwotną przyczynę wolnego działania, która nie podlega determinacji nawet ze strony Najwyższego Dobra. W jego ujęciu wola posiada własną racjonalność, niezależną od intelektu.

Siedemnastowieczny francuski intelektualista Blaise Pascal, znany zarówno jako wybitny matematyk, fizyk i inżynier-wynalazca, porzucił nauki ścisłe w wieku 32 lat, po doświadczeniu głębokiego przeżycia mistycznego. Od tego momentu całkowicie oddał się filozofii, teologii i pisarstwu. Choć jego myśl wywodziła się z tradycji augustiańskiej, w wielu aspektach znacząco odbiegała od nauk biskupa z Hippony. Podczas gdy Augustyn postrzegał intelekt i wolę jako równorzędne władze umysłu, Pascal, jako radykalny woluntarysta, przypisywał woli przewagę nad intelektem, nawiązując w tym do neoplatonizmu. Równocześnie odrzucał augustiańską analogię pomiędzy umysłem a Trójcą Świętą. Autor słynnego „zakładu” o istnienie Boga, w którym argumentował, że wiara religijna jest najbardziej „opłacalną” decyzją, postrzegał Boga jako nieskończenie niepojętego. Twierdził, że ludzki rozum nie jest zdolny pojąć ani natury Boga, ani pewności jego istnienia. Wiedza o tym była dla niego raczej wiedzą przymusową, podobną do tej, którą posiadamy o świecie zewnętrznym. Pascal podkreślał, że istnieje wystarczająco dużo „światła” dla tych, którzy pragną doznać objawienia, oraz tyle „ciemności”, by umożliwić odrzucenie znaków boskich przez tych, którzy nie mają woli, by Go poznać. Do takich „znaków naturalnych” zaliczał m.in. zdumienie kosmiczną otchłanią, piękno natury, argumenty moralne i aksjologiczne, a także poczucie wdzięczności za dobrodziejstwa życia, piękno i wzniosłość. Traktowanie przekonań religijnych jako przedmiotu decyzji jednostki może wzbudzać kontrowersje jako wyrachowane, jednak, z drugiej strony, jak podkreślał Jeff Jordan, przyjęcie wartości teizmu i ich praktykowanie może prowadzić do stopniowej interioryzacji wiary.

Woluntaryzm, podobnie jak indywidualizm, głosił również Wilhelm Ockham, franciszkański filozof i teolog, którego poglądy w XIV w. uznano za niezgodne z oficjalnym nauczaniem Kościoła katolickiego. Doprowadziło to do jego ekskomuniki na 10 lat, po czym został zrehabilitowany przez papieża Innocentego VI. Ockham prezentował stanowisko krytyczne i sceptyczne, twierdząc, że teologia nie jest nauką, a wiele z prawd, które

próbuję wyjaśnić, pozostaje jedynie pozornie uzasadnionych. Był przeciwnikiem arystotelesowskiej zasady przyczynowości oraz opartych na niej dowodów metafizycznych, w tym także tych dotyczących istnienia Boga. Zwracał uwagę na rozbieżność między wiarą a wiedzą, podkreślając, że wszystko zależy od woli boskiej, działającej w sposób wolny i przypadkowy. Ockham odrzucał możliwość dowiedzenia niematerialności i niezniszczalności duszy ludzkiej, która według niego stanowi formę dla ciała. Był również krytyczny wobec dowodów w etyce, a całą dotychczasową wiedzę uważał za obalaną (antydogmatyzm) oraz opartą na intuicji (antyracjonalizm).

W kontekście woluntaryzmu nie sposób pominąć rozważań Immanuela Kanta, który w XVIII w. stworzył tezę o imperatywie kategorycznym jako bezwarunkowym prawie moralnym, stanowiącym podstawę wyboru działania woli. Ten niemiecki filozof argumentował, że jedyną nieograniczoną dobrą rzeczą jest właśnie dobra wola, która definiuje dobro i ustanawia porządek etyczny. Przy czym powinna ona jednak wynikać z motywu spełniania obowiązku, który podmiot podejmuje sam dla siebie. Zgodnie z zasadą racjonalności jednostka powinna działać w taki sposób, w jaki chciałaby, aby przyjęto jako prawo powszechne.

Metafizyczny woluntaryzm został zaproponowany w XIX w. przez niemieckiego filozofa Arthura Schopenhauera, który uważał wolę za pierwotną, irracjonalną i nieświadomą siłę leżącą u podstaw całej rzeczywistości oraz wszelkich jej idei. Myśliciel ten podkreślał indywidualizm, a zarazem pospolitość każdego człowieka, którego umysł istnieje przede wszystkim jako narzędzie działania, osiągnięcia i poznania. Według Schopenhauera te procesy są kształtowane przez wewnętrzne, osobiste potrzeby oraz przejawy woli będącej siłą napędową każdej akcji i reakcji. Przeciwwstawiał on myślenie życzeniowe rozumowaniu logicznemu, dzieląc gatunek ludzki według zdolności człowieka do skutecznego przeciwstawiania się pragnącej i dążącej woli za pomocą umysłu i poznania, aż do jej pełnego opanowania. Emocje, takie jak gniew, radość czy strach, Schopenhauer postrzegał jako trywialne i niegodne.

Filozofia Schopenhauera wywarła znaczący wpływ na rozwój myśli młodego Fryderyka Nietzschego, który początkowo czerpał z niej inspirację, lecz w swoich dalszych rozważaniach odrzucił jego pesymizm,

formułując własne, odmienne tezy. Egzystencjalistyczny woluntaryzm znalazł wyraz w doktrynie Nietzschego o nadrzędnej „woli mocy”, będącej motorem ludzkiego działania, dzięki której jednostka może odrodzić się jako „nadczłowiek”. Złożoność woli mocy polega na jej ilości i różnorodnym natężeniu, które nie jest stałe, lecz zależy od indywidualnej pracy nad sobą. Dzięki temu akty woli mogą pomnażać swoją siłę. To kryterium stało się podstawą rozróżnienia dwóch rodzajów działalności: reaktywnej i twórczej, co skutkowało podziałem ludzi na „niewolników” i „panów”. Odzwierciedleniem woli mocy w jednostce jest moralność mająca biologiczne i popędowe podłoże, która może przybrać formę „niewolniczą” lub „dostojną”. Zdaniem Nietzschego wolność nie jest wrodzoną cechą człowieka ani nie determinuje jego działań. Wartość tę można rozważać jedynie w kontekście woli mocy, która stanowi podstawę istnienia zarówno człowieka, jak i całej rzeczywistości.

Analizując różne aspekty woluntaryzmu, warto wspomnieć także o amerykańskim filozofie i psychologu Williamie Jamesie, który żył na przełomie XIX i XX w. W swoim esej *The Will to Believe* odrzucił dwie tezy filozoficzne: pierwszą uznającą naukowe podstawy za jedyną racjonalną bazę przekonań oraz drugą, według której, zgodnie ze standardami nauki, przekonanie jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy opiera się na adekwatnych dowodach. James postrzegał obie tezy jako ograniczenie ludzkiej myśli i działania. Jednak akceptację przekonań bez naukowych podstaw uzależnił od spełnienia pewnych warunków. Odwoływał się m.in. do konsekwencji wynikających z przyjęcia określonego przekonania, które mimo braku adekwatnych dowodów jest uzasadnione ze względu na korzystne rezultaty jego posiadania. Pierwszy przypadek, w którym jest to dopuszczalne, stanowi intelektualnie nierozstrzygalna „właściwa opcja” (*genuine option*), natomiast drugi to wiara (*faith*) konieczna do zaistnienia danego faktu oraz uprawniona w sytuacjach złożonych i doniosłych. Jako współtwórca pragmatyzmu James uważał, że wiedza czy prawda – w tym także przekonania religijne – mogą być przyjmowane wolicjonalnie, w zależności od ich użyteczności. Podejście to jest charakterystyczne dla woluntaryzmu doksyastycznego, który reprezentował również wspomniany już Pascal.

Reasumując, woluntaryzm może być rozważany w wielu kontekstach – filozoficznym, teologicznym, etycznym, ale także politycznym. Polityka

niewoluntarystyczna opiera się na używaniu określonych środków technicznych zgodnych z ich naturalnym porządkiem (wskazanym już przez Arystotelesa), w sposób dostosowany do aktualnych potrzeb całego społeczeństwa. Paweł Borkowski dowodzi, że powszechnie mamy do czynienia z woluntaryzmem w polityce, gdzie tzw. pseudoelity lekceważą rzeczywistość w imię swojej wolności, dając pierwszeństwo woli przed prawdą. Jest to przeciwieństwo realizmu, który stanowi wierne odbicie rzeczywistości w poznaniu, zamierzeniach, decyzjach i aktach politycznych, zwłaszcza ekonomicznych. W tym pierwszym przypadku podążanie za prawdą zastępuje się tworzeniem jej i projektowaniem na świat zewnętrzny. Narzędziem poznawczym woluntaryzmu politycznego staje się statystyka państwowa i światowa, w których całe narody mają niewielkie znaczenie, zaś jednostka – praktycznie zerowe.

Podobne tendencje dostrzega Sławomira Wronkowska w odniesieniu do polskiego prawodawstwa, które jej zdaniem ewoluuje, czy raczej powraca do modelu woluntarystycznego, choć w nieco nowszej odsłonie niż za czasów PRL. Jego fundamentem jest silne jednolite centrum podejmowania decyzji politycznych, ułożone poza systemem konstytucyjnych organów państwa – a nie wyposażony we władzę prawodawczą parlament, mimo teoretycznego reprezentowania suwerena. Taka koncentracja władzy wyklucza potrzebę „uspołeczniania” procesu prawodawczego, co prowadzi nie tylko do braku progresu, ale wręcz zaniku wykształconych form konsultacji, opinii i negocjowania rozwiązań legislacyjnych. Charakterystyczne dla woluntaryzmu są również zmiany w relacjach między władzą prawodawczą a kontrolującym ją sądem konstytucyjnym, zmierzające do ograniczenia jego władzy.

Woluntaryzm jest obecny także w debatach psychologicznych i społecznych. Odnosi się to m.in. do idei oraz działań opartych na dobrowolnej woli jednostek (np. ich wzajemnej współpracy), promowania samodzielnych, świadomych wyborów jednostki, niezależnych od presji społecznych, kulturowych czy systemowych, podejmowania decyzji na podstawie własnej woli, a nie tylko racjonalnych kalkulacji czy zewnętrznych norm, oraz determinacji i autonomii w realizowaniu celów i pokonywaniu przeszkód.

Małgorzata Bereźnicka

M. Baranowska, *Wola mocy a wolność w filozofii Fryderyka Nietzschego*, [w:] *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, t. 3, O. Górecki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019; P. Borkowski, *Woluntaryzm w polityce*, „Człowiek w Kulturze” 2008, t. 20; *Encyklopedia Britannica*, 17.12.2024, <https://www.britannica.com/topic/voluntarism-philosophy> (dostęp 19.01.2025); P. Kawalec, *Woluntaryzm epistemologiczny Williama Jamesa. Próba rekonstrukcji na gruncie probabilizmu B. van Fraassena*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2010, t. 76, nr 4; T. Kopczyński, *Artur Schopenhauer i jego filozofia wychowania*, WN TPF „Chowanna” 2015, t. 2, <https://pedagogika-filozoficzna.eu/wp-content/uploads/2017/02/ASijfwII.pdf> (dostęp 19.01.2025); M. Koszkało, *Koncepcja woli według św. Augustyna – perspektywa antropologiczna*, „Roczniki Filozoficzne” 2016, t. 64, nr 3; M. Koszkało, *Woluntaryzm i intelektualizm w etyce Jana Dunsza Szkota*, „Przegląd Filozoficzny” 2012, t. 83, nr 3; J. Siemieniuk, *Abskondytyzm jako argument antyteistyczny w ujęciu J.L. Schellneberga*, „Przegląd Religioznawczy” 2016, t. 261, nr 3; A. Soltys, *Czy woluntaryzm etyczny kreuje kulturę dialogu*, „Resovia Sacra” 2021, t. 28; J. Tupikowski, *Byt i tajemnica. Zarys filozofii Boga*, Wydawnictwo Misjonarzy Klarytynów, Warszawa 2008; B. Wills, *Reason, Intuition, and Choice: Pascal's Augustinian Voluntarism*, „International Philosophical Quarterly” 2006, vol. 46, no. 1; S. Wronkowska, *O woluntaryzmie, instrumentalizacji i odpowiedzialności za prawo*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 1.

WSPÓLNA POLITYKA ZAGRANICZNA I BEZPIECZEŃSTWA UE (WPZiB) – pierwotnie utworzona jako mechanizm współpracy w zakresie polityki zagranicznej różnych krajów, a następnie włączona do dorobku wspólnotowego zgodnie z zapisami Traktatu z Maastricht z 1997 r. Od tej pory Unia Europejska (UE) może działać na arenie międzynarodowej i wyrażać swoje stanowisko w sprawie konfliktów zbrojnych, kwestii praw człowieka lub innych dotyczących podstawowych zasad i wspólnych wartości UE. Aby osiągnąć większą efektywność i widoczność polityki zagranicznej UE, traktat amsterdamski stworzył stanowisko Wysokiego Przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Traktat nicejski wprowadził niewiele zmian w zakresie WPZiB: podjęto przede wszystkim decyzje rozszerzające rolę Wysokiego Przedstawiciela o zadania polegające na informowaniu Parlamentu Europejskiego i państw członkowskich o realizacji wzmocnionej współpracy.

WPZiB została skonsolidowana na mocy traktatu lizbońskiego z 2009 r., który nadał Unii osobowość prawną i zdolność do zawierania umów z państwami i organizacjami międzynarodowymi. Traktat z Lizbony znacząco zreformował strukturę WPZiB; na mocy nowych zapisów zmieniono nazwę na Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Stanowisko Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB zostało połączone ze stanowiskiem Komisarza ds. Zagranicznych UE, podnosząc je do rangi wiceprzewodniczącego Komisji. Wybór na to stanowisko dokonywany jest większością kwalifikowaną przez Radę Europejską i podlega akceptacji przez Parlament Europejski wraz z całym składem Komisji Europejskiej. W ramach traktatu lizbońskiego utworzono Europejską Służbę Działań Zewnętrznych (ESDZ), na której czele stoi Wysoki Przedstawiciel, zatrudniając urzędników rekrutowanych z instytucji Unii Europejskiej, a także pracowników przysyłanych ze służb dyplomatycznych państw członkowskich. Europejska Służba Działań Zewnętrznych dysponuje siecią ponad 130 delegatur, które promują europejskie wartości i interesy na całym świecie. Wysoki Przedstawiciel przewodniczy także Radzie do Spraw Zagranicznych (FAC), która jest centralnym organem decyzyjnym WPZiB, a tym samym także Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). W jej skład wchodzi ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich UE. Zwykle FAC spotyka się raz w miesiącu. Cele WPZiB określone w art. 21 Traktatu o Unii Europejskiej obejmują:

- utrzymanie pokoju i wzmacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego;
- promowanie współpracy międzynarodowej z państwami trzecimi;
- rozwój i konsolidację demokracji i praworządności,
- promowanie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności.

W tym celu Unia Europejska utrzymuje partnerstwa i dialogi polityczne z głównymi podmiotami międzynarodowymi oparte na wspólnych interesach i korzyściach oraz regularnie organizuje szczyty z krajami, z którymi utrzymuje strategiczne partnerstwo, a także liczne spotkania na różnych poziomach z innymi krajami i organami regionalnymi na wielu

kontynentach. UE dysponuje szeregiem instrumentów umożliwiających prowadzenie polityki zagranicznej, które obejmują:

- konkluzje Rady (jednego z organów UE), które są kluczowym instrumentem politycznym FAC i Rady Europejskiej, opracowywane w wyniku intensywnych konsultacji między państwami członkowskimi UE a ESDZ;
- akty prawne przyjmowane przez Radę, które określają działania, jakie ma podjąć UE (np. operacje i misje WPBiO), oraz stanowiska, jakie ma zająć (np. nałożenie środków ograniczających na dany kraj);
- środki ograniczające (sankcje) stosowane przez UE w dążeniu do określonych celów politycznych. Rada nakłada środki ograniczające głównie na przedstawicieli rządów krajów trzecich, ale także przedsiębiorstwa państwowe oraz inne osoby prawne i fizyczne. Można rozróżnić sankcje przyjęte przez UE autonomicznie od sankcji, które musi przyjąć w związku z uchwałą Rady Bezpieczeństwa ONZ;
- inne instrumenty ważne w kontekście politycznym, do których można zaliczyć oświadczenia i *démarche* UE skierowane do przedstawicieli rządów krajów trzecich;
- dialog polityczny z krajami trzecimi (i grupami państw) – ważny i często używany instrument. Ramy instytucjonalne dialogu politycznego ustanawiane są w umowach (np. o stowarzyszeniu, partnerstwie lub współpracy), wspólnych deklaracjach lub wymianie listów. Podczas spotkań w ramach dialogu politycznego na szczęblu głów państw i rządów UE reprezentuje przewodniczący Rady Europejskiej, na szczęblu ministrów spraw zagranicznych w imieniu UE przemawia Wysoki Przedstawiciel;
- specjalnych przedstawicieli UE (SPUE), którzy stanowią kolejny element zestawu narzędzi WPZiB. Obecnie mianowano 10 SPUE, np. ds. praw człowieka, Bośni i Hercegowiny, Kosowa czy Kaukazu Południowego. Od września 2019 r. austriacki dyplomata Johann Sattler jest SPUE w Bośni i Hercegowinie oraz szefem delegatury UE w Sarajewie.

Innym aspektem funkcjonowania WPZiB jest rola poszczególnych organów UE. Parlament Europejski nie wpływa znacząco na obszar polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jego rola sprowadza się głównie do konsultacji. Najważniejszym i realnym jego działaniem jest kontrola budżetu. Każda instytucja, z wyjątkiem Europejskiego Banku Centralnego, sporządza swój preliminarz wydatków, włączany następnie do projektu rocznego budżetu Unii, podlegającego zatwierdzeniu przez Parlament. Ma on prawo wniesienia do niego poprawek, może go także odrzucić, co skutkuje koniecznością przedłożenia nowego projektu. Parlament konsultuje także sprawy pieniędzy przeznaczonych na natychmiastowe finansowanie inicjatyw związanych z polityką zagraniczną i bezpieczeństwem. Kolejnym organem jest Rada Europejska, która określa interesy UE, a także formułuje cele i wytyczne dla prowadzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Jednym z najbardziej widocznych filarów WPZiB jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, w ramach której UE prowadzi misje cywilne i operacje wojskowe. WPBiO została szerzej opisana w traktacie z Lizbony, czyli Traktacie o Unii Europejskiej (TUE), który wszedł w życie w 2009 r. WPBiO kształtowała się stopniowo w latach 1999–2003 i została znacznie rozszerzona na mocy dokumentu z 2009 r. To główny instrument UE służący do radzenia sobie z nowymi i niekonwencjonalnymi zagrożeniami bezpieczeństwa, przede wszystkim ma przygotowywać do ewentualnej wspólnej europejskiej obrony UE. Misje i operacje z ramienia WPBiO mają na celu zapobieganie konfliktom, rozwiązywanie ich lub łagodzenie ich skutków i zwykle obejmują wspólne operacje rozbrojeniowe, misje humanitarne i ratunkowe, doradztwo i pomoc wojskową, utrzymywanie pokoju lub zarządzanie kryzysowe. Istnieją jednak spore różnice pomiędzy misjami z ramienia ONZ czy NATO. Po pierwsze, biorąc pod uwagę zakres misji i operacji, WPBiO jest ograniczony. Drugą różnicą jest kompleksowe podejście UE łączące takie narzędzia, jak polityka handlowa i pomocowa. Misje i operacje w ramach WPBiO często przynosiły rezultaty powoli. Jest to częściowo konsekwencją trudnych i nierzadko niestabilnych krajów, w jakich działają, takich jak Kosowo czy Somalia. Niemniej jednak od czasu pierwszego rozmieszczenia w 2003 r. misje i operacje WPBiO w znaczący sposób przyczyniły się do realizacji priorytetów polityki zagranicznej UE, w tym wzmacniania praworządności,

reformy sektora bezpieczeństwa, zapobiegania konfliktom i zwalczania piractwa. Najważniejsze misje wojskowe przeprowadzone pod auspicjami Unii Europejskiej w ramach WPBiO to: EUFOR Althea, EUNAVFOR Atalanta, EUTM Somalia, EUNAVFOR MED Sophia, EUFOR Artemis, EUFOR Czad/Republika Środkowej Afryki, EUFOR RD Kongo, EUTM Mali czy EUMAM RCA/EUTM Republika Środkowoafrykańska.

Operację wojskową EUFOR Althea rozpoczęto w grudniu 2004 r., przejmując misję pokojową NATO – SFOR. Bezpośrednią przyczyną utworzenia misji była wojna w Bośni i Hercegowinie, która miała miejsce w latach 1992–1995. Zadania misji zmieniano czterokrotnie. Od 2012 r. jej celem jest:

- zapewnienie budowania potencjału i szkolenia sił zbrojnych Bośni i Hercegowiny (BiH) (mandat niewykonawczy);
- wsparcie władz BiH w rozwiązaniu problemu nadwyżek broni i amunicji oraz min;
- przyczynianie się do utrzymania bezpiecznego środowiska w BiH (mandat wykonawczy);
- zapewnienie kompleksowego podejścia UE w Bośni i Hercegowinie.

Mandat wykonawczy zostaje nadany operacji Althea przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na mocy rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych (obecnie nr 2384/2017) i oznacza, że siły operacyjne mogą interweniować bez uprzedniej zgody rządu BiH. Operacja Althea działa głównie z Sarajewa i obejmuje 5502 pracowników z 22 krajów UE, w tym państw członkowskich UE, i 768 pracowników z 11 państw spoza UE.

Operacja EUNAVFOR Atalanta działa zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i jest pierwszą operacją morską WPBiO pod przewodnictwem UE. Została uruchomiona w dniu 8 grudnia 2008 r. i ma następujące cele:

- ochrona statków Światowego Programu Żywnościowego (WFP) dostarczających pomoc żywnościową wysiedleńcom w Somalii;
- ochrona żeglugi Misji Unii Afrykańskiej w Somalii (AMISOM);
- powstrzymywanie, zapobieganie i zwalczanie aktów piractwa i rozboju u wybrzeży Somalii;

- ochrona bezbronných statków u wybrzeży Somalii w zależności od przypadku;
- monitorowanie działalności połowowej u wybrzeży Somalii.

Misja szkoleniowa Unii Europejskiej EUTM Somalia rozpoczęła się w kwietniu 2010 r. Celem inicjatywy jest stabilizacja sytuacji w zakresie bezpieczeństwa w Somalii zgodnie z porozumieniem z Dżibuti z 2008 r., kiedy to doszło do upadku struktur wojskowych państwa somalijskiego oraz wzrostu piractwa i przestępczości w regionie Rogu Afryki. Operacja ma przyczynić się do stworzenia dostatecznych warunków, aby somalijskie siły zbrojne mogły samodzielnie dbać o bezpieczeństwo kraju poprzez szkolenia i doradztwo Ministerstwu Obrony oraz Sztabowi Generalnemu Somalii w sprawach wojskowych.

Dominika Trojanowska

A. Ciupiński, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie*, Difin, Warszawa 2013; J. Gotkowska, *Renesans wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Szanse i wyzwania dla wschodniej flanki*, Komentarze OSW, 243, Warszawa 2017; M. Łuszkiewicz, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Kształtowanie i założenia*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 3 (19); S. Piotrowski, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Wymiar praktyczny*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; M. Sitek, *Instytucje i organy Unii Europejskiej w świetle postanowień traktatu lizbońskiego*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2010; I. Słomczyńska, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Uwarunkowania, struktury, funkcjonowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007; F. Tereszkievicz, *Proces instytucjonalizacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Europejskie Centrum Europejskie, Toruń 2013.

WYKROCZENIE – czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5 tys. złotych lub nagany, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy. Regulacje prawne dotyczące wykroczeń określa ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń. Przesłankami odpowiedzialności za wykroczenie są jego elementy strukturalne:

- czyn człowieka;
- czyn zabroniony;

- bezprawność;
- społeczna szkodliwość;
- wina.

Czynem człowieka w prawie o wykroczeniach jest zewnętrzne zachowanie się, wewnętrznie spójne, społecznie doniosłe w sensie ujemnym i zależne od wolnej woli. Czynem zabronionym zgodnie z treścią art. 47 § 1 k.w. jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Bezprawność oznacza, że czyn jest zabroniony pod groźbą kary w ustawie. Zagrożenie karą czynu zabronionego konotuje istnienie określonego zakazu lub nakazu podejmowania danego zachowania. Bezprawność stanowi więc sprzeczność z normą prawną. Kara za popełnienie czynu zabronionego jest również określona w ustawie. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest także społeczna szkodliwość. Wykroczenia stanowią czyny społecznie szkodliwe w stopniu znikomym. Oceniając stopień szkodliwości, należy rozpatrzyć rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia wykroczenia, motywację sprawcy i naruszone reguły ostrożności. Wraz ze stopniem szkodliwości wiąże się zagrożenie czynu zabronionego karą. Kodeks wykroczeń w art. 1 § 1 określa karę aresztu, ograniczenie wolności, grzywny do 5 tys. złotych lub nagany. Karę aresztu orzeczoną za wykroczenie uważa się za karę tego samego rodzaju co pozbawienia wolności za przestępstwo. Kara aresztu trwa najkrócej pięć dni, najdłużej – 30, zaś ograniczenia wolności – miesiąc. W trakcie odbywania kary ograniczenia wolności ukarany bez zgody sądu nie może zmieniać miejsca stałego pobytu, zobowiązany jest do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, a także posiada obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary. Wina w Kodeksie wykroczeń jest warunkiem zaistnienia wykroczenia. W art. 1 § 2 k.w. ustawodawca określił, że wykroczenia nie popełnia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Zatem wina występuje wtedy, gdy sprawcy czynu zabronionego można postawić zarzut popełnienia wykroczenia. Przesłanką do tego jest strona podmiotowa wykroczenia.

W Kodeksie wykroczeń występują dwie postacie strony podmiotowej wykroczenia, które określają winę umyślną i nieumyślną. Z treści art. 6 § 1 k.w. wynika, że wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca

ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, tj. chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi, natomiast z art. 6 § 2 k.w. wynika, że wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca, nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Wina umyślna sprecyzowana jest jako zamiar popełnienia czynu zabronionego. Postać zamiaru występuje w dwóch formach, bezpośredniej i ewentualnej. Pierwszy rodzaj polega na tym, że sprawca chce dokonać czynu zabronionego, drugi przypadek przewiduje możliwość popełnienia wykroczenia i sprawca godzi się na to. Wina nieumyślna to świadome lub nieświadome naruszenie przez sprawcę czynu zabronionego obowiązku ostrożności. Występuje w dwóch formach: lekkomyślności i niedbalstwa. Lekkomyślność – nieumyślność świadoma zachodzi wtedy, gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia wykroczenia, ale bezpodstawnie przypuszcza, że czynu zabronionego uniknie. Niedbalstwo – nieświadoma nieumyślność polega na tym, że sprawca nie przewiduje możliwości popełnienia wykroczenia, chociaż powinien i mógł to przewidzieć.

Wykroczenie może być popełnione w formie osobistego wypełnienia ustawowych znamion, a także wyróżnianej z uwagi na współdziałanie sprawcy z innymi osobami, czyli współsprawstwa i postaci niesprawczych podżegania i pomocnictwa. Wyszczególnione pojęcia określane są jako formy zjawiskowe wykroczenia. Sprawcą jest osoba, która indywidualnie popełnia wykroczenie, zaś współsprawstwo występuje, gdy co najmniej dwie osoby działają razem i w porozumieniu, co może nastąpić zarówno przed dokonaniem czynu zabronionego, jak i w trakcie jego realizacji. Wymienione formy nie są wyjaśnione w Kodeksie wykroczeń. Podżeganie polega na nakłanianiu innej osoby do dokonania czynu zabronionego, pomocnictwo zaś – na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego poprzez dostarczenie sprawcy lub sprawcom narzędzi, środka transportu, udzielenie rady lub informacji. Za pomocnictwo odpowiada również ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia wykroczenia swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Odpowiedzialność za podżeganie i pomocnictwo zachodzi wtedy, gdy spełnione są dwa warunki: 1) ustawa tak

stanowi, 2) tylko w razie dokonania przez sprawcę czynu zabronionego. Drugi przypadek odnosi się również do sprawców, którzy sami nie ponoszą odpowiedzialności za czyn zabroniony, np. ze względu na nieletniość.

Oprócz wymienionych form zjawiskowych wykroczenie może być popełnione w formach stadialnych, dotyczących czynów umyślnych. Ich konstrukcja opiera się na psychologicznym schemacie kolejności etapów decyzji o popełnieniu wykroczenia, określanym jako droga realizacji wykroczenia. W tym psychologicznym schemacie występują kolejno cztery elementy:

- zamiar popełnienia wykroczenia;
- przygotowanie wykroczenia;
- usiłowanie wykroczenia;
- dokonanie wykroczenia.

Zamiar nie jest formą stadialną i nigdy nie będzie czynem zabronionym, stanowi jedynie punkt wyjścia dla pozostałych. Podstawą odpowiedzialności karnej może być jedynie czyn mający postać zewnętrznego zachowania się człowieka. Przygotowanie zachodzi wówczas, gdy sprawca w celu popełnienia wykroczenia podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania. Podejmowane działania muszą stanowić prawdziwą potencjalną pomoc, np. poprzez wejście w porozumienie z inną osobą, uzyskanie lub przysposabianie środków, zbieranie informacji lub sporządzanie planów działania. Zamiar i przygotowanie w prawie wykroczeń nie są karalne. Usiłowanie zostało określone w art. 11 § 1 k.w. Charakteryzują je trzy przesłanki, dwie pozytywne, czyli zamiar popełnienia czynu zabronionego i bezpośrednie zmierzanie do dokonania wykroczenia, oraz jedna negatywna, tj. brak dokonania czynu. Usiłowanie jest karalne wyjątkowo, tzn. tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Karę za usiłowanie wymierza się wówczas w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego wykroczenia. Ponadto nie podlega karze za usiłowanie ten, kto dobrowolnie odstąpił od czynu lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Dokonanie to najbardziej zaawansowana forma stadialna popełnienia czynu zabronionego. Następuje wtedy, kiedy sprawca zrealizuje wszystkie ustawowe znamiona czynu. Jest to zachowanie, które wystąpiło i można je traktować jako przeszłe.

Kodeks wykroczeń przewiduje i reguluje także sytuacje, w których odpowiedzialność karna jest wyłączona, pomimo iż mamy do czynienia z wykroczeniem. Są to okoliczności wyłączające bezprawność i okoliczności wyłączające winę. Pierwsza grupa określana jest również kontratypami, do których należą obrona konieczna i stan wyższej konieczności. Pierwszy z nich uregulowany jest w art. 15 k.w. – nie popełnia wykroczenia, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Drugi z kolei określa art. 16 § 1 k.w. – nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane. W zakres okoliczności wyłączających winę należą nieletniość, niepoczytalność i błąd.

Na zasadach określonych w Kodeksie wykroczeń odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu lat 17. Od wymienionej zasady nie ma wyjątków. Niepoczytalność to stan, który powstał z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, powodując brak możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto prawo wykroczeń reguluje dwa rodzaje błędów: 1) co do prawa, który określony jest w art. 7 § 1 k.w. – nieświadomość bezprawności, i 2) co do faktu uregulowany w art. 7 § 2 k.w. – błąd odnośnie do okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego.

Kodeks wykroczeń składa się z dwóch części, ogólnej i szczególnej. Pierwsza określa odpowiedzialność za wykroczenie, zasady wymiaru kar i środków karnych, druga zaś przedstawia sankcje za poszczególne wykroczenia. W Kodeksie wykroczeń znajduje się kilkanaście rodzajów wykroczeń:

- przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu;
- przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym;
- przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia;
- przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji;
- przeciwko osobie;
- przeciwko zdrowiu;

- przeciwko mieniu;
- przeciwko interesom konsumentów;
- przeciwko obyczajności publicznej;
- przeciwko urządzeniom użytku publicznego;
- przeciwko obowiązкови ewidencji;
- szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe.

Ponadto oprócz wymienionych katalogów wyróżnia się wykroczenia pozakodeksowe stypizowane w artykułach wielu ustaw szczególnych. W ich zakres wchodzi m.in. przepisy wprowadzające Kodeks pracy, wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałanie alkoholizmowi, ochrona zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, utrzymanie czystości i porządku w gminach, ochrona zwierząt, odpady, prawo ochrony środowiska, prawo wodne, transport drogowy, ochrona zabytków, ochrona zdrowia zwierząt oraz zwalczanie ich chorób zakaźnych, ochrona przyrody i Kodeks wyborczy.

Dariusz Hybś

Z. Borowicz, Ochrona osób i mienia. Podręcznik dla techników ochrony fizycznej osób i mienia oraz innych kwalifikowanych pracowników ochrony, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2018; T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2013; J. Jerzewska, Elementy prawa. Podręcznik z ćwiczeniami, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2017; G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z komentarzem, Oficyna Prawnicza MUZA SA, Warszawa 1999; W. Kotowski, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2009; W. Kotowski, B. Kurzępa, Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz, LexisNexis, Warszawa 2008; M. Kurzyński, Kodeks wykroczeń. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2024; B. Porzecka, Prawo wykroczeń, C.H. Beck, Bydgoszcz 2003; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. 2023, poz. 2119 z późn. zm.).

ZACHODNIOEUROPEJSKA GRUPA ZBROJENIOWA/ZACHODNIO-EUROPEJSKA ORGANIZACJA ZBROJENIOWA (ANG. WESTERN EUROPEAN ARMAMENTS GROUP – WEAG) – powołana w ramach UZE organizacja stymulująca współpracę i rozwój przemysłów zbrojeniowych państw członkowskich UE.

Od 1968 r. istniała współpraca państw europejskich w ramach NATO – wspierała przez wiele lat zaangażowanie 11 państw europejskich w sferze militarnej, w tym zapewnienie zdolności sektora zbrojeniowego tych państw do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze wojskowo-gospodarczym (→ zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 5]).

Spadek popytu na produkcję przemysłu zbrojeniowego po zimnej wojnie spowodował presję na fuzje korporacji w przemyśle zbrojeniowym; zaostrzenie konkurencji przy pozyskiwaniu klientów poza UE i starania o koordynację polityki głównych europejskich producentów uzbrojenia.

Co ważne, na mocy Traktatu o Unii Europejskiej istniejącej od lat 50. Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE, ang. Western European Union) przyznano znaczne kompetencje w zakresie obronności. Najpierw ułatwić dążenie do zacieśnienia współpracy członków Unii w zakresie obrony miała Niezależna Europejska Grupa Programowa (ang. Independent European Programme Group – IEPG), która działała poza NATO i została

rozwiązana w grudniu 1992 r. Jej funkcje ministrowie obrony państw członkowskich przekazali do UZE. Wobec minimalizacji zagrożenia ze strony ZSRR w 1991 r. dziewięć państw należących równocześnie do Unii i UZE postanowiło powołać europejską agencję ds. uzbrojenia w ramach UZE. Od strony prawnej umieszczono to w ramach jednej z deklaracji dołączonych do Traktatu z Maastricht, co dało podstawę do rozpoczęcia działalności przez WEAG. Oficjalnie nazwę przyjęto w maju 1993 r. w Rzymie po spotkaniu ministrów obrony dawnego IEPG.

WEAG miała rozwijać współpracę zbrojeniową szczególnie w zakresie:

- efektywniejszego wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na badania, rozwój i zamówienia;
- otwarcia krajowych rynków obronności na konkurencję transgraniczną;
- podniesienia poziomu standaryzacji i interoperacyjności uzbrojenia;
- utrzymania bazy przemysłów obronnych odległych rządów państw członkowskich UE (infrastruktura i technologie);
- stymulowania bardziej zrównoważonej współpracy w zakresie przemysłu zbrojeniowego między państwami członkowskimi UE i USA.

Realizacji tych celów sprzyjała coraz silniejsza potrzeba współpracy wywołana kurczącymi się budżetami obronnymi niemal wszystkich państw członkowskich WEAG oraz wzrostem kosztów zakupu sprzętu i prowadzenia badań nad nowymi technologiami na potrzeby wojska.

Do podstawowych przyczyn braku powołania wówczas agencji ds. uzbrojenia w Unii należały nie tylko rażące różnice zdań między państwami członkowskimi w tej materii i w zakresie skali opieki i finansowania przemysłu zbrojeniowego, ale też sprzeczności poglądów odnośnie do współpracy wojskowej USA–Europa Zachodnia oraz kształtu relacji UE i NATO, a także stosunkowo niewielkie w praktyce znaczenie polityczne UZE.

Wielka Brytania była uważana za prorynkową, priorytetowo odnoszącą się do zbrojeniowych relacji z USA. Władze tego państwa obawiały się, że powstanie agencji zajmującej się uzbrojeniem spowoduje oddalenie

UE od USA. Francja, przeciwnie, prowadziła w opisywanym sektorze proeuropejską i wyraźnie bardziej protekcjonistyczną politykę. Wśród badaczy można spotkać pogląd, że mniejsze państwa członkowskie UE często dążyły głównie do pozyskania korzystnego finansowo udziału w projektach zbrojeniowych.

W tych realiach zdecydowano, że od strony prawnej WEAG będzie nie tylko miejscem współpracy zbrojeniowej w ramach UZE, ale uzyska odrębną strukturę członkowską od UZE. Dzięki temu sojusznicy z NATO, spoza UE, mający terytoria w Europie uzyskali takie same warunki członkostwa. Początkowo należało do WEAG 11 państw (Belgia, Dania, Francja, Niemcy, Grecja, Włochy, Luksemburg, Holandia, Portugalia, Hiszpania i Wielka Brytania), zaś po rychłym dołączeniu Norwegii i Turcji, w 2000 r. prawo do pełnego członkostwa uzyskały: Austria, Czechy, Finlandia, Polska, Szwecja i Węgry. Do państw partnerskich zaliczano Bułgarię, Estonię, Łotwę, Litwę, Rumunię, Słowację i Słowenię. Łącznie było to więc niewiele węższe grono państw niż w wypadku UZE.

Władzę wykonawczą WEAG sprawowali dyrektorzy ds. uzbrojenia państw członkowskich. Zbierali się dwa razy w roku i dysponowali odrębnym od UZE budżetem. Poza oczywistymi zaletami osobisty udział decydentów z kilkunastu krajów utrudniał jednak i komplikował uzgadnianie ważnych spraw.

Równocześnie jednak, tak jak wcześniej w IEPG, WEAG podlegało ministrom obrony państw członkowskich. Kluczowe decyzje zapadały na organizowanych minimum raz w roku spotkaniach. Alyson Judith Kirtley Bailes i Graham Messervy-Whiting wskazują, że obrady ministrów obrony państw członkowskich WEAG odbywały się równolegle z analogicznymi spotkaniami w skali UZE.

W części publikacji można spotkać pogląd, że w WEAG, bardziej niż w IEPG, sformalizowano spotkania w zakresie współpracy zbrojeniowej.

Dyrektorom składały raporty z działalności trzy panele. Zajmowały się odpowiednio: współpracą badawczą i technologiczną; procedurami i zagadnieniami gospodarczymi oraz programami współpracy w zakresie wyposażenia wojskowego.

Władzom WEAG podlegał odrębny od UZE Sekretariat. O skali jego związków z UZE świadczy fakt, że zlokalizowany został w budynku podległym Sekretariatowi Generalnemu UZE.

By usunąć ryzyko rywalizacji o władzę zdecydowano, że przewodnictwo w WEAG pełnić będą kolejno państwa członkowskie. Działalności WEAG pośrednio sprzyjały postępująca prywatyzacja i kolejne transgraniczne fuzje między przedsiębiorstwami zbrojeniowymi na terenie UE. Dotyczyły one jednak szczególnie przemysłu lotniczego i elektroniki wojskowej. Jak wskazują John Dunne i Elisabeth Skons, firmy zbrojeniowe dysponowały dużymi możliwościami wpływu na rządy, stąd istotna była współpraca z WEAG istniejącej już od 1976 r. Grupy Europejskiego Przemysłu Obronnego (ang. *European Defence Industries Group*). Tym bardziej że status i możliwości działania tej ostatniej organizacji wyraźnie wzrosły w 1990 r.

Bardzo szybko stało się jasne, że wobec sprzeczności interesów państw członkowskich WEAG powołana struktura w praktyce nie spełnia powierzonych zadań na poziomie oczekiwanym przez inicjatorów jej powstania. W tej sytuacji nie dziwi, że niektóre państwa członkowskie WEAG już 1993 r. zmierzały do powołania w ramach UE Europejskiej Agencji Uzbrojenia (ang. *European Armaments Agency* – EEA). Planowana struktura miała pogodzić sprzeczne interesy państw członkowskich WEAG. Jak pisze Terrence R. Guay, po dyskusjach w listopadzie 1994 w 1995 r. uznano, że „nie ma jeszcze do tego odpowiednich warunków”. Przykładowo Wielka Brytania skutecznie przeciwstawiła się pomysłowi grożącemu wykluczeniem USA i jej pozaunijnych sojuszników z NATO z zamówień zbrojeniowych. Wnioskując z ustaleń André Barrinhy, można przyjąć, że opisana sytuacja pośrednio wpływała negatywnie na skalę zainteresowań państw członkowskich WEAG bieżącą działalnością tej organizacji, postrzeganej zapewne jako tymczasowa.

W następnych latach na forum WEAG nie tylko wracano do wymiany poglądów i propozycji na temat powołania EAA. Przykładowo planowano jej formalne utworzenie w 2001 r. Warto odnotować, że w negocjacjach dotyczących EAA Wielka Brytania od 2000 r. mogła liczyć na poparcie niektórych nowych członków WEAG.

EAA nie powołano m.in. dlatego, że – jak wskazują Bailes i Messervy -Whiting – dla Wielkiej Brytanii niezależność WEAG stanowiła barierę przed wpływami Komisji Europejskiej w sektorze zbrojeniowym. Takie podejście miało negatywne konsekwencje dla współpracy zbrojeniowej w ramach UE. WEAG nie udało się rozwiązać problemów z adekwatnością oraz interoperacyjnością militarnych zdolności UE do misji typu Petersberg. Było to jedną z podstawowych przyczyn kolejnych planów przeniesienia współpracy zbrojeniowej państw Europy wprost do UE.

Umiarkowana efektywność działań WEAG doprowadziła w listopadzie 1996 r. do powołania dwóch organizacji. Z inicjatywy francusko-niemieckiej (grudzień 1993) utworzono 12 listopada 1996 r. Organizację ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia (ang. Organisation for Joint Armament Cooperation, franc. Organisme Conjoint de Coopération en Matière d'Armement – OCCAR). Była ona zdominowana przez Francję. Znamienne jest np. powszechne stosowanie francuskiej wersji nazwy tej organizacji. Co prawda formalnie OCCAR została powołana niezależnie od UZE i UE, jednak jej celem było (i jest nadal) organizowanie współpracy dla członków OCCAR w sferze wspólnych projektów zbrojeniowych. Tym bardziej że już na początku OCCAR miał się zająć organizowaniem współpracy w tym zakresie między państwami produkującymi najwięcej uzbrojenia w UE. Według szacunków Kjella Arnolda Eliassena i Nicka Sittera w momencie powstania tej organizacji państwa członkowskie OCCAR (Francja, Niemcy, Włochy i Wielka Brytania) obejmowały 2/3 produkcji zbrojeniowej UE. Członkowie WEAG oczywiście zobowiązali swą organizację do nawiązania stosunków roboczych z OCCAR.

Być może powołanie OCCAR było jednym z warunków przekształceń wzmacniających WEAG; osłabiało bowiem znaczenie planowanych w WEAG zmian. Nieprzypadkowo już tydzień po powołaniu OCCAR, by zwiększyć efektywność działalności WEAG, powołano Zachodnioeuropejską Organizację ds. Uzbrojenia (ang. Western European Armament Organization – WEAO). Utworzono ją 19 listopada 1996 r. z inicjatywy państw członkowskich WEAG, podczas obrad Rady UZE w Ostendzie, na terenie Belgii. WEAO miała oddzielny sekretariat i posiadała odrębny status prawny. Kierowana była przez dyrektora generalnego, co umożliwiło nadanie ram prawnych, sterowanej z WEAG, współpracy głównie w sferze

badan i technologii militarnych. Kamil Łukasz Mazurek twierdzi nawet, że wkrótce w praktyce WEAG skupiała się głównie na generowaniu projektów zbrojeniowych, zaś ich prowadzeniem zajmowała się WEAO. Można spotkać pogląd, że w praktyce działalność tej organizacji ograniczała się do usług wsparcia we wspomnianym zakresie; WEAO miała bowiem w imieniu WEAG uruchamiać współfinansowanie oraz zawierać kontrakty z instytucjami państwowymi i przedsiębiorstwami zbrojeniowymi. Siedzibę nowo powołanej struktury umieszczono w budynku podległym Sekretariatowi Generalnemu UZE. WEAO rozpoczęła działalność 7 marca 1997 r. W szczytowym momencie należało do niej 19 państw (o różnym stopniu stowarzyszenia), jednak w odróżnieniu od WEAG w jej składzie nie było Austrii. Jako jeden z obserwatorów była za to obecna Islandia. Nie może być to zaskoczeniem, zważywszy, że też należała do UZE.

André Barrinha wskazywał, że względny sukces OCCAR wynikał z technicznej roli, jaką pełnił przy zarządzaniu wielonarodowymi projektami. Jego zdaniem OCCAR „nie był tak groźny dla suwerenności narodowej jak bardziej ambitny politycznie WEAO”. Wobec pewnych sukcesów w działalności OCCAR i umiarkowanych efektów działania WEAG podjęto działania dwutorowe. W lipcu 1998 r. poza strukturami UE i UZE powstał List Intencyjny (ang. *Letter of Intent* – LoI), który miał wspierać restrukturyzację głównych europejskich przemysłów zbrojeniowych. Jak wskazuje nazwa, LoI nie dysponował stałymi strukturami; poza Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Włochami zrzeszał także Hiszpanię i Szwecję. Nieprzypadkowo niemal równocześnie, już w sierpniu 1998 r., podjęto starania o nadanie OCCAR legalnego statusu ratyfikowanego przez parlamenty krajowe. W 2000 r. oficjalnie podobne starania mieli zainicjować sygnatariusze LoI.

W 2003 r. do OCCAR dołączyła Belgia, a w grudniu 2004 r. – Hiszpania. Obecność tej ostatniej w OCCAR i LoI nie dziwi, zważywszy na, odnotowany przez Ignacio Cosidó, dynamiczny wzrost produkcji jej przemysłu obronnego w poprzednich latach i trudności w utrzymaniu przez ten kraj dalszego wzrostu sprzedaży zagranicznej w tym sektorze.

W tej sytuacji nie dziwi pogląd Bailes i Messervy-Whitinga, że WEAO ułatwiała WEAG łączenie krajów należących do OCCAR i LOI „z mniej znaczącymi producentami, którzy mimo to mieli udział w szerszym europejskim przedsięwzięciu obronnym, a także odgrywali rolę klientów”.

Co ważne, powstanie OCCAR i WEAO odbywało się w tym samym roku, w którym, jak wskazują Stefan Markowski i Robert Wylie, istotne działania w zakresie przemysłu zbrojeniowego podjęła Komisja Europejska. W efekcie mimo ustanowienia w grudniu 1999 r. → Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej [t. 8] oraz przejścia przez UE funkcji politycznych i operacyjnych UZE, w resztkach tej ostatniej w 2001 r. nadal pozostawały m.in. WEAG (i WEAO). Dla części z państw członkowskich WEAG było to rozwiązanie tymczasowe. Działania WEAG planowano kontynuować w ramach szerszych zadań w zakresie → bezpieczeństwa militarnego [t. 1] UE. Z drugiej jednak strony, w WEAG uczestniczyły liczne państwa jak dotąd jedynie aspirujące do szeregów UE, a także Norwegia oraz Dania, która nie przystąpiła do wspomnianej już → Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony [t. 8]. Nieprzypadkowo, po oficjalnej procedurze ratyfikacyjnej w parlamentach, w styczniu 2001 r. OCCAR otrzymało osobowość prawną. W 2003 r. zbliżony status uzyskał LoI.

Ważnym problemem była komplementarność i konkurencja przemysłów obronnych państw UE wobec największego na świecie → kompleksu militarno-przemysłowego [t. 7] podległego władzom USA. W 1999 r., podczas obrad szczytu NATO w Waszyngtonie doceniono starania członków UE należących do NATO w zakresie wzmocnienia zdolności obronnych. Dalsze zacieśnianie współdziałania w zakresie przemysłów zbrojeniowych państw członkowskich UE ograniczało jednak, równoczesne, zrozumiałe z punktu widzenia NATO, zalecenie unikania dublowania działań. Wielka Brytania obawiała się, że nasilenie współpracy w ramach UE może doprowadzić do ograniczenia przez USA dostępu do swojego rynku dla produkcji zbrojeniowej z UE.

Ostatecznie jednak w lutym 2003 r., w efekcie negocjacji francusko-brytyjskich w Le Touquet, ogłoszono zamiar likwidacji WEAG i utworzenia → Europejskiej Agencji Obrony [t. 5], która miała mieć z założenia szersze kompetencje niż WEAG.

Jak pisze Felix Biermann, po kolejnych uzgodnieniach inicjatywę powołania takiej Agencji wysunęło szersze grono państw członkowskich WEAG. Wchodziły do niego kraje dysponujące najbardziej konkurencyjnymi przemysłami obronnymi w skali WEAG. Pozostali członkowie co prawda byli liczniejsi, ale mieli ograniczone pole manewru, zważywszy, że

inicjatorzy powołania Agencji dysponowali ponad 80% wszystkich wydatków na obronę w UE. Nawet po zsumowaniu krajowe rynki zbytu zwoleńników utrzymania WEAG były zbyt małe, stąd stopniowo ustępowali. Dnia 22 listopada 2004 r. ministrowie obrony państw członkowskich WEAG uzgodnili zakończenie działań WEAG do 30 czerwca 2005 r. Według Bailes i Messervy-Whitinga w tym czasie WEAG (a ściślej WEAO) dysponowała 138 aktywnymi projektami: wśród nich 65 oparto na nowych kontraktach o wartości 303 mln euro. Z tej kwoty aż 40% sfinansował (oczywiście za zezwoleniem odpowiednich władz państwowych) przemysł zbrojeniowy państw należących do WEAG. Zdecydowano, że projekty podległe WEAG zostaną przekazane rodzącej się Agencji. Nie oznacza to jednak, że zakładano bierne oczekiwanie na powstanie Agencji; wyciągnięto wnioski m.in. z trudności z powołaniem EAA i zdecydowano, że projekty dotyczące przemysłu zbrojeniowego będą nadal uzgadniane i kontraktowane przez WEAG i zależną od niej WEAO. Mazurek wskazuje, że „WEAG/WEAO odegrały znaczącą rolę w stworzeniu Agencji” i ściśle z nią „współpracowały, zanim ich zadania nie zostały przeniesione”. WEAG zakończył działalność 23 maja 2005 r., a WEAO – w 2006 r.

Znaczna część członków WEAG uważała, że włączenie dotychczasowej sfery działalności WEAG do UE pozwoli nadać nowej organizacji wyraźnie większe praktyczne znaczenie niż WEAG. → Europejska Agencja Obrony [t. 5] realizowała programy zarządzane wcześniej m.in. przez WEAG i korzystała z doświadczenia tej organizacji. Przykładowo dorobek jednego z paneli WEAG przejął i wykorzystał Zespół ds. Standaryzacji i Harmonizacji Sprzętu Wojskowego (ang. Materiel Standardization and Harmonisation Team – MSHT).

Opisane okoliczności likwidacji WEAG miały też swoje negatywne konsekwencje. Pod względem ilości państw członkowskich WEAG skupiało szersze grono państw. Nie chodzi tylko o Danię. Co prawda reprezentanci krajów niebędących członkami UE zostali przewidziani w szerokim Komitecie konsultacyjnym; miał on wpływać na opinie i informacje dotyczące misji Agencji, w praktyce jednak mimo starań Turcji nie udało się utrzymać porównywalnego statusu do Norwegii. Nie podpisano też analogicznej umowy z Islandią (należącą, jak już wspomniano, do WEAO).

Mazurek uznaje WEAG za pierwszy znaczący sukces na drodze do powołania europejskiej agencji ds. uzbrojenia. Niewątpliwie ułatwiła podniesienie poziomu zaufania pomiędzy państwami członkowskimi w sferze badań oraz technologii wojskowych. Badacz wskazuje, że dobre praktyki i projekty realizowane w ramach WEAG (i WEAO), „zwłaszcza w zakresie rozwoju badań i technologii”, zostały przyswojone i włączone do działalności Agencji.

Eliassen i Sitter stwierdzili: „Główną rolą WEAG było opracowanie wspólnych programów w celu harmonizacji wymagań dotyczących uzbrojenia, procedur zamówień publicznych oraz badań i rozwoju. Jego podstawowe zasady zakładały, że wszystkie państwa członkowskie powinny w pełni uczestniczyć w europejskiej współpracy w zakresie zamówień zbrojeniowych, że powinno istnieć jedno forum w tym celu oraz że zamówieniami zbrojeniowymi powinni zarządzać Krajowi Dyrektorzy ds. Uzbrojenia (odpowiedzialni przed krajowymi ministerstwami obrony)”.

Mimo pewnych sukcesów działania w ramach WEAG (i WEAO) nie spełniły jednak oczekiwań decydentów politycznych ani w zakresie znaczącego wzmocnienia współpracy zbrojeniowej w UE, ani skali rozwoju wspólnych badań (w tym odnośnie do uruchomionych międzynarodowych projektów badawczych) oraz technologii. Eliassen i Sitter wskazują, że WEAG zajął się właściwymi kwestiami, ale nie dysponował odpowiednimi środkami i strukturami, aby znaleźć rozwiązania satysfakcjonujące większość państw członkowskich.

Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo zróżnicowane. Jak wskazuje André Barrinha, rozwój WEAG groził w praktyce osłabieniem kontroli rządów poszczególnych krajów nad podległymi im przemysłami zbrojeniowymi. Tymczasem Giovanni Grevi i Daniel Keohane uznali, że w tym czasie „obrona pozostawała najbardziej «narodowym» ze wszystkich obszarów polityki, w tym sensie, że rządy UE były bardzo niechętne do rezygnacji z suwerenności w tej dziedzinie”.

Nieprzypadkowo Janusz Olszewski jako podstawową przyczynę umiarkowanych sukcesów m.in. WEAG uznał „praktyki protekcyjnistyczne nadal stosowane przez poszczególne państwa dla ochrony własnego rynku”. Miały one m.in. pomóc utrzymać na odpowiednim poziomie → gotowość przemysłu obronnego [t. 2]. Podobne wnioski można wysunąć z ustaleń Keitha

Hartleya. Jak wskazywał ten badacz, już pod koniec funkcjonowania WEAG skala koncentracji w sektorze przemysłów obronnych groziła, odnośnie do licznych rodzajów uzbrojenia, dominacją wewnątrz poszczególnych państw pojedynczych firm, co niekorzystnie odbijało się na poziomie cen.

Ważną przeszkodą utrudniającą realizację celów omawianej struktury była opisana już sytuacja geopolityczna, niesprzyjająca wyraźnej rozbudowie współdziałania w formule WEAG. Część badaczy (np. Deba R. Mohanty) uznaje ją za determinującą ówczesną sytuację w UE w zakresie współpracy przemysłów zbrojeniowych.

Wymienione przyczyny były ze sobą powiązane. Benedict Wilkinson wskazywał, że należące do UE państwa były „skłonne do pozyskiwania broni na poziomie krajowym lub międzynarodowym [głównie z USA], a nie regionalnym [UE], ponieważ zasadniczo chcą zachować swobodę działania i wyboru w sprawach wojskowych, a to wymaga bezpieczeństwa dostaw i przewagi technicznej”. Stąd odnotowywana przez różnych badaczy niechęć niektórych państw członkowskich do rozwoju współpracy w formule WEAG.

Poszczególne państwa UE nadal indywidualnie promowały więc rozwój swoich przemysłów zbrojeniowych, starając się znaleźć dla nich rynki zbytu (→ ataszat obrony (wojskowy) [t. 5]) i/lub współpracowały w zakresie przemysłu zbrojeniowego w ramach innych niż NATO i WEAG porozumień międzynarodowych i międzynarodowych struktur.

Pośrednio przeszkodą dla rozwoju WEAG była też, ograniczona w latach 1993–2005, skala współpracy wojskowej w ramach UE (→ grupy bojowe Unii Europejskiej [t. 2]). Nie stymulowała ona wystarczająco np. standaryzacji czy wspólnych zakupów uzbrojenia produkowanego przez przemysły obronne państw członkowskich WEAG.

Bailes i Messervy-Whiting słusznie do przyczyn słabego rozwoju WEAG zaliczają także ogromne różnice w potencjale finansowym i przemysłowym państw członkowskich WEAG oraz problemy biurokratyczne. Do tego dochodzi wymiar krajowy dotyczący → współpracy cywilno-wojskowej [t. 5] państw należących do WEAG; niewystarczający poziom zaufania pomiędzy rządami oraz, jak zauważył Mazurek, „różne cykle planowania w zakupach sprzętu wojskowego”.

Przy krytycznej ocenie osiągnięć WEAG trzeba też zasygnalizować umiarkowane efekty polityki UE w zakresie przemysłu obronnego w następnych kilkunastu latach. Przykładowo Mazurek oceniał sytuację w 2018 r. następująco:

Przy spadających jeszcze do niedawna rokrocznie wydatkach obronnych w większości państw zmniejszało się zaangażowanie członków UE we wspólne europejskie projekty zbrojeniowe. Jak wynika z danych KE, obecnie ponad 80% środków na zakup uzbrojenia i ponad 90% kwot przeznaczanych na badania w sferze obronności jest wydatkowanych na poziomie krajowym. [...] dublowanie projektów występuje w niemal wszystkich obszarach, szacuje się, że łączny koszt braku współpracy wynosi od 25 do 100 mld euro rocznie. Nawet 30% wszystkich środków przeznaczanych na nowe uzbrojenie mogłoby zostać zaoszczędzonych (i tym samym wydanych np. na dodatkowe zakupy), gdyby państwa Europy współpracowały przy zakupach uzbrojenia.

W opisanej sytuacji Grevi i Keohane słusznie uznali, że WEAG (a także OCCAR i LoI) „nie były w stanie doprowadzić” nawet do trwałego znaczącego wzmocnienia współpracy w sferze uzbrojenia, „co stanowiłoby bodziec do obniżenia cen ze względu na większą konkurencję”; a tym bardziej do otwarcia i zintegrowania rynków zbrojeniowych.

Istnieją różne tłumaczenia angielskiej nazwy WEAG na język polski. Poza wymienionymi w tytule niniejszego tekstu warto podać następujące: Zachodnioeuropejska Grupa ds. Uzbrojenia oraz Europejska Grupa Przemysłu Obronnego.

Omawiane pojęcie jest powiązane m.in. z europejską bazą przemysłowo-technologiczną sektora obronnego (ang. European Defence Technological and Industrial Base); → Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej [t. 8]; polityką bezpieczeństwa UE; → europejską autonomią strategiczną [t. 8] oraz → europejską strategią przemysłu obronnego [t. 8].

Tomasz Skrzyński

A.J.K. Bailes, G. Messervy-Whiting, *Death of an Institution. The end for Western European Union, a future for European defence?*, „Egmont Paper” 2011, vol. 46; A. Barrinha, *Moving Towards a European Defence Industry? The Political Discourse on a Changing Reality and its Implications for the Future of the European Union*, „Global Society” 2010, vol. 24 no. 4; F. Biermann, *Integrating the WEAO into the EDA: Toward a European Armaments Agency?*, [w:] *The Battle for Authority in European Defence Cooperation. Palgrave Studies in European Union Politics*, Palgrave Macmillan, Cham 2023; I. Cosidó, *La industria de defensa española ante la consolidación del sector en Europa*, „Área: Seguridad y Defensa” 2005, no. 44; J. Dunne, E. Skons, *The Changing Military Industrial Complex*, 2011, www.researchgate.net/publication/254455970_The_Changing_Military_Industrial_Complex (dostęp 2.02.2025); K.A. Eliassen, N. Sitter, *Arms Procurement in the European Union: Achieving Mission Impossible?*, „Report Centre for European and Asian Studies at the Norwegian School of Management” 2006, no. 4; G. Grevi, D. Keohane, *ESDP resources*, [w:] E. Bulut, C. Clement, G. Dura, *European Security and Defence Policy. The first 10 year (1999–2009)*, G. Grevi, D. Helly, D. Keohane (red.), EU Institute for Security Studies, Paris 2009; T.R. Guay, *At Arm's Length. The European Union and Europe's Defence Industry*, Houndmills, Basingstoke 1998; K. Hartley, *Collaboration and European Defence Industrial Policy*, „Defence and Peace Economics” 2008, vol. 19, no. 4; K. Hartley, *Defence Industrial Policy in a Military Alliance*, „Journal of Peace Research” 2006, vol. 43, no. 4; S. Markowski, R. Wylie, *The Emergence of European Defence and Defence Industry Policies*, „Security Challenges” 2007, vol. 3, no. 2; K.Ł. Mazurek, *Europejska Agencja Obrony. Działalność i perspektywy*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2012; K. Mazurek, *Europejska ofensywa w dziedzinie obronności – EDF, PESCO i CARD*, Fundacja K. Pułaskiego, Warszawa 2018; D.R. Mohanty, *Trends in European defence industry in the 1990s: An assessment*, „Strategic Analysis” 2004, vol. 28, no. 4; J. Olszewski, *Polityka otwartego rynku uzbrojenia a rozwój przemysłowego potencjału obronnego*, [w:] *Szanse i zagrożenia wynikające z otwarcia europejskiego rynku uzbrojenia dla polskich przedsiębiorstw obronnych*, A. Cyran, P. Soroka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2014; *NATO Logistics Handbook*, 10.1997, <https://www.nato.int/docu/logi-en/1997/lo-923.htm> (dostęp 2.02.2025); B. Wilkinson, *The EU's Defence Technological and Industrial Base*, 10.01.2020, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/603483/EXPO_IDA\(2020\)603483_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/603483/EXPO_IDA(2020)603483_EN.pdf) (dostęp 1.02.2025).

ZACHOWANIA AUTODESTRUKCYJNE – każde zachowanie podejmowane dobrowolnie, które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływa na zdrowie emocjonalne, społeczne i fizyczne jednostki lub zagraża jej życiu.

Są to zachowania nieprzypadkowe, które są podejmowane z różnym poziomem świadomości i intencjonalności. Duże zróżnicowanie form tego typu działań ogranicza zarówno ich diagnostykę, jak i terapię. Zachowania autodestrukcyjne najsilniej przejawiają się w okresie adolescencji i wczesnej młodości, choć występują również w innych grupach wiekowych, także u dzieci. Na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się nasilenie zjawiska, a znaczny na to wpływ miała pandemia Covid-19. Zachowania autodestrukcyjne stanowią ogromny problem nie tylko dla osób, których dotyczą, ale również tych, które podejmują wiele działań mających na celu poszukiwanie sposobów ograniczenia skali ich występowania.

W sytuacji zaistnienia zdarzenia, które jednostka postrzega jako zagrożenie, stratę, krzywdę lub wyzwanie, mogą wystąpić dwa mechanizmy zmierzające do poradzenia sobie z napotkaną trudnością. Pierwszy z nich polega na wyborze konstruktywnych sposobów rozwiązania zaistniałego problemu, drugi z kolei dotyczy podejmowania czynności prowadzących „w konsekwencji do dezorganizacji działania i destrukcji”. Zachowania autodestrukcyjne są często „podejmowane przez młodych ludzi ze względu na ich charakter adaptacyjno-obronny”, służą redukcji występującego napięcia, obniżając poziom pobudzenia. Ponadto pozwalają na podtrzymanie lub podwyższenie poczucia własnej wartości i samooceny oraz utrzymanie ciągłości swojego poczucia tożsamości. Tego rodzaju zachowania zazwyczaj przejawiają jednostki cechujące się niską kontrolą emocjonalną oraz nieposiadające konstruktywnych sposobów na odreagowanie własnych emocji. Stanowią też swoisty wyraz cierpienia.

Zachowania autodestrukcyjne można podzielić na bezpośrednie i pośrednie, „których odmienność wyznaczają takie czynniki, jak fizyczna lub psychiczna szkodliwość zachowania, psychologiczny i czasowy dystans pomiędzy działaniem a jego negatywnymi konsekwencjami, subiektywne prawdopodobieństwo wystąpienia szkody, a także poziom intencjonalności i świadomości działań oraz na ile dane zachowania autodestruktywne znajdują zakotwiczenia w kulturze”. Klasyfikując zachowania autodestrukcyjne, do bezpośrednich form można zaliczyć suicydalne, czyli ukierunkowane na samounicestwienie, a także wszelkiego rodzaju samookaleczenia i samouszkodzenia. Te formy autodestrukcji charakteryzują się wyraźnym związkiem pomiędzy zachowaniem a jego konsekwencją. W przypadku

zaś pośrednich zachowań autodestrukcyjnych związek ten nie jest tak jednoznaczny i może być oddalony w czasie. Jednostki przejawiające tego typu zachowania posiadają skłonność do podejmowania działań zwiększających prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych, a zmniejszających możliwość pojawienia się pozytywnych konsekwencji dla nich samych. Są nimi np. intencjonalne cierpienie, zamierzone niepowodzenia i porażki, wyuczona bezradność, impulsywność, zachowania niebezpieczne (ryzykowne), nadużywanie substancji psychoaktywnych, nieuważność, zaniedbania (w tym zdrowotne), zaburzenia łaknienia (skrajna otyłość, bulimia czy anoreksja).

Istnieje również podział zachowań autodestrukcyjnych ze względu na potencjalne szkody. Do tzw. mocnych form autodestrukcji zaliczyć można: samobójstwo, samookaleczenia, zaburzenia odżywiania oraz uzależnienia od środków psychoaktywnych. Przykładami łagodnych form autodestrukcji są z kolei: patologiczny hazard, zakupoholizm, uzależnienie od internetu, gier, portali społecznościowych.

Z zachowaniami autodestrukcyjnymi silnie jest powiązana mutiwiktywizacja, czyli doświadczanie różnorodnych form krzywdzenia i przemocy. Istnieje wyraźny związek multiwiktywizacji z podejmowaniem prób samobójczych i samookaleczeń oraz nieco mniejszy z przejawianiem innych ryzykowanych zachowań, takich jak „używanie narkotyków, nadużywanie alkoholu oraz innymi problemami zdrowotnymi”.

Klasycznym przykładem zachowań autodestrukcyjnych są samookaleczenia, definiowane jako „akt bezpośredniej autodestruktywności, w którym jednostka zmierza do wyrządzenia sobie natychmiastowej szkody, a obiektem ataku staje się jej własne ciało, przy czym jej działanie pozbawione jest zamiaru samobójczego”. W polskiej literaturze przedmiotu określenie to jest zamiennie stosowane z takimi terminami, jak samouszkodzenia, samozniszczenia czy autoagresja. Do samookaleczeń dochodzi z reguły w sytuacjach postrzeganych i interpretowanych w kategoriach stresu, z którymi jednostka nie potrafi sobie poradzić w konstruktywny sposób. Tego typu zachowania pełnią w życiu osób zadających sobie cierpienie fizyczne kilka funkcji. Służą one radzeniu sobie w trudnych momentach życia, regulując napięcia i lęki. Są sposobem na przerwanie stanu dysocjacji, zwiększenia poczucia kontroli nad własnym życiem

oraz dają fizyczne ukojenie. Służą również demonstrowaniu i wyrażaniu wobec siebie własnych doświadczeń, nawiązaniu kontaktu z innymi oraz wywieraniu wpływu na otoczenie. Najczęstszymi formami samookaleczeń są: „nacinanie skóry ramion, dłoni, nóg, twarzy i piersi, poparzenia wodą, parą wodną lub substancjami chemicznymi, zadawanie sobie ciosów, obijanie się o ściany, drapanie, nakłuwanie, gryzienie, wyrywanie włosów”. Charakterystyczne dla tego typu zachowań jest brak lub niski poziom odczuwania bólu przez osobę okaleczającą się. W zamian za to pojawia się uśmierzenie napięcia emocjonalnego, złego samopoczucia, wewnętrznej pustki, co daje uczucie przyjemności, euforii oraz odprężenia.

W charakterystyce okaleczających się adolescentów szczególnie niepokojące jest występowanie myśli samobójczych. Specjaliści badający zjawisko samookaleczeń podkreślają silny związek pomiędzy tego typu zachowaniami a podejmowanymi próbami samobójczymi, podając, że u ponad 50% ofiar samobójstw potwierdzono wcześniejsze skłonności do różnego rodzaju samouszkodzeń. Bardzo często zdarza się, że samobójstwo jest poprzedzone nieudaną lub pozorowaną próbą samobójczą. W klasyfikacji samobójstw, biorąc pod uwagę różne motywy ich popełniania, wyróżnić można: egoistyczne (popełniane zwykle w sytuacji alienacji jednostki wynikającej z braku wsparcia społecznego), altruistyczne (następuje z reguły, gdy od jednostki przynależnej do jakiejś grupy oczekuje się takiego czynu jako świadectwa poświęcenia czy ofiary), anomiczne (występuje w sytuacji nagłej zmiany w życiu, z którą osoba nie może sobie poradzić) i fatalistyczne (popełniane przez jednostki mające poczucie braku sensu życia).

W literaturze przedmiotu wyodrębnia się tzw. zespół presuicydalny, określany jako stan psychiczny bezpośrednio poprzedzający próbę samobójczą, na który składają się trzy wzajemnie wzmacniające się komponenty, są nimi: wystąpienie fantazji, w których samobójstwo jest postrzegane jako korzystne i pożądane; kumulowanie się w jednostce napięcia i agresji, co niekorzystnie przekłada się na relacje interpersonalne; zawężenie systemów wartości, sytuacyjne i dynamiczne, prowadzące do dominacji negatywnych uczuć i myśli, lęku, bezradności, pesymizmu i niskiego poczucia własnej wartości.

Wśród przyczyn podejmowania zachowań autodestrukcyjnych wymienia się: czynniki fizjologiczne (zaburzenia poziomu enkefalin, beta-endorfiny oraz serotoniny), traumatyczne wydarzenia w dzieciństwie (molestowanie seksualne, przemoc fizyczna, ciężka choroba, poważna operacja, śmierć bliskiej osoby, alkoholizm w rodzinie, rozwód rodziców), negatywne doświadczenia w życiu dorosłym (gwałt, agresywny partner, brak wsparcia społecznego, brak dziecka/bezplodność), czynniki psychologiczne (chęć pozbycia się gniewu i bólu psychicznego, rozładowania napięcia), a także czynniki społeczno-kulturowe (potrzeba zaimponowania innym, brak umiejętności sprostanienia społecznym wymaganiom, kreowanie tego typu zachowań w mediach czy powielanie ich wzorem swoich idolów).

Często impulsem do podjęcia zachowań autodestrukcyjnych przez młode osoby są: zawód miłosny, poczucie samotności, kłopoty ze zdrowiem, brak akceptacji własnej orientacji seksualnej, problemy w środowisku rówieśniczym, alkoholizm rodziców, migracja zarobkowa jednego z opiekunów, nieprzyjazna atmosfera panująca w domu czy konflikty z rodzicami oraz zakłócone wczesnodziecięce relacje z opiekunem. Powodem przejawianej przez adolescentów autodestrukcji nierzadko bywa również czysta ciekawość oraz chęć zwrócenia na siebie uwagi lub przypodobania się innym. Zachowania autodestrukcyjne wynikają też z problemów związanych ze społecznym odrzuceniem, izolacją czy marginalizacją. Mogą również być następstwem nadmiaru obciążeń i niepowodzeń z ich przezwyciężaniem, a także wiązać się z sytuacjami, kiedy obciążenia występują w nieodpowiednim czasie. Nie bez znaczenia pozostają też różnego rodzaju zaburzenia i choroby psychiczne, takie jak depresja czy schizofrenia. Warto jednak podkreślić, że aż 90% pacjentów przejawiających skłonności do zachowań autodestrukcyjnych doznało zaniedbania w okresie dzieciństwa w różnych sferach potrzeb: biologicznych, psychologicznych czy też emocjonalnych, co wskazuje na doniosłą rolę środowiska rodzinnego w profilaktyce zachowań autodestrukcyjnych. Należy przy tym pamiętać, że zachowania autodestrukcyjne nie zawsze muszą być następstwem niekorzystnych sytuacji rodzinnych, ale mogą wynikać z zakłóceń w relacjach rówieśniczych czy też być pokłosiem funkcjonowania młodzieży w sieci internetowej i coraz bardziej popularnych niebezpiecznych czy wręcz zabójczych challengów.

Jednostki przejawiające zachowania autodestrukcyjne często mogą nie zdawać sobie sprawy, że swoim postępowaniem krzywdzą siebie i osoby ze swojego otoczenia. W ich przekonaniu liczy się jedynie chwilowa ulga i potrzeba zapomnienia o życiowych trudnościach. Paradoksalnie bowiem „celem zadawania sobie ran jest bardzo często osiągnięcie konkretnych korzyści psychologicznych w postaci poprawy samopoczucia”. Tymczasem zachowania autodestrukcyjne niosą ze sobą wiele negatywnych konsekwencji, do których zaliczyć można nie tylko problemy fizyczne (np. rany, zakażenia, zakrzepowe zapalenie żył i inne konsekwencje zdrowotne), ale również psychologiczne (m.in. myśli samobójcze, brak kontroli nad własnym życiem, brak umiejętności radzenia sobie z wyzwaniami w konstruktywny sposób) oraz społeczne i zawodowe (ukrywanie tego typu zachowań przed innymi, unikanie spotkań towarzyskich, odrzucenie i stygmatyzacja). Tym samym zachowania autodestrukcyjne w dalszej perspektywie wciąż pogarszają sytuację, gdyż „utrwalają nierozwiązane problemy i uniemożliwiają uczenie się prawidłowych sposobów radzenia sobie z nimi”.

W profilaktyce zachowań autodestrukcyjnych niezwykle istotną rolę odgrywa środowisko rodzinne, przejawiające dużo troski, zainteresowania, miłości oraz dające wsparcie emocjonalne, informacyjne i instrumentalne, zwłaszcza w sytuacji zaobserwowania trudności. Ważne są także działania podejmowane przez szkoły w zakresie realizacji programów przeciwdziałających zachowaniom autodestrukcyjnym, takie jak np. model oświaty zdrowotnej (informowanie o nieprawidłowych zachowaniach, mechanizmach ich powstania i konsekwencjach), model edukacji humanistycznej (kształtowanie prawidłowego rozwoju osobowości poprzez wzmacnianie poczucia własnej wartości, rozwijanie umiejętności wyrażania uczuć, radzenia sobie ze stresem i emocjami), model edukacji społecznej (uczenie się zachowań asertywnych, co ma szczególne znaczenie w przypadku presji rówieśniczej czy wpływu mediów), model edukacji w zakresie umiejętności życiowych (kształtowanie umiejętności, które pozwalają na zaspokojenie potrzeb psychicznych bez podejmowania działań społecznie nieakceptowanych), model alternatywnych form (zachęcanie do spędzania wolnego czasu w sposób konstruktywny), model promocji zdrowia (propagowanie pożądaných wzorców zachowań i zdrowego stylu życia).

W sytuacji ujawnienia zachowań autodestrukcyjnych konieczne jest podjęcie wczesnej interwencji, by zminimalizować ryzyko pojawienia się większych trudności. Ze strony placówki oświatowej powinny to być działania polegające na identyfikacji zachowania autodestrukcyjnego, nawiązaniu kontaktu z osobą przejawiającą tego typu zachowania, skierowaniu jej do psychologa lub pedagoga szkolnego, analizie zachowania pod kątem zagrożenia dla rozwoju jednostki, interwencji na terenie szkoły (praca nad umiejętnościami komunikacji, nabywanie technik radzenia sobie ze stresem) oraz podjęciu współpracy z rodzicami. W ramach programów wczesnej interwencji realizowanych przez profesjonalistów warto skorzystać z poradnictwa, terapii czy też treningów umiejętności psychologicznych. Korzystne efekty daje też angażowanie młodych ludzi w działalność prospołeczną, np. na rzecz lokalnej społeczności.

Magdalena Szumiec

G. Babiker, L. Arnold, *Autoagresja, mowa zranionego ciała*, GWP, Gdańsk 2003; A. Ćwikliński, *Zachowania autodestrukcyjne i suicydalne adolescentów jako odpowiedź na problemy egzystencjalne*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2023, nr 1 (23); K. Dziuba-Owsianka, *Psychologiczne aspekty radzenia sobie ze stresem w sytuacji trudnej*, [w:] *Pomoc dziecku i rodzinie w sytuacji kryzysowej. Teoria, historia, praktyka*, I. Kurlak, A. Gretkowski (red.), Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Stalowa Wola-Sandomierz 2008; A. Eckhardt, *Autoagresja*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1998; J. Wycisk, B. Ziółkowska, *Młodzież przeciwko sobie. Zaburzenia odżywiania i samouszkodzenia. Jak pomóc nastolatkom w szkole*, Difin, Warszawa 2010; D. Kubacka-Jasiecka, *Agresja i autodestrukcja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; D. Kubacka-Jasiecka, *Funkcjonowanie społeczne osób agresywnych i samoagresywnych: studium kliniczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975; K. Makaruk, M. Malinowska-Cieślak, *Czynniki rodzinne i zachowania autodestrukcyjne związane z multiwiktyzacją wśród dzieci i młodzieży w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2019, t. 18 nr 3; J. Moczydłowska, *Autoagresywne zachowania dziewcząt niedostosowanych społecznie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996, nr 1; H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; A. Suchańska, *Przejawy i uwarunkowania psychologiczne pośredniej autodestruktywności*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998; J. Treпка-Starosta, *Zachowania agresywne i autodestruktywne a ich wpływ na postrzeganie siebie*

przez adolescentów, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Człowiek w Całokształcie Życia: Rodzina – Edukacja – Praca” 2016, nr 2; J. Wycisk, *Okaleczanie ciała: wybrane uwarunkowania psychologiczne*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2004; *Zachowania ryzykowne i autodestrukcyjne u dzieci i młodzieży*, [https://wsip.pl/blog/zachowania-ryzykowne-i-autodestrukcyjne-u-dzieci-i-młodzieży/](https://wsip.pl/blog/zachowania-ryzykowne-i-autodestrukcyjne-u-dzieci-i-mlodziezy/?srsltid=AfmBOooPh3y15WgSHczALTcPMaC8FSuHwYTkDqFLlaiHIFPDns6nrqpw) ?srsltid=AfmBOooPh3y15WgSHczALTcPMaC8FSuHwYTkDqFLlaiHIFPDns6nrqpw (dostęp 12.01.2025); K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

ZAGROŻENIA GEOEKONOMICZNE – zjawiska i działania wynikające z wykorzystania narzędzi ekonomicznych jako środków wpływu w rywalizacji międzynarodowej, które mogą prowadzić do destabilizacji gospodarczej, politycznej i społecznej. Zagrożenia te często wynikają z celowych działań państw, korporacji lub innych graczy międzynarodowych, które dążą do zabezpieczenia własnych interesów kosztem innych podmiotów. Obejmują one takie działania, jak:

- sankcje ekonomiczne: nakładanie ograniczeń handlowych lub finansowych na państwa w celu wywarcia presji politycznej;
- wojny handlowe: wprowadzanie ceł i barier handlowych w odpowiedzi na działania innych krajów;
- manipulacja rynkami surowców: kontrolowanie dostępu do kluczowych zasobów naturalnych (np. ropy naftowej, gazu ziemnego, metali rzadkich) w celu wpływania na politykę innych państw;
- inwestycje strategiczne: przejęcia firm lub infrastruktury w kluczowych sektorach gospodarki innego kraju w celu zdobycia wpływów lub dostępu do technologii;
- kontrola łańcuchów dostaw: wykorzystywanie dominującej pozycji w globalnych łańcuchach dostaw do wywierania nacisku gospodarczego;
- ataki cybernetyczne na infrastrukturę ekonomiczną: zakłócanie systemów finansowych, energetycznych lub komunikacyjnych w celach politycznych.

Zagrożenia geoeconomiczne mogą prowadzić do destabilizacji gospodarek, naruszenia bezpieczeństwa ekonomicznego państw, zakłócenia

funkcjonowania globalnych rynków oraz eskalacji napięć międzynarodowych. W obliczu tych wyzwań państwa muszą opracowywać strategie, które łączą aspekty polityki zagranicznej i bezpieczeństwa z instrumentami ekonomicznymi, aby chronić swoje interesy narodowe i zapewnić stabilność gospodarczą.

Geoekonomia łączy narzędzia gospodarcze z politycznymi celami strategicznymi. W tym kontekście zagrożenia geoeconomiczne to działania wykorzystujące ekonomię jako broń – niekoniecznie w sensie militarnym, lecz jako sposób wywierania nacisku, kontroli lub rywalizacji. Przykłady obejmują wojny handlowe, celowe zakłócanie łańcuchów dostaw, monopolizację kluczowych zasobów naturalnych, a także sankcje gospodarcze, które paraliżują całe sektory gospodarki.

Charakterystyczną cechą tych zagrożeń jest ich dwuwymiarowość: oddziaływanie zarówno na poziomie państw, jak i globalnych struktur ekonomicznych. Są one trudne do przewidzenia, gdyż często wynikają z nagłych decyzji politycznych lub napięć geopolitycznych.

W erze globalizacji gospodarka jest kluczowym polem rywalizacji. Geoekonomia wprowadza nową dynamikę, w której siła gospodarcza jest równie ważna, a czasem ważniejsza, niż tradycyjne zasoby militarne. Państwa wykorzystują narzędzia ekonomiczne, takie jak inwestycje zagraniczne, kontrola nad technologiami strategicznymi czy dostęp do surowców, aby wzmacniać swoją pozycję w układzie sił.

Przykładem jest rosnące znaczenie Chin jako globalnego lidera w projektach infrastrukturalnych w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku, co zwiększa ich wpływy w Azji, Afryce i Europie. Podobnie wojny handlowe między USA a innymi mocarstwami pokazują, jak handel staje się narzędziem walki o dominację.

Bezpieczeństwo narodowe coraz częściej obejmuje aspekt gospodarczy. Gdy gospodarka danego państwa zostaje zagrożona – czy to przez sankcje, czy nagle załamanie w dostawach surowców – bezpośrednio wpływa to na stabilność polityczną i społeczną.

Zagrożenia geoeconomiczne mogą również eskalować do konfliktów globalnych, prowadząc do destabilizacji regionów lub wzrostu napięć między mocarstwami. Zależność gospodarcza między państwami, choć

sprzyja współpracy, równocześnie stwarza pole do szantażu i manipulacji, co potęguje ryzyko konfliktów o charakterze hybrydowym.

Geoekonomia, zamiast łagodzić konflikty, coraz częściej staje się ich źródłem, co wymaga nowego podejścia do analizy bezpieczeństwa w wymiarze narodowym i globalnym.

Zagrożenia geoeconomiczne obejmują szerokie spektrum działań, które wykorzystują instrumenty gospodarcze do osiągnięcia celów geostrategicznych. Współczesna geoekonomia nie ogranicza się już tylko do rywalizacji handlowej, lecz przenosi napięcia na rynki finansowe, surowce, a także technologie, stając się kluczowym elementem walki o wpływy na arenie międzynarodowej.

Jednym z podstawowych rodzajów zagrożeń geoeconomicznych jest polityka protekcjonizmu, która polega na wprowadzaniu cła, barier handlowych i ograniczeń w handlu międzynarodowym. Państwa, dążąc do ochrony własnych rynków i przemysłów, wprowadzają bariery, które prowadzą do wzrostu kosztów importu i zmniejszenia konkurencyjności zagranicznych produktów. Wojny handlowe, takie jak te pomiędzy USA a Chinami, stanowią ekstremalny przykład, gdzie protekcjonizm staje się narzędziem prowadzenia polityki zagranicznej i gospodarczego nacisku.

Kolejnym rodzajem zagrożenia geoeconomicznego jest manipulacja rynkami finansowymi. Sankcje finansowe, mające na celu ograniczenie dostępu do kapitału czy zablokowanie przepływów pieniężnych, stały się narzędziem polityki zagranicznej. Takie działania prowadzą do destabilizacji gospodarek, paraliżu sektora bankowego, a w skrajnych przypadkach – załamania walutowego. Kontrola kapitału oraz ataki na waluty to inne metody, które państwa wykorzystują do wywierania wpływu na gospodarki wrogich sobie regionów czy państw. Manipulowanie kursami walut, w połączeniu z innymi działaniami ekonomicznymi, może stać się bronią równie skuteczną jak tradycyjne środki nacisku militarnego.

Dominacja surowcowa to kolejna kluczowa forma zagrożenia geoeconomicznego polegająca na uzależnieniu od kluczowych surowców, takich jak energia czy metale ziem rzadkich. Kontrola nad tymi zasobami staje się nie tylko gwarantem przewagi gospodarczej, ale również geostrategicznej. Przykładem może być monopolizacja dostępu do metali ziem rzadkich, które są niezbędne w nowoczesnych technologiach, w tym w elektronice

czy przemyśle zbrojeniowym. Kraje, które posiadają te strategiczne zasoby, zyskują silną pozycję negocjacyjną, mogą ograniczać dostęp do nich lub zwiększać ceny, co w konsekwencji wpływa na stabilność gospodarek od nich zależnych.

Technologiczne zagrożenia geoeconomiczne to kolejny wymiar, w którym rywalizacja przyjmuje formę walki o dostęp do najnowszych technologii i kontrolę nad globalnymi łańcuchami dostaw. Wojny technologiczne to zjawisko, w którym państwa i korporacje rywalizują o przewagę w obszarze kluczowych innowacji. Kraje mogą wykorzystać swoje zasoby, aby przejmować lub ograniczać dostęp do nowoczesnych technologii, co skutkuje tworzeniem monopolii technologicznych i zwiększa ich zdolność do kontrolowania rynków globalnych. Równocześnie kontrola nad łańcuchami dostaw, zwłaszcza tych strategicznych komponentów, staje się narzędziem nacisku pozwalającym na wpływ na sektor produkcji i logistykę globalnych łańcuchów dostaw. Zagrożenia geoeconomiczne nie tylko podważają fundamenty globalnego handlu, ale również prowadzą do destabilizacji regionalnych rynków, wpływając na gospodarki krajów, które stają się zależne od dostępu do surowców, technologii czy finansowania zewnętrznego. W obliczu tych zagrożeń konieczne staje się budowanie odporności gospodarczej, dywersyfikacja źródeł dostaw, a także współpraca międzynarodowa mająca na celu zminimalizowanie ryzyka związanego z geoeconomicznymi manipulacjami.

Zagrożenia geoeconomiczne często są realizowane poprzez geostrategiczne wykorzystanie instrumentów ekonomicznych, które mają na celu osiągnięcie przewagi politycznej, gospodarczej lub militarnej w relacjach międzynarodowych. Jednym z najczęściej stosowanych narzędzi są sankcje ekonomiczne, które zarówno wpływają na gospodarkę „wroga”, jak i relacje międzynarodowe. Skuteczność sankcji zależy od wielu czynników, takich jak skala i zakres ograniczeń, jedność międzynarodowa w ich stosowaniu oraz odporność gospodarek dotkniętych sankcjami. Celem sankcji jest zwykle zmiana polityki państwa objętego restrykcjami, ale nie zawsze prowadzą one do oczekiwanych rezultatów. Często mogą wywoływać negatywne konsekwencje nie tylko dla objętych nimi państw, ale również gospodarek państw wdrażających sankcje, co z czasem osłabia ich skuteczność. Dodatkowo sankcje prowadzą do wzrostu inflacji, destabilizacji

walutowej, a w skrajnych przypadkach – załamania gospodarczego, co wpływa na codzienne życie obywateli.

Kolejnym sposobem geostrategicznego wykorzystania instrumentów ekonomicznych są inicjatywy infrastrukturalne, które często stają się narzędziem rywalizacji pomiędzy mocarstwami. Jednym z najbardziej znanych projektów infrastrukturalnych jest Chiński Nowy Jedwabny Szlak, który zakłada budowę połączeń lądowych i morskich między Azją, Europą i Afryką. Projekt ten ma na celu nie tylko rozwój handlu międzynarodowego, ale również zwiększenie wpływów geopolitycznych Chin w różnych regionach świata. Dzięki zaangażowaniu w strategiczne projekty infrastrukturalne państwa zyskują kontrolę nad kluczowymi szlakami handlowymi, a także nawiązują nowe sojusze gospodarcze. Jednakże takie inicjatywy często prowadzą do wzrostu zależności gospodarek od zewnętrznych graczy, co może być wykorzystywane do wywierania wpływu politycznego czy ekonomicznego.

Kredyty i pomoc zagraniczna są innymi ważnymi narzędziami w geostrategii, które umożliwiają państwom wspieranie innych krajów w zamian za uzyskanie wpływów politycznych i ekonomicznych. Kraje rozwinięte, ale również mocarstwa regionalne, często oferują kredyty i pomoc finansową, które mogą być powiązane z określonymi warunkami politycznymi czy gospodarczymi. W niektórych przypadkach pomoc ta staje się narzędziem wywierania wpływu na rozwój infrastruktury, handel czy politykę wewnętrzną danego państwa. Z jednej strony, pomoc zagraniczna może przyczynić się do rozwoju infrastruktury, edukacji czy ochrony zdrowia w biedniejszych regionach, z drugiej zaś – nierzadko jest wykorzystywana do tworzenia stref wpływów gospodarczych, gdzie państwa udzielające kredytów mogą zwiększać swoją obecność w regionie i wpływać na polityczne decyzje danego kraju. W efekcie kredyty i pomoc zagraniczna stają się nie tylko środkiem do rozwoju, ale również instrumentem do realizacji celów geopolitycznych.

W kontekście geostrategii instrumenty ekonomiczne, takie jak sankcje, inicjatywy infrastrukturalne czy pomoc finansowa, stanowią potężne narzędzie rywalizacji między mocarstwami. Mogą one nie tylko prowadzić do realizacji konkretnych celów politycznych, ale także wpływać na stabilność gospodarek i zależności międzynarodowe. Współczesne państwa,

dostrzegając te możliwości, coraz częściej angażują się w działania, które mają nie tylko aspekty ekonomiczne, ale również silnie związane są z ich pozycją geopolityczną na arenie międzynarodowej.

Zagrożenia geoeconomiczne mają poważny wpływ na globalną stabilność, ponieważ oddziałują zarówno na regionalne, jak i globalne rynki, destabilizując istniejące struktury gospodarcze i polityczne. Manipulacje handlowe, sankcje ekonomiczne czy kontrola nad strategicznymi surowcami prowadzą do zakłóceń w globalnych łańcuchach dostaw, co nieuchronnie odbija się na kursach walut, cenach surowców oraz dostępności towarów. Wzrost napięć pomiędzy mocarstwami, wynikający z rywalizacji o zasoby czy przewagę technologiczną, staje się katalizatorem dla dalszego podziału świata na strefy wpływów. Polaryzacja gospodarcza prowadzi do jeszcze większych nierówności, gdzie – z jednej strony – silne gospodarki rozwinięte zwiększają swoje wpływy, a z drugiej – państwa rozwijające się stają się coraz bardziej uzależnione od zewnętrznych inwestycji czy zasobów finansowych.

Konkurencja między mocarstwami, często realizowana za pomocą narzędzi gospodarczych, takich jak inicjatywy infrastrukturalne czy kontrola nad dostępem do surowców, prowadzi do zwiększenia napięć na arenie międzynarodowej. Państwa rozwijające się, które wchodzi w rolę odbiorców inwestycji czy kredytów, często muszą godzić się na warunki narzucane przez mocarstwa, co prowadzi do jeszcze głębszego uzależnienia gospodarczego. To z kolei sprawia, że niestabilność na poziomie regionalnym wpływa na całe globalne rynki – zarówno w sferze handlu, jak i finansów.

Nierówności ekonomiczne, które wynikają z tych procesów, stają się jednym z głównych źródeł napięć społecznych i politycznych. W krajach rozwiniętych korporacje i rynki finansowe zyskują na globalnych rywalizacjach, podczas gdy ludność lokalna często zostaje z nich wykluczona. Z kolei w państwach rozwijających się niewystarczające inwestycje w edukację, infrastrukturę czy ochronę zdrowia prowadzą do coraz większych nierówności dochodowych, a także braku dostępu do nowych technologii, co w efekcie pogłębia rozwarstwienie społeczne. Taki stan rzeczy prowadzi do poważnych napięć – zarówno politycznych, jak i społecznych – które mogą przerodzić się w konflikty wewnętrzne lub destabilizację regionów.

Zagrożenia geoeconomiczne mają także dalekosiężny wpływ na realizację celów zrównoważonego rozwoju (SDGs). Ograniczony dostęp do kluczowych technologii, uzależnienie od strategicznych surowców oraz manipulacje handlowe wpływają na globalny handel, wstrzymując współpracę międzynarodową w zakresie rozwoju infrastruktury czy zwiększenia dostępu do energii odnawialnej. Kraje rozwijające się, zamiast skupić się na realizacji długofalowych celów, takich jak poprawa jakości życia, ochrona środowiska czy zwiększenie dostępności energii, muszą koncentrować się na zabezpieczaniu swoich gospodarek przed zagrożeniami zewnętrznymi. W efekcie realizacja SDGs staje się utrudniona, a cel zrównoważonego rozwoju – coraz trudniejszy do osiągnięcia w obliczu rywalizacji gospodarczej i geopolitycznych napięć.

W kontekście tych zagrożeń geoeconomicznych globalna stabilność stoi pod znakiem zapytania. Wzrost napięć, polaryzacja gospodarek, nierówności społeczne oraz przesunięcia w realizacji celów rozwojowych prowadzą do coraz większego ryzyka destabilizacji. Z tego względu konieczne jest wdrożenie międzynarodowych mechanizmów współpracy, które mogłyby przeciwdziałać negatywnym skutkom tych procesów i zapewnić sprawiedliwy oraz zrównoważony rozwój na poziomie globalnym.

Zagrożenia geoeconomiczne wymagają skutecznych strategii przeciwdziałania, które umożliwią państwom i regionom budowanie odporności gospodarczej i stabilności w obliczu rosnącej rywalizacji międzynarodowej. Kluczowym elementem jest budowanie silnej gospodarki opartej na zróżnicowanych fundamentach, które minimalizują ryzyko uzależnienia od jednego dostawcy, partnera handlowego czy surowca. Państwa powinny skoncentrować się na dywersyfikacji źródeł energii, co pozwala na zmniejszenie zależności od jednego dostawcy i minimalizowanie ryzyka związanego z zakłóceniami na rynku energetycznym. Jednocześnie rozwój zróżnicowanych łańcuchów dostaw staje się kluczowy, pozwalając na zachowanie stabilności produkcji oraz ograniczając podatność na zewnętrzne wpływy gospodarcze.

Dywersyfikacja energetyczna i logistyka to fundamenty, które powinny wspierać długoterminową odporność gospodarki. Inwestycje w energię odnawialną, rozwój infrastruktury przesyłowej oraz integracja regionalnych systemów energetycznych pozwalają na zrównoważone zarządzanie

zasobami i minimalizowanie ryzyka związanego z kryzysami energetycznymi. Dywersyfikacja dostaw surowców przemysłowych, takich jak metale ziem rzadkich czy półprzewodniki, ma również kluczowe znaczenie w kontekście ograniczenia wpływu zagranicznych monopolistów oraz zwiększenia elastyczności łańcuchów dostaw.

Współpraca międzynarodowa i regionalna odgrywa istotną rolę w przeciwdziałaniu zagrożeniom geoeconomicznym. Organizacje międzynarodowe takie jak Światowa Organizacja Handlu (WTO) czy grupy typu G20 stanowią platformy, które umożliwiają negocjowanie globalnych reguł handlowych oraz współpracę w celu przeciwdziałania protekcjonizmowi czy unilateralnym działaniom mocarstw. Usprawnienie mechanizmów dyplomatycznych oraz budowanie jednolitej polityki handlowej sprzyjają stabilizacji globalnego handlu i przeciwdziałają izolacji gospodarczej, która może prowadzić do załamania regionalnych rynków.

Nowe technologie odgrywają kluczową rolę w ograniczaniu wpływu zagrożeń geoeconomicznych. Przykładem mogą być technologie *blockchain*, które umożliwiają transparentność transakcji handlowych, a tym samym zmniejszają ryzyko manipulacji na rynkach finansowych. Sztuczna inteligencja (SI) oraz *big data* pozwalają na szybsze przewidywanie kryzysów oraz identyfikowanie potencjalnych zagrożeń w łańcuchach dostaw. Automatyzacja i rozwój przemysłu 5.0 stają się elementami, które zwiększają odporność na wstrząsy, pozwalając na szybsze odbudowanie produkcji po zakłóceniach. Technologie te, wspierane przez odpowiednie regulacje międzynarodowe, stanowią fundament w budowaniu odpornej i stabilnej gospodarki, która jest mniej podatna na manipulacje czy destabilizację ze strony innych państw.

Przeciwdziałanie zagrożeniom geoeconomicznym wymaga zatem zintegrowanych działań – od krajowych i regionalnych inicjatyw po globalne współdziałanie na poziomie międzynarodowym. Budowanie odporności gospodarki, poprzez dywersyfikację zasobów, umacnianie współpracy międzynarodowej oraz wdrażanie nowoczesnych technologii, staje się niezbędnym elementem przeciwdziałania destabilizacji i utrzymania globalnej stabilności gospodarczej w obliczu wyzwań współczesnego świata.

Aleksander Wasiuta

M. Babić, A.D. Dixon, I.T. Liu, *The Political Economy of Geoeconomics: Europe in a Changing World*, Palgrave Macmillan, London 2022; C. Clayton, M. Maggiori, J. Schreger, *A Framework for Geoeconomics*, „National Bureau of Economic Research” 2023, https://www.nber.org/system/files/working_papers/w31852/w31852.pdf (dostęp 10.04.2025); D. Crikemans, *Geopolitics, Geoeconomics, and Energy Security in an Age of Transition Towards Renewables*, „Handbook on the Geopolitics of the Energy Transition” 2023; J. Essex, *Development, Security, and Aid: Geopolitics and Geoeconomics at the US Agency for International Development*, University of Georgia Press, Athens, Georgia 2013; J. Glassman, *Critical Geoeconomics, Critique of Geoeconomics or Something Else?*, „Environment and Planning A: Economy and Space” 2024; S. Kerim, *Geopolitics vs. Geoeconomics*, „Horizons: Journal of International Relations and Sustainable Development” 2023, no. 22; G. Kvinikadze, *Conceptualization of Geo-economic Threats in Small Countries with Transition Economies*, „Economic and Regional Studies” 2017, vol. 10, no. 3; S. Moisisio, *Re-thinking Geoeconomics: Towards a Political Geography of Economic Geographies*, „Geography Compass” 2019, vol. 13, no. 10; J. Poon, *The Geoeconomics of Globalization 2.0*, „Environment and Planning A: Economy and Space” 2024; S. Scholvin, M. Wigell, *Power Politics by Economic Means: Geoeconomics as an Analytical Approach and Foreign Policy Practice*, „Comparative Strategy” 2018, vol. 37, no. 1; M. Sparke, *Geoeconomics Geohistoricised*, „Transactions of the Institute of British Geographers” 2024, vol. 49, no. 1; M.P. Thirlwell, *Return of Geo-economics: Globalisation and National Security*, Lowy Institute for International Policy, Sydney 2010.

ZATRZYMANIE OSOBY – czynność procesowa będąca środkiem przymusu polegająca na ograniczonym, czasowo faktycznym pozbawieniu wolności w związku z popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia. W praktyce polega na tym, iż zatrzymany nie tylko zobowiązany jest wykonywać polecenia funkcjonariuszy Policji lub innych organów o uprawnieniach Policji, ale również ma odebrane prawo do swobodnego przemieszczania się. Zatrzymanie osoby jest związane z użyciem wobec zatrzymanego kajdanek. Zatrzymany przewożony jest w ramach konwoju celem kontynuacji czynności procesowych do jednostki Policji czy innego organu o uprawnieniach Policji, a następnie do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub bezpośrednio prokuratury, zwłaszcza celem przedstawienia zarzutów.

Czynność zatrzymania osoby może być realizowana jedynie przy zaistnieniu określonych ustawowo przesłanek; podobnie bowiem jak w ustawodawstwach innych państw, w Polsce na poziomie konstytucyjnym wolność człowieka podlega ochronie prawnej. W naszym kraju genezy tych rozwiązań należy szukać już w pierwszej połowie XV w., w przywileju z Jedlni z 1430 r., wydanym przez Władysława Jagiełłę. Zgodnie z unormowaniami art. 41 ust. 3 Konstytucji RP każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien zostać w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami. Regulacje te są rozwinięciem zapisów wyrażonych w art. 31 ustawy zasadniczej stanowiącym, iż:

Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Zapisy te odnoszą się nie tylko do obywateli polskich, ale również cudzoziemców, względnie bezpaństwowców znajdujących pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadmienić należy, iż procesowe zatrzymanie osoby nie jest tożsame z czynnością z zakresu pracy operacyjno-rozpoznawczej określanej jako zatrzymanie tajne. Nie jest nim również przewidziane ustawą o Policji zatrzymanie prewencyjne i penitencjarne – to diametralnie inne czynności,

których celem nie jest ochrona prawidłowości toku postępowania karnego, postępowania w sprawach o wykroczenia czy postępowania w sprawach nieletnich. Odmienny charakter ma także zatrzymanie administracyjne realizowane w szczególności przez Policję na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dotyczy ono osób w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień lub placówki podmiotu leczniczego albo miejsca zamieszkania lub pobytu. Osoba doprowadzona do izby wytrzeźwień lub placówki albo jednostki Policji pozostaje tam aż do wytrzeźwienia, nie dłużej niż 24 godziny. Osoby do lat 18 umieszcza się w odrębnych pomieszczeniach, oddzielnie od osób dorosłych.

Również nie jest zatrzymaniem osoby tzw. ujęcie obywatelskie, które wynika z usankcjonowanego w art. 243 Kodeksu postępowania karnego uprawnienia, w myśl którego każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Ujęcie obywatelskie ma także zastosowanie do sprawców wykroczeń, co wynika z treści art. 45 § 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Osobę ujętą należy niezwłocznie oddać w ręce Policji, która po przybyciu na miejsc w razie potrzeby realizować będzie czynność zatrzymania osoby. Nie każde bowiem ujęcie obywatelskie uzasadnia zatrzymanie osoby.

Prawo do realizacji zatrzymań osób posiada Policja oraz organy o uprawnieniach Policji. W zakresie tych ostatnich Kodeks postępowania karnego w art. 312 wprost wymienia tu organy Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Krajowej Administracji Skarbowej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Żandarmerii Wojskowej w zakresie ich właściwości.

W polskim prawie istnieją dwa tryby realizacji zatrzymania osoby: pierwszy to zatrzymanie właściwe, najczęściej zwane żargonowo „zatrzymaniem na legitymację” lub „zatrzymaniem na szmatę” („szmatą”

w argocie policyjnym nazywa się legitymację służbową), drugi zaś – na podstawie postanowienia prokuratorskiego.

Pierwszy tryb określony jest w art. 244 § 1, § 1a i § 1b k.p.k. Przepis ten stanowi, iż

§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

§ 1a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 1b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

Analogiczne do art. 244 § 1 k.p.k. zapisy odnaleźć można w art. 45 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz w art. 48 ust. 1 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, regulującej postępowania w sprawach nieletnich.

Drugi tryb, wspomniane zatrzymanie osoby na podstawie postanowienia prokuratora, regulowany jest przez art. 247 § 1 i § 2 k.p.k. W myśl tych zapisów prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanego albo podejrzanego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że:

1. Nie stawia się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności:
 - przedstawienia zarzutów;
 - modyfikacji zarzutów.
2. Nie stawia się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności:
 - oględzin zewnętrznych ciała oraz innych badań niepołączonych z naruszeniem integralności ciała;
 - pobrania odcisków;
 - fotografowania;
 - okazania w celach rozpoznawczych innym osobom.
3. Nie stawia się na wezwanie w celu przeprowadzenia:
 - badań psychologicznych i psychiatrycznych;
 - badań połączonych z dokonaniem zabiegów na ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, takich jak pobranie krwi, włosów lub wydzielin organizmu;
 - pobrania wymazu ze śluzówki policzków.
4. Może w inny bezprawny sposób utrudniać postępowanie.

Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie w tym trybie może także nastąpić, gdy zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. W praktyce to właśnie ta ostatnia przesłanka jest najczęściej stosowana przez prokuratorów w toku postępowania przygotowawczego, gdyż po przedstawieniu zarzutów standardem jest zastosowanie choćby jednego środka zapobiegawczego.

Czynność zatrzymania osoby często połączona jest z jednoczesnym przeszukaniem jej oraz miejsca, co wynika z taktyki procesowej. Zwykle optymalne do realizacji tych czynności jest miejsce przebywania zatrzymanego, bowiem możliwe jest jednoczesne jego przeszukanie oraz pojazdów, jakie użytkuje. Czynności te mogą być poprzedzone operacyjno-rozpoznawczymi, w szczególności w postaci obserwacji zewnętrznej czy kontroli operacyjnej celem zdobycia wiedzy o bytności na miejscu osoby zatrzymywanej. Utrwaliła się praktyka, wynikająca z przepisów Kodeksu postępowania karnego, że w przypadku zatrzymania na podstawie postanowienia prokuratorskiego porą ujęcia osoby w miejscu jej pobytu jest godzina szósta rano – wtedy bowiem zazwyczaj tam jest. Pozwala to Policji czy innym organom o uprawnieniach Policji uniknąć problematycznego

zatrzymywania w miejscach publicznych czy w miejscu pracy, a następnie realizacji czynności przeszukiwania.

W przypadku osób mogących stwarzać zagrożenie czy dysponujących bronią palną pierwsza faza ich zatrzymania może być wykonana przez wyspecjalizowaną grupę realizacyjną. W sytuacji potrzeby siłowego wejścia do pomieszczenia możliwe jest również skorzystanie ze wsparcia Państwowej Straży Pożarnej dysponującej zwłaszcza rozpięrami hydraulicznymi. Po ustaleniu personaliów zatrzymanego, co najczęściej realizowane jest poprzez wylegitymowanie, powiadamia się go o fakcie i przyczynie zatrzymania, zaś po dokonaniu kontroli osobistej poucza się go o przysługujących mu prawach wynikających ze stosownych zapisów Kodeksu postępowania karnego. Te zamieszczone są w druku pouczenia, który doręcza się zatrzymanemu. Obejmują one:

1. Prawo do informacji o przyczynach zatrzymania i bycia wysłuchanym (art. 244 § 2 k.p.k.).
2. Prawo do złożenia lub odmowy złożenia oświadczenia w swojej sprawie (art. 244 § 2 k.p.k.).
3. Prawo do niezwłocznego kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym i bezpośredniej z nim rozmowy; w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, funkcjonariusz może zastrzec, że będzie przy niej obecny (art. 245 § 1 k.p.k.).
4. Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza (art. 72 § 1 k.p.k.) – jeżeli osoba zatrzymana nie zna wystarczająco języka polskiego.
5. Prawo do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania (art. 244 § 3 zdanie trzecie k.p.k.).
6. Prawo do zawiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej lub innej wskazanej osoby, jak również pracodawcy, szkoły, uczelni,

dowódcy oraz osoby zarządzającej przedsiębiorstwem zatrzymanego albo przedsiębiorstwem, za które jest on odpowiedzialny (art. 245 § 3 w zw. z art. 261 § 1, § 2 i § 3 k.p.k.).

7. Prawo do kontaktu z urzędem konsularnym lub z przedstawicielstwem dyplomatycznym państwa, którego jest obywatelem – jeżeli osoba zatrzymana nie jest obywatelem polskim; jeżeli nie posiada żadnego obywatelstwa – prawo do kontaktu z przedstawicielem państwa, w którym osoba zatrzymana mieszka na stałe (art. 612 § 2 k.p.k.); jeżeli przewiduje to umowa konsularna między Rzeczpospolitą Polską a państwem, którego osoba zatrzymana jest obywatelem, właściwy urząd konsularny lub przedstawicielstwo dyplomatyczne zostaną poinformowane o zatrzymaniu również bez jego prośby.

8. Prawo do wniesienia do sądu zażalenia na zatrzymanie w terminie siedmiu dni od dnia zatrzymania; w zażaleniu można się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania (art. 246 § 1 k.p.k.).

9. Prawo do złożenia do właściwego miejscowo prokuratora zażalenia na sposób przeprowadzenia zatrzymania w terminie siedmiu dni od dnia zatrzymania.

10. Prawo do natychmiastowego zwolnienia, jeżeli przyczyny zatrzymania przestały istnieć, albo po upływie 48 godzin od chwili zatrzymania, o ile osoba zatrzymana nie zostanie w tym czasie przekazana do dyspozycji sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania; w wypadku przekazania do dyspozycji sądu osoba zatrzymana zostanie zwolniona, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania nie zostanie jej doręczone postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (art. 248 § 1 i § 2 k.p.k.).

11. Dostęp do niezbędnej pomocy medycznej.

W praktyce, obok samej informacji o fakcie i przyczynie zatrzymania, najważniejsze znaczenie ma prawo zatrzymanego do powiadomienia osoby najbliższej lub innej wskazanej o zatrzymaniu, jak również prawo do niezwłocznego kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym i bezpośredniej z nim rozmowy. Należy podkreślić, że nie jest możliwe, z uwagi na wymogi taktyki procesowej, by to sam zatrzymany powiadamiał osobę najbliższą lub inną wskazaną o swoim zatrzymaniu. W praktyce to funkcjonariusz Policji lub organu o uprawnieniach Policji kontaktuje się telefonicznie ze wskazaną osobą i po ustaleniu personaliów rozmówcy krótko powiadamia go o fakcie zatrzymania. Odstępstwa od tej praktyki mogłyby skutkować bezprawnym wpływem zatrzymanego na tok postępowania. Podobnie to nie sam zatrzymany powiadamia adwokata lub radcę prawnego o fakcie zatrzymania, ale funkcjonariusz Policji lub organu o uprawnieniach Policji kontaktuje się telefonicznie ze wskazaną osobą. Wcześniej wymagana jest weryfikacja, czy widnieje ona na stosownej liście Okręgowej Rady Adwokackiej czy też Okręgowej Izby Radców Prawnych. Jest to możliwe poprzez wgląd do prowadzonych rejestrów na stosownych stronach internetowych tych podmiotów. Brak stawiennictwa na miejsce zatrzymania adwokata czy radcy prawnego nie tamuje toku czynności. Bezpośrednia rozmowa z adwokatem czy radcą prawnym odbywa się w obecności funkcjonariuszy.

Czynność zatrzymania osoby jest protokolowana: w dokumencie sporządzanym najczęściej już poza miejscem zatrzymania, tj. w jednostce Policji lub organu o uprawnieniach Policji, wskazuje się:

- nazwę i numer rejestru albo znak sprawy;
- nazwę organu prowadzącego sprawę;
- imię i nazwisko osoby zatrzymanej;
- nazwisko rodowe osoby zatrzymanej;
- imiona rodziców osoby zatrzymanej;
- nr PESEL lub datę urodzenia wraz z miejscem urodzenia osoby zatrzymanej;
- obywatelstwo oraz płeć osoby zatrzymanej;
- adres zamieszkania osoby zatrzymanej;
- zajęcie osoby zatrzymanej na podstawie jej oświadczenia;
- dane dokumentu, na podstawie którego ustalono tożsamość osoby zatrzymanej;

- cechy rysopisowe w razie niemożności ustalenia tożsamości;
- dokładną godzinę i datę zatrzymania;
- podstawę prawną zatrzymania;
- adres lub inne określenie miejsca zatrzymania;
- personalia funkcjonariusza prowadzącego czynność;
- miejsce, godzinę i datę sporządzenia protokołu;
- personalia osób uczestniczących w czynności (w praktyce są to najczęściej inni funkcjonariusze);
- przyczynę zatrzymania wraz z podaniem kwalifikacji prawnej przestępstwa lub wykroczenia.

Do protokołu osoba zatrzymana składa oświadczenia w zakresie uzyskania informacji o przyczynach zatrzymania oraz przysługujących prawach wraz z pisemnym pouczeniem. Nadto może złożyć oświadczenie w związku z poinformowaniem o przyczynach zatrzymania i przysługujących prawach. Prowadzący czynność zobowiązany jest ustalić, czy osoba zatrzymana leczy się psychiatrycznie, neurologicznie lub odwykowo. Dobrą praktyką jest również ustalenie, jakie leki przyjmuje na stałe. Przy zaistnieniu żądania badania lub innych okoliczności, takich jak w szczególności schorzenia wymagające stałego lub okresowego leczenia, którego przerwanie powodowałoby zagrożenie życia lub zdrowia, niezbędne jest przeprowadzenie badania lekarskiego osoby zatrzymanej. W protokole odnotowuje się także fakt powiadomienia osoby wskazanej, adwokata lub racy prawnego oraz prokuratora wraz z podaniem godziny i sposobu powiadomienia. Protokół sporządza się w czterech egzemplarzach, z których jeden trafia do osoby zatrzymanej. Z protokołem winien się zapoznać bezpośredni przełożony funkcjonariusza prowadzącego czynność. Kserokopia przekazywana jest w przypadku osadzenia w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych ewidencji takiej jednostki – ma to na celu kontrolę czasu pozbawienia wolności przy zatrzymaniu osoby określoną we wspomnianych przepisach rangi konstytucyjnej.

Jakub Purchla

I. Bień-Węglowska, *Zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2011, t. 21, nr 2; D. Cyma-Końska, *Zatrzymanie osoby jako środek przymusu*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję (Dz. U. 2012, poz. 1102 ze zm.); K. Świerczewski, *Wybrane zagadnienia dotyczące zatrzymania osób przez Policję*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2016; P. Tobiczek, *Zatrzymanie osoby. Wybrane zagadnienia*, Szkoła Policji, Katowice 2013; Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz. U. 2024, poz. 977, 1544); Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz. U. 2023, poz. 2151); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. 2024, poz. 145, 1006, 1089, 1222, 1248, 1473, 1562, 1688, 1717); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. 2024, poz. 37, 1222, 1248); Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (t.j. Dz. U. 2024, poz. 978, 1228); K. Witkowska, *Gwarancje zatrzymanego*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 9; M. Zieliński, *Wolność osobista, jej charakter oraz gwarancje*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.

„ZGNILIZNA MÓZGU” (ANG. *BRAIN ROT*) – dosłownie tłumaczone jako „gnicie mózgu” albo „mgła mózgowa”, czasami zgnilizna psychiczna – potoczne określenie opisujące treści internetowe, które mają niską jakość lub wartość, albo powodują negatywne skutki psychologiczne i poznawcze. Termin ten odnosi się także do nadmiernego korzystania z mediów cyfrowych, zwłaszcza krótkich form rozrywki, które mogą negatywnie wpływać na funkcje poznawcze, takie jak skrócenie czasu skupienia uwagi czy upośledzenie umiejętności poznawczych. Definiuje się również jako rzekome pogorszenie stanu psychicznego lub intelektualnego osoby, zwłaszcza postrzegane jako wynik nadmiernej konsumpcji materiałów – szczególnie treści online – uważanych za trywialne lub nieskomplikowane. Termin ten znalazł szerokie zastosowanie w erze cyfrowej, w coraz większym stopniu kształtowanej przez media społecznościowe. Fraza ta odnosi się również do treści postrzeganych jako powodujące takie pogorszenie.

„Zgnilizna mózgu” odnosi się do jednego z postrzeganych zagrożeń związanych z wirtualnym życiem i sposobem, w jaki wykorzystuje się czas

wolny i dotyczy głównie odbiorców masowo korzystających z aplikacji społecznościowych, takich jak TikTok bądź Instagram. Zjawisko to często objawia się zamianą codziennych terminów na ich internetowe odpowiedniki.

Według wydawnictwa Oxford University Press po raz pierwszy terminu *brain rot* użył amerykański pisarz i filozof Henry David Thoreau w swojej książce *Walden* z 1854 r. Pisał on, że podczas gdy Anglia stara się wyleczyć zgniliznę ziemniaka, nikt nie podejmuje próby wyleczenia zgnilizny mózgu, która rozprzestrzenia się o wiele szerzej i jest bardziej zabójcza i szkodliwa dla ludzi. *Używał go w odniesieniu do krytyki społeczeństwa podważającego złożone idee intelektualne.*

Pierwsze użycie tego terminu w internecie datuje się na rok 2004. W 2007 r. *brain rot* został wykorzystany przez użytkowników Twittera do opisanego programów randkowych, gier wideo, „spędzania czasu online” oraz „randkowania online”. Użycie tego zwrotu wzrosło w internecie po roku 2010, a największą popularność zyskało w 2023, zamieniając je w mem internetowy. Co ciekawe, wyrażenie to jest prawdopodobnie najczęściej używane przez osoby, które konsumują lub produkują większość treści obwinianych za „zgniliznę mózgu”. Pokolenia Z i alfa chętnie przyjęły je z nastawieniem zarówno ironicznym, jak i świadomym.

Jego współczesne znaczenie zostało zdefiniowane przez Oxford University Press jako „domniemane pogorszenie stanu psychicznego lub intelektualnego osoby, zwłaszcza w wyniku nadmiernej konsumpcji treści online uważanych za trywialne lub mało wymagające, lub coś, co może doprowadzić do takiego pogorszenia”.

W 2024 r. „zgnilizna mózgu” przekroczyła swoje humorystyczne korzenie, aby zainspirować poważniejsze dyskusje na temat wpływu treści cyfrowych na zdrowie psychiczne, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Organizacje zajmujące się zdrowiem psychicznym dołączyły do dyskusji, oferując porady dotyczące rozpoznawania i radzenia sobie z tym zjawiskiem.

Na początku 2024 r. porady dotyczące tego, jak rozpoznać i unikać *brain rot* opublikował ośrodek zdrowia psychicznego w USA. Newport Institute wyjaśnia, że „zgnilizna mózgu to stan charakteryzujący się zamgleniem umysłu, letargiem, zmniejszoną koncentracją i pogorszeniem funkcji poznawczych, który jest wynikiem nadmiernego spędzania czasu przed ekranem”.

„Zgnilizna mózgu” jest spowodowana nadmiernym używaniem technologii. Może to oznaczać nałogowe oglądanie filmów na YouTubie, przewijanie mediów społecznościowych lub przełączanie się między różnymi kartami przeglądarki. Co więcej, jednoczesne surfowanie po internecie, wysyłanie esemesów i sprawdzanie poczty e-mail nadmiernie stymuluje umysł, co niesie ryzyko „zgnilizny mózgu”. Specjaliści radzą młodym ludziom, aby ograniczyli czas spędzany przed ekranem telefonów, usunęli z nich zbędne aplikacje oraz wyłączyli powiadomienia, które rozpraszają ich uwagę.

W roku 2024 termin ten był najczęściej używany w kontekście nawyków cyfrowych pokolenia alfa przez krytyków twierdzących, że generacja ta jest nadmiernie zanurzona w kulturze internetowej. Powszechnie kojarzy się ze slangiem i trendami obejmującymi takie wyrażenia, jak „skibidi” (coś bezsensownego – nawiązanie do serialu krótkometrażowego *Skibidi Toilet* na YouTubie), „rizz” (skrót od charyzmy), „fanum tax” (kradzież jedzenia), „sigma” (lider lub samiec alfa), „ohio” (coś żenującego lub dziwnego), co odzwierciedla rosnący trend słów pochodzących z wirusowej kultury online, a następnie rozprzestrzeniających się offline do „realnego świata”. Niektóre treści internetowe są powszechnie określane jako *brainrot*.

W 2024 r. termin ten nabrał nowego znaczenia, szczególnie widać to w mediach społecznościowych czy publicystyce. „Gnicie mózgu” odnosi się do niskiej jakości i wartości materiałów publikowanych w social mediach, a także ich wpływu na użytkowników. Początkowo zyskując popularność na platformach mediów społecznościowych, szczególnie na TikToku wśród społeczności pokolenia Z i alfa, „zgnilizna mózgu” jest obecnie szerzej stosowana np. w głównym nurcie dziennikarstwa, pośród obaw społecznych o negatywny wpływ nadmiernej konsumpcji treści online. *Częstotliwość używania terminu „zgnilizna mózgu” wzrosła o 230% w latach 2023–2024.*

W roku 2024 termin „zgnilizna mózgu” był używany do opisu zarówno przyczyn, jak i skutków tego zjawiska, odnosząc się do niskiej jakości i wartości treści publikowanych w mediach społecznościowych i internecie, a także negatywnego wpływu ich konsumowania.

W 2024 r. senator Fatima Payman trafiła na pierwsze strony gazet, wygłaszając krótkie przemówienie przed australijskim parlamentem, używając slangu pokolenia alfa. Rozpoczęła, zwracając się do „często zapomnianej części naszego społeczeństwa”, odnosząc się do pokoleń Z i alfa, i powiedziała, że „przekaze resztę swojego oświadczenia, używając języka, z którym są zaznajomieni”. Za pomocą slangu Payman skrytykowała plany rządu dotyczące zakazu korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 14 roku życia. To przemówienie, napisane przez dwudziestoletniego pracownika, zostało przez niektórych określone jako przykład „zgnilizny mózgu” poza światem online.

Termin *brain rot* został uznany przez Oxford University Press, wydawcę *Oxford English Dictionary*, anglojęzycznym słowem roku 2024. Wyrażenie to wytypowali eksperci do listy sześciu słów, które odegrały istotną rolę w mijającym roku. W plebiscycie *Oxford University Press* głosowało ponad 37 tys. osób.

Mówiąc o tegorocznym procesie selekcji i zwycięzcy z 2024 r., Casper Grathwohl, prezes Oxford Languages, podkreślił, że wybór ten odzwierciedla szersze zmiany społeczne:

To było bardzo inspirujące i wzruszające widzieć, jak miłośnicy języków obcych z całego świata uczestniczą w wyborze Oxfordzkiego Słowa Roku 2024... Patrząc wstecz na słowo roku w Oxfordzie w ciągu ostatnich dwóch dekad, można zauważyć rosnącą obsesję społeczeństwa na punkcie tego, jak ewoluuje nasze wirtualne życie, w jaki sposób kultura internetowa przenika tak wiele z tego, kim jesteśmy i o czym mówimy. „Zgnilizna mózgu” odnosi się do jednego z postrzeganych zagrożeń wirtualnego życia i sposobu, w jaki wykorzystujemy nasz wolny czas. Wydaje się, że jest to właściwy kolejny rozdział w kulturowej rozmowie o ludzkości i technologii. Nic dziwnego, że tak wielu wyborców przyjęło to określenie, popierając je jako nasz wybór w tym roku... Uważam za fascynujące, że termin „zgnilizna mózgu” został przyjęty przez pokolenie Z i pokolenie alfa, społeczności w dużej mierze odpowiedzialne za używanie i tworzenie treści cyfrowych, do których odnosi się ten termin. Społeczności te wzmocniły ekspresję

za pośrednictwem kanałów mediów społecznościowych, czyli miejsca, które rzekomo powoduje „zgniliznę mózgu”. Świadczy to o nieco bezczelnej samoświadomości młodszych pokoleń na temat szkodliwego wpływu mediów społecznościowych, które odziedziczyli.

Psycholog i profesor Uniwersytetu Oksfordzkiego Andrew Przybylski twierdzi, że popularność tego słowa jest „symptodem czasów, w których żyjemy”, chociaż „nie ma dowodów na to, że zgnilizna mózgu faktycznie występuje. Zamiast tego opisuje nasze niezadowolenie ze świata online i jest to słowo, którego możemy użyć, aby spakować nasze lęki, które mamy wokół mediów społecznościowych”.

Zwycięskie słowo znalazło się także w finale konkursu Młodzieżowe Słowo Roku w Polsce. Zdaniem ekspertów popularność „zgnilizny mózgu” świadczy też o nieco autoironicznej świadomości młodych ludzi co do negatywnego wpływu mediów społecznościowych na ich własną psychikę.

Od swoich historycznych początków do współczesnego znaczenia *brain rot* oddaje współczesny nastrój społeczeństwa zmagającego się z wpływem ery cyfrowej na ludzkie poznanie i kulturę. Jego wybór jako Słowa Roku podkreśla nie tylko jego popularność, ale także jego kulturowe i językowe znaczenie w 2024 r.

Olga Wasiuta

‘Brain rot’ named Oxford Word of the Year 2024, <https://corp.oup.com/news/brain-rot-named-oxford-word-of-the-year-2024/> (dostęp 17.01.2025); *Brain Rot: The Impact on Young Adult Mental Health*, <https://www.newportinstitute.com/resources/co-occurring-disorders/brain-rot/#:~:text=Brain%20rot%20is%20a%20condition,negative%20and%20distressing%20> (dostęp 19.01.2025); B. Guarino, *Why ‘Brain Rot’ Is 2024’s Word of the Year*, <https://www.scientificamerican.com/article/why-brain-rot-is-2024s-word-of-the-year/> (dostęp 19.01.2025); *Oxford Word of the Year*, <https://corp.oup.com/word-of-the-year/> (dostęp 17.01.2025); I. Popko, *Brytyjczycy wybrali słowo roku. Młodzież w Polsce używa go regularnie*, <https://sukces.rp.pl/spoleczenstwo/art41527241-brytyjczycy-wybrali-slowo-roku-mlodziez-w-polsce-uzywa-go-regularnie> (dostęp 19.01.2025); B. Robinson, *10 Habits To Prevent ‘Brain Rot’ And Create A Smart Brain In 2025*, <https://www.forbes.com/sites/bryanrobinson/2024/12/06/10-habits-to-prevent-brain-rot-and-create-a-smart-brain-in-2025/>

„ZGNILIZNA MÓZGU” (ANG. **BRAIN ROT**)

(dostęp 19.01.2025); Y. Rufo, *Losing your mind looking at memes? The dictionary has a word for that*, <https://www.bbc.com/news/articles/cx2n2r695nzo> (dostęp 19.01.2025); Wang Mingjie, *'Brain rot' gets most votes as Oxford Word of the Year*, <https://www.chinadaily.com.cn/a/202412/07/WS675380cda310f1265a1d1aoc.html> (dostęp 19.01.2025).